POSZERZAMY HORYZONTY

TOM XIV

Redakcja naukowa

Dr inż. Małgorzata Bogusz

Dr Monika Wojcieszak

Mgr Piotr Rachwał

MONOGRAFIA

SŁUPSK, SIERPIEŃ 2019

RECENZENCI:

Prof. dr hab. Henryk Sozański - Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Wydział Wychowania Fizycznego
Prof. dr hab. Maria Flis - Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filozoficzny
Dr hab. Artur Jacek Kożuch prof. nadzw. UHP - Uniwersytet Przyrodniczo - Humanistyczny w Siedlcach, Wydział Nauk Ekonomicznych i Prawnych
Dr inż. Małgorzata Bogusz - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny
Dr inż. Anna Sieczko - Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Nauk Ekonomicznych
Dr inż. Piotr Prus - Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy, Wydział Rolnictwa i Biotechnologii
Dr inż. Agnieszka Piotrowska-Puchała - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny
Dr Jan Zawadka - Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wydział Nauk Ekonomicznych
Dr Anna Janicka - Uniwersytet Rolniczy im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, Wydział Rolniczo-Ekonomiczny
Dr Monika Wojcieszak - Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Ekonomiczno - Społeczny
Dr Lidia Jabłońska-Porzuczek - Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Wydział Ekonomiczno -Społeczny
Dr Witold Trela - Prywatna działalność gospodarcza

WYDAWNICTWO:
Mateusz Weiland Network Solutions

Druk publikacji wykonano na podstawie dostarczonych oryginalnych tekstów, na odpowiedzialność autorów poszczególnych prezentacji.

ISBN: 978-83-63216-18-4

SPIS TREŚCI

I NAUKI SPOŁECZNE

1. DYNAMIKA ROZWOJU SPECJALNYCH STREF EKONOMICZNYCH W POLSCE
   Marcelina Słaba - Wiącek……..……10
2. EKSPANSYWNA POLITYKA MONETARNA A WARTOŚĆ KREDYTÓW I POŻYCZEK ZACIĄGANYCH PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWA NIEFINANSOWE W POLSCE I POZIOM INWESTYCJI
   Katarzyna Schmidt…….…….…….…….**.....**17
3. FUZJE I PRZEJĘCIA JAKO ZJAWISKA WYSTĘPUJĄCE W SEKTORZE BANKOWYM
   Cezary Strojny…….…….…….…….…….27
4. KSZTAŁTOWANIE SIĘ CEN DETALICZNYCH BENZYNY W ODNIESIENIU DO ŚREDNIEGO WYNAGRODZENIA W WYBRANYCH KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ
   Wioleta Gałat, Wojciech Kolasa…….…….…….…….35
5. PERSPEKTYWY ROZWOJU BIG DATA W OBSZARZE PRZEDSIĘBIORSTW
   Weronika Kamińska, Aleksander Skrzyński…….…….…….……53
6. POMIAR EFEKTYWNOŚCI NALEŻNOŚCI I ZOBOWIĄZAŃ KRÓTKOTERMINOWYCH NA PRZYKŁADZIE BRANŻY ELEKTROTECHNICZNEJ
   Beata Dzidzińska…….…….…….…….…….59
7. SKUTKI EKONOMICZNE FALI MIGRACJI OBYWATELI UKRAINY NA TERYTORIUM POLSKI, OD ROZPOCZĘCIA WOJNY DOMOWEJ NA UKRAINIE W KWIETNIU 2014 R.
   Karina Skrabulska…….…….…….……...…69
8. STRUKTURA KAPITAŁU W PRZEDSIĘBIORSTWACH SEKTORA MŚP
   Karina Skrabulska…….…….…….……...…77
9. UNIA BANKOWA W UJĘCIU NORMATYWNYM I EKONOMICZNO-PRAWNYM
   Łukasz Brodziak…….…….…….…….…….91
10. OUTSOURCING PROCESÓW BIZNESOWYCH NARZĘDZIEM DO ROZWOJU ORGANIZACJI
    Kamil Podsiadły…….…….…….……..…103
11. STRUKTURY ORGANIZACYJNE – DEFINICJA I RODZAJE
    Kamil Podsiadły…….…….…….……110
12. OCENA PROJEKTÓW INFORMATYCZNYCH W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ
    Paulina Szoplik, Angelika Wilk…….…….…….……119

13. TELEPRACOWNICY - JEDNA Z GRUP PRACOWNICZYCH
Karolina Karbownik……128
14. TRANSPORT W LOGISTYCE
Joanna Kadłubska……136
15. ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE W SYTUACJACH ZAGROŻEŃ BEZPIECZEŃSTWA I MIENIA OBYWATELI RP W JEDNOSTKACH SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
Angelika Wilk, Paweł Bartosiewicz……146
16. POLSKI MARKETING POLITYCZNY W PRAKTYCE NA PRZYKŁADZIE PREZYDENCKIEJ KAMPANII WYBORCZEJ W 2010 ROKU
Katarzyna Mormul……157
17. O ISTOCIE MARKETINGU POLITYCZNEGO
Katarzyna Mormul……166
18. EMOCJE W BLISKICH ZWIĄZKACH
Anna Wendołowska……175
19. NOWELIZACJE KODEKSU WYBORCZEGO W ZAKRESIE PRZEPROWADZANIA WYBORÓW DO ORGANÓW STANOWIĄCYCH JEDNOSTKI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W JEDNOMANDATOWYCH OKRĘGACH WYBORCZYCH A OSTATNIE ELEKCJE SAMORZĄDOWE W WYBRANYCH GMINACH
Łukasz Brodziak……184
20. PRZYKŁADY PRAKTYCZNEGO ZASTOSOWANIA NARZĘDZI MARKETINGU POLITYCZNEGO W KAMPANII PREZYDENCKIEJ W POLSCE W 2015 ROKU
Michał Puzio……193
21. WALKA Z KORUPCJĄ NA UKRAINIE PO REWOLUCJI GODNOŚCI
Marta Labuda……204
22. WYBORY SAMORZĄDOWE W POLSCE W 2018 ROKU – ANALIZA WYBRANYCH TYGODNIKÓW OPINII
Marcin Sobczyk……213
23. ZNACZENIE I SKUTEK PROCESÓW WYBORCZYCH W EUROPIE JAKO MOŻLIWY SCENARIUSZ DEKOMPOZYCYJNY UNII EUROPEJSKIEJ
Dawid Sawa……216
24. *FALSUS PROCURATOR* – O PEŁNOMOCNICTWIE I GRANICACH UMOCOWANIA
Magdalena Wrońska……224
25. SYTUACJA PRAWNA OSÓB LGBT W POLSCE
Piotr Skrzypek……235
26. ISTOTNOŚĆ MATEMATYZACJI BADAŃ EKONOMICZNYCH – DOBRE I ZŁE STRONY
Ewa Barabas……243
27. ZNACZENIE PARTNERSTWA PUBLICZNO – PRYWATNEGO DLA JEDNOSTEK SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
Ewa Barabas……251

28. POROZUMIENIE UNII EUROPEJSKIEJ I STANÓW ZJEDNOCZONYCH: HISTORIA I PERSPEKTYWY W DOBIE DONALDA TRUMPA
Katarzyna Reyman……...262
29. PRZYKŁADY NIEDOSKONAŁOŚCI W PROCESIE UWALNIANIA KAPITAŁU Z NIERUCHOMOŚCI
Katarzyna Reyman……...269
30. ANALIZA ZACHOWAŃ W ORGANIZACJI NA PRZYKŁADZIE PRZEDSIĘBIORSTW Z REGIONU PODKARPACKIEGO
Tadeusz Trębacz……...…274
31. ANTROPOLOGIA BIZNESU – DZIEDZINA I JEJ POTENCJAŁ
Marcin Ogrodnik……..287
32. CHARAKTERYSTYKA MOBBINGU W SZKOLE
Agata Gorczyca……292
33. DOSTOSOWYWANIE SIĘ UCZELNI WYŻSZYCH DO AKTUALNEGO RYNKU PRACY NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH
Grzegorz Czapski……...…303
34. DZIEDZICTWO KULTUROWE I JEGO ROLA W PROCESIE KSZTAŁTOWANIA SIĘ TOŻSAMOŚCI KULTUROWEJ W DOBIE PONOWOCZESNOŚCI
Marzena Dobosz……..…313
35. KOMUNIKACJA W RODZINIE, GRUPIE RÓWIEŚNICZEJ I SZKOLE A AGRESYWNOŚĆ DZIECI I MŁODZIEŻY
Izabela Holak……322
36. KONCEPCJA SPOŁECZNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI BIZNESU. STUDIUM PRZYPADKU
Martyna Musiał……...…339
37. NAUKOWE WSPOMAGANIE PROCESU SZKOLENIA W SPORCIE WYCZYNOWYM. WYZWANIA WSPÓŁCZESNOŚCI
Anna Ferreira, Anna Cygańska, Aleksandra Bogucka ……...347
38. NOWE ZASADY DELEGOWANIA PRACOWNIKÓW W UNII EUROPEJSKIEJ
Klaudia Kudławiec ……...…360
39. PROCEDURY BEZPIECZEŃSTWA PRZECHOWYWANIA, SKŁADOWANIA ORAZ TRANSPORTU WYPALONEGO PALIWA JĄDROWEGO I ODPADÓW PROMIENIOTWÓRCZYCH W POLSCE
Łukasz Lipski ……..369
40. PROCES STARZENIA SIĘ LUDNOŚCI POLSKI – UWARUNKOWANIA, STAN, PROGNOZA
Jan Burbo ……378
41. ROZWÓJ WYBRANYCH KRAJÓW AFRYKAŃSKICH - NAJWIĘKSZYCH ODBIORCÓW BRYTYJSKIEJ POMOCY ROZWOJOWEJ
Aleksandra Anna Rabczun ……388
42. SPORT OLIMPIJSKI KOBIET – GDZIE JESTEŚMY I KU CZEMU ZMIERZAMY
Aleksandra Nowacka, Aleksandra Bogucka, Joanna Byczek, Joanna Chomicz-Wlazły, Marta Pawlak……398

43. TERYTORIALNA SŁUŻBA WOJSKOWA W SYSTEMIE OBRONNYM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Marta Hołdyńska……412
44. ZASTOSOWANIE WYBRANYCH MIERNIKÓW DO POMIARU POZIOMU ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO
Paweł Łopatka, Aleksandra Anna Rabczun……420

II. NAUKI HUMANISTYCZNE

1. KONRAD KOCH JAKO OJCIEC NIEMIECKIEGO JĘZYKA PIŁKI NOŻNEJ
Magdalena Mucha……431
2. ANALIZA WYBRANYCH DYSCYPLIN NAUKOWYCH JAKO KONTEKSTÓW W LITERATURZE OLGI TOKARCZUK NA PRZYKŁADZIE POWIEŚCI „E.E.”
Olga Derewiecka ……441
3. RETORYKA DEPRECJONUJĄCA WILKA (*CANIS LUPUS*) W KONTEKŚCIE CZYSTKI GATUNKOWEJ I POLITYKI ANTY-WILCZEJ OKRESU PRL. STUDIUM W OPARCIU O WYBRANE NUMERY *ŁOWCA POLSKIEGO*
Anna Naplocha ……449
4. AN OUTLINE OF HUMAN-WOLF INTERACTIONS' STAGES: THE WAY FROM COEVOLUTION AND EXCLUSIONISTIC CATEGORY OF *BESTIA SACER* TO NATURECULTURE'S INCLUSION
Anna Naplocha ……458
5. WRÓŻBIARSTWO W STAROŻYTNEJ GRECJI. UJĘCIE KULTUROWO-HISTORYCZNE
Szymon Piotr Jakóbik ……469
6. ZAGADKA LISTU MIECZYSŁAWA RAKOWSKIEGO DO WOJCIECHA JARUZELSKIEGO Z GRUDNIA 1981 ROKU
Bartosz Różanek ……476
7. PRZYCZYNEK DO HISTORII RUCHU SYJONISTYCZNEGO NA ZIEMIACH POLSKICH. SZKIC ŹRÓDŁOWY Z LAT 1903-1939
Mateusz Pielka ……484
8. ZALEŻNOŚCI POMIĘDZY DZIAŁANIAMI LÓŻ WOLNOMULARSKICH A IDEAMI NARODOWYMI NA ZIEMIACH LITEWSKO-BIAŁORUSKICH W PIERWSZYCH LATACH XX STULECIA. ZARYS PROBLEMATYKI
Patrycja Kudzin ……504
9. ZDROWY TRYB ŻYCIA W ASPEKTACH HISTORYCZNYCH ORAZ WSPÓŁCZESNYCH
Maciej Rosiński ……512
10. CZY MAKIAWELIŚCI SĄ SZCZĘŚLIWI? ZWIĄZKI POMIĘDZY MAKIAWELIZMEM A DEPRESJĄ I POCZUCIEM SZCZĘŚCIA
Adam Łojan ……521

11. O SPRAWCZEJ ESTETYZACJI ŻYCIA PUBLICZNEGO NA PRZYKŁADZIE FILMU *KLER*. PERSPEKTYWA ANTROPOLOGICZNA
Karol Piotrowski ……...……...……529
12. KRYTYKA TEORII WIELOŚCI RZECZYWISTOŚCI LEONA CHWISTKA
Gabriel Bednarz ……...……538
13. PARADYGMAT NEOPRAGMATYCZNY W ESTETYCE FILOZOFICZNEJ
Andrzej Krawiec ……...……...546
14. PRZYCZYNEK DO FILOZOFII SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ JÓZEFA WOJCIECHA GOŁUCHOWSKIEGO
Tomasz Łukasz Stanowski ……...……...553

III NAUKI ŚCISŁE I PRZYRODNICZE

1. WYKORZYSTANIE PREPARATU ENZYMATYCZNEGO CELLUCLAST O AKTYWNOŚCI CELULAZ DO ENZYMATYCZNEJ HYDROLIZY BIOMASY LIGNOCELULOZOWEJ
Mateusz Nowakowski, Natalia Michałowicz……...…561
2. ARIMR JAKO NAJWIĘKSZA AGENCJA PŁATNICZA W EUROPIE
Katarzyna Kierońska……570

IV NAUKI TECHNICZNE

1. ANALIZA POZIOMU WYBRANYCH ZANIECZYSZCZEŃ POWIETRZA ATMOSFERYCZNEGO POZA SEZONEM GRZEWCZYM - STUDIUM PRZYPADKU NA PRZYKŁADZIE MIASTA BIAŁYSTOK
Monika Załuska ……581
2. FILTRY CZĄSTEK STAŁYCH (DPF) A EMISJA PYŁÓW ZAWIESZONYCH PM10 I PM2.5 DO POWIETRZA
Monika Załuska ……590
3. BADANIE ZUŻYCIA WARSTWY WIERZCHNIEJ POLIETYLENU ZA POMOCĄ AFM I SYMULACJI
Wioletta Kuśmierska-Matyszczak ……..598
4. PROJEKT I ANALIZA NUMERYCZNA TURBINY WIATROWEJ
Paweł Kwiatoń ……...…607
5. ROBOT MOBILNY JAKO NOWOCZESNA METODA BADAŃ ŚRODOWISKOWYCH - STUDIUM PRZYPADKU
Bartłomiej Cybulski, Luiza Wieczorek ……...…623
6. SZACOWANIE ILOŚCI CIEPŁA WPROWADZANEGO DO ZŁĄCZY (HEAT INPUT) W PROCESIE SPAWANIA HYBRYDOWEGO
Michał Macherzyński ……..……635
7. WPŁYW METODY DRUKU 3D NA JAKOŚĆ POWIERZCHNI OTRZYMANYCH MODELI
Joanna Redutko ……645

8. WYKORZYSTANIE DRUKU 3D W INŻYNIERII BIOMEDYCZNEJ
Katarzyna Mordal ……654

V NAUKI MEDYCZNE

1. CHŁONIAKI NIEZIARNICZE WYWODZĄCE SIĘ Z LIMFOCYTÓW B
Aleksandra Maciejczyk, Magda Madoń ……666
2. DEPRESJA JAKO CHOROBA CYWILIZACYJNA XXI WIEKU
Martyna Zaręba, Katarzyna Tomczyk, Sławomir Kwiatkowski……..…675
3. NOWE SPOJRZENIE NA OTYŁOŚĆ I NADWAGĘ
Mariusz Gawrych, Wojciech Marszałek, Alicja Bartoszewska-Kubiak, Szymon Suwała……....683
4. PRZEJŚCIE EPITELIALNO-MEZENCHYMALNE W RAKU WĄTROBOWOKOMÓRKOWYM
Malwina Sosnowska, Ewa Sawosz, Marta Kutwin ……...693
5. ROLA ADHEZJI KOMÓRKOWEJ I METABOLIZMU W KANCEROGENEZIE
Malwina Sosnowska, Ewa Sawosz, Marta Kutwin ……...…700

I NAUKI SPOŁECZNE

1. DYNAMIKA ROZWOJU SPECJALNYCH STREF EKONOMICZNYCH W POLSCE

mgr Marcelina Słaba - Wiącek
PWSZ im. prof. S. Tarnowskiego w Tarnobrzegu
Wydział Nauk Technicznych i Ekonomicznych
Email: marcelina9316@interia.pl

1. Wstęp

Specjalna strefa ekonomiczna to wyodrębniona, niezamieszkała część terytorium Rzeczpospolitej Polskiej. Jest to część terytorium na którym może być prowadzona działalność gospodarcza na zasadach zgodnych z ustawą. Ponadto strefa jest ustanawiana w celu przyspieszenia rozwoju gospodarczego danej części kraju, a w szczególności dąży do:

- rozwoju eksportu,
- ustanawiania nowych miejsc pracy,
- zwiększania danych dziedzin działalności gospodarczej,
- rozwoju świadczonych usług oraz możliwości sprzedaży wytworzonych wyrobów
- rozwoju technologii i rozwiązań technicznych poprzez wykorzystanie ich w gospodarce narodowej,
- stworzenia nowych miejsc pracy,
- zagospodarowania obecnego majątku przemysłowego oraz infrastruktury gospodarczej,
- zagospodarowania niewykorzystanych zasobów naturalnych przy jednoczesnym zachowaniu zasad równowagi ekologicznej.

Strefy ekonomiczne działają zgodnie z ustawą z dnia 20 października 1994 roku o specjalnych strefach ekonomicznych. Specjalna strefa ekonomiczna jest ustanawiana przez Radę Ministrów na wniosek ministra właściwego do spraw gospodarki w drodze rozporządzenia. Zgodnie z art. 5 ust. 1 Ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych strefy obejmują grunty które stanowią własność zarządzającego, Skarbu Państwa, jednoosobowej spółki Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego lub związku komunalnego albo są w użytkowaniu wieczystym zarządzającego lub jednoosobowej spółki Skarbu Państwa. Ponadto art. 5 ust. 3 tej samej ustawy mówi, że część strefy może także obejmować grunty które stanowią własność lub użytkowanie wieczyste innych podmiotów tzw. gruntów prywatnych ale z zastrzeżeniem spełnienia przynajmniej jednego z pkt. 1-4. W Polsce funkcjonuje 14 Specjalnych Stref Ekonomicznych.

2. Charakterystyka specjalnych stref ekonomicznych

Każda ze specjalnych stref ekonomicznych zawiera pewne różnice między sobą ponieważ nie jest możliwe aby każda z nich była taka sama. Maja na to wpływ różne czynniki

tj. stopa bezrobocia w danym obszarze, możliwość zagospodarowania gruntów. Tabela 1. przestawia różnicę pomiędzy każdą z analizowanych stref.

Tabela 1. Charakterystyka wybranych stref ekonomicznych

Lp.	Strefa	Charakterystyka
1.	Kamiennogórska	Znajduje się ona na terenie województwa dolnośląskiego oraz wielkopolskiego. Lokalizacja inwestycji na obszarze strefy umożliwia korzystanie z pomocy publicznej w wysokości 45% nakładów inwestycyjnych dla małych i mikro przedsiębiorców. Natomiast 35 % dla średnich, a 25% dla dużych. Ponadto funkcjonuje tutaj 53 inwestorów, którzy posiadają zezwolenia i zatrudniają ponad 7 683 pracowników. Dzięki różnorodności terenów inwestycyjnych, a także dzięki dobrze rozwiniętej sieci komunikacyjnej poprzez dostęp do niezbędnej infrastruktury zapewnia to dobre warunki do prowadzenia projektów inwestycyjnych w tej strefie.
2.	Katowicka	W tej strefie atutem są ulgi podatkowe w podatku CIT – od 25% do 55%. Jest 3 największym centrum dydaktycznym w Polsce. Jest idealnym miejscem dla inwestycji firm z branży motoryzacyjnej. Strefa ta posiada ponad 76 000 miejsc pracy.
3.	Kostrzyńsko – Słubicka	Strefa ta zajmuje swym obszarem ponad 2201ha. W jej skład wchodzi 57 podstref. Zatrudnienie tutaj wynosi 32 745. Łączna wysokość nakładów inwestycyjnych poniesionych przez wszystkie firmy, które działają w tej strefie wynosi 7,9 miliarda zł.
4.	Krakowska	W tej strefie jest wydanych 261 zezwoleń na działalność. Nakłady inwestycyjne wynoszą tutaj 4,4 mld. Natomiast nowych miejsc pracy powstało aż 28 000. Występuje tutaj pakiet pomocy publicznej, który zawiera zwolnienia z płacenia podatku PIT lub CIT. W tej strefie najbardziej rozwijają się wszystkie branże ale największy nacisk jest na firmy z sektora IT, chemii, BPO/SSC oraz motoryzacji.
5.	Legnicka	Strefa ta zajmuje ponad 1300 ha terenów inwestycyjnych. Ponadto posiada system ulg podatkowych oraz 21 podstref. W ciągu swojej 21 letniej działalności strefy, firmy zainwestowały tutaj ok. 9 mld zł. Zatrudnili ponad 15 tys. pracowników. Przeważa tutaj przemysł motoryzacyjny, a także metalowy. Wiodącym kapitałem jest tutaj kapitał niemiecki, który wynosi 75%. Strefa ta wydała 170 zezwoleń, a łączna wysokość poniesionych nakładów inwestycyjnych wyniosła tutaj 8,45 mld zł.
6.	Łódzka	Strefa ta zajmuje 1750 ha. Działa tutaj 44 podstrefy. Jest wydanych 313 zezwoleń. 3,43 mld euro zrealizowanych jest nakładów inwestycyjnych. Natomiast aż 36 000 utworzono w tej strefie nowych miejsc pracy. Jest możliwość skorzystania z pomocy publicznej. Pomoc publiczna dotyczy zwolnienia z PIT, CIT lub podatku od nieruchomości.
7.	Mielecka	Największy poziomo pomocy publicznej w UE (bo aż 50%). Największe inwestycje są realizowane przez firmy z branży lotniczej. W tej strefie jest oferowana pomoc publiczna. Dotyczy ona zwolnienia z podatku dochodowego. Poniesione nakłady inwestycyjne przez przedsiębiorców wynoszą 12,3 mld zł. W tej strefie zostało utworzonych 45 tysięcy miejsc pracy.

8.	Pomorska	Strefa ta działa na terenie 226 gmin w województwie kujawsko – pomorskim oraz we wschodniej części województwa pomorskiego. Nakłady inwestycyjne wynoszą tutaj 10,7 mld zł. Strefa ta ma 127 inwestorów, a 188 aktywnych zezwoleń. 15 592 nowe miejsca pracy, a utrzymanych z tego 10 946.
9.	Słupska	Strefa ta składa się z 16 powiatów, które znajdują się w województwie zachodniopomorskim., pomorskim oraz wielkopolskim. Funkcjonuje tutaj 18 podstref. Inwestując w tereny położone w tych podstrefach przedsiębiorcy mogą uzyskać na 15 lat ważność decyzji dotyczącej wsparcia.
10.	Starachowicka	Strefa ta zajmuje powierzchnię 707,98 ha. Wydano tutaj 176 zezwoleń na prowadzenie działalności, dzięki czemu inwestycje wyniosły tutaj 2532 mln zł oraz utworzono 8289 nowych miejsc pracy.
11.	Suwalska	Strefa ta obejmuje wszystkie powiaty województwa podlaskiego oraz 2 powiaty województwa warmińsko – mazurskiego. Przedsiębiorcy mogą skorzystać ze zwolnienia z PIT – u (kwota niezapłaconego podatku może wynieść tutaj nawet 70%). Strefa ta posiada ponad 100 przedsiębiorców z kapitałem polskim jak i zagranicznym. Wydano 267 zezwoleń. 10 500 zatrudnionych osób. A poniesionych nakładów inwestycyjnych aż 3,8 mld zł.
12.	Tarnobrzeska	Pomoc publiczna w tej strefie wynosi 70%. Zwolnienie z podatku na okres 10,12 lub 15 lat. Wydano 386 zezwoleń na prowadzenie działalności. Utworzono 15 662 nowych miejsc pracy z czego 7419 zagwarantowali pracodawcy utrzymanie tych miejsc pracy. Wydatki inwestycyjne w strefie przekroczyły 8,54 mld zł.
13.	Wałbrzyska	Strefa ta posiada 58 podstref w 4 województwach (dolnośląskim, opolskim, wielkopolskim, lubuskim). Ponadto strefa ta posiada 230 inwestorów. 27 mld zł nakładów inwestycyjnych. 53 tys. nowych miejsc pracy. W przedstawionej strefie dostępna pomoc publiczna w formie zwolnienia z podatku PIT, a także możliwość wynajmu istniejących nieruchomości. Ponadto na terenie funkcjonowania opisanej strefy 66% populacji w wieku produkcyjnym.
14.	Warmińsko - Mazurska	Zwolnienie z PIT lub CIT. Najwyższa w skali kraju pomoc publiczna, która jest udzielana przedsiębiorcom może wynieść nawet 70% wartości inwestycji. Niskie koszty pracy, a także wysoka podaż siły roboczej. W niniejszej stresie obserwuje się dobrze rozwinięty przemysł spożywczy oraz meblarski. Strefa ta zawiera 113 inwestorów. Zostało w niej utworzonych 11 174 nowych miejsc pracy. Natomiast nakłady inwestycyjne wyniosły 5,2 mld zł.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/sse.

3. Obszar specjalnych stref ekonomicznych

Tabela 2. Obszar działania specjalnych stref ekonomicznych w latach 2013-2017 [ha]

Lp.	Strefa	2013	2014	2015	2016	2017
1.	Kamiennogórska	367,14	413,40	373,83	373,83	540,83
2.	Katowicka	2 004,83	2 347,34	2 347,34	2 614,40	2 614,40
3.	Kostrzyńsko – Słubicka	1 563,87	1 746,98	1 868,05	1 936,90	2 201,25
4.	Krakowska	628,50	707,78	707,78	866,80	949,66
5.	Legnicka	1 059,26	1 212,42	1 763,77	1 341,15	1 341,15
6.	Łódzka	1 290,76	1 302,26	1 339,17	1 416,84	1 754,64
7.	Mielecka	1 299,39	1 362,99	1 495,65	1 643,12	1 723,97
8.	Pomorska	1 380,63	1 863,27	2 039,99	2 246,30	2 246,30
9.	Słupska	824,35	816,79	899,40	910,16	910,16
10.	Starachowicka	612,91	644,46	644,46	664,16	707,98
11.	Suwalska	342,77	375,63	635,07	635,07	662,95
12.	Tarnobrzeska	1 632,31	1 677,17	1 743,30	1 868,21	1 868,21
13.	Wałbrzyska	2 212,20	2 648,59	2 921,70	3 554,96	3774,55
14.	Warmińsko - Mazurska	984,76	1 014,88	1 057,38	1 390,73	1 364,68
Razem		**16 203,68**	**18 133,96**	**19 836,88**	**21 462,61**	**22 660,71**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Informację o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych 2013 -2017 rok.

Łączna powierzchnia specjalnych stref ekonomicznych z roku na rok wykazywała tendencję wzrostowe. Istotny wzrost przedstawionego czynnika jakim jest powierzchnia analizowanych stref przypadł na roku 2014. Było to spowodowane zmianami granic wszystkich 14 specjalnych stref ekonomicznych. W analizowanym roku największy wzrost powierzchni zaobserwowano w strefach: pomorskiej, legnickiej oraz katowickiej. Dla 2015 roku największy wzrost powierzchni odnotowano w strefie wałbrzyskiej oraz pomorskiej, z kolei powierzchnia strefy kamiennogórskiej uległa zmniejszeniu. W 2016 roku największy wzrost powierzchni odnotowano w strefie wałbrzyskiej, przy czym było to spowodowane prawdopodobnie trzykrotnymi zmianami jej granic. Wzrost obszaru działalności dla omawianego roku odnotowano również w strefie warmińsko – mazurskiej, krakowskiej oraz wałbrzyskiej. Natomiast powierzchnia strefy legnickiej zmalała o 422,62 ha. Strefa kamiennogórska oraz suwalska, nie wykazała istotnych zmian co do powierzchni jej działalności. W 2017 roku strefa warmińsko – mazurska zmniejszył obszar działalności w stosunku do roku 2016 o 26,05 ha. Analizując tabelę 1. można wywnioskować, że obszar specjalnych stref ekonomicznych na przestrzeni badanych lat ulega systematycznemu wzrostowi.

4. Miejsca pracy specjalnych stref ekonomicznych w przeliczeniu na 1 ha

Tabela 3. Miejsca pracy specjalnych stref ekonomicznych w przeliczeniu na 1 ha

Lp.	Strefa	2014	2016	2017
1.	Kamiennogórska	38	48	49
2.	Katowicka	56	64	62
3.	Kostrzyńsko – Słubicka	38	39	37
4.	Krakowska	46	53	55
5.	Legnicka	45	49	49
6.	Łódzka	39	43	42
7.	Mielecka	55	48	49
8.	Pomorska	18	19	21
9.	Słupska	17	18	16
10.	Starachowicka	27	35	36
11.	Suwalska	40	30	32
12.	Tarnobrzeska	37	31	32
13.	Wałbrzyska	28	30	31
14.	Warmińsko - Mazurska	32	33	28
Razem		**36**	**38**	**38**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych.

Najwyższą wielkość zatrudnienia przypadającą na ha odnotowano w strefie katowickiej, mieleckiej oraz krakowskiej w 2014 rok. W porównaniu do 2016 roku wzrost liczby miejsc pracy w przeliczeniu na ha miał miejsce w strefie kamiennogórskie, wyniósł on 10 miejsc/etatów. Natomiast w strefie mieleckiej, suwalskiej i tarnobrzeskiej odnotowano jego zmniejszenie. W największej strefie suwalskiej spadek wyniósł 10 etatów. Mogło być to spowodowane wygaśnięciem zezwoleń w związku z upływem terminu ich obowiązywania. W 2017 roku liczby miejsc pracy w przeliczeniu na ha wzrosły w porównaniu do 2016 roku w ośmiu z czternastu badanych stref. Natomiast w strefie legnickiej liczba miejsc pracy nie uległa zmianie. (Tabela 3.).

5. Zwolnienia z podatku spółek które zarządzają strefami

Tabela 4. Zwolnienia z podatku spółek zarządzających badanymi strefami ekonomicznymi w latach 2013-2017

Lp.	Strefa	2013	2014	2015	2016	2017
1.	Kamiennogórska	0,08	0,42	0,00	0,00	0,20
2.	Katowicka	1,60	2,61	3,99	5,00	3,95
3.	Kostrzyńsko – Słubicka	0,25	0,65	0,54	1,34	4,47
4.	Krakowska	0,15	0,06	0,00	0,57	0,36
5.	Legnicka	0,53	1,23	0,30	0,51	1,72
6.	Łódzka	1,16	2,25	1,72	1,32	1,60
7.	Mielecka	2,17	0,60	0,20	1,56	1,66
8.	Pomorska	0,38	0,88	0,33	0,63	0,28
9.	Słupska	0,72	2,00	0,97	2,08	0,85
10.	Starachowicka	0,16	0,31	0,09	0,00	0,73
11.	Suwalska	0,01	0,28	0,21	1,28	0,54
12.	Tarnobrzeska	0,01	2,20	4,65	1,66	0,76
13.	Wałbrzyska	7,70	0,00	0,60	2,29	0,04
14.	Warmińsko - Mazurska	0,02	0,03	0,01	0,01	0,30
Razem		**14,94**	**13,52**	**13,61**	**18,25**	**17,46**

Źródło: Opracowanie na podstawie Informacji o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych.

Zwolnienia podatkowe w każdej ze stref w analizowanym okresie przedstawiały się zróżnicowanie. Najwięcej zwolnień odnotowano w 2016 roku, ich liczba wyniosła 18,25. W 2017 roku stosunek ten obniżył się o 0,79. Najmniej zwolnień podatkowych odnotowano w stresie warmińsko – mazurskiej, mieściły się one w przedziale od 0,01 do 0,30. Duży spadek zwolnień podatkowych odnotowano również w strefie wałbrzyskiej po 2014 r.

6. Podsumowanie

W Polsce działa 14 specjalnych stref ekonomicznych. Strefy są ustanowione w celu przyspieszenia rozwoju gospodarczego danej części kraju i dążą one przede wszystkim do rozwoju eksportu czy także ustanowienia nowych miejsc pracy. Łączna powierzchnia specjalnych stref ekonomicznych z roku na rok ulegała zwiększeniu co jest bardzo pozytywnym zjawiskiem. W 2017 roku liczby miejsc pracy w przeliczeniu na 1 ha wzrosły w porównaniu do 2016 roku w strefie kamiennogórskiej, krakowskiej, mieleckiej, pomorskiej, starachowickiej, suwalskiej, tarnobrzeskiej raz wałbrzyskiej. Najwięcej zwolnień podatkowych w badanym okresie odnotowano w 2016 roku ich liczba wyniosła 18,25.

Bibliografia:

1. Ustawą z dnia 20 października 1994 roku o specjalnych strefach ekonomicznych.
2. Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudzień 2017 rok.
3. Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudzień 2016 rok.

4. Informacja o realizacji ustawy o specjalnych strefach ekonomicznych. Stan na 31 grudzień 2014 rok.
5. https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/sse/olsztyn
6. https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/sse/kamienna_gora
7. https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/sse/katowice
8. https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/sse/kostrzyn
9. https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/sse/krakow
10. https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/sse/legnica
11. https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/sse/lodz
12. https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/sse/mielec
13. https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/sse/sopot
14. https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/sse/slupsk
15. https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/sse/starachowice
16. https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/sse/suwalki
17. https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/sse/tarnobrzeg
18. https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/sse/walbrzych
19. https://www.paih.gov.pl/strefa_inwestora/sse

2. EKSPANSYWNA POLITYKA MONETARNA A WARTOŚĆ KREDYTÓW I POŻYCZEK ZACIĄGANYCH PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWA NIEFINANSOWE W POLSCE I POZIOM INWESTYCJI

Katarzyna Schmidt
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Wydział Zarządzania
al. Niepodległości 10, 61-875 Poznań
Email: katarzyna.schmidt@ue.poznan.pl

1. Wstęp

Polityka monetarna obok polityki fiskalnej stanowi jeden z filarów polityki gospodarczej. W Polsce polityka pieniężna realizowana jest przez Narodowy Bank Polski (NBP), który wykonuje założenia stanowione przez Radę Polityki Pieniężnej. W zależności od kondycji koniunktury, banki centralne mogą realizować ekspansywną lub restrykcyjną politykę pieniężną [Wrzesińska, 2018]. Pierwsza z nich wykorzystywana jest gdy gospodarka znajduje się w fazie recesji, niskiego tempa wzrostu gospodarczego lub kryzysu. Działanie banku jest ukierunkowane wówczas na zwiększenie podaży pieniądza, prowadząc do obniżenie jego kosztu, co ma służyć jako pozytywny bodziec dla inwestycji i konsumpcji [Krugman i Wells, 2012]. Restrykcyjna polityka monetarna znajduje z kolei zastosowanie wówczas gdy bank centralny dąży do schłodzenia gospodarki poprzez obniżenie podaży pieniądza, co wpływa na wzrost stopy procentowej i ograniczenie wydatków inwestycyjnych i konsumpcyjnych [Ibidem]. Globalny kryzy finansowy lat 2007-2009, który został zapoczątkowany zapaścią kredytów hipotecznych o wysokim ryzyku (*subprime mortgage*) na rynku amerykańskim [Brózda, 2012] spowodował konieczność zastosowania przez banki centralne ekspansywnej polityki monetarnej, celem pobudzenia gospodarek. Pomimo upływu blisko dziesięciu lat od zakończenia kryzysu finansowego, wiele banków centralnych nadal stosuje ekspansywną politykę monetarną, utrzymując stopy procentowe na poziomie bliskim zera. Obserwowany fenomen stawia pod znakiem zapytania efektywność działania wykorzystywanych mechanizmów oraz kanałów transmisji polityki pieniężnej.

W związku z powyższym, celem niniejszego artykułu jest weryfikacja czy luzowanie polityki monetarnej w czasie kryzysu oraz po kryzysie znalazło odzwierciedlenie w wartości zaciąganych kredytów i pożyczek przez przedsiębiorstwa niefinansowe w Polsce. Dodatkowo, podjęto próbę uproszczonej oceny efektywności prowadzonej polityki monetarnej poprzez zestawienie zmian w dynamice zaciągania kredytów i pożyczek z dynamiką zmian w nakładach inwestycyjnych.

Praca została podzielona na pięć części. W części pierwszej i drugiej zaprezentowano podstawy teoretyczne dotyczące mechanizmów transmisji impulsów polityki monetarnej oraz zagadnienie oceny ich efektywności. W części trzeciej skupiono się na przedstawieniu wykorzystywanych materiałów oraz zastosowanej metody. Kolejna część to prezentacja oraz omówienie uzyskanych wyników. Całość została zamknięta podsumowaniem, w którym zawarto najważniejsze wnioski z przeprowadzonej analizy.

2. Mechanizmy transmisji polityki monetarnej

Mechanizm transmisji polityki monetarnej opisuje w jaki sposób polityka pieniężna przekłada się na zmienne realne takie jak zagregowana produkcja czy wielkość zatrudnienia [Ireland, 2016]. W literaturze przedmiotu wyszczególnia się cztery podstawowe kanały transmisji impulsów polityki monetarnej: kanał stopy procentowej, kanał kursu walutowego, kanał kredytowy i kanał cen aktywów [Loayza i Schmidt-Hebbel, 2002]. Z uwagi na charakter niniejszego opracowania szczegółowo omówione zostaną: kanał stopy procentowej oraz kanał kredytowy.

„Klasyczny kanał stopy procentowej pokazuje sposób, w jaki bank centralny kształtuje popyt na kredyt" [Brózda-Wilamek, 2018, s.79]. W zależności od stosowanej w danym okresie polityki, podaż pieniądza wzrasta lub spada, prowadząc do spadku lub wzrostu realnych stóp procentowych. Realne stopy procentowe wpływają bezpośrednio na koszt kapitału, który przekłada się z kolei na poziom inwestycji realizowanych przez podmioty (inwestycje są przynajmniej częściowo finansowane kapitałami obcymi), co w skali gospodarki odpowiada za wzrost lub spadek zagregowanego popytu. Sekwencje powiązań w ramach tego kanału w przypadku ekspansywnej polityki monetarnej prezentowana jest zazwyczaj następująco [Mishkin, 1995]:

$$M \uparrow \Rightarrow i \downarrow \Rightarrow I \uparrow \Rightarrow Y \uparrow \qquad (1)$$

Zgodnie z powyższym schematem wzrost podaży pieniądza (M) powoduje spadek realnej stopy procentowej (*i*), co przekłada się na wzrost inwestycji (*I*) i wzrost zagregowanego popytu (*Y*). Analogiczna zależność przyczynowo skutkowa będzie występowała w przypadku restrykcyjnej polityki monetarnej.

Kanał kredytowy w literaturze przedmiotu dzieli się na dwa rodzaje: kanał bilansowy i kanał kredytów bankowych [Mishkin, 1995]. W przypadku kanału bilansowego, wzrost/spadek stóp procentowych przekłada się na spadek/wzrost majątku netto podmiotów gospodarczych, pogarszając/polepszając ich wiarygodność i podwyższając/obniżając premię finansowania zewnętrznego[1] [Chmielewski i in., 2018]. Powyższe przekłada się na możliwości pozyskania finansowania zewnętrznego, a co za tym idzie na poziom inwestycji i zagregowanego popytu. Istotną rolę w tym przypadku odgrywają ryzyko negatywnej selekcji[2] oraz ryzyko pokusy nadużycia[3], które zostają ograniczone wraz ze wzrostem

[1] Premia finansowania zewnętrznego – „różnica pomiędzy kosztem finansowania pozyskanego z zewnątrz
[2] Zjawisko negatywnej selekcji wywodzi się z asymetrii informacji. Z uwagi na to, że instytucje finansowe nie mają pełnej informacji na temat zdolności kredytowej podmiotu, działając zapobiegawczo, odrzucają nieświadomie projekty bezpieczne lub akceptują te obarczone pozornie niskim ryzykiem [Niedziółka 2008]. W rezultacie „przejawem negatywnej selekcji jest wzmożona aktywność podmiotów o niskiej wiarygodności kredytowej, które sprawiają wrażenie solidnych kredytobiorców. Wzrost oprocentowania silniej oddziałuje na wiarygodne przedsiębiorstwa, które pod wpływem tego impulsu częściej rezygnują z finansowania niż podmioty o wątpliwej zdolności do obsługi długu [Niedziółka, 2008, s. 20 za: Polański 1997, s. 22].
[3]Pokusa nadużycia pojawia się po przyznaniu środków finansowych. Zgodnie z tym zjawiskiem, pożyczkobiorca będzie angażować się w przedsięwzięcia bardziej ryzykowne, a więc niepożądane z punktu widzenia pożyczkodawcy, które mogą zwiększyć prawdopodobieństwo niespłacenia zaciągniętego kredytu [Iwanicz-Drozdowska, 2009].

wartości netto przedsiębiorstwa. W tym przypadku, zależność dla ekspansywnej polityki monetarnej możemy przedstawić następująco [Brózda-Wilamek, 2018]:

$$M\uparrow \Rightarrow Pe\uparrow \Rightarrow NS\downarrow \Rightarrow RN\downarrow \Rightarrow L\uparrow \Rightarrow I\uparrow \Rightarrow Y\uparrow \qquad (2)$$

Zgodnie z powyższym, wzrost wartości podaży pieniądza (*M*) powoduje wzrost wartości netto przedsiębiorstwa (P_e), przez co ograniczone zostają negatywna selekcja i pokusa nadużycia. Firmy dysponujące wyższą wartością aktywów, stanowiących zabezpieczenie spłaty, mają większą szansę na uzyskanie finansowania zewnętrznego, przez co wzrasta podaż kredytów i pożyczek (*L*). To z kolei umożliwia sfinansowanie inwestycji (*I*), co skutkuje wzrostem zagregowanego popytu (*Y*).

Drugim rodzajem kanału kredytowego jest kanał kredytów bankowych. Zgodnie z tym mechanizmem, polityka pieniężna poprzez zmiany stóp procentowych wpływa na zmianę sytuacji płynnościowej banków. Przykładowo złagodzenie polityki monetarnej przekłada się na polepszenie bilansów banków i spadek premii finansowania zewnętrznego, a co za tym idzie spadek oprocentowania kredytów dla sektora niefinansowego [Chmielewski i in., 2018]. Wskazaną zależność można przedstawić następująco [Mishkin, 1995]:

$$M\uparrow \Rightarrow \textit{depozyty bankowe}\uparrow \Rightarrow L\uparrow \Rightarrow I\uparrow \Rightarrow Y\uparrow \qquad (3)$$

Powyższa sekwencja wskazuje, iż wzrost podaży pieniądza (*M*) prowadzi do wzrostu depozytów bankowych, co z kolei przekłada się na akcję kredytową (wzrost podaży kredytów i pożyczek – *L*). Możliwość pozyskania finansowania zewnętrznego prowadzi do wzrostu inwestycji (*I*), co w skali gospodarki skutkuje wzrostem zagregowanego popytu (*Y*).

3. Efektywność kanałów transmisji polityki monetarnej

Wątpliwości dotyczące efektywności polityki monetarnej zaczęły narastać w trakcie ostatniego kryzysu finansowego, kiedy to sami członkowie Federalnego Komitetu do spraw Operacji Otwartego Rynku zaczęli zastanawiać się, czy w dobie przemieszczania się i rozproszenia kapitału, obniżki stóp procentowych przyniosą oczekiwane efekty [Board of Governors, 2008, za: Mishkin, 2009]. Złożoność mechanizmów transmisyjnych, jak i ich wzajemne współzależności sprawiają, iż bardzo trudno jest dokonać oceny efektywności ich działania. Jeszcze większą trudność nastręcza fakt, iż tak naprawdę brak w literaturze przedmiotu jednoznacznej definicji efektywności mechanizmów transmisji monetarnej.

Karagiannis, Panagopoulos i Vlamis [2010] podają, że o efektywności polityki monetarnej możemy mówić wówczas, gdy wszystkie zmiany w polityce stóp procentowych banku centralnego znajdują odzwierciedlenie w rynkowych stopach procentowych, wpływając finalnie na kosz kredytów konsumpcyjnych oraz inwestycyjnych, a przez to na zagregowany popyt. Innymi słowy mechanizm działania jest zdrowy, gdy zależności zaprezentowane w części 2. niniejszej pracy działają zgodnie z oczekiwaniami.

Zastanawiać może jednak fakt, jaką siłę oddziaływania powinien mieć impuls polityki pieniężnej, aby można go było uznać efektywnym. Badania Bouis, Rawdanowicz, Renne, Watanabe i Christensen [2013] wskazują, że według danych historycznych, zmiana w stopach procentowych powinna mieć znaczący wpływ na PKB (produkt krajowy brutto) oraz ceny.

Przykładowo, szacunki dla Stanów Zjednoczonych wykazały, że redukcja stopy procentowej o 100 punktów bazowych powinna przełożyć się na około 0,5-0,7% wzrost PKB i 0,1-0,4% wzrost cen. Jednocześnie Autorzy zastrzegają, że próba ilościowej oceny efektów impulsów monetarnych jest wyjątkowo złożona i obarczona dużą niepewnością.

Ammer i Brunner [1995] w swoich badaniach dowiedli z kolei, że impulsy polityki monetarnej mają większy wpływ na zagregowany popyt w przypadku restrykcyjnej polityki pieniężnej niż w przypadku ekspansywnej polityki pieniężnej, podkreślając jednocześnie wrażliwość wyników na ekonometryczne specyfikacje modelu.

Omawiając zagadnienie efektywności polityki monetarnej, należy mieć na uwadze, że szybkość dostosowywania się gospodarki do zaimplementowanych zmian będzie w znacznej mierze zależała również od stawianych sobie przez bank centralny celów, struktury danej gospodarki oraz panujących warunków makroekonomicznych. Nie każda gospodarka zareaguje w ten sam sposób na identyczny impuls monetarny [Loayza i Schmidt-Hebbel, 2002], co nie oznacza, że w jej przypadku mamy do czynienia z zaburzeniem efektywności.

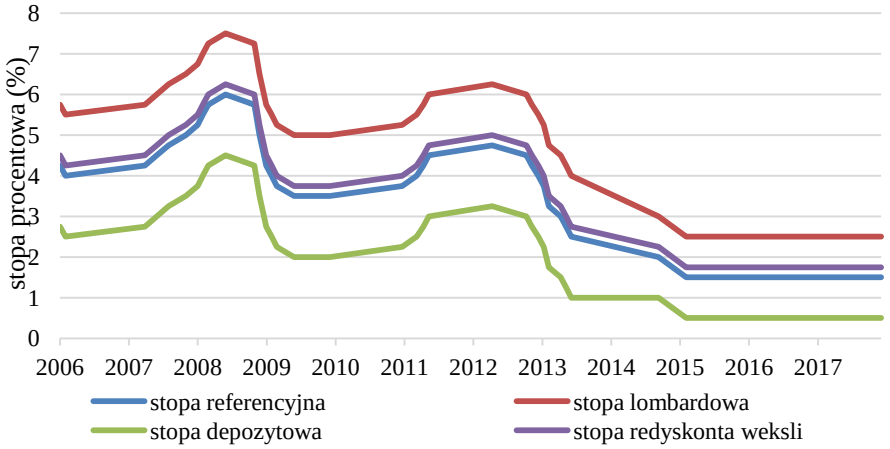
4. Materiały i Metody

W celu przeprowadzenia badania wykorzystano zagregowane dane publikowane przez Główny Urząd Statystyczny (GUS) w raportach pod tytułem „Bilansowe wyniki finansowe podmiotów gospodarczych". Spośród wskazanych raportów wyselekcjonowano informacje dotyczące wartości kredytów i pożyczek zaciągniętych przez przedsiębiorstwa niefinansowe na przestrzeni lat 2006-2017. W związku z tym, że rok rocznie liczba badanych przedsiębiorstw ulegała zmianom, dodatkowo zweryfikowano przeciętne wykorzystanie kredytów i pożyczek w przeliczeniu na jednostkę, jak również zaprezentowano dynamikę zmian, gdzie rokiem bazowym był zawsze rok poprzedni. Ponadto, w badaniu wykorzystano dane pochodzące z NBP dotyczące stóp procentowych za analogiczny okres oraz dane dotyczące nakładów inwestycyjnych z raportu GUS „Roczne wskaźniki makroekonomiczne". Z uwagi na możliwość wystąpienia opóźnień w czasie pomiędzy pozyskaniem finansowania a rozpoczęciem inwestycji, dla zmiennej nakłady inwestycyjne szereg wydłużono o rok, do 2018 roku włącznie. Porównanie poziomów stóp procentowych z przeciętną wartością zaciąganych kredytów i pożyczek, jak i dynamiki nakładów inwestycyjnych z dynamiką zaciąganych kredytów i pożyczek potraktowano jako uproszczoną, pośrednią miarę oceny efektywności działania mechanizmów transmisji polityki monetarnej.

5. Wyniki

Globalny kryzys finansowy lat 2007-2009 sprawił, że banki centralne zaczęły stosować ekspansywną politykę monetarną. NBP zdecydował się na pierwsze obniżki stóp procentowych 27 listopada 2008 roku, kiedy to stopa referencyjna została obniżona z poziomu 6% do 5,75%. Przez dalsze miesiące, bank centralny starał się pobudzić gospodarkę obniżając stopę referencyjną po raz ostatni 25 czerwca 2009 roku do poziomu 3,50%. Od 20 stycznia 2011 roku ponownie zaczęto podnosić poziom stóp procentowych NBP, co zwiastowało ożywienie gospodarcze. Ostatnia podwyżka miała miejsce 10 maja 2012 roku, a stopa referencyjna uplasowała się wówczas na poziomie 4,75%. O konieczności ponownej korekty *in minus* stóp procentowych zadecydowano 8 listopada 2012 roku. Od tego momentu stopy procentowe systematycznie obniżano. 5 marca 2015 roku poziom stopy

referencyjnej wyniósł 1,50% i pozostał niezmieniony aż do dnia dzisiejszego. Jest to najniższy poziom stóp procentowych obserwowany w historii gospodarki polskiej.



Wykres 1. Stopy procentowe NBP na przestrzeni lat 2006-2017

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP.

Wartość zaciąganych kredytów i pożyczek przez przedsiębiorstwa niefinansowe w Polsce charakteryzowała się trendem wzrostowym. Na przestrzeni lat 2006-2017 można zaobserwować ponad dwukrotny wzrost wartości kredytów i pożyczek ogółem, gdyż z 210 107,00 mln zł w 2006 roku do 459 911,50 mln zł w 2017 roku. Znaczący wzrost odnotowano także w przypadku kredytów bankowych oraz kredytów i pożyczek zagranicznych. Większą część omawianych zobowiązań dłużnych stanowiły instrumenty długoterminowe, przeciętnie było to blisko 60%. Warto jednak zauważyć, że liczba jednostek korzystających z kredytów i pożyczek krótkoterminowych była zawsze większa niż liczba podmiotów korzystających z finansowania długoterminowego.

Tabela 1. Wartość kredytów i pożyczek zaciągniętych przez przedsiębiorstwa niefinansowe w Polsce w latach 2006-2017 (w mln zł)

Rok	Kredyty i pożyczki			Kredyty bankowe (krajowe i zagraniczne)			Kredyty pożyczki zagr.
	ogółem	długoterm.	krótkoterm.	ogółem	długoterm.	krótkoterm.	
2017	454 912	288 246	166 666	267 715	165 640	102 074	145 466
2016	458 430	301 109	157 321	267 089	169 264	97 825	161 320
2015	427 842	273 035	154 807	250 000	151 028	98 972	148 449
2014	406 955	265 319	141 636	235 654	144 017	91 637	149 623
2013	378 241	229 854	148 387	231 318	132 758	98 560	134 198
2012	349 180	208 273	140 907	222 432	121 720	100 712	123 992
2011	337 636	207 425	130 211	225 561	133 170	92 391	118 579
2010	282 377	169 046	113 331	197 739	118 226	79 514	105 270
2009	280 622	163 306	117 316	206 875	122 688	84 187	104 552
2008	277 198	141 853	135 345	201 826	107 043	94 783	91 966
2007	237 89	123 227	114 663	164 061	95 781	68 281	73 043
2006	210 107	115 580	94 527	145 111	85 438	59 674	70 683

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tabela 2. Liczba przedsiębiorstw niefinansowych korzystających z kredytów i pożyczek w Polsce w latach 2006-2017

Rok	Jednostki korzystające z:						
	kredytów pożyczek ogółem	kredytów i pożyczek długoterm.	kredytów i pożyczek krótkoterm.	kredytów bank. kraj. i zagr.)	kredytów bank. długoterm. (kraj. i zagr.)	kredytów bank. krótkoterm. (kraj. i zagr.)	Kredytów i pożyczek zagr.
2017	30 483	19 273	25 693	23 303	13 951	20 319	2 342
2016	32 171	20 561	26 921	25 139	15 322	21 774	2 411
2015	33 093	21 318	27 615	26 204	16 119	22 556	2 442
2014	34 200	21 768	28 585	27 492	16 747	23 566	2 522
2013	34 207	21 576	28 741	28 140	16 972	24 261	2 483
2012	33 634	21 021	28 374	28 538	17 061	24 688	2 424
2011	33 297	21 150	27 772	28 449	17 439	24 240	2 267
2010	32 429	19 834	27 472	26 314	16 003	22 375	3 646
2009	32 746	20 016	27 531	26 950	16 439	22 649	3 698
2008	34 067	19 605	29 157	27 289	16 484	22 798	2 703
2007	31 181	18 324	26 324	25 168	15 182	20 733	2 403
2006	30 267	17 433	25 584	24 457	14 493	20 150	2 422

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Zmieniająca się liczba podmiotów w badanym okresie nie pozwala jednak na miarodajne porównanie różnic w wartości zaciąganych kredytów i pożyczek na przestrzeni lat. W związku z tym skalkulowano przeciętne wykorzystanie omawianych instrumentów na jednostkę, a następnie dynamikę zachodzących zmian.

Przeprowadzone analizy potwierdziły, iż w przypadku kredytów i pożyczek ogółem oraz kredytów i pożyczek długoterminowych mamy do czynienia z czystym trendem wzrostowym. Rok rocznie dynamika była dodatnia, a największy przyrost wystąpił w roku 2011, kiedy to przeciętna wartość kredytów i pożyczek ogółem na jednostkę wzrosła prawie o 1,45 mln zł i wyniosła 10,14 mln zł w porównaniu z 8,70 mln zł w 2010 roku. Analizując wartość i dynamikę kredytów i pożyczek krótkoterminowych również zauważalny jest trend wzrostowy, zaburzony jednak odchyleniami w roku 2009, 2010 i 2014. W 2010 roku zaburzenia wystąpiły także w przypadku kredytów bankowych ogółem i długoterminowych. Największe zmiany występowały w przypadku kredytów i pożyczek zagranicznych. Tu dynamika wahała się od -16,90% w 2009 roku do 81,16% w 2011 roku. Warto zauważyć, iż pomimo, że w 2011 roku najmniejsza liczba podmiotów korzystała z finansowania zagranicznego, to wartość zaciąganych zobowiązań była stosunkowo wysoka, gdyż w przeliczeniu na jednostkę wyniosła ponad 52,30 mln zł. Rekord przeciętnego wykorzystania kredytów i pożyczek zagranicznych wystąpił w roku 2016 z kwotą prawie 66,91 mln zł na jednostkę.

Tabela 3. Przeciętna wartość kredytów i pożyczek zaciąganych przez przedsiębiorstwa niefinansowe w Polsce w latach 2006-2017 (w mln zł)

Rok	Jednostki korzystające z:						
	kredytów pożyczek ogółem	kredytów pożyczek długoterm.	kredytów pożyczek krótkoterm.	kredytów bank.(kraj. i zagr.)	kredytów bank. długoterm. (kraj. i zagr.)	kredytów bank. krótkoterm. (kraj. i zagr.)	kredytów pożyczek zagr.
2017	14,92	14,96	6,49	11,49	11,87	5,02	62,11
2016	14,25	14,64	5,84	10,62	11,05	4,49	66,91
2015	12,93	12,81	5,61	9,54	9,37	4,39	60,79
2014	11,90	12,19	4,95	8,57	8,60	3,89	59,33
2013	11,06	10,65	5,16	8,22	7,82	4,06	54,05
2012	10,38	9,91	4,97	7,79	7,13	4,08	51,15
2011	10,14	9,81	4,69	7,93	7,64	3,81	52,31
2010	8,71	8,52	4,13	7,51	7,39	3,55	28,87
2009	8,57	8,16	4,26	7,68	7,46	3,72	28,27
2008	8,14	7,24	4,64	7,40	6,49	4,16	34,02
2007	7,63	6,72	4,36	6,52	6,31	3,29	30,40
2006	6,94	6,63	3,69	5,93	5,90	2,96	29,18

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Tabela 4. Dynamika zmian zaciągania kredytów i pożyczek przez przedsiębiorstwa niefinansowe w Polsce w latach 2007-2017 (w %)

Rok	Jednostki korzystające z:						
	kredytów pożyczek ogółem	Kredytów i pożyczek długoterm.	kredytów i pożyczek krótkoterm.	kredytów bank.(kraj. i zagr.)	kredytów bank. długoterm. (kraj. i zagr.)	kredytów bank. krótkoterm. (kraj. i zagr.)	kredytów i pożyczek zagr.
2017	4,73%	2,13%	11,00%	8,13%	7,48%	11,82%	-7,17%
2016	10,22%	14,34%	4,24%	11,36%	17,90%	2,39%	10,07%
2015	8,65%	5,08%	13,14%	11,30%	8,95%	12,84%	2,47%
2014	7,61%	14,41%	-4,03%	4,28%	9,94%	-4,28%	9,77%
2013	6,51%	7,52%	3,96%	5,47%	9,64%	-0,41%	5,66%
2012	2,38%	1,03%	5,92%	-1,69%	-6,57%	7,03%	-2,21%
2011	16,45%	15,07%	13,65%	5,51%	3,36%	7,26%	81,16%
2010	1,61%	4,46%	-3,19%	-2,11%	-1,01%	-4,39%	2,12%
2009	5,32%	12,76%	-8,20%	3,79%	14,93%	-10,60%	-16,90%
2008	6,65%	7,59%	6,57%	13,46%	2,93%	26,24%	11,93%
2007	9,90%	1,43%	17,89%	9,86%	7,02%	11,21%	4,16%
2006	-	-	-	-	-	-	-

Źródło: opracowanie własne na danych GUS.

Kolejnym elementem badania była weryfikacja poziomu nakładów inwestycyjnych ogółem w latach 2006-2018. Zgodnie z raportem GUS, obserwując rok roczną dynamikę, największe załamanie inwestycyjne miało miejsce w 2016 roku, kiedy to nakłady wyniosły zaledwie 88,8% tego, co wydano na inwestycje w roku 2015. Co jednak interesujące, w roku 2009, czyli w czasie trwania kryzysu finansowego inwestycje spadły tylko o 0,80%

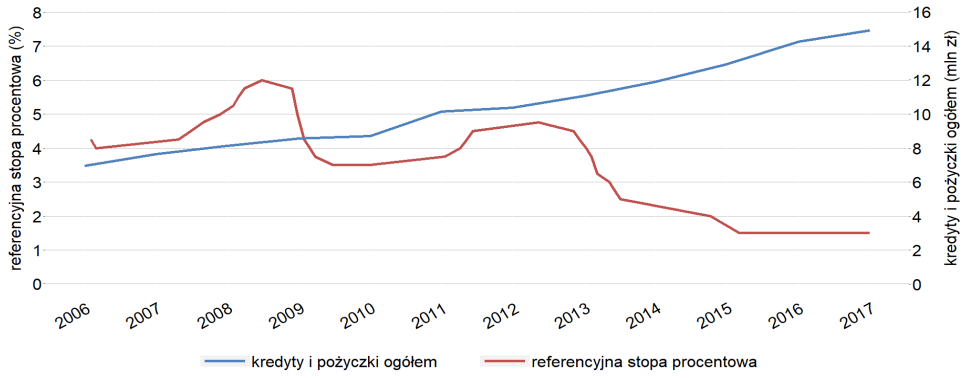
w porównaniu z rokiem poprzednim, a w roku 2008 i 2010 mieliśmy do czynienia ze wzrostem dynamiki. Największy przyrost w nakładach inwestycyjnych wystąpił w roku 2007 i wyniósł ponad 20%.

Tabela 5. Nakłady inwestycyjne ogółem (ceny stałe), gdzie 100 = rok poprzedni (w %)

Nakłady	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
inwest. ogółem	16,8	20,4	10,7	-0,8	0,2	10,6	-2,8	-1,2	9,5	7,1	-11,2	6,5	12,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

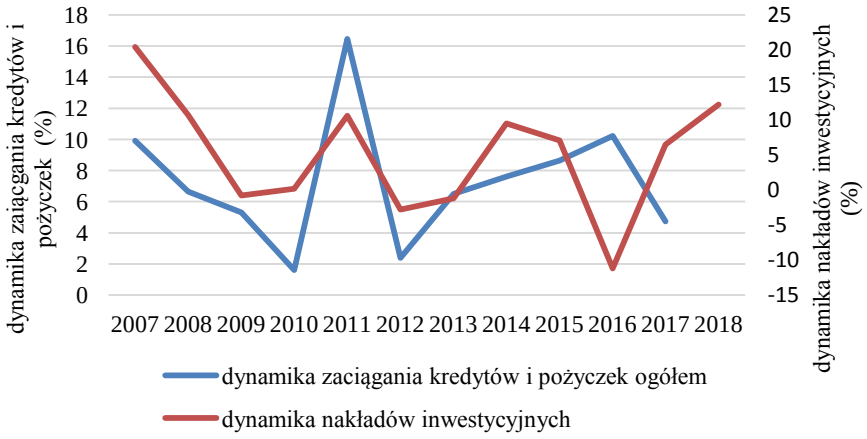
Ostatnim elementem analizy było zestawienie poziomu stóp procentowych z przeciętnym poziomem zaciąganych kredytów i pożyczek, jak i dynamiki zadłużenia z nakładami inwestycyjnymi. Pierwszą obserwacją, którą można odnotować w przypadku stóp procentowych oraz kredytów i pożyczek jest odwrotność trendów. Stopy procentowe spadają, a wartość zaciąganych kredytów i pożyczek wzrasta. W latach przed kryzysem oraz w trakcie kryzysu przeciętne wykorzystanie kredytów i pożyczek ogółem nie przekraczało 10 mln zł na jednostkę, a w roku 2017 wyniosło już prawie 15 mln zł. Po drugie, w ostatnich latach, gdy stopy procentowe były na historycznie niskich poziomach i nie ulegały zmianom widać wzrost w wartości zaciąganych kredytów i pożyczek. Co jednak interesujące, liczba jednostek korzystających z tego finansowania systematycznie spada od 2013 roku. Największe obniżki stóp procentowych, mające miejsce 24 grudnia 2008 roku (spadek z 5,75% do 5,00%) oraz 28 stycznia 2009 roku (spadek z 5,00% do 4,25%) nie wpłynęły znacząco na wzrost wartości zaciąganych kredytów i pożyczek, zarówno w czasie obniżki, jak i w okresie po obniżce. Wydaje się, że było to podyktowane kryzysem finansowym i zaostrzeniem polityki kredytowej przez instytucje finansowe.



Wykres 2. Referencyjna stopa procentowa (w %) a przeciętna wartość kredytów i pożyczek ogółem (w mln zł) na przestrzeni lat 2006-2017

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych NBP i GUS.

Porównanie dynamiki inwestycji z dynamiką wykorzystania kredytów i pożyczek nie daje podstaw do przedstawienia jednoznacznych konkluzji. Zależności korelacyjnych można dopatrywać się w latach 2007-2011, kiedy to obie linie poruszały się w tym samym trendzie. Zaprezentowane dane nie umożliwiają jednak obserwacji istotnych współzależności.



Wykres 3. Dynamika zaciągania kredytów i pożyczek ogółem a dynamika nakładów inwestycyjnych na przestrzeni lat 2007-2018
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

6. Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu było zweryfikowanie czy luzowanie polityki monetarnej w czasie kryzysu oraz po kryzysie znalazło odzwierciedlenie w wartości zaciąganych kredytów i pożyczek przez przedsiębiorstwa niefinansowe w Polsce. Dodatkowo, w pracy podjęto próbę uproszczonej oceny efektywności prowadzonej polityki monetarnej poprzez zestawienie zmian w dynamice zaciągania kredytów i pożyczek z dynamiką zmian w nakładach inwestycyjnych.

Na podstawie przeprowadzonych badań należy stwierdzić, iż przeciętna wartość kredytów i pożyczek na przestrzeni lat 2006-2017 charakteryzowała się trendem wzrostowym. Jednocześnie, na skutek globalnego kryzysu finansowego, RPP zaimplementowała ekspansywną politykę monetarną obniżając stopy procentowe. Modelowo niższe stopy procentowe, stanowią zachętę dla przedsiębiorstw do zaciągania zobowiązań finansowych z uwagi na niższy koszt obsługi zadłużenia. Powyższe badania nie pozwalają jednak na udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na temat zależności przyczyno-skutkowej występującej pomiędzy wskazanymi zmiennymi. Odwrotność trendów może jednak wskazywać na występowanie powiązań pomiędzy stopami procentowymi a wartością kredytów i pożyczek.

Analiza nakładów inwestycyjnych poddała w wątpliwość teoretyczną zależność występującą pomiędzy wartością kredytów i pożyczek a inwestycjami. Wydaje się, że wiele przedsiębiorstw może wykorzystywać finansowanie zewnętrzne do innych celów niż inwestycyjne. Jednocześnie należy z całą stanowczością podkreślić, iż sformułowanie bardziej precyzyjnych wniosków wymaga dalszych, pogłębionych badań. Złożoność mechanizmów oraz zależności gospodarczych związanych z polityką monetarną nastręcza wielu trudności w rozpoznaniu powiązań między danymi zmiennymi.

Bibliografia:

1. Ammer, J., Brunner, A. D. (1995). When is monetary policy effective? Board of Governnors of the Federal Reserve System, International Finance Discussion Papers no. 520.
2. Bouis, R., Rawdanowicz, Ł., Renne, J. P., Watanabe, S., Christensen, A. K. (2013). The effectiveness of monetary policy since the onset of the financial crisis. OECD Economics Department Working Papers No. 1081.
3. Brózda, D. (2012). Mechanizm transmisji monetarnej w strefie euro poprzez kanał kredytowy w czasie globalnego kryzysu finansowego. Acta Universitatis Lodziensis, Folia Oeconomica 273, s. 31-45.
4. Brózda-Wilamek D. (2018). Stopa procentowa jako kanał transmisji polityki pieniężnej Systemu Rezerwy Federalnej. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
5. Chmielewski T., Kapuściński M., Kocięcki A., Łyziak, T., Przystupa J., Stanisławska E., Wróbel E. (2018). Mechanizm transmisji polityki pieniężnej w Polsce. Departament Badań Ekonomicznych, Materiały i Studia NBP nr 330, Warszawa.
6. Ireland, P. N. (2016). Monetary transmission mechanism. The New Palgrave Dictionary of Economics, s. 1-7.
7. Iwanicz-Drozdowska, M. (2009). Pokusa nadużycia a kryzys SUBPRIME. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Ekonomiczne Problemy Usług, (38 Finanse 2009-Teoria i praktyka Bankowość), s. 32-37.
8. Karagiannis, S., Panagopoulos, Y., Vlamis, P. (2010). Interest rate pass-through in Europe and the US: Monetary policy after the financial crisis. Journal of Policy Modeling, 32(3), s. 323-338.
9. Krugman P. R., Wells R. (2012). Makroekonomia. PWN, Warszawa.
10. Loayza, N., Schmidt-Hebbel, K. (2002). Monetary policy functions and transmission mechanisms: an overview. Monetary Policy: Rules and Transmission Mechanisms, 1, s. 1-20.
11. Mishkin, F. S. (1995). Symposium on the monetary transmission mechanism. Journal of Economic perspectives, 9(4), s. 3-10.
12. Mishkin, F. S. (2009). Is monetary policy effective during financial crises? American Economic Review, 99(2), s. 573-77.
13. Niedziółka, P. (2008). Pokusa nadużycia w działalności banków a stabilność finansowa. Bank i Kredyt Vol. 39, No. 11, s. 18-29.
14. Wrzesińska A. (2018). Polityka pieniężna realizowana przez banki centralne. FXMAG, wydanie 16, grudzień-luty.

Wykaz stron internetowych:

15. NBP, [http://www.nbp.pl/home.aspx?f=/dzienne/stopy_archiwum.htm] (05.08.2019)
16. GUS, [https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/podmioty-gospodarcze-wyniki-finansowe/przedsiebiorstwa-niefinansowe/wyniki-finansowe-podmiotow-gospodarczych-i-xii-2018,11,20.html] (06.08.2019)
17. GUS, **[**https://stat.gov.pl/wskazniki-makroekonomiczne] (06.08.2019)

3. FUZJE I PRZEJĘCIA JAKO ZJAWISKA WYSTĘPUJĄCE W SEKTORZE BANKOWYM

mgr Cezary Strojny
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
Wydział Finansów i Prawa
ul. Rakowicka 27, 31 - 510 Kraków

1. Wstęp

Głównym powodem, dla którego przedsiębiorstwa dokonują transakcji fuzji i przejęć jest chęć uzyskania synergii kosztowej albo synergii przychodów, bądź obu jednocześnie. Skala, charakter oraz przebieg wspomnianych transakcji są uwarunkowane specyfiką działalności danego sektora. Sektor bankowy posiada charakterystyczne cechy, co powoduje, że transakcje fuzji i przejęć w nim zachodzące w znacznym stopniu różnią się od przedmiotowych transakcji zachodzących w innych sektorach gospodarki. Pierwszą charakterystyczną cechą jest wysoki poziom uregulowania sektora bankowego. Banki są dla siebie zarówno konkurentami w walce o klientów, ale także partnerami biznesowymi, co wymaga od nich ciągłej współpracy. W związku z czym banki nie powinny być traktowane tak samo jak inne podmioty lecz należy przeprowadzać osobne analizy dla każdej transakcji fuzji i przejęcia.

W niniejszym rozdziale zostanie omówiony teoretyczny aspekt fuzji i przejęć poprzez przedstawienie ich definicji, mechanizmu oraz zostanie scharakteryzowane zjawisko fuzji i przejęć w polskim sektorze bankowym. Ponadto zostanie przedstawiony krótki przegląd literatury w odniesieniu do dziedziny fuzji i przejęć w sektorze bankowym.

2. Mechanizm fuzji i przejęć

Niewątpliwie celem funkcjonowania każdego banku jest „wzrost wartości". W celu jego realizacji mogą być wykorzystywane różne mechanizmy, które przybierają taką samą postać zarówno w sektorze bankowym jak i innych sektorach gospodarki.

Strategie rozwojowe mogą mieć dwojaki charakter: wzrostu wewnętrznego oraz wzrostu zewnętrznego [Duraj, 1996, s. 252]. Wzrost wewnętrzny polega na rozbudowie potencjału danego podmiotu, tworzeniu nowych zdolności wytwórczych i innych w następstwie inwestycji rzeczowych. Wzrost zewnętrzny przejawia się w postaci przejęcia (wykupienia) pakietu kontrolnego akcji innego podmiotu lub też powstaje w wyniku połączenia się dwóch lub większej liczby podmiotów. W literaturze przedmiotu wspomniane zjawiska określa się mianem fuzji i przejęć [Frąckowiak, 2009, s.13].

W literaturze zasadniczo wyróżnia się dwie odmiany fuzji. Po pierwsze, do fuzji dochodzi w sytuacji, gdy dwa (lub więcej) podmiotów, początkowo autonomicznych, w wyniku umowy łączą się w celu utworzenia nowego podmiotu. Połączone w ten sposób podmioty tracą swoją dotychczasową odrębności osobowość na rzecz nowo powstałego podmiotu (A+B=C). Tego typu fuzje są bardzo często określane jako konsolidacja. Druga odmiana fuzji odnosi się do połączenia dwóch lub więcej podmiotów w jedno, przy czym podmiot przejmujący zachowuje swoją tożsamość i podmiotowość, a podmiot przejmowany

traci (A+B=A). Natomiast za przejęcie uznaje się zdobycie kontroli przez dany podmiot nad innym podmiotem (zazwyczaj słabszym ekonomicznie) przez nabycie jego akcji (udziałów) w licznie wystarczającej do kontroli i zarządzania [Frąckowiak, 2009, s.23-25].

Inne podejście dotyczące definicji fuzji i przejęć zawarte jest w Kodeksie spółek handlowych [Ustawa z dnia 15 września 2000 r., Kodeks spółek handlowych, (Dz. U. z 2019 r., poz. 505)]. Zgodnie z dyspozycją art. 492 par. 1 wspomnianego aktu połączenie może być dokonane:

- przez przeniesienie całego majątku spółki (przejmowanej) na inną spółkę (przejmującą) za udziały lub akcje, które spółka przejmująca wydaje wspólnikom spółki przejmowanej (łączenie się przez przejęcie);
- przez zawiązanie spółki kapitałowej, na którą przechodzi majątek wszystkich łączących się spółek za udziały lub akcje nowej spółki (łączenie się przez zawiązanie nowej spółki).

Pod względem ekonomicznym fuzje można podzielić na:

- poziome, pionowe i konglomeratowe,
- przyjazne i wrogie,
- krajowe i międzynarodowe.

Poziome fuzje występują wtedy, gdy następuje połączenie dwóch podmiotów świadczących te same usługi i działających w tym samym obszarze. W odniesieniu do sektora bankowego jest to jedyna wykorzystywana forma fuzji, ponieważ są to przedsiębiorstwa działające w tej samej branży – sektora finansowego. Pionowa fuzji ma miejsce wtedy, gdy przedsiębiorstwa działają w jednej gałęzi, ale produkują różne elementy tego samego produktu. Wynikiem fuzji poziomej jest konsolidacja podmiotów, które mają rzeczywiste lub potencjalne relacje typu kupujący-sprzedający. Fuzje konglomeratowe zachodzą wtedy, gdy łączą się niezwiązane ze sobą podmioty z dwóch różnych branż [Frąckowiak, 2009, s.27-29].

Kolejnym podziałem fuzji jest ich podział na przyjazne i wrogie. Fuzje przyjazne występują wtedy, gdy mają poparcie ze strony zarządu przejmowanego podmiotu. Natomiast w przypadku fuzji wrogich odbywają się one wbrew woli kierownictwa i rady przejmowanego podmiotu. Fuzja jest także uważana za wrogą wtedy, gdy rada spółki odrzuci ofertę, ale oferent nadal ją realizuje bądź też przeprowadza transakcję bez informowania o tym wcześniej rady spółki, którą chce przejąć [Frąckowiak, 2009, s.30].

Fuzje można podzielić na krajowe oraz międzynarodowe. Podział ten dokonuje się ze względu na obszar działania, albowiem proces fuzji może być dokonany w ramach jednego kraju lub na arenie międzynarodowej [Frąckowiak, 2009, s.32].

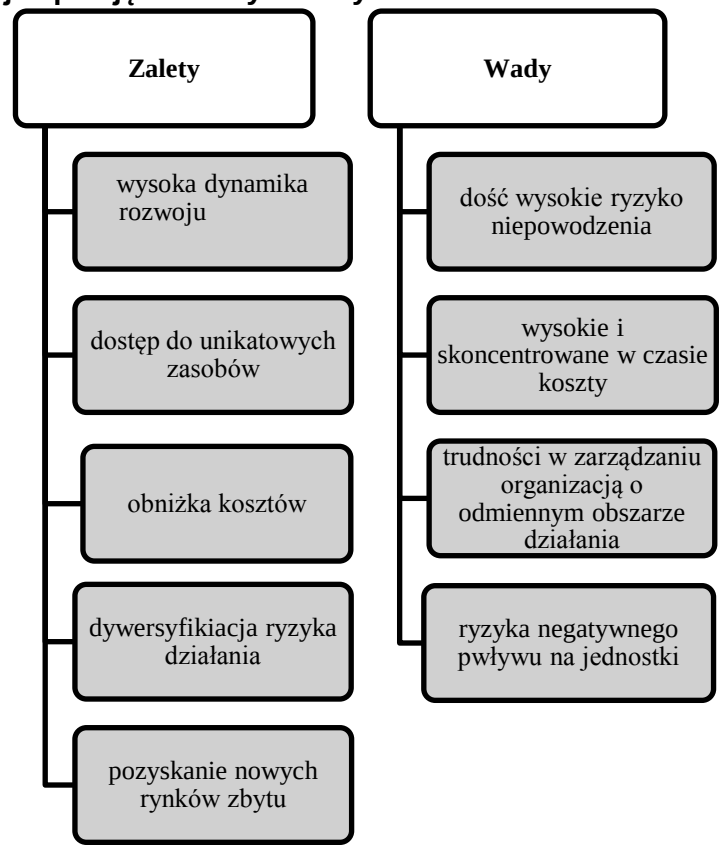
Fuzje i przejęcia są bardzo często traktowane jako zdarzenia korporacyjne. Mają one na celu pomóc danemu podmiotowi poprzez stworzenie synergii, a także zapewnić trwałą przewagę konkurencyjną. Jednocześnie fuzje i przejęcia jako zdarzenia korporacyjne mogą wywołać problemy w danym podmiocie gospodarczym.

Przyczyny fuzji pod względem gospodarczym można utożsamiać z przyczynami tworzenia grup kapitałowych tj. osiągnięcie koncentracji kapitałowej, zwiększenie efektywności działania lub pozyskanie nowych rynków lub technologii [Helin, Zorde, 1998, s.139].

Jednym z celów fuzji i przejęć może być motywowanie najwyższej kadry kierowniczej do działań zgodnych z długookresowym interesem spółki. Nieefektywne zarządzanie spółką niewątpliwie przyczynia się do tego, że jej akcje stają się niedowartościowane. Przedmiotowa sytuacja zachęca do przejęcia spółki. W przypadku sektora bankowego mechanizm ten nie działa tak efektywnie jak w innych sektorach gospodarki. Ścisła regulacja (ze względu na specyfikę działalności banków) ogranicza bowiem mechanizm fuzji i przejęć, przez co nie może on działać dyscyplinująco na kadrę kierowniczą. Banki podlegają nie tylko regulacjom krajowym ale także międzynarodowym.

Do głównych przesłanek fuzji bądź przejęć można zaliczyć chęć uzyskania dodatkowych korzyści, takich jak: redukcję kosztów (synergia kosztów), wzrost dochodów (synergia dochodów), wymianę doświadczeń czy dywersyfikację ryzyka. Łączenie się banków poprzez fuzje i przejęcia pozwala na osiągnięcie następujących celów: rozszerzenie asortymentu oferowanych produktów, zmniejszenie kosztów stałych działalności banku, zwiększenie liczby posiadanych placówek, zwiększenie ilości klientów i obrotów banku, skoncentrowanie funduszy własnych łączących się jednostek czy poprawa jakości portfela kredytowego [Kraciuk, 2006, s.282-292]. Podstawowe wady i zalety procesu fuzji i przejęć wykazano na rysunku 1.

Rysunek 1. Fuzje i przejęcia-wady i zalety



Źródło: opracowanie własne na podstawie: E. Ambukita, *Fuzje i przejęcia jako strategia rozwoju przedsiębiorstwa – aspekty teoretyczne* [w:] *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr 804. Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia nr 67,* 2014, s. 719.

3. Przegląd literatury

Analizując fuzje i przejęcia bardzo trudno jest przedstawić ogólne wnioski, które odnosiłyby się do sektora bankowego. Każda transakcja fuzji czy przejęć zależy od konkretnego kontekstu, w którym została przeprowadzona, wielkości instytucji, struktury własności podmiotów czy specyficznych cech przejęcia [Mikołajczyk, 2014, s.123-134].

W literaturze przedmiotu najczęściej można spotkać przykłady fuzji i przejęć pomiędzy konkretnymi bankami. W opracowaniu *Łączenie banków – rozwiązanie praktyczne na przykładzie banku Pekao SA* autorka opisała proces konsolidacji Grupy Pekao SA, poprzez wskazanie zaistniałych problemów wynikających z konieczności rozwikłania problemów formalnoprawnych oraz prowadzeniu procesu prywatyzacji Banku Pekao SA [Wiśniewska, 1999, s.45]. Proces konsolidacji Banku Pekao SA został poruszony w opracowaniu Sławomira Lachowskiego, który określił, że przeprowadzona fuzja nie może zostać uznana ani za przyjazną ani za wrogą. Kolejno Betlej przedstawił proces fuzji Big Banku SA z Bankiem Gdańskim, gdzie wskazał cele, którymi kierowały się banki decydując się na nową formę współpracy. Głównym celem była poprawa produktywności działania banku poprzez wykorzystani synergii kosztowych oram implementacja programów wzrostu sprzedaży i redukcja kosztów [Betlej, 2000, s.15-27].

Goyal i Joshi w swoim dziele przedstawili studium przypadku na przykładzie ICICI Bank. Wskazali, że każda spółka, która chce przeprowadzić transakcję fuzji/przejęcia musi opracować strategię dla trzech faz osobno: fazy przed fuzją/przejęciem, fazy fuzji/przejęcia oraz fazy po zakończeniu transakcji.

W literaturze można także znaleźć badania w zakresie wpływu procesów fuzji i przejęć na wyniki finansowe banków. Beitel, Schiereck i Walhrenburg w swoich badaniach[4]jednoznacznie wykazali, że aby osiągnąć zamierzone cele należy wybierać małe i szybko rozwijające się banki, które mają złe wskaźniki efektywności.

Szeroki przegląd literatury przedstawiający główne przesłanki przyświecające procesom fuzji przejęć w sektorze finansowym przedstawili Berger, Demsetz i Strahan. W swojej pracy wskazali, jakimi przesłankami kierowały się banki, decydując się na fuzję czy przejęcie, dzięki czemu można porównać je z motywami, jakimi kierują się banki obecnie. Dodatkowo wskazali możliwe powody wzrostu znaczenia procesów fuzji i przejęć w latach 80. i 90. XX w., co pozwala na skonfrontowanie ich ze współczesnymi przyczynami występowania tych procesów. Zgodnie z ich badaniami główny motyw, który kryje się za fuzją/przejęciem to maksymalizacja wartości dla akcjonariuszy. Może być on osiągnięty przez zwiększenie siły rynkowej banku uczestniczącego w transakcji, zwiększenie efektywności prowadzonej działalności, a w niektórych przypadkach przez większy dostęp do sieci bezpieczeństwa. Autorzy zwrócili uwagę, że tempo przedmiotowych transakcji jest determinowane przez zmiany w otoczeniu gospodarczym. Wskazali pięć zmian, które mogą być częściowo odpowiedzialne za szybkie tempo procesów fuzji/przejęć na przełomie lat 80. i 90. XX w. Zaliczyli do nich: postęp technologiczny, poprawę warunków finansowych, nadwyżkę zdolności produkcyjnych lub finansowe straty w przedsiębiorstwie lub na rynku, na którym działa, międzynarodową konsolidację rynków, deregulację ograniczeń geograficznych lub produktowych. Mimo wzrostu znaczenia rynku kontroli korporacji w sektorze bankowym,

który działa poprzez mechanizm fuzji i przejęć dokonywanych wewnątrz Unii Europejskiej, zaobserwowano, iż efektywność tego mechanizmu jest niższa aniżeli w Stanach Zjednoczonych.

W odniesieniu do polskiego sektora bankowego, badania w zakresie fuzji i przejęć odnoszą się do transakcji, które miały miejsce w latach 90. XX wieku i na początku XXI wieku. W swoim opracowaniu Pawłowska starała się powiązać konsolidację banków z efektywnością i konkurencyjnością w sektorze bankowym. Zrealizowane prze autorkę badania udowodniły, że wszystkie banki, które uczestniczyły w procesie fuzji i przejęć znacznie poprawiły swoje miary efektywności i indeksy produktywności. Ponadto większość badanych banków w okresie objętym analizą działała na obszarze rosnących skali. Do podstawowych czynników, które wpłynęły na efektywność analizowanych banków była ich wielkość. Badania wykazały, że poziom konkurencji na rynku w kolejnych latach nieznacznie się zmieniał – wzrastał – niezależnie od kierunku zmian miar koncentracji, które w badanym czasookresie miały tendencję wzrostową [Pawłowska, 2014, s.11-12].

Polskim naukowcem, który w swoich badaniach odniósł się do zjawiska fuzji i przejęć w polskim sektorze bankowym była Agnieszka Gałecka. W swoim opracowaniu autorka zauważyła, że w badanym przez nią okresie (lata 2009–2013) odnotowano wzrost udziału w aktywach banków kontrolowanych przez inwestorów krajowych z 31,9% do 36%, co potraktowała jako tendencję pozytywną. Przeprowadzone badanie wskazało, że koncentracja w sektorze bankowym w Polsce jest relatywnie niska. Z danych Europejskiego Banku Centralnego wynika, że w badanym okresie wskaźnik udziału pięciu największych polskich banków w aktywach sektora był jednym z najniższych w całej Unii Europejskiej [Gałecka, 2010, s.71].

4. Fuzje i przejęcia w sektorze bankowym w Polsce

Fuzje i przejęcia są zjawiskami, które często występują w polskiej gospodarce. Liczba przeprowadzonych transakcji w latach 2005-2018 wyniosła 5667 [Gałecka, 2010, s.71]. Biorąc pod uwagę liczbę przeprowadzonych transakcji w poszczególnych sektorach gospodarki, w sektorze bankowym zauważalne jest niewielkie zainteresowanie omawianym mechanizmem rozwoju przedsiębiorstwa. Na przestrzeni ostatnich 13 lat miały miejsce 39 transakcje fuzji/przejęcia. W efekcie zmian zachodzących w polskim sektorze bankowym liczba banków komercyjnych w latach 2005-2018 z roku na rok się zmniejsza. W tym samym czasie udział pięciu największych banków w rynku (wskaźnik CR5) nieznacznie wzrósł i wynosi około 48% [Gałecka, 2010, s.71].

Z punktu widzenia charakteru analizowanych fuzji i przejęć w polskim sektorze bankowym można stwierdzić, że wszystkie transakcje miały charakter przyjazny, ponieważ obie strony transakcji wyraziły zgodę na ich przeprowadzenie oraz uzgodniły warunki z nimi związane. We wszystkich przypadkach Komisja Nadzoru Finansowego wyraziła zgodę, co umożliwiło tym samym przeprowadzenie transakcji [Wieczorek, 2018, s. 175-179].

W polskim sektorze bankowym kontrowersyjne przejęcia miały miejsce w drugiej połowie lat 90. XX wiek - były one związane z procesami konsolidacyjnymi grupy kapitałowej Pekao SA. W trakcie trwania wskazanych procesów dochodziło do fuzji, których nie można w żaden sposób uznać za przyjazne, ponieważ wynikały one z decyzji politycznych w świetle protestów zarządów i pracowników. Nie można ich uznać za wrogie,

bowiem miały one miejsce w ramach jednej grupy kapitałowej, w której dominujący akcjonariusz wyraził zgodę. W Polsce mamy do czynienia z systemem zamkniętym, gdzie banki posiadają dominującego akcjonariusza. W związku z tym próba przeprowadzenia wrogiego przejęcia/fuzji może być znacznie trudniejsza niż w przypadku, gdy występuje rozproszony akcjonariat. Dominujący akcjonariusz może aktywniej działać w celu przeciwdziałania niechcianemu przejęciu, dlatego też jego zgoda może być kluczowa do zakończenia transakcji [Wieczorek, 2018, s. 175-179].

Fuzje i przejęcia zachodzące w sektorze bankowym można podzielić ze względu na to, gdzie banki uczestniczące w procesie prowadzili swoją działalności. W przypadku fuzji krajowych oba podmioty mają siedzibę na terenie jednego państwa. Natomiast w przypadku fuzji międzynarodowych banki biorące w nich udział prowadzą swoją działalność w różnych krajach. W polskim sektorze bankowym można stwierdzić, że około 90% procesów fuzji i przejęć ma charakter fuzji krajowych. W dotychczasowych fuzjach bankami, które brały udział w przejęciu i pochodziły z innego kraju można wyróżnić między innymi: BNP Paribas – Francja, Banco Santander – Hiszpania czy Société Générale – Francja.

Porównując typ fuzji/przejęcia w Polsce i innych krajach, należy wziąć pod uwagę, iż średni udział inwestorów zagranicznych w bankach w Polsce kształtował się na poziomie 61,4% w 2005 r. (KNF 2006),następnie sukcesywnie spadał i osiągnął wartość 56,6% w 2016 r. (KNF 2017). Taka struktura własności powoduje, że w polskim systemie bankowym znacznie częściej może dochodzić do międzynarodowych transakcji fuzji/przejęcia niż krajowych. Porównując strukturę własności w systemie bankowym w Polsce i Europie, należy zwrócić uwagę, że w przypadku Polski udział ten jest wysoki na tle największych gospodarek starego kontynentu, takich jak Niemcy, Francja czy Włochy (odpowiednio 12%, 8%i 13% udziałów inwestorów zagranicznych). Sytuacja odwraca się, porównując Polskę z krajami Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie odsetek aktywów kontrolowanych przez inwestorów zagranicznych dochodzi do 90% [Mikołajczyk, 2014, s.123-134].

W przypadku polskiego sektora bankowego zauważalne jest to, że procesy fuzji i przejęć następowały najczęściej przez nabycie przedsiębiorstwa jako wkładu niepieniężnego. Proces połączenia wówczas zostaje przeprowadzony przez przeniesienie całego majątku tj. aktywów i pasywów banku przejmowanego na rzecz banku przejmującego z równoczesnym podwyższeniem kapitału zakładowego poprzez nową emisję akcji, które zostaną przyznane wszystkim dotychczasowym akcjonariuszom banku przejmowanego. Następnie fuzja czy przejęcie może zostać przeprowadzone poprzez umowę wykupu akcji, wezwanie do zapisywania na sprzedaż akcji oraz nabycie przedsiębiorstwa za gotówkę. W związku z dominacją procesów fuzji i przejęć za pomocą wykupów bezgotówkowych można stwierdzić, że banki przejmujące wolą podwyższać kapitał zakładowy w celu uzyskania niezbędnych funduszy na przeprowadzenie transakcji aniżeli płacić gotówką.

Wskazana forma transakcji powoduje rozwodnienie akcjonariatu i ograniczenie wpływów akcjonariusza dominującego. Mając na względzie, że wszystkie transakcje fuzji i przejęć zachodzące w polskim sektorze bankowym miały przyjazny charakter zagrożenie to jest niewielkie. Każda fuzja czy przejęcie było zdeterminowane chęcią osiągnięcia pewnego celu. Na podstawie danych zebranych w raportach banków, artykułach dostępnych na

stronach internetowych można wskazać, że procesy fuzji i przejęć, które zaszły w polskim sektorze bankowym były uzasadnione osiągnięciem następujących celów:

- uzyskaniem synergii kosztowej,
- uzyskaniem synergii przychodowej,
- stworzeniem ogólnopolskiego banku uniwersalnego obecnego we wszystkich segmentach rynku i posiadającego szeroką sieć sprzedaży na terenie całego kraju.
- stworzeniem większego, uniwersalnego banku oferującego swoim klientom rozszerzoną ofertę w zakresie produktów *consumer finance*,
- uzyskaniem synergii, wynikającej z wdrożenia planu transformacji biznesowej,
- ograniczeniem kosztów finansowania obu banków oraz pełniejsze wykorzystanie dostępnych zasobów,
- pozyskaniem atrakcyjnego źródła finansowania w postaci środków z Europejskiego Banku Inwestycyjnego,
- wzmocnieniem banku w segmencie finansowania wspólnot mieszkaniowych i MSP,
- dywersyfikacją portfela kredytowego oraz poprawą profilu ryzyka,
- wzmocnieniem pozycji banku w segmencie *private banking*,
- realizacją strategicznych celów banku,
- efektywnego wykorzystanie kapitału,
- rozwojem sieci dystrybucji,
- chęcią uzupełnienia obecności grupy w krajach regionu.

Ponadto akcjonariusze jednego z banków przejmowanych wyjaśniali, że zdecydowali się na sprzedaż udziałów w banku, bo nie chcieli wykładać dodatkowych kapitałów, których bank potrzebował. W przypadku części transakcji fuzji/przejęć przesłanek do ich przeprowadzenia można się doszukiwać w sytuacji makroekonomicznej występującej w kraju w danym okresie. W okresach przed kryzysem finansowym (do 2007 r.) podczas niego i po jego zakończeniu zmiany zachodzące w polskim sektorze bankowym miały dynamiczny charakter. Do tych zmian można zaliczyć: wzrost udziału kapitału zagranicznego, rozwój technologiczny oraz rozwój rynku kredytowego. Należy jednak zauważyć, że procesy konsolidacyjne występujące w polskim sektorze bankowym były naturalną konsekwencją wcześniejszej prywatyzacji banków krajowych i pozyskiwania dla nich zagranicznych inwestorów strategicznych oraz nasilających się fuzji w krajach strefy euro [Pawłowska, 2014, s.15].

5. Podsumowanie

Każda transakcja fuzji różni się od pozostałych ze względu na specyfikę jej przeprowadzenia. Niewątpliwie charakter procesów fuzji i przejęć w polskim sektorze bankowym banków komercyjnych jest determinowany specyfiką tego systemu wynikającą z wysokiej koncentracji własności i kontroli oraz dominacji zagranicznych instytucji finansowych w strukturze akcjonariatu. Ma to zasadniczy wpływ na takie cechy transakcji fuzji jak jej typ, charakter czy typ banku przejmującego i przejmowanego.

Bibliografia:

1. Betlej A. (2010), *Efekty fuzji i przejęć bankowych*, s.15-27.
2. Duraj J. (1996), *Przedsiębiorstwo na rynku kapitałowym,* s.252.
3. Frąckowiak W.(2009), *Fuzje i przejęcia*, PWE, s.13-32.
4. Gałecka A. (2010), *Fuzje i przejęcia w sektorze bankowym w Polsce w latach 2009,* s.71.
5. Helin A., Zorde K. (1998), *Fuzje i przejęcia przedsiębiorstw*, s.139.
6. Kraciuk J. (2006), *Procesy konsolidacji w polskim sektorze*, s.282-292.
7. Mikołajczyk M. (2014), *Konsolidacja sektora bankowego w Polsce – szansa czy zagrożenie?*, s.123-134.
8. Pawłowska M. (2014), *Konkurencja w sektorze bankowym. Teoria i wyniki empiryczne*, s.11-15.
9. Wieczorek A. (2018), *Charakterystyka fuzji i przejęć w polskim sektorze bankowym*, s.175-179.
10. Wiśniewska M. (1999), *Łączenie banków – rozwiązanie praktyczne na przykładzie banku Pekao SA*, s.45.

4. KSZTAŁTOWANIE SIĘ CEN DETALICZNYCH BENZYNY W ODNIESIENIU DO ŚREDNIEGO WYNAGRODZENIA W WYBRANYCH KRAJACH UNII EUROPEJSKIEJ

Wioleta Gałat, Wojciech Kolasa
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie
Wydział Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych
Email: wioleta.joanna.gawel@gmail.com
Email: wojciech.jakub.kolasa@gmail.com

1. Wstęp

Problematyka cen paliwa stanowi szerokie zainteresowanie, zarówno państw, jak i indywidualnych konsumentów. Dla państwa cena benzyny w pewnym kontekście określa możliwości rozwoju gospodarczego, jak i wpływy budżetowe wynikające z opodatkowania benzyny. Klienci natomiast odczuwają wysokość cen paliw w wydatkach swoich gospodarstw domowych. Temat ten ze względu na dużą nośność społeczną, bardzo często wykorzystywany jest przez media do ogólnikowych analiz nieuwzględniających wszystkich czynników, a sugerujących najczęściej obecność wysokich podatków w cenie paliwa. W niniejszym artykule została podjęta próba rzeczywistego porównania cen benzyny i obciążeń podatkowych w wybranych krajach Unii Europejskiej (Polska, Czechy, Francja, Niemcy, Włochy, Wielka Brytania) w odniesieniu do średniego wynagrodzenia. Celem artykułu jest próba wskazania mierzalnych dysproporcji w tym zakresie.

Ropa naftowa jest podstawowym surowcem gospodarczym i stanowi najważniejszy surowiec energetyczny na świecie. Znaczenie jej wynika z faktu, że stanowi niemal wyłączny surowiec w produkcji paliw płynnych, używanych przede wszystkim do transportu, ale również paliwa płynne wykorzystywane są do produkcji innych produktów, m.in. takich jak smary, oleje przemysłowe i silnikowe, woski, produkty parafinowe, asfalty drogowe, produkty naftowe, surowce petrochemiczne [Ptak, Jakóbiec, 2016].

Duże znaczenie ropy naftowej powoduje, że trudna jest analiza rynku ropy, a zwłaszcza jej cen. W procesie kształtowania się ceny ropy znaczenie mają czynniki ekonomiczne, polityczne i geologiczne. Znaczącą rolę odgrywają również decyzje podejmowane przez koncerny wydobywające ropę. W pewnej mierze to od nich zależy kształtowanie się ceny poprzez politykę zarządzania zasobami i posiadane technologie wydobycia. W krótkiej perspektywie na rynek ropy mają również wpływ spekulacje na rynkach kapitałowych związane z aktualnymi konfliktami na arenie międzynarodowej, wojnami czy przewrotami. Czynnikiem wpływającym na kształtowanie się cen ropy są również strategie portfelowe powiązane z rynkiem surowcowym. Analizując czynniki mające wpływ na kształtowanie się cen ropy należy również wziąć pod uwagę ścisłe powiązanie wydobywania ropy z postępem technologicznym, który określa stopień wykorzystania mocy rafineryjnych. Odnosząc się bardziej szczegółowo do czynników ekonomicznych, mających wpływ na kształtowanie się cen ropy naftowej, należy zwrócić uwagę niską elastyczność cenową popytu i podaży. Oznacza to, że zmiana cen paliw nie wpływa znacząco na decyzje konsumentów. Na dzień dzisiejszy ciężko mówić o efektywnym substytucie względem paliw.

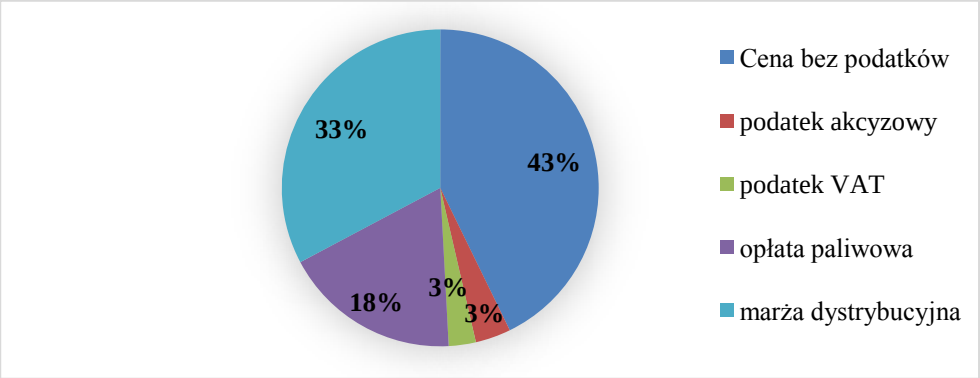
Pojawiają się możliwości związane z silnikami elektrycznymi i wodorowymi, jednak na chwilę obecną, rozwiązania te nie stanowią dostatecznej alternatywy. W przypadku natomiast czynników politycznych, to największe znaczenie ma miejsce wydobywania ropy. 47% światowych rezerw znajduje się na Bliskim Wschodzie, gdzie pojawiają się wojny i konflikty [Grzelak, 2016].

2. Materiały i Metody

W literaturze wymieniane są dwa okresy handlu ropą naftową. Pierwszy z nich kończył się kryzysem naftowym 1973 roku. Ropa charakteryzowała się wtedy stabilnością ceną oraz stosunkowo niską ceną. Drugi okres wiąże się ze zmiennością cen ropy i tzw. szokami naftowymi. Był to również czas dominacji państw OPEC. XXI wiek również przynosi wiele zmian na rynku ropy naftowej. Pośród nich wymieniany jest wzrost znaczenia wydobycia surowców z wszelkich niekonwencjonalnych złóż, jak złoża łupkowe i piaski roponośne. Wzrasta zainteresowanie dotyczące instrumentów finansowych opartych na cenach ropy, co pozwala twierdzić, że ropa naftowa zyskuje coraz więcej cech aktywa inwestycyjnego. Natomiast lata 2007-2008 określane są mianem trzeciego szoku naftowego, kiedy ceny ropy naftowej osiągały rekordowe poziomy. Cena ropy naftowej stanowi zainteresowanie dla wielu badaczy, dlatego w literaturze odnajdujemy wiele modeli mających odzwierciedlać kształtowanie się ceny surowca. Poniższa tabela prezentuje kilka modeli kształtowania się cen ropy naftowej.

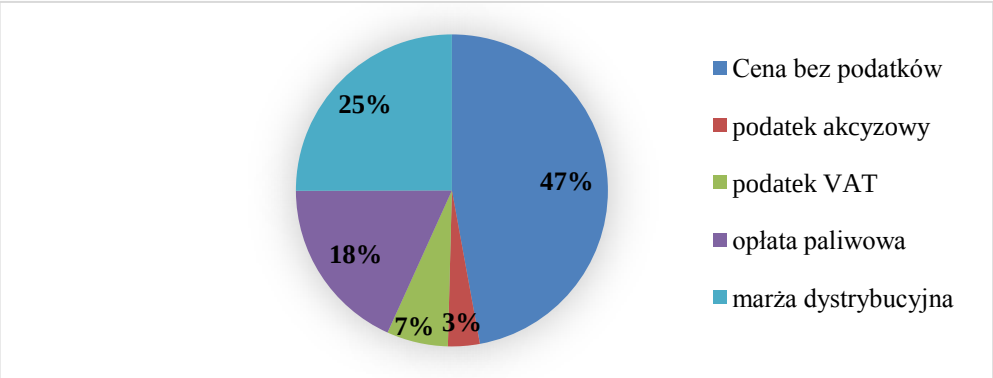
Modele kształtowania się cen ropy naftowej są szczególnie istotne przy prognozowaniu cen. Jednak w bieżącej analizie istotne znaczenie odgrywają również składowe cen paliwa, które decydują o tym jaką cenę płaci konsument. Jak podaje Ministerstwo Energii, rozpatrywanie ceny benzyn silnikowych jak i oleju napędowego, wiąże się z uwzględnieniem podatku akcyzowego, podatku VAT, opłat paliwowych oraz marży dystrybucyjnej. W Polsce opłaty nakładane na ropę naftową stanowią 10% wpływów do budżetu państwa. Stąd szczególnie ważna jest dla polityki podatkowej istota kształtowania się cen ropy. Ponadto zmiana cen ropy wpływa również na kształtowanie się innych cen, zarówno bezpośrednio związanych z cenami ropy, np. transport, jak i nie związanych bezpośrednio z cenami ropy [Baranowski, Sztaudynger, 2014].

W mediach toczona jest dyskusja na temat cen paliw z perspektywy konsumenta. Specyfika ropy naftowej i jej pochodnych powoduje, że opłaty dodatkowe stanowią o wiele większą cześć niż cena samego surowca. W przypadku benzyny silnikowej, cena benzyny bez podatku stanowi 43% całej ceny. Procentowy udział poszczególnych komponentów w cenie przedstawia Wykres 1. Drugą największą cześć stanowi marża dystrybucyjna, konsumująca 33% ceny. 18% stanowi opłata paliwowa, kolejno po 3% VAT i opłatek akcyzowy.



Wykres 1. Komponenty ceny benzyn silnikowych (udział w %)
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Monitorowanie bezpieczeństwa zaopatrzenia rynku w paliwa, Ministerstwo Energii, 2018.

Podobnie jak w przypadku benzyny wygląda sytuacja z ceną oleju napędowego. W tym przypadku cena bez podatków stanowi 47% ogóły ceny jaką płaci konsument. 25% stanowi marża dystrybucyjna, 18% to opłata paliwowa, 7% podatek i najmniejszą część stanowi podatek VAT – 3%. Podział ilustruje wykres 2.



Wykres 2. Komponenty ceny oleju napędowego (udział w %)
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Monitorowanie bezpieczeństwa zaopatrzenia rynku w paliwa, Ministerstwo Energii, 2018.

Podstawowy podział paliw z punktu widzenia konsumenta:

- Benzyna - używana jest do napędu silników o zapłonie iskrowym, powstaje w wyniku procesu rektyfikacji ropy naftowej. Na stacji benzynowej najczęściej możemy spotkać dwa rodzaje benzyny:
  – Pb 95 czyli benzyna bezołowiowa o liczbie oktanowej 95, można określić ją jako podstawowe paliwo napędzające silniki o zapłonie iskrowym gdyż nadaje się do napędzania większości tankowanych na stacjach pojazdów z tymi silnikami.
  – Pb 98 benzyna bezołowiowa o liczbie oktanowej 98, jest przeznaczona do pojazdów często o podwyższonych parametrach silników, które do prawidłowej pracy wymagają paliwa o podwyższonej odporności na niekontrolowany samozapłon paliwa. Na stacjach benzynowych określana jest zazwyczaj jako paliwo klasy premium,

niejednokrotnie wzbogacona o pakiet dodatków dbających o czystość i chroniących przed korozją silnika. Paliwo to często charakteryzuje się zmniejszoną zawartością siarki co z kolei ma istotny wpływ na trwałość katalizatora samochodu, (a także na zanieczyszczenie środowiska).

- Olej napędowy- służy do napędu silników o zapłonie samoczynnym popularnie nazywanych dieslami, podobnie jak benzyna pozyskiwana jest w trakcie rafinacji ropy naftowej, w stosunku do benzyny charakteryzuje się wyższą wartością opałową co przekłada się na większą wydajność silników zasilanych tym rodzajem paliwa. Zapewne z uwagi na tą właściwość, która przekłada się na niższy koszt za przejechaną trasę względem benzyny, jest ono stosowane głównie w transporcie drogowym, a także przez kierowców pokonujących większe dystanse swoimi samochodami osobowymi. Na stacjach w przypadku oleju napędowego, podobnie jak z w przypadku benzyny możemy wyróżnić, standardowy olej napędowy, a także paliwa klasy premium w przypadku których producenci deklarują wyższą sprawność silnika przekładającą się na przejechanie dłuższego dystansu względem standardowego oleju napędowego. Olej napędowy klasy premium ma wydłużyć żywotność, a także zapewnić lepsze zabezpieczenie silnika przed nagromadzaniem się osadów pogarszających osiągi.
- Gaz LPG - skrót od Liquefied Petroleum Gas jest alternatywnym źródłem zasilania silników, Może zastępować benzynę w samochodach z silnikami z zapłonem iskrowym, albo wspomagać spalanie w samochodach z silnikami diesla. Charakteryzuje się niższą toksycznością spalin z samochodów zasilanych tym rodzajem paliwa. Jednak niebagatelnym i prawdopodobnie głównym powodem wyboru tego rodzaju paliwa jest tutaj niższy koszt przejechanych kilometrów autem wyposażonym w instalację gazu LPG [bp.com, orlenpaliwa.pl].

3. Wyniki

W poniższym podrozdziale zaprezentowane zostały zebrane dane liczbowe służące dalszej analizie porównawczej. Dane zostały zgromadzone w siedmiu tabelach, odpowiednio dla UE-28 oraz sześciu wybranych krajów objętych analizą. Każda z tabel zawiera dane zebrane dla poszczególnych kategorii w latach 2009-2017. Podczas zbierania danych został zaobserwowany problem z dostępnością danych na lata 2016 -2017 w niektórych kategoriach, co zostało zaznaczone w tabeli.

Tabela 1. Kształtowanie się cen paliw i średniego wynagrodzenia w Unii Europejskiej (UE-28) w latach 2009-2017

Wyszczególnienie	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Cena detaliczna benzyny 95 na koniec roku w EUR (1000 l)	1135,5	1328,4	1415,2	1483,0	1446,0	1300,0	1202,7	1298,8	1314,9
Udział % podatków w cenie detalicznej benzyny 95	59,7	56,0	54,5	54,4	54,7	53,8	63,7	60,3	60,1
Cena detaliczna ON na koniec roku w EUR (1000 l)	1005,6	1224,5	1382,4	1422,0	1392,0	1239,0	1064,8	1201,6	1229,0
Udział podatków w cenie detalicznej ON	53,4	49,0	46,4	46,6	47,7	46,9	59,1	54,9	54,0
Średnia roczna cena benzyny 95 w EUR (1000 l)	1154,5	1335,7	1500,9	1621,9	1572,5	1525,9	1411,9	1289,3	1353,0
Średnia roczna cena ON w EUR (1000 l)	1009,8	1173,4	1375,6	1493,8	1463,4	1390,2	1262,6	1123,3	1214,2
Średnie roczne wynagrodzenie netto w EUR	20071,4	21000,8	21389,8	22239,4	22704,6	23156,7	24183,1	-	-
Ilość litrów benzyny 95	17385,3	15722,7	14251,3	13711,9	14438,5	15175,8	17128,1	-	-
Ilość litrów ON	19876,6	17897,4	15549,4	14887,8	15514,9	16657,1	19153,4	-	-

Źródło: Opracowanie własne.

W Unii Europejskiej w analizowanym okresie, udział podatków w cenie detalicznej od benzyny 95 i ON kształtował się na podobnym poziomie. W 2009 roku było to 59,7% dla benzyny 95 i 53,4% dla benzyny ON. Po niewielkim spadku w roku 2010 w odniesieniu do 2009 i kolejno w 2011 w odniesieniu do 2010, udział podatków kształtował się na podobnym poziomie do 2015 roku, gdzie jego udział był najwyższy – 63,7% dla benzyny 95 i 59,1% dla benzyny ON. W kolejnych latach udział ten malał i w 2017 roku stanowił 60,1% dla benzyny 95 i 54,0% dla benzyny ON.

Tabela 2. Kształtowanie się cen paliw i średniego wynagrodzenia w Polsce w latach 2009-2017

Wyszczególnienie	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Cena detaliczna benzyny 95 na koniec roku w EUR (1000 l)	1 027,6	1 225,1	1 229,0	1 336,0	1 282,7	1 076,9	978,5	1 073,7	1 124,4
Udział % podatków w cenie detalicznej benzyny 95	57,2	52,2	49,3	49,5	50,4	46,5	59,0	54,1	54,6
Cena detaliczna ON na koniec roku w EUR (1000 l)	908,3	1 174,6	1 261,0	1 353,0	1 299,7	1 076,9	950,4	1 053,3	1 095,7
Udział podatków w cenie detalicznej ON	48,7	45,6	41,8	45,1	46,0	42,1	55,0	50,3	50,9
Średnia roczna cena benzyny 95 w EUR (1000 l)	953,0	1 138,6	1 241,7	1 360,9	1 309,9	1 257,2	1 108,2	997,9	1 079,6
Średnia roczna cena ON w EUR (1000 l)	839,1	1 064,9	1 217,2	1 355,8	1 308,9	1 241,9	1 075,8	945,6	1 041,0
Średnie roczne wynagrodzenie netto w EUR	6 093,9	6 830,0	7 054,8	7 008,6	7 429,6	7 613,9	8 967,2		
Ilość litrów benzyny 95	6 394,5	5 998,6	5 681,5	5 150,0	5 671,9	6 056,2	8 091,7		
Ilość litrów ON	7 262,5	6 413,7	5 795,9	5 169,4	5 676,2	6 130,8	8 335,4		

Źródło: Opracowanie własne.

W Polsce udział podatków w cenie detalicznej benzyn jest niższy od średniego poziomu w Unii Europejskiej i najniższy w grupie analizowanych krajów. Podobnie jak w przypadku Unii Europejskiej, najwyższy poziom w analizowanym okresie został zaobserwowany w 2015 roku, 59% dla benzyny 95 i 55% dla benzyny ON. Zauważyć jednak należy, że wartości te są niższe od średniej unijnej odpowiednio o 4,7% i 4,1%. Analogicznie od tego roku obserwowalny jest spadek udziału podatków i w 2017 roku wynosił 54,6% dla benzyny 95 oraz 50,9% dla benzyny ON.

Tabela 3. Kształtowanie się cen paliw i średniego wynagrodzenia w Czechach w latach 2009-2017

Wyszczególnienie	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Cena detaliczna benzyny 95 na koniec roku w EUR (1000 l)	1 080,0	1 307,7	1 380,0	1 387,0	1 312,3	1 232,9	1 032,7	1 129,7	1 192,7
Udział podatków w cenie detalicznej benzyny 95	57,6	55,5	53,5	53,4	52,8	51,8	63,4	59,4	59,5
Cena detaliczna ON na koniec roku w EUR (1000 l)	1 024,1	1 270,8	1 405,0	1 416,0	1 325,6	1 252,3	1 052,0	1 108,4	1 162,1
Udział % podatków w cenie detalicznej ON	52,8	50,8	47,5	47,3	47,3	46,4	55,9	53,9	54,3
Średnia roczna cena benzyny 95 w EUR (1000 l)	1 033,0	1 259,4	1 407,9	1 458,8	1 391,2	1 313,2	1 149,0	1 088,9	1 160,6
Średnia roczna cena ON w EUR (1000 l)	990,9	1 212,0	1 393,4	1 448,7	1 389,1	1 319,9	1 145,9	1 029,8	1 135,1
Średnie roczne wynagrodzenie netto w EUR	8 286,8	8 812,0	9 100,5	9 218,3	8 879,6	8 711,0	8 940,6		
Ilość litrów benzyny 95	8 022,0	6 997,0	6 463,9	6 319,1	6 382,7	6 633,4	7 781,2		
Ilość litrów ON	8 362,9	7 270,7	6 531,1	6 363,1	6 392,4	6 599,7	7 802,2		

Źródło: Opracowanie własne.

W Tabeli 3 zestawione zostały dane dotyczące udziału podatków w cenie detalicznej benzyny 95 i ON w Czechach. Kształtowanie się danych utrzymuje taką samą tendencję jak w przypadku wspólnoty europejskiej, natomiast wartości procentowe w poszczególnych latach są zbliżone do wartości w Polsce. Jednak podkreślić należy, że w każdym analizowanym roku, wartości procentowe były o kilka punktów wyższe niż w Polsce.

Tabela 4. Kształtowanie się cen paliw i średniego wynagrodzenia we Francji w latach 2009-2017

Wyszczególnienie	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Cena detaliczna benzyny 95 na koniec roku w EUR (1000 l)	1 248,1	1 412,2	1 491,0	1 502,0	1 495,3	1 338,8	1 262,1	1 393,0	1 407,9
Udział % podatków w cenie detalicznej benzyny 95	65,0	59,3	57,4	56,2	57,4	55,9	68,0	63,2	63,5
Cena detaliczna ON na koniec roku w EUR (1000 l)	1 037,6	1 219,3	1 368,0	1 351,0	1 329,1	1 149,7	1 021,4	1 222,2	1 286,6
Udział podatków w cenie detalicznej ON	57,6	51,5	48,3	47,8	49,4	47,6	66,7	58,4	59,2
Średnia roczna cena benzyny 95 w EUR (1000 l)	1 211,5	1 348,2	1 503,5	1 572,4	1 536,4	1 485,7	1 357,3	1 301,3	1 377,2
Średnia roczna cena ON w EUR (1000 l)	1 005,0	1 146,6	1 336,7	1 399,2	1 352,0	1 287,0	1 154,6	1 101,8	1 231,3
Średnie roczne wynagrodzenie netto w EUR	24 627,9	25 031,8	25 581,8	26 052,9	26 396,4	26 578,5	26 775,3	26 978,5	
Ilość litrów benzyny 95	20 328,4	18 566,8	17 014,8	16 568,9	17 180,7	17 889,5	19 726,9	20 731,9	
Ilość litrów ON	24 505,4	21 831,3	19 138,0	18 619,8	19 523,9	20 651,5	23 190,1	24 485,8	

Źródło: Opracowanie własne.

We Francji udział podatków w cenie detalicznej benzyny 95 i ON jest już na wyższym poziomie niż we wcześniej analizowanych krajach. W 2015 roku dla benzyny 95 wartość ta wynosiła aż 68% a dla benzyny ON 66,7%. Stanowi to odpowiednio 5% więcej dla benzyny 95 niż w Czechach i aż 10,07% więcej niż w Czechach. Wartości te są również wyższe niż średnie dla Unii Europejskiej, o 4,3% dla benzyny 95 i 7,8% dla benzyny ON.

Tabela 5. Kształtowanie się cen paliw i średniego wynagrodzenia w Niemczech w latach 2009-2017

Wyszczególnienie	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Cena detaliczna benzyny 95 na koniec roku w EUR (1000 l)	1 289,0	1 412,2	1 507,0	1 559,0	1 546,0	1 359,0	1 278,0	1 405,0	1 378,0
Udział podatków w cenie detalicznej benzyny 95	66,7	60,5	59,4	57,9	58,3	56,4	67,2	62,5	63,5
Cena detaliczna ON na koniec roku w EUR (1000 l)	1 099,0	1 270,8	1 399,0	1 411,0	1 408,0	1 184,6	1 022,0	1 216,0	1 207,0
Udział podatków w cenie detalicznej ON	58,8	51,8	49,6	49,3	49,4	45,4	62,0	54,7	54,9
Średnia roczna cena benzyny 95 w EUR (1000 l)	1 265,1	1 393,8	1 539,3	1 644,3	1 601,8	1 530,0	1 396,5	1 298,5	1 370,9
Średnia roczna cena ON w EUR (1000 l)	1 065,6	1 202,2	1 384,8	1 486,9	1 436,0	1 348,1	1 175,1	1 078,6	1 163,9
Średnie roczne wynagrodzenie netto w EUR	23 870,7	25 374,1	26 088,0	26 682,0	27 075,2	27 662,0	28 268,1	28 848,0	
Ilość litrów benzyny 95	18 868,6	18 205,0	16 948,0	16 227,0	16 903,0	18 079,8	20 242,1	22 216,4	
Ilość litrów ON	22 401,1	21 106,4	18 838,9	17 944,7	18 854,6	20 519,3	24 055,9	26 745,8	

Źródło: Opracowanie własne.

W Tabeli 5 przedstawiony został udział podatków w cenie detalicznej benzyny 95 i ON w Niemczech. Wartości kształtujące się w poszczególnych latach stanowią niemal odbicie się danych dla Unii Europejskiej.

Tabela 6. Kształtowanie się cen paliw i średniego wynagrodzenia we Włoszech w latach 2009-2017

Wyszczególnienie	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Cena detaliczna benzyny 95 na koniec roku w EUR (1000 l)	1 264,0	1 417,7	1 674,0	1 745,0	1 728,1	1 565,9	1 430,1	1 535,5	1 554,5
Udział podatków w cenie detalicznej benzyny 95	61,3	56,5	59,4	59,1	60,2	58,6	69,0	65,5	64,9
Cena detaliczna ON na koniec roku w EUR (1000 l)	1 113,3	1 292,5	1 654,0	1 697,0	1 656,0	1 472,7	1 256,1	1 391,9	1 426,6
Udział podatków w cenie detalicznej ON	54,7	49,4	46,6	53,7	55,3	53,5	67,2	62,4	61,3
Średnia roczna cena benzyny 95 w EUR (1000 l)	1 234,9	1 366,5	1 560,0	1 787,5	1 750,3	1 708,9	1 537,0	1 442,7	1 528,4
Średnia roczna cena ON w EUR (1000 l)	1 083,4	1 217,7	1 452,7	1 705,8	1 659,7	1 606,1	1 407,1	1 280,9	1 383,5
Średnie roczne wynagrodzenie netto w EUR	19 269,6	19 705,2	19 991,5	20 327,7	20 674,8	20 930,6	21 113,6	21 106,3	
Ilość litrów benzyny 95	15 604,1	14 420,2	12 815,0	11 372,1	11 812,1	12 248,0	13 736,9	14 629,7	
Ilość litrów ON	17 786,2	16 182,3	13 761,6	11 916,8	12 456,9	13 031,9	15 005,1	16 477,7	

Źródło: Opracowanie własne.

We Włoszech, podobnie jak we Francji udział podatków w cenach detalicznych benzyny 95 i ON przewyższa średnie wartości dla Unii Europejskiej. W 2015 roku zostały odnotowane najwyższe wartości i dla benzyny 95 był to 69% udziału w cenie, a dla benzyny ON 67,2%. Pomimo, że w kolejnych latach wartości te malały to w 2017 roku nadal wynosiły ponad 60% - benzyna 95 - 64,9% i benzyna ON 61,3 %. Dane dla poszczególnych lat przedstawia Tabela 6.

Tabela 7. Kształtowanie się cen paliw i średniego wynagrodzenia w Wielkiej Brytanii w latach 2009-2017

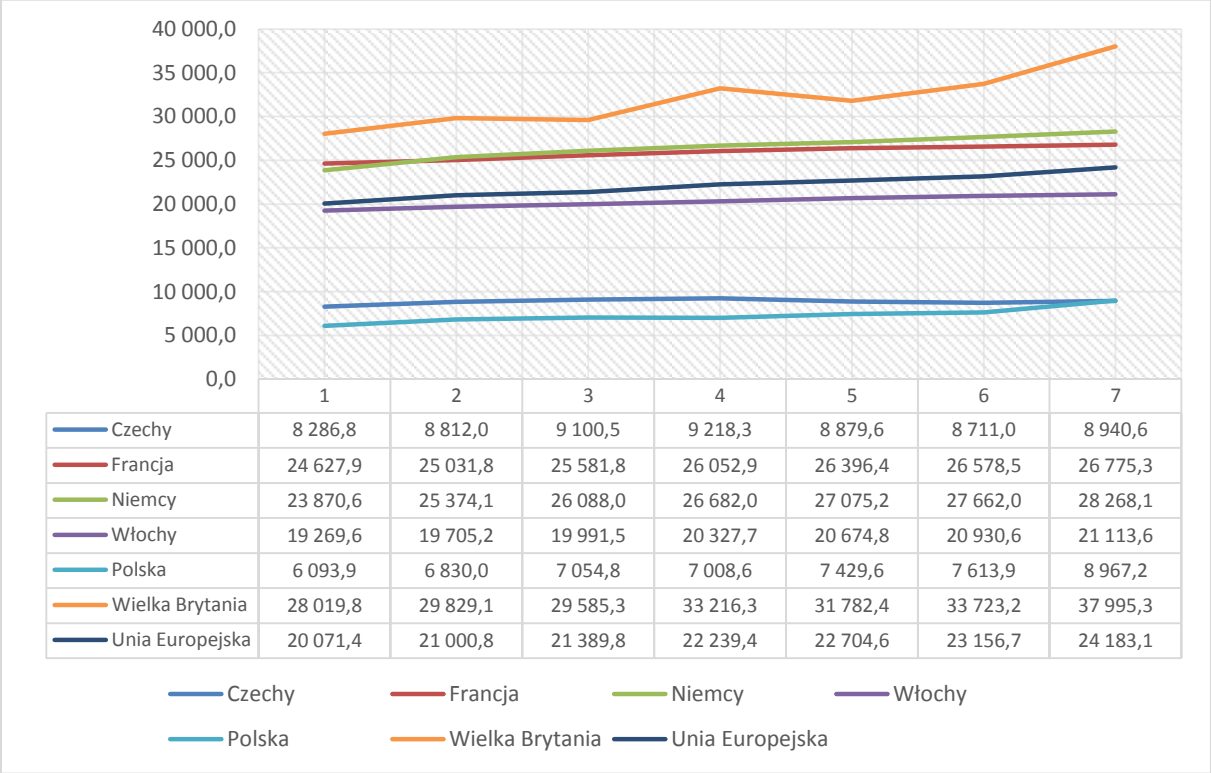
Wyszczególnienie	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017
Cena detaliczna benzyny 95 na koniec roku w EUR (1000 l)	1 205,0	1 445,4	1 584,0	1 625,0	1 551,9	1 465,5	1 381,9	1 374,2	1 354,6
Udział podatków w cenie detalicznej benzyny 95	65,3	62,5	60,4	60,8	60,9	62,8	73,5	66,2	64,9
Cena detaliczna ON na koniec roku w EUR (1000 l)	1 223,7	1 495,2	1 678,0	1 725,0	1 645,3	1 542,7	1 440,5	1 409,8	1 392,1
Udział podatków w cenie detalicznej ON	64,5	60,9	57,8	58,0	58,4	60,0	71,2	64,9	63,6
Średnia roczna cena benzyny 95 w EUR (1000 l)	1 123,2	1 365,3	1 546,7	1 676,4	1 584,2	1 576,5	1 530,5	1 332,9	1 342,5
Średnia roczna cena ON w EUR (1000 l)	1 174,3	1 392,7	1 609,3	1 754,8	1 657,7	1 650,9	1 584,2	1 349,8	1 373,7
Średnie roczne wynagrodzenie netto w EUR	28 019,8	29 829,1	29 585,3	33 216,3	31 782,4	33 723,2	37 995,3		
Ilość litrów benzyny 95	24 946,4	21 848,0	19 128,0	19 814,1	20 062,1	21 391,2	24 825,4		
Ilość litrów ON	23 860,9	21 418,2	18 384,0	18 928,8	19 172,6	20 427,1	23 983,9		

Źródło: Opracowanie własne.

Analiza danych wskazuje, że najwyższe podatki od paliw pośród analizowanych krajów są w Wielkiej Brytanii. Na podstawie danych z lat 2009-2017 nie można jednak wyznaczyć trendu dla cen. Od 2009 do 2012 roku udział podatków z roku na rok zmniejszał się, natomiast w kolejnych latach utrzymywała się tendencja wzrostowa. W 2015 roku udział podatków w cenie detalicznej benzyny 95 (73,5%) i ON (71,2%) był najwyższy, a w kolejnych analizowanych latach wartość ta malała. W roku 2017 udział podatków w cenie detalicznej benzyny 95 wynosił 64,9%, a w benzynie ON 63,6 %.

Analiza udziału podatków w cenie benzyny przedstawia pewne uwarunkowania i politykę podatkową państw, jednak na tej podstawie nie można wyciągnąć wniosków co do przyczyn takiego stanu rzeczy. Próbując znaleźć odpowiedź na pytanie z czego wynikają tak zróżnicowane wartości podatków w cenie paliw przeanalizowane zostało średnie wynagrodzenie w analizowanych krajach. Wykres 3 ilustruje wartości wynagrodzenia w poszczególnych latach dla analizowanych krajów oraz przedstawia linię trendu dla każdego z nich. Najniższe średnie wynagrodzenie roczne we wszystkich analizowanych latach było w Polsce i to właśnie w Polsce zgodnie z wcześniejszą analizą zaobserwowany został najniższy udział podatków w cenach obydwu analizowanych benzyn. Nieco wyższe średnie wynagrodzenie roczne było w Czechach, gdzie wartości procentowe udziału podatków w cenach benzyn plasowały się na podobnym poziomie. Najwyższe średnie wynagrodzenie, a co więcej w wyraźnym trendem rosnącym jest w Wielkiej Brytanii. To właśnie w tym kraju podatki okazały się mieć największy udział w cenach

paliw. Nieco odbiegająca od tej analogi jest sytuacja Niemiec. Mianowicie średnie roczne wynagrodzenie w tym kraju kształtuje się na drugim miejscu pośród analizowanych krajów, natomiast udział podatków w cenie paliw jest analogiczny do średniej unijnej. Można zatem stwierdzić, że w Niemczech są stosunkowo niskie podatki od benzyn w odniesieniu do średniego wynagrodzenia rocznego. Zaskakująca jest również sytuacja we Włoszech, gdzie podatki kształtują się na wyższym poziomie niż średnia unijna, natomiast średnie roczne wynagrodzenie jest niższe niż w przypadku uśrednionego dla wspólnoty europejskiej. W przypadku Francji można zaobserwować konsekwencję, gdzie wyższe podatki od paliw przekładają się również na wyższe średnie wynagrodzenie niż w przypadku uśrednionego dla Unii Europejskiej.

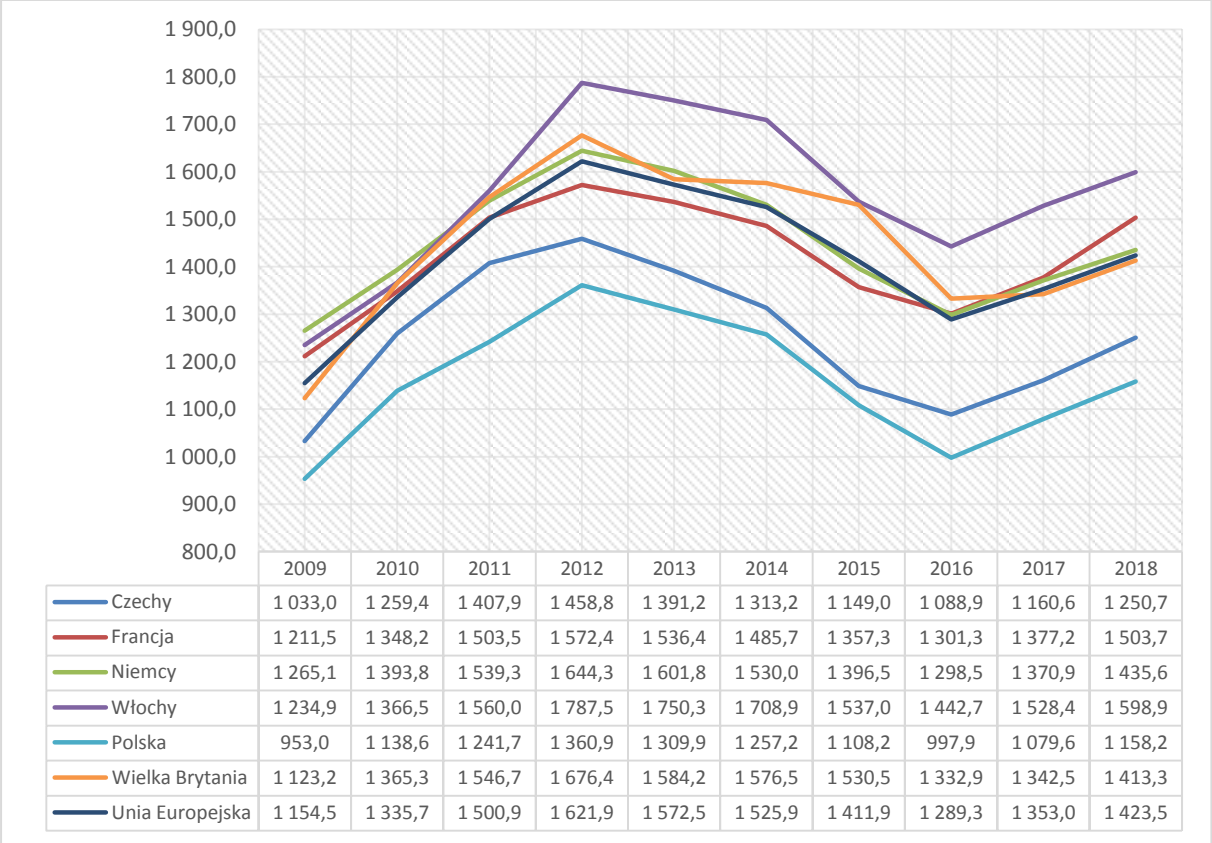


	1	2	3	4	5	6	7
Czechy	8 286,8	8 812,0	9 100,5	9 218,3	8 879,6	8 711,0	8 940,6
Francja	24 627,9	25 031,8	25 581,8	26 052,9	26 396,4	26 578,5	26 775,3
Niemcy	23 870,6	25 374,1	26 088,0	26 682,0	27 075,2	27 662,0	28 268,1
Włochy	19 269,6	19 705,2	19 991,5	20 327,7	20 674,8	20 930,6	21 113,6
Polska	6 093,9	6 830,0	7 054,8	7 008,6	7 429,6	7 613,9	8 967,2
Wielka Brytania	28 019,8	29 829,1	29 585,3	33 216,3	31 782,4	33 723,2	37 995,3
Unia Europejska	20 071,4	21 000,8	21 389,8	22 239,4	22 704,6	23 156,7	24 183,1

Wykres 3. Średnie roczne wynagrodzenie netto w EUR w latach 2009 - 2015
Źródło: Opracowanie własne.

W poszukiwaniu odpowiedzi na przyczynę zróżnicowania udziału podatków w cenach benzyny 95 i ON, zwrócono również uwagę na średnią roczną cenę benzyny w analizowanych krajach (Wykres 4). W przypadku ceny benzyny 95 trend kształtuje się podobnie dla wszystkich analizowanych krajów. Zauważyć jednak należy, że we Włoszech cena jest najwyższa i ulegała większym wahaniom niż w innych krajach. Najniższa średnia roczna cena paliw w analizowanych latach była w Polsce i nieco na wyższym poziomie była w Czechach. Sytuacja ta łączy się z wcześniej zdiagnozowanymi najniższymi średnimi wynagrodzeniami w tych krajach i najniższymi obciążeniami podatkowymi benzyny w tych krajach. Średniej cenie benzyny 95 w Unii Europejskiej odpowiadają ceny we Francji, która jednak ma jednak wyższe średnie wynagrodzenie i wyższe podatki niż w Unii Europejskiej. Pomimo zatem wyższych podatków cena oscyluje na podobnym poziomie jak we wspólnocie europejskiej, co wskazuje na stosunkowo niski poziom ceny benzyny w kontekście

uwzględnianych czynników. Podobnie w przypadku Niemiec i Wielkiej Brytanii cena oscyluje na podobnym poziomie jak w Unii Europejskiej, jednak pamiętać należy, ze średnie wynagrodzenia w tych krajach są wyższe co powoduje, że za swoje wynagrodzenie mieszkańcy mogą nabyć więcej benzyny co ilustruje Wykres 4.

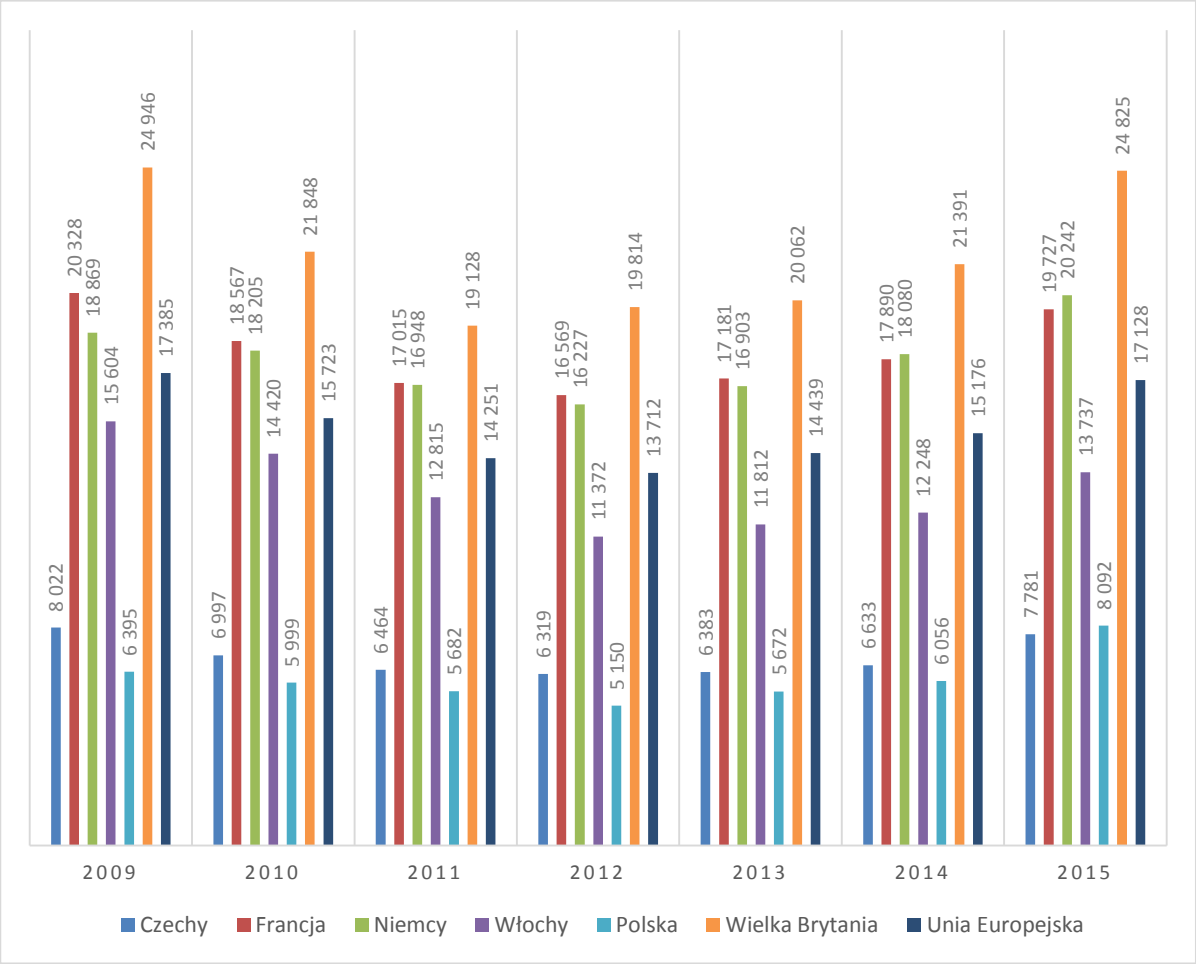


	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Czechy	1 033,0	1 259,4	1 407,9	1 458,8	1 391,2	1 313,2	1 149,0	1 088,9	1 160,6	1 250,7
Francja	1 211,5	1 348,2	1 503,5	1 572,4	1 536,4	1 485,7	1 357,3	1 301,3	1 377,2	1 503,7
Niemcy	1 265,1	1 393,8	1 539,3	1 644,3	1 601,8	1 530,0	1 396,5	1 298,5	1 370,9	1 435,6
Włochy	1 234,9	1 366,5	1 560,0	1 787,5	1 750,3	1 708,9	1 537,0	1 442,7	1 528,4	1 598,9
Polska	953,0	1 138,6	1 241,7	1 360,9	1 309,9	1 257,2	1 108,2	997,9	1 079,6	1 158,2
Wielka Brytania	1 123,2	1 365,3	1 546,7	1 676,4	1 584,2	1 576,5	1 530,5	1 332,9	1 342,5	1 413,3
Unia Europejska	1 154,5	1 335,7	1 500,9	1 621,9	1 572,5	1 525,9	1 411,9	1 289,3	1 353,0	1 423,5

Wykres 4. Średnia roczna cena benzyny 95 w EUR (1000 l)
Źródło: Opracowanie własne.

Zgodnie z danymi na Wykresie 5 najwięcej paliwa za swoje wynagrodzenie mogą nabyć mieszkańcy Wielkiej Brytanii w całym analizowanym okresie, gdzie również jest najwyższe średnie wynagrodzenie i są najwyższe obciążenia podatkowe paliw. Następnie znacznie mniej benzyny 95 za swoje roczne wynagrodzenia mogą nabyć mieszkańcy Francji i Niemiec. W sytuacji Francji sytuacja jest dosyć klarowna, wysokie średnie wynagrodzenie przekłada się na możliwość zakupu większej niż w innych krajach ilości benzyny 95 i pozwala na wysokie obciążenia podatkowe. Ciekawa sytuacja jest natomiast w Niemczech gdzie obciążenia podatkowe oscylują wokół średniej unijnej, a średnie wynagrodzenia są o wiele wyższe od tej średniej, jak i również możliwość zakupy benzyny 95 jest większa niż średnia dla Unii Europejskiej. Niekorzystna sytuacja z punktu widzenia konsumenta ma miejsce we Włoszech, gdzie wysokie ceny benzyny i wysoki udział podatków w cenach powoduje, że mieszkańcy mogą nabyć mniej benzyny niż średnio mieszkańcy Europy. Do tego średnie wynagrodzenia we Włoszech są niższe niż we wspólnocie europejskiej co również przekłada się na tą niekorzystną sytuację. Z pośród analizowanych krajów najmniej benzyny 95 mogą nabyć mieszkańcu Polski i Czech. Sytuacja ta jest adekwatna do wcześniej

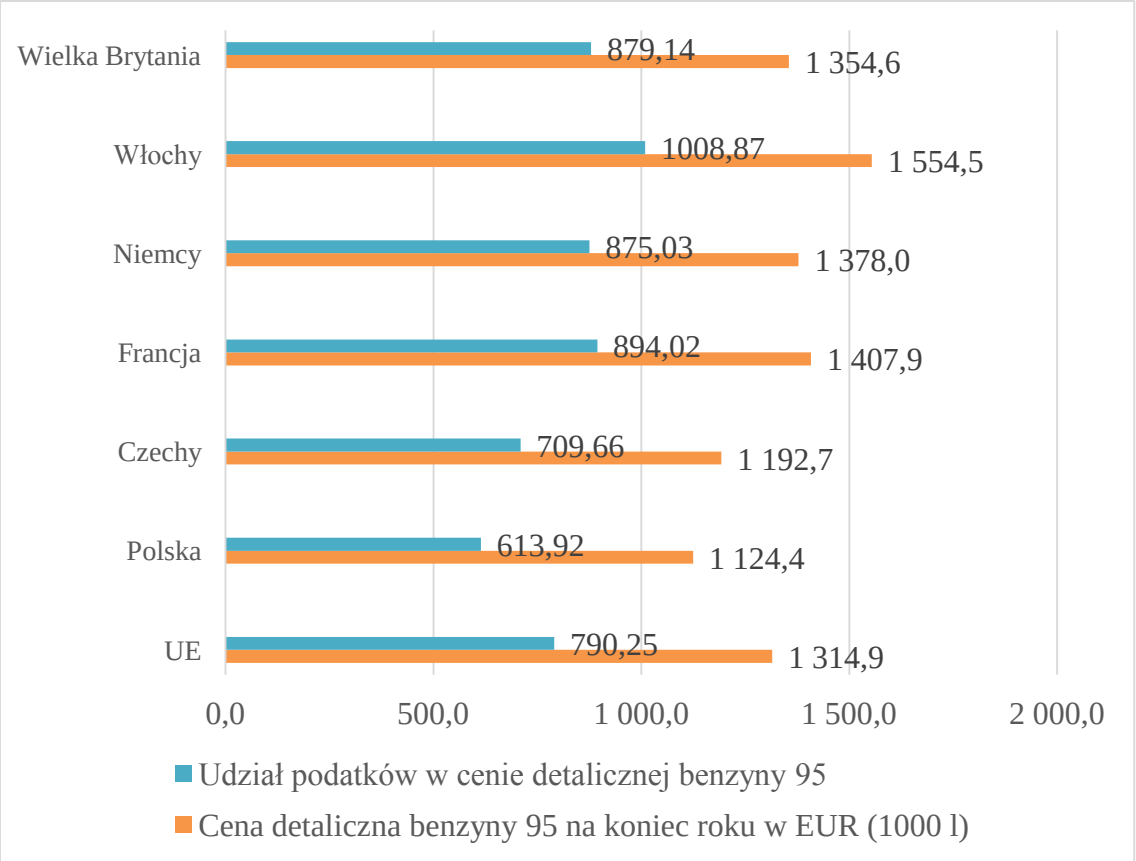
analizowanych danych, zgodnie z którymi, w tych krajach jest najniższe średnie wynagrodzenie pośród analizowanych krajów i są najniższe obciążenia podatkowe cen paliw.



Wykres 5. Ilość litrów benzyny 95 jaką można nabyć za średnie wynagrodzenie w danym kraju

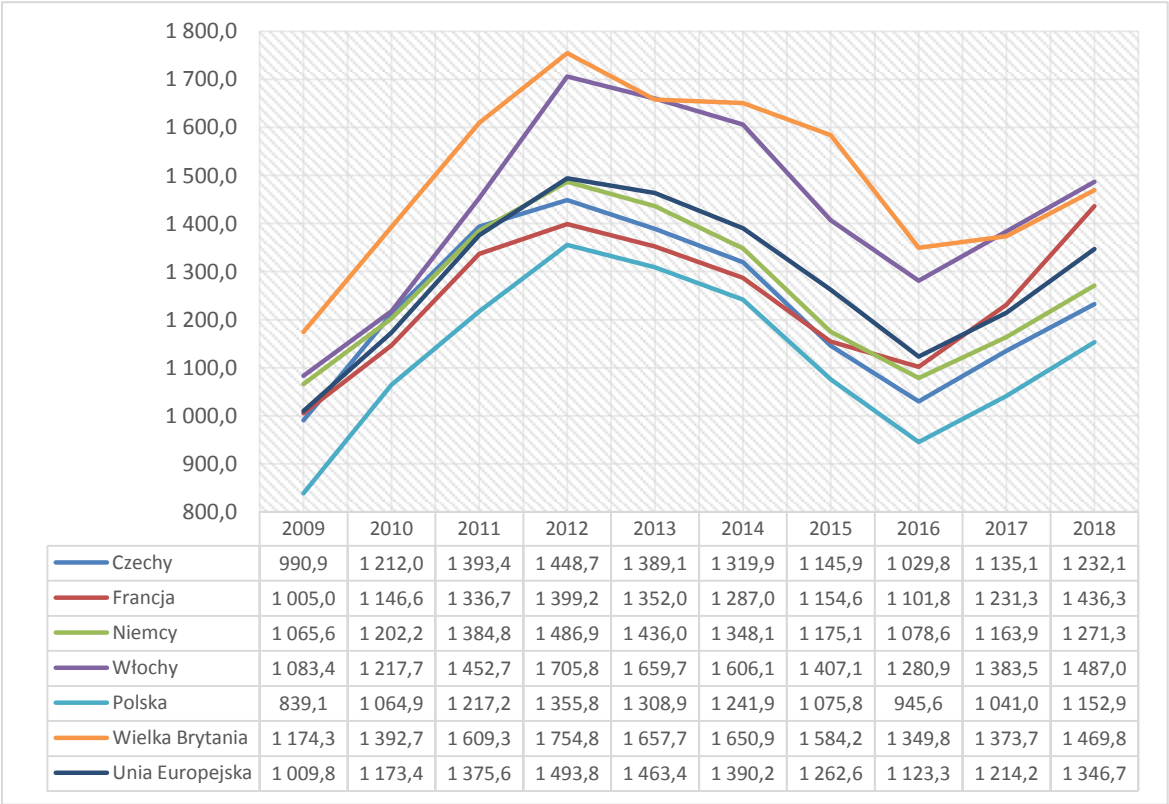
Źródło: Opracowanie własne.

W dalszej kolejności analizie został poddany udział podatków w cenie detalicznej paliw. Zgodnie z danymi za 2017 rok, w Polsce udział podatków pośród analizowanych krajów był najniższy zarówno w przypadku benzyny 95, jak i benzyny ON. Plasował się również poniżej średniej dla Unii Europejskiej. W przypadku benzyny 95 najmocniej obciążona podatkami jest we Włoszech, gdzie przekracza średnią unijną o ponad 200 EUR. Średnią unijną przekraczają również Francja, Wielka Brytania i Niemcy. Dane zilustrowane na Wykresie 6.



Wykres 6. Udział podatków w cenie detalicznej benzyny 95 w 2017 roku
Źródło: Opracowanie własne.

Na Wykresie 7 przedstawione zostało kształtowanie się średniej rocznej ceny benzyny ON w analizowanych krajach w poszczególnych krajach. Podobnie jak w przypadku benzyny 95 wykresy dla każdego z krajów odznaczają się podobnym trendem i w podobnych okresach obserwowalne są wzrosty i spadki cen. Jednak w tym wypadku najwyższa średnia cena jest w Wielkiej Brytanii, która posiada najwyższe średnie dochody i największe obciążenia podatkowe cen benzyny. Na drugim miejscy plasują się Włochy i ich niekorzystna sytuacja w kontekście konsumenta obserwowalna jest również i przy tym rodzaju benzyny. W pozostałych krajach ceny ON są dosyć zbliżone i niewielkie różnice powodują, że w poszczególnych latach zmieniają się liderzy najniższej ceny. W odróżnieniu zatem od benzyny 95 cena benzyny ON, nie jest tak mocno powiązana z wysokością średniego wynagrodzenia i wielkością obciążeń podatkowych. Niemniej jednak najniższa cena w całym okresie plasował się w Polsce.

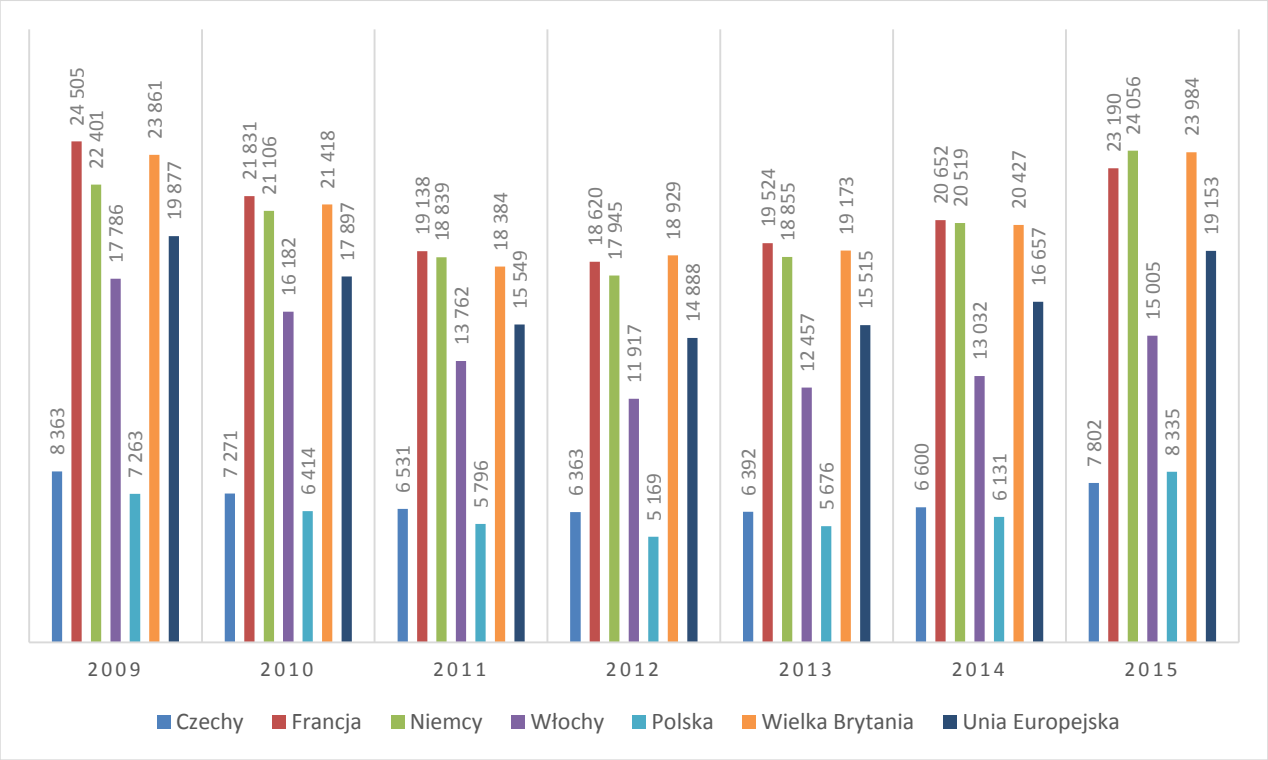


	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Czechy	990,9	1 212,0	1 393,4	1 448,7	1 389,1	1 319,9	1 145,9	1 029,8	1 135,1	1 232,1
Francja	1 005,0	1 146,6	1 336,7	1 399,2	1 352,0	1 287,0	1 154,6	1 101,8	1 231,3	1 436,3
Niemcy	1 065,6	1 202,2	1 384,8	1 486,9	1 436,0	1 348,1	1 175,1	1 078,6	1 163,9	1 271,3
Włochy	1 083,4	1 217,7	1 452,7	1 705,8	1 659,7	1 606,1	1 407,1	1 280,9	1 383,5	1 487,0
Polska	839,1	1 064,9	1 217,2	1 355,8	1 308,9	1 241,9	1 075,8	945,6	1 041,0	1 152,9
Wielka Brytania	1 174,3	1 392,7	1 609,3	1 754,8	1 657,7	1 650,9	1 584,2	1 349,8	1 373,7	1 469,8
Unia Europejska	1 009,8	1 173,4	1 375,6	1 493,8	1 463,4	1 390,2	1 262,6	1 123,3	1 214,2	1 346,7

Wykres 7. Średnia roczna cena ON w EUR (1000 l)

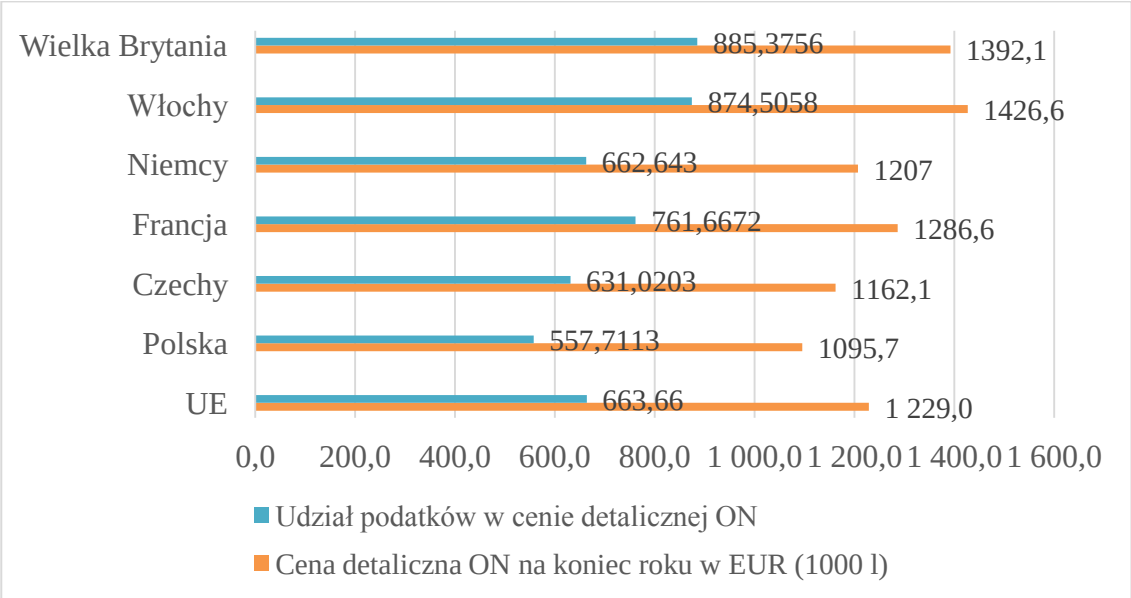
Źródło: Opracowanie własne.

Podobne ceny benzyny ON w grupie analizowanych krajów nie przenoszą się jednak na możliwości zakupowe konsumentów w poszczególnych krajach. Ponadto możliwości te, są o wiele bardziej zróżnicowane niż w przypadku benzyny 95. W ostatnim analizowanym roku – 2017, najwięcej benzyny ON za swoje roczne wynagrodzenie mogli nabyć Niemcy, co analogicznie jak we wcześniejszym typie benzyny przedstawia korzystną sytuację dla konsumentów tego kraju. Pomimo najniższej ceny pośród analizowanych krajów najmniej benzyny ON do 2015 roku można było nabyć w Polsce, co w wymienionym roku się zmieniło i możliwości zakupowe Polaków wzrosły, a najmniej benzyny w 2015 roku mogli nabyć Czesi. Na drugim miejscu pod względem możliwości zakupowych znaleźli się Brytyjczycy, następnie z niewielką plasują się Francuzi. W przypadku Włoch pomimo wysokiej ceny konsumenci mogą nabyć mniej benzyny niż średnio w Unii Europejskiej. Szczegółowe dane przedstawia Wykres 8.



Wykres 8. Ilość litrów on jaką można nabyć za średnie wynagrodzenie w danym kraju
Źródło: Opracowanie własne.

Podobnie w przypadku benzyny ON, pośród analizowanych krajów znalazły się kraje przekraczające średnią unijną. Największy udział podatków w cenie detalicznej został odnotowany w przypadku Wielkiej Brytanii. Znacznie powyżej średniej znalazły się również Włochy i Niemcy. Dane zilustrowane na Wykresie 9.



Wykres 9. Udział podatków w cenie detalicznej benzyny ON w 2017 roku
Źródło: Opracowanie własne.

4. Podsumowanie

Powszechne w mediach analizy dotyczące cen ropy naftowej bardzo często nie zawierają wszystkich istotnych czynników mających wpływ na kształtowanie się ceny, ponadto nie biorą pod uwagę uwarunkowań danego kraju. W niniejszym artykule przeanalizowane zostały ceny benzyny 95 i ON w wybranych krajach w odniesieniu do średnich wynagrodzeń. Okazuje się, że ceny odczuwalne dla konsumentów mają swoje odzwierciedlenie nie tylko jak to często jest przedstawiane, tylko w obciążeniach podatkowych, które i tak w przypadku Polski są najniższe pośród analizowanych krajów, a co więcej niższe niż średnie dla Unii Europejskiej. Ponadto w artykule ceny benzyn zostały odniesione do średniego wynagrodzenia i jak się okazuje w przypadku Polski, niski poziom średniego wynagrodzenia przekłada się na niższe ceny benzyn. Zatem wszelkie jednozmienne modele, przedstawiające tylko obciążenia podatkowe cen benzyny nie odzwierciedlają rzeczywistości.

Analiza kształtowania się cen benzyny jest bardzo skomplikowanym procesem. Wskazuje to zarówno literatura jak i przeprowadzone badania ukazujące rzeczywistą cenę benzyny w odniesieniu do wynagrodzeń, jak i podatki obciążające cenę benzyny kształtujące się nierównomiernie w poszczególnych analizowanych krajach jaki w Unii Europejskiej.

Bibliografia:

1. Baranowski P. Sztaudynger J. (2014). Wpływ światowych cen ropy naftowej na ceny w Polsce. ECONOMETRICS nr 2(44)/, s. 48-55.
2. Ptak S. Jakóbiec J., (2016). Ropa naftowa jako główny surowiec energetyczno - przemysłowy, Nafta-Gaz nr. 6, s. 451-460.
3. Grzelak S., (2016). Ropa naftowa w gospodarce światowej - znaczenie dla Polski. Państwo i społeczeństwo, nr 6, s. 137-149.

Wykaz stron internetowych:

4. bp.com.
5. ec.europa.eu.
6. Monitorowanie bezpieczeństwa zaopatrzenia rynku w paliwa, Ministerstwo Energii, Warszawa, 2018.
7. orlenpaliwa.pl.
8. popihn.pl.

Publikacja została sfinansowana ze środków MNSiW przyznanych Wydziałowi Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie na badania dla młodych naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich.

5. PERSPEKTYWY ROZWOJU BIG DATA W OBSZARZE PRZEDSIĘBIORSTW

Weronika Kamińska
Uniwersytet Gdański
Wydział Nauk Społecznych
ul. Jana Bażyńskiego 4
80-309 Gdańsk
Email: kaminskaver@gmail.com

Aleksander Skrzyński
Uniwersytet Gdański
Katedra Marketingu
ul. Armii Krajowej 101
81-824 Sopot
Email: aleksanderskrzynski@gmail.com

1. Wstęp

Od dawna doświadczamy "wyczerpania, przesytu i presji", które są wywierane przez informacje [Gleick, 2012, s. 383]. Informacja według definicji Ciborowskiego to: „bodziec oddziałujący na układ recepcyjny człowieka, powodujący wytwarzanie w jego wyobraźni przedmiotu myślowego, odzwierciedlającego obraz rzeczy materialnej lub abstrakcyjnej (przedmiotu, procesu, zjawiska, pojęcia itp.), który w jego przekonaniu (świadomości) kojarzy się jakoś z tym bodźcem" [Dukiewicz 2011, s. 39]. Celem niniejszego artykułu jest próba poznania znaczenia informacji i sposób podejścia do ich analizy w obszarze Big Data. W ramach pracy zostanie ukazany przegląd teorii socjologicznych pomocnych do analizy zarządzania informacją. McLuhan mówił o powstaniu "globalnej wiedzy", której warunkiem wstępnym było "unicestwienie czasu i przestrzeni" [McLuhan, 1962]. Jak pisze dalej, "twórczy proces poznawania zostanie wspólnie rozszerzony na całą społeczność" [McLuhan, 1962]. Za sprawą dynamicznie rozwijającej się bezprzewodowej komunikacji obserwujemy narodziny "nowego globalnego organizmu" [Gleick, 2012, s. 384]. Te wszystkie czynniki wpłynęły na powstanie pojęcia Big Data, które ma dwa znaczenia: „duże zbiory danych (big data collections) oraz dane będące dużymi obiektami (big data objects) mogące być przetwarzane za pomocą standardowych algorytmów i oprogramowania na pojedynczym sprzęcie" [Racka, 2016, s. 312].

2. Pozytywne i negatywne elementy determinujące wprowadzenie Big Data

Według Datamation, Big Data służy lepszemu podejmowaniu decyzji - dzięki dostępowi do dużej ilości danych można lepiej przewidywać trendy, dostrzegać nowe zależności oraz wzorce [Datamation, 2018]. Oprócz tego, zwiększenie zdolności przedsiębiorstwa do szybkiego i częstego reagowania na zmiany zachodzące na rynku, działania konkurencji czy zmiany upodobań konsumentów poprzez zmianę lub korektę strategii biznesowych oraz produktowych. Ważną zaletą jest także wykrywanie oszustw,

szczególnie w sektorze finansowym - dzięki narzędziom wykorzystywanym w analizie Big Data łatwo dostrzec anomalie i odchylania, co znacznie wpływa na wykrywalność przestępstw. Zwiększona jest także produktywność, efektywność w przedsiębiorstwach, a także redukcja części kosztów. Poprawie ulega także obsługa klienta, a w szczególności lepsze zarządzanie relacjami z klientem. Dzięki analizie można odkryć zależności, które są możliwe do spostrzeżenia jedynie przy analizie obszernych baz danych [Datamation, 2018]. Na ich podstawie można budować innowacyjne koncepcje oraz wpłynąć na szybszy "time-to-market" - okres od opracowania koncepcji do wprowadzenia produktu na rynek [Business Dictionary].

Dostępność specjalistów w obszarze Big Data jest nadal największym problemem w implementacji koncepcji analizy dużych zbiorów danych. Kolejną trudnością, z jaką borykają się przedsiębiorstwa wdrażające Big Data jest przestrzeganie przepisów rządowych, instytucje operujące dużymi bazami danych muszą stosować się nie tylko do rygorystycznych już ogólnych przepisów prawa, ale podlegają również innym przepisom w tym branżowym przy przetwarzaniu i co ważniejsze przechowywaniu danych [Datamation, 2018]. Istotne jest także ryzyko cybernetyczne - przechowywanie danych, w szczególności wrażliwych zwiększa ryzyko ataków hakerskich na bazy danych firm przechowujących i przetwarzające dane [Harvey, 2018]. Ważnym problemem jest jakość danych. Analitycy często mierzą się z problemem poprawności, istotności oraz formatem danych. Jest także trudność w integrowaniu systemów zapisujących dane. Co więcej, koszty wprowadzenia kompatybilnych technologii zbierania danych są bardzo wysokie, przy czym należy zauważyć, że technologie dynamicznie zmieniają się [Datamation, 2018].

3. Rozwój środowiska Big Data

Obecnie Big Data Analysts są najbardziej pożądanymi i najlepiej zarabiającymi pracownikami na rynku pracy w USA [Glassdor, 2019]. Mają styczność z danymi lub zbiorami danych, które ze względu na wielkość i złożoność, powodują, że tradycyjne aplikacje ich przetwarzania są niewystarczające do analizy [Zeszyty Naukowe PWSZ, 2016, s. 2]. Big Data Engineers zajmują się przede wszystkim budowaniem baz danych, czyszczeniem, organizowaniem i zbieraniem baz danych, tworzeniem algorytmów, dzięki którym Big Data Analysts mają możliwość odkrycia zależności pomiędzy danymi mogącymi wpłynąć między innymi na przewidywania zjawisk, zachowań, tendencji społecznych, zaś z perspektywy marketingowej pozwolą lepiej zrozumieć klienta, zaproponować dopasowany do indywidualnych potrzeb produkt czy też zoptymalizować procesy w firmie. Według Andrew McAfee'go i Erika Brynjolfssona istnieją trzy główne cechy odróżniające pracę analityków danych od Big Data Analysts: objętość – duża ilość danych, prędkość – duża szybkość, z jaką dane są generowane i przetwarzane oraz ich różnorodność – rodzaj i charakter danych [McAfee, Brynjolfsson, 2012]. Według analiz sporządzonych przez jedną z polskich firm rekrutacyjnych w 2018 roku zarobki analityków danych wynosiły od 13 do 18 tys. brutto [HAYS, 2018, s. 91]. W przewidywaniach na 2020 roku w USA będzie 490,000 miejsc pracy dla osób zajmujących się Big Data, natomiast liczba pracowników posiadających kwalifikacje wynosić będzie 200,000 [Inside Big Data, 2018].

4. Teorie dotyczące analizy informacji

W "dokonywaniu wyboru projektu działania" Schutza aktor ustala swoje przyszłe działanie poprzez stworzony uprzednio projekt myślowy [Schutz, 2012, s. 161]. Big Data Analysts podczas selekcji danych dokonują wyboru, które dane są *false informations,* a które mogą zinterpretować i posłużyć im do określonych celów (np. ustalonych przez pracodawcę). John Dewey twierdzi, że rozumowanie wiąże się z testowaniem w umyśle działań, które związane byłyby z określonymi rezultatami [Dewey, 1922, s. 190]. Według teorii Schutza, mamy pewne zaplecze wiedzy, która determinuje nasze wybory. Jednak, gdy spojrzymy na to z perspektywy dalszych działań, to nasza wiedza będzie różna od tej, posiadanej przy kolejnym projekcie działania [Schutz, 2012, s. 133]. Jest z tym związana także niepewność, gdyż wiedza, jaką obecnie posiadamy, przed dokonaniem wyboru, po tym działaniu może być inna, dlatego też Big Data Analysts muszą posiadać wiedzę nie tylko z zakresu informatyki, ale i ekonomii, psychologii, czy socjologii. Wybór danych, według Schutza może być związany z dwiema perspektywami: 1) przyjmowaniem świata za oczywisty - posiadamy własny zasób przekonań, doświadczeń, który odnosi się do świata i który uważany jest za oczywisty [Schutz, 2012, s. 133]; 2) nasze działania mogą być skorelowane z biograficznym zdeterminowaniem świata. Moje osobiste doświadczenia wpływają na to, jakie decyzje podejmuję [Schutz, 2012, s. 133]. W teorii woli Leibniza, wola jest rozumiana jako potrzeba działania związana z "właściwą proporcją wagi pozytywnej", skłaniającą właśnie do tegoż działania [Schutz, 2012, s. 147]. Wola całościowa, jako kompilacja wszystkich elementów skłaniających do decyzji wpływa na dokonanie czynu [Schutz, 2012, s. 148]. Interakcjonizm symboliczny także odegra znaczącą rolę w interpretacji wyników. W interakcjonizmie symbolicznym u Blumera mechanizmem kształtowania się struktur społecznych jest ciągła wymiana i ewolucja znaczeń symboli, która odbywa się w trakcie wszelkich procesów oddziaływań zachodzących między ludźmi [Blumer, 2007]. W teorii roli Goffmana, należą do niej wszystkie działania podejmowane przez jednostkę z perspektywy wymogów odnoszących się do tej roli [Goffman, 2010, s. 67]. W tym kontekście jednostka ma do czynienia z partnerami roli, do których są skierowane jej działania [Goffman, 2010, s. 68]. Według Goffmana, aby jednostka zajęła konkretne stanowisko musi spełniać nie tylko wymagania formalne i wykazywać się odpowiednimi kwalifikacjami, ale też w ramach rozmowy rekrutacyjnej otrzymuje za pomocą symboli wskazówki odnośnie do potencjalnie zajmowanej pozycji (sposób zachowywania się, ubiór) [Goffman, 2010, s. 69]. W teorii sieci Shannona autor mówi, że informacja sama w sobie jest pozbawiona sensu. Dopiero, gdy nadamy jej znaczenie, "nadamy jej wartość i celowość" [Shannon, 1948, s. 1]. Według niego, wiadomości odnoszą się lub są skorelowane z pewnym systemem, z jednostkami fizycznymi lub koncepcyjnymi [Shannon, 1948, s. 1-2]. Gandomi jest zdania, że duże zbiory danych same w sobie ("w próżni") są bezwartościowe. Dopiero, gdy dane są wykorzystywane do podjęcia decyzji ich potencjał jest odblokowywany. Aby umożliwić podejmowanie decyzji w oparciu o dane, organizacje potrzebują wydajnych procesów zarządzania nimi. Wówczas, by finalnie uzyskać znaczące spostrzeżenia, przekształca się duże ilości szybko zmieniających się i zróżnicowanych informacji [Gandomi, 2015, s. 4]. Dane - na przykład słowa, są "zbiorem nieskończonych możliwości", które bez nadania im znaczenia (a przez to w pewnym sensie ładu), "nie mamy innego wyboru jak tylko wpatrywać się w oblicze bezsensownego chaosu" [Gleick, 2012, s. 338]. Mamy wówczas wrażenie, że "przytłacza nas

to wszystko, co słowa mogą oznaczać", choć według Gleicka "niewyczerpana możliwość, to coś dobrego, a nie złego" [Gleick, 2012, s. 338].

Z punktu widzenia teorii poznania natomiast autorzy ukazali inną perspektywę myślenia o danych, twierdząc, że "słupy dymu, czy elektryczne impulsy" nie byłyby informacją jako taką. Dopiero "człowiek lub czynnik sprawczy" może spowodować "przekształcenie sygnału w informację" [Gleick, 2012, s. 386-387]. Bez nasycenia znaczeniem informacja jest nieużyteczna.

Władza jest "zdolnością osoby, czy grupy osób do wpływania na zachowanie innych osób czy grup zgodnie z własną wolą" [Tawney, 1931, s. 229]. Osoby zarządzające danymi (Big Data Analysts) wybierając, analizując i interpretując bazy danych wpływają na sposób myślenia i perspektywę spojrzenia na dane (w zależności od funkcji zawodowych np. przedstawiając dane zarządowi komercyjnej firmy z jednej strony Big Data Analysts posiadają władzę, gdyż wybierają i interpretują dane, które następnie pokazują zarządowi, z drugiej natomiast dają władzę zarządowi, który decyduje co zrobi z danymi). Co więcej mając zinterpretowane dane, mogą oddziaływać nimi na ludzi: "świadcząc innym usługi, których potrzebują, dana jednostka ustanawia nad nimi swoją władzę", [Blau, 2009, s. 119-121].

5. Praktyczne wykorzystanie Big Data w przedsiębiorstwach

Big Data stanie się integralną częścią przedsiębiorstwa, dzięki tak szerokiemu zastosowaniu będzie wpływać zarówno na aspekty wewnętrzne i zewnętrzne. Walka ze zmianami klimatu wymaga analizy danych dotyczących zanieczyszczeń, aby zrozumieć, gdzie najlepiej skoncentrować starania i wykorzystać te informacje do generowania zysków[Mayer-Schonberger, Cukier, 2013, s. 193]. Oprócz tego, dzięki Big Data można powiązać zagrażające życiu infekcje przed pojawieniem się fizycznych symptomów lub wykryć epidemię grypy i zlokalizować jej największe skupiska o wiele szybciej [Zeiser, 2018]. Dzięki tym informacjom, firmy farmakologiczne mogą szybciej i bardziej efektywnie dotrzeć do swoich potencjalnych klientów, dzięki dostępowi do tak dużej ilości informacji mogą również dostrzec nowe zależności pomiędzy chorobami a wpływem na nie leków.

6. Zakończenie

Istnieje wiele badań dotyczących zasobów Big Data, jednak nie uwzględniają analiz z perspektywy społecznego znaczenia i wykorzystywania informacji. Nie istnieją także badania koncentrujące się na środowisku pracowników Big Data, wykonywanej pracy, poczucia sprawczości i sensu, jaki nadają selekcjonowaniu danych. Z racji dynamicznie powstającego nowego globalnego organizmu dowodzonego przez coraz większe rzesze analityków dużych zasobów danych artykuł był zalążkiem do umówienia środowiska zawodowego, które jest obecnie najbardziej pożądane na rynku pracy, zaś jednostki pracujące jako Big Data Analysts są postrzegane za posiadające sprawczej siły, która wpływa na kształtowanie elementów rzeczywistości. Z drugiej strony pokazywał jakie znaczenie ma Big Data w czasach społecznego przesytu i chaosu informacyjnego. Ponadto, ukazał wartości informacji, które nas otaczają, a które są wykorzystywane w ramach Big Data. Ponadto, z perspektywy poznawczej artykuł ujawnił cechy środowiska Big Data, które dotychczas nie było analizowane z punktu widzenia znaczenia w przedsiębiorstwach. Opierając się na

danych z Forbes w Polsce rynek Big Data jest na etapie dynamicznego rozwoju, choć nadal jest deficytowy [Forbes, 2015]. Gartner, największa firma zajmująca się analizą w obrębie Big Data w świecie korporacyjnym, przewiduje że do 2020 roku będzie znacznie więcej fałszywych informacji. Może generować to konieczność do podjęcia monitorowania informacji o marce wśród przedsiębiorstw. Firmy będą zmuszone do pielęgnowania wzorców zachowań i wartości, które zminimalizują zagrożenie podważenia wizerunku marki. Ponadto, do 2021 r. 40% personelu IT będzie „wszechstronnymi" analitykami pełniącymi wiele ról, z których większość będzie związana z biznesem [Gartner, 2017].

Bibliografia:

1. Blau, P. M., Wymiana i władza w życiu społecznym., NOMOS, Kraków, 2009.
2. Blumer, H., Interakcjonizm symboliczny. Perspektywa i metoda., NOMOS, Kraków, 2007.
3. Dukiewicz, T., Informacja podstawą planowania, Zeszyty Naukowe WSOWL, 2(160), Warszawa, 2011.
4. Gandomi, A., Beyond the hype: Big data concepts, methods, and analytics, International Journal of Information Management, Volume 35, Issue 2, Toronto, 2015.
5. Goffman, Spotkania. Dwa studia z socjologii interakcji, NOMOS, Kraków 2010.
6. Gleick J., Informacja. Bit, wszechświat, rewolucja, Znak, Kraków, 2012.
7. Harvey C., Big Data Pros and Cons, https://www.datamation.com/big-data/big-data-pros-and-cons.html, 16.07.2019 r.
8. Mayer-Schonberger V., Cukier K., Big Data. A Revolution That Will Transform How We Live, Work and Think, John Murray (Publishers), London, 2013.
9. McAfee, A., Brynjolfsson, E., Big Data: The Management Revolution, Issue 2, Harvard Business Review, Boston, 2012.
10. McLuhann, The Gutenberg Galaxy, University of Toronto Press, Canada, 1962.
11. Racka, K., Big Data – znaczenie, zastosowania i rozwiązania technologiczne. Płock: Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku Nauki Ekonomiczne, t. XXIII, 2016.
12. Schutz A., O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej, NOMOS, Kraków, 2012.
13. Shannon, C. E., A Mathematical Theory of Communication, The Bell System Technical Journal, New York, 1948.
14. Tawney R. H., Equality, Allen and Unwin, London, 1931.
15. Zeiser, A., What is the social impact of Big Data?, https://www.quora.com/What-is-the-social-impact-of-Big-Data, 16.07.2019 r.

Wykaz stron internetowych:

16. Business Dictionary, http://www.businessdictionary.com/definition/time-to-market.html, 16.07.2019.
17. Datamation, Big Data Pros and Cons, https://www.datamation.com/big-data/big-data-pros-and-cons.html, 16.07.2019
18. Forbes, Cleaning Big Data: Most Time-Consuming, Least Enjoyable Data Science Task, Survey Says, https://www.forbes.com/sites/gilpress/2016/03/23/data-preparation-most-ti

19. Gartner, Gartner Top Strategic Predictions for 2019 and Beyond, https://www.gartner.com/smarterwithgartner/gartner-top-strategic-predictions-for-2019-and-beyond/, 19.06.2019.
20. Glassdor, Glassdor: 50 Best Jobs in America for 2019, https://www.glassdoor.com/List/Best-Jobs-in-America-LST_KQ0,20.htm, 18.06.2019.
21. Hays, Raport płacowy 2018 trendy na rynku pracy, https://www.hays.pl/cs/groups/hays_common/documents/digitalasset/hays_2078590.pdf, 23.06.2019.
22. Inside Big Data, Infographic: The Data Scientist Shortage, https://insidebigdata.com/2018/08/19/infographic-data-scientist-shortage/, 20.06.2019.
23. Mckinsey, Big Data: The Next Frontier for Innovation, Competition, and Productivity, https://www.mckinsey.com/~/media/McKinsey/Business%20Functions/McKinsey%20Digital/Our%20Insights/Big%20data%20The%20next%20frontier%20for%20innovation/MGI_big_data_exec_summary.ashx, 23.06.2019.

6. POMIAR EFEKTYWNOŚCI NALEŻNOŚCI I ZOBOWIĄZAŃ KRÓTKOTERMINOWYCH NA PRZYKŁADZIE BRANŻY ELEKTROTECHNICZNEJ

Beata Dzidzińska
Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Wydział Zarządzania, Informatyki i Finansów
ul. Komandorska 118/120, 53-345 Wrocław
Email: beata.dzidzinska@gmail.com

Streszczenie: Celem artykułu jest analiza efektywności należności i zobowiązań krótkoterminowych. W artykule wykorzystano badanie cyklu konwersji gotówki oraz płynności finansowej przedsiębiorstwa. Na podstawie informacji pochodzących ze wskaźników przedsiębiorca może na przykład określić poziom należności, czy uzyskać informację o średnim czasie spłaty zobowiązań. W celu zachowania płynności finansowej przedsiębiorca powinien zaplanować proces przepływu środków pieniężnych, przy zastosowaniu budżetów oraz prognoz, a następnie monitorować je przy wykorzystaniu narzędzi opisanych w niniejszym artykule. W pracy zastosowano następujące metody badawcze: studia literaturowe z wykorzystaniem fachowych tekstów źródłowych, analizę sprawozdań finansowych dwóch spółek z branży elektrotechnicznej oraz własne obserwacje i wnioskowania. Konkluzją rozważań jest przedstawienie, iż terminowe inkasowanie należności i spłata zobowiązań przekłada się na płynność finansową przedsiębiorstwa.

Słowa kluczowe: płynność finansowa, cykl konwersji gotówki, wskaźniki płynności, należności krótkoterminowe, zobowiązania krótkoterminowe, branża elektrotechniczna

Summary: The aim of this article is to analyze the effectiveness of short-term receivables and liabilities. The analysis of the cash conversion cycle and financial liquidity were used in this article. Based on information from indicators, an entrepreneur may, for example, may determine the level of receivables or obtain information about the average time of liabilities repayment. In order to maintain financial liquidity, an entrepreneur should plan the cash flow process, using budgets and forecasts, and then monitor them using the tools described in this article. The study used the following research methods: literature studies with the use of professional source texts, analysis of financial statements of two companies from the electrotechnical industry and own observations and inferences. The conclusions of the considerations show that the collection of receivables and payment of liabilities reflected in the financial liquidity of the company.

Keywords: financial liquidity, cash conversion cycle, liquidity measurement ratios, short-term receivables, short-term liabilities, electrotechnical industry

JEL Classification: M41

1. Wstęp

Zarządzanie organizacją, w szczególności o charakterze formalnym (w sektorze prywatnym, publicznym lub pozarządowym) wymaga szeregu działań, dzięki którym jednostka może prawidłowo funkcjonować. W jednym z wielu jego obszarów znajdują się

transakcje kupna i sprzedaży, które powinny być stale kontrolowane. Prawidłowe zarządzanie krótkoterminowymi należnościami i krótkoterminowymi zobowiązaniami jest możliwe dzięki odpowiednio dobranym procedurom egzekwowania należności (na przykład od odbiorców przedsiębiorstwa) oraz zarządzanie spłatą zobowiązań (na przykład wobec dostawców przedsiębiorstwa). W konsekwencji takie działanie wpływa na płynność finansową organizacji.

Analiza finansowa oraz kontrolowanie stanu i dynamiki należności i zobowiązań krótkoterminowych pozwala na odpowiednie zarządzanie rozrachunkami krótkoterminowymi. Pełna diagnoza dotycząca płynności finansowej w spółce wymaga od przedsiębiorcy między innymi precyzyjnej analizy cyklu konwersji gotówki, na co wpływają długość oraz terminy inkasowania należności i regulowania zobowiązań, a także cykl konwersji zapasów w przedsiębiorstwie. Należy również zwrócić uwagę na wskaźniki, które pozwalają ocenić płynność finansową przedsiębiorstwa.

Celem artykułu jest prezentacja metod, które pozwalają na ocenę płynności finansowej przedsiębiorstwa. Tym samym zwrócenie uwagi na korzyści wynikające z pomiaru efektywności krótkoterminowych należności i zobowiązań. Badania zostały oparte na analizie dwóch spółek z branży elektrotechnicznej, w tym jednej notowanej na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Źródłem danych są sprawozdania finansowe za lata 2015-2016.

2. Model cyklu konwersji gotówki

Jednostka powinna dysponować określonym systemem analizy finansowej oraz na bieżąco kontrolować stan i dynamikę swoich należności i zobowiązań krótkoterminowych. Ma to bezpośredni wpływ na zachowanie płynności finansowej, czyli zdolności do regulowania bieżących zobowiązań w terminie. Cykl konwersji gotówki (cykl środków pieniężnych) informuje, jaka liczba dni upływa od momentu zapłaty za zakupiony produkt u dostawcy do otrzymania zapłaty po sprzedaży tego produktu kontrahentowi (rysunek 1). Długi dodatni cykl może sugerować kłopoty z zachowaniem płynności, z kolei krótki i ujemny cykl może oznaczać tzw. nadpłynność finansową [Małkus, Sołtysik, 2013]. Cykl środków pieniężnych jest zróżnicowany w zależności od przedsiębiorstwa oraz branży. Za bezpieczny poziom cyklu konwersji gotówki przyjmuje się okres do 1 miesiąca wraz z wahaniami +/- 30 dni. Im krótszy cykl rotacji gotówki tym lepiej dla organizacji, ponieważ firma ma szybszą możliwość dokonania kolejnych inwestycji w aktywa bieżące. Problemy z zachowaniem płynności mogą pojawić się w przypadku, gdy cykl środków finansowych jest zbyt długi. Odpowiednie oszacowanie cyklu jest niezwykle korzystne dla prawidłowego zarządzania majątkiem przedsiębiorstwa. Dzięki właściwemu operowaniu kapitałem obrotowym netto (kapitałem pracującym) firma ma możliwość kontrolowania płynności finansowej.



Rysunek 1. Model cyklu środków pieniężnych

Cykl konwersji gotówki przedstawia również wzór (1). Rotacja trzech elementów wyznacza cykl środków pieniężnych. Są nimi: zapasy, należności oraz zobowiązania wyrażone w dniach. Prezentowany cykl jest różnicą sumy cyklu zapasów i należności i cyklu zobowiązań w dniach [Nowak, 2014].

Cykl środków pieniężnych	=	**cykl zapasów w dniach**	+	**cykl należności w dniach**	-	**cykl zobowiązań w dniach**	(1)

Cykl konwersji gotówki pozwala na odpowiednie zarządzanie rozrachunkami krótkoterminowymi. Oprócz tego kontrola należności i zobowiązań krótkoterminowych, jak również terminowa spłata zobowiązań, wpływa na utrzymanie reputacji rzetelnego i wiarygodnego płatnika.

2.1. Cykl zapasów w dniach

Wskaźnik cyklu zapasów, jako składowa wykorzystywana do pomiaru cyklu środków pieniężnych, pozwala na zbadanie, co ile dni średnio zapasy są odnawiane w jednostce. Ma to zasadnicze znaczenie dla zachowania wypłacalności. Zbyt długi cykl konwersji zapasów może oznaczać, że jednostka ma problemy ze sprzedaniem swoich dóbr, w związku z czym ponosi wyższe koszty magazynowania. Zbyt krótki cykl konwersji zapasów może sugerować, że przedsiębiorstwo nie jest w stanie w pełni zaspokoić popytu na swoje produkty [Wąsowski, 2011]. Wskaźnik cyklu zapasów jest zobrazowany wzorem (2):

$$\text{Wskaźnik cyklu zapasów w dniach} = \frac{\text{Średni stan zapasów}}{\text{Przychody netto ze sprzedaży}} \text{ X } \text{ilość dni w okresie} \quad (2)$$

Przedstawiony wskaźnik otrzymuje się przez podzielenie przeciętnego stanu zapasów przez przychody netto ze sprzedaży [Nowak, 2014]. Średni stan zapasów wyliczany jest na podstawie zsumowania wartości początkowej i końcowej okresu obrachunkowego oraz podzieleniu otrzymanego wyniku przez dwa (średnia arytmetyczna) [Kowalak, 2016]. Drugą metodę prezentuje wzór (3).

$$\text{Wskaźnik cyklu zapasów w dniach} = \frac{\text{Średni stan zapasów}}{\text{Koszty operacyjne}} \text{ X } \text{ilość dni w okresie} \quad (3)$$

W tym wzorze zapasy odnoszone są do kosztów działalności operacyjnej. Uzyskany na podstawie wskaźnika wynik oznacza przeciętną liczbę dni, która określa czas od wprowadzenia produktów do magazynu aż do momentu kiedy produkty opuszczą magazyn [Gołębiowski, Tłaczała, 2009].

2.2. Cykl należności w dniach

Poziom należności jest nieodłącznie związany ze wzrostami i spadkami sprzedaży. Wskaźnik cyklu należności w dniach wyraża tempo realizacji należności. Pokazuje, ile średnio minęło dni od momentu powstania danej należności do momentu jej uregulowania przez kontrahenta [Walczak, 2003].

$$\text{Wskaźnik cyklu należności w dniach} = \frac{\text{Średni stan należności krótkoterminowych}}{\text{Przychody netto ze sprzedaży}} \text{ X } \text{ilość dni w okresie} \quad (4)$$

Wskaźnik cyklu należności w dniach wyraża wzór (4), który dzieli wartość przeciętnego stanu należności krótkoterminowych przez dzienne przychody ze sprzedaży. Otrzymany wynik informuje, po jakim średnio czasie przedsiębiorca uzyskuje swoje należności od kontrahentów.

2.3. Cykl zobowiązań w dniach

Kolejnym wskaźnikiem jest cykl zobowiązań krótkoterminowych, którego zadaniem jest ocena średniego czasu regulowania zobowiązań wobec kontrahentów. Długość cyklu nie powinna przekraczać 30 dni. Korzystną sytuacją jest uzyskanie wskaźnika na zbliżonym poziomie, jak cykl należności [Kowalak, 2016]. Dobrym uwarunkowaniem jest sytuacja, w której okres spłaty zobowiązań jest dłuższy od okresu spłaty należności. Wskaźnik cyklu zobowiązań ilustruje wzór (5).

$$\text{Wskaźnik cyklu zobowiązań w dniach} = \frac{\text{Średni stan zobowiązań krótkoterminowych}}{\text{Przychody netto ze sprzedaży}} \text{ X } \text{ilość dni w okresie} \quad (5)$$

Wskaźnik jest wyrażany jako stosunek uśrednionej wielkości zobowiązań krótkoterminowych przedsiębiorstwa do przychodów ze sprzedaży [Nowak, 2014]. W drugiej metodzie, zaprezentowanej wzorem (6), stosuje się koszty operacyjne.

$$\text{Wskaźnik cyklu zobowiązań w dniach} = \frac{\text{Średni stan zobowiązań krótkoterminowych}}{\text{Koszty operacyjne}} \text{ X } \text{ilość dni w okresie} \quad (6)$$

Wskaźnik cyklu zobowiązań w dniach informuje o średnim czasie, po którym przedsiębiorca reguluje swoje zobowiązania wobec kontrahentów [Nita, 2016].

3. Ocena płynności finansowej przedsiębiorstwa

Do oceny płynności finansowej przedsiębiorstwa służą wskaźniki, które tworzone są na podstawie określonych pozycji po stronie aktywów i pasywów bilansu. Zbadanie relacji między aktywami obrotowymi, które mają różny poziom płynności, a zobowiązaniami krótkoterminowymi, pozwala na ocenę płynności finansowej przedsiębiorstwa. W tym celu stosuje się wskaźniki płynności finansowej, do których należą [Nowak, 2014]:

- wskaźnik bieżącej płynności,
- wskaźnik szybkiej płynności,
- wskaźnik natychmiastowej płynności,
- wskaźnik płynności gotówkowej.

3.1. Wskaźnik bieżącej płynności

Wskaźnik bieżącej płynności informuje o stopniu, w jakim zobowiązania krótkoterminowe są pokryte aktywami obrotowymi. Wskaźnik ten oblicza się na podstawie wzoru (7):

$$\text{Wskaźnik bieżącej płynności finansowej} = \frac{\text{Aktywa obrotowe}}{\text{Zobowiązania krótkoterminowe}} \quad (7)$$

Należy zwrócić tutaj uwagę, że do aktywów obrotowych zalicza się: zapasy, należności krótkoterminowe, inwestycje krótkoterminowe oraz krótkoterminowe rozliczenia międzyokresowe.

3.2. Wskaźnik szybkiej płynności

Wskaźnik szybkiej płynności informuje o stopniu, w jakim zobowiązania krótkoterminowe są pokryte płynnymi aktywami obrotowymi, które obejmują należności krótkoterminowe oraz inwestycje krótkoterminowe. Wskaźnik ten może być obliczony według wzoru (8):

$$\text{Wskaźnik szybkiej płynności finansowej} = \frac{\text{Płynne aktywa obrotowe}}{\text{Zobowiązania krótkoterminowe}} \quad (8)$$

3.3. Wskaźnik natychmiastowej płynności

Wskaźnik natychmiastowej płynności określa stopień, w jakim podmiot jest w stanie spłacić zobowiązania krótkoterminowe za pomocą upłynnienia swoich krótkoterminowych inwestycji finansowych. Wskaźnik ten przedstawia wzór (9):

$$\text{Wskaźnik natychmiastowej płynności finansowej} = \frac{\text{Inwestycje krótkoterminowe}}{\text{Zobowiązania krótkoterminowe}} \quad (9)$$

3.4. Wskaźnik płynności gotówkowej

Wskaźnik płynności gotówkowej dotyczy najbardziej płynnych składników aktywów obrotowych w przedsiębiorstwie, czyli środków pieniężnych w kasie i na rachunku bankowym. Wskaźnik ten informuje o stopniu, w jakim zobowiązania krótkoterminowe są pokrywane przez środki pieniężne. Wskaźnik ten oblicza się przy zastosowaniu wzoru (10) [Nowak, 2014]:

$$\text{Wskaźnik płynności gotówkowej} = \frac{\text{Środki pieniężne}}{\text{Zobowiązania krótkoterminowe}} \quad (10)$$

4. Analiza efektywności zarządzania krótkoterminowymi należnościami i zobowiązaniami w branży elektrotechnicznej

W gospodarce narodowej przemysł elektrotechniczny i elektroniczny stanowi gałąź przemysłu elektromaszynowego. Jest on jednym z największych sektorów gospodarki przemysłowej na świecie. W Polsce tworzy jeden z najbardziej dynamicznych rynków producentów i dystrybutorów branży elektrotechnicznej i elektrycznej.

Na potrzeby analizy efektywności zarządzania krótkoterminowymi należnościami i zobowiązaniami branży elektrotechnicznej wykorzystano dane pochodzące ze sprawozdań finansowych dwóch spółek: LASER-ATL Anna Lech, Tomasz Lech Sp. J. oraz TIM S.A. za lata 2015-2016. LASER-ATL jest hurtownią elektrotechniczną, która działa na rynku od 1991 roku. Główna siedziba znajduje się w Częstochowie. Firma posiada swoje oddziały w Gliwicach oraz Warszawie [www.laseratl.com.pl]. TIM S.A. jest największym dystrybutorem materiałów elektrotechnicznych w Polsce. Historia firmy sięga 1987 roku. Od 1998 roku jest obecna na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie [www.timsa.pl].

Chcąc sprawdzić, czy w spółkach jest zachowana płynność finansowa należy przeprowadzić analizę wskaźników cyklu konwersji gotówki oraz wskaźników płynności.

4.1. Analiza cyklu konwersji gotówki

Tabela 1 przedstawia przychody ze sprzedaży, zapasy oraz należności i zobowiązania krótkoterminowe spółki jawnej LASER-ATL oraz spółki akcyjnej TIM w latach 2015-2016.

Tabela 1. Przychody ze sprzedaży netto, zapasy, należności i zobowiązania krótkoterminowe osiągnięte przez dwa przedsiębiorstwa sektora elektrotechnicznego w latach 2015-2016

LASER-ATL	2015	2016
Przychody netto ze sprzedaży	52 930 344,60 zł	45 627 121,40 zł
Zapasy	5 952 511,78 zł	5 825 673,46 zł
Należności krótkoterminowe	13 199 683,64 zł	14 940 582,84 zł
Zobowiązania krótkoterminowe	9 326 074,89 zł	11 950 531,61 zł
TIM SA	**2015**	**2016**
Przychody netto ze sprzedaży	575 930,00 zł	666 229,00 zł
Zapasy	75 444,00 zł	89 697,00 zł
Należności krótkoterminowe	116 324,00 zł	143 635,00 zł
Zobowiązania krótkoterminowe	139 529,00 zł	156 420,00 zł

Źródło: opracowanie własne na podstawie sprawozdań finansowych LASER-ATL i TIM SA za lata 2015-2016.

Na podstawie zaprezentowanych danych dokonano analizy poszczególnych wskaźników cyklu konwersji gotówki. W tabeli 2 znajdują się uzyskane wyniki.

Tabela 2. Cykl konwersji gotówki dwóch przedsiębiorstw sektora elektrotechnicznego w latach 2015-2016

Nazwa wskaźnika	LASER-ATL		TIM SA	
	2015	2016	2015	2016
Wskaźnik cyklu zapasów	41,05	46,60	47,81	49,14
Wskaźnik inkasa należności	91,02	119,52	73,72	78,69
Wskaźnik spłaty zobowiązań	64,31	95,60	88,43	85,70
Wskaźnik cyklu konwersji gotówki	67,76	70,52	33,11	42,14

Źródło: opracowanie własne.

Wygenerowane dane powstały na skutek zawierania różnego rodzaju transakcji handlowych. Im cykl konwersji gotówki jest krótszy, tym przedsiębiorstwo wykazuje większą płynność finansową. Przy porównaniu uzyskanych wyników TIM S.A. wykazuje większą płynność finansową niż LASER-ATL. Tendencje dla obu przedsiębiorstw są podobne, ponieważ w obu przypadkach w 2016 roku płynności finansowa pogorszyła się w porównaniu do roku ubiegłego. W obu spółkach wskaźnik cyklu zapasów oscyluje między 40 a 50 dni. Wysoki stan należności może sugerować, że przedsiębiorstwa w większości oferują swoim kontrahentom zakup z odroczonym terminem płatności. Taka zależność może wynikać ze specyfiki branży, w której firmy elektroinstalacyjne kupują produkty elektrotechniczne, na przykład kable i przewody elektryczne, pod duże inwestycje budowlane. Z kolei długi cykl spłaty zobowiązań może wynikać z otrzymywania od producentów długoterminowego kredytowania. W przeciwieństwie do TIM S.A., przedsiębiorstwo LASER-ATL wykazuje mniejszą płynność, ponieważ należności krótkoterminowe są wyższe niż zobowiązania, krótkoterminowe, co może świadczyć na przykład o nieodpowiednim dopasowaniu terminów kredytowania kontrahentów lub trudnościach w windykacji należności.

4.2. Analiza płynności finansowej

Analizę płynności przeprowadzono w oparciu o statyczne wskaźniki płynności. Tabela 3 prezentuje wielkość aktywów obrotowych, zapasów, inwestycji krótkoterminowych, środków pieniężnych, krótkoterminowych rozliczeń międzyokresowych oraz zobowiązań krótkoterminowych spółki LASER-ATL i TIM w latach 215-2016.

Tabela 3. Wybrane dane z bilansu osiągnięte przez dwa przedsiębiorstwa sektora elektrotechnicznego w latach 2015-2016

LASER-ATL	2015	2016
Aktywa obrotowe	20 089 520,46 zł	22 795 582,96 zł
Zapasy	5 952 511,78 zł	5 825 673,46 zł
Inwestycje krótkoterminowe	909 852,06 zł	1 956 424,21 zł
Środki pieniężne	909 852,06 zł	1 956 424,21 zł
Krótkoterminowe rozliczenia międzyokresowe	27 472,98 zł	72 902,45 zł
Zobowiązania krótkoterminowe	9 326 074,89 zł	11 950 531,61 zł
TIM SA	**2015**	**2016**
Aktywa obrotowe	219 114,00 zł	243 017,00 zł
Zapasy	75 444,00 zł	89 697,00 zł
Inwestycje krótkoterminowe	25 891,00 zł	8 371,00 zł
Środki pieniężne	15 859,00 zł	8 371,00 zł
Krótkoterminowe rozliczenia międzyokresowe	1 455,00 zł	1 314,00 zł
Zobowiązania krótkoterminowe	139 529,00 zł	156 420,00 zł

Źródło: opracowanie własne.

Należy zwrócić uwagę, iż wielkość inwestycji krótkoterminowych jest równa środkom pieniężnym. Wyjątek stanowią dane TIM S.A. z 2015 roku. Oznacza to, że w trzech na cztery przypadki wskaźnik płynności natychmiastowej będzie równy wskaźnikowi płynności gotówkowej. Tabela 4 prezentuje otrzymane wyniki.

Tabela 4. Wskaźniki płynności LASER-ATL i TIM SA w latach 2015-2016

Nazwa wskaźnika	LASER-ATL		TIM SA	
	2015	2016	2015	2016
Wskaźnik płynności bieżącej	2,15	1,91	1,57	1,55
Wskaźnik płynności szybkiej	1,52	1,42	1,03	0,98
Wskaźnik płynności natychmiastowej	0,10	0,16	0,19	0,05
Wskaźnik płynności gotówkowej	0,10	0,16	0,11	0,05

Źródło: opracowanie własne.

Optymalnym przedziałem wskaźnika płynności bieżącej jest 1,2-2,5 [Kowalak, 2016]. Wyniki uzyskane dla badanych spółek mieszczą się we wskazanych granicach, wobec czego przedsiębiorstwa te, w latach 2015-2016, miały możliwość terminowego spłacania swoich zobowiązań. Odpowiednim zakresem dla wskaźnika płynności szybkiej jest 1,0-1,5 [Kowalak, 2016]. Wskaźniki analizowanych podmiotów oscylują wokół modelowych wartości, co świadczy o tym, że podmioty są zdolne do spłaty zobowiązań

krótkoterminowych, czyli do spłaty wierzytelności partnerów biznesowych. Interesujące mogą wydawać się wyniki wskaźników płynności gotówkowej, ponieważ widełki 0,2-1,0 stanowią przedział wzorowy [Kowalak, 2016], a wskaźniki dla badanych podmiotów uzyskały wartości mniejsze. Taka sytuacja może świadczyć o tym, że spółki nie są w stanie bezpośrednio regulować swoich zobowiązań środkami pieniężnymi, które posiadają w kasie i na rachunkach bankowych. Podmioty w większości zawierają transakcje z odroczonym terminem płatności, co wynika ze specyfiki tej branży.

5. Podsumowanie

Podsumowując, w celu prawidłowego zarządzania należnościami i zobowiązaniami krótkoterminowymi przedsiębiorstwo powinno wyliczyć długość cyklu konwersji gotówki, a następnie skupić się na zarządzaniu tym cyklem, co pozwoli na jego skrócenie bądź wydłużenie. Należy zwrócić uwagę, że nieostrożne kontrolowanie może przynieść negatywne konsekwencje. Przykładem wydłużenia cyklu jest próba zmiany polityki regulowania stanu zapasów, a także zwiększenie terminów płatności dla swoich odbiorców. Chcąc skrócić cykl można dokonać zmniejszenia zapasów, które pozwoli na redukcję kosztów ich magazynowania oraz ich szybszą rotację. W takim przypadku należy mieć na uwadze zwiększone ryzyko opóźnienia w sprzedaży, jeżeli produkty nie będę przyjęte do magazynu na czas. Zwiększenie sprzedaży może być skutkiem wydłużenia terminu regulowania należności przez kontrahentów, jednakże należy zwrócić uwagę, czy koszty, które firma poniesie przy dłuższym kredytowaniu odbiorców, nie będą większe niż korzyści powstałe w wyniku intensyfikacji sprzedaży. Dokładna analiza finansowa oraz pomiar efektywności należności i zobowiązań krótkoterminowych w przedsiębiorstwie daje możliwość prawidłowego zarządzania rozrachunkami krótkoterminowymi, co w konsekwencji przekłada się na wiarygodny obraz płatnika i korzystną współpracę z innymi podmiotami. Na przykładzie wybranych spółek z branży elektrotechnicznej dokonano oceny ich płynności finansowej. Badanie dowiodło, że podmioty wykazują podobne tendencje względem cyklu konwersji gotówki i wskaźników płynności, co potwierdza, że zależności te są charakterystyczne dla branży elektrotechnicznej.

Bibliografia:

1. Gołębiowski G., Tłaczała A. (2009). Analiza finansowa w teorii i praktyce, Warszawa: Difin, s. 193-195.
2. Kowalak R. (2016). Analiza wskaźnikowa sprawozdania finansowego przedsiębiorstwa mikro. W: K. Piotrowska, A. Kaczmarczyk, R. Kowalak (red.), Sprawozdawczość i analiza finansowa w przedsiębiorstwach mikro w świetle ustawy o rachunkowości (s. 96-109), Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
3. Małkus T., Sołtysik M. (2013). Współczesne uwarunkowania rozwoju przedsiębiorstw, Kraków: Mfiles, s. 136.
4. Nita B. (2016). Problemy analizy finansowej w praktyce, Warszawa: Wydawnictwo C.H.Beck, s. 180-182.
5. Nowak E. (2014). Analiza sprawozdań finansowych, Warszawa: PWE, s. 222-250.
6. Sprawozdania finansowe za 2016 rok, LASER-ATL Anna Lech, Tomasz Lech Sp. J., Częstochowa, 2017.

7. Sprawozdania finansowe za 2016 rok, Grupa Kapitałowa TIM, Wrocław, 2017.
8. Walczak M. (2007), Analiza finansowa w zarządzaniu współczesnym przedsiębiorstwem, Warszawa: Difin, s. 330-331.
9. Wąsowski W. (2011), Istota i warunki utrzymania płynności finansowej, „Przegląd Corporate Governance", Nr 1 (25).

Wykaz stron internetowych:

10. http://www.laseratl.com.pl/, (dostęp, 13.11.2018).
11. http://www.timsa.pl/, (dostęp, 13.11.2018).

7. SKUTKI EKONOMICZNE FALI MIGRACJI OBYWATELI UKRAINY NA TERYTORIUM POLSKI, OD ROZPOCZĘCIA WOJNY DOMOWEJ NA UKRAINIE W KWIETNIU 2014 R.

mgr Karina Skrabulska
Uniwersytet Łódzki
Wydział Zarządzania
ul. Matejki 22/26
90-237 Łódź

1. Wprowadzenie

Od ponad 5 lat na terenie wschodniej Ukrainy można zaobserwować toczącą się wojnę domową. Obydwie strony zaistniałego konfliktu, są bezpośrednio zaangażowane w narastający konflikt. Żadna ze stron nie odpuszcza, co nie prognozuje szybkiego zakończenia wojny. Jedną z domniemanych przyczyn zaistniałego sporu jest niestabilność polityczna regionu w tym ruchy separatystyczne w obwodzie Donieckim, Ługańskim i aneksja Krymu przez Rosję. Cała ta sytuacja prowadzi do braku stabilności ekonomicznej regionu. Inwestorzy zamykają swoje fabryki, lokując kapitał w bardziej pewnych oraz stabilnych regionach. Nieustępliwa wojna o wpływy na tych terenach spowodowała falę migracji obywateli Ukrainy na terytorium Unii Europejskiej, a przede wszystkim na terytorium Polski [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-06-16/okret-na-mieliznie-poglebiajace-sie-problemy-ukrainskiej]. Osoby, które przyjeżdżają do Polski to już nie tylko sezonowi pracownicy, ale również specjaliści z całymi rodzinami, których celem jest znalezienie stabilnego i spokojnego miejsca do osiedlenia się. W poniższym artykule zostaną przedstawione skutki ekonomiczne fali migracji obywateli Ukrainy na terytorium Polski. Punktem wyjścia do rozważań będzie przedstawienie etymologii słowa migracja. W dalszej części zostaną scharakteryzowane rodzaje migracji zgodnie z klasyfikacją zaproponowaną przez ONZ. Następnie zostanie opisana migracja obywateli Ukrainy na przestrzeni kilku ostatnich lat. Z uwzględnieniem zmian, jakie zaszły po roku 2014. Zaprezentowana zostanie także charakterystyka Ukraińskiego migranta oraz powody, dla których migranci wybierają najczęściej Polskę. W końcowej części znajdzie się podsumowanie, a także zostaną opisane dalsze perspektywy migracyjne mieszkańców Ukrainy. Niniejszy artykuł został napisany w oparciu o wyniki badań, które zostały przeprowadzone przez NBP w 2015 roku [Raport, Obywatele Ukrainy pracujący w Polsce – raport z badania, Narodowy Bank Polski. Departament Statystyki NBP, Warszawa 2016.].

2. Pojęcie migracji

Definiując pojęcie „*migracji*" można odwołać się już do języka łacińskiego, z którego to wywodzi się słowo *migratio* i oznacza wędrówkę, czyli przemieszczanie się mieszkańców kraju lub regionu [Kopaliński, 2002]. Przyczyny tego zjawiska są różne. Mogą one mieć charakter ekonomiczny (migracja zarobkowa) lub polityczny (wojna, wysiedlenia, prześladowania itp.). Zjawisko migracji można rozpatrywać od strony ekonomicznej, socjologicznej oraz psychologicznej [Homoncik i in., 2017, s. 7-8]. Z pojęciem migracji

bardzo blisko jest związane pojęcie „*emigracja*" – także pochodzące z języka łacińskiego (*emigratio*), które oznacza dobrowolne opuszczenie kraju rodzinnego. Trzecim pojęciem bardzo ściśle związanym z dwoma wcześniejszymi jest pojęcie imigracji (łac. *immigro*) i oznaczające przyjazd do obcego kraju w celu osiedlenia się tam na stałe. Imigracja jest wynikiem emigracji i razem z nią tworzy procesy migracji ludności na świecie. Zjawisko migracji można rozpatrywać m. in. pod względem czasu trwania, zasięgu oraz formy [Kaczmarczyk, 2015, s. 8]. Literatura przedmiotu wyróżnia migrację zewnętrzną oraz wewnętrzna, tj. przemieszczanie się ludności w ramach jednego kraju, regionu lub zewnętrzną O migracji zewnętrznej można mówić wówczas, gdy ludność przemieszcza się z jednej jednostki administracyjnej lub politycznej do innej. Zgodnie z klasyfikacją ONZ istnieją następujące rodzaje migracji zewnętrznej:

- bezpowrotna – migracja związana ze zmianą stałego miejsca zamieszkania. Ten rodzaj migracji jest legalny tylko w kilku państwach (USA, Kanada, Australia, Niemcy, Izrael, i inne) jednak obarczona licznymi ograniczeniami;
- sezonowa – migracja tymczasowych lub sezonowych pracowników, którzy wyjeżdżają do innego kraju w celu znalezienia pracy na okres do jednego roku;
- wahadłowa – zwana również migracją „mrówkową", ma miejsce w przypadku, kiedy pracownicy przekraczają granicę każdego dnia, żeby pracować w innym kraju;
- wymuszona – migracja tego rodzaju nie jest spowodowana przyczynami natury gospodarczej, mimo wszystko powoduje redystrybucję zasobów siły roboczej między państwami, co wpływa na rozwój gospodarki zarówno krajów emigracji, jak i krajów przyjmujących [http://unstats.un.org/unsd/publication/SeriesM/SeriesM_58rev1E.pdf].

3. Demografia i geneza

Z dotychczasowych badań wynikało, że migracja zarobkowa z Ukrainy do Polski miała charakter wahadłowy. W świetle najnowszych danych mówiących o wzroście zainteresowania Ukraińców pracą w Polsce, rozważano dwie hipotezy. Jedna z nich mówiła o zwiększeniu, na skutek kryzysu na Ukrainie, częstotliwości przyjazdów przez osoby, które już wcześniej podejmowały pracę w naszym kraju, druga natomiast zakładała, że zła sytuacja geopolityczna skłoniła do przyjazdu zupełnie nowe osoby, które dotychczas nie bywały w Polsce. Według dostępnych badań, aż 41,3% ankietowanych stanowią właśnie osoby, które do tej pory nie przyjeżdżały do Polski (13,0% ankietowanych przyjechało po raz pierwszy w 2014 r., a 28,3% w 2015 r.). Pozostałe osoby to migranci, którzy byli w Polsce co najmniej raz przed 2014 r. Jak pokazują dane, można zaobserwować pojawienie się zupełnie nowej fali imigrantów, która nie posiada doświadczenia w pracy zarobkowej w Polsce.

Szczegółowa analiza historii przyjazdów do Polski osób, które po raz pierwszy przyjechały przed 2014 wykazała, że określenie „doświadczeni migranci" jest w ich przypadku szczególnie uzasadnione. Aż 14,6% spośród tych osób było w Polsce po raz pierwszy już pomiędzy 1989 a 1999 r., kolejne 85,4% w latach 2000-2013. Co więcej, osoby te pojawiały się w Polsce z dużą regularnością. Przeciętnie, w momencie ankietyzacji, dla osób mających za sobą doświadczenie przyjazdu do Polski, obecny pobyt był już 9. wizytą w naszym kraju. Rekordziści odwiedzili Polskę nawet 43 razy, co oznacza, że od 1989 r. pojawiali się tu nawet dwa, trzy razy w roku. Dalsza analiza danych wykazała, że nowi migranci, którzy tak licznie pojawili się w ostatnich dwóch latach w Polsce, różnią się od

pozostałych nie tylko poziomem doświadczenia w przyjazdach do pracy. Pomiędzy tymi dwiema grupami widoczne są także różnice na poziomie podstawowych cech demograficznych. Ważną zmianą, jeśli chodzi o nowych migrantów jest znaczący wzrost udziału mężczyzn. Podczas gdy w grupie doświadczonych migrantów stanowili oni mniejszość – 32,9%, wśród nowoprzybyłych ich udział wzrósł do 57,9% (wzrost o 25 punktów procentowych). Mimo tak istotnego wzrostu liczby mężczyzn w ostatnich latach, wśród ogółu migrantów w niewielkim stopniu przeważają kobiety. W całej przebadanej populacji stanowiły one 56,8%, podczas gdy udział mężczyzn wyniósł 43,2%

Jeśli chodzi o strukturę wiekową migrantów, najliczniej reprezentowane są osoby najstarsze, powyżej 45 roku życia (35,7%) oraz najmłodsze, poniżej 25 lat (24,3%). Okazuje się jednak, że struktura wiekowa migrantów jest bardzo zróżnicowana, gdy porówna się ze sobą dwie wydzielone grupy. Nowi migranci są zdecydowanie młodsi. Średni wiek dla nowoprzybyłej grupy wyniósł 32,8 lat, podczas gdy dla doświadczonych migrantów wynosił on 42,7 lat (aż 10 lat różnicy). Największą zmianą jest wzrost liczby bardzo młodych osób, poniżej 25 roku życia, których udział wśród doświadczonych migrantów wynosi 14,0% a wśród nowoprzybyłych 39,0% (wzrost o 25 pp.). Bardzo silna zmiana widoczna jest także w kolejnej grupie wiekowej. Udział osób w wieku 26 - 35 lat wzrósł z 15,0% wśród doświadczonych migrantów do 26,0% wśród nowoprzybyłych (różnica o 11 p.p.). Ogółem wśród osób posiadających już historię migracyjną udział osób poniżej 35 roku życia stanowił 29,0% ankietowanych, podczas gdy w drugiej z grup wyniósł on 65,0% [www.nbp.pl/aktualnosci/wiadomosci_2016/20161212_obywatele_ukrainy_pracujacy_w_polsce_%E2%80%93_raport_z_badania.pdf].

Wyraźnie zauważalny wzrost liczby obywateli Ukrainy na terenie Polski rozpoczął się w roku 2014. Znajduje to uzasadnienie w migracjach o charakterze ekonomicznym, do najczęstszych z nich należą brak pracy bądź niesatysfakcjonująca gratyfikacja za wykonywaną pracę w kraju, a także nasilający się konflikt zbrojny terenie Ukrainy. Migracja o charakterze zarobkowym cechuje się krótkookresowym i cyrkulacyjnym charakterem. Statystyczny migrant z Ukrainy był w Polsce już 9 razy, a czas pojedynczego pobytu oscyluje w granicach 5 miesięcy. Większość migrantów decydujących się na pracę w Polsce podejmuje ją na podstawie zarejestrowanego oświadczenia pracodawcy o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi. Jest to najprostsza i jednocześnie najbardziej popularna forma podejmowania pracy przez migrantów Ukraińskich. W roku 2015 zostało wydanych 763 tysiące takich oświadczeń, pozostali migranci podejmowali pracę w Polsce wykorzystując odpowiednie zezwolenia lub inne stosowne dokumenty. Rok wcześniej liczba zarejestrowanych oświadczeń była o połowę niższa. Szacuje się, że w roku 2015 w Polsce przebywało w sposób legalny nawet około miliona migrantów z Ukrainy [www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-10-19/kryzysowa-migracja-ukraincow].

Przedstawiając sylwetkę migranta z Ukrainy na rynku pracy można wskazać, że wykonuje on proste, nieskomplikowane prace, do których nie są wymagane kwalifikacje. Do najczęściej wykonywanych zajęć można zaliczyć: sprzątanie, zbieranie owoców, opieka nad dziećmi, zajmowanie się osobami starszymi, osobami niepełnosprawnymi oraz osobami przewlekle chorymi, praca na budowie oraz na linii produkcyjnej. Przeciętny czas pracy wynosi 54 godziny tygodniowo, a średnia miesięczna płaca wynosi 2100 zł netto. Stawka

godzinowa wynosi około 10 zł. Ukraińscy migranci najczęściej decydują się na pracę w gospodarstwach domowych, budownictwie a także usługach remontowo-wykończeniowych oraz rolnictwie. Istnieje ścisły podział zatrudnienia w oparciu o kryterium płci w niektórych sektorach. Kobiety dominują w usługach na rzecz gospodarstw domowych, a mężczyźni w usługach remontowo-budowlanych. Należy zaznaczyć, że z coraz większym docenieniem przez polskich pracodawców spotykają się usługi opiekuńcze świadczone przez migrantki z Ukrainy. Do Polski migrują także wykwalifikowani robotnicy oraz specjaliści. Robotnicy stanowią drugą, co do wielkości grupę, liczącą 23,8% migrantów, a specjaliści 5,5%. Spotkać można przedstawicieli takich zawodów jak: operator maszyn, murarz, fryzjer, pielęgniarka, informatyk, nauczyciel, prawnik, menedżer niskiego szczebla. Do obszarów o największej koncentracji migrantów z Ukrainy można zaliczyć aglomerację warszawską, oraz powiaty grójecki i płoński, które specjalizują się w rolnictwie [Raport, Cudzoziemcy pracujący w Polsce - statystyki, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy, Warszawa 2015].

Osoby pochodzenia ukraińskiego zdecydowanie szybko znajdują nowe miejsce pracy. Znaczna większość przybyłych migrantów ma pracę dorywczą 47,9% lub stałą 45,6%. Niewielki procent przybyłych osób decyduje się na otwarcie własnej działalności gospodarczej 0,3%. Wśród społeczności ukraińskiej na terenie polski panuje niewielki poziom bezrobocia – 6,2%. W tej grupie osób znajdują się Ukraińcy, którzy pierwszy raz przyjechali do Polski, ich niewielkie doświadczenie wpływa na konieczność posiadania większej ilości czasu na szukanie pracy. Nie mają oni zbudowanej sieci kontaktów z wcześniejszymi pracodawcami i mniej sprawnie poruszają się po polskim rynku pracy.

Migranci blisko 1/3 zarobionych pieniędzy przeznaczają na bieżące wydatki takie jak: opłaty za mieszkanie, opłaty za energię i media, żywność, transport. Popularne jest czerpanie przez migrantów dodatkowych świadczeń od pracodawcy, co w znaczący sposób pozwala ograniczyć wydatki na życie. Otrzymywane świadczenia najczęściej przybierają formę zakwaterowania, wyżywienia lub transportu z pracy i do pracy. Przynajmniej z jednego dodatkowego świadczenia od pracodawcy korzysta, co drugi migrant Ukraiński mieszkający na terytorium Polski.

4. Transfer pieniędzy na terytorium Ukrainy

Blisko dwie trzecie osób, a dokładnie 66,4% pracujących w Polsce podjęło decyzję o przekazywaniu zarobionych pieniędzy na Ukrainę. Wśród grup, które najczęściej decydują się na przekazanie pieniędzy można wyróżnić kobiety, doświadczonych migrantów oraz osoby, które pochodzą z zachodnich obszarów Ukrainy. Należy zaznaczyć, że wysoki udział osób przekazujących pieniądze w tych trzech grupach jest ściśle powiązany. Wiąże się to z obserwacją, że wśród doświadczonych migrantów przeważają kobiety, oraz dominują osoby z zachodnich terenów Ukrainy. Uwzględniając, że część osób z Ukrainy jest w Polsce od niedawna, a tym samym nie zdołali jeszcze zebrać środków, które mogliby przekazać rodzinie w kraju jednak deklarują oni chęć dokonania przelewu środków w najbliższej przyszłości.

Opisując wartość kwot transferowanych środków, średnia wartość pojedynczego transferu wynosi 1793 zł. Patrząc na przeciętną wartość – medianę należy wskazać kwotę w wysokości 1500 zł. Blisko połowa biorących udział w badaniu (45,5%) nie przekazała

kwoty powyżej 1000 zł. Prawie co trzeci badany deklaruje przekazywanie kwot z przedziału 1000 – 2000 zł. Jedynie 13,6% badanych wysyła kwoty powyżej 5000 zł.

Odpowiedzi ankietowanych świadczą o odkładaniu części zarobionych środków i dokonywaniu transferu z częstotliwością raz na dwa-trzy miesiące. Taką częstotliwość deklaruje co drugi badany. Co piąty badany wybiera regularne, comiesięczne przekazy środków. Wraz ze wzrostem częstotliwości dokonywania przekazów środków finansowych rośnie doświadczenie migranta. Ukraińscy migranci transferując środki finansowe najczęściej dokonują tego osobiście lub za pośrednictwem zaufanej osoby. Dopiero na trzecim miejscu znaleźć można pośrednictwo wyspecjalizowanych firm takich jak np. Western Union. Przed dokonaniem przekazania środków pieniężnych część obywateli Ukrainy decydują się na wymianę waluty polskiej na inną walutę. Zdecydowanie najczęściej złoty polski jest wymieniany na dolara amerykańskiego (42,5%), w dalszej kolejności euro (9,1%) oraz hrywnę (5%). Pozostałe 42,5% przekazuje oszczędności w walucie polskiej.

Pytając obywateli Ukrainy na co przeznaczą zaoszczędzone lub przekazane pieniądze najczęściej padająca odpowiedź zakłada wykorzystanie pieniędzy w ramach bieżących domowych wydatków. W dalszej kolejności jest to zakup nieruchomości lub remont mieszkania, domu, a także cele zdrowotne [www.bankier.pl/wiadomosc/Ukraincy-kupuja-mieszkania-w-Polsce-7389267.html]. Część osób planuje odłożyć część środków z zaoszczędzonej puli. Popularne są też wskazania mówiące o zainwestowaniu w edukację dzieci, a także odpowiedź inne wydatki. W ramach kategorii inne znajdują się tam wydatki związane ze spłatą długów, zainwestowaniu we własną edukację, otworzenie własnej działalności gospodarczej oraz inwestycje finansowe.

Mając na uwadze częstotliwość oraz wysokość transferowanych środków na Ukrainę można oszacować, że w roku 2015 łączna kwota przekazanych środków z Polski na Ukrainę oscylowała w granicy 5 miliardów złotych [Raport, Narodowy Bank Polski, Bilans Płatniczy Rzeczypospolitej Polskiej 2015]. Największym składnikiem tej kwoty, były środki wypracowane przez migrantów krótkookresowych (4,8 mld zł). Przez ten czas migranci krótkookresowi zarobili około 8 miliardów złotych, a środki przekazane na Ukrainę stanowiły blisko 62,5% [http://pracownik.kul.pl/files/10246/public/Artykuly/Ekon_aspekty.pdf].

Gwałtowny wzrost liczby obywateli Ukrainy na rynku pracy w Polsce wynika z pojawiania się grupy migrantów, których do wyjazdu nakłoniła pogarszająca się sytuacja ekonomiczna jak też konflikt zbrojny na wschodzie kraju (tj. od kwietnia 2014 r. - od czasu rosyjskiej aneksji Krymu i wybuchu konfliktu na wschodzie Ukrainy). Nowa fala migracji ma zdecydowanie odmienną strukturę od tej, która przyjeżdżała do Polski przed rokiem 2014. Znacznie większą część stanowią w niej mężczyźni (57,9%, wobec 32,9% wśród doświadczonych migrantów), dominują osoby młode (średnia wieku 32,8 lat wobec 42,8 we wcześniejszej fali migracji), większy jest też udział osób ze wschodniej części Ukrainy – regionów zagrożonych konfliktem zbrojnym (28,4% wobec 6,3%). Mniej wśród nowych migrantów jest także osób posiadających dzieci (46,0% wobec 75,6%), co może prowadzić do sytuacji, w której część z tych osób, nie będzie miała motywacji, by powrócić na Ukrainę i będzie chciała pozostać w Polsce na stałe lub migrować dalej do innych krajów Unii Europejskiej.

Obywatele Ukrainy od lat są stałymi uczestnikami polskiego rynku pracy. Wybuch konfliktu zbrojnego na wschodzie kraju na początku 2014 r. oraz pogarszająca się sytuacja

ekonomiczna zarówno na Ukrainie, jak i w Rosji, wywołały gwałtowny wzrost zainteresowania pracą w Polsce. Najbardziej jest to widoczne w liczbie oświadczeń o chęci powierzenia pracy cudzoziemcowi zarejestrowanych przez polskich pracodawców.

Jedynym krajem UE, w którym widać istotny wzrost migracji z Ukrainy, jest na razie Polska. Wynika to przede wszystkim z poprawiającej się kondycji polskiej gospodarki, uproszczeń w dostępnie do rynku pracy przyznanych obywatelom krajów Partnerstwa Wschodniego oraz istniejącej dużej niszy na rynku pracy w rolnictwie i sektorze gospodarstw domowych. Szczególną rolę przyciągającą Ukraińców odgrywa tzw. system oświadczeń. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy z 2011 roku, obywatel Ukrainy chcący pracować czasowo w Polsce jest zwolniony z konieczności uzyskiwania zezwolenia na pracę. Wystarczy, że będzie posiadał oświadczenie o zamiarze powierzenia pracy zarejestrowane przez jego przyszłego pracodawcę w powiatowym urzędzie pracy. Procedura ta jest bezpłatna i wymaga minimum formalności. Innymi czynnikami przyciągającymi jest bliskość językowa i kulturowa, a także niskie koszty podróży. Szczególnie rozpowszechniona jest bezpośrednia komunikacja autobusowa łącząca polskie miasta z małymi ukraińskimi miejscowościami, obsługująca głównie migrantów. Wraz ze wzrostem liczby Ukraińców w Polsce tworzą się coraz bardziej rozbudowane sieci migracyjne, dzięki czemu migranci czują się coraz bardziej bezpiecznie, mając w swoim języku dostęp do pomocy prawnej, medycznej czy pomocy w zatrudnieniu.

W kontekście polskim bardzo ważne jest rozróżnienie między migracją długoterminową a czasową. Migracja czasowa, najprawdopodobniej rośnie o wiele bardziej gwałtownie, jednak na razie trudno ją uchwycić statystycznie. Jeśli chodzi o migrację długoterminową, to polski spis powszechny z 2011 roku wykazał zaledwie 24 tys. osób deklarujących posiadanie ukraińskiego obywatelstwa. Według danych Urzędu ds. Cudzoziemców, pod koniec 2013 roku Ukraińcy posiadali ponad 37 tys. ważnych kart pobytu. Tymczasem w październiku 2015 roku takich kart było 52 tys., w tym 21 tys. na pobyt stały i 28 tys. zezwoleń na pobyt czasowy. Nie ma niestety informacji, ile kart pobytu wydano osobom pochodzącym z obwodu Donieckiego i Ługańskiego.

Problemem jest przede wszystkim ocena obecnej liczby ukraińskich migrantów pracujących w Polsce czasowo. W tym przypadku bowiem obywatele Ukrainy otrzymują oświadczenia zezwalające na pracę w trybie uproszczonym do sześciu miesięcy w ciągu roku (jednak tu dane statystyczne nie pokazują liczby osób, lecz liczbę zezwoleń, a jedna osoba może mieć więcej niż jedno zezwolenie), bądź pracują nielegalnie na wizach turystycznych. Można oceniać, że obecnie w Polsce takich osób jest ok. 300-500 tys. W 2014 roku Ukraińcom wydano 372 tys. oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi (60-procentowy wzrost w porównaniu z 2013 rokiem). Tymczasem tylko w pierwszym półroczu br. takich oświadczeń od obywateli Ukrainy zarejestrowano aż 402 tys., najwięcej do pracy w rolnictwie. Ponadto, co stanowi polską specyfikę, aż 139 tys. oświadczeń wydano kobietom. Również w tym przypadku nie wiadomo, czy oświadczenia nadal są wydawane głównie mieszańcom Galicji, czy też dołączyły do nich osoby z innych części Ukrainy, w tym w szczególności ze wschodu.

5. Podsumowanie

Polska przekształca się zatem w kraj imigracji i jednocześnie umacnia swoją pozycję jako najbardziej popularny w UE kraj docelowy dla ukraińskich migrantów czasowych. Najprawdopodobniej trend wzrostowy będzie trwał jeszcze kilka lat, gdyż nie należy oczekiwać szybkiej poprawy sytuacji gospodarczej na Ukrainie. Nie wiadomo jednak, czy migranci ukraińscy nie rozwiną sieci migracyjnych w innych krajach UE i nie pojadą do państw oferujących im wyższe płace. Ze względu na wciąż przeważający czasowy charakter imigracji do Polski jeszcze za wcześnie, by stwierdzić jednoznacznie, że Polska na stałe przekształca się w główny w UE kraj osiedleńczej migracji obywateli Ukrainy [Napierała i Górny, 2011, s. 155-193].

Sytuacja na wschodzie Ukrainy nie poprawia się. Możemy zaobserwować, że fala migracyjna ludności z Ukrainy zaczyna przybierać efekt śnieżnej kuli, na terytorium Polski przyjeżdżają już nie tylko sezonowi pracownicy, ale również wykwalifikowani i dobrze wykształceni. Ludność uciekająca przed problemami gospodarczymi z terytorium Ukrainy nie wykazuje oznak chęci powrotu do ojczyzny, lecz buduje swoje nadzieje na dostatnie i stabilne życie w Polsce.

Niezależnie od cech charakterystycznych ukraińskiej migracji, należy pamiętać, że w związku z obecnym kryzysem migracyjnym w UE, migranci są coraz powszechniej traktowani przez rdzenne społeczeństwa unijne, jako obciążenie. Rośnie też popularność antymigracyjnych ruchów politycznych. Ponadto państwa takie jak Włochy czy Niemcy, cieszące się popularnością wśród obywateli Ukrainy, borykają się z wyzwaniem integracji setek tysięcy uchodźców z Bliskiego Wschodu i nie będą zapewne zainteresowane szerszym otwarciem rynków pracy dla obywateli Ukrainy. Nie wiadomo natomiast, w którą stronę ewoluuje polityka migracyjna krajów Grupy Wyszehradzkiej, które obawiając się migracji z Południa, jednocześnie dość powszechnie deklarują, że preferują migrantów z bliskiej kulturowo Ukrainy. Na razie jednak zmian polityki nie widać. Wszystkie kraje V4 poza Polską prowadzą dość restrykcyjną politykę migracyjną wobec obywateli Ukrainy (z wyjątkiem Węgier umożliwiających tzw. etnicznym Węgrom z Ukrainy uzyskanie obywatelstwa w przyspieszonym trybie).

Oceniając dalsze perspektywy migracji Ukraińców do UE, warto pamiętać o dwóch aspektach. Pierwszy z nich to możliwe konsekwencje, które mogą rozszerzyć geograficznie zwiększoną migrację poza Polskę lub też odwrotnie - przywrócić ją do poprzedniego - „przedwojennego" stanu. Drugi aspekt to kontekst polityczny i społeczny, w jakim obecnie migracja Ukraińców, lub też szerzej - wszelka migracja, jest odczytywana w Europie ogarniętej największą falą uchodźstwa od czasów II wojny światowej.

Bibliografia:

1. Homoncik T., Pujer K., Wolańska I., Ekonomiczno-społeczne aspekty migracji, Wybrane problemy, Exante, Wrocława 2017, s. 7-8.
2. Kaczmarczyk T., Migracja-charakterystyka zjawiska, Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy nr 16(3)/2015, s. 8.
3. Kopaliński W., Słownik wyrazów obcych, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.

4. Napierała J., Górny A., Badania migrantów jako przedstawicieli populacji „ukrytych" – dobór próby sterowany przez respondentów, [w:] P. Kaczmarczyk (red.), Mobilność i migracje w dobie transformacji, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2011, s. 155-193.
5. ONZ, 1998, Recommendations on Statistics of International Migration Revision 1, New York: United Nations, New York, Department of Economic and Social Affairs Statistics Division, Statistical Papers Series M, no. 58, Rev., http://unstats.un.org/unsd/publication/SeriesM/SeriesM_58rev1E.pdf (dostęp na: 10.08.2019).
6. Raport, Cudzoziemcy pracujący w Polsce - statystyki, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy, Warszawa 2015.
7. Raport, Narodowy Bank Polski, Bilans Płatniczy Rzeczypospolitej Polskiej 2015.
8. Raport, Obywatele Ukrainy pracujący w Polsce – raport z badania, Narodowy Bank Polski. Departament Statystyki NBP, Warszawa 2016.

Wykaz stron internetowych:

9. Iwański T., Okręt na mieliźnie. Pogłębiające się problemy ukraińskiej gospodarki, www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-06-16/okret-na-mieliznie-poglebiajace-sie-problemy-ukrainskiej (dostęp na 10.08.2019).
10. Jaroszewicz M., Kryzysowa migracja Ukraińców, www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2015-10-19/kryzysowa-migracja-ukraincow (dostęp na 10.08.2019).
11. Krasoń M., Ukraińcy kupują mieszkania w Polsce, www.bankier.pl/wiadomosc/Ukraincy-kupuja-mieszkania-w-Polsce-7389267.html (dostęp na 10.08.2019).
12. Markowski K., Ekonomiczne aspekty migracji, http://pracownik.kul.pl/files/10246/public/Artykuly/Ekon_aspekty.pdf (dostęp na 10.08.2019).
13. www.nbp.pl/aktualnosci/wiadomosci_2016/20161212_obywatele_ukrainy_pracujacy_w_polsce_%E2%80%93_raport_z_badania.pdf (dostęp na 10.08.2019).

8. STRUKTURA KAPITAŁU W PRZEDSIĘBIORSTWACH SEKTORA MŚP

mgr Karina Skrabulska
Uniwersytet Łódzki
Wydział Zarządzania
Email: karina.skrabulska@interia.pl

1. Wprowadzenie

Rozpoczęcie oraz prowadzenie działalności gospodarczej nie jest możliwe bez posiadania kapitału. Wykorzystanie zasobów finansowych w przedsiębiorstwie ma wpływ na kondycję finansową a także na samą wartość przedsiębiorstwa. Kapitał zaliczany jest również do podstawowych kategorii ekonomicznych współczesnej gospodarki. Pod pojęciem kapitału kryją się różne zjawiska ekonomiczne i społeczne. Zestawiając słowa kapitał z odpowiednim przymiotnikiem, można uzyskać popularne terminy, np.: kapitał społeczny, kapitał ludzki, kapitał intelektualny, kapitał zaufania, kapitał polityczny, kapitał rzeczowy oraz kapitał pieniężny [Łuczka,1997, s. 45]. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie teoretycznych uwarunkowań struktury kapitału w przedsiębiorstwach z sektora MŚP. Artykuł ma charakter przeglądu literatury i składa się z pięciu części. W pierwszej części zostały przedstawione próby definiowania pojęcia „kapitał" z uwzględnieniem różnych autorów, w drugiej została zaprezentowana klasyfikacja kapitału w przedsiębiorstwie, w trzeciej podano źródło finansowania w zależności od fazy cyklu życia przedsiębiorstwa, natomiast część czwarta to teoria struktury kapitału. Ostatnia, piąta część jest poświęcona omówieniu wybranych problemów finansowania mikro, małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce.

2. Definicja kapitału

W literaturze przedmiotu istnieje wiele prób zdefiniowania pojęcia „kapitału". Poniżej zostaną przedstawione wybrane definicje odnoszące się do jego poszczególnych znaczeń.

Etymologia słowa kapitał („capitale") wskazuje, że pochodzi ono od łacińskiego „caput" – głowa. Po raz pierwszy zostało użyte w XII – XIII wieku i nawiązywało do takich pojęć jak: fundusze, zapasy, pieniądze [Braudel, 1992, s. 209].

W słowniku języka polskiego PWN można znaleźć informacje, że pojęcie kapitału należy rozumieć jako: „środki trwałe, aktywa finansowe, które zostały zainwestowane w produkcję i ich zadaniem jest przynieść dochód w przyszłości". Kapitał może być traktowany jako majątek w gotówce lub papierach wartościowych natomiast w innym znaczeniu kapitał występuje jako „dorobek intelektualny osoby, osób, z którego będą korzystać w przyszłości" [www.sjp.pwn.pl/sjp/kapital;2562821.html]. W zaprezentowanej definicji można zauważyć dwie formy kapitału. Może on być wyrażony w formie pieniężnej (materialnej) lub też niematerialnej, w postaci kapitału intelektualnego.

Z kolei A. Smith przedstawia kapitał jako zgromadzone zasoby materialne oraz nabyte umiejętności [Matysiak, 2016, s. 67]. To właśnie A. Smith był jednym z pierwszych badaczy, który zwrócił uwagę, że to człowiek może być traktowany jako kapitał. W ten

sposób powstało pojęcie kapitału ludzkiego, w skład którego wchodzą umiejętności człowieka.

J. Stuart Mill wyróżnił trzy czynniki produkcji – pracę, kapitał i ziemię. Za pierwotne z czynników uznał pracę oraz ziemię. Kapitał uznawał jako pochodny, który powstaje w wyniku kumulacji oraz procesów produkcyjnych lub wykorzystania ziemi [Kędzior, Wójcik-Jurkiewicz, 2008, s. 139]. Istotnym elementem rozpoczęcia działalności produkcyjnej jest posiadanie kapitału, natomiast alternatywną opcją powstania kapitału, według badacza, jest proces oszczędzania.

Inne podejście w rozumieniu kapitału prezentuje J.R. Hicks. Badacz wyróżnia dwa podejścia do kapitału: materialistyczne i funduszowe. W podejściu materialistycznym kapitał jest wyrażony poprzez ilość dóbr, za pomocą których w przyszłości możliwe stanie się wytworzenie kolejnych dóbr. Podejście funduszowe zakłada, że kapitał to rodzaj funduszu, który służy do sfinansowania działalności przedsiębiorstwa, może mieć on formę pieniężną (pożyczki, kredyty) lub też różnego rodzaju instrumentów finansowych (akcje, obligacje itp.) [Kędzior, Wójcik-Jurkiewicz, 2008, s. 139].

Innym autorem, który zwraca uwagę na wymiar materialistyczny kapitału jest K. Jajuga. Jego zdaniem kapitał składa się z aktywów, które w przyszłości mogą przyczynić się do osiągnięcia korzyści, w tym także do wytworzenia innych aktywów.

Zarówno J.R.Hicks jak K. Jajuga podkreślają, że kapitał służy do osiągnięcia pożądanych korzyści w przyszłości.

Interesujące stanowisko w tej sprawie zajmuje A. Duliniec. Zdaniem autorki kapitał to zasoby finansowe powierzone przedsiębiorstwu przez jego właścicieli i wierzycieli [Duliniec, 1998, s. 11]. W tak zaprezentowanej definicji zostaje zwrócona uwaga na źródło pochodzenia kapitału – podmiot wnoszący kapitał. Podmiotem wnoszącym kapitał mogą być właściciele przedsiębiorstwa – kapitał własny lub wierzyciele – kapitał obcy.

Innym autorem, który przedstawił swoją interpretację terminu kapitał jest I. Fischer. Zdaniem autora główną rolą, jaką pełni kapitał jest służenie produkcji dóbr i usług. Kapitałem może być wszystko, co ma wartość oraz może przyczynić się do wyprodukowania dóbr lub usług [Hendriksen, Breda,2002, s. 295]. Badacz dostrzegł podwójne znaczenie kapitału. Z jednej strony jest to zasób, nagromadzone bogactwo, z drugiej zaś wartość, która może być rozpatrywana w kategoriach funduszu.

Podsumowując wśród zaprezentowanych definicji kapitał najczęściej pełni dwie funkcje: służy do finansowania działalności lub jest zasobem, czyli majątkiem.

Pojęcie kapitału jest pojęciem wieloznacznym. W literaturze przedmiotu istnieje wiele prób zdefiniowania tego terminu. Brak jednej, powszechnie stosowanej definicji kapitału powoduje różnego rodzaju dysproporcje. Jednak badacze są zgodni w porównaniach kapitału w przedsiębiorstwie do krwioobiegu. Służy on do finansowania składników majątku niezbędnych do generowania przychodów i zysków. Kapitał jest informacją o źródłach finansowania zasobów i jest niezbędny do funkcjonowania przedsiębiorstwa. W dalszej części zostaną szerzej omówione rodzaje kapitału, jakie mogą wystąpić w strukturze finansowania firmy.

3. Klasyfikacja kapitału w przedsiębiorstwie

Można wyróżnić dwa podstawowe rodzaje kapitału w przedsiębiorstwie: kapitał własny oraz kapitał obcy. Taka struktura podziału kapitału jest szczególnie dobrze widoczna w bilansie przedsiębiorstwa. Bilans to zestawienie aktywów oraz pasywów. W bilansie po stronie aktywów jest przedstawiony majątek firmy, z kolei po stronie pasywów źródła jego finansowania. Poniżej w tabeli nr 1 została przedstawiona przykładowa struktura bilansu.

Tabela 1. Bilans przedsiębiorstwa

Pozycja	Treść pozycji	Stan na	
	AKTYWA		
A.	**Aktywa trwałe**	0,00	0,00
I.	Wartości niematerialne i prawne		
II.	Rzeczowe aktywa trwałe		
III.	Należności długoterminowe		
IV.	Inwestycje długoterminowe		
V.	Długoterminowe rozliczenia międzyokresowe		
B.	**Aktywa obrotowe**	0,00	0,00
I.	Zapasy		
II.	Należności krótkoterminowe		
III.	Inwestycje krótkoterminowe		
IV.	Krótkoterminowe rozliczenia międzyokresowe		
Aktywa razem		0,00	0,00
	PASYWA		
A.	**Kapitał (fundusz) własny**	0,00	0,00
I.	Kapitał (fundusz) podstawowy		
II.	Należne wpłaty na kapitał podstawowy (wielkość ujemna)		
III.	Udziały (akcje) własne (wielkość ujemna)		
IV.	Kapitał (fundusz) zapasowy		
V.	Kapitał (fundusz) z aktualizacji wyceny		
VI.	Pozostałe kapitały (fundusze) rezerwowe		
VII.	Zysk (strata) z lat ubiegłych		
VIII.	Zysk (strata) netto		
IX.	Odpisy z zysku netto w ciągu roku obrotowego (wielkość ujemna)		
B.	**Zobowiązania i rezerwy na zobowiązania**	0,00	0,00
I.	Rezerwy na zobowiązania		
II.	Zobowiązanie długoterminowe		
III.	Zobowiązania krótkoterminowe		
IV.	Rozliczenia międzyokresowe		
Pasywa razem		0,00	0,00

Źródło: Załącznik do ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, tekst jednolity z 2013, dalej: Ustawa o rachunkowości.

W pasywach można zaobserwować strukturę kapitału. Bardziej szczegółowa analiza pozwoli zauważyć udział poszczególnych kapitałów (własnych i obcych) w finansowaniu działalności jednostki. Aktywa są uporządkowane według stopnia płynności. Od najmniejszego do największego. Zgodnie z tą zasadą najpierw są przedstawione aktywa trwałe, w dalszej kolejności aktywa obrotowe. Po stronie pasywów można wyróżnić kapitały przedsiębiorstwa oraz jego zobowiązania. Z kolei pasywa zostały ułożone według rosnącego stopnia ich wymagalności, czyli konieczności zwrotu kapitału właścicielowi.

Z zaprezentowanego układu bilansu widać, że majątek firmy finansowany jest przez dwa źródła pochodzenia kapitału: kapitał własny (fundusze własne) oraz kapitału obcego (zobowiązania i rezerwy na zobowiązania). Ze złotej zasady finansowania wynika, że majątek trwały, długoterminowy powinien być finansowany z długoterminowych źródeł finansowania, czyli kapitału własnego. Bardziej liberalna wersja przytoczonej zasady – złota reguła bankowa dopuszcza sfinansowanie majątku trwałego przez kapitał stały, który należy rozumieć jako kapitał własny oraz zobowiązania długoterminowe.

Wśród składowych kapitału własnego można wyróżnić kapitał podstawowy, kapitał z aktualizacji wyceny, zyski zatrzymane, zysk/stratę netto z lat ubiegłych. Pozycja zobowiązania oraz rezerwa na zobowiązania zawiera takie składniki jak: kredyt długoterminowy, pożyczkę długoterminową, zobowiązania wobec dostawców, zobowiązania publiczno-prawne, zobowiązania wobec pracowników oraz rozliczenia międzyokresowe.

W literaturze przedmiotu można znaleźć wiele kryteriów podziału potencjalnych źródeł finansowania przedsiębiorstwa. Wśród najczęściej spotykanych można wyróżnić:

- prawo własności kapitału:
  - kapitał własny;
  - kapitał obcy;
- źródło pochodzenia kapitału:
  - wewnętrzne:
  - zewnętrzne;
- czas dysponowania kapitałem:
  - krótkoterminowe;
  - długoterminowe;
- cel finansowania:
  - pierwotny;
  - bieżący;
  - umożliwiający rozwój – inwestycyjny [Skowronek–Mielczanek, 2005, s. 1-4].

W dalszej części artykułu zostaną przedstawione podstawowe cechy charakteryzujące kapitał własny oraz kapitał obcy.

Tabela 2. Podstawowe cechy kapitału własnego i kapitału obcego

Cecha	Kapitał własny	Kapitał obcy
Źródło pochodzenia	Właściciele przedsiębiorstwa	Wierzyciele przedsiębiorstwa
Termin zwrotu	Brak ustalonego terminu zwrotu	Okres wynikający z umowy
Konieczność zwrotu	Nie występuje	Obowiązkowy zwrot
Koszt kapitału	Stopa zwrotu oczekiwana przez właścicieli	Stopa oprocentowania długu
Ryzyko bankructwa	Niewielkie	Rosnące proporcjonalnie do stopnia zadłużenia
Kontrola wykorzystania kapitału	Pełna	Ograniczona do warunków umowy

Korzyści podatkowe	Wypłacone dywidendy nie stanowią kosztów uzyskania przychodu	Odsetki stanowią koszt uzyskania przychodu, zmniejszają podstawę opodatkowania i przynoszą korzyści podatkowe
Okresowe płatności	Możliwość wypłacenia dywidendy, której wysokość jest uwarunkowana od wyników finansowych oraz decyzji wszystkich właścicieli	Konieczność płacenia odsetek zgodnie z warunkami umowy bez względu na osiągnięte przez wyniki finansowe

Źródło: A. Bielawska, Podstawy finansów przedsiębiorstwa, Wyd. Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu, Szczecin 2001, s. 24.; A. Duliniec, Struktra i koszt kapitału w przedsiębiorstwie, Warszawa 1998, s. 31.

Podstawową cechą, która pozwala odróżnić kapitał własny od kapitału obcego jest brak określonego terminu zwrotu – charakterystyczne dla kapitału własnego. Kapitał własny jest ściśle powiązany z danym przedsiębiorstwem, pojawia się w chwili zakładania przedsiębiorstwa. Właściciele przekazują kapitał początkowy, który pozwala na rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej. Występują dwie formy wniesienia kapitału początkowego: forma rzeczowa lub forma pieniężna. Minimalna wysokość wnoszonego kapitału wynika z wybranej formy organizacyjno-prawnej. Kapitał obcy zostaje przekazany jednostce na określony czas i musi zostać zwrócony w określonym terminie. Korzystanie z kapitału obcego wiąże się z koniecznością ponoszenia kosztów zaciągnięcia długu – odsetek [Matejun, Szymańska, 2012, s. 209-210].

W przypadku zalegania ze spłatą zobowiązań, wierzyciele mogą postawić przedsiębiorstwo w stan upadłości i domagać się zwrotu należnych środków finansowych. Jeśli dojdzie do likwidacji przedsiębiorstwa, w pierwszej kolejności spłacane zostają zobowiązania wobec wierzycieli, dopiero później właścicieli. Należy podkreślić, że dawcy kapitału obcego nie mają wpływu na decyzje w zakresie działalności przedsiębiorstwa, mogą jedynie określić w umowie jak będzie wykorzystany pożyczony kapitał. Zaletą korzystania z obcego źródła finansowania jest możliwość zmniejszenia obciążenia podatkowego przedsiębiorstwa. Jest to tak zwana tarcza podatkowa. Płacone odsetki na rzecz dawcy kapitału uznaje się za koszt uzyskania przychodu, co powoduje zmniejszenie podstawy opodatkowania, a tym samym prowadzi do zmniejszeniu kwoty podatku dochodowego.

Niewątpliwą zaletą korzystania z własnych źródeł finansowania należy uznać brak konieczności regulowania zobowiązań wynikających z oprocentowania długu, a także niewielkie ryzyko bankructwa. Finansowanie kapitałem własnym jest droższe niż korzystanie z kapitału obcego. Przy umiejętnym korzystaniu z obcych źródeł finansowania przedsiębiorstwo ma możliwość czerpać korzyści finansowe, powstaje efekt dźwigni finansowej, która pozytywnie wpływa na rentowność kapitałów własnych [Grzywacz, Jabłońska, 2013, s. 24].

Finansowanie działalności można rozpatrywać w ramach źródła pochodzenia kapitału. Kapitał wewnętrzny powstaje w ramach działalności przedsiębiorstwa, jest wartością wytworzoną. Taki rodzaj finansowania można określić jako samofinansowanie. Opiera się ono głównie na redystrybucji zysku netto oraz amortyzacji. Przedsiębiorstwo, które wykorzystuje zewnętrzne finansowanie pozyskuje środki spoza przedsiębiorstwa poprzez

zwiększanie kapitałów własnych lub też przez powiększanie zadłużenia przedsiębiorstwa [Łuczka, 2001, s. 41-46].

Innym wyznacznikiem rozróżniającym źródło finansowania jest kryterium czasu. Można wymienić źródła finansowania:

- krótkoterminowe;
- średnioterminowe;
- długoterminowe [Matejun, Szymańska, s.212].

Za kapitały krótkoterminowe uznaje się finansowanie o czasie zwrotu do roku. Najczęściej wśród kapitałów krótkoterminowych występują kapitały obce. Kapitały średnioterminowe znajdują się w przedziale od roku do 4 lat. Z kolei kapitały długoterminowe obejmują okres zwrotu powyżej 4 lat. Wśród nich można znaleźć kapitały własne jak również kapitały obce. Dzieląc źródła finansowania ze względu na czas, kapitały własne zawsze można zaliczyć do kapitałów długoterminowych, natomiast kapitały obce w zależności od czasu, na jaki zostały udostępnione [www.bibliotekacyfrowa.pl/ Content/34605/005.pdf]. Wśród źródeł finansowania krótkoterminowego można wyróżnić: kredyt krótkoterminowy, pożyczkę, kredyt kupiecki, faktoring. Do produktów finansowania długoterminowego można zaliczyć: kapitał własny, kredyt długoterminowy, leasing, franchising.

Innym kryterium podziału źródeł finansowania jest sam cel finansowania. Zgodnie z tym podejściem wyróżnia się finansowanie pierwotne, finansowanie bieżącej działalności oraz finansowanie działalności inwestycyjnej [Lachiewicz, Zakrzewska – Bielawska, 2008, s.164]. Finansowanie pierwotne występuje w chwili uruchamiania nowego przedsiębiorstwa i koniecznością sfinansowania pierwszych operacji gospodarczych np. zakup maszyn, urządzeń. Polega na wniesieniu kapitałów własnych przez właścicieli podmiotu. Finansowanie bieżącej działalności ma na celu zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorstwa, która jest niezbędna do prawidłowego funkcjonowania. Sytuacja, w której przedsiębiorstwo ma problem z utrzymaniem płynności łączy się z koniecznością skorzystania z dodatkowych źródeł finansowania. W tym celu przedsiębiorstwa decydują się na źródła finansowania krótkoterminowego. Finansowanie rozwoju przedsiębiorstwa ma na celu sfinansowanie procesów inwestycyjnych. Przedsiębiorstwa poszukują różnych źródeł pozyskania kapitału, dzięki którym możliwe stanie się rozszerzanie działalności. W finansowaniu rozwojowym podmioty gospodarcze wykorzystują zarówno kapitały własne, jak również długoterminowe źródła finansowania obcego. Kluczowy jest umiejętny dobór zewnętrznych źródeł pozyskania kapitału [Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin - Polonia, 2013, Sectio H, vol. XLVII, s. 101].

4. Źródło kapitału a cykl życia przedsiębiorstwa

Dobór źródła finansowania działalności przedsiębiorstwa jest uzależniona od szeregu czynników. Zupełnie inne możliwości finansowania będzie miała firma funkcjonująca na rynku kilka lat z ustabilizowaną pozycją w odróżnieniu od firmy, która zaczyna swoją działalność w danym sektorze. Firma, która ma już doświadczenie ma także historię oraz co najważniejsze ugruntowaną pozycję wśród kontrahentów.

W zależności od fazy cyklu życia, w jakiej znalazło się przedsiębiorstwo zmienia się także źródło jego finansowania. Literatura przedmiotu uwzględnia następujące fazy cyklu życia przedsiębiorstwa: faza powstania, faza początkowego rozwoju, faza wzrostu, faza

dojrzałości, faza schyłku. W początkowych fazach – fazie powstania i początkowego rozwoju przedsiębiorstwo z sektora MŚP finansuje się z reguły w dominującym stopniu kapitałem własnym. W mniejszym stopniu wykorzystuje kapitał obcy, tu w szczególności kredyty bankowe krótkoterminowe oraz zobowiązania wobec dostawców. Należy zaznaczyć, że fazę rozwoju cechuje najwyższy poziom ryzyka operacyjnego oraz ujemny przepływ pieniężny netto, co zniechęca potencjalnych kredytodawców.

Kolejna faza, zwana fazą wzrostu, charakteryzuje się wykorzystaniem zysków, które zostały zatrzymane w przedsiębiorstwie. W tej fazie właściciele często wykorzystują źródło finansowania, jakim jest venture capital zwany kapitałem wysokiego ryzyka. Popularne jest także wykorzystanie krótkoterminowych kredytów bankowych, emisji papierów dłużnych oraz obligacji zamiennych na akcje – kapitał hybrydowy. Szczególną formą finansowania hybrydowego jest wykorzystanie kapitału mezzanine. Łączy on w sobie cechy zarówno kapitału własnego jak również obcego. Kapitał mezzanine jest formą długoterminowej pożyczki. Zostaje ona spłacona w całości po zakończeniu terminu kredytu. Na bieżąco przedsiębiorstwo spłaca jedynie odsetki [Kościelniak, 2008, s. 190]. Ryzyko działania przedsiębiorstwa jest wciąż dość wysokie. Faza wzrostu pozwala przedsiębiorstwu na osiągnięcie zysków, jednak nie są one wystarczające na pokrycie wszystkich przedsięwzięć związanych ze wzrostem lub rozwojem. Dlatego przedsiębiorstwo dalej potrzebuje pomocy z zewnątrz w postaci kapitału [Barowicz, 2014, s. 16-17].

W następnym etapie życia przedsiębiorstwa – dojrzałości jest ono w stanie finansować się w głównym stopniu we własnym zakresie. W mniejszej części potrzebne jest finansowania zewnętrzne w postaci kredytów, pożyczek lub emisji dłużnych papierów wartościowych. Sytuację finansową przedsiębiorstwa można określić, jako stabilną. Przedsiębiorstwo wypracowuje dodatnie przepływy pieniężne netto, co przekłada się na obniżenie ryzyka operacyjnego. Zmniejszeniu ulega zapotrzebowanie na nowy kapitał. Firma zaczyna osiągać coraz większe zyski z tytułu podstawowej działalności. Zyski przekładają się na większą zdolność kredytową. Przedsiębiorstwo zyskuje możliwość negocjowania korzystniejszych warunków udzielenia kredytów [Rydarowska-Kurzbauer, 2013, s. 67-68].

Charakterystyczną cechą fazy schyłkowej przedsiębiorstwa jest spadek sprzedaży, konsekwencją tego jest pogorszenie rentowności. Zmniejszeniu ulegają także dodatnie przepływy pieniężne z działalności operacyjnej. W fazie schyłku dominującym źródłem finansowania jest kredyt. Przedsiębiorstwo przestaje emitować akcje i obligacje. W konsekwencji braku możliwości rozwojowych przedsiębiorstwo zamiast potrzeb finansowania odnotowuje często nadwyżki kapitału. W sytuacji, gdy w przedsiębiorstwie pojawia się zysk, decyduje się ono na wypłacenie dywidendy lub wykupienie swoich akcji w celu ich umorzenia [M. Barowicz, s. 16-17].

Można wyróżnić wpływ trzech czynników na źródło finansowania firmy w poszczególnych fazach cyklu życia: ryzyko operacyjne działalności, możliwości rozwojowe danego przedsiębiorstwa oraz wysokość uzyskiwanej przez niego nadwyżki finansowej. Od skali ryzyka operacyjnego będzie zależeć możliwość i stopień wykorzystania dźwigni finansowej. Wysoki poziom ryzyka operacyjnego w sposób ograniczający wpływa na wykorzystanie kapitału obcego w celu nie dodawania ryzyka finansowego. Wysokie ryzyko operacyjne to dla wierzycieli zagrożenie niewypłacalnością przedsiębiorstwa, co w konsekwencji ogranicza zdolność kredytową. W chwili obniżenia się ryzyka operacyjnego

i ustabilizowania sytuacji przedsiębiorstwa zwiększa się udział kapitałów obcych w jego finansowaniu.

W dalszej części artykułu zostanie szczegółowo omówiona teoria struktury kapitału, mówiąca o jego szczegółowej proporcji podziału.

5. Teoria struktury kapitału

Patrząc na kapitał z punktu widzenia przedsiębiorstwa może być on traktowany jako zgromadzone dobro oraz zasoby pieniężne. Rolą kapitału jest umożliwienie dalszego funkcjonowania przedsiębiorstwa w postaci możliwości realizacji jego podstawowej działalności. Struktura kapitału może być rozumiana, jako struktura pasywów lub struktura finansowania. Jest to pokazane w bilansie przedsiębiorstwa. Kluczowym zagadnieniem teorii struktury kapitału jest stwierdzenie istnienia optymalnej struktury kapitału. Optymalna struktura kapitału może być rozumiana, jako proporcja kapitałów własnych i obcych, dzięki której możliwe jest zachowanie równowagi między wielkością ryzyka podejmowanego przez przedsiębiorstwo a poziomem jego dochodowości [Wnuczak, 2011, s. 505]. Przez optymalną strukturę kapitału rozumie się taki poziom relacji długu do kapitału własnego, przy której średnio ważony koszt kapitału (WACC) osiąga najniższą wartość.

Punktem wyjścia do rozważań dotyczących struktury kapitałów była praca Modiglianiego – Millera. Koncepcja została oparta o szereg założeń, wśród nich znalazły się następujące:

1. rynki finansowe są doskonałe, co oznacza:
   - inwestorzy działają racjonalnie,
   - wszyscy uczestnicy rynku finansowego mają taki sam dostęp do informacji,
   - papiery wartościowe są dowolnie podzielone,
   - brak kosztów transakcji maklerskich przy zakupie i sprzedaży akcji i obligacji,
   - brak kosztów emisji dla firmy emitujących papiery wartościowe,
   - stopa kosztu zadłużenia jest identyczna dla firm oraz dla indywidualnych inwestorów.
2. firmy dzieli się na grupy firm o identycznym ryzyku,
3. wszyscy uczestnicy rynku tak samo szacują przyszłe zyski firmy, za pomocą EBIT,
4. nie ma ryzyka bankructwa,
5. stopa kosztu zadłużenia pozostaje na poziomie stopy wolnej od ryzyka,
6. przepływy środków pieniężnych są przepływami wieczystymi i stałymi w czasie,
7. jedynym celem działania zarządu jest maksymalizacja wartości majątku akcjonariuszy [Grzywacz, 2008, s. 85].

Autorzy koncepcji stwierdzili brak zależności pomiędzy wartością przedsiębiorstwa a jego strukturą kapitału. W przedstawionej koncepcji źródła finansowania analizowane są z uwzględnieniem kosztu i struktury kapitału. Badacze przedstawili swoją koncepcję w dwóch wariantach. Pierwszy z wariantów dotyczył prowadzenia działalności na rynku bez podatków, co powoduje, że wartość przedsiębiorstwa zależy wyłącznie od jego zysków, brak wpływu struktury kapitałowej. W drugim wariancie występowały podatki od zysków osiąganych przez przedsiębiorstwo (zjawisko tarczy podatkowej). Rynkowa wartość przedsiębiorstwa częściowo korzystającego z długu w strukturze finansowania jest równa wartości firmy wykorzystującej jedynie samofinansowanie. Zgodnie z tą koncepcją

przedsiębiorstwa zwiększają swoją wartość w miarę wzrostu udziału zadłużenia w finansowaniu.

Inne stanowisko dotyczące struktury finansowania prezentuje teoria hierarchii źródeł finansowania. W założeniach tej teorii występują koszty transakcyjne oraz asymetria informacji. W teorii hierarchii źródeł finansowania przedsiębiorstwo pozyskuje środki na działalność w określonej kolejności [Duliniec, 2007, s. 38].

W pierwszej kolejności przedsiębiorstwo finansuje się z własnych środków, wśród których można wyróżnić kapitał własny, kapitał zatrzymany następnie wykorzystuje dług – pożyczka, kredyt, a w dalszej kolejności kapitał udziałowy/akcyjny – emisja akcji, emisja udziałów. W prezentowanej koncepcji założono, że przedsiębiorstwa preferują wewnętrzne źródła finansowania (zysk, amortyzacja). Dopiero, gdy okaże się, że wewnętrzny przepływ pieniądza jest niedostateczny spółki decydują się na zewnętrzne źródło finansowania w postaci pożyczki, kredytu. Ostatecznym rozwiązaniem jest pozyskanie kapitału poprzez emisję akcji.

Zgodnie z tą teorią wiele przedsiębiorstw stara się finansować własny wzrost lub rozwój za pomocą własnych kapitałów. Kapitał własny stanowi pierwsze źródło dalszego finansowania, w chwili stwierdzenia, że potrzebne jest dodatkowe źródło finansowania decydują się na kapitał obcy. Relację zadłużenia długoterminowego w porównaniu z kapitałem własnym można uznać za jeden z podstawowych czynników kształtujących strukturę kapitału. Poziom tego wskaźnika powinien uwzględniać równowagę pomiędzy ryzykiem wytwórcy a ryzykiem finansowym. Niskie ryzyko wytwórcy powinno znajdować odzwierciedlenie w wysokim ryzyku finansowym i odwrotnie. Jednostki, które charakteryzuje niskie ryzyko mogą pożyczać większe środki finansowe.

Podjęcie decyzji o wyborze optymalnej struktury kapitału jest problemem dotyczącym wszystkich przedsiębiorstw. Inną ważną teorią w ramach teorii kapitału jest teoria substytucji. Pokazuje ona, że istnieje optymalna struktura kapitału, która ma wpływ na osiąganą przez przedsiębiorstwo wartość rynkową. Celem przedsiębiorstwa jest maksymalizacja wartości rynkowej przy jednoczesnym ponoszeniu jak najniższych kosztów. Maksymalizacja wartości firmy jest możliwa tylko przy założeniu dążenia do optymalnej struktury kapitału. Do realizacji celu strategicznego, za który można uznać maksymalizację wartości przedsiębiorstwa konieczne jest znalezienie i osiągnięcie optimum kapitałowego. Przedsiębiorstwo prawidłowo zarządzając finansami ma możliwość osiągnięcia optymalnej struktury kapitałowej, a przy tym odnotować wzrost wartości przedsiębiorstwa [Grzywacz, 2012, s. 136].

Głównym zadaniem teorii substytucji jest wskazanie optymalnej struktury kapitałowej. Powinna ona uwzględniać korzyści wynikające z tarczy podatkowej – oprocentowanie długu oraz koszty z tytułu pozyskania kapitału rozumiane jako wzrost ryzyka finansowego przedsiębiorstwa. W sytuacji, gdy przedsiębiorstwo decyduje się na wykorzystanie kapitałów obcych, przyczyniają się one do wzrostu kosztów bankructwa oraz kosztów agencji. Z kosztami bankructwa przedsiębiorstwo ma styczność w chwili braku możliwości uregulowania własnych zobowiązań wobec wierzycieli. Dalszą konsekwencją jest powstanie dodatkowych wydatków z tytułu wzrostu średniego kosztu kapitału oraz spadku rynkowych cen akcji. Uzyskanie optymalnej struktury kapitału pozwala na minimalizowanie średnioważonego kosztu kapitału (WACC) przy osiągnięciu maksymalnej wartości rynkowej

przedsiębiorstwa. W teorii substytucji poruszana jest także kwestia optymalnego poziomu wskaźnika dźwigni finansowej, który wyznacza się poprzez relację kapitału obcego do kapitału własnego. Źródło pochodzenia kapitału własnego w tym przypadku jest dowolne, może być to zarówno kapitał zewnętrzny jak również kapitał wewnętrzny.

Najczęściej jednym z kluczowych kryteriów wyboru struktury kapitału jest koszt kapitału. Koszt kapitału jest uznawany za kategorię ekonomiczną, która uwzględnia przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych: dochód właścicieli oraz korzyści wierzycieli [Bielawska, 2014, s. 25].

Patrząc na koszt kapitału z punktu widzenia kapitałodawcy można go określić jako oczekiwaną stopę zwrotu przy konieczności poniesienia danego poziomu ryzyka. Dla wierzycieli stopa zwrotu jest wymaganym poziomem zwrotu z inwestycji, przy której zgodzą się zaangażować własny kapitał w dane przedsięwzięcie [Piątkowska, 2017, s. 46-47].

Zdaniem A. Duliniec struktura kapitału kształtuje się pod wpływem kilku czynników, można zaliczyć do nich: formę organizacyjno-prawną przedsiębiorstwa, sytuację finansową jednostki oraz ogólny stan gospodarki kraju, w którym działa przedsiębiorstwo [D. Zarzecki, Szczecin 2000, s. 502]. Struktura organizacyjno-prawna wpływa na możliwość pozyskania kapitału pierwotnego przez przedsiębiorstwo. Kapitał pierwotny jest rozumiany jako kapitał zakładowy lub kapitał akcyjny, lub fundusz założycielski czy udziałowy. Innym ważnym czynnikiem jest sytuacja finansowa przedsiębiorstwa przejawiana poprzez wysoką efektywność, dynamikę zysku lub wzrost zyskowności kapitału własnego. Przedsiębiorstwa, które cechuje dobra sytuacja finansowa z reguły nie mają problemów z pozyskaniem nowego kapitału akcyjnego. Jeśli przedsiębiorstwo działa w gospodarce, która dynamicznie się rozwija, wpływa to sugestywnie na zainteresowanie jednostki działalnością rozwojową i innowacyjną.

Osiągnięcie optymalnej struktury kapitału jest bardzo trudne. Wpływa na to pojawienie się wielu zdarzeń, których przewidzenie nie jest możliwe przy prowadzeniu działalności. Należy zaznaczyć, że nie istnieje jedna, stała i optymalna struktura kapitału dla wszystkich przedsiębiorstw. Jest to kwestia indywidualna dla każdego przedsiębiorstwa, która jest uzależniona od takich czynników jak: sytuacja finansowa jednostki, podejmowane ryzyko operacyjne oraz otoczenie rynku w którym działa firma.

W dalszej części artykułu zostaną przedstawione problemy związane ze źródłem finansowania, z jakimi muszą mierzyć przedstawiciele sektora MŚP w Polsce.

6. Wybrane problemy finansowania mikro, małych i średnich przedsiębiorstw

Kluczowy wpływ na rozwój przedsiębiorstw z sektora MŚP ma niewątpliwie dostęp do źródeł finansowania. Bariery związane z ich pozyskaniem można uznać za jeden z czynników ograniczających rozwój polskich firm. Należy zaznaczyć, że bariery występują zarówno po stronie instytucji finansowych jak również samych przedsiębiorców.

Wybór źródła finansowania jest uzależniony od: formy działalności firmy, struktury i kosztów kapitału oraz stopnia rozwoju. Decyzja związana ze sposobem finansowania zarówno bieżącej działalności, jak również działalności o charakterze inwestycyjnym jest ściśle związana z potencjałem ekonomicznym przedsiębiorstwa i przyjętą strategią rozwoju. Przy wyborze źródeł finansowania ważnym aspektem jest osoba samego przedsiębiorcy i jego

wiedza w zakresie dostępności zewnętrznych źródeł finansowania. Sektor bankowy z dużą ostrożnością podchodzi do finansowania mikro i małych przedsiębiorstw.

Trudności związane z pozyskaniem kapitału obcego w postaci kredytu przez firmy z sektora MŚP wynikają z:

- małej wiarygodności kredytowej,
- dużej podatności na bankructwo,
- braku kompletności informacji o przedsiębiorstwie (historia, pozycja).

Banki stawiają przed firmami wysokie wymagania formalne obarczone wieloma zabezpieczeniami kredytowymi. Bariery korzystania z produktów finansowych w postaci kredytów wynikają także w ocenie banków z niewielkiej wiedzy przedsiębiorców o wymienionych produktach. Forma finansowania zewnętrznego w postaci kredytu jest najważniejszym źródłem pozyskania kapitału wśród przedsiębiorców w Polsce. Kredyt można określić, jako produkt trudno dostępny dla mikro i małego przedsiębiorstwa. Jest to spowodowane, że przedsiębiorstwa z tej grupy są traktowane przez banki, jako grupa największego ryzyka.

Wśród najczęściej wymienianych barier przez banki można znaleźć:

- niski poziom kapitałów własnych,
- złe pomysły na działalność gospodarczą,
- niezadawalające wyniki finansowe
- trudności w zrozumieniu procedury kredytowej.

Do najczęściej wymienianych barier przez przedsiębiorców z sektora MŚP można zaliczyć:

- skomplikowane procedury uzyskania kredytu,
- nadmierna biurokracja,
- trudne do spełnienia wymagania dotyczące zabezpieczeń kredytu,
- wysoki koszt uzyskania kredytu,
- niechęć banków do udzielania kredytów na niewielkie kwoty,
- złożoność procedur kredytowych [Skowronek-Mielczarek, 2005, s. 12-15].

Utrudniony dostęp do zewnętrznych źródeł finansowania dotyczy przede wszystkich mikro przedsiębiorstw oraz przedsiębiorców, którzy dopiero uruchomili działalność gospodarczą. Przyczyną jest niski stopień zaangażowania sektora bankowego w finansowanie rozwoju firm sektora MŚP. Zauważalna jest potrzeba istnienia banków specjalizujących się w obsłudze podmiotów z sektora MŚP, jednak ilość podmiotów oferujących swoje usługi nadal jest niewystarczająca. Niewystarczająca jest także ilość preferencyjnych kredytów dedykowanych mikro, małym i średnim przedsiębiorstwom. Powszechnie dostępne rozwiązania kredytowe z reguły obciążone są wysokim oprocentowaniem, a także złożonymi formalnościami. Przedsiębiorstwa mają także ograniczony dostęp do źródeł finansowania oferowany przez instytucje pozabankowe – np. leasing, venture capital. Wskazane, alternatywne źródła finansowania na rynku polskim nie należą do powszechnych i popularnych.

Mikro i małe firmy mając na uwadze trudności z pozyskaniem zewnętrznych źródeł finansowania, z którymi często łączą się wysokie prowizje oraz opłaty, niebezpieczeństwo utraty płynności finansowej decydują się na finansowanie wewnętrzne we własnym zakresie.

Środki kapitałowe pochodzą z własnych oszczędności lub innych środków majątkowych. Zapotrzebowanie na kapitał zewnętrzny przez firmy z sektora MŚP występuje zarówno w chwili uruchomienia działalności, gdzie kapitał jest potrzebny na start, ale także w dalszych etapach wzrostu, rozwoju, wprowadzania innowacji. Niedobór środków finansowych przekłada się na brak możliwości usprawniania, unowocześniania przedsiębiorstwa.

Bariery finansowe dotyczą problemów z pozyskaniem kredytów, ale również utrudnionym dostępem do produktów rynku kapitałowego a także możliwością wykorzystania środków pochodzących z Unii Europejskiej. Do czynników, które ograniczają możliwość uzyskania oraz wykorzystania środków z UE można zaliczyć:

- restrykcyjne, formalne kontrole o charakterze biurokratycznym,
- konieczność spełniania wymogów bez uwzględnienia rezultatów działania,
- problemy z rozliczeniem dotacji,
- brak własnego wkładu przy staraniu się o uzyskanie pomocy finansowej,
- nieporządek informacyjny dotyczący składanych wniosków,
- rozproszenie informacji dotyczących projektów oraz zasad w zakresie wsparcia [M. Matejun, Warszawa 2011, s. 234].

Według badań M. Matejun do najpopularniejszego źródła pozyskania kapitału potrzebnego do rozpoczęcia działalności należą własne oszczędności przedsiębiorcy, w dalszej kolejności środki finansowe pochodzące od rodziny i przyjaciół, następnie z kredytu bankowego, dalej z funduszy pomocowych, z funduszy venture capital oraz z innych źródeł [Piech, Kulikowski, 2003, s. 241].

Przedstawione problemy finansowania firm z sektora MŚP w znaczący sposób ograniczają wzrost i rozwój przedsiębiorstw. Bariera kapitałowa uważana jest za jedno z najpoważniejszych ograniczeń funkcjonowania i rozwoju podmiotów mikro, małych i średnich. Aby ją zniwelować firmy powinny korzystać z zewnętrznych źródeł finansowania. Źródło finansowania powinno być dobrze dopasowane do indywidualnych potrzeb organizacji, przy czym uwzględniać możliwość elastyczności działania a także koszt.

7. Podsumowanie

Przedsiębiorstwa funkcjonują w turbulentnym otoczeniu. Wymusza to konieczność ciągłego dostosowywania się podmiotów do zachodzących zmian. Podmioty powinny być elastyczne, a także błyskawicznie reagować na zmiany. Zmianie ulega również struktura finansowania przedsiębiorstwa. Każda z faz cyklu życia przedsiębiorstwa będzie charakteryzować się innym źródłem finansowania. Zagadnienie dotyczące struktury kapitałowej przedsiębiorstw jest jednym z podstawowych w ramach tematyki finansowania przedsiębiorstw. Mikro i małe firmy, mając na uwadze trudności z pozyskaniem zewnętrznych źródeł finansowania, z którymi często łączą się wysokie prowizje oraz opłaty, niebezpieczeństwo utraty płynności finansowej, decydują się na finansowanie wewnętrzne we własnym zakresie. W przypadku przedsiębiorstw sektora MŚP to właśnie oszczędności, środki finansowe pochodzące od rodziny i znajomych stanowią najpopularniejsze źródło finansowania przedsiębiorstwa. Przedsiębiorcy z sektora MŚP decydują się najczęściej na takie źródła finansowania z powodu występowania wielu barier pozyskania zewnętrznych źródeł finansowania. Problemy związane z finansowaniem znacząco wpływają na możliwości wzrostu i rozwoju przedsiębiorstwa. Rozwój systemu finansowego powinien wyrównać

szanse wzrostu dla wszystkich przedsiębiorstw, bez względu na wielkość. Sfera finansowa powinna być taktowana priorytetowo przez państwo. Oprócz tego państwo powinno stworzyć warunki do prowadzenia działalności gospodarczej, wychodząc naprzeciw potrzebom firm z sektora MŚP.

Bibliografia:

1. Barowicz M., Determinanty struktury kapitałowej przedsiębiorstwa. Podejście empiryczne, Wydawnictwo edu-Libri, Kraków – Legionowo 2014.
2. Bielawska A., Nowoczesne zarządzanie finansami przedsiębiorstwa, C.H. Beck, Warszawa 2014.
3. Braudel F., Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV-XVIII wiek, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1992.
4. Czarecki J., Dylematy finansowania dużych projektów infrastrukturalnych na przykładzie inwestycji zrealizowanej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko Funduszu Spójności Unii Europejskiej [w:] Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin - Polonia, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Katedra Bankowości, Sectio H, vol. XLVII, Lublin 2013.
5. Duliniec A., Finansowanie Przedsiębiorstwa, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2007.
6. Duliniec A., Najnowsze nurty w teorii struktury kapitału w przedsiębiorstwie, [w:] Zarządzanie finansami. Współczesne tendencje w teorii i praktyce, D. Zarzecki (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2000.
7. Duliniec A., Struktura i koszt kapitału w przedsiębiorstwie, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
8. Grzywacz J., Jabłońska A., Tradycyjne i alternatywne możliwości finansowania małych i średnich przedsiębiorstw, „Zeszyty Naukowe PWSZ w Płocku Nauki Ekonomiczne", Tom XVII, Płock 2013.
9. Grzywacz J., Kapitał w przedsiębiorstwie i jego struktura, Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej, Warszawa 2008.
10. Grzywacz J., Kapitał w przedsiębiorstwie i jego struktura, Wydawnictwo SGH, Warszawa 2012.
11. Hendriksen E.A., van Breda M.F., Teoria rachunkowości, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
12. Kędzior M., Wójcik-Jurkiewicz M., Kapitał intelektualny na tle ewolucji kapitału, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie" nr 768, Kraków 2008
13. Kościelniak H., Struktura finansowania przedsiębiorstw na rynku globalnym, Studia i Prace Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, t. 6, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2008.
14. Lisowska R., Szymańska K., Wsparcie działalności innowacyjnej małych i średnich przedsiębiorstw z funduszy unijnych, [w:] Wspomaganie i finansowanie rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, M. Matejun (red.), C.H. Beck, Warszawa 2011.
15. Łuczka T., Kapitał jako przedmiot gospodarki finansowej małego i średniego przedsiębiorstwa. Wprowadzenie do finansów przedsiębiorstwa, Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej, Poznań 1997.

16. Łuczka T., Kapitał obcy w małym i średnim przedsiębiorstwie. Wybrane aspekty mikro- i makroekonomiczne, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Poznań 2001
17. Matejun M., Bariery rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw (na podstawie badań w aglomeracji łódzkiej), [w:] Przedsiębiorczość szansą na sukces rządu, gospodarki, przedsiębiorstw, społeczeństwa, K. Piech, M. Kulikowski (red.), Instytut Wiedzy SGH, Warszawa 2003.
18. Matejun M., Szymańska K., Finansowanie i wspomaganie rozwoju firm sektora MSP, [w:] M. Matejun (red.), Zarządzanie małą i średnią firmą w teorii i w ćwiczeniach, Difin, Warszawa 2012.
19. Matysiak A., Własność i kapitał, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach" nr 260, Katowice 2016.
20. Nowak M., Finansowanie rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce i krajach Unii Europejskiej, www.bibliotekacyfrowa.pl
21. Piątkowska J., Czynniki optymalizacji struktury kapitału. Praktyczna weryfikacja. Współczesne finanse, Teoria i praktyka 1 (2), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2017.
22. Rydarowska-Kurzbauer J., Źródła finansowania działalności inwestycyjnej przedsiębiorstw na przykładzie wybranych krajów Europy środkowo-wschodniej, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Katowice 2013.
23. Skowronek–Mielczanek A., Małe i średnie przedsiębiorstwa. Źródła finansowania. Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2005.
24. Wnuczak P., Zastosowanie ekonomicznej wartości dodanej (EVA) w procesie optymalizacji struktury kapitału przedsiębiorstwa, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Finanse, Rynki Finansowe, Ubezpieczenia nr 38, Szczecin 2011.
25. Zakrzewska – Bielawska A., Konwaluk A., Wykorzystanie i ocena wybranych form finansowania w małych firmach transportowych, [w:] S. Lachiewicz i A. Zakrzewska – Bielawska (red.), Teoria i Praktyka zarządzania rozwojem organizacji, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2008.

9. UNIA BANKOWA W UJĘCIU NORMATYWNYM I EKONOMICZNO-PRAWNYM

mgr Łukasz Brodziak
Uniwersytet Zielonogórski
Wydział Humanistyczny

1. Wprowadzenie

Unia bankowa stanowi istotne uzupełnienie unii gospodarczej i walutowej (UGW) oraz rynku wewnętrznego. Ujednolica ona odpowiedzialność za nadzór, restrukturyzację i uporządkowaną likwidację oraz finansowanie na szczeblu UE oraz zobowiązuje banki działające w całej strefie euro do przestrzegania tych samych przepisów. Przepisy te w szczególności gwarantują, że banki podejmują mierzone ryzyko, a bank, który popełnia błędy, płaci za ponoszone straty i musi liczyć się z możliwością zamknięcia, przy czym minimalizuje się koszty ponoszone przez podatnika [http://www.europarl.europa.eu/factsheets /pl/sheet/88/unia-bankowa].

Kryzys gospodarczy i finansowy pokazał, że europejski system bankowy jest słaby i niestabilny, a także nieodporny na wstrząsy. Sytuacja stała się przyczynkiem do dyskusji na temat ustabilizowania systemu bankowego w ramach Unii Europejskiej, a także na temat potencjalnych dróg wyjścia przez Unię z kryzysu. W zaistniałej sytuacji zaczęły zyskiwać na znaczeniu postulaty uwspólnotowienia nadzoru nad bankami. Miało to z jednej strony zaradzić wspomnianym problemom, a z drugiej zaś wzmocnić system bankowy. Najpierw pojawiła się propozycja Europejskiego Systemu Nadzoru Bankowego (ESNB). Uznano jednak, że sam nadzór nie jest wystarczającym środkiem do osiągnięcia celu. Wówczas zaproponowano koncepcję tak zwanej unii bankowej. Istotną przyczyną jej stworzenia była nie tylko chęć zwiększenia wiarygodności sektora finansowego, ale również chęć przerwania związku między problemami sektora bankowego a problemami fiskalnymi państw członkowskich. Uruchomienie środków europejskich zapewniających to rozdzielenie oznaczało de facto konieczność przeniesienia nadzoru na poziom unijny [http://www.msz.gov.pl , Reformy Gospodarcze w UE- unia bankowa].

2. Założenia unii Bankowej

Unia bankowa ma być kolejną odpowiedzią Unii Europejskiej na kryzys gospodarczy i finansowy. Dotychczas podjęto działania na rzecz usprawnienia unii gospodarczej i walutowej, a także na rzecz reformowania finansów w obrębie UE. Unia bankowa ma być kolejnym krokiem likwidującym ryzyko w strefie euro. Stworzenie unii bankowej ma dać sektorowi bankowemu solidniejsze podstawy, a także przywrócić zaufanie do waluty euro. Ma być realizacją długoterminowej wizji integracji gospodarczej i finansowej. Opierać ma się głównie na koordynacji organów nadzoru. Sama koordynacja nie jest wystarczająca, co ukazane zostało już podczas kryzysu. Uznano więc, że niezbędny jest wspólny system decyzyjny. Za równie istotne uznano działanie na rzecz ograniczenia ryzyka rozdrobnienia rynków bankowych UE, co powodować mogłoby osłabienie jednolitego rynku usług

finansowych, a także spowolnienie przenoszenia polityki pieniężnej na gospodarkę strefy euro.

Unia bankowa jest zatem planem nadania sektorowi bankowemu solidniejszych podstaw oraz przywrócenia zaufania do waluty euro. Stanowi to ważną część strategicznej wizji integracji gospodarczej i fiskalnej. Opierać ma się głównie na zapewnieniu nadzoru nad bankami oraz restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji na obszarze całej strefy euro. W realizacji tych założeń bardzo ważne jest poszanowanie wysokich standardów w celu przywrócenia zaufania obywateli i rynków do wspólnej ostrożnościowej regulacji stosowanej wobec wszystkich banków. W przypadku potencjalnych problemów napotkanych przez banki społeczeństwo powinno mieć zaufanie co do dalszych działań- restrukturyzacji lub likwidacji. Działania te mają ograniczyć do niezbędnego minimum koszty ponoszone przez podatników.

Jednolity rynek usług finansowych opiera się na wspólnych przepisach gwarantujących podleganie przez banki i inne instytucje korzystające ze swobody przedsiębiorczości oraz swobody świadczenia usług równoważnym przepisom i właściwemu nadzorowi w całej UE. Stworzenie unii bankowej nie może stanowić zagrożenia dla jedności i integralności jednolitego rynku, który uznany został za jedno z największych osiągnięć procesu integracji europejskiej. Jednolity rynek i unia bankowa mają się wspierać. Dotychczas Komisja Europejska zaczęła proces wdrażania nowych globalnych standardów w odniesieniu do kapitału i płynności banku. Doszło do podniesienia depozytów objętych krajowymi systemami gwarantowania depozytów do jednolitego poziomu 100.000 euro (na deponenta i na instytucję). Zaproponowano także zharmonizowanie i uproszczenie chronionych depozytów, szybsze wypłaty oraz sprawniejsze finansowanie. Przepisy proponowane przez Komisję Europejską stanowić mają wspólny fundament na całym jednolitym rynku. Jednolity zbiór przepisów uznaje się za niezbędny dla stabilności i integralności rynku wewnętrznego usług finansowych UE. Umożliwia podstawę do przejścia do unii bankowej bez ryzyka rozdrobnienia jednolitego rynku. Jednolity zbiór przepisów musi zostać wsparty przez jednolite praktyki nadzorcze. Dzięki temu można będzie uniknąć rozbieżności między strefą auro a pozostałymi państwami UE. Tego rodzaju rozbieżności są właśnie przyczynkiem do rozdrobnienia jednolitego rynku UE (np. wskutek arbitrażu regulacyjnego stosowanego przez banki). Wszystkie podejmowane przez EBC środki muszą być zgodne z jednolitym zbiorem przepisów. Dotyczy to zarówno aktów delegowanych przyjętych przez Komisję Europejską, jak i nawet standardów technicznych. Komisja Europejska zobowiązała się również do dalszego wzmacniania stabilności finansowej i działania na rzecz zapewnienia równych szans na unijnym jednolitym rynku usług bankowych poprzez sprawowanie kontroli nad przyznawaniem pomocy państwa i określanie warunków udzielania dostosowawczej pomocy o charakterze gospodarczym [Komisja Europejska, Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Plan działania na rzecz unii bankowej, 12.09.2012 r.].

3. Filary Unii bankowej

Charakterystyczną cechą większości polityk prowadzonych przez Unię Europejską jest realizacja poszczególnych celów w ramach filarów. Z jednej strony wpływa to na rozrost mechanizmu biurokratycznego, co jest dzisiaj jednym z głównych zarzutów eurosceptyków odnośnie funkcjonowania Unii. Z drugiej zaś strony wpływa na racjonalne gospodarowanie

środkami i realizację celów w oparciu o wyspecjalizowane mechanizmy. Wprowadzanie i realizacja założeń unii bankowej również podzielona została na filary. Wyróżnić należy dwa główne filary, które de facto wynikają z dwóch podstawowych założeń strategicznych i zadań stawianych przed unią bankową. Tymi zadaniami są jednolity mechanizm nadzorczy oraz mechanizm restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji. W następnych akapitach podjęliśmy się próby charakterystyki obu filarów.

I filar

Jednolity mechanizm nadzorczy (SSM) został ustanowiony rozporządzeniem UE nr 1024/2013, a stanowią go Europejski Bank Centralny (ECB) i krajowe organy nadzorcze państw członkowskich. ECB sprawuje wiodącą rolę w funkcjonowaniu SSM za sprawą przydzielonych mu na mocy rozporządzenia obowiązków i uprawnień. Pełnie funkcji nadzorczych ECB objął 4 listopada 2014 roku. Cały mechanizm docelowo ma objąć wszystkie państwa członkowskie, jednak obecnie należą do niego państwa członkowie strefy euro, z mocy prawa, oraz państwa członkowskie wyrażające chęć uczestniczenia w mechanizmie jednolitego nadzoru (tzw. bliska współpraca). Nawet jeżeli kraj członkowski nie podejmie bliskiej współpracy może on podjąć współpracę z ECB na osobnych zasadach.

Pomimo zobowiązania do współpracy ECB i krajowych organów nadzorczych wyznaczono kryteria, wedle których wyznacza się pierwszeństwo w nadzorze odpowiednich instytucji finansowych. Podstawą podziału jest kategoryzowanie instytucji jako znaczących i mniej znaczących według wskaźników ekonomicznych. Jeżeli łączna wartość aktywów instytucji kredytowej wynosi powyżej 30 miliardów euro albo odpowiada 20% narodowego PKB kraju pochodzenia (przy czym aktywa muszą przekroczyć 5 miliardów euro), uznawana jest za instytucje znaczącą. Niezależnie od wielkości aktywów za znaczące uznaje się instytucje kredytowe, które zalicza się do trzech największych w państwie członkowskim. Poza ścisłymi kryteriami ECB może samodzielnie zakwalifikować instytucje kredytową jako znaczącą, jeżeli uzna jej stabilność za istotną dla stabilności całego systemu finansowego. Zakwalifikowanie instytucji jako znaczącej bądź mniej znaczącej skutkuje przypisaniem jej pod odpowiedni schemat nadzorczy.

Instytucje uznane za znaczące podlegają bezpośredniemu nadzorowi ECB, jednak bieżący nadzór sprawują wspólne zespoły ds. nadzoru (Joint Supervisory Teams – JST), składające się z pracowników ECB oraz narodowych instytucji nadzorczych. Instytucje zakwalifikowane jako mniej znaczące podlegają nadzorowi EBC, ale w sposób niebezpośredni, ten sprawują nadal narodowe instytucje nadzoru, którym przypada dana instytucja. Zgodnie z raportem ECB z 2014 roku, jako znaczące zakwalifikowano ponad 120 banków grupujących ponad 1200 jednostek, przy czym ich łączna wartość odpowiada niemal za 85% rynku, podczas gdy jako te mniej znaczące uznano niespełna 3 700 jednostek [http://www.ecb.europa.eu/pub/pdf/other/ssmguidebankingsupervision201409en.pdf].

Dla każdej istotnej instytucji powoływany jest Wspólny Zespół ds. Nadzoru (JST), którego wielkość jest uzależniona od wielkości nadzorowanej instytucji. Skład osobowy komisji uwzględnia pracowników ECB, krajowych instytucji nadzoru oraz ekspertów. Na czele zespołu stoi koordynator, który powinien być innej narodowości niż kraj pochodzenia kontrolowanej instytucji, a podlegają mu koordynatorzy z instytucji nadzorczej kraju pochodzenia instytucji. Pracę koordynatorów wspomagają przypisani do zespołu eksperci,

delegowani przez ECB i krajowe instytucje nadzorcze, którzy mogą być podzieleni na podzespoły w przypadku dużych instytucji. W ramach systemu zespołów ds. nadzoru przyjęło się dokonywać częstej rotacji kadrowej między zespołami.

Wspólne Zespoły ds. Nadzoru stanowią podstawową formę koordynacji działań ECB i krajowych organów nadzoru, co wyraża się wspólną pracą w zespole delegowanych przedstawicieli z obu instytucji. Działania JST polegają na stałym nadzorze danej instytucji, nie tylko poprzestając na badaniu sprawozdań finansowych, ale są uprawnione również do wysyłania kontrolerów we współdziałaniu z instytucjami krajowymi.

Swoje funkcje nadzorcze ECB sprawuje poprzez organ Rady ds. Nadzoru ECB powołany na podstawie art. 26 rozporządzenia Rady nr 1024/2013. Jest to organ wewnętrzny ECB, składający się z przewodniczącego, wiceprzewodniczącego, czterech przedstawicieli ECB oraz po jednym przedstawicielu właściwego organu krajowego państwa uczestniczącego. Wszyscy członkowie Rady ds. Nadzoru są zobowiązani działać i podejmować decyzję kierując się dobrem Unii, niezależnie od narodowych interesów, niezależność ta jest zagwarantowana przepisami prawa. Przewodniczący Rady ds. Nadzoru sprawuje swój przez 5 lat, a jego kadencja nie może zostać odnowiona. Kandydat na przewodniczącego jest wyłaniany na podstawie konkursu, który ma wyłonić profesjonalistę.

Oprócz funkcji kontrolnych ECB ma również możliwości narzucania programu naprawczego. Uprawnienie to zyskuje, jeżeli dana instytucja finansowa nie spełnia wymogów ostrożnościowych, albo jest zarządzana w sposób uprawdopodabniający doprowadzenie jej w stan niewypłacalności. Możliwość narzucenia programu naprawczego jest wzmocniona posiadaniem przez ECB możliwości nałożenia sankcji finansowych na bank za każdy dzień niedostosowania się do wymogów.

Jedną z najdonośniejszych uprawnień ECB jest możliwość odbierania licencji bankowych oraz wyrażanie sprzeciwu na nabycie znacznych pakietów akcji (fuzje i przejęcia). W ramach Jednolitego Systemu Nadzoru ujednolicono przepisy dotyczące ubiegania się o licencje bankową, cofnięcie licencji, czy ubiegania się o zezwolenie na nabycie pakietu kontrolnego innej instytucji. W przypadku ubiegania się o licencje spółki występują ciągle do krajowych organów nadzoru, gdzie badane są konsekwencje takiego nabycia, a dokumenty przesyłane do ECB, ale ostateczna decyzja jest podejmowana przez ECB. Inicjatywę do rozpoczęcia procedury cofnięcia licencji ma zarówno ECB jak i krajowe organy nadzoru, jednak muszą one współdziałać w podejmowaniu decyzji.

II filar

II filar unii bankowej obejmuje mechanizm restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji. Instytucje UE solidarnie dostrzegają potrzebę ujednolicenia i uwspólnotowienia przepisów dotyczących restrukturyzacji oraz likwidacji banków. Wspólne regulacje będą dobrym narzędziem zapobiegania rozdrobnieniu rynków bankowych. Zapewnienie na poziomie Unii skutecznych decyzji o restrukturyzacji i likwidacji znajdujących się na progu upadłości banków jest niezbędne do ukończenia budowy wewnętrznego rynku usług finansowych. Systemy bankowe w ramach rynku wewnętrznego znajdują się w dużym stopniu współzależności. W ramach wewnętrznego rynku usług finansowych upadłość jednego banku może wpłynąć destabilizująco na pozostałe banki. Dlatego wspólne ramy

prawne, praktyczne i instytucjonalne są potrzebne dla zapewnienia stabilności i pewności rynku.

W celu realizacji tych zadań powołany zostaje Jednolity Fundussz Restrukturyzacji. Zadaniem funduszu ma być działalność na rzecz ułatwienia praktyk administracyjnych w zakresie finansowania restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji. Ponadto ma on za zadanie zapobiegać powstawaniu przeszkód w korzystaniu z podstawowych wolności oraz zapobiegać zakłóceniom konkurencji na rynku wewnętrznym. Fundusz ma być finansowany ze składek banków pobieranych na szczeblu krajowym, a środki mają być gromadzone na szczeblu UE na podstawie z umowy międzynarodowej o przekazywaniu i stopniowym uwspólnianiu wspomnianych składek [Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 806/2014 z dnia 15 lipca 2014 r.]. Zatem należy wyróżnić najważniejsze cele wprowadzenia jednolitego mechanizmu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji:

1. zwiększenie zaufania do sektora bankowego,
2. zapobieganie panice bankowej i efektowi domina,
3. zminimalizowanie negatywnego sprzężenia między bankami a państwami,
4. zlikwidowanie rozdrobnienia wewnętrznego rynku usług finansowych.

Po założeniach o charakterze strategicznym i politycznym czas przejść do konkretów. Głównym organem w ramach tego filaru ma być Jednolita Rada ds. Restrukturyzacji i Uporządkowanej Likwidacji. Do jej zadań zaliczamy:

1. podejmowanie decyzji co do programów restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji,
2. odpowiadanie bezpośrednio za fazę planowania oraz fazę restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji transgranicznych oraz dużych banków unii bankowej,
3. ponoszenie odpowiedzialności za wszystkie przypadki restrukturyzacji oraz likwidacji,
4. odpowiedzialność za wszystkie banki w ramach unii bankowej.

Jednolita rada spotyka się na sesjach wykonawczych lub plenarnych. W sesjach wykonawczych prawem głosu dysponują: przewodniczący konwentu, 4 członkowie pełnoetatowi, przedstawiciele państw członkowskich, w których mają siedzibę zagrożony bank, jego oddziały lub jednostki zależne. Ponadto w sesji zwyczajnej jako obserwatorzy uczestniczą: po 1 przedstawicielu EBC oraz Komisji, a także obserwatorzy doraźni. W sesji plenarnej występuje jedna różnica. Otóż w charakterze członków z prawem głosu występują przedstawiciele krajowych organów ds. restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji (zamiast przedstawicieli państw członkowskich, w których mają siedzibę zagrożony bank, jego oddziały lub jednostki zależne jak to ma miejsce w przypadku sesji stałej) – po jednym przedstawicielu z każdego państwa członkowskiego uczestniczącego w unii bankowej. W grudniu 2014 roku Rada wyznaczyła przewodniczącego, wiceprzewodniczącego, a także pełnoetatowych członków Jednolitej Rady. Kadencja pierwszego przewodniczącego trwa 3 lata i można ją przedłużyć tylko jeden raz- o pięć lat. Kadencja wiceprzewodniczącego oraz czterech pozostałych pełnoetatowych członków trwa pięć lat. Na sesjach wykonawczych przygotowywane są wszystkie decyzje dotyczące restrukturyzacji oraz likwidacji. Podczas sesji tego rodzaju decyzje te są następnie w najszerszym stopniu przyjmowane względem banków, za które Jednolita Rada jest bezpośrednie odpowiedzialna. Podczas sesji plenarnych podejmowane są bardziej ogólne decyzje. Mogą one dotyczyć regulaminu, inwestycji, spraw kadrowych, a także rocznego budżetu Jednolitej Rady.

W celu realizacji zadań powoływany jest Jednolity Fundusz Restrukturyzacji i Uporządkowanej Likwidacji Banków. Jest to fundusz ustanowiony na poziomie ponadnarodowym. Finansowany jest ze składek sektora bankowego. Czas jego tworzenia ma wynieść 8 lat. W tym czasie jego środki powinny osiągnąć co najmniej 1% kwoty depozytów gwarantowanych wszystkich instytucji kredytowych, które uzyskały zezwolenie na prowadzenie działalności we wszystkich państwach uczestniczących w unii bankowej. Szacowana wysokość tych środków to około 5 mld euro. Indywidualna składka każdego banku obliczana będzie proporcjonalnie do kwoty jego zobowiązań. Składki pobierane na poziomie krajowym będą przekazywane na rzecz jednolitego funduszu. Warunkiem uzyskania dostępu do środków funduszu jest stosowanie przepisów dotyczących umorzenia lub konwersji długu, a także zasad określonych w dyrektywie o naprawie oraz restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji banków, a także w rozporządzeniu o jednolitym mechanizmie restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji. Podczas ośmioletniego okresu przejściowego fundusz będzie się składać z pul krajowych, ale pule te będą stopniowo łączone. Przekazywanie i uwspólnianie funduszy jest przewidziane w odrębnej umowie międzynarodowej. 21 maja 2014 roku umowę podpisało 26 państw członkowskich - wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej poza Szwecją i Wielką Brytanią. W odrębnej deklaracji sygnatariusze oświadczyli, że zamierzają zakończyć proces ratyfikacji w takim terminie, by jednolity mechanizm mógł zacząć funkcjonować od 1 stycznia 2016 roku.

Kończąc należy po krótce opisać jak działa jednolity mechanizm. Działania mechanizmu przebiegają etapowo:

a. Etap I: Europejski Bank Centralny jako organ nadzoru powiadamia Radę ds. Restrukturyzacji i Uporządkowanej Likwidacji, że któryś z banków znajduje się w trudnej sytuacji,
b. .Etap II: podczas sesji wykonawczej zapada decyzja, czy możliwe jest rozwiązanie zaproponowane przez przedstawicieli sektora prywatnego i przede wszystkim czy konieczna jest restrukturyzacja i uporządkowana likwidacja,
c. Etap III: jeśli warunki restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji nie zostały spełnione, bank jest likwidowany zgodnie z prawem krajowym,
d. Etap IV: jeśli konieczna jest restrukturyzacja i uporządkowana likwidacja, to Jednolita Rada przyjmuje program restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji,
e. Etap V: program wchodzi w życie w ciągu 24 godzin od zatwierdzenia przez Jednolitą Radę (wyjątek stanowią sprzeciw Komisji, sprzeciw Rady, a także istotna zmiana kwoty funduszy przewidzianych w programie).

Przepisy o przygotowaniu do planowania restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji, gromadzeniu informacji, a także współpracy między odnośnymi organami krajowymi obowiązują od 1 stycznia 2015 r. Przepisy dotyczące planowania restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji, wczesnej interwencji, działań instrumentów w zakresie restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji, w tym również umorzenia lub konwersji długu względem udziałowców i wierzycieli, będą obowiązywać od 1 stycznia 2016 roku pod warunkiem, że dojdzie do spełnienia warunków przekazywania składek na rzecz jednolitego funduszu. Umowa międzynarodowa wejdzie z kolei w życie po tym, jak ratyfikują ją państwa członkowskie, które w jednolitym mechanizmie nadzorczym i w jednolitym mechanizmie

restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji reprezentują co najmniej 90% łącznej wagi wszystkich głosów [http://www.consilium.europa.eu/pl/policies/banking-union/single-resolution-mechanism].

4. Główne instytucje Unii Bankowej

Funkcjonowanie unii bankowej możliwe jest nie tylko dzięki woli politycznej organów UE oraz państw członkowskich. Poprzednie są bardzo ważne zarówno na etapie tworzenia i funkcjonowania. Jednak niezależne i bezstronne funkcjonowanie unii bankowej umożliwiają instytucje na szczeblu unijnym. Głównymi instytucjami realizującymi założenia unii bankowej są Europejski Bank Centralny (EBC) oraz Europejski Urząd Nadzoru Bankowego (EUNB). Naszym zdaniem w celu lepszego ukazania zasad funkcjonowania unii bankowej należy również po krótce omówić podstawową rolę, założenia oraz cele funkcjonowania wspomnianych obu instytucji.

5. Europejski Bank Centralny

Europejski Bank Centralny jest bankiem centralnym strefy euro. Ten posiadający swoją siedzibę we Frankfurcie nad Menem bank jest centralną instytucją dwóch systemów: Eorosystemu oraz Europejskiego Systemu Banków Centralnych. Eurosystem poza Europejskim Bankiem Centralnym tworzą także banki centralne państw członkowskich Unii Eurpejskiej, które przyjęły walutę Euro. Głównym zadaniem Europejskiego Banku centralnego w ramach Eurosystemu jest utrzymywanie średniookresowej stabilności cen - nieznacznie powyżej 2% w skali roku. EBC we współpracy z bankami narodowymi pracuje na rzecz zapewnienia stabilnego systemu finansowego w strefie euro. W ramach realizacji swoich zadań EBC dotychczas aktywnie uczestniczył w neutralizowaniu skutków kryzysu gospodarczego w strefie euro, a także w celu zapobiegnięcia jego intensyfikacji wykorzystywał standardowe narzędzia realizacji polityki pieniężnej. Obecnie działalność EBC ukierunkowana jest na prowadzenie operacji otwartego rynku[1] w celu zapewnienia długoterminowej płynności oraz ograniczenia pojawiających się napięć międzybankowych.

Europejski Bank Centralny 2 sierpnia 2012 roku wprowadził możliwość prowadzenia bezwarunkowych transakcji monetarnych na wtórnych rynkach obligacji skarbowych w ramach strefy euro. Warunkiem uruchomienia bezwarunkowych transakcji monetarnych jest ścisłe powiązanie z systemem EFSF/ESM. Europejski Bank Centralny poprzez działania interwencyjne wspiera funkcjonowanie stałego mechanizmu zarządzania kryzysowego w postaci ESM. Ponadto zapewnia właściwą transmisję impulsów polityki pieniężnej do wszystkich państw strefy euro. Ogłoszony przez Europejski Bank Centralny program bezwarunkowych transakcji monetarnych pozwala przeciwdziałać poważnym zaburzeniom na rynkach obligacji skarbowych, które wynikają w szczególności z nadmiernych niepokojów na rynkach finansowych. Należy nadmienić, że niepokoje te bardzo często są nieuzasadnione.

Europejski System Banków Centralnych jest systemem, w którego skład wchodzą zarówno Europejski Bank Centralny, jak również banki centralne państw członkowskich UE. Tak więc zaliczyć tu trzeba Narodowy Bank Polski. Głównym celem Europejskiego Systemu Banków Centralnych jest utrzymanie stabilności cen. Bez uszczerbku dla stabilności cen

[1] LTROs (ang. Longer-term refinancing operations)

ESBC wspiera ogólne polityki gospodarcze w Unii Europejskiej, mając na względzie przyczynianie się do osiągnięć Unii ustanowionych w art. 3 TUE. ESBC działa w poszanowaniu zasady otwartej gospodarki rynkowej z wolną konkurencją, sprzyjając efektywnej alokacji zasobów [Art. 127 ust. 1 TFUE]. Ponadto wyróżnić należy również podstawowe cele ESBC:

- definiowanie i urzeczywistnianie polityki pieniężnej UE,
- przeprowadzanie operacji walutowych zgodnie z art. 219 TFUE,
- utrzymywanie i zarządzanie oficjalnymi rezerwami walutowymi państw członkowskich UE,
- popieranie należytego funkcjonowania systemów płatniczych [Art. 127 ust. 2 TFUE].

Europejski Bank Centralny jako główna instytucja Eurosystemu pełni następujące zadania. Realizuje politykę pieniężną strefy euro. Ogłasza publicznie swoje strategie polityki pieniężnej wraz z oceną zmian w sytuacji gospodarczej. Zbiera od władz krajowych lub bezpośrednio od podmiotów gospodarczych niezbędne informacje statystyczne wykorzystywane przy realizacji zadań - w tym celu korzysta ze wsparcia krajowych banków centralnych. Publikuje biuletyny miesięczne, a także raporty roczne oraz analizy. Zezwala na emisję banknotów, zatwierdza jej wielkość, a także zatwierdza wielkość emisji monet w strefie euro. Stara się zapobiegać nadmiernej ilości pieniędzy w obiegu. Utrzymuje robocze kontakty z odpowiednimi organami na szczeblu zarówno unijnym, jak również międzynarodowym. Pełni rolę doradczą dla organów państw członkowskich poprzez wyrażanie opinii oraz zaleceń. Przekazuje bankom centralnym szczegółowe wytyczne dotyczące operacji otwartego rynku. Podejmuje interwencje na rynku walutowym we współpracy z poszczególnymi bankami centralnymi. Prowadzi monitoring ryzyka finansowego poprzez ocenę ryzyka związanego z papierami wartościowymi. Ustala strategię zarządzania rezerwami walutowymi EBC. Działa na rzecz stabilności systemu finansowego poprzez monitorowanie systemu finansowego strefy euro oraz udział w zarządzaniu w sytuacjach kryzysowych i procesach przywracania stabilności systemu bankowego[2].

Główną i nadrzędną zasadą funkcjonowania Europejskiego Banku Centralnego jest zasada niezależności [Art. 130 TFUE i Art. 7 Statutu ESBC i EBC]. Istotą tej zasady jest to, że w wykonywaniu uprawnień, obowiązków i zadań ani EBC ani żaden krajowy bank centralny, ani również członek ich organów decyzyjnych nie zwracają się o instrukcje, ani też instrukcji od instytucji czy organów UE, rządów państw członkowskich, ani też żadnego innego organu nie przyjmują. Przestrzeganie tej zasady jest zagwarantowane charakterem mandatu członka zarządu i Rady Prezesów EBC. Niezależność EBC gwarantują też następujące zakazy. Zakazane jest udzielanie pożyczek na pokrycie deficytu lub jakichkolwiek innych kredytów instytucjom lub organom UE, rządom centralnym, władzom regionalnym, lokalnym lub innym władzom publicznym, innym instytucjom prawa publicznego lub przedsiębiorstwom publicznym państw członkowskich [Art. 123 TFUE]. Odzwierciedleniem niezależności EBC jest ponadto swobodny dobór instrumentów polityki pieniężnej - możliwe jest zarówno wykorzystanie instrumentów tradycyjnych [Art. 18-19 Statutu ESBC i EBC], jak również możliwe jest podjęcie przez Radę Prezesów EBC

[2]Na podstawie: Pytanie o Euro: Rola EBC; Materiał opracowany przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Wprowadzenia Euro przez Rzeczpospolitej Polską.

decyzji (większością 2/3 głosów) o zastosowaniu innych metod uznanych za stosowne [Art. 20 Statutu ESBC i EBC].

Europejski Bank Centralny funkcjonuje w oparciu również o drugą główną zasadę odpowiedzialności i przejrzystości. Zasada ta ma zapewnić EBC wiarygodność. EBC ma obowiązek składania sprawozdań [Art. 284 TFUE]. Sprawozdania składa co najmniej raz na kwartał [Art. 15 ust. 1 Sttatutu ESBC i EB]. Skonsolidowane sprawozdanie jest publikowane co tydzień [Art. 15 ust. 2 Statutu ESBC i EBC]. Praktyka natomiast pokazuje, że EBC publikuje sprawozdania miesięczne zawierające szczegółową analizę sytuacji gospodarczej oraz prognozy zmian cen. EBC kieruje do Parlamentu Europejskiego roczne sprawozdanie z działalności ESBC i w sprawie polityki pieniężno- walutowej za rok poprzedni oraz za rok bieżący [Art. 284 ust. 3 TFUE i Art. 15. ust 3 Statutu ESBC i EBC]. Należy zauważyć, że EBC ponosi odpowiedzialność przed Parlamentem Europejskim (członkowie EBC regularnie są obecni podczas prac Parlamentu). EBC nie jest jednak związany żadnymi instrukcjami ze strony Parlamentu. PE nie sprawuje również kontroli a posteriori nad EBC.

Organami decyzyjnymi EBC są Rada Prezesów oraz Rada Ogólna. Rada Prezesów składa się z 6 członków Zarządu oraz prezesów krajowych banków centralnych państw strefy euro. Rada Prezesów decyduje w sprawach polityki pieniężnej UE, a także innych zadań Eurosystemu. Rada Prezesów podejmuje decyzje poprzez głosowanie. Każdy członek ma jeden głos. Decyzje z zakresu polityki pieniężnej podejmowane są zwykłą większością głosów (w przypadku równowagi decydujący jest głos Prezesa EBC). W momencie, gdy liczba członków Rady Prezesów przekroczy 19 zacznie obowiązywać rotacyjny system głosowania, zgodnie z którym prezesi krajowych banków centralnych będą się wymieniać w udziale w podejmowaniu decyzji [Decyzja z 18 grudnia 2008 r.]. Wcześniej „liczbą graniczną" było 21 członków [Decyzja z marca 2003 r.]. Składający się z 6 osób mianowanych na ośmioletnią kadencję przez Radę Europejską Zarząd EBC realizuje politykę pieniężną EBC zgodnie z wytycznymi Rady Prezesów. Składająca się z prezesa i wiceprezesa EBC Rada Ogólna jest z kolei organem tymczasowym, który zostanie rozwiązany po przyjęciu waluty euro przez wszystkie kraje członkowskie.

6. Europejski Urząd Nadzoru Bankowego

Europejski Urząd Nadzoru Bankowego (ang. European Banking Authority - EBA) jest częścią większego systemu o nazwie System Nadzoru Finansowego (ang. System of Financial Supervision – SFS), powstałego w 2011 roku. Zastąpił on Komitet Europejskich Organów Nadzoru (CEBS) powołany w 2004 roku decyzją Komisji nr 2004/5/EC. SFS tworzy sześć następujących instytucji:

1. Europejska Rada ds. Ryzyka Systemowego,
2. Europejski Urzędu Nadzoru Bankowego,
3. Europejski Urząd Nadzoru Ubezpieczeń i Pracowniczych Programów Emerytalnych,
4. Europejski Urząd Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych,
5. Wspólny Komitet Europejskich Urzędów Nadzoru,
6. Europejski Bank Centralny.

EBA powstała rozporządzeniem parlamentu europejskiego i Rady nr 1093/2010 z 24 listopada 2010 r. [Dz.U. L 331, 15.12.2010], p.12. Nowo powstałemu organowi przydzielono znacznie szersze kompetencje niż poprzednikowi, o ile CEBS pełnił funkcję

głównie doradczą z możliwością wydawania niewiążących wytycznych i zaleceń, to EBA opracowuje projekt regulacji, które po przyjęciu przez Komisję obowiązują bezpośrednio w państwach członkowskich UE. EBA może również w odróżnieniu od poprzedzającej jej instytucji, brać czynny udział w pracach kolegiów nadzorczych, co więcej, pełnić może rolę mediatora w sporach między krajowymi organami nadzoru. Zakres nadzorowany przez EBA rozszerzono o problematykę ochrony konsumentów, co w ogóle nie leżało w kompetencji CEBS, ma on w tej materii jednak niewielkie kompetencje.

Pomimo powołania do życia tak wyspecjalizowanego organu, w którym uczestniczą wszystkie państwa członkowskie za pośrednictwem Rady Organów Nadzoru, bieżący nadzór nad krajowymi systemami bankowymi sprawują narodowe instytucje nadzorcze. Rolą EBA jest monitorowanie sytuacji na rynku finansowym, koordynowanie współpracy po między instytucjami nadzoru, wspieranie tworzenia i spójnego stosowania prawa UE w zakresie nadzoru. EBA realizuje swoje zadania poprzez opracowywanie wytycznych, oraz standardów technicznych, które mają doprowadzić do stworzenie jednolitego zbioru przepisów dla systemu bankowego. Zharmonizowane przepisy mają służyć nie tylko ujednoliceniu warunków funkcjonowania instytucji finansowych na rynku wewnętrznym UE, ale także chronić interesy klientów tych instytucji – depozytariuszy, czy inwestorów. Oprócz funkcji wspierania legislacji UE, EBA ma również szerokie uprawnienia i obowiązki w zakresie monitorowania i przeciwdziałania zagrożeniom na rynku bankowym. Najważniejszym narzędziem jakie ma EBA do realizacji tej funkcji są ogólnoeuropejskie stress testy, czyli testy warunków skrajnych. Testy takie wykonywane są we współdziałaniu z Europejską Radą Ryzyka Systemowego i były przeprowadzone czterokrotnie w latach: 2009, 2010, 2011 i 2014. W 2014 roku stress testy objęły aż 123 banki, przy czym 6 polskich: PKO BP, Alior Bank, BPH, Getin Noble Bank, BOŚ, i BH.

Zgodnie z rozporządzeniem siedziba EBA mieści się w Londynie. W skład EBA wchodzi Rada Organów Nadzoru, Zarząd, Przewodniczący, Dyrektor Wykonawczy oraz Komisja Odwoławcza. W skład Rady Organów Nadzoru wchodzą: przewodniczący EBA, szefowie krajowych organów właściwych w zakresie nadzoru nad instytucjami kredytowymi, oraz po jednym przedstawicielu Komisji Europejskiej, EBC, ERRS, oraz pozostałych urzędów nadzorów. Prawo głosu przysługuje jedynie przedstawicielom organów państw członkowskich, którzy mają obowiązek uczestniczyć w obradach osobiście przynajmniej dwa razy do roku. Co ciekawe, członkowie krajowych organów, mimo iż reprezentują państwa członkowskie na podstawie art. 42 są zobowiązani w podejmowaniu decyzji kierować się dobrem Unii i nie mogą podlegać naciskom. Rada Organów Nadzoru sprawuje funkcję nadzorczą nad EBA. W jej kompetencji leży m.in. przyjmowanie wytycznych dla urzędu, planów rocznych, jak i wieloletnich, mianowanie przewodniczącego EBA, czy też przyjmowanie budżetu urzędu.

Zarząd ESB pełni funkcję zarządczą i administracyjną nad urzędem. W jego skład wchodzi przewodniczący oraz sześciu członków Rady Organów Nadzoru, wybranych spośród ich grona. Kadencja każdego z członków trwa 2,5 roku i może być jednokrotnie odnowiona.

Przewodniczący urzędu zostaje wyłoniony na podstawie konkursu. Wymaga się aby była to osoba z wysokimi kwalifikacjami w dziedzinie finansów, posiadająca doświadczenie w organach nadzoru finansowego oraz znającego regulacje rynków finansowych. Decyzję o wyborze przewodniczącego podejmuje RON, natomiast Parlament Europejski sprawuje

wraz z RON funkcję kontrolną względem przewodniczącego. Parlament może po wysłuchaniu kandydata Rady Organów Nadzoru wyrazić sprzeciw wobec powołania go na stanowisko przewodniczącego, może również odwołać przewodniczącego na wniosek RON, jak również opiniuje wniosek tego organu o przedłużenie kadencji przewodniczącego. Kadencja przewodniczącego trwa pięć lat i może zostać jednokrotnie przedłużona na wniosek RON, przy czym decyzja ta jest podejmowana na 9 miesięcy przed zakończeniem jego kadencji. Od 2011 funkcje przewodniczącego sprawuje Andrea Enria, do jego obowiązków należy reprezentowanie EBA na zewnątrz oraz przygotowywania spotkań RON [https://europa.eu/european-union/about-eu/agencies/eba_pl].

Odpowiedzialny za bieżące zarządzanie EBA pozostaje Dyrektor Wykonawczy, którym obecnie jest Adam Farkas. Z racji funkcji jaką ma pełnić w EBA dyrektor wykonawczy wymaga się aby powołano na to stanowisko również niezależnego fachowca z dziedziny rynków finansowych z doświadczeniem w organach nadzoru. Podobnie jak w przypadku przewodniczącego powoływany jest przez RON po zatwierdzeniu kandydatury przez Parlament Europejski. Identycznie jak u przewodniczącego, kadencja Dyrektora trwa 5 lat i może być jednokrotnie odnowiona, jednak nie jest powiązana z kadencją przewodniczącego. Do obowiązków Dyrektora należy przede wszystkim zarządzanie bieżące urzędem, przygotowywanie prac Zarządu EBA, sporządzanie i realizacja rocznego planu pracy urzędu.

Stworzenie Wspólnego Komitetu Europejskich Urzędów Nadzoru miało zapewnić, iż organy powołane do nadzoru będą współdziałać ze sobą i pozwolą stworzyć spójną politykę nadzoru w ramach Unii. Wspólny Komitet obejmuje trzy urzędy: EBA, Europejski Urząd Nadzoru Ubezpieczeń i Pracowniczych Programów Emerytalnych, Europejskie Urząd Nadzoru Giełd i Papierów Wartościowych.

Finansowanie EBA jest rozdzielone po między budżet UE a krajowe instytucje nadzorcze, przy czym 40% budżetu EBA jest finansowane z budżetu UE, a za pozostałe 60% odpowiadają krajowe instytucje nadzorcze. Mimo rokrocznego wzrostu finansowania EBA, budżet tej instytucji pozwala na zatrudnienie niewiele ponad setki urzędników, dlatego w realizacji swoich zadań EBA wspiera się zasobami ludzkimi krajowych organów nadzoru.

7. Podsumowanie

Ponieważ wdrażanie unii bankowej ma charakter ewolucyjny i stopniowy, a zasadnicze jej elementy, jak przejęcie funkcji nadzorczych przez ECB w listopadzie 2014, funkcjonują relatywnie krótko, jest za wcześnie by dokonać jednoznacznej oceny, tym bardziej, iż system ten nie musiał się jeszcze zmierzyć z poważniejszym kryzysem. Regulacje dotyczące mechanizmów unii bankowej, zwłaszcza dotyczące jednolitego systemu nadzoru są bardzo złożone, a co więcej, wymienić można instytucje, których kompetencje w pewnych obszarach się nakładają. Przykładem takiego problemu jest nakładanie się uprawnień i obowiązków Europejskiego Urzędu Nadzoru Bankowego, a Radą ds. Nadzoru Europejskiego Banku Centralnego od 2014 roku. Powołanie samej Rady ds. Nadzoru było istotne dla wdrażania unii bankowej, ponieważ EBA nie posiadało możliwości egzekwowania swoich wytycznych, po mimo rozszerzenia jego kompetencji w porównaniu do poprzedzającego go Komitetu Europejskich Organów Nadzoru. Obecnie Rada ds. Nadzoru

przy ECB dysponuje skutecznymi narzędziami do egzekwowania swoich wytycznych, może nakładać kary finansowe, lub nawet doprowadzić do odebrania licencji bankowej.

Tworzenie ponadnarodowych struktur nadzoru ma jednak uzasadnienie ze względu na istnienie instytucji kapitałowych, które posiadają zależne spółki niemal w każdym kraju członkowskim. Sprawia to, iż rynki finansowe państw członkowskich są ze sobą mocno powiązane, a zwłaszcza po między krajami strefy euro. Prace nad ujednoliceniem przepisów nadzorczych, które prowadzi EBA, mogą wpłynąć na poprawę przejrzystości rynków finansowych. Wspólny system gwarantowanych depozytów będzie rozkładał koszty upadku instytucji bankowej na większą ilość podmiotów, jednak już obecnie w Polsce depozyty są gwarantowane do 100 tysięcy euro na osobę, dlatego rozwiązanie to miałoby mniejsze znaczenie dla Polski w przypadku jej przystąpienia do unii bankowej.

Unia Bankowa wciąż się rozwija, jest modernizowana i udoskonalana. W przyszłości planowane jest wprowadzanie nowych mechanizmów, m.in. wiążący wskaźnik dźwigni dla wszystkich instytucji oraz bufor wskaźnika dźwigni dla wszystkich globalnych instytucji o znaczeniu systemowym, wskaźnik stabilnego finansowania netto, nowe przepisy sprawozdawcze o ryzyku rynkowym, w tym zmniejszające wymogi odnośnie do sprawozdawczości i ujawniania informacji oraz upraszczające wymogi odnośnie do ryzyka rynkowego i płynności dla małych, mniej złożonych banków, tak by wszystkim bankom w UE zapewnić proporcjonalne ramy, wymóg dla pozaunijnych instytucji prowadzących znaczną działalność w UE, aby posiadały unijną pośrednią jednostkę dominującą, nowy wymóg całkowitej zdolności do pokrycia strat (TLAC) dla globalnych instytucji o znaczeniu systemowym, lepiej dopracowany minimalny wymóg w zakresie funduszy własnych i zobowiązań kwalifikowalnych (MREL) oraz zasady podporządkowania dla globalnych instytucji o znaczeniu systemowym i innych dużych banków, nowe uprawnienia moratoryjne dla organów restrukturyzacyjno-likwidacyjnych [Www.consilium.europa.eu/pl/press/press-releases/2019/05/14/banking-union-council-adopts-measures-to-reduce-risk-in-the-banking-system]. Skuteczność rozwoju tego aspektu integracji europejskiej czas pokaże w najbliższych latach.

Bibliografia:

1. http://www.europarl.europa.eu/factsheets/pl/sheet/88/unia-bankowa
2. http://www.msz.gov.pl
3. Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego z 12.09.2012 r. „Plan działania na rzecz unii bankowej”,
4. *http://www.ecb.europa.eu/pub/pdf/other/ssmguidebankingsupervision201409en.pdf*
5. *Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 806/2014 z dnia 15 lipca 2014 r.*
6. *http://www.consilium.europa.eu/pl/policies/banking-union/single-resolution-mechanism/*
7. *Traktat o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej C 326/47*
8. *Statut ESBC oraz EBC*
9. *https://europa.eu/european-union/about-eu/agencies/eba_pl*

10. OUTSOURCING PROCESÓW BIZNESOWYCH NARZĘDZIEM DO ROZWOJU ORGANIZACJI

Kamil Podsiadły
Katedra Przedsiębiorczości i Polityki Przemysłowej
Wydział Zarzadzania
Uniwersytet Łódzki
Email: podsiadly.kamil@gmail.com

Abstrakt: Innowacyjność jest istotnym i trwałym aspektem każdej ludzkiej działalności, a przede wszystkim działalności gospodarczej. Jest to odpowiedź do otaczających nas ciągłych zmian w życiu. Wśród globalizacji i przełomów technologicznych, gospodarka przemysłowa, która dominowała w XX wieku, powoli, ale stale ustępuje gospodarce informacyjnej lub opartej na wiedzy. Ta *nowa* gospodarka charakteryzuje się szybko globalizującym się światem, radykalnym postępem technologicznym, hiperkonkurencją, ciągle zmieniającymi się modelami biznesowymi i zarządzania oraz związanymi z tym ciągłymi zmianami i niepewnością. Rewolucyjny rozwój technologiczny w dziedzinie technologii informacyjnych, komunikacji, produkcji i infrastruktury umożliwił produkcję towarów i usług z rynku lokalnego do konsumpcji danego dobra w innej części świata.

Słowa kluczowe: zarządzanie organizacją, BPO, Bussines Process Outsourcing, management, outsourcing

1. Wprowadzenie

Świat biznesu to relacje oraz zaufanie. To budowanie sieci kontaktów i dobór kontrahentów do naszych organizacyjnych potrzeb. Jednocześnie to umiejętność oddania najważniejszych procesów organizacji jak m.in. zarządzanie strategiczne, marketing, czy księgowość w ręce specjalistów (firmy zewnętrznej).

W dzisiejszym świecie wraz z rozwojem gospodarczym, organizacje mają do czynienia z nowymi wyzwaniami oraz możliwościami. Dzięki temu, pojawia się wiele różnych form do konkurowania ze sobą na globalnym rynku. Jednym z narzędzi do bardziej efektywnego zarządzania organizacją jest outsourcing procesów biznesowych.

Celem artykułu jest próba przybliżenia pojęcia outsourcingu procesów biznesowych i możliwości jakie za sobą niesie.

Wraz z tymi zmianami, outsourcing procesów biznesowych (dalej: BPO, z ang. Business Process Outsourcing) [https://www.techopedia.com/definition/13776/business-process-outsourcing-bpo] szybko stał się kluczową strategią biznesową w ostatniej dekadzie, dla większości nowoczesnych przedsiębiorstw. Ponad połowa firm z listy Fortune 500 [https://fortune.com/fortune500/] dokonuje outsourcingu i off-shoringu w różnym stopniu, a inne aktywnie je rozważają. Według Gartnera, firmy konsultingowej zajmującej się badaniami naukowymi, wartość światowego rynku BPO w 2006 r. wyniosła 132 miliardy dolarów [https://www.researchgate.net/publication/235276021_Are_Consultants_Moving_Towards_Professionalization]. Najczęściej zlecane usługi obejmowały pionowe operacje branżowe, zarządzanie relacjami z klientami (CRM), zarządzanie dostawami, zarządzanie zasobami ludzkimi, finanse i rachunkowość, usługi płatnicze oraz usługi administracyjne.

Głównymi celami firm, które wzięły pod uwagę BPO, było skupienie się na funkcjach biznesowych, które pomogły stworzyć przewagę konkurencyjną, zmniejszyć koszty i poprawić poziom usług.

W literaturze przedmiotu outsourcingu, BPO jest również bardzo kontrowersyjne. Podczas gdy liderzy biznesu pochwalają zasługi BPO i podkreślają konieczność jego istnienia jako kluczowej, trwałej przewagi konkurencyjnej, krytycy, w tym wielu przywódców politycznych i związkowców, obwiniają ją za utratę miejsc pracy, zwłaszcza gdy obejmuje ona offshoring (outsourcing procesów biznesowych za granicę kraju) [Blinder, 2006, s. 11-128]. BPO jest nie tylko strategią biznesową, ale obejmuje szerokie aspekty ekonomiczne, technologiczne i społeczne. Choć opiera się ona na innowacjach technicznych, jej sukces zależy od sposobu zarządzania aspektami społecznymi i ludzkimi.

Outsourcing polega na przedefiniowaniu granic organizacji. Może on sięgać od działań peryferyjnych, takich jak bezpieczeństwo i sprzątanie, po poważne zmiany organizacyjne mające znaczący wpływ na strukturę organizacyjną, umiejętności pracowników i zarządzanie wydajnością. Przy odpowiednim zarządzaniu, BPO może przynieść znaczącą poprawę wydajności i wzrost produktywności, a także zapewnić organizacji przewagę strategiczną i konkurencyjną.

Podobnie jak w przypadku każdej innej koncepcji zarządzania, organizacje muszą zwracać szczególną uwagę na to, czy outsourcing jest korzystny, a jeśli tak, to w jakich obszarach. Po podjęciu decyzji o outsourcingu, wybranie odpowiedniego dostawcy i zdefiniowanie relacji i parametrów wydajności musi być starannie zarządzane. Brak zarządzania procesem outsourcingu może skutkować poważnymi konsekwencjami, takimi jak spadek przychodów, reakcje zwrotne klientów i demotywacja pracowników. Sukces outsourcingu jest w odpowiednim zarządzaniu nim.

2. Rodzaje Business Process Outsourcing wykorzystywanych w organizacjach

Outsourcing może być klasyfikowany w oparciu o lokalizację dostawcy lub dostawcy usług outsourcingowych, czyli tam, gdzie praca jest wykonywana. Może to być na miejscu, to znaczy w siedzibie klienta lub poza nią, gdzie dostawcy działają we własnej siedzibie. Operacje poza zakładem mogą być [Amiti, 2004, s. 6-7]:

- lokalnie, gdzie praca jest wykonywana w tym samym kraju, w którym jest klient, na przykład, sprzedawca z siedzibą w regionie lub na obszarach wiejskich może obsługiwać klienta z siedzibą w centrum miejskim poprzez wykorzystanie korzyści lokalizacyjnych, takich jak niższe koszty utrzymania i infrastruktury;
- w pobliżu granicy, gdzie praca wykonywana jest w krajach sąsiednich, na przykład kanadyjscy dostawcy obsługujący klientów amerykańskich lub krajów Europy Wschodniej oferujący tanie usługi dla klientów z Europy Zachodniej;
- offshore, gdzie lokalizacja pracy dostawcy znajduje się w kraju, który znajduje się w znacznej odległości od klienta - na przykład, indyjski i chiński dostawca obsługujący klientów amerykańskich i europejskich.

W niektórych przypadkach, sprzedawca może działać zarówno na miejscu, jak i poza siedzibą klienta na różnych etapach projektu - na przykład, pracownicy informatyki dostawcy mogą pracować na terenie klienta podczas etapu oceny potrzeb projektu i analizy, odejść do

wykonania prac związanych z kodowaniem, a następnie wrócić do prac wdrożeniowych i konserwacyjnych.

Outsourcing może być również klasyfikowany na podstawie zakresu i głębokości wykonywanych prac, takich jak:

- krótko i długookresowe;
- funkcje jednego procesu w porównaniu z funkcjami wielu procesów;
- niska wartość, rutynowa praca transakcyjna w porównaniu z wyższą wartością, praca strategiczna o charakterze transformacyjnym i wymagająca dużej ilości wiedzy;
- praca zorientowana na proces (tj. praca rutynowa, ustrukturyzowana i znormalizowana, np. przetwarzanie list płac) w porównaniu z pracą zorientowaną na projekt (tj. praca unikatowa i luźno zdefiniowana, np. prace badawczo-rozwojowe); oraz
- jeden dostawca w porównaniu z wieloma dostawcami (zwanymi również multisourcingiem) w porównaniu ze zintegrowanym dostawcą (różni dostawcy zarządzani przez jednego dostawcę).

Kluczowym pytaniem, które należy zadać na początku jest: *Co to jest BPO, dlaczego jest to ważne dla organizacji i jak należy nim zarządzać?* Aby odpowiedzieć na te pytania, należy zrozumieć sposób prowadzenia biznesu i otoczenie, w którym jest on prowadzony. W miarę rozwoju przedsiębiorstwa, jest ono podzielone na kilka obszarów funkcjonalnych dla lepszej organizacji, takich jak projektowanie, produkcja, gospodarka materiałowa, zarządzanie logistyką, marketing, finanse i zasoby ludzkie [https://managementhelp. org/organizations/definition.htm]. Funkcje te są jednak wzajemnie od siebie zależne i dlatego muszą współpracować na rzecz ogólnego sukcesu organizacji. W zależności od charakteru organizacji, działania są podzielone na podstawowe i drugorzędne funkcje. Podstawowe działania są kluczowe dla stabilnego i ciągłego funkcjonowania organizacji i mają bezpośredni wpływ na sukces organizacji. Działania niemające charakteru podstawowego są funkcjami pomocniczymi lub drugorzędnymi [https://smallbusiness.chron.com/functions-organization-business-22936.html]. Podział działań zależy również od tego, jak organizacja definiuje swoje procesy biznesowe. Proces biznesowy łączy różne dane wejściowe w celu stworzenia produktu, który ma wartość dla klienta wewnętrznego lub zewnętrznego. Dobrze zdefiniowany proces biznesowy jest zorientowany na klienta, to znaczy, że ma służyć klientowi. Został on zaprojektowany w celu rozwiązania wielu problemów związanych z tradycyjnymi strukturami organizacyjnymi, które tworzą ogromną i nieporęczną biurokrację, jak i korporacyjność w małych organizacjach, która raczej utrudnia niż zajmuje się skuteczną obsługą klienta.

Organizacje muszą stale oceniać i ulepszać procesy biznesowe, aby dostosować je do otoczenia biznesowego, w którym działają. Kluczowymi czynnikami są: redukcja kosztów, zwiększenie efektywności i poprawa obsługi klienta. Wymaga to reengineeringu procesów biznesowych. Jedną z głównych inicjatyw reengineeringowych w ostatnich latach jest zlecanie na zewnątrz podstawowych funkcji biznesowych. BPO odnosi się do przesunięcia procesów biznesowych niezwiązanych z podstawową działalnością biznesową z zarządzania wewnętrznego na zewnętrznych dostawców zewnętrznych. Działania zlecane na zewnątrz nie mogą być główną częścią organizacji, ale nie oznacza to, że są one mniej ważne. Na przykład,

niektóre z najbardziej outsourcingowych procesów, takich jak zarządzanie płacami i świadczeniami oraz centra obsługi klienta są ważną częścią każdej organizacji, ale są one zlecane na zewnątrz po prostu dlatego, że strona trzecia może zapewnić je szybciej, lepiej i taniej [http://www.cimaglobal.com/Documents/Thought_leadership_docs/MigratedDocs March2010/Resouces%20(pdfs)/Topic%20gateways/Finance%20and%20accounting%20outs ourcing.pdf]. Ponadto, jak organizacje zdobyć doświadczenie w outsourcingu i rozwijać dojrzałość w zarządzaniu procesem, mogą rozpocząć outsourcing nawet ich podstawowych funkcji i procesów.

Outsourcing nie ogranicza się tylko do dużych organizacji. Mogą one w równym stopniu przynosić korzyści mikro, małym i średnim przedsiębiorstwom (MŚP). Na przykład, mikro firma może zdecydować się na outsourcing takich funkcji, jak fakturowanie i obsługa klienta, ustawowe raporty zgodności, rachunkowość i podatki, usługi zarządzania zasobami ludzkimi oraz pakowanie i wysyłka. Dzięki outsourcingowi takich działań firmy mogą korzystać z zewnętrznej wiedzy specjalistycznej i postępu technologicznego bez konieczności inwestowania w nie i zachowania elastyczności w zakresie i skali swojej działalności. Nawet organizacje nienastawione na zysk, takie jak Czerwony Krzyż, mogą lepiej wydawać swoje pieniądze i oferować szybsze i lepsze usługi poprzez outsourcing zaopatrzenia i transportu dostaw do odległych regionów świata.

3. Świat możliwości – organizacje Born Globals i globalizacja istniejących przedsiębiorst

Organizacje Born Globals są doskonałym przykładem jakie możliwości już dzisiaj, niesie za sobą outsourcing procesów biznesowych. Są to przedsiębiorstwa, które zostały otwarte za granicą kraju, np. przedsiębiorca z Polski otwiera sklep internetowy w Chinach.

Zgodnie z perspektywą ekonomiczną Ricardo (1821) [Samuelson, 2001, s. 34], narody powinny ze sobą konkurować w oparciu o względną przewagę, jaką czerpią ze swoich zasobów naturalnych, geografii, kapitału intelektualnego itd. Na przykład singapurskie lotnisko Changi stało się węzłem komunikacyjnym dla linii lotniczych z regionu Azji i Pacyfiku, przede wszystkim ze względu na jego lokalizację wspomaganą duchem przedsiębiorczości i wsparciem ze strony rządu. Indie, które są domem dla ponad miliarda ludzi, z których połowa nie ukończyła 25 roku życia, co roku wydają kilka milionów absolwentów uczelni wyższych, z których większość mówi po angielsku, a znaczna ich liczba specjalizuje się w nauce, inżynierii i technologii (SET). Natomiast większość krajów zachodnich ma starzejące się populacje i cierpi na niedobór umiejętności w dziedzinie SET. Nic dziwnego, że pracownicy indyjscy są poszukiwani na całym świecie za swoje umiejętności. Różnica w strefach czasowych na całym świecie jest kolejną zaletą outsourcingu i offshoringu. Na przykład, większość indyjskich operacji call center odbywa się w porze nocnej, aby zaspokoić codzienną obsługę klienta w Stanach Zjednoczonych.

Przewaga komparatywna między narodami i firmami stale się zmienia w zależności od okoliczności i odpowiednio, muszą realizować swoje interesy gospodarcze. Na przykład azjatyckie Tygrysy, takie jak Singapur i Tajwan, rozpoczęły działalność jako kraje o niskich płacach, aby przyciągnąć bezpośrednie inwestycje zagraniczne, ale w miarę jak ich gospodarki rosły i rozwijały się, zaczęły one dokonywać outsourcingu do innych krajów o niskich płacach, takich jak Chiny. W ostatnim czasie Chiny stały się światowym centrum produkcyjnym, a Indie szybko stają się centrum usług. Indie nazywane są "elektroniczną

gospodynią świata" w uznaniu ich dominacji w dziedzinie technologii informacyjnych (IT) i usług informatycznych (ITES), takich jak call centers. Postępy transformacyjne w dziedzinie transportu, produkcji, technologii informacyjnych i komunikacyjnych przyspieszyły outsourcing w przemyśle wytwórczym i usługowym. Na przykład, szerokopasmowy Internet, ogromne i bezpieczne możliwości przechowywania danych, oprogramowanie analityczne, technologie współpracy itp. zrewolucjonizowały światową informację i komunikację, umożliwiając outsourcing i offshoring w przemyśle technologii informacyjnych.

Kreatywność i innowacyjność są siłą napędową gospodarki opartej na wiedzy. Wraz ze starzeniem się społeczeństw i rosnącymi niedoborami umiejętności, gospodarki zachodnie są w coraz większym stopniu uzależnione od globalnej puli pracowników naukowych. Według wielu autorów badań nad najnowszymi trendami społeczeństw opartych na wiedzy, kreatywni ludzie są bardzo mobilni i skłonni do przenoszenia się w poszukiwaniu najlepszych możliwości społecznych, kulturalnych i gospodarczych w dowolnym miejscu na świecie. W dzisiejszym świecie, problemem już nie jest np. nauka języka, ponieważ dostępne aplikacje do tłumaczeń usłyszanego tekstu błyskawicznie go tłumaczą. Wielonarodowe korporacje zakładają zatem swoje ośrodki badawczo-rozwojowe w takich miejscach jak Indie, Chiny, Irlandia i Izrael, gdzie jest stosunkowo duża podaż naukowców, inżynierów i technologów.

Wraz z postępującą globalizacją, rynki stały się niezwykle niestabilne i konkurencyjne. W związku z tym organizacje są zmuszane do ograniczania kosztów do minimum i dążenia do uzyskania jak najlepszych zwrotów dla akcjonariuszy, w przeciwnym razie inwestorzy wycofają swoje inwestycje i wyjadą gdzie indziej w poszukiwaniu lepszych zwrotów. Ponadto konsumenci stają się coraz bardziej wymagający i wyrafinowani. Klienci zainteresowani rynkiem poszukują produktów i usług, które spełniają światowe standardy jakości, kosztów i funkcji. Outsourcing jest coraz częściej postrzegany jako kluczowa strategia biznesowa pozwalająca osiągnąć maksymalny zwrot z inwestycji i spełnić oczekiwania klientów [Weitzel, 2013, s. 70].

Podział pracy i specjalizacja zadań były dwiema kluczowymi naukowymi zasadami zarządzania, które zdominowały gospodarkę przemysłową XX wieku. We współczesnych firmach, usprawnienie lub standaryzacja procesów biznesowych w całej organizacji skutkuje restrukturyzacją organizacji w celu skoncentrowania się na działaniach, w których organizacja posiada podstawowe kompetencje, a resztę zleca na zewnątrz. Biurokratyczna organizacja z tradycyjnymi hierarchicznymi granicami między działami i funkcjami prowadzi do marnotrawstwa ograniczonych zasobów, takich jak pieniądze, czas i wysiłki z dublowaniem, niską jakością i wzrostem kosztów. Dzisiejszy szybko poruszający się i zmieniający się świat wymaga elastyczności i zwinności. Autonomiczne i wielofunkcyjne zespoły, które ułatwiają tworzenie sieci i współpracę pomiędzy ludźmi, miejscami pracy i jednostkami, stając się bardziej płaskimi, elastycznymi i elastycznymi, zastępują w ten sposób struktury biurokratyczne. Wraz z reengineeringiem procesów biznesowych i restrukturyzacją jednostek roboczych, organizacje są w lepszej pozycji, aby określić, które funkcje muszą być wykonywane we własnym zakresie, a które muszą być zlecane na zewnątrz.

Zarządzanie organizacją poprzez outsourcing to w większości przypadków oszczędność kosztów. Outsourcing może przynieść znaczne oszczędności w kosztach ogólnych, kosztach pracy, produkcji etc. Dodatkowo obserwowana jest poprawa wydajności organizacji [Flejterski i Porada-Rochoń, 2014, s. 635-645]. Skupiając się i specjalizując się

w konkretnych działaniach i umiejętnościach, dostawcy usług outsourcingowych często osiągają lepsze standardy wydajności w zakresie jakości obsługi klienta. Znajduje to odzwierciedlenie w umowach o poziomie usług i jest mierzone za pomocą wskaźników wydajności.

Kluczem do sukcesu organizacji wykorzystujących PBO jest proaktywność i elastyczność w działaniach. W szybko zmieniającym się, turbulentnym i niepewnym otoczeniu biznesowym wykorzystywanie wymienionych postaw i cech jest kluczem do zarządzania rynkami. Dzięki outsourcingowi organizacje mogą lepiej radzić sobie z nagłymi wzrostami lub spadkami popytu na swoje produkty i usługi, rozwiązywać krótkoterminowe problemy z umiejętnościami i zaopatrzeniem, szybciej docierać na rynek z nowymi ofertami niż konkurencja, a także ograniczać wydatki, ponieważ nie muszą inwestować w nowe i kosztowne technologie. Skoncentrowanie się na podstawowej działalności. Poprzez outsourcing działań peryferyjnych, organizacje mogą skierować swoje cenne i ograniczone zasoby na działania, w których posiadają podstawowe kompetencje, aby lepiej wytrzymać presję rynkową i poprawić swoje marże zysku.

4. Podsumowanie

Outsourcing nie jest jednak odpowiedni dla każdej organizacji, każdej chwili i każdej działalności. Jak w przypadku każdej koncepcji zarządzania, to nie tylko pomysł, ale sposób, w jaki jest on rzeczywiście realizowany, decyduje o jego sukcesie. Organizacje i liderzy biznesowi, którzy przyjmują koncepcję po prostu dlatego, że jest to najnowsza moda, ignorując realia organizacyjne, na pewno zawodzą. Outsourcing jest procesem złożonym i może okazać się kosztowny i szkodliwy, jeśli nie będzie dobrze obsługiwany. Wymaga dobrego zrozumienia, co i kiedy zlecać na zewnątrz, komu zlecać na zewnątrz i jak zarządzać outsourcingiem na trwałych podstawach. Na przykład, jeśli kultura organizacyjna organizacji charakteryzuje się przenoszeniem winy, polityką wewnętrzną i niepełnosprawnością w uczeniu się, wówczas outsourcing może jeszcze bardziej skomplikować sprawy. Krótkoterminowe i wąskie cele, takie jak redukcja kosztów bez uwzględnienia długoterminowych konsekwencji, mogą spowodować poważne szkody dla przyszłości organizacji. Dlatego też outsourcing jest strategiczną decyzją biznesową i narzędziem biznesowym.

Outsourcing jest logicznym rozszerzeniem podziału pracy i specjalizacji, kluczowych naukowych zasad zarządzania, które ukształtowały gospodarkę XX wieku [Friedman, 2005, s. 32]. Globalizacja i przełomy technologiczne zasadniczo zmieniły nasz sposób pracy, a outsourcing jest kluczową strategią biznesową, która wykorzystuje potencjał nowego środowiska biznesowego. Outsourcing i offshoring to kluczowe elementy modelu biznesowego trzeciej generacji, po światowym eksporcie i produkcji. Firmy świadczące usługi BPO stały się nowym zjawiskiem i mogą zaoferować strategiczne i konkurencyjne przewagi poza oszczędnościami kosztów. Znajduje to odzwierciedlenie w fakcie, że usługi BPO znacznie przekroczyły niski poziom, usługi transakcyjne i przekształciły się w usługi intensywnie wykorzystujące wiedzę, obejmujące szeroki zakres zawodów zawodowych, takich jak inżynieria, medycyna, prawo i rachunkowość.

Dziś, każda organizacja, czy to prywatna czy publiczna, duża czy mała, która stara się pozostać konkurencyjna i oferować lepsze usługi, musi poważnie przyjrzeć się

outsourcingowi. BPO jest tutaj, aby pozostać i rozwijać się. Pytanie, które każda organizacja musi zadać, brzmi: "Czy jest to istotne i korzystne dla naszych klientów i innych interesariuszy; jeśli tak, to dlaczego i w jaki sposób?

Bibliografia:

1. Amiti M., Shang-Jin W., Fear of Service Outsourcing. Is It Justified?. „IMF Working Paper",2004, s. 6-7.
2. Blinder Alan S., "Offshoring: The Next Industrial Revolution?" in Foreign Affairs, Vol. 85, No. 2 (March/April 2006), s. 113-128.
3. Flejterski S., Porada-Rochoń M., (2014), Dywersyfikacja versus specjalizacja w procesach dostosowawczych przedsiębiorstw.Perspektywa pokryzysowa., Zeszyty naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego nr802, s. 635-645.
4. Friedman, T. L. (2005). The world is flat: A brief history of the twenty-first century. New York 2005, s. 32.
5. Samuelson, P. A. (2001). "Ricardo, David (1772–1823)," International Encyclopedia of the Social & Behavioral Sciences, s. 34.
6. Weitzel G.: Unternehmensdynamik und globaler Innovationswettbewerb-Springer Verlag 2013, s. 70.

Wykaz stron internetowych:

7. http://www.cimaglobal.com/ (dostęp na dzień 16.05.2019).
8. https://fortune.com/ (dostęp na dzień 14.05.2019).
9. https://managementhelp.org/ (dostęp na dzień 16.05.2019).
10. https://smallbusiness.chron.com/ (dostęp na dzień 16.05.2019).
11. https://www.researchgate.net/ (dostęp na dzień 15.05.2019).
12. https://www.techopedia.com/ (dostęp na dzień 14.05.2019).

11. STRUKTURY ORGANIZACYJNE – DEFINICJA I RODZAJE

Kamil Podsiadły
Katedra Przedsiębiorczości i Polityki Przemysłowej
Wydział Zarzadzania
Uniwersytet Łódzki
Email: podsiadly.kamil@gmail.com

1. Wstęp

Każda istniejąca organizacja posiada swoją strukturę. Struktura jest mniej lub bardziej widoczna dla klienta. Jednak, nawet jeśli jest niewidoczna, należy z góry przyjąć iż takowa istnieje. Struktura organizacyjna istnieje zawsze i jestem immanentnym elementem każdej organizacji. Jak każdy element organizacji może przechodzić ewolucje oraz swoistą rewolucję. To od niej zależy całe funkcjonowanie organizacji. Może być scentralizowana, promienista prosta jak i macierzowa oraz partnerska.

Artykuł ma na celu teoretyczne zestawienie dostępnej wiedzy o tematyce struktur organizacyjnych w sektorze MŚP.

Literatura przedmiotu zgodnie wskazuje iż, organizowanie jest to, po planowaniu i podejmowaniu decyzji, kolejna funkcja zarządzania. Definiuje się to jako proces tworzenia takiego układu ludzi i innych zasobów, które umożliwiałoby wzajemną współpracę zmierzającą do jak najlepszego osiągnięcia wspólnego celu, który został wcześniej zamierzony. Proces ten pozwala ustalić, kto, za co jest odpowiedzialny, co powinien wykonywać, kto kogo i w jakim stopniu nadzoruje oraz jakie są wzajemne relacje między poszczególnymi pracownikami i częściami organizacji [Schermerhorn, 2008, s. 176].

2. Struktury organizacyjne – definicja i charakterystyka

Definiując strukturę organizacyjną przede wszystkim należy określić czym jest samo organizowanie, które jest podstawą każdej struktury organizacyjnej – podstawą i fundamentem funkcjonowania każdej organizacji.

Dodatkowo badacze poruszanej problematyki zgodnie wskazują iż, funkcja organizowania w obrębie czynności związanych z koordynacją wykonawczych działań na stanowiskach pracy, czy też w komórkach i jednostkach organizacyjnych nabiera tym większego znaczenia, im większa jest organizacja, oraz im bardziej skomplikowany jest przedmiot jej działalności, im liczniejsze i bardziej różnorodne są jego powiązania z otoczeniem, im trudniejsze są warunki działania oraz im bardziej zróżnicowane w przestrzeni geograficznej są poszczególne jednostki organizacyjne [Stankiewicz, 2011, s. 251].

Wskutek organizowania powstaje docelowa *struktura organizacyjna*, stanowi ona, poza ludźmi, techniką i celami, jeden z najważniejszych elementów każdej organizacji – niewykonalne jest przedstawienie istoty dowolnego przedsiębiorstwa bez struktury organizacyjnej, podczas definiowania jej funkcjonowania.

Studia literaturowe w obszarze struktur organizacyjnych prezentują wiele definicji. Brak jednoznacznej jej interpretacji wynika ze złożoności i trudności związanych z jej

oddzieleniem od innych podsystemów organizacji. Dodatkowo definicje te można podzielić na:

- kładące nacisk na elementy pewnej całości i ich układ;
- akcentujące relacje zachodzące między częściami organizacji;
- podkreślające zarówno układ elementów przedsiębiorstwa, jak i relacje zachodzące między nimi [Zakrzewska-Bielawska, 2011, s. 181-183].

To pozwala nakreślić definicję struktury organizacyjnej jako układ elementów, które tworzą organizację i są we wzajemnej relacji ze sobą. Dodatkowo służą one do realizacji tego samego celu oraz są zaangażowane do tych samych zadań organizacji, które wynikają ze strategii i procesów. Przy takim rozumieniu struktury organizacyjnej należy określić elementy, które wchodzą w jej skład, jak również rozmaite relacje, które między nimi zachodzą. Jednocześnie należy wskazać na wspólne relacje ludzi związanych w organizacji, którzy realizują ten sam cel.

Do Podstawowych elementów każdej struktury organizacyjnej badacze problematyki zaliczają: stanowisko pracy, komórki organizacyjne i szczeble zarządzania. Natomiast fundamentalne relacje zachodzące między nimi, określane są mianem więzi organizacyjnych [Lachiewicz i Zdrajkowska, 1994, s. 25].

Stanowisko pracy jest to miejsce zajmowane przez pracownika w danej organizacji wraz z całym niezbędnym wyposażeniem, które jest mu potrzebne do właściwego wykonywania przydzielonych mu zadań [Fołtyn, 2007, s. 61-68]. Na stanowisko pracy składają się:

- zadania (zadania, do których wykonania stanowisko jest powołane);
- pracownik (zatrudniony na podstawie określonej umowy, który zadania te wykonuje);
- narzędzia (niezbędne do sprawnego wykonania zadań);
- informacje (potrzebne do prawidłowego wykonania zadań i współpracy);
- finanse (określające wartość stanowiska oraz jego koszt i zysk możliwy do osiągnięcia);
- obowiązki (wynikające z zakresu zadań, określające, co pracownik musi robić);
- uprawnienia (określające, do czego pracownik ma prawo, w tym prawo do korzystania ze sprzętu, żądania niezbędnych informacji czy do podejmowania decyzji);
- odpowiedzialność (proporcjonalną do uprawnień) [Zakrzewska-Bielawska, 2011, s. 181-183].

Powyższe elementy powinny tworzyć spójną, kompatybilną oraz harmonijną całość w organizacji na wszystkich szczeblach. W większości organizacji, ze względu na charakter wykonywanych działań na danym stanowisku, miejsca pracy mogą podlegać różnym klasyfikacjom. Najczęściej dzieli się je na stanowiska robotnicze (produkcyjne) i administracyjne, w tym kierownicze i sztabowe – dzięki temu wyróżnianie są najprostsze struktury organizacyjne co pozwala na wykorzystywanie ergonomii pracy.

Według A. Sobczaka poszczególne stanowiska łączą się w komórki organizacyjne (zespoły podwładnych z kierownikiem). Komórki z kolei wchodzą w skład jednostek organizacyjnych (zbiorów komórek z nadrzędnym kierownikiem). Szczególnym przypadkiem jednostki organizacyjnej może być pion organizacyjny – zbiór komórek pełniących podobną funkcję (np. pion finansowo-księgowy) [Sobczak, 2005, s. 249-310].

Stanowiska organizacyjne można grupować według różnych kryteriów. Częstymi zasadami są grupowanie: wyborów, funkcji, klientów oraz lokalizacji [Griffin, 2004].

Komórka organizacyjna to zespół stanowisk znajdujących się pod wspólnym kierownictwem, realizujących podobne funkcje. Dzieli się je ze względu na rolę, to jest sposób przyczyniania się do osiągania celów organizacji. Wyróżnia się komórki: liniowe, sztabowe i pomocnicze. Komórki liniowe realizują wizję, misję i cele organizacji, a stanowiska pracy znajdują się tu na bezpośredniej linii podporządkowania. Komórki sztabowe, pełnią funkcje analityczne, rozliczeniowe i doradcze w stosunku do komórek liniowych. Natomiast komórki pomocnicze, to takie, które umożliwiają działanie zarówno komórkom liniowym, jak i sztabowym, zapewniając im niezbędne materialne i ludzkie środki. W zależności od rodzaju prowadzonej działalności, poszczególne komórki mają charakter liniowy, sztabowy lub pomocniczy, na przykład w banku komórki finansowe zalicza się do liniowych, podczas gdy w przedsiębiorstwie do sztabowych, a w armii do komórek pomocniczych. Zespół komórek organizacyjnych realizujących określoną funkcję podstawową i podporządkowanych jednemu z członków kierownictwa naczelnego określa się mianem pionu organizacyjnego. Inna typologia dzieli komórki organizacyjne ze względu na miejsce w strukturze organizacji i wyróżnia między innymi: komórki niższych szczebli i komórki nadrzędne [Walas-Trębacz, 2009, s. 20].

Między poszczególnymi elementami w każdej organizacji występują różnorodne relacje (więzi organizacyjne), w tym [Glinka i Hensel, 1999, s. 20-21]:

- Więź służbowa nazywana mianem liniowej oraz hierarchicznej – dotyczy rozmieszczenia uprawnień decyzyjnych i wyraża relacje nadrzędności i podporządkowania. Jest to więź pionowa, łącząca przełożonego z podwładnym, zgodna z zasadą jedności rozkazodawstwa;
- Więź funkcjonalna dotyczy zróżnicowania kompetencji zawodowych i wyraża się w świadczeniu usług doradczych pomiędzy specjalistami z różnych dziedzin. Wieź ta łączy stanowiska pracy znajdujące się w rożnych komórkach organizacyjnych i (lub) na innych szczeblach. Może mieć ona charakter funkcjonalno-hierarchiczny lub funkcjonalno-wspomagający;
- Więź techniczna dotyczy podziału pracy i wyraża zależności między jednostkami biorącymi udział w jednym procesie technologicznym lub jednym zespole działań. Jest to więź pozioma, która łączy stanowiska usytuowane na tym samym szczeblu i zamyka się w ramach komórki organizacyjnej;
- Więź informacyjna, inaczej więź pomostowa. Dotyczy wymiany informacji i nakłada na wszystkich uczestników organizacji obowiązek wzajemnego przekazywania informacji. Jest to także więź pozioma (przekazywanie informacji między stanowiskami pracy na tym samym szczeblu), ale w odróżnieniu od więzi technicznej wychodzi poza obręb danej komórki organizacyjnej, co ułatwia uczenie się i poszerzanie zasobów informacyjnych organizacji [Koźmiński i Jemielniak, 2008, s. 73-74].

Dodatkowo wyróżnić można, w oparciu o literaturę przedmiotu, oprócz ujęcia klasycznego, więzi organizacyjne, które są klasyfikowane w sposób syntetyczny.

Cz. Sikorski, dzieli więzi organizacyjne na: kooperacje, koordynacyjne i komunikacyjne. Kooperacje są skutkiem podziału pracy, koordynacje – podziału władzy, zaś komunikacje – obiegu informacji [Sikorski, 2006, s. 48].

Przykład bardziej szczegółowej i znacznie rozbudowanej typologii więzi organizacyjnych można odnaleźć w publikacjach A. Nalepki i A. Koziny. Autorzy opisali je ze względu na źródło uzależnienia w organizacji oraz ze względu na ich cechy w odniesieniu do członów organizacyjnych: uzależniającego, uzależnionego, przedmiotu uzależnienia, sposobu uzależnienia, formy przekazywanej informacji, formy informacji zwrotnej, kierunku uzależnienia w rozwiązaniu strukturalnym, środków formalizacji uzależnienia oraz sankcji, jakimi rozporządza człon uzależniający wobec członu uzależnionego [Nalepka i Kozina, 2007, s. 14].

Bez względu na klasyfikację oraz rodzaj typologii więzi międzyorganizacyjnych należy zauważyć, że mogą one na siebie zachodzić, a typ relacji dominujących w danym przedsiębiorstwie określa charakter struktury organizacyjnej i sposób funkcjonowania danej firmy. Zapis tych więzi w formalnych dokumentach określa strukturę formalną organizacji, której nieodzownie towarzyszy struktura nieformalna, która również buduje organizację.

Struktura formalna organizacji określa normatywny porządek w organizacji poprzez zbiór obowiązujących dokumentów. Najczęściej przedstawia się ją w postaci schematu organizacyjnego, czyli rysunku, który w uproszczony sposób ukazuje najważniejsze komórki organizacji i relacje, jakie między nimi zachodzą, w tym relacje podległości, współpracy i przepływu informacji [Zakrzewska-Bielawska, 2011, s. 184].

Natomiast nieformalna struktura określa nieudokumentowane i oficjalnie nierozpoznane relacje między członkami organizacji, które wyłaniają się z osobistych i grupowych potrzeb pracowników, przy czym mogą one przybrać postać stosunków: nieformalnych, niesformalizowanych lub poza formalnych [Bielski, 1997, s. 30].

Struktury organizacyjne niezależnie od tego czy są formalne czy nieformalne są fundamentalną oraz immanentną składową każdej organizacji i kluczowo na nią wpływają. To właśnie od więzi organizacji miro jak i w makro otoczeniu mają kluczowe znaczenie na jej funkcjonowanie, realizację przez nią wizji, misji oraz celu. Bez nich organizacja skazana jest na definitywne niepowodzenie i porażkę w procesie realizacji swoich zamierzeń.

3. Rodzaje struktur organizacyjnych

Praktyka gospodarcza przedstawia struktury organizacyjne przedsiębiorstw w wielu różnych formach, co więcej – struktura organizacyjna konkretnej organizacji ma charakter unikatowy i niepowtarzalny. W związku z tym, zbudowanie jednej uniwersalnej typologii oraz klasyfikacji jest niemożliwe. Wszystkie literaturowe próby klasyfikacji struktur organizacyjnych są pewnym uproszczeniem, które ma na celu zrozumienie skomplikowanych zjawisk, jakie występują w organizacjach [Zakrzewska-Bielawska, 2011, 212].

Autorzy definicji oraz klasyfikacji struktur organizacyjnych uwzględniają jedno lub wiele kryteriów. Najczęściej klasyfikują ze względu na: rozpiętość kierowania, liczbę szczebli zarządzania, stopień nowoczesności, rodzaj więzi organizacyjnych, zdolność dostosowywania się do zmiennego otoczenia, stopień zbliżenia do mechanistycznego lub organicznego modelu zarządzania, podział zadań, stopień zróżnicowania części organizacji oraz konfigurację strukturalną.

Ze względu na rozpiętość kierowania i liczbę szczebli zarządzania wyróżnia się struktury: smukłe i płaskie.

Ze względu na stopień nowoczesności wyróżnia się struktury:

- klasyczne, to jest stworzone w początkowym okresie rozwoju nauki i zarządzania, a wśród nich, biorąc pod uwagę rodzaj więzi organizacyjnych, wyróżnia się strukturę: liniową, funkcjonalną i liniowo-sztabową;
- podstawowe, czyli ukształtowane w okresie rozwoju nauk o zarządzaniu, a zdolność do dostosowywania się do zmiennego otoczenia pozwala wyodrębnić wśród nich następujące struktury: dywizjonalną, zadaniową (projektową), macierzową i hybrydową (mieszaną);
- nowoczesne – jest rozwijane w teorii i praktyce zarządzania w ostatnich kilku latach, do których można zaliczyć struktury między innymi: procesową, sieciową, wirtualną oraz fraktalną [Nalepka i Kozina, 2007, s. 88].

Stopień zbliżenia do mechanistycznego lub organicznego modelu zarządzania, jako kryterium umożliwia podzielenie struktur na: hierarchiczne (liniową, funkcjonalną, liniowo-sztabową), pośrednie (dywizjonalną, macierzową), organiczne (zadaniową, sieciową) [Bielski, 2004, s. 147].

Biorąc pod uwagę stopień zróżnicowania części organizacji struktury dzieli się na: proste i złożone [Fołtyn, 2007, s. 132].

Według F. Michonia struktury organizacyjne dzielone są na cztery podstawowe grupy: na scentralizowane (większość decyzji podejmują kierownicy wysokiego szczebla) zdecentralizowane (decyzje podejmowane są przez pracowników z niskich szczebli), sformalizowane (duży stopień biurokratyzacji) i niesformalizowane (stosowane metody z reguły są niespisane i tworzone na bieżąco) [Michoń, 1981, s. 65].

Poniżej zaprezentowane zostały struktury organizacyjne z uwzględnieniem ich wybranych zalet oraz wad. Dodatkowo pokrótce została przedstawiona istota każdej z nich.

Prawie każda organizacja przechodzi przez etap struktury promienistej. W przypadku małych firm rodzinnych jest on dłuższy, a w przypadku szybko rozwijających się trwa bardzo krótko. Struktura promienista nie powinna być traktowana jako trwały sposób na zarządzanie organizacją, gdyż uniemożliwi to jej rozwój. Niewątpliwą zaletą struktury promienistej jest jej prostota. Struktura ta jest obudowana wokół osoby założyciela i szefa, wokół którego skupia się grono osób uzupełniających jego własną osobowość i kompetencje. On sam stanowi centralny środek komunikacji, ponosi odpowiedzialność zarówno za strategię, jak i za bieżące funkcjonowanie firmy [Galata, 2007, s. 70].

Struktura liniowa cieszy się bardzo dużą popularnością firmach z sektora MŚP, jest to najbardziej przejrzysta struktura. Generalną jej zasadą jest jedność rozkazodawstwa zgodnie, z którą każdy z wykonawców podporządkowany jest wraz ze swym polem pracy obejmującym przedmioty i środki, poleceniom jednego kierownika, kierownik ten zaś poleceniom tylko jednego, bezpośredniego przełożonego [Czermiński i Trzcieniecki, 1973, s. 35]. Zaletami jaki wyróżnia literatura przedmiotu są: prostota, możliwość szybkiego podejmowania decyzji, krótka droga przepływu informacji, łatwość utrzymania dyscypliny, przejrzysty zakres odpowiedzialności i kompetencji, zachowana zasada jedności kierowania. Wady jakie zostały przypisane do struktury linowej to: wysoka centralizacja uniemożliwiająca pełne wykorzystanie indywidualnych zdolności pracowników, mała

elastyczność działania, stosunkowo duży zasięg i rozpiętość kierowania [Nalepka, 2001, s. 70].

Liniowa struktura organizacyjna charakterystyczna jest dla jednostek zorganizowanych na zasadzie rozkazodawstwa (np. wojsko, policja) i ścisłego przestrzegania przepisów (np. urzędy). Jej przydatność w przedsiębiorstwach jest bardzo ograniczona (w zasadzie ma znaczenie bardziej modelowe, rzadko wykorzystywana w praktyce), gdyż uniemożliwia zbudowanie struktury organizacyjnej na zasadzie podporządkowania komórek organizacyjnych fachowcom w określonych dziedzinach.

Kolejną najczęściej wykorzystywaną w organizacjach jest struktura organizacyjna sztabowo – liniowa. Charakterystyczną cechą struktury sztabowo – liniowej jest występowanie przy stanowiskach kierowniczych wszystkich szczebli sztabów doradczych, czyli komórek jedno lub wieloosobowych, mających z założenia wspomagać kierowników poszczególnych szczebli hierarchii w formułowaniu poleceń dla określonych wykonawców, a także sprawozdań dla kierowników wyższych szczebli. Sztab ten nie należy do kierownictwa, pozbawiony jest prawa decyzji, nie ponosi tez odpowiedzialności za funkcjonowanie organizacji lub jej części – jego głównym zadaniem jest wspomaganie decyzji kierownictwa, usprawnianie kierowania. Wymienianymi zaletami tego rozwiązania w organizacji są: zachowana zasada jedności kierowania oraz możliwość korzystania z opinii wykwalifikowanych sztabów wspomagających kierowanie na wszystkich szczeblach zarządzani. Do wad zaliczana jest: możliwość wystąpienia nieporozumień miedzy kierownictwem, a komórkami sztabowymi [Nalepka, 2001, s. 70].

Struktura funkcjonalne, której autorem jest F. W. Tayler, jest strukturą, która zakłada, iż nie od każdego człowieka, aby ten znał się na wszystkim i opisał koncepcję kierownictwa. Stworzył tym samym formalną strukturę organizacyjną, opartą na zasadzie wielostronnego podporządkowania. Do zalet takiej organizacji zaliczone zostały: daleko posunięty podział pracy i specjalizacja, zdolność do szybkiego reagowania na zmiany zachodzące w otoczeniu, możliwość bezpośredniego kontaktu z przełożonymi, oparta jest na planowanym podziale pracy między kadrą kierowniczą, podział pracy prowadzący do specjalizacji. Jednak dodatkowo wskazane zostały przez autora wady takiej struktury i są nimi: zaburzona jedność kierowania, a w związku z tym możliwość otrzymywania przez wykonawców sprzecznych poleceń, silna tendencja do autonomizacji komórek funkcjonalnych oraz trudności w zlokalizowaniu odpowiedzialności za ewentualne braki i wady produkcyjne [Machaczka, 2001, s. 50].

Zdaniem K. Obłoja również podstawową strukturą organizacyjną i najczęściej też stosowaną przez małe firmy jest struktura funkcjonalna. Organizacja jest podzielona na piony według kryterium funkcji, jakie dane komórki mają pełnić. Najbardziej typowe z nich to: zaopatrzenia, konstrukcji, technologii, produkcji, marketingu, rachunkowości i finansów itp. [Obłój, 1994, s. 84].

Charakterystyczne dla tego typu struktury jest występowanie grupy kierowników funkcjonalnych odpowiadających za określony obszar działania organizacji a także istnienie kanałów bezpośredniej komunikacji podwładnych z przełożonymi oraz wielostronne podporządkowanie komórek liniowych.

Kolejną strukturą organizacyjną jest struktura macierzowa. Struktura ta zbudowana jest na zasadzie macierzy matematycznej z układem wierszy i kolumn. Kolumny to elementy

stałe struktury, są odpowiednikiem tradycyjnych pionów funkcjonalnych. Wiersze zaś to elementy zmienne – są odpowiednikiem zespołów zadaniowych. Na przecięciu kolumn i wierszy występują stanowiska pracy lub ich grupy, które wykonują rutynowe działania w odniesieniu do zmieniających się przedsięwzięć czy wyrobów. Są one odbiorcami podwójnych strumieni informacyjnych: od góry z centrów działań stabilnych i z boku – z ośrodków zmieniających się zadań [Brilman, 2002, s. 340].

Cechą charakterystyczną każdej struktury macierzowej jest odejście, podobnie jak w strukturze funkcjonalnej, od zasady jedności kierowania. Wyznaczeni w ramach danej funkcji pracownicy do realizacji danego przedsięwzięcia podlegają co najmniej (w zależności od rozpiętości struktury w organizacji) dwóm kierownikom: kierownikowi odpowiedniej funkcji i kierownikowi przedsięwzięcia. Pierwszy z nich kieruje pracownikami z racji formalnych uprawnień w zakresie wyodrębnionych podstawowych funkcji w zakładzie pracy. Drugi ma uprawnienia do kierowania oddelegowanymi pracownikami z uwagi na konieczność koordynacji poczynań w ramach poszczególnych funkcji wyodrębnionych z całości przedsięwzięcia. Do zalet takiej struktury przypisane zostały: wyraźne określenie złożonych przedsięwzięć i ról jakie w nich mają wypełniać poszczególne komórki organizacyjne, delegowanie uprawnień kierowniczych na niższe szczeble zarządzania, możliwość wykorzystania specjalistycznej wiedzy pracowników, stworzenie dogodnych warunków do zespołowego rozwiązywania problemów, zaangażowanie pracowników niższych szczebli zarządzania do rozwiązywania problemów organizacji, występujące konflikty często mają charakter twórczy, inspirują, bronią przed rutyną [Kasperek, 2006, s. 17]. Prezentowane w literaturze wady to: brak zrozumienia komórek podstawowych i pomocniczych dla działalności zespołów powoływanych do rozwiązywania określonych problemów, trudności w zintegrowaniu pracowników pełniących różne funkcje, brak poczucia bezpieczeństwa wśród członków zespołów realizujących określone przedsięwzięcia, przeciążenie kierowników przedsięwzięć pracą bieżącą, konfliktogenność – z uwagi na fakt, że jest to struktura podwójnego podporządkowania [Machaczka, 2001 s. 51].

Struktura macierzowa wykorzystywana jest najczęściej przez agencje reklamowe, biura projektowe, czy też agencje kosmiczne.

Struktura zadaniowa (często nazywana również strukturą elastyczną) definiowana jest jako konkretne zespoły zadaniowe, zwane też problemowymi lub projektowymi, powoływane do realizacji określonych zadań wielowymiarowych. Zespoły zadaniowe mogą spełniać wiele funkcji (analityczno-diagnostyczne, projektowe, wdrożeniowe, organizatorskie, techniczne, ekonomiczne itp.) oraz mieć różny zasięg (całe przedsiębiorstwo, zakład, wydział, oddział itp. W zależności od zakresu i specyfiki realizowanego przedsięwzięcia, zespół zadaniowy może mieć formę: luźnego zespołu kierowanego przez koordynatora zadania, zespołu zadaniowego właściwego z pełnym oddelegowaniem i podporządkowaniem jego członków kierownikowi zespołu oraz zespołu kierowanego przez grupę decyzyjno-koordynującą [Niedbała, 2008, s. 90].

Ostatnią prezentowaną strukturą jest struktura organizacyjna hybrydowa. W podstawowych modelach struktury hybrydowej uwzględnione zostały jednocześnie takie wymiary, jak: realizowane funkcje sztabowe, zadania przedmiotowe oraz dodatkowo regiony zbytu. W miejsce regionów może być włączanie do układu przedmiotowego niewielkich komórek sztabowych pomagających kierownikom przedsięwzięć w wykonywaniu ich funkcji.

W wyniku tych zmian w organizacjach wykorzystujących struktury hybrydowe występują dwojakiego rodzaju komórki sztabowe, a mianowicie: komórki podporządkowane bezpośrednio dyrektorowi i pomagającemu mu w wykonywaniu funkcji zarządzania przedsiębiorstwem oraz komórki pomagające w wykonywaniu funkcji poszczególnym kierownikom przedsięwzięć [Stabryła, 1995, s. 158].

Przejście na wielowymiarowe struktury hybrydowe stwarza oprócz pewnych korzyści różnego rodzaju niebezpieczeństwa. Korzyści mogą po prostu nie rekompensować wad takiego rozwiązania organizacyjnego. Utworzenie ich niejednokrotnie komplikuje strukturę organizacyjną prowadza do walki o władzę, autonomizacji komórek zmierzających realizacji własnych, partykularnych interesów, zwlekanie z podejmowaniem decyzji, wysokich kosztów, ucieczki od odpowiedzialności itp. [Hamrol, 1998, s. 89].

Każda struktura organizacyjna niesie za sobą nie tylko zalety, ale też wady. Do najważniejszych zalet struktury hybrydowej zalicza się: zwiększenie odpowiedzialności za produkt przez rozszerzenia kompetencji kierownika na cały cykl produkcyjny, rozwiązywanie wielu problemów organizacyjnych, wyzwolenie twórczej inwencji i kreatywności pracowników, lepsze wykorzystanie specjalistycznej wiedzy i doświadczenia pracowników oraz zespołowe rozwiązywanie problemów, większa elastyczność w dostosowaniu się do zmian otoczenia (warunków rynkowych) poprzez usprawnienie przepływu informacji. Do wad zaliczane są: skomplikowanie struktury prowadzące do rywalizacji o władzę, usamodzielnianie komórek organizacyjnych zmierzających do realizacji własnych partykularnych celów, opóźnienia lub zwlekania z podejmowaniem decyzji, wysokie koszty oraz ucieczkę od odpowiedzialności [Rutka, 1996, s. 15].

4. Zakończenie

Struktura organizacyjna jest immanentną częścią każdego przedsiębiorstwa. W dzisiejszych, szybkich zmian i wysokiej elastyczności, kadra zarządzająca ma za zadanie niekiedy przeorganizować strukturę organizacyjną, tak aby była jeszcze bardziej korzystna dla swojej specyfiki działalności.

Sektor MŚP w to motor większości światowych gospodarek opartych o systemy podatkowe. Interpretatorzy zjawisk i procesów zachodzących w tym sektorze, cały czas pracują nad tym, aby cały czas rozwijać i poprawiać wyniki tych organizacji. Przedsiębiorstwa z sektora MŚP wykorzystują pełen wachlarz dostępnych struktur organizacyjnych. W powyższym rozdziale opisane zostały wybrane oraz najczęściej stosowane struktury organizacyjne. Każdy podmiot gospodarczy z powodu wykonywanych zadań, wyznaczonych celów oraz indywidualnych cech jednostek, które tworzą daną organizację, będzie posiadał indywidualną strukturę organizacyjną.

Tylko nieliczne firmy wykorzystują strukturę w czystej postaci, większość firm zarządza działalnością opierając się na podstawowym projekcie organizacji, jednakże utrzymuje jednocześnie wystarczającą elastyczność, umożliwiającą wprowadzenie w celach strategicznych przejściowych lub trwałych modyfikacji.

Bibliografia:

1. Bielski M., Organizacje. Istota. Struktury. Procesy, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1997, s. 30.

2. Bielski M., Podstawy teorii organizacji i zarządzania, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 147.
3. Brilman J., Nowoczesne koncepcje i metody zarządzania., Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2002, s. 340.
4. Czermiński A., Trzcieniecki T., Elementy teorii organizacji i zarządzania, PWN, Warszawa 1973, s. 35.
5. Fołtyn H., Klasyczne i nowoczesne struktury organizacji, Key Text, Warszawa 2007, s. 61-68, 132.
6. Galata S., Podstawy zarządzania nowoczesną organizacją. Ekonomia, kultura, bezpieczeństwo, etyka, Difin, Warszawa 2007, s. 70.
7. Glinka, P. Hensel, Projektowanie struktur organizacyjnych, Wyd. Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego, Warszawa 1999, s. 20-21.
8. Griffin R., Podstawy zarządzania organizacjami, WN PWN, Warszawa 2004.
9. Hamrol A., Zarządzanie jakością. Teoria i praktyka. , Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1998, s. 89.
10. Kasperek M., Planowanie i organizacja projektów logistycznych., Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej, Katowice 2006, s. 17.
11. Koźmiński A., Jemielniak D., Zarządzanie od podstaw, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 73-74.
12. Lachiewicz S., Zdrajkowska H., Struktury organizacyjne, Absolwent, Łódź 1994, s. 25.
13. Machaczka J., Podstawy zarządzania., Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2001, s. 50-51.
14. Michoń F., Organizacja i kierowanie w przedsiębiorstwie. W świetle socjologii i psychologii pracy, Książka i Wiedza, Warszawa 1981, s. 65.
15. Nalepka A., Kozina A., Podstawy badania struktury organizacyjnej, Wydawnictwo akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2007, s. 14, 88.
16. Nalepka A., Struktura organizacyjna, Antykwa, Kraków 2001, s. 70.
17. Niedbała A., Controlling w przedsiębiorstwie zarządzanym przez projekty, Wolters Kluwer Polska, Kraków 2008, s. 90.
18. Obłój K., Mikroszkółka zarządzania., Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1994, s. 84.
19. Rutka R., Organizacja przedsiębiorstw. Przedmiot projektowania, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 1996, s. 15.
20. Schermerhorn J., Zarządzanie, PWE, Warszawa 2008, s. 176.
21. Sikorski C., Relacje strukturalne, WN PWN, Warszawa 2006, s. 48.
22. Stabryła N., Podstawy zarządzania firmą., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
23. Stankiewicz M.J., Zarządzanie przedsiębiorstwem – istota i funkcja, PWE, Warszawa 2011 s. 251.
24. Walas-Trebacz J., Tyrańska M., Stabryła A., Koncepcja sformalizowanej struktury organizacyjnej, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 20.
25. Zakrzewska-Bielawska A., Relacje między strategią a strukturą organizacyjną w przedsiębiorstwach sektora wysokich Technologii, „Zeszyty Naukowe Politechniki Łódzkiej" 2011, nr 1095, s. 181-184, 212.

12. OCENA PROJEKTÓW INFORMATYCZNYCH W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ

Paulina Szoplik
Politechnika Warszawska
Wydział Zarządzania
Email: paulina.szoplik.dokt@pw.edu.pl

Angelika Wilk
Politechnika Warszawska
Wydział Zarządzania
Email: angelika.wilk.dokt@pw.edu.pl

Streszczenie: W niniejszym artykule zaprezentowano alternatywną metodę oceny projektów informatycznych, opartą na algorytmach eksploracji danych w zakresie estymacji pracochłonności, kosztu i czasu trwania inicjatyw informatycznych podejmowanych w administracji publicznej. Estymacja założeń projektu informatycznego na etapie inicjacji jest trudnym zadaniem z uwagi na niepełną wiedzę o realizowanych zadaniach. Błędy popełnione w procesie szacowania, mają bezpośredni wpływ na przebieg i zakończenie projektu informatycznego sukcesem. Przewagą opracowanej metody wobec dotychczasowego podejścia jest wsparcie decyzyjne w procesie planowania zasobów, przy jednoczesnym zmniejszeniu pracochłonności planowania oraz zwiększeniu prawdopodobieństwa ukończenia projektów informatycznych sukcesem. Dodatkowym atutem metody jest łatwość jej implementacji oraz późniejszego utrzymania i adaptacji, dzięki czemu należy ją traktować jako nowe i obiecujące rozwiązanie.

Słowa kluczowe: ocena projektów IT, algorytmy eksploracji danych, algorytmy predykcyjne, estymacja kryteriów oceny projektów IT, zarzadzanie projektami IT

Summary: The article proposes an alternative method of evaluation of IT projects with use of data mining ensemble models, approach to estimation of effort, duration and cost of information and communication technology projects in public administration. The estimation of project assumptions in the initial phase of project implementation is a difficult task due to incomplete available knowledge in the scope of tasks related to its implementation. Errors made in the estimation process have a direct impact on the course and completion of the IT project successfully. An advantage of the developed method in relation to the current approach is decision support in the process of IT project, support delivering accurate estimates of initiatives parameters that does not require a considerable labour consumption, making estimation comes down to including in models characteristics of a new, previously unknown initiative. An additional advantage of models is ease of their implementation and future maintenance and adaptation, it should be treated as a new and promising solution.

Key words: evaluation of IT projects, data mining, predictive algorithms, estimation of IT projects, IT project management

1. Wstęp

Według *A Guide to the Project Management Body of Knowledge* (Project Management Institute, 2017, s. 4) projekt informatyczny jest przedsięwzięciem podejmowanym w celu wytworzenia produktu lub usługi. Projekt cechuje – cel, tymczasowość, niepewność, alokacja zasobów, interesariusze (Schwable, 2014, s. 6-7), jest on rozpoczynany w celu rozwiązania problemu lub optymalizacji istniejących procesów (Richman, 2011, s. 48).

Projekty informatyczne realizowane w jednostkach administracji publicznej różnią się od projektów realizowanych w przedsiębiorstwach. Różnice w ramach projektów w sektorze publicznym i prywatnym dotyczą m.in. cyklu życia projektu informatycznego, planowania zasobów, zarządzania komunikacją, jakością lub infrastrukturą (Kisielnicki, 2010, s. 149). Współzależności oraz biurokracja stanowczo wydłużają czas realizacji przedsięwzięć informatycznych. Realizacja projektów w sektorze publicznym związana jest z analizą szeregu dokumentów – oprócz dokumentu SIWZ (*Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia*)[1] koniecznym jest weryfikacja innych regulacji prawnych, dotyczących realizacji projektów IT, które są zawarte w ok. 180 ustawach oraz ok. 860 innych aktach prawnych.
Celem procesu szacowania kryteriów oceny projektów informatycznych jest:

- wsparcie kierowników projektów w zakresie ułożenia planu działania i jego realizacji;
- określania aspektów, na których powinna być skupiona większa uwaga, by projekt miał możliwość zakończyć się sukcesem.

Kryteriami, które mogą posłużyć do oszacowania czasu, budżetu i funkcjonalności są np.:

- rola i kompetencje zespołu projektowego;
- metodyka wytworzenia rozwiązania i prowadzenia projektu;
- rodzaj problemu, architektura i język programowania;
- doświadczenie wykonawcy, zespół projektowy (rola, kompetencje);
- pracochłonność;
- proces realizacyjny;
- ocena inwestycyjna;
- liczba błędów w fazie testów;
- komunikacja (Hill, 2010, s. 14)

Algorytmy eksploracji danych[2] nie są powszechnie stosowane w praktycznym rozwiązywaniu problemów pojawiających się w cyklu życia projektów informatycznych. Opracowania naukowe z zakresu potencjalnej aplikacji algorytmów do szacowania: wielkości, jakości oprogramowania, harmonogramu, budżetu projektu, pracochłonności związanej z jego utrzymaniem przyniosły obiecujące wyniki – planowanie i rozwiązywanie problemów pojawiających się podczas cyklu życia projektu IT oraz w przypadku weryfikacji

[1] Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) stanowi podstawowy dokument postępowania w zamówieniach publicznych. SIWZ powinien zawierać informacje dot. warunków, które powinien spełnić wykonawca oraz dane dotyczące zamówienia (Ustawa z 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych, Dz.U. z 2018 r. poz. 1986, art. 36).

[2] Algorytmy eksploracji danych (*data mining)* – dziedzina interdyscyplinarna łącząca statystykę, matematykę, uczenie maszynowe i rozpoznawanie reguł), algorytmy eksploracji danych mogą zostać wykorzystane do rozwiązywania problemów, które pojawiają się w cyklu życia projektu informatycznego, m.in. do wspomagania procesu decyzyjnego (Szupiluk, 2013, s. 8 – 15).

odchyleń od założonych parametrów wczesne wdrażanie planów naprawczych. Obecnie brak jest powszechnie dostępnych metodyk i podejść umożliwiających aplikację wypracowanych metod stosowania algorytmów eksploracji danych do estymacji kryteriów oceny projektów informatycznych w jednostkach administracji publicznej w teorii oraz praktyce. Analiza literatury w obszarze estymacji kryteriów oceny projektów informatycznych wykazała stosowanie przez estymujących baz danych zawierających niewystarczającą liczbę rekordów opisujących projekt oraz stosowanie algorytmów, generujących odmienne szacunki w zależności od specyfiki metodyki prowadzenia projektów w danej organizacji oraz od jej profilu.

Odpowiedzią na powyższe potrzeby jest opracowanie metody estymacji kryteriów oceny projektów informatycznych z użyciem technik predykcyjnych, umożliwiającej wdrożenie algorytmów eksploracji danych w praktyce i strukturze jednostek administracji publicznej, uwzględniając ich specyfikę i zapewniając skuteczność procesu oceny.

Pomimo, że temat poszukiwania kryteriów wpływających na sukces projektów informatycznych jest często podejmowany w pracach badawczych, do tej pory nie zaobserwowano wdrożenia metod opartych na algorytmach eksploracji danych celem estymacji kryteriów oceny projektów w praktyce, czyli w działalności i przy uwzględnieniu struktury i otoczenia jednostek administracji publicznej. Potencjał algorytmów eksploracji danych jako narzędzi wsparcia procesu decyzyjnego w estymacji kryteriów oceny projektów IT, pomimo większej zdolności predykcyjnej w porównaniu z tradycyjnymi metodami i modelami parametrycznymi nie został wykorzystany.

Algorytmy eksploracji danych mogą zostać wykorzystane do rozwiązywania problemów, które pojawiają się w cyklu życia projektów IT związanych z błędami między innymi w przygotowaniu danych wejściowych, estymowaniem na podstawie niepełnej wiedzy o produkcie końcowym, subiektywnych wytycznych kadry zarządzającej, niedostatecznej weryfikacji problematyki projektowania i planowania zasobów w aspekcie analizy ryzyka i materializacji zagrożeń (Dymek, 2015, s. 118-123), a przede wszystkim z powodu braku skutecznych metod estymacji kryteriów oceny projektów informatycznych, realizowanych w sektorze publicznym.

Głównym celem prowadzonych badań jest opracowanie skutecznej metody estymacji kryteriów oceny projektów tj. pracochłonności, kosztu i czasu trwania inicjatyw informatycznych podejmowanych w administracji publicznej.

2. Kontekst teoretyczny

Według raportu *Standish Group* z 2017 roku (The Standish Group International, 2011, s. 5) tylko 29% projektów informatycznych zostało zakończonych sukcesem. Pozostałe projekty odniosły częściowy sukces lub zostały zakończone porażką. Większość projektów informatycznych przekracza założone ramy budżetowe lub czasowe, skutkując przewyższeniem kosztów nad korzyściami. Przyczyn przedwczesnego kończenia projektów upatruje się najczęściej w początkowym etapie cyklu życia projektu – w fazie inicjacji oraz planowania (Lopez-Martin i in., 2012, s. 738-756). Efekty wdrożenia projektów informatycznych i wypracowane zyski są niewspółmierne do poniesionych kosztów. Wyższy od oszacowanego budżet oraz czas przeznaczony na realizację zadania, skutkuje

przedwczesnym kończeniem rozpoczętych inicjatyw, uzasadniając zarzut o niegospodarności jednostek administracji publicznej.

Według *Programu Zintegrowanej Informatyzacji Państwa* (Ministerstwo Cyfryzacji, 2016), opublikowanego przez Ministerstwo Cyfryzacji w sierpniu 2018 r. administracja publiczna jest jednym z największych zleceniodawców w kraju pod względem liczby prowadzonych przedsięwzięć informatycznych. Instytucje publiczne są intensywnie informatyzowane od blisko dekady. Ocena postępów w zakresie realizacji projektów informatycznych przez instytucje publiczne nie wypada korzystnie. W raporcie wymieniono następujące błędy:

- zarządzanie zasobami informatycznymi jest zdecentralizowane, skutkując m.in. brakiem kontroli nad wydatkami;
- te same informacje gromadzone są równolegle, skutkując niegospodarnością w ramach sił, zasobów i środków publicznych;
- po stronie administracji brak jest kompetencji w zakresie zamawiania, projektowania, budowy i utrzymania systemów informatycznych i w praktyce oznacza to asymetrię pozycji państwa w stosunku do firm informatycznych, od których są kupowane rozwiązania informatyczne.

Podkreślono, że fundusze na informatyzację wydatkowane są nieracjonalnie, nieefektywnie i w konsekwencji naraża to kraj na ponoszenie nieuzasadnionych kosztów i zakup niedostosowanych do potrzeb systemów.

Metody eksploracji danych mogą zostać wykorzystane do identyfikowania kluczowych kryteriów oceny projektów informatycznych i w rezultacie wpłynąć na poprawę sytuacji, która została opisana w *Programie Zintegrowanej Informatyzacji Państwa*.

Proces estymacji kryteriów oceny projektów informatycznych skupiony jest niemal wyłącznie w sektorze dojrzałych organizacji, np. posiadających certyfikację CMMI (*Capability Maturity Model Integration*). Pomimo, że jednostki administracji publicznej posiadają zaawansowaną strukturę organizacyjną (Olejniczak, 2012, s. 32-36), problem estymacji kryteriów oceny projektów informatycznych z uwagi na liczbę projektów, które kończą się niepowodzeniami, pozostaje wciąż aktualny.

Przyczyną problemu szacowania kryteriów oceny projektów informatycznych mogą być trudności wynikające z mierzalności i obiektywnej oceny przez estymujących (Blaskovics, 2016, s. 261-281). Najczęściej wykorzystywane techniki estymacji (estymacja przez analogię, metoda *bottom-up*, metoda *top-down*, metoda *Delphi*, *PERT*) są obarczone wieloma mankamentami, które ograniczają ich użyteczność. Metody te, nie są dostosowane do aktualnych języków programowania, nie uwzględniają one pracy wykonanej poza zakresem wytwarzania oprogramowania, wymagają specyfikacji produktu końcowego, który na etapie inicjowania projektu jest niepełny (faza projektowania). Ponadto opierają się na subiektywnej ocenie estymującego (Davis, 2014, s. 189-201) oraz wymagają dysponowania doświadczonym, przeszkolonym personelem (Müller i Turner, 2010, s. 437-448), którego zadaniem jest dokonywanie manualnych, skomplikowanych i czasochłonnych obliczeń. Ponadto brak jest metod przygotowania danych wejściowych, więc proces niezależnego powtórzenia selekcji, transformacji i analizy danych nie jest możliwy. Techniki tradycyjne, które są oparte na wiedzy eksperckiej, analogii oraz metodach parametrycznych, z uwagi na ograniczoną skuteczność lub złożoność obliczeń wykonywanych ręcznie, skłaniają badaczy

do poszukiwania nowych metod, które będą charakteryzowały się większą dokładnością estymacji. Wyznaczanie parametrów sukcesu podejmowanych inicjatyw informatycznych, powinno być związane z realizacją przez estymujących, przy wsparciu odpowiednich technik predykcyjnych, procesu planowania zasobów wymaganych do pomyślnego zakończenia podjętych inicjatyw. Niedostateczna weryfikacja problematyki estymacji prowadzi do materializacji zagrożeń, które skutkują niepowodzeniem projektów informatycznych. W poniższej tabeli zostały przedstawione tradycyjne metody estymacji oraz ich zalety i wady.

Tabela 1. Tradycyjne metody estymacji

Metoda	Zalety	Wady
SLOC	prostota zastosowania podczas realizacji projektu, dokładność, zastosowanie w parametrycznych modelach estymacji, obecnie technika jest wykorzystywana do celów porównawczych	trudność do zastosowania podczas etapu planowania, brak uwzględnienia złożoności funkcjonalnej i konstrukcyjnej, niedostosowanie do zmieniających się języków programowania
FP	prostota zastosowania podczas planowania, niezależna od języków programowania, liczba linii kodu przypadająca na 1 FP	skomplikowane, długotrwałe obliczenia w przypadku dużych systemów, przeszkolony zespół, subiektywność w przypisywaniu klas i potencjalna niekompletność w ich identyfikowaniu, brak możliwości zautomatyzowania obliczeń, złożoność kalkulacji, które wymagają przeszkolonego asesora
Analogia	bazowanie na doświadczeniu, wymaga prowadzenia bazy danych o projektach zakończonych (podobieństwa i różnice pomiędzy komponentami)	brak doświadczeń dla projektów nowego typu, podobieństwa różnych projektów mogą okazać się mylące
Bottom-up	estymacja na poziomie szczegółów jest dokładniejsza, uwzględnia specyfikę projektu, stabilna	możliwość przeoczenia czynników związanych z poziomem całego systemu, kosztowna (estymacja komponentów za pomocą pozostałych metod oraz sumowanie wyników)
Top-down	estymacja wspiera widzenie oprogramowania jako całości, efektywna	możliwość przeoczenia detali, brak wsparcia dla szczegółowych przypadków
Delphi	równoległe stosowanie alternatywnych estymacji, włączenie członków zespołu w proces planowania	ograniczenie jakością ekspertów, z powodu etapowości jest powolna, kosztowna
PERT	ograniczenie ryzyka, prawdopodobieństwo ukończenia inicjatywy zgodnie z założeniami	trudne do uzyskania dobre dane wejściowe
Modele parametryczne	obiektywne i powtarzalne, wiele czynników, wpływ skali projektu (COCOMO, SLIM, PRICE-S, SoftCost)	trudność kalibracji, brak uniwersalności

Źródło: opracowanie własne na podstawie Hill P., 2010, s. 89, Wysocki R. K., 2014, s. 179-184, Czarnecka-Chrobot B., s. 1329-1336, Dejaeger i inn., 2012, s. 376.

Powyższa analiza wykazała, że istnieje potrzeba weryfikacji i dalszego udoskonalania procesów szacowania kryteriów oceny projektów informatycznych oraz opracowywania standardów porządkujących stosowaną metodykę.

3. Struktura procesu badawczego

Struktura procesu badawczego jest następująca:

1. Wprowadzenie i przegląd literatury: charakterystyka zagadnienia m.in. czynników wpływających na realizację projektów informatycznych, kryteriów oceny projektów, klasyfikacji metod i technik eksploracji danych, klasycznych technik estymacji i ich ograniczeń, miar stosowanych w procesie szacowania, a także metodyki procesu pozyskiwania wiedzy z danych – *CRISP-DM,* krytyczna analiza źródeł literaturowych i raportów m.in. wykorzystanie technik *data mining* do estymacji kryteriów oceny projektów informatycznych, przedstawienie aktualnych technik i metod używanych w procesie szacowania kryteriów oceny oraz informacji w zakresie pozyskiwania repozytoriów używanych do procesów uczenia algorytmów, itp.;
2. Wybór jednostek administracji publicznej: przygotowanie wniosku o udostępnienie informacji publicznej;
3. Identyfikacja i charakterystyka projektów, zebranie danych empirycznych: agregacja i utworzenie repozytorium zawierającego informacje historyczne o zakończonych oraz trwających i modyfikowanych inicjatywach informatycznych;
4. Wybór kryteriów oceny projektów IT poddanych procesowi estymacji: przeprowadzenie analizy i wyboru kryteriów oceny projektów IT;
5. Opracowanie metody eksploracji danych do oceny projektów IT: wykorzystanie oprogramowania – *IBM SPSS Statistics*;
6. Ocena skuteczności metody: zbadanie za pomocą technik predykcyjnych dokładności oszacowań kryteriów przy wykorzystaniu podejścia *ex post* (stosunek odchylenia prognozy od rzeczywistej wartości) oraz podejścia *ex ante* (wyznaczenie możliwego błędu prognozy na etapie predykcji), weryfikacja skuteczności opracowanej metody i związanego z nią modelu ekonometrycznego.

W zakresie realizacji procesu oceny projektów informatycznych w administracji publicznej zostanie zastosowana metodyka *CRISP-DM*, która określa ujednolicony i elastyczny sposób przeprowadzania procesu eksploracji danych w organizacjach niezależnie od ich specyfikacji.

Opracowanie metody eksploracji danych do oceny projektów informatycznych w administracji publicznej i zbadanie jej skuteczności zostanie przeprowadzone zgodnie z następującymi etapami:

1. definiowania procesu predykcji (określenie zjawiska, celu i okresu predykcji),
2. zbierania danych i ich analiza,
3. opracowania metody i budowy modelu ekonometrycznego predykcji,
4. oceny skuteczności prognozy.

W ramach realizacji badania przeprowadzona zostanie analiza danych oraz analiza zależności pomiędzy zmiennymi i ich wpływ na kryteria oceny projektów informatycznych. W zakresie realizacji etapu ostanie wykorzystane narzędzie *IBM SPSS Modeler*. Celem przygotowania zbioru danych wejściowych do konstrukcji metody predykcyjnej opartej na

algorytmach *data mining,* należy wykonać analizę danych względem wartości brakujących, przeprowadzić analizę współzależności *Pearsona* oraz regresję krokową. Zadaniem wykonywanych operacji jest m.in. przeprowadzenie analizy zależności pomiędzy zmiennymi, ich wpływu na zjawiska objaśniane oraz selekcja zmiennych wejściowych.

Budowa metody oceny projektów informatycznych zostanie zrealizowana przy użyciu algorytmów eksploracji danych, dostarczających dokładnych modeli wykorzystywanych w problemach klasyfikacyjnych oraz predykcji zmiennej numerycznej tj. ogólnych modeli liniowych i drzew decyzyjnych. Zostaną one zastosowane do maksymalizacji zdolności predykcyjnych estymacji kryteriów oceny projektów informatycznych. Powyższe algorytmy eksploracji danych zostały wybrane z uwagi na możliwość wykorzystania do rozwiązywania problemów kwalifikacyjnych oraz regresyjnych, badania zmiennych wejściowych w postaci ilościowej jak i jakościowej oraz modelowania zjawisk mających różny rozkład. Repozytorium, wykorzystane do procesu uczenia i walidacji powinno zawierać dane historyczne o projektach realizowanych przez jednostki administracji publicznej. W celu przeprowadzenia oceny projektów informatycznych, realizowanych w administracji publicznej w Polsce, z ufnością 95%, należy przyjąć:

- minimalną liczebność próby na poziomie 751 jednostek;
- wielkość populacji z której pozyskana pozostanie próba: 2809 jednostek;
- wielkość frakcji: 0,4;
- założony błąd maksymalny: 3%.

4. Rezultaty badań

Spodziewane efekty teoretyczno – poznawcze to:

- opracowanie autorskiej metody oceny projektów IT w administracji publicznej;
- uporządkowanie pojęć z zakresu estymacji kryteriów oceny projektów informatycznych (zarządzanie projektami IT) w administracji publicznej w ramach dyscypliny nauk o zarządzaniu (cel metodyczny);
- opracowanie autorskiej klasyfikacji projektów informatycznych realizowanych w administracji publicznej (cel poznawczy).

Planowane efekty aplikacyjne to:

- weryfikacja skuteczności metody celem zbadania przydatności algorytmów eksploracji danych w estymacji kryteriów oceny projektów IT, jako narzędzia wsparcia procesu decyzyjnego przy szacowaniu: czasu, budżetu lub zakresu; wykorzystanie technik predykcyjnych do zbadania dokładności oszacowań kryteriów przy wykorzystaniu podejścia *ex post* (cel utylitarny);
- opracowanie prototypu systemu informatycznego skonstruowanego w oparciu o architekturę wieloagentową, wykorzystywanego do wsparcia procesu identyfikacji i wyboru projektów IT celem przygotowania bazy i ich klasyfikacji (cel utylitarny).

5. Podsumowanie

Polskie przedsiębiorstwa z trudem przyjmują rozwiązania w zakresie szacowania kryteriów oceny projektów IT. Powodów należy szukać w braku opanowania technik zarządzania projektami IT, nieuzasadnionym optymizmie kadry kierowniczej podczas procesu

szacowania kryteriów oceny projektów, niechęci do wydłużania procesu planowania projektów IT lub braku akceptacji na zwiększanie nakładów finansowych.

W administracji publicznej podejście do korzystania z wypracowanych rozwiązań w zakresie estymacji kryteriów oceny projektów IT przez osoby zaangażowane w proces projektowania i wdrażania rozwiązań informatycznych jest na jeszcze niższym poziomie. Techniki oparte na wiedzy eksperckiej, analogii czy też modelach parametrycznych, ze względu na ich ograniczoną skuteczność lub też złożoność ręcznych obliczeń, motywują badaczy do ciągłego poszukiwania nowych metod charakteryzujących się większą precyzją estymacji (Linoff S. i Berry M.J.A., 2011, s. 7). Odpowiedzią na wskazaną potrzebę jest metoda estymacji kryteriów oceny projektów informatycznych oparta na algorytmach eksploracji danych, opracowana w ramach prowadzonych prac badawczych. Celem jej opracowania jest wsparcie decyzyjne w procesie planowania zasobów projektów informatycznych, możliwość dokładniejszego określania założeń i zwiększenia prawdopodobieństwa ukończenia inicjatyw sukcesem.

Proponowana metoda zostanie zweryfikowana na grupie projektów informatycznych zrealizowanych w administracji publicznej, ale może być również adoptowana po jej aktualizacji o zakończone inicjatywy w organizacjach o innym profilu działalności oraz specyfice prowadzenia projektów informatycznych.

Bibliografia:

1. Badewi A. (2016), The impact of project management (PM) and benefits management (BM) practices on project success: towards developing a project benefits governance framework, w: International Journal of Project Management, vol. 34(4), s. 761-778.
2. Basten D., Joosten D., Mellis W. (2011). Managers perceptions of information system project success, w: Journal of Computer Information Systems, vol. 52(2), s. 12-21.
3. Basu R. (2014). Managing quality in projects: An empirical study, w: American Journal of Industrial and Business Management, vol. 4, s. 178-187.
4. Blaskovics B. (2016). The impact of project manager on project success – the case of ICT sector, w: Society and Economy, vol. 38(2), s. 261-281.
5. Czarnecka-Chrobot B. (2013). Effectiveness of Businness Software Systems Development and Enhancement Projects versus Work Effort Estimation Methods, w: International Journal of Social, Managemen, Economics and Business Engineering, vol. 7(9), s. 1329-1336.
6. Davis, K. (2014). Different stakeholder groups and their perceptions of project success, w: International Journal of Project Management, vol. 32, s. 189-201.
7. Dejaeger K., Verbeke W., Martenes D., Baesens B. (2012). Data Mining Techniques for Software Effort Estimation, w: IEEE Transactions on software engineering, vol. 38, s. 375-397.
8. Dymek D. (2015). Model parametryczny w zarządzaniu ryzykiem przedsięwzięć informatycznych. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.
9. Harwardt M. (2018). IT Project Success from the Management Perspective - A Quantitative Evaluation, w: Open Journal of Information Systems, vol. 5, s. 24-52.

10. Hill P. (2010). Practical Software Project Estimation: A Toolkit for Estimating Software Development Effort & Duration. New York: McGraw Hill Professional.
11. Kisielnicki J., 2010. Budowa „przyjaznej administracji", czyli o informatyzacji rejestrów publicznych i tworzenie platformy interoperacyjnej (aspekty ekonomiczne), w: Technologie informatyczne w administracji publicznej i służbie zdrowia, nr 569, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.
12. Kisielnicki J., 2015. Zarządzanie projektami. Warszawa: Wydawnictwo JAK.
13. Lech P. (2013). Time, budget, and functionality? IT project success criteria revised, w: Information Systems Management, vol. 30(3), s. 263-275.
14. Linoff S., Berry M.J.A. (2011). Data Mining Techniques: Formmarketing Sales, and Customer Relationship Management. New Jersey: John Wiley & Sons.
15. Lopez-Martin C., Isaza C., Chavoya A. (2012). Software development effort prediction of industrialn projects applying a general regression neural network, w: Emperical Software Engineering", vol. 17, s. 738-756.
16. Müller R., Turner R. (2010). Leadership competency profiles of successful project managers, w: International Journal of Project Management, vol. 2, s. 437-448.
17. Olejniczak K. (2012). Organizacje uczące się. Model dla administracji publicznej, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
18. Project Management Institute (2017). A Guide to the Project Management Body of Knowledge, Sixth Edition, Newtown: PMI.
19. Schwable K. (2014). Information Technology Project Management. Course Technology, Boston: Cengage Learning.
20. Szupiluk R. (2013). Dekompozycje wielowymiarowe w agregacji predykcyjnych modeli Data Mining. Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.
21. Wateridge J. (2016). How can IS/IT projects be measured for success?, w: International Journal of Project Management, vol. 32, s. 59-63.
22. Wenwu Y., Guanghui W., Guanrong Ch., Jinde C. (2017). Distributed Cooperative Control of Multi-agent Systems. New Jersey: John Wiley & Sons.
23. Wysocki R. K. (2014). Effective Project Management: Traditional, w: Agile, Extreme, Indystry Week, s. 179-184.

13. TELEPRACOWNICY - JEDNA Z GRUP PRACOWNICZYCH

Karolina Karbownik
Politechnika Częstochowska
Wydział Zarządzania
ul. Armii Krajowej 19B, 42-200 Częstochowa
Email: eurokarolinka@wp.pl

1. Wstęp

Telepraca stanowi nowoczesną formę zatrudnienia, gdyż dzięki najnowszym technologiom informacyjno-komunikacyjnym umożliwia pracownikowi wykonywanie czynności wynikających ze stosunku pracy na odległość. Pracodawca pozyskuje w ten sposób pracownika, którego wiedza, kompetencje i umiejętności są dla niego cenne a z różnych względów nie jest w stanie pracować w siedzibie firmy.

Komisja Europejska telepracę tłumaczy, jako metodę organizowania, jak i wykonywania pracy, gdzie pracownik pracuje poza zatrudniającą go firmą przez pewną część swojego czasu pracy, tym samym dostarczając do pracodawcy wyniki (tzw. rezultaty) pracy przy użyciu technologii informacyjnych, a także technologii przekazywania danych, zwłaszcza Internetu

Definicja Komisji Europejskiej zwraca uwagę na aspekt organizacyjny telepracy, ponadto wskazuje na fakt, iż pracownik wykonuje swoje obowiązki poza miejscem pracy.

Telepracę tłumaczy również Telework Exchange , jako: „Any arrangement in which an employee regularly performs officially assigned duties at home or other work sites geographically convenient to the residence of the employee.” Co w tłumaczeniu oznacza, że porozumienie, na podstawie którego pracownik regularnie wykonuje oficjalnie swoje obowiązki w domu, ewentualnie w zakładach pracy, które najbardziej mu odpowiadają w zakresie odległości od jego miejsca zamieszkania. Należy jednak zaznaczyć, że ta definicja nie odnosi się do aspektu technologicznego.

Przedsiębiorcy zwracają uwagę, że w Polsce telepraca jest blokowana przez przestarzałe przepisy BHP, a także inne przepisy prawne. Potwierdzają to doświadczenia praktyczne, ponieważ pracodawca chcąc poprawić warunki zatrudnienia w taki sposób aby dostosować je do potrzeb i oczekiwań pracowników i decydując się na zatrudnianie pracownika zdalnego, ponosi w rezultacie wyższe koszty z tym związane, niż gdy zatrudnia pracownika i tworzy mu stanowisko w siedzibie firmy. Zobowiązują go do tego przepisy, które nakładają na pracodawcę obowiązek wyposażenia e-pracownika w ergonomiczny sprzęt. Ponadto w gestii osoby zatrudniającej leży kontrola pracowników czy dbanie o kulturę bezpieczeństwa w danym miejscu pracy.

Aktualny Kodeks pracy z 2011 roku w części zmienia te przepisy. Na jego podstawie pracodawca jest obowiązany:

a. wyposażyć e-workera w sprzęt, który jest niezbędny dla niego do wykonywania pracy w systemie zdalnym;
b. ubezpieczyć dany sprzęt;

c. pokryć ewentualne koszty, które są związane z instalacją, serwisem, eksploatacją i konserwacją sprzętu;
d. zabezpieczyć dla telepracownika pomoc techniczną, jak i niezbędne szkolenia w zakresie obsługi danego sprzętu

Oczywiście powyższe ustalenia mogą przebiegać inaczej, gdyż przede wszystkim są regulowane przez umowę pomiędzy pracodawcą i telepracownikiem (Dz. U. Nr 181, poz. 1288). Poza powyższym, Ustawa reguluje również kwestie związane z ubezpieczeniem, a także zasadami wykorzystania udostępnionego sprzętu, sposób oraz kontrolę w zakresie wykonywania powierzonych obowiązków. W przypadku, gdy telepracownik do pracy udostępnia własny sprzęt, wówczas ma prawo do ekwiwalentu pieniężnego. Jeśli chodzi o jego wysokość, to ustala się ją w porozumieniu.

Pracodawca zachowuje też kontrolę nad wykonywaniem przez swojego pracownika obowiązków, jednak niezbędna jest tutaj zgoda osoby kontrolowanej. O czym mówi art.. 6714 §3, gdzie zapisano, że to pracodawca powinien określić w jaki sposób będzie przeprowadzana kontrola, przy uwzględnieniu miejsca wykonywania pracy, jak również charakteru pracy. Wiąże się to z faktem, że wszystkie kontrole nie mogą naruszać prywatności e-pracownika, a także jego rodziny. Tym bardziej nie może utrudniać korzystania z pomieszczeń domowych, które jest zgodny z ich pierwotnym przeznaczeniem.

Znowelizowany Kodeks Pracy zdejmuje z pracodawcy obowiązek dbania o bezpieczny, a także higieniczny stan pomieszczeń pracy, a przy tym nie musi on zapewniać już pracownikowi odpowiednich urządzeń higieniczno-sanitarnych, zwłaszcza gdy praca jest wykonywana w domu pracownika.

Ponadto Kodeks Pracy zwraca uwagę, że telepracownik nie może być traktowany inaczej pod kątem:

a. nawiązania i rozwiązania stosunku pracy,
b. warunków zatrudnienia,
c. awansowania oraz dostępu do szkolenia by podnosić kwalifikacji zawodowych.

Wspomniane „inne traktowanie" odnosi się do innych pozostałych pracowników zatrudnionych do wykonywania w takiej samej, ewentualnie podobnej pracy, przy zachowaniu odrębności, która związana jest z warunkami pracy w formie telepracy (Ustawa z dnia 27 sierpnia 2007r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. Nr 181, poz. 1288).

Telepraca stwarza dodatkową możliwość podjęcia zatrudnienia przez osoby będące w szczególnej sytuacji, napotykające na różnego rodzaju ograniczenia dyskwalifikujące ich do wykonywania pracy w tradycyjnej formie w siedzibie firmy a wyrażające chęć i będące w stanie podołać obowiązkom wynikającym ze stosunku pracy pracując np. w miejscu swojego zamieszkania i wykorzystując w tym celu nowoczesne narzędzia teleinformatyczne. Firma zatrudniająca pracowników w formie telepracy również czerpie z tego tytułu korzyści, gdyż nie tylko ogranicza koszty zatrudnienia, ale przede wszystkim zyskuje wykwalifikowaną kadrę pracowniczą, bez względu na jej osobistą sytuację życiową.

Polskie prawo definiuję telepracę w artykule 675 Kodeksu pracy, gdzie zapisano: „Praca (…) wykonywana regularnie poza zakładem pracy, z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu przepisów o świadczeniu usług drogą elektroniczną (telepraca)" (Dz. U. Nr 181, poz. 1288.).

Na tej podstawie można sformułować dwa podstawowe warunki uznania formy zatrudnienia za telepracę (Galewski 2009, s. 93-103):

a. praca wykonywana jest poza siedzibą firmy;
b. praca wykonywana jest przy użyciu komunikacji elektronicznej.

Kodeks pracy podaje, że praca musi być wykonywana regularnie, więc w odniesieniu do przepisów prawa, telepraca o charakterze doraźnym nie jest telepracą. W związku z czym, telepracę określa się również, jako (Harker, MacDonnell 2012, s. 35):

a. teledojazdy,
b. praca na odległość,
c. praca elastyczna,
d. praca mobilna,
e. praca zdalna,
f. e-praca.

Dlatego też telepraca jest często wykorzystywana, ale zdarzają się przypadki, w których pracodawca nawet nie wie, że z niej korzysta. W środowisku przedsiębiorców panuje duża niewiedza w tym obszarze. To z kolei rodzi określone obawy.

Kodeks pracy definiuje również osobę telepracownika. Jest to „pracownik, który wykonuje pracę w warunkach określonych w § 1 i przekazuje pracodawcy wyniki pracy, w szczególności za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej." (Ustawa z dnia 27 sierpnia 2007r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. Nr 181, poz. 1288)

W oparciu o powyższe można określić cechy telepracownika (Harker, MacDonnell 2012, s. 38):

a. jest to osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, a więc freelancerzy i osoby fizyczne, które prowadzą działalność gospodarczą nie zaliczają się do telepracowników;
b. telepracownik pracuje głównie w elastycznym wymiarze czasu pracy, najważniejsze by praca miała charakter ciągły i regularny.

Wszystkie kwestie związane z zatrudnieniem w tej formie, są regulowane przez umowę pomiędzy pracownikiem a pracodawcą. Dlatego też zaleca się odpowiednio wcześnie przeprowadzenie rozmów na etapie tworzenia wspomnianej regulacji.

W praktyce jednak odchodzi się od tych założeń. Potrzeby rynku wymuszają określone zmiany. Te są warunkowane poprzez potrzeby organizacji. Dlatego też dopuszcza się również częściową telepracę. Polegającą tylko na przebywaniu w jednostce tylko w określonej sytuacji ewentualnie w określone dni. Wówczas też to pracownicy mogą sobie określić, kiedy chcieliby pracować np. w domu.

Należy jednak na tym etapie zaznaczyć, że do wykonywania obowiązków pracowniczych w formie zdalnej, wymusza posiadanie odpowiednich kwalifikacji. Tutaj jednak zachodzi pewna zależność. A mianowicie im są one wyższe, tym większe możliwości oraz prawdopodobieństwo zdobycia takiej pracy.

Poza kwalifikacjami zawodowymi, znaczące są też odpowiednie kompetencje. W tym przypadku chodzi o (Spyrek-Bandurska 2015, s. 152-154):

a. zaangażowanie w pracę;
b. podzielność uwagi;

c. umiejętność rozmowy z klientem;
d. przydatny jest także miły ton głosu;
e. itp.

Wyżej wskazane umiejętności, są niezbędne często, by godzić ze sobą obowiązki zawodowe z prywatnymi. Trzeba tutaj podkreślić, że w telepracy liczy się przede wszystkim efektywność pracy. To ona wyznacza, czy taka forma zatrudnienia w przypadku tej osoby, jest zasadna.

Funkcjonowanie przedsiębiorstwa opiera się głównie na tym, by zarządzać tym, co się posiada. Poprzez zarządzanie rozumie się zbiór działań. W skład, którego wchodzą następujące elementy: organizowanie, planowanie, motywowanie, jak i kontrolowanie. W ten też sposób, dochodzi do sprawnego zarządzania wszelkimi zasobami. Dzięki sprawnemu zarządzaniu osiąga się wyznaczone cele organizacyjne (Griffin 2009, s. 11).

Do wspomnianych zasobów zaliczają się (Lachiewicz 2007, s. 18):

a. Zasoby społeczne – ludzie wraz z kwalifikacjami, umiejętnościami, predyspozycjami;
b. Zasoby finansowe – kapitały dochody, dotacje, wypłaty;
c. Zasoby rzeczowe – budynki, sprzęty, działki;
d. Zasoby informacyjne – przetwarzane dane, wiedza o produktach, klientach, metodach.

Do powyższej listy, można także dodać zasoby wiedzy, ale o unikalności prowadzonego biznesu. Do czego zalicza się potencjał: patentów, technologii, przepisów, technologii, itp. Ten obszar funkcjonowania organizacji to domena większych jednostek, które funkcjonują na rynku. Pozwala on nie tylko na maksymalizowanie zysków, ale również walki na rynku oraz pozyskiwania klientów.

Dlatego też zarządzanie można utożsamiać, jako wędrówkę poprzez chaos. Nadrzędnym celem zarządzania jest planowanie w odniesieniu do wszelkich kwestii związanych z funkcjonowaniem danej jednostki.

2. Materiały i Metody

Poniżej zaprezentowano case study dla jednego z przedsiębiorstw, który zatrudnia pracowników w formie tradycyjnej i zdalnej. Do zaprezentowania obliczeń wykorzystano symulacje oraz kalkulację dla telepracownika, co zestawiono z wynikami pracującej osoby na tym samym stanowisku, ale w siedzibie badanej jednostki. Dzięki czemu poszukiwano odpowiedzi na następujący problem badawczy – jakie zyski finansowe czerpie pracodawca z zatrudnienia telepracowników? I czy jest to opłacalna forma zatrudnienia? W tym celu przeprowadzono badania w organizacji w maju 2016 r. Badania przeprowadzone miały charakter obserwacji oraz wywiadu.

3. Wyniki

Każdy zasób ma na celu, by przysparzać organizacji odpowiednich zysków. Dzięki czemu można realizować określone założenia praktyczne, czy też strategiczne.

Telepraca zalicza się do specyficznych form zatrudnienia. Wiąże się to głównie z tym, że nie można sprawować pełnej kontroli nad personelem. Stąd konkretne wymagania, jakie trzeba spełniać, by móc realizować zadania w tej formie.

Tabela 1. Osoby głównie pracujące w telepracy

Lp.	Specyfika osób, które pracują w telepracy	X = %
1.	Kobiety wychowujące dzieci	36
2.	Osoby opiekujące się chorym członkiem rodziny	25
3.	Osoby niepełnosprawne	21
4.	Osoby schorowane	13
5.	Osoby mieszkające poza granicami kraju	5

Źródło: opracowanie własne.

Jak wskazuje powyższe zestawienie, osoby z niepełnosprawnością nie są grupą dominującą w tej formie zatrudnienia. Wciąż wiele osób z niepełnosprawnością nie decyduje się na pracę, ponieważ są oni uzależnienie od pomocy społecznej. Ponadto wielu z nich uważa, że nie sprosta obowiązkom pracowniczym ewentualnie będzie miała problem z akceptacją wśród współpracowników.

Inną kwestią jest wykształcenie telepracowników. Przez co można przekazać odpowiednie obowiązki zawodowe, kompetentnym pracownikom.

Tabela 2. Wykształcenie telepracowników

Lp.	Wykształcenie	X = %
1.	Wyższe	49
2.	Średnie	41
3.	Zawodowe	10
4.	Gimnazjalne	0
5.	Podstawowe	0

Źródło: opracowanie własne.

Powyższe zestawienie nie dziwi, że najwięcej osób pracujących w tej formie zatrudnienia, posiada wykształcenie wyższe. Dzięki czemu mogą oni więcej wykonywać obowiązków, niż ma to miejsce w przypadku wykształcenia zawodowego.

W odniesieniu do telepracy to można wskazać na wiele obszarów zyskowności. Przede wszystkim, pracodawca zwykle dzierżawi sprzęt. Za co jednak jest zobowiązany, by wypłacać stosowny ekwiwalent. Obliczanie jego wysokości, przedstawia tabela 3.

Tabela 3. Wielkość ekwiwalentu pieniężnego w przypadku dzierżawy sprzętu

Wyznacznik	Wielkość
Wartość sprzętu	2 000,00 zł
Szacowany koszt użytkowania	5 lat
Zwrot kosztu zakupu komputera w ciągu roku	2 000,00 : 5 = 400,00 zł
Wielkość ekwiwalentu pieniężnego dla jednego miesiąca	400,00 : 12 = 33,33 zł

Źródło: opracowanie własne.

Taka kalkulacja jest przeprowadzana praktycznie w każdym przypadku. Realna wartość sprzętu użytkownika nie jest brana pod uwagę. Dlatego też dzierżawienie sprzętu

może być ryzykowne, ponieważ Kodeks Pracy zobowiązuje również pracodawcę, by ten pokrył koszty naprawy, serwisowania, itp. Co w przypadku starszych urządzań (okres dzierżawy przyjmuje się 5 lat), może być kosztowne i nie zawsze generować zysk.

Inną kwestią jest pozyskanie pracownika wśród osób z niepełnosprawnością. Wówczas poza wykwalifikowanym pracownikiem, zyskuje się dopłaty do zatrudnienia.

Tabela 4. Dofinansowanie do zatrudnienia pracowników z niepełnosprawnością

Lp.	Stopień niepełnosprawności	Procentowy rozkład dofinansowania[1]	Wysokość dofinansowania
1.	Znaczny	180	3 150,00
2.	Umiarkowany	100	1 750,00
3.	Lekki	40	700,00

Źródło: opracowanie własne.

W odniesieniu do dofinansowania do zatrudnia, tutaj zdobywa się konkretne kwoty. Co w przypadku większej organizacji, są to odpowiednie wielkości, które z powodzeniem można przeznaczyć na inwestycje.

By korzystać z tego typu wsparcia, trzeba (Spyrek-Bandurska 2015, s. 68-82):

a. zatrudnić mniej niż 25 osób w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy,
b. zatrudnić co najmniej 25 pracowników w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy, osiągający wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych ogółem w wysokości co najmniej 6 %,
c. prowadzić zakład pracy chronionej.

Dość zbieżne kwestie można wskazać w odniesieniu do osób bezrobotnych. tutaj także zyskuje się określone korzyści finansowe, chociaż trzeba spełnić określone obwarowania. Przykładem czego jest zapewnienie miejsca pracy na okres min. 24 miesięcy. W takim przypadku można liczyć na:

a. refundację kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy,
b. refundację składek na ubezpieczenia społeczne, w przypadku pracowników do 30 r.ż.,
c. grant na telepracę, co pozwala w całości stworzyć miejsce pracy, ale także wypłacać pensję telepracownikowi,
d. pożyczka na utworzenie stanowiska pracy,
e. dodatkowe formy wsparcia przy zatrudnianiu osób do 30. roku życia,
f. dofinansowanie wynagrodzeń za zatrudnienie pracowników 50+,
g. świadczenie aktywizacyjne.

Tego rodzaju wsparcie dla przedsiębiorców przekłada się na wymierne korzyści finansowe. W przypadku analizowanego przedsiębiorstwa, ich specyfika została przedstawiona w tabeli poniżej.

[1] Do dofinansowania bierze się pod uwagę najniższe wynagrodzenie, tzw. najniższa krajowa, chociaż ustawodawca podwyższając w 2016 r. pensje do poziomu 1 850, 00 zł brutto, nie podwyższył kwot dofinansowania.

Tabela 4. Zyski przedsiębiorstwa czerpane z telepracy w odniesieniu do niepełnosprawnych telepracowników

Lp.	Obszar zyskowny	Zysk w %
1.	Dofinansowanie do zatrudnienia telepracowników z niepełnosprawnością	10
2.	Doposażenie stanowiska pracy	22
3.	Szkolenia	70
4.	Kontrolowanie pracowników	8
5.	Wymiana sprzętu (komputer)	30
6.	Oszczędności na rachunkach	15

Źródło: opracowanie własne.

Tutaj przedstawiono jedynie wartości w procentach, chociaż zysk ten jest podawany w przeliczeniu na jedną osobę z niepełnosprawną, względem kosztów pracownika stacjonarnego. Widać, że o ile dofinansowanie do zatrudnienia generuje spore kwoty, to największe zyski odnoszą się do szkoleń.

Podobne korzyści można przedstawić dla pracowników, którzy będą pracować lub już pracują, ale odnoszą się one do bezrobotnych (tab.5.).

Tabela 5. Zyski przedsiębiorstwa czerpane z telepracy w przypadku osób bezrobotnych

Lp.	Obszar zyskowny	Zysk w %
1.	Dofinansowanie do zatrudnienia telepracowników z niepełnosprawnością	18
2.	Doposażenie stanowiska pracy	10
3.	Szkolenia	40
4.	Kontrolowanie pracowników	5
5.	Wymiana sprzętu (komputer)	10
6.	Oszczędności na rachunkach	15

Źródło: opracowanie własne.

Tutaj również zastosowano jedynie zestawienie procentowe. Zabieg ten wykorzystano celowo, ponieważ w ostatniej tabeli przedstawiono konkretne wyniki w skali miesiąca dla pojedynczego stanowiska pracy.

Tabela 1. Konkretne zyski kwotowe, płynące z telepracy w zestawieniu ze stanowiskiem

Lp.	Telepracownik	Oszczędność dla jednego stanowiska pracy
1.	Osoba ze znacznym stopniem niepełnosprawności	1 680,00
2.	Osoba z umiarkowanym stopniem niepelnosprawności	1 428,00
3.	Osoba z lekkim stopniem niepełnosprawności	1 031,00
4.	Osoba bezrobotna	871,00
5.	Zwykły telepracownik	471,00

Źródło: opracowanie własne.

Widać, że każdy telepracownik generuje zysk. Jednak nie można jednoznacznie oszacować wartości samej pracy. Według danych przedsiębiorstwa, o prawie ¼ efektywniej pracują telepracownicy, niż pracownicy stacjonarni. Wiąże się to z ocenianiem oraz systemem rozliczania personelu.

4. Podsumowanie

Analiza zebranej literatury przedmiotu oraz materiału empirycznego wskazała na to, iż wielu obawia się tej formy zatrudnienia i dlatego też sami rezygnują z korzyści, jakie ona przynosi dla firmy. Ma to związek z tym, że: można otrzymać dofinansowanie do zatrudnienia e-pracownika, pozyskuje się lub zatrzymuje się wykwalifikowaną kadrę, pomimo ich trudnej sytuacji życiowej oraz ograniczone zostają koszty zatrudnienia. Chociaż z drugiej strony tajemnica firmy może trafić do osoby, która nie wykorzysta ją właściwie. Dodatkowo ciężko nadzoruje się takich pracowników, a także zawsze można zatrudnić niewłaściwą do tego osobę. Mimo to praca zdalna to odpowiedź na współczesne potrzeby pracowników i będzie coraz powszechniejsza

Bibliografia:

1. Galewski T. (2009), Szanse i zagrożenia rozwoju rynku telepracy w Polsce, [w:] Noga M., Stawicka M. (red.), Rynek pracy w Polsce w dobie integracji europejskiej i globalizacji (s. 121-128). Warszawa: CeDeWu.
2. Griffin W. (2009), Podstawy zarządzania organizacjami. Warszawa: PWN, s. 82-89.
3. Harker B., MacDonnell M.R. (2012), Is Telework Effective for Organizations? A Meta-Analysis of Empirical Research on Perceptions of Telework and Organizational Outcomes, [w:] Management Research Review, No. 7, s. 12-14.
4. Lachiewicz S. (2007), Menedżerowie w strukturach władzy Organizacji Gospodarczych. Warszawa: Wydawnictwo PWN, s. 132-134.
5. Spyrek-Bandurska G. (2015), Telepraca jako nietypowa forma zatrudnienia w Polsce. Warszawa: Aspra, s. 133-141.
6. Ustawa z dnia 27 sierpnia 2007r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw - Dz. U. Nr 181, poz. 1288

14. TRANSPORT W LOGISTYCE

mgr Joanna Kadłubska
Politechnika Częstochowska
Wydział Zarządzania

1. Wstęp

Rynek transportu ulega znacznym wpływom czynników, które kształtują jego strukturę. Wymiana handlowa jest czynnikiem stymulującym rozwój tej gałęzi gospodarki. Ale nie jest to jedyna przyczyna. Pod uwagę należy wziąć wzrost gospodarczy, dzięki któremu również następuje wzrost koniunktury transportu. Ten z kolei pełni rolę łącznika działań zaopatrzeniowych, produkcyjnych i dystrybucyjnych, umożliwiając dotarcie do każdego miejsca. Przedsiębiorstwa zmuszone są do podejmowania decyzji strategicznych dotyczących sposobu realizacji przemieszczenia, dostarczenia towarów, którymi dysponują. W związku z tym, transport staje przed nowymi wymaganiami.

2. Definicja transportu

Transport jest działalnością człowieka, której celem jest pokonywanie przestrzeni. Bez przemieszczania osób i przedmiotów zaspokojenie większości potrzeb człowieka byłoby niemożliwe. W szerokim, funkcjonalnym znaczeniu transport jest więc działalnością mającą na celu przemieszczanie osób i ładunków, czyli zmianę ich miejsca w przestrzeni [Neider 2008, s. 31].

W ekonomicznym ujęciu transport to odpłatne świadczenie usług polegających na przemieszczaniu osób i ładunków oraz usług pomocniczych bezpośrednio z tym związanych. Element organizacyjnego, technicznego i ekonomicznego wyodrębnienia podkreślany jest w niektórych definicjach transportu. Na przykład w pracy zbiorowej M. Madeyskiego, E. Lissowskiej i W. Morawskiego pt. *Transport. Rozwój i integracja* znajdujemy następującą definicję: „Do transportu zalicza się technicznie, organizacyjnie i ekonomicznie wydzielone z innych nietransportowych czynności celowe przemieszczanie osób i ładunków" [Madeyski i Lissowska, s. 41].

Transport jest również ważnym ogniwem przepływu wyrobów gotowych, począwszy od pozyskiwania surowców do produkcji, a skończywszy na dystrybucji wyrobów gotowych do konsumenta. Jego rola sprowadza się do dostarczenia określonego produktu, w określonym czasie do określonego miejsca. Transport to zespół czynności związanych z przemieszczaniem osób i dóbr materialnych przy użyciu odpowiednich środków [Fertsch 2008, s. 83].

Pamiętać należy, że transportem są nie tylko usługi polegające na przemieszczaniu osób i ładunków, ale również związane z tym bezpośrednio usługi pomocnicze, np. usługi spedycyjne, usługi maklerów frachtujących i klarujących itp. Transport wraz z łącznością stanowi dział produkcji materialnej. Jak uważa Ignacy Tarski w książce pod redakcją Tadeusza Szczepaniaka *Transport i spedycja międzynarodowa* „za pracę produkcyjną tworzącą produkt globalny i czysty może być uznawana tylko ta działalność, która polega na oddziaływaniu człowieka na siły przyrody w celu przystosowania ich do potrzeb ludzkich" [Szczepaniak 1979, s. 13].

Produkcja transportowa służy, więc w bezpośredni lub pośredni sposób zaspokajaniu potrzeb ludzkich. Ma ona charakter cykliczny. Oznacza to, że produkcja usług transportowych odbywa się powtarzającymi się falami, w cyklach następujących kolejno jeden po drugim. Całość cyklu transportowego nazywamy procesem transportowym. Proces ten ma charakter wielofazowy i wieloczynnościowy. Ignacy Tarski określił go jako „stanowiący jedną całość ciąg czynności koniecznych do przemieszczania osób lub ładunków" [Szczepaniak 1979, s. 14].

Początkowe czynności procesu dostawy ładunków poprzedzane są przygotowywaniem tych ładunków. Organizowaniem transportu i czynnościami zdawczo-odbiorczymi. Po zakończeniu przemieszczenia konieczne są czynności zdawczo-odbiorcze.

Tak więc, transport jako taki może odgrywać w gospodarce dwojaką rolę: usługową i samodzielną. Rolę usługową odgrywa obsługując zarówno potrzeby wszystkich innych działów produkcji materialnej i niematerialnej, jak i zaspokajając bezpośrednio potrzeby ludności. Rolę samodzielną odgrywa w stosunku do bilansu płatniczego [Szczepaniak 1979, s. 14].

Przedsiębiorstwo transportowe przewozi surowce, materiały i półfabrykanty przeznaczone do zużycia produkcyjnego oraz gotowe produkty przeznaczone do konsumpcji osobistej. To rodzaj wymiany towarowej, stanowiący „obrót towarowy" [Fertsch 2008, s. 87].

Zdolność wpływania transportu na różne procesy rozwojowe wynika z jego usługowej roli. Rozwój gospodarki jest niemożliwy bez rozwoju transportu. Transport jest niezbędnym elementem umożliwiającym kooperację przemysłową. Jest on także niezbędnym warunkiem społecznego podziału pracy. To ogniwo wkraczające na rynek towarowy. Transport jest nieodzownym warunkiem istnienia rynku towarowego i gospodarki rynkowej [Fertsch 2008, s. 88].

Warto wspomnieć, iż jednostki gospodarcze zajmujące się tylko samym przemieszczaniem dóbr i osób to przedsiębiorstwa transportowe, a organizujące to przemieszczanie, są to przedsiębiorstwa spedycyjne [Andrzejczak i in. 2010, s. 146].

Istotną kwestią jest to, że usługa spedycyjna jest wykonywana odpłatnie. W jej zakres wchodzi wysłanie/odbiór przesyłek jak również przygotowanie przesyłki do wywozu, zamówienie transportu, załadunek, ubezpieczenie przesyłki i na sam koniec jej odbiór. Przedmiotem działań spedytora natomiast jest zorganizowanie przewozu w zastępstwie wysyłającego towar lub dokonanie odbioru w zastępstwie odbiorcy [Szulce i in. 2008, s. 237].

Wracając jednak do kwestii transportu, należy omówić trzy podstawowe funkcje, jakie pełni on w gospodarowaniu [Rydzkowski i Wojewódzka 2007, s.14]:

1. funkcję konsumpcyjną oznaczającą zaspokajanie potrzeb przewozowych przez świadczone usługi transportowe,
2. funkcję produkcyjną oznaczającą zaspokajanie potrzeb produkcyjnych przez świadczenie usług transportowych, tzn. przez stworzenie warunków działalności gospodarczej, jej stymulację oraz wpływ na funkcjonowanie rynku i wymianę,
3. funkcję integracyjną, która pozwala zintegrować państwo i społeczeństwo poprzez usługi transportowe.

Wymienione wyżej funkcje świadczą o komplementarnym charakterze działalności transportowej. Komplementarność zaś to nic innego jak brak możliwości zastąpienia właśnie działalności transportowej jakąkolwiek inną działalnością. Odzwierciedleniem

komplementarności w stosunku do gospodarki jest proporcja między wykonywanymi przewozami a wielkością produkcji. Bez zwiększenia rozmiarów działalności transportowej nie byłoby możliwe zwiększenie dochodu narodowego ponieważ gdy rośnie liczba produkowanych dóbr to wzrasta popyt na usługi transportowe [Rydzkowski i Wojewódzka 2007, s.18].

Transport jako jeden z działów gospodarki narodowej jest czynnikiem, który przyczynia się do jej rozwoju. Jeśli pomiędzy działalnością transportową, a poszczególnymi działami gospodarki narodowej zabraknie spójności to może to osłabić zdecydowanie możliwości rozwojowe, a co za tym idzie spadek wzrostu gospodarczego.

Transport w gospodarce narodowej możemy rozpatrywać jako *dawcę i biorcę*, gdyż z jednej strony korzysta z produkcji. Przykładem może być przemysł drzewny i metalowy. Z drugiej strony świadczy usługi przewozowe tworząc wartości we wszystkich dziedzinach. Transport jako dawca umożliwia wymianę dóbr i usług, dostarczając surowce, materiały i półfabrykaty do produkcji oraz wyroby gotowe do konsumpcji [Fertsch 2008, s. 90].

Natomiast jeżeli rozpatrujemy transport jako biorcę to mówimy o jego obsłudze przez pozostałe działy gospodarki. Inwestycje transportowe nie byłyby możliwe bez produkcji takich działów jak budownictwo czy przemysł. Transport jest uzależniony od produkcji energii elektrycznej, przemysłu wydobywczego oraz chemicznego, a ma to związek z zapotrzebowaniem na paliwo i energię elektryczną [Fertsch 2008, s. 90].

Ponadto transport obsługuje działy nieprodukcyjne tj. administracja państwowa, oświata, ochrona zdrowia oraz zaspakaja potrzeby komunikacyjne ludności, bierze udział w życiu społecznym i kulturalnym przyczyniając się do rozwoju turystyki.

3. Charakterystyka i rodzaje transportu

Transport swoim zasięgiem obejmuje takie czynności jak: przemieszczanie, przeładunki oraz liczenie, układanie, mierzenie, przytwierdzanie i sprawdzenie ładunku. Nieodłącznym jego elementem są środki transportu czyli maszyny i urządzenia transportowe umożliwiające przewożenie osób, które klasyfikuje się do transportu osobowego i przewożenie towarów o którym mowa w transporcie towarów.

Wspomniane środki transportu dzielimy na [Rydzkowski i Wojewódzka 2007, s. 20]:

- środki transportu bliższego czyli takiego, który realizowany jest między punktami, które są położone blisko siebie na danym terenie,
- środki transportu dalekiego, który to realizowany jest pomiędzy punktami położonymi znacznie dalej.

Z transportem bliskim wiąże się dostarczenie półfabrykatów, surowców i materiałów jak również wywóz wyrobów gotowych pamiętając o odpadach. Ponadto przewozy materiałów na terenie zakładu stanowią transport zakładowy, na który składa się [Rydzkowski i Wojewódzka 2007, s. 21]:

- transport zewnętrzny czyli dowiezienie materiału i wywiezienie wyrobu gotowego,
- transport wewnętrzny, do którego zaliczamy transport składowo-magazynowy i transport produkcyjny.

System transportowy stanowi swego rodzaju mapę, która pokazuje gdzie i jaką drogę musi przebyć ładunek zapewniając drożność wszystkich kanałów zaopatrzeniowych

i dystrybucyjnych. System, o którym mowa tworzony jest między firmami [Fertsch 2008, s. 89].

Natomiast drożność, to nic innego jak zachowanie proporcji między masą wyprodukowanego towaru, zdolnością przewozową środka transportu, przepustowością sieci transportowej, zdolnością przeładunkową oraz wielkością zamówień i wielkością zapasów [Fertsch 2008, s. 89].

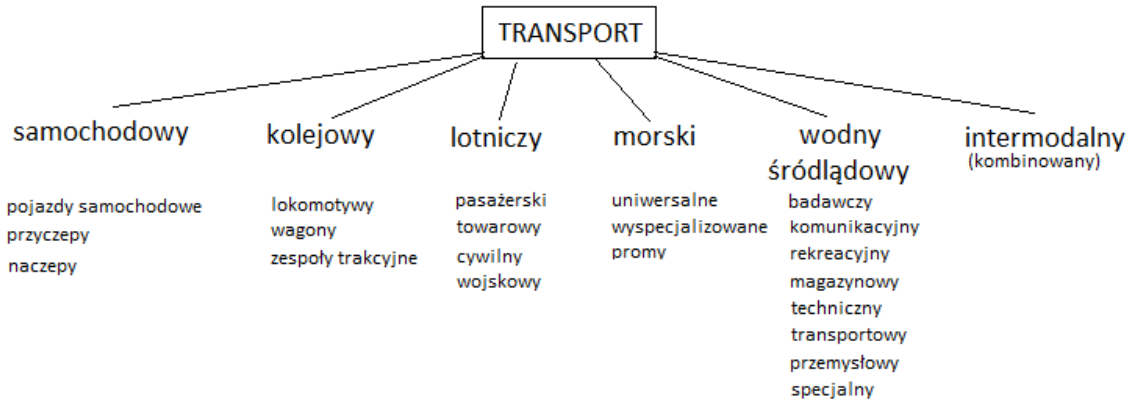
Warunkiem uzyskania przewagi konkurencyjnej w działalności transportowej jest określenie wpływu zastosowanego rodzaju transportu na szybkość i sprawność obsługi przy mniejszym poziomie zapasów. W kanałach dostaw, wybór gałęzi i dobór środka transportu umożliwia kontrolowanie elementów całego systemu logistycznego.

Do czynników związanych z realizacją funkcji transportowych warunkujących poziom konkurencyjności zaliczamy wykorzystywane środki transportu, niezawodność, trasę przewozu, częstotliwość, wielkość i koszty dostawy łącznie z kosztami alternatywnymi.

Znaczny wpływ na rozwój transportu ma jego infrastruktura, która jest ściśle powiązana ze środkami transportu i technologiami przewozu. Transport i jego infrastruktura wywierają znaczny wpływ na rozwój regionów gospodarczych. Dzięki lepszym połączeniom transportowym ułatwia dostęp do rynków regionalnych i unijnych [Madeyski i in., s. 44].

W związku z nasilającą się konkurencją pomiędzy lokalizacjami, wszystkie węzły transportowe zobligowały się do podjęcia inwestycji rozwoju zaplecza i zwiększenia możliwości przeładunkowych. Pożądane lokalizacje to sąsiedztwa węzłów logistycznych lub obrzeży dużych aglomeracji. Miejsca blisko korytarzy transportowych dające szybki dostęp do sieci sprzedaży jak i odbiorców końcowych. Należy zaznaczyć, że połączenia międzynarodowe z głównymi centrami gospodarczymi są jednym z najważniejszych kryteriów wyboru lokalizacji dla inwestycji [Madeyski i in., s. 44].

Jeśli zaś chodzi o podział transportu, to można dokonać jego podziału w dwojaki sposób, na rysunku poniżej przedstawiony został jego przekrój pionowy (na gałęzie), który gałęzie opiera się przede wszystkim na związanym z różnicami warunków środowiskowych kryterium techniczno-eksploatacyjnym. Przekrój poziomy natomiast uwzględnia różnorodne kryteria, na których podstawie transport dzieli się na rodzaje [Fertsch 2008, s. 89]. Więcej na ten temat zostanie opisane poniżej.



Rysunek 1. Podstawowy podział transportu (połączenie przekroju pionowego i poziomego)

Źródło: Opracowanie własne na podstawie T. Szczepaniak: op.cit., s. 20.

Szeroka problematyka środków transportu i technologii przewozu pasażerów i ładunków transportem samochodowym obejmuje wszelki tabor przeznaczony do ich przewozu oraz różne technologie procesu transportowego. Podstawowym środkiem produkcji w transporcie pasażerskim jest autobus. Natomiast w transporcie ładunków – samochody ciężarowe, ciągniki samochodowe oraz tabor bezsilnikowy (przyczepy i naczepy). W zależności od rodzaju potrzeb przewozowych stosowane są różne technologie.

Transport opisywany za pomocą klasyfikacji pionowej i poziomej traktowany jest w ujęciu podmiotowym. Klasyfikacje i podziały pozwalają dostrzec zróżnicowanie produkcji transportowej, mimo iż w praktyce możemy zaobserwować zacieranie się różnic pomiędzy niektórymi środkami transportu, tak jak jest to widoczne w podziale poziomym [Rydzkowski i Wojewódzka 2007, s. 23].

Klasyfikacja pionowa [Fertsch 2008, s. 89]:

1. Kryterium środowiska transportowego
   - Transport lądowy, w skład którego wchodzi transport drogowy (samochodowy, ciągniki, wózki elektryczne, transport zaprzęgowy), szynowy (koleje, tramwaje, kolejki wąskotorowe) i przesyłowy rurociągowy (gaz, ropa naftowa),
   - Transport wodny, do którego zaliczamy transport morski i transport śródlądowy,
   - Transport powietrzny, w skład którego wchodzi transport lotniczy (samoloty, helikoptery) i kosmiczny.

2. Kryterium stosunku drogi przewozu do środka transportu:
   - Transport przewozowy (energia elektryczna),
   - Transport przesyłowy charakteryzuje się brakiem środków przewozu.

Klasyfikacja pozioma [Fertsch 2008, s. 90]:

1. Ze względu na dostępność dla użytkownika
   - Transport publiczny – usługa transportowa świadczona każdemu kto dokona opłaty przewidzianej w taryfie przewozowej lub uzgodni ją z przewoźnikiem,
   - Transport branżowy – usługi transportowe odpłatne, świadczone przez przedsiębiorstwa, dla określonej branży przy użyciu wyspecjalizowanego taboru,
   - Transport własny – transport gospodarczy i transport indywidualny.

2. Ze względu na formę własności
- Transport państwowy,
- Transport komunalny,
- Transport spółdzielczy,
- Transport prywatny.

3. Ze względu na przedmiot przewozu
- Transport osób,
- Transport ładunków.

Z punktu widzenia ekonomii, transport polega na odpłatnym świadczeniu usług, których rezultatem jest najczęściej przemieszczenie osób i ładunków. Stąd też bierze się podstawowy podział transportu na transport pasażerski (komunikację) i transport towarowy (ładunków) [Rydzkowski i Wojewódzka 2007, s. 7]:

1. Ze względów organizacyjno - funkcjonalnych
- Transport regularny - przewóz zgodny z rozkładem jazdy podanym do publicznej wiadomości,
- Transport nieregularny - realizowany zgodnie z zapotrzebowaniem.

2. Ze względu na zasięg geograficzny
- Transport krajowy czyli transport lokalny, regionalny oraz ogólnokrajowy (np. kolej),
- Transport międzynarodowy do którego zaliczamy transport kontynentalny i międzykontynentalny.

Pod pojęciem międzynarodowego transportu drogowego należy rozumieć, podobnie jak w przypadku transportu krajowego, przewóz osób lub rzeczy pojazdami samochodowymi lub zespołami pojazdów. Podzielić można go między innymi [Rydzkowski i Wojewódzka 2007, s. 10]:

1. ze względu na odległość przewozu
- Transport bliskiego zasięgu,
- Transport średniego zasięgu,
- Transport dalekiego zasięgu.

2. ze względu na organizację przewozów
- Transport bezpośredni - przewóz bez przeładunku gdyż realizowany jest przy użyciu tylko jednego środka transportu,
- Transport pośredni – towarzyszy konieczność przeładunku ze względu na użycie co najmniej dwóch środków transportu.

Transport pośredni [Rydzkowski i Wojewódzka 2007, s. 10]:
- Transport kombinowany – to przewóz ładunków, w którym jednostka ładunkowa przemieszcza się transportem kolejowym, żeglugą śródlądową bądź morską natomiast operacje dowozowe odbywają się przy użyciu transportu samochodowego co jest warunkiem koniecznym,
- Transport łamany – to przewóz realizowany przy pomocy co najmniej dwóch środków transportu jednej gałęzi transportu.

Podział transportu o charakterze organizacyjno – obszarowym [Rydzkowski i Wojewódzka 2007, s. 12]:
- Transport samochodowy,

- Transport kolejowy,
- Transport tramwajowy,
- Żegluga śródlądowa.

W sferze zaopatrzenia stawka przewozowa nie jest jedynym kryterium wyboru jakie przedsiębiorstwo bierze pod uwagę. Niewątpliwie jest czynnikiem decyzyjnym, jednakże brana jest również pod uwagę jakość obsługi i to jakie koszty eksploatacji wygeneruje przewoźnik. Jego wybór jest dwuetapowy. Pierwszym etapem jest wybór gałęzi transportu natomiast drugim wybór przewoźnika.

3. Znaczenie transportu w przedsiębiorstwach

Rynek usług transportowych to obszar, w którym realizowane są usługi przewozowe. To rynek, w którym wzajemnie na siebie oddziaływują zleceniobiorcy i zleceniodawcy. Ich wpływ na siebie i wzajemne relacje kształtują podaż i popyt na usługi transportowe. Wszystkie podmioty, które występują na rynku usług transportowych tworzą przedsiębiorstwa spedycyjne i transportowe [Fertsch 2008, s. 91].

Wyróżniamy kilka kryteriów klasyfikacji usług transportowych. Możemy do nich zaliczyć [Fertsch 2008, s. 91]:

- podmiot działania (rynek przewozów pasażerskich i towarowych),
- obszar działania (rynek lokalny, krajowy, międzynarodowy),
- rynek usług kabotażowych (transport i świadczenie usług na terenie innego kraju),
- dobór odpowiedniego środka transportu (ze względu na ilość i wielkość ładunku).

W ostatnich dekadach cztery procesy miały kluczowe znaczenie dla rozwoju światowych rynków usług transportowych w przedsiębiorstwach [Fertsch 2008, s. 91]:

- zmiana relacji między dobrami handlowymi i niehandlowymi.

Dobra i usługi handlowe są przedmiotem wymiany międzynarodowej, a dobra i usługi niehandlowe to takie, dla których miejscem wymiany są rynki krajowe i rynki lokalne (z pominięciem rynków międzynarodowych).

- przesunięcia między trzema sektorami i w ramach sektora usług,
- wejście w życie układu GATS.

Układ GATS to zbiór wielostronnych zasad i zobowiązań obejmujący środki stosowane przez rząd, które mają wpływ na handel usługami. Składa się z dwóch części. Z porozumienia ramowego, które zawiera reguły oraz z listy zobowiązań, w których znajduje się zakres dostępu jaki gotowi są zagwarantować członkowie zagranicznym usługodawcom. Układ obejmuje niemal wszystkie usługi. Wyjątkiem są usługi w wykonaniu funkcji władczych oraz w usługach transportu lotniczego, prawa ruchu lotniczego i usługi związane z wykonywaniem tych praw [Fertsch 2008, s. 92].

- strategie korporacji w zakresie outsourcingu i offshoringu.

Offshoring jest traktowany jako sposób na obniżkę kosztów, dostęp do zagranicznych zasobów, które mają na celu poprawę jakości realizowanych operacji jak również wzrost efektywności. Offshoring jest niczym innym jak formą ekspansji przedsiębiorstw na rynki zagraniczne [Zielińska-Głębocka 2012, s. 21].

Istotnym elementem dla funkcjonowania przedsiębiorstwa są środki transportu i urządzenia, gotowe do realizacji powierzonych im zadań. W związku z tym, że najczęściej

wykorzystywaną gałęzią transportu w przewozach towarów i/lub osób są środki transportu samochodowego, bardzo ważne jest utrzymanie ich stanu technicznego na wysokim poziomie. Zatem wykonywanych jest szereg badań, które mają na celu dokonanie weryfikacji wybranych cech, a także właściwości pojazdów. Znaczenie transportu w funkcjonowaniu każdego z przedsiębiorstw jest fundamentalne. Prawidłowo działający (sprawny) i dobrze zorganizowany transport jest kluczem do sukcesu firmy.

Biorąc pod uwagę geograficzne położenie Polski na mapie Europy znajdujemy się w korzystnym miejscu co sprzyja rozwojowi usług transportowych i logistycznych. Dodatkowymi możliwościami i szansą na rozwój tych usług są wzrost gospodarczy i globalnie rosnąca wymiana handlowa, a także unijne fundusze, które w znacznym stopniu przyczyniają się do rozwoju tego ważnego sektora gospodarki. Niewątpliwie na rozwój usług transportowych ma duży wpływ stan infrastruktury drogowej i kolejowej.

Dzięki rozwijającemu się rynkowi usług transportowych w sektorze tym, pracuje około 400 tysięcy ludzi. Rozwija się handel i kwitnie przemysł. Ważną rolę pełni rozwój Europy Środkowo - Wschodniej i rynków Azjatyckich gdzie rozwija się przemysł i coraz częściej jest to lokalizacja ogromnych zakładów i stref przemysłowych. Polska ze względu na członkostwo w Unii Europejskiej i położenie geograficzne stała się jednym z ważniejszych beneficjentów tego rozwojowego trendu usług transportowych [Zielińska-Głębocka 2012, s. 21].

Nie wszystko jednak wygląda tak obiecująco, gdy patrzymy z pozycji samych usługodawców. Dla nich choć trend utrzymuje się na poziomie rozwojowym to napotykają na wiele barier i przeszkód. Przeszkodami pojawiającymi się na drodze do rozwoju są często nasilająca się konkurencja, wzrost cen paliw, opłat transportowych i innych stale rosnących kosztów utrzymania transportu. Rosnące koszty prowadzenia działalności i powszechne przekonanie o braku spójności polityki prowadzącej do poprawy infrastruktury w opinii przedsiębiorców jest jakby głównym kryterium skutecznie ograniczającym rozwój usług transportowych w Polsce.

Klienci oczekują usług na coraz to wyższym poziomie. Według nich tym co decyduje o wyborze konkretnego usługodawcy jest nie tylko cena, ale również jakość świadczonych usług. Nie bez znaczenia jest też wielkość oferowanego taboru, wysokość cen oraz sposób rozliczania umów.

Potrzeby transportowe można sklasyfikować ze względu na wielkość popytu i podaży. Wtedy wyróżniamy następujące ich źródła [Stajnika i in. 2008, s. 79]:

- rozmieszczenie ludności,
- różnice geograficzne,
- specjalizacja produkcji,
- założenia polityczne,
- cele militarne,
- stosunki społeczne,
- kulturalne imprezy,
- korzyści skali.

Potrzeby, preferencje, zachowania i postawy konsumenta znajdują się w centrum zainteresowania każdego przedsiębiorstwa. Systematycznie aktualizowana wiedza

o konsumencie jest ważnym komponentem systemu informacji marketingowej przedsiębiorstwa w procesie budowy systemu zaspakajania jego potrzeb, jako działań pozwalających zwyciężać konkurencję [Kotler 1994, s. 32].

Nabywcy usług transportowych szukają wartości i zadowolenia wraz z materialnym potwierdzeniem ich jakości, takich jak: jakość i marka środków transportowych, kompetencje przedstawicieli firmy, pracowników, wygląd punktów obsługi oraz dostępność usług. O wyborze przewoźnika decyduje jego opinia i renoma. Przy porównywalnych cenach za usługi transportowe, przy możliwości korzystania z różnych ofert przewoźników, o wyborze decydują elementy poza cenowe, do których zaliczamy między innymi [Kotler 1994, s. 32].:

- solidność,
- zdolność dostosowania oferty do oczekiwań nabywców,
- kompetencje i wiarygodność firmy,
- łatwość kontaktu z usługodawcą.

Oczekiwania klientów zmuszają firmy transportowe do poszerzania ich działalności o większy zakres usług. Firmy chcąc działać sprawniej i oferować usługi na wysokim poziomie zmuszone zostały do korzystania z usług firm oferujących doradztwo logistyczne i sprawujących nad nimi pewnego rodzaju kontrolę. Ma to duże znaczenie w działalności każdego przedsiębiorstwa. Mowa tu o kontroli jakości wykonywanych przez nie usług, o wprowadzaniu systemów informatycznych, nowych technologii i innych systemów wspomagających ich działalność usługową. Dzięki tego typu działaniom współczesne przedsiębiorstwa nie muszą posiadać własnej floty transportowej, co znacznie obniża koszty działalności firmy [Rydzkowski i Wojewódzka 2007, s. 21].

Na rynku TSL można wyróżnić wiele rodzajów usług transportowych, mających różny charakter. Ich klasyfikacja jest zależna od wykorzystywanej gałęzi transportowej, rodzaju i masy przesyłki jak również od zasięgu przewożonego towaru.

Realizacja usług transportowych dość często związana jest z realizacją usług spedycyjnych. Z definicji za usługę spedycyjną rozumie się organizowanie transportu [Fertach 2006, s. 35].

Kolejna kwestia, która odgrywa znaczną rolę w obniżaniu kosztów działalności przedsiębiorstwa jest fakt, iż z chwilą wejścia polski do Unii Europejskiej wzrosła znacząco rola polskich firm działających aktywnie w transporcie międzynarodowym. Na obecną chwilę, ponad połowa firm transportowych zarejestrowanych prawnie w naszym kraju swoją działalność prowadzi poza granicami Polski, a są to przede wszystkim kraje Unii Europejskiej.

Cechą, która charakteryzuje segment firm z udziałem w transporcie międzynarodowym jest to, że najwięcej firm posiada średnio tylko dwa lub cztery auta. W Polsce stale rośnie liczba małych firm transportowych które zatrudniają dosłownie po kilku pracowników. Firmy takie mają na rynku usług największy udział procentowy jeśli chodzi o ilość świadczonych usług. Jednak ze względu na ich spore rozdrobnienie i słabą ilość kapitału oferują one głównie przewozy najprostszych ładunków taborem, o wysokim tonażu i wysokiej ładowności. Mniejsze firmy świadczą swe usługi głównie jako podwykonawcy dla większych operatorów [Fertach 2006, s. 91].

Przedsiębiorstwo, które wysyła towary za granicę nie musi załatwiać jakichkolwiek formalności z tym związanych, bowiem to właśnie przewoźnicy wykonujący transport na

arenie międzynarodowej dysponują coraz to nowszym taborem, a zakup nowych samochodów wymuszają na nich restrykcyjne przepisy unijne dotyczące emisji spalin i poziomu bezpieczeństwa na drogach. Koszty tego typu nie są generowane przez potencjalnego nabywcę usług, który musi liczyć się amortyzacją czy naglącymi terminami.

Inne czynniki, które ponoszone są przez zewnętrzne firmy transportowe i równocześnie prowadzą do rozwoju firmy to między innymi [Fertach 2006, s. 91]:

- zwiększające się koszty zatrudnienia,
- rosnące ceny paliw,
- restrykcyjne i nie jasne przepisy podatkowe i prawne,
- nieuczciwa konkurencja zaniżająca ceny usług,
- problemy z płynnością finansową płatników (tzw. zatory płatnicze),
- wahania kursów walutowych,
- brak odpowiednio wykwalifikowanych pracowników, (kierowców, spedytorów).

Zapewnienie odpowiedniego poziomu obsługi klienta i zminimalizowanie kosztów przy akceptowalnym poziomie nakładów, to cele, które stawia przed sobą każde przedsiębiorstwo. Działanie takie wymaga prawidłowego rozważenia wyboru środka transportu. Dokładne określenie kierunku, w jakim przedsiębiorstwo ma się rozwijać, dotyczy to zarówno produkcji, jak i dostawców czy odbiorców, a także wielkości obrotu. Ważne jest to dla służb transportowych, bowiem wymusza planowanie działań, które pozwalają na sprostanie długoterminowym wymaganiom [Madeyski i in., s. 46].

Podejmowane decyzje odnośnie rodzaju wykorzystywanego transportu i organizacji struktury sieci dystrybucyjnej, pozwalają osiągnąć stałą optymalizację kosztów inwestycyjnych.

Bibliografia:

1. J. Neider: *Transport międzynarodowy*. PWE. Warszawa 2008.
2. M. Madeyski, E. Lissowska, W. Morawski: op. cit..
3. M. Fertsch: *Podstawy logistyki.* Wyd. Instytut Logistyki i Magazynowania. Poznań 2008.
4. T. Szczepaniak: *Transport i spedycja międzynarodowa*. Wydawnictwo Telekomunikacji i Łączności. Warszawa 1979.
5. M. Stajnika, M. Hajdul, M. Foltyński, A. Krupa*: Transport i spedycja*. Instytut Logistyki i Magazynowania. Poznań 2008.
6. Ph. Kotler: *Marketing.* Wyd. Gebethner & S-ka. Warszawa 1994.
7. D. Andrzejczak, A. Mikina, B. Rzeźnik, M. Wajgner: *Podstawy działalności handlowej*. Wyd. WSiP. Warszawa 2010.
8. H. Szulce, W. Ciechomski, J. Chwałek: *Ekonomika handlu*. Podręcznik część 1. Wyd. WSiP. Warszawa 2008.
9. W. Rydzkowski, K. Wojewódzka – Król: *Transport.* PWN. Warszawa 2007.
10. M. Fertach: *Słownik terminologii logistycznej. Biblioteka Logistyka*. Instytut Logistyki i Magazynowania. Poznań 2006.
11. Zielińska- Głębocka*: Współczesna gospodarka światowa*. Wyd. Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o. Warszawa 2012.

15. ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE W SYTUACJACH ZAGROŻEŃ BEZPIECZEŃSTWA I MIENIA OBYWATELI RP W JEDNOSTKACH SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Angelika Wilk
Politechnika Warszawska
Wydział Zarządzania
Email: angelika.wilk.dokt@pw.edu.pl

Paweł Bartosiewicz
Politechnika Warszawska
Wydział Zarządzania
Email: pawel.bartosiewicz.dokt@pw.edu.pl

Streszczenie: W Polsce, podobnie jak i w innych krajach Europy, sprawnie działająca infrastruktura techniczna ma wielki wpływ nie tylko zapewnienie wymaganego standardu życia obywateli, ale także na ich bezpieczeństwo. Wybrane elementy infrastruktury, które są niezbędne do funkcjonowania gospodarki oraz państwa określa się mianem infrastruktury krytycznej. Ochrona infrastruktury krytycznej jest procesem mającym na celu zachowanie funkcjonalności, ciągłości działania oraz integralności tej infrastruktury. Rozumie się przez to zadania zapobiegające zagrożeniom i redukujące ich skutki, m. in. poprzez zmniejszenie podatności infrastruktury krytycznej na zagrożenia oraz szybkie odtworzenie tej infrastruktury po wystąpieniu uszkodzeń lub zakłóceń w jej funkcjonowaniu.

Słowa kluczowe: zarządzanie kryzysowe, bezpieczeństwo, zagrożenie, planowanie cywilne

Summary: In Poland, as in other European countries, well-functioning technical infrastructure has a great impact not only on ensuring the required standard of living for citizens, but also on their safety. Selected elements of infrastructure that are necessary for operation the economy and the state are referred to as critical infrastructure. Critical infrastructure protection is a process aimed at maintaining the functionality, business continuity and integrity of this infrastructure. It means tasks that prevent threats and reduce their effects, among others by reducing the vulnerability of critical infrastructure to threats and rapid reconstruction of this infrastructure after damage or disruptions in its functioning.

Keywords: crisis management, security, threat, civil planning

Tematyka zarządzania kryzysowego dojrzewała na świecie na podstawie wieloletnich doświadczeń społecznych, stymulowanych najczęściej różnego rodzaju zagrożeniami o charakterze lokalnym i krajowym, ale nierzadko również międzynarodowym. Wobec powyższego już w XIX wieku organizacje światowe prowadziły pierwsze analizy i sporządzały pierwsze raporty dotyczące wypracowania procesów dążących do zaplanowania standardów zarządzania i działania w przypadku zaistnienia zdarzeń niebezpiecznych lub ekstremalnych. Przedmiotowy proces był ukierunkowany na zwiększanie poziomu bezpieczeństwa konkretnych obszarów poprzez wypracowanie gotowych schematów działań wykonywanych podczas wystąpienia poszczególnych typów niebezpieczeństw, zarówno naturalnych, jak i fizycznych i społecznych. Wówczas narodził się również termin

zarządzania kryzysowego [Kopczewski i in., 2013, s.57-59]. Celem realizacji przedmiotowego referatu jest określenie roli procesu zarządzania kryzysowego na szczeblach samorządowym w polskim systemie ochrony bezpieczeństwa człowieka, a także zbadanie istoty systemu zarządzania kryzysowego w ogólnopolskiej strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczpospolitej Polskiej".

Od momentu powstawania pierwszych wzmianek dotyczących zarządzania kryzysowego, owe zjawisko rozwijało się już bardzo intensywne, a w latach 60-tych XIX wieku termin „zarządzanie kryzysowe" był już stosowany powszechnie. Początek XX-ego wieku to już regularne stosowanie procesu zarządzania kryzysowego w kontekście problemu przeciwdziałania coraz różniejszym zagrożeniom i niebezpieczeństwom rozmaitego pochodzenia, zakłócających bezpieczeństwo grup społecznych. Lata 20-te XX-ego wieku przyniosły postęp w rozpatrywaniu zarządzania kryzysowego jako procesu polegającego na planowaniu, organizowaniu, kierowaniu oraz systematycznej kontroli i rozwoju [Włodarczyk, Marjański, 2009, s. 40-41].

W chwili sprecyzowania zarządzania kryzysowego jako procesu, zaczęły powstawać coraz bardziej konkretne definicje tego zjawiska. Według jednej z powszechnie obowiązujących definicji, zarządzanie kryzysowego stanowi działalność różnych organów administracji publicznej i służb państwowych w zakresie kierowania bezpieczeństwem narodowym, polegającą na zapobieganiu zdarzeniom kryzysowym, przygotowaniu do przejęcia kontroli nad sytuacją kryzysową, reagowaniu na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej, usuwaniu skutków tych zdarzeń oraz odtwarzaniu zniszczonych zasobów i infrastruktury krytycznej [Włodarczyk, Marjański, 2009, s. 42].

Z powyższej definicji jednoznacznie wynika, że proces zarządzania kryzysowego najsilniej związany jest z działalnością urzędów publicznych i pozostałych jednostek samorządu terytorialnego, posługujących się w tym celu specjalnie stworzonym systemem oraz poruszających się wokół ściśle określonej struktury zarządzania kryzysowego. Struktura funkcjonowania procesu zarządzania kryzysowego w Polsce uregulowana została brzmieniem Ustawy o stanie klęski żywiołowej z dnia 18 kwietnia 2002 roku, a także w ramach wydanego do wspomnianej ustawy Rozporządzenia z dnia 3 grudnia 2002 roku odnośnie sposobu tworzenia gminnego, powiatowego i wojewódzkiego zespołu zarządzania kryzysowego oraz Rządowego Zespołu Koordynacji Kryzysowej [ustawa z dn. 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590)].

Zgodnie z wyżej wymienioną ustawą, klęska żywiołowa jest stanem wprowadzanym przez Radę Ministrów w formie rozporządzenia, na wniosek właściwego wojewody lub z suwerennej inicjatywy, w celu zapobieżenia ewentualnym lub realnym skutkom katastrof naturalnych oraz awarii technicznych, które noszą znamiona klęski żywiołowej, a także w celu usunięcia tych skutków. Dalej ustawa stanie klęski żywiołowej reguluje, iż przedmiotowy stan może być wprowadzony wyłącznie na obszarze, na którym zdarzyła się klęska, a także na terytorium, na którym prawdopodobne jest wystąpienie takiego rodzaju skutków. Stan klęski żywiołowej wprowadza się zgodnie z przytaczaną ustawą na czas określony, niezbędny dla skutecznego zapobieżenia skutkom zaistniałej klęski żywiołowej lub do czasu ich całkowitego usunięcia, jednak nie dłuższy niż 30 dni. Stan klęski żywiołowej zgodnie z ustawą można przedłużyć na czas oznaczony, również w drodze rozporządzenia

Rady Ministrów, za dodatkową zgodą Sejmu [ustawa z dn. 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590)].

Ustawa o stanie klęski żywiołowej określa również, iż na obszarze objętym stanem klęski żywiołowej, zachodzi ewentualność czasowego ograniczenia niektórych wolności, praw człowieka i obywatela. Zgodnie z artykułem 20 przytaczanej ustawy, możliwość ograniczenia wolności i praw człowieka w przypadku ogłoszenia stanu klęski żywiołowej stosuje się w stosunku do osób fizycznych zamieszkujących lub znajdujących się na obszarze, na którym istnieje przedmiotowy stan, a także w stosunku do osób prawnych i innych podmiotów (w tym jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej), mających swoją siedzibę lub prowadzących działalność gospodarczą na obszarze istniejącej klęski żywiołowej [ustawa z dn. 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590)]. Z kolei w ramach artykułu 21 opisywanej ustawy określono całą listę ograniczeń wolności praw i człowieka, którą można stosować w przypadku wystąpienia stanu klęski żywiołowej. Właściwość organów i tryb wprowadzania opisywanych ograniczeń wolności, praw człowieka i obywatela reguluje z kolei następny artykuł ustawy o stanie klęski żywiołowej [ustawa z dn. 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590)]. W ocenie autorki przedmiotowej pracy lista ograniczeń praw i wolności człowieka jest zbyt szeroka, i w wielu przypadkach wykracza poza granice zdrowego rozsądku i rutynowej ochrony bezpieczeństwa człowieka i porządku publicznego na danym obszarze.

Poza szczeblem centralnym, system zarządzania kryzysowego w Polsce dzieli się na trzy zasadnicze poziomy: poziom gminny, powiatowy i wojewódzki, analogicznie do struktury podziału administracyjnego państwa. Podział praktyczny procesu zarządzania kryzysowego w Polsce jest taki, że działania taktyczne i bezpośrednie czynności związane z ochroną ludności, zabezpieczaniem dóbr, mienia i obszarów publicznych, alarmowaniem, pilotowaniem, minimalizowaniem ryzyka wystąpienia sytuacji krytycznych oraz prowadzeniem ewakuacji, przypisane są do szczebli gminnych i powiatowych. Z kolei na wojewódzkim i centralnym poziomie reagowania zakres działań w tematyce zarządzania kryzysowego sprowadza się wyłącznie do kwestii planistycznych, organizacyjnych i kontrolnych. Zasada delegacji działań z zakresu zarządzania kryzysowego w Polsce jest prosta i odnosi się do obszaru zagrożenia. Jeżeli sytuacja krytyczna wykracza poza obszar jednej gminy, to właściwy dla jej rozwiązania staje się starostwa na poziomie powiatowym. W sytuacji, gdy skala zagrożenia przekracza możliwości i zasoby władz powiatowych albo niebezpieczeństwo swoim zasięgiem obejmuje teren większy niż jednego powiatu, wtedy właściwy dla jego rozwiązania staje się szczebel wojewódzki. Dopiero w momencie wyczerpania wszystkich dostępnych sił i zasobów infrastrukturalnych oraz technicznych przez wojewodę, pomocy w zarządzaniu sytuacją kryzysową szczeblowi wojewódzkiemu udziela określona komórka funkcjonująca na szczeblu centralnym [ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590)]. Autorka uważa, że stopniowy system delegacji działań w przypadku stanów nadzwyczajnych lub stanów klęski żywiołowej nie zawsze jest praktyczny, ponieważ przenoszenie działań na wyższy szczebel administracyjny wymaga wielu czasochłonnych procedur formalnych, które niejednokrotnie niepotrzebnie wydłużają proces udzielenia pomocy potrzebującym.

Należy dodać, że zgodnie z wytycznymi systemu zarządzania kryzysowego, wszystkie opisane organy władzy publicznej wykonują swoje zadania przy kompleksowym wsparciu

powoływanych specjalnie w tym celu zespołów zarządzania kryzysowego. Z kolei zespoły zarządzania kryzysowego w ich działaniu wspierają konkretne grupy robocze organizowane w formie czasowej i stałej i funkcjonujące w ramach wspominanego Rozporządzenia Rady Ministrów z 2002 roku. Grupami reagującymi w przypadku wystąpienia zdarzeń kryzysowych, mającymi charakter stały są w Polsce [Pilżyś, 2007, s. 76-77]:

- Grupa do spraw Planowania Cywilnego;
- Centralna Grupa Bezpieczeństwa Powszechnego oraz Porządku Publicznego;
- Grupa do spraw monitorowania, prognozowania i analizy (na szczeblu centralnym odpowiednik Rządowego Centrum Bezpieczeństwa);
- Rządowa Grupa do spraw Bezpieczeństwa oraz Planowania Cywilnego (na szczeblu centralnym).

Obok stałych grup zarządzania kryzysowego, na każdym szczeblu reagowania kryzysowego działają także grupy robocze o charakterze czasowym, posiadające konkretny zakres działania i powoływane w zależności do aktualnych potrzeb poszczególnych zespołów. Osoby pracujące w komórkach czasowych nierzadko stanowią część kadry grup stałych, które są mniej efektywne w sytuacjach wystąpienia realnego zagrożenia na danym terenie. Grupy o charakterze czasowym są wspomagane merytorycznie przez przedstawicieli wielu urzędów oraz służb działających na szczeblu rządowym, zadaniowo przez jednostki i służby wchodzące w skład administracji zespolonej i niezespolonej, a także przez organizacje społeczne i terenowe funkcjonujące w ramach administracji wojskowej [Jakubczak, s. 398]. Wsparcie grup stałych działaniem zespołów doraźnych jest w opinii autorki projektu dobrym rozwiązaniem, ponieważ nierzadko skala czy rozwój klęski żywiołowej, stanu nadzwyczajnego lub kryzysu przekracza początkowe domniemania zespołu kryzysowego, a wówczas należy bardzo szybko powołać dodatkowe siły i zasoby, aby w odpowiednim czasie przezwyciężyć wyżej opisany problem.

Przykładowy obraz systemu zarządzania kryzysowego w Polsce z podziałem na poszczególne szczeble oraz organy zarządzania kryzysowego zaprezentowano na poniższym rysunku [Tyrała, 2002, s. 105-106].

SYSTEM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO			
Szczebel administracyjny	**Organ zarządzania kryzysowego**	**Organ opiniodawczo-doradczy**	**Centrum Zarządzania Kryzysowego**
Krajowy	Rada Ministrów, Prezes Rady Ministrów	Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego	Rządowe Centrum Bezpieczeństwa
Resortowy	Minister kierujący działem administracji rządowej, Kierownik organu centralnego	Zespół Zarządzania Kryzysowego (ministerstwa, urzędu centralnego)	Centrum Zarządzania Kryzysowego (ministerstwa, urzędu centralnego)
Wojewódzki	Wojewoda	Wojewódzki Zespół Zarządzania Kryzysowego	Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego
Powiatowy	Starosta powiatu	Powiatowy Zespół Zarządzania Kryzysowego	Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
Gminny	Wójt, Burmistrz, Prezydent miasta	Gminny Zespół Zarządzania Kryzysowego	Mogą być tworzone (nie ma obowiązku utworzenia) gminne (miejskie) centra zarządzania kryzysowego

Rysunek 1. System zarządzania kryzysowego w Polsce

Źródło: opracowanie własne na podstawie P. Tyrała, Zarządzanie kryzysowe. Ryzyko – bezpieczeństwo – obronność. Dla menadżerów administracji, polityki, wojska, policji, gospodarki i edukacji.

Wszystkie organy zarządzania kryzysowego działające w ramach gminnych, powiatowych oraz wojewódzkich centrów zarządzania kryzysowego i związane z Rządowym Centrum Koordynacji Kryzysowej mają istotne znaczenie dla systemu zarządzania kryzysowego w momencie wystąpienie zagrożenia. Ważnym zadaniem wszystkich zespołów zarządzania kryzysowego jest stworzenie i wdrożenie Planu Reagowania Kryzysowego, dopełniającego zadania konkretnych organów administracji rządowej i samorządowej w momencie wystąpienia klęski żywiołowej. Plany Zarządzania Kryzysowego należy aktualizować na każdym szczeblu zarządzania przynajmniej raz na dwa lata, a każdy plan niezależnie od poziomu administracyjnego musi zawierać trzy główne części, do których należą [Pilżyś, s. 83-84]:

- część opisowa planu zarządzania kryzysowego, która zawiera dokładny opis oraz analizę specyfiki obszaru geograficznego i administracyjnego, a także komentarz dotyczący stopnia występowania na tym poszczególnych zagrożeń wraz z wnioskami;
- część organizacyjna, która jest podstawą prawną dla powołania i funkcjonowania Zespołu Zarządzania Kryzysowego, zawierającą informację na temat składu osobowego Zespołu, regulamin organizacyjny prac Zespołu, a także strukturę organizacyjną Zespołu i Centrum Zarządzania Kryzysowego;
- część operacyjna, która zawiera ogólną koncepcję następujących po sobie działań realizowanych podczas wystąpienia zdarzeń kryzysowych, zasady i reguły działania w momencie sytuacji kryzysowej, a także procedurę i zakres działań w sytuacji ogłoszenia stanu nadzwyczajnego, opis budowy i struktury siatki bezpieczeństwa i zakres działań organów, podmiotów i jednostek współtworzących system zarządzania kryzysowego.

System zarządzania kryzysowego posiada swoje formalne odzwierciedlenie w postaci dokumentu z załącznikami funkcjonalnymi, określającymi reguły sprawowania opieki

społecznej i medycznej w sytuacji niebezpieczeństwa, sposób organizacji łączności wśród organów zarządzania kryzysowego, zasady dotyczące szacowania i określania szkód zaistniałych w związku z występującą sytuacją nadzwyczajną oraz sposoby informowania ludności o aktualnie występujących lub potencjalnie możliwych niebezpieczeństwach [Pilżyś, s. 85]. Zdaniem autorki, taka konstrukcja Planu Zarządzania Kryzysowego jest właściwa, ze względu na jego dużą komplementarność i wieloaspektowość. Dzięki temu system zarządzania kryzysowego jest kompletny zarówno pod względem teoretycznym, jak i operacyjnym, a każde działania praktyczne posiada swoje odzwierciedlenie w formalnych dokumentach.

Po dokonaniu opisu najważniejszych zagadnień teoretycznych związanych ze strukturą systemu zarządzania kryzysowego jednostek administracji publicznej w Polsce, warto opisać najważniejsze warunki praktyczne dotyczące procesu zarządzania kryzysowego w polskich województwach, powiatach i gminach. Na wstępie warto określić sytuacje, które wymagają niezbędnie wdrożenia planu zarządzania kryzysowego. Z stosowaniem przepisów z zakresu zarządzania kryzysowego spotykamy się w przypadku zajścia różnego rodzaju niebezpiecznych zdarzeń naturalnych lub awarii technicznych, wśród których można wymienić na przykład katastrofy komunikacyjne i budowlane, wypadki technologiczne, powodzie, wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmologiczne, stany wojenne, awarie elektrowni, susze, pożary lub skażenia chemiczne. Działania organów administracji publicznej mają więc zapobiegać sytuacjom kryzysowym, a w przypadku ich wystąpienia ich celem jest przywrócić stan sprzed wystąpienia sytuacji kryzysowej [ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590)].

Podstawowym działaniem na drodze odpowiedniego przygotowania jednostek samorządu terytorialnego w Polsce do procesu zarządzania kryzysowego jest planowanie cywilne. Planowanie cywilne stanowi całokształt przedsięwzięć organizacyjnych i koncepcyjnych, polegających na opracowywaniu i stworzeniu planów reagowania na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej, a także programów ukierunkowanych na optymalne i efektywne wykorzystanie dostępnych jednostkom samorządowym sił i środków do zwalczania sytuacji kryzysowych oraz reagowania w czasie ogłoszenia stanów nadzwyczajnych lub w czasie wojny [Pawełczyk, 2014, s. 104-105].

Kształtując planowanie cywilne, należy wziąć pod uwagę wsparcie jednostek samorządowych dla Wojska Polskiego w sytuacjach jego udziału w zarządzaniu kryzysowym. Zadania planowania cywilnego to przede wszystkim [Sienkiewicz-Małyjurek, Krynojewski, 2016, s. 83-84]:

- gromadzenie, przetwarzanie i aktualizowanie informacji o możliwościach użycia i bieżącym stanie sił i środków samorządowych do wykorzystania w sytuacjach kryzysowych, w czasie stanów nadzwyczajnych lub w czasie wojny;
- tworzenie procedur postępowania w sytuacji powstania zagrożenia;
- przygotowywanie porządku reagowania kryzysowego;
- sposoby i możliwości odtworzenia oraz funkcjonowania administracji publicznej w trakcie i po wystąpieniu sytuacji kryzysowej;
- organizacja warunków przetrwania dla ludności cywilnej w sytuacji kryzysowej, w czasie stanów nadzwyczajnych lub w czasie wojny.

Należy w tym miejscu podkreślić, że zarządzanie kryzysowe jest jednym z istotniejszych podsystemów kierowania całej strategii bezpieczeństwa narodowego Rzeczpospolitej Polskiej. Zarządzanie kryzysowe umiejscawia się w strategii bezpieczeństwa narodowego wśród podsystemów ochronnych. Celem przygotowania i wdrożenia podsystemów ochronnych jest dostosowanie rozwoju organizacyjnego, technicznego i szkoleniowego służb, straży oraz wszystkich instytucji i podmiotów odpowiedzialnych za ochronę ludności, bezpieczeństwo i porządek publiczny, proces zarządzania kryzysowego, a także swobodę korzystania z praw i wolności obywatelskich, do strategii operacyjnej bezpieczeństwa narodowego Rzeczpospolitej Polskiej [ustawa z dn. 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590)]. Zdaniem autorki proces planowania cywilnego jest bardzo istotny w całokształcie zarządzania kryzysowego, umożliwiając danej jednostce samorządowej jak najlepsze przygotowanie się do nastąpienia określonych, najbardziej prawdopodobnych na danym obszarze zagrożeń lub klęsk żywiołowych czy stanów nadzwyczajnych.

Pierwszym poziomem samorządowym, w ramach którego przeanalizowane zostanie zarządzanie kryzysowe, będzie powiat. Organem właściwym w zakresie zarządzania kryzysowego na obszarze powiatu jest w Polsce starosta, jako przewodniczący zarządu powiatu. Do podstawowych obowiązków starosty z zakresu zarządzania kryzysowego należą kierowanie pracami związanymi z planowaniem, monitorowaniem, zabezpieczaniem, reagowaniem i usuwaniem ewentualnych skutków zagrożeń z terenu powiatu oraz wykonywanie działań z zakresu planowania cywilnego. W związku z powyższym, starosta powinien w ramach swoich kompetencji [tamże, s. 85-87]:

- przygotowywać i prezentować wojewodzie do zaakceptowania powiatowy plan reagowania kryzysowego;
- realizować zalecenia wynikające z powiatowego planu reagowania kryzysowego;
- przygotowywać wytyczne dla organów gminy w zakresie gminnych planów reagowania kryzysowego oraz zatwierdzać gminne plany reagowania kryzysowego;
- odpowiadać za proces zarządzania, organizowania i prowadzenia szkoleń, ćwiczeń oraz treningów z zakresu działania i reagowania w przypadku wystąpienia zagrożenia;
- wykonywać przedsięwzięcia zawarte w planie operacyjnego i taktycznego zarządzania kryzysowego powiatów i miast na prawach powiatu;
- przeciwdziałać ewentualnym skutkom zdarzeń kryzysowych;
- organizować działania z zakresu ochrony infrastruktury krytycznej.

Opisane wyżej zadania starosta wykonuje przy współpracy komórek organizacyjnych starostwa powiatowego właściwych w sprawach zarządzania kryzysowego. Dla realizacji zadań przypisanych do starosty powołuje się specjalny powiatowy zespół zarządzania kryzysowego, którego skład, strukturę organizacyjną, siedzibę oraz tryb pracy określa starosta. W kompetencjach powiatowego zespół zarządzania kryzysowego znajduje się dokonywanie bieżącej oceny potencjalnych lub aktualnie występujących zagrożeń mających wpływ na naruszenie bezpieczeństwa publicznego oraz prognozowanie tychże zagrożeń wraz z przygotowywaniem raportów dotyczących propozycji działań w tym zakresie, a także prezentowanie staroście wniosków i analiz dotyczących wykonywania, zmiany lub zaniechania konkretnych działań zamieszczonych w powiatowym planie reagowania

kryzysowego. Zespół zarządzania kryzysowego jest również odpowiedzialny za przekazywanie do wiadomości publicznej wszelkich informacji związanych z zagrożeniami oraz sytuacją kryzysową oraz opiniowanie powiatowego planu reagowania kryzysowego i planu ochrony infrastruktury krytycznej [tamże, s. 88-89].

Kolejną jednostką samorządu terytorialnego odpowiedzialną za konkretne zadania na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej jest gmina. Organem właściwym w zakresie zarządzania kryzysowego na terenie gminy jest wójt (odpowiednio burmistrz lub prezydent miasta). Do podstawowych zadań wójta z dziedziny zarządzania kryzysowego należą [tamże, s. 90]:

- przewodzenie działaniami związanymi z zaplanowaniem, monitorowaniem, działaniem, reagowaniem i usuwaniem skutków ewentualnych sytuacji kryzysowych na terenie gminy;
- realizacja zadań dotyczących procesu planowania cywilnego – w tym wykonanie zaleceń i wytycznych do gminnego planu reagowania kryzysowego oraz przedłożenie do zaopiniowania starosty wspomnianego dokumentu;
- zarządzanie, organizowanie i prowadzenie sympozjów, szkoleń, ćwiczeń oraz treningów w tematyce reagowania w razie wystąpienia zdarzenia kryzysowego;
- wykonywanie zadań wynikających z planu operacyjnego funkcjonowania gmin oraz gmin o statusie miejskim;
- przeciwdziałanie skutkom zdarzeń krytycznych oraz organizacja działań z zakresu ochrony infrastruktury krytycznej gminy.

Wyżej wymienione zadania wójt wykonuje przy pomocy specjalnie powołanych komórek organizacyjnych urzędu gminy, właściwych w sprawach zarządzania kryzysowego, jak gminny zespół zarządzania kryzysowego oraz gminne centrum zarządzania kryzysowego. Gminny zespół zarządzania kryzysowego jest powoływany przez wójta, który dodatkowo określa jego skład personalny, organizację pracy oraz siedzibę. Opisywany zespół wykonuje na terenie gminy zadania z zakresu zarządzania kryzysowego analogiczne do działań realizowanych przez zespół powiatowy na obszarze powiatu. W skład gminnego zespołu zarządzania kryzysowego kierowanego przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, wchodzą pracownicy zatrudnieni na różnych stanowiskach urzędu gminy, gminnych jednostek organizacyjnych lub jednostek pomocniczych oraz osoby zatrudnione w gminnych zespolonych służbach, inspekcji lub straży, skierowani na wniosek wójta (burmistrza, prezydenta miasta) do wykonywania zadań w przedmiotowym zakresie, a także przedstawiciele lokalnych społecznych organizacji ratowniczych. Dodatkowymi zadaniami wójta w zakresie zarządzania kryzysowego na obszarze gminy (gminy miejskiej) są [Sienkiewicz, Górny, 2005, s. 39-40]:

- organizacja całodobowego dyżuru służącego zapewnieniu bieżącego przepływu informacji w zakresie procesu zarządzania kryzysowego;
- współdziałanie z organami do spraw zarządzania kryzysowego na szczeblu wojewódzkim i powiatowym;
- kontrola funkcjonowania systemu wykrywania i alarmowania na wypadek wystąpienia sytuacji kryzysowej oraz kontrola działania systemu wczesnego ostrzegania ludności;

- współpraca z podmiotami przeprowadzającymi monitoring środowiska, a także akcje ratownicze, poszukiwawcze i humanitarne;
- prace i analizy w kontekście podwyższania aktualnego poziomu gotowości obronnej gminy.

Ostatnim szczeblem samorządowym wykonującym zadania w zakresie zarządzania kryzysowego jest poziom wojewódzki. Wojewoda w zakresie zarządzania kryzysowego odpowiada za wiele działań, często wykraczających poza ramy kompetencji komórki właściwej do spraw zarządzania kryzysowego, w związku z czym w ich realizacji musi brać udział większa liczba zróżnicowanych wydziałów urzędu wojewódzkiego, a także inne organy wojewódzkie jak zespolone służby, inspekcje i straże, wojewódzkie zespoły ds. zarządzania kryzysowego, wojewódzkie centra zarządzania kryzysowego, a także specjalnie powołany wydział zarządzania kryzysowego działający przy urzędzie wojewódzkim. Zadania z zakresu zarządzania kryzysowego realizowane na szczeblu wojewódzkim dzielą się na działania wykonywane przez wojewodę, wojewódzki zespół zarządzania kryzysowego, wydział zarządzania kryzysowego oraz wojewódzkie centrum zarządzania kryzysowego. Do podstawowych zadań wojewody w ramach zarządzania kryzysowego należą [Sienkiewicz, Górny, 2005, s. 40-41]:

- kierowanie pracy związanych z planowaniem, monitorowaniem, reagowaniem w sytuacji kryzysowej oraz usuwanie skutków wystąpienia zdarzeń kryzysowych i potencjalnych zagrożeń na obszarze województwa;
- realizacja zadań związanych z planowaniem cywilnym, w tym akceptacja i opiniowanie powiatowych planów reagowania kryzysowego, a także przekładanie ministrowi wojewódzkiego planu reagowania kryzysowego;
- zarządzanie i organizowanie szkoleń, ćwiczeń i treningów z zakresu przeciwdziałania sytuacjom kryzysowym;
- realizacja przedsięwzięć spisanych w dokumentach planistycznych stworzonych w procesie planowania operacyjnego na szczeblu wojewódzkim;
- zapobieganie i przeciwdziałanie zdarzeniom krytycznym;
- organizacja warunków ochrony infrastruktury krytycznej na obszarze województwa.

Wśród najważniejszych zadań z zakresu zarządzania kryzysowego, realizowanych przez wojewódzki zespół zarządzania kryzysowego należą z kolei [Sienkiewicz-Małyjurek, Krynojewski, s. 93-94]:

- ocena poziomu występujących i potencjalnych zagrożeń na obszarze województwa;
- ocena aktualności i efektywności działań opisanych w wojewódzkim planie reagowania kryzysowego;
- przekazywanie opinii publicznej ważnych informacji dotyczących sytuacji kryzysowej;
- opiniowanie wojewódzkiego planu reagowania kryzysowego oraz planu ochrony infrastruktury krytycznej.

Natomiast do podstawowych zadań wydziału zarządzania kryzysowego w przedmiotowym kontekście należą [Sienkiewicz-Małyjurek, Krynojewski, s. 95-96]:

- zbieranie i przetwarzanie danych dotyczących zagrożeń występujących na obszarze danego województwa wraz z monitoringiem zmian w zakresie tych czynników;

- dokonywanie sprawozdań i raportów ze stanu aktualnych i potencjalnych zagrożeń na obszarze województwa na rzecz wojewódzkiego zespołu zarządzania kryzysowego oraz zespołu ministra ds. wewnętrznych i Rządowego Centrum Bezpieczeństwa;
- współpraca na rzecz bezpieczeństwa z powiatowymi zespołami zarządzania kryzysowego;
- opracowywanie i aktualizowanie wojewódzkiego planu zarządzania kryzysowego oraz opiniowanie i poprawa powiatowych planów reagowania kryzysowego;
- planowanie i organizowanie wsparcia województwa ze strony innych organów właściwych w zakresie zarządzania kryzysowego oraz wsparcia organów wojewódzkich na rzecz Sił Zbrojnych RP.

Ostatnią jednostką zaangażowaną w proces zarządzania kryzysowego na szczeblu wojewódzkim jest wojewódzkie centrum zarządzania kryzysowego, do którego zadań w przedmiotowym zakresie zaliczają się [tamże, s. 97]:

- pełnienie całodobowych dyżurów lekarskich oraz informacyjnych dla pełnego przepływu danych z zakresu zarządzania kryzysowego;
- nadzór i praca nad systemem raportowania i alarmowania o zagrożeniach kryzysowych i innych niebezpieczeństwach;
- współpraca z wieloma instytucjami do spraw monitorowania stanu środowiska i podmiotami prowadzącymi działania ratownicze i poszukiwawcze;
- dokumentowanie działań dokonywanych przez centrum w zakresie zarządzania kryzysowego.

W tym miejscu należy jednak podkreślić, że relacja samorządowych jednostek zarządzania kryzysowego z rządowym Centrum Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Obrony Narodowej nie ma charakteru wyłącznie jednostronnego. Poza zadaniami zlecanymi i wykonywanymi przez instytucje lokalne na rzecz zwierzchniego podmiotu centralnego, wyżej opisane urzędy współpracują ze sobą i wymieniają różnego rodzaju informacje w przypadku procesu zarządzania kryzysowego, nierzadko z zastosowaniem specjalnych klauzul, na przykład dotyczących informacji niejawnych w zakresie prowadzenia działań zbrojnych. Niejednokrotnie Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego wspiera poszczególne Centra Zarządzania Kryzysowego, decydując o transferze wolnych mocy i zasobów ludzkich oraz technologicznych i infrastrukturalnych, koordynując działania lokalne w przedmiotowym zakresie. Również Rządowe Centrum Bezpieczeństwa podległe bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów pełni rolę organu doradczego i opiniującego w sprawach zarządzania kryzysowego w poszczególnych lokalnych centrach oraz pełni funkcję Krajowego Centrum Zarządzania Kryzysowego w przypadku operacji i działań wykraczających poza obszar pojedynczej jednostki samorządowej. Autorka uważa, że rozdzielenie problemu zarządzania kryzysowego pomiędzy poszczególne jednostki usytuowane na wszystkich szczeblach samorządowych w Polsce jest rozwiązaniem skutecznym i praktycznym, ponieważ scentralizowanie tego problemu oznaczałoby zbyt daleką odległość decydentów i jednostek operacyjnych od ogniska problemu. Z kolei usytuowanie jednostek operacyjnych na każdym szczeblu terytorialnym gwarantuje rozwój poszczególnych obszarów pod względem zarządzania kryzysowego, a znajomość specyfiki regionu umożliwia lepsze dostosowanie się do problemów występujących na danym obszarze.

Podsumowując zarządzanie kryzysowe jest procesem przeprowadzanym w Polsce na wielu szczeblach samorządowych, przez szereg organów i instytucji, które nierzadko współpracują ze sobą oraz organami rządowymi i jednostkami specjalistycznymi, dla realizacji finalnego celu, jakim jest ochrona dóbr, mienia, środowiska naturalnego oraz zdrowia i życia ludzkiego.

Bibliografia:

1. Jakubczak R. (pod red.), Obrona narodowa w tworzeniu bezpieczeństwa III RP, Wyd. DW Bellona, Warszawa 2003.
2. Kopczewski M., Grzelczak-Miłoś I., Walachowska M., Paradygmaty badań nad bezpieczeństwem. Zarządzanie kryzysowe w teorii i praktyce, WSB, Poznań 2013
3. Pawełczyk M., Ustawa o zarządzaniu kryzysowym, komentarz, wyd. IUS PUBLICUM, Warszawa 2014.
4. Pilżyś J., Zarządzanie kryzysowe, Wyd. PPH Zapol Dmochowski, Szczecin 2007
5. Sienkiewicz P., Górny P., Analiza systemowa sytuacji kryzysowych, wydanie 2, Wydawnictwo AON, Warszawa 2005.
6. Sienkiewicz-Małyjurek K., Krynojewski F., Zarządzanie kryzysowe w administracji publicznej, wyd. Difin, Warszawa 2016.
7. Tyrała P., Zarządzanie kryzysowe. Ryzyko – bezpieczeństwo – obronność. Dla menadżerów administracji, polityki, wojska, policji, gospodarki i edukacji, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2002.
8. Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (Dz.U. 2007 nr 89 poz. 590).
9. Włodarczyk M., Marjański A. (pod red.), Bezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe – aktualne wyzwania. Współczesne aspekty bezpieczeństwa i zarządzania kryzysowego, Wyd. SWSPiZ, Łódź 2009.

16. POLSKI MARKETING POLITYCZNY W PRAKTYCE NA PRZYKŁADZIE PREZYDENCKIEJ KAMPANII WYBORCZEJ W 2010 ROKU[1]

mgr Katarzyna Mormul
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej
Email: kasia.mormul@gmail.com

1. Wstęp

W historii polskiego marketingu politycznego, wyróżnić można kilka wydarzeń, które stały się punktami kulminacyjnymi wpływającymi na jego rozwój. Jednym z nich, jest kampania prezydencka z 2010 roku. Jej bezprecedensowy charakter sprawił, że stała się ona jednym z najbardziej charakterystycznych wydarzeń w polskiej polityce w ciągu ostatnich 25 lat. Głównym celem niniejszego artykułu, jest zwrócenie uwagi na działania marketingowe stosowane w trakcie kampanii wyborczej. Głównym źródłem informacji jest wywiad przeprowadzony z osobą związaną z Kancelarią Prezydenta RP.

2. Uwarunkowania prawne kampanii wyborczej

W polskim systemie prawnym, dokładne regulacje dotyczące przeprowadzania kampanii prezydenckiej zawarte są w Kodeksie wyborczym z dnia 5 stycznia 2011 roku. Dokument ten określa czas prowadzenia kampanii wyborczej, dopuszczalne formy i miejsca jej przeprowadzania oraz zagadnienia związane z jej finansowaniem. Należy zauważyć, że również Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku określa prawa i obowiązki Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz odnosi się do zasad przeprowadzenia wyborów prezydenckich.

Ustawodawca wyznacza wymogi, które należy spełnić, aby kandydować na urząd głowy państwa: *Na Prezydenta Rzeczypospolitej może być wybrany obywatel polski, który najpóźniej w dniu wyborów kończy 35 lat i korzysta z pełni praw wyborczych do Sejmu. Kandydata zgłasza co najmniej 100 000 obywateli mających prawo wybierania do Sejmu* (Art. 127, Konstytucja RP, 1997). W ustawie zasadniczej został określony również czas, w którym powinno pojawić się ogłoszenie decyzji o wyborach: *Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej zarządza Marszałek Sejmu na dzień przypadający nie wcześniej niż na 100 dni i nie później niż na 75 dni przed upływem kadencji urzędującego Prezydenta Rzeczypospolitej, a w razie opróżnienia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej - nie później niż w czternastym dniu po opróżnieniu urzędu, wyznaczając datę wyborów na dzień wolny od pracy przypadający w ciągu 60 dni od dnia zarządzenia wyborów* (Art. 128, Konstytucja RP, 1997). Prezydent wybierany jest przez obywateli uprawnionych do głosowania w wyborach powszechnych, tajnych, równych i bezpośrednich. Wygrywa kandydat, który otrzymał więcej niż połowę ważnie oddanych głosów. W przypadku, jeśli żaden kandydat nie otrzymał wymaganej większości, 14 dni po pierwszym głosowaniu, zostaje przeprowadzone drugie

[1] Rozdział został opracowany na podstawie pracy licencjackiej K. Wojdyła (Mormul): Nowa jakość marketingu politycznego w Polsce na przykładzie prezydenckiej kampanii wyborczej w 2010 roku, Kraków: 2014.

głosowanie, pomiędzy dwoma kandydatami, którzy otrzymali największą liczbę głosów. Warto zauważyć, że ważność wyboru Prezydenta RP, zostaje potwierdzona przez Sąd Najwyższy. Kadencja Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej rozpoczyna się w dniu objęcia przez niego urzędu i trwa 5 lat. Ta sama osoba może zostać wybrana ponownie tylko jeden raz. Konstytucja RP przewiduje również sytuacje, w których Prezydent RP nie może pełnić swoich obowiązków. W takich okolicznościach obowiązki głowy państwa przejmuje Marszałek Sejmu RP. Jeśli również Marszałek Sejmu RP nie może sprawować tych obowiązków, wtedy przejmuje je Marszałek Senatu RP. *Marszałek Sejmu tymczasowo, do czasu wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej, wykonuje obowiązki Prezydenta Rzeczypospolitej w razie:*

- *śmierci Prezydenta Rzeczypospolitej,*
- *zrzeczenia się urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej,*
- *stwierdzenia nieważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej lub innych przyczyn nieobjęcia urzędu po wyborze,*
- *uznania przez Zgromadzenie Narodowe trwałej niezdolności Prezydenta Rzeczypospolitej do sprawowania urzędu ze względu na stan zdrowia, uchwałą podjętą większością co najmniej 2/3 głosów ustawowej liczby członków Zgromadzenia Narodowego,*
- *złożenia Prezydenta Rzeczypospolitej z urzędu orzeczeniem Trybunału Stanu* (Art. 131, Konstytucja RP, 1997).

3. Przygotowanie do kampanii wyborczej

Każda kampania wyborcza, odbywa się według zasad, które określa prawo wyborcze. Na organizowanie kampanii składa się wiele elementów, m.in.: przestrzeganie ustalonych terminów, sposoby wykorzystywania funduszy oraz skład i zadania sztabów wyborczych. Sergiusz Trzeciak (2005) stwierdza: *Podczas kampanii wyborczej dba się o ustalenie programu działania, sporządzenie harmonogramu i budżetu, zanalizowanie potencjału zasobów ludzkich i materialnych, zorganizowanie sieci współpracowników, a także umiejętne wykorzystanie siły mediów i wypracowanie skutecznej formy przekazu wyborczego.* Każda partia polityczna przygotowując się do kolejnej kampanii zdaje sobie sprawę, że odpowiednie gospodarowanie czasem jest niezbędnym elementem strategii wyborczych. Zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawnymi, w 2010 roku miały odbyć się wybory samorządowe i prezydenckie. Specjaliści podejrzewali, że kampanie wyborcze będą prowadzone w oparciu o wybory do Parlamentu Europejskiego w 2009 roku oraz będą stanowiły wstęp dla wyborów parlamentarnych planowanych w 2011 roku. Zbieg tylu ważnych wydarzeń politycznych, miał być pokazem sił dwóch największych partii politycznych oraz miał zdynamizować działania na polskiej scenie politycznej. Stało się zupełnie inaczej. Pierwszym ogromnym zaskoczeniem dla społeczeństwa była decyzja Donalda Tuska, który zrezygnował z kandydowania na urząd Prezydenta RP. W wywiadzie dla Gazety Wyborczej, stwierdził: *Kluczowe było przekonanie, że chociaż prezydentura to wielki spektakl, a kampania wyborcza bardzo wielu wyborców ekscytuje, pociąga, to wszyscy wiemy, że po tym, jak nowy prezydent mówi słowa przysięgi, jest tylko prestiż, zaszczyt, żyrandol, pałac i weto* (Gazeta Wyborcza, 2010). Wypowiedź Donalda Tuska, wywołała falę krytyki, ze względu na niepoważne

traktowanie urzędu głowy państwa. Były Prezydent Aleksander Kwaśniewski, w wywiadzie dla TOK FM, zauważył: *Donald Tusk traktuje urząd prezydenta i wybory niepoważnie (...) Człowiek, który pięć lat robił wszystko, żeby zostać prezydentem, jest teraz niewiarygodny.(...) Tym bardziej, że jestem przekonany, że gdyby on te wybory 5 lat temu wygrał, to dziś takich rzeczy by nie mówił. Jestem bardzo czuły na takie zmiany poglądów pod sytuację.(...) Prezydent ma w Polsce istotny wpływ na sytuację: to jest głowa państwa. Nikt nie powie, że przez te lata prezydentury Wałęsy, moje i teraz Kaczyńskiego, prezydent w Polsce był postacią bez wpływu. Premier nie ma prawa mówić takich rzeczy dlatego, że w interesie państwa polskiego i kultury prawnej nie leży podważanie urzędu* (Gazeta.pl, 2010). Rezygnacja Donalda Tuska, oznaczała dla Platformy Obywatelskiej wyłonienie nowego kandydata. Zdecydowano się na przeprowadzenie prawyborów, które bardziej należy traktować jako przejaw promocji politycznej, niż rzeczywistą rywalizację o nominację między ówczesnym Marszałkiem Sejmu RP Bronisławem Komorowskim a Ministrem Spraw Zagranicznych Radosławem Sikorskim. W badaniach opinii publicznej przeprowadzonych po rezygnacji Donalda Tuska, 39% ankietowanych, deklarowało swoje poparcie dla Radosława Sikorskiego. Jego partyjny kontrkandydat Bronisław Komorowski, mógł liczyć na 28% poparcia (CBOS, 2010). W sondażu przewaga Radosława Sikorskiego była dosyć wyraźna, ale członkowie partii, udzielili swojego poparcia Bronisławowi Komorowskiemu, który otrzymał 68,5% głosów (Platforma Obywatelska, 2010). Wykorzystanie pomysłu prawyborów było nowością na polskiej scenie politycznej i nawiązywało do doświadczeń amerykańskich. Pomysł Platformy Obywatelskiej w znaczeniu marketingowym okazał się ogromnym sukcesem, ze względu na ogromne zainteresowanie ze strony opinii publicznej. Warto również zwrócić uwagę na negatywne skutki prawyborów. Walka o partyjną nominację ukazała istniejące podziały frakcyjne wewnątrz partii oraz bierność dużej części członków – frekwencja wyborcza wyniosła 47,47% uprawnionych (Money.pl, 2010).

4. Kampania wyborcza w cieniu katastrofy smoleńskiej

W katastrofie lotniczej, która wydarzyła się 10 kwietnia 2010 roku pod Smoleńskiem, zginął Prezydent Lech Kaczyński z żoną oraz elita polityczna kraju – łącznie 96 osób. Polska delegacja, miała wziąć udział w obchodach 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej. W sytuacji śmierci Prezydenta RP, zgodnie z art. 131 Konstytucji RP, obowiązki głowy państwa przejął Marszałek Sejmu RP Bronisław Komorowski. W takich okolicznościach według polskiej Konstytucji konieczne było przeprowadzenie wyborów prezydenckich. Niespodziewane przyspieszenie terminu wyborów łączyło się z koniecznością podjęcia kluczowych decyzji, o wyborze kandydatów na urząd Prezydenta RP (Wprost, 2010).

Niezależnie od ograniczonego czasu kampanii wyborczej, bardzo istotne znaczenie miała atmosfera żałoby narodowej. Sytuacja ta, w znacznym stopniu wpłynęła również na dezorientację wyborczą Polaków. Kampania wyborcza z 2010 roku, była postrzegana jako wyjątkowa, nie tylko w skali kraju, ale również Europy. Katastrofa smoleńska, to wydarzenie bezprecedensowe które diametralnie wpłynęło na sytuację polityczną kraju. Zmieniła się logika rywalizacji politycznej nie tylko poprzez wcześniejsze wybory, ale również przez prowadzenie kampanii w okolicznościach żałoby narodowej. Należy zauważyć, że zmiana prowadzenia kampanii, nie odbyła się w sferze narzędzi marketingowych. Nadal korzystano z politycznego public relations, reklamy i innych instrumentów komunikowania politycznego.

Nie zrezygnowano również z prowadzenia badań, które miały na celu określenie potrzeb społeczeństwa. Olgierd Annusewicz (2013, s.119-121) stwierdza, że obecną sytuację na rynku politycznym, można wyjaśnić przy pomocy pojęcia marketing 3.0. Odwołując się do teorii Kotlera, Kartajaya i Setiawana, którzy zauważają, że: *Jesteśmy obecnie świadkami powstawania marketingu 3.0, który można także nazwać erą wartości. Zamiast traktować odbiorców po prostu jak konsumentów, specjaliści od marketingu podchodzą do nich jak do istot ludzkich posiadających rozum, ale i serca, duchowość. Coraz częściej konsumenci (...) szukają firm, które w swoich deklaracjach wartości, misjach i wizjach odpowiadają na najgłębsze potrzeby klientów: sprawiedliwości – socjalnej, ekonomicznej oraz związane ze środowiskiem naturalnym. (...) firmy chcą przede wszystkim odpowiadać na potrzeby konsumentów, jednak te praktykujące marketing 3.0 odwołują się do ich potrzeb związanych z wartościami; stawiają sobie za cel odpowiadanie na problemy społeczne. Marketing 3.0 przenosi pojęcie do sfery ludzkich aspiracji, wartości i duchowości.* Skupienie się na wartościach elektoratu było niezwykle ważne, ze względu na panującą w społeczeństwie atmosferę żałoby. Ogromnym wyzwaniem dla wszystkich uczestników sceny politycznej, było wypracowanie odpowiedniego sposobu prowadzenia kampanii wyborczej w sytuacji, gdy szok po katastrofie smoleńskiej wzbudził ogromne emocje. Nastrój w społeczeństwie, był szczególnie widoczny podczas uroczystości pogrzebowych ofiar. Opinia publiczna jednoznacznie oczekiwała stabilizacji i zakończenia tak zwanej *wojny polsko – polskiej,* co byłoby momentem przełomowym w polskiej polityce. Katastrofa smoleńska, była wydarzeniem bezprecedensowym, dlatego nie mogła pozostać bez wpływu na jakość zachowań uczestników tej kampanii. Główni kandydaci, ze względu na atmosferę żałoby, zostali zmuszeni do ograniczeń w stosowaniu zabiegów marketingowych – szczególnie tych, mających na celu osłabienie pozycji konkurentów. Kolejna znacząca zmiana na arenie politycznej, dotyczyła wyboru nowych kandydatów przez Prawo i Sprawiedliwość oraz Sojusz Lewicy Demokratycznej. W katastrofie smoleńskiej zginął Prezydent RP Lech Kaczyński, kandydat Prawa i Sprawiedliwości, który miał się ubiegać o reelekcję. W tragedii zginął również Jerzy Szmajdziński, który był kandydatem lewicy. Obie partie polityczne, stanęły przed trudnym wyborem poszukiwania nowych kandydatów. Jarosław Kaczyński ubiegał się o prezydenturę jako przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości. Wśród potencjalnych kandydatów Sojuszu Lewicy Demokratycznej, wymieniano Ryszarda Kalisza i Marka Siwca, ale ostatecznie o urząd głowy państwa ubiegał się lider partii, Grzegorz Napieralski. Warto zauważyć, że prowadzenie kampanii i jej jakość, były również poporządkowane powodzi, która objęła znaczne tereny Polski. Bezpośrednie zagrożenie życia i zdrowia mieszkańców oraz straty materialne spowodowały, że pojawiło się żądanie wprowadzenia przez Radę Ministrów, stanu klęski żywiołowej, co w konsekwencji opóźniłoby przeprowadzenie wyborów prezydenckich. Pomimo nacisków, decyzja ta nie została podjęta. Oficjalna kampania wyborcza rozpoczęła się 21 kwietnia 2010 roku, kiedy Marszałek Sejmu RP podpisał zarządzanie, według którego wybory prezydenckie miały odbyć się 20 czerwca, a ewentualna II tura 4 lipca 2010 roku. Ostatecznie Państwowa Komisja Wyborcza zarejestrowała 10 kandydatów na urząd Prezydenta RP, którzy zebrali wymaganą liczbę 100 000 podpisów. Wśród nich byli: Marek Jurek, Jarosław Kaczyński, Bronisław Komorowski, Janusz Korwin-Mikke, Andrzej Lepper, Kornel Morawiecki, Grzegorz Napieralski, Andrzej Olechowski, Waldemar Pawlak, Bogusław Ziętek (PKW, 2010). Realne

szanse na zwycięstwo w wyborach mieli Jarosław Kaczyński, kandydat Prawa i Sprawiedliwości oraz Bronisław Komorowski, kandydat Platformy Obywatelskiej. Waldemar Wojtasik (2011) zauważa: *Resztę kandydatów można podzielić na 3 grupy. Pierwszą tworzą kandydaci SLD i PSL, którzy nie mając szans na wygraną prowadzą kampanię, aby ich formacje nie uległy politycznej marginalizacji, odwołując się do mechanizmu braku kandydata UW w 2000 roku. Druga, to wspomniani już kandydaci partii pozaparlamentarnych (Andrzej Lepper, Andrzej Olechowski, Marek Jurek, Janusz Korwin-Mikke), których nadzieją było stworzenie swoim wynikiem platformy poparcia dla ich ugrupowań w wyborach parlamentarnych. Trzecia grupa to polityczni outsiderzy (Bogusław Ziętek, Kornel Morawiecki), traktujący start w wyborach w kategoriach promocji własnej osoby czy też środowiska, które reprezentowali.* Badania opinii publicznej potwierdzały powszechnie znaną tezę, że w wyścigu o urząd głowy państwa będą liczyć się dwaj kandydaci – Jarosław Kaczyński i Bronisław Komorowski.

5. Metoda badawcza

W niniejszym artykule jako metodę badawczą wykorzystano sondaż diagnostyczny. Z kolei jako technikę badawczą wybrano wywiad swobodny. Wywiad został przeprowadzony w 2014 roku z osobą, która od kilku lat bezpośrednio związana jest z Kancelarią Prezydenta RP. Po krótkiej rozmowie, przedstawiono problem badawczy oraz zapewniono, że wywiad będzie anonimowy, a uzyskane informacje posłużą jako cenny materiał w pracy badawczej.

6. Permanentna kampania wyborcza

Kolejny raz warto podkreślić, że umiejętne stosowanie strategii marketingowych w polityce, jest najlepszą drogą do osiągnięcia sukcesu. Zwycięstwo w wyborach, jest tylko jednym z wielu etapów, składających się na kreowanie wizerunku. Pojawia się wiele pytań i wątpliwości dotyczących funkcjonowania polskiej wersji marketingu politycznego. Nie chodzi tutaj o to, co widać, ale istotne również staje się to, co dzieje się za kulisami. Pełen obraz polskiego marketingu politycznego, składa się z podstaw teoretycznych, ale warto również odwołać się do praktyki. Poniżej zostaną przedstawione główne informacje, które zostały uzyskane podczas wywiadu.

Pierwszą kwestią poruszoną podczas rozmowy był rozwój marketingu politycznego w Polsce. W odpowiedzi zwrócono uwagę na powolny zwrot w kierunku przyjmowania wzorców ze Stanów Zjednoczonych. Ludzie zajmujący się kampanią wyborczą w Polsce, czerpią te wzorce zza oceanu. Coraz bardziej powszechne stają się wyjazdy do USA, aby obserwować tworzenie kampanii i kreację wizerunku polityków. Głównym celem jest przeniesienie zaobserwowanych wzorców na polską scenę polityczną. Konwencje partyjne i spotkania z wyborcami, zaczynają przypominać spektakle. Poważne deklaracje, muzyka, nienagannie wyglądający politycy, to wszystko sprawia, że wyborcy czują się częścią tego spektaklu. W tych wydarzeniach, na szeroką skalę zaczyna dominować tzw. *cywilizacja obrazkowa.* Niestety, coraz częściej na drugi plan schodzi treść przekazu, ponieważ główną rolę odgrywają elementy dodatkowe: oprawa, komunikacja niewerbalna, wygląd. To na pewno nie jest zwrot w dobrym kierunku. Należy również zwrócić uwagę na obecność polityków na portalach społecznościowych. Ich wpisy lub dyskusje są niekiedy tak popularne lub kontrowersyjne, że urastają do rangi wydarzeń politycznych. To kolejny dowód na to, że

Internet stał się narzędziem marketingu politycznego. Ważne jest również pokazanie życia prywatnego kandydatów, w Stanach Zjednoczonych pierwsze damy odgrywają bardzo istotną rolę w karierze męża. Podobnie dzieje się w Polsce, pojawienie się w mediach rodziny kandydata zawsze wpływa na jego korzyść. Wówczas społeczeństwo zaczyna dostrzegać inne cechy polityka. Stosowanie technik i strategii marketingowych w polityce jest bardzo istotne, ale trzeba też znać granice dobrego smaku.

W następnej części rozmowy, został poruszony temat prezydenckiej kampanii wyborczej w 2010 roku. Jak wiadomo była to kampania prowadzona w szczególnych okolicznościach, raczej spokojna, bez epatowania negatywnych emocji. W sztabach wyborczych panowała pełna mobilizacja, ponieważ każdy nieprzemyślany ruch mógł prowadzić do porażki. Nie należy jednocześnie tracić z oczu tego, co działo się przed 10 kwietnia 2010 roku. Spodziewano się rewanżu za przegrane wybory prezydenckie z Lechem Kaczyńskim przez Donalda Tuska, dlatego jednym z najgorętszych momentów *prekampanii* było wycofanie się przez premiera z rywalizacji wyborczej. Zastosowany przez Platformę Obywatelską (nowatorski na polskim rynku, a znany z demokracji amerykańskiej) mechanizm prawyborów partyjnych jako sposobu na wyłonienie kandydata, przyniósł skutek odwrotny od zamierzonego. Prawybory cieszyły się umiarkowanym zainteresowaniem nawet samych członków partii. Obydwu głównym partiom, nie było łatwo odnaleźć się w sytuacji kampanii, na którą nikt się nie nastawiał. Kandydatowi Platformy Obywatelskiej z nadmiernej ostrożności zdarzały się liczne wpadki, wykorzystywane skrzętnie przez konkurentów (jak np. posługiwanie się Wikipedią a nie Konstytucją RP oraz niefortunne wypowiedzi o *wyjściu z NATO*). Z kolei kandydat Prawa i Sprawiedliwości nieobecny w pierwszej fazie kampanii włączył się dopiero miesiąc przed głosowaniem. Nie ulega wątpliwości, że ta kampania zajmuje szczególne miejsce w historii polskiego marketingu politycznego. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że otwiera ona nowy etap myślenia o polityce w kategoriach rynkowych. Wygrane wybory, to tylko pozorny koniec kampanii wyborczej. Popularne przysłowie mówi, że kampania wyborcza kończy się dzień przed wyborami i zaczyna dzień po nich. Jest w tym dużo prawdy, ponieważ działania polityka poddawane są ciągłej analizie i interpretacji. Zwycięstwo w wyborach, to tylko częściowy sukces. Potrzeba dużego zaangażowania i umiejętności, aby tę rolę, w tym przypadku głowy państwa odpowiednio wypełniać. Przede wszystkim należy pamiętać, że prezydentem trzeba nauczyć się być, tak samo jak nikt nie rodzi się prawnikiem, aktorem czy dziennikarzem. Oprócz naturalnych zdolności czy predyspozycji potrzeba jeszcze ciężkiej pracy i samodoskonalenia. Ta sama zasada dotyczy również prezydentury.

Kolejna część rozmowy, dotyczyła działalności związanej z promowaniem aktywności Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w mediach. Praca ta wymaga dużej dyspozycyjności i polega na pogodzeniu interesów głowy państwa i dziennikarzy. Obecność Prezydenta RP w mediach, nie jest zjawiskiem nadzwyczajnym. Bez wątpienia można stwierdzić, że jest to już stały element prezydentury. Pojawia się również wiele zaproszeń i propozycji wystąpień, z których nie można skorzystać. Oczywiście nie wynika to z niechęci lub jakichkolwiek zagrywek politycznych, ale po prostu z braku czasu. Ważne jest, aby nauczyć się dzielić ten czas pomiędzy różne stacje. W tym przypadku nie liczą się preferencje polityczne, ponieważ Bronisław Komorowski jest prezydentem wszystkich Polaków. Pojawiają się również propozycje od mediów niezbyt przychylnych lub nawet nastawionych

bardzo negatywnie. Wiadomo, że w takiej sytuacji, rozmowa nie będzie merytoryczna, ale będą to głównie ataki i oskarżenia ze strony dziennikarzy. Wtedy trzeba wypracować kompromis, bo takie spotkania również się odbywają. W czasie prezydenckich wizyt w kraju ogromnie ważną rolę odgrywają telewizje lokalne. Przed planowaną wizytą w danym miejscu, obywa się tzw. rozpoznanie terenu. Wówczas te lokalne media traktowane są w sposób bardziej uprzywilejowany. Mają możliwość przeprowadzenia wywiadu z głową państwa lub wpuszczani są w miejsca, gdzie inne media nie mają dostępu. Dzieje się tak dlatego, że w lokalnych mediach wizyta Prezydenta RP staje się wydarzeniem na dużą skalę, najważniejszym i najbardziej eksponowanym. Z kolei dla innych stacji, szczególnie ogólnopolskich to codzienność. Bardzo istotną rolę odgrywają również transmisje radiowe. Nie ulega wątpliwości, że radio ma ogromny potencjał i dociera do milionów. Nie można również zapomnieć o roli fotografii. Każde wystąpienie prezydenta, bez względu na to gdzie się odbywa, potrzebuje odpowiedniej organizacji. Nie można pozwolić wszystkim fotografom na uczestniczenie w wydarzeniu, ze względu na zbyt duże zamieszanie i brak miejsca. W tym przypadku również należy dokonywać wyboru i starać się, aby był on zróżnicowany.

W ostatniej części rozmowy, pojawiła się wizja kolejnej kadencji Bronisława Komorowskiego. Warto zauważyć, że jeśli prezydent zdecyduje się kandydować, będzie to pierwsza od 14 lat reelekcja. Warto podkreślić, że byłaby to kampania prowadzona również w szczególnych okolicznościach. Przeciwnicy polityczni będą dokładnie analizować każde wystąpienie i każdą wizytę, próbując zakwalifikować ją do kampanii wyborczej. Pojawi się również wiele zarzutów, że urząd prezydenta zostaje wykorzystywany do promocji swojego wizerunku. To trochę paradoksalna sytuacja, bo kampania wyborcza, nie zwalnia z bycia głową państwa. Kolejną kwestią, która prawdopodobnie będzie poruszona to finansowanie kampanii. Ponownie pojawią się spekulacje i pytania, czy wyjazdy i spotkania finansowane są z budżetu państwa, czy ze środków komitetu wyborczego.

7. Podsumowanie

Rozmowa z osobą pracującą w Kancelarii Prezydenta RP, była niezwykle cennym doświadczeniem. Kwestie teoretyczne wspierane przez praktykę, składają się na obraz polskiego marketingu politycznego. Obecność za kulisami sprawia, że pojawia się świeże i zupełnie inne spojrzenie na wykorzystywanie strategii marketingowych w polityce. W teorii, niektóre elementy wydają się być lekceważone i pomijane, ale w praktyce okazuje się, że odgrywają znaczącą rolę. Rozmowa potwierdza wcześniejsze założenia, że marketing polityczny w Polsce, wzoruje się na modelu wykorzystywanym w Stanach Zjednoczonych. W polskim wydaniu, ta wersja jest mniej spektakularna i nie ma takiego zasięgu. Warto jednak pamiętać, że nadmierne skupianie się na kwestiach marketingowych, może zaowocować brakiem merytorycznych programów wyborczych. Stwierdzono, że prezydencka kampania wyborcza, prowadzona w atmosferze żałoby narodowej, miała otwierać nowy etap w myśleniu o polityce. Jednak wiadomo, że te założenia, nie do końca zostały zrealizowane. Promowanie aktywności Prezydenta RP w mediach, to praca, wymagająca dużej odpowiedzialności, dyspozycyjności i logistyki. W takiej sytuacji nawet najmniejszy szczegół ma znaczenie. Z rozmowy jasno wynika, że media stały się realną *czwartą władzą,* dzięki którym politycy docierają do społeczeństwa. Omawiana kampania prezydencka z 2010 roku

w doskonały sposób ukazuje, że marketing polityczny w polskiej wersji jest procesem trwałym zmierzającym w kierunku ciągłego rozwoju.

Bibliografia:

1. Albin K., *Reklama – Przekaz, odbiór, interpretacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
2. Annusewicz O., *Marketing polityczny – pytania i kontrowersje,* http://biblioteka.oapuw.pl/wp-content/uploads/2013/03/annusewicz-marketing_polityczny_pytania_i_kontrowersje_format.pdf. (dostęp:2014).
3. Annusewicz O., *Polskie kampanie wyborcze 1989–2011. Od plakatów z Lechem Wałęsą do marketingu 3.0,* http://biblioteka.oapuw.pl/olgierd-annusewicz-polskie-kampanie-wyborcze-1989-2011-od-plakatow-z-lechem-walesa-do-marketingu-3-0-studia-politolgiczne-vol-22(dostęp:2014).
4. Dobek – Ostrowska B., *Komunikowane polityczne i publiczne,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
5. Frekwencja w prawyborach, http://news.money.pl/artykul/slaba;frekwencja;w;prawyborach;w;po,104,0,603496.html. (dostęp:2014).
6. Katastrofa smoleńska, https://www.wprost.pl/tematy/10116355/katastrofa-smolenska-10-kwietnia-2010-roku.html(dostęp: 2014).
7. Kolczyński M., Sztumski J., *Marketing polityczny,* Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2003.
8. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. nr 78, poz. 483).
9. Kreator prezydentów, http://www.marketingpolityczny.org/kreator-prezydentow-rozmowa-z-jacquesem-seguela/#.Utkl67QUM8x. (dostęp:2014).
10. Mazur M., *Marketing polityczny,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
11. Muszyński J., *Marketing polityczny,* Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu, Warszawa 1999.
12. Płudowski T., *Komunikacja polityczna w amerykańskich kampaniach wyborczych*, Wydawnictwo Naukowe PWN i Collegium Civitas, Warszawa 2008.
13. *Preferencje w wyborach prezydenckich po rezygnacji Donalda Tuska. Komunikat z badań*, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_028_10.PDF, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2010. (dostęp:2014).
14. Szczudlińska – Kanoś A., *Marketing polityczny w regionie,* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
15. Trzeciak S., *Kampania wyborcza, strategie sukcesu,* Zysk i S-ka, Poznań 2005.
16. Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112).
17. Walecka – Rynduch A., *Strategie marketingowe polskich partii politycznych a problem znikającego wyborcy* [w:] K. Sobolewska – Myślik, A. Hess, K. Kowalczyk (red.), *Polska scena polityczna,* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
18. Wiszniowski R., *Marketing polityczny, Koncepcje teoretyczne i praktyka,* [w:] *Studia z teorii polityki*, tom II, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997.
19. Wiszniowski R., *Wprowadzenie do teorii marketingu politycznego* [w:] Marketing polityczny w teorii i praktyce politycznej, red. A. W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 2002.

20. Wojtasik W., *Wpływ wyborów prezydenckich w 2010 roku na polski system partyjny* [w:] J. Okrzesik, W. Wojtasik (red.), *Wybory prezydenckie w Polsce*, Remar, Katowice 2011.
21. Wyniki wyborów, http://www.platforma.org/aktualnosc/4746. (dostęp:2014).
22. Wywiad z Aleksandrem Kwaśniewskim, 25.http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,7514774,_Wycofanie_sie_Tuska_niepowazne__Nie_mial_prawa_mowic.html. (dostęp:2014).
23. Wywiad z Donaldem Tuskiem, 24.http://wyborcza.pl/1,76842,7510567,Tusk__Trace_zaszczyt__zyrandol__Palac_i_weto.html?as=1. (dostęp:2014).
24. Zwycięski Komorowski, http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/114452,zwycieski-komorowski-kocham-cie-radku.html. (dostęp:2014).

17. O ISTOCIE MARKETINGU POLITYCZNEGO[1]

mgr Katarzyna Mormul
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
Wydział Zarządzania i Komunikacji Społecznej
Email: kasia.mormul@gmail.com

1. Wstęp

W obliczu zbliżającej się kampanii wyborczej, warto zwrócić uwagę na kwestie związane z genezą marketingu politycznego. W związku z tym, celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie najważniejszych zagadnień dotyczących marketingu politycznego. Warto zauważyć, że marketing polityczny zaczął się kształtować na przełomie XIX i XX wieku w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Z kolei w Polsce, pojmowanie polityki w kategoriach rynkowych, jest ściśle związane z transformacją systemową w 1989 i pierwszymi wolnymi wyborami, przeprowadzonymi w demokratyczny sposób. Z każdą kolejną kampanią wyborczą obserwuje się rozwój marketingu politycznego. Marketing polityczny jest specjalnością dosyć młodą, ale rozwijającą się bardzo dynamicznie.

2. Marketing polityczny – próby definiowania

Omawiając istotę marketingu politycznego, należy zwrócić uwagę na jego powiązanie z marketingiem ekonomicznym. Wielu autorów definiując marketing polityczny podkreśla, że związek między tymi dwoma terminami jest niezaprzeczalny. Przed zdefiniowaniem marketingu politycznego, warto sięgnąć do jego korzeni i wyjaśnić pojęcie marketingu ekonomicznego. Należy jednak pamiętać, że istnieją elementy, które są charakterystyczne tylko dla marketingu politycznego.

Pierwsza definicja została stworzona w 1941 roku przez Amerykańskie Stowarzyszenie Marketingu, określając marketing jako prognozowanie działalności gospodarczej skierowanej i jednocześnie odnoszącej się do przepływów towarów i usług w kierunku od producenta do konsumenta zgodnie z celami działania przedsiębiorstwa [Benett, 1995, s. 166]. W kolejnych latach, zaczęto skupiać się na innych aspektach marketingowych, dlatego definicja stworzona w 1941 roku nie była zbyt wystarczająca, ponieważ odnosiła się do towarów i usług, jedynie w sensie ekonomicznym. Dlatego w 1960 roku zmodyfikowano obecną definicję zakładając, że marketing to również zespół stosowanych technik w celu pobudzenia aktywności w handlu [Wiszniowski, 1997, s. 230]. W 1985 roku, Amerykańskie Stowarzyszenie Marketingu wprowadziło nową definicję, według której marketing jest procesem planowania i urzeczywistniania koncepcji produktu, cen, promocji i dystrybucji, prowadzących do wymiany, realizującej cele indywidualnych i zorganizowanych nabywców [Albin, 2002, s. 10]. Techniki marketingowe zaczęły być obecne w innych dziedzinach życia i odnosiły się również do działalności instytucji publicznej. Rozszerzenie strefy działalności marketingu na inne dziedziny, poza sferę towarów i usług rynkowych sprawiło, że zaczęły stosować go organizacje i podmioty, które

[1] Rozdział został opracowany na podstawie pracy licencjackiej: K. Wojdyła (Mormul): Nowa jakość marketingu politycznego w Polsce na przykładzie prezydenckiej kampanii wyborczej w 2010 roku, Kraków: 2014.

nie były nastawione na zysk finansowy. Agnieszka Szczudlińska – Kanoś [2011, s.13] zauważa, że marketing publiczny definiowany jest jako: całokształt stosunków ekonomicznych, społecznych i politycznych, a jednym z jego celów było uwzględnienie wartości publicznych. Philip Kotler, amerykański ekonomista, specjalista i światowy autorytet w zakresie marketingu stwierdza, że definicji jest wiele. Jedna z nich, stworzona przez Kotlera brzmi: Marketing ekonomiczny jest procesem społecznym i zarządczym, dzięki któremu konkretne osoby i grupy otrzymują to, czego potrzebują i pragną osiągnąć przez tworzenie, oferowanie i wymianę posiadających wartość produktów [Kotler, 1994, s. 29]. Z kolei Peter Drucker [cytowany za: Szczudlińska-Kanoś, 2011, s.12] uważa, że: (…) prawdziwy marketing wynika z orientacji rynkowej konsumentów, ich demograficznego rozwoju, potrzeb i wartości. Nie daje jednak jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, co chcemy sprzedać, lecz pozwala wywnioskować o tym, co konsument chce zakupić.

Należy również zauważyć, że firmy analizują potrzeby klientów i na tej podstawie tworzą nowe produkty lub udoskonalają te, które są już dostępne na rynku oraz określają cenę, sposób dystrybucji i promocję. Bardzo ważnym elementem w definiowaniu marketingu ekonomicznego i politycznego jest wskazanie cech, które je odróżniają. Jedna z nich dotyczy głównych założeń: w ujęciu ekonomicznym, celem jest maksymalizacja zysku, natomiast w polityce liczy się przede wszystkim zdobycie władzy, poprzez maksymalizację poparcia [Kolczyński, Sztumski, 2003, s. 102]. Kolejną zasadniczą różnicą, jest ograniczony czas podejmowania aktywności marketingowej (szczególnie w czasie kampanii wyborczej), jak również nieprzewidywalność wielu zdarzeń (niestabilność na rynku politycznym), rola sondaży oraz zaangażowanie mediów [Mazur, 2002, s.42]. Bogusława Dobek – Ostrowska [2007, s. 301] zauważa, że: niektórzy badacze amerykańscy i europejscy postulują, aby marketing polityczny traktować dzisiaj nie jako dziedzinę studiów w ramach nauk politycznych, ale jako samodzielną dyscyplinę naukową.

Sukces zrozumienia specyfiki marketingu politycznego polega na zestawieniu ze sobą kilku czynników, które koncentrują się na nieco innych aspektach. Nicholas O'Shaughnessy [2013], skupia się na komunikowaniu między politykami a wyborcami, określając marketing polityczny jako: działania w celu nawiązania, utrzymania i wzmacniania długoterminowych relacji z wyborcami dla pożytku społeczeństwa i partii politycznych. Przedmiotem działań marketingowych jest wzajemne obiecywanie sobie i dotrzymywanie obietnic. Warto również skupić się na definicjach polskich specjalistów, zajmujących się marketingiem politycznym. Jerzy Muszyński [1999, s. 15] twierdzi, że: marketing polityczny to możliwość skutecznego narzucania przez jednych ludzi swojej woli innym ludziom. Istotnym elementem marketingu politycznego, jest kreowanie wizerunku kandydata w oczach wyborcy. Na ten aspekt, zwrócili uwagę Marzena Cichosz i Dariusz Skrzypczyński [1999], którzy proponują, aby definiować go jako: zespół technik wykorzystywanych dla stworzenia odpowiedniego obrazu kandydata wśród jego elektoratu, wypromowania jego osoby, wyróżnienia go spośród rywali oraz uzyskania maksymalnej ilości głosów, przy jak najmniejszym zużyciu środków. Prawdziwe jest również stwierdzenie, że marketing polityczny jest jednym z elementów polityki, odpowiedzialnym za zdobycie i utrzymanie władzy przez partie polityczne.

Działania związane z marketingiem politycznym nie występują tylko podczas kampanii wyborczej, ale toczą się przez cały czas na wielu płaszczyznach. Takie zachowanie powinno być naturalne, jeśli partia i kandydat chcą utrzymać poparcie elektoratu. W czasie

kampanii działania marketingowe nasilają się. Niektórzy specjaliści określają to jako marketing wyborczy, który ma zadanie spopularyzować kandydatów i program wyborczy, a tym samym uzyskać jak najwięcej głosów w wyborach [Cichosz, 2003, s. 22-23]. Warto pamiętać, że marketing wyborczy również odnosi się do działań związanych z uzyskaniem poparcia. Różnica dotyczy czasu – marketing wyborczy rozpoczyna się w dniu rozpoczęcia kampanii i trwa do dnia jej zakończenia. Z kolei wygrana w wyborach nie jest punktem końcowym, ale jednym z etapów utrzymania poparcia i zdobycia nowego elektoratu w kolejnych wyborach.

3. Geneza marketingu politycznego

Marketing polityczny ma swoje korzenie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, jego powolny rozwój rozpoczął się na przełomie XIX i XX w. Bardzo trudno jednoznacznie określić dokładną datę jego powstania, ale niektóre wydarzenia są tak istotne, że dzięki nim można stworzyć ramy czasowe poszczególnych faz rozwoju. Najczęściej politolodzy klasyfikują ewolucję marketingu politycznego w trzech etapach.

Pierwszy z nich, w literaturze nazywany jest prekursorskim. W tym czasie pojawiły się podstawowe założenia, na których opiera się również współczesny marketing polityczny. Warto zauważyć, że sondaże opinii publicznej pierwszy raz wykorzystano w 1824 roku. Właśnie wtedy, gazeta Harrisburg Pennsylvanian opublikowała preferencje wyborcze Amerykanów. Jednak dopiero w latach 80. XIX wieku, badania opinii publicznej, stały się stałym elementem wykorzystywanym w polityce. Utworzenie w 1935 roku American Institute of Public Opinion, to doskonały dowód na to, że przeprowadzanie sondaży na stałe wpisało się w historię marketingu politycznego [Kolczyński, Sztumski, 2003, s. 92]. Omawiając historię marketingu politycznego, warto wskazać czynniki, które stymulowały jego rozwój. Marek Mazur, wyróżnia trzy podstawowe przyczyny:

- Zmiany w systemie politycznym;
- Wprowadzenie nowych technik badawczych opinii publicznej i rynku politycznego;
- Rozwój mediów masowych [Mazur, 2002, s. 18].

Wspomniane czynniki, mają ogromny wpływ na relacje zachodzące między mediami masowymi a aktorami politycznymi. Co ciekawe, rozwój systemów politycznych sprawił, że ograniczono rolę partii, skupiając się na promowaniu jej liderów. Wśród politologów panuje przekonanie, że rozwój tzw. personalizacji polityki przyczynił się do powstania i rozwoju marketingu politycznego. Personalizacja polityki jest wszechobecna we współczesnych systemach politycznych. Robert Wiszniowski twierdzi, że: w większościowym i pluralistycznym systemie wyborczym dominują indywidualne strategie polityków i przywódców politycznych, działania marketingowe, osadzają się na kreowaniu wizerunku kandydatów, zaś tematyka kampanii wyborczej koncentruje się wokół spraw personalnych i programowych [Wiszniowski, 2000, s. 56].

Jak wiadomo, rozwój prasy, fotografii i telewizji, również miał znaczący wpływ na prowadzenie kampanii politycznych. Innowacyjnym i odważnym posunięciem partii republikańskiej, było powierzenie organizacji kampanii wyborczej biznesmenowi, który zajmował się handlem. Strategia ta okazała się skuteczna, ponieważ William McKinley z partii republikańskiej wygrał wybory. Do tej koncepcji odwołał się Franklin D. Roosvelt, który po przegranej demokratów w wyborach w 1928 roku, powołał specjalny zespół ludzi,

którzy mieli promować program partyjny New Deal i przygotować kampanię wyborczą w 1932 roku. [Kolczyński, Sztumski, 2003].

Przełomowym momentem w historii marketingu politycznego był rok 1952 i innowacyjna kampania prezydencka republikańskiego kandydata Dwighta Eisenhowera, w której wykorzystano badania opinii publicznej. Wydarzenie to jest na tyle ważne, że otwiera drugą fazę rozwoju marketingu politycznego, która określana jest jako konsolidacja marketingu politycznego. Bez wątpienia, rozwój i upowszechnienie telewizji miały ogromny wpływ na zmianę działań związanych z przygotowaniem kampanii wyborczych. Również istotne było pojawienie się na rynku politycznym agencji reklamowych, którym sztaby wyborcze kandydatów zleciły przygotowanie kampanii. Wybory wygrał Eisenhower, dzięki świetnie przeprowadzonej kampanii wyborczej, w której wykorzystano badania opinii publicznej. Wnikliwe badania nastrojów społecznych umożliwiły skupienie uwagi na czterech głównych problemach: korupcji, podatkach, inflacji i wojnie w Korei. Pierwszy raz w historii przygotowano kampanię polityczną, na zasadach zbliżonych do reklamy komercyjnej. Program wyborczy Eisenhowera, miał na celu wykreowanie go na bohatera narodowego. Jednym z głównych założeń było skupienie się na przekazach telewizyjnych, ponieważ zdawano sobie sprawę, że dzięki temu można dotrzeć do większego grona odbiorców. Kolejnym odważnym, ale skutecznym posunięciem było odejście od formuły długich przemówień i skupienie się na krótkich formach przekazu, podobnie jak w reklamie komercyjnej. W krótkich spotach kandydat odpowiadał na pytania, zwracając się bezpośrednio do wyborców. Kampania telewizyjna została przeprowadzona podczas ostatnich trzech tygodni przed wyborami, co dawało maksymalne efekty bez męczenia wyborców [Kolczyński, Sztumski, 2003].

Kolejnym przełomem w rozwoju marketingu politycznego są lata 60. XX wieku rozpoczynające nową fazę, określaną jako etap konsultantów politycznych. W tym czasie, ostatecznie ukształtował się model spersonalizowanej reklamy politycznej, która stała się główną i nieodłączną formą komunikowania politycznego. Ogromną popularność zdobyły kilkunastosekundowe spoty, które posługiwały się obrazem i wpływały na emocje odbiorców. Dodatkowo, nieodłącznym elementem stał się wizerunek polityka. Decydujący wpływ na postrzeganie kandydata zaczęły mieć jego cechy fizyczne oraz umiejętności komunikacyjne. W tej fazie rozwoju marketingu politycznego, pojawiła się propaganda wyborcza i reklama negatywna, która miała na celu ośmieszenie i osłabienie wizerunku przeciwników politycznych w oczach wyborców [Dobek- Ostrowska, 2007; Kolczyński, Sztumski, 2003]. Na początku lat 70. opinia publiczna zaczęła krytykować postrzeganie kandydatów jako produkty marketingowe. Konsekwencją tej oceny było stopniowe wycofywanie się polityków z korzystania tylko z usług profesjonalnych agencji marketingowych. Współcześnie, kształtowaniem wizerunku polityka oraz przygotowaniem kampanii zajmują się partie i sztaby wyborcze, z udziałem agencji marketingowych.

W Europie postrzeganie polityki w kategoriach rynkowych i marketingowych rozpoczęło się znacznie później niż w Stanach Zjednoczonych. Pierwszy etap – konsolidacja rozwoju marketingu politycznego w Europie Zachodniej rozpoczyna się w latach 60. XX wieku, później w latach 70. następuje faza politycznych konsultantów. W historii europejskiego marketingu politycznego nie wyróżnia się fazy wstępnej. Prekursorem wdrażania marketingu politycznego w Europie były Niemcy. Pierwsze próby wykorzystania

technik marketingowych pojawiły się w 1957 roku. Z kolei podczas kampanii wyborczej w 1969 roku dwie konkurencyjne partie korzystały z pomocy agencji marketingowych i konsultantów politycznych [Dobek- Ostrowska, 2007]. Obecnie, panuje powszechne przekonanie, że żadna dziedzina życia, która chce osiągać zamierzone cele nie może sprawnie funkcjonować bez dobrze rozwiniętego marketingu.

4. Polski marketing polityczny

Pojawienie się marketingu politycznego w Polsce jest nieodłącznie związane z transformacją systemową w 1989 roku. W tym samym roku odbyły się pierwsze częściowo wolne wybory, przeprowadzone na demokratycznych zasadach. Wzmianki o próbach wprowadzenia zachodnich metod do polskiej polityki, pojawiły się w kampanii prezydenckiej Stanisława Tymińskiego w 1990 roku. Reklamy telewizyjne, radiowe i prasowe, wspierane były przez ulotki i billboardy. Kandydaci docierali do wyborców głównie poprzez spotkania, ponieważ marketing polityczny nie był rozpowszechniony.

Traktowanie polityki w kategoriach rynkowych pojawiło się podczas kampanii Aleksandra Kwaśniewskiego w 1995 roku. Jego sztab wyborczy wspierany był przez francuskiego konsultanta Jacquesa Seguela, który w rozmowie z Piotrem Gołębiowskim przyznaje, że prowadzenie tej kampanii było wyzwaniem. Nigdy nie zapomnę spotkania z prezydentem Kwaśniewskim. Kiedy się spotkaliśmy powiedział: „Słyszałem, że lubi Pan wyzwania. Opowiem coś Panu: Jestem młody, a Polacy chcą mieć za prezydenta człowieka dojrzałego i doświadczonego. Jestem ateistą, a ponad 90% Polaków to katolicy. Zasadniczo Polacy nienawidzą gen. Jaruzelskiego, a ja byłem jego ministrem sportu. Czy akceptuje Pan to wyzwanie?"[Kreator prezydentów, 2014]. Zwycięstwo Kwaśniewskiego było ważnym impulsem dla polityków i specjalistów od wizerunku, którzy zaczęli rozumieć, że wykorzystywanie technik marketingowych ma nie tylko wpływ na sukces wyborczy, ale również na wzrost zainteresowania wśród elektoratu. Kampania prezydencka z 1995 roku, wyznaczyła pewien wzorzec, który obecny jest również współcześnie i polega na łączeniu amerykańskich i zachodnioeuropejskich doświadczeń z polską praktyką. Dzięki tej kampanii zostało udowodnione, że znajomość metod marketingowych nie gwarantuje sukcesu, trzeba również wiedzieć w jaki sposób je wykorzystać. W każdej kolejnej kampanii wyborczej, stosowano techniki marketingowe na coraz większą skalę.

5. Wizerunek publiczny w polityce

Funkcjonowanie polityków w życiu publicznym jest nieodłącznym elementem ich aktywnej obecności w polityce. W literaturze przedmiotu można odnaleźć wiele definicji wizerunku publicznego polityka. Jedna z nich opisuje go jako: wyobrażenie funkcjonujące w opinii publicznej w związku z danym politykiem, partią polityczną, rządem lub innym podmiotem politycznym. Nie jest to jednak obraz rzeczywisty, dokładny, ale raczej mieszanka wielu szczegółów odnoszących się zarówno do wypowiedzi, działań, zachowania, wyglądu oraz kontaktów z innymi uczestnikami życia politycznego [Wójcik, 1997, s.44-45].

Wykreowanie wizerunku publicznego jest bardzo istotne, ponieważ obraz, który zapamiętają obywatele, będzie funkcjonował w ich wyobrażeniu przez długi czas. Zmiana wizerunku jest procesem niezwykle trudnym, bo trzeba wpłynąć na ukształtowaną wizję polityka w oczach wyborców. Niezwykle ważnym elementem w momencie pojawienia się

w polityce jest znajomość aktualnych nastrojów społecznych i oczekiwań obywateli. Identyfikacja potrzeb wyborców jest połową sukcesu, ponieważ rozpoczyna się kreowanie wizerunku takiej osoby, która w danej sytuacji może zaspokoić oczekiwania elektoratu. W kształtowanie wizerunku publicznego polityka, zaangażowanych jest wielu specjalistów z różnych dziedzin, między innymi: marketingu, psychologii, socjologii oraz politologii. Zatrudniani są również medioznawcy, styliści oraz specjaliści w zakresie public relations. Zwracają oni uwagę na wiele cech fizycznych polityka, które pozornie mogą wydawać się nieistotne, należą do nich między innymi: komunikacja niewerbalna, wiek, wzrost, strój, wygląd twarzy, waga, ton głosu oraz fryzura. Wyborcy dużą wagę przywiązują również do komunikacji werbalnej polityków oraz zachowań publicznych, szczególnie jeśli chodzi o stosunek kandydata do innych uczestników życia publicznego, również ich kontrkandydatów. M. Kolczyński i J. Sztumski [2003, s. 113] zwracają uwagę na czynniki, które mają wpływ na proces kreowania wizerunku:

- Sposób, w jaki podmiot wyróżnia się od innych uczestników rywalizacji;
- Wydarzenia, które rozgrywają się poza głównymi działaniami kampanii;
- Przynależność do partii politycznej;
- Program wyborczy;
- Cechy osobiste kandydata.

Warto zauważyć, że istotną rolę w zarządzaniu wizerunkiem odgrywa umiejętność przekonania mediów masowych, aby przekazywały te informacje, które są korzystne dla kandydata, unikając jednocześnie tych, które w jakikolwiek sposób mogłyby mu zaszkodzić.

P. Pierce, przedstawił cztery wymiary cech osobistych kandydatów, które oczekiwane są przez wyborców:

- Zdolności przywódcze, na które składają się między innymi umiejętności sprawowania efektywnego przywództwa, uzyskiwania szacunku, zdolności inspirowania i motywowania podwładnych;
- Kompetencja, czyli zdolność, umiejętność, inteligencja emocjonalna oraz wiedza;
- Integralność wewnętrzna kandydata, wynikająca z jego uczciwości, przyzwoitości, moralności oraz zdolności dawania dobrego przykładu;
- Empatia, czyli umiejętność dbania i troski o innych ludzi, miłe usposobienie oraz zrozumienie dla cierpień i problemów innych ludzi oraz zdolność wyrażania współczucia [Dobek-Ostrowska, cytowana w: Szczudlińska-Kanoś, 2011, s. 156].

Obserwując obecnie scenę polityczną, warto zastanowić się, jaka cześć polityków posiada te cechy i w jakim stopniu je wykorzystuje w swojej działalności. Wykreowanie wizerunku publicznego polityka jest konieczne do uzyskania poparcia wyborców. Jednak bardzo często pojawiają się opinie, że w tej sytuacji kandydat staje się wykreowanym produktem na rynku politycznym. Zarzuca mu się brak autentyczności, co sprawia, że może stać się mało wiarygodny w oczach wyborców. Przesadne skupianie się na kwestiach marketingowych i wizerunkowych sprawiają, że ważniejsze stają się wygląd, sposób mówienia i komunikacja niewerbalna, niż treści, które chce przekazać. Pojawiają się również zarzuty dotyczące przekraczania granic prywatności i wykorzystywania jej w życiu politycznym. Agnieszka Szczudlińska – Kanoś [2011, s. 159] zauważa, że: image tworzą przede wszystkim opinie, jakie powstają w świadomości elektoratu dzięki stwierdzonej

wiarygodności oferty, promocji i renomy, jaką ma kandydat oraz partia wśród wyborców. Wizerunek kształtują, natomiast jakość składanej oferty, czynniki emocjonalne związane z ofertą, prestiż, jakim cieszy się kandydat (…), dopasowanie oferty do preferencji wyborców, pozytywne opinie o ofercie, wypowiadane publicznie przez uznane autorytety oraz duża popularność. Wykreowanie odpowiedniego wizerunku politycznego ma ogromny wpływ na prowadzenie kampanii politycznej, w której polityk odgrywa kluczową rolę.

6. Kampania polityczna i kampania wyborcza

Kampania polityczna jest pojęciem szerszym w stosunku do kampanii wyborczej. Bogusława Dobek – Ostrowska [2007, s.242] określa kampanię polityczną, jako: zespół działań komunikacyjnych, które mają na celu modyfikację wszelkich postaw o charakterze politycznym niezależenie od czasu ich realizacji. Z kolei kampania wyborcza ogranicza się do okresu przedwyborczego i określana jest jako wyodrębniona faza procesu wyborczego, obejmująca okres od ogłoszenia decyzji o przeprowadzeniu wyborów do ściśle określonego momentu poprzedzającego głosowanie [Antoszewski, Herbut, cytowani w: Szczudlińska-Kanoś, 2011, s. 111]. Warto zauważyć, że kampania wyborcza może być postrzegana w kategorii pozytywnej, której celem jest uzyskanie jak największej liczby głosów oraz negatywnej, która przejawia się w wykorzystywaniu narzędzi zmniejszających szansę rywali.

Sukces kampanii bardzo często zależy od sprawnej komunikacji między politykiem a wyborcą. Sztaby wyborcze, wykorzystują różnego rodzaju techniki, aby komunikat wywołał u odbiorcy takie emocje, jakich oczekiwał nadawca. Tworzenie definicji kampanii wyborczej, bardzo często odnosi się do jednej z trzech koncepcji – behawioralnej, funkcjonalnej, albo do teorii racjonalnego wyboru [Dobek-Ostrowska, 2007, s.245]. W podejściu behawioralnym, najbardziej istotną kwestią jest zachowanie zarówno kandydatów, jak i wyborców. Analizy kampanii dokonuje się poprzez określenia kierunku zmian i zbadanie źródła zachowań. Z kolei zwolennicy podejścia funkcjonalnego, badają wpływ reklamy i mediów na kampanie wyborcze oraz podkreślają znaczenie debat, szczególnie w kampaniach prezydenckich. Teoria racjonalnego wyboru postrzega uczestników procesu wyborczego głównie w ujęciu marketingowym. Wyborcy traktowani są jako klienci, a kandydaci, partie i programy polityczne jako produkty, które można nabyć. Duże znaczenie w tej koncepcji mają badania politologiczne. Analizy kampanii wyborczych w ujęciu przedmiotowym, dokonuje się biorąc pod uwagę dwa aspekty – stopień jej profesjonalizacji oraz wykorzystania technik komunikacji politycznej. Na tej podstawie, wyróżniono cztery modele prowadzenia kampanii:

- Kampanie rozbudowanych machin partyjnych;
- Kampanie zorientowane na media masowe;
- Kampanie zorientowanie marketingowo;
- Kampanie zorientowane profesjonalnie.

Kampanie rozbudowanych machin partyjnych stosowane były przez partie masowe w I połowie XX wieku, które posiadały dużą liczbę członków, szeroką strukturę organizacyjną oraz stałych wyborców. Komunikowanie z elektoratem odbywało się głównie w prasie i było skierowane do konkretnej grupy wyborców. Przygotowaniem kampanii zajmowali się członkowie partii, którzy nie mieli odpowiedniego przygotowania w zakresie prowadzenia tak istotnych przedsięwzięć. Ten rodzaj kampanii uznawany jest za mało efektywny i nieprofesjonalny. Kolejnym modelem są kampanie zorientowane na media,

wykorzystywane przez partie polityczne, które mają niewiele środków pieniężnych. Również brak bazy członkowskiej sprawia, że partie posługują się mediami, aby dotrzeć do jak największej liczby odbiorców. Należy zauważyć, że działania te prowadzone są amatorsko, co w rezultacie może przynieść odwrotne skutki. Z kolei kampanie zorientowane marketingowo przeprowadzane są przez profesjonalistów – zarówno członków partii, jak i podmioty zewnętrzne, np. agencje konsultingu politycznego, agencje marketingowe. Profesjonalizm i odpowiednie przygotowanie specjalistów sprawiają, że partie przygotowując się do wyborów, decydują się na ich zatrudnienie. W modelu tym komunikacja z wyborcami głównie opiera się na komunikowaniu masowym. Ostatnim modelem są kampanie zorientowane profesjonalnie, które są stosunkowo nowe. Partie korzystają z usług zewnętrznych agencji i specjalistów, którzy organizując kampanię wykorzystują m.in. badania opinii publicznej, public relations, usługi reklamowe. Należy zauważyć, że organizacje, którym zleca się przygotowanie kampanii są niezależne od instytucji politycznych, więc relacje między nimi, a politykami mają charakter biznesowy [Dobek-Ostrowska, 2007].

Analizując kampanie wyborcze można dostrzec, że ich cechą stało się ciągłe zmierzanie do profesjonalizacji. Zmiany zaczynają dotyczyć zarówno sposobów organizacji kampanii, jak i metod marketingowych oraz środków komunikowania, które będą wykorzystywane przez polityków. Głównym czynnikiem, który wpływa na ewolucję w tym obszarze, jest rozwój najnowszych technologii.

7. Podsumowanie

Skupiając się na kwestiach związanych z funkcjonowaniem marketingu politycznego, nie można ominąć aspektów związanych z jego rozwojem. Należy sięgnąć do jego korzeni, aby móc dobrze zrozumieć jego specyfikę. Gwałtowny rozwój marketingu politycznego sprawia, że wykorzystywane są coraz bardziej nowoczesne metody i techniki, które mają na celu zdobycie zaufania wyborcy. Obecnie marketing polityczny wykorzystywany jest na szeroką skalę, również w polskiej przestrzeni politycznej. Budowanie pozycji lidera wiąże się również ze skuteczną komunikacją między kandydatem a wyborcą. Znajomość technik komunikacyjnych oraz umiejętne stosowanie mowy ciała mają ogromne znaczenie w procesie kreowania wizerunku publicznego. Rozwój marketingu politycznego jest również ściśle związany z rozwojem Internetu i mediów społecznościowych, które zaczynają być masowo wykorzystane w procesie pozyskiwania wyborców. Obecnie marketing polityczny stosowany jest na całym świecie. Jego rozwój jest na tyle gwałtowny, że zrezygnowanie z działań rynkowych w polityce, byłoby traktowane jako nowy rodzaj zabiegów marketingowych.

Bibliografia:

1. Albin K., *Reklama – Przekaz, odbiór, interpretacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
2. Annusewicz O., *Polskie kampanie wyborcze 1989–2011. Od plakatów z Lechem Wałęsą do marketingu 3.0,* http://biblioteka.oapuw.pl/olgierd-annusewicz-polskie-kampanie-wyborcze-1989-2011-od-plakatow-z-lechem-walesa-do-marketingu-3-0-studia-politolgiczne-vol-22.

3. Annusewicz O., *Marketing polityczny – pytania i kontrowersje,* http://biblioteka.oapuw.pl/wp-content/uploads/2013/03/annusewicz-marketing_polityczny_pytania_i_kontrowersje_format.pdf.
4. Benett P. D. ,*Dictionary of marketing terms*, NTC, Lincolnwood 1995.
5. Budzyński W., *Public Relations. Zarządzanie reputacją firmy*, Wydawnictwo Poltekst, Warszawa 2000.
6. Cichosz M., *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w IIIRP*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003.
7. Cichosz M., Skrzypczyński D., *Co to jest marketing polityczny?,* Aida Media -Teoria i praktyka reklamy, nr 8/1997.
8. Cichosz M., *Wizerunek lidera politycznego,* [w:] M. Jaziński (red.), *Marketing polityczny w poszukiwaniu strategii wyborczego sukcesu*, Wydawnictwo Duet, Toruń 2004.
9. Dobek – Ostrowska B., *Komunikowane polityczne i publiczne,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
10. Dobek-Ostrowska B., Wiszniowski R., *Teoria komunikowania publicznego i politycznego. Wprowadzenie*, Astrum, Wrocław 2001.
11. Kolczyński M., Sztumski J., *Marketing polityczny,* Wydawnictwo Naukowe Śląsk, Katowice 2003.
12. Kotler Ph., *Marketing,* Wydawnictwo Gebethner &S-ka, Warszawa 1994.
13. Kreator prezydentów, http://www.marketingpolityczny.org/kreator-prezydentow-rozmowa-z-jacquesem-seguela/#.Utkl67QUM8x(dostęp:2014).
14. Mazur M., *Marketing polityczny,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
15. Muszyński J., *Marketing polityczny,* Wydawnictwo Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu, Warszawa 1999.
16. Pietraś Z., *Decydowanie polityczne,* PWN, Warszawa 1998.
17. Płudowski T., *Komunikacja polityczna w amerykańskich kampaniach wyborczych,* Wydawnictwo Naukowe PWN i Collegium Civitas, Warszawa 2008.
18. Skarżyńska K., *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej,* Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
19. Skrzypiński D., *Strategie partii politycznych*, [w:] Jabłoński A., Sobkowiak L.(red.), *Marketing polityczny w teorii i praktyce*, Wrocław 2002.
20. Szczudlińska – Kanoś A., *Marketing polityczny w regionie,* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.
21. Walecka – Rynduch A., *Strategie marketingowe polskich partii politycznych a problem znikającego wyborcy* [w:] K. Sobolewska – Myślik, A. Hess, K. Kowalczyk (red.), *Polska scena polityczna,* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
22. Wiszniowski R., *Marketing polityczny, Koncepcje teoretyczne i praktyka,* [w:] *Studia z teorii polityki,* tom II, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1997.
23. Wiszniowski R., *Marketing wyborczy,* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
24. Wiszniowski R., *Wprowadzenie do teorii marketingu politycznego* [w:] Marketing polityczny w teorii i praktyce politycznej, red. A. W. Jabłoński, L. Sobkowiak, Wrocław 2002.
25. Wójcik K., *Public relations od A do Z,* Wydawnictwo Placet, Warszawa 1997.

18. EMOCJE W BLISKICH ZWIĄZKACH

Anna Wendołowska
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Filozoficzny
Instytut Psychologii, Ingardena 6, 30-060 Kraków
Email: anna.wendolowska@doctoral.uj.edu.pl

1. Wstęp

Kształtowanie stabilnego, opartego na bliskości i poczuciu bezpieczeństwa związku intymnego jest podstawową ludzką potrzebą i źródłem pozytywnych emocji [Baumeister i Leary, 1995]. Bliskie związki są elementem tożsamości społecznej na etapie wyłaniającej się dorosłości i przyczyniają się do wzrostu samooceny [Meier i Allen, 2008], są źródłem wsparcia emocjonalnego i fizycznego oraz zaspokajają potrzebę bezpieczeństwa [Hazan i Shaver, 1987]. Jedną z podstawowych korzyści płynących z romantycznych związków jest ochrona przed codziennymi stresorami życia [Braithwaite, Delevi i Fincham, 2010]. Osoby będące w związku małżeńskim żyją dłużej, rzadziej podejmują ryzykowne zachowania, szybciej wychodzą z chorób psychicznych i fizycznych [Coombs, 1991]. U osób samotnych, szczególnie mężczyzn, częściej występuje problem alkoholowy, samobójstwa, wyższa umieralność i zachorowalność, problemy psychiatryczne, wyższy poziom doświadczanego stresu i niższy poziom satysfakcji w porównaniu z osobami żyjącymi w związkach formalnych [Simon i Barrett, 2010]. Również osoby żyjące w związki nieformalnych doświadczają mniej objawów depresyjnych niż single, rzadziej mają nadwagę i przejawiają mniej ryzykownych zachowań ze względu na mniejszą liczbę partnerów seksualnych [Braithwaite i in., 2010]. Osoby będące w związku, ale nie mieszkające razem, mają wyższy poziom satysfakcji relacyjnej niż małżonkowie, natomiast zarówno u osób żyjących w związku formalnym jaki i nieformalnym, mieszkających i nie mieszkających razem, rzadziej niż u singli występuje problem alkoholowy oraz prezentują oni wyższy poziom satysfakcji z życia [Uecker, 2012].

Emocje często wyłaniają się w wyniku intensywnych interakcji z bliskich związkach [Butler, 2011] i jako takie stanowią kluczowy element decydujący o poziomie funkcjonowania relacji i stopniu dopasowania relacyjnego [Luginbuehl i Schoebi, 2019; Schoebi i Randall, 2015]. Są centralnym elementem kształtowania, utrzymywania, ale też rozwiązywania romantycznych związków [Johnson, Makinen, i Millikin, 2001]. Romantyczne relacje, tworzą właściwy kontekst dla ujawnienia najbardziej intymnych myśli, uczuć, emocji, w celu uzyskania zrozumienia i wsparcia. Wymiana emocjonalna miedzy partnerami jest swoistym instrumentem wpływu, jaki partnerzy mają na siebie nawzajem [Greenman i Johnson, 2012]. Wyrażanie emocji to komunikat nie tylko na temat potrzeb jednego z partnerów, ale też informacja o poczuciu bezpieczeństwa i ufności, że druga osoba, zgodnie z oczekiwaniami, zauważy wysłany komunikat, odczyta jego przesłanie i adekwatnie zareaguje na zgłaszane potrzeby [Clark, Fitness i Brissette, 2001].

2. Klasyfikacja emocji w kontekście relacji

W większości opracowań badacze skupiają się na wartościowaniu emocji na pozytywne i negatywne [Berscheid i Ammazzalorso, 2001]. Negatywne emocje powstają, gdy pojawia się przeszkoda w osiągnięciu celu. Kiedy przeszkody zostają usunięte, pojawiają się pozytywne emocje [Le i Agnew, 2001]. Ponadto pozytywne emocje sygnalizują, że sytuacja jest bezpieczna, podczas gdy negatywne sygnalizują sytuację nową, trudną, w której zasoby partnerów mogą okazać się niewystarczające do efektywnego radzenia sobie [Forgas i Krantz, 1984, Forgas i Bower, 1987]. Pozytywne emocje prowadzą do zażegnania konfliktów relacyjnych, co przekłada się na wyższą satysfakcję ze związku [Fredrickson, 2004], a podtrzymywanie pozytywnego afektu między partnerami wiąże się z rzadszymi konfliktami [Driver i Gottman, 2004].

Buck [1999] zaproponował podział emocji na egoistyczne i prospołeczne, zamiast podziału na pozytywne i negatywne. Emocje prospołeczne odgrywają ważną rolę w tworzeniu relacji, nawiązywaniu współpracy i podtrzymywaniu więzi. Emocje egoistyczne mają negatywną walencję, ich rola wiąże się z reakcjami samozachowawczymi, rywalizacją, konfliktem i walką. Podejście Bucka do emocji było podstawą do wyróżnienia w kategorii emocji negatywnych podziału na miękkie i twarde [Dimidjian, Martell, Christensen, 2008]. Dodatkowo Sanford i Rowatt [2004] uzupełnili klasyfikację o emocje oparte na strachu, a Sanford [2007] wyróżnił kolejny typ negatywnych emocji: emocje płaskie. Twarde emocje są emocjami egoistycznymi, związanymi z władzą i kontrolą, podczas gdy miękkie emocje są prospołeczne. Przykładem twardych emocji jest gniew, charakteryzujący się wysokim poziomem pobudzenia. Doświadczanie twardych emocji w kontekście relacji wiąże się z postrzeganiem partnera jako zagrażającego lub zaniedbującego [Sanford, 2007] i może prowokować dążenie do niezależności i chęć zakończenia związku [Sanford i Rowatt, 2004]. Miękkie emocje są zorientowane na związek, charakteryzują się niskim poziomem pobudzenia [Sanford i Rowatt, 2004], motywują do szukania wsparcia, komfortu, poczucia zrozumienia i prowadzą do złagodzenia konfliktów. Doświadczanie miękkich emocji takich jak smutek, rozpacz, rozczarowanie jest wyrazem uświadomienia sobie problemów w związku i wyrażenia troski o jego przyszłość oraz chęci rozwiązania konfliktu [Sanford, 2007]. Emocje oparte na strachu [Sanford i Rowatt, 2004] są mieszaniną emocji miękkich i twardych. Na przykład lęk sugeruje uległość i słabość, ale jednocześnie wiąże się z wysokim pobudzeniem. Płaskie emocje to emocje negatywne, takie jak: apatia, nuda, brak zainteresowania, charakteryzujące się niskim poziomem pobudzenia i wycofaniem [Sanford, 2007]. Płaskie emocje, podobnie jak twarde, mogą przekładać się na mniejszą satysfakcję ze związku i prowadzić do jego do rozpadu [Tsapelas, Aron i Orbuch, 2009]. Częściej zgłaszane są przez mężczyzn, wiążą się ze nieefektywnymi formami komunikacji i mają negatywny wpływ na relacje w kontekście poważnego konfliktu, ale mogą być postrzegane jako właściwe w kontekście łagodnego [Sanford, 2007].

Chociaż wymienione kategorie emocji miękkich, twardych, opartych na strachu i płaskich zaliczają się do emocji negatywnych, to jednak z badań wynika, że miękkie emocje są zgłaszane częściej w kontekście bliskich związków i intymnych relacji [Barrett, Robin, Pietromonaco i Eyssell, 1998], przekładają się na wyższą satysfakcję z życia, niski poziom konfliktu w związku i niski poziom unikania [Sanford i Rowatt, 2004]. Twarde emocje przewidywały gorszy poziom funkcjonowania relacyjnego: niską satysfakcję, wysoki konflikt

i wysokie unikanie, a emocje oparte na strachu były związane z niskim poziomem funkcjonowania w związku, i przewidywanym wysokim poziomem lęku. Jednocześnie doświadczanie twardych emocji w relacji prowadzi do używania wzorców negatywnej komunikacji, co jest związane jest z niekorzystnymi zmianami w zachowaniu obojga partnerów i nasileniem konfliktów [Sanford, 2007].

3. Dynamika emocji w bliskich związkach

Z perspektywy teorii przywiązania [Bowlby, 1988] bliski związek postrzegany jest jako więź emocjonalna ukształtowana w diadzie i podtrzymywana w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb partnerów. Więź emocjonalna reprezentowana jest przez doświadczanie i wyrażanie emocji, których właściwa ekspresja i regulacja prowadzi do intymności [za: Ursu i Turliuc, 2018]. Bliska relacja stanowi dla partnerów bazę bezpieczeństwa i zaufania, w ramach której mogą sobie pozwolić na ujawnienie najbardziej intymnych myśli i uczuć, w celu uzyskania zrozumienia i wsparcia [Reis i Shaver, 1998; 1988]. Ujawnienie lęków, uczuć i emocji jest ważniejsze w procesie rozwoju intymności między partnerami, niż rozmowa o zwykłych zdarzeniach. Proces budowania intymności rozpoczyna się, gdy jeden z partnerów decyduje się ujawnić swoje emocje w stosunku do drugiego partnera. Ten, odbierając komunikat, może zareagować w sposób empatyczny oferując swoje wsparcie, czym wzmocni postawę wymiany emocjonalnej lub może wyrazić dezaprobatę, pogardę czy nieadekwatne rozbawienie, co zakłóci proces budowania intymności [Keltner i Haidt, 2001]. Szczególnie w sytuacjach konfliktowych wysoki poziom intymności w związku pozwala partnerom na okazywanie troski lub złości, co może zapoczątkować proces naprawczy problemów w związku. Wcześniejsze badania wykazały związek między ekspresją negatywnych emocji a bliskością relacji [Kashdan, Volkmann, Breen, i Han, 2007] oraz między negatywnymi reakcjami afektywnymi w sytuacjach konfliktowych a stabilnym poziomem satysfakcji z relacji [McNulty i Russell, 2010].

Ważne jest, aby doświadczenie dzielenia się z partnerem pozytywnymi i negatywnymi emocjami, dawało poczucie akceptacji, szacunku i bliskości [Laurenceau, Barrett i Pietromonaco, 1998]. Partnerzy, którzy czują się bardziej zrozumiani, doceniani i zaopiekowani w sytuacji komunikacji emocjonalnej, łatwiej łagodzą konflikty i bardziej angażują się w związek [Gable, Reis, Impett i Asher, 2004]. Nieodpowiednia reakcja partnera natomiast, prowadzi do dystansowania się [Gable i in., 2004, Laurenceau i Bolger, 2005], a negatywne wzorce wymiany emocjonalnej, postrzegane z perspektywy diadycznej, mogą przyczynić się do niskiej satysfakcji relacyjnej i rozpadu związku [Karney i Bradbury, 1995].

4. Stłumiona reaktywność i niestabilność emocjonalna a empatyczna dokładność w interakcjach wrażliwych na kontekst

W zależności od kontekstu każda emocja może pełnić funkcję adaptacyjną i przekładać się na korzystne efekty w kontekście relacji [Coifman i Bonanno, 2010; Keltner i Haidt, 2001; Kuppens, Allen i Sheeber, 2010]. Pozytywne emocje, takie jak współczucie, radość lub miłość, mogą być adaptacyjne dla ułatwienia tworzenia lub utrzymywania bliskich więzi [Campos, Schoebi, Gonzaga, Gable i Keltner, 2015; Luginbuehl i Schoebi, 2019]. Wyraźne negatywne reakcje afektywne mogą służyć jako sygnały alarmowe w sytuacjach zagrożenia dla siebie lub relacji [Fischer i Manstead, 2016] i mogą okazać się adaptacyjne

jako komunikat zwiększający świadomość zagrożenia dla związku i zachęcający partnerów do współpracy w ramach rozwiązania problemu. Gniew może być adaptacyjny w sytuacjach zagrożenia, ponieważ służy ochronie własnych granic [Averill, 1982], może też prowadzić do konstruktywnego rozwiązania konfliktu, czy podjęcia odpowiednich działań w celu rozwiązania problemu [Kassinove, Tafrate i Chip, 2002]. Smutek może być adaptacyjny, gdy pełni funkcje wyciszające i uspokajające konflikt [Hackenbracht i Tamir, 2010; Sanford, 2007].

Reakcje emocjonalne partnerów w określonych sytuacjach nadają im znaczenie i mogą zmieniać się w zależności od kontekstu, pełniąc w ten sposób ważną funkcję regulacyjną na płaszczyźnie diadycznej [Luginbuehl i Schoebi, 2019]. Osoby w bliskich związkach są szczególnie wyczulone na afektywne reakcje partnerów, gdyż mają one znaczenie w kontekście realizowanych celów, takich jak rozwiązywanie konfliktów, czy zapewnianie lub otrzymywanie wsparcia [Graber, Laurenceau, Miga, Chango i Coan, 2011]. Brak emocjonalnej reakcji partnera na sytuację uważaną za ważną dla związku, może prowadzić do postrzegania partnera jako nieresponsywnego, co w znacznym stopniu przekłada się na poczucie braku akceptacji i zrozumienia [Laurenceau, Barrett i Rovine, 2005]. Postrzegana przez partnerów obojętność emocjonalna może zagrozić funkcjonowaniu relacji i osłabić poziom diadycznego przystosowania [Kuppens i in., 2010]. Wysoce obojętna dynamika emocji może być wskaźnikiem ograniczonej elastyczności emocjonalnej, w obliczu zmian warunków i wymagań sytuacyjnych [Kuppens i in., 2010]. Tłumiona reaktywność emocjonalna wiąże się z ruminacjami [Brose, Schmiedek, Koval i Kuppens, 2015; Koval, Kuppens, Allen i Sheeber, 2012] i wycofaniem z relacji [Koval, Butler, Hollenstein, Lanteigne i Kuppens, 2015]. Partnerzy postrzegani jako bezemocjonalni, opisywani są jako niewrażliwi na potrzeby partnera, nieresponsywni, niewspierający, co okazało się predyktorem spadku zadowolenia z relacji w ciągu kolejnych 12 miesięcy [Luginbuehl i Schoebi, 2019].

Po przeciwnej stronie spektrum dynamiki emocji znajduje się niestabilność emocjonalna, charakteryzująca się szybkimi i silnymi zmianami emocjonalnymi, brakiem zdolności wrażliwego reagowania na potrzeby partnera, co również może prowadzić do zerwaniem interakcji [Kashdan i Rottenberg, 2010]. Zatem zarówno nadmiernie oszczędna, jak i zmienna i niestabilna dynamika emocji nie spełniają oczekiwań partnera w kontekście diadycznym. Postrzeganie partnera jako nieresponsywnego lub nieadekwatnie reagującego, negatywnie odbija się na satysfakcji relacyjnej [Kane i in., 2007]. Znaczenie rozpoznawania i adekwatnego reagowania w sposób zależny od kontekstu może być szczególnie ważne, jeśli chodzi o miękkie emocje, takie jak smutek, zmartwienie lub niepokój. Tego typu emocje sprzyjają umacnianiu więzi [Fischer i Manstead, 2016], a zatem działają jako korzystny czynnik w procesie wymiany emocjonalnej partnerów, gdzie wymagana jest wrażliwość na potrzeby i oczekiwania partnera.

Ostatnie badania podkreślają znaczenie wzajemnego zrozumienia stanów afektywnych partnerów, operacjonalizowanych jako empatyczna dokładność rozumienia negatywnych nastrojów partnera [Rafaeli, Gadassi, Howland, Boussi i Lazarus, 2017]. Wyższa dokładność rozumienia negatywnych nastrojów wiąże się z mniejszą częstością pojawiania się negatywnych uczuć w związku. Objawy depresyjne, korelujące zarówno z obniżoną reaktywnością jak i niestabilnością emocjonalną, wiążą się z niską dokładnością rozumienia

negatywnych emocji podczas interakcji konfliktowych w życiu codziennym. Ta ograniczona zdolność empatycznego rozumienia stanów emocjonalnych drugiej osoby może wyjaśniać trudności interpersonalne osób z depresją [Gadassi, Mor i Rafaeli, 2011, Papp, Kouros i Cummings, 2010].

5. Stres a emocje w związku

Stres jest powszechnie uważany za jedną z głównych elementów obniżających satysfakcję z relacji [Karney i Bradbury, 1995, Randall i Bodenmann, 2009]. Z drugiej strony okazuje się, że umiarkowany poziom stresu może być korzystny dla podtrzymania pozytywnych emocji w związku [Neff i Broady, 2011]. Stres może zmniejszyć lub wzmocnić uczucie pozytywnego romantycznego afektu, w zależności od intensywności stresora [Brehm i Miron, 2006]. Intensywność romantycznego afektu dostosowują się do wielkości przeszkody. Silny stres pozytywnie motywuje partnerów do inwestowania w związek, ale tylko w sytuacji przekonania o jego wartości i trwałości. Gdy poziom stresu w związku jest niski, siła romantycznego afektu spada, ponieważ podtrzymanie uczuć nie wymaga zbyt dużego wysiłku ani mobilizacji systemu motywacyjnego [Donato i in., 2018]. Umiarkowany poziom stresu zapewnia partnerom możliwość rozwoju, poprzez mobilizację wcześniej dostępnych, ale niewykorzystanych zasobów [Donato i in., 2018]. W sytuacji eksperymentalnej badani wykazywali największe zainteresowanie potencjalnym partnerem, kiedy był przez nich postrzegany jako umiarkowanie zaangażowany. Gdy jego zaangażowanie w potencjalny związek było silnie lub słabo odwzajemnione, siła uczuć osób badanych spadała [Reysen i Katzarska-Miller, 2013]. Również niskie i bardzo wysokie ryzyko rozpadu związku wpływa osłabiająco na siłę pozytywnych uczuć względem partnera, natomiast umiarkowane ryzyko powoduje wzrost ich intensywności [Sciara i Pantaleo, 2018]. Podobnie niewielkie i poważne wady partnera mają wpływ na obniżenie pozytywnego afektu, natomiast umiarkowane podtrzymują silne pozytywne emocje [Miron, Knepfel i Parkinson, 2009].

6. Podsumowanie

Emocje przekazują ważne informacje o potrzebach, oczekiwaniach, obawach i lękach partnerów, stwarzając możliwość podniesienia poziomu interakcji w związku [Keltner i Haidt, 2001]. Elastyczność emocjonalna jest niezbędna zarówno do funkcjonowania intrapersonalnego, jak i interpersonalnego [Kuppens i in., 2010]. Emocje w kontekście romantycznych relacji są wielowymiarowe, a ich wpływ zależy również od kontekstu. Umiejętność wyrażania emocji oraz odczytywania zmian emocjonalnych partnera w zależności od kontekstu może zapewnić wgląd w adaptacyjne lub dezadaptacyjne wzorce zachowań, przekładające się na jakość funkcjonowania związku. Kompetencje komunikacji emocjonalnej oraz znajomość mechanizmów kierujących dynamiką emocji w związku, mogą być kluczowymi czynnikami, które pomagają parom dłużej utrzymać wysoką jakość związku.

Wyrażanie emocji może wzmocnić więź między partnerami, rozwijać empatię, zaangażowanie, wrażliwość i responsywność na potrzeby partnera. Również głębszy wgląd w destrukcyjne strategie jak wycofanie, krytyka, unikanie, stosowane w odpowiedzi na wyrażone przez partnera emocje, może doprowadzić do pierwotnych przyczyn zaburzonych więzi. Dlatego w pracy z parami warto szczególnie skupić się na kształtowaniu umiejętności:

a) odkrywania emocji leżących u podstaw reakcji każdego partnera w sytuacjach problemowych, b) kompetentnego wyrażania potrzeb i obaw, c) rozumienia i akceptowania uczuć partnera [Domingue i Mollen, 2009]. Interwencje dotyczące wzajemnej wymiany emocjonalnej na poziomie diadycznym zwykle podnoszą jakość interakcji między partnerami, przyczyniają się do wzrostu satysfakcji z relacji [Greenman i Johnson, 2012], prowadzą do wzrostu poziomu bezpieczeństwa relacyjnego, w którym partner jest postrzegany jako responsywny i wspierający, a związek jako trwały i satysfakcjonujący [Hazan i Shaver, 1987].

Bibliografia:

1. Averill J. R. (1982). Anger and aggression: An essay on emotion. New York, NY: Springer-Verlag. http://dx.doi.org/10.1007/978-1-4612-5743-1
2. Barrett L. F., Robin L., Pietromonaco P. R., Eyssell K. M. (1998). Are women the "more emotional" sex? Evidence from emotional experiences in social context. *Cognition and Emotion, 12,* 555–578. http://dx.doi.org/10.1080/026999398379565
3. Baumeister R. F., Leary, M. R. (1995). The need to belong: desire for interpersonal attachments as a fundamental human motivation. *Psychological Bulletin,* 497-529.
4. Berscheid E., Ammazzalorso H. (2001). *Emotional experience in close relationships.* Blackwell handbook of social psychology: Interpersonal processes, 308-330.
5. Bowlby J. (1988). A secure base: Clinical applications of attachment theory. London, UK: Routledge.
6. Braithwaite S. R., Delevi R., Fincham, F. D. (2010). Romantic relationships and the physical and mental health of college students. *Personal Relationships, 17*, 1-12.
7. Brehm J. W., Miron, A. M. (2006). Can the simultaneous experience of opposing emotions really occur? *Motivation and Emotion, 30*, 13-30. http://dx.doi.org/10.1007/s11031-006-9007-z
8. Brose A., Schmiedek F., Koval P., Kuppens, P. (2015). Emotional inertia contributes to depressive symptoms beyond perseverative thinking. *Cognition and Emotion, 29,* 527–538. http://dx.doi.org/10.1080/02699931.2014.916252
9. Buck, R. The biological affects: a typology. (1999). *Psychological Review*, 106(2), 301-336.
10. Butler E. A. (2011). Temporal interpersonal emotion systems the "TIES" that form relationships. *Personality and Social Psychology Review*, *15*(4), 367–393.
11. Campos B., Schoebi D., Gonzaga G. C., Gable S. L., Keltner D. (2015). Attuned to the positive? Awareness and responsiveness to others' positive emotion experience and display. *Motivation and Emotion, 39,* 780–794. http://dx.doi.org/10.1007/s11031-015-9494-x
12. Clark M. S., Fitness J., Brissette I. (2001). Understanding people's perceptions of relationships is crucial to understanding their emotional lives. Blackwell handbook of social psychology: Interpersonal processes, 250-278.
13. Coifman K. G., Bonanno G. A. (2010). When distress does not become depression: Emotion context sensitivity and adjustment to bereavement. *Journal of Abnormal Psychology, 119,* 479–490. http://dx.doi.org/10.1037/a0020113

14. Coombs R. H. (1991). Marital status and personal well-being: a literature review. *Family Relations*, 97-102.
15. Dimidjian S., Martell C. R., Christensen A. (2008). Integrative Behavioral Couple Therapy. W: A. S. Gurman, Clinical Handbook of Couple Therapy, New York: Guilford Publications, Inc, s. 73-106.
16. Domingue R., Mollen D. (2009). Attachment and conflict communication in adult romantic relationships. *Journal of Social and Personal Relationships*, 26(5), 678-696. http://dx.doi.org/10.1177/0265407509347932
17. Donato S., Parisea M., Pagania A. F., Sciarab S., Iafratea R., Pantaleo G. (2018). The Paradoxical Influence of Stress on the Intensity of Romantic Feelings Towards the Partner. Interpersona, 12(2), 215‑231. http://dx.doi.org/10.5964/ijpr.v12i2.310
18. Driver J. L., Gottman J. M. (2004). Daily marital interactions and positive affect during marital conflict among newlywed couples, *Family Process*, 43(3), 301-314.
19. Fischer A. H., Manstead A. S. R. (2016). Social functions of emotion and emotion regulation. In M. Lewis, J. Haviland, L. Feldman Barrett (Red), Handbook of emotion (4 ed., s. 424–439). New York, NY: Guilford Press.
20. Fredrickson B. L. (2004). The broaden-and-build theory of positive emotions. Philosophical Transactions of the Royal Society. *Biological Sciences*, 359, 1449, 1367-1377.
21. Forgas J. P., Bower, G. H. (1987). Mood Effects on Person-Perception Judgments. *Journal of Personality and Social Psychology*, 53,(1), 53-60.
22. Forgas J. P., Bower G. H., Krantz, S., E. (1984). The influence of mood on perceptions of social interactions. *Journal of Experimental Social Psychology*, 20(6), 497-513.
23. Gable S. L., Reis H. T., Impett E. A., Asher, E. R. (2004). What do you do when things go right? The intrapersonal and interpersonal benefits of sharing positive events. *Journal of Personality and Social Psychology*, *87*, 228–245. http://dx.doi.org/10.1037/0022–3514.87.2.228
24. Gadassi R., Mor N., Rafaeli, E. (2011). Depression and empathic accuracy in couples: An interpersonal model of gender differences in depression. *Psychological Science, 22,* 1033–1041. http://dx.doi.org/10.1177/0956797611414728
25. Greenman P. S., Johnson S. M., Process research on emotionally focused therapy (EFT) for couples: Linking theory to practice. (2013). *Family Process*, 52(1), 46-61.
26. Graber E. C., Laurenceau J. P., Miga E., Chango J., Coan, J. (2011). Conflict and love: Predicting newlywed marital outcomes from two interaction contexts. *Journal of Family Psychology, 25,* 541–550. http://dx.doi.org/10.1037/a0024507
27. Hackenbracht J., Tamir, M. (2010). Preferences for sadness when eliciting help: Instrumental motives in sadness regulation. *Motivation and Emotion, 34,* 306 –315. http://dx.doi.org/10.1007/s11031-010-9180-y
28. Hazan C., Shaver P. (1987). Romantic love conceptualized as an attachment process. *Journal of Personality and Social Psychology*, 52(3), 511-524.
29. Johnson S. M., Makinen J., A., Millikin J. W. (2001). Attachment injuries in couple relationships: A new perspective on impasses in couples therapy. *Journal of Marital and Family Therapy*, 27(2), 145-155.

30. Kane H. S., Jaremka L. M., Guichard A. C., Ford M. B., Collins N. L., Feeney, B. C. (2007). Feeling supported and feeling satisfied: How one partner's attachment style predicts the other partner's relationship experiences. *Journal of Social and Personal Relationships, 24,* 535–555. http://dx.doi.org/10.1177/0265407507079245
31. Karney B. R., Bradbury, T. N. (1995). The longitudinal course of marital quality and stability: A review of theory, method, and research. *Psychological Bulletin, 118,* 3-34. http://dx.doi.org/10.1037/0033-2909.118.1.3
32. Kashdan T. B., Rottenberg, J. (2010). Psychological flexibility as a fundamental aspect of health. *Clinical Psychology Review, 30,* 865–878. http://dx.doi.org/10.1016/j.cpr.2010.03.001
33. Kashdan T. B., Volkmann J. R., Breen W. E., Han, S. (2007). Social anxiety and romantic relationships: The costs and benefits of negative emotion expression are context-dependent. *Journal of Anxiety Disorders, 21,* 475–492. http://dx.doi.org/10.1016/j.janxdis.2006.08.007
34. Kassinove H., Tafrate R. C. (2002). Anger management: The complete treatment guidebook for practitioners. Impact Publishers.
35. Keltner D., Haidt J. (1999). Social functions of emotions at four levels of analysis. *Cognition & Emotion, 13,* 505–522. http://dx.doi.org/10.1080/026999399379168
36. Koval P., Brose A., Pe M. L., Houben M., Erbas Y., Champagne D., Kuppens P. (2015). Emotional inertia and external events: The roles of exposure, reactivity, and recovery. *Emotion, 15,* 625–636. http://dx.doi.org/10.1037/emo0000059
37. Koval P., Butler E. A., Hollenstein T., Lanteigne D., Kuppens, P. (2015). Emotion regulation and the temporal dynamics of emotions: Effects of cognitive reappraisal and expressive suppression on emotional inertia. *Cognition and Emotion, 29,* 831–851. http://dx.doi.org/10.1080/02699931.2014.948388
38. Kuppens P., Allen N. B., Sheeber L. B. (2010). Emotional inertia and psychological maladjustment. *Psychological Science, 21,* 984–991. http://dx.doi.org/10.1177/0956797610372634
39. Laurenceau J. P., Barrett L. F., Pietromonaco P. R. (1998). Intimacy as an interpersonal process: The importance of self-disclosure, partner disclosure, and perceived partner responsiveness in interpersonal exchanges. *Journal of Personality and Social Psychology, 74,* 1238–1251. http://dx.doi.org/10.1037/0022-3514.74.5.1238
40. Laurenceau J. P., Barrett L. F., Rovine M. J. (2005). The interpersonal process model of intimacy in marriage: A daily-diary and multilevel modeling approach. *Journal of Family Psychology, 19,* 314–323. http://dx.doi.org/10.1037/0893-3200.19.2.314
41. Laurenceau J. P., Bolger, N. (2005). Using diary method to study marital and family processes. *Journal of Family Psychology, 19,* 86–97. http://dx.doi.org/10.1037/0893-3200.19.1.86
42. Le B., Agnew C. R. (2001). Need fulfillment and emotional experience in interdependent romantic relationships. *Journal of Social and Personal Relationships*, 18**(**3), 423-440.
43. Luginbuehl T., Schoebi D. (2019). Emotion Dynamics and Responsiveness in Intimate Relationships. *Emotion*. Advance online publication. http://dx.doi.org/10.1037/emo0000540

44. Miron A. M., Knepfel D., Parkinson S. K. (2009). The surprising effect of partner flaws and qualities on romantic affect. *Motivation and Emotion, 33,* 261-276. http://dx.doi.org/10.1007/s11031-009-9138-0
45. McNulty J. K., Russell,V. M. (2010). When "negative" behaviors are positive: A contextual analysis of the long-term effects of problem solving behaviors on changes in relationship satisfaction. *Journal of Personality and Social Psychology, 98,* 587–604. http://dx.doi.org/10.1037/a0017479
46. Neff L. A., Broady E. F. (2011). Stress resilience in early marriage: Can practice make perfect? *Journal of Personality and Social Psychology, 101,* 1050-1067. http://dx.doi.org/10.1037/a0023809
47. Papp L. M., Pendry P., Simon C. D., Adam E. K. (2013). Spouses' cortisol associations and moderators: Testing physiological synchrony and connectedness in everyday life. *Family Process, 52,* 284–298. http://dx.doi.org/10.1111/j.1545–5300.2012.01413.x
48. Rafaeli E., Gadassi R., Howland M., Boussi A., Lazarus, G. (2017). Seeing bad does good: Relational benefits of accuracy regarding partners' negative moods. *Motivation and Emotion, 41,* 353–369. http://dx.doi.org/10.1007/s11031-017-9614-x
49. Randall A. K., Bodenmann G. (2009). The role of stress on close relationships and marital satisfaction. *Clinical Psychology Review, 29,* 105-115. http://dx.doi.org/10.1016/j.cpr.2008.10.004
50. Reysen S., Katzarska-Miller I. (2013). Playing moderately hard to get. An application of Brehm's emotion intensity theory. *Interpersona, 7,* 260-271. http://dx.doi.org/10.5964/ijpr.v7i2.128
51. Reis H. T., Shaver, P. (1998). Intimacy as an interpersonal process. W: S. Duck, Handbook of personal relationships, Sons Ltd, s. 279-367.
52. Sanford K. (2007). The Couples Emotion Rating Form: psychometric properties and theoretical associations, *Psychological Assessment*, 19(4), 411-421.
53. Sanford K., Rowatt W. C. (2004). When is negative emotion positive for relationships? An investigation of married couples and roommates. *Personal Relationships*, 11(3), p. 329-354.
54. Schoebi D., Randall A. K. (2015). Emotional dynamics in intimate relationships. *Emotion Review*, **7**(4), 342-348.
55. Sciara S., Pantaleo G. (2018). Relationships at risk: How the perceived risk of ending a romantic relationship influences the intensity of romantic affect and relationship commitment. *Motivation and Emotion, 42*, 137-148. http://dx.doi.org/10.1007/s11031-017-9650-6
56. Simon R. W., Barrett A. E. (2010). Nonmarital Romantic Relationships and Mental Health in Early Adulthood: Does the Association Differ for Women and Men? *Journal of Health and Social Behavior, 51(2)* , 168 –182.
57. Tsapelas I., Aron A., Orbuch, T. (2009). Marital boredom now predicts less satisfaction 9 years later, *Psychological Science*, 20(5), 543-545.
58. Uecker J. E. (2012). Marriage and mental health among young adults. *Journal of Health and Social Behavior; 53(1),* 67–83.
59. Ursu A., Turliuc N.M. (2018). An overview of research on romantic relationships. The case of negative emotions. *Educatia*, 16, 13-20.

19. NOWELIZACJE KODEKSU WYBORCZEGO W ZAKRESIE PRZEPROWADZANIA WYBORÓW DO ORGANÓW STANOWIĄCYCH JEDNOSTKI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W JEDNOMANDATOWYCH OKRĘGACH WYBORCZYCH A OSTATNIE ELEKCJE SAMORZĄDOWE W WYBRANYCH GMINACH

mgr Łukasz Brodziak
Uniwersytet Zielonogórski
Wydział Humanistyczny

1. Zagadnienia wprowadzające

Zgodnie z obecnie z obowiązującym tekstem Ustawy z dnia 5 stycznia 2011 roku Kodeksu Wyborczego, wybory na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są przeprowadzane zarówno w sposób proporcjonalny, jak i większościowy. W systemie większościowym wybierać możemy Prezydenta RP, burmistrzów, wójtów oraz prezydentów miast, senatorów, a także radnych w gminach liczących do 20000 mieszkańców. System proporcjonalny natomiast obowiązuje w wyborach do Parlamentu Europejskiego, do Sejmu, do rad powiatów, do sejmików województw, a także do rad gmin będących miastem na prawach powiatu. Wspomniany Kodeks Wyborczy w pierwotnym tekście z 2011 roku wprowadził jednomandatowe okręgi wyborcze w wyborach do rad gmin niebędących miastem na prawach powiatu treścią art. 418 § 1, który brzmi *W każdym okręgu wyborczym tworzonym dla wyboru rady w gminie niebędącej miastem na prawach powiatu wybiera się 1 radnego* [Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 roku Kodeks Wyborczy (Dz. U. 2011 nr 21 poz. 112)]. Po ostatniej nowelizacji prawa samorządowego przepis ten zmienił swoje brzmienie na następujące: *W każdym okręgu wyborczym tworzonym dla wyboru rady w gminie liczącej do 20000 mieszkańców wybiera się 1 radnego.* Dodać należy, że przed wprowadzeniem Kodeksu Wyborczego w na terytorium Rzeczypospolitej obowiązywała Ustawa z dnia 16 lipca 1998 roku Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw [Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 roku Kodeks Wyborczy (Dz. U. Nr 95, poz. 602)], na podstawie której przeprowadzone zostały wybory samorządowe w latach 1998, 2002, 2006 oraz 2010. Wybory do rad gmin w latach 1990 oraz 1994 zostały przeprowadzone na podstawie Ustawy z dnia 8 marca 1990 roku Ordynacja wyborcza do rad gmin [Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 roku Kodeks Wyborczy (Dz. U. Nr 16, poz. 96)].

Jednomandatowe okręgi wyborcze z jednej strony w stały się ostatnio postulatem często zgłaszanym przez środowiska niezwiązane bezpośrednio z polityką, z drugiej zaś zaczęły pełnić rolę przyczynku do dyskusji na temat sytemu wyborczego, technik wyborczych, a także legitymacji zawartej w mandacie przedstawicielskim. Dyskusja ta dotyczy nie tylko wyborów samorządowych, ale również wyborów parlamentarnych. Całościowe rozstrzygnięcie dotyczące skuteczności oraz funkcjonalności wyborów przeprowadzanych w jednomandatowych okręgach wyborczych jest niemal niemożliwe. Na kształtowanie się procesu wyborczego na poziomie lokalnym wpływa bardzo wiele czynników. Poczynając on zaufania do organów przedstawicielskich, przez aktywność

i zaangażowanie obywateli w sferze publicznej, po liczbę podmiotów korzystających z biernego prawa wyborczego. Zatem rozstrzygnięcie w zakresie efektywności głosowania w jednomandatowych okręgach wyborczych podejmowane być powinno w konkretnych warunkach na poziomie konkretnych gmin. Niemal niemożliwe jest stworzenie jednego modelu teoretycznego o charakterze uniwersalnym, który mógłby służyć badaniom wyborów do wszystkich organów przedstawicielskich. W wyborach samo-rządowych uwzględniać należy czynniki o charakterze lokalnym.

Wyróżnia się dwa podstawowe systemy wyborcze. Są to system proporcjonalny oraz system większościowy. Założeniami systemu proporcjonalnego są przede wszystkim umożliwienie głosowania wyborcy na konkretny program, a także reprezentatywność organu przedstawicielskiego. W systemie proporcjonalnym mandaty przedstawicielskie przypadają kandydatom, którzy w systemie większościowym mandatów by nie uzyskali. System proporcjonalny daje wyborcom możliwość wybierania spośród szerokiej panoramy ugrupowań oraz ich programów. Podstawową wadą systemu proporcjonalnego jest kształt wybranego organu przedstawicielskiego oparty o budowanie większości, często poprzez kompromisy programowe, o których wyborcy nie wiedzieli przed wyborami i na które nie mają wpływu już po wyborach. Odpowiedzią na tego rodzaju wady jest właśnie system większościowy, którego celem będzie niedopuszczanie do występowania kryzysów gabinetowych. W systemie większościowym mandat otrzymują kandydaci z największą ilością głosów w danych okręgach bez względu na poparcie, jakie otrzymało ich ugrupowanie. System ten wydaje się być bardziej sprawiedliwy. Nie jest jednak pozbawiony wad. Bardzo często prowadzi do tego, że na scenie liczą się dwa najsilniejsze ugrupowania, między którymi rozstrzygają się nie tylko wyniki całościowe, ale również w po-szczególnych okręgach wyborczych. Dwa najsilniejsze ugrupowania otrzymują w systemie większościowym znacznie więcej mandatów, niż mogłoby to wynikać z ich rzeczywistego poparcia. Zatem żaden z systemów nie jest pozbawiony wad [Bankowicz, 2006, s. 163-167]. Działanie systemów wyborczych warunkuje struktura okręgów wyborczych. Konsekwencje stosowania okręgów wyborczych mogą być odmienne w głosowaniu proporcjonalnym i większościowym. Podstawowym założeniem okręgów wyborczych jest ich sprawiedliwość, a więc doprowadzenie do rozstrzygnięcia, kiedy najwięcej mandatów otrzymują grupy o największym poparciu [Pierzgalski, 2012, s. 35-37].

Zatem mając powyższe na uwadze postarałem się odpowiedzieć na pytanie, czy 16 listopada 2014 roku udało się. Czy ta próba przeprowadzenia wyborów do rad gmin niebędących miastem na prawach powiatu powiodła się. Na potrzeby badań wybrałem 2 gminy. W jednej z nich głosowanie odbywało się w systemie większościowym, a w drugiej w systemie proporcjonalnym. Na potrzeby analizy wybrałem niektóre aspekty wyników wyborów i poddałem je analizie.

2. Model teoretyczny

Odpowiedź na pytanie, czy wybory przeprowadzone w określony sposób były udane, należy zacząć od pytania o to, co w ogóle oznacza, że wybory były udane. Za udane wybory można uznać takie, które spełniły swoje podstawowe funkcje, a także wynikające z nich pośrednio lub bezpośrednio postulaty. Istnieje wiele różnych klasyfikacji funkcji wyborów. Funkcje wyborów nie są katalogiem zamkniętym ani w zakresie doktryny prawa

konstytucyjnego, ani również w opiniach badaczy. Chmaj oraz Skrzydło wymieniają cztery najczęściej występujące funkcje. Są to: funkcja kreacyjna, funkcja polityczno- programowa, funkcja integracyjna, a także funkcja legitymizująca. Funkcja kreacyjna opiera się na stworzeniu kształtu organu przedstawicielskiego w nowej kadencji poprzez przyznanie mandatów przedstawicielom. Funkcja polityczno- programowa z kolei polega na wyrażeniu poparcia dla poszczególnych programów politycznych. Funkcja ta wynika z założenia, że dla wyborców istotniejszy jest program wyborczy od osoby wybranego przedstawiciela. Funkcja integracyjna służy zespoleniu wyborców jako członków zbiorowego suwerena funkcja legitymizująca - uprawomocnieniu sprawowania władzy przez dany podmiot [Chmaj i Skrzydło, 2011, s. 18-19].

Ze wspomnianych funkcji wyborów wynikają społeczne postulaty. Są to postulaty pojawiające się w dyskursie publicznym i dotyczą tego, co społeczeństwo od wyborów oczekuje oraz tego, co chciałoby przez wybory uzyskać. Pierwszym postulatem jest sprawność przeprowadzenia wyborów. Jest to postulat dotyczący czynności o charakterze technicznym i wynika z funkcji kreacyjnej. Społeczeństwo oczekuje, że wybory przeprowadzone zostaną w sposób możliwie jak najbardziej prosty, zrozumiały, bez zbędnych utrudnień, a wyniki ogłoszone zostaną jak najszybciej. Społeczeństwo oczekuje informacji na temat składu osobowego organu przedstawicielskiego w jak najkrótszym czasie po zakończeniu głosowania. Szczególne znaczenie tej funkcji zostało uwidocznione podczas wyborów samorządowych w roku 2014, kiedy nieskuteczność systemu informatycznego i czas podania wyników nie tylko wywołały niezadowolenie społeczeństwa, ale również spowodowało podejrzenia i zarzuty dotyczące uczciwości przeprowadzonych wyborów.

Jako kolejny społeczny postulat dotyczący wyborów wymienić można równy wpływ każdego wyborcy na kształt wybranego organu przedstawicielskiego. Ten wynikający z funkcji integracyjnej postulat jest urzeczywistnieniem potrzeby sprawiedliwości i równości obywateli. Każdy wyborca chce, aby jego głos był tak samo ważny i miał takie samo znaczenie, jak głos dowolnego innego wyborcy podczas wyborów danego organu władzy. Postulat ten jest niemożliwy do spełnienia w przypadku okręgów wyborczych o różnej ilości mandatów. W zasadzie w pełni zrealizowany zostać może jedynie w wyborach przeprowadzanych w jednym okręgu wyborczym, a więc obecnie dotyczy jedynie wyborów na Prezydenta RP, a także wójta, burmistrza, lub prezydenta miasta.

Kolejnym postulatem jest reprezentatywność wybranych przedstawicieli. Postulat reprezentatywności realizowany może być w dwojaki sposób. Z jednej strony jako umożliwienie zdobycia mandatu przez przedstawicieli różnych środowisk politycznych, a przez to dostęp osób prezentujących różne programy wyborcze do sprawowania władzy. Z drugiej zaś strony, co istotniejsze w wyborach do rad gmin, reprezentatywność może być urzeczywistniona poprzez odpowiednio duży wpływ wyborców na wybranych kandydatów. Zatem w tym rozumieniu reprezentatywnym będzie taki kandydat, który otrzymał odpowiednio dużą liczbę głosów. Zatem w przypadku ordynacji większościowej reprezentatywności kandydatów sprzyjać powinny okręgi kilkumandatowe. Potwierdzają to inni badacze twierdząc, że reprezentatywności sprzyjają: proporcjonalna formuła wyborcza, duży rozmiar okręgu wyborczego, stabilizacja systemu wielopartyjnego, a także stosowanie zasady alokacji wyrównawczej [Antoszewski i Alberski, 1997, s. 227-239]. Postulat reprezentatywności wynika z funkcji polityczno- programowej.

Za istotny w ostatnich latach można uznać również postulat profesjonalizacji organów przedstawicielskich. Wynika zeń przejście z wyobrażenia organów władzy jako organów przedstawicielskich do pojmowania ich istoty jako organów stanowiących. Wyborcy wciąż chcą, żeby osoba posiadająca mandat była im jak najbliższa i jak najpełniej wypełniała ich postulaty. Jednak teraz ważne jest przede wszystkim to, aby wybrani byli osobami kompetentnymi, z odpowiednim przygotowaniem merytorycznym, często również o odpowiedniej karierze zawodowej. Decyzje podejmowane przez organy przedstawicielskie dotyczą nie tylko postulatów ze strony wyborców, ale również tworzenia aktów prawa. Stąd też postulat profesjonalizacji wydaje się jak najbardziej zasadny. Profesjonalizacja jest postulatem wynikający również z funkcji polityczno- programowej.

Wynikającym z funkcji legitymizującej postulatem jest postulat kontroli społecznej nad przedstawicielami. Kontrola społeczna jest pojęciem trudnym do zdefiniowania. Może być to pojęcie zarówno porządkujące, jak i klasyfikacyjne i najczęściej dotyczy mechanizmów regulacji zachowania jednostek [Kojder, 2001, s. 251-254]. Kontrola uważana jest za formę wpływu pozytywnego i polega na dążeniu do skłonienia innych do działania zgodnego z życzeniami wyborców [Dahl i Stinebrickner, 2007, s. 75-76]. Postulat ten wyraża chęć kontrolowania przedstawicieli nie tylko w okresie wyborów, ale również w trakcie trwania kadencji. Kontrola ta może być sprawowana z jednej strony poprzez zgłaszanie postulatów i spraw, które powinny zostać rozwiązane, a z drugiej zaś może być realizowana poprzez regularny bezpośredni kontakt przedstawiciela z wyborcami. Praktycznej realizacji tego postulatu sprzyjać będą jak najmniejsze okręgi wyborcze, w których jak najmniejsza liczba wyborców wybierze przedstawiciela. Dzięki temu zarówno wspomniane sposoby kontroli będą lepiej wypełnione, jak również łatwiej będzie rozliczyć wybranego z pracy po upływie kadencji i w przypadku oceny negatywnej łatwo dokonać zmiany. Pamiętać jednak należy, że kontrola społeczna w wymiarze formalnym i legalnym sprawowana być może tylko zgodnie z prawem i na podstawie prawa. Zatem w świadomości społecznej może powstać przeświadczenie o dobrym lub złym wykonywaniu obowiązków przez przedstawiciela, ale w ramach kontroli społecznej ukarany on może zostać tylko w sposób formalny. Wynika to z faktu, że rzeczywistym źródłem prawa jest aktywność społeczeństwa. Prawo jest kwestią porządku społecznego i normy wynikają z potrzeb społecznych [Dupret, 2010, s. 54-56]. Zatem społeczeństwo w systemie wyborczym zagwarantowało sobie mechanizmy kontroli, których następnie przestrzega. Postulat ten jest praktycznie niemożliwy do spełnienia w proporcjonalnym systemie wyborczym.

Z funkcji integracyjnej wynika zaufanie będące podstawą postulatu stabilności systemu, która może być również rozumiana jako odporność systemu na manipulacje. Za niestabilny należy uznać system wyborczy, w którym pojawienie się jednego kandydata może odwrócić wyniki. Taki niestabilny system z jednej strony jest nieprzewidywalny, a z drugiej z kolei może być łatwym polem do manipulacji. Dlatego też wyborcy powinni mieć świadomość, że poza nimi nikt inny nie decyduje o wyniku wyborów.

Funkcja integracyjna wyborów jest w społecznościach lokalnych bardzo istotna. Z niej też wynika ostatni postulat dotyczący wzrostu aktywności wyborczej obywateli. Dotyczy on zarówno korzystania z czynnego, jak również biernego prawa wyborczego. Czynne prawo wyborcze wyrażane jest w frekwencji i wynika nie tylko z aktywności obywateli, ale również z wielu innych czynników - między innymi z pogody, czy także odległości zamieszkania od

lokalu wyborczego. Aktywność wyborcza obywateli wyrażana w najczystszy sposób być może poprzez korzystanie przez nich z biernego prawa wyborczego. Aktywni i zintegrowani wokół lokalnych instytucji władzy obywatele chętnie będą dążyć do urzeczywistnienia swej aktywności w organach przedstawicielskich, budując w ten sposób społeczeństwo obywatelskie. Jest to urzeczywistnienie tożsamości legitymizującej opartej na dominujących instytucjach społeczeństwa, o której pisze Castells [Castells, 2009, s. 22-26].

Realizacja przedstawionych powyżej postulatów powinna dać odpowiedź na pytanie, czy dane wybory były udane. Pamiętać należy jednak, że żaden system i żadna technika wyborcza nie może urzeczywistnić wszystkich z przedstawionych powyżej postulatów. Jak wynika z założeń niektóre z postulatów wykluczają się wzajemnie. Bierze się to głównie stąd, że każdą z funkcji wyborczych można inaczej interpretować i dlatego właśnie z tej samej funkcji wyinterpretować można nawet sprzeczne sobie postulaty. W celu odpowiedzi na zadane pytanie wykorzystam z jednej strony rozważania na gruncie teoretycznym, dające rozstrzygnąć się bez badań empirycznych, jak również badania empiryczne metodą analizy. Analizie poddałem wyniki wyborów do rad dwóch gmin w roku 2014, a następnie uzyskane dane poddałem analizie porównawczej do wyników wyborów samorządowych w latach 2006 oraz 2010. Wybrałem dwie gminy. Obie położone są na tak zwanej zachodniej ścianie Polski. Jedna z wybranych to gmina, w której poprzednie wybory były już przeprowadzane w sposób większościowy, ale w okręgach kilkumandatowych; druga zaś stanowić będzie przykład gminy, w której wybory poprzednio przeprowadzane były w systemie proporcjonalnym. Wyniki wyborów przeanalizowałem według następującego schematu. Sprawdziłem, jaki wynik uzyskał wybrany z największą ilością głosów, jaki wynik uzyskał wybrany z najmniejszą ilością głosów, ile głosów wynosiła mediana, ile kwartyl dolny, a ile kwartyl górny. Na podstawie analizy porównawczej tych danych z wyborów samorządowych w latach 2006, 2010 oraz 2014 postarałem się odpowiedzieć na pytania dotyczące realizacji poszczególnych postulatów, a przez to udania lub nie udania wyborów przeprowadzonych w roku 2014 w okręgach jednomandatowych.

3. Sulechów

Sulechów jest gminą miejsko-wiejską. Gmina ta położona jest w Województwie Lubuskim, w Powiecie Zielonogórskim. W spisie wyborców znajduje się ok. 21 tysięcy osób [http://www.sulechow.pl/]. Zatem przed 2014 rokiem wy-bory do rady tej gminy przeprowadzane były w sposób proporcjonalny. Oznacza to, że zmiana procesów wyborczych oznaczała dla tej gminy nie tylko zmianę struktury okręgów wyborczych, ale przede wszystkim przejście z systemu proporcjonalnego do systemu większościowego. W badanych wyborach 2006 oraz 2010 gmina Sulechów podzielona była na trzy okręgi wyborcze. W każdym z okręgów wyborcy wybierali siedmiu radnych. W wyborach samorządowych 2014 w naturalny sposób mieszkańcy dokonywali wyborów w dwudziestu jeden jednomandatowych okręgach wyborczych. Od 2018 roku Sulechów powrócił do trzech 7-mandatowych okręgów wyborczych, w których wyborcy wybierali swoich przedstawicieli do rady miejskiej w wyborach proporcjonalnych.

Przejdźmy do analizy wyników. W wyborach wybranych zostało 21 radnych. Zaczynając od liczby kandydatów odnotować należy, że: w 2006 roku o mandat ubiegało się 208 kandydatów, w 2010 roku 189 kandydatów, w 2014 roku 110 kandydatów, a w 2018 roku

183 kandydatów. Przejdę teraz do wyników, jakie uzyskali przedstawiciele wybrani z najmniejszą liczba głosów. W roku 2006 wybrany z najmniejszą liczbą głosów otrzymał tych głosów 49, w 2010 roku 72 głosy otrzymał wybrany z najmniejszym poparciem, a w 2014 roku 79 głosów dało mandat jednemu z przedstawicieli. Dla porównania w 2018 roku ta liczba wyniosła 60 głosów. Kolejnym krokiem jest analiza wyników wybranych z największą liczbą głosów. W 2006 roku było to 295 głosów, w 2010 roku 223 głosy, a w 2014 roku 301 głosów. W roku 2018 wyborcy udzielili jednemu z kandydatów rekordowego poparcia 386 głosów Jako ostatnie zostały do przeanalizowania kwartyl górny, dolny oraz mediana. Wyniosły one: 167, 120 oraz 82 w 2006 roku, 165, 139 oraz 115 w 2010 roku, a także 203, 130 oraz 112 w 2014 roku a także 277, 205 i 156 [http://pkw.gov.pl/]. Przedstawione powyżej dane obrazuje tabela 1.

Tabela 1. Wybrane aspekty wyników wyborów do Rady Miejskiej Sulechowa w latach 2006-2018

Wyszczególnienie	2006	2010	2014	2018
Liczba kandydatów	208	189	110	183
Wybrany z największą ilością głosów	295	223	301	386
Wybrany z najmniejszą ilością głosów	49	72	79	60
Kwartyl górny wśród wybranych	167	165	203	277
Mediana wśród wybranych	120	139	130	205
Kwartyl dolny wśród wybranych	82	115	112	156

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Po przeanalizowaniu przedstawionych danych można powziąć następujące wnioski. Po pierwsze system wyborczy w wyborach do Rady Miejskiej Sulechowa był stabilny. Liczba głosów, którą otrzymywali wybrani kandydaci, z jednej strony pozwalała na ich reprezentatywność, a z drugiej zabezpieczała przed potencjalnymi manipulacjami. Zaniepokojenie wywoływać mogła jedynie liczba 49, która w 2006 roku otrzymał jeden z kandydatów. Wówczas w obrębie tej samej listy kandydatów mogło dojść do nieprzewidywalnych rozstrzygnięć. Po drugie w 2014 roku system nie uległ destabilizacji, a wręcz przeciwnie- nieznacznie się ustabilizował. Zatem można powiedzieć, że przejście z systemu proporcjonalnego do systemu większościowego wypadło korzystnie dla realizacji większości postulatów społecznych. Jest jednak aspekt, który musi zostać odnotowany *in minus*. W wyborach samorządowych 2014 w sposób bardzo wyraźny zmalała liczba kandydatów. Ten spadek aktywności w zakresie korzystania przez obywateli z biernego prawa wyborczego nie jest zaskoczeniem i wynika ze specyfiki zarówno systemu większościowego, jak i z jednomandatowych okręgów wyborczych. Jeśli w danym okręgu wybrany może zostać jedynie jeden przedstawiciel, to oznacza, że sens kandydowania mają tylko kandydaci najsilniejsi. Nie dochodzi do zjawiska uzupełniania list wyborczych kandydatami przypadkowymi, co jest zjawiskiem standardowym w wyborach proporcjonalnych.

Po kolejnej nowelizacji w 2018 roku nie odnotowano większych niespodzianek statystycznych. Co prawda 60 głosów to trochę mało, aby zostać radnym, a tyle wystarczyło jednemu z kandydatów, ale mediana na poziomie 205 głosów wygląda bardzo solidnie.

Ponadto rezygnacja z jednomandatowych okręgów wyborczych automatycznie przyniosła wzrost aktywności w zakresie korzystania z biernego prawa wyborczego. W wyborach wystartowało bowiem aż 183 kandydatów

4. Zawidów

Zawidów jest gminą miejską położoną w Województwie Dolnośląskim, w Powiecie Zgorzeleckim. Miasto liczy ok. 3500 wyborców [http://www.zawidow.eu/]. Miasto w latach 2006 oraz 2010 podzielone było na 4 okręgi wyborcze. W jednym okręgu wybierano 3 radnych, a w pozostałych trzech po czterech radnych. Przejdę zatem do przedstawienia wyników wyborów. O mandat radnego w 2006 roku ubiegało się 71 kandydatów, w 2010 roku liczba ta wzrosła do 81 kandydatów, w 2014 roku liczba kandydatów spadła znacząco i wynosiła 41, by po 4 latach nieznacznie wzrosnąć do liczby 46 chętnych do pracy w organie przedstawicielskim. Analizując wyniki uzyskiwane przez wybranych kandydatów można dostrzec ciekawe zmiany. W 2006 roku największa liczba głosów, jaką otrzymał jeden z kandydatów, wynosiła aż 199. W 2010 roku liczba ta wyniosła 168, a w latach 2014-2018 kolejno tylko 87 oraz 72. W 2006 roku najmniejszą liczbą głosów dającą mandat była 70, w 2010 roku 87, a w 2014 roku zaledwie 32. Rok 2018 był pod tym względem najbardziej zaskakujący. Wówczas mandat radnego jednemu z kandydatów zapewniły zaledwie 23 głosy. Mediana wyników kandydatów, którzy uzyskali mandat wynosiła następująco: 10 w 2006 roku, 102 w 2010 roku,45 w 2014 roku, a także 56 w 2018 roku. Kwartyl górny wyników wybranych kandydatów wynosił w kolejnych latach: 121 głosów w 2006 roku, 114 głosów w 2010 roku, a także kolejno 63,5 oraz 62 głosy w latach 2014-2018. Kwartyl dolny natomiast: 93,5 głosu w 2006 roku, 94,5 głosu w 2010 roku, 39 głosów w 2014 roku oraz 56 w roku 2018 [http://pkw.gov.pl/]. Przytoczone powyżej wyniki obrazuje tabela 2.

Tabela 2. Wybrane aspekty wyników wyborów do Rady Miejskiej Zawidowa w latach 2006-2018

Wyszczególnienie	2006	2010	2014	2018
Liczba kandydatów	71	81	42	46
Wybrany z największą ilością głosów	199	168	87	72
Wybrany z najmniejszą ilością głosów	70	87	32	23
Kwartyl górny wśród wybranych	121	114	63,5	62
Mediana wśród wybranych	107	102	45	56
Kwartyl dolny wśród wybranych	93,5	94,5	39	56

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Państwowej Komisji Wyborczej.

Na podstawie analizy przedstawionych wybranych danych dotyczących wyborów do Rady Miejskiej Zawidowa można sformułować następujące wnioski. Do roku 2010 system wydawał się stabilny, z niewielkimi odchyłami w każdym z wybranych aspektów. Liczba kandydatów w latach 2006 oraz 2010 zbliżona, wyniki uzyskiwane przez wybranych również porównywalne. Kandydaci wybierani z najmniejsza liczbą głosów otrzymywali tych głosów na tyle dużo, że nie można było mówić o braku reprezentatywności. W 2014 roku sytuacja uległa zmianie. Po pierwsze w sposób bardzo wyraźny spadła liczba kandydatów. Wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych w dobrze funkcjonującym systemie

większościowym bardzo ograniczyło liczbę kandydatów. Wygrać mogą tylko najlepsi w każdym z okręgów, więc decyzję o startowaniu podjęli ci mieszkańcy, którzy mieli realne szanse na wygraną. Zatem Zawidów jest kolejną gminą, w której wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych ograniczyło aktywność wyborczą obywateli w zakresie biernego prawa wyborczego. Ponadto bardzo zmalała liczba głosów, jaką otrzymywali kandydaci. Jest to naturalna konsekwencja. Każdy z wyborców mógł w 2014 roku na liście zaznaczyć tylko jednego kandydata, a nie- jak w poprzednich latach- trzech lub czterech. W związku z tym spada reprezentatywność kandydatów, a system staje się mniej stabilny. Jeśli 32 głosy umożliwiło zdobycie mandatu, a ¼ kandydatów otrzymała mniej niż 39 głosów, to znaczy, że pojawienie się dowolnego nowego kandydata może całkowicie zmienić wyniki wyborów w danym okręgu. Spada zatem reprezentatywność kandydatów oraz stabilność systemu, co prowadzić może również do spadku zaufania obywateli do wyborów. Należy jednak zauważyć, że w tak małych okręgach wyborczych wzrasta poziom kontroli nad kandydatami, a także w pewnym sensie poprawie ulega profesjonalizacja organów przedstawicielskich. Wielkość okręgów wyborczych jest istotna. Ma wpływ zarówno na stosunek głosów do mandatów, ale również na stosunki wyborców z reprezentantami [Nohlen, 2003, s. 90-91]. Dlatego wskutek wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych w małym miasteczku wyborcy będą stały wpływ na wybranych radnych, a przez to znają ich kompetencje, umiejętności i skuteczność w pełnieniu funkcji. Zatem w Zawidowie wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych sprawiło duże zmiany w procesie wyborczym, z których niektóre tylko można uznać za poprawiające jakość tego procesu.

6. Zakończenie

Analiza wyników w obu wybranych gminach pozwoliła na sformułowanie kilku wniosków. Po pierwsze wybory przeprowadzane w jednomandatowych okręgach wyborczych zmniejszają liczbę kandydatów, a więc nie są katalizatorem aktywności obywatelskiej. Po drugie przejście z systemu proporcjonalnego do systemu większościowego wypadło korzystnie w gminie Sulechów. Tam wyniki uzyskiwane przez wybieranych radnych raczej nie uległy zmianie, a nawet w niewielkim stopniu wzrosły dolne przedziały wyników. Zatem nie doszło do zaniknięcia zalet systemu proporcjonalnego, a pojawiły się zalety systemu większościowego. W niewielkie gminie miejskiej Zawidów z kolei przejścia w ramach systemu większościowego z okręgów kilku-mandatowych do jednomandatowych wypadło mniej korzystnie. Wyniki uzyskiwane przez wybranych radnych były na tyle niewielkie, że bardzo łatwo mogły ulec zupełnemu odwróceniu, a radnym został kandydat z wynikiem 32 głosów, co oznacza, że wystarczy mieć dużą rodzinę, czy grupę znajomych, aby zostać radnym. Nie na tym polega istota mandatu radnego. Wyniki badań pozwalają na ocenę realizacji zapisu art. 418 § 1 w konkretnych gminach, dając jednak kilka wniosków dotyczących istoty jednomandatowych okręgów wyborczych.

Bibliografia:

1. Antoszewski A., Herbut R. (red.) 1997: Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 227-239.
2. Bankowicz M. 2006: Demokracja. Zasady, procedury, instytucje. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagielloń-skiego, Kraków, s. 163-167.
3. Castells M. 2009: Siła tożsamości, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 22-26.
4. Chmaj M., Skrzydło W. 2011: System Wyborczy w Rzeczypospolitej Polskiej, Wolters Kluwer, Warszawa, s. 18-19.
5. Dahl R., Stinebrickner B. 2007: Współczesna analiza polityczna, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 75-76.
6. Dupret B. 2010: Prawo w naukach społecznych, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 54-56.
7. Kojder A. 2001: Godność i siła prawa, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 251-254.
8. Nohlen D. 2003: Prawo wyborcze i system partyjny, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa, s. 90-91.
9. Pierzgalski M. 2012: Metody ilościowe w badaniu systemów wyborczych, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 35-37.
10. Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku Ordynacja wyborcza do rad gmin (Dz. U. Nr 16, poz. 96).
11. Ustawa z dnia 16 lipca 1998 roku Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz. U. Nr 95, poz. 602).
12. Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 roku Kodeks Wyborczy (Dz. U. 2011 nr 21 poz. 112).

Wykaz stron internetowych:

13. http://pkw.gov.pl/
14. http://www.sulechow.pl/
15. http://www.zawidow.eu/

20. PRZYKŁADY PRAKTYCZNEGO ZASTOSOWANIA NARZĘDZI MARKETINGU POLITYCZNEGO W KAMPANII PREZYDENCKIEJ W POLSCE W 2015 ROKU

Michał Puzio
Doktorant Nauk o polityce
Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
Uniwersytet Łódzki
Email: michal.puzio@gmail.com

1. Wstęp

Początek XXI wieku był przełomowy dla polskiego marketingu politycznego. Przede wszystkim pojawiła się w nim formuła kampanii permanentnej, w której politycy w sposób ciągły zabiegają o elektorat by wygrać wybory lub utrzymać władzę. Nastąpił znaczny rozwój firm doradczych, zajmujących się także badaniem opinii publicznej. Jednak za najważniejszą zmianę, związaną z rozwojem technologii cyfrowej i powszechnym dostępem do Internetu uważa się przeniesienie kampanii wyborczych do świata wirtualnego. Klasyczne techniki marketingowe w znacznej mierze zastąpione zostały nieograniczonymi możliwościami jakie daje Internet i jego formy przekazu – przede wszystkim *social media*, które ułatwiły bliższy kontakt polskich polityków z elektoratem, pozwoliły na przyłączenie się wyborców do procesu kreowania wizerunków politycznych, a także dały możliwość aktywnej debaty pomiędzy produktem – politykiem, a wyborcą. Mając na względzie powyższe okoliczności, w swojej analizie przedstawię przykłady praktycznego stosowania narzędzi marketingu politycznego w polskiej kampanii prezydenckiej z 2015 r. Używając metody porównawczej oraz zestawień ilościowych, posłużę się bazą w postaci kampanii wyborczej głównych konkurentów w tej kampanii – Bronisława Komorowskiego i Andrzeja Dudy. Podejście komparatystyczne pozwoli czytelnikowi lepiej dostrzec zależność między marketingiem politycznym, a efektami kampanii wyborczych.

2. Polska kampania prezydencka – dynamiczne starcie o solidne poparcie

Wybory prezydenckie są powszechne oraz bezpośrednie. W ich wyniku Prezydent RP posiada największą legitymację do sprawowania władzy ze wszystkich obieralnych urzędów w państwie, gdyż jest on wybierany przez wszystkich uprawnionych do głosowania obywateli polskich [Chrobak, 2013, s. 107]. Waga tych wyborów, a także ich silnie spersonalizowany charakter powodują, iż kampania wyborcza staje się swoistą rozgrywką pomiędzy kandydatami, w której oprócz programów, przynależności politycznej, czy strategii marketingowej, ogromną rolę odgrywa charyzma kandydata, jego siła charakteru i umiejętność przekonania do siebie wyborców. Powoduje to, że kampania prezydencka jest jedną z najbardziej emocjonujących form wyboru przedstawicieli, jaką daje demokracja.

3. „Andrzej Duda: to się uda!" – czyli jak skutecznie grać marketingiem politycznym w kampanii prezydenckiej

Wybory prezydenckie są mocno spersonalizowanym widowiskiem, gdyż skupiają się na postaci lidera. Na kształt i charakter współczesnej polityki większy wpływ mają postacie liderów i ich personalne decyzje niż ideologie i programy polityczne [Marciniak, 2013, s. 25]. Liderzy ci, jako swoiści przedstawiciele partii, są ich czołowymi politykami o największych zasługach, najbardziej rozpoznawalnymi i najczęściej pojawiającymi się w mediach. W związku z tym uznać należy, że wybory prezydenckie w 2015 r. były odejściem od tej tezy, gdyż Prawo i Sprawiedliwość postawiło na młodego polityka z tylnych szeregów partii, a nie jej lidera. Wybór Andrzeja Dudy, kandydata PiS, na urząd prezydenta udowodnił, że jego desygnacja była decyzją niezwykle dobrze przemyślaną. Mając świadomość dużego elektoratu negatywnego Jarosława Kaczyńskiego, zdecydowano o wycofaniu tego polityka z gry o prezydenturę i postawieniu na tzw. świeżą krew [Materska-Sosnowska, 2015, s. 75-76]. Kandydatura Andrzeja Dudy została zaprezentowana podczas obchodów Święta Niepodległości 11 listopada 2014 r. w Krakowie. Duda miał być kandydatem, który połączy młody wiek i energię z doświadczeniem. Decyzja o kandydaturze Dudy była zaskoczeniem nie tylko dla osób należących do grona niesympatyzującego z PiS – em, ale także dla wielu sympatyków tej partii. W literaturze znaleźć można dowód, że dla znacznej części zwolenników PiS, na początku kampanii wyborczej (nawet pomimo dużej aktywności w mediach i terenie), był on politykiem mało znanym lub nawet całkowicie anonimowym – jego nazwisko nic nie mówiło prawie jednej piątej badanych popierających PiS (17%)[1]. Wybór mało znanego polityka jako kandydata na tak ważne stanowisko państwowe w dobie celebrytyzacji polityki[2], był decyzją ryzykowną [Olczyk, 2015, s. 148]. Szereg badań wyraźnie wskazuje, iż współcześnie większą szansę na wygraną ma kandydat rozpoznawalny, kandydat – celebryta, często wspierany przez osoby ze świata rozrywki lub telewizji, aniżeli „klasyczny" polityk. Jednakże sztab kandydata PiS wadę, jaką była mała rozpoznawalność, zręcznie wykorzystał jako zaletę w tworzeniu strategii wyborczej Dudy, mogąc stworzyć „kandydata idealnego"[3]. Szefową sztabu Andrzeja Dudy została Beata Szydło. Wybór Szydło na to stanowisko był kolejnym zaskoczeniem kampanii. Pomimo silnej pozycji w partii, Beata Szydło była politykiem mało charyzmatycznym, sprawiając wrażenie wycofanej i raczej niepewnej siebie. Okazała się jednak zręcznym strategiem, prawą ręką kandydata, a wreszcie matką sukcesu wyborczego Dudy[4]. W skład sztabu weszli także Joachim Brudziński i Marcin

[1]Badanie przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganych komputerowo (CAPI) w dniach 5–11 lutego 2015 roku na liczącej 1003 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski, według danych zawartych w „Poparcie dla kandydatów w wyborach prezydenckich" , Komunikacie z badań CBOS, nr 28 z 2015 r.

[2]Celebrytyzacja polityki – „zjawisko polegające na upodabnianiu się form i treści komunikowania politycznego „klasycznych polityków do komunikacji celebryckiej (personalizacja, intymizacja, „urozrywkowienie" komunikacji"

[3]Strategia sztabu wyborczego Dudy polegała na przedstawianiu kandydata jako osoby młodej, ale jednocześnie niezwykle skutecznej. Eksponowano jego sukcesy osobiste (doktorat z prawa, praca na Uniwersytecie Jagiellońskim, wybór na radnego, później do parlamentu krajowego a także do europejskiego). Przestawiany był także jako osoba niezwykle uczciwa, której można ufać (zaufanie podkreślano przez ukazanie jakim zaufaniem Dudę darzył Lech Kaczyński).

[4]Matka sukcesu wyborczego Andrzeja Dudy i wiceprezes PiS, jakiej nie znaliśmy. Kim jest Beata Szydło?, http://natemat.pl/143671,matka-sukcesu-wyborczego-andrzeja-dudy-i-wiceprezes-pis-jakiej-nie-znalismy-beata-szydlo, (10.08.2019 r.)

Mastalerek. Wsparli ich młodzi działacze: zastępca rzecznika prasowego Krzysztof Łapiński, czy Paweł Szefernaker, szef młodzieżówki PiS kierujący wolontariuszami. Sztab pod przewodnictwem Szydło stworzył spójną strategię, która pozwoliła by kampania Andrzeja Dudy miała logiczny, przemyślany i efektowny przebieg[5]. Była ona w dużym stopniu oparta na porównywaniu kandydata Prawa i Sprawiedliwości do jego największego konkurenta – ówczesnego prezydenta Bronisława Komorowskiego. Zalety Dudy przedstawiano jako odpowiedź na wszystkie potknięcia i wady Bronisława Komorowskiego.

Agresywna taktyka wobec głównego przeciwnika była widoczna podczas spotkań z wyborcami i wystąpień, ale także w spotach wyborczych, czy nawet w samym haśle wyborczym Dudy: „Przyszłość ma na imię Polska". Zabiegi te miały wywołać określone emocje w wyborcach, co potwierdza, iż *„współcześnie celem przeprowadzanych kampanii wyborczych w coraz mniejszym stopniu jest zaprezentowanie opinii publicznej oferty politycznej, coraz większy nacisk kładzie się na przykucie uwagi mediów i elektoratu działaniami nietypowymi, oryginalnymi, bądź też działaniami które odwołują się do emocji prowadzącymi do silnej polaryzacji elektoratu"* [Kolczyński, 2012, s. 33-34].

Wspomniane główne hasło wyborcze Dudy pojawiło się nie tylko na plakatach, ale także w jednym ze spotów wyborczych kandydata. Niosło swoiście emocjonalny wydźwięk, co wpłynąć miało na potencjalnego wyborcę. Silnie zaznaczony był w nim aspekt narodowy, akcentowało także kwestię przyszłości, obietnicy lepszego jutra. Jednakże warto spojrzeć na to hasło także pod innym kątem. Odwoływało się ono bowiem do faktu, iż Duda należy do innego pokolenia niż jego główny rywal – Bronisław Komorowski. Kandydat PiS jako młodszy polityk, ze świeżym spojrzeniem na politykę i przyszłość Polski, zestawiony był ze starszym, mniej energicznym i naznaczonym przeszłością poprzedniej prezydentury Bronisławem Komorowskim. Czarny PR użyty wobec Komorowskiego widoczny był także w spotach wyborczych Dudy, które oprócz prezentowania kandydata jako dobrego polityka i gospodarza, uwidaczniały wady i błędy kontrkandydata. Dobrym przykładem takiej formy dezawuowania głównego konkurenta Andrzeja Dudy był spot pt. „Kto odbierze telefon", w którym Komorowski utożsamiony został z rządem PO, a także obnażono wpadki urzędującego Prezydenta, jego lekkomyślność, oraz przedstawiono podległość Polski wobec Rosji. Spot miał na celu przekonanie wyborców, iż wybór Komorowskiego na Prezydenta to kompromitacja i śmieszność dla kraju [Kołodziej, 2013, s. 250].

Analizując wykorzystane w omawianej kampanii techniki marketingu politycznego, warto także przyjrzeć się formie kandydata PiS podczas debat wyborczych. W trakcie pierwszej, z udziałem 10 kandydatów (bez Bronisława Komorowskiego), która odbyła się przed I turą wyborów, Andrzej Duda określony został przez analityków jako jeden z lepiej przygotowanych kandydatów. Zwracał się nie tylko do konkurentów, ale również bezpośrednio do widzów. Unikał zaczepek pozostałych uczestników debaty, co miało podkreślić, iż *„gra w innej, wyższej lidze"* [Kołodziej, 2013, s. 252]. Jednakże dobre przygotowanie merytoryczne nie ukryło faktu, iż Duda był spięty, jego mimika i gesty wskazywały na duży stres. Lepiej było podczas drugiej debaty, zorganizowanej przed II turą

[5]Za przykład wskazać można działania sztabu wyborczego Dudy związane ze sprawnym zarządzaniem organizacją eventów politycznych, które były odpowiedzią na bieżące wydarzenia podczas kampanii (dużo akcji mobilizujących wyborców jako reakcji na wydarzenia w kraju – m.in. akcję „zmielenia podpisów w referendum dotyczącym pójścia sześciolatków do szkoły", zorganizowaną pod Pałacem Prezydenckim).

wyborów prezydenckich. Specjaliści od wizerunku podkreślali, iż Duda prezentował się jako osoba dostojna, bardziej opanowana niż kontrkandydat Komorowski (Duda nie przerywał mu podczas wypowiedzi, zwracał się do niego spokojniejszym tonem, wskazującym na uwagę i szacunek), jednakże odchodząc od agresywnej formy, był zbyt ugrzeczniony, przez co nie wykorzystał szansy na zmotywowanie do głosowania na niego wyborców Kukiza. Druga z debat przed II turą wyborów była już jednak wizerunkowym sukcesem Dudy. Kandydat nie był tak ugrzeczniony, jak w poprzednim starciu. Bardziej agresywnie odnosił się do B. Komorowskiego, często go atakował i zastosował zabiegi marketingowe, mające zdeprymować kontrkandydata[6].

Dokonując analizy przebiegu tytułowej kampanii wyborczej, nie sposób pominąć roli, jaką odegrał w niej Internet, a przede wszystkim media społecznościowe. Kampania prezydencka z 2015 r. była przykładem kampanii sieciowej. Swoistego novum na polskiej scenie politycznej, w którym tradycyjne środki przekazu marketingowego zostają wyparte przez Internet, a walka o wyborcę toczy się w Sieci. [Dmochowski, 2015]. W badaniu przeprowadzonym przez agencję MEC, dotyczącym wpływu mediów na decyzje wyborcze, aż 57% ankietowanych będących zwolennikami Andrzeja Dudy wskazało informacyjne serwisy internetowe jako źródło wiedzy na temat kandydatów, natomiast media społecznościowe, jak Facebook czy Twitter, stały się źródłem wiedzy dla 34% ankietowanych[7]. A to dlatego, że *social media*, które są istotą Web 2.0 stanowią kwintesencję nowego środowiska medialnego, kanałem komunikacji dla ludzi mających mniej niż 30 lat. Poznanie i umiejętne wykorzystanie fenomenu społeczności sieciowych daje możliwość komunikacji i pozyskania przychylności młodego pokolenia, dla którego język Internetu stał się jego językiem.

Głównymi mediami społecznościowymi wykorzystywanymi przez obu kandydatów na urząd prezydenta był Twitter, Facebook, YouTube i Instagram. Trzymając się zasady, iż ruch w sieci związany z kandydatem jest kwestią fundamentalną, najtrafniej określił ten mechanizm Paweł Szefernaker, który w sztabie Andrzeja Dudy odpowiedzialny był za kampanię w mediach społecznościowych: „jeżeli nie wrzucamy codziennie, czy co kilka dni czegoś nowego na media społecznościowe, to one wyhamowują i tracą zasięg i impet. Dlatego staraliśmy się nieustannie czymś żyć: stąd grafiki, infografiki, zdjęcia, filmiki – by ludzie cały czas podawali dalej, lajkowali, etc”[8].

Według opracowania pt. „Analiza Kampanii wyborczych pod kątem działań w *social mediach*”, facebookowy profil Andrzeja Dudy polubiło prawie 115 tys. osób, a mówiło o nim prawie 45 tys. (stan na maj 2015 r.). Na profilu widniały przede wszystkim dwa typy zdjęć – te, na których kandydat PiS otoczony jest przez tłum ludzi, oraz te na których jest z rodziną.

[6]Andrzej Duda m. in. na początku debaty postawił na pulpicie B. Komorowskiego proporczyk z flagą PO. Zabieg ten miał uświadomić wyborcom, iż Prezydent nie jest kandydatem bezpartyjnym, wywodzi się z PO i z nią musi być utożsamiany. Kolejnym z zabiegów było zwracanie się do Komorowskiego per „Pan” a nie „Panie Prezydencie” co miało świadczyć o równości kandydatów. Kandydat PiS wytykał również zmienność poglądów Komorowskiego, który uzależnia swoją decyzję od koniunktury politycznej.

[7]Telewizja i Internet kluczowymi źródłami informacji dla internautów, wyborcy Dudy bardziej „socialowi” niż głosujący na Komorowskiego, http://nowymarketing.pl/a/5933,telewizja-i-internet-kluczowymi-zrodlami-informacji-dla-internautow-wyborcy-dudy-bardziej-socialowi-niz-glosujacy-na-komorowskiego, (8.08.2019r.)

[8]Andrzej Duda wygrał dzięki internetowi? Paweł Szefernaker o kulisach kampanii prezydenckiej, wywiad z dnia 29.05.2015, http://wpolityce.pl/polityka/254307-czy-andrzej-duda-wygral-wybory-dzieki-internetowi-pawel-szefernaker-o-kulisach-kampanii-prezydenckiej-nasz-wywiad, (10.08.2019 r.)

Zdjęcia te były przełożeniem wartości z którymi kandydat mocno się utożsamiał: poświęcenia dla Polaków oraz rodziny. Bardzo przemyślanym rozwiązaniem, które niewątpliwie zwiększyło zasięg postów było także używanie hasztagów – odnośników charakteryzujących podobne treści. Najpopularniejszymi były #AndrzejDuda, #toSięuda, oraz #DudaPomoc. Sztab wyborczy Dudy wykorzystał także memy z kandydatem PiS, co spotkało się z pozytywnym oddźwiękiem, gdyż wyborcy widzieli, że polityk ten ma do siebie dystans, przez co stawał się bliższy wyborcom[9].

Profil Dudy na Twitterze to ponad 6 tys. tweetów i prawie 31 tys. obserwujących. Kandydat charakteryzował się niezwykłą aktywnością w tym medium (prawie sześciokrotnie więcej tweetów niż Komorowski). Dodatkowo analitycy zgodnie przyznali, że wiadomości były zawsze celne i ciekawe, przez co spotykały się z dużym odzewem wśród obserwujących. Ciekawym rozwiązaniem było zorganizowanie #DudaTweetUp – pierwszego spotkania łączącego użytkowników Tweetera. Zaproszenie na wspólne spotkanie Duda wysłał do dziennikarzy i liderów opinii publicznej, będących aktywnymi użytkownikami tego medium. Pomysł okazał się wielkim sukcesem, a gwiazdą wydarzenia oprócz samego Dudy była jego córka Kinga, która wspierała ojca w trakcie całej kampanii[10].

Ostatnim z najistotniejszych mediów społecznościowych wykorzystanym w kampanii prezydenckiej był serwis YouTube. Kanał Andrzeja Dudy miał najwięcej wyświetleń spośród wszystkich startujących kandydatów (909 tys.)[11]. Na kanale Dudy zamieszczono także największą liczbę filmów spośród kanałów wszystkich kandydatów. Filmy te były kolejnym dowodem na ciężką pracę sztabu, który analizując poprzednie kampanie i badania opinii publicznej zmienił charakter owych filmów. Duda pomimo wielu wystąpień publicznych zawsze pokazywany był w tłumie ludzi, duża liczba filmów miała bardziej „osobisty" charakter, gdyż kandydat zwracał się bezpośrednio do widza, a nie do tłumu przed mównicą. Zrezygnowanie z formalnych przemówień z mównicy, która kojarzy się z profesjonalizmem, ale zarazem z władzą, było bardzo dobrym zabiegiem marketingowym. Duda w swoich filmach wychodził do ludzi, był im bliższy nie emanując wyższością i nie tworząc dystansu. Andrzej Duda wykorzystał też pomysł Baracka Obamy, który okazał się rewelacją amerykańskich wyborów prezydenckich. W 2 – minutowym spocie kandydat PiS czytał wszystkie „hejty" skierowane pod jego adresem od początku kampanii, żartując sobie z nich. Film ten od pojawienia się na kanale Dudy bardzo szybko zyskał setki tysięcy wyświetleń, a tym samym przyczynił się do jeszcze większego spopularyzowania kanału kandydata Prawa i Sprawiedliwości.

4. „Na Mazury, macać kury!" – czyli wybrakowany marketing polityczny w kampanii prezydenckiej Bronisława Komorowskiego

Kampania Bronisława Komorowskiego wystartowała znacznie później niż kampania jego głównego konkurenta – Andrzeja Dudy. Komorowski w przeciwieństwie do Dudy

[9]Analiza kampanii wyborczych pod kątem działań w *social mediach,* http://www.ewitryna.pl/blog/analiza-kampanii-wyborczych-pod-katem-dzialan-w-social-media/, (11.08.2019 r.)
[10]Duda zaprasza użytkowników Tweetera na spotkanie. Pierwszy tweetup w kampanii, http://natemat.pl/136547,andrzej-duda-zaprasza-uzytkownikow-twittera-na-spotkanie-pierwszy-tweetup-w-kampanii, (17.08.2019 r.)
[11] Telewizja i Internet kluczowymi źródłami informacji dla internautów, wyborcy Dudy bardziej „socialowi" niż głosujący na Komorowskiego, ibidem.

i innych kandydatów był jednym z czołowych polskich polityków, jako urzędujący prezydent znany był wszystkim Polakom. Często bywając w mediach zaliczał się do grupy polityków – celebrytów [Olczyk, 2015, s. 150-152]. Cieszył się również bardzo dużym poparciem (aż 80% na początku lutego 2015 r.) i nie ubiegał się o prezydenturę, tylko o reelekcję. Według badań CBOS wielu wyborców ceniło Komorowskiego jako prezydenta i ogólnie – polityka, przez co nie widzieli oni konieczności zastępowania go kimś innym [Cybulska, Felisiak, 2015]. Warto dodać, iż poparcie Komorowskiego miało ponadpartyjny charakter. Istotny był także fakt, że posiadał on bardzo mały elektorat negatywny (ok. 6 %). Z drugiej strony Komorowski nie chcąc być utożsamianym z ówcześnie rządzącą Platformą Obywatelską, której poparcie spadało, wystartował jako kandydat bezpartyjny, by w ten sposób utrzymać jak największe poparcie.

Tak wielka przewaga Komorowskiego okazała się już na starcie kampanii znaczącym problemem, ponieważ powodowała nadmierną pewność siebie kandydata, a także ludzi z jego sztabu wyborczego, co prowadziło do bagatelizacji przeciwników i potrzeby prowadzenia intensywnej walki wyborczej. Przykładem takiej postawy jest wypowiedź Komorowskiego po ogłoszeniu przez PiS, kto został ich kandydatem w walce o urząd prezydenta: „kiedy dotarła do mnie wiadomość, że kandydatem jest pan Duda, pomyślałem sobie, że coś tu jest nie tak, bo ja mam w Pałacu gościa bardzo ważnego, bardzo miłego — przewodniczącego Solidarności Piotra Dudę, ale rozumiem, że chodzi o kogo innego”[12].

Przyczyn chaotycznego i nieprzemyślanego przebiegu dużych fragmentów kampanii Komorowskiego szukać należy w braku jedności w sztabie wyborczym. Szefem sztabu został Robert Tyszkiewicz, który będąc jedynie członkiem zarządu PO, nie miał tak mocnej pozycji jak Beata Szydło w strukturach PiS. Nie został on wsparty żadnym znaczącym politykiem Platformy, a jego współpracownikami zostali głównie specjaliści od marketingu politycznego. W końcówce kampanii do sztabu dołączył Michał Kamiński, były spin doktor PiS pracujący ówcześnie w kancelarii premier Ewy Kopacz[13]. Zespół Tyszkiewicza nie był jedynym sztabem, lecz rodzajem biura planistycznego, którego decyzje były zatwierdzane przez drugi, nieoficjalny sztab najbliższych współpracowników Bronisława Komorowskiego, między innymi Sławomira Rybickiego czy Tomasza Nałęcza, często występującego w mediach. Brak efektywności sztabu nie wynikał jedynie z podskórnej rywalizacji w partii. Początkowa wielka przewaga Komorowskiego działała demobilizująco na sztab, który liczył na polaryzację wyborców pomiędzy PO – PiS, na której Platforma budowała dotąd swoje zwycięstwa. Gdy kolejne próby ataków na kandydata PiS okazywały się fiaskiem, sztab Komorowskiego zamiast przegrupować siły działał coraz bardziej nerwowo i niespójnie [Kubik, Wroński, 2015].

Początek kampanii Bronisława Komorowskiego, datujący się na marzec 2015 roku, związany był głównie z podróżami ówczesnego prezydenta po kraju i wyjazdami zagranicznymi. Jednak brak spójności przekazu spotkań i brak pomysłu na zatuszowanie wpadek (jak ta z Japonii, kiedy Komorowski nazwał generała Kozieja „szogunem’’) spowodowały, że wystąpienia ówczesnego prezydenta kojarzyły się z protestami i falą krytyki, oraz jego ciągłymi lapsusami. Bezpośrednie spotkania z wyborcami, które dają

[12]Wypowiedź Bronisława Komorowskiego dla Polskiego Radia, udzielona 12.11.2014 r.
[13]O porażce Komorowskiego zadecydował podział sztabu wyborczego, http://forsal.pl/artykuly/873431, o-porazce-komorowskiego-zadecydowal-podzial-sztabu-wyborczego.html, (15.08.2019 r.)

kandydatom najwięcej, stały się więc jednym z najsłabszych punktów Komorowskiego, przez co jego poparcie systematycznie spadało.

Kolejną z klasycznych technik marketingowych wykorzystaną przez sztab wyborczy prezydenta Bronisława Komorowskiego, definiującą go jako najlepszego kandydata, miało być stworzenie jego hasła wyborczego „Wybierz zgodę i bezpieczeństwo". Specjaliści marketingu politycznego ocenili to hasło pozytywnie, gdyż Komorowski jawił się przez jego pryzmat jako osoba, która jest zwolennikiem zgody. Także praktycy PR ocenili hasło jako łatwo zapadające w pamięć, krótkie, pozytywne, będące nawiązaniem do poprzedniej kampanii i jej hasła „Zgoda buduje" [Ciastoch, 2015]. Jednakże doszukać się w nim można było elementów kampanii agresywnej, gdyż Komorowski miał się jawić jako kandydat koncyliacji i jedynego słusznego wyboru, a pozostali kandydaci jako gorsza strona, mająca skłonność do sporów i konfliktów [Klepka, 2015].

Sylwetkę Bronisława Komorowskiego ubiegającego się o reelekcję przybliżyć miały liczne spoty wyborcze publikowane regularnie przez sztab prezydenta. Jak w przypadku omówionych już przeze mnie spotów wyborczych Andrzeja Dudy, spoty Komorowskiego podzielić można było na dwa typy. Pierwszy odnosił się do osoby Komorowskiego, jego zalet i wizji Polski. Przedstawiony był on w nich zazwyczaj siedząc w fotelu, zwracając się bezpośrednio do widza i opowiadając o najważniejszych założeniach swojej prezydentury, jak bezpieczeństwo, rozwój gospodarki czy wsparcie młodzieży. Najczęściej emitowany był spot pod tytułem „Wybierz zgodę i bezpieczeństwo", w którym Komorowski mówił: *„Bezpieczeństwo jest dziś najważniejszą potrzebą Polaków. Słyszę o tym na codziennych spotkaniach. Chcemy Polski, która łączy, a nie dzieli"*. Miał on odpowiadać na potrzeby Polaków i sugerować, że Komorowski chce wziąć odpowiedzialność za budowę lepszej Polski. W klipach wyborczych oprócz kandydującego prezydenta występowali obywatele, którzy potwierdzali poparcie dla Komorowskiego. Niezwykle trafnym zabiegiem było stworzenie spotu, w którym poparcia Komorowskiemu udzielają takie sławy jak: Andrzej Grabowski, Olgierd Łukaszewicz, Janusz Gajos, Rafał Sonik, Daniel Olbrychski czy Andrzej Wajda. Zabieg wykorzystywania poparcia celebrytów w kampaniach wyborczych przez swoją skuteczność staje się coraz częściej używanym również w polskich realiach politycznych[14]. Drugim typem spotów były te charakterystyczne dla czarnego PR, w których sztab wyborczy Komorowskiego uderzał w jego największego konkurenta – Andrzeja Dudę. W spotach owych zauważyć można motyw utożsamiania Dudy z Jarosławem Kaczyńskim, straszenia wyborców PiS – em, czy wykorzystywania wypowiedzi Andrzeja Dudy na jego niekorzyść. Najbardziej znanymi spotami tego typu były „Andrzej Duda was wyduda" oraz „Za Dudą stoi Kaczyński", w których sztab Komorowskiego dobitnie pokazywał ile warte są obietnice wyborcze kontrkandydata i kto będzie sterował krajem po wyborach[15].

Według podręczników marketingu politycznego zwieńczeniem każdej kampanii wyborczej, oraz najlepszym sposobem pokazania pracy jaką wykonał kandydat, jest publiczna debata konkurentów. Dużym zaskoczeniem, nie tylko dla kontrkandydatów ale także dla opinii publicznej, była rezygnacja Komorowskiego z udziału w debacie przed I turą wyborów.

[14]4 nowe spoty wyborcze Komorowskiego, https://www.wprost.pl/kraj/504304/4-nowe-spoty-wyborcze-Komorowskiego.html, z dnia (07.08.2019 r.)

[15]"Andrzej Duda was wyduda!". Nowy spot Komorowskiego,https://www.wprost.pl/507506/Andrzej-Duda-was-wyduda-Nowy-spot-Komorowskiego, (11.08.2019 r.)

Sztab tłumaczył nieobecność prezydenta złą formą samej dyskusji, mającą skutkować ciągłymi atakami każdego z konkurentów na prezydenta. Przyjęto, iż Komorowski weźmie udział w debacie dopiero przed ewentualną II turą wyborów, gdyż od początku kampanii prezydenccy sztabowcy zakładali, że wygrana w I turze jest pewna. Wynik pierwszej wyborczej rozgrywki był prawdziwym „kubłem zimnej wody", bowiem poparcie dla prezydenta było o wiele mniejsze niż zakładano. Dopiero od tamtej chwili można mówić o mobilizacji w sztabie Bronisława Komorowskiego i rozpoczęciu kampanii. Do pozostałych dwóch debat Komorowskiego przygotowywał Michał Kamiński, w wyniku czego prezydent był w obu z nich dobrze dysponowany. Pierwsza z debat przed II turą wyborów została zdominowana przez Komorowskiego. Był on zdecydowanie bardziej spokojny i dużo pewniejszy niż jego rywal. Zręcznie odpierał ataki kandydata PiS i sam wielokrotnie atakował Dudę wskazując, że mimo młodego wieku jest on od wielu lat związany z PiS, co wyborcom miało pokazać, iż utożsamia on politykę Kaczyńskiego. Świetne przygotowanie i opanowanie spotkało się z pozytywną opinią wielu specjalistów w dziedzinie PR i politologów, jednak przewaga w debacie nie była w stanie odwrócić strat sondażowych, jakie spowodowała źle prowadzona kampania. Druga z debat okazała się nokautem Dudy na Komorowskim, jak określili to publicyści. Świetne przygotowanie kandydata PiS sprawiło, że Komorowski tym razem się poddał. Widoczne było jego zmęczenie, a brak skupienia podczas formułowania wypowiedzi skutkował nietrafnością i niekonsekwencją wypowiedzi prezydenta.

Jak w przypadku Andrzeja Dudy, kampania Bronisława Komorowskiego w dużej mierze opierała się również na mediach społecznościowych i internetowych formach przekazu. Jednakże zasięg portali związanych z prezydentem był o wiele mniejszy niż u początkowo mniej znanego kandydata PiS. Przyczyn tej sytuacji należy upatrywać w charakterystyce elektoratów obu polityków. Widoczne jest to w przytoczonych już przeze mnie wynikach analizy agencji MEC. Źródłem wiedzy o kampanii i o osobie Komorowskiego serwisy internetowe były dla 57% ankietowanych, a media społecznościowe stanowiły źródło wiedzy dla 25%. Był to mniejszy odsetek niż w przypadku kandydata PiS. Można zatem stwierdzić, iż zdeklarowani zwolennicy Andrzeja Dudy byli bardziej „internetowi", natomiast zwolennicy Komorowskiego – „telewizyjni"[16].

Dane zawarte w opracowaniu pn. „Analiza kampanii wyborczych pod kątem działań w *social mediach"* wskazują, iż liczba polubień profilu Komorowskiego na początku maja 2015 r. wynosiła ponad 146 tys., a o jego profilu mówiło ponad 60 tys. osób[17]. Profil ten wypełniły zdjęcia i filmy z kampanii, ukazujące zalety kandydata. Ciekawym zjawiskiem na profilach Komorowskiego była tendencja do umieszczania swoistych „referencji", które kandydujący prezydent otrzymywał od znanych osób ze świata polityki (A. Kwaśniewski, L. Wałęsa), a także ze świata mediów i rozrywki (P. Saleta, T. Karolak, A. Wajda). Jak to już wcześniej wskazałem, zabieg wykorzystywania poparcia celebrytów w kampaniach jest coraz bardziej powszechny, mając podnosić poziom społecznego zaufania do kandydata, a także wpływać na pozyskanie nowego elektoratu, który podzieli głos swojego idola. Pomimo dużej aktywności i dużej liczby polubień, *fanpage* Komorowskiego nie miał tak dużej siły oddziaływania jak profil jego głównego kontrkandydata.

[16]Telewizja i Internet kluczowymi źródłami informacji dla internautów… ibidem.
[17] Ibidem.

Profil Komorowskiego na Twitterze to ponad 1 tys. tweetów i ponad 30 tys. obserwujących[18]. Profil ten powstał na cele kampanii w 2010 r., a po okresie aktywnego publikowania jego aktywność zamarła w 2011 r. Ponownie wpisy zaczęto publikować dopiero w lutym 2015 r. Znaczącą wadą profilu Komorowskiego był fakt, iż w przeciwieństwie do Dudy, Komorowski nie publikował wpisów sam. Dało się to wyczuć w treści i formie wpisów. Analitycy są zgodni, że Komorowski nie zrozumiał medium jakim jest Twitter. Zbyt częste, wręcz nachalne wpisy i stałe używanie niezwykle wzniosłych metafor nie przyniosły mu większej liczby zwolenników. Internauci często kpili z wpisów Komorowskiego nie tylko odnosząc się do samej ich treści, ale i do często popełnianych przez kandydata błędów[19].

Sztab Komorowskiego wykorzystał ostatni z omawianych typów *social mediów* – kanał YouTube, by prezentować filmy z przebiegu kampanii oraz spoty wyborcze kandydata. Istotną wadą marketingową kanału kandydującego prezydenta był fakt, iż internauta wchodząc na ten kanał widział głównie filmy ukazujące prezydenta i jego sprzymierzeńców przy mównicy. Wywoływało to efekt dużego formalizmu, przez co prezydent wydawał się być mniej dostępny dla obywatela. Sztab PiS rezygnując z ujęć przy mównicy przybliżył Dudę wyborcom, Komorowski zaś oddalał się od wyborcy. YouTube został wykorzystany również jako sposób na ukazanie Komorowskiego jako bardziej spontanicznego, bliskiego młodym ludziom polityka. Chcąc pozyskać młodszy elektorat, Komorowski zgodził się na wystąpienie w internetowym kanale rozrywkowym 20m2 Łukasza, w którym udzielił temu blogerowi wywiadu[20]. Przed II turą wyborów ówczesny prezydent był natomiast gościem talk – show Kuby Wojewódzkiego, który jednoznacznie popierał Komorowskiego w kampanii wyborczej.

5. Zakończenie

Jak zostało to przeze mnie wykazane w tym opracowaniu, marketing polityczny stał się jednym z najistotniejszych elementów w toczącej się walce politycznej. Techniki marketingowe mają zachęcić potencjalny elektorat do wyboru kandydata lub partii, wpływając na ich atrakcyjność. Nowoczesne formy doradztwa i marketingu politycznego rzutują zatem na efektywność działania polityków i ich sztabów, a właściwy dobór oraz skuteczne wykorzystanie narzędzi marketingu politycznego zwiększa szanse na osiągnięcie sukcesu politycznego, podczas gdy działanie przeciwne może doprowadzić do porażki wyborczej. Zależność ta dobitnie uwidoczniła się w oparciu o przykład procesu wykreowania wizerunku początkowo mało znanego polityka, jakim był Andrzej Duda. Czytelnik mógł się równocześnie przekonać, że źle zaplanowana i zrealizowana strategia marketingowa może zaszkodzić politykowi, czego z kolei przykładem była opisana przeze mnie nieudana prezydencka kampania reelekcyjna Bronisława Komorowskiego.

[18] Ibidem.
[19] Internauci kpią z Komorowskiego przez Twittera, http://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/komorowski-ma-bledy-na-swoim-twitterze-ale-twitty-pisze-mu-ktos-inny/brbnhn2, (14.08.2019 r.)
[20] Prezydent Bronisław Komorowski, 20m2 talk-show, wywiad z dnia 9 kwietnia 2015r., https://www.youtube.com/watch?v=JotF1hMQRQk, (16.08.2019 r.)

Bibliografia:

1. Chrobak P. (2013) , Rola i znaczenie wyborów oraz referendów we współczesnej demokracji, Edukacja Humanistyczna, nr 2/2013, Szczecin.
2. Cybulska A. (2015), Opracowanie Komunikatu CBOS - Zaufanie do polityków w lutym, Warszawa.
3. Dmochowski P. (2015), Czy Internet wygrał wybory?, Gazeta Polska.
4. Feliksak K. (2015), Opracowanie Komunikatu CBOS - Oceny instytucji publicznych, Warszawa.
5. Kolczyński M. (2012), Strategie komunikowania politycznego, Katowice.
6. Kołodziej S. (2015) , Wizerunek polityczny Andrzeja Dudy w prezydenckiej kampanii Prawa i Sprawiedliwości w 2015 roku, Studia Politicae Universitatis Silesiensis, Katowice.
7. Komunikat z badań CBOS, Poparcie dla kandydatów w wyborach prezydenckich, nr 28/2015, Warszawa 2015.
8. Marciniak E. M. (2013), Personalizacja zachowań wyborczych w Polsce w kontekście Modelu Zgodności Preferencji Politycznych, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa.
9. Materska-Sosnowska A. (2015), Relacje między wyborami prezydenckimi a systemem partyjnym w Polsce, Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa, nr 1(03).
10. Olczyk T. (2015), Siła celebrytów w kampanii wyborczej, W: R. Alberski, Z. Widera (red.) Political Preferences, nr 10/2015, Katowice.

Wykaz stron internetowych:

11. Analiza kampanii wyborczych pod kątem działań w *social mediach,* http://www.ewitryna.pl/blog/analiza-kampanii-wyborczych-pod-katem-dzialan-w-social-media/, (11.08.2019 r.).
12. Andrzej Duda wygrał dzięki internetowi? Paweł Szefernaker o kulisach kampanii prezydenckiej, wywiad z dnia 29.05.2015, http://wpolityce.pl/polityka/254307-czy-andrzej-duda-wygral-wybory-dzieki-internetowi-pawel-szefernaker-o-kulisach-kampanii-prezydenckiej-nasz-wywiad, (10.08.2019 r.).
13. Duda zaprasza użytkowników Tweetera na spotkanie. Pierwszy tweetup w kampanii, http://natemat.pl/136547,andrzej-duda-zaprasza-uzytkownikow-twittera-na-spotkanie-pierwszy-tweetup-w-kampanii, (17.08.2019 r.).
14. Internauci kpią z Komorowskiego przez Twittera, http://www.fakt.pl/wydarzenia/polityka/komorowski-ma-bledy-na-swoim-twitterze-ale-twitty-pisze-mu-ktos-inny/brbnhn2, (14.08.2019 r.).
15. Matka sukcesu wyborczego Andrzeja Dudy i wiceprezes PiS, jakiej nie znaliśmy. Kim jest Beata Szydło?, http://natemat.pl/143671,matka-sukcesu-wyborczego-andrzeja-dudy-i-wiceprezes-pis-jakiej-nie-znalismy-beata-szydlo, (10.08.2019 r.).
16. Prezydent Bronisław Komorowski, 20m2 talk-show, wywiad z dnia 9 kwietnia 2015r., https://www.youtube.com/watch?v=JotF1hMQRQk, (16.08.2019 r.).
17. Telewizja i Internet kluczowymi źródłami informacji dla internautów, wyborcy Dudy bardziej „socialowi" niż głosujący na Komorowskiego, http://nowymarketing.pl/a/5933,telewizja-i-internet-kluczowymi-zrodlami-informacji-dla-internautow-wyborcy-dudy-bardziej-socialowi-niz-glosujacy-na-komorowskiego,

(8.08.2019r.).
18. „Andrzej Duda was wyduda!". Nowy spot Komorowskiego, https://www.wprost.pl/507506/Andrzej-Duda-was-wyduda-Nowy-spot-Komorowskiego, (11.08.2019 r.).
19. 4 nowe spoty wyborcze Komorowskiego, https://www.wprost.pl/kraj/504304/4-nowe-spoty-wyborcze-Komorowskiego.html, z dnia (07.08.2019 r.).

21. WALKA Z KORUPCJĄ NA UKRAINIE PO REWOLUCJI GODNOŚCI

mgr Marta Labuda
doktorantka w obszarze nauk o polityce
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych
Email: martalabuda8@wp.pl

Streszczenie:

Niniejszy artykuł poświęcony jest problematyce walki z korupcją na Ukrainie po rewolucji godności. Głównym pytaniem badawczym postawionym w artykule jest: jak utworzone instytucje antykorupcyjne wpłyną na wskaźnik korupcji na Ukrainie? Z kolei główną hipotezą badawczą jest twierdzenie, iż utworzone instytucje antykorupcyjne mają szanse na poprawę wskaźnika korupcji na Ukrainie.

W celu weryfikacji hipotezy autorka posłużyła się metodą analizy instytucjonalno-prawnej, analizy porównawczej, analizy statystycznej oraz krytycznej analizy źródeł.

Badania wykazały, iż zdecydowanie utworzone instytucje antykorupcyjne mają szanse na poprawę wskaźnika korupcji na Ukrainie. Będzie to jednak stosunkowo powolny proces ograniczania korupcji ze względu na jej głębokie korzenie.

Słowa klucze: korupcja, walka, Ukraina, rewolucja godności, reformy

1. Wstęp

Od ponad 20 lat głównym problemem niepodległej Ukrainy pozostaje systemowa korupcja. Zawłaszczenie państwa przez grupę polityczno-biznesową pod przywództwem Wiktora Janukowycza było jedną z głównych przyczyn masowych demonstracji społecznych podczas rewolucji godności. Po rewolucji godności hasła walki z korupcją i oczyszczenia elit stały się jednym z najważniejszych deklarowanych priorytetów prezydenta Petra Poroszenki i obecnego, niedawno wybranego, prezydenta – Wołodymyra Zełeńskiego. Walka z korupcją jest również głównym warunkiem pomocy Zachodu dla Ukrainy.

Niniejszy artykuł poświęcony jest problematyce walki z korupcją na Ukrainie po rewolucji godności. Wyjaśniono czym jest korupcja oraz jak poważny problem może ona stanowić dla państwa. Ponadto, opisane zostały główne dotychczasowe sukcesy w walce z korupcją na Ukrainie. Następnie przedstawiono „poziomy" korupcji na Ukrainie oraz najnowsze dane statystyczne.

Celem niniejszego artykułu jest analiza problemu korupcji na Ukrainie po rewolucji godności. Głównym pytaniem badawczym postawionym w artykule jest: jak utworzone instytucje antykorupcyjne wpłyną na wskaźnik korupcji na Ukrainie? W odpowiedzi na pytanie badawcze postawiono główną hipotezę badawczą. Jest nią twierdzenie, iż utworzone instytucje antykorupcyjne mają szanse na poprawę wskaźnika korupcji na Ukrainie.

W badaniach dokonano analizy instytucjonalno-prawnej, analizy porównawczej oraz analizy statystycznej. Wykorzystano również metodę krytycznej analizy źródeł. Autorka

przeanalizowała kilka monografii i opracowań zbiorowych poświęconych problematyce korupcji. Posiłkowano się również portalami internetowymi, poświęconymi danej problematyce. Autorka korzystała ze źródeł w języku polskim, angielskim oraz ukraińskim.

2. Materiał i metody

2.1. Czym jest korupcja?

Korupcja, jej działanie, skutki, przyczyny to zachowania, które istnieją tak długo, jak długo istnieje władza i zależności z nią związane. O kupowaniu stanowisk w Rzymie i korumpowaniu urzędników można przeczytać w biografiach wielkich cesarzy. Badacze tego zjawiska – Egli oraz Pope – podkreślają, iż nigdy dotąd proceder ten nie posiadał takiego masowego charakteru, czym potęguje go wszechobecna globalizacja oraz rozwój technologiczny i informacyjny. Obecnie pojawia się ono zarówno na dużych scenach politycznych, jak i w małych społecznościach [Szwejkowski, 2013, s. 7]. Ponadto, korupcja jest przedmiotem zainteresowania naukowców z różnych dziedzin. Odnoszą się oni w swoich dociekaniach do obowiązujących przepisów prawnych – stąd też obecnie przedmiotem wielu analiz i opracowań stają się rozwiązania prawne instytucji. Podstawową trudnością dokonywania jednoznacznej oceny jest brak ustawowej definicji korupcji [Szwejkowski, 2013].

W społeczeństwie, które uznaje, iż korupcja jest częścią rzeczywistości, rodzi się niemoc oraz brak wiary w skuteczne instrumenty i metody walki z tym zjawiskiem. Jednak powstanie pewnych struktur czyni walkę z korupcją możliwą. Ważnym instrumentem w tej walce jest prawidłowo funkcjonujący system prawny. Kluczowe są jak i przepisy prawne, które nakazują karać za przestępstwa korupcyjne, tak i prawo cywilne, bankowe bądź regulujące prace samorządów.

Korupcja to nadużywanie stanowisk publicznych do osiągania prywatnych korzyści [http://www.batory.org.pl/ftp/program/przeciw korupcji/publikacje/czym_jest_korupcja.pdf dostęp na dzień 05.08.2019 r.]. Definicja jurydyczna odnosi się do tych przejawów korupcji, które zostały spenalizowane i *expressis verbis* wynikają z obowiązującego Kodeksu karnego. Podstawowy zakres uregulowań dotyczy definicji osoby korumpowanej oraz celu korumpowania [Jasińska, Kurpisz, 2001]. W zachowaniach korupcyjnych zawsze mamy do czynienia z dwiema stronami: „dawcą" i „ biorcą". W ujęciu słownikowym korupcja zwraca uwagę na aspekt demoralizujący, czyli niezgodny z przyjętym w społeczeństwie systemem wartości. Za korupcję uznaje się „przyjmowanie lub żądanie przez pracownika instytucji państwowej lub społecznej korzyści majątkowej lub osobistej w zamian za wykonanie czynności urzędowej lub za naruszenie prawa" [https://www.antykorupcja.gov.pl%2F download%2F4%2F5348%2FCotojestkorupcja.doc&usg=AOvVaw0s-K6Dkg0XWHUYPjHU2GSx dostęp na dzień 06.08.2019 r.].

Korupcja jest patologią społeczną, czyli takim zachowaniem instytucji, czy też jakiegoś elementu systemu społecznego, który stoi w sprzeczności ze światopoglądem i systemem wartości danej społeczności [Jasińska, Kurpisz, 2001]. Korupcja to czyn, który popełnia każdy, kto powodowany swoimi pośrednimi lub bezpośrednimi interesami narusza system reguł, za realizację których jest odpowiedzialny. Jest to również akt, w trakcie którego osoba odpowiedzialna za ustalony w społecznym systemie podział dóbr naruszy go na czyjąś

korzyść. Korupcja to również nadużywanie urzędu publicznego dla korzyści prywatnych lub osobistych: łapówkarstwo, wykorzystywanie środków budżetowych i majątku publicznego dla prywatnych lub osobistych korzyści, płatna protekcja w obsadzaniu stanowisk czy też handel wpływami [Mańdok, 2005].

Korupcja jest ważnym tematem w życiu publicznym. Każdy człowiek wie, czym jest i potrafi podać mniej lub bardziej trafną jej definicję. Ponadto, wiele ludzi zetknęło się już z tym zjawiskiem osobiście. Jednak czy jesteśmy na nią skazani, czy jest to społeczne "zło konieczne"? Powszechność występowania tego zjawiska rodzi takie właśnie pytania o sens walki z nim, o sensowność prób ukazywania jego "prawdziwego oblicza" [http://www.batory.org.pl/ftp/program/przeciw korupcji/publikacje/czym_jest_korupcja.pdf dostęp na dzień 07.08.2019 r.].

Korupcja zawsze jest złem, które dotyka każdego obywatela, gdyż to on ponosi jej koszty. Łączy ona wiele składowych: jest patologią, czynem, nadużyciem, aktem czy zjawiskiem, gdzie zawsze wywołuje negatywne skutki i konsekwencje.

2.2. Problem korupcji na Ukrainie

Korupcja jest zjawiskiem nieuniknionym, naturalnym dla wszystkich krajów. W państwach normalnie funkcjonujących ma jednak charakter marginalny lub co najmniej nieparaliżujący funkcjonowania tegoż państwa oraz nieblokujący wykonywania przez nie kluczowych i podstawowych funkcji na rzecz ogółu społeczeństwa, które to państwo tworzy. Z kolei problem korupcji na Ukrainie ma charakter systemowo-ustrojowy [https://instytutwolnosci.pl/korupcja-jako-element-panstwa-oligarchicznego/ dostęp na dzień 09.08.2019 r.].

Na Ukrainie korupcja jest immanentną cechą kraju – relacji społecznych i procesów gospodarczych. Ustrojem tam panującym jest oligarchia, czyli system, w którym mniejszość sprawuje rządy nad większością (pomimo zachowania fasady struktur demokratycznych, powszechnych wyborów parlamentarnych i tym podobnych atrybutów demokracji).

Styk biznesu i polityki, czyli źródło korupcji istnieje na całym świecie. Na Ukrainie jednak problem systemu oligarchicznego polega na wykorzystywaniu polityki i administracji państwowej wyłącznie instrumentalnie, do prywatnych celów biznesowych [https://instytutwolnosci.pl/korupcja-jako-element-panstwa-oligarchicznego/ dostęp na dzień 09.08.2019 r.].

Oprócz korupcji na szczeblu najwyższym zmorą społeczną na Ukrainie jest również korupcja „spraw dnia codziennego", równie degradująca państwo i społeczeństwo, co ta na najwyższym szczeblu. Bez radykalnego ograniczenia tej „wielkiej" jest niemożliwa do wyeliminowania.

2.3. Sukcesy w walce z korupcją

Główne dotychczasowe sukcesy w walce z korupcją na Ukrainie wiążą się z powołaniem trzech niezależnych antykorupcyjnych instytucji: Narodowego Antykorupcyjnego Biura Ukrainy (NABU), Specjalnej Prokuratury Antykorupcyjnej (SPA) oraz Najwyższego Sądu Antykorupcyjnego (NSA).

Ustawę o utworzeniu NABU Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła 14 października 2014 roku [http://zakon0.rada.gov.ua/laws/show/1698-18 dostęp na dzień 11.08.2019 r.].

W styczniu 2015 roku po raz pierwszy w historii współczesnej Ukrainy ogłoszono otwarty konkurs na stanowisko dyrektora agencji państwowej, którego zwycięzcą został Artem Sytnyk. Z kolei dopiero 16 kwietnia 2015 roku podpisano Dekret o utworzeniu NABU. Stanowiło to punkt wyjścia dla nowej agencji państwowej. Strukturę i nadzór Biura zatwierdziło pierwsze przemówienie podpisane przez Dyrektora NABU w dniu 23 kwietnia 2015 roku [https://nabu.gov.ua/en/history-nabu dostęp na dzień 11.08.2019 r.].

NABU jest państwową agencją egzekwowania prawa, której głównym celem jest zapobieganie, ujawnianie, zatrzymywanie, badanie i rozwiązywanie przestępstw związanych z korupcją popełnianych przez wysokich urzędników i zapobieganie nowym. Jej utworzenie i uruchomienie było jednym z wymogów ustanowionych przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Komisję Europejską w celu złagodzenia ograniczeń wizowych między Ukrainą a Unią Europejską [http://www.antykorupcja.gov.pl/ak/instytucje-antykorupcy/wyspecjalizowane/na-swiecie/13270,UKRAINA-Narodowe-Biuro-Antykorupcyjne-Ukrainy.html dostęp na dzień 10.08.2019 r.]. Z kolei rozpoczęcie prac NABU zależało od przeprowadzenia konkursu na stanowisko szefa SPA [https://nabu.gov.ua/en/history-nabu dostęp na dzień 11.08.2019 r.].

Ustawa o utworzeniu SPA została przyjęta 12 kwietnia 2016 roku [https://zakon.rada.gov.ua/rada/show/v0149900-16 dostęp na dzień 12.08.2019 r.]. SPA jest niezależną jednostką strukturalną Prokuratury Generalnej Ukrainy (na prawach Departamentu), podlegającą Zastępcy Prokuratora Generalnego Ukrainy – szefowi Specjalizowanego Korpusu Antykorupcyjnego. W swojej działalności kieruje się ona Konstytucją Ukrainy, Ustawą Ukrainy „O Prokuraturze", Kodeksem Karnym Ukrainy oraz Kodeksem Postępowania Karnego, innymi aktami ustawodawczymi, zarządzeniami Prokuratora Generalnego Ukrainy i szefa SPA oraz regulaminem Prokuratury Generalnej Ukrainy. SPA współpracuje z innymi jednostkami strukturalnymi Prokuratury Generalnej Ukrainy, prokuraturami wszystkich szczebli, NABU, Narodową Akademią Prokuratury Ukrainy, organami państwowymi i organami samorządu lokalnego [https://zakon.rada.gov.ua/rada/show/v0149900-16 dostęp na dzień 12.08.2019 r.]. Co ważne, materiały dowodowe SPA otrzymuje od NABU. Jej zadaniem jest sporządzanie aktów oskarżenia i skierowywanie ich do sądu. Obecnie sprawy często trafiają do sądów powszechnych, które wciąż pozostają niezreformowane i skorumpowane. Dlatego tak istotnym było powołanie specjalnego sądu antykorupcyjnego, wieńczącego budowę spójnego systemu walki z korupcją na Ukrainie.

Ustawę o utworzeniu NSA Rada Najwyższa Ukrainy przyjęła 7 czerwca 2018 roku w drugim czytaniu. Ustawę poparło 315 deputowanych. Ustanowiła ona zasady organizacji i działania NSA, specjalne wymagania co do sędziów i zasady ich działalności, a także zasady przeprowadzania konkursów na stanowiska sędziowskie [https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/2447-19 dostęp na dzień 13.08.2019 r.].

Ustawa określiła NSA jako „działający ciągle wyspecjalizowany sąd w systemie sądowniczym Ukrainy, zadaniem którego jest prowadzenie działalności sądowniczej zgodnie z zasadami określonymi w ustawie oraz procedur sądowych w celu ochrony osób, społeczeństwa i państwa przed działaniami korupcyjnymi i związanymi z nimi przestępstwami oraz kontroli sądowej w ramach postępowań przedsądowych, z zachowaniem praw i swobód obywatelskich" [http://www.polukr.net/blog/2018/06/ukrainski-parlament-uchwalil-ustawe-o-najwyzszym-sadzie-antykorupcyjnym/ dostęp na dzień 13.08.2019 r.]. Na

mocy zapisów ustawy jurysdykcją NSA zostało objęte całe terytorium Ukrainy, a postępowania winny dotyczyć przestępstw popełnionych z odpowiednich artykułów Kodeksu Kryminalnego Ukrainy, dotyczących karania za przestępstwa korupcyjne.

W ustawie wymieniono także specjalne wymagania co do sędziów, którzy mogą obejmować posady w ramach NSA. Kandydaci muszą posiadać co najmniej pięcioletni staż pracy na stanowisku sędziowskim, stopień naukowy i co najmniej siedmioletni staż pracy naukowej w zakresie nauk prawniczych, jak również co najmniej siedmioletnie doświadczenie pracy w adwokaturze. Co więcej, w celu zachowania najwyższych standardów w doborze sędziów NSA zaplanowano utworzenie Społecznej Rady Ekspertów Międzynarodowych, której zadaniem byłaby ocena kandydatów stanowiska sędziowskie.

Ukraina zgodziła się przyjąć główne wymogi instytucji zachodnich co do procesu formowania NSA, w tym zagwarantowanie wpływu ekspertów zgłaszanych przez organizacje międzynarodowe na wybór sędziów nowo tworzonego sądu. W praktyce oznaczało to włączenie do procedury wyboru sędziów wybitnych prawników (zarówno obywateli Ukrainy, jak i cudzoziemców) zgłaszanych przez Unię Europejską oraz międzynarodowe organizacje finansowe [https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2018-06-15/przyjecie-ustawy-o-utworzeniu-wyzszego-sadu-antykorupcyjnego-na dostęp na dzień 13.08.2019 r.].

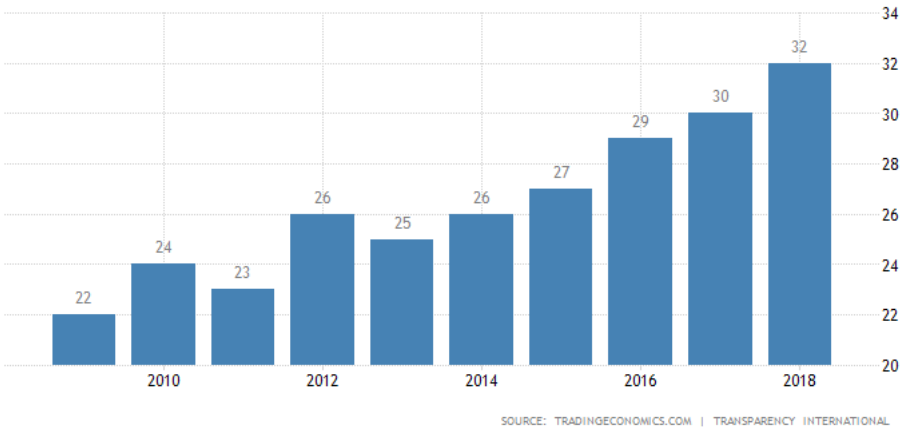
Uchwalenie ustawy o NSA było jednym z wymogów przekazania Ukrainie kolejnej transzy pomocy finansowej przez Parlament Europejski i Międzynarodowy Fundusz Walutowy [https://www.wnp.pl/parlamentarny/swiat/na-ukrainie-zacznie-dzialac-najwyzszy-sad-antykorupcyjny,39034.html dostęp na dzień 13.08.2019 r.]. Ponadto Międzynarodowy Fundusz Walutowy uzależnił od powołania NSA dalszą współpracę z władzami ukraińskimi.

NSA rozpocznie działalność 5 września 2019 roku. Przejmie on od innych sądów wszystkie sprawy dotyczące korupcji oraz sprawy badane przez NABU [https://hromadske.ua/posts/antykoruptsiinyi-sud-maie-zapratsiuvaty-u-2018-rotsi-poroshenko dostęp na dzień 13.08.2019 r.].

3. Wyniki i dyskusja

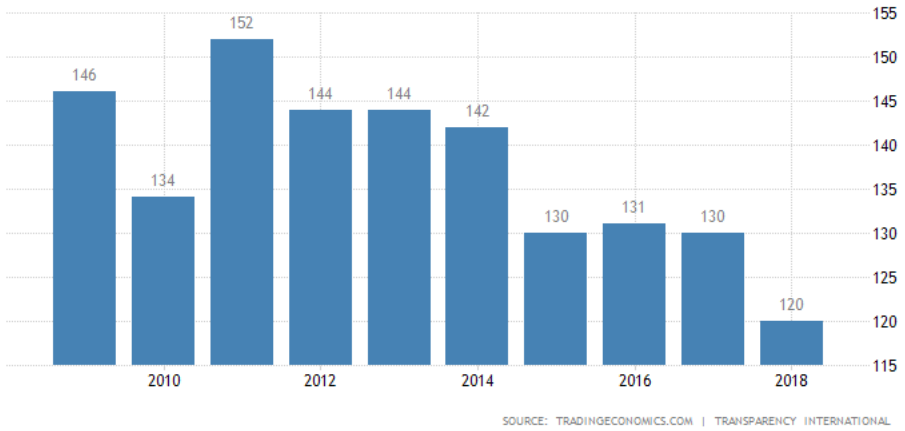
29 stycznia 2019 roku ogłoszono wyniki kolejnej edycji Indeksu Percepcji Korupcji (Corruption Perceptions Index). Indeks ten klasyfikuje kraje i terytoria na podstawie tego, jak skorumpowany jest ich sektor publiczny. Wynik kraju wskazuje na postrzegany poziom korupcji w sektorze publicznym w skali od 0 (bardzo skorumpowany) do 100 (bardzo czysty) [https://ec.europa.eu/knowledge4policy/dataset/ds00153_en dostęp na dzień 14.08.2019 r.].

Według rankingu Transparency International, na podstawie wskaźnika postrzegania korupcji przez społeczeństwo z 2018 roku, Ukraina uzyskała 32 punkty na 100. Wskaźnik korupcji na Ukrainie wynosił średnio 25,19 punktów od 1998 do 2018 roku, osiągając rekordowy poziom 32 punktów w 2018 roku. I rekordowo niski poziom 15 punktów w 2000 roku [https://tradingeconomics.com/ukraine/corruption-index dostęp na dzień 14.08.2019 r.].



Rysunek 1. Wskaźnik postrzegania korupcji na Ukrainie
Źródło: https://tradingeconomics.com/ukraine/corruption-index dostęp na dzień 14.08.2019 r.

W 2018 roku Ukraina zajęła 120. miejsce na 175 badanych krajów w Światowym Rankingu Korupcji. Poziom korupcji na Ukrainie wynosił średnio 117,05 od 1998 do 2018 roku, osiągając najwyższy poziom 152 w 2011 roku. I rekordowo niski poziom 69 w 1998 [https://tradingeconomics.com/ukraine/corruption-rank dostęp na dzień 14.08.2019 r.].



Rysunek 2. Ukraina w Światowym Rankingu Korupcji
Źródło: https://tradingeconomics.com/ukraine/corruption-rank dostęp na dzień 14.08.2019 r.

Ukraina znów uzyskała najgorszy wynik w Europie. Swoim wynikiem w 2018 roku wyprzedziła ona jedynie walczącą o wpływy Rosję, która zajęła 138 miejsce [https://www.transparency.org/cpi2018 dostęp na dzień 15.08.2019 r.].

Według Transparency International większość ich zaleceń dla ukraińskich władz została po prostu zignorowana. Odnotowano jedynie częściowe wdrożenie zalecenia organizacji dotyczącego ustanowienia NSA w 2018 roku, który i tak planowo rozpocznie działalność we wrześniu 2019. Mimo wszystko taki wynik nie spełnił pragnienia szybkiej integracji europejskiej, reform i usunięcia korupcji ze wszystkich sfer życia zadeklarowanych przez ten kraj [https://antikor.com.ua/articles/283891-svihij_rejting_sprijnjattja_koruptsiji_ukrajina_znovu_najgirsha_v_jevropi_okrim_rosiji dostęp na dzień 15.08.2019 r.].

Problemem mógł być brak samodzielnych zinstytucjonalizowanych tradycji państwowych, które mimo wszystko posiada większość innych postsowieckich republik. Brak

oparcia o ciągłość i spuściznę historyczną rzutuje na postawy społeczne, zdolność społeczeństwa do walki z nadużyciami, zdolność tworzenia skutecznych instytucji.

Na podstawie danych z lat poprzednich można jednak twierdzić, iż Ukraina nieco poprawiła swój wynik. Wynik z 2018 roku jest o dwa punkty i 10 miejsc wyższy niż rok temu, kiedy Ukraina zajęła 130. miejsce oraz 30 punktów [https://www.unian.info/politics/10425378-ukraine-improves-its-score-in-corruption-perception-index-2018-transparency-international.html dostęp na dzień 15.08.2019 r.].

Wzrost wskaźników na Ukrainie wynikał w szczególności z oceny sytuacji biznesowej. Świadczą o tym analizy badań, na podstawie których obliczano Indeks. Pozytywny wpływ miało wprowadzenie procedury automatycznego zwrotu podatku od wartości dodanej, rozszerzenie zakresu pracy systemów „ProZorro Sprzedaż" i działalność Instytutu Rzecznika Biznesu [https://antikor.com.ua/articles/283891-svihij_rejting_sprijnjattja_koruptsiji_ukrajina_znovu_najgirsha_v_jevropi_okrim_rosiji dostęp na dzień 15.08.2019 r.]. Można zatem uznać, iż utworzone instytucje antykorupcyjne sprzyjają zwalczaniu korupcji na Ukrainie.

4. Podsumowanie

Niniejszy artykuł przedstawia problematykę walki z korupcją na Ukrainie po rewolucji godności. Głównym pytaniem badawczym postawionym w artykule jest: jak utworzone instytucje antykorupcyjne wpłyną na wskaźnik korupcji na Ukrainie? W odpowiedzi na pytanie badawcze postawiono główną hipotezę badawczą. Jest nią twierdzenie, iż utworzone instytucje antykorupcyjne mają szanse na poprawę wskaźnika korupcji na Ukrainie. Przeprowadzone badania pozwoliły na potwierdzenie postawionej hipotezy.

Obecnie realnych efektów działań antykorupcyjnych jest dość mało. Większość parlamentarna często przyjmuje ustawodawstwo szkodzące walce z korupcją, gdyż reforma antykorupcyjna nie pozwoliłaby im na prowadzenie interesów według starych schematów. Jednak powyższe dane potwierdziły, iż Ukraina nieco poprawiła swój wynik w porównaniu do lat poprzednich – a więc zmierza w dobrym kierunku.

Można argumentować to w taki sposób, że poprawa wskaźnika korupcji była wynikiem powstania po rewolucji godności samodzielnych zinstytucjonalizowanych struktur państwowych, których wcześniej Ukraina nie posiadała. Działalność instytucji antykorupcyjnych – NABU oraz SPA – zdecydowanie sprzyja zwalczaniu korupcji. Potwierdza to nie tylko fakt poprawy wskaźnika postrzegania korupcji, a również szczegółowy podział kompetencji tych instytucji oraz ich zaangażowanie. Jedynym problemem jest zależność SPA od Generalnej Prokuratury Ukrainy. Jest również nadzieja, że sytuacja na Ukrainie ulegnie znacznej poprawie, gdy NSA rozpocznie swą działalność.

W oparciu o dane statystyczne w przyszłości instytucje antykorupcyjne również będą działać w ten sposób. Zdecydowanie utworzone instytucje antykorupcyjne mają szanse na poprawę wskaźnika korupcji na Ukrainie. Będzie to jednak stosunkowo powolny proces ograniczania korupcji ze względu na jej głębokie korzenie.

Kończąc poruszone rozważania należałoby stwierdzić, iż ocena działań ostatnich pięciu lat nie jest jednoznaczna. Od Ukrainy oczekuje się znacznie głębszych zmian, chociażby ze względu na podpisaną umowę stowarzyszeniową z Unią Europejską. Zdecydowanie jednak nie można się zgodzić ze stwierdzeniem, iż reforma antykorupcyjna

poniosła klęskę. Skomplikowanych procesów społeczno-politycznych nie należy mierzyć w perspektywie krótkoterminowej. W sensie prawno-instytucjonalnym w sferze walki z korupcją po rewolucji godności uczyniono więcej niż przez cały okres niepodległości kraju.

Bibliografia:

1. Szwejkowski Ł. (2013). Korupcja. Wybrane zagadnienia. Legionowo: Centrum Szkolenia Policji.
2. Jasińska M., Kurpisz K. (2001). Analiza wybranych przepisówprawnych sprzyjających funkcjonowaniu korupcji. Warszawa.
3. Mańdok J. (2005). Problematyka antykorupcyjna. Katowice: Wydawnictwo Szkoły Policji.

Wykaz stron internetowych:

4. Antykorupcja. Edukacyjny portal o antykorupcji, https://www.antykorupcja.gov.pl (Co to jest korupcja?, 06.08.2019 r.)
5. Antykorupcja. Edukacyjny portal o antykorupcji, http://www.antykorupcja.gov.pl (Ukraina –Narodowe Biuro Antykorupcyjne Ukrainy, 10.08.2019 r.)
6. European Commission, https://ec.europa.eu (Corruption Perceptions Index (CPI), 14.08.2019 r.)
7. Fundacja Batorego, http://www.batory.org.pl (Czym jest korupcja?, 05.08.2019 r.)
8. Instytut Wolności, https://instytutwolnosci.pl (Korupcja jako element państwa oligarchicznego, 09.08.2019 r.)
9. National Anti-Corruptional Bureau of Ukraine, https://nabu.gov.ua (History of the NABU, 11.08.2019 r.)
10. Ośrodek Studiów Wschodnich, https://www.osw.waw.pl (Przyjęcie ustawy o utworzeniu Wyższego Sądu Antykorupcyjnego na Ukrainie, 13.08.2019 r.)
11. Polukr.net, http://www.polukr.net (Ukraiński parlament uchwalił ustawę o najwyższym sądzie antykorupcyjnym, 13.08.2019 r.)
12. Trading Economics, https://tradingeconomics.com (Ukraine. Corruption Index, 14.08.2019 r.)
13. Trading Economics, https://tradingeconomics.com (Ukraine. Corruption Rank, 14.08.2019 r.)
14. Transparency International, https://www.transparency.org (Corruption Perceptions Index 2018, 15.08.2019 r.)
15. Unian Info, https://www.unian.info (Ukraine improves its score in Corruption Perceptions Index 2018 – Transparency International, 15.08.2019 r.)
16. WNP, https://www.wnp.pl (Na Ukrainie zacznie działać Najwyższy Sąd Antykorupcyjny, 13.08.2019 r.)
17. Антикор, https://antikor.com.ua (Свіжий рейтинг сприйняття корупції: Україна знову найгірша в Європі, окрім Росії, 15.08.2019 r.)
18. Громадське, https://hromadske.ua (Антикорупційний суд має запрацювати у 2018 році – Порошенко, 13.08.2019 r.)
19. Законодавство України, http://zakon0.rada.gov.ua (Закон України про Національне антикорупційне бюро України, 11.08.2019 r.)

20. Законодавство України, https://zakon.rada.gov.ua (Наказ про затвердження Положення про Спеціалізовану антикорупційну прокуратуру Генеральної прокуратури України, 12.08.2019 r.)
21. Законодавство України, https://zakon.rada.gov.ua (Закон України про Вищий антикорупційний суд, 13.08.2019 r.).

22. WYBORY SAMORZĄDOWE W POLSCE W 2018 ROKU – ANALIZA WYBRANYCH TYGODNIKÓW OPINII

Marcin Sobczyk
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
Wydział Filozoficzny
Instytut Socjologii
Email: marsob55@gmail.com

Celem niniejszej pracy jest analiza wybranych tygodników opinii pod kątem artykułów poświęconych wyborom samorządowym, które odbyły się w Polsce w 2018 roku. Przedstawione tu zestawienie jest częścią większego projektu badań prasy na potrzeby pracy doktorskiej autora, poświęconej wpływowi czynników instytucjonalnych na wyniki wyborów samorządowych z 2018 roku na przykładzie Sejmiku Województwa Małopolskiego.

Poniższa analiza obejmuje łącznie osiemnaście wydań tygodników „Polityka" oraz „W Sieci", po dziewięć numerów każdy. Badano zawartość tygodników, które ukazały się od 16 września 2018 roku do 18 listopada 2018 roku. Daty te nie są przypadkowe, ponieważ pierwsza z nich przypadała na 5 tygodni przed I turą wyborów samorządowych. 18 listopada 2018 to dokładnie 2 tygodnie po II turze.

W doborze źródeł kierowano się wynikami analiz spółki Polskie Badania Czytelnictwa Sp. z o. o.. Raport „Ogólnopolskie badania czytelnictwa prasy" prezentuje dane za okres od sierpnia 2018 roku do stycznia 2019 roku [1]. Badanie realizowane było metodą CAPI (Face To Face) – ankieter przeprowadzał wywiad z respondentem przy użyciu komputera, na którym zapisywane były odpowiedzi [1]. Liczba przebadanych respondentów w danym okresie wyniosła 9 899. Za realizację odpowiadał Kantar Polska S.A. Wśród respondentów znalazły się osoby w wieku od 15 do 75 lat [1].

Całościowe zestawienie treści prasowych badanych na potrzeby doktoratu będzie dotyczyło czterech najpopularniejszych tygodników oraz czterech najpopularniejszych dzienników opinii. Tygodnikami będą: „Newsweek", „Polityka", „Wprost" oraz „W Sieci". Tytuły dzienników to: „Fakt", „Gazeta Wyborcza", „Dziennik", „Gazeta Prawna" oraz „Rzeczpospolita".

Najważniejszymi zasadami analizy całościowej oraz przedstawionej tu części są te dotyczące poszczególnych artykułów prasowych. Ze względu na charakter badania wybierano tylko rubryki ukazujące się w całej Polsce. Nie uwzględniano dodatków poruszających kwestie dotyczące danego regionu. Dodatkowo, każdy artykuł uznany został za stanowisko danej gazety (jeśli nie został oznaczony inaczej). Ponadto, wszystkie artykuły zostały uznane za opinię, jeśli autorka/autor nie skupili się wyłącznie na przedstawieniu faktów.

Przechodząc do analizy porównawczej tygodników „Polityka" oraz „W Sieci", warto zaznaczyć, że będzie ona dotyczyła następujących kwestii: liczby artykułów, tematyki artykułów, rodzaju wyborów / szczebla samorządu, wymienionych ugrupowań, sposobów przedstawienia wydarzeń, udzielanych wywiadów oraz nastawienia autorki/autora artykułu wobec konkretnego ugrupowania politycznego (lub jego przedstawicieli).

Choć zarówno w przypadku „Polityki", jak i „W Sieci" mamy do czynienia z 9 wydaniami, liczby artykułów dotyczących tematyki wyborów samorządowych znacznie się różnią. W pierwszym z tytułów przeanalizowano 22 artykuły, podczas gdy w drugim 26. Różnice widać też w przypadku miejsca w gazetach poświęconych na pojedyncze historie. Artykuł dotyczący omawianej tematyki zajmował średnio 3,5 strony w przypadku „W Sieci" oraz 2,5 strony w przypadku „Polityki".

Tematyka artykułów omawianych tygodników skupiała się wokół 4 podkategorii. Pierwsza z nich dotyczyła przewidywań wyników, które pojawiły się zarówno w „Polityce" (3 artykuły) oraz w „W Sieci" (1 artykuł). Kolejna z podkategorii dotyczyła wyników wyborów i była zdecydowanie najliczniejszą – 7 artykułów w „Polityce" oraz 8 w „W Sieci". Omawiane były również kwestie dotyczące polityków (3 artykuły w „Polityce" oraz 6 w „W Sieci") oraz ich rodzin (1 artykuł w „Polityce" oraz 2 w „W Sieci").

Artykuły wyszczególniono również pod względem rodzaju wyborów / szczebla samorządu, którego dotyczyły. W „Polityce" najczęściej omawiano kwestie ogólne (17). Tylko w 5 przypadkach zrobiono wyjątki. 3 z opisywanych zagadnień dotyczyły województw, a 2 miast. Podobnie wyglądało to w przypadku „W Sieci". Tu również 17 artykułów dotyczyło wszystkich rodzajów wyborów. Wyjątek stanowiło omawianie miast (8) oraz gmin (1).

Warto wspomnieć również o ugrupowaniach, które pojawiały się w artykułach obydwu tygodników. W „Polityce" najczęściej były to Prawo i Sprawiedliwość (16 razy), Platforma Obywatelska (9), Polskie Stronnictwo Ludowe (7) oraz Sojusz Lewicy Demokratycznej (7). Dla porównania „W Sieci" wspominano głównie Prawo i Sprawiedliwość (11 razy), Platformę Obywatelską (11), Polskie Stronnictwo Ludowe (3), Sojusz Lewicy Demokratycznej (3) oraz Nowoczesną (3). Pełne zestawienie zostało zawarte w Tabeli 1.

Tabela 1. Wymienione ugrupowania

	PiS	**PO**	**PSL**	**KO**	**SLD**	**Kukiz `15**	**Nowoczesna**	**Inicjatywa Polska**	**Wiele**	**ND**
Polityka	16	9	7	3	7	1	1	1	4	2
W Sieci	11	11	3	0	3	2	3	2	8	1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie tygodników „Polityka" oraz „W Sieci".

W przypadku obydwu tygodników dominowało subiektywne przedstawienie wydarzeń. W „Polityce" było to 20 artykułów. Pozostałe 2 dotyczyły wyłącznie faktów. Jeśli chodzi o tygodnik „W Sieci", wszystkie analizowane publikacje miały charakter subiektywnego wyrażania opinii. Dotyczy to również 5 wywiadów przeprowadzonych z politykami Prawa i Sprawiedliwości. W „Polityce" nie poświęcano miejsca na wywiady dotyczące wyborów samorządowych.

Ostatnią kwestią, która podsumowuje niniejszą analizę jest zestawienie nastawienia autorów publikacji wobec poszczególnych partii lub ich przedstawicieli w podziale na obydwa tygodniki. Co ciekawe, zarówno „Polityka" jak i „W Sieci" postanowiły nie publikować artykułów, w których autorka / autor choćby w najmniejszym stopniu chwali polityków lub partie. Zdecydowanie dominowały artykuły unikające ukazywania sympatii lub

antypatii publicystów. Nie zabrakło jednak kilku negatywnych wzmianek na temat ugrupowania rządzącego (7 negatywnych artykułów na temat Prawa i Sprawiedliwości w „Polityce") oraz opozycji (8 negatywnych artykułów na temat Platformy Obywatelskiej oraz po 1 na temat Polskiego Stronnictwa Ludowego, Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Nowoczesnej w „W Sieci"). Pełne zestawienie zostało zawarte w Tabeli 2.

Tabela 2. Nastawienie autorki / autora artykułu

	Negatywne		**Pozytywne**		**Neutralne**	
	Polityka	**W Sieci**	**Polityka**	**W Sieci**	**Polityka**	**W Sieci**
PiS	7	0	0	0	9	11
PSL	0	1	0	0	7	2
PO	0	8	0	0	9	3
KO	0	0	0	0	3	0
SLD	0	1	0	0	7	2
Kukiz `15	0	0	0	0	1	2
Nowoczesna	0	1	0	0	1	2
Inicjatywa Polska	0	0	0	0	1	2
Nie dotyczy	0	0	0	1	2	0
Wiele	0	1	0	0	4	7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie tygodników „Polityka" oraz „W Sieci"

Bibliografia:

1. https://www.pbc.pl/rynek-prasowy/, (dostęp 18.08.2019).
2. Tygodnik Polityka, numery od 38 (3178), 19.09-25.09.2018 do 46 (3186), 14.11-20.11.2018.
3. Tygodnik W Sieci, numery od 38 (303), 17.09-23.09.2018 do 46 (312) 12.11-18.11.2018.

23. ZNACZENIE I SKUTEK PROCESÓW WYBORCZYCH W EUROPIE JAKO MOŻLIWY SCENARIUSZ DEKOMPOZYCYJNY UNII EUROPEJSKIEJ

Dawid Sawa
Uniwersytet Łódzki
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
ul. Przedmiejska 14B
87-721 Raciążek

Streszczenie: Artykuł poświęcony jest tematyce aktów wyborczych w wybranych i kluczowych państwach należących do Unii Europejskiej. Zaprezentowana analiza ma na celu przybliżyć możliwe scenariusze dla wyżej wymienionej organizacji, która od blisko dekady próbuje się zmierzyć i tym samym przeciwstawić różnym kryzysom. Wpływ procesów wyborczych spowoduje, albo dezintegrację, albo zmusi wszystkie państwa członkowskie do głębokiej zmiany w patrzeniu na Unię jako całość. Jeśli w porę nie przyjdzie refleksja to o Unii Europejskiej będzie mówiło się w czasie przeszłym.

Słowa kluczowa: Unia Europejska, procesy wyborcze, *Brexit*, referendum

Abstract: The following text is dedicated to the subject matter of electoral acts in selected and key European Union member states. The presented analysis aims to bring together possible scenarios for the aforementioned organization, which has been struggling for nearly a decade to counter the various crises. The impact of the electoral processes will either disintegrate, or force all Member States to make a profound change in looking at the Union as a whole. If there is no reflection of the European Union in time, it will speak in the past. Will this actually happen the next few months or maybe weeks?

Keywords: European Union, electoral processes, *Brexit*, referendum

1. Wynik referendum brytyjskiego głównym problemem Unii Europejskiej

Wynik brytyjskiego referendum skłania do stwierdzenia, że rządy państw członkowskich Unii Europejskiej oddalają się od wspólnotowości na rzecz bardziej upodmiotowionej polityki narodowej. Tym samym coraz większego znaczenia nabiera koncepcja Europy Ojczyzn, która jest swoistą przeciwwagą dla koncepcji federalistycznej tak obecnej w dyskursie europejskim.

W ujęciu globalnym rok 2016 to nie tylko *Brexit.* Istotnym wydarzeniem były także wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych i wygrana Donalda Trumpa. Jednak to co wydarzy się w przyszłości na kontynencie europejskim może jeszcze bardziej doprowadzić do dekompozycji wymienionej wyżej organizacji międzynarodowej, która w ostatnim czasie ma mnóstwo nierozwiązanych spraw jak chociażby kryzys finansowy i migracyjny. To między innymi one powodują, że takie ugrupowania jak Front Narodowy we Francji, czy Alternatywa dla Niemiec u naszych zachodnich sąsiadów odnotowują dobre wyniki wyborcze [Warzecha, 2016, s. 32]. Czego dowodem są wybory w 2017 roku i wejście do niemieckiej izby parlamentu (o tym w dalszej części artykułu).

Wracając do kwestii samego referendum to niewątpliwie stało się ono wydarzeniem, które „zelektryzowało" i wydaje się, że w dalszym ciągu „elektryzuje" zarówno Brytyjczyków jak i społeczność europejską.

Dzień po głosowaniu można było przeczytać, że referendum stanowiło spełnienie obietnicy, którą złożył premier David Cameron, podczas zeszłorocznej kampanii przed wyborami parlamentarnymi. Narastający sceptycyzm względem Unii Europejskiej w Partii Konserwatywnej, oraz niespodziewane uzyskanie większości parlamentarnej, dało możliwość rządzić torysom bez koalicyjnych Liberalnych Demokratów. Ponadto sprawiły, że jesienią 2015 roku Cameron zainicjował z liderami pozostałych państw unijnych rozmowy o zmianie warunków brytyjskiego członkostwa w UE, co poprzedziło przygotowania do referendum [http://wiadomosci.onet.pl/swiat/wielka-brytania-bedzie-brexit-oficjalne-wyniki-referendum-w-uk/x8kq8s]. To oznacza, że premier Cameron mógł „grać na kilku fortepianach" jednocześnie. Z jednej strony szachowanie referendum, z drugiej forsowanie pomysłu pozostania w Unii Europejskiej.

W tym miejscu warto zastanowić się nad przyczynami takiego, a nie innego werdyktu obywateli Wielkiej Brytanii. Już samo rozpisanie referendum było ściśle związane z polityką krajową, ponieważ premier David Cameron zabiegał o elektorat sceptycznie patrzący na Unię Europejską. Ten ruch miał na celu pokazać, że uwzględnia ich wątpliwości i pochyla się nad ich problemami.

Szeroko rozumiany *Brexit* związany jest niewątpliwie z kampanią wymierzoną w polskie społeczeństwo, które pracując tam bardzo ciężko przyczynia się do bardzo dobrych wskaźników ekonomicznych całych Wysp Brytyjskich. Najwyraźniej nie pojmują tego ci, którzy z pełną pogardą odnoszą się do Polaków. Co więcej swego rodzaju antypatia, przeistoczyła się w wrogość. Skutkiem takiego działania była śmierć Polaka. Te ataki bardzo często następowały w dość regularnych odstępach czasowych. Jeden z nich został przeprowadzony we wrześniu ubiegłego roku w Leeds, a dokonała go grupa około dwudziestu zamaskowanych nastolatków w przedziale wiekowym od 16 do 18 roku życia. W wyniku tego ataku jeden z Polaków został ciężko ranny. Ten czyn został zaklasyfikowany jako przestępstwo na tle nienawiści narodowościowej [http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/530669,wielka-brytania-polak-ranny-atak-rasistowski-leeds.html].

Wracając do tematu samego referendum to tuż po jego zakończeniu premier Wielkiej Brytanii David Cameron postanowił podać się do dymisji w skutek czego nowym szefem rządu została Theresa May, mająca pokierować procesem *brexitowym,* który za jej kadencji nie doszedł do skutku, a aktualny premier Boris Johnson stawia sobie za cel pełną finalizację werdyktu społecznego z czerwca 2016 roku.

Jak będzie przebiegał proces wyjścia owego podmiotu ściśle określa Traktat z Lizbony. W tej sytuacji nie sposób nie dostrzec złożoności i tym samym długofalowego wychodzenia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej na skutek nie tylko procedury europejskiej zawartej w aktualnie obowiązującym traktacie z Lizbony, ale także brytyjskich przepisów wewnętrznych.

To wszystko każe zastanowić się co dalej z samą Wielką Brytanią? Po brytyjskim referendum wzrosło poparcie dla niepodległości Szkocji, i tak na przykład dla szkockiej gazety: „Sunday Post" zwolenników oderwania się Szkocji od Zjednoczonego Królestwa jest 59% [http://www.newsweek.pl/swiat/brexit-w-szkocji-wzroslo-poparcie-dla-niepodleglosci-

po-referendum-w-wielkiej-brytanii,artykuly,388056,1.html]. To nie mało zważywszy, że jeszcze kilka lat temu w referendum niepodległościowym większość Szkotów opowiedziała się za pozostaniem w Zjednoczonym Królestwie, tego rodzaju wyniki muszą napawać niepokojem, gdyż realny staje się scenariusz rozpadu Wielkiej Brytanii, który być może rozegra się kiedy Brytyjczycy zostaną z Unii „definitywnie wyłączeni".

To nie jedyna możliwa konsekwencja opuszczenia przez Brytyjczyków Unii Europejskiej. Już w tej chwili pojawiają się głosy, że jeśli nie zostaną wynegocjowane odpowiednie warunki na mocy których Wielka Brytania „wyjdzie" z wyżej wymienionej organizacji międzynarodowej to problemy ekonomiczne mieszkańców Wysp Brytyjskich zaczną się pogłębiać. Krótko po referendum pojawiły się informacje o możliwej recesji, która ma ich dotknąć, między innymi dlatego, że firmy zachowują się bardziej wstrzemięźliwie i w związku z powyższym nie podejmują decyzji inwestycyjnych. Ponadto maleje liczba osób posiadających stałe umowy o pracę [http://niezalezna.pl/84411-wielka-brytania-w-drodze-do-recesji].

Powyższy opis to pewna ewentualność mogąca mieć miejsce, jednak obecnie nie ma powodu do niepokoju, a wizje kasandryczne nie mają żadnego pokrycia w rzeczywistości. Okazuje się bowiem, że w ostatnim kwartale 2016 roku PKB Wielkiej Brytanii wzrosło o 0.6 procent. To wynik, który pozytywnie zaskoczył, ponieważ okazał się być lepszym od zakładanego przez analityków. Co ciekawe na uwagę zasługuje fakt, że gospodarka Zjednoczonego Królestwa była jedną z najszybciej rosnących, a dynamika PKB okazała się być większą niż wzrost gospodarczy Niemiec. Nie brakuje jednak zagrożeń i wyzwań przed, którymi w najbliższym czasie stanie Wielka Brytania [http://businessinsider.com.pl /finanse/wielka-brytania-wzrost-pkb-w-czwartym-kwartale-2016-roku/wnj61s7].

Jakie skutki ekonomiczne niesie za sobą wyjście Wielkiej Brytanii ze struktur Unii Europejskiej dla Unii Europejskiej? Według różnych prognoz i analiz skutki mogą dotyczyć kwestii budżetowych. To oznacza mniejsze wpłaty do kasy unijnej i tym samym mniej pieniędzy do wykorzystania z tytułu funduszy unijnych dla państw członkowskich.

Drugim równie ważnym skutkiem *Brexitu* będzie umniejszona rola i znaczenie Unii Europejskiej jako globalnego gracza na arenie międzynarodowej.

Aktualnie dla rządu brytyjskiego większym problemem jest brak konsensusu w parlamencie niż dialog z Brukselą. Na podstawie nowego porozumienia Wielka Brytania ma opuścić struktury europejskie do 31 października 2019 roku. Przed premierem Johnsonem mnóstwo pracy, musi bowiem przekonać polityków do wizji *brexitowej*, a póki co to bardzo trudne i żmudne zadanie.

2. Wybory we Francji kluczowe dla przyszłości Unii Europejskiej

Francja w ostatnim czasie doświadczyła wielu krzywd, całym światem wstrząsnęły informacje z listopada 2015 roku, kiedy w Paryżu dokonano. Lato 2016 roku również nie było spokojne, to właśnie wtedy w Nicei zamachowiec wjechał ciężarówką w tłum ludzi. Te wydarzenia mogły mieć bezpośrednie przełożenie na wynik wyborczy 2017 roku. To właśnie wtedy o urząd prezydenta ubiegają się: Marine Le Pen z Frontu Narodowego były premier Francji Francois Fillon oraz Emanuel Macron.

Marine Le Pen podobnie jak wcześniej wspomniana premier May w optymistyczny sposób wypowiadają się na temat polityki prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda

Trumpa, kładącego duży nacisk na kwestię protekcjonizmu. Kandydatka Frontu Narodowego stawia pod znakiem zapytania przyszłość Francji w Unii Europejskiej. Akcentując przy tym, wielką rolę państwa narodowego i próbę odzyskania jego kompetencji, które zostały przekazane wyżej wymienionej organizacji. W przypadku, kiedy postulaty forsowane przez potencjalną przyszła panią prezydent nie trafią na podatny grunt wtedy ta będzie namawiać, aby Francuzi zdecydowali się opuścić Unię Europejską [http://www.rp.pl/Polityka/170109437-Marine-Le-Pen-o-Donaldzie-Trumpie-i-Frexicie.html]. Marine Le Pen uzasadniając chęć zorganizowania referendum w sprawie członkostwa Francji w strukturach europejskich bardzo często powołuje się na przykład brytyjski kładąc nacisk na niezależność, która w jej odczuciu została Francuzom „odebrana" [https://www.wprost.pl/swiat/10021840/Marine-Le-Pen-zapowiada-referendum-w-sprawie-czlonkostwa-Francji-w-UE.html].

Francois Fillon jest kandydatem partii Republikańskiej, pokonał w niej między innymi byłego prezydenta Francji Nicolasa Sarkozy'ego oraz byłego premiera Alaina Juppe [https://www.wprost.pl/swiat/10031570/Byly-premier-pokonal-bylego-prezydenta-Wielka-porazka-Sarkozyego.html]. Jego założenia programowe dotyczą między innymi zmniejszenia sektora publicznego przez co należy rozumieć likwidację miejsc pracy z 600 do 500 tysięcy, ponadto jest zwolennikiem odstąpienia od 35 godzinnego czasu pracy. Fillon opowiada się także za zmniejszeniem wydatków publicznych, a także obniżenia podatku dla firm [https://wpolityce.pl/swiat/316864-francuzi-wybiora-krew-i-lzy-francois-fillon-chce-uczynic-francje-znow-wielka-przez-liberalne-reformy-i-powrot-do-koncertu-mocarstw].

Francois Fillon inaczej aniżeli Marine Le Pen postrzega Unię Europejską, Kandydatka Frontu Narodowego w dużym stopniu pragnie się odseparować od Wspólnoty, nie wykluczając przy tym rozpisania referendum. Natomiast Francois Fillon jest zdania, że integracja europejska w zakresie obejmującym wspólną walutę powinna być pogłębiona.

Po pierwszej turze wyborów Emmanuel Macron zajął pierwsze miejsce, druga z kolei Marine Le Pen do lidera traciła bardzo niewiele. Kluczowe dla przyszłości Francji i Unii Europejskiej będą dni poprzedzające drugą turę wyborów. Fakt, iż część kandydatów poprosiła o oddanie głosu na Macrona nie musi oznaczać, że tak się stanie, wszystko zależy od dynamizmu kampanii oraz od zewnętrznych czynników jakimi mogą być akty terroru w samej Francji. Emmanuel Macron chce Francji w Unii Europejskiej to pozytywny sygnał dla spoistości organizacji jednak chce ją budować głównie z Niemcami, a to rodzić może spore i podziały w jej wnętrzu.

Wybory prezydenckie we Francji wygrał Emmanuel Macron w dużej mierze dlatego, ponieważ kandydaci, którzy nie weszli do drugiej tury zaapelowali do swoich wyborców, aby ci oddali głos na Macrona (stało się tak jak pierwotnie zakładali przegrani kandydaci). Jednak nie jest to jedyna przesłanka. Trzeba pamiętać, że świadomość wyborcza jest coraz bardziej dominującą cechą każdych wyborów, ludzie coraz częściej analizują, czytają i wyciągają wnioski, stąd wybór jest taki a nie inny. Aktualny prezydent Francji bardzo szybko roztrwonił popularność, którą cieszył się kilka miesięcy po wygranych wyborach. Być może Francuzi zobaczyli, że jedyne co może zaoferować ich Państwu to federalistyczne podejście do Unii, za którą nie kryje się realna propozycja dla nich samych? Tego nie wiadomo, aby mógł realnie rządzić potrzebna jest konkretna oferta dla rodaków, tych ciągle brak, choć pojawiająca się reforma wymiaru sprawiedliwości w mniemaniu władz może za taką uchodzić.

Co z główną kontrkandydatką aktualnego prezydenta Francji? Marine Le Pen co prawda przegrała wybory prezydenckie w 2017 roku, jednak do Parlamentu Europejskiego były dla niej korzystniejsze. Zjednoczenie Narodowe na czele którego stoi wyżej wspomniana wygrało eurowybory. W ten sposób Le Pen udowodniła, że może odnieść zwycięstwo, a co za tym idzie zakładać frakcje w Parlamencie Europejskim z innymi politykami, z innych państw członkowskich i tym samym przekonywać do swoich racji.

3. Unia Europejska lub jej brak, czyli wybory w Niemczech

Wybory roku 2017 w Niemczech zogniskują przede wszystkim na dwóch aspektach kryzysowych: finansowym i migracyjnym.

Ten pierwszy dotyka wszystkie kraje członkowskie z różnym natężeniem. Nie omija to również Niemiec, gdzie rozwinięta forma pracy czasowej, umowa o dzieło, nazwana potocznie minijobs nie uwzględniająca ubezpieczenia społecznego, a także nisko płatne zatrudnienie doprowadziło w tym kraju do pogorszenia warunków pracy. Co więcej osoby jej pozbawione poddani są upokorzeniom polegającym na wykonywaniu prac sezonowych [Roth, 2015, s. 24].

Jak na te problemy zapatruje się aktualna szefowa rządu? Kanclerz Angela Merkel w 2013 roku podczas konferencji prasowej Unii Chrześcijańsko – Demokratycznej (CDU) w Berlinie podkreślała „Europę jako wspólnotę", akcentując konkurencyjność i zaufanie inwestorów do wyżej wymienionego obszaru. Rola i pozycja podmiotów zaliczanych do Europy, a także ich zdobycze społeczne nie robią jak widać wielkiego wrażenia [Roth, 2015, s. 25].

Kanclerz Angela Merkel, „z twarzą" wychodziła z wielu zawirowań polityki wewnętrznej i zagranicznej swojego państwa. Kryzys migracyjny jest zdecydowanie głębszym problemem, który elektryzuje społeczeństwa wielu państw członkowskich. To zjawisko przysparza wielu kłopotów i jest trudne do rozwiązania, a polityka „otwartych drzwi" przez nią zainicjowana nie doprowadza do żadnych rozstrzygnięć, dlatego stanowi dla aktualnej kanclerz ogromne wyzwanie.

Powstaje pytanie jak obecna kanclerz zamierza go rozwiązać? Według przekazu medialnego jednym z nich ma być deportacja nielegalnie przybywających na terenie Niemiec imigrantów, co jak podkreśla będzie wymagać dodatkowego personelu w instytucjach zajmujących się migracją. Równolegle jednak do tej deklaracji pojawiła się sprawa integracji tych, którzy posiadają już status uchodźcy. Niewątpliwie sprawa integracji jest w samych Niemczech szeroko komentowana, podobnie jak postawa Angeli Merkel, której decyzje w tej sprawie wywołują dużą krytykę [http://wpolityce.pl/polityka/312038-merkel-o-potrzebie-deportacji-migrantow-to-tylko-jeden-z-elementow-niemieckiej-polityki-wobec-uchodzco].

Ponadto co się tyczy samej kanclerz trzeba zauważyć, że jej koncepcja rządzenia nie jest do końca jasna i czytelna. Co więcej sama zainteresowana pragnie, aby ten styl zarządzania takim pozostał. To ona oficjalnie odpowiada za forsowane przez siebie decyzje. Jej dość niewyraźny sposób funkcjonowania wywołuje wrażenie jakby sprawowała władzę z ukrycia [Höhler, 2012, s. 303]. Można rzecz, że jednym z końcowych produktów takiego działania jest doprowadzenie do sytuacji, w której scena polityczna jest pozbawiona opozycji. Przykładem mogą być sprawy związane z problemami euro i energetyki jądrowej co

doprowadziło do zawiązania współpracy ze strony prawie wszystkich ugrupowań [Höhler, 2012, s. 305].

Na kilka miesięcy przed wyborami o urząd kanclerski poza wyżej wymienioną ubiegają się: Martin Schulz i Frauke Petry.

Martin Schulz kandydat SPD na kanclerza Niemiec w polityce jest od długiego czasu i z całą pewnością nie można nazwać go nowicjuszem. Już w latach 80 został wybrany burmistrzem prowincjonalnego miasteczka graniczącego z Holandią. W pierwszej połowie lat 90 – tych a konkretnie w 1994 został wybrany posłem, a w roku 2014 został wybrany przewodniczącym Parlamentu Europejskiego. 57 % Niemców jest z niego zadowolona tyle samo co z aktualnej kanclerz Angeli Merkel [Krzemiński, 2017, s. 82]. Jego piętą achillesową jest to, że w sprawach krajowych jest mało rozpoznawalną czego nie można powiedzieć o kontynencie europejskim. W jednej ze swoich książek przestrzega przed rozpadem Unii traktując ją jako projekt pokojowy. Jednocześnie jest zdania, że w owej organizacji istnieje deficyt demokracji. Jest ponadto zdania, ze izolacjonizm państwowy nie rozwiąże wielu problemów i wcale nie zapewni bogactwa i harmonii [Krzemiński, 2017, s. 83].

Frauke Petry jest kolejną osobą ubiegającą się o urząd kanclerski w Niemczech. Jest drobną, zadbaną kobietą, o znakomitej dykcji, uczy cierpliwości w realizacji dalekosiężnych zadań, stawia wyraźny akcent na sprawy związane z polityką migracyjną [Krzemiński, 2017, s. 83].

W kontekście kryzysu migracyjnego (wiele partii opozycyjnych, w każdym kraju buduje poparcie właśnie na tym problemie) trzeba wspomnieć o badaniu przeprowadzonym przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych w listopadzie 2016 roku. Wynika z niego, że 69% Niemców opowiada się za wstrzymaniem procedury, z kolei 81% domaga się zamknięcia granic. Co więcej w związku z masowym napływem imigrantów 11 listopada 2016 roku rządy krajów członkowskich Unii Europejskiej zdecydowały przedłużyć o kolejny kwartał kontrolę na niektórych granicach w strefie Schengen. W powyższym badaniu pada pytanie o natychmiastowe wstrzymanie przyjmowania migrantów. Okazuje się, że we wschodnich Niemczech optuje za takim rozwiązaniem 79%, a na zachodzie 67% Niemców. Przytłaczająca większość, bo aż 90% opowiada się za ograniczeniem wpuszczanie na terytorium kraju uchodźców [http://pm.ukw.edu.pl/sondaz-wsrod-spoleczenstwa-niemieckiego-dotyczacy-przyjmowania-uchodzcow].

Co warto zauważyć Frauke Petry jest wiceszefową antysystemowej Alternatywy dla Niemiec [http://pm.ukw.edu.pl/sondaz-wsrod-spoleczenstwa-niemieckiego-dotyczacy-przyjmowania-uchodzcow]. Dynamizm przyrostu poparcia dla tej formacji jest spory i nie do zignorowania, dlatego w bardzo niespokojnych czasach należy przyglądać się temu projektowy w myśl zasady „idzie nowe". Partia ta postrzegana jest jako formacja protestu, która jeśli będzie tylko protestem niczego nikomu dobrego nie przyniesie.

Widząc problem wielce prawdopodobnej dezintegracji (choć istnieją przesłanki aby twierdzić, że już zdezintegrowanej) przywódcy państw członkowskich bardzo często zabierają głos w sprawie tak zwanej naprawy Unii Europejskiej. Pojawiają się głosy o tworzeniu nowego traktatu. Jest to pewien pomysł na jej odświeżenie, ponieważ wymaga ona gruntownej. Innym pomysłem mogłaby być rewizja dotychczasowego traktatu z Lizbony i dopisanie do niego kluczowych i niezbędnych punktów na mocy których funkcjonowałaby

zreformowana Unia Europejska. Jaki scenariusz zostanie obrany, pokażą następne miesiące, a kto wie czy nie lata oraz nadchodzące wybory w innych państwach członkowskich.

4. Podsumowanie

Procesy wyborcze w 2017 roku we Francji wzmocniły Marine Le Pen, zaś w Niemczech osłabiły zarówno Angele Merkel jak i partię CDU, której przewodniczyła. Unia Europejska jako organizacja międzynarodowa potrzebuje podmiotowej roli państw członkowskich, a partie, które tworzą rządy muszą ważyć swój interes narodowy z innymi podmiotami wchodzącymi w jej skład doprowadzając w ten sposób do konsensusu.

Bibliografia:

1. Bartkiewicz A., Marine Le Pen o Donaldzie Trumpie i Frexicie, http://www.rp.pl/Polityka/170109437-Marine-Le-Pen-o-Donaldzie-Trumpie-i-Frexicie.html (dostęp: 3.08.2019).
2. Business Insider Polska, Brexit nie straszy. Brytyjska gospodarka rośnie szybciej niż niemiecka, http://businessinsider.com.pl/finanse/wielka-brytania-wzrost-pkb-w-czwartym-kwartale-2016-roku/wnj61s7,(dostęp: 3.08.2019).
3. France 24, Były premier pokonał byłego prezydenta. Wielka porażka Sarkozy'ego, https://www.wprost.pl/swiat/10031570/Byly-premier-pokonal-bylego-prezydenta-Wielka-porazka-Sarkozyego.html (dostęp: 3.08.2019).
4. Höhler G. (2012). Matka chrzestna. Jak Angela Merkel przebudowuje Niemcy?, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka, s. 303, 305.
5. Krzemiński A. Księgarz i chłopczyca, ,,Polityka", 2017 nr 1 (3092), Warszawa 2017, s. 82-83.
6. Maw, Brexit. Gwałtownie wzrosło poparcie dla niepodległości Szkocji, http://www.newsweek.pl/swiat/brexit-w-szkocji-wzroslo-poparcie-dla-niepodleglosci-po-referendum-w-wielkiej-brytanii,artykuly,388056,1.html (dostęp: 3.08.2019).
7. Nowicki M., Wielka Brytania w drodze do recesji, http://niezalezna.pl/84411-wielka-brytania-w-drodze-do-recesji, (dostęp: 3.08.2019).
8. P.L, Sondaż wśród społeczeństwa niemieckiego dotyczący przyjmowania uchodźców, http://pm.ukw.edu.pl/sondaz-wsrod-spoleczenstwa-niemieckiego-dotyczacy-przyjmowania-uchodzcow/ (dostęp: 5.08.2019).
9. PAP, Merkel o potrzebie migracji migrantów: ,,To tylko jeden z elementów niemieckiej polityki wobec uchodźców, http://wpolityce.pl/polityka/312038-merkel-o-potrzebie-deportacji-migrantow-to-tylko-jeden-z-elementow-niemieckiej-polityki-wobec-uchodzcow (dostęp: 3.08.2019).
10. PAP, Znów atak na Polaka w Wielkiej Brytanii. Policja potwierdza ksenofobiczny motyw, http://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/artykuly/530669,wielka-brytania-polak-ranny-atak-rasistowski-leeds.html, (dostęp: 2.08.2019).
11. Reuters, Marine Le Pen zapowiada referendum w sprawie członkostwa Francji w UE, https://www.wprost.pl/swiat/10021840/Marine-Le-Pen-zapowiada-referendum-w-sprawie-czlonkostwa-Francji-w-UE.html (dostęp: 3.08.2019).
12. Roth J. (2014). Cichy pucz, Poznań, Wydawnictwo Zysk i S-ka, s. 24-25.
13. Rybińska A., Francuzi wybiorą krew i łzy? Francois Fillon chce ,,uczynić Francję znów

wielką". Przez liberalne reformy i powrotu do koncertu mocarstw,https://wpolityce.pl/swiat/316864-francuzi-wybiora-krew-i-lzy-francois-fillon-chce-uczynic-francje-znow-wielka-przez-liberalne-reformy-i-powrot-do-koncertu-mocarstw (dostęp: 3.08.2019).
14. Warzecha Ł., Sześć celów naszej dyplomacji, [w:] „Do rzeczy", 2016, nr 1/203, Warszawa 2016, s. 32.
15. Wielka Brytania: Oficjalne wyniki. Brytyjczycy chcą opuścić Unię Europejską, http://wiadomosci.onet.pl/swiat/wielka-brytania-bedzie-brexit-oficjalne-wyniki-referendum-w-uk/x8kq8s (dostęp: 2.08.2019).

24. FALSUS PROCURATOR – O PEŁNOMOCNICTWIE I GRANICACH UMOCOWANIA

mgr Magdalena Wrońska

1. Wstęp

Współczesny obrót prawny wymaga sprawnego, dynamicznego i profesjonalnego działania. Zasadą jest działanie we własnym imieniu. Podmiot działa osobiście, a skutki czynności prawnej dotyczą bezpośrednio jego osoby. Wraz z stale rosnącą profesjonalizacją obrotu prawnego stale wzrasta także znaczenie instytucji pełnomocnictwa. W praktyce osobiste działanie może być niemożliwe, utrudnione lub niewystarczające. Z uwagi na powyższe wzrasta praktyczne znaczenie przepisów regulujących instytucję pełnomocnictwa oraz powiązanych z tą instytucją aspektów prawnych.

2. Rys historyczny instytucji pełnomocnictwa

Zastępstwo bezpośrednie wywodzi się z czasów praw antycznych oraz prawa rzymskiego (M. Kuryłowicz, 2006). Przez prawa antyczne rozumie się prawo starożytnego Egiptu, państw Mezopotamii, prawo biblijne starożytnego Izraela, prawa greckie historycznie istniejące obok prawa rzymskiego. W prawie rzymskim większy walor praktyczny miało zastępstwo pośrednie, na co wskazuje chociażby mnogość tych instytucji: *kognitor, procurator, opiekun, kurator, mandatariusz* i *negotiorum gestor* itp. Historycznych źródeł instytucji pełnomocnictwa można doszukiwać się w instytucji – *procuratura,* która ujęta została w *Institutiones* Justyniana. Historycznie działanie poprzez zastępcę bezpośredniego stanowiło alternatywę nie tylko dla działania osobistego podmiotu, ale także dla działania poprzez osoby *alieni iuris* (wolni członkowie rodziny), niewolników. Również dawne prawo polskie dopuszczało zarówno działanie w imieniu własnym jak również cudzym. Podstawą do działania w czyimś imieniu był kontrakt zwany plenipotencją (M. Smyk, 2010). Równolegle w dawnych ustawodawstwach innych państw europejskich również istniały instytucje zastępstwa bezpośredniego. Dawne historyczne rozwiązania prawne utorowały drogę instytucji pełnomocnictwa w kształcie obowiązującym obecnie. W polskim ustawodawstwie regulacje wprowadzone przez Komisję Kodyfikacyjną zostały przyjęte na wzór rozwiązań prawa niemieckiego. Po odzyskaniu niepodległości w konsekwencji rozbiorów system prawa II RP stanowiła mozaika aktów prawnych. Od 1919 roku rozpoczęto prace unifikacji prawa cywilnego poszczególnych dzielnic II RP. Dalsze prace legislacyjne można uznać za kontynuację myśli Komisji Kodyfikacyjnej w zakresie instytucji pełnomocnictwa oraz *falsus procuratoris*. Ustawodawca może ograniczyć możliwość działania przez pełnomocnika w pewnych kategoriach przypadków, jednak co do zasady działanie w czymś imieniu jest dopuszczalne. Aktualnie dopuszczalność działania w czyimś imieniu jest powszechnie akceptowana i analogiczne instytucje odnaleźć można w ustawodawstwach różnych krajów. Przykładowo wskazać można na art. 185 Rosyjskiego Kodeksu Cywilnego, art. 1984–2010 *Code civil* we Francji, § 1002–1033 ABGB w prawie austriackim, § 164–181 BGB w prawie niemieckim, ustawodawstwo *common law* posługuje się terminem *power of attorney* itp.

3. Podstawy prawne działania w cudzym imieniu

Działanie w czyimś imieniu, jako wyjątek od zasady osobistego działania, wymaga odpowiedniej podstawy. Pozostałe postacie zastępstwa oraz instytucje pokrewne do przedstawicielstwa *sensu largo* znacząco wykraczają poza ramy niniejszego opracowania. W tym miejscu wskazać należy na odmienne od omawianych instytucje posłańca jako zastępcy pośredniego, czy osób udzielających pomocy w dokonaniu czynności prawnej (doradcy, tłumacze, pośrednicy itp.).

W zależności od źródła umocowania działanie w czyimś imieniu może przybierać postać przedstawicielstwa lub pełnomocnictwa. W przypadku gdy umocowanie wynika wprost z przepisów prawa mowa jest o przedstawicielstwie. Przykładowo wskazać można na instytucję przedstawicielstwa ustawowego rodziców wobec dzieci uregulowaną w art. 98 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (tj. Dz.U.2017.682 ze zm.). Odmiennie zastępca – pełnomocnik działa w oparciu o upoważnienie swojego mocodawcy. Pełnomocnik jako zastępca bezpośredni wymaga umocowania do skutecznego działania poprzez oświadczenie woli reprezentowanego (J. Fabian, 1963). Oświadczenie woli reprezentowanego przesądza zarówno o istnieniu pełnomocnictwa jak również o jego zakresie. Pełnomocnik może podejmować skuteczne działania w imieniu innej osoby jedynie w granicach uzyskanego umocowania. Jeżeli działania pełnomocnika podejmowane są bez umocowania lub z przekroczeniem jego granic, wtedy pełnomocnik taki nosi miano rzekomego lub fałszywego pełnomocnika – *falsus procuratoris*. W dalszej części opracowania działanie pełnomocnika bez umocowania należy rozumieć jako działanie *falsus procuratoris* bez umocowania jak również z przekroczeniem, którejkolwiek z granic umocowania, o ile wyraźnie nie zostanie wskazane coś odmiennego. Instytucja ta nierozerwalnie powiązana jest z pełnomocnictwem, bowiem wszelkie przejawy działania w czyimś imieniu bez lub z przekroczeniem umocowania stanowią postać działania fałszywego pełnomocnika. Odnotować można także kwestię rzekomego przedstawicielstwa, szczególnie aktualną w aspekcie rzekomych organów osób prawnych kwestia ta uregulowana została w art. 39 ustawy z dnia z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (tj. Dz.U.2018.1025). O możliwości analogicznego stosowania normy art. 103 Kodeksu cywilnego do rzekomego organu brak obecnie wypracowanego jednolitego stanowiska, a kwestia ta budzi wiele kontrowersji w doktrynie i judykaturze (P. Pinior, 2018).

W pierwszej kolejności poruszona zostanie kwestia udzielenia pełnomocnictwa oraz sytuacje wykluczające możliwość skutecznego udzielenia pełnomocnictwa. Kolejno omówione zostaną granice umocowania dla zastępcy bezpośredniego określające zakres skutecznego działania pełnomocnika. Następnie przedmiotem analizy będzie kwestia skutków prawnych działania przez pełnomocnika bez lub z przekroczeniem granic umocowana. Skutki prawne działania fałszywego pełnomocnika zostaną omówione w zakresie losów czynności prawnej podjętej bez umocowania. Ponadto podjęta zostanie także kwestia roszczeń i uprawnień przysługujących podmiotom w ramach trójstronnego stosunku powstałego na skutek działania *falsus procuratoris*.

Podstawą prawną do działania w imieniu reprezentowanego podmiotu przez przedstawiciela jest norma prawna art. 95 Kodeksu cywilnego. Ustawodawca, co do zasady dopuszcza dokonanie czynności prawnej przez przedstawiciela działającego w granicach swojego umocowania ze skutkami prawnymi bezpośrednio dla osoby reprezentowanej.

Zasada ta jednak nie ma charakteru bezwzględnego, a ustawodawca przewidział ograniczenia w możliwości posiłkowania się przedstawicielem bezpośrednim. Po pierwsze, zakaz działania przez przedstawiciela, w tym pełnomocnika wynikać może z wyraźnej regulacji ustawowej w tym zakresie. Po drugie, ograniczenie takie może wynikać z właściwości czynności prawnej. W obu wskazanych powyżej grupach przypadków skuteczne udzielenie pełnomocnictwa jest wykluczone, z uwagi na charakter omawianej normy prawnej art. 95 k.c. – *iuris cogentis*. Strony stosunku pełnomocnictwa nie są uprawnione do modyfikacji tej bezwzględnie obowiązującej normy prawnej. W konsekwencji udzielenie pełnomocnictwa w przypadku, gdy jest to niedopuszczalne z uwagi na omówione powyżej wyłączenia, nie daje skutecznej podstawy do działania dla pełnomocnika. Podmiot taki nie mogąc być pełnomocnikiem, nawet jeżeli wolą mocodawcy było udzielenie pełnomocnictwa do danej czynności, działa jako pełnomocnik rzekomy. Dodatkowo możliwość działania przez pełnomocnika może zostać wyłączona przez strony w drodze czynności prawnej (M. Smyk, 2010). M. Smyk wskazuje na pogląd obecny w doktrynie niemieckiej i tzw. *gewillkürte höchstpersönlichkeit.* Otwarta zostaje kwestia skutków prawnych działania z przekroczeniem takiej instrukcji, czy winno być rozpatrywane jako działanie *falsus procuratoris* z uwagi na przekroczenie granic umocowania czy alternatywnie w ramach reżimu odpowiedzialności kontraktowej.

Ustawodawca wymaga działania osobistego i wyłącza możliwość korzystania z przedstawiciela dla czynności o charakterze ściśle osobistym. Tytułem przykładu wskazać można na wyłączenie możliwości sporządzenia jak również odwołania testamentu, o czym wprost przesądza treść art. 944 §2 Kodeksu cywilnego. Podobnie wyłącznie osobiste działanie wymagane jest w kwestii przebaczenia, które kwalifikowane jest jako czynność podobna do czynności prawnej (M. Pazdan, 2008). Przykładami czynności, w których działanie przez pełnomocnika wyłączone jest z uwagi na właściwość czynności prawnej są m.in. niektóre oświadczenia składane w toku przysposobienia, takie jak zgoda przysposabianego, który ukończył lat trzynaście uregulowania w art.118 §1 ustawy z dnia z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U.2017.682 j.t.). W tym wypadku przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wprost nie wskazują, iż działanie przez zastępcę bezpośredniego jest wyłączone, jednak konieczność osobistego działania jest przyjmowana w doktrynie oraz judykaturze. Na marginesie powyższych rozważań wskazać można, iż konieczność osobistego działania we wskazanej kwestii wywodzona jest z różnych przesłanek. Wyłączenie możliwości działania przez pełnomocnika uzasadniane jest osobistym charakterem czynności – zgody na przysposobienie, zakwalifikowaniem tych działań jako czynności zbliżonych jednak nie będących czynnościami prawnymi (podobnie jak kwestia przebaczenia), a także jako niedopuszczalnych z uwagi na treść ustawy poprzez wykładnię przepisów proceduralnych - tj. art. 586 Kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U.2018.1360 j.t.), z którego wywodzić można rozszerzony tj. nie tylko procesowy, ale także materialnoprawny charakter składanego oświadczenia (M. Smyk, 2010).

Poza opisanymi powyżej wyjątkami, gdy działanie przez pełnomocnika jest niedopuszczalne, posługiwanie się zastępcą bezpośrednim zależy wyłącznie od woli danego podmiotu. Udzielenie pełnomocnictwa wymaga złożenia oświadczenia przez osobę, która ma być reprezentowana, a zakres umocowania wynikającego z udzielonego pełnomocnictwa wyznacza treść złożonego oświadczenia. Oświadczenie to podlega wykładni zgodnie

z przepisami Kodeksu cywilnego dotyczącymi oświadczeń woli. Interpretując oświadczenie o udzieleniu pełnomocnictwa można wskazać na granice udzielonego umocowania z rozróżnieniem różnych kryteriów.

4. Granice umocowania pełnomocnika

O udzieleniu pełnomocnictwa stanowiącego podstawę do działania w imieniu podmiotu reprezentowanego, ze skutkami dotyczącymi bezpośrednio jego sfery prawnej, przesądza oświadczenie mocodawcy. W pierwszej kolejności wskazać można, iż to mocodawca udzielając pełnomocnictwa przesądza do jakiego zachowania pełnomocnik został umocowany. Alternatywnie pełnomocnik może zostać upoważniony do złożenia lub odbioru oświadczenia woli w imieniu podmiotu reprezentowanego. W przypadku umocowania do złożenia oświadczenia woli mamy do czynienia z pełnomocnictwem czynnym. Przeciwnie, jeżeli pełnomocnictwo zostało wyraźnie ograniczone do odbioru oświadczeń woli, wtedy pełnomocnictwo takie określane jest jako bierne. Pełnomocnictwo bierne wymaga wyróżnienia z uwagi na okoliczność, iż akt odbioru oświadczenia woli stanowi nie tylko przejaw działania faktycznego, ale jest świadomym działaniem w imieniu osoby reprezentowanej (M. Pazdan, 2008). Część przedstawicieli doktryny odmawia podmiotowi upoważnianemu wyłącznie do odbioru oświadczenia woli miana pełnomocnika. Stanowisko to uzasadniane jest charakterem odesłania zawartego w art. 109 Kodeksu cywilnego. Zwolennicy omawianego poglądu podają, iż z uwagi na odesłanie do odpowiedniego stosowania wyklucza konstrukcję pełnomocnictwa biernego. Jedynie odesłanie do stosowania przepisów o pełnomocnictwie wprost miałoby uzasadniać wyodrębnienie pełnomocnictwa biernego. Podgląd ten nie wydaje się być przekonywujący, jednak wymaga odnotowania (M. Smyk, 2010). Powyższe wynika chociażby z tej przyczyny, iż odpowiednie stosowanie przepisów może oznaczać też *de facto* stosowanie przepisów wprost.

Z treści oświadczenia mocodawcy wynika także, czy pełnomocnik upoważniony jest do działania jednorazowego i złożenia (ewentualnie odbioru) tylko jednego oświadczenia woli czy też większej ilości działań podejmowanych w imieniu podmiotu reprezentowanego. Każdorazowo wymaga to badania i wykładni oświadczenia podmiotu udzielającego umocowania do działania w swoim imieniu. Jednak jeżeli z treści pełnomocnictwa wynika umocowanie do złożenia jednego oświadczenia, a pełnomocnik ponownie składa kolejne oświadczenie w imieniu mocodawcy, to działanie takie następuje z przekroczeniem umocowania.

Pełnomocnictwo może wyraźnie wskazywać komu pełnomocnik może, w imieniu reprezentowanego podmiotu, złożyć oświadczenie woli. Analiza treści oświadczenia mocodawcy wyznacza granice podmiotowe umocowania pełnomocnika. Wyznaczenie takiej granicy umocowania pełnomocnika może polegać na wskazaniu kręgu podmiotów lub wyraźnemu i jednoznacznemu wskazaniu jednego podmiotu. W wyjątkowych okolicznościach pełnomocnik może zostać upoważniony do złożenia oświadczenia, gdy drugą stroną (czynności prawnej) będzie on sam. Wyjątek taki od zakazu czynności pełnomocnika z samym sobą może wynikać po pierwsze z treści upoważnienia, po drugie ze względu na treść czynności prawnej, gdy dodatkowo wyłączona jest możliwość naruszenia interesów mocodawcy. Ponadto zakaz czynności z samym sobą rozciąga się poprzez odpowiednie zastosowanie normy prawnej art. 108 zdanie pierwsze Kodeksu cywilnego także na sytuację,

gdy dwie różne strony miałyby być reprezentowane przez jednego pełnomocnika. W takiej sytuacji pełnomocnik taki działałby jako pełnomocnik jednej strony oraz jako pełnomocnik drugiej strony sam nie będąc stroną czynności prawnej.

Przykładem często stosowanym w obrocie prawnym wykorzystującym możliwość dokonania przez pełnomocnika czynności z samym sobą jest m.in. zabezpieczenie wykonania umowy przedwstępnej. Celem zabezpieczenia wykonania przedwstępnej umowy sprzedaży nieruchomości może być udzielenie przyszłemu kupującego nieodwołanego pełnomocnictwa do zawarcia umowy przyrzeczonej. Pełnomocnictwo stanowi wtedy rodzaj zabezpieczenia wykonania umowy. Jednocześnie jest to przykład uzasadnionego okolicznościami oraz treścią pełnomocnictwa odejścia od zakazu czynności pełnomocnika z samym sobą. O wykorzystaniu pełnomocnictwa jako zabezpieczenia - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.5.2015 r., (sygnatura akt: III CSK 330/14, „Monitor Prawa Bankowego" 2017, Nr 1, s. 23 i n.) oraz glosa do tego wyroku P. Widerskiego (P. Widerski, 2017).

Analizując treść pełnomocnictwa należy także wskazać na granice czasowe umocowania jakie ono wyznacza. Już w treści oświadczenia mocodawcy wskazane może zostać wyraźnie ograniczenie czasowe poprzez wprowadzenie terminu lub warunku. Dotyczyć to może zarówno terminu początkowego jak i końcowego, jak również warunku zawieszającego i rozwiązującego. Ponadto na czasowe granice umocowania do działania w imieniu mocodawcy wpływa złożenie przez niego oświadczenia o odwołaniu pełnomocnictwa. Powyżej opisane granice czasowe należy uzupełnić o katalog przyczyn ustania pełnomocnictwa, które w tym miejscu należy jedynie zasygnalizować.

Treść pełnomocnictwa rozstrzyga także kwestię czy pełnomocnik upoważniany jest do działania samodzielnego, czy konieczne jest jego działanie łącznie z innym podmiotem. W tej drugiej sytuacji jest to pełnomocnictwo łączne. Podkreślenia wymaga okoliczność, iż obowiązek łącznego działania nie oznacza konieczności działania równoczesnego. Pełnomocnicy mogą składać swoje oświadczenia kolejno, a oświadczenie zostanie przez nich złożone z chwilą złożenia ostatniego wymaganego oświadczenia.

Oświadczenie mocodawcy, w którym udziela umocowania pełnomocnikowi zawiera także wskazanie jakiego zakresu czynności pełnomocnictwo dotyczy. Analiza pełnomocnictwa pod tym kątem daje odpowiedź o przedmiotowe granice umocowania. Do przedmiotowych granic umocowania zaliczane jest także omówione powyżej pełnomocnictwo czynne i bierne pod warunkiem uznania występowania pełnomocnictwa biernego.

Kolejno zostaną omówione różne rodzaje pełnomocnictw ze względu na zakresu umocowania. Ustawodawca w art. 98 Kodeksu cywilnego wyróżnił trzy normatywne typy pełnomocnictw ze względu na zakres umocowania. Dla każdego rodzaju pełnomocnictwa wynika inny zakres umocowania dla pełnomocnika. Zgodnie z powołanym powyżej przepisem pełnomocnictwo z uwagi na kryterium zakresu czynności pełnomocnika może przybierać postać pełnomocnictwa ogólnego, pełnomocnictwa do określonego rodzaju czynności lub pełnomocnictwa do poszczególnej czynności.

Pełnomocnictwo ogólne obejmuje umocowanie do czynności zwykłego zarządu. Czynności zwykłego zarządu nie zostały przez ustawodawcę zdefiniowane i są w analizowanej regulacji przykładem zwrotu niedookreślonego. Jest to zabieg legislacyjny mający na celu zmniejszenie kazuistyki danej regulacji. Elastyczność regulacji prawnej

wymaga interpretacji takiego zwrotu niedookreślonego w procesie stosowania prawa. Odnośnie czynności zwykłego zarządu powstał bogaty dorobek doktryny i judykatury obejmujący próbę definicji i systematyki tego pojęcia, którego omówienie wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Przykładowo wskazać można na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., (II CKN 1479/00, LEX nr 75271); (Zob. też S.K. Rzonca, 1981; M. Uliasz, 2002 oraz dalsza literatura tam powołana).

W przypadku udzielenia pełnomocnictwa generalnego nie są określone ani wyodrębnione czynności prawne objęte umocowaniem (J. Fabian, 1963). Do czynności przekraczających zwykły zarząd wymagane jest pełnomocnictwo rodzajowe lub pełnomocnictwo do poszczególnej czynności. Tym samym pełnomocnik działający w oparciu o pełnomocnictwo ogólne w sprawach przekraczających zwykły zarząd działa jako pełnomocnik rzekomy.

Analiza art. 98 Kodeksu cywilnego wskazuje, iż ustawodawca wyraźnie przeciwstawił pełnomocnictwo ogólne i pełnomocnictwo szczególne do określonego rodzaju czynności oraz do poszczególnej czynności. Pełnomocnictwo rodzajowe, to pełnomocnictwo określające rodzaj czynności objętej umocowaniem. W przypadku niewystarczająco jednoznacznego wskazania w pełnomocnictwie, jaki rodzaj czynności jest objęty oświadczeniem mocodawcy, stosować należy reguły interpretacyjne jak dla oświadczeń woli. Dodatkowo ustalenia wymagać mogą okoliczności towarzyszące udzieleniu pełnomocnictwa i następnie ich ocena jurydyczna. Stanowisko takie jest powszechnie przyjmowane w doktrynie i judykaturze. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 4 listopada 1998 r., II CKN 866/97, (Biul.SN 1999/1/13)trafnie wskazał na elementy charakterystyczne pełnomocnictwa rodzajowego. Pełnomocnictwo rodzajowe określa rodzaj czynności prawnej i jej przedmiot. Określony rodzaj czynności jest przeciwstawiany ogółowi czynności prawnych typowych dla zwykłego zarządu. Przedmiotem czynności prawnej może być zarówno obiekt materialny (np. nieruchomość) jak i niematerialny (wierzytelność, autorskie prawa majątkowe do utworu itp.).

Na wstępie należy podkreślić, że pełnomocnictwo do poszczególnej czynności prawnej może dotyczyć czynności prawnych zwykłego zarządu oraz czynności wykraczających poza zwykły zarząd. Typowym elementem warunkującym udzielenie pełnomocnictwa tego rodzaju jest takie skonkretyzowanie umocowania, że dotyczy ono ściśle określonej czynności prawnej. Oznacza to, że z treści oświadczenia mocodawcy wynika typ czynności prawnej oraz obiekt będący przedmiotem czynności prawnej. Przykładowo pełnomocnictwo upoważniające do sprzedaży nieruchomości, jednocześnie wyraźnie konkretyzujące nieruchomość poprzez wskazanie numeru księgi wieczystej.

Pełnomocnictwo do poszczególnej czynności prawnej, w myśl regulacji art. 98 Kodeksu cywilnego zdanie drugie *in fine,* wymagane jest wyłącznie w przypadkach wyraźnie przewidzianych w przepisach. Tym samym regulację tę należy interpretować ściśle i nie rozszerzać tego ograniczenia na inne wypadki poza wskazanymi w ustawie. W konsekwencji przyjąć należy, iż w pozostałym zakresie wystarczające jest udzielenie pełnomocnictwa ogólnego lub rodzajowego, w zależności od tego czy dana czynność prawna przekracza zakres zwykłego zarządu.

5. Skutki prawne naruszenia przepisów dotyczących formy oświadczenia woli mocodawcy

Działanie bez umocowania może być także następstwem niedochowania przez mocodawcę wymaganej przepisami formy udzielenia pełnomocnictwa. Tak wskazał między innymi Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 15 maja 1991 r, I ACr 153/91, (OSA 1991, nr 2, poz. 7). Zasadą jest swoboda formy udzielenia pełnomocnictwa. Zasadę tę wywodzić można z zasady swobody formy w ślad za definicją oświadczenia woli zawartą w art. 60 Kodeksu cywilnego.

Należy jednak zwrócić uwagę na sytuacje, gdy zachowanie odpowiedniej formy pełnomocnictwa jest konieczne dla skuteczności udzielonego umocowania. W przepisie art. 99 § 1 Kodeksu cywilnego ustawodawca wprowadził wyjątek od powyżej wskazanej zasady. Pełnomocnictwo do dokonania czynności prawnej wymaga zachowania formy szczególnej przewidzianej dla danej czynności. Podkreślenia wymaga, iż do dokonania czynności prawnej musi być wymagana forma szczególna. Formami szczególnymi czynności prawnych są zwykła forma pisemna, forma dokumentowa, forma elektroniczna, forma pisemna z urzędowym poświadczeniem daty, forma pisemna z podpisami notarialnie poświadczonymi i forma aktu notarialnego. Przepisy ustawowe narzucające konieczność zachowania formy czynności prawnej mają charakter przepisów bezwzględnie obowiązujących. Strony takiej czynności mogą złożyć oświadczenie woli w formie surowszej niż wymaganej przepisami ustawy. Nie zmienia to jednak charakteru norm prawnych o formie na normy semiimperatywne, a wynika z relacji podrzędności formy wymaganej względem formy czynności dokonanej. Przykładowo dokonanie czynności w jednej formie może oznaczać zachowanie innej formy wymaganej przepisami. Przepisy o formie czynności prawnej nie zostaną naruszone, o ile czynność zostanie dokonana w formie np. aktu notarialnego, gdy forma wymagana to np. forma pisemna z podpisami notarialnie poświadczonymi. Powyższe wynika z relacji formy aktu notarialnego i formy pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi. Forma w jakiej czynność została dokonana pozostaje w stosunku nadrzędności do formy wymaganej (tj. pisemnej z podpisami notarialnie poświadczonymi).

6. Skutki prawne działania fałszywego pełnomocnika

W przypadku działania przez *falsus procuratoris* bez umocowania lub z przekroczeniem umocowania dokonana czynność nie odnosi zamierzonych skutków bezpośrednio w sferze prawnej podmiotu rzekomo reprezentowanego. Skutki prawne działania nie przedstawiają się w pełni jednolicie, a zależą od rodzaju czynności prawnej i tego, jakie oświadczenie w imieniu podmiotu rzekomo reprezentowanego składa fałszywy pełnomocnik.

W pierwszej kolejności należy omówić skutki prawne jednostronnych czynności prawnych *falsus procuratoris*. Zgodnie z normą prawną art. 104 zdanie pierwsze Kodeksu cywilnego jednostronna czynność prawna dokonana bez umocowania lub z przekroczeniem umocowania jest nieważna. Zawsze sankcją nieważności dotknięte będą jednostronne czynności prawne, gdy oświadczenie woli nie jest kierowane do konkretnej osoby, jak przykładowo w przypadku oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (M. Smyk, 2010). Wyjątek od zasady nieważności jednostronnych czynności prawnych ustawodawca ustanowił

w art. 104 zdania drugie Kodeksu cywilnego i dotyczy on oświadczeń składanych przez rzekomego pełnomocnika innej osobie. W przypadku zgody osoby trzeciej, której rzekomy pełnomocnik składa oświadczenie odpowiednie zastosowanie znajdą przepisy o zawarciu umowy. W konsekwencji czynność taka nie będzie dotknięta sankcją nieważności.

Porównanie redakcji zdania pierwszego oraz zdania drugiego art. 104 Kodeksu cywilnego prowadzi do pytania o zakres stosowania opisanego powyżej wyjątku. Ustawodawca w art. 104 *in principio* wskazuje na „*działanie bez umocowania lub z przekroczeniem jego zakresu”.* Odmiennie w dalszej części omawianego przepisu *in fine* ustawodawca poprzestaje na wskazaniu przesłanki „*bez umocowania*”. Otwarte pozostaje pytanie o zakresy hipotez obu norm prawnych na co trafnie zwraca uwagę P. Widerski (P. Widerski, Fałszywe pełnomocnictwo na gruncie postępowania cywilnego, MoP 2011, Nr 23, s. 1267). Z uwagi na charakter normy art. 104 zdanie drugie Kodeksu cywilnego należałoby się opowiedzieć za ścisłą wykładnią i ograniczeniem stosowania jej wyłącznie do przypadków braku umocowania rzekomego pełnomocnika.

Zawarcie przez rzekomego pełnomocnika umowy obarczone jest sankcją w postaci bezskuteczności zawieszonej. Czynność taka jest określana także jako kulejąca. Cechą charakterystyczną takiej czynności prawnej jest to, że nie jest ona ani ważna i skuteczna, jak również nie jest nieważna i bezskuteczna (M. Smyk, 2010). Ważność umowy zawartej przez *falsus procuratoris* pozostaje w czasowym zawieszeniu. Umowa jednak zgodnie z treścią art. 102 Kodeksu cywilnego została zawarta, a jedynie ocena jej skutków pozostaje w czasowej niepewności. Ostateczne losy czynności prawnej uzależnione są od oświadczenia podmiotu, w imieniu którego działał fałszywy pełnomocnik. W zależności od potwierdzenia czynności lub braku potwierdzenia czynności (względnie upływu terminu do potwierdzenia) czynność taka stanie się odpowiednio ważna i skuteczna lub nieważna i nieskuteczna.

Odmiennie niż w przypadku opisanych powyżej czynności jednostronnych zgoda lub wiedza osoby, której rzekomy pełnomocnik składa oświadczenie o braku umocowania do danej czynności nie modyfikuje skutku takiej czynności. Umowa taka nadal dotknięta jest bezskutecznością zawieszoną i dla swojej ważności wymaga potwierdzenia reprezentowanego.

W przypadku złożenia przez podmiot rzekomo reprezentowany oświadczenia o potwierdzeniu czynności zgodnie z art. 103 §1 Kodeksu cywilnego umowa jest ważna. Umowa taka jest ważnie zawarta ze skutkiem wstecznym, to jest od momentu działania fałszywego pełnomocnika. Powyższe dodatkowo potwierdza, iż umowa została zawarta w chwili działania fałszywego pełnomocnika. Akt potwierdzenia przez podmiot reprezentowany ma ten skutek, że umowa ta jest ważna ze skutkiem *ex tunc*. Charakter prawny aktu potwierdzenia przez reprezentowany podmiot jest niejednolicie postrzegany przez doktrynę. Traktuje się go jako powiązanego z udzieleniem pełnomocnictwa *falsus procuratori* (J. Fabian, 1963). Według tej koncepcji potwierdzenie zawierałoby *ex post* umocowanie do dokonania czynności.

Poddając szczegółowej analizie treść art. 103 §1 Kodeksu cywilnego stwierdzić należy, iż występujący tam zaimek „jej” odnosi się do umowy. Tym samym ważność umowy zależy od potwierdzenia umowy przez osobę, w której imieniu umowa została zawarta. W konsekwencji akt potwierdzenia odnosi się do umowy, a nie potwierdzenia następczego

umocowania dla rzekomego pełnomocnika. W świetle powyższej argumentacji należy opowiedzieć się za odrzuceniem wskazanej koncepcji.

Charakter prawny potwierdzenia jest także odczytywany jako postać zgody osoby trzeciej na dokonanie czynności prawnej. Podobnie jak w normie art. 63 Kodeksu cywilnego potwierdzenie takie następuje po złożeniu oświadczenia ale z mocą wsteczną od daty złożenia oświadczenia przez rzekomego pełnomocnika. Taka kwalifikacja wydaje się przekonywująca z uwzględnieniem normy art. 103 §1 Kodeksu cywilnego w związku z art. 63 §1 Kodeksu cywilnego.

Potwierdzenie oraz odmowa potwierdzenia mogą nastąpić w dowolniej formie. Jedynie w przypadku, gdy pełnomocnictwo wymagało zachowania określonej formy, to i potwierdzenie winno nastąpić w takiej formie. Powyższe uzasadnione jest zakazem obchodzenia bezwzględnie obowiązujących norm prawnych dotyczących formy czynności prawnej i pełnomocnictwa. Odmowa potwierdzenia bez wyjątku zawsze może zostać dokonana w formie dowolnej, a nawet poprzez bierne zachowanie podmiotu i jedynie sam upływ terminu do potwierdzenia czynności.

7. Uprawnienia stron czynności prawnej dokonanej przez fałszywego pełnomocnika

Od momentu złożenia przez *falsus procuratoris* oświadczenia w imieniu podmiotu reprezentowanego bez lub z przekroczeniem umocowania powstaje trójstronny stosunek pomiędzy rzekomym pełnomocnikiem, podmiotem, który on reprezentował oraz podmiotem, któremu złożył on oświadczenie woli bez należytego umocowania (kontrahent). Regulacja instytucji *falsus procuratoris* zawiera szereg uprawnień stron tego stosunku.

Z uwagi na to, iż losy czynności prawnej dokonanej przez rzekomego pełnomocnika są niepewne ustawodawca w art. 103 §2 Kodeksu cywilnego przewidział uprawnienie dla podmiotu, któremu fałszywy pełnomocnik złożył oświadczenie do usunięcia stanu tej niepewności. Osoba trzecia, której pełnomocnik rzekomy złożył bez należytego umocowania oświadczenie może wyznaczyć podmiotowi, w imieniu którego działał *falsus procurator* termin do potwierdzenia umowy. Termin ten powinien być odpowiedni, co należy odczytać jako pozytywny przejaw legislacji ukierunkowanej na dopasowanie do danych okoliczności faktycznych. Po upływie terminu do potwierdzenia umowy ustaje stan niepewności, w zakresie ostatecznego kształtu skutków prawnych oświadczenia woli rzekomego pełnomocnika. Zarówno w przypadku odmowy potwierdzenia, jak również w przypadku bezskutecznego upływu zakreślonego terminu zgodnie z art. 102§2 Kodeksu cywilnego umowa jest nieważna.

W tym miejscy podkreślić należy, iż *expressis verbis* omówione powyżej uprawnienie przysługuje osobie trzeciej w ramach analizowanego trójstronnego stosunku. Rozważyć należy jednak, czy analogiczne uprawnienie nie powinno przysługiwać także samemu rzekomemu pełnomocnikowi. *Falsus procurator* także jest podmiotem, dla którego stan zawieszenia skutków prawnych czynności prawnej, w której działał w imieniu reprezentowanego podmiotu, jest sytuacją niekorzystną. Także rzekomy pełnomocnik może posiadać interes w usunięciu tego stanu niepewności.

Dalsze uprawnienia osoby, której rzekomy pełnomocnik złożył oświadczenie związane są z brakiem potwierdzenia umowy. Po pierwsze, fałszywy pełnomocnik zobowiązany jest do zwrotu świadczenia otrzymanego w wykonaniu umowy. Zwrot ten jest

uzasadniony zarówno wyraźnym brzmieniem normy art. 103 §2 Kodeksu cywilnego, jak również wynika z nienależnego świadczenia pojawiającego się z powodu nieważności umowy. Po drugie, rzekomy pełnomocnik obowiązany jest do naprawienia szkody jaką druga strona umowy poniosła zawierając umowę z *falsus procuratoris* nie wiedząc o braku należytego umocowania.

Roszczenie odszkodowawcze kontrahenta rzekomego pełnomocnika powstaje z chwilą odmowy potwierdzenia umowy lub upływu terminu do potwierdzenia umowy. Tak długo jak ocena skutków prawnych złożonego przez rzekomego pełnomocnika oświadczenia jest otwarta kwestia jego odpowiedzialności odszkodowawczej jest hipotetyczna. W przypadku potwierdzenia umowy roszczenia kontrahenta fałszywego pełnomocnika się nie aktualizują.

Na podstawie analizy normy z art. 103 §3 Kodeksu cywilnego wskazać można na następujące przesłanki odpowiedzialności *falsus procuratoris*. Po pierwsze, jest to zawarcie umowy z osobą trzecią bez należytego umocowania. Po drugie, jest to brak potwierdzenia przez reprezentowanego. Po trzecie, jest to brak wiedzy kontrahenta o nienależytym umocowaniu. Ponadto przesłanką odpowiedzialności *falsus procuratoris* jest szkoda po stronie kontrahenta związana z niedojście umowy do skutku (P. Drapała, 2002).

Roszczenia odszkodowawcze nie przysługują podmiotom, do których rzekomy pełnomocnik kieruje jednostronne oświadczenia woli. Norma prawna z art. 104 *in fine* Kodeksu cywilnego przewiduje możliwość odpowiedniego stosowania przepisów o umowie. Jednak możliwość odpowiedniego stosowania należy rozważyć z uwzględnieniem przesłanki zawartej w art. 104 *in fine* Kodeksu cywilnego. Przesłanką tą jest zgoda na działanie bez umocowania, a więc także wiedza na temat nienależytego umocowania. Odpowiednie stosowanie przepisu w tym wypadku polegać będzie na niezastosowaniu przepisu art. 103 §3 Kodeksu cywilnego do jednostronnych oświadczeń woli. Podobnie odpowiedzialność odszkodowawcza uregulowana w art 103 §3 Kodeksu cywilnego nie znajdzie zastosowania we wszystkich przypadkach, gdy czynność prawna od początku dotknięta była sankcją nieważności. W takich stanach faktycznych nie występuje przesłanka braku potwierdzenia czynności przez reprezentowanego uzasadniająca odpowiedzialność odszkodowawczą.

Zgodnie z normą art. 105 Kodeksu cywilnego czynności dokonane z naruszeniem granic czasowych umocowania są ważne, o ile kontrahent fałszywego pełnomocnika nie wie o wygaśnięciu pełnomocnictwa. Dla takich stanów faktycznych odpowiedzialność odszkodowawcza z art. 103 §3 nie znajdzie zastosowania, z uwagi na ważność zawartej umowy. W przypadku, gdy kontrahent wie lub z łatwością mógł się dowiedzieć o wygaśnięciu umocowania – art. 105 *in fine* Kodeksu cywilnego, wtedy odpowiedzialność odszkodowawcza jest wyłączona z uwagi na wiedzę o braku należytego umocowania *falsus procuratoris*. Tym samym odpowiedzialność z art. 103 §3 Kodeksu cywilnego nie ma zastosowania przy przekroczeniu granic czasowych pełnomocnictwa (J. Fabian, 1963).

Odrębną kwestią jest reżim prawny odpowiedzialności rzekomego pełnomocnika, zasady odpowiedzialności czy granice kompensacji, jednak jest to materia bardzo złożona i wykraczająca poza ramy niniejszego opracowania. Poza zakresem opracowania pozostały także regulacje specjalne na gruncie wielu ustaw szczególnych – m.in. odmienne regulacje zawarte są m.in. w prawie wekslowym i czekowym, oraz procedurze cywilnej, postępowaniu podatkowym czy administracyjnym, Kodeksie spółek handlowych. Przepisy te stanowią *lex specialis* w stosunku do regulacji Kodeksu cywilnego, a w konsekwencji z działania

rzekomego pełnomocnika w zakresie regulowanym tymi ustawami wynikają odmienne skutki prawne.

8. Wnioski

Problematyka działania w imieniu podmiotu reprezentowanego jak również granic udzielonego przez mocodawcę umocowania jest niezwykle istotna praktycznie. Tematyka ta jest niejednokrotnie podejmowana w doktrynie prawa jak również w judykaturze. Przepisy regulujące instytucję pełnomocnictwa oraz *falsus procuratoris*, to przepisy, które od momentu uchwalenia Kodeksu cywilnego nie uległy zmianie. Całość dotychczasowego dorobku wypracowanego przez doktrynę jak również orzecznictwo są w pełni aktualne. Jednak niektóre kwestie nadal budzą bardzo wiele wątpliwości interpretacyjnych. Chociażby zasygnalizowana problematyka reżimu odpowiedzialności fałszywego pełnomocnika, zasady tej odpowiedzialności czy granice kompensacji. Aktualny stan prawny powoduje niepewność w zakresie kształtu odpowiedzialności rzekomego pełnomocnika, co ocenić należy negatywnie. Brak wyraźnej regulacji lub wskazówek, jakie przepisy winny być stosowane pozwala na odmienne interpretacje i stwarza sytuację daleko posuniętej swobody w procesie stosowania prawa.

Regulacja kodeksowa dodatkowo nie różnicuje sytuacji prawnej *falsus procuratoris* z uwagi na kształt relacji z podmiotem, który reprezentuje. Może to być szeroki wachlarz możliwości począwszy od działania za zgodą i wiedzą według instrukcji podmiotu reprezentowanego, po działanie bez wiedzy danego podmiotu lub w skrajnym przypadku działanie w imieniu podmiotu nieistniejącego. Wydaje się, iż tak szerokie spektrum stanów faktycznych wymaga uwzględnienia w ramach regulacji ustawowej. W świetle powyższego uzasadnione wydaje się postulowanie zmiany kształtu omawianych przepisów celem uzyskania większej pewności prawa.

Bibliografia:

1. P. Drapała, Odpowiedzialność odszkodowawcza pełnomocnika rzekomego, PPH 2002, nr 9.
2. J. Fabian, Pełnomocnictwo, Warszawa 1963.
3. M. Kuryłowicz, Prawa Antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata, Lublin, 2006.
4. M. Pazdan, W: System prawa prywatnego, tom 2, red. Z. Radwański, Warszawa 2008.
5. P. Pinior, W: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1-125) pod red. M. Fras, M. Habdas), 2018.
6. S.K. Rzonca, Instytucja zarządu w prawie cywilnym, a zarząd majątkiem wspólnym małżonków, Studia Cywilistyczne, nr 31, Warszawa-Kraków, 1981.
7. M. Smyk, Pełnomocnictwo według kodeksu cywilnego, Warszawa 2010.
8. M. Uliasz, Czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu, cz. I, MoP 2002, Nr 18.
9. P. Widerski, Fałszywe pełnomocnictwo na gruncie postępowania cywilnego, MoP 2011, Nr 23.
10. P. Widerski, Sprzeczność interesów pełnomocnika i mocodawcy w przypadku pełnomocnictwa do zabezpieczenia – glosa – III CSK 330/14, MoP 2017, Nr 23.

25. SYTUACJA PRAWNA OSÓB LGBT W POLSCE

Piotr Skrzypek
Uniwersytet Łódzki
Wydział Stosunków Międzynarodowych i Politologicznych
Email: skrzypekp1@o2.pl

1. Wstęp

Wydaje się, że w dzisiejszej Polsce wiele mówi się o wyrównywaniu szans ludzi, obywateli należących do różnych klas społecznych. Rząd zwraca się do emerytów, osób wychowujących dzieci, a ostatnio także do osób niepełnosprawnych z różnymi programami wsparcia finansowego. Z drugiej strony w państwie mieszka duża grupa obywateli, nie heteroseksualnych, którym żyje się w społeczeństwie trudniej bez przynależnych tej grupie praw i bez wsparcia ze strony rządzącej. I nie chodzi tu o sytuację finansową. Oczywiście codzienna sytuacja osób LGBT – bo o nich mowa – nie wszędzie jest taka sama, ale ogólnie należy zauważyć, że osoby te tak naprawdę, pozostawione są samym sobie. Z punktu widzenia bezpośrednio zainteresowanych, a przede wszystkim państwa, bardzo ważnym wyzwaniem jest uregulowanie ich sytuacji prawnej.

Sytuacja prawna wiąże się z takimi zagadnieniami jak możliwość odbywania służby wojskowej, istnienie procedury umożliwiającej zmianę płci, możliwość formalnego uznania związku osób homoseksualnych (małżeństw lub związków partnerskich), adopcji dziecka znajdującego się pod opieką ośrodka państwowego czy pasierba (dziecka partnera) przez osobę lub związek osób LGBT. Z kolei sytuacja społeczna wiążąca się ze stopniem akceptacji dla LGBT, skalą przemocy psychicznej i fizycznej wobec tych osób, z kulturą i mediami związanymi ze społecznością LGBT, z tolerancją - jest nierozerwalnie związana z sytuacją prawną.

2. Materiał i metody

Celem pracy jest bieżąca ocena sytuacji prawnej osób LGBT w Polsce, na bazie studium literatury dotyczącej lat 1989 – 2019. Ze względu na fakt, że poruszany temat jest bardzo aktualny w pracy wykorzystano informacje podawane na stronach internetowych, akty prawne, korzystano z oficjalnych witryn organizacji pozarządowych i stowarzyszeń.

3. Wyniki i dyskusja

Historycznie rzecz ujmując, w Polsce kodeksy wszystkich państw zaborczych takich jak Prusy, Austria czy Rosja zabraniały kontaktów homoseksualnych. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku w kraju obowiązywały kodeksy państw zaborczych. Dopiero kodeks Makarewicza z 1932 roku zniósł karalność czynów homoseksualnych. Po II Wojnie Światowej władze PRL nie penalizowały homoseksualizmu, ale jednocześnie represjonowały organizacje gejów i lesbijek. Przykładem takich represji jest akcja Hiacynt z 1985 roku, kiedy Służba Bezpieczeństwa infiltrowała homoseksualistów, zakładając im kartoteki [Gejerel, 2018]. Głównym celem było dążenie do kompromitacji osób homoseksualnych na terenie kraju, a także negatywne przedstawienie ich w oczach opinii publicznej. W 1987 roku założono Warszawski Ruch Homoseksualny, który miał na celu

obronę ich praw. Jego założycielami byli Waldemar Zboralski, Sławomir Starosta i Krzysztof Gawarkowski. Ruch ten, co w tamtym czasie było ogromnym zaskoczeniem, uzyskał wsparcie prezesa Towarzystwa Rozwoju Rodziny prof. Mikołaja Kozakiewicza, a także prof. Jan Szczepańskiego, Daniela Passenta czy wybitnego reżysera Jerzego Kawalerowicza. Niestety władze komunistyczne odmówiły jego rejestracji. Rok później, w 1989 roku podjęto próbę zalegalizowania tej organizacji. Dopiero 23 kwietnia 1990 roku zarejestrowano stowarzyszenie gejów i lesbijek o nazwie Stowarzyszenie Grup Lambda [Gejerel, 2018]. Była to organizacja która działała głównie w dużych miastach takich jak Warszawa, Kraków, Wrocław czy Łódź. Celem stowarzyszenia było wsparcie dla gejów, lesbijek, osób biseksualnych czy transseksualnych, organizacja spotkań ze specjalistami (w tym terapeutów, psychiatrów, prawników), prowadzenie profilaktyki dotyczących chorób wenerycznych i uzależnień, organizowanie spotkań i dyskusji na temat środowiska LGBT, a przede wszystkim działania zwalczające dyskryminacje i stereotypy związane z tym środowiskiem.

3.1. Sytuacja prawna

W Polsce artykuł 32 Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej zakazuje wszelkiej dyskryminacji, w tym dyskryminacji związanej z płcią, orientacją seksualną czy tożsamością płciową. Przepisy prawne które mają chronić osoby ze względu na orientacje seksualną i tożsamość płciową zostały wprowadzone jedynie na poziomie ustaw i dotyczą tylko kwestii stosunków pracy, przy czym jedynie orientacja seksualna została wskazana na poziomie polskiego prawa pracy. W pozostałych dziedzinach takich jak edukacja, ochrona zdrowia czy prawa cywilne lub prawa małżeńskie osób LGBT nie są chronione przed dyskryminacją ze względu na orientację seksualną lub tożsamość płciową. Niestety nie istnieje skuteczna ochrona osób LGBT przed przestępstwami z nienawiści. Przepisy prawne nie kwalifikują homofobicznej przyczyny przestępstw. Nie są one karane w polskim prawodawstwie. Ofiary takich przestępstw mogą korzystać jedynie z regulacji, które chronią je w stopniu podstawowym. Obowiązujące dotychczas przepisy w polskim prawodawstwie nie wymieniają homofobii ani transfobii jako przyczyny i motywu takich przestępstw. Ofiary muszą wykazać się bogatym materiałem dowodowym, który by dowodził tego rodzaju przestępstwa. Z doświadczeń organizacji LGBT wynika, że w sytuacjach kiedy dochodzi do przestępstw motywowanych homofobią takich jak mowa nienawiści czy stosowanie gróźb karalnych, gwarantowane przez kodeks cywilny środki ochronne są mało skuteczne. Chociaż przestępstwa te występują w Kodeksie Karnym i obejmują przestępstwa które są zabronione i ścigane z urzędu na drodze postępowania karnego, to nie ma wśród nich przestępstw spowodowanych nienawiścią ze względu na orientację seksualną lub tożsamość płciową ofiary. Skutkuje to tym, że homofobia lub transfobia sprawcy nie stanowi w tym wypadku przestępstwa. Niski jest poziom świadomości społecznej dotyczący szkodliwości tych czynów. Policja jak i inne służby nie powołały specjalnych komórek, których celem byłoby badanie i monitorowanie przestępstw i incydentów spowodowanych orientacją inną niż heteroseksualna i tożsamości płciowej. Nie powstał również system, który zbierałby skargi w sposób anonimowy, lub który umożliwiłby ofiarom lub osobom trzecim zgłaszanie przestępstw dotyczących tego typu spraw [Nastulczyk i Oczko, 2012].

Bardzo istotny jest problem dyskryminacji w więzieniu. Szkolenia personelu więziennego dotyczą głównie kwestii ogólnych na temat dyskryminacji i w minimalnym

zakresie dotyczą one kwestii LGBT. Powoduje to, że obecnie nie można mówić o prawach osób LGBT w zakładach karnych. Przepisy prawne nie nakładają monitorowania przypadków homofobii, mowy nienawiści czy innego rodzaju praktyk ksenofobicznych w więzieniach. Obowiązujący Kodeks Karny Wykonawczy zawiera przepisy dotyczące przemocy. Przepisy w nim zawarte zakazują niehumanitarnego traktowania oraz nakazują szanowanie godności skazanych. Nie ma w nich żadnego nawiązania do kwestii zapobiegania dyskryminacji ze względu na orientację homoseksualną lub kwestie dotyczące tożsamości płciowej. Skazany ma prawo do utrzymywania więzi z partnerem/partnerką tej samej płci – np. poprzez widzenia w zakładzie karnym lub poza nim (art. 138 § 1 pkt 7, art. 217 § 1a Kodeksu Karnego Wykonawczego) Należy zauważyć, że sytuacja osadzonych osób LGBT w więzieniu jest szczególnie trudna.

Jednopłciowe stosunki homoseksualne nie są w Polsce karane od czasu Kodeksu Makarewicza, czyli od 1932 roku. W polskim prawodawstwie nie istnieją różnice w wieku przyzwolenia na inicjację seksualną, która w obu przypadkach (dla mężczyzn i dla kobiet) wynosi 15 lat. Należy zauważyć, że w tym konkretnym przypadku polskie prawodawstwo nie odbiega od prawodawstwa większości krajów Unii Europejskiej. W prawie polskim tożsamość jak i dążenie do jej ekspresji jest prawnie dozwolona. Nie funkcjonują tu przejawy dyskryminacji [Jabłońska, 2011].

W Polsce możliwa jest także zmiana płci. W celu dokonania prawnej korekty płci na gruncie prawa polskiego zgodnie z artykułem 189 Kodeksu Prawa Cywilnego. Daje to możliwość zmiany płci. Wyrok sądu o ustalenie płci jest podstawą do dokonania korekty imienia i nazwiska , wpisania wzmianki o korekcie płci w aktach prawa cywilnego, wydania nowego numeru PESEL, wymiany dowodu osobistego, paszportu oraz prawa jazdy. Dochodzi do zmiany treści aktu urodzenia, w którym znajduje się wzmianka o korekcie płci. Tożsamość płciowa i jej możliwość zmiany została zaakceptowana przez Sąd Najwyższy w 1991 roku.

3.1. Sytuacja związków partnerskich

Prawodawstwo państwa polskiego nie reguluje praw i obowiązków par pozostających poza związkiem małżeńskim. Nie są rozwiązane kwestie dotyczące praw par jednopłciowych. Pary żyjące poza małżeństwem są traktowane jako osoby obce. Pomimo złożenia w 2003 roku przez grupę posłów pod przewodnictwem Prof. Marii Szyszkowskiej projektu ustawy dotyczącego legalizacji związków partnerskich osób tej samej płci, projekt ten nie został procedowany. W 2011 roku złożono w Sejmie przez posłów Ruchu Palikota podobny wniosek. Został on odrzucony w 2013 roku. Skutkuje to tym, że związki partnerskie nie są uznawane w prawie polskim. Utrudnione jest również uznanie zawartych poza granicami kraju związków partnerskich lub małżeństw. Odmowy te uzasadnia się tym, że w polskim prawodawstwie nie istnieje możliwość zawarcia małżeństwa przez osoby różnej płci. W tej kwestii wielokrotnie interweniowała Kampania Przeciw Homofobii (KPH), a także Rzecznik Praw Obywatelskich. Sprawa była także poruszana na forum Parlamentu Europejskiego, który stwierdził, że jest to dyskryminacja ze względu na przynależność państwową.

Prawa rodzicielskie

W polskim prawie nie ma kwestii dotyczących orientacji seksualnej rodziców, którzy chcą adoptować dzieci [Górska, Budziszewska, Knut, Łada, 2016]. Jedyną przesłanką, która ma decydować o ukształtowaniu takich stosunków ma być dobro dziecka adoptowanego. Jest to jedyne kryterium w procesie adopcji. Oznacza to, że nie tylko osoba heteroseksualna może adoptować dzieci. Jednak z badań przeprowadzonych przez Kampanię przeciw Homofobii osoby homoseksualne nie mogą adoptować dzieci. Kwestia tożsamości płciowej czy transpłciowości nie jest w żaden sposób uwzględniona w polskim prawodawstwie, tak jeśli chodzi o kodeks cywilny, kodeks rodzinny i opiekuńczy. Dotyczy to kwestii adopcji jak i opieki sprawowanej nad dzieckiem. W polskim prawodawstwie brak jest również prawa dotyczącego praw reprodukcyjnych. Zapłodnienie z wykorzystaniem metod wspomaganego rozrodu jest prywatnym, niefinansowanym przez środki publiczne zabiegiem. Zabieg ten jest w pełni więc odpłatny.

Zatrudnienie

Polskie prawo zakazuje dyskryminacji w zatrudnieniu z powodu jakichkolwiek przyczyn. Ustawodawstwo antydyskryminacyjne w tej sferze obejmuje dostęp do zatrudnienia i awansów, problematykę zwolnień, kwestie płac, przypadków molestowania oraz innych form dyskryminacji. Jest ono uregulowane w takich aktach jak: Kodeks Pracy, Ustawa o Promocji Zatrudnienia i Instytucjach Rynku Pracy oraz Ustawa Równościowa. Wszystkie te akty prawne zakazują jakiejkolwiek dyskryminacji w tych obszarach. Konsekwentnie, zakazują one także dyskryminacji z powodu orientacji seksualnej. Pomimo tego nie funkcjonują publiczne programy wspierania zatrudnienia osób homoseksualnych i transpłciowych. Europejski Komitet Praw Społecznych od 2008 roku domaga się od Polski promocji postaw antydyskryminacyjnych w zatrudnieniu, dotyczących kwestii orientacji seksualnej i tożsamości płciowej. Ma to na celu wyrównanie szans tych osób. Stowarzyszenie *Trans-Fuzja* prowadzi od 2011 roku kampanię, która ma na celu dostrzeżenie dyskryminacji w pracy tego typu osób [QUEER.pl, 2011].

Edukacja

W kwestiach związanych z edukacją nadal nie ma odpowiednich programów i przepisów prawnych, które dążyłoby do równego traktowania w szkołach i na uczelniach wyższych. Niestety nadal zdarzają się zachowania homofobiczne na terenie szkół i placówek oświatowych. Sprawcami przemocy homofobicznej są rówieśnicy, koleżanki i koledzy, ale także nauczyciele i inni członkowie tworzący społeczność szkolną. Jest to spowodowane nieumiejętnością rozpoznania przemocy, której motywem jest tożsamość płciowa ofiar. Świadkowie nie zgłaszają z reguły tej przemocy organom porządkowym, takim jak policja czy prokuratura. Ofiary, szczególnie jeśli są młode najczęściej nie identyfikują się ze swoją tożsamością płciową czy transpłciowością. Problem ten nie jest dostrzegany przez organy kontrolujące szkołę takie jak Kuratoria Oświaty czy organy zarządzające szkołą jak jednostki samorządu terytorialnego: gminy czy powiaty[Świerszcz, 2012].

Problemem jest także brak edukacji seksualnej w polskim systemie oświaty, której celem byłaby tolerancja wobec osób LGBT [Abramowicz, 2011].

Od 2008 roku Ministerstwo Edukacji Narodowej w swoim rozporządzeniu dotyczącym podstawy programowej wychowania przedszkolnego i kształcenia w poszczególnych typach szkół są treści dotyczące przeciwdziałania dyskryminacji ze względu na orientację homoseksualną . Zgodnie z tym rozporządzeniem nie może być dyskryminacji z tego powodu w treściach kształcenia[Świerszcz, 2012]. Pomimo tych zmian, program Wychowanie do Życia w Rodzinie nie zawiera zbyt dużej ilości dotyczących tych kwestii. Nie ma także informacji dotyczących traktowania transpłciowych uczennic czy uczniów. Skutkiem tego jest brak wiedzy i tworzenie się stereotypów [Rozporządzenie MEN]. Przedłożona ostatnio przez prezydenta miasta Warszawy Rafała Trzaskowskiego Warszawska Deklaracja LGBT+ [Kalisz, 2019] spotkała się z ogromną niechęcią i krytyką ze strony Partii sprawującej władzę.

Kwestie medyczne

W kwestiach zdrowotnych homoseksualność usunięto z listy chorób w 1996 roku. Od tego momentu nie traktuje się jej jako choroby albo zaburzenia. Jednak w treści wielu szkoleń personelu medycznego można znaleźć informacje, które przekonują, że homoseksualizm, biseksualizm a także transseksualizm należy traktować jako zaburzenie.

W maju 2012 roku KPH podjęła interwencję w sprawie homofobicznych treści pojawiających się od lat w nauczaniu podyplomowym pielęgniarek i położnych. W rozporządzeniu MZ z dnia 29 października 2003 roku dotyczącego specjalizacji, kursów kwalifikacyjnych oraz programów ramowych dla pielęgniarek i położnych homoseksualność wymieniono bowiem w „Wybranych zagadnieniach z zaburzeń i patologii seksualnych" obok takich terminów, jak: ekshibicjonizm, sadyzm, masochizm, współżycie grupowe, gwałt i prostytucja [Wiadomości.wp.pl]. Za poszanowaniem praw osób LGBT wypowiedziało się też Polskie Towarzystwo Seksuologiczne [PTS, 2017]. Do tej pory nie powstały jednak żadne programy opiekuńcze, lecznicze z zakresu zdrowia reprodukcyjnego adresowane do tych środowisk. Osoby te mogą w bardzo ograniczonym stopniu korzystać z usług oferowanych przez służbę zdrowia ze względu na problem braku dostrzegania tej sytuacji przez krajowy system i zapewnienia realizacji potrzeb tej grupy osób [Ustawa, 2012].

Hospitalizowani pacjenci mają prawo wskazać osobę najbliższą. Jeśli jednak pacjent jest nieprzytomny, wówczas najczęściej partner i partnerka tej samej płci pozbawieni są prawa do jej odwiedzin w szpitalu. Nie zawsze honorowane jest przez lekarzy czy pielęgniarki posiadane pełnomocnictwo upoważniającego do uzyskania informacji o partnerze lub partnerce.

Mieszkania i wynajem nieruchomości

W Polsce nie obowiązuje ustawodawstwo które zakazuje dyskryminacji ze względu na orientację seksualną lub tożsamość płciowa w takich dziedzinach jak sprzedaż, wynajem lub obrót nieruchomościami, zapewnienie kredytów na zakup nieruchomości, uznawanie praw lokatorskich w mieszkaniach komunalnych czy eksmisji. Zasady te powinny skutkować brakiem jakiejkolwiek dyskryminacji w tej dziedzinie życia, jednak rzeczywistość jest pod tym względem inna. Jest to szczególnie widoczne w kwestii prawa po nagle zmarłym partnerze. W Polsce nie są rejestrowane związki partnerskie osób tej samej płci, więc prawa spadkowego nie ma. Prowadzi to w tym względzie do dyskryminacji.

Kwestie dotyczące schronienia i zakwaterowania w sytuacjach nadzwyczajnych reguluje ustawa o Pomocy Społecznej. W ustawie tej nie ma żadnych przepisów które dotyczyłyby osób LGBT. Z danych posiadanych przez organizacje pozarządowe wynika, że do tej pory nie był realizowany program który rozwiązywałby ten problem. Stosunki cywilne pomiędzy partnerami tej samej płci oraz spory z tym związane pojawiają się coraz częściej również w Polsce. Najbardziej znaną kwestią była sprawa Kozak przeciwko Polsce, która znalazła się w prawodawstwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka ze względu na odmówienie skarżącemu prawa do wstąpienia w prawo najmu mieszkania komunalnego po swoim zmarłym partnerze. Trybunał uznał, że była to dyskryminacja [Knut, 2018].

Sport

Jeśli chodzi o kwestię sportu to do tej pory nie powstał żaden program, który miałby na celu ograniczenie dyskryminacji osób LGBT w tej dziedzinie. Ani homofobia ani transfobia nie są postrzegane jako poważne problemy wymagające zaangażowania ze strony władz. Szczególnie jest to widoczne w czasie imprez piłkarskich.

Nie ma formalnego zakazu dyskryminacji osób transpłciowych w sporcie i zawodach sportowych. Wobec tych osób stosowane są bariery takie jak dostęp do aktywności sportowej. Władze nie popierają inicjatyw które mają na celu zwalczanie dyskryminacji w wyżej wymienionych dziedzinach. W 2019 roku w związku z wywieszeniem homofobicznych transparentów na stadionie Legii Warszawa, 17marca 2019 roku wystartowała akcja „sport przeciw homofobii". Tego dnia w swoich mediach społecznościowych siódemka sportowców i sportsmenek umieściła zdjęcia w koszulkach z napisem Sport Przeciw Homofobii. W akcję zaangażowali się: piłkarz Radek Majdan, aktorka Małgorzata Rozenek, podwójna mistrzyni świata w żeglarstwie Jolanta Ogar-Hill, mistrz Polski w Muay Thai Kamil Siemaszko, pływaczka paraolimpijska Karolina Hamer, trener Muay Thai i MMA, współzałożyciel klubów sportowych Grzegorz Sobieszek, wicemistrz Europy Jiu-jitsu Ne Waza Tomasz Paszek i mistrz świata z 2016 oraz aktualny mistrza Polski w brazylijskim Jiu-jitsu Maciej Kozak. Do akcji dołączyli już między innymi Otylia Jędrzejczyk, Adam Małysz czy Krzysztof Hołowczyc [Wernio, 2019].

Prawo do ubiegania się o azyl

W ciągu ostatnich 5 lat na 42 573 wnioski osób ubiegających się o azyl 17 z nich było umotywowane tym, że w ich własnym kraju osoby te są prześladowane ze względu na swoją orientację seksualną. W 2011 roku władze przyznały status uchodźcy jedynie dwóm osobom transseksualnym. W 2012 r. wydano pierwszą pozytywną decyzję o nadaniu statusu uchodźcy cudzoziemcowi prześladowanemu w kraju pochodzenia ze względu na orientację seksualną. Zgodnie z polskim ustawodawstwem może to stanowić wystarczający powód do nadania danej osobie statusu uchodźcy. Niestety nie jest to respektowane. Rada do Spraw Uchodźców w swojej decyzji z dnia 12 marca 2012 roku uznała, że osoby homoseksualne stanowią grupę społeczną w rozumieniu Konwencji Genewskiej, co stanowi istotną przesłankę przy nadawaniu statusu uchodźcy. Ustalenia w kwestii orientacji seksualnej wnioskodawcy powinny następować na podstawie jego oświadczenia w tej sprawie [Górny, Grzymała-Moszczyńska, Klaus, Łodziński]. Osoby prawne, zajmujące się tym problemem, które nadają status uchodźcy jak dotąd nie zostali jednak przeszkoleni w zakresie specyfiki osób LGBT występujących o udzieleniu statusu uchodźcy lub azylu. Zgodnie z tym wszczęcie tego typu

procedury powoduje wstrzymanie decyzji o wydaleniu do dnia doręczenia cudzoziemcowi ostatecznej decyzji w tego typu sprawach. Do tej pory nie przeszkolono personelu w ośrodkach imigracyjnych pod kątem uwrażliwienia na specyfikę i problemy osób LGBT. Nie podjęto działań dotyczących ochrony przed dyskryminacją cudzoziemców LGBT.

4. Podsumowanie

Na bazie przedstawionej dokumentacji literaturowej wydaje się, że w Polsce osoby homoseksualne nie mają takich samych praw jak osoby heteroseksualne. Co więcej, nieliczne prawa osób homoseksualnych nie są przestrzegane. Osoby LGBT nie mają prawa do zawarcia małżeństwa czy innej legalizacji związku. Polska jest dopiero na początku drogi zrównania praw osób homoseksualnych i heteroseksualnych. Niestety, w Unii Europejskiej zajmujemy pod tym względem dalekie miejsce.

Ponadto, samo społeczeństwo nie jest tolerancyjne, nie wykazuje empatii, nie popiera związków homoseksualnych, jego znajomość problemów osób homoseksualnych jest zadziwiająco niska. W takiej sytuacji osoby homoseksualne obawiają się ujawnić swoją orientację płciową. Wydaje się, że stygmatyzacja osób LGBT, zwłaszcza ostatnio, jest w Polsce na porządku dziennym.

Bibliografia:

1. Abramowicz M. (red.) (2011). Wielka nieobecna. O edukacji antydyskryminacyjnej w systemie edukacji formalnej w Polsce, s. 12. Warszawa: TEA.
2. Gejerel T. (2018). Mniejszości seksualne w PRL-u, s. 35. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
3. Górny A. (red.), Grzymała-Moszczyńska H., Klaus W, Łodziński S. (2017). Uchodźcy w Polsce, str.11. Kraków -Warszawa https://instytucja.pan.pl/images/2018/wydzialy/w1/Uchod%C5%BAcy_w_Polsce_ekspertyza_KBnM_PAN.pdf (dostęp 14.05.2017 r.).
4. Górska P., Budziszewska M., Knut P., Łada P (2016). Hate no more. Raport o Polsce, s.47. Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii.
5. Jabłońska Z. (red.) (2011). Działania prawne organizacji pozarządowych na rzecz osób LGBT: wybrane zagadnienia praktyczne funkcjonowania i rozwoju, Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii.
6. Kalisz P., https://natemat.pl/264377,prezydent-rafal-trzaskowski-podpisal-warszawska-deklaracje-lgbt (Rafał Trzaskowski podpisał Warszawską Deklarację LGBT+, 18.02.2019).
7. P. Knut (red) (2018). Prawa osób LGBT w Polsce – orzecznictwo, s.12-13. Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii.
8. Kodeks Karny Wykonawczy, https://www.arslege.pl/kodeks-karny-wykonawczy/k135/
9. Nastulczyk T., Oczko P. (2012). Homoseksualność staropolska, s. 12. Kraków: Collegium Columbium.
10. Queer.pl, http://queer.pl/news/192440/trans-fuzja-przeciwko-dyskryminacji-w-pracy (Trans-Fuzja przeciwko dyskryminacji w pracy, 3.06.2011).
11. Polskie Towarzystwo Seksuologiczne, http://pts-seksuologia.pl/sites/strona/66/stanowisko-pts-w-sprawie-zwiazkow-i-rodzicielstwa-osob-

homoseksualnych-i-biseksualnych (Stanowisko Polskiego Towarzystwa Seksuologicznego w sprawie związków i rodzicielstwa osób homoseksualnych i biseksualnych, 3.06.2017).
12. Rozporządzenie MEN z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Tj. Dz.U. 2009 nr 4, poz. 17).
13. Świerszcz J. (red.) (2012). Lekcja Równości, s. 119. Warszawa: Kampania Przeciw Homofobii.
14. http://www.kph.org.pl/publikacje/lekcjarownosci.pdf (dostęp 01.09.2019 r).
15. Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i rzeczniku praw pacjenta, tj. z dnia 24 stycznia 2012 r. (Dz.U. z 2012 r. poz. 159), Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, tj. z dnia 27 września 2011 r. (Dz.U. nr 277, poz. 1634, z późn. zm.).
16. Wiadomości wp.pl, , https://wiadomosci.wp.pl/homoseksualizm-to-patologia-tego-ucza-sie-pielegniarki-6031663793255553a (Homoseksualizm to patologia - tego uczą się pielęgniarki, 5.06.2012)
17. Wernio M., https://noizz.pl/lgbt/sport-przeciw-homofobii-malysz-majdan-rozenek-i-inni-walcza-z-dyskryminacja/4881y05 (Sportowcy wspólnie przeciw homofobii. Do akcji dołączają legendy polskiego sportu, 10.07.2019).

26. ISTOTNOŚĆ MATEMATYZACJI BADAŃ EKONOMICZNYCH – DOBRE I ZŁE STRONY

Ewa Barabas
Uniwersytet Gdański
Wydział Ekonomiczny
ul. Armii Krajowej 119, 81-824 Sopot
Email: e.w.a13@wp.pl

1.Wstęp

Na przestrzeni lat rozwoju myśli ekonomicznej zmianie ulegały zarówno poglądy na temat przedmiotu i zakresu badań ekonomicznych, ale również sposobu ujmowania wypowiedzi oraz stosowanych metod dociekań. Jednym z zagadnień, które rodziło liczne spory wśród ekonomistów, była matematyzacja badań ekonomicznych.

Wykorzystanie narzędzi matematyki w ekonomii bez wątpienia przyczyniło się do uściślenia i uteoretyzowania tej nauki, jednak niemal od początku zjawisko to budziło wiele spekulacji i znajdowało licznych zwolenników, jak i przeciwników. Chociaż proces ten okazał się nieodwracalny oraz wywołał przyspieszony rozwój wszystkich nauk ekonomicznych, zwolennicy matematyzacji ekonomii nie zawsze potrafili uzasadnić swoje racje i przekonać zdecydowanych oponentów, że korzyści przewyższają koszty (Bochenek, 2010, s.35).

Wyjaśnienie procesu matematycznej badań ekonomicznych oraz przedstawienie argumentów wysuwanych za i przeciw matematyzacji ekonomii jest celem niniejszego artykułu.

2. Matematyzacja badań ekonomicznych – ewolucji i znaczenie

Od początków istnienia do końca wieku XVIII myśl ekonomiczna była wyrażana za pomocą języka literackiego.

Odrzucenie założeń ekonomii klasycznej nastąpiło poprzez rewolucję marginalistyczna, która stała się początkiem intensywnego wpływu matematyki na ekonomię, była pomostem do ekonomii neoklasycznej. Nie tylko ze względu na wprowadzenie modeli i wzorów, ale głównym powodem było to, że marginaliści sprowadzili człowieka do prostego kalkulatora, który ma za zadanie liczyć swoją przyjemność i według tego podejmować decyzje dotyczące przyszłości. To właśnie podczas rewolucji marginalistycznej wykrystalizował się *homo oeconomicus* wykorzystany później przez ekonomię neoklasyczną w modelach opisujących rzeczywistość. Wśród osiągnięć ojców rewolucji marginalistycznej − zwłaszcza Williama Stanleya Jevonsa i Léona Walrasa – wymienić należy matematyczną teorię wyboru konsumenta (rozciągnięta później także na sferę produkcji).

W latach 70. XIX stulecia nastąpił prawdziwy przełom, którym był proces matematyzacji ekonomii zainicjowany przez lozańską szkołę matematyczną (L. Walras, V. Pareto i ich następcy). Myśliciele tej szkoły uznali, że centralnym problemem teorii ekonomii są współzależności między wszystkimi zjawiskami gospodarczymi, a najbardziej właściwym sposobem ich badań jest metoda matematyczna i różne narzędzia analizy

matematycznej (Burnewicz, 2018/19, s. 8). Wspomniany powyżej francuski ekonomista Léon Walras miał bardzo duży wpływ na ukształtowanie dzisiejszej ekonomii. Jego główne osiągnięcie to próba wykazania, że na rynku powstaje naturalna równowaga, co było możliwe dzięki krzywym użyteczności i możliwości ich liczenia przez ceny, jakie musimy płacić za pożądane produkty. Uważano, że dzięki cenom można było dowiedzieć się „wszystkiego" o wyborach ludzi i na tej podstawie tworzyć modele dotyczące ludzkich zachowań.

To właśnie matematyczna teoria wyboru konsumenta oraz Walrasowska teoria równowagi ogólnej dały podwaliny „kanonicznemu" matematycznemu modelowi gospodarki, rozwijanemu później w nurcie neoklasycznym przez kolejne pokolenia ekonomistów.

Zdecydowanym zwolennikiem zastosowania matematyki w ekonomii, był polski ekonomista Władysław Marian Zawadzki (*Zastosowanie matematyki do ekonomii politycznej* – 1914 r.), który wskazywał, iż wiele zjawisk ekonomicznych ma charakter ilościowy, a więc można je opisać w języku matematyki. Ponadto wskazywał, że badanie współzależności zjawisk ekonomicznych bez języka formalnego jest trudne, jeśli w ogóle możliwe.

W XX w. wystąpiło apogeum zainteresowania ekonomistów matematyką, a wyrafinowane matematyczne modele ekonomiczne zdominowały literaturę ekonomiczną (Brémond, 1997, s. 30).

Za głównego popularyzatora matematycznej ekonomii można uznać Alfreda Marshalla. To dzięki niemu matematyka w następnych latach zaczęła zajmować coraz więcej miejsca w ekonomii, a jego zasady ekonomiki stały się głównym podręcznikiem z zakresu ekonomii i dzięki niemu po raz pierwszy w takim stopniu wykorzystano wzory i modele. Na szczególną uwagę do dziś zasługują, użyte po raz pierwszy przez Marshalla, krzywe popytu i podaży. Mimo korzystania z matematyki Alfred Marshall zwracał uwagę, że matematyka pełni w ekonomii funkcje języka, a nie narzędzia badawczego (Sedlacek 2012, s. 298). Podkreślał, że matematyka ma służyć ekonomii, a nie warunkować jej wnioski.

Lata 50. można określić jako rewolucję formalistyczną w ekonomii. W krótkim czasie uproszczone i zmatematyzowane spojrzenie na rzeczywistość i człowieka stało się dominującym poglądem w ekonomii, a formalizm stał się naukowym esperanto. Po II wojnie światowej nastąpił znaczny wzrost publikacji ekonomicznych wykorzystujących matematykę, zawdzięczających swoją popularność prostocie, efektywności i obiektywności (Ostapiuk, 2017, s.7). To właśnie po II wojnie światowej ten sposób myślenia był najbardziej popularny i dużo skuteczniejszy niż reszta konkurencyjnych paradygmatów ekonomicznych. Wysuwa się twierdzenie, że to głównie dzięki matematycznemu aparatowi teoria neoklasyczna stałą się kluczową teorią ekonomiczną.

Matematyzacja ekonomii spowodowała upowszechnienie się opinii, że ekonomia jest niemal tak „twarda", jak nauki ścisłe i daleka od innych, „bardziej miękkich" nauk społecznych (Zboroń, 2013) .

Osobą, która spowodowała, że dzisiejsza ekonomia jest identyfikowana z ekonomią neoklasyczną, jest amerykański ekonomista Paul Samuelson, którego podręczniki do ekonomii wydane po II wojnie światowej zmieniały światopogląd wielu ludzi. Samuelson zmatematyzował ekonomię do tego stopnia, że zatraca się podejście do ekonomii jako nauki społecznej. W podręczniku na większości stron znajdują się wzory i wykresy. Samuelson uważał, że ekonomia jest naturalnie mierzalna i dlatego prowadzi do matematycznej analizy.

XX wiek to rozkwit nauk ekonomicznych, spowodowany m.in. szybkim rozwojem gospodarek i przedsiębiorczości. Powstające teorie, w coraz to nowszy sposób, tłumaczyły rzeczywistość gospodarczą zmieniającego się świata. Ekonomiści poszukiwali i korzystali z coraz bardziej zaawansowanych narzędzi analizy, wykorzystując zarówno metody matematyczne, logiczne, ale zaczęto korzystać z wiedzy z zakresu statystyki, prawa jak i psychologii. Nastąpił szybki rozwój nauk pomocniczych w ekonomii: ekonometrii, ekonomii matematycznej, rachunkowości. Duży wpływ na matematyzację ekonomii miała teoria gier, opracowana przez Johna von Neumana i Oskara Morgensterna (1944 r.), która uzyskała uznanie w świecie nauki. Mimo abstrakcyjności założeń, ekonomiści bardzo szybko zaczęli stosować teorię gier i budować na jej podstawie swoje poglądy. Nie zwracali oni uwagi na to, że dotyczy ona szczególnych przypadków i nie jest w stanie ująć całej skomplikowanej rzeczywistości, w której na podejmowane decyzje wpływa szereg innych zewnętrznych bodźców.

Wykorzystywanie w ekonomii coraz to większego dorobku matematyki czy statystyki do wyjaśniania zjawisk ekonomicznych, przyczynił się do rozwoju ekonomii matematycznej, a w szczególności ekonometrii. Termin *ekonometria* został po raz pierwszy użyty przez Pawła Ciompę w pracy *Zarys ekonometryi i teorya buchalteryi*, wydanej we Lwowie w 1910 r. Jednakże współczesna ekonometria rozwinęła się dopiero w latach 30. XX w. Za twórców ekonometrii uważa się Ragnara Frischa oraz Jana Tinbergena, a także amerykańskiego ekonomistę Henry'ego Ludwella Moore'a. Wraz ze wzrostem stopnia skomplikowania procesów gospodarczych rosło zapotrzebowanie na zobiektywizowanie badań i ich analiz. Ekonomiści zaczęli wychodzić z założenia, iż wszystko można wyliczyć, jeżeli ma się do czynienia z dostatecznie dobrym modelem. Matematyka, statystyka, a także towarzyszący bezspornie rozwój informatyki i coraz to większy dostęp do danych spowodowały, że ekonomiści przyjęli za prawdę, że za pomocą nauki są w stanie prognozować przyszłość

O przydatności metod matematycznych w ekonomii muszą – jak zauważył brytyjski ekonomista Roy G.D. Allen w pracy pt. *Mathematical Economics* (1961) – przesądzić sami ekonomiści. Teorie ekonomiczne ujęte w sposób matematyczny powinny pomóc w ich rozumieniu oraz wyprowadzeniu poprawnych wniosków. Zaletą teorii ekonomicznych ujętych w postaci matematycznej jest możliwość ich sprawdzenia na podstawie danych empirycznych. Matematyka jest także skuteczniejszym sposobem wyjaśniania rzeczywistości gospodarczej, daje możliwość silniejszego powiązania teorii z faktami, a przez to mniej zniekształca tę rzeczywistość w trakcie budowy teoretycznych modeli ekonomicznych, mających treść empiryczną. Natomiast budowa uproszczonych obrazów w formie literackiej/opisowej obarczona jest niebezpieczeństwem popełnienia błędów bądź pominięcia ważnych aspektów badanych zjawisk (Allen, 1961, s. 1-4).

Zdaniem Zbigniewa Pawłowskiego narzędzia matematyczne umożliwiają lepiej i precyzyjniej zilustrować teoretyczne wywody ekonomiczne. Aparat matematyczny zastosowany w badaniach ekonomicznych daje więc możliwość bardziej precyzyjnego ujęcia odkrywanych prawidłowości występujących w życiu gospodarczym. Ze względu na kwantyfikowalność zjawisk ekonomicznych oraz nagromadzenie bogatego materiału statystycznego, istnieją warunki do stosowania metod matematycznych w badaniach ekonomicznych. Autor *Elementów ekonometrii* (1981) wymienił szereg korzyści, jakie daje wykorzystanie matematyki w ekonomii. Są to: sprawniejsze uogólnianie gromadzonych

danych statystycznych; doskonalsze pojęcia ekonomiczne, eliminujące niejasności definicyjne; formułowanie precyzyjnych wniosków z uwzględnionych przesłanek; a także niezawodna weryfikacja poprawności tych wniosków. Język matematyki znajduje szersze zastosowanie do opisu dotychczasowych teorii i ich modyfikacji, a ponadto przyczynił się do szybszego formułowania nowych teorii (Pawłowski, 1981, s.13-15).

Ekonomia matematyczna obejmuje jak zauważył Emil Panek w książce Elementy ekonomii matematycznej coraz szerszy zakres badań, gdyż możliwe jest stosowanie języka matematycznego w coraz nowszych obszarach. Co więcej, rozwój ekonomii matematycznej, będącej jedną z dziedzin ekonomii, stanowi zdaniem poznańskiego uczonego warunek dalszego rozwoju całej teorii ekonomii (Panek, 1993, s.7 i 9).

3. Krytyczna analiza procesu matematyzacji

Nie wszyscy ulegli jednak trendowi matematyzacji królowej nauk ekonomicznych. Formalizacja ekonomii napotkała opór ze strony przedstawicieli wielu szkół. Przeciwnikami matematycznej formalizacji byli niektórzy przedstawiciele szkoły klasycznej i marksiści, a także reprezentanci szkoły historycznej, instytucjonalizmu, szkoły psychologicznej (pierwszej oraz trzeciej „generacji") oraz szkoły fryburskiej. Adwersarze matematyzacji w ogóle lub nadużywania matematyki w ekonomii uważali, że nauki tej, z uwagi na społeczny charakter, nie należy przekształcić w naukę ścisłą (Bochenek, 2010, s. 12).

Krytyka zbytniej matematyzacji ekonomii ma swoja długą tradycję. Co najmniej od kilkudziesięciu lat krytyczny stosunek do zbytniej matematyzacji analizy ekonomicznej wyrażany jest w ramach tzw. heterodoksyjnej ekonomii. Znacznie dłuższą, bo trwającą od końca XIX wieku, krytykę podejścia matematycznego w ekonomii przedstawia szkoła austriacka, poczynając od jej założycieli Carla Mengera i Eugena Boehm - Bawerka, jak również Ludwiga von Misesa i Friedricha von Hayeka. Ekonomiści szkoły austriackiej niemalże z definicji sprzeciwiają się wykorzystaniu metod matematycznych w analizie ekonomicznej, uznając że metody matematyczne bardziej zniekształcają nasz obraz ekonomii, życia gospodarczego niż cokolwiek wyjaśniają. Carl Menger był bardzo nieprzychylny matematyce, uważając, że za jej pomocą nie można obliczyć czynników jakościowych, takich jak cechy psychologiczne. Do dziś szkoła austriacka podkreśla że ekonomia neoklasyczna w sposób nieuprawniony uprościła naturę człowieka za pomocą matematyki.

Zgodnie z postulatami Misesa matematyzacja badań ekonomicznych nie przynosi korzyści i należy ją odrzucić nie tylko ze względu na jej jałowość, ale dlatego, że jest ona całkowicie fałszywa, gdyż opiera się na błędnych założeniach i prowadzi do nieprawdziwych wniosków. Jej sylogizmy odciągają umysł od badania rzeczywistych problemów i zniekształcają stosunki między różnymi zjawiskami (Mises, 2007, s. 300).

W wydanej *Metodologii ekonomii* Mark Blaug, ekonomista głównego nurtu, zauważa, że: Historycznie rzecz biorąc wydaje się, że teoria RO [Równowagi Ogólnej] dokonała inwazji na ekonomię neoklasyczną i stopniowo przekształciła ją w coraz bardziej stechnicyzowany, w najwyższym stopniu sformalizowany aparat służący do wypowiadania się o gospodarce w sposób sugerujący, że wypowiedzi te odnoszą się do rzeczywistej gospodarki (Blaug, 1995, s. 253; Kwaśnicki, 2011, s.1) Wątek ten obecny jest w jego późniejszych pracach, np. w opublikowanym w 1998 roku artykule (Mark Blaug, 1998, 'Disturbing Currents in Modern Economics', Challenge, vol. 41, no. 3, May/June 1998, pp.

11-34), gdzie pisze: *Współczesna ekonomia jest „chora". Ekonomia stawała się coraz bardziej intelektualną grą uprawianą dla niej samej a nie z myślą o praktycznych zastosowaniach*. Blaug zauważa, że ekonomiści powoli przekształcili ekonomię w coś, co można nazwać „matematyką społeczną", w której rygor formalny, zasadny w matematyce, przysłania to co jest istotne w ekonomii, mianowicie zgodność teorii i praktyki. Zdaniem Blauga sytuacja ta nie tyle rozwinęła się w końcu XIX wieku począwszy od prac Leona Walrasa, ale od opublikowanego w 1954 roku sławnego artykułu późniejszych laureatów Nagrody im. Alfreda Nobla z ekonomii, Kenneth Arrow'a i Gerard Debreu. Praca tych Noblistów stała się prawdziwym wzorcem dla wielu ekonomistów. Jeżeli jeszcze dla Walrasa koncepcja równowagi miała odniesienie do rzeczywistości to dla ekonomistów po 1954 roku już taki wymóg nie był istotny. Ronald Coase nazwał takie podejście „ekonomią czarnej tablicy – blackboard economics" (Kwaśnicki, s.1-2).

Paul Krugman w swoich artykułach i wywiadach również przedstawia złe strony matematyzacji ekonomii. Stwierdził, że tacy matematyzujący ekonomiści przyczynili się do ostatniego kryzysu w 2008 roku, bo uznali modele matematyczne za oznakę prawdy. Krugman wypowiada się w podobnym duchu jak wcześniej wyrażali to inni Laureaci Nagrody Nobla, Ronald Coase, Wassily Leontief czy Milton Friedman, że ekonomia została przekształcona w gałąź matematyki stosowanej bez dbałości o odpowiednie relacje z rzeczywistością gospodarczą.

Kiedy opadły już emocje po światowym kryzysie gospodarczym w 2008, jedną z kwestii, na którą warto zwrócić uwagę, jest rola ekonomistów w propagowaniu koncepcji, które, jak widać z obecnej perspektywy, były błędne i niebezpieczne. Można zauważyć, że poglądy ekonomistów mają obecnie większy wpływ na rzeczywistość niż koncepcje przedstawicieli wszystkich innych dyscyplin (może z wyjątkiem politologów). Politycy, przywódcy podejmując decyzje, w ważnych na siebie sprawach, bezpośrednio stosują obowiązujące zasady ekonomii. Jako często nieekonomiści boją się negować koncepcje ekonomistów ze względu na wysoce specjalistyczny charakter ich metod i teorii. Powstaje sytuacja, w której ekonomiczne poglądy w gruncie rzeczy nie podlegają weryfikacji intelektualnej. Politycy, biznesmeni rzadko są w stanie nadążyć za nowymi modelami, teoriami, skomplikowanymi analizami danych, a co za tym idzie w podejmowanych decyzjach kierują się opiniami ekonomistów. Uważają, że skoro kolejni odkrywcy zdobywają Nagrody Nobla, w tej dziedzinie to ich tezy są słuszne i sprawdzone i kiedy jakaś teza – np. że otwarcie rynków kapitałowych będzie źródłem wzrostu i rozwoju – zostanie zgodnie uznana przez ekonomistów za prawdziwą, niewielu nieekonomistów czuje się kompetentnych ją kontestować. Tymczasem matematyzacja współczesnej ekonomii coraz częściej nadaje pozory precyzji dyscyplinie, w której aż kłębi się od wątpliwych przesłanek, nadmiernie uproszczonych modeli czy ideologicznych uprzedzeń.

Do tego typu krytycznych opinii przyłączają się praktycy gospodarczy, którzy zarzucają ekonomistą nieuwzględnianie w swoich modelach, tak bardzo ważnego, elementu ludzkiego.

Wśród polskich ekonomistów również można wskazać osobowości, które sceptycznie podchodziły do matematyzacji ekonomii, a nawet tego nie akceptowały. Wśród nich wymienić można Konstantego Krzeczkowskigo według którego, stosowanie matematyki w ekonomii to żonglerka symbolami przysłaniająca prawdziwe problemy ekonomiczne.

Jarosław Semkow uważał natomiast, że coraz powszechniejsze stosowanie matematyki doprowadzi do dehumanizacji ekonomii.

Seweryn Żurawicki twierdził, że twórcy modeli bardziej troszczą się o poprawność ich konstrukcji formalnej,.

W pracy zatytułowanej *W poszukiwaniu teorii ekonomicznej jutra* (1987) S. Żurawicki stwierdził, że twórcy modeli matematycznych troszczą się jedynie o formalną poprawność swych konstrukcji, natomiast drugorzędnym problemem jest prawdziwość swoich założeń, co powoduje, że modele – stwarzając pozory rzetelności badawczej – nie pozwalają w istocie na wgląd w rzeczywiste zjawiska gospodarcze. W modelach tych pomijane są również warunki społeczne i historyczne, czyli aspekty jakościowe zjawisk ekonomicznych (Żurawicki, 1987, s. 139). Według niego matematyka nie odegrała wielkiej roli w dociekaniach ekonomicznych, a jej znaczenie powinno zawężać się do techniki badającej stabilność zjawisk gospodarczych, a nie jako sposób odkrywania prawidłowości ekonomicznych.

Zdaniem Miltona Friedmana współczesna ekonomia przestaje koncentrować się na rzeczywistych problemach gospodarczych, a skupia się na metodologii badań i w coraz większym stopniu nauka ta przekształca się w gałąź matematyki, dostępną dla wąskiego grona specjalistów, brak utylitarności wiedzy ekonomicznej.

4. Podsumowanie

Podsumowując nie chodzi o to, że matematyka jest ekonomii niepotrzebna i nie powinno się stosować modeli i założeń upraszczających rzeczywistość. To niezwykle pożyteczne narzędzia, z których ekonomiści mogą się wiele dowiedzieć. Matematyka ma być jednak tylko narzędziem wykorzystywanym przez ekonomię, a nie celem samym w sobie. Wiesław Sadowski, w przedmowie do wydania polskiego książki R.G.D. Allena *Ekonomia matematyczna,* zaznaczył, że nie ma potrzeby kogokolwiek przekonywać co do korzyści, jakie przynosi wykorzystywanie matematyki w ekonomii. Istnieje nawet pilna potrzeba budowy modeli ekonomicznych z użyciem języka matematyki. Narzędzia matematyki znajdują zastosowanie w ekonomii, ponieważ bada ona zjawiska, w których występują wielkości. Dzięki temu prowadzone wnioskowanie jest krótkie i proste. Natomiast w przypadkach, w których nie występują wielkości, metody matematyczne okazują się bezużyteczne. Tak więc matematyka ma pomóc opisywać rzeczywistość, a nie ją zastępować. Powinna stanowić szkielet budowli, który dopełnimy, korzystając z dorobku innych nauk.

Warto zaznaczyć, że zastosowanie metod matematycznych w ekonomii może sugerować swego rodzaju próbę „pogodzenia wody z ogniem", wszak zdecydowana większość wniosków, jakich – w różnej formie – dostarcza matematyka to wnioski ogólne (uniwersalne), trwałe, zaś wnioski dostarczane przez ekonomię są szczegółowe, ograniczone do czasu oraz przestrzeni i w skutek tego nietrwałe (Jurek, 2013, s. 2).

Posługiwanie się matematyką w ekonomii przyniosło z pewnością wiele korzyści i było w jakimś sensie naturalne, gdyż zjawiska ekonomiczne mają także charakter ilościowy. To właśnie w dużej mierze dzięki intensywnemu zastosowaniu matematyki w naukach ekonomicznych odnotowano tak znaczący ich rozwój w XX i XXI wieku.

Niektórzy ekonomiści opowiadali się za wyważonym stosowaniem matematyki Wśród nich wymienić można Oskara Lange, którego zdaniem, w wielu przypadkach problemy

ekonomiczne można rozwiązać wyłącznie z wykorzystaniem narzędzi matematyki. Józef Rutkowski, twierdził, że podejście matematyczne w ekonomii należy uzupełnić podejściem niematematycznym, by uwzględnić powiązania pomiędzy zjawiskami niemierzalnymi.

W przemyślany sposób do matematyzacji ekonomii ustosunkował się Edward Taylor. Opowiadał się on za zastosowaniem podejścia matematycznego do opisu i wyjaśnienia zjawisk ekonomicznych, jako formy rozumowania. Uważał on, że stosowanie matematyki gwarantuje ścisłość rozumowania i zapobiega błędom. Jednakże E. Taylor podkreślał że, stawianie problemów ekonomicznych oraz formułowanie kategorii ekonomicznych powinno odbywać się poza matematyką, a oba podejścia formalne (matematyczne) i nieformalne (niematematyczne) są – z punktu widzenia analizy zjawisk ekonomicznych – równoważne. Antycypował zarazem przed nadmierną matematyzacją ekonomii, która może stwarzać pozory rygorystycznych i zaawansowanych analiz niewnoszących wiele do rozważań ekonomicznych.

Stosowanie języka matematyki w ekonomii nie ma zbyt długiej historii, a mimo to w dwóch ostatnich wiekach to właśnie ekonomiści zmatematyzowani przyczynili się w największym stopniu do rozwoju teorii ekonomii. Sięganie do aparatury matematycznej dało możliwość sformułowania pojęć, odkrycia nowych prawidłowości występujących w życiu gospodarczym, a także powstania nowych, bardziej precyzyjnych i zwięzłych teorii i modeli. Jednakże podejście to nie przez wszystkich zostało zaakceptowane i powstały alternatywne nurty, wśród których wymienić można: libertarianizm, postkeynesizm, ekonomię marksowską, ekologiczną/ewolucyjną, behawioralną, feministyczną czy ekonofizykę. Wymienione wyżej podejścia alternatywne można zbiorczo określić mianem ekonomii heterodoksyjnej. Zwolennicy ekonomii opisowej stoją na stanowisku, że dbałość o precyzję i formę została okupiona nadmiernym wyabstrahowaniem od rzeczywistości, a zmatematyzowane koncepcje stały się niezrozumiałe, wywołały krytykę i niechęć. Optymalnym wyjściem dla przeciwstawnych nurtów powinno być dążenie do zbliżenia się tych stanowisk. Oznacza to, że zarówno ekonomiści matematyczni, jak i ekonomiści preferujący metody opisowe, dla pełniejszego rozwoju teorii ekonomicznych, powinni uwzględnić uwagi oponentów.

Puentując, matematykę należy stosować, ale należy stosować ją z umiarem, rozsądnie i w ściśle określonych celach, a rozwój ekonomii ma dążyć przede wszystkim do jej utylitaryzmu.

Bibliografia:

1. Allen R.G.D. (1961). Ekonomia matematyczna. Warszawa: PWN.
2. Bochenek M. (2010). Korzyści z matematyzacji ekonomii, Zeszyty naukowe nr 8. Kraków: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.
3. Burnewicz J. (2018/19). Metodologia badań ekonomicznych, Stacjonarne Międzywydziałowe Studia Doktoranckie WE i WZ z Ekonomii, Finansów i Zarządzania UG 2018/19 Temat III: Utylitarność wiedzy ekonomicznej.
4. Brémond J., Salort M.M. (1997). Leksykon wybitnych ekonomistów. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
5. Jurek W. (2013). O matematycznym podejściu do problemów ekonomicznych. Studia Oeconomica Posnaniensia2013; vol. 1, no. 1 (250), s. 28-39.

6. Kwaśnicki W. (2011). O matematyzacji ekonomii: Stefana Małeckiego-Tepichta „Instrukcja obsługi maszynki do mięsa nie jest książką kucharską". Wrocław.
7. Mises l. von (2007). Ludzkie działanie. Traktat o ekonomii. Warszawa: Instytut Misesa.
8. Murray N. Rothbard (tłumaczenie: Benedyk Mateusz) (2010). Notatka o ekonomii matematycznej. Warszawa: Instytut MISESA Fundacja Instytutu Ludwiga von Misesa.
9. Ostapiuk A. (2017). Matematyzacja ekonomii – Grzech pierworodny? Wieloaspektowa analiza wpływu przyczyn. Ekonomia XXI wieku, 1 (13). Wrocław: Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu.
10. Panek E. (1993). Elementy ekonomii matematycznej. Statyka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
11. Pawłowski Z. (1981). Elementy ekonometrii. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
12. Sedlacek T. (2012). Ekonomia dobra i zła. Warszawa: Studio Emka.
13. Zboroń H. (2013). Dyskurs metodologiczny we współczesnej ekonomii – próba dekonstrukcji podejścia modernistycznego. Studia Ekonomiczne, nr 1 (LXXVI).
14. Żurawicki S. (1987). W poszukiwaniu teorii ekonomicznej jutra. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Wykaz stron internetowych:

15. http://soep.ue.poznan.pl/jdownloads/Wszystkie%20numery/Rok%202013/1-3.pdf
16. https://www.newsweek.pl/co-oni-sobie-mysleli/gxjh0qb

27. ZNACZENIE PARTNERSTWA PUBLICZNO – PRYWATNEGO DLA JEDNOSTEK SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

Ewa Barabas
Uniwersytet Gdański
Wydział Ekonomiczny
ul. Armii Krajowej 119, 81-824 Sopot
Email: e.w.a13@wp.pl

1.Wstęp

Jednostki samorządu terytorialnego przez wydatkowanie środków publicznych realizują różne cele społeczne i gospodarcze. Wykonując zadania publiczne zaspokajają potrzeby społeczności lokalnej. Po reformie ustrojowej, od 1 stycznia 1999 r., w Polsce funkcjonuje trójszczeblowy samorząd terytorialny, czyli gminy, powiaty i województwa. Gminy są jednostkami samorządu terytorialnego na szczeblu podstawowym. Zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej są one obligatoryjnie jednostką samorządu terytorialnego. Gminom nadano osobowość prawną, przyznano określone mienie komunalne oraz wyznaczono zakres samodzielności w gromadzeniu dochodów oraz wydatkowaniu środków publicznych. Mimo utworzenia jednostek ponadlokalnych główny ciężar zaspokajania potrzeb społeczności lokalnej pozostał w sferze działania gmin. Zakres działania tych jednostek został określony szeroko, przez co przypisano im zróżnicowane zadania.

Od wielu lat następuje rozrost państwa. Coraz większy aparat państwowy oddziałuje coraz silniej na finanse publiczne. Tempo zmian jest tak duże, że zdecydowana większość państw ma deficyt sektora publicznego, a w związku z tym ich zadłużenie narasta i towarzyszy temu wzrost ogólnego ryzyka fiskalnego oraz ryzyka rynkowego.

Sektor publiczny każdego państwa jest odpowiedzialny za świadczenie i realizowanie przypisanych mu zadań i usług. Spełnienie tego obowiązku wymaga jednak odpowiednio wysokich nakładów. Niestety, niewystarczające zasoby finansowe jednostek samorządowych w połączeniu z przestarzałą infrastrukturą i rosnącymi potrzebami społeczeństwa powodują, że podmioty publiczne muszą szukać innych rozwiązań finansowania i realizacji swoich zadań. Sytuacji nie poprawia także obecny kryzys finansowy i konieczność konsolidacji finansów publicznych. W rozwiązaniu tych dylematów może przyjść z pomocą współpraca z sektorem prywatnym, który dysponuje zasobami kapitałowymi i umiejętnościami menedżerskimi. Przekazywanie przez administrację państwową, jak i tę bardziej lokalną samorządową, funkcji o charakterze publicznym podmiotom prywatnym uznać można za cechę współczesnego systemu zarządzania publicznymi środkami finansowymi. Nowe podejście zarządzania publicznego, wyrażające się w mechanizmach państwa pomocniczego, polega na prywatyzacji wykonywania zadań publicznych, wychodząc z założenia, że skoro określona dziedzina działalności może być z powodzeniem realizowana na warunkach rynkowych, to nie ma powodu, aby działalność tę prowadziły same władze publiczne (Korbys (red.), 2010, s. 21). Ta nowa forma współdziałania sektora prywatnego z publicznym w różnych aspektach, nazywana jest popularnie partnerstwem publiczno-prywatnym (PPP). Partnerstwo publiczno-prywatne rozumieć należy zarówno, jako całą sferę współdziałania

obu sektorów, w ujęciu doktryny funkcjonowania państwa, gospodarki i społeczeństwa, jak również, jako złożone działania organizatorskie, które służą określeniu sekwencji działań oraz czynności prawnych i faktycznych, koniecznych do osiągnięcia założonego celu publiczne (Korbus (red.), 2010, s. 21).

Celem artykułu jest przedstawienie koncepcji PPP, jako równoprawnej metody realizacji zadań publicznych, a także wyjaśnienie istotnych zagadnień związanych z kontraktami tego typu. Zostaną przedstawione korzyści, ale i również zagrożenia dla jednostek samorządu terytorialnego płynące partnerstwa publiczno-prywatnego. W kolejnej części przedstawione zostaną analizy funkcjonowania partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce.

2. Definicja i istota partnerstwa publiczno-prywatnego

W związku z powyższym wstępem należy na początek zarysować ogólną definicję partnerstwa publiczno-prawnego. PPP definiowane jest na wiele sposobów, choć pewne fundamentalne elementy we wszystkich definicjach pozostają niezmienne.

Za jednego z pierwszych twórców definicji uważany jest S.Savas, który w mało szczegółowy sposób określił PPP jako wspólny układ publiczno-prywatny, sprzęgający silniej niż zwykle kontraktowanie przez stronę publiczną różnych atutów obu sektorów w celu dostarczenia usług publicznych i zaspokajania potrzeb ludności (Moszoro, 2010, s. 56).

W przepisach krajowych definicja PPP nie pojawiła się w aktualnie obowiązujących przepisach, mimo że terminologia partnerstwa publiczno-prywatnego w przeszłości zaistniała już w polskim porządku prawnym na gruncie ustawy z 28 lipca 2005 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym. Stanowiła ona w art. 1 ust. 2, że „partnerstwo publiczno-prywatne, w rozumieniu ustawy, to oparta na umowie o partnerstwie publiczno-prywatnym współpraca podmiotu publicznego i partnera prywatnego, służąca realizacji zadania publicznego, jeżeli odbywa się na zasadach określonych w ustawie". Określona w ten sposób ustawowa definicja współpracy publiczno-prywatnej doprowadziła w rezultacie do sztucznego podziału na przedsięwzięcia PPP w rozumieniu ustawy oraz przedsięwzięcia PPP odnoszące się do form współpracy opartych na innych aktach prawnych, m.in. o gospodarce komunalnej. Wprowadzona w tym kształcie regulacja ostatecznie nie sprawdziła się, gdyż w czasie obowiązywania ustawy o PPP z 2005 roku nie podpisano w Polsce ani jednej umowy PPP, a realizując przedsięwzięcia z prywatnymi inwestorami sięgano po inne instrumenty prawne.

Według Bartosza Korbusa i Mariusza Strawińskiego, uwzględniając *Wytyczne Komisji Europejskiej dotyczące PPP*, przez PPP rozumie się partnerstwo sektora publicznego i prywatnego mające na celu realizację przedsięwzięć lub świadczenie usług, tradycyjnie dostarczanych przez sektor publiczny. Współpraca ta opiera się na koncepcji, iż każda ze stron jest w stanie wywiązać się z własnych, powierzonych jej zadań sprawniej niż druga strona. Strony w ten sposób uzupełniają się, zajmując się w ramach partnerstwa właśnie tą częścią wspólnego zadania, którą wykonują najlepiej. Dzięki podziałowi zadań, odpowiedzialności i ryzyka w ramach PPP osiąga się najbardziej efektywny ekonomicznie sposób tworzenia infrastruktury i dostarczania usług publicznych. Każda ze stron czerpie ze współpracy własne korzyści proporcjonalne do swego zaangażowania (Korbus, 2009, s. 58–59)

W przepisach unijnych regulujących nową perspektywę finansową 2014-2020 znalazła się definicja partnerstwa publiczno-prywatnego, wprowadzając w ten sposób, po raz pierwszy do porządku prawnego Unii Europejskiej, legalną definicję partnerstwa publiczno-prywatnego. Zgodnie z art. 2 pkt 24 rozporządzenia ogólnego 2014-2020, stanowi ona, że „partnerstwo publiczno-prywatne oznacza formy współpracy między organami władzy publicznej a sektorem prywatnym, których celem jest wzrost efektywności realizacji inwestycji infrastrukturalnych lub innego rodzaju operacji dotyczących usług publicznych przez dzielenie ryzyka, korzystanie ze specjalistycznej wiedzy sektora prywatnego lub uzyskiwanie dodatkowych źródeł kapitału". Definicja ta wskazuje na bardzo szerokie ramy współdziałania sektora publicznego i prywatnego, co rozwiewa dotychczasowe wątpliwości i potwierdza, że taką współpracę można realizować na podstawie innych aktów prawnych niż wyłącznie ustawa o PPP (np. przepisów o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym, przepisów o gospodarce nieruchomościami czy prawie zamówień publicznych). Nowelizacja ustawy z 5 lipca 2018r. o zmianie ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym oraz niektórych innych ustaw w art. Art. 1.2 podkreśla, że partnerstwo publiczno-prywatne polega na wspólnej realizacji przedsięwzięcia opartej na podziale zadań i ryzyk pomiędzy podmiotem publicznym i partnerem prywatnym.

W związku z powyższymi definicjami, wśród fundamentalnych elementów współpracy w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego wymienić należy:

- wieloletniość kontraktów na podstawie umów cywilnoprawnych;
- współpracę sektora publicznego z sektorem prywatnym;
- obustronną korzyść dla sektora publicznego i prywatnego;
- charakter celowy (użyteczności publicznej) tj. realizacja przedsięwzięć (budowa infrastruktury, dostarczanie usług) tradycyjnie wykonywanych przez stronę publiczną;
- optymalny podział zadań;
- podział ryzyk.

3. Korzyści i zagrożenia wynikające z partnerstwa publiczno-prywatnego

Włączenie się podmiotu prywatnego do przedsięwzięcia użyteczności publicznej pociąga za sobą bez wątpienia działanie sił rynkowych i to zarówno w procesach wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Dla strony publicznej przejawia się to w wielu korzyściach, ale niesie ze sobą zagrożenia. Mechanizm działania partnerstwa publiczno-prywatnego pozwala na sfinalizowanie projektu bez konieczności angażowania środków publicznych. W założeniach PPP to partner prywatny odpowiedzialny jest za dostarczanie określonej usługi, bierze on – przede wszystkim – udział w finansowaniu, realizacji i eksploatacji projektu przez określony czas (zgodny z ustalonym harmonogramem). Partnerstwo publiczno-prywatne jest zatem metodą sprawniejszej realizacji celów publicznych.

Znowelizowana we wrześniu 2018 ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym przyniosła wiele nowych rozwiązań, często ułatwiających realizację projektów w formule PPP. Jednym z nich jest możliwość wystąpienia podmiotu publicznego planującego realizację inwestycji właśnie w formule partnerstwa do ministra właściwego ds. rozwoju regionalnego z wnioskiem o opinię na temat zasadności realizacji przedsięwzięcia w ramach PPP tzw.

certyfikacja projektów PPP (art. 3b ust. 1 ustawy o PPP). Obecnie już obowiązkiem podmiotu publicznego, zanim rozpocznie procedurę wyboru partnera prywatnego, jest opracowanie analiz przedrealizacyjnych. Wcześniej analizy nie były wymagane i część podmiotów publicznych ich nie opracowywała, a skutkowało to niestety dużą liczbą nieudanych, nieprzemyślanych i nieprzygotowanych postępowań. Aktualny wymóg nakłada na podmiot publiczny konieczność przygotowania tzw. oceny efektywności realizacji przedsięwzięcia, która zawiera m.in. zakładany podział zadań i ryzyk, szacowane koszty cyklu życia projektu i czas niezbędny do jego realizacji oraz wysokość opłat pobieranych od użytkowników i warunki ich zmiany (jeżeli opłaty są planowane). Celem tego przepisu jest to, aby strona publiczna przenalizowała przedsięwzięcie zanim uruchomi proces wyboru partnera prywatnego.

Cechą charakterystyczną projektów realizowanych w PPP jest długi okres obowiązywania umowy PPP i taki podział ryzyka, w którym każdy z partnerów przejmuje na siebie takie ryzyko, jakim najlepiej potrafi zarządzać i jakie najlepiej potrafi skontrolować. (Kalecińska-Rossi, 2019, s.54)

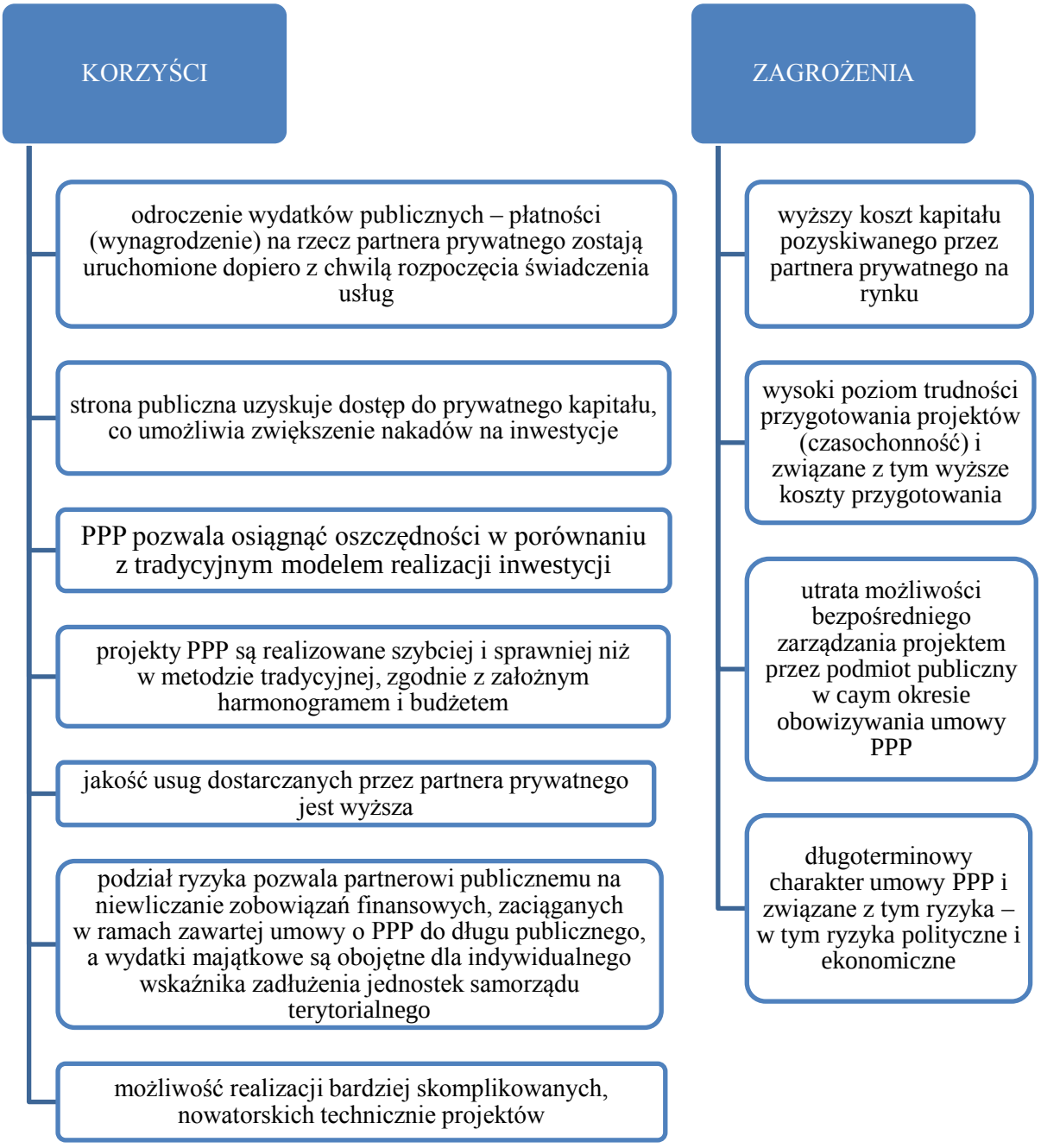
Poniżej w tabeli 1 przedstawione zostały różnice w podziale kompetencji w tradycyjnej metodzie realizacji przedsięwzięcia i w PPP

Tabela 1. Podstawowe różnice w podziale kompetencji w tradycyjnej metodzie realizacji przedsięwzięcia i w PPP

OBSZAR	METODA TRADYCYJNA	PPP
Przedmiot umowy	Budowa infrastruktury, czasem również projektowanie	Dostarczanie usług
Zdefiniowanie zakresu i standardu świadczenia usług	Strona publiczna	Strona publiczna
Struktura projektu, specyfikacja aktywów	Strona publiczna	Partner prywatny
Odpowiedzialność za funkcjonowanie przedsięwzięcia i organizację świadczenia usług	Strona publiczna	Partner prywatny
Zarządzanie projektem, koszty eksploatacji	Strona publiczna	Partner prywatny
Zapewnienie środków finansowych	Strona publiczna	Partner prywatny (zazwyczaj)
Podział ryzyka	Wszystkie ryzyka ponosi strona publiczna	Ryzyka dzielone są między podmiot publiczny i prywatny

Źródło: „Partnerstwo Publiczno- prywatne w szpitalach", ABC Wolters Kluwer business, Warszawa 2014, Irena Herbst Lilianna Bogusz, Jolanta Kalecińska-Rossi, Alina Sarnacka.

Podsumowując korzyści i zagrożenia dla podmiotu publicznego przy stosowaniu PPP w stosunku do metody tradycyjnej są następujące:



Rysunek 1. Korzyści i zagrożenia przy stosowaniu PPP
Źródło: Opracowanie własne.

W opublikowanym Załączniku do uchwały nr 116/2017 z dnia 26 lipca 2017r. Rady Ministrów (RM-111-83-17) pn. „Polityka Rządu w zakresie rozwoju partnerstwa publiczno-prywatnego" zaznaczono, że „partnerstwo publiczno-prywatne jest szansą na szybszy rozwój Polski, której nie wolno zmarnować. PPP jest jedną z form dostarczenia wysokiej jakości infrastruktury publicznej wraz z jej sfinansowaniem. Partner prywatny inwestując w świadczenie usług publicznych udostępnienia zasoby umożliwiające wprowadzanie nowych rozwiązań zarządczych i organizacyjnych, wyższych standardów świadczenia usług lub rozwiązań technicznych i technologicznych służących obniżeniu kosztów świadczenia usług publicznych. PPP może przyczynić się również do wzrostu efektywności wykorzystania

funduszy Unii Europejskiej (UE) poprzez realizację projektów łączących środki unijne i prywatne.” Zwrócono również uwagę na pozytywny wydźwięk w kontekście regionalnym. Podkreślono, że realizacja projektów we współpracy sektora publicznego i prywatnego może mieć obiecujący wpływ na rozwój lokalnej przedsiębiorczości i tworzenie nowych miejsc pracy.

4. Partnerstwo publiczno-prywatne w Polsce – analiza rynku

Geneza publiczno-prywatnej współpracy w sektorze infrastrukturalnym na terytorium Polski sięga czasów rozbiorów. W trybie koncesji budowano najważniejsze magistrale kolejowe. W zaborze rosyjskim pierwsza zbudowana linia połączyła w 1848 roku Warszawę z Wiedniem. Inna bardzo ważna linia, ukończona w drugiej połowie XIX wieku, połączyła Warszawę z Petersburgiem i Warszawę z Moskwą (Brzozowska, 2006, s. 16). Rozbudowę sieci na tym obszarze dynamizowała konkurencja dwóch wielkich inwestorów kolejowych: Leopolda Kronenberga i Jana Blocha.

Po odzyskaniu niepodległości władze polskie także starały się wzbudzić zainteresowanie rozwojem linii lokalnych kapitał prywatny i samorządy. Za podstawę prawną przyjęto Ustawę z dnia 14.10.1921 roku o udzielaniu koncesji na koleje żelazne prywatne (Dz. U. z 1921 r. Nr 88, poz. 646), normującej stosunki Skarbu Państwa z przyszłymi właścicielami. Niestety, koncesje nie cieszyły się dużym zainteresowaniem – głównie z powodu braku rodzimego kapitału prywatnego.

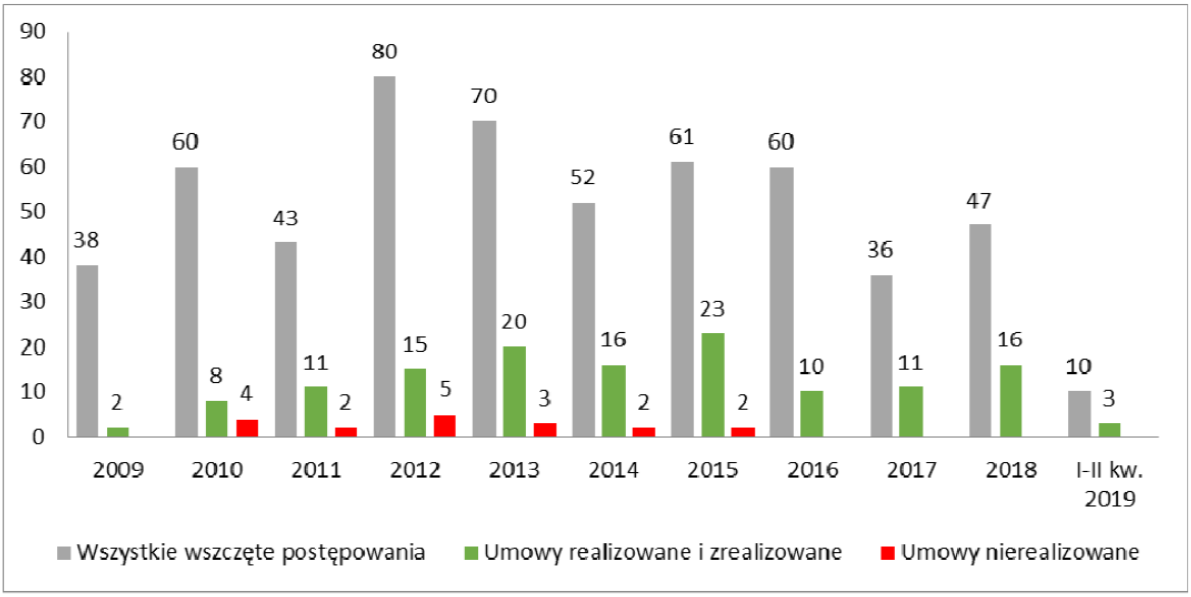
Po drugiej wojnie światowej i przez cały okres Polski Ludowej inwestycje finansowane były wyłącznie ze środków budżetowych.

Fundamentalne zmiany we współpracy międzysektorowej nastały wraz z przeprowadzoną reformą samorządową. Jednostki samorządu terytorialnego, którym nadano osobowość prawną zaczęły współpracę w zakresie realizacji zadań o charakterze publicznym z sektorem prywatnym. Wyróżniającym się na tle innych przykładem owej współpracy jest powstała w 1992 roku spółka Saur Neptun Gdańsk S.A. Była ona pierwszą w Polsce spółką *joint venture* świadczącą usługi wodociągowo-kanalizacyjne. Obsługiwała około 500 tys. mieszkańców z terenu Gdańska, Sopotu i gmin ościennych. Za tym przykładem w wielu JST podjęto współpracę z sektorem prywatnym w zakresie gospodarowania odpadami, komunikacji miejskiej, a nawet energetyki (Korbus, 2010, s. 32).

Obecnie rozwojem PPP zajmuje się m.in. Departament Partnerstwa Publiczno-Prywatnego w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju, z którym jako partnerzy współpracują: ogólnopolskie stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego – Związek Miast Polskich i Związek Powiatów Polskich, organizacja zrzeszająca przedsiębiorców – Konfederacja Lewiatan oraz organizacja pozarządowa – Fundacja Centrum Partnerstwa Publiczno-Prywatnego. Wymienione wyżej instytucje wspólnie realizują projekt „**Rozwój partnerstwa publiczno-prywatnego w Polsce**”, który jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach Działania 2.18 Wysokiej jakości usługi administracyjne Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój na lata 2014-2020.

Działania realizowane w ramach projektu odpowiadają celą rządowej Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, które zmierzają do zwiększenia wykorzystania publicznych źródeł współfinansowania, a także do stymulowania prywatnych nakładów inwestycyjnych.

W zakresie realizacji projektu opracowano raport z rynku PPP, który składa się z trzech głównych części, tj. analizy realizowanych i zrealizowanych umów, wszystkich wszczętych postępowań na wybór partnera prywatnego oraz analizy zamierzeń inwestycyjnych. Raport przedstawia wyniki z 10 ostatnich lat (od początku 2009 r. do 30 czerwca 2019 r.). Wynika z niego, że wszczęto łącznie 557 postępowań PPP. Spośród 153 zawartych umów 135 umowy weszły w fazę realizacji – w raporcie określane są mianem umów PPP, a 18 z nich nie zostały zrealizowane.



Wykres 1. Liczba wszystkich wszczętych postępowań i umów, w tym niezrealizowanych, w podziale na lata

Źródło: Raport rynku PPP 2009 – I i II kw. 2019, s. 3
https://www.ppp.gov.pl/Aktualnosci/Documents/Raport_z_rynku_PPP_I_i_II_kw_2019.pdf

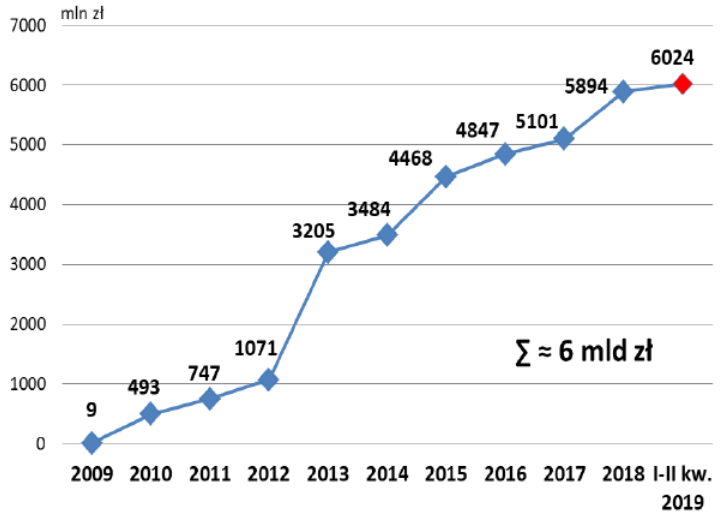
Tabela 2. Postępowania PPP i zawarte umowy od 2009 roku

Nazwa etapu	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	I i II kw. 2019	SUMA
Wszystkie wszczęte postępowania	38	60	43	80	70	52	61	60	36	47	10	557
Umowy zawarte	2	12	13	20	23	18	25	10	11	16	3	153
w tym:												
umowy realizowane i zrealizowane	2	8	11	15	20	16	23	10	11	16	3	135
umowy niezrealizowane	0	4	2	5	3	2	2	0	0	0	0	18

Źródło: Raport rynku PPP 2009 – I i II kw. 2019, s. 3
https://www.ppp.gov.pl/Aktualnosci/Documents/Raport_z_rynku_PPP_I_i_II_kw_2019.pdf

Autorzy raportu oceniają, że aktywność rynku w odniesieniu do nowo zawartych umów PPP wykazuje w ostatnich latach stopniową tendencję wzrostową. W 2016 r. zawarto 10 nowych umów, w 2017 – 11 umów, natomiast w 2018 – 16 umów. W I oraz II kwartale

2019 r. zawarto trzy umowy PPP o łącznej wartości ok. 129,4 mln zł – przebudowa i rozbudowa Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza oraz budowa hali sportowej w Piastowie (76,1mln); budowa i utrzymanie dróg gminnych wraz z utrzymaniem infrastruktury w pasie drogowym dla wybranych miejscowości Gminy Słupsk (44,8 mln); koncesja na usługę szybkich płatności internetowych udostępnionych na stronach Ministerstwa Finansów zapewniająca opłatę na rzecz organu podatkowego (8,5 mln). W tym okresie wszczęto dziesięć postępowań PPP.

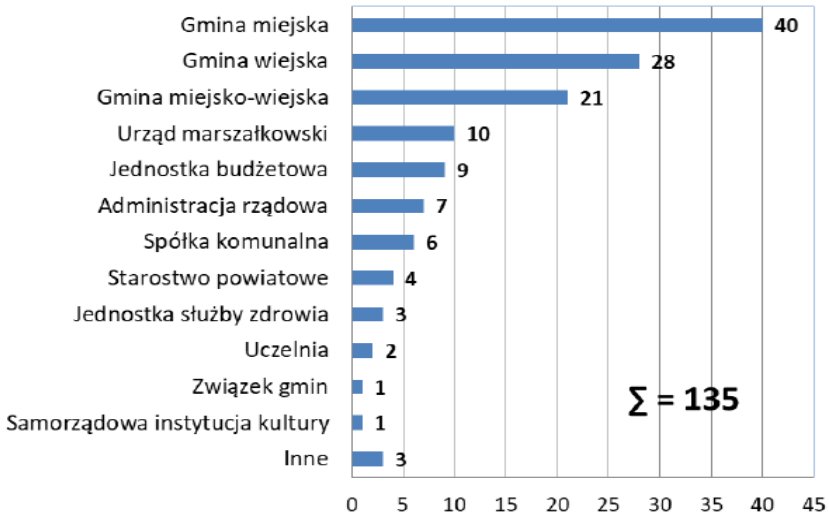


Wykres 2. Wartość zrealizowanych umów PPP
Źródło: Raport rynku PPP 2009 – I i II kw. 2019, s. 4
https://www.ppp.gov.pl/Aktualnosci/Documents/Raport_z_rynku_PPP_I_i_II_kw_2019.pdf

W roku 2013 zawarto umowy PPP o najwyższej wartości, spowodowane było to podpisaniem umowy na: budowę poznańskiej spalarni odpadów (783 mln zł), powstanie sieci szerokopasmowej w województwie mazowieckim (458 mln zł) oraz w województwie podkarpackim (310 mln zł). Wyraźny wzrost wartości umów wystąpił również w 2018 r., a to za sprawa podpisania umowy na trójmiejską spalarnię odpadów w Gdańsku (570 mln zł).
Ogółem do końca czerwca 2019 r. w ramach PPP zawarto umowy PPP o łącznej wartości 6,024 mld zł (Raport rynku PPP 2009 – I i II kw. 2019, s. 4).

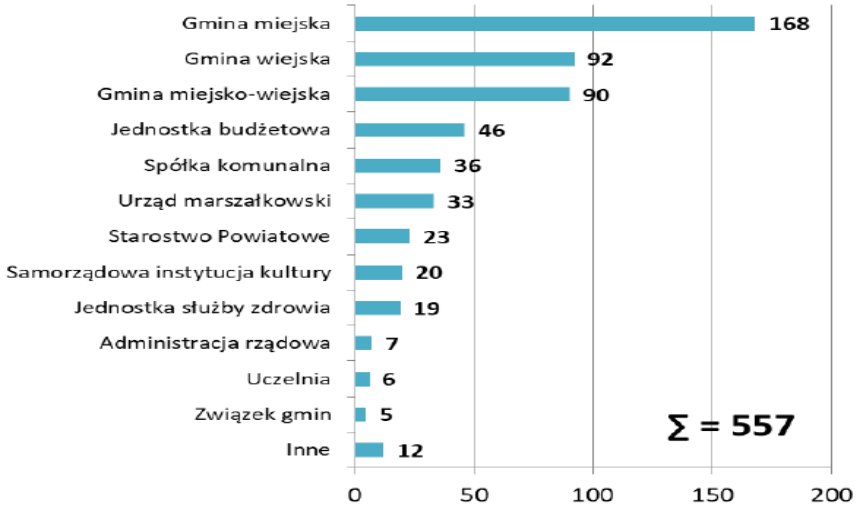
W raporcie można znaleźć również specyfikację zawartych umów PPP w podzielę na sektory/branże. Z przedstawionych danych wynika, że najwięcej umów PPP dokonywany jest w sektorach: infrastruktura transportowa (21), sport i turystyka (20), efektywność energetyczna (20), gospodarka wodno-kanalizacyjna (15).

Jak podają autorzy raportu, polskie PPP jest rozwijane głównie przez samorządy, które zawarły (bezpośrednio lub przez jednostki z nimi związane) 120 umów (89%). Najwięcej umów realizowanych jest przez gminy miejskie (40 umów) oraz wiejskie (28 umów), natomiast gminy miejsko-wiejskie w stadium realizacji wprowadzili 21 kontraktów. Zaledwie 15 umów PPP zostało podpisanych przez podmioty niepowiązane z samorządem, z tego w 7 przypadkach stroną umowy były organy centralnej administracji rządowej – budowa siedziby Sądu Rejonowego w Nowym Sączu o wartości 52 mln zł oraz 6 umów koncesyjnych na usługi o łącznej wartości ok. 28 mln zł (Raport rynku PPP 2009 – I i II kw. 2019, s. 5).



Wykres 3. Liczba umów PPP w podziale na rodzaj podmiotu publicznego
Źródło: Raport rynku PPP 2009 – I i II kw. 2019, s. 5
https://www.ppp.gov.pl/Aktualnosci/Documents/Raport_z_rynku_PPP_I_i_II_kw_2019.pdf

Poniżej zaprezentowany jest wykres przedstawiający liczbę wszystkich wszczętych postępowań w podziale na rodzaj podmiotu publicznego. Wynika z niego, że podobnie jak w przypadku zawartych umów PPP, tak i tutaj najaktywniej działającymi podmiotami publicznymi są gminy. Potwierdzeniem, że samorządy na polskim rynku PPP wiodą prymat jest także aktywność jednostek powiatów i województw oraz podmiotów sprzężonych z samorządami (m.in. spółki komunalne, jednostki budżetowe).



Wykres 4. Liczba wszystkich postępowań PPP w podziale na rodzaj podmiotu publicznego
Źródło: Raport rynku PPP 2009 – I i II kw. 2019, s. 8
https://www.ppp.gov.pl/Aktualnosci/Documents/Raport_ z_rynku_PPP_I_i_II_kw_2019.pdf

Z raportu wynika, że w polskiej praktyce partnerstwa publiczno-prywatnego zawarte umowy w zdecydowanej większości są realizowane zgodnie z przyjętymi założeniami. Do sytuacji, w której zawarta umowa nie jest realizowana z powodu wcześniejszego jej

rozwiązania czy niewykonywania, doszło w 18 przypadkach, które stanowią 12,08% wszystkich zawartych umów o PPP. W 15 przypadkach umowy nie są realizowane ze względu na jej wcześniejsze rozwiązanie, a w trzech projektach przewidziane w umowie działania nie są realizowane w praktyce, mimo że zawarta formalnie umowa wciąż jest w mocy. (Raport rynku PPP 2009 – I i II kw. 2019, s. 6).

W zdecydowanej większości przypadków nierealizowane umowy to umowy koncesyjne. Model koncesyjny zwiększa, jak czytamy w raporcie, niepewność po stronie partnera prywatnego, który przejmuje przeważającą część ryzyka ekonomicznego. Partner prywatny uzyskuje zwrot zainwestowanych środków z wynagrodzenia, które pochodzi z innych źródeł niż płatność strony publicznej. Realizacja tego typu projektów jest szczególnie zagrożona w przypadku załamania popytu na usługi świadczone w ramach tego typu współpracy, dlatego kluczowym czynnikiem sukcesu projektów koncesyjnych jest rzetelnie przeprowadzona analiza popytu wykonywana na etapie oceny efektywności. (Raport rynku PPP 2009 – I i II kw. 2019, s. 6).

Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju nie tylko analizuje PPP za lata ubiegłe, ale również prowadzi bazę zamierzeń inwestycyjnych w konwencji PPP. I również tutaj prym wiodą samorządy. Dominacja JST jest w dużym stopniu zjawiskiem naturalnym, gdyż potwierdza ich kluczową rolę w realizacji zadań w zakresie użyteczności publicznej w Polsce.

5. Podsumowanie i wnioski

Partnerstwo publiczno-prywatne nie może być remedium na wszystkie braki jednostek samorządu terytorialnego. Pozwala jednak na wykorzystanie kapitału prywatnego do inwestycji z zakresu zadań/usług publicznych, co w sytuacji narastających deficytów budżetowych, wydaje się być optymalnym rozwiązaniem. Tym bardziej, że cel owej współpracy polega na osiąganiu obustronnych korzyści znajdujących odzwierciedlanie w rachunku ekonomicznym, podkreślającym efektywność przedsięwzięcia. Współpraca dwóch sektorów wymaga jednak pokonania wielu barier wynikających z odmiennego założenia i motywacji w podejmowaniu działań. Płaszczyzną do porozumienia może być koncepcja nowego zarządzania publicznego podkreślająca wagę efektywności w gospodarowaniu środkami publicznymi oraz kreująca jednostki samorządu jako partnera w procesie zarządzania wspólnotą lokalną.

Upowszechnienie PPP wymaga nie tylko zwiększenia wiedzy o tym narzędziu, ale przede wszystkim zmiany, jaka musi dokonać się w polskiej administracji polegającej na odejściu od biurokratyzacji na rzecz efektywności i kontroli jakości zakontraktowanych usług. Zmiany muszą się również dokonać w sferze rynku otwartego. Rozwój PPP daje szansę na podtrzymanie rozwoju społeczno-gospodarczego, wykorzystując potencjał podmiotów prywatnych. Korzyść ze współpracy jest obustronna: sektor publiczny pozyskuje partnera do realizacji zadań/usług publicznych, a podmiot prywatny ma zapewnione źródło dochodów w dłuższej perspektywie. Przy zachowaniu warunków umowy współpraca ta może sprawdzić się nie tylko w warunkach deficytowości, ale wejść w kanon rozwiązań decydujących o efektywnej alokacji zasobów, w tym finansowych.

Bibliografia:

1. Brzozowska K. (2006). Partnerstwo publiczno-prywatne. Przesłanki, możliwości, bariery, Warszawa: Wydawnictwo CeDeWu.PL.
2. Korbus B. (red.), Srokosz T., Wawrzyniak M. (2010). Partnerstwo publiczno-prawne. Praca zbiorowa. Warszawa: Urząd Zamówień Publicznych Departament Informacji, Edukacji i Analiz Systemowych.
3. Kalecińska-Rossi J. (2019). Realizacja Programu Mieszkanie plus w partnerstwie publiczno-prawnym, W: Biuletyn partnerstwa publiczno-prywatnego, Nr 9, Związek Powiatów Polskich.
4. Korbus B., Strawiński M. (2009). Partnerstwo publiczno-prywatne. Nowa forma realizacji zadań publicznych. Wydanie 2. Warszawa: LexisNexis.
5. Moszoro M. (2010). Partnerstwo publiczno-prywatne w sferze użyteczności publicznej. Wydanie 2. Warszawa: Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.
6. Sołtysińska A. (2006). Europejskie prawo zamówień publicznych. Komentarz. Kraków: Wyd. Zakamycze.
7. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1303/2013 z 17 grudnia 2013 r. ustanawiające wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności, Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego oraz ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego, Funduszu Spójności i Europejskiego Funduszu Morskiego i Rybackiego oraz uchylające rozporządzenie Rady (WE) nr 1083/2006 (Dz.Urz. UE L 347 z 20 grudnia 2013 r., str. 320).
8. Ustawa z 28 lipca 2005 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym (Dz.U. nr 169, poz. 1420; ost. zm. Dz.U. z 2008 r. nr 171, poz. 1058) - nie obowiązuje od 27 lutego 2009 r., art. 1 ust. 2 ustawy.
9. Ustawa z 5 lipca 2018r. o zmianie ustawy o partnerstwie publiczno-prywatnym oraz niektórych innych ustaw, DzU z2018 r., poz. 1693.

Wykaz stron internetowych:

10. www.ppp.gov.pl
11. https://www.ppp.gov.pl/PROJEKT-ROZWOJU-PPP/Strony/Oprojekcie.aspx
12. https://www.ppp.gov.pl/Aktualnosci/Documents/Raport_z_rynku_PPP_I_i_II_kw_2019.pdfhttps://www.ppp.gov.pl/Aktualnosci/Documents/Raport_z_rynku_PPP_I_i_II_kw_2019.pdf

28. POROZUMIENIE UNII EUROPEJSKIEJ I STANÓW ZJEDNOCZONYCH: HISTORIA I PERSPEKTYWY W DOBIE DONALDA TRUMPA

Katarzyn Reyman
Wydział Finansów i Ubezpieczeń
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Email: katarzyna.reyman@edu.uekat.pl

1. Wstęp

W obliczu wielu zmian na arenie światowej, zastanawiające jest w jakim kierunku ułoży się, ugruntowana przez dekady, współpraca Unii Europejskiej ze Stanami Zjednoczonymi. Studia literaturowe pozwoliły na odpowiedź na następujące pytania:

- jak do tej pory kształtowało się porozumienie Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych,
- w jaki sposób objęcie prezydentury przez Donalda Trumpa wpływa na porozumienia Unii Europejskiej ze Stanami Zjednoczonymi oraz
- jakie są perspektywy współpracy UE i USA.

2. Materiał i metody

Metoda badawczą jest przegląd literatury.

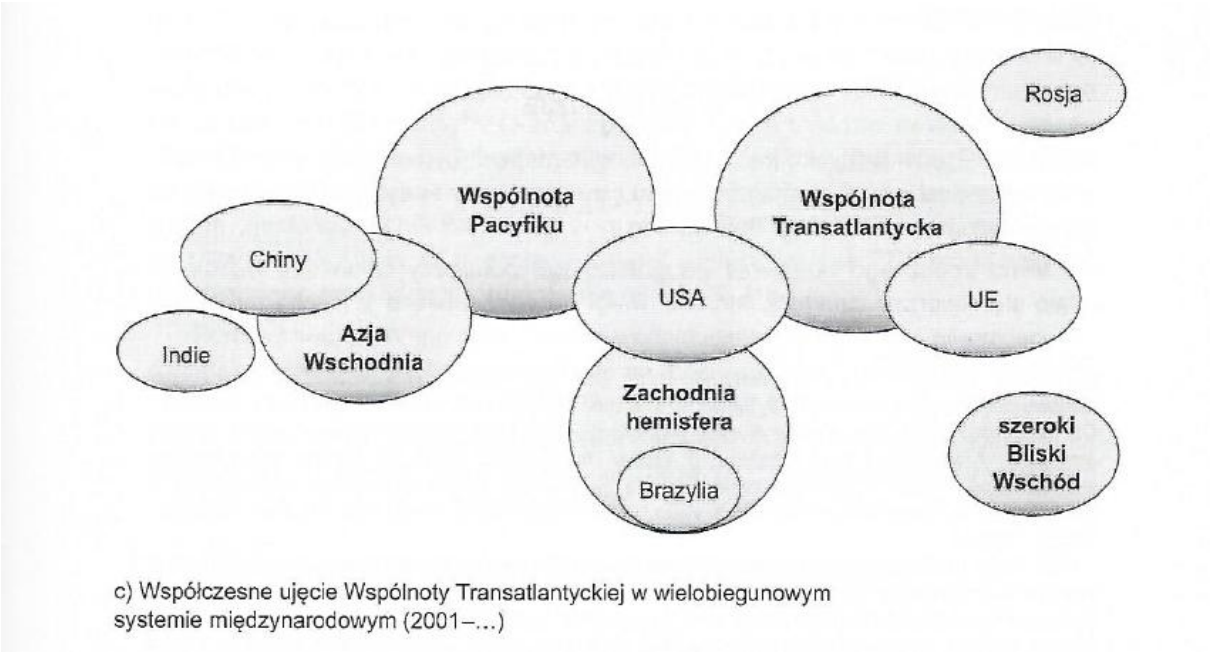
3. Wyniki i dyskusja

Jak zauważa Małgorzata Grącik (Grącik, 2006, red. Żurkowska), Stany Zjednoczone od czasu zakończenia zimnej wojny są potęgą i pełnia rolę mocarstwa na Świecie. Rola, jaką przypisały sobie Stany Zjednoczone wśród podmiotów światowych, polega na ochronie wartości demokratycznych, wolności osobistej, wolnego handlu. Te wartości są zbieżne z wartościami, którymi kieruje się Unia Europejska, nie będąca państwem, lecz zrzeszająca 28 państw europejskich. Wspólne wartości obu aktorów to idea wolności, tolerancji, prawa człowieka, otwartości i wolności gospodarczej. Według Anny Zielińskiej – Głębockiej, Triada podmiotów światowych: USA, UE, Japonia cechują się najwyższym poziomem PKB per capita na świecie (Zielińska-Głębocka, 2012). Józef Fiszer wskazuje, że gospodarki Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych odpowiadają prawie za połowę światowego PKB (47%) i za ponad 30% handlu światowego (Fiszer, 2014). Na tle świata, porozumienie UE i USA, nazywane systemem transatlantyckim, euroatlantyckim, sojuszem Stanów Zjednoczonych i Unii Europejskiej, Wspólnotą Atlantycką, jako dominująca siła, było traktowane przez kilka dekad jako obowiązujący ład międzynarodowy. Unia Europejska i Stany Zjednoczone mają od czasu powstania UE wspólne porozumienia, pakty, umowy na arenie międzynarodowej i należą do wspólnych organizacji międzynarodowych. Przykładowe instytucje, w które zaangażowani są ci dwaj aktorzy to: NAFTA – Północno Amerykańska Strefa Wolnego Handlu, GPA - The Agreement on Government Procurement, TEP – Transatlantic Economic Partnership, ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych, OECD – Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, WTO – Światowa Organizacja Handlu,

NATO - The North Atlantic Treaty Organization, G-20, itd. Dodatkowo zawierane są umowy bilateralne. Współpraca obu podmiotów odbywa się na wielu poziomach i płaszczyznach, a rozwój w ostatnich 10-15 latach Interenetu i technologii komunikacyjnych i procesy globalizacyjne dodatkowo zmniejszają lub likwidują przestrzenne dystanse między tymi podzielonymi Atlantykiem podmiotami. Według profesora Zrostka, globalizacja to dokonujący się na świecie długofalowy proces integrowania się. Aleksandra Jarczewska (Dunin-Wąsowicz M., Jarczeska A., 2015) wskazuje sześć kluczowych kwestii, jakie wyróżniają Wspólnotę Transatlantycką w stosunkach międzynarodowych:

- geograficzno – terytorialny wymiar wspólnoty – grupa państw po obu stronach Atlantyku,
- wartości konstytuujące wspólnotę – wspólne korzenie, religia chrześcijańska, kultura i wyznawane wartości, takie jak demokracja, poszanowanie dla człowieka jako jednostki, jego praw i godności, tolerancja, uznanie dla wolności politycznej i gospodarczej,
- wspólne interesy – zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa podmiotom wchodzącym w skład Wspólnoty, dbanie o rozwój gospodarczy i społeczny, promowanie wspólnych wartości w świecie,
- stopień zorganizowania – Wspólnota Transatlantycka charakteryzuje się pewnym stopniem zorganizowania, oraz instytucjonalizacji,
- struktura interakcji w ramach wspólnoty – jest silna, zapoczątkowana po II wojnie Światowej i odbywa się na wielu płaszczyznach, też takich jak kontakty społeczne, wymiana pracowników,
- poczucie wspólnoty względem podmiotów zewnętrznych – silne więzi łączące liderów politycznych, jak i społeczeństwa i chęć dalszej współpracy.

Jednym z głównych celów założycielskich Unii Europejskiej było dogonienie Stanów Zjednoczonych pod względem nauki, innowacji i technologii. Globalizacja stała się jednak dla UE źródłem trudności i problemów. W efekcie wzmocnionej konkurencji na świecie nie udało się UE zamknąć luki technologicznej wobec [m.in.] Stanów Zjednoczonych (Zielińska-Głębocka, 2012, s. 237). Do czasów obecnych, USA mają przewagę nad UE pod względem technologicznym, gospodarczym (chociaż wskaźniki produktu krajowego brutto - PKB obu podmiotów są do siebie zbliżone – według danych Międzynarodowego Banku Światowego, za 2017 rok, PKB nominalne USA wynosi 19 390 600 USD, a UE wynosi 17 308 862 USD), militarnym, a także kulturowym. Określenia takie jak imperializm kulturowy, amerykanizacja, mcdonaldyzacja są powszechnie używane w prasie i mass mediach. Pomimo tego, tak jak zauważa Małgorzata Grącik, za R. Dahrendorf „Europa może być skuteczna na arenie międzynarodowej jedynie we współpracy z Ameryką" (Grącik, 2006). Z tym, że ład międzynarodowy, który z silnymi Stanami wraz z Europą, w ostatnich kilkunastu latach zmienia się w kierunku ładu wielobiegunowego, multibiegunowego. Jak jest zobrazowane na poniższej rycinie, kierunkiem ciążenia USA jest Wspólnota Pacyfiku, Azja Wschodnia, Chiny, Indie oraz Brazylia.



Rycina 1. Wspólnota Transatlantycka
Źródło: Jarczewska A. (2015), s. 49

Na tą zmianę miało wpływ szereg czynników, począwszy od kryzysu finansowo – gospodarczego zapoczątkowanego w latach 2007-2008 w Stanach, który rozlał się na cały świat i rozszerzył na kryzys polityczny i demokracji. Występowała fala protestów ludzi na całym świecie, którzy werbalizowały swoje niezadowolenie ze swojej stopy życiowej, sprawowania władzy przez polityków, kapitalizmu, rozczarowanych demokracją, „która do tej pory, dzięki wolności słowa, swobodzie mediów, i wybieralności władz, jawiła się jako najlepsze antidotum na takie plagi jak korupcja, nepotyzm czy zwykła niekompetencja" (Paszewski, 2013). Dodatkowo na zachodnią część świata, a konkretnie na cywilów, kierowane są ataki terrorystów, z czym jest trudno walczyć. W literaturze wyróżnia się dwa przeciwstawne paradygmaty opisujące współczesne problemy cywilizacyjne. Pierwszy, paradygmat Samuela P. Huntingtona, który opiera się na założeniu, że różnice zwłaszcza kulturowe i religijne, są najważniejszym źródłem konfliktów między ludzkich (Fiszer, 2014). Alternatywny paradygmat wywodzący się z teorii mimetycznej Girarda, przeciwnie wskazuje, że konflikty powstają wtedy, kiedy następuje większa unifikacja, ludzie staja się do siebie podobni i porównują się do siebie. Dodatkowo procesy te wzmacniają uniwersalne media, które te porównania ułatwiają (telewizja, Internet, Facebook). Różne podejścia prezentuje UE i USA do sfery obronności państwa. USA ze swoją przewagą militarną są w stanie natychmiast zareagować wojskiem na konflikt zbrojny, a UE stroni od rozwiązań siłowych (militarnych), na rzecz perswazji i pozyskiwania zwolenników. Z tym, że UE jest zależna od USA pod względem możliwości obrony i potrzebuje sojusznika. W tej kwestii zróżnicowana wewnętrznie jest sama Unia, gdzie część państw (w tym Wielka Brytania i Polska) uważa, że UE może opierać się na sojuszu NATO, a część państw (w tym Francja) są zdania, że Unia sama powinna móc się wybronić w razie potrzeby. Użycie broni przez Stany Zjednoczone w Iraku jest tematem drażliwym w stosunkach z USA. Stany Zjednoczone realizując działania prewencyjne właściwie atakują swoich przeciwników. Bush od czasu ataku na WTC prowadzi politykę unilateralną. Charakteryzuje się ona nieliczeniem się ze sojusznikami

i innymi uczestnikami stosunków międzynarodowych, relatywizmem w podejściu do norm prawa międzynarodowego, ignorowaniem organizacji i opinii społeczności międzynarodowej (Grącik, 2006, s. 42). Za co USA są przedmiotem krytyki UE. Unia opowiada się za multilateralizmem, polegającym na zarządzaniem bezpieczeństwem poprzez połączenie sił wojsk amerykańskich i ONZ. Różnice pomiędzy aktorami w podejściu do stosunków zagranicznych określane są terminami: „hard power" – określającym amerykańską tendencję do używania siły oraz „soft power" opisującą europejską taktykę perswazji, przekonywania, dyskusji, atrakcyjności, kulturze, ideałom politycznym. To, że USA nie zakończyli prób badań z bronią jądrową i budowy tarczy antyrakietowej, jest także przedmiotem krytyki UE. Sytuacja Unii Europejskiej, która jest wewnętrznie osłabiana przez migrantów z krajów Bliskiego Wschodu i z terenów wojennych Rosji oraz wewnętrznie różnicowana, głównie poprzez zróżnicowane podejścia poszczególnych państw co do charakteru dalszej integracji Unii. Na arenie międzynarodowej, innym państwom łatwiej byłoby się porozumieć z podmiotem „zwartym", a Unia nie jest państwem. Pytanie zadane przez sekretarza stanu USA Hengre'go Kissingera na początku lat 70. – „Do kogo mam zadzwonić, jeżeli chcę zadzwonić do Europy?" – jest aktualne (Podraza, 2014, s. 60). Niektóre państwa Unii Europejskiej wracają do ideologii państw narodowych. Jak zauważa Agnieszka K. Cianciara, można obecnie wyróżnić następujące koncepcje Unii, które opisują powyższe problemy integracyjne, a mianowicie: Europa wielu prędkości, twarde jądro i koncentryczne kręgi, Europa *r la carte*. Dodatkowy problem (nie tylko) Unii, to szerzący się populizm. W demokracji bowiem struktura bodźców raczej politycznie premiuje populistyczne działania niż troskę o długofalowe dobro kraju (Paszewski, 2013). W niektórych krajach Unii, w tym w Polsce rządy wygrali w ostatnich latach populiści. Część z państw, jak Polska czy Węgry, bagatelizuje Unię i próbuje narzucić jej swoje wartości. Z kolei w Wielkiej Brytanii oddanie głosu w referendum ludności przyniosło BREXIT. Jak wskazuje Tadeusz Sporek (Sporek, 2017) efekty Brexitu dla UE obejmują: osłabienie siły politycznej i militarnej UE, redukcję potencjału demograficznego UE, zmniejszenie potencjału ekonomicznego UE, ograniczenie budżetu UE. Dodatkowo Brexit osłabił wizerunek Unii w świecie. Nowy ład świata, który się wyłania, jest związany z rosnącą potęgą Chin. O ile dotychczasowy ład oparty był na dwóch filarach – przywódczej roli USA oraz zasadach reprezentujących zachodnie wartości liberalnego porządku międzynarodowego, to ten wyłaniający się obecnie nie będzie już gwarantowany przez dominującą pozycję USA (Paszewski, 2013). Dużym problemem dla Unii i USA jest sprawa pogarszającego się klimatu. Jak podkreśla Tadeusz Sporek, problematyczną kwestią dla Unii Jest odrzucenie przez USA protokołu z Ktioto oraz brak ratyfikacji przez to państwo stosowania UNFCCC, zwłaszcza że emituje ono najwięcej na świecie gazów cieplarnianych do atmosfery. Unia dąży we współpracy ze Stanami do większego zaangażowania w globalną walkę z niekorzystnymi skutkami zmian klimatu i ograniczenia emisji gazów (Sporek, Fronczek, 2017).

Na przestrzeni kilku ostatnich lat relacje unijno-amerykańskie uległy osłabieniu. Unia Europejska przestaje być dla Stanów Zjednoczonych partnerem w procesie kształtowania nowego ładu międzynarodowego, bowiem nie jest w stanie realnie wzmocnić amerykańskiej pozycji na świecie, zwłaszcza w znaczeniu politycznym (Olszewski, 2018). Jak wskazuje literatura (Fiszer, 2014), na arenie politycznej liczy się też siła, obrona wojskowa, co jest bolączką Unii i jest wskazywane przez globalnych aktorów, jako jej słabość. Jak wskazuje

Richard Gowan, wpływ Trumpa na system międzynarodowy jest niepewny. Trump zrealizował swoje groźby cięcia współpracy międzynarodowej, poprzez oczywiste ogłoszenie wycofania się Ameryki z paryskiego porozumienia w sprawie klimatu i agresywne spojrzenie na cięcie umowy nuklearnej z Iranem. Jest jasne, że prezydent szczerze chce zakłócić międzynarodową współpracę i w szczególności pogardza porozumieniami takimi jak negocjacje w Iranie czy Paryżu (Gowan, 2017). Amerykańska postawa w stosunkach międzynarodowych miała o tyle pozytywny wydźwięk, że ta wrogość napotkała na opór ze środowiska międzynarodowego i żaden z innych krajów nie podążył śladami Trumpa. Trump nie przekonał innych krajów, żeby dołączyły do jego ataku multilateralnych negocjacji, takich jak umowa paryska. Według Trumpa problematycznym w stosunkach handlowych z zarówno Europą jak i z Chinami jest deficyt w dobrach handlowych. Felbermayr wskazuje, że według Trumpa, zagraniczne kraje nie prowadzą wzajemnego otwartego dostępu do rynku amerykańskim producentom i niesprawiedliwe subsydiują swoich dostawców (Felbermayr, 2018). W roku 2017, Trump wprowadził nowe podejście w stosunkach handlowych, które określane jest jako agresywne i nie jest zgodne z handlowym protokołem. Łamanie protokołu daje Trumpowi niejako siłę przetargową, w przypadku niepowodzeń negocjacji. USA narzuciła w lipcu 2018 roku nowe cła na import stali i aluminium z UE. W maju 2018 roku, Trump nakazał sprawdzenie, czy importowane samochody do USA naruszają amerykańskie bezpieczeństwo, w przypadku gdyby tak było, może narzucić nowe cła. Jak wskazuje Felbermayr, takie działanie może zaszkodzić np. niemieckim producentom. Na to działanie zareagowała Unia, proponując negocjacje, w sprawie zniesienia wszystkich ceł i pozataryfowych barier w produkcji wokół Atlantyku. Trump od początku objęcia prezydentury prowadzi politykę antyemigracyjną. Pracuje nad wzmocnieniem granicy z Meksykiem. Powyższe ma wydźwięk negowania podstawowych wartości, jakimi do tej pory kierowały się Stany oraz kieruje się Unia Europejska, czyli tolerancji, otwartej polityki imigracyjnej, poszanowania praw człowieka, równości płci oraz wolności słowa i prasy.

Na rok 2006 można było przeczytać w literaturze przedmiotu, że „mimo pogłębiania się różnic w polityce UE i USA spowodowanych interwencją zbrojną w Iraku oraz zagrożeniami o charakterze terrorystycznym nie można ignorować znaczenia współpracy transatlantyckiej oraz naturalnych więzi łączących oba ośrodki. Wobec szeregu wyzwań i zagrożeń, jakie pojawiają się na Bliskim Wschodzie, problemów w krajach tzw. Biednego Południa oraz wzrostu znaczenia potęg regionalnych – Chin i Indii ani UE, ani USA nie są wstanie samodzielnie stawić im czoła. Wydaje się więc, że obydwa podmioty się nawzajem potrzebują i są w dużej mierze skazane na współpracę" (Grącik, 2006, s. 51). Po upływie kilkunastu lat, wygląda na to, że świat się bardziej zradykalizował i wyostrzyły się konflikty. Cohen wskazuje na słabnący autorytet moralny USA (Cohen, 2018). Matthijs Bogaards zastanawia się, jak doszło do tego, że ludzie mogli wybrać Brexit w Wielkiej Brytanii albo Donalda Trumpa w USA i dochodzi do wniosku, że odpowiedź jest taka sama: ponieważ partie polityczne tracą kontrolę nad wyborami ich liderów a liderzy tracą kontrole nad formułowaniem głównych polityk (Bogaards, 2017). Analiza wskazuje, że jednym z głównych wyzwań jakie napotkały demokratyczne kraje zachodnie jest wzrost populizmu i zmniejszenie roli partii politycznych. A w obydwu kampaniach prowadzonych na rzecz Brexitu i wyboru Trumpa wskazuje na wspólne ich ukierunkowanie jakim jest populizm. Populizm zadziałał, ponieważ ludzie nie czują, żeby mieli swoich przedstawicieli w rządzie,

partie są słabe. Rola partii politycznych zmieniła się z przedstawicieli społeczeństwa na przedstawicieli stanu (Bogaards, 2017). „Kultura globalna jest coraz silniej definiowana przez bogate, pozbawione wartości elity, tak jest w Rosji, Arabii Saudyjskiej, Chinach i Stanach Zjednoczonych Donalda Trumpa – podczas gdy ci niemający dostępu do bogactwa gwałtownie zwracają się w stronę wściekłego nacjonalizmu i ksenofobii (Cohen, 2018). Rosnąca potęga Chin jest o tyle niebezpieczna, że ten ogromny kraj nie przestrzega praw człowieka. Chińskie sukcesy gospodarcze były możliwe dzięki autorytarnej kontroli nad społeczeństwem (Paszewski, 2013). Najważniejszy w całej gospodarce, czy krajowej, unijnej, czy międzynarodowej jest człowiek i jego wolność i jego prawa i bez przeniesienia punktu ciężkości ważności spraw na człowieka, nie można mówić o ładzie. Idealizmu i wymiany idei nie da się tak łatwo powstrzymać. Żywotności prasy amerykańskiej również (Cohen, 2018).

4. Wnioski

Jakie są perspektywy współpracy Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych? Na pewno zostały osłabione przez postawę Trumpa, nowe siły światowe w postaci Chin, wewnętrzny kryzys Unii Europejskiej. Może i Europa traci na atrakcyjności w oczach atlantyckiego sojusznika, natomiast cały czas silną stroną Unii Europejskiej jest jej historia i kultura, a także wartości wspólne z USA. Dodatkowo pod względem handlu i usług Unia wydaje się być nadal silna. Na pewno trzeba będzie się zmierzyć z nowym układem sił i nowym porządkiem.

Bibliografia:

1. Bogaards M. (2017): Lessons from Brexit and Trump: populism is what happens when political parties lose control, Springer, 2-11-2017r., s. 513-518.
2. Cohen R. (2018): Nienazwana epoka, New York Times 2018, tłum. Agnieszka Rostkowska, Gazeta Wyborcza 29-30.12.2018r. dodatek Turning Points. Global Agenda 2019, s. 38-39.
3. Dunin-Wąsowicz M., Jarczewska A. (2015): TTIP. Transatlantyckie Partnerstwo w dziedzinie Handlu i Inwestycji. Nowy etap instytucjonalizacji współpracy UE-USA. Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, 2015.
4. Felbermayr G. (2018): Dealing with Donald Trump, Intereconomisc, ZBW – Libniz Information Centre for Economics, 2018, s. 257-260.
5. Fiszer J. (red) (2014): Współpraca transatlantycka. Aspekty polityczne, ekonomiczne i społeczne. Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 2014.
6. Gowan R. (2017): The unintended international consequences of Donald J. Trump, Springer, 24-10-2017, s. 371-377.
7. Olszewski P. (2018): Od liberalizmu do realizmu. Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, Warszawa, 2018.
8. Paszewski T. (2013): USA i UE wobec nowych wyzwań globalnych. Zakład Europeistyki Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk. Warszawa, 2013.
9. Sporek T., Fronczek M. (red) (2017): Unia Europejska wobec wybranych zewnętrznych wyzwań XXI wieku. Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Katowice, 2017.
10. Swadźba S. – wykłady na studiach doktoranckich 2018/19, Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach, Katowice, 2018r.

11. Zielińska – Głębocka A. (2012): Współczesna gospodarka światowa. Przemiany, innowacje, kryzysy, rozwiązania regionalne. Wolters Kluwer, Warszawa, 2012.
12. Żukrowska K. (red) (2006): Unia Europejska i Stany Zjednoczone wobec wyzwań globalizacji, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa, 2006.

29. PRZYKŁADY NIEDOSKONAŁOŚCI W PROCESIE UWALNIANIA KAPITAŁU Z NIERUCHOMOŚCI

Katarzyna Reyman
Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach
Wydział Finansów i Ubezpieczeń
Email: katarzyna.reyman@edu.uekat.pl

1. Wstęp

Nieruchomości są dobrem konsumpcyjnym i inwestycyjnym. Wysoka kapitałochłonność nieruchomości sprawia, że w celu ich nabycia przez podmioty gospodarcze, często niezbędne jest zaciągnięcie kredytu hipotecznego, co jest możliwe dzięki instrumentom finansowym oraz rozwiązaniom prawnym, w szczególności hipotece. W inwestycyjnej działalności podmiotów gospodarczych, kapitał nieruchomości może zostać uwolniony i wykorzystany do dalszego inwestowania. Kapitałochłonność nieruchomości łączy rynek nieruchomości z rynkiem finansowym. Problem badawczy dotyczy występujących dysfunkcji w procesie uwalniania kapitału z nieruchomości. Opisane w artykule niedoskonałości dotyczą zarówno samego dobra jakim jest nieruchomość (cechujące się dużą złożonością), funkcjonowania rynku nieruchomości, który jest niedoskonały, złożony, a występujące na nim podmioty charakteryzują się nieprzewidywalnością i irracjonalnymi zachowaniami. Niedoskonałość rynku nieruchomości polega także na tym, że przez jego nieprzejrzystość, podlega on spekulacjom (występujące bańki spekulacyjne). Kolejne dysfunkcje dotyczą procesu wyceny nieruchomości oraz wysokiego stopnia zinstytucjonalizowania banków, które udzielają kredytów hipotecznych.

2. Materiały i metody

Zastosowaną metodą badawczą jest przegląd literatury.

3. Wyniki i dyskusja

Według Kucharskiej – Stasiak [2016, s. 19] nieruchomość oznacza wydzielony pod względem własności obszar ziemi wraz z budynkami oraz innymi urządzeniami na nim wzniesionymi. Nieruchomość może być interpretowana jako kategoria ekonomiczna i prawna. W kategorii prawnej stosuje się definicję kodeksową, która jest zbliżona do powyższej definicji, z tym, że doprecyzowuje jeszcze nieruchomości budynkowe, położone na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste i nieruchomości lokalowe. Spółdzielcze – własnościowe prawo do lokalu lub domu jednorodzinnego jest ograniczonym prawem rzeczowym, które precyzuje ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych. Prawo geodezyjne definiuje pojęcie działki ewidencyjnej, geodezyjnej, która(e) składa(ją) się na nieruchomość gruntową. Nieruchomości ze względu na swoje przeznaczenie i funkcjonalność można podzielić na nieruchomości mieszkaniowe, komercyjne, rolne, infrastrukturalne. Według Kucharskiej-Stasiak [2016] nieruchomość cechuje się:

- cechami fizycznymi: złożoność fizyczna (wielość elementów składowych), nieruchomość (stałość w miejscu), trwałość w czasie, różnorodność, niepodzielność,

- cechami ekonomicznymi: deficytowość, lokalizacja, współzależność, wysoka kapitałochłonność, mała płynność,
- cechami instytucjonalnoprawnymi: prawa dotyczące nieruchomości (regulacje prawne określające m.in.: formy władania, zasady prowadzenia ksiąg wieczystych, formy aktów notarialnych itd.), cechy instytucjonalne (nieruchomości są w polu widzenia instytucji, które mają znaczny wpływ na gospodarkę nieruchomościami. Otoczenie instytucjonalne obejmuje również system organizacji władzy i administracji państwa). Głównie cechy nieruchomości takie jak wysoka kapitałochłonność, stałość w miejscu, trwałość w czasie oraz silne uregulowanie w prawie sprawiają, że nieruchomości mogą być przedmiotem zabezpieczenia wierzytelności instytucji finansowych, co umożliwia uwolnienie kapitału z nieruchomości. Funkcja realizacji potencjału finansowego nieruchomości w formie transferu kapitału może się odbywać podmiotowo w formie bankowej lub pozabankowej, poprzez finansowanie funduszowe i depozytowo-kredytowe [Półtorak, 2013, za Guttentag, s. 37]. Banki udzielają kredytów i pożyczek pod zabezpieczenie wierzytelności. W procesie kredytowania uczestniczą rzeczoznawcy majątkowi wyceniając wartość rynkową nieruchomości i/lub wartość bankowo-hipoteczną, która z kolei odzwierciedla poziom ryzyka rynku. Wycena nieruchomości dla celu zabezpieczenia wierzytelności jest uregulowana w przepisach prawa i standardzie zawodowym[1]. Dodatkowo banki stosują własne wytyczne. Rzeczoznawcy majątkowi są zobowiązani literą prawa do opisu i oceny ryzyka kredytowanych nieruchomości. Na podstawie wartości nieruchomości, banki ustalają wskaźnik LTV (*z ang. loan to value*), czyli stosunek wielkości długu do wartość nieruchomości, wyrażany procentowo. M.in. w Rekomendacjach Komisji Nadzoru Finansowego ustalane są maksymalne wartości wskaźnika LTV. Regulacje te wprowadzają rzeczoznawców majątkowych w specyficzną problematykę szacowania nieruchomości z wycenami finansowymi wierzytelności zabezpieczanych hipotekami na nieruchomościach oraz monitorowania wartości zabezpieczeń [Konowalczuk, 2014, s. 305].

Na etapie szacowania można zauważyć niedoskonałości wynikające głównie z samej istoty dobra jakim jest nieruchomość (złożoność – aspekty prawne, techniczne, ekonomiczne, przestrzenne) oraz niedoskonałości wycen nieruchomości. Zróżnicowanie fizyczne, prawne i użytkowe nieruchomości wpływa na ocenę cech ekonomicznych, które determinują jej użyteczność i kształtują kapitał. Stosowane w praktyce klasyfikacje najczęściej mają charakter jednokryterialny i z tego powodu przy szacowaniu wartości nieruchomości na potrzeby wyceny konieczne jest stosowanie jednocześnie kilku klasyfikacji, które uwzględniałyby zróżnicowane kryteria umożliwiające zidentyfikowanie tych cech [Konowalczuk, 2014, s.177]. Wycena nieruchomości przez rzeczoznawcę majątkowego jest oszacowaniem, opinią o wartości, odwzorowuje zachowania uczestników rynku, jest oceną subiektywną. Czynnik ludzki powoduje, że przechodzimy na grunt ekonomii behawioralnych, co jest trudne do odwzorowania przez rzeczoznawcę majątkowego, ponieważ zobowiązany jest on przez ustawodawcę do wyceny, zgodnie z definicją wartości rynkowej stricte

[1] Standard zawodowy rzeczoznawców majątkowych „Wycena dla zabezpieczenia wierzytelności" (Dz. U. MIiB z dnia 01.09.2017r.)

odnoszącej się do neoklasycznej koncepcji w pełni racjonalnego *homo oeconomicus'a*[2]. zgodnie z ustawą o gospodarce nieruchomościami[3], wartość rynkowa nieruchomości „stanowi szacunkowa kwota, jaką w dniu wyceny można uzyskać za nieruchomość w transakcji sprzedaży zawieranej na warunkach rynkowych pomiędzy kupującym a sprzedającym, którzy mają stanowczy zamiar zawarcia umowy, działają z rozeznaniem i postępują rozważnie oraz nie znajdują się w sytuacji przymusowej". Salzman i Zwinkels [2017] podkreślają, że nabywcy często kierują się emocjami przy wyborze nieruchomości, zwłaszcza mieszkaniowych, gdyż jest to zazwyczaj jedyna transakcja na rynku nieruchomości, której dokonają. Podkreślają, na podstawie przytoczonych badań, że rynek nieruchomości jest do pewnego stopnia nieefektywny, a zachowania uczestników rynku są trafniej opisywane przez podejście behawioralne w nieruchomościach. Do behawioralnych aspektów indywidualnych nabywców na rynku mieszkaniowym należą: zbyt duży optymizm, zbyt duża pewność siebie, efekt potwierdzenia, efekt pędu, zachowanie stadne, irracjonalny entuzjazm, teoria żalu, iluzja pieniędzy, księgowanie umysłowe, awersja do straty. Natomiast sami rzeczoznawcy podlegają opisanemu przez psychologów dysonansowi poznawczemu, a także pewnym heurestykom, które nie pozostają bez wpływu na wynik szacunku [Kucharska-Stasiak, 2016, s. 233]. Z opisanych przez Kucharską – Stasiak [2016] badań, wynika, że rzeczoznawcy mogą uzależniać wynik wyceny od podanej przez klienta ceny nieruchomości. Ze względu na brak czasu, dostępu do informacji, małej motywacji do formułowania poprawnych sądów, pragnienia zachowania dobrego samopoczucia, mogą popełniać błędy poznawcze w procesie wyceny. Źródłem behawioralnych aspektów w procesie wyceny jest też środowisko, w którym działa rzeczoznawca i wywierany na niego wpływ, w postaci sugerowania poziomu wartości, doboru takich a nie innych metod do wyceny. Najczęściej wymienianym klientem stwarzającym nacisk lub przymus był sektor bankowy [Kucharska-Stasiak, 2016, s. 237]. Powyższe wpływa na niepewność wyceny.

Powiązanie rynku nieruchomości z sektorem finansowym występuje poprzez rynek hipoteczny i rynek sekurytyzacyjny papierów wartościowych [Kucharska-Stasiak, 2016, s. 153]. Banki hipoteczne udzielając kredytu emitują na podstawie wierzytelności listy zastawne i inne instrumenty pochodne. Łańcuch zabezpieczeń: nieruchomości, kredyt hipoteczny, do instrumentów finansujących powoduje wzajemne oddziaływanie ryzyka finansowego oraz ryzyka ekonomicznego charakterystycznego dla nieruchomości [Półtorak, 2013, s. 45]. O silnych powiązaniach obu rynków świadczą wyniki badań dr Żelawskiego, z Uniwersytetu Łódzkiego, o współzależności cykli kredytowych i cykli cenowych na rynku mieszkaniowym[4].

[2] Podstawowe definicje i wytyczne wraz z metodologią do wyceny nieruchomości znajdują się w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – jednolity tekst Dz.U.2018.2204 tj. z dnia 2018.11.25 z późn. zm. oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21 września 2004r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz.U. z 2004r., Nr 207, poz. 2109, Dz.U. z 2005r., Nr 196, poz. 1628, Dz.U. z 2011r., Nr 165, poz. 985).

[3] Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – Dz.U.2018.2204 t.j. z dnia 2018.11.25 z późn. zm.

[4] Zaprezentowane na konferencji „BUDUJĄC PRZYSZŁOŚĆ – NOWE PROCESY, PRZEKSZTAŁCENIA I TRENDY NA RYNKU NIERUCHOMOŚCI", Łódź, 15-16 marca 2018 roku.

Cechy nieruchomości określają pewną specyfikę rynku nieruchomości i jego dysfunkcje. Rynek nieruchomości jest rynkiem niedoskonałym. Cechuje go mała elastyczność cenowa popytu i podaży, wymóg fachowej obsługi, lokalny charakter, mała efektywność, występowanie interwencjonizmu publicznego [Kucharska-Stasiak, 2016]. Te dysfunkcje rynku przechodzą także na rynek finansowy. Niedoskonałości rynku nieruchomości skutkują pojawianiem się również dodatkowych źródeł ryzyka operacyjnego [Półtorak, 2013, s. 40]. Banki próbują minimalizować ryzyko związane z zabezpieczoną nieruchomością. Dodatkowo, jako korporacje mają skłonność do ujednolicania i upraszczania procedur, co jest widoczne w coraz bardziej rozbudowanych wytycznych do wycen nieruchomości i dążenia do standaryzacji i unifikacji operatów szacunkowych, stosowania metod statystycznych, co nie jest możliwe do zastosowania przy nieruchomościach, które są złożone, specyficzne i zindywidualizowane.

W mocno ustrukturyzowanej, uregulowanej w prawie i będącej pod silnym nadzorem instytucji, jaką jest bank, występuje oczywiście czynnik ludzki. Pomimo wszelkich regulacji, procedur, nakazów i zakazów obserwuje się nieetyczne działanie pracowników banków, które jest podyktowane prowizyjnym wynagrodzeniem. Pogoń za wynikami ekonomicznymi i coraz wyższymi wynagrodzeniami – przy budzących wiele wątpliwości co do transparentności i uczciwości systemach motywacyjnych różnych podmiotów uczestniczących w transakcjach finansowych i okołofinansowych – oraz hazard moralny sprzyjają modyfikowaniu produktów kredytowych w celu poprawy ich atrakcyjności i dostępności rynkowej [Siemińska, 2013, s.19]. Na rynku finansowym obecni są także doradcy finansowi, czy pośrednicy kredytowi, których działalność nie jest regulowana w prawie, a polega na pośredniczeniu w procesie kredytowania pomiędzy klientem a bankiem.

Na rynku nieruchomości występują bańki cenowe. Rynek doświadcza zjawiska bańki, jeżeli na rynku określonego rodzaju aktywów ceny rosną powyżej ich wartości fundamentalnej. Jego uczestnicy godzą się na nabywanie aktywów przewartościowanych [Kucharska-Stasiak, 2016, s.109]. Ponownie można zauważyć zawodny czynnik ludzki, czyli nieracjonalne zachowania stadne uczestników rynku. W latach 2007+ rozpoczął się kryzys gospodarczy w USA. Przyczyną był proces sekurytyzacji finansowej. Chodzi o sytuację, w której instrument finansowy, taki jak prosty kredyt hipoteczny, jest dzielony na części, ładnie opakowany i wystawiony na sprzedaż na rynku papierów wartościowych. Choć sama sekurytyzacja nie jest zjawiskiem nowym, jej zasięg znacznie się zwiększył. Agencje ratingowe nie były w stanie właściwie oszacować ryzyka nowych obligacji i wielu ludzi kupiło je w przekonaniu, że są równie pewne jak złoto. Przykładem najgorszych z nich były tak zwane kredyty subprime, czyli kredyty hipoteczne udzielane pod zastaw pełnej wartości nieruchomości ludziom nieposiadającym udokumentowanych dochodów [Samuelson, Nordhaus, 2012, s. 438]. Banki poszukując nowych możliwości zysków, obejmowały akcją kredytową osoby o niskich dochodach, a więc o słabej zdolności kredytowej. Klientów tych określano jako NINJA (no income, no job, no assets) [Kucharska-Stasiak, 2016, s. 159]. Kredyty subprime także zawierały tzw. „no-doc" i „low-doc" hipoteki (kredyty procedowane przy niewielkiej lub braku dokumentacji dochodowej lub możliwości spłaty zadłużenia, czasami określanych jako „liar loans") [Schoen, 2016, s. 812]. Wszystko szło dobrze dopóki ceny nieruchomości rosły, jednakże bańka nieruchomości pękła [Samuelson, Nordhaus, 2012,

s. 438]. Z występowania baniek cenowych na rynku nieruchomości, niektórzy autorzy dostrzegają potencjalne korzyści, takie jak: ujawnianie niedoskonałości rynku, występowanie efektu majątkowego, a także wzrost efektywności alokacyjnej kapitału w perspektywie długoterminowej. Bańki mogą być traktowane jako integralna część systemu gospodarczego [Kucharska-Stasiak, 2016, s. 112].

4. Podsumowanie

Jak wynika z przeglądu literatury, problem niedoskonałości rynku nieruchomości jest dobrze rozpoznany. Dysfunkcje i stopień ich nasilenia na rynku nieruchomości zależą od aktualnego położenia w danym punkcie cyklu koniunkturalnego, klimatu gospodarczego, uwarunkowań instytucjonalnych (prawo lokalne) i od stopnia dojrzałości danego rynku nieruchomości.

Bibliografia:

1. Konowalczuk J. [2014]: Wycena nieruchomości do celów kredytowych, Wydawnictwo Poltex, Warszawa, 2014, s. 177.
2. Kucharska – Stasiak E. [2016]: Ekonomiczny wymiar nieruchomości, PWN Warszawa, 2016, s. 19.
3. Półtorak B. [2013]: Hipoteczny pieniądz bankowy, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, 2013, s. 37.
4. Samuelson P., Nordhaus W. [2012]: Ekonomia, REBIS Publishing House Ltd., Poznań, 2012, s. 438.
5. Siemińska E. [2013]: Ryzyka inwestowania i finansowania na rynku nieruchomości w kontekście etyki i społecznej odpowiedzialności, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, 2013, s. 39, 190.
6. Salzman D., Zwinkels R. [2017]: Behavioral real estate, w red: Harrison D., Rodriguez M.: Journal of real Estate Literature, Vol. 25, Number 1, 2017.
7. Shoen E. [2016]: The 2007-2009 Financial Crisis: An Erosion of Ethics: A case Study, w: Springer, published online 23 Feb. 2016.
8. USTAWA z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U.2019.1145 t.j. z dnia 2019.05.16).
9. Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – Dz.U.2018.2204 t.j. z dnia 2018.11.25 z późn. zm.
10. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 września 2004r. w sprawie wyceny nieruchomości i sporządzania operatu szacunkowego (Dz.U. z 2004r., Nr 207, poz. 2109, Dz.U. z 2005r., Nr 196, poz. 1628, Dz.U. z 2011r., Nr 165, poz. 985).
11. Standard zawodowy rzeczoznawców majątkowych „Wycena dla zabezpieczenia wierzytelności" (Dz. U. MIiB z dnia 01.09.2017r.).
12. Notatki z konferencji „Budując przyszłość – nowe procesy, przekształcenia i trendy na rynku nieruchomości", organizowanej Katedrę Inwestycji i Nieruchomości Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, 15-16 marca 2018 roku.

30. ANALIZA ZACHOWAŃ W ORGANIZACJI NA PRZYKŁADZIE PRZEDSIĘBIORSTW Z REGIONU PODKARPACKIEGO

mgr Tadeusz Trębacz, UEK

1. Wprowadzenie

Sposób zarządzania kapitałem ludzkim ewoluował na przestrzeni wieków. Podejście do potencjału jakim są pracownicy wymaga odpowiedniego zaplecza wiedzy co do prawidłowego wykorzystania tego kapitału. Praktycznym zastosowaniem nauki w celu poprawy wydajności pracy zajmował się F.W. Taylor. Podejście Taylora do kapitału ludzkiego było, jak podaje literatura maksymalnym zmechanizowaniem pracy człowieka. Wdrożenie innowacyjnych rozwiązań w ówczesnych przedsiębiorstwach skutkowało znacznym wzrostem wydajności pracownika co wpływało na rentowność jednostki. Obecnie jednym z najważniejszych elementów statycznej oceny przedsiębiorstwa jest zysk i stopa zwrotu z inwestycji. Działając na konkurencyjnym rynku nieodzownym elementem jest stałe podnoszenie wydajności produkcji. Celem artykułu jest zbadanie postaw, zachowań oraz opinii pracowników o własnych przedsiębiorstwach z uwzględnieniem ich pozycji zawodowych.

Metodą badawczą jest kwestionariusz ankiety, który to został poddany grupie fokusowej. Badania mają charakter pilotażowy. Kwestionariusz ankiety został poddany grupie fokusowej.

2. Zachowania organizacyjne

W literaturze przedmiotu pojęcie zachowań organizacyjnych zdefiniował R. W. Griffin jako współczesną dyscyplinę naukową koncentrującą się na behawioralnych aspektach zarządzania [Griffin, 1996, s. 50]. Nauka o zachowaniach w organizacji odnosi się do sposobu postępowania ludzi w różnego rodzaju zbiorowościach. Owe postępowanie jest przedmiotem badań jak również postawy danego człowieka. Analizą są objęte te elementy, które mogą wpływać na efektywność pracy. Na wydajność pracy według Robbinsa mają wpływ następujące czynniki [Robbins, 2004, s. 18]:

- absencja pracowników;
- wydajność pracy;
- fluktuacja zatrudnienia.

Jak podaje Robbins ważnymi czynnikami rozważań na gruncie nauki o zachowaniach organizacyjnych są [Robbins, 2004, s. 50]:

- zadowolenie z pracy;
- zaangażowanie w pracę;
- zaangażowanie w organizację.

Zdaniem B. Majeckiej przedmiotem rozważań nad zachowaniami organizacyjnymi jest wykonywanie działalności gospodarczej przez poszczególne jednostki oraz analiza zachowań obiektów (pracowników) będących składową dla tej organizacji. Celem nauki w ujęciu szczegółowym są [Majecka, 2003, s. 15]:

- wyjaśnienie zachowań ludzi- czyli próba odpowiedzi na pytanie o celowość zachowań danej jednostki w danej sytuacji lub grupy postępującej w określony sposób. Podejmuje się próbę identyfikacji przyczyn określonych zachowań;
- przewidywanie zachowań ludzi- czyli podjęcie próby ustalenia przyszłych zdarzeń oraz skutków podjętych działań;
- sprawowanie kontroli nad ludzkimi zachowaniami- czyli wszelakiego rodzaju działania mające na celu wpływanie na pracowników oraz na ich zachowanie zgodne z przewidywaniami osoby wywołującej to działanie. Bardzo często jest to utożsamiane z manipulacją zachowaniami pracowników. Decyzja ta należy do rozważań etyczno-moralnych danej osoby.

Elementarnym podmiotem oraz założeniem nauki o zachowaniach organizacyjnych jest człowiek oraz jego pozytywne psychologiczno-socjologiczne nastawienie do organizacji. Jak podaje T. Piecuch podmiotem rozważań o zachowaniach organizacyjnych poprzez pryzmat człowieka (pracownika) są jego wewnętrzne predyspozycje, dążenia, postawy, emocje, umiejętności, normy wartości oraz potrzeby. W obszarze zachowań organizacyjnych funkcjonuje miękki sposób zarządzania odnoszący się do osobowości pracownika, wzorcami zachowań, emocjami oraz potrzebami. Elementy te są trudne do zaobserwowania gołym okiem a także zbadania lub przedstawienia w sposób ilościowy wyników ich integracji. Zastosowanie tych elementów poprawia klimat funkcjonujący w organizacji oraz wpływa na postawy i zachowania pracowników [Kmiotek i Piecuch, 2012, s. 31]. Taka kombinacja czynników mających pośredni wpływ na podmiot jakim jest pracownik daje wymierne wyniki w postaci wydajności a co przekłada się na kwestie finansowe dla przedsiębiorstwa.

2.1. Istota zachowań

Zachowanie człowieka jest przedmiotem badań wielu naukowców nie tylko z dziedzin psychologii czy socjologii będących oczywistością dla tego zjawiska. Interdyscyplinarny charakter zachowań skłania do bardziej rozległego poszukiwania powiązań pomiędzy innymi dziedzinami nauk. Interdyscyplinarność zachowań w organizacji wchodzi w relacje z takimi dziedzinami jak antropologia, politologia ekonomia, zarządzanie, ergonomia, technika antropologia oraz filozofia [Kmiotek i Piecuch, 2012 s. 32-36]. Podmiotem badań w kategorii zachowań jest człowiek oraz jego specyficzny sposób reakcji na dane zjawisko lub czynnik wywierający wpływ na decydenta.

Zachowania w szerokim tego słowa znaczeniu można określić jako ogół postępowań ludzkich polegający na reagowaniu w określony sposób na warunki zachodzące w otoczeniu w charakterystyczny sposób zindywidualizowany dla konkretnej osoby uwzględniający jej cechy osobowościowe [Kmiotek i Piecuch, 2012, s. 46]. Podobny sposób zdefiniowania pojęcia przedstawia J. Moczydłowska jako określone zachowanie człowieka stanowi jedyny dostępny wymiar obserwacji jego aktywności [Moczydłowska, 2006, s.30].

Zdaniem R.W. Griffina zachowaniem choć w kontekście przedsiębiorstwa można określić działania członków organizacji, który bezpośrednio lub pośrednio wpływa na jej sprawność. Zachowaniem można określić także działanie lub zdarzenie, które oddziałuje na zewnętrzne i wewnętrzne bodźce przy zróżnicowanym poziomie złożoności i ukierunkowaniu na realizacje określonych celów jednostki. Dana osoba ma indywidualny sposób postępowania wobec bodźców mających na nią wpływ w danym czasie. Zachowanie to

można określać w kategorii obiektywnego lub subiektywnego postępowania. Do najczęściej występujących reakcji danego człowieka można zaliczyć [Trębacz, 2015, s. 343]:

- zaniechanie wszelakich działań;
- podjęcie czynów prostych- czyli będących następstwem jednego bodźca lub jego braku;
- podjęcie czynów złożonych- czyli postępowania wymagającego zastosowania szeregu czynności tj. wiązki bodźców;
- stosowania szeregu czynności.

Sposób postępowania odnieść można do poszczególnych stanowisk pracy (indywidualny), grup pracowniczych (grupowych) a także jako całe organizacje określane mianem międzyorganizacyjnych. Zachowania te szczegółowiej można określić jako [Kmiotek i Piecuch, 2012, s. 13]:

- indywidualne- czyli zachowania się pojedynczych osób w organizacji ze szczególnym uwzględnieniem cech danej osoby takich jak: postaw, percepcji wartości, motywów czy potrzeb. Poziom ten jest podstawą do tworzenia każdej organizacji, gdyż w jej skład wchodzą poszczególne jednostki. Szczebel ten w organizacji określić można jako pierwszy poziom zachowań;
- grupowe- czyli zgrupowanie poszczególnych, pojedynczych osób w określonej wielkości zespoły. Znaczące dla prawidłowego funkcjonowania tego zespołu są zachodzące w nim relacje takie jak: proces komunikacji, współpraca, konflikty. Ten poziom można określić mianem drugiego poziomu zachowań;
- międzyorganizacyjne- czyli czynniki wpływające na zachowanie się całych organizacji. Oczywistym jest iż organizacje te będą starały dostosować się do zmieniającego się rynku co jest ich naturalnym postępowaniem przeciwdziałającym zjawisku entropii. Jest to trzeci poziom zachowań w organizacjach.

Zachowania w organizacji koncentrują się na człowieku jako najważniejszym zasobie w organizacji. Badania dotyczą nie tylko relacji zachodzących w miejscu pracy, lecz także poza nim. Dzięki korzystaniu z dorobku naukowego innych dziedzin nauki między innymi psychologii i socjologii praktyka zarządzania ma możliwość do wywierania wpływu na swoich pracowników kreując ich potrzeby lub stymulując ich do pożądanych zachowań w organizacji.

Nauka zajmująca się badaniem zależności pomiędzy pracownikiem, osobą a organizacją przyczyniła się do zwiększenia wydajności lub zaangażowania pracownika w wykonywaną pracę poprzez teorie oparte w dużej mierze na psychologii oraz socjologii. Literatura przedmiotu dokonuje podziału teorii motywacji pracowników na następujące rodzaje [Kmiotek i Piecuch, 2012, s. 152-153]:

- teoria treści- czyli czynniki wewnętrzne człowieka, które wpływają na jego sposób postępowania. Do najczęstszych czynników odnoszące się do tego podejścia wymienia się potrzeby przedstawione przez np.: Maslowa, McGregor;
- teoria procesu- czyli określenie w jaki sposób dana osoba będzie motywowana np.: teoria sprawiedliwości, teoria oczekiwań;
- teoria wzmocnień- czyli przedstawienie zależności przyczynowo - skutkowych lidzkiego zachowania w przyszłości.

Dla potrzeb niniejszego artykułu autorzy skupią się wyłącznie na teorii treści według McGregora.

Teoria odnosząca się do człowiek usytuowanego w organizacji odnosi się do jego wewnętrznego podejścia do pracy. Tą problematykę porusza Douglas McGregor w swoich pracach. Jest on twórcą teorii X i Y odnoszącą się do dwóch przeciwstawnych rodzajów pracowników. Teoria X odnosząca się do pracownika zakłada jego lenistwo, brak jakiejkolwiek inicjatywy z jego strony oraz całkowita niechęć do brania na siebie odpowiedzialności za powierzone działania. Jedynym istotnym elementem dla pracownika X jest aspekt ekonomiczny. Pracownik ten uważa iż praca jest złem koniecznym w celu utrzymania odpowiedniej płynności finansowej. Całkowitą przeciwnością powyżej przedstawionego pracownika jest teoria Y mówiąca o osobie inteligentnej, szukającej nowych wyzwań oraz chętnie angażującej się w pracę nie tylko ze względów ekonomicznych [Kostera i in., 2000, s. 329-330].

W literaturze przedmiotu znaleźć można wiele teorii dotyczących pracownika i pracodawcy. Należy zwrócić uwagę na jedną z nich, opartą na koncepcji WAZO (Wielowymiarowej Analizy Zachowań Organizacyjnych) zaprezentowaną przez K. Januszkiewicz.

Wymiary jakie wchodzą w skład koncepcji WAZO są następujące [Januszkiewicz, 2016, s. 12]:

- relacje pracownik - organizacja
- organizacja pracy;
- polityka personalna;
- relacje przełożony-podwładny;
- kultura organizacyjna;
- komunikacja.

Z uwagi na objętość artykułu poruszony zostanie wyłącznie wymiar relacji pracownik – organizacja, który został opracowany na postawie zależności komponentów stosunku pracownika do pracy. Oparta jest ona na trzech ujęciach zachowań organizacyjnych takich jak [Januszkiewicz, 2016, s. 12]:

- tradycyjne;
- współczesne;
- przyszłości.

Powyższe ujęcia zostały przedstawione w postaci tabeli 1. zawierającej określone kryteria zachowań dla tej koncepcji.

Tabela 1. Komponenty stosunku pracownika do organizacji

Kryterium	Zachowania organizacyjne	
	Tradycyjne	współczesne
stosunek do organizacji	Przedmiotowy	podmiotowy
źródło identyfikacji pracownika	Stanowisko	organizacja
cel działania organizacyjnego	Wydajność	efektywność

Źródło: na podstawie: K. Januszkiewicz, Kreatorzy sukcesu organizacji – zachowania organizacyjne pracowników w świetle badań empirycznych, Zarządzanie i finanse Journal of Management and Finance Vol. 14, No. 2/1/2016.

Zachowania organizacyjne typu tradycyjnego charakteryzujące się przedmiotowością zawierającą w sobie pewne cechy teorii X według McGregor-a przedstawiając pracownika z przedmiotowym stosunkiem do organizacji przejawiającym się brakiem innowacyjnych pomysłów, brakiem lub niskim poziomem wartości u pracownika. Organizację traktuje w sposób „instrumentalny" lub też mechaniczny porównując swoje działanie w organizacji do działania wielkiej machiny, w której jest tylko jednym z wielu trybów [Januszkiewicz, 2016, s. 12]. Podejście to posiada pewne cechy naukowego zarządzania, w której to pracownicy uważani byli za pewnego rodzaju „tryb w maszynie lub oddana śrubka" [Listwan, 2006, s. 5]. Kolejną cechą pokrewną tego typu zachowań z teorią X jest aspekt ekonomiczny, który jest dla pracownika bardzo ważnym czynnikiem, który wpływa na jego postępowanie. Kierownictwo zwraca uwagę w szczególności na kryterium wydajności pracowników. Typ współczesny w zachowaniach organizacyjnych jak podaje K. Januszkiewicz charakteryzuje się pełnym zaangażowaniem pracownika w aktualną sytuacje przedsiębiorstwa. Zauważalne jest tutaj podobieństwo do teorii Y według McGregor-a. Pracownik jest przekonany o ważności powierzonych mu zadań. Zauważyć można także silną tożsamość organizacyjną, która utożsamia się z silną identyfikacją pracownika z pracodawcą. Osoba ta jest oddanym pracownikiem przynoszącym wymierne korzyści dla pracodawcy w postaci efektywności w codziennym działaniu [Januszkiewicz, 2016, s. 3].

Kierownictwo umiejętnie korzystające z dorobku nauki w tych dziedzinach może osiągać dużo lepsze efekty aniżeli inne tradycyjnie zarządzane przedsiębiorstwa.

2.2. Istota organizacji

Organizacja z łac. słowa „*organizatio"* oznacza system. Natomiast „*organizo"* w języku greckim oznacza wytworzony za pomocą narzędzia [Wajda, 2003, s. 20]. Organizacja jest bardzo licznie definiowana także przez naukowców z dziedziny zarządzania. W pierwszej kolejności należy odnieść się do autora licznych publikacji w dziedzinie zarządzania R.W. Griffina, który to utożsamia pojęcie „organizacja" z „grupą ludzi, którzy współpracują ze sobą w sposób uporządkowany i skoordynowany, aby osiągnąć pewien zestaw celów" [Griffin, 1996, s. 5].

W gruncie rodzimej literatury próbę zdefiniowania „organizacji" przypisać należy J. Zieleniewskiemu. Autor ten przedstawił pojęcie w trzech zakresach. W znaczeniu atrybutowym pojęcie organizacji określa jako „szczególny rodzaj stosunków części do siebie i do złożonej z nich całości, który polega na tym, że części przyczyniają się do powodzenia całości". W znaczeniu rzeczowym określa się jako „całość, której przysługuje zdefiniowana wyżej cecha". Organizacja w znaczeniu czynnościowym oznacza „organizowanie, które polega na takim przekształceniu wzajemnego stosunku części do siebie i do złożonej z nich całości, aby części te w możliwie wysokim stopniu przyczyniły się do powodzenia całości" [Kozina, 2012, s. 19-20].

W literaturze przedmiotu organizacja rozumiana jest jako istniejąca w rzeczywistości całość ludzkiego postępowania charakteryzująca się następującymi cechami [Kurnala, 1981, s. 15:

- celowość- czyli ukierunkowanie na osiągnięcie jednego lub więcej celów;

- sposób zorganizowania- czyli skoordynowanie poszczególnych składników kapitału przedsiębiorstwa tj.: ludzki, rzeczowy, finansowy przy określonym kryterium czasowym i przestrzennym;
- relacja z otoczeniem- czyli pod jednym względem odnosi się do alienacji z otoczenia, czyli wyodrębnienia organizacyjnego choćby pod względem urbanistycznym, natomiast drugie znaczenie odnosi się kooperacji, czyli powiązań pomiędzy przedsiębiorstwem a jego otoczeniem;
- poddanie kierowaniu- czyli wszelakiego rodzaju działaniom mających na celu osiągnięcie zamierzonego celu i sposobu zorganizowania.

3. Analiza zachowań pracowników w przedsiębiorstwach

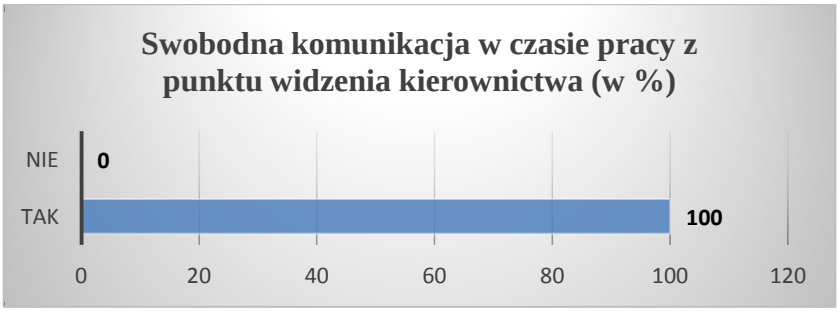
Metoda badawcza oparta jest na badaniach pilotażowych za pomocą kwestionariusza ankiety, który to został poddany grupie fokusowej. Badanie zostało przeprowadzone w miesiącu czerwiec 2018 roku na grupie przy doborze celowym opierając się na badaniach pilotażowych na 52 respondentach. Osoby zajmujące kierownicze[1] stanowiska stanowiły około 7% badanych (4 osoby), natomiast pozostałe osoby stanowiły około 93% respondentów (48 osób). Miejscem przeprowadzenia badania jest Dębica.

3.1. Analiza wyników badań

W ramach części badawczej autorzy dokonali analizy wyników badań z przeprowadzonego kwestionariusza ankiety.

Poddani respondenci zostali poddani klasyfikacji ze względu na zajmowane stanowisko. Na potrzeby niniejszego artykułu klasyfikacja dotyczy **stanowisk kierowniczych** oraz niekierwoniczych tutaj wszystkich pozostałych określonych jako **stanowiska wykonawcze**

W kwestionariuszu ankiety respondenci odpowiadali na pytanie: Czy kierownictwo pozwala na swobodną komunikację pomiędzy pracownikami w czasie pracy. Jak wynika z przeprowadzonych badań respondenci zajmujący kierownicze stanowiska jednogłośnie (100% respondentów) uważa, iż pracownicy mają swobodę wypowiedzi w miejscu pracy. Wykres pierwszy przedstawiający to zjawisko został przedstawiony poniżej.

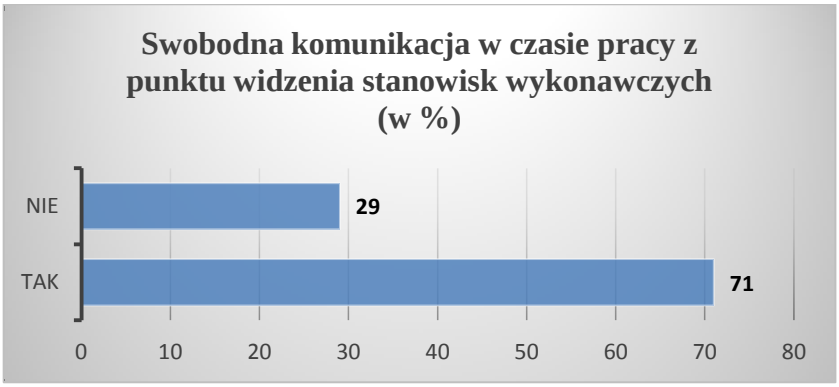


Wykres 1. Swobodna komunikacja w czasie pracy z punktu widzenia ankietowanych stanowisk kierowniczych

[1] Kierownicze stanowiska- do tej kategorii zaklasyfikowania zostały włączone osoby, które w kwestionariuszu ankiety w części dotyczącej zajmowanego stanowiska dały odpowiedź: „kierownik oddziału", „kierownik produkcji", „ szef", „kierownicze".

Źródło: badania własne.

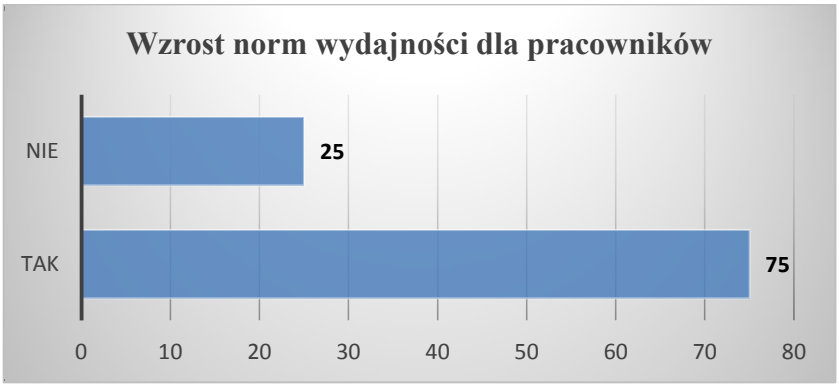
Badania drugiej grupy respondentów zajmujących stanowiska wykonawcze pokazały większe rozbieżności w odpowiedziach. Większość, gdyż 71% respondentów mają możliwość swobodnej rozmowy takich osób w pracy. Natomiast 29 % respondentów jest zobowiązanych do zachowania ciszy w miejscu pracy i nie porozumiewać się z innymi pracownikami. Powyższe wyniki zostały przedstawione na wykresie 2.



Wykres 2. Swobodna komunikacja w czasie pracy z punktu widzenia pracowników wykonawczych

Źródło: badania własne.

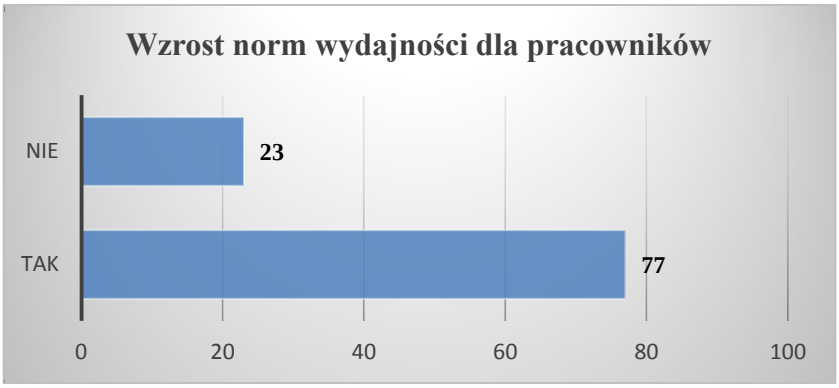
Kolejny wykres odpowiada na pytanie: Czy kierownictwo zgłasza coraz większe wymagania wydajnościowe swoim pracownikom? Badanie opinii kierowników na ten temat dało obraz bardzo zbliżony do pozostałych pracowników, stanowisk wykonawczych. Według 25% z nich (ankietowanych stanowisk kierowniczych) pracodawca zwiększa wymagania wobec swoich pracowników. Odmienne zdanie na ten temat posiada 75% ankietowanych badanego kierownictwa. Dane zostały zamieszczone w postaci graficznej na wykresie 3.



Wykres 3. Wzrost norm wydajności dla pracowników w opinii kierownictwa

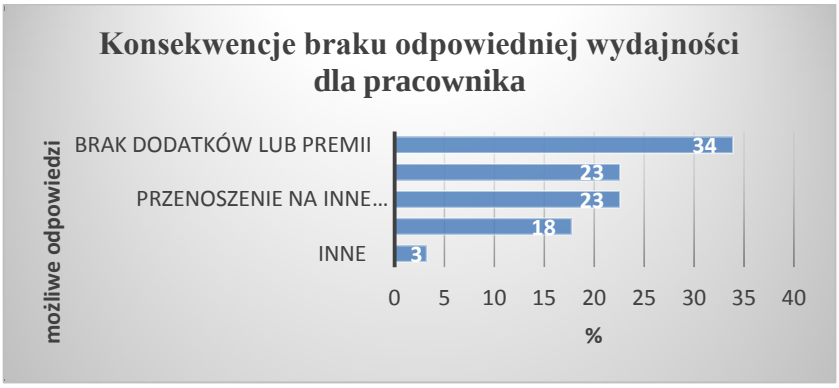
Źródło: badania własne.

Badania przedstawiają obraz pracownika, na którego są nakładane większe normy które jest zobowiązany wykonać. Taka sytuacja dotyczy 77% badanych respondentów. Natomiast 23% badanych nie jest narażona na wzrost wymagać ze strony pracodawcy. Dane zostały przedstawione na wykresie numer 4.



Wykres 4. Wzrost norm wydajności dla pracowników w opinii stanowisk wykonawczych
Źródło: badania własne.

Respondenci zostali poproszenia o określenie jakie są możliwe konsekwencje w przypadku niedostosowania się do wymagań dotyczących wydajności na stanowisku pracy. Ankietowani określili najczęstsze konsekwencje jakie wyciąga pracodawca w stosunku do swoich pracowników. Są nimi ograniczenie płacy o dodatki lub premie (34% respondentów), do kolejnych należały z taką samą intensywnością dyskryminowanie oraz przenoszenia pracowników na inne stanowiska, które bardziej odpowiadały ich predyspozycjom. Taką odpowiedź zaznaczyło 23% ankietowanych. Największą konsekwencją jaką jest zwolnienie z pracy określiło 18% respondentów. Do odpowiedzi „inne" dwoje respondentów podało *„brak chorobowego i urlopu"* oraz *„to zależy czy szef orientuje się, jak pracownicy pracują"*. Szczegółowe dane zastały przedstawiona na wykresie 5.



Wykres 5. Konsekwencje niewywiązywania się z obowiązków
Źródło: badania własne.

Kolejne pytanie skierowane do ankietowanych brzmi „Czy pracodawca traktuje przedmiotowo lub podmiotowo swoich pracowników?". Analiza dalszej części badań własnych dotyczy zadanego respondentom pytania czy są traktowani są przez swojego pracodawcę podmiotowo czy przeciwnie przedmiotowo. Biorąc pod uwagę grupę badanych kierowników opinia ich była równo podzielona pomiędzy stanowiska traktowania pracownika w sposób podmiotowy 50% badanych oraz przedmiotowo także 50%. Dane zostały przedstawione na wykresie 6.



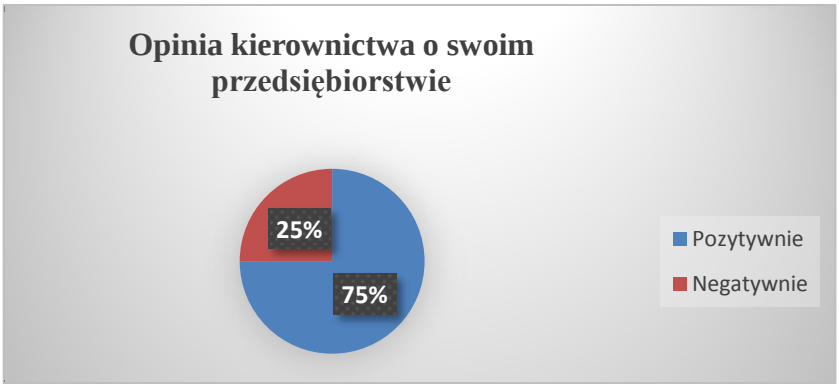
Wykres 6. Sposób traktowanie pracowników w przedsiębiorstwach w opinii stanowisk kierowniczych
Źródło: badania własne.

Według ankietowanych w większości (68%) traktowani są w sposób należyty w kategoriach „osoby". Jedna trzecia (32%) respondentów uważa, iż zachowanie przedsiębiorcy w stosunku do nich przybiera postać przedmiotową. Przedstawione wyniki zostały zobrazowane na wykresie 7.



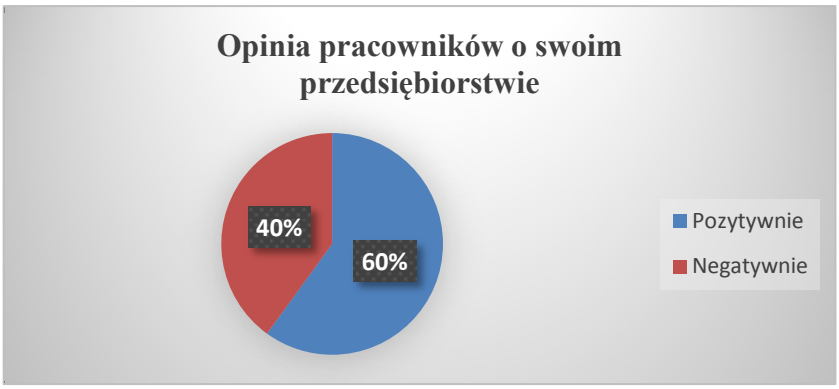
Wykres 7. Sposób traktowanie pracowników w przedsiębiorstwach
Źródło: badania własne.

Holistyczne ujęcie opinii na temat przedsiębiorstwa, w którym to pracują respondenci kształtuje nastawienie swoich pracowników do danego zakładu pracy. Badani kierownicy w większości mają pozytywną opinię o swoim pracodawcy 75%, natomiast negatywnie swojego pracodawcę określa 25% ankietowanych osób zajmujących szczebel kierowniczy w organizacji. Wnioski zostały zaprezentowane na wykresie 8.



Wykres 8. Holistyczna opinia pracowników o swoim przedsiębiorstwie według stanowisk kierowniczych
Źródło: badania własne.

Postawę przedsiębiorcy wobec własnych pracowników respondenci w większości oceniają pozytywnie (60%) natomiast negatywnie przedsiębiorcę ocenia 40% ankietowanych. Powyższe wyniki są przedstawione w postaci graficznej na wykresie 9.



Wykres 9. Holistyczna opinia pracowników o swoim przedsiębiorstwie według stanowisk wykonawczych
Źródło: badania własne.

Powyższe dwa wykresy dotyczą tego samego zakresu pytania lecz skierowane jest to odrębnej grupy respondentów. Dokonując ich analizy można stwierdzić, iż kierownictwo posiada bardziej pozytywny obraz swojego głównego przełożonego (właściciela) aniżeli pracownicy wykonawczy.

Powyższy wykres przedstawiający pozytywne bądź negatywne postępowanie przedsiębiorcy wobec własnych pracowników ma kontynuację w kolejnym pytaniu badawczym, które miało na celu uzyskanie odpowiedzi na temat tego jakie są plusy oraz minusy postępowania przedsiębiorców. Analiza pokazała, iż do pozytywnych jej aspektów respondenci najczęściej podawali dobre zarobki, ludzkie podejście, szacunek, dobrą atmosferę oraz możliwość rozwoju. Szczegółowe dane z tej analizy zostały zawarte na wykresie 10.



Wykres 10. Najczęściej występujące pozytywne aspekty pracodawcy
Źródło: badania własne.

Do negatywnych cech takiej sytuacji we własnych przedsiębiorstwach respondenci podali do najczęstszych takie jak nierówne traktowanie, faworyzowanie pracowników, zła, nerwowa atmosfera, niskie wynagrodzenie, duża liczba obowiązków przy małej ilości czasu, oraz brak docenienia wysiłku pracowników. Szczegółowe dane zostały zawarte na wykresie 11.



Wykres 11. Najczęściej występujące negatywne aspekty pracodawcy
Źródło: badania własne.

Zauważyć można związek w odpowiedziach respondentów dotyczących ostatnich pytań. W większości osoby, które udzieliły odpowiedzi o przedmiotowe traktowanie ich w miejscu pracy negatywne nastawienie było kontynuowane w kolejnych pytaniach. Analogicznie można stwierdzić, iż jest postawa osób, które miały były traktowane podmiotowo przez pracodawców miały także o min pozytywną opinię oraz w części otwartej pytań pochlebnie ich prezentowali.

4. Podsumowanie

Analizowana sytuacja pracowników w powiecie dębickim dała dużo istotnych informacji. Badania pilotażowe w tym przypadku dały podstawy twierdzić, iż osoby na stanowiskach wykonawczych uczestniczące w badaniu są traktowane w swoich miejscach pracy podmiotowo (68%) co daje pozytywny obraz tych przedsiębiorstw. Osoby zajmujące kierownicze stanowiska uczestniczące w przeprowadzonym badaniu wykazały nieco inne opinie. Uczestniczący w badaniu kierownicy podali iż w 50% są oni traktowani podmiotowo

oraz w 50% przedmiotowo. Zadziwiającym jest fakt, iż pytanie to w opinii kierowników dało nieco gorszy obraz przedsiębiorcy aniżeli pracowników wykonawczych. W większości (77%) przedsiębiorstw uwzględnionych w badaniu podnosi wymagania swoim pracownikom odnośnie wydajności. Ankietowani przedstawiciele kierownictwa uważali podobnie (75%), iż w ich zakładach pracy podnosi się normy pracy. Stosunek zatrudnionych pracowników wykonawczych do przedsiębiorstwa wykonawczych jak ocenili respondenci w większości był pozytywny (60%). Podobną opinię o przedsiębiorstwie posiada kierownictwo na poziomie 75%. Do najczęściej występujących pozytywnych aspektów pracodawcy respondenci wskazali „szacunek do pracownika" oraz „dobrą atmosferę". Powyższe badanie oraz wyniki jakie przyniosło daje dualny obraz przedsiębiorstw. Z jednej strony można sądzić, iż przedsiębiorstwa traktujące swoich pracowników jako „ludzi" są zarządzane w zgodzie z nurtem behawiorystycznym. Te przedsiębiorstwa dla których pracownik jest „przedmiotem" niezbędnym do wykonywania działań można porównać do zarządzania naukowego według Taylora. Można pokusić się o stwierdzenie, iż pomimo znaczącego czasu jaki dzieli erę podejścia matematycznego do wydajności (klasycznego zarządzania) a czasy obecne sposób podejścia do pracownika nie uległ zmianie w przypadku niektórych przedsiębiorstw. Zaznaczyć należy, iż zagadnienia te są bardzo interesujące, lecz przy wyciągnięciu dalszych wniosków niezbędne będą dalsze badania w tym zakresie.

Bibliografia:

1. Gogłoza W., Księski K., Historia myśli organizatorskiej Zarys wykładu, Wydawnictwo Naukowe Difin, Warszawa 2013 r.
2. Griffin R.W., Podstawy zarządzania organizacjami, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996 r.
3. Januszkiewicz K., Kreatorzy sukcesu organizacji – zachowania organizacyjne pracowników w świetle badań empirycznych, Zarządzanie i finanse Journal of Management and Finance Vol. 14, No. 2/1/2016.
4. Januszkiewicz K., Wielowymiarowa Analiza Zachowań Organizacyjnych (WAZO) w polskich przedsiębiorstwach, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016 r.
5. Kmiotek K., Piecuch T., Zachowania organizacyjne teoria i przykłady, Wydawnictwo Difin, Warszawa 2012 r.
6. Kostera M., Kownacki S., Szumski A., Zachowania organizacyjne: motywacja, przywództwo, kultura organizacyjna, [w:] Zarządzanie. Teoria i praktyka, pod red. A.K. Koźmiński, W. Piotrowski, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998,2000 r.
7. Kozina A., Przedmiot nauki o zarządzaniu [w:] Podstawy organizacji i zarządzania Podejścia i koncepcje badawcze, Pod red. A. Sztabryły, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2012 r.
8. Kurnala J., Teoria organizacji i zarządzania, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1981 r.
9. Kurnala J., Teoria organizacji i zarządzania praca zbiorowa PWE Warszawa 1981 r.
10. Listwan T., Przedmiot, ewolucja i znaczenie zarządzania kadrami [w:] Zarządzanie kadrami, pod red. T. Listwan, Wydawnictwo C.H.Beck, Warszawa 2006 r.
11. Majecka B., Zachowania organizacyjne przedsiębiorstw, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003 r.

12. Martyniak Z., Prekursorzy nauki organizacji i zarządzania, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1989r
13. Moczydłowska J., Zachowania organizacyjne w nowoczesnym przedsiębiorstwie, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk", Katowice 2006r
14. Robbins S.P., Zachowania w organizacji, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004r
15. Schermerhorn J. R., JR., Zarządzanie, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2008r.
16. Trębacz T., Media społecznościowe i ich wpływ na zachowania konsumentów [w:] Nowe media i technologie w komunikacji marketingowej- obszary zastosowań i kierunki badań pod red. J.Gołuchowski, Z. Spyra, J. Maciąg, Wydawnictwo „Proksenia", Katowice 2015r
17. Wajda A., Organizacja i zarządzanie, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2003r

31. ANTROPOLOGIA BIZNESU – DZIEDZINA I JEJ POTENCJAŁ

Marcin Ogrodnik
Akademia Ignatianum w Krakowie
Wydział filozoficzny – Instytut Kulturoznawstwa
ul. Mikołaja Kopernika 26, 31-501 Kraków
Email: m.ogrodnik241@gmail.com

1. Wprowadzenie

Nauki humanistyczne z zakresu etnologii, antropologii czy kulturoznawstwa, nie posiadają chlubnej opinii wśród polskiego społeczeństwa. Nie rzadko uważa się, że dziedziny te nie mają wielkiego wkładu w życie społeczne, a przede wszystkim w gospodarczy rozwój państwa. Nie dawno zakończony ogólnopolski projekt *Humanistyka ma przyszłości* [Informacje dostępne na: www.humanistyka.ignatianum.edu.pl] realizowany w ramach programu *Dialog* Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego mający na celu *stymulowanie i promowanie innowacyjnych badań humanistycznych* [Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, https://www.gov.pl/web/nauka/dialog, 01.06.2019.], nie wniósł – według mnie - niczego nowego do naszego środowiska Akademickiego. W przygotowanych w ramach projektu materiałach filmowych czy też drukowanych, skupino się na wytłumaczeniu czym dane dziedziny się zajmują, oraz co wnoszą do naszego społeczeństwa. Niestety, nie znajdziemy tam informacji o nowych możliwościach i polach działania nauk humanistycznych wykorzystywanych m.in. przez Stany Zjednoczone, Chiny czy kraje Europy Zachodniej. Do takich „nowych" horyzontów możemy zaliczyć antropologię biznesu, która od kilku dekad wspiera szeroko pojętą działalność biznesową wyżej wymienionych krajów. Badania antropologiczne stanowiące wsparcie dla marketingu czy zarządzania w świecie globalnej wioski pozwalają wielu firmom efektywnie działać w każdym miejscu globu, i z poszanowaniem miejscowej kultury efektywnie działać na rzecz zrównoważonego rozwoju.

2. Jak powstała antropologia biznesu?

Antropologii biznesu wywodzi się od powstałej po koniec XIX w. w Wielkiej Brytanii antropologii stosowanej. Dziedzina ta, zrodziła się z potrzeby poznania ludów skolonizowanych – przede wszystkim ich plemiennego sytemu organizacji – celem dostosowania metod administracyjnych kolonizatora. Nie jest to zbyt chlubny początek omawianej dziedziny, co do tej pory spotyka się ze znaczną krytyką. Mimo to, dzięki temu kierunkowi dysponujemy dziś bogatą monografią wielu pierwotnych ludów, a także metodami badawczymi wykorzystywanymi do dziś. W czasach postkolonialnych, silna krytyka sytemu kolonialnego jak i antropologii stosowanej doprowadził do nieustannie trwającego w naszym kraju rozłamu pomiędzy praktykami antropologii a jej teoretykami, oraz zahamowania rozwoju dziedziny. Mimo trwającego w Europie konfliktu między profesorami, Amerykanie wykorzystali osiągniecia antropologii stosowanej do celów przezwyciężania problemów społecznych, ekonomicznych i technologicznych. Od tego momentu antropologowie zaczynają pojawiać się również w amerykańskich przedsiębiorstwach, aby badać interakcje pracowników wywodzących się z różnych kultur.

W 1950 roku, Departament Stanów Zjednoczonych zatrudnia Edwarda Halla – antropologa, aby prowadził szkolenia dla urzędników wysyłanych do pracy w innych częściach globu. Chęć wykorzystania przez amerykańską armię, wiedzy jaką posiada omawiana dziedzina doprowadził w 1960 roku za zahamowania jej rozwoju. Mimo to, w 1980 roku antropologia biznesu powraca na uniwersytety USA, dodatkowo z jasno ustaloną etyką zawodu i od tej pory nieustannie się rozwija.

3. Zagadnienia antropologii biznesu.

Antropologia biznesu w kręgu swoich zainteresowań skupia się na kwestiach kulturowych mających wpływ na działalność biznesową. Poniżej, pragnę przedstawić najważniejsze kwestii, którymi zajmuje się omawiana dziedzina.

3.1. Antropologia marketingu i zachowań konsumenckich

Kultura jako cecha charakterystycznie ludzka i posiadająca znaczny wpływ na nasze funkcjonowanie w świecie odgrywa ważną rolę w naszych codziennych wyborach. Czynniki kulturowe jak na przykład normy i wartości naszego rodzimego środowiska, zwyczaje żywieniowe oraz stosunek do posiadania, w pewnym stopniu determinują nasze wybory i zachowania jako konsumentów. Antropolodzy poddając badaniom nabywców danego produktu czy usługi, pragną dotrzeć do często nieuświadomionych motywacji wpływających na podejmowane decyzje. Informacje uzyskane w toku prowadzonych działań, pozwalają firmie ukierunkować swoje działania na klienta i dostarczyć mu produkt, który w pełni będzie odpowiadał na jego potrzeby. Badania antropologicznie stanowią wielkie wsparcie dla międzynarodowych firm, które pragną swój produkt przenieść do innego kraju, czy na inny kontynent. W tym miejscu należy także podkreślić, że według założeń etycznych metoda ta nie może być wykorzystywana do kreowania sztucznych potrzeb naszych potencjalnych klientów.

3.2. Antropologia design-u

Antropologia design-u jest dynamicznie rozwijającą się dziedziną. Jej celem jest zrozumienie i ukazanie roli przedmiotów w *byciu człowiekiem*. To w jaki sposób postrzegamy rzeczy i jaką przypisujemy im wartość nie materialną, jest nośnikiem wielu informacji kulturowych na temat nas samych. W środowisku biznesowym wiedza antropologów design-u, służy do zademonstrowania projektantom różnorodności i kompleksowości życia ludzi, dzięki czemu mogą oni projektować przedmioty i usługi odpowiadające potrzebom badanych. Dostosowanie wyglądu czy ergonomii produktu do uwarunkowań kulturowych danego społeczeństwa czy kraju nie tylko wpływa na jego popularność, ale również zaspokaja potrzeby konsumentów na znaczącym poziomie. Kserokopiarki firmy Xerox nieustannie cieszące się swoją popularnością na całym świecie, swój sukces zawdzięczają pracy antropologów. To oni zwrócili uwagę na trudności jakie pierwszy model sprawiał badanym użytkownikom, którzy od sprzętu oczekiwali łatwości obsługi i szybkości działania. Po przeprowadzonych badaniach, projektanci zdecydowali się na umieszczanie przycisku kopiowania w widocznym miejscu, zwiększeniu jego rozmiarów względem innych klawiszy oraz na podkreśleniu go wyróżniającym się kolorem. Dzięki wprowadzonym zmianom, sprzęt w pełni spełniał oczekiwania badanych i zyskał popularność na całym świecie.

3.3. Antropologia organizacji

Antropologia organizacji jest dziś bardzo popularną dziedziną. Osoby wyspecjalizowane w jej obrębie, znajdują zatrudnienie w przedsiębiorstwach prowadzących swoją działalność na skalę międzynarodową i światową, oraz charakteryzujących się multikulturowym środowiskiem pracowniczym. Głównym polem badania antropologów organizacji są różnice kulturowe występujące wśród pracowników różnego pochodzenia. Punktem wyjściowym prowadzonych analiz jest fakt, że oprócz wszelkich widocznych różnic zachodzących między ludźmi (język, rytuał przywitania / pożegnania, sposób nawiązywania kontaktów itd.) istnieją także takie, których nie jesteśmy w stanie dostrzec na pierwszy rzut oka, a znajdujące się na głębszych warstwach kultury. Najpowszechniejszym sposobem ich opisu jest teoria działania społecznego zaproponowana przez znanego socjologa Talcotta Parsonsa. Dzięki niej jesteśmy w stanie poznać stopień indywidualizmu, uniwersalizmu, emocjonalności, całościowości czy sposobu zdobywania statusu w danym społeczeństwie. Czynniki te, różnią się w zależności od naszego pochodzenia i kultury w jakiej dorastaliśmy. Poruszając ten temat często mamy wyobrażenie, że wspomniane różnice zachodzą miedzy członkami znacznie odległych kultur. To błędne myślenie sprawia, że nie zauważamy ich występowania już po między Polakami a Ukraińcami, czy Niemcami a Włochami. Antropologowie organizacji, zajmując się badaniem tych czynników pomagają zarządzającym poznać strukturę kulturową zespołu, a przede wszystkim tworzyć efektywny modele zarządzania. Dzięki temu, kreując w naszej firmie małą kulturę godzącą wszystkie sprzeczności zachodzące na głębszych warstwach kultury, jesteśmy w stanie stworzyć swoim pracownikom odpowiedni komfort pracy i samorealizacji.

4. Antropologia biznesu kontra marketing i zarządzanie.

Jednym z najczęściej wysuwanych argumentów w stosunku do antropologii biznesu jest stwierdzenie, że nauka ta nie wnosi niczego nowego do środowiska biznesowego osadzonego na takich dziedzinach jak marketing i zarządzanie. Pojawiają się również głosy, że antropologowie pragną podważyć osiągnięcia i metody badawcze dwóch wyżej wspomnianych dziedzin. Żaden z tych argumentów nie jest prawdziwy. Istotą badań antropologicznych jest uzyskanie wiedzy jakościowej, a nie ilościowej z czym mamy do czynienia w marketingu. Wiedza ta, uzyskana na drodze takich metod jak obserwacja uczestnicząca czy wywiad pogłębiony, pozwalają dotrzeć do informacji bardziej zgodnych z prawdą niż przedstawiają to słupki czy dane uzyskane dzięki sondażom. Wejście w świat konsumenta i próba dostrzeżenia czynników wpływających na jego wybory czy funkcjonowanie w organizacji umożliwia nam dotarcie do samego źródła badanego zjawiska. Podkreślenie istoty badań antropologicznych, ma tutaj na celu ukazanie odmienności ich metody względem metod marketingu. Godny podkreślenia jest również fakt, że od samego początku założeniem antropologii biznesu, było dostarczanie jakościowych informacji marketingowcom, managerom oraz projektantom, nie zaś ich zastąpienie. Ponad to, dzięki ich wzajemnej współpracy przedsiębiorstwa mogą efektywnie działać na rzecz zrównoważonego rozwoju, oraz skutecznie działać na rzecz innowacyjności.

5. Polska antropologia biznesu.

Dziedzina antropologii biznesu, wzbudza nieustannie wiele kontrowersji. Mimo ustalenia etyki zawodowej w latach 60 i 70 XX w. w Polsce nadal brakuje do niej zaufania. Źródła niechęci możemy dopatrywać się w wspominanym już, trwającym od czasów postkolonialnych ostrym podziale na teoretyków i praktyków. Pierwsi uważają, że praktyczna antropologia zagraża *czystości* dziedziny i wykorzystuje jej wiedzę, do celów niezgodnych z jej pierwotnymi założeniami. Dodatkowo nieustannie porusza się temat etyki, obawiając się wszelkich nadużyć antropologii do nie humanistycznych celów.

Drudzy zaś – praktycy – twierdzą, że dzięki osiągnięciom antropologii możemy przeciwdziałać nierównościom społecznym oraz dbać o zachowanie kultur plemiennych i narodowych mimo szybko zachodzącego procesu globalizacji. Ponad to wspierać, z zachowaniem granic etycznych, rozwój szeroko rozumianego biznesu ukierunkowując jego działanie na człowieka i wszystko to co składa się na jego *bycie* w świecie.

Kolejnym, i myślę najbardziej znaczącym czynnikiem mającym wpływ na niechęć polskich akademików do Antropologii Biznesu, były wydarzenia z lat 50 XX w. Wtedy to, ówczesna władza nakazał wszystkim czynnym antropologom prowadzić badania celem umocnienia panującego sytemu wśród społeczeństwa. Wymóg ten doprowadził do całkowitego odrzucenia przez polskich naukowców każdej postaci antropologii stosowanej.
Aktualnie na wielu uniwersytetach w naszym kraju, możemy podjąć studia z zakresu praktycznej antropologii skupiającej się na projektowaniu pozytywnych zmian społecznych. Mimo to, absolwenci tego kierunku w większości nie znajdują miejsc pracy. Podobnie wygląda sprawa antropologii organizacji oraz antropologii design-u, kierunków dostępnych na kilku państwowych uniwersytetach. Brak zatrudnienia z którym spotykają się osoby dyplomowane w tych dziedzinach, wiąże się z nieświadomością polskich przedsiębiorców co do ich wielkiego potencjału jaki mogą wnieść w rozwój ich firm.

Pocieszający jest fakt, że mimo niechęci polskiego środowiska akademickiego do antropologii biznesu, zyskuje ona co raz większą rzeszę polskich specjalistów kształcących się na zagranicznych uniwersytetach. Ponad to, kilka polskich firm czerpiących wzory organizacyjne z obcych przedsiębiorstw sięga po pomoc antropologów, aby skutecznie umocnić sowią międzynarodową pozycję.

6. Zakończenie.

Ukazując po krótce dziedzinę antropologii biznesu szczególnie skupiając się na polach jej działalności, pragnąłem ukazać jej znaczący wkład w rozwoju przedsiębiorstw, a co za tym idzie rozwój gospodarczy państw wykorzystujących jej potencjał. W warunkach gdzie promowane, a wręcz narzucane jest tworzenie społeczeństwa oraz środowiska pracy opartego na zasadzie multikulturowości, antropologia organizacji może okazać nam wielkie wsparcie w zarządzaniu tak różnorodnym środowiskiem. Ponad to, w świecie globalnej wioski, gdzie przedsiębiorstwa rozwijają swoją działalność międzynarodową, pomoc antropologów biznesu okaże się bezcenna i może w znaczącym stopniu wpłynąć na umocnienie pozycji polskiego biznesu na arenie światowej.

Bibliografia:

1. K. Geertz, *Interpretacja kultur – wybrane eseje*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2005.
2. M. Gładysz, *Zastosowanie metod antropologii biznesu jako innowacyjnej koncepcji badań konsumentów*, „Studia i Prace WNEIZ US" 2018, nr 52/2.
3. E. Jagiełło, *Antropolog w organizacji. Zapiski z badań terenowych*, „Etnografia Polska" 2012, t. LVI, z. 1–2.
4. T. Jordan, *The Importance of Business Anthropology: Its Unique Contributions*, International Journal of Business Anthropology 2010, n. 1, s. 15-25.
5. M. Kostera, *Postmodernizm w zarządzaniu*, PWE, Warszawa 1996.
6. P. Krzyworzeka, *Jak (nie) przygotować studentów do pracy w biznesie*, „Etnografia Polska" 2013, t. LVII, z.1-2
7. Niedek, *Antropolog bez namaczania*, „Wprost" 2006, nr. 29.
8. F. Trompenaars, Ch. Hampden – Turner, *Siedem wymiarów kultury – znaczenie różnic kulturowych w działalności gospodarczej*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2002.
9. M. Ząbek, *Antropologia w biznesie i przemyśle*, „Antropologia stosowana", Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, Warszawa 2013, s. 293- 322.

Wykaz stron internetowych:

10. J. Klepic, *Applying Anthropology Concepts to Business Models*, https://www.huffingtonpost.com/jure-klepic/applying-anthropology con_b_5849242. html? guccounter=2, 30.05.2019.
11. Niedziela, *Antropologia, biznes i my*, https://manufakturabadawcza.com/2018/01/24 /antropologia -biznes-i-my/, 28.05.2019.
12. R. Piasecki, *Antropologia wspiera marketing*, https://www.hbrp.pl/b/antropologia-wspiera
13. -marketing/16AKyzsKl, 30.05.2019.
14. K. Wala, *Antropologia za*-stosowana, https://stosowana.wordpress.com/category/antropologia-stosowana/, 12.05.2019.

32. CHARAKTERYSTYKA MOBBINGU W SZKOLE

Agata Gorczyca
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Nauk Społecznych
ul. Bernardyńska 3, 31-069 Kraków
Email: agatagorczyca.doctoral@gmail.com

1. Wstęp

Termin mobbing pochodzi od angielskiego rzeczownika *mob* i oznacza, tłum, zgraję, pospólstwo, czasownik zaś od tego słowa *to mob* znaczy szarpać ,atakować, nękać [Pospiszyl 2008, s. 279]. Mobbing jest fenomenem bardzo złożonym ,dynamicznym i wieloaspektowym, w dużym stopniu zależnym od kontekstu. Niezwykle trudne w związku z tym jest znalezienie precyzyjnych ram definicji oraz określenie modelu teoretycznego. Płynność ta pozwala jednak na dyskusję nad charakterem tego zjawiska oraz poszerzanie jego granic.

Rozumienie zjawiska mobbingu często jest różne i zależne od jego źródła. Badacze często nie zgadzają się co do jednej spójnej definicji gdyż mobbing towarzyszy ludziom w różnych typach relacji i na różnych etapach życia.

2. Geneza badań nad mobbingiem w szkole

Mobbing w szkole jest problemem powszechnym. Historia badań nad tym zjawiskiem sięga trzydziestu lat wstecz. Na przestrzeni tych lat zjawisko mobbingu w szkołach znalazło się w centrum zainteresowania badaczy z wielu krajów. W tym czasie zgromadzono obszerną i przydatną wiedzę Badania zapoczątkowane w Skandynawii, Wielkiej Brytanii i Japonii były replikowane i kontynuowane w większości europejskich krajów oraz w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Australii.

Choć mobbing występuje nie tylko między rówieśnikami w szkole lecz także w różnych miejscach społecznych to większość prac na temat mobbingu koncentruje się na zjawisku występującym wśród dzieci w szkołach[Gamian-Wilk2012,s.14].

Systematyczne badania nad zjawiskiem mobbingu w szkole rozpoczęły się w latach siedemdziesiątych XX wieku w Skandynawii.

Pierwszym poważnym przejawem świadomości zagadnienia jest opublikowanie przez pochodzącego stamtąd lekarza Heinemanna ,książki zatytułowanej *Mobbing -agresja grupy wobec chłopców i dziewcząt.*

W 1973 roku Olweus wydał pierwszą ważną książkę naukową poświęconą mobbingowi w szkole. Przetłumaczona została w 1978 roku na język angielski jako *Aggression in Schools: Bullies and Whippinng Boys.* Wydana została w 2011 roku. Olweus definiuje w niej mobbing jako zachowania fizyczne i słowne ,otwarcie odrzucając te sposoby rozumienia pojęcia „mobbing", w których zakłada się działania grupowe; jego zdaniem wiele zachowań ze spektrum mobbingu przybiera postać interakcji „jeden na jeden" [Gamian-Wilk 2012, s. 52].

W latach osiemdziesiątych XX wieku Olweus opracował samo-opisowy kwestionariusz do badania mobbingu, stanowiący ważne narzędzie w jego dalszej pracy.

W 1983 roku opracował program interwencyjny dla szkół. W latach 1983-1985 przeprowadził ewaluację oryginalnej wersji Programu Przeciwdziałania Mobbingowi Olweusa. Stanowiło to inspirację do dla wielu badaczy, gdyż zjawisko mobbingu zostało zredukowane o 50%. W rezultacie powstały liczne prace naukowe poświęcone mobbingowi. Zaowocowało to spotkaniem w 1987 roku w Stavanger grupy europejskich badaczy mobbingu.

Po 1989 roku zaczęły pojawiać się poza Skandynawią książki, artykuły i badania ankietowe na temat mobbingu. Zaczęto posługiwać się metodą gwiazdy socjometrycznej, organizowano kampanie interwencyjne w Wielkiej Brytanii ,Kanadzie i Flandrii. Ważną sprawą było poszerzenie definicji mobbingu o zakres zachowań agresywnych mających charakter pośredni i relacyjny takich jak rozsiewanie plotek czy wykluczenie społeczne. Rozszerzono także pojęcie „agresja".

Zapoczątkowany w tym czasie w Polsce proces transformacji spowodował demokratyzację życia ale jednocześnie przyczynił się do powstania licznych zagrożeń [Kozak 2009, s. 16].

Od połowy lat dziewięćdziesiątych badania nad tradycyjnym mobbingiem zaczęto traktować jako ważny międzynarodowy program badawczy. Zaistniał on na konferencjach europejskich i światowych. W metodologii wprowadzono role uczestników mobbingu. W latach 2000-2001 wyraźnie wzrosła świadomość mobbingu w cyberprzestrzeni.

W roku 2002 w opracowanym w Wielkiej Brytanii pakiecie DFES jest wzmianka o wysyłaniu nieprzyjaznych SMS-ów i e-maili. Cyberbullying stawia przed badaczami nowe wyzwania i generuje nowe możliwości, wymaga zdecydowanie szerszego zakresu działań oraz stanowi szansę na wyjście w badaniach nad zjawiskiem mobbingu poza kontekst szkolny [Gamian-Wilk 2012, s. 54]. Liczba publikacji dotyczących tego zjawiska wzrosła gwałtownie na przestrzeni ostatnich lat.

Ponieważ osobom, które stosują wobec innych mobbing ogólnie nie zależy na ujawnieniu owych praktyk, odpowiedź na pytanie, jak badać mobbing w szkole wcale nie jest oczywista. Na przestrzeni lat udało się jednak opracować różne metody pozwalające na analizowanie tego zjawiska.

Metodą bezpośrednia jest pozyskanie relacji od nauczycieli i rodziców. Takie dane mają jednak ograniczoną przydatność, jeśli chodzi o zrozumienie uczniów. Często wykorzystuje się dane opisowe uzyskane bezpośrednio od uczniów ,zazwyczaj w anonimowych kwestionariuszach. Technikę tę rozwinął Olweus w 1996 roku. W Wielkiej Brytanii posługiwano się nieco odmiennymi wariantami, takimi jak Kwestionariusz życia szkolnego opracowanym w 1994 roku. Podejściem alternatywnym jest metoda socjometryczna czyli nominacje rówieśnicze, gdzie uczniowie proszeni są o wskazanie uwikłanych w mobbing. Dwa inne często stosowane narzędzia to metoda Rigby i Slee opracowana w 1991 roku oraz skala ról uczestników Salmivalli z 1996 roku. W 1995 roku opracowano bezpośrednią obserwację, która polegała na zapisywaniu wyników w postaci notatek lub nagrań na dyktafon. W 1998 roku użyto do tego celu wideo i mikrofonu. Dzięki zastosowaniu metod jakościowych możliwe było po 2000 roku rozpoznanie wielkości aspektów mobbingu wśród dziewcząt i mobbingu seksualnego.

Jednym z powodów krytyki badań nad mobbingiem w szkole jest ich nieosadzenie w teorii. Większość bowiem badań ma charakter opisowy, wykorzystywane są jednak dostępne nich narzędzia. Najważniejszym z nich jest kwestionariusz Olweusa i skala ról

Salmivalli. Oczywiście prace nad tradycyjnie rozumianym mobbingiem są kontynuowane także w tej w fazie, jednak stosowane metodologie, takie jak kwestionariusze, musiały ulec zmianie, tak aby miały odniesienie do nowej formy zjawiska. Choć nie ma jednego dominującego podejścia teoretycznego, to istnieje kilka zalążków teorii.

Wszelkie opisane tu metody dostarczają danych na temat rozpowszechniania mobbingu. Mimo trudności związanych z oszacowaniem rozpowszechniania zjawiska informacje uzyskane z badań są ważne z dwóch podstawowych powodów. Po pierwsze ,dane na temat zasięgu mobbingu są kluczowe dla podnoszenia świadomości oraz nagłaśniania tematu, w sytuacji, gdy brakuje zrozumienia i poważnego podejścia do zagadnienia mobbingu w szkole [Gamian-Wilk 2012,s.58]. Po drugie, dane na temat występowania zjawiska są konieczne ,by monitorować i oceniać skuteczność interwencji prowadzonych w szkołach.

Nowe wyzwania przed badaczami stawia cyberbullying, który generuje nowe możliwości i wymaga zdecydowanie szerszego zakresu działań. Jest to nowy prężnie rozwijający się obszar badań ,który skoncentrował się na wykorzystaniu nowych technologii, głównie telefonów komórkowych i internetu, jako nośnika zachowań agresywnych. Młode pokolenie charakteryzuje wysoki stopień profesjonalizmu w wykorzystaniu internetu i mediów społecznościowych [Liberska i in. 2014, s. 167]. Dorastało ono w świecie nowych technologii i postępu technologicznego. Mobbing za pośrednictwem telefonów obejmuje zastraszanie lub głuche telefony, a także nękanie za pomocą SMS-ów i MMS-ów. Dzięki wykorzystaniu internetu, mobbing przyjmuje postać tworzenia stron internetowych zawierających złośliwe informacje na temat osoby, umieszczanie w sieci kompromitujących nagrań czy zdjęć ofiary, nękanie za pośrednictwem portali społecznościowych, poczty czy komunikatorów. Młody człowiek, niemający jeszcze doświadczenia i sprecyzowanego poglądu na świat, jest bardziej podatny na negatywny wpływ mediów [Liberska i in. 2014, s. 174]. Ten rodzaj mobbingu zdecydowanie rzadziej ma charakter fizyczny .Badania nad cyberbullyngiem obejmują osoby w wieku szkolnym oraz dorosłym, to większość badań koncentruje się na doświadczeniach uczniów szkół ponadpodstawowych. Jest też szansa na wyjście w badaniach nad tym zjawiskiem poza kontekst szkoły i wiek szkolny.

Choć obecnie w literaturze zaczynają się pojawiać nieco odmienne konceptualizację cyberbullyingu ,to większość z nich bierze pod uwagę przede wszystkim intencję krzywdzenia, a używane w ich ramach definicje stanowią niemal dokładne przeniesienie z definicji tradycyjnych postaci mobbingu obejmujących powtarzalność i nierównowagę sił jako elementy kluczowe jego charakterystyki [Gamian-Wilk 2012, s. 20].

Media to instytucje dążące do przekazywania ważnych informacji ze świata. Informacje te wpływają na kształtowanie się świadomości oraz rozwój osobowy człowieka [Liberska i in. 2014, s. 167]. W mediach mobbing pokazywany jest jako problem narastający. W rzeczywistości, prawdopodobnie z wyjątkiem mobbingu w cyberprzestrzeni, wiele wskazuje na to, że w Wielkiej Brytanii się zmniejsza. Dzięki niedawno przedstawionym danym na temat występowania mobbingu w szkole ,udało się doprowadzić do zwrócenia uwagi na to zjawisko i podjęcia działań finansowanym na szczeblu państwowym.

3. Rodzaje szkolnego mobbingu

Biorąc pod uwagę historię zjawiska mobbingu w szkole ,należy odnotować, że początkowo badania na ten temat koncentrowały się na atakach fizycznych, a sam mobbing

był raczej postrzegany jako zjawisko występujące wśród chłopców. Stopniowo rozszerzano zasięg pojęcia o przemoc słowna, w tym groźby, przezywanie i naśmiewanie się oraz niszczenie mienia [Gamian-Wilk 2012, s. 16].

Prace poświęcone mobbingowi w szkole definiowały go jako „systematyczne wykorzystywanie władzy" [Gamian-Wilk 2012, s. 15].

Cechy definicyjne mobbingu, odróżniające go od agresji, to powtarzalność i nierównowaga sił, słabsza pozycja ofiary, a przez to jej większe narażenie na skrzywdzenie.

Wśród badaczy mobbingu w szkole panuje ogólna zgoda odnośnie do tej definicji, choć niektórzy zauważają, że zachowania niekoniecznie muszą się powtarzać, by zostać sklasyfikowane jako mobbing. Jednorazowy incydent może też być tak przykry dla ofiary i tak niszczący, że będzie żyła w strachu przed jej powtórzeniem.

Mobbing może mieć charakter fizyczny lub psychiczny i stanowi akt, którego intencją jest zranienie czy skrzywdzenie człowieka [Gamian-Wilk 2012 ,s. 15].

Jest bezsensownym nieprzynoszącym żadnych wymiernych korzyści kreowaniem kozła ofiarnego, bezwzględnym, okrutnym działaniem mającym na celu wyeliminowanie go z grupy i to bez szans na rehabilitację [Pospiszyl 2008, s. 279.]. Ofiary doświadczające wielokrotnej przemocy to typowe kozły ofiarne. Zepchnięte najczęściej na margines życia grupowego nierzadko całymi latami tkwią w upokarzającym układzie, stanowiącym zagrożenie dla ich zdrowia, a nawet życia.

Gdy pytamy o zdanie młodych ludzi, rodziców czy nauczycieli, okazuje się, że ich definicja mobbingu nie zawsze pokrywa się z tą przyjętą przez naukowców. Dzieci mają znacznie szerszą definicję mobbingu niż młodzież i dorośli, ponieważ w większym stopniu mieszają agresję z mobbingiem a w mniejszym zwracają uwagę na powtarzalność i nierównowagę.

Agresja skierowana do rówieśników występuje już u małych dzieci, jednak zachowania te nie wpisują się w definicję mobbingu stosowaną w literaturze poświęconej mobbingowi szkolnemu. Pojęcie mobbing nie jest używane do opisu zachowań występujących wśród dzieci w wieku przedszkolnym. Częściej pojawia się określenie przemoc rówieśnicza czy nieuzasadniona agresja [Gamian-Wilk 2012, s. 18].

Choć nie ma dziś jednej, ogólnie przyjętej definicji mobbingu, to w krajach zachodnich osiągnięto konsensus co do tego, że dotyczy on powtarzających się zachowań agresywnych, w odniesieniu do kogoś, kto nie jest w stanie w sposób skuteczny stawić im czoła [Gamian-Wilk 2012, s. 54].

Podobna definicja zakłada, że mobbing to systematyczne nadużywanie siły. Mimo, że oba kryteria związane są z powtarzalnością i brakiem równowagi sił funkcjonują w powszechnym użyciu to nie są powszechnie akceptowane. Trudno te definicje w prosty sposób odnieść do mobbingu w cyberprzestrzeni, gdzie spotykamy się często z pojedynczym przypadkiem aktu agresora nie odnoszącym się do siły fizycznej i przewagi liczebnej.

Wzrost zainteresowania mobbingiem w szkole widoczny na arenie międzynarodowej ma odbicie na wzroście ogólnego zainteresowania kwestiami praw na przestrzeni XX wieku.
W kilku krajach europejskich wprowadzono akty prawne związane z mobbingiem w szkole. Rozwiązaniami prawnymi odwołującymi się do przemocy w szkole dysponują Szwecja, Wielka Brytania, Irlandia, Niemcy, Belgia, Luksemburg, Finlandia i Malta.

W szkole mobbing może zachodzić w relacji nauczyciel-uczeń, uczeń -nauczyciel, uczeń-uczeń. Zdecydowanie najwięcej badań poświęcone jest tej ostatniej relacji.

Istnieje sporo typologii mobbingu. Jego główne formy to:

- postać fizyczna -uderzanie, bicie pięścią, kopanie, zabieranie czy niszczenie mienia,
- postać werbalna-groźby, drwiny, ubliżanie, szydzenie,
- wykluczenie społeczne-systematyczne wyłączanie kogoś z grup społecznych czyli wspólnej zabawy, nauki,
- postać pośrednia i inne formy relacyjne-rozpowszechnianie plotek czy namawianie innych osób przeciwko danej osobie,
- mobbing w cyberprzestrzeni-za pośrednictwem nowych technologii, przez SMS-y, MMS-y,
- e-maile, strony internetowe.

Słowa określające mobbing oraz sytuacje do niego się odnoszące, wykazują znaczne podobieństwa wymienionych typów. Chłopcy i dziewczynki podobnie opisują mobbing, mimo, że ich doświadczenia mogą się różnić. Wykazuje się jednak istotne różnice w zakresie związanym z wiekiem. Młodsi uczniowie do około ósmego roku życia różnicują zachowania jako miłe i wstrętne. Starsi uczniowie odróżniają już mobbing od bójki i potrafią różnicować opisane formy mobbingu.

Mobbing czy bycie ofiarą przemocy ogólnie odnosi się do do dyskryminacji na osobistym poziomie. W literaturze pojawiło się pojęcie mobbingu o charakterze uprzedzeniowym *bias bullying*. używane do określenia przemocy wynikającej z bardziej grupowych charakterystyk. Czasem mobbing w większym stopniu wynika z przynależności ofiary do jakiejś szczególnej grupy ,często zmarginalizowanej czy dyskryminowanej, niż z indywidualnych praktyk ofiary [Gamian-Wilk 2012, s. 54]. Dzieci mogą doświadczać rasistowskich zaczepek oraz przezwisk. Wykazano, że dzieci o kolorze skóry innym niż biały częściej stają się obiektami tego typu ataków aniżeli dzieci białe tej samej płci i w tym samum wieku [Gamian-Wilk 2012, s. 54].

Mobbing może także występować w związku z płcią dziecka lub obejmować molestowanie seksualne. Dzieci w szkołach ponadpodstawowych mogą być obiektami docinków ze względu na orientację seksualną. Mogą też stać się ofiarą napaści czy pośmiewiskiem innych uczniów czy nauczycieli.

4. Korelaty ról sprawcy i ofiary

Szkoła nigdy nie była krainą bezstresową i oczekiwanie, że taka się stanie, jest brakiem poczucia realizmu i znajomości procesów rozwojowych człowieka [Pospiszyl 2008, s. 284]. Niestety przemoc jest też odwiecznym problemem szkoły. W świetle wiedzy o tym, jak przebiega proces uczenia się i zapamiętywania, nie sposób ignorować atmosfery podczas uczenia się oraz samopoczucia uczących się jednostek .Silny stres hamuje proces uczenia się, a z kolei dopamina czyli hormon szczęścia, który wydziela się gdy odczuwamy wewnętrzne zadowolenie, jest niezbędny do utrzymywania wysokiego poziomu aktywności centralnego układu nerwowego. Oznacza to, że dla efektywnego procesu uczenia się konieczne jest poczucie satysfakcji, zadowolenia z tego co się robi [Mazurkiewicz 2015,

s. 252]. Tak więc doświadczenie nierównego traktowania wprost hamuje czy wręcz uniemożliwia uczenie się i nabywanie nowych kompetencji.

Najbardziej oczywistymi rolami związanymi z mobbingiem przypisywanymi osobom na podstawie kwestionariuszy i nominacji są role mobbera czyli sprawcy oraz mobbingowanego czyli ofiary. Należy określić jeszcze dwie inne role. Sprawcami-ofiarami są te osoby, które są wskazana w obu skalach czyli sprawcy i ofiary, a osoby niezaangażowane to uczniowie, którzy nie wskazywali żadnej z nich. Jest to zaledwie zarys znacznie bardziej złożonego zjawiska.

Rozróżniamy dwa typy rodzaje ofiar:

- ofiary bierne, które nie prowokowały mobbingu bezpośrednio,
- ofiary prowokujące, o których można sądzić, że przyczyniły się do własnego uwikłania w mobbing przez irytujący, prowokacyjny sposób zachowania się wobec rówieśników. Grupa ta może w znacznym stopniu pokrywać się z grupą osób zaliczanych do kategorii sprawca-ofiara.

Wiele badań poświęcono zmiennym powiązanym z rolą ofiary. Ofiary mobbingu bardzo często doświadczają lęku, niskiego poczucia własnej wartości, dolegliwości fizycznych i psychosomatycznych. Rola ofiary ściśle związana jest też z depresją. Depresja jest też jednym z najczęściej wymienianych skutków doświadczenia długotrwałego dręczenia [Pospiszyl 2008, s. 292]. W ekstremalnych przypadkach mogą popełniać samobójstwa. Specjaliści szacują, że 3-5% samobójstw wśród ludzi dorosłych spowodowanych jest doświadczeniem mobbingu. Ryzyko samobójstw dzieci z powodu długotrwałego dręczenia jest podobne. Dzieci do szesnastego roku życia stanowią około 2% samobójców. Jednak wśród przyczyn samobójstw dzieci czołowe miejsca zajmują niepowodzenia szkolne, izolacja, konflikty w rodzinie [Pospiszyl 2008, s. 292].

Hodges wraz z zespołem w 1997 roku wykazał, że posiadanie niewielkiej liczby przyjaciół lub przyjaciół ,którym nie można do końca zaufać, bądź takich, którzy mają niski status, oraz odrzucenie społeczne (na poziomie socjometrycznym, czyli bycie nielubianym przez rówieśników) to czynniki wejścia w rolę ofiary mobbingu [Gamian-Wilk 2012, s. 62].

Niektóre ofiary pochodzą z rodzin nadopiekuńczych. Z rodzin zaś wyjątkowo trudnych czy pełnych przemocy pochodzą dzieci, które są zarówno sprawcami jak i ofiarami. Są to ofiary agresywne.

Kolejnym czynnikiem ryzyka wiktymizacji jest niepełnosprawność lub szczególne potrzeby edukacyjne. Dzieci, które wymagają szczególnej opieki szkolnej o wiele częściej stają się ofiarami mobbingu. W ich przypadku istnieje też podwyższone ryzyko udziału w mobbowaniu innych. Dzieci stają się oczywistym celem ataków ,gdy są słabiej zintegrowane społecznie i brakuje im możliwości obrony przed mobbingiem, jaką daje przyjaźń. Dzieci z problemami behawioralnymi też mogą zachowywać się agresywnie i stać się tym samym „ofiarami prowokującymi".

Wyłonić należy też różnice dotyczące wieku. Określanie siebie jako ofiary spada między ósmym a szesnastym rokiem życia. Wraz z wiekiem pojawia się też zmiana związana z odchodzeniem od postaci fizycznej mobbingu w stronę mobbingu pośredniego i relacyjnego. Podobnie jest w wypadku agresji.

Występują też różnice międzypłciowe. W roli sprawcy częściej występują chłopcy. W roli ofiary obie płcie występują z tą samą częstotliwością.

W 1996 roku Salmivalli przeprowadziła badania na grupie młodszych adolescentów. Wraz z zespołem dokładniej rozdzieliła role osób uwikłanych w mobbing. W procedurze nominacji rówieśniczych badaczka zidentyfikowała role:

- mobberów - prowodyrów, którzy inicjują działania, mobberów naśladowców,
- mobberów - naśladowców, którzy przyłączają się później,
- mobberów wspierających dodających mobberowi odwagi lub naśmiewających się z ofiary.

Zidentyfikowała także :obrońców ,którzy pomagają ofierze, osoby postronne, które się nie wtrącają oraz ofiary. Bo mobbingu dochodzi na ogół w obrębie danej grupy lub klasy. A tam oprócz współsprawców mobbingu jest zawsze także „milcząca większość". Do mobberów i ich ofiar ma ona zazwyczaj neutralny stosunek. Osoby należące do tej grupy nie przyjaźnią się ani z mobberami ani z mobberowanymi. Czasami zupełnie przez przypadek stają ze świadkami zdarzenia, w którym główną rolę odgrywa mobbing czy przemoc. Nie pomagają ofierze gdyż z jednej strony są przekonani, że dręczona osoba jest współwinna zaistniałej sytuacji. Z drugiej strony osoby należące do milczącej większości same się boją, że padną ofiarą mobberów [Georg 2008, s. 46].

Następnie niektórzy badacze dokonali rozróżnienia między osobami postronnymi, które dostrzegają mobbing, ale w żaden sposób nie reagują ,oraz outsiderów, którzy po prostu nie wiedzą co się dzieje. Zmienne związane z rolą sprawcy obejmują: czynniki temperamentne takie jak porywczość, łatwość przypisywania innym wrogich zamiarów i egoizm o charakterze obronnym. Zdarza się jednak, że osoby wchodzące w rolę mobbera-prowodyra mają wysoką inteligencję społeczną i umiejętności wynikające z teorii umysłu, choć wykorzystują je w celach aspołecznych-potrafią być „zręcznymi manipulatorami" [Gamian-Wilk 2012, s. 62].

Na poziomie interpersonalnym dziecięcy mobberzy bywają odrzucani przez rówieśników we wczesnych etapach szkoły. Jednak na etapie szkoły ponadpodstawowej, w okresie dojrzewania niektóre agresywne i stosujące mobbing dzieci mogą w grupach rówieśniczych cieszyć się wysokim statusem.

Za czynniki ryzyka uporczywym sprawcą mobbingu uważa się zmienne związane z rodziną. Sprawcy często pochodzą z rodzin, w których brakuje ciepła, powszechnie stosuje się przemoc a dyscyplinę cechuje brak konsekwencji. Ojcowie, którzy byli mobberami w szkole prawdopodobnie wychowają synów, którzy również będą sprawcami mobbingu w szkole. Przemoc w rodzinie-fizyczna, psychiczna, moralna to zamierzone, wykorzystujące przewagę sił działanie przeciw członkom rodziny, naruszające prawa i dobra osobiste, powodujące cierpienia i szkody [Kozak 2009, s. 22]. Doświadczenie przez dziecko przemocy fizycznej lub bycie jej świadkiem może być przyczyną problemów emocjonalnych w dorosłym życiu. Często jeszcze bardziej destrukcyjne działanie mogą wywierać wulgarne wyzwiska, poniżanie, groźby i straszenie przemocą.

Ważną rolę zajmuje też rola obrońcy. Choć na ten temat istnieje znacznie mniej badań to bardzo ważne jest wskazanie cech dzieci, które są gotowe aktywnie bronić ofiar zamiast być biernymi czy wręcz przyklaskiwać sprawcom. Niektóre badania wykazują, że obrońcy wykazują się wyższym poziomem empatii, jednak są też badania, które mówią, że empatia to za mało. Obronę innych determinuje też poczucie własnej skuteczności i pozytywny status

socjometryczny. Sprawia to, że obrońcy czują się pewni i upoważnieni do obrony, mimo siły i popularności niektórych dzieci-sprawców.

Jeśli chodzi o postawę wobec mobbingu w grupie rówieśniczej, to większość uczniów twierdzi, że nie lubi mobbingu a znacząca mniejszość wskazuje, że przyłączyłaby się do takich zachowań. Pewnym zaskoczeniem może być fakt, że te postawy promobbingowe i niechętne ofiarom nasilają się aż do wieku czternaście lat a potem zaczynają słabnąć. Niechęć wobec ofiar jest wyraźniejsza u chłopców aniżeli dziewcząt, szczególnie zaś u chłopców w odniesieniu do ofiar płci męskiej [Gamian-Wilk 2012, s. 64].

5. **Strukturalne właściwości mobbingu**

Zachowania agresywne i brak równowagi sił w grupach ludzi, w tym w grupach rówieśniczych w szkole jest powszechne. W ostatnim czasie coraz większy niepokój budzi wzrost agresywności młodzieży rozumianej ogólnie rzecz biorąc, jako akt zamierzony mający na celu zaszkodzenie lub zadanie bólu innemu człowiekowi [Pospiszyl 2008, s. 107]. Nastąpiła manifestacja zachowań agresywnych, nawet w tych przestrzeniach społecznych, które do tej pory uchodziły za nieprzyzwalające na takie zachowanie na przykład w szkole. Mobbing stanowi pewnego rodzaju pokusę.

Jest kilka poziomów przyczyn leżących u jego podstaw. Są to:

- poziom społeczeństwa-tolerancja przemocy, mobbingu i nadużywania pozycji w społeczności, obraz zjawiska w środkach masowego przekazu,
- poziom społeczności-warunki socjoekonomiczne, poziom przemocy i bezpieczeństwa w bezpośrednim społeczeństwie,
- poziom szkoły-jakość relacji między uczniami i nauczycielami, warunki w szkole, klimat panujący w szkole, polityka szkoły i sankcje wobec stosujących mobbing,
- poziom rodziny-charakter relacji rodzic-dziecko oraz relacja między rodzeństwem,
- poziom indywidualny-temperament i osobowość,
- poziom interpersonalny-charakter i jakość przyjaźni, postawy w grupach rówieśniczych.

Większość badań nad mobbingiem szkolnym dotyczyła poziomu rodziny i interpersonalnego i indywidualnego. Jednak czynniki związane ze szkołą także mogą mieć znaczenie, podobnie jak zmienne z poziomu społeczności [Gamian-Wilk 2012, s. 61].

Obecny wiek zainicjował wiele zmian we wszystkich obszarach życia, również w sposobie realizacji podstawowych ról społecznych i zadań życiowych. Znacznym zmianom podlegają także relacje interpersonalne, w jakie wchodzą współcześni [Liberska i in., 2014, s. 9]. Zaburzeniami w stosunkach międzyludzkich jest nieżyczliwość, nietolerancja, obojętność, egoizm, osamotnienie dzieci i dorosłych, urzeczowienie stosunków międzyludzkich [Kozak2009, s. 18].

Realizacja roli partnera, przyjaciela, pracownika może przebiegać dziś zupełnie nowymi kanałami w związku z dostępnością różnorodnością dostępnych mediów [Liberska i in., 2014, s. 9].Gwałtowny wzrost agresywności młodzieży zbiega się z upowszechnieniem elektronicznych środków przekazu przede wszystkim zaś telewizji, technik wideo oraz komputerów i internetu [Pospiszyl 2008, s. 111]. Wielokierunkowe badania pokazują, że

obserwowanie agresji na ekranie powoduje istotny wzrost agresji dzieci i młodzieży. Orientacja na agresora jest wynikiem oceny efektów zachowania agresywnego przez osobę obserwującą. Oglądanie scen przemocy działa na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Młody człowiek zaczyna postrzegać otaczającą go rzeczywistość jako nieprzyjazną i wrogą ,nasyconą podstępami i pułapkami. Wiąże się to z pojawieniem się coraz to nowszych kategorii sytuacji niebezpiecznych. Wymusza to poszukiwanie nowych sposobów radzenia sobie z różnymi zagrożeniami, zjawiskiem wykluczenia i patologiami społecznymi. Istotną role w kształtowaniu psychiki współczesnych ludzi a w szczególności młodych odgrywają media.

Mobbing jest zjawiskiem szkodliwym dla całego społeczeństwa. Powoduje wzrost agresji w stosunkach międzyludzkich oraz problemy społeczne. Jednym z nich jest postawa krytyczna wobec istniejącego ładu społecznego, w którym toleruje się mobbing. Zaniepokojenie specjalistów wzbudza spłycanie relacji międzyludzkich [Liberska i in., 2014, s. 9].

W wyniku szybkich zmian cywilizacyjnych i postępu niemal w każdej dziedzinie nauki, zmianom ulegają również zagadnienia związane z wychowaniem. Wychowanie to niezwykle ważne zagadnienie. Celem wychowania jest przygotowanie jednostki do takich czynności, które dana grupa społeczna uważa za ważne i pożądane. Zadaniem wychowawcy jest więc kształtowanie nieizolowanej osobowości, lecz wielości swoistych układów społecznych. Przedmiotem działalności wychowawczej jest więc osoba niepozostająca w izolacji, lecz powiązana z wieloma układami społecznymi [Liberska i in., 2014, s. 383].

Zmienia się charakter relacji rodzic-dziecko i relacji przyjacielskich oraz relacji najstarszej generacji w rodzinie z generacjami młodszymi. Jest to ważne zagadnienie w obliczu dysfunkcji rodziny. Coraz częściej spotyka się rodziny przestępcze, uciążliwe społecznie, rodziny alkoholików, niepełne o obniżonych aspiracjach życiowych [Kozak 2009, s. 18].

Niektóre podejścia teoretyczne związane z rozwojem jednostki w rodzinie mogą być pomocne w zrozumieniu, dlaczego niektóre dzieci z większym prawdopodobieństwem uwikłają się w mobbing, zarówno sprawcy jak i ofiary. Te podejścia obejmują teorię przywiązania, teorię społecznego uczenia się, style wychowawcze, teorię systemów rodzinnych, teorię radzenia sobie ze wstydem oraz poznawczą teorię kontekstu [Gamian-Wilk 2012, s. 65]. Niezidentyfikowane poczucie wstydu może prowadzić do dystansowania się do innych i skierowania na nich złości. Stosowanie mobbingu wobec innych można przewidzieć na podstawie takich czynników jak: wypieranie wstydu, nieprzyznawanie się do wstydu, posiadanie rodziców piętnujących zawstydzenie oraz brak harmonii w rodzinie. [Gamian-Wilk 2012, s. 66].

Jest kilka teoretycznych podejść do zagadnień związanych z mobbingiem. Najbardziej tradycyjnym z nich jest podejście wywodzące się z teorii społeczno-poznawczej. Istotny wpływ ma tu przetwarzanie informacji społecznej. Zniekształcone lub odbiegające od normy przetwarzanie informacji społecznych może skutkować agresją, a szczególnie mobbingiem. W odniesieniu do mobbingu rozwinęło się też podejście ewolucyjne. W jego ramach również odrzuca się proste spojrzenie na zachowanie ze spektrum mobbingu jako na zachowanie dezadaptacyjne. Zjawisko to postrzegane jest tak jak inne przejawy zachowań agresywnych.

Jednym z przykładów specyficznego podejścia teoretycznego jest teoria przemocy odwołująca się do koncepcji kozła ofiarnego. Zakłada ona, że w każdej grupie istnieje potrzeba posiadania ofiary, w związku z czym można się spodziewać ,że w każdej szkolnej klasie taka ofiara się pojawi. Ta propozycja teoretyczna została jednak podważona w badaniach prowadzonych w szkołach w Wielkiej Brytanii i Austrii [Gamian-Wilk 2012, s. 65].

Ustalenie przyczyn agresji u dzieci i młodzieży wychowującej się w środowiskach agresywnych lub pochodzących z marginesu społecznego nie budzi większych problemów, działa tu prosta zasada transmisji schematów postaw i zachowań oparta mechanizmach uczenia się [Pospiszyl 2008, s. 109]. Niektóre z najnowszych badań wykazały istotną rolę dziedziczności w wypadku ról sprawców i ofiar mobbingu. Nie jest to podejście teoretyczne a odkrycie empiryczne, które wskazuje na ryzyko wejścia w którąś z tych ról wynikające z czynników temperamentnych lub neurologicznych, być może w interakcji z czynnikami środowiskowymi.

Oprócz rodziny, najbliższego środowiska ,instytucji wyznaniowych czy grup rówieśniczych ważnym miejscem do pracy jest szkoła. Dziecko spędza tam dużo czasu, spotyka rówieśników, rozwija się pod względem intelektualnym i społecznym, poznaje dorosłych, którzy mogą stać się autorytetami i wzorcami do naśladowania [Kozak 2009, s. 16]. Jednak zmiany zachodzące w społeczeństwie, dokonujące się w różnych obszarach naszego życia, w nastrojach społecznych, w relacjach międzyludzkich, w sferze norm, wartości i wzorów implikują zmiany w postrzeganiu autorytetów [Liberska i in.,2014, s. 392].

6. Podsumowanie

Mobbing jest najbardziej rozpowszechnionym i najgroźniejszym zjawiskiem patologicznym obecnych czasów. Jest jednym z najczęściej opisywanych przejawów nadużyć wynikających z funkcjonowania jednostki w grupie. Mobbing powstaje w okolicznościach, podczas których ludzie przebywają ze sobą przez większość czasu. Szkoła jest jednak również miejscem, gdzie młody człowiek spotyka się z różnymi oczekiwaniami, zadaniami, specyficznym rodzajem kontroli, co oddziałuje na jego spojrzenie na świat i realizację zadań rozwojowych [Kozak 2009, s. 16].

Tak więc płaszczyzną działań mobbingowych mogą być zjawiska związane z życiem jednostki dzieci i młodzieży w różnych środowiskach, negatywne zjawiska związane z życiem rodziny oraz grup społecznych i różnych organizacji takich jak szkoła.

Słowa kluczowe: mobbing , szkoła, pedagogika

Bibliografia:

1. Kulesza M., (2008), Wpływ klimatu szkoły na przejawianie przez uczniów agresji i przemocy w szkole, [w:] Agresja w szkole. Diagnoza i profilaktyka, M. Libiszowska-Ziółkowska, K. Ostrowska, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
2. SzymanowskaA., (2008), Bezpieczeństwo szkoły w opinii nauczycieli,[w:] Agresja w szkole. Diagnoza i profilaktyka, M. Libiszowska-Ziółkowska, K. Ostrowska, Wydawnictwo Difin, Warszawa.

3. Rejzner A., (2008), Agresja w szkole. Uwarunkowania społeczne i kulturowe, [w:] Agresja w szkole. Diagnoza i profilaktyka, M. Libiszowska-Ziółkowska, K. Ostrowska, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
4. Nowakowska A.K., (2004), Zachowania nauczycieli wobec agresji w szkole i ich przyczyny, [w:] Agresja w szkole. Spojrzenie wieloaspektowe, A. Rejzner, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa.
5. Georg J., (2008), Dlaczego jesteście tacy okrutni. Mobbing w szkole., Wydawnictwo Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań.
6. Hauk D., 2002, Łagodzenie konfliktów w szkole i w pracy z młodzieżą, Wydawnictwo Jedność, Kielce.
7. Mazurkiewicz G., (2015), Jak budować dobrą szkołę. Potencjał i bariery ewaluacji w oświacie, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego ,Kraków.
8. Nęcek R., (2012), Mobbing w białych rękawiczkach, Wydawnictwo .Salwator, Kraków.
9. Kratz H.J., (2007), Mobbing. Rozpoznawanie ,reagowanie, zapobieganie, Wydawnictwo Helion, Gliwice.
10. Chakowski M., (2011), Mobbing aspekty prawno-organizacyjne. Wydawnictwo Oficyna BRANTA, Bydgoszcz.
11. Romer M. T., Najda M., (2010), Mobbing w ujęciu psychologiczno-prawnym, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa.
12. Hamer H., (1994), Demon nietolerancji. Nie musisz stawać się prześladowcą ani ofiarą, Wydawnictwo Szkolne i pedagogiczne, Warszawa.
13. Koba L.,(2014),P*rawa człowieka w edukacji w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, Oficyna Wydawnicza Wolumen, Warszawa.
14. Libiszowska-Żółtkowska M., (2008), *Agresja w szkole: diagnoza i profilaktyka*, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
15. Gamian-Wilk A., (2012), *Przemoc i mobbing w szkole, w domu, miejscu pracy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
16. Pospiszyl I., (2008), *Patologie społeczne*, Naukowe PWN, Warszawa.
17. Rejzner A., (2008) *Przemoc i agresja w szkole-próby rozwiązania problemu*, Wyższa Szkoła PedagogicznaTWP,Warszawa.

33. DOSTOSOWYWANIE SIĘ UCZELNI WYŻSZYCH DO AKTUALNEGO RYNKU PRACY NA WYBRANYCH PRZYKŁADACH

mgr Grzegorz Czapski
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Nauk Społecznych
Email: grzegorz.czapski@kul.lublin.pl

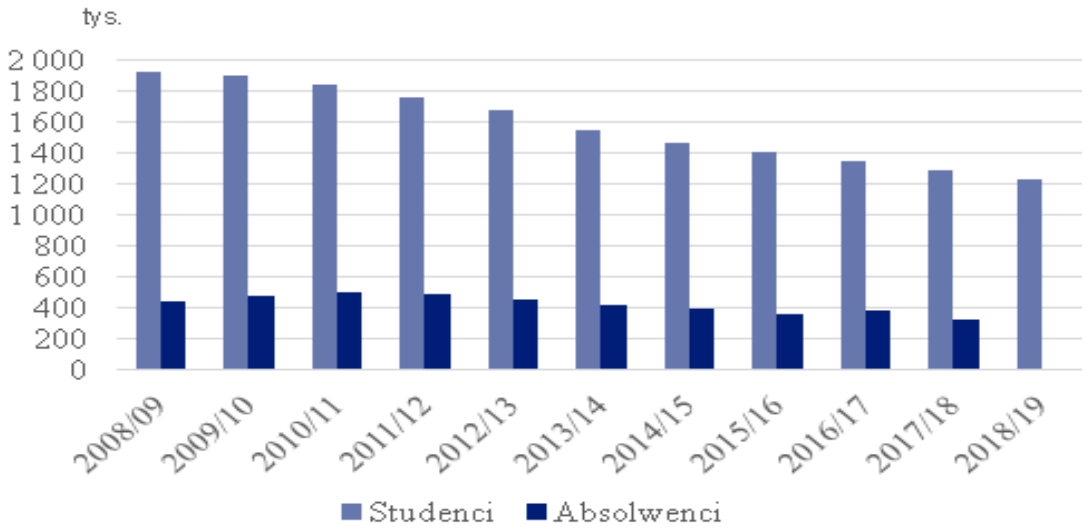
„Problem bezrobocia staje się problemem szczególnie bolesnym wówczas, gdy zostają nim dotknięci młodzi, którzy po zdobyciu przygotowania poprzez odpowiednią formację kulturalną, techniczną i zawodową, nie mogą znaleźć zatrudnienia. Ich szczera wola pracy, ich gotowość podjęcia własnej odpowiedzialności za rozwój ekonomiczny i społeczny społeczeństwa rodzi wówczas przykrą frustrację".
Jan Paweł II

1. Wstęp

Dzisiejszy rynek pracy stawia bardzo wysokie wymagania dla absolwentów uczelnie wyższych. Dlatego też coraz częściej spotyka się, że od świeżo upieczonego absolwenta wymaga się nie tylko wykształcenia wyższego, ale też doświadczenia (najlepiej kilkuletniego) zawodowego, znajomości i obsługi branżowego oprogramowania oraz znajomości języków obcych. Wychodząc naprzeciw oczekiwań stawianym przez współczesny rynek pracy uczelnie coraz częściej realizują projekty współfinansowane ze środków Unii Europejskiej i Europejskiego Funduszu Społecznego. Celem projektów jest zdobycie doświadczenia i kompetencji niezbędnych na rynku pracy poprzez odbycie staży u pracodawców. W ramach projektów organizowane są również szkolenia certyfikowane oraz kurs językowe. Działania te mają podnieść atrakcyjność studenta/absolwenta na rynku pracy oraz przygotować go nie tylko teoretycznie, ale również praktycznie do przyszłej pracy.

2. Szkolnictwo wyższe w Polsce

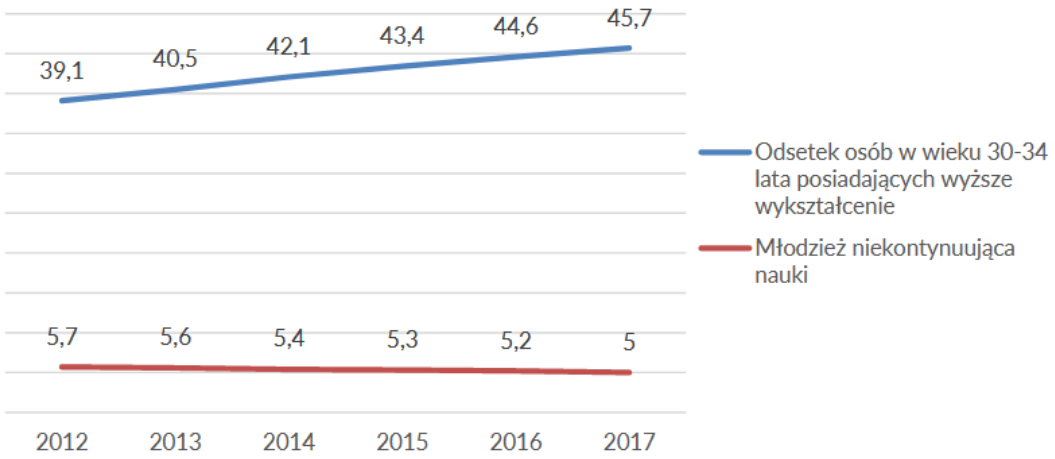
Od 1995 roku w systematycznie wzrastała liczba osób studiujących w Polsce. Obecnie utrzymuje się odwrotna tendencja. W roku akademickim 2018/2019 studiowało już zaledwie 1 230,3 tys. Różnice liczbowe w zakresie ilości osób studiujących oraz absolwentów w relacji do danego roku akademickiego zobrazowane są na rysunku nr 1.



Rysunek 1. Studenci i absolwencie uczelnie wyższych w latach 2008-2018
Źródło: Szkolnictwo wyższe w roku akademickim 2018/2019 (wyniki wstępne).

Jak ukazuje rysunek nr 1 od roku akademickiego 2008/09 systematycznie zmniejszała liczba osób studiujących z 1 927,8 tys. osób w do 1 230,3 tys. w roku akademickim 2018/19. W związku z malejącą liczbą studentów odnotowano w roku akademickim 2017/18 najmniejszą liczbę absolwentów, bo tylko 327,7 tys. osób, podczas gdy w najlepszym roku akademickim – 2010/11 polskie uczelnie ukończyło 497,5 tys. osób.

W związku z popularnością studiowania w Polsce rósł odsetek osób w wieku 30-34 lata legitymujących się wykształceniem wyższym. Dokładną tendencję obrazuje rysunek nr 2.



Rysunek 2. Odsetek osób w wieku 30-34 lata mających wyższe wykształcenie i młodzież niekontynuująca nauki w Polsce [w %]
Źródło: C. Przybył, Ocena jakości i efektów realizacji III osi priorytetowej PO WER Szkolnictwo wyższe dla gospodarki i rozwoju, wyd. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, Warszawa 2019, s. 110.

Jak pokazują dane Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, ukazane na rysunku nr 2, liczba osób w wieku 30-34 lat posiadających wyższe wykształcenie, od roku 2012 do roku 2017 wzrosła o ponad 10%, a odsetek tych osób wyniósł w 2017 roku 45,70%. Jednocześnie obserwowany jest spadek osób młodych nie podejmujących nauki z 5,70 w 2012 do 5,00% w 2017.

Dokonano również analizy liczebności studentów w wybranych województwach, ze względu na płeć oraz tryb studiów. Dokładne dane zaprezentowano w tabeli nr 1.

Tabela 1. Studenci według województw w 2018 r. w tys. osób

Wyszczególnienie	Ogółem	W tym kobiety	Na studiach	
			stacjonarnych	niestacjonarnych
POLSKA	**1 230 254**	**713 451**	**809 259**	**420 995**
Dolnośląskie	120 057	67 616	78 513	41 544
Kujawsko-pomorskie	56 640	34 827	33 962	22 678
Lubelskie	68 819	41 221	53 359	15 460
Lubuskie	12 596	6 864	7 949	4 647
Łódzkie	78 240	47 338	48 159	30 081
Małopolskie	148 246	87 007	111 141	37 105
Mazowieckie	250 344	140 067	148 313	102 031
Opolskie	18 757	10 673	13 858	4 899
Podkarpackie	46 060	25 677	33 209	12 851
Podlaskie	30 243	17 979	21 355	8 888
Pomorskie	81 300	47 784	51 238	30 062
Śląskie	107 982	62 497	71 707	36 275
Świętokrzyskie	24 730	15 618	14 093	10 637
Warmińsko-Mazurskie	26 244	14 891	19 491	6 753
Wielkopolskie	123 637	73 233	75 617	48 020
Zachodniopomorskie	36 359	20 159	27 295	9 064

Źródło: Szkolnictwo wyższe w roku akademickim 2018/2019 (wyniki wstępne).

Na podstawie danych z tabeli nr 1 można stwierdzić, że w roku akademickim 2018/2019 przeważającą część studentów stanowiły kobiety – aż 713 451 tys. osób z 1 230 254 tys. studentów. Studenci w danym roku głównie studiowali w trybie dziennym – 809 259 studentów. Najwięcej osób studiuje w województwie mazowieckiem (250 344 tys. osób) i małopolskim (148 246 tys. osób). Natomiast najmniej osób studiuje w lubuskim (12 596 tys. osób) i opolskim (18 757 tys. osób).

Przeanalizowano również, które kierunki najczęściej były kończone w roku 2018. Dokładne zestawienie prezentuje tabela nr 2.

Tabela 2. Absolwenci uczelni wyższych według grup kierunków ukończonego kształcenia w tys. osób

Wyszczególnienie	Ogółem	W tym kobiety
Ogółem	**327 714**	**207 915**
Kształcenie	29 071	24 478
Nauki humanistyczne i sztuka	28 250	20 991
Nauki społeczne, dziennikarstwo i informacja	35 260	25 006
Biznes, administracja i prawo	73 694	50 374
Nauki przyrodnicze, matematyka i statystyka	13 406	9 625
Technologie teleinformacyjne	13 520	2 179
Technika, przemysł, budownictwo	64 639	27 585
Rolnictwo	6 498	3 748
Zdrowie i opieka społeczna	34 513	27 440
Usługi	27 702	15 591
Indywidualne studia międzyobszarowe	1 161	898

Źródło: Szkolnictwo wyższe w roku akademickim 2018/2019 (wyniki wstępne).

Według danych z tabeli nr 2. w 2018 roku studia skończyło 327 714 tys. osób, w tym znaczącą większością (207 915 tys.) były kobiety. Absolwenci najczęściej kończyli kierunki związane z biznesem, administracją i prawem (73 694 tys. osób) oraz techniką, przemysłem, budownictwem (64 639 tys. osób). Najmniej absolwentów skończyło indywidualne studia między-obszarowe (1 161 osób) oraz rolnictwo (6 498 osób).

3. System szkolnictwa wyższego w Polsce a oczekiwania rynku pracy

Statystyki dotyczące zatrudnienia młodych ludzi na europejskim rynku pracy są bardzo niepomyślne. Światowa Organizacja Pracy w swoim raporcie „Global Employment Trends for Youth: 2011 Update" zwraca uwagę na występujące wśród ludzi młodych bezrobocie, wycofanie z rynku pracy, niskie zarobki oraz niepewność zatrudnienia. Autorzy raportu wskazują, iż potrzebna jest pomoc młodzieży w procesie ich przejścia z edukacji do rynku pracy. W tym zakresie niezbędne wydaje się podejmowanie działań, które podniosą ich kwalifikacje, a tym samym odpowiednio przygotują do wejścia na rynek pracy [Raport, 2011, s. 13-14].

Przejście z etapu edukacji do pozyskania przez absolwenta zatrudnienia określane bywa jako tranzycja. Jest ono również nazywane „wejściem w dorosłość" i przyjmuje się, że kluczowym elementem tego przejścia jest pozyskanie pracy, która zapewnia samodzielność finansową. Okres tranzycyjny to zazwyczaj pierwsze 6 miesięcy po dacie, w której absolwent formalnie ukończył kształcenie [Piróg, 2013, s. 131-132].

B. Różnowski w swojej książce zwraca uwagę, że młody człowiek kończąc etap edukacji wkracza w zupełnie nowe środowisko i zmuszony jest zetrzeć się z całkowicie nową dla niego rzeczywistością. Musi on przystosować się do nowej roli i poddając próbie swoje umiejętności i kwalifikacje, poznać sam siebie [Różnowski, 2009, s. 19].

D. Kukla wskazuje w swoim artykule na fakt, iż współczesny rynek pracy cierpi na brak dobrze wykwalifikowanych pracowników. Według niego wynika to głównie z dwóch powodów [Kukla, 2014, s. 294]:

- niedopasowania kierunków kształcenia do aktualnych zapotrzebowani rynku pracy,
- rozbieżności między przyznawanymi kwalifikacjami, a faktyczną wiedzą oraz umiejętnościami ludzi.

Uważa on również, że przed współczesną edukacją stoi dziś wiele wyzwań. Sprostowanie tym wyzwaniom wymaga gruntownej reformy szkolnictwa, ale także zmiany postaw nauczycieli oraz uczniów, gdyż to oni tworzą system edukacji, natomiast wszelkie przepisy stanowią jedynie dodatek. Autor zwraca również uwagę, że globalizacja oczekuje od systemu edukacji zmian w kierunku kształcenia innowacyjnego, które przezwyciężą nawyki związane z teoretycznym i schematycznym nauczaniem. Uczelnie muszą niejako wyznaczyć sobie nowe cele i stworzyć nową sylwetkę absolwenta. Od najwcześniejszych lat w młodym człowieku należy zaszczepiać przedsiębiorczość, zaradność, umiejętność szybkiego działania, wyposażać go w odpowiednie umiejętności, kwalifikacje oraz chęć do permanentnej edukacji. Niezbędne jest przekazanie absolwentom niezbędnej wiedzy, ale należy także skupić się na kształtowaniu w młodych ludziach takich cech jak: kreatywność, otwartość, podejmowanie inicjatywy, samoedukacja, aktywność [Kukla, 2009, s. 65].

W Raporcie Komisji Europejskiej zostało określonych 5 podstawowych celów stojących przed systemem edukacji. Są to [Biała Księga, 1997, 45-48]:

- zbliżenie szkół i uczelni do sektora przedsiębiorstw,
- zachęcanie do ciągłego kształcenia,
- upowszechnienie znajomości w stopniu biegłym łącznie 3 języków używanych we Wspólnocie Europejskiej (w tym języka ojczystego),
- traktowanie równorzędne inwestycji edukacyjnych oraz materialnych,
- eliminacja zjawiska wykluczenia lub marginalizacji osób niemających dostępu do wiedzy.

J. Mirończuk wskazuje na to, iż współczesne uczelnie wyższe powinny być zdolne do takiego pokierowania procesem dydaktycznym studenta, aby umożliwić mu nabycie umiejętności pozwalających na wykonywanie w przyszłości zawodów aktualnie jeszcze nieznanych. W związku z tym uczelnia powinna kształcić w swoich studentach przede wszystkim umiejętności językowe oraz międzykulturowe, a także zdolności do praktycznego wykorzystania zasad przedsiębiorczości [Mirończuk, 2012, s. 36].

Badania przeprowadzona przez Urząd Pracy w Lublinie pozwalają na wysunięcie wniosków, iż znalezienie pracy determinowane jest w dużej mierze umiejętnościami społecznymi oraz cechami osobowościowymi. Zdaniem pracodawców i ludzi zajmujących się przygotowaniem młodzieży do wejścia na rynek pracy, znaczna grupa absolwentów cechuje się:

- małym doświadczeniem zawodowym,
- nieumiejętnością pracy w zespole,
- brakiem uprawnień oraz certyfikatów wskazujących na posiadanie umiejętności,
- postawą roszczeniową.

Wszystko to powyższe utrudnia młodym ludziom wejście na rynek pracy [Czyż-Krok, Czerwiński, Hołownicka, Skrzyńska, Odrzywołek, Popiel, 2011, s. 35].

W. Tomczyk zauważa, iż wysoka stopa bezrobocia wśród ludzi kończących studia wynika z braku posiadania przez nich umiejętności, które mają wpływ na osiąganie w pracy

efektów działania, które zadowoliłyby pracodawców. Nie są to jedynie umiejętności związane z wykonywaniem danych czynności zawodowych, ale także tzw. „umiejętności miękkie", do których można zaliczyć: zdyscyplinowanie, wysoką kulturę osobistą, odpowiedzialność, ugodowość czy uczciwość. Oprócz tego, absolwenci wyposażeni są w zbyt niski poziom praktycznej wiedzy oraz wykazują trudności w wykorzystaniu w praktyce zebranych podczas studiów informacji [Tomczyk, 2013, s. 113].

Według M. Wolskiej-Długosz proces przejścia od edukacji do rynku pracy jest dla młodych ludzi niebywale złożony i trudny. Zwraca ona również uwagę, że istnieje wiele barier stanowiących przeszkodę w tym procesie. Można wśród nich wyróżnić [Wolska-Długosz, 2014, s. 247]:

- rozbieżności pomiędzy umiejętnościami posiadanymi przez potencjalnych pracowników a poszukiwanymi przez pracodawców,
- ograniczenia dotyczące liczby miejsc pracy,
- dyskryminujące praktyki pracodawców, polegające na gorszych ofertach pracy dla kandydatów bez doświadczenia zawodowego.

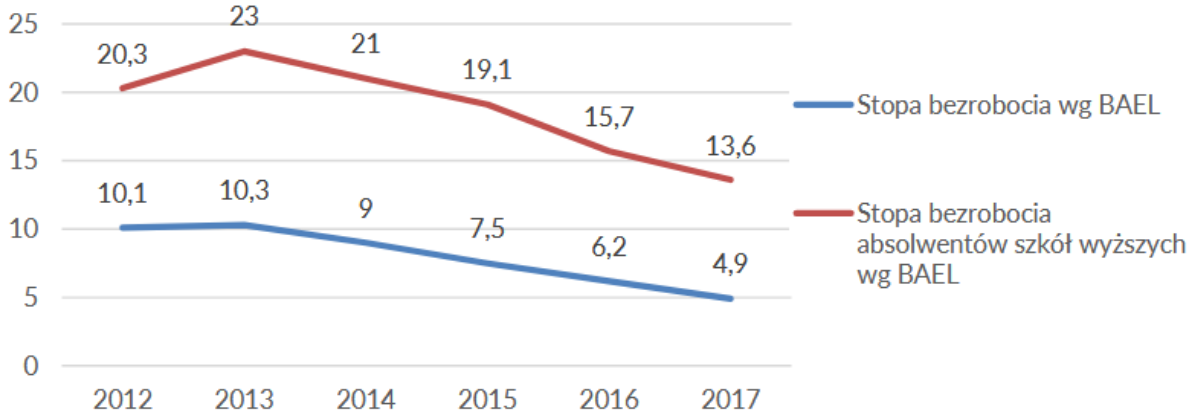
Od lat toczą się dyskusje na temat tego, czy kształcenie młodych ludzi powinno mieć charakter akademicki czy bardziej zawodowy oraz w jaki sposób przybliżyć uczelnie w Polsce do rynku pracy. Nie ma wątpliwości co do tego, że mechanizm dopasowania kształcenia do zapotrzebowań rynku pracy jest zawodny. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest bariera informacyjna. Polega ona na tym, że studenci nie mają informacji na temat aktualnych czy prognozowanych oczekiwań pracodawców, natomiast szkoły wyższe nie starają się nawet takich informacji poszukiwać i dostosowywać do nich kształcenia. Można również wyróżnić barierę finansową, która polega na tym, że uczelnie ukierunkowały finansowanie przede wszystkim na upowszechnienia kształcenia, a nie na jakość i rozwój bardziej kosztownych kierunków. Winny jest również system zarządzania, gdyż uczelnie nie biorą odpowiedzialności za transfer absolwenta na rynek pracy. To powoduje, że nie przywiązują one zbyt dużej uwagi do przygotowania absolwentów zgodnego z oczekiwaniami pracodawców. Brak jest kształtowania umiejętności praktycznych [Łęska i Jakubowicz, 2015, s. 16].

Współczesny absolwent powinien posiadać odpowiednie kompetencje, które są cenione przez pracodawców. Warto zwrócić uwagę, że pojęcie kompetencji obejmuje nie tylko wiedzę, ale również takie elementy jak umiejętności, zdolności, motywacje, wartości i postawy [Białecki, 2006, s. 98]. Niestety uczelnie wyższe często skupiają się jedynie na obszarze wiedzy teoretycznej, która stanowi niewielką część pożądanych kompetencji.

Wiele krajów europejskich podjęło już wyzwanie związane z przybliżeniem współpracy pomiędzy uczelniami a rynkiem pracy. Zmiany obejmują głównie profesjonalizację zarządzania uczelniami wyższymi, nowe modele finansowania dla szkolnictwa, udział praktyków w procesie edukowania oraz zmiany w programach kształcenia nakierunkowane na przygotowanie absolwentów pod względem praktyki. Polska jest krajem, który jak najpilniej potrzebuje podobnych zmian [Minkiewicz, 2003, s. 35].

4. Bezrobocie wśród absolwentów uczelnie wyższych

Aktualnym problemem rynku pracy jest bezrobocie wśród ludzi młodych posiadających wyższe wykształcenie. Na rysunku nr 3 przedstawiono ogólną stopę bezrobocia wg BAEL i stopę bezrobocia absolwentów szkół wyższych wg BAEL w Polsce w %.



Rysunek 3. Stopa bezrobocia wg BAEL i stopa bezrobocia absolwentów szkół wyższych wg BAEL w Polsce [w %]

Źródło: C. Przybył, Ocena jakości i efektów realizacji III osi priorytetowej PO WER Szkolnictwo wyższe dla gospodarki i rozwoju, wyd. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, Warszawa 2019, s. 111.

Jak obrazuje rysunek nr 3 od 2013 roku systematycznie spada stopa bezrobocia z 23,00% w 2013 do 13,60 w 2017 roku. Również zauważalna jest tendencja spadkowa stopy bezrobocia absolwentów szkół wyższych wg BAEL w Polsce. W 2012 roku co dziesiąty (10,10%) absolwent uczelni wyższej pozostawał bez pracy, ale już w 2017 roku stopa bezrobocia wśród absolwentów wyniosła tylko 4,90% i była najniższa w analizowanym okresie.

5. Działania uczelni na rzecz zatrudnienia studentów i absolwentów

Projekty podejmowane na rzecz zatrudnienia przynoszą zarówno korzyści dla studentów/absolwentów, pracodawców jak i dla uczelnie. Ci pierwsi dzięki projektom mogą nabyć nowe doświadczenie i umiejętności, które po zakończeniu projektu mogą zapewnić dalsze zatrudnienie. Pracodawcy pozyskują wysoko wykształconych studentów/ absolwentów, którzy po odbyciu stażu mogą stać się cennymi przyszłymi pracownikami dla przedsiębiorstwa. Uczelnie, mogą się poszczycić absolwentami, którzy dzięki nabytej wiedzy i doświadczeniu bez problemu odnajdują się na rynku pracy.

Przykładem uczelnie, która stara się jak najlepiej przygotować swoich studentów na wejście na rynek pracy jest Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II (KUL). Jednym z projektów jest Projekt "Wysokiej Jakości Staże kluczem do kariery studentów WNH KUL - II edycja". Który jest realizowany od 2018-04-01 do 2020-01-31. Budżet projektu wyniósł 1 999 986,00 zł, w tym pozyskano dofinansowanie w kwocie 1 939 986,42 zł z Funduszy Europejskich. Projekt zakłada realizację 4 miesięcznych staży dla 167 studentów w tym 122 kobiet i 45 mężczyzn studiujących na studiach stacjonarnych II rok II stopnia na kierunku: filologia angielska, filologia germańska, filologia polska, filologia romańska, filologia słowiańska, edytorstwo, historia oraz historia sztuki Wydziału Nauk

Humanistycznych KUL (https://www.kul.pl/art_80243.html). Celem projektu jest rozwój praktycznego kształcenia studentów, którzy podczas 16 tygodniowych staży w wymiarze 480 godzin odbywanych wykonywać będą zadania związane bezpośrednio z nabytymi w trakcie studiów umiejętnościami i wiedzą (https://www.kul.pl/art_80266.html). Z tytułu odbywania stażu każdemu uczestnikowi przysługuje stypendium w wysokości 1.980,00 zł brutto za zrealizowanie 120 godzin stażu. Natomiast, osobom, które odbywają staż poza miejscem swojego zamieszkania przysługuje zwrot kosztów zakwaterowania w kwocie 420,00 zł/m-c (w przypadku min. 50 km poza miejscem zamieszkania) (https://www.kul.pl/art_80553.html).

Kolejnym projektem realizowanym na KUL jest projekt "Staż dla studenta kierunku administracja KUL - start do dobrej pracy. II Edycja". Projekt jest realizowanym od 2018-04-01 do 2019-08-31. Budżet projektu wyniósł 1 037 025,00 zł, w tym 1 005 914,25 zł było dofinansowane z Funduszy Europejskich. Projekt zakładał udział w płatnych stażach dla 84 studentów biernych zawodowo studiów stacjonarnych III roku I stopnia i II roku II stopnia na kierunku administracja KUL (https://www.kul.pl/art_80246.html).

Działania podejmowane przez daną uczelnie mają za zadanie jak najlepiej przygotować absolwentów I i II stopnia w wejściu na rynek pracy. Dzięki organizowanym stażom młody człowiek może zdobyć bezcenne i często pierwsze doświadczenie zawodowe związane z kierunkiem jego studiów.

6. Podsumowanie

Często osoby zaczynające studia mają już kilkumiesięczne lub kilkuletnie doświadczanie zawodowe. Obecnie coraz bardziej popularne jest łączenie pracy ze studiami, nie tylko wśród studentów studiów zaocznych, ale również dziennych, którzy nie tylko podczas wakacji, ale również w ciągu roku akademickiego podejmują zatrudnienie. Praca dorywcza czy też na część etatu to niezwykła okazja do zdobycia doświadczenia, które może być cenne po ukończeniu studiów. Niestety nadal zdarzają się przypadki, że absolwent kończący studia nie ma żadnego doświadczenia zawodowego, dlatego też uczelnie wychodzą naprzeciw temu i umożliwiają podczas studiów lub od razu po ich ukończeniu zdobycie doświadczenia podczas staży organizowanych przez uczelnie.

Również uczelnie wychodzą naprzeciw oczekiwaniom stawianym przez obecny rynek pracy i tworzą projekty, w których studenci bądź też świeżo upieczeni absolwenci mogą skorzystać z płatnych kilkumiesięcznych staży bądź szkoleń i kursów. Wsparcie to ma pomóc w łatwiejszym wejściu na rynek pracy oraz w otrzymaniu wymarzonej pracy po studiach.

„Współczesny człowiek musi być elastyczny, będzie zmuszony bowiem szukać ciągle nowych rozwiązań".
Zygmunt Bauman

Bibliografia:

1. Białecki I., (2006). Pojęcie kompetencji a polityka wobec edukacji i rynku pracy, Nauka i Szkolnictwo Wyższe, nr 2/28, Warszawa, wyd. Centrum Badań Polityki Naukowej i Szkolnictwa Wyższego.
2. Czyż-Krok K., Czerwiński K., Hołownicka K., Skrzyńska J., Odrzywołek A., Popiel A., (2011). Perspektywy ludzi młodych na rynku pracy. Raport, Lublin, wyd. Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie.
3. Kukla D., (2014). Absolwent na rynku pracy – między oczekiwaniami a wyzwaniami, [w:] Pedagogika 2014, t. XXIII, Częstochowa, wyd. im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.
4. Kukla D., (2009). Edukacja i rynek pracy w dobie globalizacji, [w:] Pedagogika 2009, z. XVIII, Częstochowa, wyd. im. Stanisława Podobińskiego Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.
5. Łęska M., Jakubowicz A., (2015). Absolwenci Państwowej Szkoły Wyższej im. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej na rynku pracy – wyobrażenia i rzeczywistość, „e-mentor" 2015, nr 2 (59), Warszawa, wyd. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie.
6. Komisja Europejska., (1997). Biała Księga. Nauczanie i uczenie się. Na drodze do uczącego się społeczeństwa, Warszawa, wyd. Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP.
7. Minkiewicz B., (2003). Uczelnie i ich otoczenie. Możliwości i formy współdziałania, Warszawa, wyd. Oficyna Wydawnicza SGH.
8. Mirończuk J., (2012). Sytuacja na rynku pracy osób młodych a wpływ EFS na aktywizację zawodową tej grupy [w:] Liberska H., Malina A., Suwalska-Barancewicz A., Funkcjonowanie współczesnych młodych ludzi w zmieniającym się świecie, Warszawa, wyd. Difin.
9. Piróg D., (2013). Wybrane determinanty tranzycji absolwentów studiów wyższych na rynek pracy, [w:] Studia Ekonomiczne nr 160, Katowice, wyd. Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach.
10. Przybył C., (2019). Ocena jakości i efektów realizacji III osi priorytetowej PO WER Szkolnictwo wyższe dla gospodarki i rozwoju, Warszawa, wyd. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.
11. Raport Foundation Findings: Youth and work, (2011). Belgia. wyd. European Foundation for the Improvement of Living and Working Conditions.
12. Różnowski B., (2009). Przechodzenie młodzieży z systemu edukacji na rynek pracy w Polsce. Analiza kluczowych pojęć dotyczących rynku pracy u młodzieży, Lublin, wyd. KUL.
13. Tomczyk W., (2013). Kończymy studia i co dalej?, [w:] Edukacja ustawiczna dorosłych 2013 2 (81), Radom, wyd. Instytut Technologii Eksploatacji – Państwowy Instytut Badawczy Ośrodek Pedagogiki Pracy Innowacyjnej Gospodarki.
14. Szkolnictwo wyższe w roku akademickim 2018/2019 (wyniki wstępne).
15. Wolska-Długosz M., (2014). Bezrobocie absolwentów szkół wyższych i sposoby ich aktywizacji zawodowej na przykładzie Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach, [w:] Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne, 2014, Tom 24, Kielce, wyd. Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Wykaz stron internetowych:

16. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II https://www.kul.pl/art_80243.html (05.08.2019 r.)
17. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II https://www.kul.pl/art_80246.html (06.08.2019 r.)
18. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II https://www.kul.pl/art_80266.html (05.08.2019 r.)
19. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II https://www.kul.pl/art_80553.html (06.08.2019 r.)

34. DZIEDZICTWO KULTUROWE I JEGO ROLA W PROCESIE KSZTAŁTOWANIA SIĘ TOŻSAMOŚCI KULTUROWEJ W DOBIE PONOWOCZESNOŚCI

Marzena Dobosz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Wydział Nauk Społecznych
ul. Wilanowska 5a/29, 11-500 Giżycko
Email: doboszmarzena@onet.pl

1. Wstęp

Pojęcie dziedzictwa kulturowego odnosi się do wytworów kultury, którym kolejne pokolenia społeczeństwa nadały im wartość, pełniących również funkcję konstruktu społecznego, ulegającego przemianom w teraźniejszości. Jednakże współcześnie zachodzące zjawiska, dotykające sferę gospodarczą, polityczną, społeczną, a przede wszystkim kulturową wpływają na proces kształtowania się poczucia tożsamości kulturowej i postrzegania znaczenia dziedzictwa kulturowego, zarówno z perspektywy ogółu społeczności, jak i jednostki. Dlatego w dobie ponowoczesności, charakteryzującej się zarówno procesami globalizacji, ujednolicaniem struktur społecznych i kulturowych, jak i jednoczesnym poszukiwanie korzeni i źródeł dochodzi do zmian kulturowych, dotykających także sposób postrzegania dziedzictwa kulturowego i jego w roli w procesie kształtowania się poczucia tożsamości kulturowej jednostki.

2. Dziedzictwo kulturowe – między przeszłością a teraźniejszością

Pojęcie dziedzictwa kulturowego odnosi się do ogółu wytworów kultury określonej grupy, w której to, jej członkowie przekazują z pokolenia na pokolenie. To dziedzictwo kulturowe sprzyja kształtowaniu się więzi międzyludzkich oraz funkcjonowaniu społeczności, które chronią je przed zapomnieniem [Petrykowski, 2003, s. 129]. W związku z tym społeczeństwo pełni także rolę ochronną dla idei, przedmiotów i postaw, które są uznawane przez kolejne pokolenia za wartościowe i „dziedziczone", inaczej akceptowane oraz przyjmowane, jednakże należy zaznaczyć, że niekoniecznie w niezmienionej formie. Warto również podkreślić, że dziedzictwo kulturowe jest nie zwykłym łącznikiem teraźniejszości z przeszłością, ale czymś więcej, co oddziałuje na kształt tożsamości kulturowej jednostki i to, co pozwala na określenie siebie, własnej pozycji w stosunku do odmiennych kultur. Dlatego dziedzictwo kulturowe obejmuje także takie wytwory kultury, które uległy pewnemu zobiektywizowaniu i zostały poddane pewnym kryteriom.

Kryteria te nie są niezmienne w swojej formie, lecz ulegają zmianom, tak jak przemianom ulega społeczeństwo. To, co było uznawane za pożądane dla dobra ogółu przez minione pokolenia, niekoniecznie musi być akceptowane i przyjęte przez kolejne generacje. Dlatego kryteria te muszą ulegać ciągłym zmianom, tworząc nowe ramy odczuwania swoistej przynależności do regionu, społeczeństwa, środowiska. Z jednej strony dziedzictwo jest pozostałością po przodkach, ale z drugiej – drogą do określenia swojego miejsca i granic małych ojczyzn. Dlatego poczucie braku możliwości określenia przestrzeni może

spowodować trudności w nawiązaniu emocjonalnych więzi z prywatną ojczyzną. Pozbawienie własnego miejsca, domu może sprawić, że nie jest możliwie dostrzeżenie różnic, szczególnie że w dobie globalizacji, to dom może być wszędzie [Melosik, 2001, s. 43]. W związku tym, pogłębiająca się przepaść między światem dorosłych, a nowego pokolenia może stać się trudnością w przekazie, akceptacji oraz przyjęcia dziedzictwa kulturowego. To, co dziś młode osoby uznają za współczesne dziedzictwo kulturowe niekoniecznie jest w taki sposób postrzegane przez starsze pokolenia, a także przez kolejnych ich spadkobierców. Dlatego dziedzictwo kulturowe tworzy taka część kultury, która w pewnej części zdała egzamin trwałości w czasie.

Trwałość ta sprawia, że dziedzictwo kulturowe może mieć wielopłaszczyznowy wymiar, przyczyniający się do budowania relacji wspólnoty z ich otoczeniem oraz zapewnienia poczucia tożsamości i ciągłości kultury społeczeństwa. To przede wszystkim działania i przedsięwzięcia podejmowane przez społeczeństwo, dążące do ochrony i ocalenia dziedzictwa kulturowego przed jego zapomnieniem lub zniszczeniem. Dzięki tym procesom możliwe jest ocalenie siebie z perspektywy kultury lokalnej, regionalnej, narodowej.

Dziedzictwo kulturowe przekazywane kolejnym pokoleniom staje się także sposobem na zachowanie ciągłości danej grupy społecznej, szczególnie gdy charakteryzuje się rozbudowanymi strukturami. Ponadto dziedzictwo kulturowe można poddawać rozważaniom bez względu na zagadnienia, źródło i ich przyczyny powstania [Ossowski, 1948, s. 77]. I choć czasami rozpatruje się dziedzictwo kulturowe przez pryzmat twórczości, dzieł artystycznych, inaczej dorobku materialnego lub niematerialnego, to jednak należy pamiętać, że w przypadku dziedzictwa kulturowego pojawiają się aspekty emocjonalne i więzotwórcze. Zatem dobra kulturowe w postaci wytworów można uznać jako korelaty dziedzictwa kulturowego, obejmujące zarówno sposoby ich wytwarzania, jak i postaw wobec nich.

Postawy te związane są wartościowaniem elementów dziedziczonych przez społeczeństwo, które nadają im pewne zindywidualizowane wartości, które także determinują sposoby ich przechowywania bądź traktowania. Należy również zauważyć, że dziedzictwo kulturowe składa się ze zróżnicowanych dyspozycji o ustalonym poziomach konkretności. W związku z tym mogą dotyczyć zarówno klasy przedmiotów, zdarzeń, jak i jednostkowych elementów. Ponadto za dziedzictwo kulturowe mogą być uznane ogólne wzory zachowania, dotyczące norm etycznych moralnych, a także określone postawy, reakcje i zachowania wobec zdarzeń, mających miejsce w danym społeczeństwie i które są akceptowane oraz oczekiwane przez ogół członków [Petrykowski, 2003, s. 129].

Jednakże zachodzące w społeczeństwie przemiany i procesy, a także sposób postrzegania danej wartości przez środowisko społeczne może przyczyniać się do zmiany jej funkcji oraz znaczenia. To proces, który sprzyja zachowaniu danej wartości, ponieważ brak przemian może doprowadzić do zastąpienia jej nowymi, napływającymi z zewnątrz wartościami. Zgodnie z tym stwierdzeniem, społeczeństwo dostosowuje na fundamencie dawne wartości, dopasowując ich rolę, funkcję i znaczenie do aktualnej rzeczywistości. Dzięki temu dane wartości, należące do niematerialnego dziedzictwa kulturowego ulegają ciągłym modyfikacjom czynionym przez społeczeństwo w celu ich zachowania, wykorzystania oraz przekazaniu kolejnym pokoleniom, choć w zmienionej formie. Dlatego dana wartość może zostać uznana za dziedzictwo kulturowe do czasu, gdy jest odczytywana, rozumiana i może znaleźć zastosowanie przez społeczeństwo [Smolicz, 1990, s. 75].

Należy także zauważyć, że człowiek jest ściśle zakorzeniony w kulturze, więc funkcjonuje w niej nie tylko jako odbiorca (bierny bądź aktywny uczestnik), ale także ten, który może wpływać na kształt przekazywanego dziedzictwa kulturowego. Według J. Smolicza wartości należące do dziedzictwa kulturowego istnieją tak długo, jak członkowie danej grupy społecznej zechcą z niej korzystać na płaszczyźnie osobistej i wpływa na kształt ich światopoglądu oraz rozumienia rzeczywistości. W sytuacji, gdy dana wartość zostanie uznana przez ogół społeczeństwa za nieprzydatną, to zostaje ona odrzucona lub też poddana przemianom, których celem jest jej dostosowanie do określonych wymogów rzeczywistości, kształtujących także tożsamość kulturową jednostki.

Współcześnie wyróżnia się trzy podstawowe rodzaje wartości poza użytkowych dziedzictwa kulturowego, takie jak wartość istnienia, wartość opcyjna, a także wartość spuścizny [Murzyn-Kupisz, 2012, s. 241]. W przypadku pierwszego rodzaju wartości, pojedyncze osoby lub społeczności mogą uznawać istnienie danego elementu dziedzictwa kulturowego za wartość samą w sobie, choć nie muszą z niego aktualnie korzystać. Często te wartości związane są ze sferę moralną i etyczną, które determinują postawy i zachowania członków społeczności. Ponadto składniki dziedzictwa kulturowego mogą być uznawane za wartościowe w sytuacji możliwości czerpania z nich wartości użytkowych w przyszłości lub też jako źródło satysfakcji w sensie pozostawienia ich, czy też przekazaniu przyszłym pokoleniom, szczególnie jako szeroko rozumianemu społeczeństwu. Dlatego to takie postawy altruizm, poczucie odpowiedzialności za kształt kultury przyszłych spadkobierców, a także wartości takie jak edukacja, mogą wpłynąć na sposób postrzegania dziedzictwa kulturowego przez społeczeństwo [Murzyn-Kupisz, 2012, s. 241].

Dziedzictwo kulturowe sprzyja kształtowaniu się tożsamości kulturowej społeczeństwa w postaci kultywowania podstawowych wartości. Ponadto przekaz dziedzictwa kulturowego jest uznawane za fundamentalny warunek trwania kultury, który jest także zależny od poczucia więzi i identyfikacji jednostki w wymiarze aksjologicznym. Dzięki temu można stwierdzić, że dopiero z perspektywy dyspozycji psychicznych można określić determinanty procesu kształtowania się dziedzictwa kulturowego, a także zachowaniem lub modyfikacją i odrzuceniem wartości [Nikitorowicz, 1995, s. 67]. W wyniku tego procesu dziedzictwo kulturowe staje się niejako zbiorem wartości, symboli o znaczeniu emocjonalnym, z którym związane są określone postawy odbiorców i które pełnią także integracyjną funkcję w społeczeństwie.

Poczucie przynależności i akceptacja dziedzictwa kulturowego nie musi oznaczać podejmowanie zbiorowych działań, lecz także dążenie do posiadania autonomicznej oraz indywidualnej osobowości umożliwia na uczestniczeniu we wspólnym dziedzictwie kulturowym. Zdaniem M. Novak dziedzictwo społeczno-kulturowe nie wymaga podejmowania zbiorowych działań, ani też wspólnego myślenia grupowego, lecz jednostki mogą indywidualnie uczestniczyć we wspólnym dziedzictwie, które zostało nabyte w określonej tradycji społeczno-kulturowej [Novak, 1985, s.19]. Dlatego silne zakorzenienie w określonej kulturze oraz akceptacja dziedzictwa kulturowego pozwalają na zachowanie ciągłości kulturowej, nawet bez zbiorowego uczestniczenia w życiu społeczności i wpływa na kształtowanie się tożsamości kulturowej jednostki.

3. Dziedzictwo kulturowe a tożsamość kulturowa

Tożsamość kulturowa związana jest z dwoma aspektami, a mianowicie jest to zjawisko osobiście doświadczane przed członków społeczności, ale również może stanowić jej charakterystykę. Ponadto jest wyrazem postawy jednostki wobec jej dziedzictwa przeszłości, w tym dziedzictwa kultury w postaci tzw. wartości podstawowych podzielanych przez innych członków grupy [Hamzer, 2002, s.108-109]. Poza tym tożsamość kulturowa kształtuje się w relacjach zarówno między członkami grupy, jak i odmienną grupą kulturową. Dlatego można stwierdzić, że tożsamość kulturowa jest procesem samookreślenia się wobec rzeczywistości symbolicznej, a także kulturowej, co pozwala na zajęcie przez jednostkę miejsce przestrzeni społecznej [Jawłowska, 2002, s. 53]. Zatem tożsamość kulturowa jawi się jako obrona tradycji, historii i moralności, a także duchowych oraz etnicznych wartości, przekazywanych kolejnym pokoleniom, przy czym one nie oznaczają nieograniczonej wierności wobec tradycji i przeszłości [Waszczyńska, 2014, s. 56].

Jednocześnie tożsamość kulturowa wyróżnia się wielopłaszczyznowością, wyrażając się w spontanicznej identyfikacji jednostek ze wspólnotą lokalną, regionalną, narodową, a także językową. Duże znaczenie mają także wyznawane przed wspólnotę wartości moralne, wyrażające się w sposobie przyswajania tradycji, obyczajów oraz modelami życia, przy równoczesnym kształtowaniu się więzi i poczucia odpowiedzialności za wspólną przyszłość oraz dalsze losy. Ponadto to w procesie kształtowania tożsamości kulturowej jednostka ma możliwość identyfikacji poczucia własnego „ja", szczególnie przez pryzmat wspólnoty [Wojnar, 1998, s. 132-133]. Dzięki temu tożsamość kulturową można rozpatrywać jako wynik zachowania dziedzictwa kulturowego przodków oraz kultywowania wartości rdzennych, stanowiących fundament budowania poczucia przynależności do wspólnoty. To identyfikacja indywidualna lub grupowa z określonymi wartościami kulturowymi, która jest tworzona i wzmacniania przez wewnętrzną jedność grupy pozwala na zaistnienie oraz pogłębienie tożsamości kulturowej [Nikitorowicz, 2009, s. 372-373].

Tożsamość kulturowa stanowi również połączenie tego, co jednostkowe, charakterystyczne i wyjątkowe, z tym, co globalne i uniwersalne. Dlatego mówiąc o tożsamości kulturowej, należy pamiętać, że kształtują ją nie tylko wartości i dziedzictwo kulturowe danej wspólnoty, ale także te elementy, które są akceptowane, przyjmowane i pożądane przez ogół społeczeństwa, przynależnego do danej kultury. W związku z tym tożsamość kulturowa jest symbolicznym uniwersum nierozłącznego istnienia w wielu wymiarach [Nikitorowicz, 2009, s. 374]. Ma to szczególne znaczenie w przypadku intensywnie zachodzących przemian oraz zjawisk we współczesnym społeczeństwie, w którym to na kształt tożsamości kulturowej ma wpływ wiele czynników. To już nie tylko środowisko lokalne, czy też rodzinne wpływa na proces kształtowania się tożsamości kulturowej jednostki, ale także postępujący rozwój technologiczny lub też zachodzący w różnych sferach życia proces globalizacji.

Tożsamość kulturowa jest także kształtowana podczas spotkania różnych kultur, kiedy to dokonuje się porównań własnej kultury, zwłaszcza jej elementów, np. swoistego dziedzictwa kulturowego z tą inną, odmienną. Nie można też jednoznacznie stwierdzić, że jednocześnie może odczuwać jedną tożsamość kulturowa, ponieważ kształtuje się i funkcjonuje w triadzie: tożsamość dziedziczona i nabywana, tożsamość ról i wyzwań, a także tożsamość odczuwana i realizowana [Nikitorowicz, 2009, s. 378]. To podczas

pełnienia zróżnicowanych ról, a także realizacji zadań oraz powinności wobec siebie i innych, przy jednoczesnej konfrontacji tożsamości już dziedziczonej i nabywanej może zaistnieć wielowymiarowa, wszechstronna tożsamość kulturowa, łącząca i korzystającą z różnych dziedzictw kulturowych.

Dlatego obecnie można wyszczególnić typy tożsamości kulturowej, które charakteryzują się identyfikacją z dwiema lub więcej kulturami, dominującą kulturą, z własną grupą mniejszościową, a także w postaci braku identyfikacji z jakąkolwiek kulturą lub grupą ją reprezentującą, jak to jest w przypadku marginalizacji jednostek [Nikitorowicz, 2009, s. 379]. W związku z tym na kształt tożsamości kulturowej ma wpływ nie tylko kultura, ale także sposób jej doświadczania przez członków wspólnoty. To kultura kształtuje nasz światopogląd, systemy moralne, sposób postrzegania rzeczywistości i stosunek wobec innych, a szczególnie tych kultur, różniących się od rodzimej. Nie można całkowicie odciąć się od kultury, gdyż codzienne życie i funkcjonowanie w społeczeństwie jest także od niej zależne, przy jednoczesnym istnieniu możliwości braku odczuwania identyfikacji z daną kulturą. To, kim jestem teraz i kim będę w przyszłości, to jaką pełnię rolę społeczne i jakie mam poglądy oraz przekonania, oraz to jakie mam zasady moralne i etyczne kształtowane są przez kulturę w jej wielowymiarowych aspektach. Dlatego dziedzictwo kulturowe, które zostało uznane przez kolejne pokolenia członków społeczności za wartościowe, jest przede wszystkim konstruktem społecznym, będącym jednym z elementów i czynników, mających wpływ na kształtowanie się tożsamości kulturowej.

Zatem dziedzictwo kulturowe pełni znaczącą funkcję w procesie rozwoju poczucia i samej tożsamości kulturowej, szczególnie w dobie ponowoczesności, globalizacji i współczesnych przemian, dotykających społeczeństwo. To postępujące procesy i przemiany mają wpływ nie tylko na sferę polityczną i gospodarczą, ale również na kulturową społeczeństw w aspekcie kształtowania się tożsamości ponowoczesności.

4. Wielowymiarowa tożsamość ponowoczesności

W dobie ponowoczesności tożsamość rozpatrywana jest jako cel do osiągnięcia przez człowieka, co jest kontrastowym ujęciem w porównaniu do tożsamości dawniej postrzeganej. Andrzej Słaboń skonstruował listę cech, charakterystycznych dla tożsamości ponowoczesnej, odnoszącej się do wzorów osobowych. Według autora obecnie można zaobserwować wzrost egocentryzmu i egotyzmu oraz wycofanie się lub upadek autorytetów. To, co niedawno było postrzegane jako wartość, czyli interakcje międzypokoleniowe, opierające się na przekazywaniu tradycji, uległo przeobrażeniom, lub też zanikowi, zaś pojawiło się przyzwolenie na indywidualną interpretację systemów wartości [Słaboń, 2003]. Ponadto obecnie można zaobserwować proces kreowania tożsamości kulturowej, który znajduje się w opozycji do zjawiska globalizacji, dążącego do ujednolicenia, przenikania wzorów kulturowych oraz zacierania granic kulturowych. Dlatego coraz częściej zwraca się uwagę na aspekty lokalnej i regionalnej kultury, wymagającej i potrzebującej ochrony przed pochłonięciem ich przez płynną nowoczesność.

W związku z tym nasuwa się pytanie: „Jaka jest współczesna tożsamość kulturowa?" Nie ma jednoznacznej odpowiedzi, ponieważ współczesna tożsamość kulturowa jest wielowarstwowa, często pozbawiona stałych konstrukcji, zaś ich brak przyczynia się do zaniku tożsamości indywidualnej na rzecz tożsamości masowej [Kociuba, 2016]. Brak

poczucia ciągłości czasowej i wewnętrznych treści zaburza postrzeganie spójności wewnętrznych elementów, szczególnie w procesie kształtowania się tożsamości kulturowej. Ale jednocześnie podkreśla się wagę małych ojczyzn, lokalności i powrotu do korzeni, jako nadziei na przeprowadzenie rekonstrukcji tożsamości, poszukującej oparcia i mocnych fundamentów do dalszego rozwoju. Świat jednoznacznych wartości uległ przemianom, prowadzących do stworzenia wieloznacznej rzeczywistości, której interpretacja ma charakter chwilowy, zaś zmiany dominują nad poczuciem ciągłości.

W ponowoczesności nie ma już dominujących matryc tożsamości, dzięki którym kolejne pokolenia miały możliwość stworzenia i ukształtowania własnej tożsamości kulturowej, ale obecnie istnieje wiele różnych ich typów, często sprzecznych ze sobą, dających jednocześnie poczucie bycia każdym. Współczesne hasła, głoszące, że każdy może być tym, kim chce, niosą ze sobą złudną nadzieję na zbudowanie spójnej tożsamości kulturowej, będącej źródłem tożsamości indywidualnej. Dlatego można stwierdzić, że proces kształtowania i kreowania współczesnej tożsamości kulturowej jest wyzwaniem XXI wieku.

Warto również zauważyć, że obecne czasy tworzą pewnego rodzaju iluzję wyboru tożsamości kulturowej. Z jednej strony znajduje się zhomogenizowana wersja kultury globalnej, będącą mieszanką różnych tradycji, kultur, a także chwilowych trendów przyczyniając się do kreowania płytkiej tożsamości, ulegającej natychmiastowym zmianom w zależności od danej mody. Współczesny człowiek próbuje utrzymać się na powierzchni płynnej nowoczesności, jednocześnie korzystając z tego, co jest łatwo dostępne i proste w swojej przyswajalności. Nie bez znaczenia jest także możliwość przekraczania granic w myśl, że cały świat jest naszym domem. Nie zapuszczamy korzeni, nie tworzymy głębszych więzi na rzecz możliwości życia w różnych miejscach – współcześni nomadzi w wielowymiarowej rzeczywistości.

Ale z drugiej strony, coraz częściej pojawia się poczucie tęsknoty, za czymś, co jest stałe i może być fundamentem do stworzenia spójnej tożsamości. To poczucie przynależności zaczyna być postrzegane sposób odnalezienia „siebie" w świecie pełnym sprzeczności, pędu i unifikacji. Jednakże próby poznania własnych korzeni wymaga trudu, cierpliwości oraz głębszego wniknięcia w historię, kulturę, system wartości i edukację. W dobie wielokulturowości, sprzecznych relacji opierających się na dominacji, lub podporządkowania różnych systemów kulturowych proces kreowania tożsamości jednostki może przyczynić się do pojawienia się problemów. W związku z tym należy szukać takich rozwiązań, które umożliwią kreowanie współczesnej tożsamości kulturowej z uwzględnieniem czynników, pełniących znaczą funkcję w tym procesie.

Dlatego również ważne jest określenie typologii tożsamościowych jednostki, opierających się m.in. na możliwości wyboru jednostki w obrębie granic kulturowych, w ramach których można skonstruować wielopłaszczyznową współczesną tożsamość. Jednym z takich podejść jest typologia stworzona przez Bretona i Nicolasa [Suchocka i Królikowska, 2014, s. 80]. Pierwszych autor zwraca uwagę na wagę wielowarstwowej przynależności i tożsamości, które są wyborem jednostki zgodnie z subiektywnymi hierarchiami oraz kryteriami. Przedstawił relację zależności tożsamościowej wynikającej z zależności terytorialno-etnicznej, dokonując podziału na przynależność terytorialną, opierającą się na możliwości jednoczesnego przynależenia jednostki do kilku segmentów terytorialnych oraz określenia przez nią jej stopnia identyfikacji, a także na przynależność cywilizacyjno-

kulturową, w której to dominuje przynależność do określonej cywilizacji, zaś kolejno do wspólnoty językowej oraz terytorialnej [Suchocka i Królikowska, 2014, s. 80].

Nicolas zaś stworzył typologię tożsamościową, która opiera się na dokonaniu przez jednostkę wyboru między możliwościami, znajdującymi się w granicach biegunów usytuowanych przez społeczeństwo. Decyzja o miejscu, w którym może znajdować się człowiek, musi obejmować jedynie przestrzeń, znajdującą się w obrębie tych pól. W związku z tym jednostka może określić swoją przestrzeń na biegunie kulturowym, wspólnotowym, a także politycznym, co pozwala na skorzystanie ze zróżnicowanych możliwości identyfikacyjnych. A to z kolei, ma wpływ na zbudowanie wielowymiarowej tożsamości. Według tego autora każdy z biegunów składa się ze swoistych elementów, pozwalających na dokonanie z nimi identyfikacji, np. w obrębie bieguna kulturowego znajduje się m.in. rasa jako wyróżnik społeczny, kultura, cywilizacja, etniczność, czy też wspólnota kulturowa [Suchocka i Królikowska, 2014, s. 81].

Jednakże w dobie ponowoczesności granice te stają się coraz bardziej płynne i nieostre, co skutkuje przenikaniem nurtów, systemów wartości i elementów zróżnicowanych kultur. Często jednostka przeżywa wewnętrzne konflikty, dotyczące wyboru właściwej drogi, zagubienia się tożsamościowego, czy też nawet rezygnacji z trwania oraz rozwoju wobec dziedzictwa kulturowego [Nikitorowicz, 2005, s. 36]. Samo pojęcie dziedzictwa kulturowego z perspektywy ponowoczesności jest trudne i złożone w swojej interpretacji. Dziedzictwo kulturowe odnosi się do przeszłości, umiejscowienia oraz ustosunkowania jednostki wobec określonej kultury, a także jej tożsamość i samoidentyfikację [Gaweł, 2011, s. 20]. Ale we współczesnej rzeczywistości dziedzictwo kulturowe rozszerza swoje znaczenie, obejmując także takie kategorie, odnoszące się do nauki, prawdy, ludzkości i wiarygodności. Pojęcie dziedzictwa kulturowego i współczesnej rzeczywistości, w której nie ma niczego stałego, a wszystko jest płynne, nie muszą się nawzajem wykluczać. To dziedzictwo kulturowe, będące także świadomym wyborem jednostki może pomóc w budowaniu i kreowaniu spójnej tożsamości kulturowej. Choć w obecnych czasach poszukiwanie jednostkowej tożsamości, w tym kulturowej jest wynikiem braku poczucia bezpieczeństwa oraz afiliacji, to jednak ten rodzaj tożsamości, a także tożsamości osobowościowej może powstać dzięki głębszym relacjom z innymi, a także więziom, łączącym jednostkę z przeszłością, historią, systemami wartości, a więc dziedzictwem kulturowym, ujętym z zarówno z perspektywy dawnej, jak i obecnej. Dlatego niezwykle istotne są działania, zmierzające do ochrony dziedzictwa kulturowego nie przed zmianami, ponieważ wydają się być one nieuchronne we współczesnym świecie, ale przed zapomnieniem. Ponadto nawet w dobie globalizacji, a także w tzw. płynnej ponowoczesności, głęboka świadomość dziedzictwa kulturowego, własnych korzeni, a także wykształcone umiejętności dostrzegania procesów i przemian zachodzących na wielu płaszczyznach we współczesnej rzeczywistości pozwala kształtowanie tożsamości, także tej kulturowej o szerokim zasięgu.

Choć nieraz ścierają się różne nurty, koncepcje i to, co jednostkowe, indywidualne, lokalne i globalne, to jednak współczesna tożsamość kulturowa w dobie ponowoczesności nie wyklucza definiowania jej z perspektywy, tylko jednej kultury, ale na jej kształt mogą oddziaływać jeszcze inne kultury [Nikitorowicz, 2005, s. 44-45]. To w procesie walencji kulturowej jednostka tworzy samą siebie, korzystając z szerokiej możliwości wyboru, jaką zapewnia obecna rzeczywistość. I dlatego można stwierdzić, że dziś człowiek jest

poszukiwaczem samego siebie, czerpiącym inspirację do tworzenia własnej tożsamości kulturowej z różnych źródeł, w tym także innych bogactw kulturowych. To wybór i decyzja, którą my sami musimy podjąć – dla siebie oraz przyszłych pokoleń.

5. Podsumowanie

Dziedzictwo kulturowe pełni znaczącą funkcję w procesie kształtowania tożsamości kulturowej jednostki. To pojęcie, które odnosi się do wytworów kultury, postrzeganych przez społeczeństwo jako wartościowe, będące również konstruktem społecznym. Jednakże w dobie ponowoczesności, w której to ma miejsce globalizacja, unifikacja kultur oraz przekraczanie na wielu płaszczyznach granic, kreowanie tożsamości kulturowej staje się celem oraz wyzwaniem do zrealizowania na drodze poszukiwania samego siebie. Współczesne postrzeganie dziedzictwa kulturowego również ulega przemianom. Obecnie człowiek ma poczucie złudnej możliwości wyboru tego, kim może zostać, tworząc płytkie tożsamości pozbawione poczucia stabilności i zakorzenienia. Dlatego to dziedzictwo kulturowe, zarówno w szerokim, jak i wąskim znaczeniu może być fundamentem do budowania głębokiej tożsamości kulturowej, pozwalając również na umiejscowienie siebie w świecie o płynnej rzeczywistości.

Bibliografia:

1. Gaweł Ł. (2011). Szlaki dziedzictwa kulturowego. Teoria i praktyka zarządzania. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków, s. 20.
2. Jawłowska A. (2002). Tożsamość na sprzedaż. W: A. Jawłowska (red.), Wokół problemów tożsamości (s. 53). Warszawa: Wydawnictwo LTW.
3. Kociuba J. (2016). Kulturowe tło dysfunkcji tożsamości jednostki. Kultura i Wartości, 18.
4. Mamzer H. (2002). Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Poznań.
5. Melosik Z. (2001). Kultura „instant" – paradoksy pop-tożsamości. W: K. Rubacha (red.), Pedagogika u progu trzeciego tysiąclecia (s. 43). Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
6. Murzyn-Kupisz M. (2012). Dziedzictwo kulturowe a rozwój lokalny. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Kraków, s. 241.
7. Nikitorowicz J. (2009). Edukacja regionalna i międzykulturowa. Wydawnictwo: WAiP. Warszawa, s. 372-373, 374, 378, 379.
8. Nikitorowicz J. (1995). Pogranicze, tożsamość, edukacja międzykulturowa. Wydawnictwo: Trans Humana. Białystok, s. 67.
9. Nikitorowicz J. (2005). Tożsamość wobec dylematów generowania dziedzictwa kulturowego. Psychologia rozwojowa tom 10, 2, s. 36, 44-45.
10. Novak M. (1985). Przebudzenie etniczne Ameryki. Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa, s. 19.
11. Ossowski S. (1948). Więź społeczna i dziedzictwo krwi. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa, s. 77.
12. Petrykowski P. (2003). Edukacja regionalna. Problemy podstawowe i otwarte. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Toruń, s. 129.
13. Słaboń A. (2003). Zmiany obyczajowe jako typ przewartościowań. W: G. Woroniecka (red.), Kultura w procesie przemian. Wydawnictwo WSIiE TWP. Olsztyn.

14. Smolicz J. (1990). Kultura i nauczanie w społeczeństwie wieloetnicznym. Wydawnictwo PWN. Warszawa, s. 75. 1990.
15. Suchocka A., Królikowska I. (2014). Kreowanie tożsamości kulturowej jako wyzwanie XXI wieku, Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Kwartalnik, 4. s. 80. 81.
16. Waszczyńska K. (2014). Wokół problematyki tożsamości. Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego, 6, s. 56.
17. Wojnar I. (1998). Światowa dekada rozwoju kulturalnego – nowe propozycje dla edukacji. W: I. Wojnar, J. Kubin. Edukacja wobec wyzwań. Dom Wydawniczy Elipsa. Warszawa, s. 132-133.

35. KOMUNIKACJA W RODZINIE, GRUPIE RÓWIEŚNICZEJ I SZKOLE A AGRESYWNOŚĆ DZIECI I MŁODZIEŻY

mgr Izabela Holak
Uniwersytet Łódzki
Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny
Instytut Socjologii
Katedra Socjologii Struktur i Zmian Społecznych
ul. Polskiej Organizacji Wojskowej 3/5
90-255 Łódź
Email: iholak@poczta.onet.pl

Abstrakt: W artykule analizuję wpływ szeroko rozumianego otoczenia dzieci (rodziny, środowiska rówieśniczego, szkoły) na ich zachowania agresywne. Kwestie związane z komunikacją w rodzinie i relacjami między jej członkami opisuję w ten sposób, aby wskazać na wszelkie możliwe źródła powstawania zachowań agresywnych wśród dzieci i to, jak są one postrzegane nie tylko przez badaczy ale również przez samych rodziców. Rodzina, jest zatem rodzajem kontekstu badawczego, w którym tkwi badany przeze mnie problem.

Słowa klucze: „agresja", „przemoc", „konflikt", „komunikacja", „relacje"

Abstract: In the article, I analyze the impact of the wider environment of children (family, peer environment, schools) on their aggressive behavior. I describe the issues related to communication in the family and relations between its members in order to indicate all possible sources of aggressive behavior among children and how they are perceived not only by researchers but also by parents themselves. The family is therefore a kind of research context in which the problem I am investigating lies.

Key words: „aggression", „violence", „conflict", „communication", „relations"

1. Wprowadzenie

W ostatnich latach można zauważyć ogromną eskalację przemocy i szczególną brutalizację stosunków interpersonalnych wśród polskiej młodzieży szkolnej. Zarówno rodzice, jak i nauczyciele są tym problemem bardzo zaniepokojeni, ponieważ zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom w szkole i poza nią coraz częściej zaczyna stanowić dla nich trudne zadanie. W szkole dzieci stają się ofiarami, świadkami lub sprawcami przemocy i różnego rodzaju zachowań anormatywnych. Idące ufnie do szkoły dziecko, nie tylko nie czuje się tam bezpiecznie ale oprócz wysiłku wkładanego w naukę, często musi przewidywać potencjalne niebezpieczeństwa i zagrożenia – w tym głównie ze strony swoich rówieśników. Musi również umieć stosować odpowiednie strategie unikania takich niebezpiecznych sytuacji w momentach, gdy mu się przytrafią i posiadać odpowiednie umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Istnieje bogata literatura zarówno psychologiczna, pedagogiczna, jak

i socjologiczna zajmująca się problematyką „agresji" i „przemocy"[1] wśród młodzieży. Zjawisko to stanowi bardzo ważny aspekt szerokiego problemu agresji i przemocy, z jakim mamy do czynienia w życiu społecznym. Coraz częściej sprawcami okrutnych i bezwzględnych czynów są coraz młodsi sprawcy, o czym świadczą kroniki policyjne - nie tylko polskie ale również na całym świecie, przekazy medialne i co również potwierdzają badania naukowe [CBOS: 2019]. Szokujące może się wydawać to, że dzieci, które są sprawcami agresji i przemocy, często nie czują żadnej odpowiedzialności i skruchy po popełnionym czynie przestępczym. Wręcz nawet często popełniają te same czyny ponownie. Nie tylko nie mają poczucia winy, ale odpowiedzialność często przerzucają na innych. Jest to zjawisko bardzo złożone, które ma wiele przyczyn. Nasilenie działań agresywnych wśród dzieci i młodzieży budzi szczególny niepokój społeczny i zmusza przedstawicieli różnych dyscyplin naukowych do analizowania tego problemu i podejmowania prób jego rozwiązywania.

Psychologowie upatrują ich w pewnej indywidualnej skłonności dzieci do agresywności [Zumkley, 1993], w czynnikach temperamentalnych, indywidualnych dyspozycjach poznawczych, motywacyjnych i emocjonalnych, podwyższonej impulsywności, wysokim poziomie aktywności, reaktywności i niezależności [Pufal-Struzik, 2007].

Socjologowie doszukują się przyczyn zachowań aspołecznych dzieci w szeroko rozumianym środowisku społecznym m.in. w kryzysie współczesnej rodziny, złej socjalizacji i niewłaściwej komunikacji w rodzinie i środowisku szkolnym, które coraz częściej odchodzi od funkcji wychowawczych na rzecz jedynie przekazu wiedzy oraz w bezsilności rodziców i nauczycieli, którzy nie potrafią poradzić sobie z problemami dewiacyjnych zachowań dzieci [Lalak, 2008]. B. Fatyga [2002] natomiast zwraca uwagę na fakt, że dla młodych ludzi zjawiska takie, jak: brak poczucia bezpieczeństwa, agresja i przemoc - stają się powszechną, akceptowaną normalnością. Występują bowiem nie tylko w codziennym życiu prywatnym dorosłych, ale również mediach, rodzinie, szkole i życiu publicznym, a nawet politycznym. Często organy, które powinny stać na straży przestrzegania norm i prawa, same uprawomocniają przemoc. Jeszcze inni doszukują się źródeł agresji wśród młodzieży w powiązaniu zjawiska z frustracją, wynikającą z trudnej sytuacji ekonomicznej rodzin, szerzącymi się patologiami, upadkiem istniejących norm i zmianą systemu wartości oraz

[1] Zjawiska „agresji" i „przemocy" często denotują podobne zbiory zachowań, stąd też biorą się zasadnicze kłopoty w ich rozróżnianiu. Najczęściej przyjmowana w literaturze definicja agresji, której autorem jest Baron i Richardson [1977], określa ją jako: *„zachowanie ukierunkowane na zadanie cierpienia innemu człowiekowi, który jest motywowany do uniknięcia tego cierpienia"* [Wojciszke, 2004, s. 345]. W języku polskim przemoc często określa się terminami – „nękanie, znęcanie się, dręczenie, prześladowanie, szykanowanie, tyranizowanie, napastowanie". Część badaczy traktuje przemoc, jako pewien środek wyrazu agresji. Widzimy to u Aronsona, gdzie relacja między tymi dwoma pojęciami wyraża się w sformułowaniu autora: *„niepokojącym przejawem agresji (...) jest przemoc (...)"* [Aronson, 2006, s. 323]. Michałowska, Daniłowicz i Szymczak [2008, s. 107] uzasadniają zamienne używanie obu pojęć – zarówno „agresji" jak i „przemocy" – różnicami znaczeniowymi, które ich zdaniem leżą raczej w warstwie konotacyjnej niż denotacyjnej obu pojęć. Rozumieją agresję: *„jako wszelkie zachowania wyrządzające krzywdę, czy to fizyczną czy psychiczną"*. Jako ***krzywdę fizyczną*** - wymieniają zachowania takie, jak: bicie, wykorzystywanie siły w celu - szarpania, uderzania, popychania, zamykania w pomieszczeniach, niszczenia przedmiotów należących do uczniów lub szkoły, okradanie. Jako ***krzywdę psychiczną*** - wymieniają zachowania takie, jak: przezywanie, obgadywanie, wyśmiewanie, ośmieszanie, zawstydzanie, straszenie.

złym wpływem grup rówieśniczych [Szacka, 2008; Michałowska, Daniłowicz, Szymczak, 2008; Szlendak, 2010].

2. Główne źródła i przejawy występowania agresji i przemocy wśród młodzieży

Socjologowie – Michałowska, Daniłowicz i Szymczak [2008] potwierdzają, że najczęstszą przyczyną – **źródłem zachowań agresywnych wskazywanym w ich badaniach przez młodych ludzi – jest rodzina**. Dzieci często sygnalizują, że w ich domach panuje przemoc, a rodzice nie interesują się nimi i ich sprawami. Jako kolejne źródło - stanowiące przyczynę agresji – młodzi ludzie wymieniają **środowisko rówieśnicze**, wymieniając dwa powody. Jak piszą badacze: *„Pierwszy, to chęć zaimponowania innym, który zresztą okazał się zdecydowanie częściej wskazywany przez starszych niż młodszych respondentów, i drugi, to chęć odegrania się na innych"* [Michałowska i in., 2008, s.112]. Jako trzecie istotne źródło zachowań agresywnych wymieniają dzieci – **organizację czasu wolnego.** Inni badacze podkreślają, że: *„uczniowie mają zbyt dużo wolnego czasu, za mało obowiązków i wreszcie zbyt dużo czasu poświęcają na gry komputerowe i oglądanie telewizji"* [Krahe, 2006, s. 16] .

Jak wynika z różnych badań - [za: Michałowska i in., 2008, s. 21] - ok. 15% uczniów doświadcza różnych form prześladowań ze strony innych dzieci. Z kolei badania Garniewicz [1995] wskazują że około 75% uczniów osobiście doświadczyła w szkole przemocy, będąc jej sprawcą, ofiarą lub obserwatorem. Natomiast z badań [Dąbrowskiej-Bąk, 1987] można stwierdzić, że dzieci spotykają się w szkole nie tylko z agresją fizyczną czy słowną ze strony ich rówieśników, ale również z naruszeniem godności, „presją dydaktyczną" i „demonstrowaniem władzy przez nauczycieli", co wyraża się w „wygórowanych wymaganiach, surowych ocenach, zmuszaniu dzieci do całkowitego podporządkowania się ich woli" [za: Michałowska i in., 2008, s. 21].

Do aktów przemocy dochodzi z reguły tam, gdzie jest kontrola osób dorosłych osłabiona lub brak jest kontroli, w takich miejscach jak: szkoła (np. boisko szkolne, toalety, szatnie, korytarze, różne zakamarki, a nawet w klasie), w drodze do i ze szkoły. Zdarzenia te mają miejsce w trakcie przerw międzylekcyjnych, przed, po lekcjach, a w niektórych wypadkach również w trakcie lekcji.

Badania przeprowadzone w Łodzi przez Michałowską i in. [2008] pokazują, że uczniowie - odnosząc się do zamieszczanych pytań w ankiecie, wypowiadali wprost przy ankieterach swoje opinie na temat częstego braku reakcji ze strony nauczycieli na przemoc w szkole. Podkreślali, że nie reagują – bo boją się kłopotów, często udają, że nie widzą, co się dzieje. Również obserwacje dzieci na przerwach międzylekcyjnych wykazały, że nauczyciele często nie reagują na niebezpieczne sytuacje, w których jedne dzieci są przez inne poszturchiwane, szarpane, obrzucane wyzwiskami, krzykami, przekleństwami.

Według psychologów i socjologów **przemoc wśród dzieci i młodzieży może objawiać się w różnej postaci**. Może mieć postać zarówno różnego rodzaju aktów **przemocy fizycznej** – np. bicia, szarpania, popychania, kopania, czy np. używania siły w celu wymuszenia pewnych czynności od ofiary itp., bądź **przemocy psychicznej**, co wiąże się często z wyrządzaniem ofierze krzywdy psychicznej, poprzez różnego rodzaju zachowania – takie, jak: zawstydzanie, wyśmiewanie, obrzucanie obelgami, wyzwiskami, krzyczenie.

Są również takie działania sprawców, które zdaniem wielu badaczy mogą mieć charakter zarówno przemocy fizycznej, jak i psychicznej. Należałoby do nich zaliczyć np.

izolowanie i wykluczanie osób z grupy. Bardzo często bowiem dzieci doświadczają tego typu zachowań w ich środowisku szkolnym - w klasie. Z jednej strony - może to się objawiać brakiem jakiejkolwiek współpracy i chęci fizycznej współobecności i interakcji innych rówieśników z taką osobą w trakcie zajęć szkolnych. Trzymaniem się z dala od takiej osoby i brakiem chęci rozmów z nią. Z drugiej strony- dziecko czuje psychiczną izolację przez grupę. Czuje, że nie jest przez nią lubiane, akceptowane, nie czuje się w grupie potrzebne, wartościowe, obniża się drastycznie jego samoocena. Jest to szczególnie niebezpieczne w okresie dojrzewania, kiedy kształtuje się jego osobowość i może bardzo negatywnie odbijać się na psychice dziecka. Może ono bowiem popadać w różnego rodzaju nastoje depresyjne, zamykać się w sobie i starać się kierować agresję na siebie, doprowadzając nawet do prób samobójczych. Może też stawać się nadpobudliwe i kierować agresję na zewnątrz – na otoczenie, rówieśników i osoby dorosłe, szczególnie – jeżeli dziecko czuje się w swym poczuciu krzywdy osamotnione, a dorośli w sposób nieodpowiedni zareagują na całą sytuację.

Jak wynika ze wspomnianych wyżej badań - [Michałowska i in., 2008, s. 111] - w odczuciach młodzieży „przemoc" głównie kojarzy się z wyrządzaniem drugiej osobie krzywdy fizycznej: „bicie, szarpanie, popychanie (95,8%); wykorzystywanie siły w celu wymuszania posłuszeństwa (92,3%). Rzadziej zaś wyrządzanie krzywdy psychicznej, czyli zachowania w rodzaju: zawstydzania czy wyśmiewania (47,3%) lub krzyczenia na kogoś, używania wyzwisk (46,4%). Wysoką pozycję w hierarchii przemocy zajmuje również straszenie innych osób (78,4%)". Badacze zauważają, że dzieci głównie określają mianem przemocy wszelkiego rodzaju akty agresji fizycznej, natomiast zjawiska przemocy psychicznej pozostają jakby przez nich niezauważone, co może zdaniem autorów świadczyć nie o braku ich wrażliwości w tym zakresie, ale że dzieci wpisują je niejako w zakres tzw. „normalności". Stanowią one dla nich element codziennej powszechności, do której przywykły, jako czegoś naturalnego.

Obraz przemocy ujawniony przez badaczy na terenie wszystkich łódzkich szkół wydaje się być bardzo zatrważający. Potwierdza bowiem szczególnie wysoki – bo jak go określili autorzy badania: *„występujący z ponadprzeciętną częstotliwością"* stopień występowania zjawiska przemocy w różnej postaci głównie w szkołach podstawowych i gimnazjalnych [Michałowska i in., 2008, s. 118].

Dzieci bardzo rzadko przyznają się, że są ofiarami bądź sprawcami przemocy. Jeśli do takich sytuacji dochodzi, najczęściej nie ujawniają tego faktu zarówno przed rodzicami, jak i nauczycielami, bowiem boją się ewentualnych konsekwencji, jakie mogą z tego powodu wyniknąć. Jak pisze K. Gąsior: *„Ofiara i świadkowie przemocy boją się reakcji sprawcy. Co więcej, w grupach rówieśniczych silnie wzrasta poczucie lojalności skierowane przeciwko dorosłym. Osoby łamiące tę niepisaną, ale jakże często respektowaną zasadę w grupie, nazywa się „frajerami" i „donosicielami", przy czym czynią to nie tylko sprawcy przemocy, ale i inni członkowie grupy*" [za: Pufal-Struzik, 2007, s. 74].

Michałowska, Daniłowicz i Szymczak [2008] zauważają, że w wypadku konfliktu z innymi rówieśnikami, dzieci nie zwracają się po pomoc do dorosłych, bo boją się – że konflikt się nasili, a agresor w jeszcze większym stopniu będzie gnębił ofiarę. Często też krzywdzone dzieci czują się osamotnione ze swoim problemem, gdy nauczyciele lub inni rówieśnicy, wiedząc o zagrożeniu ze strony określonych osób, nie reagują we właściwy sposób. Reakcja dorosłych następuje z reguły w sytuacji, w której dochodzi często do

jakiegoś tragicznego zdarzenia i jest już wtedy za późno aby pomóc zarówno ofierze, jak i sprawcy. Aby unikać, bądź rozwiązywać zaistniałe konflikty z silniejszymi rówieśnikami, dzieci starają się więc stosować różnego rodzaju strategie. W badaniach wymienianych autorów - wymienia się m.in.: *„unikanie sytuacji potencjalnie niebezpiecznych, wtopienie się w tłum, żeby nie być zauważonym przez agresorów, dbanie o dobre stosunki z nimi”* [Michałowska i in., 2008, s. 125]. Gimnazjaliści wymieniają również jako jedną z wypracowanych przez siebie strategii – konieczność „postawienia się przeciwnikowi”, tak aby dać mu do zrozumienia, że jest się osobą od niego silniejszą psychicznie [Michałowska i in., 2008, s. 121].

Przemoc rówieśnicza, z reguły pojawia się i nasila w okresie dorastania dzieci. Faza dojrzewania u młodzieży jest bardzo trudnym okresem, w którym kształtuje się osobowość dziecka. Młodzi ludzie uczą się w tym czasie budowania prawidłowych relacji międzyludzkich i ponoszenia odpowiedzialności za podejmowane przez siebie działania i swoje zachowania. Według E. Eriksona [2000] jest to najważniejsze stadium, w psychospołecznym rozwoju człowieka. Zdaniem J. Żebrowskiego [za: Pufal-Struzik, 2007], jeżeli w fazie dojrzewania dziecko zetknie się z przemocą rówieśniczą – jej różnorodne konsekwencje w sposób długofalowy - mogą nie tylko znacząco odbijać się na psychice i osobowości ofiary, ale również będą je odczuwać sprawcy i świadkowie przemocy.

3. Socjalizacja w rodzinie a agresywność dzieci i młodzieży

Rozpatrując problem agresji i przemocy wśród młodzieży szkolnej – jako przejawów bardzo negatywnych relacji interpersonalnych, nie sposób poruszyć problemu radzenia sobie przez dzieci z ich uczuciami i emocjami, które powstają w wyniku ich kontaktów z innymi ludźmi. Często też ich własne emocje wpływają na sposoby zachowania i doświadczanie emocji przez inne osoby. Zdaniem badaczy - [Denham, 1998; Saarni, 1999, Sroufe, 1996] - sposoby radzenia sobie przez dzieci z doświadczanymi przez nie emocjami oraz rozpoznawania i reagowania na reakcje innych, stanowią bardzo ważny element ich przystosowania społecznego i prawidłowego rozwoju psychicznego [za: Schaffer, 2009]. Schaffer określa je mianem ***„kompetencji emocjonalnych”*** [Schaffer, 2009, s. 170]. Dorośli oczekują od dzieci umiejętności przyswojenia ich sobie w procesie socjalizacji, w określonym środowisku społeczno-kulturowym – szczególnie w okresie wychowania w rodzinie i pod wpływem kontaktów w środowisku rówieśniczym. Trening umiejętności komunikacyjnych, a w szczególności radzenia sobie z emocjami, to istotny sposób na zmniejszenie agresywności w wieku szkolnym, ważna jest także nauka współdziałania w grupie. Kształcenie od dzieciństwa umiejętności konstruktywnego wyrażania negatywnych emocji, szukania kompromisu - prowadzi do lepszego radzenia sobie w momencie powstania konfliktu.

Największym źródłem wiedzy na temat emocji i sposobów ich wyrażania oraz radzenia sobie z uczuciami w trudnych sytuacjach interpersonalnych jest dla dzieci rodzina. Wprowadza je w życie społeczne i uczy zachowań międzyludzkich. Stanowi dla nich pewnego rodzaju bazę bezpieczeństwa, do której dzieci mogą się odwoływać i w której mogą szukać pomocy w trudnych relacjach ze światem zewnętrznym. Liczne badania - [Cassidy,1994; Bowlby, 1969/1982, 1973,1980, Ainsworth, 1978; Goldberg, 2000] - potwierdzają, że doświadczenia przekazywane dzieciom przez rodziców oraz sposób, w jaki rodzice reagują na okazywane im przez dzieci oznaki uczuć i potrzeby już w bardzo

wczesnym – niemowlęcym okresie ich życia, stanowi dla nich istotne źródło wiedzy na temat sposobów okazywania emocji i jest prototypem wszystkich późniejszych bliskich związków i relacji z innymi ludźmi – jakie dzieci wytworzą w okresie dojrzewania i w swoim życiu dorosłym [za: Schaffer, 2009]. Dobre relacje pomiędzy rodzicami – w szczególności takie które cechuje – „ciepło, harmonia, wzajemne zaangażowanie i zrozumienie" - przekładają się na dobre relacje rodzice – dzieci, co z kolei prowadzi do ich prawidłowego rozwoju.

Czynnikami sprzyjającymi występowaniu agresji u dzieci mogą być również **gniew i częste konflikty występujący między rodzicami.** Ferguson, Horwood i Lynskey [1992] oraz Hetherington [1999] stoją na stanowisku, że jeśli między rodzicami dochodzi do sytuacji konfliktowych, może to powodować wzrost napięcia w rodzinie i podnosić napięcie w relacjach pomiędzy rodzicami i dziećmi oraz rzutować na relacje, jakie dzieci będą miały z innymi ludźmi [za: Schaffer, 2009]. Zarówno dzieci mogą być powodem stresu i frustracji zmęczonych, przepracowanych rodziców, jak i problemy napotykane w życiu zewnętrznym w pracy przez obojga rodziców i ich wspólne konflikty, mogą w istotny sposób rzutować na rozwój negatywnych emocji i wzorów zachowań agresywnych u dzieci. Reed W. Larson i David M. Almeida [1999] określają taki rodzaj transakcji mianem **„emocjonalnej reakcji łańcuchowej"**, czy też **„transmisji emocjonalnej"** [za: Szlendak, 2010, s. 268]. Badania E.M. Cummings i C.Zahn-Waxler [1993], wskazują na **istnienie silnego związku pomiędzy atmosferą rodzinną pełną konfliktów i nienawiści w stosunkach między rodzicami, a poziomem pobudzenia i agresywnością dzieci** w tej rodzinie się wychowujących. Wykazano, iż zarówno w rodzinach pełnych, jak i rozbitych, agresywni rodzice mogą podżegać i wzmacniać agresję dzieci. Dzieci wyczuwają negatywną atmosferę domu i reagują agresją, traktując zachowanie rodziców jako wzór reagowania w sytuacjach stresowych. Taki wzór może się umocnić, jeśli rodzice będą akceptować tego typu zachowania u dzieci [za: Frączek i Zumkley, 1993].

Na występowanie agresywności u dzieci wpływa jednoczesne występowanie takich czynników jak **nadużywanie alkoholu w rodzinach.** Sfrustrowani rodzice nie panują nad swoim życiem. Sprzyja to powstawaniu agresji i występowaniu przemocy w rodzinie. Poniżane przez rodziców dzieci, stające się często ofiarami ich przemocy, same uczą się agresji wobec innych ludzi [Pufal-Struzik, 2007].

Czynnikiem wpływającym na występowanie agresji u dzieci jest również **bagatelizowanie przez rodziców pewnych przejawów zachowań agresywnych, występujących już we wczesnej fazie życia dzieci.** Na ten istotny problem wskazują badania E. Mark Cummings i Carolyn Zahn-Waxler, potwierdzające stałość wzorów zachowań agresywnych (szczególnie chłopców) [za: Frączek i Zumkley, 1993, s. 18].

W procesie socjalizacji często rodzice w obawie o prawidłowy rozwój swoich dzieci, bezpośrednio kształtują i ugruntowują ich postawy i zachowania, poprzez stosowanie wobec nich określonych **technik sprawowania kontroli**. W różnych źródłach literaturowych wskazuje się na istnienie wielu technik sprawowania kontroli nad dziećmi, które zasadniczo sprowadzają się do stosowania wobec dzieci **nagród** i **kar** – jako sankcji pozytywnych i negatywnych - za odpowiednie - bądź to właściwe, bądź niewłaściwe zachowania. Problem zaczyna się pojawiać, jeśli w procesie wychowania rodzice zaczynają ujawniać tendencję do przeceniania roli kar w modyfikowaniu i eliminowaniu niewłaściwych zachowań u dzieci, a nie doceniania roli nagród, jako bodźca wzmacniającego prawidłowe zachowania. Często,

rodzice dzieci niegrzecznych i agresywnych, aby poradzić sobie z zachowaniem dzieci, stosują wobec nich przymus, czy przemoc np. w postaci kary fizycznej. Rzadko sięgają natomiast po takie metody, jak: rozmowa, tłumaczenie, czy przekonywanie. Jak wykazują badania – surowa i restryktywna kara może dawać efekt krótkotrwały, jako środek powstrzymujący od niewłaściwych, bądź agresywnych zachowań. Rezultaty badań M. Guszkowskiej [2004] potwierdzają, że **stosowanie kar w wypadku zachowań agresywnych u dzieci często hamuje zachowania agresywne u osób, które akty karania obserwują.** Kara może - zdaniem autorki - hamować też przyszłe występowanie zachowań agresywnych u osób, które zostały ukarane. **Nie tylko może być czynnikiem odstraszającym i zmniejszającym skalę agresywnych zachowań jednostek, ale wywoływać u nich jeszcze większa agresję, a nawet stawać się modelem i wzorem zachowań w podobnych sytuacjach.** W takich sytuacjach, mogą występować dwa aspekty modelujące zachowania dzieci. Pierwszy dotyczy tego, że rodzice sami doprowadzają do agresywnych zachowań dzieci, które obserwują i naśladują agresywne zachowania rodziców. Drugi aspekt polega na tym, że rodzice karząc dziecko w sposób fizyczny, wchodzą z nim w konflikt, który tylko wzmaga jego agresję. Rodzice często karcą dzieci, krzyczą, zakazują im czegoś i grożąc. wywołują w ten sposób ich płacz, skargi, utarczki słowne, frustrację, bunt i agresję. Jedynym sposobem osiągania swoich celów - zarówno ze strony rodziców, jak i dzieci – jest przymus, groźba i polecenie. Traktowani w taki sposób młodzi ludzie w domu, będą przenosić ten model zachowania na inne otoczenie, gdzie będą reagowali agresywnie, jak również na swoje życie dorosłe [por. „Teoria społecznego uczenia się." – Bandura, Ross, 1961, 1963]. Niektórzy badacze wskazują również, że duży odsetek rodziców stosujących przemoc fizyczną wobec swoich dzieci – sam był w dzieciństwie krzywdzony przez własnych rodziców [za: Aronson, 2006]. Kara - może więc sama stać się wzorem - formą siły i przemocy, a więc zachowania agresywnego, jeśli jest zbyt surowa, brutalna – tak jak „kara fizyczna", wymierzana w atmosferze chłodu i braku szacunku dla osoby dziecka [Mika, 1969].

Pozytywną rolę nagród w wychowaniu podkreślają zarówno psychologowie, jak i socjologowie. Nagroda jest bowiem dla dziecka silną motywacją do powtarzania pożądanych – zgodnych z obowiązującymi normami zachowań. Wzbudza ona u dziecka pozytywne emocje – takie jak zadowolenie czy radość. Podobnie jak w wypadku kar – zaleca się jednak umiar w ich stosowaniu, aby dzieci nie podejmowały pewnych działań tylko ze względu na cel sam w sobie - a więc chęć uzyskania nagrody, ale symbol – przejaw uznania społecznego za właściwe zachowanie [Przetacznik- Gierowska i Makiełło-Jarża, 1992].

Rezultaty badań Piekarskiej [1991] nad częstotliwością stosowania przez rodziców wobec dzieci kar w postaci przemocy werbalnej, psychologicznej, czy fizycznej pokazały, że: „najpopularniejszymi przejawami agresji okazały się: „klapsy", które stosowało 87,7% badanych rodziców; „bicie ręką" przez 66,8% badanych, „solidne lanie", które stosowało 38,5% badanych". Następnie wymieniano bicie pasem lub innym przedmiotem (44,2% badanych). Kilkanaście procent badanych przyznało się do bicia na oślep, bicia pięściami, obezwładniania i kopania dzieci" [za: Michałowska i in., 2008, s. 61]. Socjologowie i psychologowie podkreślają, że używanie przez rodziców siły do egzekwowania swoich żądań w stosunku do dzieci i wyrażania w ten sposób własnych emocji, jest przejawem ich bezradności, słabości w sytuacjach, gdy inne stosowane przez nich środki – nie odnoszą

pożądanego skutku. Badacze - Pospiszyl [1970] i Horney [1978] - uważają nawet, że współczesnych rodziców cechuje: *„brak zrównoważenia emocjonalnego i związana z tym niekonsekwencja w stosowaniu kar i nagród”* [za: Michałowska i in., 2008, s. 60]. Jest to - ich zdaniem - jeden z podstawowych czynników, warunkujących występowanie zachowań agresywnych u dzieci. Polega ona na tym, że rodzice stosują w swoich praktykach wychowawczych w stosunku do dzieci– w zależności od swego chwilowego i zmiennego humoru i nastroju - albo kary zbyt surowe, albo nie stosują ich w ogóle. Może to powodować, wytworzenie się bardzo negatywnych cech osobowości u dzieci oraz prowadzić do wytworzenia się u nich skłonności do przemocy. Dzieci uczą się w ten sposób agresji we własnym domu rodzinnym [Michałowska i in., 2008].

Zjawisko stosowania kar wobec dzieci potwierdziły również badania socjologiczne prowadzone przez E. Michałowską, P. Daniłowicza i M. Szymczak [2008]. Jako najczęstszy sposób reakcji rodziców na niewłaściwe zachowania dzieci – 63,3% badanych wskazało dialog. Natomiast aż 30% (1/3) badanych dzieci wypowiedziało się za stosowaniem przez ich rodziców w takich sytuacjach różnego rodzaju zachowań opartych na przemocy – werbalnej (np. „rodzice najczęściej złoszczą się i krzyczą” – 20,1%); psychicznej (np. „obrażają się i nie rozmawiają”) – 4,4%; „stosują różnego rodzaju kary” – 5,5%. 3,8% uczniów uważa, że ich rodzice w ogóle nie reagują na ich niewłaściwe zachowania [Michałowska i in., 2008, s. 93]. W stosowanych przez rodziców karach dominują ustne upomnienia i skarcenia, oparte na wymianie opinii czy dialogu. Karami najbardziej dotkliwie odczuwanymi przez dzieci są zdaniem socjologów – takie jak: zakaz dostępu do telewizji, komputera czy spotkań z kolegami. W stosunku do aż 1/5 badanych (18,5%) – rodzice nie stosują żadnych sankcji negatywnych za zachowania niezgodne z obowiązującymi normami, co zdaniem badaczy może oznaczać brak stosowania mechanizmów kontroli nad dziećmi. Może według nich powodować u młodzieży brak umiejętności rozróżnienia granic pomiędzy zachowaniami pożądanymi – zgodnymi z obowiązującymi normami, a zachowaniami zakazanymi – niezgodnymi z obowiązującymi normami, a w konsekwencji doprowadzać do utrwalenia tych drugich.

Ponad połowa badanych dzieci (50,3%) uznała, że rodzice stosują wobec nich ustne pochwały, jako formę nagrody. Zdaniem autorów badania, jest to powszechną formą szukania wzmocnienia ich zachowań pozytywnych oraz wyrazem emocjonalnego docenienia działań i zachowań pozytywnych dzieci przez rodziców. Jako drugą – często stosowaną formę nagrody uczniowie wymieniali – „drobne sumy pieniędzy, bądź drobne nagrody materialne” (33%). Najrzadziej stosowaną formą nagrody przez rodziców było „zwalnianie dzieci z obowiązków domowych lub zmniejszanie ich zakresu” (4,5%). Wobec prawie 1/10 badanych osób (9%) rodzice nie stosują żadnych nagród za zachowania pozytywne, na które dzieci zasługują [Michałowska i in., 2008, s. 48].

Istotną przyczyną występowania agresji u dzieci są również złe formy wypełniania dzieciom czasu wolnego i brak kontroli rodziców nad czasem wolnym ich dzieci. Wiąże się to często z przejmowaniem przez młodzież i przenoszeniem - bądź to z otoczenia rówieśniczego, bądź z mediów - negatywnych wzorów zachowań. Jak pokazują wspomniane już wyżej badania Michałowskiej i in. [2008] - (86,6%) uczniów spotyka się z rówieśnikami poza szkołą bez obecności swoich rodziców. Są wśród nich głównie uczniowie szkół gimnazjalnych i ponad-gimnazjalnych, rzadko uczniowie podstawówek.

Wyniki badań wymienionych wyżej autorów jednoznacznie wskazują, że **aż 1/5 badanych uczniów wszystkich szkół funkcjonuje w grupach, narażonych na występowanie zjawisk, które określane są mianem „zachowań siłowych" i polegają na relacjach opartych na „sile, lęku i przemocy itp."** [Michałowska i in., 2008, s. 48]. Badacze zauważyli również pewien **związek pomiędzy siecią kontaktów rówieśniczych dzieci z kolegami w szkole i poza nią oraz poziomem opiekuńczości rodziców, a poziomem występującej agresji.** Mianowicie wysnuli dwa wnioski.

Pierwszy dotyczył tego, że: **im szersze i bardziej różnorodne środowiskowo kontakty posiadali badani uczniowie, tym większym charakteryzowały się one poziomem agresji – zarówno fizycznej, jak i psychicznej.** Uzależniali to zjawisko od pozycji, jaką zajmowali uczniowie w tych różnorodnych środowiskach, doświadczanych przez nich różnych typów zachowań i grupowych wzorów działań. Jak piszą badacze; *„A ponieważ agresja dla wielu młodych ludzi jest jedynym znanym i skutecznym sposobem osiągania celu, to inni uczestnicy grup rówieśniczych, obserwując ich „skuteczność" i porównując z innymi działaniami, nie zawsze wystarczająco efektywnymi, mogą uznawać, iż warto agresję zacząć stosować"* [Michałowska i in., 2008, s. 141].

Drugi wniosek dotyczył tego, że: **zarówno wysoki jak i zdecydowanie niski stopień opiekuńczości rodziców może powodować występowanie u dzieci wyższej agresji.** Autorzy opisują to w następujący sposób: *„Rezultat ten wskazuje na to, że opiekuńczość rodziców zaznacza ich dzieci piętnem agresji otoczenia rówieśników./.../koledzy ze środowiska rówieśniczego nie lubią „maminsynków". Jest tak być może nie tylko dlatego, że ci mogą sobie gorzej radzić w kontaktach rówieśniczych, ale również dlatego, iż dzieci obdarzone przez rodziców „manifestowanym" uczuciem są obiektami skrywanej „zazdrości" tych, którzy tych uczuć nie doświadczają. Prezentują zatem syndrom „zimnego gniazda""* [Michałowska i in., 2008, s. 142].

Badania M. Braun-Gałkowskiej [2002] wskazują na to, że **rodzice nastoletnich dzieci tak naprawdę nie mają świadomości dokładnego czasu jaki ich dzieci spędzają przed komputerem i telewizorem** oraz tego, w jaki sposób korzystają z tych mediów.

M. Sokołowski powołując się na wyniki badań W. Schramma i H.T. Himmelveita wskazuje, że: *„przy jednoczesnym niekorzystnym występowaniu sytuacji życiowych, problemów emocjonalnych i czynników charakterologicznych, przemoc i gwałt oglądane na ekranie telewizyjnym, wzmagają agresję zwróconą przeciwko otoczeniu, bądź potęgują stany lękowe u człowieka"* [za: Skołowski, 2007, s. 19]. Sceny przemocy oglądane przez młodzież na ekranie telewizora i w grach komputerowych, wpływają destrukcyjnie na psychikę dziecka. Staje się ono agresywne w stosunku do osób dorosłych i rówieśników, osłabia się jego poziom wrażliwości na agresję, jako sposobu radzenia sobie z problemami.

4. Komunikacja w grupie rówieśniczej a agresja dzieci i młodzieży

Duży wpływ na kształtowanie się emocjonalności dzieci mają również grupy rówieśnicze. **Związki z rówieśnikami mają istotny wpływ na kształtowanie się zachowań i przekonań młodych ludzi.** Szczególnie trzeba tu podkreślić, że we wszystkich kulturach można zauważyć, że dzieci już od najmłodszych lat najwięcej czasu spędzają wśród swoich rówieśników. Nabywają tu umiejętności współpracy i rywalizacji, a więc umiejętności – których można nauczyć się tylko w relacjach z rówieśnikami. Uczą się tu: *„cech*

przywódczych, rozwiązywania konfliktów, podziału ról, podporządkowania normom, radzenia sobie z wrogością i zastraszaniem itd." [za: Schaffer, 2009, s. 136]. Badacze J. Harris [1998] i S. Pinkera [2002] wysnuli bardzo śmiałe stwierdzenie: *„socjalizacja rozgrywa się głównie w grupie rówieśniczej, a rola rodziców była dotąd w dużym stopniu wyolbrzymiona."* [za: Schaffer, 2009, s. 135].

Pod koniec okresu dojrzewania bardzo ważna staje się dla dzieci **akceptacja ze strony rówieśników.** Szczególne znaczenie ma dla nich to, w jaki sposób dzieci odnoszą się do siebie nawzajem i ich wzajemne o sobie opinie - co o sobie myślą. Postawy, opinie, oczekiwania i sposoby postrzegania młodzieży przez siebie nawzajem, zwłaszcza przez osoby – które są uważane przez nich za ważne w ich życiu – prowadzą do powstania tego, co Cooley [1902] określił mianem *„Ja odzwierciedlonego". Jest to obraz własnej osoby wytworzony na podstawie tego, co myślą i mówią o nas inni"* [za: Schaffer, 2009, s. 345].

Wpływ relacji w grupie rówieśniczej na rozwój dziecka może przybrać dwie formy: **społeczną i intelektualną** [Schaffer,2009]. **Społeczna rola grupy rówieśniczej** polega na tym, że dziecko wykształca przede wszystkim najpierw w rodzinie a później pod wpływem relacji w grupie rówieśniczej **poczucie własnej tożsamości – własnego „Ja"**. W tym poczuciu własnego „Ja" bardzo ważna staje się dla niego **samoocena**, odnosząca się do poczucia własnej wartości, posiadanych przez siebie kompetencji, które mogą decydować o tym, jak dobra jest jednostka i jaką pozycję zajmie wśród rówieśników. Samoocena jest wyrazem rozbieżności, jakie dzieci spostrzegają pomiędzy „Ja idealnym", które często wyznaczane jest przez standardy kreowane przez grupy rówieśnicze a „Ja rzeczywistym" – które dziecko dostrzega u siebie. Im większy jest rozdźwięk pomiędzy Ja rzeczywistym a Ja idealnym – tym większe poczucie porażki i zaniżenie poczucia własnej wartości u młodzieży**. Obniżona samoocena może prowadzić do powstawania u młodych ludzi poważnych problemów psychicznych. Często kojarzona jest ona z występowaniem takich czynników jak: depresja, lęk, nieprzystosowanie oraz brak akceptacji, odrzucenie, izolacja i agresja ze strony rówieśników** [Schaffer,2009]. Na spadek samooceny szczególnie narażone są dzieci słabsze – często odrzucone, dręczone i tyranizowane przez inne dzieci w szkole [Schaffer,2009].

Grupy rówieśnicze mają decydujący wpływ na kształtowanie się u młodzieży norm, wartości i wzorów zachowań uznawanych przez nie za własne, wspólne z innymi i ogólnie obowiązujące [Schaffer, 2009]. Jeśli młodzież będzie miała kontakt z grupami rówieśniczymi, w których występują zachowania oparte na przemocy – może to odgrywać dużą rolę w kształtowaniu się zachowań agresywnych u dzieci. Na wpływ środowiska rówieśniczego w kształtowaniu się i przenoszeniu mechanizmów przemocy, wskazują m.in. badania: Kmiecik-Baran [1999], Pufal-Struzik [1997], czy Michałowskiej i in., [2008].

5. Negatywne postawy nauczycieli a agresja dzieci i młodzieży

Oprócz rodziny i grupy rówieśniczej, szkoła jest równie ważnym środowiskiem wychowawczym młodzieży. Nauczyciele nie tylko przekazują dzieciom wiedzę, ale biorą też udział w kształtowaniu osobowości dzieci. Mogą im przekazywać zarówno pozytywne, jak i negatywne emocje, wartości i wzory zachowań. W tak trudnym dla dzieci okresie dojrzewania, kiedy poza domem rodzinnym poszukują one autorytetów i wzorów zachowań godnych naśladowania, często odpowiednio empatyczni, potrafiący nawiązywać z dzieckiem

kontakt, otwarci na jego problemy nauczyciele, stają się takimi autorytetami. Chłopkiewicz [1980] uważa nawet, że w okresie dojrzewania zdanie nauczyciela i rówieśników, może być dla dzieci ważniejsze niż zdanie rodziców [za: Przetacznik- Gierowska i Makiełło-Jarża, 1992]. Szczególnie od osobistego zaangażowania nauczycieli w niesienie pomocy, ich umiejętnego oddziaływania na młodzież i sposobu przekazywania wiedzy – zależy w dużym stopniu radzenie sobie z dużym nasileniem zachowań, związanych z agresją i przemocą w szkole. Dobry nauczyciel, który jest otwarty na problemy dziecka, potrafi je wysłuchać i zrozumieć, a jednocześnie przy tym umiejętnie stawia dziecku granice jego niewłaściwych zachowań i uczy je ponoszenia odpowiedzialności i konsekwencji jego wyborów i działań – umie odpowiednio wcześnie wykryć problem różnych zagrożeń i im zaradzić. Dzieci, oprócz zdobywania wiedzy, powinny uczyć się w szkole nie tylko współżycia w grupie, konstruktywnej rywalizacji – która nie wyzwala w nich negatywnych emocji, ale także umiejętnego znoszenia porażek i odnoszenia zwycięstw. W tym wszystkim powinni wspierać ich w umiejętny sposób nauczyciele [za: Przetacznik- Gierowska i Makiełło-Jarża, 1992].

Niestety, jak pokazują liczne badania [Pufal-Struzik, 2007; Surzykiewicz, 2000; Rogers, 2002; Michałowska i in., 2008] – młodzi ludzie właśnie w szkole – nierzadko od nauczycieli uczą się, że agresja jest społecznie akceptowana. Tego rodzaju przyzwolenie sprawia, że przyswajają i akceptują również tego rodzaju zachowania – jako pewną „normę". Często agresję u dzieci wywołuje nie tylko **brak reakcji** na nią ze strony nauczycieli, ale ich **negatywne postawy**. Nauczyciel jest wtedy postrzegany przez uczniów jako agresor, a szkoła – jako miejsce , w którym stosuje się przemoc [Bąk-Dąbrowska, 1987; Pilch, 1995; Czyż, 1998; Michałowska i in., 2008]. Należą do nich: ***(nieprzemyślane upomnienia, wyśmiewanie, pokpiwanie, faworyzowanie niektórych uczniów, a odnoszenie się w sposób nieżyczliwy i nieprzychylny do innych, niesprawiedliwe ocenianie)***, które mogą wywoływać u dziecka reakcje wrogie, aroganckie, a nawet agresywne w stosunku do nauczyciela. Mogą doprowadzać one do lekceważenia obowiązków szkolnych przez dziecko, braku chęci do nauki, czy nawet aspołecznych zachowań. Szczególnie podatne są na takie reakcje dzieci nadpobudliwe, w niewłaściwy sposób wychowywane, z zaburzonymi mechanizmami kontroli.

Badania przeprowadzone przez Michałowską, Daniłowicza i Szymczak [2008] – wykazały, że najczęstszą reakcją agresywną nauczycieli na zachowania uczniów w różnych typach szkół - jest krzyk. O wiele rzadziej ujawniają takie reakcje w stosunku do uczniów jak: usuwanie ucznia z klasy, ośmieszanie, czy zawstydzanie. Najrzadziej natomiast stosują w stosunku do dzieci agresję bezpośrednią, w postaci np. popychania uczniów. Ponadto autorzy zauważyli, że: *„Nauczyciele gimnazjów częściej od pozostałych krzyczą na swych podopiecznych i częściej także wyrzucają ich z klas, co może sugerować zwiększony poziom bezradności wobec tego zjawiska, jak i lęk przed reakcją o charakterze bardziej bezpośrednim"* [Michałowska i in., 2008, s. 129].

Również w sytuacjach, gdy dziecko gorzej radzi sobie z nauką - **surowe i negatywne ocenianie niektórych uczniów przez nauczycieli, ciągłe krytykowanie ich wiadomości i umiejętności oraz ocenianie w sposób gorszy od prac ich kolegów** - może u tych dzieci budzić poczucie krzywdy, frustrację, obniżać ich samoocenę, kształtować postawy buntownicze i rodzić agresję. Na agresywność dzieci może więc wpływać istotnie sposób

prowadzenia zajęć, jak i zasady zachowania wprowadzane na lekcjach przez nauczycieli. [Michałowska i in., 2008].

6. Charakterystyka badań własnych

Za cel moich badań obrałam sobie sprawdzenie wiedzy rodziców na temat występowania zjawisk agresji i przemocy w otoczeniu ich dzieci oraz na temat zagrożeń i problemów - z nim związanych. Interesował mnie zarówno model wychowawczy, panujący w danej rodzinie, jak i typ wzajemnych relacji (sposób komunikacji) pomiędzy rodzicami, rodzicami i dziećmi. Ważnym elementem moich dociekań była również wiedza, jaką posiadają rodzice na temat życia szkolnego i otoczenia rówieśniczego ich dzieci, relacji ich dzieci z innymi dziećmi w szkole i poza nią, relacji dzieci z nauczycielami, sposobu spędzania przez dzieci czasu wolnego od nauki. Interesowała mnie również znajomość przez rodziców problemów, z jakimi ich dzieci mogą spotykać się w szkole i poza nią. Szczególnie ważny był też sposób zaangażowania obojga rodziców we wspieranie swoich dzieci w procesie edukacji i pokonywania przez nich napotykanych problemów, w tym również emocjonalnych. W kręgu moich zainteresowań leżały również różnego rodzaju praktyki i strategie wychowawcze stosowane przez rodziców w stosunku do dzieci, w kontekście ewentualnych – popełnianych przez nich błędów wychowawczych, mogących w istotny sposób wpływać na kształtowanie się u nich zachowań agresywnych.

W badaniu korzystałam ze źródeł wywołanych. Techniką pozyskiwania informacji były wywiady swobodne – pogłębione. Ta technika została w moich badaniach zmodyfikowana poprzez wprowadzenie do wywiadu dwóch respondentów, tak więc rozmowa odbywała się z obojgiem rodziców jednocześnie. Takie podejście zostało przyjęte ponieważ zakładałam, że jednoczesny kontakt z dwiema osobami współtworzącymi system wychowawczy w rodzinie - lepiej ukarze rzeczywisty układ ról, realizowanych w tym procesie. Zakładałam bowiem, że bezpośrednia konfrontacja matki i ojca z badaczem (osobą obcą) - przy omawianiu problemów wychowawczych, z jakimi mają na co dzień do czynienia, jest w stanie ujawnić rzeczywiste mechanizmy, ukazujące zarówno relacje między nimi, jak i między nimi a dziećmi. Przyjęłam, że zaskoczenie - to jest postawienie matki i ojca w sytuacji koniecznej reakcji na pytania, na które na ogół nie rozmawiają z obcymi, może być mi jako badaczowi pomocne w dotarciu do nurtujących mnie problemów.

Jako badaną próbę wybrałam rodziców uczniów łódzkich szkół gimnazjalnych. Badanie zostało przeprowadzone w miesiącu kwietniu 2011r. na próbie celowej – liczącej 10 wywiadów. Celowość próby polegała na wybraniu do badania jedynie tych rodzin, które spełniają określone warunki. Przyjęłam trzy kryteria doboru próby:

1) Rodziny pełne z przynajmniej jednym dzieckiem;
2) Dziecko w rodzinie musiało być w wieku gimnazjalnym;
3) Oboje rodzice musieli pracować zarobkowo (niezależnie czy była to praca stała, czy dorywcza).

Pierwszy warunek spełniony był, poprzez z jednej strony konieczność ujednolicenia próby, co wiązało się z wyeliminowaniem z badanej próby rodzin niepełnych – jako stwarzających większe ryzyko wyższego poziomu występowania agresji w zachowaniu

młodzieży – niż w rodzinach o pełnej strukturze [Guszkowska, 2004][2]. Wzięłam pod uwagę rodziny uczniów łódzkich szkół gimnazjalnych, ponieważ głównie w tych placówkach zarejestrowano – jak wynika z prowadzonych ostatnio badań [Michałowska i in., 2008] – eskalację zjawiska przemocy wśród młodzieży. Kryterium obowiązku pracy obojga rodziców przyjęłam z kolei dlatego, aby „ujednolicić" role kobiety i mężczyzny w rodzinie. Chodziło mi bowiem o uchwycenie sytuacji, gdy w rodzinie zarówno matka jak i ojciec poza rolami rodziców, spełniają również role związane z wykonywaną pracą, a dzięki temu mają potencjalnie tyle samo czasu na życie rodzinne.

Zastosowany przeze mnie dobór próby i techniki pozyskiwania informacji uniemożliwia mi ekstrapolowanie wniosków z przeprowadzonych badań na szerszą populację. Odnoszą się więc one tylko do badanych przeze mnie rodzin.

7. Wnioski z badań

Podsumowanie moich analiz rozpocznę od stwierdzenia o charakterze ogólnym. Przeprowadzone badania wykazały, że agresja jako zagrożenie dzieci widziane oczyma rodziców jest dla nich problemem marginesowym. Można powiedzieć, że spotkałam się z trzema typami postrzegania agresji jako zagrożenia. Pierwszy z nich, to nie zauważanie, czy też pomijanie agresji jako zagrożenia. Drugi, to traktowanie agresji jako minimalne zagrożenie. Trzeci wreszcie, to ujmowanie agresji jako najwyższego zagrożenia wśród innych niebezpieczeństw. Warto zauważyć, że te trzy typy traktowania agresji dotyczą sytuacji, w której dzieci na co dzień (wedle relacji rodziców) były świadkami, albo uczestnikami zachowań charakterystycznych, czy to dla agresji fizycznej, czy to psychicznej. Rodzice dzieci, którzy relacjonowali, iż ich pociechy były świadkami takich sytuacji w ogóle pomijali problem agresji jako zagrożenia. Ci z nich, których dzieci były uczestnikami bójek, w których ich dziecko można było nazwać agresorem, traktowali agresję jako zjawisko marginalne. Trzecia kategoria to rodzice dzieci poszkodowanych przez ich rówieśników. Ci uznawali agresję za zjawisko o najwyższym stopniu zagrożenia dla bezpieczeństwa ich dzieci.

Ta charakterystyka jest zgodna z ogólnym podejściem, w którym „to, co nas nie boli, nie jest ważne". Wartym podkreślenia jest również i to, że zachowania dzieci o charakterze agresji psychicznej, a więc takiej jak: zawstydzanie, wyśmiewanie, przedrzeźnianie – nie są przez większość rodziców traktowane jako akty agresji. Zwracają na nie jedynie uwagę

[2] W obecnie spotykanej literaturze naukowej, różni badacze często podkreślają występowanie większej frustracji z powodu niezaspokojenia podstawowych potrzeb psychicznych - u dzieci wychowujących się w funkcjonującej nieprawidłowo wychowawczo rodzinie. Braki wychowawcze występują, na co wskazują liczne badania, przede wszystkim w rodzinach niepełnych (głównie pozbawionych ojca). U dzieci z takich rodzin, często pojawia się większe poczucie bezradności i osamotnienia – co z kolei może wywoływać u nich reakcje agresywne. Rekompensatą pewnych braków wychowawczych są różnego rodzaju zachowania agresywne i zagrożenia ze strony innych dzieci. Innymi słowy, dzieci z takich rodzin mogą stanowić dla innych większe zagrożenie, bądź też mogą być bardziej podatne na zagrożenia ze strony środowiska rówieśniczego [Guszkowska, 2004]. Różne źródła w literaturze podkreślają ogromną rolę obojga rodziców w procesie socjalizacji dzieci. Od obojga rodziców uczą się bowiem norm, wartości, wzorów zachowań, wyrażania swoich uczuć, radzenia z konfliktami interpersonalnymi i sposobów przedstawiania swojego punktu widzenia. Psychologowie zauważają często związki między stylem wychowania prezentowanym przez obojga rodziców w danej rodzinie, a ujawnianiem się agresywnego zachowania u dzieci. [R.R. Sears, E.E. Maccoby i H. Lenin, 1957; A. Bandura i R.H. Walters 1959; R.R. Sears 1961; L.D. Eron, L.O. Walder i M.M. Levfkowitz 1971].

jedynie ci z nich, których dzieci są obiektem takich szykan i którym na co dzień przychodzi neutralizować traumę swych dzieci, powstałą na skutek tego typu zachowań rówieśniczych.

Z analiz wynika również, że przemożny wpływ na zachowania agresywne dzieci wywierają z jednej strony relacje między rodzicami (konflikty, sprzeczki, nieporozumienia, brak umiejętnej komunikacji – których uczestnikami są dzieci), z drugiej zaś obojętność, czy też brak reakcji nauczycieli na tego typu zachowania (wspominali o tym wielokrotnie rodzice, opowiadając o zdarzeniach, w jakich wielokrotnie uczestniczyły ich dzieci).

Jest jeszcze jeden element, który ma niewątpliwie wpływ na tego typu zachowania. Chodzi mianowicie o oddziaływanie środowiska rówieśniczego, w tym przede wszystkim szkolnego na dzieci. Analizy wykazały, że w szkolnym środowisku rówieśniczym dominują zachowania agresywne, będące kryterium, określającym przywództwo w grupie. To podporządkowanie sile i bezwzględności, wydaje się głównym wyznacznikiem pozycji w grupie rówieśniczej. Podporządkowanie się tego typu zachowaniom innych członków grupy jest najprawdopodobniej wynikiem braku wsparcia dla tych, których się bije, bądź z których się szydzi. Nieumiejętność, czy też niechęć do niesienia pomocy dzieciom poszkodowanym - wynika z bardzo wielu przesłanek, jak choćby: braku otwartości dzieci wobec rodziców w ich wzajemnej komunikacji, bagatelizowania przez rodziców sytuacji, w których ich dzieci są poszkodowane, czy też bierności nauczycieli, którzy nastawieni są raczej na dostarczanie wiedzy, niż na wychowanie dzieci – a więc przekazywanie odpowiednich postaw, wartości, wzorów zachowań.

Sięgając głębiej do poszukiwania przyczyn, dla których mamy do czynienia z wszechobecną agresją wśród dzieci, skupiłam się na uwzględnieniu tych elementów, które łączą się z tym, co można określić jako styl komunikacji, czy system wychowania. W swych rozważaniach ograniczyłam się do kilku elementów charakteryzujących ten styl:

1) Relacje rodzice – dzieci (wzajemna komunikacja) i kontrola rodziców nad dziećmi;
2) Emocje – konflikty i nieporozumienia między rodzicami i rodzicami a dziećmi, okazywanie uczuć w rodzinie;
3) Wiedza rodziców o szkole i środowisku rówieśniczym dzieci;
4) Bezpieczeństwo dzieci w szkole i zagrożenia, na jakie są narażone;
5) Reakcje rodziców na zachowania agresywne dzieci.

Starałam się też pokazać, które z tych segmentów poszczególnych stylów komunikacji rodziców z dziećmi mogą mieć związek z postrzeganą przez nich agresją, rozumianą, jako zagrożenie bezpieczeństwa ich dzieci. Trudność w uchwyceniu tych związków, wynikała przede wszystkim z faktu, że jak się okazało - rodzice posługują się zazwyczaj mieszanymi stylami wychowania i ten fakt sam w sobie może, przez niekonsekwencje zachowań, być jedną z przyczyn postrzegania agresji jako zagrożenia. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że pewne elementy stylów wychowania mają większy niż inne wpływ na postrzeganie agresji. Wydaje się, że należą do nich takie elementy jak: relacje (komunikacja) między rodzicami a dziećmi, kontrola nad dziećmi, relacje między rodzicami, wiedza rodziców dotycząca środowiska rówieśniczego ich dzieci. Jestem świadoma tego, że waga tych elementów jest różna i jedne z nich - w większym zakresie niż inne - decydują o tym, w jakim stopniu rodzice postrzegają agresję jako zagrożenie bezpieczeństwa ich dzieci. Przeprowadzone analizy, których rezultaty siłą rzeczy nie mogą być konkluzywne, dają podstawę do stwierdzenia, że głównym elementem decydującym o tym, czy agresja skierowana przeciwko dzieciom jest

postrzegana przez ich rodziców jako rzeczywiste zagrożenie, są relacje (wzajemna komunikacja) rodzice-dzieci. Od nich bowiem zależy przede wszystkim to, co decyduje o poczuciu bezpieczeństwa samych dzieci, a więc zaufanie i stopień otwartości w komunikacji z rodzicami. To ono najprawdopodobniej sprawia, że dzieci i rodzice są w pełni świadomi otoczenia i płynących z niego zagrożeń, ponieważ z jednej strony posiadają o nich wiedzę, z drugiej (szczególnie dzieci) mogą liczyć na wsparcie i akceptację rodziców. Jeżeli rodzice są przekonani o tym, że ich dzieci mają do nich zaufanie, że otwierają się przed nimi, to w większym stopniu mogą przewidywać i zapobiegać zewnętrznym zagrożeniom. Są również bardziej wyczuleni na to, co doświadczają ich dzieci. Mogą oceniać ich zachowania i korygować je tak, aby przeciwdziałać traumie - jaka związana jest z byciem ofiarą agresji. Niedostrzeganie, czy też lekceważenie konsekwencji, jakie mogą wywoływać zachowania agresywne innych wobec własnych dzieci, może powodować trwałe deformacje osobowości dziecka. Jest to zazwyczaj związane bądź to z niechęcią przyznawania się przez dzieci do bycia obiektami agresji, bądź to z traktowaniem przez rodziców agresji jako przejawów normalnych zachowań rówieśniczych. Takie sytuacje mają zazwyczaj miejsce wówczas, gdy relacje rodzice dzieci nie są otwarte. Oznacza to, że dziecko nie ujawnia rodzicom swoich uczuć i doświadczeń.

Niedostrzeganie agresji jako zagrożenia być może wynika z faktu, że za relacje (wzajemną komunikację) rodzice-dzieci odpowiadają głównie matki. To do nich zazwyczaj, zwracają się dzieci zarówno z problemami dotyczącymi szkoły, jak i tymi, które dotyczą ich rówieśników. Dzieci najprawdopodobniej unikają opowiadania swym matkom o takich konfliktowych sytuacjach, jako że – nie chcą ich wsparcia, aby uniknąć poczucia wstydu przed rówieśnikami, którzy uznaliby ich za „mięczaków, maminsynków". Dlatego też, niechętnie mówią o takich sprawach, co w konsekwencji prowadzi do minimalizowania agresji, jako źródła zagrożeń przez rodziców. Wydaje się, że bardziej aktywne uczestnictwo ojca w reagowaniu na problemy dzieci mogło by z jednej strony pomóc bardziej efektywnie dzieciom, z drugiej zaś – obronne reakcje ojca wobec ewentualnych agresorów były by przez nich traktowane „poważniej". Z analizowanych przeze mnie wywiadów wynika, że to głównie ojcowie traktują agresję - jako „mniejsze zagrożenie" - i jeżeli uczą dzieci reagowania na tego typu zachowania innych, to nauka ta jest dość prosta – którą można sprowadzić do stwierdzenia: „jeżeli ktoś cię uderzył oddaj". W analizowanych materiałach znalazły się przykłady, w których ojcowie byli niemal dumni z dzieci, które stosowały tę zasadę. Trudno tego typu rady uznać za uczenie sposobów unikania agresji. Jedynie matki, zdawały się obawiać zachowań agresywnych otoczenia ich dzieci, ale i one nie potrafiły wskazać, w jaki sposób tego rodzaju zachowań można unikać.

Relacje rodzice-dzieci (komunikacja) - w większości badanych przypadków cechuje przede wszystkim powierzchowność. Sprowadza się ona zazwyczaj do pomocy w wypełnianiu obowiązków szkolnych (głównie przez matki) i obejmuje jeszcze, różne formy stosowania restrykcji w stosunku do niewłaściwych zachowań dzieci. Brak w tych kontaktach rozmów, które poświęcone były by aktualnym problemom dzieci. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż rodzice, o czym mówi większość z nich, zbyt mało czasu poświęcają na kontakty ze swymi dziećmi. Nie mają czasu, aby z nimi porozmawiać, i w ten sposób nie tworzą zwyczaju spontanicznego komunikowania się w sprawach ważnych i mniej ważnych. Dzieci, mogą na skutek takiego podejścia rodziców mieć przekonanie, że rodzicom wystarczą

informacje na temat szkoły, a inne ich sprawy są dla nich nieistotne, bądź mało ważne. W ten sposób, rodzice posiadają jedynie szczątkowe informacje o tym, jak dzieci czują się w szkole i o tym, z jakimi problemami pozaszkolnymi muszą się borykać.

Stosowana przez rodziców kontrola nad zachowaniem dzieci sprowadzała się w zasadzie do kilku elementów, do których należały: ustalenie godziny powrotu dziecka z imprez, kontroli oglądania telewizji i sposobu użytkowania komputera, kontroli czasu spędzanego przez dzieci na nauce i kontaktów z nauczycielami oraz znajomości środowiska rówieśniczego dzieci. Ogólnie rzecz biorąc, kontrola w badanych rodzinach przebiegała bardzo liberalnie. Rodzice ustalali na przykład z dzieckiem godzinę powrotu do domu, ale nie była ona zazwyczaj przestrzegana, bądź też dziecko zazwyczaj ją każdorazowo negocjowało. Oglądanie telewizji i używanie komputera odbywało się zazwyczaj poza kontrolą rodziców, a w sytuacjach, gdy dzieciom zwracana była uwaga, dotycząca długości przebywania przy komputerze, (telewizorze), nie odnosiła ona zamierzonego efektu. Rodzice na ogół znają środowisko rówieśnicze swych dzieci, ale one z kolei spontanicznie nie opowiadają im o relacjach, jakie mają ze swymi kolegami. Kontakty rodziców ze szkołą, to zazwyczaj rytualne uczestniczenie w zebraniach szkolnych oraz spotkania z nauczycielami ale tylko w sytuacjach, gdy zostali oni wezwani do szkoły. Z tak właśnie prowadzoną kontrolą dobrze koresponduje stosowany przez rodziców system kar i nagród. Okazało się, że większość z rodzin nie stosuje nagród, a kary sprowadzają się zazwyczaj do zakazów (wyjścia z domu, bądź korzystania z komputera) i kar finansowych (obcięcie, bądź wstrzymanie kieszonkowego). Kary, nie były nigdy łączone z zachowaniami agresywnymi dzieci. Mimo, że w badanych rodzinach mieliśmy do czynienia z sytuacjami, w których dzieci uczestniczyły w bójkach, żaden z rodziców nie wspomniał o zastosowaniu kary wobec tego typu zachowań dziecka.

Bibliografia:

1. Aronson E., Wilson T. D., Akert R. M., (2006), *Psychologia społeczna*, Poznań, s. 323.
2. Braun-Gałkowska M. (2002). *Dziecko w świecie mediów, „Edukacja i dialog" nr 6,* 2003; tejże, *Oddziaływania Internetu na psychikę dzieci i młodzieży*.
3. Cummings E.M. i Zahn-Waxler C. (1993). *Emocje i socjalizacja agresji. Gniewne zachowanie się dorosłych a pobudzenie i agresja dzieci*, [w:] A. Frączek i H. Zumkley (red.), *Socjalizacja a agresja*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Psychologii Polskiej Akademii Nauk.
4. Lalak D. (2008). *Rodzina i szkoła w systemie wychowania* [w:] M. Libiszowska-Żółtkowska, Erikson E. *Dopełniony cykl życia*, Poznań, DW Rebis.
5. Fatyga B. (2002). *Agresja, przemoc i indywidualizm ego – sekurialny*, [w:] Ł. Jurasz-Dudzik (red.), *Człowiek i agresja. Głosy o nienawiści i przemocy. Ujęcie interdyscyplinarne,* Warszawa.
6. Guszkowska M. (2004). *Społeczne i psychologiczne uwarunkowania agresywności u młodzieży w okresie adolescencji* [w:] A. Reizner (red.), *Agresja w szkole,* Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP.
7. Kmiecik-Baran K. (1999). *Młodzież i przemoc. Mechanizmy socjologiczno-psychologiczne*, Warszawa, Wydawnictwo PWN.

8. Kosmalska B. (2007). *Telewizyjne obrazy agresji i przemocy* [w:] M.Sokołowski (red.), (Kon.) *teksty kultury medialnej, Analizy i interpretacje*, tom 2, rozdz. 2, Olsztyn.
9. Krahe B. (2006). *Agresja*, Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 16.
10. Michałowska E., Daniłowicz P., Szymczak M. (2008). *Bezpieczeństwo dzieci w szkole i rodzinie w Łodzi,* Łódź, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, s. 21, 41, 48, 60, 61, 93, 107, 111, 112, 118,, 121, 125, 129, 142.
11. Mika S. (1969). Skuteczność kar w wychowaniu, Warszawa, Wydawnictwo PWN.
12. Pospiszyl I. (1999). *Razem przeciw przemocy*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie Żak.
13. Pufal-Struzik L. (2007). (red.), *Agresja dzieci i młodzieży. Uwarunkowania indywidualne, rodzinne i szkolne,* Kielce, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP, s. 74.
14. Przetacznik-Gierowska M., Makiełło-Jarża G. (1992). *Psychologia rozwojowa wychowawcza wieku dziecięcego,* Warszawa.
15. Schaffer H. R. (2009). [w:] *„Rozwój emocjonalny",* [w:] *Psychologia dziecka*, Warszawa, Wydawnictwo PWN, s. 135, 136, 170, 345.
16. *Słownik języka polskiego.* (1979). Wydawnictwo PWN.
17. Sokołowski M. (2007). *Teksty kultury medialnej. Analizy i interpretacje*, Olsztyn, s. 19.
18. Szacka B. (2008). *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa, Wydawnictwo Oficyna Naukowa.
19. Szlendak T. (2010). *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 268.
20. Wojciszke B. (2004). *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej,* Warszawa, 345.
21. Zumkley H. (1993). *Stałość różnic indywidualnych w zakresie agresji*, w: A Frączek i H. Zumkley (red.), *Socjalizacja a agresja*, Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Psychologii Polskiej Akademii Nauk.

Wykaz stron internetowych:

22. *Raport CBOS, Warszawa 2019, Młodzież 2018, red. Mirosława Grabowska, Magdalena Gwiazda,* https://www.cinn.gov.pl/portal?id=1475772, 13.08.2019.
23. *Rocznik Statystyczny* Rzeczypospolitej Polskiej 2018, https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/roczniki-statystyczne/roczniki-statystyczne/rocznik-statystyczny-rzeczypospolitej-polskiej-2018,2,18.html, 13.08.2019.

36. KONCEPCJA SPOŁECZNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI BIZNESU. STUDIUM PRZYPADKU

Martyna Musiał
Politechnika Częstochowska
Wydział Zarządzania
Studenckie Koło Naukowe Innowator
ul. Armii Krajowej 19 B, 42-200 Częstochowa
Email: martyna.musial@poczta.onet.pl

1. Wstęp

Odpowiedzialność jest pojmowana w różnoraki sposób. Często zależy to od zaistniałej sytuacji. Człowiek odpowiada za samego siebie lub za drugiego człowieka. Co za tym idzie może brać odpowiedzialność za czyny jakich sam dokonał bądź przejąć odpowiedzialność za cudze zachowanie. Wynika to z faktu, iż każdy z nas spełnia określoną rolę w społeczności. I tak może być to pozycja wypełniana w lokalnym społeczeństwie – osiedle, wieś, miasto czy funkcja w odniesieniu globalnym.

Skłonność do podejmowania odpowiedzialności przez organizacje nosi termin społecznej odpowiedzialności biznesu. Koncepcja ta oparta jest na nieprzymusowym uwzględnieniu interesów społecznych i ochrony środowiska. Przedsiębiorstwo uwzględnia w strategii balans pomiędzy środowiskiem naturalnym a nawiązywaniem odpowiednich relacji z klientami, pracownikami, właścicielami, dostawcami, konkurentami i lokalną społecznością.

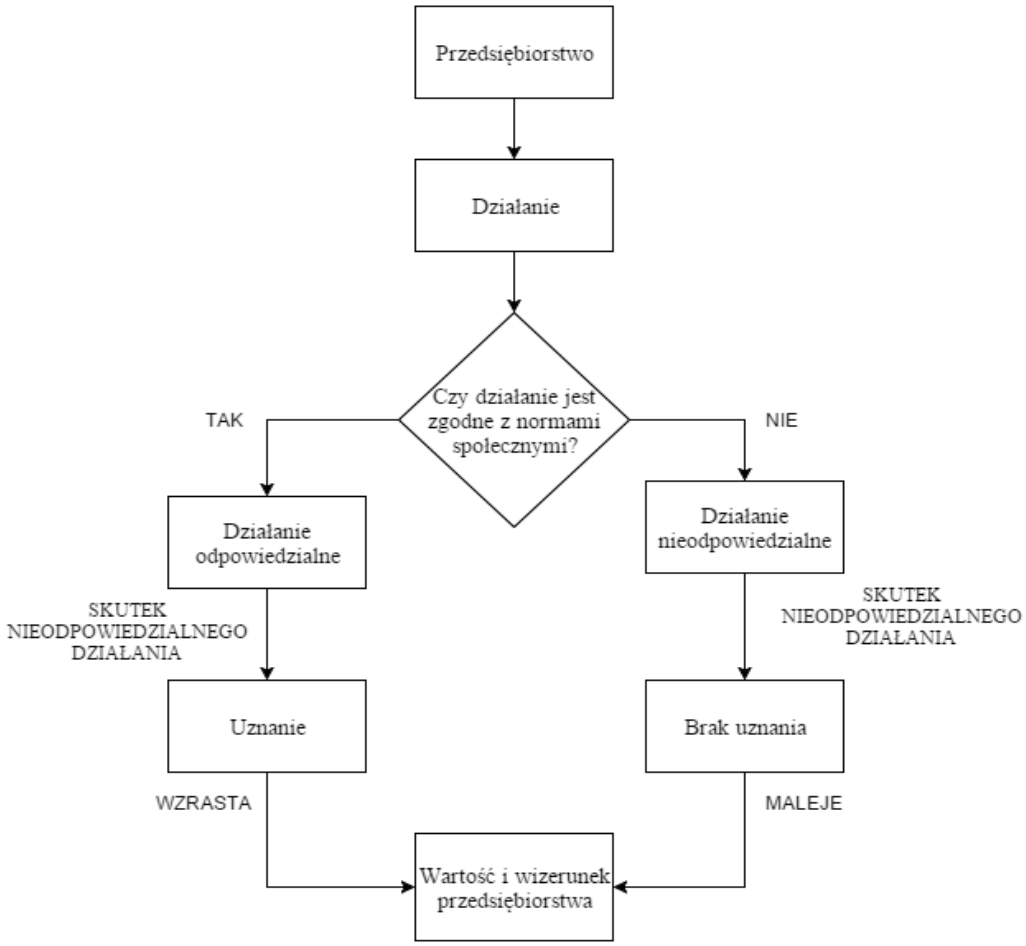
2. Materiały i metody

2.1. Proces społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw

Organizacja jest zespołem ludzi, którzy w sposób zaplanowany i hierarchiczny dąży do wyznaczonego uprzednio celu [Griffin, 2002, 38]. Zatem można przyjąć, iż przedsiębiorstwo to element systemu społecznego, a jego działania wpływają na bliższe i dalsze środowisko. W temacie społecznej odpowiedzialności biznesu nie wystarczy tylko mówić lub publikować odpowiednie dokumenty. Z doświadczenia przedsiębiorstw wiadomo bowiem, iż oświadczenia składane na wyrost mogą poważnie zagrozić przedsiębiorstwu. W związku z tym należy przyjąć odpowiednie kroki, których wykonanie może z czasem zaowocować [Rok, 2004, 32].

Proces społecznej odpowiedzialności rozpoczyna się od planowania odpowiednich działań. W zależności od przyjętych założeń należy stwierdzić czy wypełnione kroki okazują się zgodne z normami społecznymi czy wprost przeciwnie. W momencie zastosowania się do przyjętych odgórnie społecznych norm można zaobserwować, iż jest to działanie społecznie odpowiedzialne. Jeśli jednak przedsiębiorstwo postąpi wbrew normom społecznym mamy do czynienia z działaniami nieodpowiedzialnymi. Poszczególne zmagania sumienne czy te nierzetelne podlegają nieustannej ocenie poprzez zewnętrzne podmioty oceniające przyjmujące postać klientów, partnerów biznesowych czy też dostawców.

W momencie stwierdzenia przez powyższe podmioty, iż organizacja działa zgodnie ze społeczną odpowiedzialnością biznesu, firma zdobywa szacunek i uznanie w oczach interesariuszy. W efekcie wizerunek, wartość firmy znacznie wzrasta. Jeżeli jednak firma nie zdecyduje się na społecznie odpowiedzialny biznes albo owe działanie skończy się fiaskiem, wówczas przedsiębiorstwo zmuszone jest ponieść konsekwencje zaistniałej sytuacji. Niestety najczęściej na skutek nieodpowiedzialnego działania pozycja przedsiębiorstwa na rynku ulega pogorszeniu. Ponadto organizacja prowadząca działalność w myśl koncepcji CSR powinna wziąć odpowiedzialność za ogół podejmowanych przez siebie decyzji jak i płynących z nich konsekwencji [Adamus, Matuszyńska, 2005, s. 36].



Rysunek 1. Proces społecznej odpowiedzialności biznesu

Źródło: L. Karczewski: Etyka Biznesu, kulturowe uwarunkowania, Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej, Opole 2008, s. 37.

Proces społecznej odpowiedzialności biznesu bez względu na to czy działanie przedsiębiorstwa zakończy się sukcesem czy niepowodzeniem będzie zapewne powtarzany. Otóż sukces utrwali w firmie przekonanie, że odpowiedzialne działanie było opłacalne. Zaś niepowodzenie zobrazuje działania możliwe do udoskonalenia. Wytrwała praca nad poprawą konkretnych postanowień może okazać się kluczem do osiągnięcia sukcesu.

Wprowadzenie w życie społecznej odpowiedzialności biznesu związane jest z przyjęciem odpowiednich kroków. Wśród nich wyróżnić należy: [Rok, 2004, 32-33]

- Utożsamianie interesariuszy wewnętrznych i zewnętrznych.

- Opracowanie wizji i misji przedsiębiorstwa.
- Przedwstępne ukazanie preferencji polityki społecznej.
- Wybranie kadry odpowiedzialnej za realizację wymienionych założeń.
- Benchmarking branżowy.
- Spotkanie z grupą interesariuszy.
- Sformułowanie konkretnych zasad polityki społecznej.
- Prowadzenie szkoleń pracowniczych na temat CSR.
- Budowanie i wdrożenie strategii.

Podczas budowania systemu społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw to kadra kierownicza wypowiada się na jakim etapie rozwoju znajduje się firma, co jest dla niej ważne oraz jakimi zasobami rozporządza. W związku z tym wprowadzenie powyższych kroków może okazać się całkowicie optymalne [Sawicka, Ptak, 2003, 51-53].

2.2. Zalety i wady społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw

Społeczna odpowiedzialność biznesu to temat kontrowersyjny, mający zwolenników i przeciwników. Do najczęstszych korzyści zdobywanych przez wdrożenie społecznej odpowiedzialności biznesu należą: [Mazur-Wierzbicka, 2012, s. 56]

- wzrost konkurencyjności,
- utrzymanie najlepszych pracowników,
- wzrost zainteresowania inwestorów,
- podniesienie poziomu kultury organizacyjnej,
- zwiększenie lojalności klientów,
- poprawa relacji z lokalną ludnością.

Pierwsza z korzyści płynących ze społecznej odpowiedzialności biznesu to wzrost konkurencyjności przedsiębiorstwa. Podniesienie konkurencyjności jest zjawiskiem opartym na zdobyciu dominującej na rynku pozycji wobec istniejących już przedsiębiorstw. Wprowadzenie w założenia zarządcze zasad CSR to jeden z elementów umożliwiających zdobycie znacznej przewagi konkurencyjnej. Oprócz tego dla wielu przedsiębiorstw prowadzących działalność gospodarczą w Polsce odpowiedzialna polityka może być skuteczną metodą budowy pozycji na rynku światowym. Rynek ten jest miejscem, gdzie wypełnienie standardów odpowiedzialnego biznesu okazuje się bardziej oczywiste [Rojek-Nowosielska, 21].

Nieskazitelny wizerunek połączony z zaufaniem pracowników wobec firmy dla której pracują to ogromna szansa wobec podniesienie atrakcyjność przedsiębiorstwa. Odpowiedzialne traktowanie osoby zatrudnionej pozwala zatrzymać firmie obecnych już pracowników. Ponadto aspekt ten umożliwia pozyskać całkiem nową kadrę pracowniczą [http://www.odpowiedzialnafirma.pl/o-csr/korzysci-z-csr odczyt: 15.08.2019].

Przedsiębiorstwo coraz częściej sięga po zewnętrzną formę finansowania jaką jest kredyt. Kredytodawcy okazują przychylność wobec nawiązania współpracy z firmami decydującymi się na wprowadzenie w strukturę polityki społecznie odpowiedzialnej. W efekcie bank oprócz odpowiednich wyników finansowych bierze pod uwagę właściwe relacje z otoczeniem. W myśl owej zasady finansowa wiarygodność przedsiębiorstwa jest

w tym samym stopniu istotna co odpowiedzialność społeczna [Zapłata, Kazimierczak, 2011, 47].

Kolejną korzyścią wynikającą z wprowadzenia społecznej odpowiedzialności biznesu jest podniesienie poziomu kultury organizacyjnej przedsiębiorstwa. Kultura organizacyjna to grupa norm społecznych wspierających odpowiednią pracę podmiotów działających na rzecz przedsiębiorstwa [Aniszewska, 2007, 44-45]. Działania prowadzone w ramach społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw udoskonalają procedury stosowane wobec klientów, pracowników czy kontrahentów. Zaistniałe zmiany wpływają pozytywnie na kulturę organizacyjną wnosząc w standardy zaufanie, normy przejrzyste dla wszystkich zainteresowanych [Klimkiewicz, 2012, 137].

Klienci podczas dokonywania swoich wyborów zakupowych kierują się zaufaniem do wybranego przedsiębiorstwa i jego wizerunkiem. Konsumenci często przywiązują uwagę do jakże popularnego trendu działań ekologicznych danej firmy. Co za tym idzie bacznie obserwują nienaruszanie zasad społecznej odpowiedzialności w momencie tworzenia usługi albo produktu o nieskazitelnym działaniu na środowisko naturalne [http://www.elementarzbiznesu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=403:jakie-koszty-ponosi-firma-wdrazajaca-csr-i-jakie-korzysci-moze-z-tego-osiagnac-2&catid=11&Itemid=247&lang=pl dostęp:15.08.2019].

Firma odpowiedzialna społecznie coraz częściej podejmuje działania na rzecz społeczności lokalnej. Społeczność lokalna jest grupą ludzi zamieszkującą niewielki teren w postaci: osiedla czy też wsi. Grupa ta charakteryzuje się usilną więzią powstałą w wyniku wspólnych potrzeb i interesów [Rybak, 2004, 25]. Firma wybierająca działania na rzecz życia społeczności lokalnej wybiera długoterminowe inwestycje społeczne. Działania te umożliwiają zakorzenienie w obszarze lokalnej społeczności i pozyskanie przychylności. Nadto tego rodzaju symbioza poważnie ułatwia osiągnięcie zaufania samorządowych władz danego terytorium [Polakowska-Kujawa, 2007, 111-119].

Najczęstsze wady społecznej odpowiedzialności biznesu przyjmują postać następujących efektów:

- brak właściwych umiejętności,
- długotrwałość,
- kosztowność,
- zmniejszenie efektywności przedsiębiorstwa,
- przejęcie władzy nad społeczeństwem.

W momencie wdrożenia poprzez przedsiębiorstwo społecznej odpowiedzialności biznesu istotne okazuje się zrozumienie, iż działania podjęte w tym temacie powinny być związane z ogromną świadomością społeczną przedsiębiorcy. Firma mająca na celu włączyć się w rozwikłanie problemów w postaci bezrobocia, ubóstwa, niedogodnego dostępu do nauczania czy braku ochrony środowiska jest zobligowana do posiadania odpowiednich kompetencji w powyższym temacie. Niestety poziom umiejętności teoretycznych i praktycznych przedsiębiorstwa krąży jedynie wśród działań biznesowych [http://odpowiedzialnybiznes.pl odczyt:15.08.2019].

W momencie wdrażania społecznej odpowiedzialności biznesu ciężko jest oczekiwać momentalnych korzyści wynikających z walki o środowisko. Pożytek płynący ze społecznej

aktywności widoczny jest po określonym czasie. Prócz tego profity osiąga się w momencie działań długotrwałych, a nie jedynie podejmowanych sporadycznie. Nie ma wskazań do utożsamiania firmy odpowiedzialnej społecznie z przedsiębiorstwem, które raz na jakiś czas podejmie aktywny udział w inicjatywie w postaci zbiórki pieniędzy na cel charytatywny lub sprzątania świata. Jedynym gwarantem jest przyjęcie przez organizację pewnej ideologii postępowania mogącej wpłynąć na osiągnięcie jej sukcesu [Bieńkiewicz 2008, 73].

Kolejna wada społecznej odpowiedzialności biznesu to kosztowność. Zmagania na rzecz społeczności najczęściej przyjmują postać wolontariatów pracowniczych, kampanii społecznych czy też organizacji konkretnych wydarzeń kulturalnych. Pomimo wszystko najbardziej kosztownymi działaniami podejmowanymi przez przedsiębiorstwo jest sprzedaż produktów wraz z uiszczeniem części osiągniętego zysku na określony cel społeczny [Zapłata, Kazimierczak, 2011, 192].

Postępowanie o charakterze społecznym często prowadzi do zmniejszenia efektywności kluczowej pracy przedsiębiorstwa. W efekcie dodatkowy przejaw aktywności może prowadzić do zaniedbania podstawowych celów. Koszty finansowe i pozafinansowe poniesione przez przedsiębiorstwo na cele społecznej odpowiedzialności przyczyniają się do zmniejszenia jego pozycji na rynku. Sytuacja ta niewątpliwie może wpłynąć na korzyść konkurentów [Copeland, Kotler, Murrin, 1997, 3-4].

2.3. Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw. Studium przypadku.

Walt Disney, jeden z największych na świecie producentów filmów animowanych nieustannie wdraża w swe działanie politykę społecznej odpowiedzialności biznesu. W 2008 roku przedsiębiorstwo po raz pierwszy opublikowało raport z tego zakresu. Deklarując publikację tego typu dokumentów raz na dwa lata. Firma wysiłki w zakresie społecznej odpowiedzialności biznesu dzieli na dwie grupy: środowisko oraz filantropia. Zatem można zauważyć oddziaływanie firmy medialno-rozrywkowej na środowisko i społeczeństwo. Koncepcja społecznej odpowiedzialności biznesu wyznawana przez Walta Disneya działa dwutorowo, jednakże podejście okazuje się wielotorowe. Główne elementy strategii Walta Disneya przyjmują postać:

1. Gospodarowanie środowiskiem naturalnym,
2. Finansowanie Ochrony Środowiska,
3. Wolontariat pracowniczy,
4. Działania charytatywne.

Walt Disney zarządza środowiskiem naturalnym poprzez ograniczenie emisji odpadów oraz ochronę wód. Działania skupione na przekierowaniu odpadów skupione są na ponownym wykorzystaniu jak i recyklingu materiałów powstałych z działalności przedsiębiorstwa filmowego. Mowa o parkach rozrywki i kurortach. Walt Disney znacznie zmniejsza ilość odpadów kierowanych na wysypiska śmieci. W związku z tym gospodarowanie środowiskiem naturalnym sprawia, iż strategia społecznej odpowiedzialności biznesu wpisuje się w zrównoważony rozwój. Natomiast środowisko naturalne to interesariusz w kwestii etyki biznesowej w zarządzaniu strategicznym Walta Disneya.

Walt Disney w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu finansuje działania z zakresu ochrony środowiska. Zgromadzone środki zostają przekazane na wszelkie programy ochrony planety, ratowania dzikiej przyrody. Przykładem wykorzystania funduszy jest

współpraca z organizacjami ochrony dzikiej przyrody. Działanie to ma na celu poprawę populacji gatunków zwierząt zagrożonych. Ponadto Walt Disney tworzy programy obywatelskie zachęcające społeczność do uczestnictwa w zachowaniach proekologicznych za pośrednictwem organizacji non-profit [https://www.thewaltdisneycompany.com/wp-content/uploads/2019/03/2018-CSR-Report.pdf odczyt 18.08.2019].

Jedną z ciekawszych inicjatyw Disneya jest program Friends for change. Program ten pozwala za pomocą multimedialnej platformy na zdobycie wiedzy z zakresu ekologii dzięki filmom edukacyjnym i grom. Ponadto można podjąć wspólne zobowiązania w ramach ochrony środowiska czy oddać głos na najciekawsze projekty chroniące środowisko. Projekty prośrodowiskowe, które uzyskały największą liczbę głosów mogą liczyć na wsparcie finansowe przedsiębiorstwa [http://disney.go.com/projectgreen/index-ffc.html odczyt 18.08.2019].

Istotną kwestią jest wolontariat pracowniczy. Walt Disney dokłada wszelkich starań aby pracownicy poświęcali jak najwięcej czasu na rzecz lokalnej społeczności oraz spraw okazujących się najistotniejszymi w miejscu pracy. Każdego roku przedsiębiorstwo przeznacza ponad 350 tys. dolarów na fundusz grantów zarządzany przez pracowników oraz 300 tys. dolarów na pomoc organizacjom non profit wskazanych przez pracowników. Firma kładzie nacisk na promowanie zdrowego odżywiania wśród najmłodszych. Przykładem jest treść wybranych kreskówek, które są dostępne na kanałach Disneya. Krótkometrażowe filmy ukazują informację o zdrowym odżywianiu oraz kluczowej dla zdrowia aktywności fizycznej. Disney wskazuje, iż ich animowani bohaterowie do codziennej porcji ruchu przekonali już ponad 2 mln dzieci w przedziale wiekowym od 3 do 11 lat [https://www.wprost.pl/biznes/10193597/tylko-najlepsi-sa-wystarczajaco-dobrzy.html odczyt 18.08.2019]

Analizując działania pracowników warto nadmienić, iż Walt Disney stara się wykazać dbałością o pracowników. Przedsiębiorstwo dba o to by praca przynosiła im satysfakcje, bowiem zadowolony pracownik wzorowo wywiązuje się ze swoich obowiązków. Firma kładzie szczególny nacisk na pracę zespołową. Działanie zespołowe pozwala na zaprezentowanie własnych pomysłów i celów. Jednakże wielu pracowników tak kocha to miejsce, że nie przeszkadzają im godziny w niewygodnych strojach czy płaca jedynie nieco wyższa od tej minimalnej.

Wolontariat okazuje się głównym celem Disneya. Wolontariat wśród pracowników ale i klientów. Dlatego przedsiębiorstwo rozdało ponad milion darmowych biletów w zamian za jeden dzień na rzecz wolontariatu w wybranej organizacji. Inicjatywa ta zachęciła ponad milion mieszkańców Stanów Zjednoczonych [https://www.businesschief.com/leadership/3827/The-Walt-Disney-Company-A-Leader-In-Corporate-SocialResponsibility&prev=search odczyt 17.08.2019]

Ostatnim z elementów programu społecznej odpowiedzialności biznesu Walta Disneya są działania charytatywne. Przedsiębiorstwo ma długą historie wsparcia szpitali dziecięcych. Wybrani pracownicy odwiedzają chore dzieci coraz częściej w formie animatorów czy postaci Disneya. W wielkiej Brytanii zebrano ponad 10 milionów funtów na Organizację Great Ormond Street Hospital. Dzięki czemu można było dokonać wprowadzenia magii Disneya do środowiska szpitalnego. Zgromadzone zasoby finansowe pozwoliły wywołać uśmiech również w Szpitalu Dziecięcym w Los Angeles, gdzie dzieci zostały odwiedzone przez postacie z Gwiezdnych Wojen.

3. Wnioski

W języku polskim odpowiedzialność oznacza ponoszenie konsekwencji swych działań, rzetelność, solidność. A w języku angielskim mówiąc o odpowiedzialności napotyka się słowo ,,businesslike'' znaczące tyle co rzetelność, przewaga oraz solidność [Podręczny słownik angielsko-polski, 1971, 92]. Zatem można dokonać stwierdzenia, iż odpowiedzialność i biznes znajdują się w istotnej korelacji.

Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw są decyzjami przyczyniającymi się do dbałości o interesy przedsiębiorstwa, jak i działania mające wykazywać dbałość o interesy szeroko pojętego społeczeństwa. Przedsiębiorstwo decydujące się na działania w ramach społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw na początku powinno zwrócić uwagę na zasoby ludzkie tworzące organizację i przyczyniające się do jej prymu. W tym przedsiębiorstwo powinno wykazać dbałość o pracowników, nie tylko pod kątem bezpieczeństwa pracy, ale i pod względem podnoszenia kwalifikacji. Konsument korzystający z usług firmy działającej w myśl społecznej odpowiedzialność przedsiębiorstw powinien uzyskiwać produkty o najwyższej jakości i fachową obsługę nawet tą posprzedażową. Społeczność lokalna to kolejna grupa interesariuszy mogąca liczyć na wsparcie ,,odpowiedzialnego przedsiębiorstwa''. Pomoc ta może przyjąć postać między innymi różnego rodzaju akcji społecznych. Warto również wspomnieć o priorytetowych działaniach przedsiębiorstw w ramach środowiska naturalnego, mowa o recykling, zmniejszeniu wpływu zanieczyszczeń oraz ochronie zasobów wodnych.

Bibliografia:

1. Adamus-Matuszyńska A. (2005). Firma społecznie odpowiedzialna szansą na przetrwanie w turbulentnych czasach, Scientific Publishing Group, Gdańsk , s. 36.
2. Aniszewska G. (2007). Kultura organizacyjna w zarządzaniu, PWE Warszawa, 44-45.
3. Copeland T., Koller T., Murrin J. (1997) Wycena: mierzenie i kształtowanie wartości firm, WIG PRESS, Warszawa s. 3-4.
4. Griffin R.W. (2002) Podstawy zarządzania organizacjami, PWN, Warszawa, s. 38.
5. Karczewski L. (2008) *Etyka Biznesu, kulturowe uwarunkowania,* Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej, Opole 2008, s. 37.
6. Klimkiewicz K. (2012) Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa jako wyraz kultury organizacyjnej, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Wocław, s. 137.
7. Mazur-Wierzbicka E. (2012) CSR w dydaktyce, czyli jak uczyć studentów społecznej odpowiedzialności, Stowarzyszenie Kreatywni dla Szczecina, Szczecin, s. 56.
8. Polakowska-Kujawa J. (2007) Socjologia ogólna: wybrane problemy, SGH, Warszawa, s. 111-119.
9. Rojek-Nowosielska. M. (2012) Kształtowanie społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw, SGGW, Warszawa, s. 21.
10. Rok B. (2004) Odpowiedzialny rok w nieodpowiedzialnym świecie, Akademia Rozwoju i Filantropii w Polsce, Warszawa, s. 32.
11. Rybak M. (2004) Etyka menadżera – społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa, PWN, Warszawa, s. 25.
12. Sawicka A, Ptak A. (2003) Przedsiębiorca w krainie działań społecznych, Akademia Rozwoju Filantropii, Warszawa, s. 51-53.

13. Zapłata S., Kaźmierczak M. (2011) Ryzyko, ciągłość biznesu, odpowiedzialność społeczna. Nowoczesne koncepcje zarządzania, Wolters Kluwer Polska, Warszawa, s. 47, 192.

Wykaz stron internetowych:

14. http://www.elementarzbiznesu.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=403:jakie-koszty-ponosi-firma-wdrazajaca-csr-i-jakie-korzysci-moze-z-tego-osiagnac-2&catid=11&Itemid=247&lang=pl (15.08.2019).
15. http://odpowiedzialnybiznes.pl (15.08.2019).
16. http://www.odpowiedzialnafirma.pl/o-csr/korzysci-z-csr (15.08.2019).
17. https://www.thewaltdisneycompany.com/wp-content/uploads/2019/03/2018-CSR-Report.pdf (18.08.2019).
18. https://www.wprost.pl/biznes/10193597/tylko-najlepsi-sa-wystarczajaco-dobrzy.html (18.08.2019).
19. https://www.businesschief.com/leadership/3827/The-Walt-Disney-Company-A-Leader-In-Corporate-Social-Responsibility&prev=search (17.08.2019).

37. NAUKOWE WSPOMAGANIE PROCESU SZKOLENIA W SPORCIE WYCZYNOWYM. WYZWANIA WSPÓŁCZESNOŚCI

Anna Ferreira[1], Anna Cygańska[2], Aleksandra Bogucka[1]
[1] Wydział Wychowania Fizycznego, Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie
[2] Wydział Rehabilitacji, Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie

Anna Ferreira
ul. Marymoncka 34F/133
00-968 Warszawa
Email: anna.glebocka@interia.pl

Słowa kluczowe: system szkolenia sportowego, sport wyczynowy, sztab szkoleniowy, trening sportowy, trener przygotowania motorycznego, psycholog sportowy, technologia treningu

1. Wstęp

Współczesny sport nieustannie ewoluuje, a zachodzące zmiany można zaobserwować praktycznie we wszystkich jego obszarach. W wyjątkowo dynamiczny sposób zmienia się współczesny sport wyczynowy, w którym widowiskowość, poziom wyników, jak również złożoność i poziom walki sportowej są nieustannie podnoszone [Seweryniak i Stosik, 2014; Sozański, Siewierski, Adamczyk, 2010]. O zwycięstwie bądź porażce często decydują najdrobniejsze szczegóły, ułamki sekund, milimetry, rywalizacja bywa bardzo zacięta i wyrównana, kiedy zawodnicy dając z siebie wszystko skłaniają do refleksji na temat granic ludzkich możliwości [Sozański i in., 2010]. Dążenie do doskonałości i zwycięstwa wymaga coraz większych nakładów materialnych i personalnych [Seweryniak i Stosik, 2014], co jest wynikiem wprowadzania do sportu coraz nowszych rozwiązań i technologii treningu wyczynowego [Sozański, 2014]. Przed nowymi wyzwaniami stają zawodnicy, lecz razem z nimi również szkoleniowcy. Ze względu na poziom współczesnego sportu i jego profesjonalizację, trening winien być zaplanowany i realizowany z dbałością o wszelkie szczegóły. W celu spełnienia tych założeń stosuje się podział obowiązków dotyczących treningu na konkretnych specjalistów tworzących zespół szkoleniowy, którego zadaniem jest uzyskanie maksymalnych wyników przez sportowca na bazie optymalnego przygotowania do startu.

Szkolenie jest procesem, który poprzez szereg podejmowanych czynności prowadzi do uzyskania określonego celu, którym w sporcie jest wynik rywalizacji. Szkolenie sportowe jest zatem bardzo złożoną, ale zorganizowaną i uporządkowaną wieloczynnikową działalnością, której głównym zadaniem jest przygotowanie zawodników do osiągania maksymalnych wyników [Sozański i Siewierski, 2009]. Powinno być ono zatem postrzegane całościowo, jako system składający się z takich elementów jak: podsystem prognozowania, podsystem kwalifikacji do sportu, doboru i selekcji, podsystem poziomu wiedzy kadry szkoleniowej, podsystem infrastruktury i materialnego zabezpieczenia szkolenia oraz najistotniejszy, zajmujący centralne miejsce w całym systemie szkolenia podsystem treningu,

współzawodnictwa i odnowy [Sozański i Siewierski, 2009; Ważny 1987]. Aby system szkolenia sportowego, jako skoordynowany wewnętrznie układ elementów o określonej strukturze okazał się efektywny, wszystkie składowe muszą się wzajemnie wspierać i z siebie wynikać [Sozański i Siewierski, 2009]. Jak uważa Sadowski, przytaczając w swojej pracy stwierdzenie Arystotelesa, całość jest czymś więcej niż tylko sumą części [Sadowski, 2009], co idealnie odnosi się także do systemu szkolenia postrzeganego jako „szereg działań organizacyjnych, szkoleniowych, a także naukowych, skupiających się na każdym elemencie struktury (rzeczowej i czasowej) treningu".

Niewątpliwie największą rolę w systemie szkolenia odgrywa trener główny, którego znaczenie w procesie szkolenia jest niepodważalne [Czerwiński, 2009; Seweryniak i Wyrzykowski, 2012]. Współczesny trener musi być specjalistą, który posiada cechy zarówno praktyka jak i teoretyka, odnajdującego się w roli koordynatora całego procesu szkolenia, dbającego o fizyczne, techniczne, taktyczne i psychiczne aspekty treningu [Herzing, 2004; Karwiński, 2010; Otrębski i Rutkowska, 2006].

Aby zmaksymalizować rezultaty sportowców, trenera wspomaga grupa specjalistów z różnych dziedzin nauki, tworząca sztab szkoleniowy: trenerzy przygotowania motorycznego, dietetycy, fizjoterapeuci, masażyści, psychologowie sportowi, analitycy, menedżerzy, fizjologowie, biomechanicy, lekarze, trenerzy techniczni czy taktyczni [Karwiński, 2010; Sadowski, 2009]. Początkowo sport czerpał jedynie z dorobku nauk podstawowych i stosowanych, takich jak filozofia, fizjologia, fizyka, anatomia, antropologia, biochemia, biologia, biomechanika, matematyka, pedagogika czy psychologia [Sadowski, 2009]. Jednak wraz z postępem i rozwojem w celu lepszego scharakteryzowania zjawisk występujących w sporcie wyodrębnione zostały nauki o kulturze fizycznej (jak np. fizjologia wysiłku fizycznego, psychologia sportu i in.), korzystające wciąż z dorobku i doświadczenia w/w nauk, będące niejako ich rozwinięciem mającym na celu ustalenie zaleceń metodycznych do szkolenia w przyszłości, bazując na wynikach wcześniej przeprowadzonych badań [Sadowski, 2009]. Współczesne badania nad sportem podejmują takie zagadnienia jak: zmiany fizjologiczne, biologiczne i psychiczne w organizmie sportowców pod wpływem obciążeń treningowych i startowych [Sadowski, 2009], powiązania między różnymi metodami treningu a osiąganym wynikiem, skuteczność odmiennych form odnowy biologicznej [Suchanowski, 2009], problematyka żywienia [Burke i in., 2019; Ostojic, 2019] czy społeczne i socjologiczne zjawiska występujące w szeroko rozumianej kulturze fizycznej [Lenartowicz, 2019a, 2019b; Mazur, 2019]. Informacje płynące z wyników tych badań są istotne zarówno dla zawodników, jak i dla trenerów, organizatorów sportu i wszelkich specjalistów wspierających proces szkolenia [Czerwiński, 2009].

W przeciwieństwie do sportu rekreacyjnego czy sportu dzieci i młodzieży, w którym trener niejednokrotnie łączy funkcje wszystkich wymienionych wcześniej specjalistów [Otrębski i Rutkowska, 2006], w sporcie wyczynowym główną rolą trenera jest prognozowanie, planowanie i koordynowanie procesu szkolenia. To trener w największym stopniu ponosi odpowiedzialność za porażki i uzyskuje korzyści ze zwycięstw sportowców, zatem musi to być osoba, która w pełni wykorzysta potencjał zawodnika i zgromadzonego wokół niego sztabu szkoleniowego [Seweryniak i Wyrzykowski, 2012]. Co więcej, jak uważa Sadowski [Sadowski, 2009], współczesny trener powinien cechować się proinnowacyjnym nastawieniem, szukaniem nowych rozwiązań treningu opartych na nauce i wynikach badań,

mających na celu osiąganie powtarzalności działań pozytywnych oraz niepodejmowanie rozwiązań obojętnych bądź negatywnych dla końcowego wyniku. Liczne zadania podmiotów wspierających proces podnoszenia efektywności zawodników czy drużyn, czerpiące z poznania naukowego i empirii, wymagają odpowiedniej koordynacji i nadzoru, co należy do jednej z najważniejszych funkcji trenera prowadzącego [Seweryniak i Stosik, 2014; Sozański, 2014].

Dynamiczne zmiany zachodzące praktycznie we wszystkich obszarach sportu wymuszają na podmiotach szkoleniowych nieustanny rozwój i samokształcenie [Seweryniak i Stosik, 2014]. Być może wkrótce, wraz z wykorzystaniem postępu nauki i techniki, nie będziemy mówić już o kierowaniu treningiem, lecz o jego sterowaniu [Sadowski, 2009]. Jak zauważa Sozański i wsp. [Sozański i in., 2010], „poszukując rezerw, należy uwzględnić szerokie spektrum naukowych i technologicznych metod wspomagania treningu", występujących zarówno w zakresie treningu fizycznego, jak i taktycznego, technicznego i psychologicznego. Innowacyjne i eksperymentalne rozwiązania, posiadające naukową weryfikację, powinny stanowić bazę do podejmowanych rozwiązań mających na celu podnoszenie efektywności treningu oraz wielokierunkowe zwiększanie możliwości zawodników [Sadowski 2009]. Sam trening, jako zorganizowany proces zmierzający do osiągnięcia mistrzostwa sportowego, jest wypadkową zastosowanych środków, metod, form, obciążeń treningowych i procesów adaptacyjnych, które przy odpowiednim doborze podnoszą stan specyficznej gotowości startowej (forma sportowa) [Sozański i Siewierski, 2009]. Aby proces szkolenia przebiegał w sposób efektywny i uporządkowany, potrzebna jest kompetentna kadra szkoleniowa, spełanijąca wszystkie wymagania, przed którymi staje współczesny sport wyczynowy.

Celem pracy było wskazanie podmiotów wspomagających naukowo proces szkolenia we współczesnym sporcie wyczynowym.

2. Trener przygotowania motorycznego

Jednym z ważniejszych specjalistów asystujących trenerowi głównemu w procesie szkolenia jest trener przygotowania motorycznego, nazywany też trenerem przygotowania fizycznego lub kondycyjnego (choć ten ostatni termin zdaje się niesłusznie zawężać kompetencje tego trenera). Trener główny, odpowiedzialny za całość szkolenia, opracowując program i plan treningu oraz wdrażając periodyzację, korzysta z doświadczenia i wsparcia kompetencyjnego trenera przygotowania motorycznego. Dodatkowo, trener przygotowania fizycznego realizuje zadania sektorowe wynikające z ustalonego przez trenera prowadzącego programu i planu treningu, przeprowadzając odpowiednie ćwiczenia kształtujące zdolności motoryczne, ćwiczenia zapobiegające kontuzjom (poprzez stabilizację oraz mobilizację poszczególnych stawów i zespołów mięśniowych), a także pomagając podczas kontroli procesu treningu fizycznego (przeprowadzenie testów sprawnościowych i umiejętnościowych) [Seweryniak i Stosik, 2014]. Jednym z ważniejszych zadań tego trenera jest nadzorowanie odpowiedniego przygotowania fizycznego zawodników zgodne ze specyfiką uprawianej przez nich dyscypliny.

Dobrze zaplanowany okres przygotowawczy, startowy i przejściowy pozwala na zbudowanie formy zawodniczej z jej szczytem przypadającym w czasie najważniejszych startów (np. igrzysk olimpijskich czy mistrzostw świata). Prawidłowo opracowany plan

treningu, pozwalający w odpowiednim czasie ukształtować poszczególne zdolności motoryczne na pożądanym przez daną dyscyplinę poziomie, stanowi dla zawodników bazę do podnoszenia swoich umiejętności technicznych i taktycznych. Trudno wyobrazić sobie np. techniczny piłkarski trening z nastawieniem na rozgrywanie meczu z dogrywką (120 minut gry) bez wcześniejszego zbudowania wytrzymałości zespołu.

Dyscypliny sportu ciągle ewoluują, zmieniają się przepisy, styl gry, technika, taktyka, tempo rywalizacji [Stankiewicz i Środa, 2016]. Zmiany te znacząco wpływają na charakter wysiłków występujących w konkretnych dyscyplinach, np. w koszykówce w 2000 roku dwie 20-minutowe połowy zamienione zostały na cztery 10-minutowe kwarty [Fiba, https://urlzs.com/umtQS (A history of the basketball rules)], co znacząco wpłynęło na dynamikę gry. W siatkówce w 1998 roku przeorganizowano system liczenia punktów: punkty zaczęto zdobywać w każdej akcji, a nie tylko podczas wykonywania własnej zagrywki – zmiana ta miała szczególnie wpływ na czas rozgrywania meczu i jego intensyfikację oraz nastawienie psychiczne zawodników [Fivb, https://urlzs.com/5iJZb (Fivb volleyball regulations)]. W piłce nożnej w latach 50 ubiegłego wieku najlepsi zawodnicy podczas meczu pokonywali dystans 2,5-3,5 km, obecnie piłkarze podczas spotkania pokonują około 12-14 km [Chmura, Chmura, Ciastoń, 2008]. Biorąc pod uwagę tego typu zmiany trenerzy przygotowania motorycznego zobowiązani są do ciągłego podnoszenia swoich kwalifikacji i wiedzy, podążania za nowymi trendami w danych dyscyplinach i specjalnościach, eksperymentowania w celu uzyskiwania coraz lepszych efektów. Ukształtowanie u zawodników na optymalnym dla danej dyscypliny poziomie wytrzymałości, szybkości, siły i pozostałych zdolności motorycznych przy jednoczesnym przygotowaniu technicznym, taktycznym i psychicznym zawodników pozwala na osiągnięcie sukcesu sportowego [Piepiora, Witkowski, Migasiewicz, 2017b; Seweryniak, Muracka, Stosik, 2016], a pominięcie któregokolwiek z w/w czynników znacząco obniża szanse na zwycięstwo.

Ważnym zadaniem trenera przygotowania motorycznego jest prewencja urazów narządu ruchu poprzez stosowanie w treningu odpowiednich ćwiczeń stabilizacyjnych i mobilizacyjnych. Indywidualnie dopasowane do potrzeb zawodnika ćwiczenia mobilizacji zakresu ruchu w stawach czy reedukacji prawidłowych wzorców motorycznych zapobiegają kontuzjom, przyczyniają się do poprawy techniki ruchu oraz zwiększają świadomość własnego ciała [Szymanek-Pilarczyk i Szlubowska, 2018].

Mobilizacja poszczególnych grup mięśniowych wpływa na zwiększenie zakresu ruchów w poszczególnych stawach, co może przekładać się na podwyższenie pułapu maksymalnych osiągów zawodnika. Ważnym elementem prewencji urazów oraz właściwie odbytej jednostki treningowej jest prawidłowo przeprowadzona rozgrzewka, którą również powinien nadzorować trener przygotowania fizycznego. Istotą rozgrzewki jest nie tylko podniesienie temperatury ciała, ale również przygotowanie organizmu sportowca do konkretnego rodzaju obciążeń zaplanowanych w danej sesji treningowej [Boguszewski, Adamczyk, Ochal, Wrzosek, Białoszewski, 2017; Chmura, 2014]. Ważnym zadaniem tego trenera jest również nadzorowanie części końcowej występującej podczas każdej jednostki treningowej, jak również po udziale w zawodach.

Kompetencje trenera przygotowania motorycznego w pewnych aspektach zbiegają się z kompetencjami fizjoterapeuty, który to z kolei oprócz zapobiegania uszkodzeniom aparatu ruchu zajmuje się również leczeniem nabytych kontuzji.

3. Fizjoterapeuta

Według badań przeprowadzonych przez Seweryniaka i Stosika [Seweryniak i Stosik, 2014] fizjoterapeuta jest specjalistą, który najczęściej wspomaga trenera prowadzącego. Trenerzy biorący udział w badaniu sugerowali, że najważniejszymi kompetencjami fizjoterapeuty w kontekście szkolenia sportowego jest wspieranie procesów odnowy biologicznej i profilaktyka kontuzji [Seweryniak i Stosik, 2014]. Jednak zakres obowiązków fizjoterapeutów jest tutaj znacznie większy: od profilaktyki uszkodzeń aparatu ruchu (profilaktyka pierwotna i wtórna), przez leczenie nabytych kontuzji, po zmniejszanie ryzyka nawrotu urazu (prewencja) [Grygorowicz, Głowacka, Wiernicka, Kamińska, 2010]; od niwelowania asymetrii funkcjonalnych ciała zawodnika, po stabilizację i mobilizację poszczególnych stawów i grup mięśniowych [Waldzińska, Waldziński, Kochanowicz, Hansdorfer-Korzon, 2015]; od masażu, przez naukę rolowania, po zalecanie różnorodnych form odnowy biologicznej stosowanej przed i po turniejach, zgrupowaniach czy poszczególnych jednostkach treningowych [Andersz i Boguszewski, 2013]; kończąc na monitorowaniu i kontroli całego narządu ruchu sportowca. Specyfika pracy fizjoterapeuty ze sportowcami na profesjonalnym poziomie stawia także nieformalne wymagania dotyczące stosowania bądź niestosowania pewnych zabiegów, a także znajomości i umiejętności indywidualnego podejścia do każdego zawodnika. Niejednokrotnie od kompetencji fizjoterapeuty zależy udany powrót zawodnika „na boisko" po przebytej kontuzji, zarówno pod kątem bezpiecznego i produktywnego uczestnictwa w treningach, jak i efektywnych startów [osobista rozmowa z Doris Martel jednego z autorów- A.C., 23.06.2018 r.]. Natomiast złożony proces profilaktyki urazów jest wynikiem działań całego sztabu szkoleniowego (zarówno fizjoterapeuty, jak i trenera głównego, trenera przygotowania fizycznego czy dietetyka), a korzyściami tego procesu jest wydłużenie okresu kariery sportowej zawodnika oraz podniesienie jego potencjału motorycznego [Grygorowicz i in., 2010].

Niejednokrotnie w przypadku leczenia urazów sportowych konieczna jest opieka lekarska. Lekarze sportowi wyłącznie dzięki znajomości specyfiki danej dyscypliny oraz wymagań i obciążeń jakie stawia proces treningu są w stanie prawidłowo przeprowadzić leczenie. Często postepowanie medyczne lub dobór technik operacyjnych w przypadku podobnego schorzenia występującego u sportowca, a u pacjenta niezwiązanego ze sportem wyczynowym jest inne, mając na względzie różne cele w/w podmiotów [Hubinette, Dobson, Voyer, Regehr, 2014; Wojtys, 2018].

4. Psycholog sportowy

Kolejnym specjalistą naukowo wspierającym proces szkolenia jest niewątpliwie psycholog sportowy. W rywalizacji na najwyższym poziomie różnice między zawodnikami bywają minimalne, a przygotowanie psychiczne niejednokrotnie okazuje się być czynnikiem decydującym o zwycięstwie lub porażce. Zawodnicy znajdujący się w czołówce danej dyscypliny zwykle stanowią grupę sportowców o podobnym stopniu wytrenowania sprawnościowego i technicznego, lecz właśnie przygotowanie psychiczne, umiejętność maksymalnej mobilizacji i zdolność do koncentracji podczas startu pozwala na osiągnięcie przewagi nad przeciwnikami [Graczyk, 2007]. Istotność psychologii w sporcie uznawana jest od dawna, co potwierdza powołanie na I Światowym Kongresie Psychologii i Sportu w 1965 roku Światowej Federacji Psychologii Sportu (ISSP) zrzeszającej specjalistów w tej

dziedzinie [Blecharz, 2006]. Psycholog sportowy jest jednym z ważniejszych podmiotów wchodzących w skład zespołu szkoleniowego, a świadoma współpraca zawodników z psychologiem jest nieodłącznym elementem współczesnego szkolenia w profesjonalnym sporcie.

Przygotowanie psychologiczne jest procesem złożonym, dotykającym wielu obszarów psychiki, wykorzystującym różnorodne techniki, skupiającym się na różnorakich aspektach sportu i psychologii człowieka. Często działania w tym obszarze nazywane są treningiem umiejętności psychologicznych, treningiem mentalnym czy wewnętrznym treningiem umysłowym [Kulmatycki, 2012]. Długofalowa współpraca z psychologiem pomaga zawodnikom przezwyciężyć stres związany ze startem, presją konieczności odniesienia zwycięstwa, lękiem przegranej, trudem treningu sportowego, obciążeniem psychicznym związanym z częstymi wyjazdami na długotrwałe zgrupowania, obozy przygotowawcze czy zagraniczne starty. Rozłąka z rodziną i przyjaciółmi, samotność, ogrom energii fizycznej i psychicznej pochłanianej przez proces treningu niejednokrotnie stanowią kluczowe aspekty pracy psychologa z zawodnikiem.

Nieuporządkowane uczucia i emocje związane z wykonywaniem zawodu sportowca często nie pozwalają na efektywną współpracę psychologa z zawodnikiem w innych obszarach treningu umiejętności psychologicznych, a takich jest naprawdę wiele, np.: trening koncentracji przedstartowej i startowej, trening motywacji i mobilizacji, wykorzystywanie technik relaksacyjnych, trening wizualizacji czy trening mentalny skupiający się na odnajdywaniu tzw. strefy szczytowych osiągnieć [Kulmatycki, 2012]. Zatem wielokierunkowa współpraca z psychologiem może przynieść zawodnikowi ogromne korzyści. Odporność psychiczna może być ćwiczona a jej poziom podnoszony przez szczegółowo zaplanowany zestaw ćwiczeń realizowany podczas sesji z psychologiem, bądź podczas autoterapii przeprowadzanej na podstawie indywidualnych wytycznych uzyskanych od specjalisty. Poznanie własnego progu wrażliwości, progu odporności na stres, stopnia odporności na konkretne grupy bodźców stresowych pozwala na wypracowanie odpowiednich schematów postępowań zwiększających szanse na odniesienie sukcesu.

Zawodnik podczas rywalizacji narażony jest na wiele stresorów zewnętrznych związanych z otoczeniem, takich jak rozpraszające zachowanie publiczności, stronniczość sędziego, niekorzystne warunki środowiskowe (np. złe oświetlenie, niska temperatura, deszcz, zła nawierzchnia, silny wiatr), jak i na stresory wewnętrzne (brak pewności siebie, bark wiary w zwycięstwo, brak wiary we własne umiejętności). Często jednak wcześniejsze wypracowanie odpowiednich mechanizmów adaptacyjnych pozwala na przezwyciężenie większości zewnętrznych i wewnętrznych stresorów. Dobrostan zawodnika mogą zakłócić również emocje pojawiające się na sam przebieg walki sportowej, jak np.: strata kilku punktów z rzędu, roztrwonienie znaczącej przewagi, niewykorzystanie piłek meczowych, niestrzelenie gola „na pustą bramkę". Frustracja pojawiająca się na niepowodzenie w konkretnych momentach rywalizacji często okazuje się być dla zawodników nie do przejścia.

Trening mentalny pomaga w opracowaniu strategii radzenia sobie z różnymi trudnymi sytuacjami powstającymi podczas startów. Pomocny jest też w przygotowaniu do rywalizacji z lepszym przeciwnikiem jak również w radzeniu sobie z presją bycia faworytem. Trening umysłowy dąży do wypracowania umiejętności wchodzenia w stan *flow,* który to jest

harmonijnym połączeniem działań umysłu i ciała, doprowadzającym sportowca poprzez pozytywne myśli i intensywne skupienie do najlepszego wykorzystania swojego potencjału [Swann, Piggott, Schweickle, Vella, 2017].

Psychologowie sportowi skupiają się na zjawisku określanym jako *peak performance*, które związane jest z profilem psychologicznym zawodnika charakteryzującego się podczas rywalizacji poczuciem pewności siebie i odniesienia sukcesu, będącego pobudzonym ale zrelaksowanym, mocno skoncentrowanym, kontrolującym sytuację, zdeterminowanym ale również pełnym pozytywnego nastawienia [Krane i Williams, 2006], wykonującego czynności w sposób automatyczny z niewielkim (lub żadnym) udziałem świadomości [Andreson, Hanrahan, Mallett, 2014]. Innym stanem będącym rezultatem pracy psychologów ze sportowcami jest *prime performance*, czyli zdolność zawodnika do wielokrotnego osiągania sukcesu poprzez umiejętność powtarzania swojego maksymalnego wyniku [Blecharz ,2006].

Ważną częścią treningu psychologicznego jest trening wyobrażeniowy, który pomaga zawodnikom poprawić technikę poprzez wizualizacyjną pracę nad jakością wykonywanych ruchów; wpływa na zwiększenie koncentracji i obniża stres przedstartowy [Blecharz, 2006; Leśniewska, Cieśliński, Sobecki, 2016]. Wizualizacja poprzez połączenie z odpowiednio dobraną fizjoterapią przyśpiesza regenerację po kontuzjach [Przybylski, Budnik-Przybylska, Rosiak, 2018]. Jest to najczęściej stosowana technika w treningu mentalnym, opierająca się na teorii, iż organizm człowieka nie odróżnia realnych sytuacji od sytuacji wyobrażonych (w trakcie których impulsy nerwowe wysyłane przez układ nerwowy są na tyle do siebie podobne, iż ludzki mózg nie jest w stanie ich rozróżnić [Leśniewska i in., 2016], skutkiem czego jest zbliżona reakcja organizmu w obu tych sytuacjach). Trening ten pozwala na uczenie się nowych ruchów, doskonalenie już poznanych i korektę błędów, przygotowywanie się do startów, radzenie sobie z napięciem zarówno psychicznym jak i fizycznym związanym z treningiem i rywalizacją, uczenie się przełamywania barier oraz radzenia sobie z różnymi bodźcami zewnętrznymi i wewnętrznymi zaburzającymi dobrostan [Leśniewska i in. 2016; Piepiora, Witkowski, Migasiewicz, 2017a; Wódka, 2007].

Psycholog sportowy pełni szczególnie ważną rolę w sztabach szkoleniowych sportów drużynowych, gdzie oprócz wyżej wymienionych kompetencji do jego obowiązków należy również nauczanie właściwych relacji i efektywnej współpracy w drużynie, nauka budowania wzajemnego wsparcia i motywowania się, czy rozwiązywanie konfliktów w zespole, niejednokrotnie pełniąc rolę mediatora.

Trudno wskazać zawodnika osiągającego współcześnie sukces na skalę mistrzostw świata czy igrzysk olimpijskich, który nie współpracowałby z psychologiem. Rola psychologa w procesie szkolenia, jego planowaniu i realizacji, jest niezwykle istotna, a zakres obszarów jego pracy i zagadnień poruszanych na sesjach z zawodnikami jest bardzo rozległy. Trudno wyobrazić sobie trenera głównego, który bez zaniedbywania technicznych, taktycznych i fizycznych aspektów procesu treningu mógłby sprostać wszystkim zadaniom, przed którymi staje psycholog. Fakt wygrywania bądź przegrywania „głową" pojedynków sportowych (przy właściwym przygotowaniu fizycznym zawodników) sprawia, że psycholog sportowy jest jednym z istotniejszych ogniw współczesnego sztabu szkoleniowego.

5. Dietetyk

Nieodłącznym specjalistą wspierającym proces szkolenia we współczesnym sporcie wyczynowym jest dietetyk. Do jego głównych kompetencji należy dbanie o optymalną dietę sportowców, uwzględniającą zwiększone zapotrzebowanie energetyczne, prawidłowe nawodnienie organizmu oraz dostarczenie niezbędnych składników mineralnych i witamin [Kopeć, Nowacka, Klaja, Leszczyńska, 2013]. Intensywny wysiłek fizyczny znacząco przyśpiesza tempo metabolizmu, co skutkuje zwiększonym zapotrzebowaniem na podaż białka, węglowodanów, lipidów, witamin i minerałów [Matwiejuk, 2009]. Zbilansowana dieta pomaga w prawidłowym generowaniu energii podczas wysiłku fizycznego i opóźnieniu występowania symptomów zmęczenia [Durkalec-Michalski, Baraniak, Jeszka, 2015; Kopeć i in., 2013]. Natomiast po zakończeniu wysiłku prawidłowe odżywianie przyspiesza proces resyntezy substratów energetycznych oraz zwiększa efektywność procesów odnowy poprzez przyspieszone tempo regeneracji uszkodzonych włókien mięśniowych (dzięki dostarczaniu potrzebnych związków budulcowych) [Durkalec-Michalski i in., 2015; Kopeć i in., 2013].

W zależności od dyscypliny sportu zadaniem dietetyka jest dbałość o stosowanie przez sportowców odpowiedniej diety, np. wspomagającej przyrost masy i siły mięśniowej (podnoszenie ciężarów, rzut młotem, pchnięcie kulą), diety bogatej w węglowodany (biegi długodystansowe, biegi narciarskie), zbilansowanej diety nastawionej na utrzymywanie niskiej masy ciała przy braku obniżenia zdolności motorycznych (skoki narciarskie, sporty walki z kategoriami wagowymi, balet, łyżwiarstwo figurowe) [Durkalec-Michalski i in., 2015; Frączek, Gacek, Grzelak, 2012].

W ramach dyscypliny często występują całkowicie odmienne konkurencje (np. w lekkiej atletyce: biegi sprinterskie i długodystansowe; rzut młotem, oszczepem, dyskiem; skok w dal, wzwyż, o tyczce) czy specjalności (różne pozycje zajmowane przez zawodników w grach zespołowych np. w koszykówce: rozgrywający, środkowy (*center)*; w akrobatyce sportowej: pozycja „górnego" i „dolnego" zawodnika), wymagające konkretnej budowy antropometrycznej. Niektóre parametry, takie jak wysokość ciała czy długość kończyn, określane są na etapie doboru, selekcji i kwalifikacji do sportu, ze względu na brak możliwości ich modyfikacji. Natomiast skład ciała, może być i powinien być modyfikowany dietą, tak aby w jak największym stopniu wspomagać realizację zadań i celów, przed którymi stają zawodnicy konkretnych specjalności. Zadaniem dietetyka jest takie poprowadzenie żywieniowe sportowca, aby w jak największym wymiarze wspomóc dietą jego potencjał, jednocześnie zapobiegając takim schorzeniom jak otyłość, anemia, anoreksja sportowa, czy triada zawodnicza [Mehta, Thompson B, Kling, 2018]. Nieprawidłowe odżywianie nie tylko obniża możliwości startowe, ale również prowadzi do osłabionej wydajności podczas treningów, wydłuża czas regeneracji, osłabia odporność, obniża gęstość kości, zwiększa ryzyko kontuzji czy negatywnie wpływa na gospodarkę hormonalną [Burke i in., 2019; Durkalec-Michalski, Nowaczyk, Siedzik, 2019; Ostojic, 2019]. Prawidłowo dobrana suplementacja oraz dozwolone farmakologiczne wspomaganie niejednokrotnie pomnażają efekt będący wynikiem trudu włożonego w pracę w poszczególnych jednostkach treningowych. W większości przypadków praca dietetyka opiera się na głębokiej współpracy z trenerem przygotowania fizycznego, a w przypadku zaburzeń odżywiania również z psychologiem.

6. Analityk

Kolejną grupą wspierającą trenera głównego w procesie szkolenia są analitycy, nazywani też statystykami. Grupa ta zajmuje się szeroko rozumianą analizą, np. analizą gry własnego zespołu i zespołu przeciwnika, analizą mocnych i słabych stron, analizą poszczególnych elementów w grze [Seweryniak i Stosik, 2014]. Analitycy odgrywają dużą rolę zarówno w sportach indywidualnych (np. tenis, boks) analizując konkretne zagrania, ciosy, kończące piłki, ustawienia i pozycje własnego zawodnika jak i przeciwnika oraz w sportach drużynowych (np. piłka nożna, koszykówka), w których oprócz zagrań indywidualnych analizowane są również sytuacje angażujące całą drużynę, jak np. stałe fragmenty gry czy konkretne ustawienia w obronie bądź w ataku. Statystycy zliczają zarówno błędy występujące po obu rywalizujących ze sobą stronach jak i sytuacje efektywnie stworzone i wykorzystane.

Praca analityków jest bardzo czasochłonna, a ich obecność w sztabie szkoleniowym poprzez zespołową analizę pomaga w przygotowywaniu najbardziej adekwatnego planu taktycznego na nadchodzące mecze i turnieje. Dodatkowo, porównywanie uzyskiwanych wyników analiz z publikacjami dotyczącymi zawodników/drużyn na światowym poziomie może przyczynić się do modyfikacji stosowanych metod treningu, mających na celu uzyskanie poprawy w porównywanych elementach.

7. Menedżer

Do najważniejszych zadań menedżera należy zaliczyć wszelkie czynności negocjacyjne, jakie winny zostać podjęte w celu odniesienia długotrwałych korzyści dla drużyny czy sportowca. Najistotniejszą z nich jest pozyskanie sponsorów, obecnie angażujących się we wszystkie dyscypliny w sporcie wyczynowym. W sportach drużynowych menedżerskie wsparcie trenera głównego jest również widoczne podczas wyszukiwania nowych graczy i negocjacji transferów zawodników między drużynami (kiedy to ostateczna decyzja trenera głównego niejednokrotnie opiera się na warunkach wynegocjowanych wcześniej przez menedżera). Do zadań menedżera należy również wspieranie zarządu klubu w zarządzaniu finansami, koordynowanie działań logistycznych (takich jak organizowanie zgrupowań, zapewnianie sprzętu i infrastruktury potrzebnej do przeprowadzania treningów), negocjowanie kontraktów reklamowych czy współpraca z mediami. I choć w większości wymienionych wyżej aspektów ostateczną decyzję podejmuje trener prowadzący, to kierunek podejmowanych kroków najczęściej ugruntowany jest na wcześniejszych działaniach menedżera.

8. Podsumowanie

Funkcjonuje jeszcze wiele innych podmiotów wspomagających proces szkolenia we współczesnym sporcie wyczynowym, bazujących na rozwoju nauki, techniki i technologii, takich jak: specjaliści od sprzętu (decydujący o optymalnym sprzęcie dostosowanym do danych warunków i możliwości zawodnika, np. smar do nart w narciarstwie biegowym adekwatny do warunków atmosferycznych, rodzaj opon w wyścigu Formuły 1, długość i rodzaj tyczki w skoku o tyczce); decyzje sztabu sprzętowego odciążają trenera głównego od bezpośrednich działań w tym zakresie. Wsparcie stanowią też: drugi trener zespołu/zawodnika i asystent trenera, pomagający lub zastępujący trenera głównego,

mentor/*coach* drużyny, którego działania uzupełniają kompetencje psychologa sportowego oraz rzecznik prasowy, kierownik wyszkolenia do spraw logistycznych, biomechanicy, fizjologowie i wielu innych specjalistów.

Nieuniknione w sporcie jest przygotowywanie formy sportowej (poprzez wypracowywanie specyficznego stanu adaptacji wysiłkowej i kompleksu umiejętności [Sozański, 2014]) na ściśle określony czas (np. igrzysk olimpijskich czy mistrzostw świata), w związku z czym konieczne jest wsparcie podmiotów, które szczegółowo rozpoznają w miejscu imprezy docelowej warunki geoklimatyczne, mogące wiązać się z potrzebą podjęcia specjalnych środków adaptacyjnych [Sozański, 2014] (np. start w miejscu o wysokim położeniu n.p.m.; o dużej wilgotności; o niskich temperaturach).

Wsparcie stanowią również specjaliści z innych sektorów systemu szkolenia. W podsystemie kwalifikacji do sportu, doboru i selekcji nieocenioną rolę pełnią osoby, które poprzez różnorakie działania (pomiary antropometryczne, testy sprawnościowe, a obecnie również badania genetyczne [Sadowski, 2009]) wskazują potencjalnie najlepszych kandydatów, rokujących na osiąganie w przyszłości najlepszych/najwyższych wyników [Sozański i Siewierski, 2009]. Ważnym obszarem jest również podsystem prognozowania, gdzie specjaliści zajmują się zagadnieniami kierunków rozwoju dyscypliny, tempa poprawy wyników i modelowania karier sportowych. Naukowe prognozowanie jest punktem wyjścia do pozostałych podsystemów szkolenia sportowego, a praca, osiągnięcia i wytyczne specjalistów z tego obszaru powinny rzutować na cały system sportu [Sozański i Siewierski, 2009].

Rosnący udział nauki i procesów badawczych we współczesnym sporcie daje nadzieje na dalszą poprawę osiągnięć [Sozański, 2014]. Nauki o kulturze fizycznej, teoria sportu i teoria treningu poprzez nastawienie na innowacyjność i naukowe eksperymentowanie otwierają przed zawodnikami i szkoleniowcami wciąż nowe możliwości. System szkolenia poprzez nowoczesne rozwiązania umożliwia osiąganie nowych stanów funkcjonalnej adaptacji, umożliwiającej uzyskiwanie coraz lepszych rezultatów. Praca całego sztabu szkoleniowego ma na celu zmaksymalizowanie efektów procesu szkolenia, którego największym osiągnieciem jest wypracowanie założonego wyniku sportowego poprzez systematyczne zrealizowanie wyznaczonych celów. Trener główny wraz z odpowiednim wsparciem specjalistów z różnych dziedzin jest w stanie podążać za szybko zmieniającymi się realiami sportu, a dzięki kompetencjom i indywidualnemu zaangażowaniu każdego z podmiotów wspierających trenera prowadzącego możliwe jest racjonalne dążenie do osiągania zamierzonego celu, maksymalizującego dostępne dotąd wyniki.

Bibliografia:

1. Anderson R., Hanrahan S., Mallett C. (2014). Investigating the optimal psychological state for peak performance in Australian elite athletes. Journal of Applied Sport Psychology, 26, s. 318–333.
2. Andersz N., Boguszewski D. (2013). Zastosowanie i skuteczność zabiegów fizjoterapeutycznych w rehabilitacji i odnowie biologicznej zawodników gier zespołowych. Roczniki Naukowe WSWFiT w Białymstoku, s.16-19.
3. Blecharz J. (2006). Psychologia we współczesnym sporcie – punkt wyjścia I możliwości rozwoju. Przegląd Psychologiczny, 49(4): s. 445-462.

4. Boguszewski D., Adamczyk J.G., Ochal A., Wrzosek D., Białoszewski D. (2017). Wpływ rozgrzewki na ograniczenia funkcjonalne aparatu ruchu-badanie pilotażowe. Medycyna Sportowa, 33(1): s.61-68.
5. Burke L.M., Castell L.M., Casa D.J., Close G.L., Costa R.J., Desbrow B., Halson S.L., Lis D.M., Melin A.K., Peeling P., Saunders P.U. (2019). International Association of Athletics Federations Consensus Statement 2019: Nutrition for Athletics. International Journal of Sport Nutrition and Exercise Metabolism. 1,29(2): s. 73-84.
6. Chmura J. (2014). Rozgrzewka. Podstawy fizjologiczne i zastosowanie praktyczne. Wydawnictwo lekarskie PZWL, Warszawa.
7. Chmura J., Chmura P., Ciastoń J. (2008). Przygotowanie motoryczne piłkarzy do wysiłku startowego. Sport Wyczynowy, 10-12/526-528, s. 50-60.
8. Czerwiński J. (2009). Trener jako realizator szkolenia olimpijskiego na przykładzie gier zespołowych. W: Czerwiński J. i Sozański H. (red.), Współczesny sport olimpijski. Zarys problematyki. AWFiS Gdańsk, str. 201-226.
9. Durkalec-Michalski K., Baraniak A., Jeszka J. (2015). Wpływ zbilansowania diety na skład ciała i zdolności wysiłkowe rekreacyjnych biegaczy długodystansowych. Problemy Higieny Epidemiologii, 96(3), s. 662-667.
10. Durkalec-Michalski K., Nowaczyk P.M., Siedzik K. (2019). Effect of a four-week ketogenic diet on exercise metabolism in CrossFit-trained athletes. Journal of the International Society of Sports Nutrition, 16(1):16.
11. Frączek B., Gacek M., Grzelak A. (2012). Żywieniowe wspomaganie zdolności wysiłkowych w grupie sportowców wyczynowych. Problemy Higieny i Epidemiologii, 93(4), 817-823.
12. Graczyk M. (2007). Portret psychologa oraz jego rola i realizowane zadania w świetle opinii trenerów szkolenia olimpijskiego. Medycyna Sportowa, 23(5): s. 247-253.
13. Grygorowicz M., Głowacka A, Wiernicka M., Kamińska E. (2010). Kompleksowa ocena fizjoterapeutyczna podstawą profilaktyki pierwotnej urazów sportowych. Nowiny Lekarskie, 79(3): s.240-244.
14. Herzig M. (2004). Trener-zawodnik-psycholog. Sport Wyczynowy, 42(7/8), s.13-20.
15. Hubinette M., Dobson S., Voyer S., Regehr G. (2014). "We" not "I": health advocacy is a team sport. Medical Education, 48, s. 895-901.
16. Karwiński M. (2010). Sukces zespołu a sukces organizacji sportowej. Zeszyty Naukowe. Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, 828, s. 69-77.
17. Kopeć A., Nowacka E., Klaja A., Leszczyńska T. (2013). Częstotliwość spożycia wybranych grup produktów spożywczych przez sportowców trenujących piłkę nożną. Problemy Higieny i Epidemiologii, 94(1), 151-157.
18. Krane V., Williams J.M. (2006). Psychological characteristics of peak performance. Applied sport psychology: Personal growth to peak performance. (5): s. 207-227.
19. Kulmatycki L. (2012). Miejsce technik relaksowo-koncentrujących w sporcie. Rozprawy Naukowe, AWF Wrocław, 37, s. 38-47.
20. Lenartowicz M. (2019a) Klasowe i warstwowe uwarunkowania kultury fizycznej. W: Dziubiński Z., Krawczyk Z. Lenartowicz M. (red.), Socjologia kultury fizycznej. Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, s. 211-223.

21. Lenartowicz M. (2019b). Kariera sportowa i jej społeczne uwarunkowania. W: Dziubiński Z., Krawczyk Z. Lenartowicz M. (red.), Socjologia kultury fizycznej. Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, s. 327-341.
22. Leśniewska A., Cieśliński W., Sobecki, J. (2016). Trening wyobrażeniowy w sporcie a funkcjonalność augmented reality. Informatyka Ekonomiczna/Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, 4(42), s. 30-41.
23. Matwiejuk A. (2009). Składniki mineralne (makro-i mikroelementy) i ich znaczenie w żywieniu sportowców. Roczniki Naukowe Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego i Turystyki w Białymstoku, 97, s.97-99.
24. Mazur Z., Organista N. (2019). Płeć jako czynnik zróżnicowań w kulturze fizycznej. W: Dziubiński Z., Krawczyk Z. Lenartowicz M. (red.), Socjologia kultury fizycznej. Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, s. 315-326.
25. Mehta J., Thompson B., Kling J. M. (2018). The female athlete triad: It takes a team. Cleveland Clinic journal of medicine, 85(4), s. 313-320.
26. Ostojic S.M. (2019). Eat to compete: evidence-based perspectives for health and performance. Research in Sport Medicine, 27(2): s. 131-133.
27. Otrębski W., Rutkowska, K. (2006). Kompetencje społeczne instruktorów sportu. Studia z psychologii w KUL, 13, s. 81-98.
28. Piepiora P., Witkowski K., Migasiewicz, J. (2017a). Evaluation of the effects of mental visualisation training in sport with regard to karate shotokan fighters specialising in kata. Journal of Combat Sports & Martial Arts, 8(1) s. 49-53.
29. Piepiora P., Witkowski K., Migasiewicz J. (2017b). Przygotowanie motoryczne zawodnika karate do walki sportowej kumite. Roczniki Naukowe Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego i Turystyki w Białymstoku, 1(9): s. 17-23.
30. Przybylski J., Budnik-Przybylska D., Rosiak O. (2018). Techniki Treningu mentalnego w powrocie do zdrowia po kontuzji. Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu, 61, s. 40-48.
31. Sadowski J. (2009). Nauka w przygotowaniach olimpijskich – interdyscyplinarność, nastawienie na innowacyjność. W: Czerwiński J. i Sozański H. (red.), Współczesny sport olimpijski. Zarys problematyki. AWFiS Gdańsk, str. 95-112.
32. Seweryniak T., Muracka J., Stosik A. (2016). Kompetencje trenerów pływania w opinii trenerów-ekspertów. Journal of Education, Health and Sport, 6(9): s.236-247.
33. Seweryniak T., Stosik A. (2014). Diagnoza procesu zwiększania efektywności zespołów sportowych w aspekcie podmiotów wspierających wiedzę specjalistyczną trenerów. Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we *Wrocławiu*, 349, s.372-388.
34. Seweryniak T., Wyrzykowski R. (2012). Weryfikacja propozycji modelu kompetencji coacha sportowego w piłce siatkowej. W: S. Witkowski, Stor M. (red.), Sukces w zrządzaniu kadrami: elastyczność w zarządzaniu kapitałem ludzkim, 2, s.117-127.
35. Sozański H. (2014). Nauka w sporcie – teoria i praktyka. W: Zuchora K. (red.), Polska myśl olimpijska. Praca zbiorowa. Warszawa, PKOl, str. 297-307.
36. Sozański H. i Siewierski M. (2009). System przygotowań olimpijskich, jego składowe, struktura, organizacja systemu. W: Czerwiński J. i Sozański H. (red.), Współczesny sport olimpijski. Zarys problematyki. AWFiS Gdańsk, str. 133-156.

37. Sozański H., Siewierski M., Adamczyk J. (2010). Indywidualizacja treningu, specyfika treningu indywidualnego. Rocznik Naukowy AWFiS, Gdańsk, 20, s.5-24.
38. Stankiewicz B.S., Środa J. (2017). Optymalizacja treningu sportowego w piłce nożnej na przykładzie piłkarzy IV ligowego zespołu „Grom Osie". Journal of Education, Health and Sport, 6(11): s. 473-499.
39. Suchanowski Andrzej. (2009). Znaczenie odnowy biologicznej w programach przygotowań olimpijskich. W: Czerwiński J. i Sozański H. (red.), Współczesny sport olimpijski. Zarys problematyki. AWFiS Gdańsk, str. 255-274.
40. Swann C., Piggott D., Schweickle M., Vella S.A. (2018). A Review of Scientific Progress in Flow in Sport and Exercise: Normal Science, Crisis, and a Progressive Shift. Journal of Applied Sport Psychology, 3(3): s. 249-271.
41. Szymanek-Pilarczyk M., Szlubowska M. (2018). Wykorzystanie testu FMS w diagnostyce aparatu ruchu po zastosowaniu treningu funkcjonalnego u zawodników piłki nożnej. Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe, 1(1): s.69-80.
42. Waldzińska E., Waldziński T., Kochanowicz B., Hansdorfer-Korzon R. (2015). Trening sensomotoryczny w procesie szkolenia sportowego tenisistów. Journal of Education, Health and Sport, 5(8): s.417-433.
43. Ważny Z. (1987) System szkolenia sportowego. Warszawa: RCMSzKFiS.
44. Wojtys E.M. (2018) Team Physician Quagmire. American Orthopaedic Society for Sports Medicine s. 203-204.
45. Wódka K. (2007). Zastosowanie treningu wyobrażeniowego w sporcie. Wizualizacje wspomagające nauczanie elementów technicznych. Medycyna Sportowa, 23(5): s. 285-288.

Wykaz stron internetowych:

46. https://urlzs.com/umtQS (A history if the basketball rules) 15.06.2019.
47. https://urlzs.com/5iJZb (Fivb volleyball regulations) 15.06.2019.

38. NOWE ZASADY DELEGOWANIA PRACOWNIKÓW W UNII EUROPEJSKIEJ

mgr Klaudia Kudławiec
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych
ul. Gołębia 24, 31-007 Kraków
Email: klaudia.kudlawiec@poczta.onet.pl

1. Wstęp

W dobie postępującej realizacji europejskiego rynku wewnętrznego i coraz większej mobilności siły roboczej zatrudnianie pracowników na terytorium Unii Europejskiej (UE) przybiera coraz częściej międzynarodowy charakter. Spośród różnorodnych form aktywności transgranicznej dostępnych na unijnym rynku pracy na szczególną uwagę zasługuję delegowanie pracowników na terytorium innego państwa członkowskiego. W tym przypadku stosunek pracy wykazuje związek z ustawodawstwem, więcej niż jednego, państwa członkowskiego. Implikuje to konieczność zapoznania się nie tylko z prawem pracy państwa przyjmującego, lecz również z szeregiem regulacji wspólnotowych odnoszących się do podstawowych warunków pracy obowiązujących w UE. Rzetelne przygotowanie merytoryczne jest szczególnie ważne zarówno w kontekście pracodawców, którzy podlegają określonym sankcjom w przypadku niezastosowania się do obowiązujących przepisów prawnych, lecz również w odniesieniu do samych pracowników delegowanych, którzy świadomi swoich praw i obowiązków mogą dochodzić swoich należności przed sądami państw członkowskich UE. Mimo że w skali całej UE pracownicy delegowani stanowią mniej niż 0,5 procent obywateli unijnych, z każdym rokiem wzrasta liczba przedsiębiorstw decydujących się na tą formę mobilności pracowniczej. W tym kontekście warto zaznaczyć, że jest to kwestia szczególnie istotna dla naszego regionu, bowiem aż 20 procent pracowników delegowanych to obywatele Polski [https://www.euractiv.pl/section/gospodarka/news/obawy-o-skutki-dyrektywy-o-delegowaniu-pracownikow/].

2. Materiał i metody

Mając na uwadze szereg kontrowersji towarzyszących nowelizacji dyrektywy o delegowaniu pracowników, która zacznie obowiązywać w połowie 2020 r., autorka postanowiła poddać analizie działania podjęte na poziomie wspólnotowym, zmierzające do ukierunkowanej zmiany zasad dotyczących delegowania pracowników w Unii Europejskiej. Bazę źródłową artykułu stanowią w głównej mierze dokumenty instytucji unijnych, Parlamentu Europejskiego, Rady Unii Europejskiej oraz Komisji Europejskiej. W artykule wykorzystano również literaturę przedmiotu. Badanie zostało wykonane w oparciu o dwie metody jakościowe: analizę instytucjonalno-prawną oraz analizę porównawczą.

3. Wyniki i dyskusja

3.1. Podstawy prawne

Delegowanie pracowników zaliczane jest do kategorii nietypowych form zatrudnienia ze względu na specyficzny charakter pracy wykonywanej na terytorium innego państwa członkowskiego. Zagadnienie to nie zostało bezpośrednio uregulowane w europejskim prawie pierwotnym. W Traktacie o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej (TFUE) znajdziemy jednak przepisy traktujące o swobodzie przepływu usług między państwami członkowskimi, która polega na samodzielnym świadczeniu usługi przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą w państwie członkowskim UE bądź na czasowym delegowaniu pracowników na terytorium innego kraju należącego do UE [art. 56-62 TFUE]. W tym kontekście warto zaznaczyć, iż zasada swobodnego świadczenia usług stanowi swoisty wentyl bezpieczeństwa w stosunku do pracowników w Unii Europejskiej. Przyczynia się bowiem do zwiększenia ochrony przed różnymi rodzajami dyskryminacji w zakresie zatrudnienia, wynagrodzenia i innych warunków pracy [Sokołowska, Skubińska, 2016]. Co więcej, delegowanie pracowników na terytorium innego państwa członkowskiego jest bezpośrednio skorelowane z swobodą przedsiębiorczości w UE, która umożliwia traktowanie spółek założonych zgodnie z ustawodawstwem danego państwa członkowskiego i mających siedzibę, zarząd lub główne przedsiębiorstwo na terytorium Wspólnoty jako osób fizycznych, posiadających obywatelstwo UE [art. 54 TFUE]. Zobowiązanie państw członkowskich do usunięcia barier w swobodzie przepływu osób, usług oraz kapitału na europejskim rynku wewnętrznym stworzyło tym samym nieograniczone możliwości w stosunku do przedsiębiorców i pracowników, sprzyjając intensyfikacji transgranicznej aktywności na unijnym rynku pracy [Świątkowski, 2015].

Podstawę prawną oddelegowania pracowników przez pracodawcę do innego państwa UE i EOG stanowi *Dyrektywa 96/71/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 1996 r. dotycząca delegowania pracowników w ramach świadczenia usług* (dyrektywa 96/71/WE), Zawiera ona zbiór podstawnych zasad odnoszących się do warunków zatrudnienia, zagwarantowania należytej ochrony praw pracowników delegowanych oraz przestrzegania reguł uczciwej konkurencji pomiędzy przedsiębiorstwami. Dyrektywa 96/71/WE ustanawia legalną definicję pracownika delegowanego, będącego fundamentalnym podmiotem niniejszego opracowania. W literalnym brzmieniu art. 2 niniejszego aktu prawnego pracownikiem delegowanym jest osoba, która przez ograniczony okres wykonuje swoją pracę na terytorium państwa członkowskiego, innego niż to, w którym zazwyczaj pracuję. Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że w celu wykonania omawianej dyrektywy przyjmuje się definicję pracownika stosowaną w ustawodawstwie państwa przyjmującego [Dyrektywa 96/71/WE].

Podstawowym celem dyrektywy było dążenie do koordynacji ustawodawstw państw członkowskich w celu stworzenia jednolitych warunków zatrudnienia dla wszystkich pracowników wykonujących pracę na terytorium UE. Unifikacja systemów prawnych miała być przeprowadzana w taki sposób, aby wyznaczały one trzon przepisów bezwzględnie obowiązujących dla ochrony minimalnej. W tym kontekście warto wspomnieć, iż ustanowienie bezwzględnie obowiązujących przepisów ochrony minimalnej nie powinno być przeszkodą w stosowaniu wobec prawników delegowanych korzystniejszych warunków

zatrudnienia [Dyrektywa 96/71/WE]. Stworzenie homogenicznych warunków zatrudnienia służyło zabezpieczeniu interesów dwóch grup – poszczególnych państw, na terenie których wykonywana jest praca w ramach delegowania oraz samych pracowników delegowanych [Wąż, 2011]. Chodziło więc o zabezpieczenie rynku pracy przed zjawiskiem tzw. *dumpingu socjalnego*, bazującego na zróżnicowanym poziomie rozwoju gospodarczego państw należących do UE, w wyniku czego przedsiębiorstwa pochodzące ze słabiej rozwiniętych krajów oferują często usługi na znacznie niższym od średniej unijnej poziomie cenowym przy zachowaniu identycznej jakości. Kluczowym czynnikiem w tym zakresie jest tania siła robocza, której odpływ w kierunku państw „bogatszych" mógłby się przełożyć na wypieranie z rynku pracowników będących ich obywatelami [Wąż, 2011].

Dyrektywa 96/71/WE wyróżnia trzy podstawowe formy aktywności transgranicznej w zakresie świadczenia usług na warunkach delegowania. O czasowym wysyłaniu pracowników możemy mówić w przypadku, gdy przedsiębiorstwo:

1) deleguje pracowników na własny rachunek i pod swoim kierownictwem do innego państwa członkowskiego, na podstawie umowy zawartej między przedsiębiorstwem delegującym a odbiorcą usług, w przypadku gdy można stwierdzić istnienie stosunku pracy między przedsiębiorstwem delegującym a pracownikiem w ciągu okresu delegowania;
2) deleguje pracowników do zakładu lub przedsiębiorstwa posiadającego przynależność do grupy przedsiębiorców na terytorium państwa członkowskiego, przy równoczesnym istnieniu stosunku pracy między przedsiębiorstwem delegującym a pracownikiem w czasie trwania delegowania;
3) funkcjonuje jako przedsiębiorstwo pracy tymczasowej lub agencja wynajmująca personel innemu przedsiębiorstwu prowadzącemu działalność gospodarczą, gdy istnieje stosunek pracy pomiędzy nimi a pracownikiem przez cały okres delegowania [art. Dyrektywy 96/71/WE, s. 433].

Warto podkreślić, że pierwotną intencją niniejszej dyrektywy była regulacja sytuacji przedsiębiorstw działających w obszarze prac związanych z usługami budowlanymi, jednakże na przestani ostatnich lat zaczęto stosowano jej postanowienia w odniesieniu do innego rodzaju dziedzin. Wyjątek stanowią przedsiębiorstwa marynarki handlowej i personelu pływającego w stosunku do których znajdują zastosowanie umowy o charakterze międzynarodowym [Dyrektywa 96/71/WE].

3.2. Podstawowe warunki zatrudnienia pracowników delegowanych w świetle dyrektywy 96/71/WE

Kluczową kwestią towarzyszącą delegowaniu pracowników na terytorium UE jest wybór prawa właściwego dla umowy, w ramach której pracownik winien zostać oddelegowany. Dyrektywa posiłkuje się w tym zakresie postanowieniami Konwencji Rzymskiej oraz tzw. rozporządzenia Rzym I. Pierwszy z dokumentów znajduje zastosowanie wobec umów zawartych przed 17 grudnia 2009 r, natomiast drugi dotyczy stosunku pracy, który został unormowany po tym okresie. Oba akty przewidują, jako zasadę ogólną, swobodę wyboru prawa przez strony, która winna być dokonana w sposób wyraźny lub wynikać z postanowień umowy lub okoliczności sprawy. Podpisujący umowę mogą również wybrać ustawodawstwo danego państwa jedynie dla części umowy oraz zmienić prawo właściwe dla

danej umowy w dowolnym czasie jej trwania. W przypadku gdy wybór prawa właściwego dla danej umowy nie został dokonany, będzie ona podlegać prawodawstwu państwa, z którym wykazuję najściślejszy związek [Konwencja o prawie właściwym, 1980] Odnosząc się do rozporządzenia Rzym I novum stanowi przepis traktujący o tym, iż za zmianę państwa, w którym zwykle świadczona jest praca, nie jest uważane tymczasowe zatrudnienie w innym państwie. Formę zatrudnienia należy więc uznać za czasową, gdy pracownik po wywiązaniu się ze swoich zadań za granicą ma ponownie podjąć pracę w państwie pochodzenia [Rozporządzenie 593/2008]

Na mocy dyrektywy państwa członkowskie są zobligowane do zapewnienia pracownikom delegowanym minimalnego poziomu warunków zatrudnienia, niezależnie od tego, jakie prawo znajduje zastosowanie w odniesieniu do danego stosunku pracy. Warunki te są ustalane w przepisach prawnych i administracyjnych, rozporządzeniach, układach zbiorowych pracy bądź orzeczeniach arbitrażowych uznanych za powszechnie stosowane. W sytuacji gdy w danym państwie członkowskim nie obowiązuje system uznawania tego rodzaju porozumień dopuszcza się możliwość powołania na: umowy zbiorowe lub orzeczenia arbitrażowe powszechnie stosowane do podobnych przedsiębiorstw w danym obszarze geograficznym, zawodzie lub przemyśle bądź umowy zbiorowe, które zostały zawarte przez najbardziej reprezentatywne w danym kraju organizacje skupiające przedstawicieli pracodawców i pracowników, o ile są w nim powszechnie stosowane. W literalnym brzmieniu art. 3 ust. 1 niniejszej dyrektywy zadaniem każdego państwa członkowskiego jest zagwarantowanie ochrony pracownikom w następujących obszarach: maksymalne okresy pracy i minimalne okresy wypoczynku, minimalny wymiar płatnych urlopów rocznych, minimalne stawki płacy z uwzględnieniem stawki za nadgodziny, warunki wynajmu pracowników w odniesieniu do przedsiębiorstw zatrudnienia tymczasowego, bezpieczne i higieniczne warunki pracy oraz środki ochronnych w odniesieniu do kobiet ciężarnych, matek, dzieci i młodzieży. Co więcej, w gestii każdego pracodawcy leży zapewnienie równego traktowania kobiet i mężczyzn i zakazu dyskryminacji ze względu na przynależność państwową.

W kontekście wynagrodzenia warto zwrócić uwagę, że definiowanie pojęcia płacy minimalnej leży w gestii państw członkowskich. W art. 3 ust. 7 niniejszej dyrektywy podkreślono również, że częścią płacy minimalnej winny być także dodatki właściwe delegowaniu, jeśli nie są one wypłacane ze względu na zwrot wydatków faktycznie ponoszonych na skutek delegowania, do których zaliczyć należy koszty podróży, wyżywienia bądź zakwaterowania [Dyrektywa 96/71/WE, s. 433-43]. Dyrektywa 96/71/WE pozostawia jednak państwom członkowskim pewną samodzielność w zakresie obowiązku implementacji niektórych jej postanowień poprzez możliwość stosowania pewnych odstępstw od powyższych zasad w ściśle określonych przypadkach. Celem tej regulacji jest zwiększenie elastyczności krajowych przepisów prawnych określających poziom minimalnej płacy i minimalnego okresu płatnych urlopów rocznych w przypadku krótkotrwałych okresów delegowania [Wąż, 2011].

W celu zapewnienia przestrzegania przepisów niniejszej dyrektywy każdy pracownik delegowany ma prawo dochodzenia przed wymiarem sprawiedliwości warunków pracy i zatrudnienia istniejących w państwie przyjmującym. Przepis ten wskazuje również sądy państwa, które posiadają jurysdykcję w sprawach z powództwa pracownika. Zasadniczo

osoba podejmująca pracę w ramach delegowania na terytorium określnego państwa członkowskiego może wszcząć postępowanie przed sądem państwa delegacji. Dopuszcza się jednak możliwość dochodzenia swoich praw wynikających z art. 3 niniejszej dyrektywy przed sądem innego państwa członkowskiego, jeżeli jego jurysdykcja wynika bezpośrednio z istniejących umów międzynarodowych o właściwościach sądu [Dyrektywa 96/71/WE].

3.3. Nowelizacja dyrektywy o delegowaniu pracowników

Przez kilkanaście lat obowiązywania omawianej dyrektywy stwierdzono szereg nadużyć popełnionych przez przedsiębiorców, wykorzystujących różnice w istniejącym poziomie wynagrodzeń w poszczególnych państwach członkowskich. Występująca dysproporcja w obowiązujących systemach prawnych w odniesieniu do państw wysyłających oraz państw przyjmujących pracowników delegowanych kolidowała tym samym z kardynalnymi zasadami prawa UE, takimi jak zapewnienie uczciwej konkurencji wśród przedsiębiorców czy równa ochrona uprawnień pracowników miejscowych i delegowanych. Jednym z kluczowych deficytów towarzyszących rozwojowi idei pracowników delegowanych był brak wyraźnego rozdziału kompetencji pomiędzy państwami członkowskimi, a instytucjami wspólnotowymi, szczególnie tych w zakresie nadzoru nad przedsiębiorstwami świadczącymi usługi w innym państwie czlonkowskim. Na przełomie lat 2007/2008 krytyka regulacji prawnych odnoszących się do sytuacji pracowników delegowanych osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Fundamentem były cztery orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości w sprawach Viking, Laval, Rüffert oraz Komisja v. Luksemburg, znane również w doktrynie prawa pracy pod nazwą Kwartet Laval. Trybunał Sprawiedliwości jednoznacznie stwierdził, że swoboda przepływu usług przedsiębiorców jest równoważna z prawem do organizowania akcji zbiorowych przez pracowników delegowanych, których celem jest ochrona miejsc pracy zagrożonych zjawiskiem dumpingu społecznego [Świątkowski, 2015]. W rezultacie Komisja Europejska podjęła kroki mające na celu poprawę sytuacji pracowników delegowanych, do których zaliczyć należy: po pierwsze, ustanowienia Komitetu Ekspertów ds. Delegowania Pracowników [Decyzja Komisji z dnia 19 grudnia 2008 r.], po drugie, zainicjowanie prac nad dyrektywą wykonawczą 2014/67/UE [Dyrektywa 2014/67/UE]. Działania te nie przyniosły jednak wymiernych korzyści, w związku z tym 8 marca 2016 r. Komisja Europejska przedstawiła wniosek zmierzający do ukierunkowanej zmiany podstawowych zasad zawartych w dyrektywie 96/71/WE o delegowaniu pracowników w ramach świadczenia usług. Projekt przewidywał kompleksową rewizję przepisów w trzech głównych obszarach: wynagrodzenia oddelegowanych pracobiorców, zasad dotyczących pracowników tymczasowych i długoterminowego publikowania [Wniosek Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady,2016]. Wśród głównych celów przyjęcia niniejszego wniosku Komisja wskazała na potrzebę rozwiązania problemu nieuczciwych praktyk towarzyszących delegowaniu pracowników oraz zapewnienie uczciwych warunków płacowych. Priorytetem jest więc ułatwienie świadczenia usług transgranicznych z poszanowaniem warunków uczciwej konkurencji i praw pracowników delegowanych [Nowak-Far, 2017]. Nieodzowność ustanowienia nowych przepisów dotyczących delegowania pracowników potwierdziły również konsultacje przeprowadzone przez Komisję Europejską. Wzięło w nich udział ponad 300 zainteresowanych podmiotów, wśród których najliczniejszą grupę stanowiły małe i średnie przedsiębiorstwa [Wniosek Dyrektywa Parlamentu i Rady, 2016].

W projekcie nowej dyrektywy o delegowaniu pracowników podkreślono kluczowe znaczenie zasady równego traktowania. W tym kontekście Komisja optowała za przyjęciem zasady równej płacy za tą samą pracę w tym samym miejscu. Kolejną zmianą miało być wprowadzenie ograniczeń czasowych przy oddelegowaniu pracobiorcy do innego państwa członkowskiego, który po upływie 24 miesięcy winien podlegać prawodawstwu państwa przyjmującego. W sytuacji delegowania kilku pracobiorców w to samo miejsce i wykonywania przez nich tożsamych zadań, należałoby wówczas uwzględniać łączy okres świadczenia pracy przez wszystkich pracowników delegowanych zakładając, że rzeczywisty czas delegowania każdego z nich trwa minimum sześć miesięcy. Najbardziej kontrowersyjny przepis zawarty w projekcie Komisji Europejskiej dotyczył jednak wynagrodzenia pracowników delegowanych. Dotychczas państwa członkowskie były zobowiązane do zapewniania pracownikom tymczasowym jedynie minimalnej stawki płacowej. W nowym brzmieniu warunki zatrudnienia winny obejmować wynagrodzenie wraz ze stawką za godziny nadliczbowe. W tym kontekście na honorarium wypłacane pracownikowi delegowanemu składają się wszystkie obowiązkowe elementy wynagrodzenia przewidziane w krajowych przepisach ustawowych, wykonawczych i administracyjnych, układach zbiorowych bądź orzeczeniach arbitrażowych uznanych za powszechnie stosowane [Wniosek Dyrektywa Parlamentu i Rady, 2016].

Projekt nowej dyrektywy o delegowaniu pracowników nie zyskał aprobaty znacznej większości państw członkowskich. W związku z tym, iż 11 parlamentów narodowych przedłożyło uzasadnioną opinie, w której zakwestionowało jego zgodność z zasadami pomocniczości i proporcjonalności, została wobec niego uruchomiona tzw. procedura żółtej kartki. Państwa członkowskie oparły swoja argumentacje na przekonaniu, że zasada równej płacy za tą samą pracę jest sprzeczna z kardynalnymi zasadami wspólnego rynku wewnętrznego, bowiem ogranicza wyłączne prawo państw członkowskich do decydowania o warunkach zatrudnienia pracowników delegowanych [http://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2016/582043/EPRS_BRI%282016%29582043_EN.pdf]

Po ponownym rozpatrzeniu wniosku i uwzględnieniu opinii parlamentów narodowych Komisja zdecydowała o utrzymaniu swojego projektu z dnia 8 marca 2016 r. jako zgodnego z zasadą pomocniczości [Komunikat Komisji, Parlamentu Europejskiego, Rady i Parlamentów Narodowych,]. W następnej kolejności europosłowie Komisji do spraw Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Parlamentu Europejskiego przedstawili swoje propozycje poprawek odnośnie proponowanych przez Komisje zmian. Poprawki zgłoszone przez eurodeputowanych zostały przegłosowane w dniu 16 października 2017 r. [https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/delegowanie-pracownikow-w-ue-poprawki-pe/b3pv7w9]. Kolejno, w dniu 23 października 2017 r. odbyło się oficjalne posiedzenie nr 3569 Rady do spraw Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Konsumentów, podczas którego osiągnięto porozumienie w sprawie ostatecznej wersji dyrektywy o delegowaniu pracowników. W tym kontekście warto wspomnieć, że Polska i Węgry, jako najwięksi oponenci nowelizacji dyrektywy o delegowaniu pracowników, próbowały jeszcze bezpośrednio przed negocjacjami Parlamentu Europejskiego z prezydencja bułgarską, zablokować podpisanie porozumienia dotyczącego delegowania pracowników, nie udało im się jednak stworzyć tzw. mniejszości blokującej w ramach Rady i tym samym przeforsować

swojego stanowiska [https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/prawo-i-podatki/dyrektywa-o-pracownikach-delegowanych-uzgodniona/t2nhv29]. Po ostatecznym głosowaniu w Radzie Unii Europejskiej oraz Parlamencie Europejskim, w dniu 29 lipca 2018 r. weszła w życie nowelizacja dyrektywy o delegowaniu pracowników.

3.4. Nowe zasady delegowania pracowników w UE

Mimo że nowe przepisy o delegowaniu pracowników budzą wiele wątpliwości i są przedmiotem burzliwej dyskusji na temat szeroko pojętej mobilności w UE odnosi się wrażenie, że postanowienia wynegocjowanego dokumentu są korzystniejsze z punktu widzenia krajów będących dotychczas głównymi przeciwnikami wprowadzenia zmian w omawianym obszarze. Maksymalny okres oddelegowania pracownika na terytorium innego państwa członkowskiego został ograniczony do dwunastu miesięcy, dopuszczono jednak możliwość jego przedłużenia o dodatkowe sześć miesięcy. Podstawowym warunkiem do wydłużenia okresu delegowania jest złożenie przez zainteresowane przedsiębiorstwo uzasadnionej notyfikacji właściwym organom państwa przyjmującego. Kolejnym osiągnięciem jest wprowadzenie korzystniejszej definicji tzw. zastępowania jednego pracownika oddelegowanego innym. W tym zakresie brany będzie pod uwagę rzeczywisty okres delegowania danego pracownika, czyli faktyczna liczba przepracowanych przez usługobiorcę dni. W związku z tym zrezygnowano z pierwotnego zapisu postulowanego przez Komisję Europejską i Parlament Europejski, który zakładał, że na okres delegowania składać się będą również przerwy podczas świadczenia usługi. Niepodważalnym sukcesem osiągniętego kompromisu jest rezygnacja z ograniczenia okresu delegowania w stosunku do pracowników, którzy wykonują tożsame lub podobne zadania w określonym miejscu pracy. W praktyce oznacza to, że firmy będą miały możliwość wymieniania się przy realizacji porównywalnych kontraktów. W przedmiocie wynagrodzenia, pracowników delegowanych będą obowiązywać te same przepisy, które mają zastosowanie do pracowników miejscowych, zgodnie z zasadą równego wynagrodzenia za tę samą pracę w tym samym miejscu pracy. Mając na uwadze pozostałe składniki wynagrodzenia, nowa dyrektywa wprowadza klarowniejsze zasady odnośnie dodatków. Jednocześnie koszty podróży, wyżywienia i zakwaterowania nie będą podlegać odliczeniu od wynagrodzeń pracowników. Zdecydowano również o rozszerzeniu stosowania wobec pracowników delegowanych dużych, reprezentatywnych układów zbiorowych, zarówno tych regionalnych, jak i sektorowych [Dyrektywa 2018/957].

4. Wnioski

Przeprowadzone badania jednoznacznie wykazały, iż delegowanie pracowników w ramach świadczenia usług jest nie tylko jednym z głównych elementów europejskiej działalności biznesowej, lecz przede wszystkim kluczową składową szeroko pojętej internacjonalizacji i transgraniczności w UE. Na przestrzeni ostatnich lat ta swoista forma mobilności pracowniczej stała się jednym z kluczowych filarów europejskiego rynku wewnętrznego, przyczyniając się do realizacji europejskiego modelu społecznego, i tym samym do zwiększania konkurencyjności UE w skali globalnej. O fundamentalnej roli delegowania prawników w UE świadczą nie tylko liczne inicjatywy i działania podjęte przez Komisję Europejską, lecz również szeroka i burzliwa dyskusja w gronie samych państw

członkowskich. Analiza procedury legislacyjnej w przedmiocie nowelizacji dyrektywy o delegowaniu pracowników unaoczniła jednak szereg rozbieżności wśród państw członkowskich. Forsowana przede wszystkim przez Niemcy i Francje zasada równej płacy za tą samą pracę oraz skrócenie okresu delegowania do 12 miesięcy oznacza niewątpliwie ogromne straty finansowe w stosunku do firm pochodzących z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W tym momencie trudno jest przewidzieć konsekwencje zmian w niniejszym obszarze, ale jedno jest pewne- polscy przedsiębiorcy będą zobligowani do zmiany swoich dotychczasowych modeli biznesowych i dostosowania się do nowych procedur na unijnym rynku pracy.

Bibliografia:

1. Decyzja Komisji z dnia 19 grudnia 2008 r. ustanawiająca Komitet Ekspertów ds. Delegowania Pracowników, Dz.U. UE L, 2009, nr.8.
2. Dyrektywa 96/71/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 1996 r. dotycząca delegowania pracowników w ramach świadczenia usług, Dz.U.UE L, 1997, nr 18.
3. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/957 z dnia 28 czerwca 2018 r. zmieniająca dyrektywę 96/71/WE dotyczącą delegowania pracowników w ramach świadczenia usług (Tekst mający znaczenie dla EOG), Dz. U. UE L, 2018, nr. 173.
4. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/67/UE z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie egzekwowania Dyrektywy 96/71/WE dotyczącej delegowania pracowników w ramach świadczenia usług, zmieniająca rozporządzenie (UE) nr 1024/2012 w sprawie współpracy administracyjnej za pośrednictwem systemu wymiany informacji na rynku, Dz.U. L, 2004, nr 159.
5. Komunikat Komisji, Parlamentu Europejskiego, Rady i Parlamentów Narodowych w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy zmieniającej dyrektywę o delegowaniu pracowników, w odniesieniu do zasady pomocniczości, zgodnie z protokołem nr 2, Bruksela, 20.7.2016 r, COM(2016) 505 wersja ostateczna.
6. Komunikat Komisji, Parlamentu Europejskiego, Rady i Parlamentów Narodowych w sprawie wniosku dotyczącego dyrektywy zmieniającej dyrektywę o delegowaniu pracowników, w odniesieniu do zasady pomocniczości, zgodnie z protokołem nr 2, Bruksela, 20.7.2016 r, COM(2016) 505 wersja ostateczna .
7. Konwencja o prawie właściwym dla zobowiązań umownych, otwarta do podpisu w Rzymie dnia 19 czerwca 1980 roku, Dz.U. UE C, 2005, nr 169.
8. Nowak-Far A.(2017). Dyrektywa o pracownikach delegowanych. Proponowane zmiany regulacyjne i ich negocjowanie, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych
9. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych), Dz.U. UE L, 2008, nr 177.
10. Sokołowska A., Skubińska M. (2016). Delegowanie pracowników za granicę, Warszawa: Wolters Kluwer.
11. Świątkowski A.M.(2015). Prawo Pracy Unii Europejskiej, Warszawa: C. H. Beck.
12. Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Wersja skonsolidowana, Dziennik Urzędowy C, 2012, nr 326.

13. Wąż P.(2011). Delegowanie pracowników do innego państwa celem świadczenia usług, Warszawa: Biblioteka Monitora Prawa Pracy.
14. Wniosek Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającą dyrektywę 96/71/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 grudnia 1996 r. dotyczącą delegowania pracowników w ramach świadczenia usług. Tekst mający znaczenie dla EOG, Strasburg, 8.3.2016 r., COM(2016) 128 wersja ostateczna.

Wykaz stron internetowych:

15. European Parliament, http://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/BRIE/2016/582043/EPRS_BRI%282016%29582043_EN.pdf (Briefing EU Legislation in Progress, Posting of Workers Directive 10.08.2019).
16. Business Insider, https://businessinsider.com.pl/wiadomosci/delegowanie-pracownikow-w-ue-poprawki-pe/b3pv7w9 (Przepisy dot. delegowania pracowników. Komisja PE głosuje poprawki, 11.08.2019).
17. Business Insider, https://businessinsider.com.pl/twoje-pieniadze/prawo-i-podatki/dyrektywa-o-pracownikach-delegowanych-uzgodniona/t2nhv29 (Jest porozumienie ws. dyrektywy o delegowaniu pracowników. Niekorzystne dla Polski, 11.08.2019).
18. Euractiv, https://www.euractiv.pl/section/gospodarka/news/obawy-o-skutki-dyrektywy-o-delegowaniu-pracownikow/ (Obawy o skutki dyrektywy o delegowaniu pracowników, 13.08.2019).

39. PROCEDURY BEZPIECZEŃSTWA PRZECHOWYWANIA, SKŁADOWANIA ORAZ TRANSPORTU WYPALONEGO PALIWA JĄDROWEGO I ODPADÓW PROMIENIOTWÓRCZYCH W POLSCE

Łukasz Lipski
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny
Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa
Email: lipski.lukasz111@gmail.com
0000-0001-6171-5286

1. Wstęp

Podstawowym zadaniem każdego państwa jest zapewnienie bezpieczeństwa jego obywatelom, dlatego warto sobie uświadomić jak istotne znaczenie ma prawidłowe przestrzeganie procedur bezpieczeństwa z materiałami niebezpiecznymi jakimi są odpady promieniotwórcze oraz wypalone paliwo jądrowe. Nieprawidłowe postępowanie może doprowadzić do powstania zagrożenia nie tylko dla zdrowia i życia człowieka ale również może spowodować długotrwałe skarżenie środowiska naturalnego.

Artykuł ma charakter przeglądowy i ma na celu przedstawienie podstawowych procedur bezpieczeństwa obowiązujących w Polsce w kwestii przechowywania, składowania oraz transportu wypalonego paliwa jądrowego i odpadów promieniotwórczych.

Przechodząc do omawianego tematu warto na wstępie zwrócić uwagę na podstawowe pojęcia jakimi są: bezpieczeństwo oraz zagrożenie.

Pojęcie bezpieczeństwo najłatwiej jest zdefiniować odwołując się do etymologii tego terminu. Z języka łacińskiego bezpieczeństwo – *securitas* składa się z dwóch członów *sine* (bez) i *cura* (zmartwienie, strach, obawa). Bezpieczeństwo rozumiane w ten sposób przyjmowane jest jako stan braku zmartwienia, obaw i strachu [J. Kaczmarek, A. Skowroński, Bezpieczeństwo: świat – Europa – Polska, Wydawnictwo ALTA 2, Wrocław 1998, s. 5].

Bezpieczeństwo to stan rzeczy, w jakim znajduje się określony podmiot, pozwala mu czuć się bezpiecznie tzn. wolnym i zabezpieczonym przed potencjalnymi lub realnymi zagrożeniami, pewnym niezakłóconego bytu i rozwoju, z pomocą wszelkich dostępnych środków, a także działającym twórczo na rzecz osiągania takiego stanu [W. Kitler, Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System, Wyd. AON, Warszawa 2011, s. 23.]

Zagrożenie: oznacza subiektywne (a więc zależne od percepcji podmiotu postrzegającego) lub/i obiektywne (rzeczywiste) występowanie niebezpieczeństwa dla istotnych dla danego podmiotu wartości zaliczanych do jego bezpieczeństwa. Zagrożenie kieruje się na konkretne wartości, które są przedmiotem ochrony przez dany podmiot [R. Zięba, O tożsamości nauk o bezpieczeństwie, Zeszyty Naukowe AON nr 1(86) 2012, s. 10].

2. Wypalone paliwo jądrowe oraz odpady promieniotwórcze

Odpady promieniotwórcze powstają w wyniku działalności ze źródłami promieniotwórczymi w medycynie, przemyśle i placówkach badawczych oraz w czasie eksploatacji

reaktora badawczego. Odpady te występują zarówno w postaci gazowej, ciekłej, jak i stałej [Raport roczny, Działalność Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki oraz ocena stanu bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej w Polsce w 2018 r., s. 42].

Tabela 1. Występowanie odpadów promieniotwórczych w postaci ciekłej stałej i gazowej

odpady promieniotwórcze	
postać	**opis**
odpady stałe	zużyte zamknięte źródła promieniotwórcze, zanieczyszczone substancjami promieniotwórczymi środki ochrony osobistej (rękawice gumowe, odzież ochronna, obuwie),
	sprzęt laboratoryjny (szkło, elementy aparatury, lignina, wata, folia),
	materiały i zużyte narzędzia i elementy urządzeń technologicznych (zawory, fragmenty rurociągów, części pomp)
	wykorzystane materiały sorpcyjne i filtracyjne, stosowane w procesie oczyszczania roztworów promieniotwórczych bądź powietrza uwalnianego z reaktorów i pracowni izotopowych (zużyte jonity, szlamy postrąceniowe, wkłady filtracyjne itp.).
odpady ciekłe	stanowią głównie wodne roztwory i zawiesiny substancji promieniotwórczych
odpady gazowe	powstają w wyniku działalności reaktora badawczego MARIA. Stanowią je głównie radioaktywne gazy szlachetne, jod, cez oraz tryt.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Raportu rocznego, Działalność Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki oraz ocena stanu bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej w Polsce w 2018 r., s. 42.

Odpady promieniotwórcze kwalifikuje się ze względu na stężenie promieniotwórcze zawartych w tych odpadach izotopów promieniotwórczych do następujących kategorii odpadów:

1) niskoaktywnych;
2) średnioaktywnych;
3) wysokoaktywnych [Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz. U. 2018 poz. 792, z późn. zm. art. 47 ust. 1].

Natomiast wyżej wymienione odpady promieniotwórcze klasyfikowane są do trzech podkategorii:

1) przejściowych;
2) krótkożyciowych;
3) długożyciowych [Raport roczny, Działalność Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki oraz ocena stanu bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej w Polsce w 2018 r., s. 42].

Wycofane z użytkowania (zużyte) zamknięte źródła promieniotwórcze tworzą dodatkową kategorię odpadów promieniotwórczych [Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz. U. 2018 poz. 792, z późn. zm. art. 47 ust. 2].

Wypalone paliwo jądrowe w zależności od przyjętych przez poszczególne kraje założeń, może być przetwarzane do ponownego wykorzystania, traktowane jako odpad, albo składowane jako paliwo przyszłości. Pamiętajmy, że w zużytym paliwie jądrowym znajduje

się w dalszym ciągu duża ilość izotopów, które nadają się do dalszego wykorzystania w elektrowniach jądrowych. Około 96% masy zużytego paliwa jądrowego nadaje się do recyklingu [https://www.gov.pl/web/energia/postepowanie-z-odpadami-promieniotworczymi dostępność dnia 04.08.2019r.].

3. Składowanie i przechowywanie paliwa jądrowego oraz odpadów promieniotwórczych

Składowanie odpadów promieniotwórczych – złożenie odpadów promieniotwórczych w składowisku odpadów promieniotwórczych bez zamiaru ponownego ich wydobycia [Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz. U. 2018 poz. 792, z późn. zm. art. 3 pkt 44].

Przechowywanie odpadów promieniotwórczych lub wypalonego paliwa jądrowego – magazynowanie odpadów promieniotwórczych lub wypalonego paliwa jądrowego z zamiarem ponownego ich wydobycia [Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz. U. 2018 poz. 792, z późn. zm. art. 3 pkt 36].



Rysunek 1. Rodzaje składowisk odpadów promieniotwórczych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz. U. 2018 poz. 792, z późn. zm. Art. 53.

Odpady promieniotwórcze przechowuje się w magazynie odpadów promieniotwórczych wyposażonym w urządzenia do wentylacji mechanicznej lub grawitacyjnej oraz do oczyszczania usuwanego z tego magazynu powietrza, zaliczonym zgodnie z przepisami prawa budowlanego do co najmniej klasy B odporności pożarowej

i zabezpieczonym przed zalaniem wodą [Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego z dnia 14 grudnia 2015 r., Dz. U. 2015 poz. 2267 §17, ust. 1].

Przechowalnik wypalonego paliwa jądrowego – obiekt jądrowy przeznaczony do bezpiecznego, stabilnego i chronionego przechowywania wypalonego paliwa jądrowego po jego wyładowaniu z reaktora lub basenu przy reaktorze, a przed przekazaniem do przerobu lub składowania w charakterze odpadu promieniotwórczego [Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz. U. 2018 poz. 792, z późn. zm. art. 3 pkt 35].

Magazyn odpadów promieniotwórczych i przechowalnik wypalonego paliwa jądrowego wyposaża się w:

1) sprzęt dozymetryczny odpowiedni ze względu na rodzaj emitowanego promieniowania jonizującego;
2) stałe lub ruchome osłony przed promieniowaniem jonizującym;
3) środki ochrony indywidualnej przed skażeniami promieniotwórczymi i napromieniowaniem;
4) instalację wodną i kanalizacyjną – w zależności od potrzeb [Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego z dnia 14 grudnia 2015 r., Dz. U. 2015 poz. 2267 §18].

Tabela 2. Kontrola przeprowadzana w przechowalniku wypalonego paliwa

<table>
<tr><th colspan="2">Kontrola w przechowalniku wypalonego paliwa jądrowego polega na sprawdzeniu</th></tr>
<tr><th>w mokrym przechowalniku</th><th>w suchym przechowalniku</th></tr>
<tr><td colspan="2">ilości i rozmieszczenia wypalonego paliwa jądrowego,</td></tr>
<tr><td>parametrów wody: stężenia promieniotwórczego i aktywności całkowitej izotopów promieniotwórczych, temperatury, czynnika pH, składu chemicznego i przewodności elektrycznej,</td><td>temperatury i szczelności wypalonych elementów paliwowych oraz temperatury pojemnika z wypalonym paliwem jądrowym,</td></tr>
<tr><td>poziomu wody w przechowalniku,</td><td rowspan="2">szczelności pojemników zawierających wypalone elementy paliwowe,</td></tr>
<tr><td>szczelności przechowalnika,</td></tr>
<tr><td>mocy dawki promieniowania jonizującego i skażeń promieniotwórczych w przechowalniku i w jego otoczeniu,</td><td rowspan="2">mocy dawki promieniowania jonizującego i skażeń promieniotwórczych w przechowalniku i w jego otoczeniu, w szczególności stężenia promieniotwórczego izotopów promieniotwórczych ksenonu Xe-133 oraz kryptonu Kr-85.</td></tr>
<tr><td>spełnienia warunków utrzymania podkrytyczności zgromadzonego w przechowalniku wypalonego paliwa jądrowego.</td></tr>
</table>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego z dnia 14 grudnia 2015 r., Dz. U. 2015 poz. 2267 § 26.

Kontrola zgodności stanu odpadów promieniotwórczych z informacjami zamieszczonymi w karcie ewidencyjnej dla opakowania z odpadami promieniotwórczymi obejmuje następujące rodzaje czynności kontrolnych:

1) oględziny;
2) pomiary emitowanego promieniowania jonizującego;

3) pomiary masy lub objętości odpadów promieniotwórczych [Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego z dnia 14 grudnia 2015 r., Dz. U. 2015 poz. 2267 §14].

Tabela 3. Przechowywanie odpadów promieniotwórczych oraz wypalonego paliwa jądrowego

<table>
<tr><th colspan="2">Przechowywanie</th></tr>
<tr><th>Odpady promieniotwórcze</th><th>Wypalone paliwo jądrowe</th></tr>
<tr><td colspan="2">Wypalone paliwo jądrowe i odpady promieniotwórcze przechowuje się w sposób zapewniający ochronę środowiska i ludzi pod względem ochrony radiologicznej w warunkach normalnych oraz w sytuacjach zdarzeń radiacyjnych, w szczególności zabezpieczając je przed uwolnieniem, rozproszeniem lub rozlaniem.</td></tr>
<tr><td>Odpady promieniotwórcze magazynuje się w sposób umożliwiający ich segregację według kategorii i podkategorii.</td><td rowspan="2">Wypalone paliwo jądrowe, po okresie schładzania w basenie przy reaktorze, przechowuje się w przechowalniku mokrym (w środowisku wodnym) lub przechowalniku suchym (w środowisku gazu obojętnego), w warunkach zapewniających nieprzekroczenie na powierzchni wypalonego elementu paliwowego temperatury dopuszczalnej dla danego rodzaju paliwa jądrowego oraz zapobiegających wystąpieniu samopodtrzymującej się reakcji rozszczepienia (zachowanie podkrytyczności).</td></tr>
<tr><td>Opakowania przeznaczone do przechowywania odpadów promieniotwórczych dostosowuje się do stanu skupienia i właściwości fizykochemicznych odpadów promieniotwórczych z uwzględnieniem ich planowanego okresu przechowywania i dalszego postępowania z tymi odpadami.</td></tr>
<tr><td rowspan="3">Materiał, z którego jest wykonane opakowanie przeznaczone do przechowywania odpadów promieniotwórczych, nie może wchodzić w reakcje chemiczne z odpadami promieniotwórczymi.</td><td>Zachowanie podkrytyczności zapewnia się w szczególności przez:
1) utrzymanie właściwej odległości między poszczególnymi wypalonymi elementami paliwowymi;
2) stosowanie pochłaniaczy neutronów.</td></tr>
<tr><td>W obliczeniach wykazujących zachowanie podkrytyczności jest dozwolone uwzględnienie wypalenia przechowywanego wypalonego paliwa jądrowego.</td></tr>
<tr><td>Kierownik jednostki organizacyjnej wykonującej działalność związaną z narażeniem, polegającą na eksploatacji oraz kontroli przechowalnika wypalonego paliwa jądrowego.</td></tr>
<tr><td colspan="2">Wejście do magazynu odpadów promieniotwórczych oraz wejście do przechowalnika wypalonego paliwa jądrowego oznacza się tablicą informacyjną.</td></tr>
</table>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz. U. 2018 poz. 792, z późn. zm. art. 50 i 50a.

Na opakowaniu do przechowywania odpadów promieniotwórczych średnioaktywnych i wysokoaktywnych umieszcza się informacje o temperaturze, której nie mogą przekroczyć przechowywane odpady, oraz o temperaturze, której nie może przekroczyć opakowanie z tymi odpadami [Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego z dnia 14 grudnia 2015 r., Dz. U. 2015 poz. 2267 §24].

Wypalone paliwo jądrowe przechowuje się w warunkach wynikających z uwzględnienia danych zawartych w dokumentacji przekazywanej z wypalonym paliwem jądrowym, obejmujących:

1) charakterystykę i dokumentację konstrukcyjną paliwa jądrowego;
2) specyfikację zawartości początkowej wszystkich rozszczepialnych izotopów promieniotwórczych;
3) nadane przez producenta paliwa jądrowego numery identyfikacyjne elementów lub zestawów paliwowych;
4) informacje dotyczące przebiegu eksploatacji paliwa jądrowego, w szczególności wypalenia, maksymalnej mocy cieplnej generowanej przez element lub zestaw paliwowy podczas napromieniowania, ciepła powyłączeniowego oraz daty załadunku i wyładunku paliwa jądrowego z rdzenia reaktora;
5) informacje dotyczące warunków przechowywania wypalonego paliwa jądrowego w basenie przy reaktorze, w szczególności dotyczące parametrów fizykochemicznych wody oraz uszkodzeń koszulki wypalonego elementu paliwowego [Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego z dnia 14 grudnia 2015 r., Dz. U. 2015 poz. 2267 §25].

Miejscem składowania odpadów promieniotwórczych w Polsce jest Krajowe Składowisko Odpadów Promieniotwórczych (KSOP) w miejscowości Różan (pow. makowski). KSOP jest składowiskiem powierzchniowym przeznaczonym do składowania krótkożyciowych, nisko- i średnioaktywnych odpadów promieniotwórczych (o okresie połowicznego rozpadu radionuklidów krótszym niż 30 lat). Służy ono również do przechowywania odpadów długożyciowych, głównie alfa-promieniotwórczych, oczekujących na umieszczenie w składowisku głębokim (zwanym inaczej geologicznym czy podziemnym). KSOP istnieje od 1961 r. i jest jedynym tego typu obiektem w kraju [Raport roczny, Działalność Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki oraz ocena stanu bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej w Polsce w 2018 r., s. 43].

4. Transport paliwa jądrowego oraz odpadów promieniotwórczych

Odbiorem, transportem, przetwarzaniem i składowaniem odpadów powstających u użytkowników materiałów promieniotwórczych w kraju zajmuje się Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych (ZUOP). Nadzór nad bezpieczeństwem postępowania z odpadami, w tym nadzór nad bezpieczeństwem ich składowania przez ZUOP sprawuje Prezes PAA [Raport roczny, Działalność Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki oraz ocena stanu bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej w Polsce w 2018 r., s. 43].

Materiały jądrowe przygotowuje się do transportu i transportuje w sposób uniemożliwiający wystąpienie samopodtrzymującej się reakcji łańcuchowej rozszczepienia jądrowego i z zachowaniem zasad ochrony fizycznej [Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz. U. 2018 poz. 792, z późn. zm. art. 58].

Przygotowując do transportu i transportując materiały jądrowe, źródła promieniowania jonizującego, z wyłączeniem urządzeń wytwarzających promieniowanie jonizujące, odpady promieniotwórcze i wypalone paliwo jądrowe należy uwzględnić zagrożenia, jakie mogą stwarzać ich właściwości fizykochemiczne, a także spełnić wymagania i warunki

obowiązujące w transporcie towarów niebezpiecznych, określone w odrębnych przepisach [Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz. U. 2018 poz. 792, z późn. zm. art. 58].

Transport odpadów niskoaktywnych i średnioaktywnych jest procedurą dobrze opanowaną i rutynową. Odpady zostają umieszczone w specjalnie do tego przeznaczonych, szczelnych pojemnikach, które uniemożliwiają im wydostanie się do środowiska. Te opakowania są jednocześnie skuteczną barierą w razie ewentualnych wypadków. Transport wykonują kierowcy posiadający specjalne uprawnienia do przewozu materiałów niebezpiecznych. Warto dodać, że transport odpadów promieniotwórczych nie jest w żaden sposób uciążliwy. Ilości odpadów są niewielkie, więc ich przewóz nie powoduje nasilenia ruchu drogowego. Nie można zapominać też o tym, że odpady w opakowaniach nie stanowią zagrożenia dla człowieka i przyrody. Każdy transport odpadów promieniotwórczych do składowiska jest nadzorowany i zgłaszany do Departamentu Bezpieczeństwa Jądrowego Państwowej Agencji Atomistyki oraz innych służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo publiczne [https://www.gov.pl/web/energia/postepowanie-z-odpadami-promieniotworczymi dostępność dnia 14.08.2019r.]

Wymagania i warunki dotyczące transportu na terenie jednostek organizacyjnych, które wytwarzają, przetwarzają, stosują, przechowują i składują materiały jądrowe, źródła promieniowania jonizującego, z wyłączeniem urządzeń wytwarzających promieniowanie jonizujące, odpady promieniotwórcze i wypalone paliwo jądrowe określa Prezes Agencji w zezwoleniu [Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz. U. 2018 poz. 792, z późn. zm. art. 61].

Kierownik jednostki organizacyjnej wykonującej działalność polegającą na transporcie materiałów jądrowych, źródeł promieniotwórczych, odpadów promieniotwórczych lub wypalonego paliwa jądrowego, wymagającą zezwolenia, składa sprawozdanie z dokonanych w roku kalendarzowym transportów materiałów jądrowych, źródeł promieniotwórczych, odpadów promieniotwórczych lub wypalonego paliwa jądrowego Prezesowi Agencji. Wymagania dotyczące sprawozdań Prezes Agencji określa w zezwoleniu [Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz. U. 2018 poz. 792, z późn. zm. art. 61a].

Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia warunki przywozu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wywozu z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz tranzytu przez to terytorium materiałów jądrowych, źródeł promieniotwórczych i urządzeń zawierających takie źródła, termin i sposób zawiadomienia Prezesa Agencji o dokonanym przywozie i wywozie, a także treść tego zawiadomienia oraz wzór deklaracji przewozu zamkniętego źródła promieniotwórczego przywożonego z państwa niebędącego członkiem Unii Europejskiej albo wywożonego do takiego państwa, mając na względzie konieczność zapewnienia ochrony przed promieniowaniem jonizującym pracowników i osób z ogółu ludności [Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz. U. 2018 poz. 792, z późn. zm. art. 62 ust. 4].

Podstawą prawną procedur transportu materiałów promieniotwórczych są przepisy krajowe do których należą:

1) ustawa z dnia 19 sierpnia 2011 r. o przewozie towarów niebezpiecznych;
2) ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie morskim;
3) ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. – Prawo atomowe;

4) ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze;
5) ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe.

Polskie przepisy oparte są na międzynarodowych przepisach modalnych, takich jak:

1) Umowa europejska dotycząca międzynarodowego przewozu drogowego towarów niebezpiecznych – ARD (fr. L'Accord européen relatif au transport international des marchandises Danger uses par Route);
2) Rozporządzenie dotyczące międzynarodowego przewozu kolejowego towarów niebezpiecznych – RID (fr. Reglement concernant le transport Internationale ferroviaire des marchandises Dangereuses);
3) Umowa europejska dotycząca międzynarodowego przewozu towarów niebezpiecznych śródlądowymi drogami wodnymi – ADN (fr. Accord européen relatif au transport international des marchandises dangereuses par voie de navigation intérieure);
4) Międzynarodowy morski kodeks towarów niebezpiecznych – IMDG Code (ang. International ernational Maritime Dangerous Goods Code);
5) Instrukcje techniczne Organizacji Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego (ICAO) dotyczące bezpiecznego transportu towarów niebezpiecznych drogą powietrzną – (ang. International Civil Aviation Organization, Technical Instructions for the Safe Transport of Dangerous Goods by Air);
6) Przepisy Międzynarodowego Stowarzyszenia Transportu Lotniczego (IATA) dotyczące towarów niebezpiecznych – IATA DGR (ang. International Air Transport Association Dangerous Goods Regulations) [Raport roczny, Działalność Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki oraz ocena stanu bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej w Polsce w 2018 r., s. 39].

Transport materiałów promieniotwórczych odbywa się w oparciu o wytyczne transportowe SSR-6 (Specific Safety Requirements) opracowane przez IAEA (International Atomic Energy Agency) . Są one podstawą dla organizacji międzynarodowych zajmujących się opracowywaniem przepisów modalnych lub są bezpośrednio implementowane do prawa krajowego i stanowią podstawową formę prawną w ruchu międzynarodowym. Stosownie do zawartych przez Polskę zobowiązań wobec IAEA, źródła promieniotwórcze zaliczone do odpowiednich kategorii przewożone są zgodnie z zasadami określonymi w Kodeksie postępowania dotyczącym bezpieczeństwa i ochrony źródeł promieniotwórczych (Code of Conduct on the Safety and Security of Radioactive Sources) i uzupełniających wytycznych na temat importu i eksportu źródeł promieniotwórczych (Guidance on the Import and Export of Radioactive Sources) [Raport roczny, Działalność Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki oraz ocena stanu bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej w Polsce w 2018 r., s. 39].

Minister właściwy do spraw wewnętrznych może określić, w drodze rozporządzenia, wykaz przejść granicznych, przez które mogą być wwożone na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i wywożone z tego terytorium:

1) materiały jądrowe;
2) źródła promieniotwórcze;
3) urządzenia zawierające takie źródła;
4) odpady promieniotwórcze;
5) wypalone paliwo jądrowe.

Kierując się koniecznością zapewnienia kontroli zgodności zgłoszonej przesyłki z faktyczną jej zawartością oraz mając na względzie konieczność zapewnienia ochrony przed promieniowaniem jonizującym pracowników i osób z ogółu ludności [Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz. U. 2018 poz. 792, z późn. zm. art. 62a].

5. Podsumowanie

W 2018 r. wykonano w Polsce 31 057 przewozów materiałów promieniotwórczych i przewieziono 110 777 sztuk przesyłek w transporcie drogowym, kolejowym, śródlądowym, morskim i lotniczym na obszarze Polski. Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych wykonał także 12 transportów z odpadami promieniotwórczymi do Krajowego Składowiska Odpadów Promieniotwórczych w Różanie [Raport roczny, Działalność Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki oraz ocena stanu bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej w Polsce w 2018 r., s. 40].

Transporty świeżego i wypalonego paliwa jądrowego odbywają się na podstawie zezwolenia Prezesa PAA. W 2018 r. przeprowadzono jeden transport świeżego paliwa jądrowego w ramach tranzytu przez terytorium Rzeczypospolitej Polskiej [Raport roczny, Działalność Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki oraz ocena stanu bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej w Polsce w 2018 r., s. 40].

Przeprowadzone kontrole odpadów promieniotwórczych składowanych i przechowywanych na terenie KSOP oraz ZUOP nie wykazały zagrożenia dla ludności i środowiska [Raport roczny, Działalność Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki oraz ocena stanu bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej w Polsce w 2018 r., s. 40].

Bibliografia:

1. Kaczmarek J., Skowroński A., Bezpieczeństwo: świat – Europa – Polska, Wydawnictwo ALTA 2, Wrocław 1998.
2. Kitler W., Bezpieczeństwo narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System, Wyd. AON, Warszawa 2011.
3. Raport roczny, Działalność Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki oraz ocena stanu bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej w Polsce w 2018r.
4. Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego z dnia 14 grudnia 2015 r., Dz. U. 2015 poz. 2267.
5. Ustawa z dnia 29 listopada 2000 r. Prawo atomowe, Dz. U. 2018 poz. 792.
6. Zięba R., O tożsamości nauk o bezpieczeństwie, Zeszyty Naukowe AON nr 1(86) 2012.

Wykaz stron internetowych:

7. https://www.gov.pl/web/energia/postepowanie-z-odpadami-promieniotworczymi [dostępność dnia 04.08.2019r.].

40. PROCES STARZENIA SIĘ LUDNOŚCI POLSKI – UWARUNKOWANIA, STAN, PROGNOZA

Jan Burbo
Uniwersytet Łódzki
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych
ul. Gandhiego 16 m 31, 91-015 Łódź
Email: jan@burbo.pl

1. Wstęp

W ostatnich latach dość duży nacisk kładziony jest na promowanie zdrowia, jako nadrzędnej wartości w życiu każdego człowieka. Postępujący proces starzenia się społeczeństwa negatywnie wpływa na wzrost gospodarczy w wielu państwach na świecie. Należy jednakże zwrócić uwagę, że starzenie się społeczeństwa jest procesem odmiennie przebiegającym w każdym państwie na świecie. Wynika to przede wszystkim z dość zróżnicowanych warunków społecznych, politycznych, naukowych czy ekonomicznych.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, że *na przełomie XX i XXI wieku starzenie się ludności stało się dominującym procesem demograficznym […]. Istotne zmiany struktury wiekowej ludności i bezprecedensowy wzrost liczby osób w starszych grupach wiekowych spowodowały pojawienie się nieistniejących wcześniej problemów* [Miłek i Wilk-Jakubowski, 2012 s. 85]. Analiza struktury ludności w wielu rozwiniętych państwach europejskich pozwala na stwierdzenie, że główną grupą społeczną w tych państwach staje się populacja seniorów. Może to prowadzić do znacznie większego zróżnicowania kategorii społecznej ludzi starych i z całą pewnością stanie się przyczyną większego zróżnicowania potrzeb i metod rozwiązywania ich problemów [Klimczuk, 2012, s. 45].

W Polsce proces starzenia się społeczeństwa związany jest z jednej strony z procesami globalizacji i integracji, z drugiej zaś ze wzrostem migracji zarobkowej i w efekcie emigracji. Z danych przedstawionych przez Główny Urząd Statystyczny w 2013 roku wynika, że w samym I kwartale 2013 roku migracje zagraniczne były zjawiskiem obejmującym 7050 obywateli, a saldo migracji zewnętrznej prezentowało poziom ujemny (-4420 osób) [*Stan, ruch naturalny i wędrówki ludności w I kwartale 2013,* GUS, 2013, s. 1]. Problem emigracji dotyczy znacznie częściej ludności zamieszkującej tereny miejskie (5134 osób) niż wiejskie (1916 osób) [*Stan, ruch naturalny i wędrówki ludności w I kwartale 2013,* GUS, 2013, s. 1]. Migracje zagraniczne w Polsce stanowią jeden z głównych czynników odpowiedzialnych za postępujący proces starzenia się społeczeństwa. Celem pracy jest dokonanie analizy i charakterystyki procesu starzenia się społeczeństwa w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem kierunków, przyczyn i prognoz.

2. Proces starzenia się społeczeństwa w ujęciu teoretycznym

M. Jaciow omawiając istotę procesu starzenia się społeczeństwa podkreśla, że jest to zjawisko dotyczące wszystkich państw europejskich. *Odsetek osób w wieku 65 lat i więcej w 2010 roku wynosił średnio 17,4% […]. Społeczeństwo wkracza w fazę tzw. Starości demograficznej, w której odsetek ludzi w wieku 60 lat i więcej przekracza 12% ogółu*

społeczeństwa [Jaciow, 2012, s. 44]. Proces starzenia się społeczeństwa związany jest ze zwiększeniem udziału ludności w wieku powyżej 60 roku życia w ogólnej strukturze społeczeństwa. Jest to jednocześnie dominujący proces demograficzny w rozwijających się państwach na świecie.

Z ekonomicznego punktu widzenia starzenie się społeczeństwa jest procesem opartym na dynamicznym przyroście ludności w wieku poprodukcyjnym, przy jednoczesnym spadku odsetka ludności w wieku przedprodukcyjnym. Wskazuje się, że proces ten jest jednym z podstawowych problemów większości krajów rozwiniętych oraz państw Europy Środkowej i Wschodniej, bowiem starzenie się społeczeństwa przyczynia się do wzrostu kosztów rent, emerytur oraz opieki medycznej i socjalnej, co z kolei obciąża budżet danego kraju i prowadzi do wzrostu kosztów pracy [Trzcińska [w:] Kuciński, 2012, s. 353-354]. E. Nojszewska podkreśla, że *starzenie się społeczeństwa wpływa nie tylko na wysokość wydatków, ale także stawia szczególne wymagania przed sposobem zorganizowania procesu leczenia […]* [Nojszewska, 2012, s. 198]. W efekcie proces starzenia się społeczeństwa generuje dodatkowe, wysokie koszty utrzymania społeczeństwa, jest zatem mało korzystny dla rozwoju gospodarczego krajów.

J. Osiński rozważając kwestie związane ze starzenie się społeczeństwa to zjawisko dotyczące nie tylko wzrostu liczby ludności w wieku poprodukcyjnym, lecz także spadku liczby urodzeń oraz spadku ludności w wieku produkcyjnych w strukturze społeczeństwa [Osiński, 2012, s. 151]. Całość tych procesów – zdaniem autora – może dorowadzić do katastrofy demograficznej. J. Kłoczowski natomiast wskazuje, że od lat 70-tych XX wieku uwidacznia się coraz bardziej katastrofa demograficzna, jaką jest załamanie się we wszystkich państwach europejskich przyrostu naturalnego [Kłoczowski, 2004, s. 197].

W efekcie zjawisko starzenia się społeczeństwa często postrzegane jest jako główna przyczyna wzrostu zagrożeń cywilizacyjnych i jeden z największych problemów współczesnej gospodarki. M. Maćkiewicz – poddając analizie proces starzenia się społeczeństwa z psychologicznego punktu widzenia – wskazuje, że jest to zjawisko odpowiedzialne za wzrost populacji osób cierpiących na choroby otępienne. *Przewiduje się, że do roku 2050 wiek ponad 100 lat osiągnie około 20%. Wiek jest, jak do tej pory największym czynnikiem ryzyka występowania zespołów otępiennych* [Maćkiewicz, 2012, s. 235]. Ze względu na fakt, iż zjawisko starzenia się społeczeństwa postrzegane jest przede wszystkim przez pryzmat zagrożeń społecznych i gospodarczych w większości państw rozwijających się stanowi ono poważne wyzwanie dla władz, związane z dostosowaniem warunków życia i poziomu jakości życia do struktury społecznej. Jest to również wyzwanie dla polityki państwa, która powinna promować zapobieganie procesowi starzenia się społeczeństwa przez efektywne zarządzanie rynkiem pracy. Wskaźnik obciążenia demograficznego ludnością w wieku poprodukcyjnym wzrósł z 21,6 osób w wieku poprodukcyjnym przypadających na 100 osób w wieku produkcyjnym do 25,6 w 2010 r.;

- Wskaźnik przeciętnego trwania życia dla kobiet wzrósł z 74,4 lat w 1990 roku do 80,6 lat w roku 2010, dla mężczyzn odpowiednio z 66 do 72,1 lat;
- Mediana wieku wzrosła z 32,4 lat w 1988 do 37,7 lat w 2009 r.

Zrozumienie istoty procesu starzenia się społeczeństwa wymaga przedstawienia statystyk związanych z udziałem ludności w wieku poprodukcyjnym w ogólnej strukturze społeczeństwa. W tabeli poniżej przedstawione zostały dane Z licznych badań

przeprowadzanych nad uwarunkowaniami zjawiska starzenia się społeczeństwa wynika bowiem, że właśnie rynek pracy determinuje poziom emigracji.

3. Czynniki wpływające na starzenie się społeczeństwa

Jednym z podstawowych czynników wpływających na proces starzenia się społeczeństwa jest wzrost migracji zewnętrznych. K. Kuciński rozważając istotę migracji zewnętrznych wskazuje, iż wśród nich wyróżnia się najczęściej przemieszczenia międzypaństwowe i międzykontynentalne [Trzcińska [w:] Kuciński, 2012, s. 102]. Migracje ludności klasyfikować można według różnych kryteriów – ze względu na zasięg można wymienić migracje w obrębie danego kraju oraz poza jego granicami, jednakże w dobie procesów integracji migracje w obrębie państw członkowskich UE traktowane są jako migracje wewnętrzne. Wskazuje się, że wędrówki ludności klasyfikować można również pod kątem [Trzcińska [w:] Kuciński, 2012, s. 102-103]:

- Czasu trwania (stałe, czyli definitywne, czasowe, w tym według podziału zalecanego przez ONZ migracje krótkookresowe – 2-12 miesięcy i długookresowe – powyżej 12 miesięcy);
- Charakteru administracyjnego miejscowości napływu i odpływu (wieś – miasto).

Przyczyn migracji jest dość wiele i są one zróżnicowane. K. Kuciński podaje, że przyczyny migracji mają charakter zarówno ekonomiczny, jak i społeczny, psychologiczny oraz antropologiczny, przy czym zjawisko to powinno postrzegać się jako pochodną relacji człowieka ze środowiskiem oraz stosunków międzyludzkich – społecznych, kulturowych, politycznych czy ekonomicznych [Trzcińska [w:] Kuciński, 2012, s. 102-103]. W XXI wieku podstawowym czynnikiem warunkujących migracje jest czynnik ekonomiczny. *Decyzja o migracji z przyczyn ekonomicznych może być analizowana w taki sam sposób i za pomocą takich samych narzędzi, jak decyzja dotycząca różnych inwestycji […] wiążą się z nią koszty i korzyści, zarówno ekonomiczne, jak i pozaekonomiczne* [Trzcińska [w:] Kuciński, 2012, s. 104]. Ekonomiczny charakter migracji związany jest z kwestią warunków życia i poziomem jakości życia. Analizie zostają poddawane zarówno koszty mierzalne (jak koszty podróży, straty zarobków w okresie przemieszczenia i poszukiwania pracy), niemierzalne (rozłąka z rodziną, konieczność asymilacji z nowym środowiskiem, ryzyko poszukiwania pracy itp.) jak i korzyści – *utożsamiane z wyższymi zarobkami migranta w porównaniu z tymi, jakie osiągnąłby w dotychczasowym miejscu zamieszkania, a także z lepszymi możliwościami edukacji i pracy dla dzieci migrantów* [Trzcińska [w:] Kuciński, 2012, s. 104]. Problem migracji jest jedną z przyczyn starzenia się społeczeństwa – ludność w wieku produkcyjnym opuszcza miejsce zamieszkania w celu poszukiwania lepszych warunków życia. *W klasycznej ekonomicznej analizie migracji główna ich przyczyna jest utożsamiana z korzyściami, jakie osiąga migrant w wyniku przemieszczenia. Ta prawidłowość, sformułowana przez J. Hicksa, stanowi podstawę ekonomicznej teorii migracji* [Trzcińska [w:] Kuciński, 2012, s. 104]. W efekcie coraz większa część społeczeństwa w wieku produkcyjnym opuszcza miejsce zamieszkania w celach ekonomicznych. Podstawą tych decyzji są ekonomiczne korzyści, które jednostka może odnieść zmieniając miejsce zamieszkania i warunki życia.

Z danych statystycznych wynika jednakże, że *największy wpływ na dynamikę i poziom starzenia się społeczeństwa ma natężenie urodzeń* [Kancelaria Senatu, 2011, s. 4].

W efekcie główną przyczyną bezpośrednią wzrostu zagrożenia procesem starzenia się społeczeństwa jest spadek liczby urodzeń. Czynnik ten jednakże jest bezpośrednio związany z poszukiwaniem przez społeczeństwo lepszych warunków życia, co z kolei wiąże się ze wzrostem poziomu migracji zarobkowych. *Duży udział liczby urodzeń przyczynia się do wzrostu udziału dzieci w strukturze populacji, a co za tym idzie – do „odmładzania się" społeczeństwa. Wydłużenie życia ludności najstarszej przyspiesza zjawisko starzenia się społeczeństwa, natomiast wzrost wskaźnika przeżywalności noworodków działa na nie hamująco* [Kancelaria Senatu, 2011, s. 3-4]. Kwestia starzenia się społeczeństwa związana jest z szeregiem czynników, najczęściej o charakterze ekonomicznym. Na proces ten wpływa bowiem zarówno poziom zamożności społeczeństwa, promowany model rodziny, aktywność zawodowa kobiet, poziom opieki społecznej i ochrony zdrowia, wykształcenie ludności oraz polityka państwa. W niektórych przypadkach na starzenie się społeczeństwa wpływają również zdarzenia nadzwyczajne, takie jak kryzysy społeczne czy gospodarcze. Wskazuje się bowiem, że z jednej strony wpływają one na ograniczenie zawierania związków małżeńskich i posiadanie potomstwa, z drugiej zaś na stan zdrowia i długość życia ludności poprzez m.in. ograniczenie dostępności dobrej jakości wyżywienia, opału i środków higieny [Kancelaria Senatu, 2011, s. 4]. *W demografii znana jest zasada „podwójnego starzenia się ludności". Mówi ona, że choć generalnie następuje procentowy wzrost ludności starszej, w jej ramach najszybciej rośnie odłam najstarszy* [Kancelaria Senatu, 2011, s. 4]. W efekcie szybciej od tzw. „młodych starych" (65-74 lat) rośnie liczebność „starych starych" (75-84 lat), zaś najszybciej rośnie liczba „najstarszych starych" (85lat i więcej) [Kancelaria Senatu, 2011, s. 4].

Czynników wpływających na starzenie się społeczeństwa jest zatem wiele, jednakże niewątpliwie ogromne znaczenie mają czynniki ekonomiczne, bowiem warunki życia ludności wpływają na decyzje dotyczące miejsca zamieszkania, a co za tym idzie, założenia rodziny i wzrostu liczby urodzeń w danym regionie. Przyrost naturalny ludności jest głównym elementem kształtującym proces starzenia się społeczeństwa. Jego ujemny poziom wpływa na gwałtowny przyrost społeczeństwa w wieku poprodukcyjnym, a co za tym idzie, wzrost kosztów życia i kosztów pracy. Czynniki te z kolei spowalniają wzrost gospodarczy lub też hamują go. Wskazuje się, że wpływ zmian demograficznych na gospodarkę i budżet państwa związany jest z dwoma trendami [Gembicki, 2013, s. 6]:

- Spadkiem liczby ludności, co wynika z obniżenia współczynnika dzietności, który np. w 2003 roku wynosił jedynie 1,22 co stanowiło najniższy poziom w okresie 50 lat. Prognozy do 2060 roku zakładają utrzymywanie się tego współczynnika na poziomie poniżej 1,5, czyli istotnie niższym niż potrzebny do zagwarantowania prostej zastępowalności pokoleń;
- Starzeniem się społeczeństwa, co jest związane ze stałym wydłużaniem się przeciętnego trwania życia – mężczyzn – z 70,4 lat w 2004 roku do 77,6 lat w 2035 roku i kobiet – odpowiednio z 78,8 lat do 83,3 lat.

Z socjologicznego i psychologicznego punktu widzenia starzenie się społeczeństwa uwarunkowane jest przede wszystkim stałym wydłużaniem się przeciętnego trwania życia. Analizowane zjawisko ma zatem wiele uwarunkowań, jednakże największy wpływ na proces te odgrywają migracje zewnętrzne o charakterze ekonomicznym. Wpływają one na spadek

współczynnika dzietności, spadek liczby urodzeń a tym samym wzrost ludności w wieku poprodukcyjnym w strukturze społecznej.

4. Polska w liczbach w latach 2007-2012

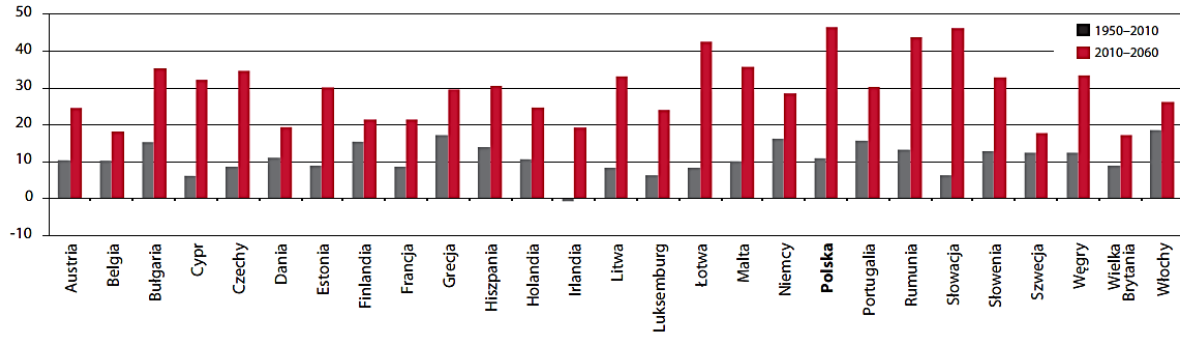
Od 2007 roku przyrost liczby ludności w Polsce prezentuje ujemny wskaźnik. W 2007 roku współczynnik przyrostu wynosił -10 tys. i do 2010 nieznacznie spadał, co przedstawione zostało w poniższej tabeli. Od 2011 roku natomiast ubytek ludności dynamicznie wzrasta, co nie jest dobrą prognozą kształtującą wzrost gospodarczy Polski.

Tabela 2. Prognozowane stany ludności oraz dynamika zmian w latach 2007-2035

Lata	Liczba ludności w tys.	Dynamika zmian %	Przyrost/ubytek w tys.
2007	38115,6	-0,03	-10,0
2008	38107,4	-0,02	-8,2
2009	38100,7	-0,02	-6,8
2010	38092	-0,02	-8,7
2011	38081,7	-0,03	-10,2
2012	38069,1	-0,03	-12,6
2013	38056	-0,03	-13,1
2014	38037,1	-0,05	-18,9
2015	38016,1	-0,06	-21,1
2015-2020	37829,9	-0,12	-186,2
2020-2025	37438,1	-0,26	-391,8
2025-2030	36796	-0,43	-624,1
2030-2035	35993,1	-0,55	-803

Źródło: M. Waligórska, L. Nowak, *Prognoza ludności Polski na lata 2008-2035*, GUS, Warszawa 2008, s. 2-3.

Analiza struktury społeczeństwa wraz z uwzględnieniem prognoz dla Polski na lata 2020-2060 pozwala na stwierdzenie, że Polska będzie jednym z państw o najwyższym współczynniku osób starszych w wieku powyżej 65 roku życia. Dynamika zmian wraz z prognozami przedstawiona została na wykresie poniżej.



Wykres 1. Zmiana odsetka osób w wieku powyżej 65 lat w całości populacji w państwach UE w latach 1950-2010 i latach 2020-2060 (prognoza)

Źródło: G. Ciura, J. Szymańczak, *Starzenie się społeczeństwa polskiego,* „Infos" Nr 12(126)/2012, s. 2.

Spadek liczby ludności Polski to jeden z głównych czynników wpływających na starzenie się społeczeństwa, przez wzgląd na fakt, iż zjawisko to dotyczy przede wszystkim ludności w wieku produkcyjnym. W świetle prowadzonych analiz postępujący proces starzenia się populacji Polaków pokazują zmiany takich wskaźników demograficznych jak [Gembicki, 2013 s. 4]:

- Udział ludności w wieku do 60 lat i więcej w strukturze ludności ogółem zwiększył się z 12,8% w 1990 roku do 17,3% w 2011r;
- Udział ludności w wieku sędziwym (80 lat i więcej) w grupie ludności w wieku 65+ zwiększył się z 17,6% w 2002 roku do 24,4% w 2009 roku;

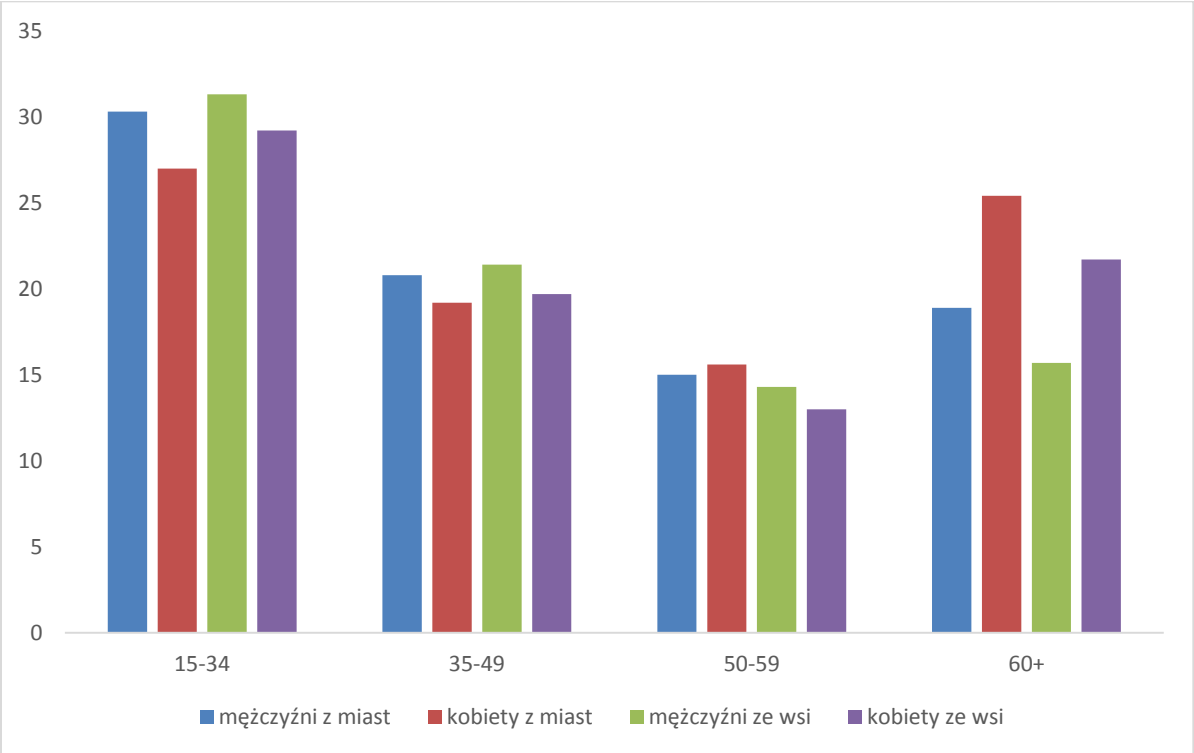
dotyczące struktury ludności według wieku i płci z podziałem na miejsce zamieszkania – miast/wieś w roku 2012.

Tabela 3. Ludność w 2012 roku z podziałem na grupy wiekowe, płeć i miejsce pochodzenia [tys.]

Dane		**15-19**	**20-24**	**25-29**	**30-34**	**35-39**	**40-44**	**45-49**
Miasto	Mężczyzna	605,8	771,5	970,9	1003,9	905,6	723,2	673,7
	Kobieta	584,5	757,4	965,2	998,8	904,3	735,0	715,3
Wieś	Mężczyzna	528,3	603,4	631,4	608,8	584,7	523,0	512,0
	Kobieta	500,1	564,7	589,7	569,4	547,8	489,4	466,6
Razem		2218,7	2697,0	315,7	3181,0	2942,5	2470,8	2367,7
C.D.								
Dane		**50-54**	**55-59**	**60-64**	**65-69**	**70+**	**Razem**	
Miasto	Mężczyzna	785,0	879,4	762,4	464,9	863,9	1107,2	
	Kobieta	879,7	1033,5	941,6	610,9	1561,0	1226,5	
Wieś	Mężczyzna	554,1	530,7	421,9	246,1	520,3	7576,9	
	Kobieta	501,5	492,8	431,6	291,7	928,9	7620,0	
Razem		2720,31	2936,3	2557,5	1613,7	3874,0	38533,3	

Źródło: www.stat.gov.pl, dostęp dnia 10.04.2014.

Z danych przedstawionych przez GUS wynika, że najbardziej liczną grupę stanowią kobiety w wieku 65-69 lat zarówno z miast jak i obszarów wiejskich. Kobiety w tej grupie wiekowej z miast stanowią 12,7% populacji ludności, podczas gdy kobiety z obszarów wiejskich to aż 12,2% ludności. Analiza struktury ludności w 2012 roku pozwala na stwierdzenie, że ludność w wieku 60+ stanowi dość pokaźną część społeczeństwa – mężczyźni z miast to 18,9% ludności podczas gdy mężczyźni z obszarów wiejskich – 15,7%. Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w przypadku kobiet – kobiety w wieku 60+ z obszarów wiejskich stanowią aż 21,7% ludności ogółem, podczas gdy kobiety w tym samym wieku z obszarów wiejskich aż 25,4%. Okazuje się zatem, że społeczeństwo w wieku 60+ stanowi dość znaczącą część populacji w porównaniu do społeczeństwa w wieku 15-44 lat. Procentowy udział ludności w różnych grupach wiekowych w strukturze społeczeństwa w 2012 roku przedstawiony został na wykresie nr 2.



Wykres 2. Udział ludności w różnym wieku w strukturze ludności w roku 2012 wg miejsca pochodzenia

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS.

Z teoretycznego punktu widzenia w 2012 roku ludność w wieku produkcyjnym stanowiła nieznacznie większą część niż ludność w wieku poprodukcyjnym. Średni udział ludności w wieku 15-34 lat wynosił 29,5% podczas gdy ludności w wieku 60+ - 20,4%. Ludność w wieku 50-59 stanowiła 14,5% zaś ludność w wieku 35-49 lat to średnio ok. 20,3% ogółu społeczeństwa. Pozostałą część stanowiła ludność w wieku przedprodukcyjnym. Mimo – jak mogłoby się wydawać dość optymistycznych wskaźników demograficznych Polska znajduje się na liście 30 krajów o największym wskaźniku osób w wieku poprodukcyjnym. Wynika to przede wszystkim z faktu, że zdecydowana większość ludności w wieku produkcyjnym opuszcza państwo polskie w poszukiwaniu bardziej godnych warunków życia.

5. Migracje jako główny czynnik wpływający na starzenie się społeczeństwa w Polsce

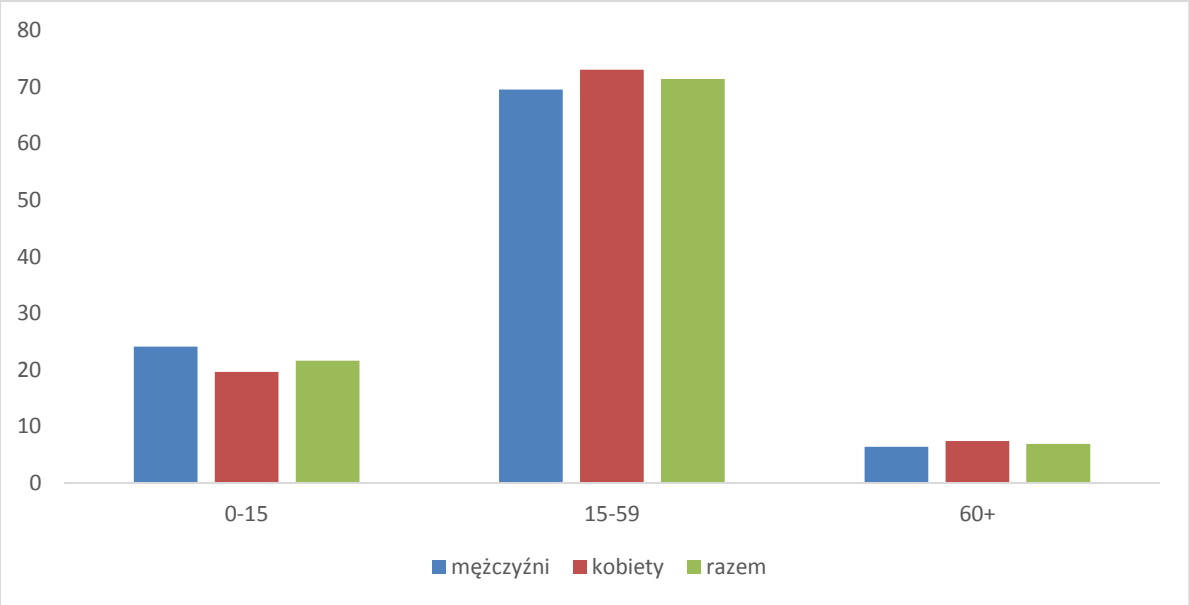
Migracje o ekonomicznym charakterze są głównym źródłem spadku wskaźnika dzietności w Polsce. Z danych przedstawionych przez GUS w 2013 roku wynika, że saldo migracji stałej w I kwartale 2013 roku wynosiło -4420 osób, przy czym zjawisko to w znacznie większym stopniu dotyczyło kobiet (-2559) niż mężczyzn (-1861) [*Stan, ruch naturalny i wędrówki ludności w I kwartale 2013,* GUS, 2013]. Dane dotyczące zjawiska emigracji w I kwartale 2013 roku przedstawione zostały w tabeli poniżej.

Tabela 4 Statystyki migracji w Polsce w I kwartale 2012 roku

Wyszczególnienie	Emigracja	Saldo migracji zewnętrznej
Ogółem	7050	-4420
Mężczyźni	3415	-1861
Kobiety	3635	-2559
Miasta		
Ogółem	5134	-3184
Mężczyźni	2489	-1363
Kobiety	2645	-1821
Wieś		
Ogółem	1916	-1236
Mężczyźni	926	-498
Kobiety	990	-738

Źródło: *Stan, ruch naturalny…,* dz. cyt, s. 1.

Migracja zewnętrzna, zwana również emigracją, jest zjawiskiem dotyczącym znacznie częściej ludności miejskiej niż wiejskiej. Poziom migracji zewnętrznej jest głównym czynnikiem determinującym spadek przyrostu naturalnego. Analiza danych dotyczących poziomu migracji ludności według wieku pozwala na wskazanie, że główną grupą ludności migrującej jest ludność w wieku produkcyjnym, co zobrazowane zostało na poniższym wykresie.



Wykres 3. Migracje – odpływ 2012 według wieku i płci

Problem migracji jest zjawiskiem dotyczącym przede wszystkim osób w wieku produkcyjnym, a co za tym idzie i rozrodczym. Zależność ta wpływa negatywnie na przyrost naturalny, potęgując zjawisko starzenia się społeczeństwa. Zauważyć bowiem należy, że wskaźnik migracji jest najwyższy w grupie 15-59 lat, czyli wśród osób w wieku produkcyjnym i rozrodczym. Nie ma zatem nic dziwnego w tym, że w Polsce spada wskaźnik przyrostu naturalnego – ludność w wieku rozrodczym, i zarazem produkcyjnym migruje w poszukiwaniu lepszych warunków bytu, co z kolei negatywnie wpływa na statystyki demograficzne. Wiele państw europejskich oferuje znacznie lepsze warunki życia, niż Polska, stąd tak częste decyzje o podejmowaniu aktywności zawodowej poza granicami kraju. W efekcie liczebność osób w wieku produkcyjnym spada, natomiast wzrasta liczba osób w wieku poprodukcyjnym, które znacznie rzadziej podejmują decyzje o migracji poza granice kraju.

6. Zakończenie

Według prognoz GUS liczba osób w wieku 65+ zwiększy się z 5,1 mln w 2010 roku (13% populacji) do 8,35 mln w 2035 roku (23% populacji) [Gembicki, 2012, s. 6]. A. Klimczuk wskazuje, że *według prognozy demograficznej z 2003 roku, do 2030 roku liczba osób po 60 roku życia może wzrosnąć do 10 milionów (29% ogółu ludności), przy czym w miastach do 6,6 milionów (32,5% ludności miast*) [Klimczuk, 2012 s. 45]. Prognozy demograficzne odnoszące się do postępującego procesu starzenia się społeczeństwa zakładają dość dużą dynamikę wzrostu ludzi starszych, w wieku poprodukcyjnym. Podkreśla się, że w Polsce zauważalne będzie zjawisko podwójnego starzenia się społeczeństwa, czyli szybki wzrost w populacji seniorów udziału grup „starszych starych" i „długowiecznych". Wskazuje się ponadto, że sytuacja ta prowadzić ma zarówno do wysokiego zróżnicowania kategorii społecznej ludzi starych i potrzeb oraz metod rozwiązywania ich problemów) [Klimczuk, 2012 s. 45].

A. Klimczuk zaznacza również, że *zgodnie z wynikami nowszej prognozy w 2020 roku ludność Polski będzie wynosić 37,8 milionów osób, a w 2035- około 36,9. Zmniejszenie się populacji ma w 90% dotyczyć miast, których populacja spadnie z 23,3 do 21,2 milionów osób*) [Klimczuk, 2012 s. 45]. Prognozy demograficzne dla Polski nie są zbyt optymistyczne, gwałtownemu wzrostowi populacji seniorów towarzyszyć ma spadek ludności w wieku produkcyjnym, co dotyczy przede wszystkim miast. W praktyce oznacza to, że polityka państwa nie sprzyja rozwojowi społecznemu i kapitał ludzki w wieku produkcyjnym migruje w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Proces podwójnego starzenia się społeczeństwa doprowadzi do dynamicznych zmian społecznych i gospodarczych, w szczególności w zakresie opieki medycznej i ochrony zdrowia. Jego konsekwencją będzie wzrost kosztów pracy, co z kolei przyczyni się do jeszcze większego natężenia migracji o charakterze ekonomicznym.

Zauważyć zatem należy, że proces starzenia się społeczeństwa związany jest przede wszystkim z czynnikami o charakterze ekonomicznym. Te z kolei odnoszą się w dużym stopniu do polityki państwa w zakresie społecznym, ekonomicznym i gospodarczym. Warunki w Polsce nie sprzyjają zakładaniu rodziny, czego konsekwencją jest spadek dzietności i migracje zewnętrzne.

Bibliografia:

1. Gembicki P., *Konsekwencje zmian demograficznych dla polskiej gospodarki i budżetu państwa,* [w:] *Starzejące się społeczeństwo jako wyzwanie ekonomiczne dla europejskich gospodarek. Raport,* CNBC, Warszawa 2013, s. 6.
2. Jaciow M., *Ekokonsument w Europie. Komparatywna analiza zachowań,* Gliwice 2013.
3. Klimczuk A., *Kapitał społeczny ludzi starych na przykładzie mieszkańców miasta Białystok,* Białystok 2012, s. 44.
4. Kłoczowski J., *Europa: chrześcijańskie korzenie,* Warszawa 2004, s. 197.
5. Maćkiewicz M., *Młoda psychologia. T. 1.,* Warszawa 2012, s. 235.
6. Miłek M., Wilk – Jakubowski G., *Polityczne, gospodarcze i kulturowe aspekty relacji Polski z krajami byłego ZSRR,* Warszawa 2012, s. 85.
7. Nojszewska E., *System ochrony zdrowia w Polsce,* Warszawa 2012, s. 198.
8. Osiński J., *Praca, społeczeństwo, gospodarka. Między polityką a rynkiem,* Warszawa 2012, s. 151.
9. *Stan, ruch naturalny i wędrówki ludności w I kwartale 2013,* GUS, Warszawa 2013, s. 1.
10. *Starzenie się społeczeństwa polskiego i jego skutki,* Kancelaria Senatu, Warszawa 2011, s. 3-4.
11. Trzcińska B., *Poziom rozwoju i jego następstwa,* [w:] *Geografia ekonomiczna,* red. K. Kuciński, Warszawa 2012, s. 353-354, s. 353-354.

41. ROZWÓJ WYBRANYCH KRAJÓW AFRYKAŃSKICH - NAJWIĘKSZYCH ODBIORCÓW BRYTYJSKIEJ POMOCY ROZWOJOWEJ

Aleksandra Anna Rabczun
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Wydział Ekonomii
Katedra Publicystyki Ekonomicznej i Public Relations
Email: aleksandra.rabczun@ue.poznan.pl

Streszczenie: Wzrost gospodarczy i rozwój są tematami często podejmowanymi w ramach ekonomii. Liczne opracowania wskazują na odmienne ścieżki dla różnych krajów. Nie ma jednak uniwersalnej metody. Kraje rozwijające się dzięki wsparciu z zagranicy (m.in. pomocy rozwojowej) mogą podejmować wysiłki na rzecz poprawy swojej sytuacji. Ciekawym naukowo wydaje się rozwój państw w najuboższym regionie jakim jest Afryka. Celem niniejszego opracowania jest przeanalizowanie sytuacji gospodarczej 5 krajów będących największymi odbiorcami środków pomocowych od Wielkiej Brytanii w latach 2000-2015. Do przeprowadzenia badania i wyciągnięcia wniosków autorka posłużyła się wielkością PKB, procentowym wzrostem PKB r/r, PKB per capita, ale również wielkością inflacji, saldem bilansu handlowego oraz stopą bezrobocia.

Abstract: Economic growth and development are most likely discussed topics in economics. There are many studies which suggest possible path of growth for different countries. Unfortunately none of theoretical model is universal. Developing countries with help from abroad (for example official development assistance) may try to improve own situation. The Africa which is the poorest region around the world in context of growth and development is interesting field to maintain research. The main goal of this article is analyze economics situation of 5th the biggest recipients of British official development assistance in years 2000-2015. To conduct the study and draw conclusions the author used indicators like volume of GDP, the percentage increase of GDP year to year, GDP per capita but also inflation ratio, the trade balance and the unemployment rate.

1. Wstęp

Rosnące dysproporcje pomiędzy państwami zamożnymi a ubogimi są niezwykle ważnym i chętnie poruszanym zagadnieniem w ramach współczesnego dyskursu międzynarodowego. Kraje zamożne to te najbardziej rozwinięte o ogromnym potencjale ekonomicznym i społecznym. Państwa ubogie to często państwa o niestabilnych rządach, słabych gospodarkach i monokulturach gospodarczych, gdzie poziom kapitału ludzkiego i społecznego jest na niskim poziomie. Te pierwsze starają się działać na rzecz rozwoju tych drugich nie tylko samodzielnie, ale zawiązując różnego rodzaju sojusze i organizacje mające na celu zintensyfikowanie działań rozwojowych poprzez harmonizację i jak najlepsze dostosowanie.

Międzynarodowa współpraca na rzecz rozwoju w kontekście społecznym, gospodarczym i politycznym zyskała na znaczeniu dopiero w drugiej połowie XX w. [Fiedor, Kociszewski, 2010, s. 248]. Wyróżnić można wiele działań w tym międzynarodowych szczytów, deklaracji i innych przedsięwzięć mających na celu dostosowanie pomocy oferowanej krajom rozwijającym się na przestrzeni lat. Jednak po zamachach

terrorystycznych w Stanach Zjednoczonych z 11 września 2001 roku, społeczność międzynarodowa zmienia nieco kurs swojej polityki zagranicznej. Więcej uwagi zaczęto poświęcać identyfikowaniu i wspieraniu "państw słabych i upadających"[1] oraz wykluczaniu okoliczności, które mogą sprzyjać rekrutowaniu osób i organizowaniu akcji terrorystycznych [Barder,2005,s.20].

Pomimo zbudowania wielu koncepcji teoretycznych i prób ich realizacji w praktyce, większość krajów rozwijających się pozostaje nadal na marginesie gospodarki światowej. Nieustannie nie może znaleźć dla siebie skutecznej drogi rozwoju. Co więcej zachodzące procesy globalizacji nie prowadzą do konwergencji gospodarczej. Wprost przeciwnie - zwiększają różnice w stopniu zamożności na świecie [Andrzejczak, 2011, s. 4]. Dlatego warto pochylić się nad rozwojem wybranych krajów w najsłabiej rozwiniętym regionie świata jakim jest Afryka.

2. Podstawy teoretyczne

Badania nad rozwojem krajów prowadzone są najczęściej w dyscyplinie ekonomii lub w jej poddyscyplinach. Do najważniejszej zaliczyć można oczywiście ekonomię rozwoju, która zajmuje się badaniem przyczyn podziału świata na kraje biedne i bogate w oparciu o teorie i modele wzrostu gospodarczego, a także ewaluacją działań podejmowanych, aby różnice te znosić i wprowadzić kraje rozwijające się na ścieżkę rozwoju gospodarczego. [Andrzejczak, 2011, s. 13]. Głównym obszarem jej zainteresowań jest problematyka uwarunkowań ekonomicznych leżących u podstaw rozwoju gospodarczego i środków służących jego osiągnięciu w świetle bieżących przeobrażeń gospodarczych [Lindauer, Pritchett, 2002, s. 2]. W ramach ekonomii rozwoju istotnym zagadnieniem jest pomoc rozwojowa, której koncepcja zostanie rozwinięta w dalszej części niniejszego opracowania.

Badania nad rozwojem prowadzone są w ramach zagadnień takich jak wzrost gospodarczy opisujący potencjał ekonomiczny danego państwa jak również rozwój, który w sposób szerszy odnosi się do tego zagadnienia. Wieki temu bowiem ekonomiści rozróżnili bogactwo materialne od dobrobytu, który jest kategorią znacznie bardziej pojemną i w sposób lepszy opisuje warunki życia w danym kraju.

Wzrost gospodarczy czyli innymi słowy wzrost gospodarki, obejmuje zagregowany przyrost produktu krajowego brutto (PKB) w danym okresie i jest zmianą o charakterze ilościowym. Na przestrzeni lat wykazano, że jest niezbędny, ale jednocześnie niewystarczający do osiągnięcia rozwoju gospodarczego [Siedlecki, 2000, s. 81-82]. Pojęciem obejmującym nie tylko zmiany ilościowe, ale także jakościowe w sferach takich jak jakość wytwarzanych dóbr i usług, ich struktura asortymentowa, doskonalenie technik pracy, dobrobyt ekonomiczny, zmiany instytucjonalne oraz ogólne podwyższenie poziomu życia wszystkich warstw społeczeństwa jest rozwój gospodarczy [Woźniak, 2008, s. 10-21]. Rozwój społeczno-gospodarczy można również definiować, jako proces zmian ilościowo-jakościowych dzięki któremu następuje pozytywne zmiany w sferze ekonomicznej, społecznej i kulturowej [Kupiec, 2008, s. 22].

Warto zauważyć również, że rozwój gospodarczy zapewnia większy poziom bezpieczeństwa, a jednocześnie bezpieczeństwo (polityczne, społeczne, socjalne) jest

[1] ang. weak and failing states

niezbędnym warunkiem rozwoju i bogacenia się w kontekście materialnym [Bourguignon, 2006, s. 6-8].

Po rozpoznaniu definicyjnym warto pochylić się nad przyczynami takiego stanu rzeczy. Wybitny ekonomista J. Sachs za przyczyny niedorozwoju wskazuje na osiem problemów, które mogą być powodem stagnacji, a nawet upadku gospodarki: pułapkę ubóstwa, położenie geograficzne, pułapkę finansową – zadłużenie, zawodność rządów, bariery kulturowe, geopolitykę, brak innowacji, oraz pułapkę demograficzną [Sachs, 2006, s.68]. Układ historycznych stosunków wewnętrznych i zewnętrznych ukształtowany w okresie kolonialnym można również wskazać za istotną pobudkę. Aspekt ten przybiera szczególnego znaczenia w kontekście Afryki, bowiem doprowadził do ukonstytuowania się mechanizmów wyzysku zarówno całych państw i regionów jak i mniejszych grup społecznych lub etnicznych [Zwoliński, 2006, s. 182-187].

Pomoc rozwojowa trafia do krajów rozwijających się by wspomóc ich na ścieżce bogacenia się. Kraje te definiowane są głównie ze względu na kryterium ekonomiczne jakim jest PKB per capita. Warto jednak zauważyć, że istnieje trojaki dualizm definicji "kraj rozwijający się" - ekonomiczny, polityczny i społeczny [Deszczyński, 2011, s. 57]. Używanie wyłącznie miernika gospodarczego było uzasadnione w połowie XX w. jednak od lat 70. istnieje wiele innych aspektów, które również wyznaczają faktyczny poziom rozwoju danego kraju. Do największych słabości powyższego podejścia zaliczyć można:

- brak w pełni wiarygodnych danych statystycznych wynikający z odmiennych tradycji przeprowadzania spisów powszechnych,
- nie uwzględnianie w PKB kosztów degradacji środowiska naturalnego, ale branie za to pod uwagę dóbr militarnych i wydatków na zbrojenia,
- pominięcie poziomu życia mieszkańców i potencjału gospodarczego w przyszłości,
- istnienie znacznych rozmiarów "szarej strefy" oraz gospodarki naturalnej, która wytwarza dobra na własne potrzeby,
- dywersyfikację dochodów ludności, przez co przeliczanie wielkości ekonomicznych per capita jest bezużyteczne [Bąkiewicz, 2010, s. 91-92].

Aby móc zaliczyć kraj jako wysoko rozwinięty obok wolności gospodarczych powinno się w nim respektować pluralizm polityczny i społeczny, a także szeroko rozumiane wolności jednostki [Deszczyński, 2011, s. 57][2].

3. Badanie własne

Zgodnie z tytułem niniejszego opracowania przedmiotem badań będą wybrane kraje afrykańskie. Jako metodę doboru do próby autorka postanowiła wykorzystać wielkość pomocy rozwojowej świadczonej przez Wielką Brytanię w latach 2000-2015[3] do tego regionu. Pomoc rozwojowa to forma wsparcia krajów biednych przez kraje zamożne. Aby

[2] Arabia Saudyjska czy Zjednoczone Emiraty Arabskie to kraje o PKB wyższym niż niektóre państwa europejskie jednak ze względu na aspekty polityczne i społeczne ciężko je zaliczyć do grupy państw rozwiniętych co tylko potwierdza fakt istnienia pluralizmów

[3] Wybór Wielkiej Brytanii i lat 2000-2015 wynika z zainteresowań naukowych autorki oraz przygotowywanej przez nią dysertacji traktującej o pomocy rozwojowej Wielkiej Brytanii w XXI w. oraz pozycji tego kraju w światowym i europejskim zestawieniu donatorów, więcej w Rabczun A. (2018). *Wielka Brytania jako europejski lider w świadczeniu pomocy rozwojowej*, [w:] *Gospodarka. Technologia. Społeczeństwo,* red. B. Borusiak, Poznań 2018, s. 75-86

dany wydatek mógł zostać zakwalifikowany według międzynarodowych statystyk za pomoc rozwojową musi spełniać szereg kryteriów jak np. być świadczony przez rząd, jego głównym celem ma być wsparcie wzrostu gospodarczego lub rozwoju społecznego w kraju odbiorcy. Afryka jako najbiedniejszy region na całym świecie jest głównym odbiorcą środków pomocowych. W tabeli 1. zaprezentowano największych odbiorców brytyjskiej pomocy rozwojowej. Tabelę wzbogacono również o informację pod jakim panowaniem znajdował się dany kraj w epoce kolonialnej.

Tabela 1. Główni beneficjenci brytyjskiej pomocy rozwojowej w Afryce w latach 2000-2015.

Lp.	Kraj	Łączne wydatki w milionach USD na pomoc rozwojową w latach 2000-2015	Kolonia
1	Nigeria	8 229.06	brytyjska
2	Etiopia	4 236.36	włoska
3	Tanzania	3 418.95	brytyjska
4	Demokratyczna Republika Konga	2 676.73	belgijska
5	Ghana	2 192.25	brytyjska
6	Uganda	2 101.49	brytyjska
7	Malawi	1 931.44	brytyjska
8	Sudan	1 920.71	brytyjska
9	Kenia	1 854.69	brytyjska
10	Sierra Leone	1 768.08	brytyjska
11	Mozambik	1 750.15	portugalska
12	Zambia	1 582.32	brytyjska
13	Zimbabwe	1 449.57	brytyjska
14	Rwanda	1 387.39	belgijska
15	Somalia	1 147.35	brytyjsko-włoska[4]
16	Sudan Południowy[5]	1 061.20	brytyjsko-egipska[6]
17	Wyspa Świętej Heleny	903.94	terytorium zależne od Wielkiej Brytanii[7]
18	Republika Południowej Afryki	691.10	brytyjska
19	Kamerun	422.44	brytyjsko-francuska[8]
20	Liberia	242.56	amerykańska

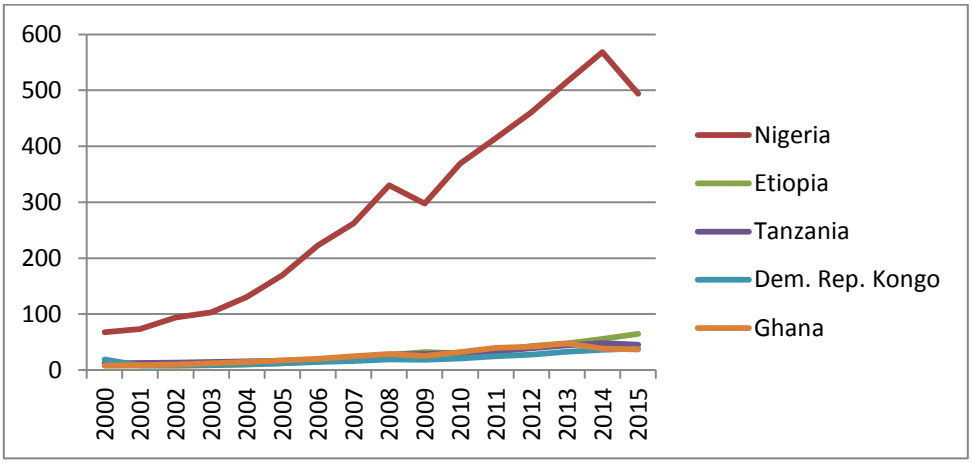
Źródło: Opracowanie własne na podstawie OECD Statictics.

[4] 1 lipca 1960 r. Somalia uzyskała niepodległość zarówno od Wielkiej Brytanii jak i Włoch
[5] W wyniku wojny domowej Sudan rozpadł się w 2011 roku na Sudan i Sudan Południowy
[6] 1 stycznia 1956 r. Sudan uzyskał niepodległość zarówno od Wielkiej Brytanii jak i Egiptu
[7] Na podstawie http://www.airsafety.aero/About-ASSI/Overseas-Territories.aspx
[8] 1 stycznia 1960 r. Kamerun uzyskał niepodległość od Wielkiej Brytanii i Francji

Na 20 głównych beneficjentów brytyjskiej pomocy rozwojowej w Afryce w latach 2000-2015 aż 11 to byłe kolonie brytyjskie, jeden to nadal terytorium zależne a 2 to terytoria, które Brytyjczycy dzielili z innymi kolonizatorami. W dalszej części pracy przedstawione zostaną wybrane wskaźniki makroekonomiczne dla Nigerii, Etiopii, Tanzanii, Demokratycznej Republiki Kongo i Ghany w latach 2000-2015 jego największych odbiorców.

4. Wyniki

Wskaźnikami makroekonomicznymi, których najczęściej używa się do opisania stanu danej gospodarki są bez wątpienia wielkość PKB, procentowy wzrost PKB r/r, PKB per capita, ale także inflacja, stopa bezrobocia i bilans handlowy. Analizę rozpocznie pokazanie jak zmieniał się produkt krajowy brutto opisywanych państw w latach 2000-2015 (Wykres 1.).

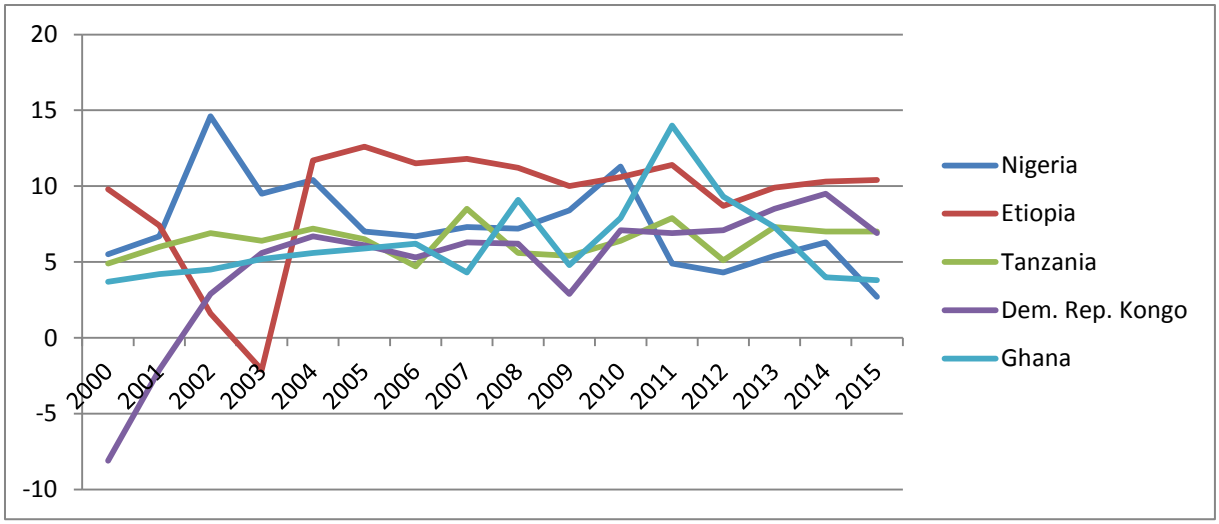


Wykres 1. Produkt krajowy brutto wybranych krajów afrykańskich w latach 2000-2015 w mld USD

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Banku Światowego.

Wszystkie gospodarki poza Nigerią startowały z podobnego poziomu. Widać jak na przestrzeni lat w każdej z nich PKB wzrosło (koniec okres w stosunku do początku). Niekwestionowanym jednak liderem zestawienia jest Nigeria, która de facto jest największa gospodarką Afryki. Jej PKB jest tak wysokie głównie dzięki eksportowi ropy naftowej. Widać jednak załamanie trendu w czasie kiedy na świecie trwał kryzys finansowy i znaczenie tego surowca nie było tak istotne. Warto zauważyć, że pod koniec analizowanego okresu PKB Nigerii maleje podczas gdy pozostałych krajów wzrasta, szczególnie Etiopii.

Kolejnym opisywanym wskaźnikiem, który prezentuję dynamikę zmian rok do roku jest procentowy wzrost PKB. Zaprezentowano go na Wykresie 2.

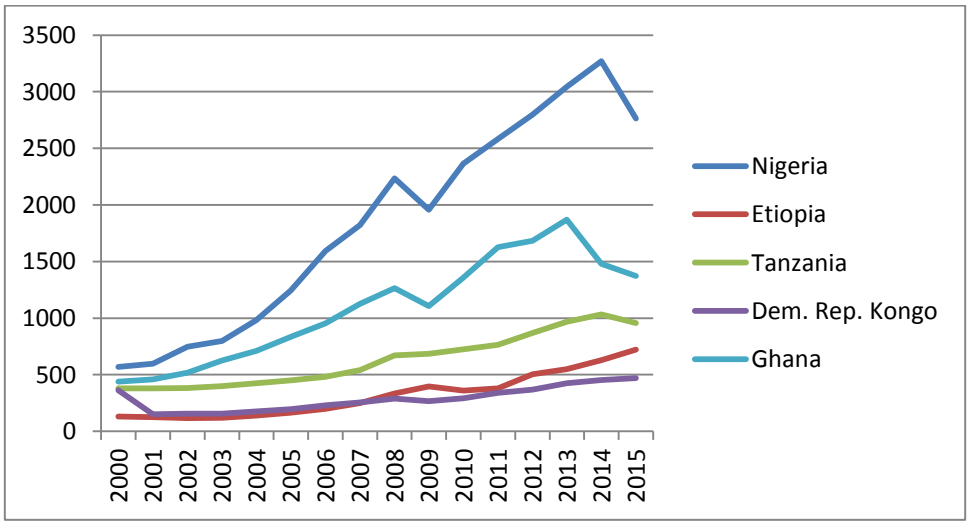


Wykres 2. Procentowa zmiana PKB wybranych krajów afrykańskich w latach 2000-2015

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Banku Światowego.

Zmiany roczne pokazują coś co jest immanentną cechą gospodarek afrykańskich a mianowicie niestabilność. PKB rok do roku albo rosło albo malało a zmiany te były znaczące. Brak wyraźnych tendencji. Wszystkie opisywane gospodarki wykazywały się względnie podobnym poziomem niestabilności. W takich warunkach ciężko jest modernizować gospodarkę czy stabilizować finanse publiczne. Od imponujących wzrostów oscylujących w granicach 15% po niemal minus 10% tempo zmian. By móc pracować nad innymi aspektami opisującymi rozwój warto jednak skupić się na osiąganiu stabilnego wzrostu z roku na rok nawet kosztem jego wielkości procentowej. Lepiej bowiem rozwijać się w granicach 3-5% z roku na rok niż raz 15% a raz 3%.

PKB samo w sobie jest jedynie liczbą. Jakie naprawdę ma znacznie w kontekście gospodarczym pokazuje podzielenie go przez liczbę mieszkańców danego kraju. Wtedy bowiem można sprawdzić ile bogactwa posiada statystyczny obywatel. Wskaźnikiem opisującym tę zmienną jest PKB per capita zaprezentowane na Wykresie 3.

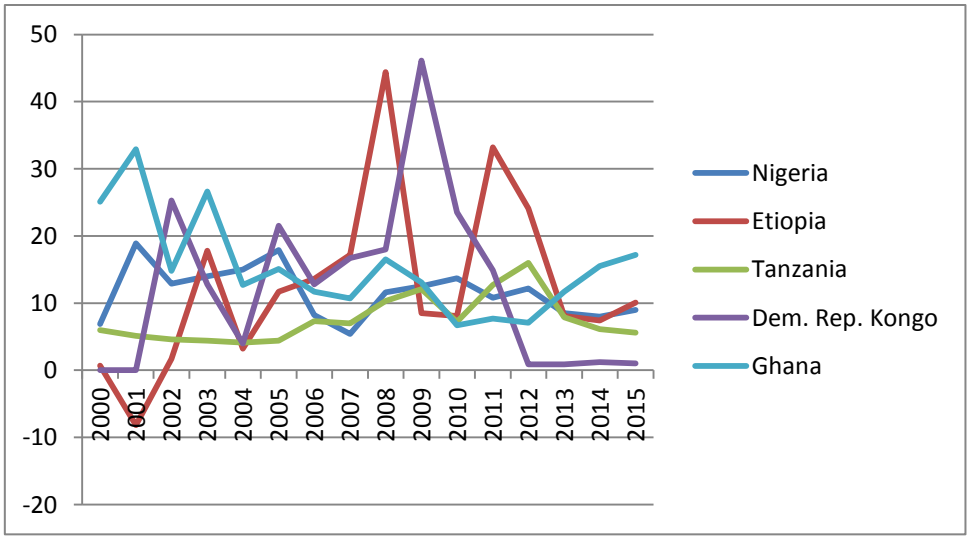


Wykres 3. PKB per capita w USD wybranych krajów afrykańskich w latach 2000-2015

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Banku Światowego.

Co do zasady w każdym kraju PKB per capita zwiększyło się w ciągu badanego okresu. Najmniej do dyspozycji na początku okresu posiadali Etiopczycy a na koniec mieszkańcy Demokratycznej Republiki Kongo. Wśród najzamożniejszych znaleźli się Nigeryjczycy, jakkolwiek jest ich 170 milionów co czyni Nigerię 7 najbardziej ludnym państwem na świecie. Wyraźne załamanie wzrostu PKB per capita w okolicach kryzysu finansowego zauważyć można w przypadku Nigerii i Ghany czyli krajów budujących swoją potęgę na eksporcie. W 2000 r. 93% eksportu to była ropa naftowa, 2,6 % gaz ziemny i 2% rafinowana ropa. Inne ważne kategorie eksportowe to produkty rolnicze, zwierzęta hodowlane i produkty zwierzęce. W 2015 r. 77% eksportu stanowiła ropa naftowa, 15% gaz ziemny a zaledwie 1,1% ziarna kakaowca (będące trzecią największa pozycją w bilansie). W roku 2000 głównymi towarami eksportowymi Ghany były złoto (29%), produktu rolnicze (w tym 19% całkowitego eksportu stanowiły ziarna kakaowca) oraz aluminium (11 %). W 2015 roku Ghana eksportowała głównie złoto (41%), kakaowiec (19%), ropę naftową (16% całkowitego eksportu)[9].

Ważnym wskaźnikiem ekonomicznym pokazującym stabilność danego państwa w kontekście ekonomicznym jest również inflacja. Pokazuje ona jak zmieniły się ceny w danej gospodarce rok do roku. Pożądaną wartość tego parametru to niska dodatnia np. w granicach 2-3% dla krajów europejskich. W przypadku krajów mniej rozwiniętych dopuszczalna jest inflacja na nieco wyższym poziomie. Wskaźnik inflacji dla badanych krajów w latach 2000-2015 został zaprezentowany na Wykresie 4.



Wykres 4. Wielkość inflacji dla wybranych gospodarek afrykańskich w latach 2000-2015 (w %)[10]

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Banku Światowego.

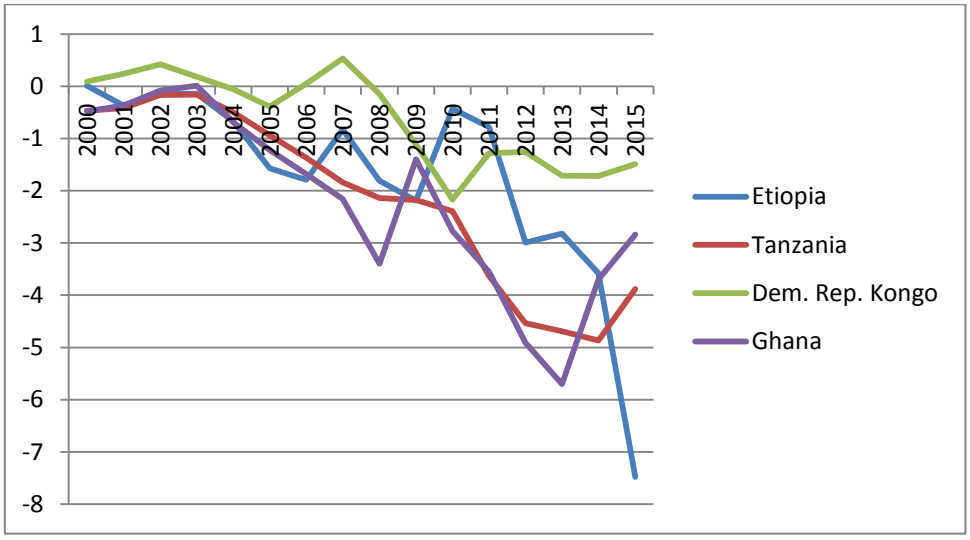
Analiza wielkości inflacji w badanych krajach ponownie wskazuje na ogromną niestabilność. Demokratyczna Republika Kongo zaczynała z wartościami trzycyfrowymi by finalnie obniżyć inflację do wartości 1-2% co jest bardzo imponującym wynikiem. W reszcie

[9] W opracowaniu tej części posłużono sie danymi z the Observatory of Economic Complexity

[10] Inflacja w Demokratycznej Republice Kongo w roku 2000 wynosiła ponad 500% a w 2001 r. ponad 350%, jednak ze względu na zwiększenie czytelności wykresu autorka postanowiła pominąć te dwie wartości

krajów inflacja była galopująca jednak na akceptowalnym poziomie. Najstabilniejszym krajem w kontekście zmiany cen była Tanzania, która nie borykała się problemem nadmiernej inflacji. Warto zauważyć, że w badanym okresie przez 2 lata Etiopia borykała sie z deflacją, która również nie jest zjawiskiem pożądanym gospodarczo.

Innym ciekawym wskaźnikiem jest saldo bilansu handlowego. Pokazuje ono w jakim stopniu dany kraj jest eksporterem netto (bilans dodatni) lub importerem netto (bilans ujemny). Z perspektywy rozwoju gospodarczego lepiej radzą sobie gospodarki odnotowujące dodatni wynik bilansu handlowego, gdyż wzbogaca on PKB danego kraju. Wielkość bilansu handlowego w latach 2000-2015 dla badanych państw przedstawia wykres 5.



Wykres 5. Bilans handlowy wybranych krajów afrykańskich w latach 2000-2015 w mln USD[11]

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Banku Światowego.

Poza Nigerią nie ujęta w zestawieniu niemal wszystkie kraje są importerami netto. Świadczą o tym ujemne wartości bilansu handlowego. Epizodycznie Demokratyczna Republika Kongo miała minimalnie dodatni bilans handlowy jest sytuacja ta nie trwała długo. W najgorszej sytuacji znajduje się Etiopia, której bilans dramatycznie pogorszył się na przestrzeni wybranych lat.

Ostatnim wskaźnikiem w tej pracy będzie stopa bezrobocia. Istnieją jednak pewne trudności metodologiczne z zaprezentowaniem tej statystyki dla krajów afrykańskich. Po pierwsze dla wielu krajów brakuje danych za szereg lat. Po drugie istnieje odmienna definicja osoby bezrobotnej w poszczególnych państwach przez co statystyki mimo podobnych wartości liczbowych mogą nie wskazywać na tę samą skalę zjawiska. Ostatnim problemem jest wiarygodność danych. Instytucje międzynarodowe pozyskują dane z lokalnych agend rządowych zajmujących się polityką rynku pracy. Często statystyki te są szacunkowe i ich niskie wartości budzą duże wątpliwości. Zdobyte przez autorkę opracowania dane zaprezentowano w tabeli 2.

[11] Ze względu na to, że Nigeria jest ogromnym eksporterem ropy naftowej jej bilans jest dla przykładu 742 razy większy niż Etiopii, by pokazać lepiej dynamikę zmian autorka postanowiła pominąć Nigerię w zestawieniu

Tabela 2. Wielkość stopy bezrobocia w wybranych krajach afrykańskich w latach 2000-2015 [%]

	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
Nigeria	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
Etiopia	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	22.9	20.6	b.d.	b.d.
Tanzania	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	11.7	11.7
Dem. Rep. Kongo	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
Ghana	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
	2008	**2009**	**2010**	**2011**	**2012**	**2013**	**2014**	**2015**
Nigeria	b.d.	b.d.	5.1	6	10.6	10	7.8	9
Etiopia	b.d.	20.4	18.9	18	17.55	b.d.	17.4	16.8
Tanzania	11.7	b.d.	10.7	10.7	10.7	b.d.	10.3	b.d.
Dem. Rep. Kongo	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
Ghana	b.d.	b.d.	5.96	b.d.	5.2	5.2	b.d.	9.1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Banku Światowego.

Najwyższa stopą bezrobocia charakteryzuje się gospodarka Etiopii zaś najniższą Ghany. Po za tym widać niektóre wartości dla Tanzanii i Nigerii jednak jak zostało to już podkreślone budzą one poważne wątpliwości.

5. Podsumowanie i wnioski

Rozwój państw uboższych jest problem nie tylko skali krajowej czy regionalnej jednak zdecydowanie międzynarodowej. Kraje zamożne oraz instytucje międzynarodowe podejmują liczne wysiłki by przezwyciężyć różnorakie trudności krajów rozwijających się. Formą wsparcia najsłabszych jest m.in. pomoc rozwojowa. Jakkolwiek teoria podsuwa szereg modeli wzrostu wielu krajom nie udaje się znaleźć właściwej dla siebie ścieżki wzrostu.

Bieda na świecie występuje w konkretnych regionach. Najuboższym jest oczywiście Afryka, w szczególności Afryka Subsaharyjska. To właśnie tam trafia najwięcej środków pomocowych. Autorka postanowiła zbadać jak wyglądają gospodarki krajów, otrzymujących najwięcej pomocy brytyjskiej w latach 2000-2015. Jak pokazuje analiza główni odbiorcy pomocy charakteryzują się dużą niestabilnością. Za wyjątkiem Nigerii, która radzi sobie dobrze gospodarczo dzięki eksportowi ropy naftowej reszta z nich jest dość podobna. Co prawda wszystkie odnotowują wzrost gospodarczy jednak jest on niestabilny co pokazał wskaźnik procentowa zmiana PKB r/r. Poziom inflacji jest na poziomie wyższym niż standardy europejskie jednak widać wysiłki by był jak najniższy. Ujemne saldo bilansu handlowego pokazuje, że kraje te żyją głównie na imporcie z zewnątrz, mogąc wysyłać relatywnie niewiele swoich produktów za granicę. Największe jednak kontrowersje wzbudzają podejrzanie niskie wskaźniki bezrobocia i braki danych.

Kraje afrykańskie mimo mnogości zasobów naturalnych nie mogą sobie pomóc same. Mówi o tym m.in. klątwa surowcowa. Należy więc skupić się na pomocy międzynarodowej, która będzie stała w zgodzie i poszanowaniu dla odmienności tych krajów, a dzięki której będą mogły one przeskoczyć na wyższy poziom rozwoju i nie wpaść w pułapkę średniego dochodu.

Bibliografia:

1. Andrzejczak K. (2011). *Pomoc rozwojowa Francji dla krajów rozwijających się w latach 1981-2007*. Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu. Poznań.
2. Barder O. (2005). *Reforming Development Assistance: Lessons from the U.K. Experience*. Center for Global Development Working Paper.
3. Bąkiewicz A. (2010). *Zróżnicowanie poziomu rozwoju gospodarczego na świecie*. [w:] Bąkiewicz A., Żuławska U. *Rozwój w dobie globalizacji*. PWE. Warszawa.
4. Bourguignon F. (2006). *Stabilité, securit et développement: une introduction, Securiser le développement dans un monde instable*. Revue d'Economie du Développement. Vol. 20 (2006/4).
5. Deszczyński P. (2011). *Konceptualne podstawy pomocy rozwojowej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Poznań.
6. Fiedor B., Kociszewski K. (2010). *Ekonomia rozwoju*. Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Wrocław.
7. Kupiec L. (2008). *Jaki rozwój?* [w]: Bocian A.F. *Rozwój regionalny a rozwój zrównoważony*. Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku. Białystok.
8. Lindauer D.L., Pritchett L. (2002). *What's the Big Idea? The Third Generation of Policies for Economic Growth*. Economia. Vol. 3 Nr 1,Fall 2002.
9. Rabczun A. (2018). *Wielka Brytania jako europejski lider w świadczeniu pomocy rozwojowej*, [w:] red. Borusiak B. *Gospodarka. Technologia. Społeczeństwo,* Wydawnictwo Naukowe Bogucki. Poznań.
10. Sachs J. (2006). *Koniec z nędzą*. Wydawnictwo PWN. Warszawa.
11. Siedlecki J. (2000). *Równowaga a wzrost gospodarczy*. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa – Wrocław.
12. *the Observatory of Economic Complexity*. (b.d.). Pobrane 27 marca 2018 z http://atlas.media.mit.edu/en/profile/country/
13. Woźniak M.G. (2008*). Wzrost gospodarczy. Podstawy teoretyczne*. Akademia Ekonomiczna Kraków. Kraków.
14. Zwoliński A. (2009). *Biedy Afryki*. Wydawnictwo Petrus. Kraków.

42. SPORT OLIMPIJSKI KOBIET – GDZIE JESTEŚMY I KU CZEMU ZMIERZAMY

Aleksandra Nowacka, Aleksandra Bogucka, Joanna Byczek,
Joanna Chomicz-Wlazły, Marta Pawlak
Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie
Wydział Wychowania Fizycznego

1. Wstęp

Dzisiaj udział kobiet w sporcie jest oczywistością, jednakże proces uzyskiwania przez nie pełnych praw ma dłuższą historię, która przybiegała równolegle do postępującego równouprawnienia płci i równych praw obywatelskich.

W starożytności kobiety nie miały prawa uczestniczyć w zawodach i to stanowisko zostało uznawane również przez twórców idei igrzysk nowożytnych [Kłodecka–Różalska, 2003]. Po raz pierwszy kobiety uzyskały prawo startu w II Igrzyskach Olimpijskich (IO) w 1900 roku w Paryżu, gdzie wystartowało 12 zawodniczek. Tego dnia rozpoczęła się długa droga rozwoju sportu olimpijskiego kobiet. W efekcie czego w roku 2016 program XXXI IO w Rio de Janeiro uwzględniał niemal taką samą liczbę indywidualnych konkurencji kobiecych co męskich.

Po drodze do sportowego równouprawnienia trzeba było pokonać jednak wiele przeciwności. Znaczący wpływ na utrzymanie ograniczeń i zakazów do uprawiania sportu przez kobiety, mimo ich wielu osiągnięć, miał raport opublikowany w 1922 „O cielesnym wychowaniu dziewcząt", który głosił iż aktywność fizyczna dziewcząt może prowadzić do naruszenia pracy serca, utraty gracji a nawet do upośledzenia umysłowego [Kozłowski, 1986]. Jednak z upływem czasu opinie o negatywnych skutkach uprawiania przez kobiety sportu nie znajdowały potwierdzenia w praktyce. W 1928 roku Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOl) rozszerzył program olimpijski kobiet. Był to początek zrównywania praw obu płci. Przełomowe okazały się IO w Helsinkach w 1952 roku, wtedy bowiem sport stał się ważnym elementem walki politycznej podczas zimnej wojny. Sukcesy sportowe reprezentantek tzw. krajów socjalistycznych w dużej mierze ułatwiły walkę kobiet o równouprawnienie i doprowadziły do tego, że kobiety miały prawo uczestniczyć we wszystkich dyscyplinach sportu i w pełnym programie olimpijskim [Socha, 2002].

Początkowo ograniczano kobietom możliwość startu w zawodach także ze względu na to iż kobiety są fizjologicznie niedostosowane do znacznych wysiłków, charakterystycznych np. dla sportów wytrzymałościowych. Stopniowo jednak wiele wyników badań podważyło te przekonania. Na przestrzeni lat kobiety uzyskiwały coraz lepsze wyniki sportowe udowadniając tym samym słuszność dopuszczenia ich do rywalizacji sportowej [Kłodecka–Różalska, 2003].

2. Materiał i metody

W niniejszej pracy podjęto próbę analizy sportu olimpijskiego kobiet w kontekście zmian jakie zaszły na przestrzeni ostatniego wieku. W pracy przedstawiono analizę uczestnictwa kobiet w Zimowych i Letnich IO [%] uwzględniając uczestnictwo

reprezentantek Polski. Analizowane dane uzyskano z bazy danych Polskiego Komitetu Olimpijskiego (PKOl) oraz ze źródeł dostępnych na stronie internetowej Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl).

Zwiększająca się liczba kobiet uczestnicząca w kolejnych IO mogła być efektem większej liczby konkurencji olimpijskich, w których uczestniczyć mogły także kobiety. W związku z powyższym dokonano także analizy liczby konkurencji olimpijskich na przestrzeni lat.

W pracy zgromadzono również dane dotyczące wyników osiąganych przez finalistki w sześciu kolejnych IO – od Atlanty (1996) do Rio de Janeiro (2016) w pływaniu i lekkiej atletyce na dystansach: 100, 200, 400 i 800 m. W przypadku pływania analizowano konkurencje w stylu dowolnym, w lekkiej atletyki – konkurencje biegowe. Na tej podstawie określono progresję wyników [%] i porównano konkurencje sprintu, średniego i długiego dystansu w obu dyscyplinach sportowych.

3. Wyniki i dyskusja

Udział kobiet w Zimowych i Letnich IO

Po raz pierwszy kobiety wzięły udział w IO w Paryżu w 1900 roku. Rywalizowały wówczas tylko w dwóch dyscyplinach (tenis, golf). Od tego czasu liczba konkurencji z udziałem kobiet stale wzrastała. W 2016 roku w Rio de Janerio kobiece konkurencje stanowiły 47%, w porównaniu do 28% na IO w Los Angeles w 1984 r. i 17% w 1952 r. w Helsinkach.

W tabeli 1 i 2 ukazano dane dotyczące liczby konkurencji rozgrywanych w poszczególnych latach w ramach Zimowych i Letnich IO. Przedstawione dane uwzględniają liczbę oraz procent konkurencji z udziałem kobiet.

Tabela 1. Rozwój konkurencji w Zimowych IO

Lp.	Miejsce	Rok	Liczba sportów	Wszystkie konkurencje	Konkurencje kobiece / %	Kobiety uczestniczące / %
1.	Chamonix	1924	1	16	2 / 12,5	11 / 4,3
2.	St. Moritz.	1928	1	14	2 /14,3	26 / 5,6
3.	Lake Placid	1932	1	14	2 / 14,3	21 / 8,3
4.	Garmisch	1936	2	17	3 / 17,6	80 / 12,0
5.	St. Moritz.	1948	2	22	5 / 22,7	77 / 11,5
6.	Oslo	1952	2	22	6 / 27,3	109 / 15,7
7.	Cortina d'Ampezzo	1956	2	24	7 / 29,2	134 / 17,0
8.	Squaq Valley	1960	2	27	11 / 40,7	144 / 21,5
9.	Innsbruck	1964	3	34	14 / 41,2	199 / 18,3
10.	Grenoble	1968	3	35	14 / 40,0	211 / 18,2
11.	Sapporo	1972	3	35	14 / 40,0	205 / 20,5
12.	Innsbruck	1976	3	37	15 / 40,5	231 / 20,6
13.	Lake Placid	1980	3	38	15 / 39,5	232 / 21,7
14.	Sarajewo	1984	3	39	16 / 41,0	274 / 21,5
15.	Calgary	1988	3	46	19 / 41,3	301 / 21,2
16.	Albertville	1992	4	57	26 / 45,6	488 / 27,1
17.	Lillehammer	1994	4	61	28 / 45,9	522 / 30,0
18.	Nagano	1998	6	68	32 / 47,1	787 / 36,2

19.	Salt Lake City	2002	7	78	37 / 47,4	886 / 36,9
20.	Turyn	2006	7	84	40 / 47,6	960 / 38,2
21.	Vancouver	2010	7	86	41 / 47,7	1044 / 40,7
22.	Soczi	2014	7	98	49*/ 50,0	1121 / 40,3
23.	Pyeong Chang	2018	7	102	53 / 52	1169 / 41,0

Źródło: International Olympic Committee *44 konkurencje kobiece + 5 mieszanych.

Tabela 2. Rozwój konkurencji w Letnich IO

Lp.	Miejsce	Rok	Liczba sportów	Wszystkie konkurencje	Konkurencje kobiece / %	Kobiety uczestniczące / %
1.	Ateny	1896	-	43	0	-
2.	Paryż	1900	2	95	2 / 2,1	22 / 2,2
3.	St. Louis	1904	1	95	3 / 3,1	6 / 0,9
4.	Londyn	1908	2	110	4 / 3,6	37 /1,8
5.	Sztokholm	1912	2	102	5 / 4,9	48 / 2,0
6.	Antwerpia	1920	2	156	8 / 5,1	63 / 2,4
7.	Paryż	1924	3	126	10 / 7,9	135 / 4,4
8.	Amsterdam	1928	4	109	14 / 12,8	277 / 9,6
9.	Los Angeles	1932	3	117	14 / 12,0	126 / 9,0
10.	Berlin	1936	4	129	15 / 11,6	331/ 8,3
11.	Londyn	1948	5	136	19 / 14,0	390 / 9,5
12.	Helsinki	1952	6	149	25 / 16,8	519 / 10,5
13.	Melbourne	1956	6	151	26 / 17,2	376 / 13,3
14.	Rzym	1960	6	150	29 / 19,3	611 / 11,4
15.	Tokyo	1964	7	163	33 / 20,2	678 / 13,2
16.	Meksyk	1968	7	172	39 / 22,7	781 / 14,2
17.	Monachium	1972	8	195	43 / 22,1	1059 / 14,6
18.	Montreal	1976	11	198	49 / 24,7	1260 / 20,7
19.	Moskwa	1980	12	203	50 / 24,6	1115 / 21,5
20.	Los Angeles	1984	14	221	62 / 28,1	1566 / 23,0
21.	Seul	1988	17	237	72 / 30,4	2194 / 26,1
22.	Barcelona	1992	19	257	86 / 33,5	2704 / 28,8
23.	Atlanta	1996	21	271	97 / 35,8	3512 / 34,0
24.	Sydney	2000	25	300	120 / 40,0	4069 / 38,2
25.	Ateny	2004	26	301	125 / 41,5	4329 / 40,7
26.	Pekin	2008	26	302	127 / 42,1	4637 / 42,4
27.	Londyn	2012	26	302	140 / 46,4	4676 / 44,2
28.	Rio de Janeiro	2016	28	306	145 / 47,4	5059 / 45,00

Źródło: International Olympic Committee.

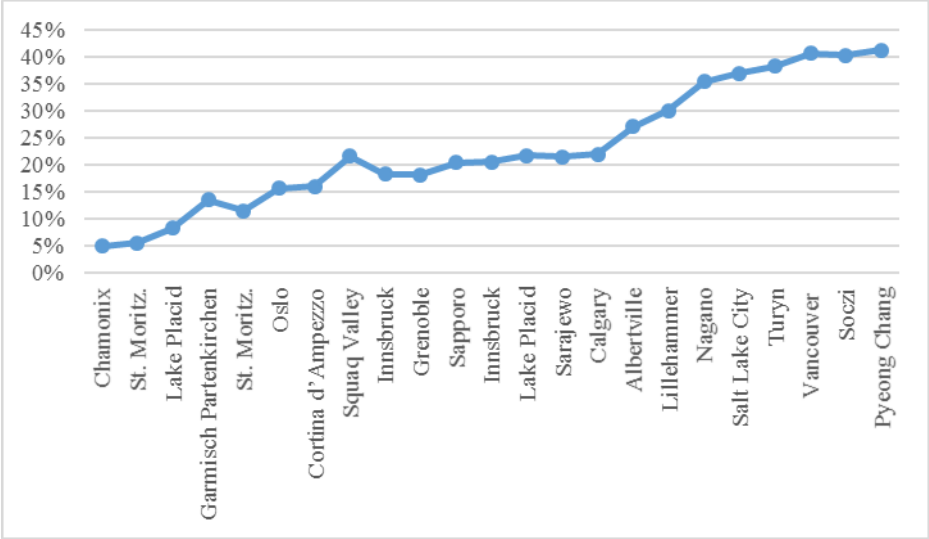
W tabeli 3 i 4 przedstawiono dane dotyczące udziału kobiet w Zimowych i Letnich IO. Przedstawione dane uwzględniają liczbę uczestników (w podziale na mężczyzn, kobiety, w tym kobiety z Polski) oraz procentowy udział kobiet w Zimowych i Letnich IO.

Tabela 3. Udział kobiet na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich

Lp.	Miejsce	Rok	Mężczyźni	Kobiety	%	Razem	W tym kobiety z Polski
1.	Chamonix	1924	245	13	5	258	0
2.	St. Moritz.	1928	438	26	6	464	0
3.	Lake Placid	1932	231	21	8	252	0
4.	Garmisch	1936	668	80	14	588	0
5.	St. Moritz.	1948	592	77	12	669	0
6.	Oslo	1952	585	109	16	694	3
7.	Cortina	1956	688	132	16	820	7
8.	Squaq Valley	1960	521	144	22	665	6
9.	Innsbruck	1964	891	200	18	1091	13
10.	Grenoble	1968	947	211	18	1158	8
11.	Sapporo	1972	800	206	20	1006	8
12.	Innsbruck	1976	892	231	21	1123	13
13.	Lake Placid	1980	839	233	22	1072	1
14.	Sarajewo	1984	1000	274	22	1274	6
15.	Calgary	1988	1110	313	22	1423	4
16.	Albertville	1992	1313	488	27	1801	12
17.	Lillehammer	1994	1217	522	30	1739	13
18.	Nagano	1998	1488	814	35	2302	15
19.	Salt Lake City	2002	1513	886	37	2399	5
20.	Turyn	2006	1548	960	38	2508	16
21.	Vancouver	2010	1522	1044	41	2566	21
22.	Soczi	2014	1659	1121	40	2780	24
23.	Pyeong Chang	2018	1664	1169	41	2833	25

Źródło: PKOl, MKOl.

Zgromadzone dane pozwoliły określić procentowy udział kobiet w ZIO (ryc.1).



Rycina 1. Udział kobiet w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich [%]

Źródło: opracowanie własne.

Tabela 4. Kobiety na Letnich Igrzyskach Olimpijskich

Lp.	Miejsce	Rok	Mężczyźni	Kobiety	Razem	W tym kobiety z Polski
1.	Ateny	1896	245	0	245	0
2.	Paryż	1900	1206	19	1225	0
3.	St. Louis	1904	681	8	689	0
4.	Londyn	1908	1999	36	2035	0
5.	Sztokholm	1912	2490	57	2547	0
6.	Antwerpia	1920	2591	78	2669	0
7.	Paryż	1924	2956	136	3092	1
8.	Amsterdam	1928	2724	290	3014	5
9.	Los Angeles	1932	1281	127	1408	3
10.	Berlin	1936	3738	328	4066	12
11.	Londyn	1948	3714	385	4099	4
12.	Helsinki	1952	4407	518	4925	21
13.	Melbourne	1956	3713	384	4097	15
14.	Rzym	1960	5346	610	5956	21
15.	Tokyo	1964	4457	683	5140	25
16.	Meksyk	1968	4750	780	5530	36
17.	Monachium	1972	6065	1058	7123	38
18.	Montreal	1976	4781	1247	6028	30
19.	Moskwa	1980	4093	1124	5283	68
20.	Los Angeles	1984	5230	1567	6797	0
21.	Seul	1988	6279	2186	8465	32
22.	Barcelona	1992	6659	2708	9367	50
23.	Atlanta	1996	6806	3512	10318	63
24.	Sydney	2000	6582	4069	10651	55
25.	Ateny	2004	4329	6296	10625	63
26.	Pekin	2008	4637	6305	10942	104
27.	Londyn	2012	4676	5892	10568	90
28.	Rio de Janeiro	2016	5059	6179	11238	100

Źródło: PKOl, MKOl.

Pływacy po raz pierwszy rywalizowali na IO w 1912 roku w Sztokholmie a lekkoatleci 16 lat później – w 1928 roku w Amsterdamie.

Analiza wyników uzyskanych przez kobiety w IO w latach 1996-2016 w pływaniu

Analiza wyników finalistek IO na 100 m st. dowolnym wykazała, że w skali 20 lat i sześciu IO progresja wyników na tym dystansie wyniosła 4,37% (tab.5).

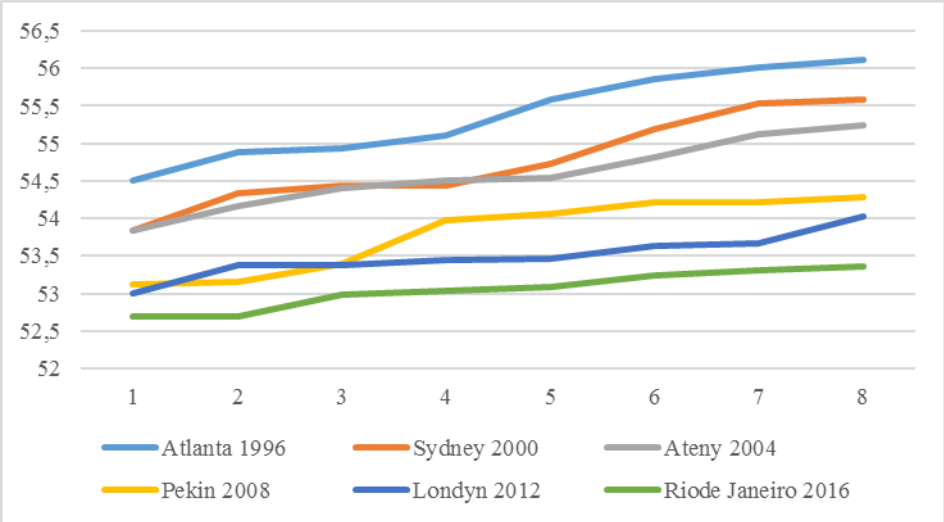
Tabela 5. Progresja wyników w pływaniu kobiet – 100 m st. dowolnym

Lp.	Atlanta 1996	Sydney 2000	Ateny 2004	Pekin 2008	Londyn 2012	Rio de Janeiro 2016	
1	54,50	53,83	53,84	53,12	53,00	52,70	
2	54,88	54,33	54,16	53,16	53,38	52,70	
3	54,93	54,43	54,4	53,39	53,38	52,99	
4	55,11	54,43	54,5	53,97	53,44	53,04	
5	55,59	54,72	54,54	54,06	53,47	53,08	
6	55,85	55,19	54,81	54,21	53,64	53,24	
7	56,01	55,53	55,12	54,21	53,66	53,30	
8	56,12	55,58	55,24	54,29	54,02	53,36	
Średnia	55,37	54,76	54,58	53,80	53,50	53,05	**4,37%**

Źródło: opracowanie własne, dane aktualne na dzień 20.01.2019 r.

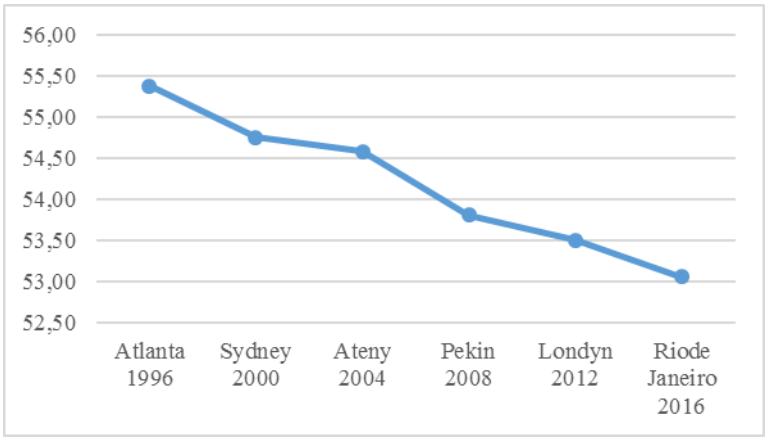
Warty zauważenia jest także fakt iż ostatnie (8) miejsce w finale olimpijskim w Rio de Janeiro to wynik o ponad 1 sekundę lepszy od złotego medalu z IO w Atlancie w 1996 roku. To obrazuje w jakim stopniu wyniki uzyskiwane przez kobiety uległy progresji, tym samym zwiększając widowiskowość.

Skalę progresji wyników finalistek IO w konkurencji 100 m st. dowolnym przedstawiono na ryc. 2. Zauważalny jest znaczny wzrost poziomu sportowego zawodniczek w tej konkurencji.



Rycina 2. Progresja wyników w pływaniu kobiet – 100 m st. dowolnym
Źródło: opracowanie własne.

Średnią wyników finalistek przedstawiono na ryc. 3. Zauważalny jest progres wyników – średnia finalistek na 100 m st. dowolnym podczas IO w Atlancie (1996 rok) wyniosła 55,37 a w Rio de Janeiro (2016) było to wynik 53,05.



Rycina 3. Średnia wyników z kolejnych IO w pływaniu kobiet – 100 m st. dowolnym
Źródło: opracowanie własne.

Podobnej analizy dokonano dla wyścigu na dystansie 200 m st. dowolnym, gdzie progresja wyników wyniosła 4,20% (tabl. 6).

Tabela 6. Progresja wyników w pływaniu kobiet – 200 m st. dowolnym

Lp.	Atlanta 1996	Sydney 2000	Ateny 2004	Pekin 2008	Londyn 2012	Rio de Janeiro 2016	
1	1:58,16	1:58,24	1:58,03	1:54,82	1:53,61	1:53,73	
2	1:58,57	1:58,32	1:58,22	1:54,97	1:55,58	1:54,08	
3	1:59,56	1:58,81	1:58,45	1:55,05	1:55,81	1:54,92	
4	1:59,57	1:58,86	1:58,62	1:55,78	1:55,82	1:55,18	
5	1:59,87	1:58,86	1:58,88	1:56,87	1:56,73	1:55,25	
6	2:00,79	1:59,28	1:58,98	1:57,65	1:57,25	1:55,25	
7	2:01,46	1:59,46	1:59,16	1:57,83	1:57,60	1:56,27	
8	2:01,63	1:59,55	1:59,20	1:57,83	1:57,68	1:56,29	
Średnia	1:59,95	1:58,92	1:58,69	1:56,35	1:56,26	1:55,12	**4,20%**

Źródło: opracowanie własne, dane aktualne na dzień 20.01.2019 r.

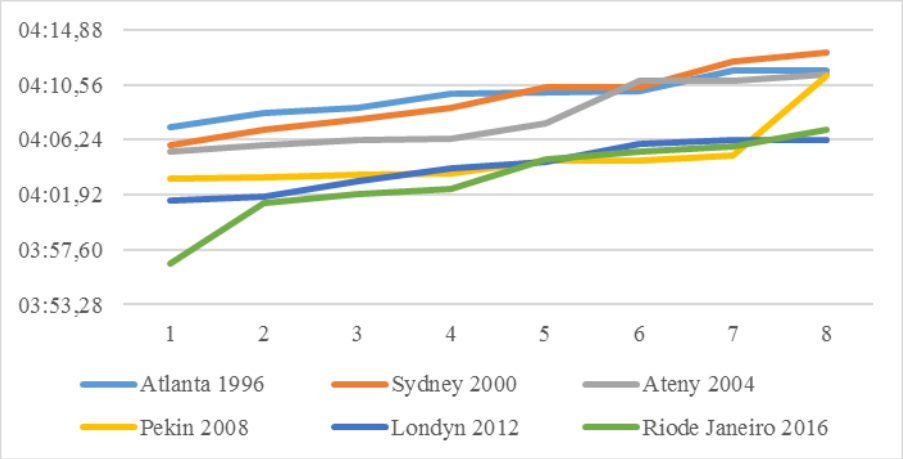
Na dwukrotnie dłuższym dystansie (400 m st. dowolnym) obliczono progresję wyników na poziomie 2,72% (tab. 7).

Tabela 7. Progresja wyników w pływaniu kobiet – 400 m st. dowolnym

Lp.	Atlanta 1996	Sydney 2000	Ateny 2004	Pekin 2008	Londyn 2012	Rio de Janeiro 2016	
1	4:07,25	4:05,80	4:05,34	4:03,22	4:01,45	3:56,46	
2	4:08,30	4:07,07	4:05,84	4:03,29	4:01,77	4:01,23	
3	4:08,70	4:07,83	4:06,19	4:03,52	4:03,01	4:01,92	
4	4:09,83	4:08,79	4:06,34	4:03,60	4:03,98	4:02,37	
5	4:10,00	4:10,37	4:07,51	4:04,56	4:04,50	4:04,69	
6	4:10,06	4:10,38	4:10,91	4:04,56	4:05,95	4:05,30	
7	4:11,68	4:12,36	4:10,92	4:05,05	4:06,24	4:05,68	
8	4:11,68	4:13,11	4:11,35	4:11,26	4:06,25	4:06,98	
Średnia	4:09,69	4:09,46	4:08,05	4:04,88	4:04,14	4:03,08	**2,72%**

Źródło: opracowanie własne, dane aktualne na dzień 20.01.2019 r.

Na ryc. 4 przedstawiono progresję wyników na średnim dystansie pływackim (400 m st. dowolnym), zauważalny jest znaczący wzrost poziomu i wyników osiąganych na analizowanym dystansie.



Rycina 4. Progresja wyników w pływaniu kobiet – 400 m st. dowolnym

Źródło: opracowanie własne.

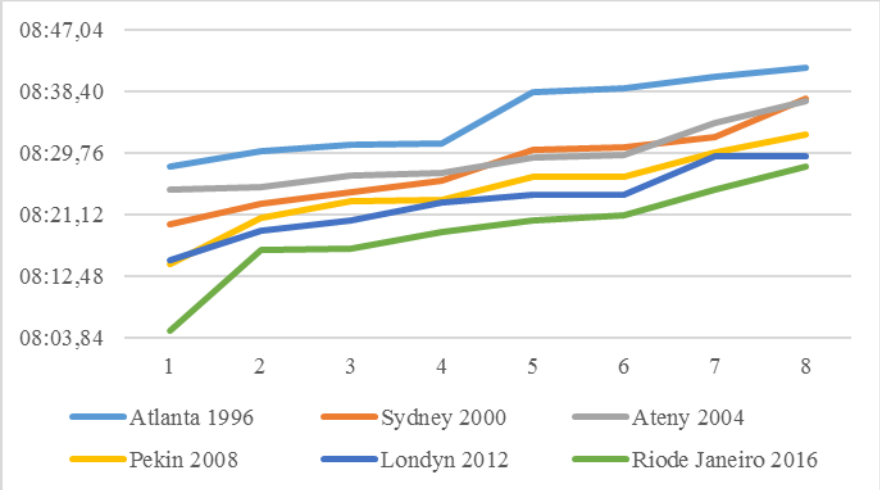
Największą progresję wyników odnotowano na najdłuższym olimpijskim dystansie w konkurencji kobiet – 800 m st. dowolnym, progresja wyników na tym dystansie wyniosła 3,25% (tab. 8).

Tabela 8. Progresja wyników w pływaniu kobiet – 800 m st. dowolnym

Lp.	Atlanta 1996	Sydney 2000	Ateny 2004	Pekin 2008	Londyn 2012	Rio de Janeiro 2016	
1	8:27,89	8:19,68	8:24,54	8:14,10	8:14,63	8:04,79	
2	8:29,91	8:22,66	8:24,96	8:20,53	8:18,76	8:16,17	
3	8:30,84	8:24,29	8:26,61	8:23,03	8:20,32	8:16,37	
4	8:31,06	8:25,91	8:26,97	8:23,11	8:22,72	8:18,55	
5	8:38,34	8:30,11	8:29,04	8:26,34	8:23,86	8:20,32	
6	8:38,91	8:30,58	8:29,37	8:26,39	8:23,89	8:20,95	
7	8:40,43	8:31,97	8:33,95	8:29,79	8:29,26	8:24,50	
8	8:41,75	8:37,39	8:37,02	8:32,35	8:29,28	8:27,75	
Średnia	8:34,89	8:27,82	8:29,06	8:24,45	8:22,84	8:18,68	**3,25%**

Źródło: opracowanie własne, dane aktualne na dzień 20.01.2019 r.

Również w przypadku najdłuższego olimpijskiego dystansu zauważalny jest wzrost poziomu sportowego zawodniczek w pływaniu (800 m st. dowolnym), ryc. 5.



Rycina 5. Progresja wyników w pływaniu kobiet – 800 m st. dowolnym

Źródło: opracowanie własne.

Analiza wyników uzyskanych przez kobiety w IO w latach 1996–2016 w lekkiej atletyce

Analiza wyników finalistek IO w biegu na 100 m wykazała, że w skali 20 lat i 6 IO progresja wyników na tym dystansie wyniosła 3,03% (tab.9). Dużo mniejszą progresję odnotowano w biegu na 200 m. Progresja ta wynosiła zaledwie 0,94% (tab.9).

Progresja wyników na podobnym poziomie miała miejsce w biegach średnich na dystansie 400 i 800 w sześciu kolejnych Igrzyskach Olimpijskich (tab.10). Progresja wynosiła odpowiednio 1,84% i 1,49 %.

Tabela 9. Progresja wyników w biegu na 100 m i 200 m

Lp.	Atlanta 1996	Sydney 2000	Ateny 2004	Pekin 2008	Londyn 2012	Riode Janeiro 2016
bieg na 100 m						
1	10,94	11,2	10,93	10,78	10,75	10,71
2	10,94	11,18	10,96	10,98	10,78	10,83
3	10,96	11,19	10,97	10,98	10,81	10,86
4	11	11,2	11	11,03	10,85	10,86
5	11,06	11,21	11,05	11,07	10,89	10,9
6	11,1	11,22	11,07	11,14	10,94	10,92
7	11,13	11,29	11,16	11,19	11	10,94
8	11,14	**DQ**	11,18	11,2	11,01	11,8
Średnia	11,03	11,21	11,04	11,05	10,88	10,98
bieg na 200 m						
1	22,12	22,27	22,05	21,74	21,88	21,78
2	22,24	22,28	22,18	21,93	22,09	21,88
3	22,38	22,35	22,3	22	22,14	22,15
4	22,41	22,37	22,42	22,01	22,38	22,21
5	22,45	22,42	22,57	22,34	22,39	22,31
6	22,54	22,53	22,84	22,36	22,57	22,34
7	22,6	22,66	22,87	22,61	22,63	22,65
8	22,61	**DQ**	22,87	22,68	22,87	22,69
Średnia	22,42	22,41	22,51	22,21	22,37	22,25

Źródło: opracowanie własne, dane aktualne na dzień 20.01.2019 r.

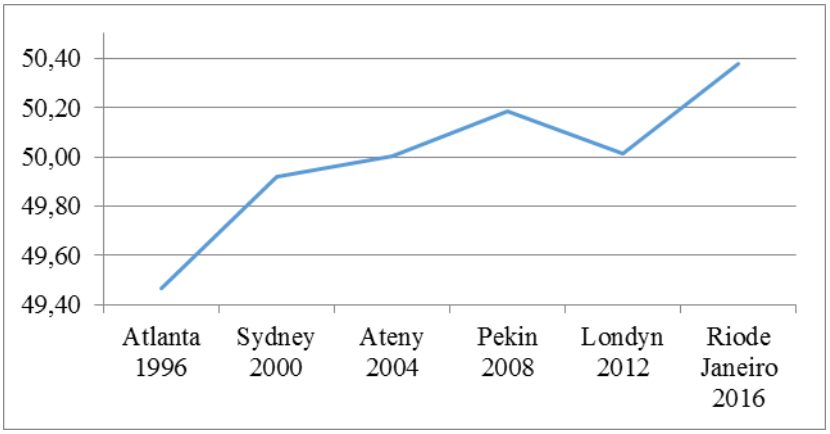
Tabela 10. Progresja wyników w biegu na 400 m i 800 m

Lp.	Atlanta 1996	Sydney 2000	Ateny 2004	Pekin 2008	Londyn 2012	Riode Janeiro 2016
bieg na 400 m						
1	48,25	49,11	49,41	49,62	49,55	49,44
2	48,63	49,58	49,56	49,69	49,70	49,51
3	49,10	49,72	49,89	49,93	49,72	49,85
4	49,28	49,79	49,97	50,01	49,75	50,34
5	49,55	49,96	50,00	50,68	50,11	50,41
6	49,77	50,05	50,19	51,18	50,17	50,97
7	50,45	50,12	50,37	DQ	50,33	51,24
8	50,71	51,04	50,65	DQ	50,79	51,25
Średnia	49,47	49,92	50,01	50,19	50,02	50,38
bieg na 800 m						
1	1:57,73	1:56,15	1:56,38	1:54,87	1:56,19	1:55,28
2	1:58,11	1:56,64	1:56,43	1:56,07	1:57,23	1:56,49
3	1:58,71	1:56,80	1:56,43	1:56,73	1:57,53	1:56,89
4	1:58,81	1:58,51	1:56,51	1:56,94	1:57,59	1:57,02
5	1:59,57	1:58,56	1:56,88	1:57,68	1:58,00	1:57,37
6	1:59,61	1:58,66	1:57,27	1:58,24	1:59,21	1:57,69
7	2:00,32	1:58,75	1:59,61	1:58,73	1:59,63	1:59,10
8	2:00,54	1:59,27	2:00,95	2:02,63	2:00,19	1:59,57
Średnia	1:59,18	1:57,92	1:57,56	1:57,74	1:58,20	1:57,43

Źródło: opracowanie własne, dane aktualne na dzień 20.01.2019 r.

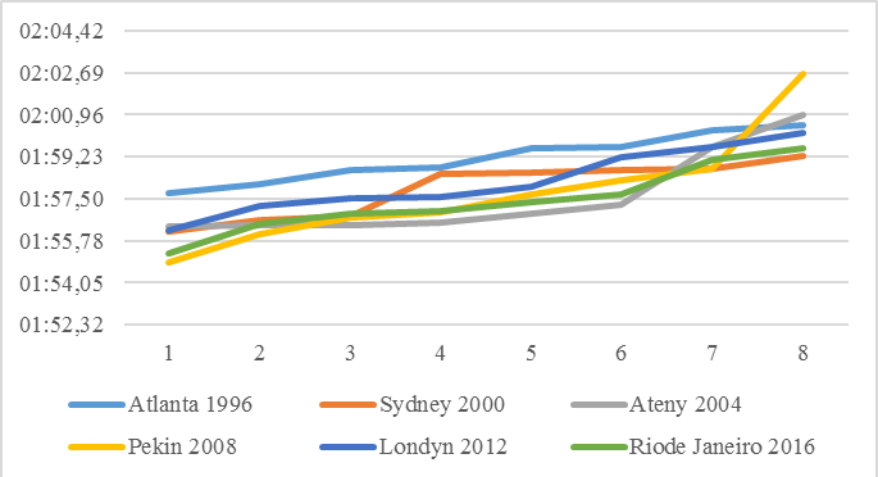
Interesująca z punktu widzenia nauki wydaje się być analiza wyników w biegu na 400 m kobiet. Wyniki pokazują, że z każdymi kolejnymi IO średnia biegu finałowego na tym

dystansie wzrasta. W Atlancie (1996) średnia biegu finałowego kobiet na 400 m wynosiła 49,43 s a w Rio de Janeiro (2016) 50,38.



Rycina 6. Średnia wyników z kolejnych IO w biegu finałowym na 400 m kobiet
Źródło: opracowanie własne.

Poziom sportowy zawodniczek w biegu na 800 m pokazuje, że wyniki finału kobiet na tym dystansie nie są tak oczywiste jak w przypadku pływanie. Nie zauważono lepszych rezultatów z każdymi kolejnymi IO a jedynie lepsze wyniki biegu finałowego kobiet pomiędzy pierwszymi analizowanymi IO w Atlancie (1996) a ostatnimi w Rio de Janeiro (2016).



Rycina 7. Progresja wyników w biegu na 800 m kobiet
Źródło: opracowanie własne.

Analiza wyników kobiet na IO w dwóch różnych dyscyplinach sportowych (pływanie, lekka atletyka) pokazuje, że pływanie to dyscyplina w której z każdymi kolejnymi IO kobiety osiągają lepsze wyniki sportowe czego nie można powiedzieć o wynikach w biegach na krótkich i średnich dystansach. Fakt ten wynikać może z ciągle rosnącego postępu technologii sportowej, dostępnym sprzętem czy środowiskiem uprawiania danej dyscypliny.

Monografie opisujące Igrzyska Olimpijskie do 1984 roku w mediach masowych nie zawierają osobnego rozdziału poświęconego udziałowi kobiet w światowym sporcie [Nowak,

2010, 2016]. Przed wybuchem II wojny światowej i tuż po niej problem pełnego uczestnictwa i emancypacji kobiet w rywalizacji sportowej podporządkowany był celom politycznym i narodowym. Warto zauważyć, że historia sukcesów Polaków na Igrzyskach Olimpijskich związana była właśnie ze startem naszych kobiet. Halina Konopacka na IO w Amsterdamie w 1928 roku zdobyła pierwszy złoty medal dla naszego kraju w nowożytnych IO i ustanowiła rekord świata w rzucie dyskiem. Najlepsza zawodniczka w historii polskiego pływania Otylia Jędrzejczak przywiozła 3 medale (złoty i dwa srebrne) z IO w Atenach w 2004 roku. Na IO w Rio de Janeiro (2016) osiem z jedenastu zdobytych przez Polskę medali zdobyły właśnie kobiety. Zatem problem poruszany w niniejszej pracy jest ważny i wciąż marginalizowany szczególnie w środkach masowego przekazu.

Sport jest sektorem w którym od najdawniejszych czasów dominują mężczyźni. W starożytności Igrzyska Olimpijskie przeznaczone były wyłącznie dla mężczyzn. To oni zarówno brali udział w rywalizacji sportowej, jak również kibicowali swoim faworytom. Pierwsze Nowożytne Igrzyska Olimpijskie (Ateny 1896), również przeznaczone były wyłącznie dla płci męskiej. Kobiety zostały dopuszczone do udziału w IO dopiero podczas II Nowożytnych IO w Paryżu (1900). Niestety nie mogły rywalizować we wszystkich dyscyplinach sportowych a wyłącznie w konkurencjach tzw. „lekkich". Postęp w zakresie równouprawnień kobiet i mężczyzn w sporcie utrudniają społeczne wyobrażenia dotyczące płci w myśl których sektor sportu utożsamiany jest z cechami męskimi takimi jak siła, szybkość, odporność [Komisja Europejska, 2014].

Warte podkreślenia jest to, że dziewczęta i chłopcy do osiągnięcia okresu dojrzewania, (10-12 roku życia) nie różnią się istotnie ani rozmiarami ani składem ciała, chociaż na ogół przebieg zmian w ontogenezie jest u dziewcząt przyspieszony w stosunku do chłopców o ok. 12-24 miesiące [Zatoń, 2003]. Podobnie przebiega rozwój motoryczności i wydolności fizycznej, jednak w okresie dojrzewania w wyniku zmian hormonalnych, u chłopców dochodzi do gwałtownego przyrostu masy mięśniowej, powiększa się beztłuszczowa masa mięśniowa. Pod wpływem estrogenu u dziewcząt w tym okresie zwiększa się zawartość tkanki tłuszczowej oraz przyspiesza wzrost kości [Chwalbińska- Moneta, 2003].

Poprzez postępujący wzrost masy mięśniowej i rozmiaru serca u chłopców, szybciej niż u dziewcząt, wzrasta pułap tlenowy. Po zakończeniu dojrzewania u dziewcząt wynosi on ok. 70-75% wartości pułapu zanotowanego u chłopców [Socha, 2002]. Dziewczęta ze względu na niższą zawartość tkanki mięśniowej i mniejszy przekrój poprzeczny włókien mięśniowych w wymiarze bezwzględnym są słabsze. Jednak jeżeli przeliczy się ich siłę w stosunku do masy tkanki mięśniowej – to poziom siły mięśniowej u obu płci staje się podobny [Socha, 2002].

Jeżeli chodzi o reakcje sercowo – naczyniowe, to częstotliwość skurczów serca (HR) jest wyższa u kobiet podczas wysiłku o charakterze submaksymalnym. Z kolei przy wysiłku o charakterze maksymalnym stwierdza się porównywalne wartości HR. Mniejsza objętość wyrzutowa (SV) u kobiet zależna jest przede wszystkim od mniejszych rozmiarów lewej komory serca i mniejszej objętości krwi krążącej, to z kolei jest uwarunkowane mniejszą masą ciała kobiet. Pojemność minutowa, czyli iloraz obu tych czynników jest wyraźnie niższy u kobiet, co wynika z mniejszej u nich objętości wyrzutowej serca. Również reakcje oddechowe zależne są od rozmiarów ciała. U kobiet maksymalna wentylacja minutowa płuc

wynosi 125 l/min, u mężczyzn z kolei dochodzi do 250 l/min. Przy tym samym obciążeniu częstość oddechów jest porównywalna u obu płci [Kłodecka-Różalska, 2003].

U wytrenowanych kobiet można zauważyć wyższy niż u nietrenujących kobiet i mężczyzn pułap tlenowy (VO_2max), maksymalny pobór tlenu stanowi kryterium ogólnej wydolności fizycznej. Najlepsi zawodnicy mają o koło 8-12% wyższy pułap tlenowy od najlepszych zawodniczek. Różnice te zanikają, kiedy wartość pułapu przeliczy się na kilogram beztłuszczowej masy ciała. U obu płci podczas wysiłków progresywnych obserwuje się podobny przebieg zmian stężenia mleczanu we krwi [Kłodecka-Różalska, 2003]. Przeprowadzane badania [Grzywocz, Socha 2004, Socha, 2007] niejednokrotnie potwierdzały teorię iż kobiety mają bardzo duże możliwości funkcjonalne do podejmowania wysiłków wytrzymałościowych.

Pod wpływem treningu zmienia się także struktura tkanki kostnej i łącznej oraz podatność narządu ruchu na uszkodzenia. I tak trening wytrzymałości powoduje wzrost pojemności minutowej serca i maksymalnego przepływu mięśniowego a wartości te są podobne u obu płci. Fizjologiczna adaptacja do treningu przebiega podobnie u kobiet i mężczyzn [Chwalbińska- Moneta, 2003].

Niezależnie jednak od wszelkich analogii i podobieństw, należy brać pod uwagę wysoką specyficzność ustroju kobiety i funkcje związane z macierzyństwem. Wyróżnia się wiele cech różnicujących kobiety od mężczyzn. Warto podkreślić, że cechy te mają znaczący wpływ na poziom wyników sportowych. Mniejsza siła i moc związana w dużej mierze z wysokością i masą ciała. Dzięki niższemu wzrostowi kobiety mają większą zdolność do utrzymywania równowagi. Kobiety mają także krótszy krok i mechanikę biegu czy też pływania, krótszą dźwignię ruchu kończyny górnej (istotną zwłaszcza w przypadku sportów, w których używa się sprzętu). Ponadto kobiety posiadają inną mechanikę pracy mięśni i inny układ kończyny górnej w czasie np. rzutu. Posiadają one także mniejszą zdolność do wysiłków statycznych i wydolność fizyczną, mają za to większą zdolność do długotrwałej pracy mięśni, a dzięki większemu procentowi tkanki tłuszczowej i mniejszej gęstości ciała mają większą pływalność. Uważa się, że duża masa podskórnej tkanki tłuszczowej jest korzystna m.in. w pływaniu bowiem zmniejsza ona gęstość ciała kobiety i ułatwia utrzymanie na powierzchni. Cały ten bilans przekonuje, że trudno doszukać się jednoznacznych przyczyn ograniczających uczestnictwo kobiet w sporcie najwyższej kwalifikacji. Jednocześnie jednak, biorąc pod uwagę zjawisko dymorfizmu oraz czerpiąc z badań dotyczących różnic anatomicznych, fizjologicznych, antropologicznych i psychicznych między kobietami i mężczyznami należy podzielić pogląd, że uzyskanie całkowitej równości w rywalizacji sportowej jest współcześnie raczej nierealne [Zatoń, 2003]. Niektórzy uważają nawet, że gdyby kobiety byłyby w stanie rozwijać taką samą siłę jak mężczyźni to uzyskiwałyby one lepsze wyniki w pływaniu [Gajewski, 1999].

4. Podsumowanie i wnioski

Sport olimpijski kobiet pomimo wielu zmian kulturowych i ideologicznych nadal pozostaje w cieniu sportu mężczyzn. Przeszedł długą drogę od całkowitego zakazu uczestnictwa w Igrzyskach Olimpijskich w czasach starożytnych do XX i XXI wieku, gdzie zapoczątkowany na II IO w Paryżu ewoluował do stanu obecnego.

Zmiana postrzegania kobiet jako zbyt słabych i nieprzystosowanych do konkurencji sportowych zaprocentowała ciągłym wzrostem liczby dopuszczonych dla nich dyscyplin zarówno na zimowych jak i letnich igrzyskach. Znacząco zwiększyła się również ilość chętnych adeptek zawodowego uprawiania sportu i rywalizowania o najwyższe stopnie podium.

Na przestrzeni wieku zmieniły się także w znaczący sposób wyniki uzyskiwane na igrzyskach. Jest to możliwe dzięki ciągłemu rozwojowi nauki i techniki, nowoczesnemu sprzętowi oraz dydaktyce kadry prowadzącej zawodniczki [Cygańska, Bogucka, Głębocka, Nowacka, Wypych, 2018]. Duży udział nauki w rozwoju sportu pozwolił inaczej spojrzeć na ciało kobiet. Mimo różnic anatomicznych, fizjologicznych, biomechanicznych, rozwojowych czy w końcu emocjonalnych doceniono kobiety i uznano ich zdolność do podejmowania wysiłku fizycznego na najwyższym poziomie, ze wszystkimi trudnościami i kosztami zdrowotnymi ponoszonymi w związku i wyczynowym uprawianiem sportu.

Mimo wielu cech korzystnych dla uzyskiwania wyników sportowych różnice w budowie czy masie ciała są niepodważalnym czynnikiem różnicującym sport kobiet i mężczyzn i nie wydaje się, żeby sensowne było ujednolicać ich rywalizację [Nowacka, Słomiński, 2018, Nowacka, Słomiński, Batorzyńska 2018]. Warto natomiast wspomagać kobiety na każdej płaszczyźnie podejmowanego przez nie trudu dojścia do perfekcji olimpijskiej. Należy zapewniać możliwie najlepsze warunki treningowe, cykliczne badania zdrowotne dostosowane do rodzaju dyscypliny i wieku zawodniczki, dostęp do najlepszej kadry trenerskiej i wiedzy naukowej. Te działania pozwolą w przyszłości cieszyć się wzrastającą liczbą osiągnięć najwyższej rangi i dostarczą dumę i radość całemu społeczeństwu.

Bibliografia:

1. Chwalbińska-Moneta J. (2003): Zależne od płci odrębności fizjologiczne wpływające na osiągnięcia w sporcie kobiet [red.] Kłodecka-Różalska J. Sportsmenka- kobietą sukcesu… Korzyści i bariery aktywności sportowej kobiet. Wyd: Polskie Stowarzyszenie Sportu Kobiet i Instytut Sportu w Warszawie.
2. Cygańska A., Bogucka A., Głębocka A., Nowacka A., Wypych A. (2018): Sport wobec wyzwań współczesności. Społeczno-edukacyjne oblicza współczesnego sportu i olimpizmu. Sport i olimpizm w polskiej tradycji i edukacji społecznej (rodzina – szkoła – środowisko), AWF Warszawa, s. 115-123.
3. Gajewski A. (1999): Wybrane zagadnienia treningu sportowego kobiet. W: Sozański H. (red.): Podstawy teorii treningu sportowego. COS Warszawa.
4. Grzywocz R., Socha T. (2004): Analiza intensywności długotrwałych wysiłków i walki sportowej. (red:) Kuder A., Perkowski K., Śledziewski D. Tom 1, s.32-35.
5. International Olympic Committee (2018): Factsheet women in the Olympic movement. https://stillmed.olympic.org/media/Document%20Library/OlympicOrg/Factsheets-Reference-Documents/Women-in-the-Olympic-Movement/Factsheet-Women-in-the-Olympic-Movement.pdf
6. Kłodecka-Różalska J. (2003): Sportsmenka – kobietą sukcesu… Korzyści i bariery aktywności sportowej kobiet. Warszawa, Polskie Stowarzyszenie Sportu Kobiet i Instytut Sportu w Warszawie.

7. Komisja Europejska (2014): Równość mężczyzn i kobiet w sporcie. Wniosek dotyczący działań strategicznych w latach 2014-2020.
8. Kozłowski S. (1986): Granice przystosowania. Wiedza Powszechna, Warszawa, s. 86.
9. Nowacka A., Słomiński P. (2018): Swimming – an analysis of age and somatic profile of finalists and medalists in Rio 2016. Science in Swimming VII, AWF Wrocław, s. 84-91.
10. Nowacka A., Słomiński P., Batorzyńska P. (2018): Analiza wieku oraz parametrów budowy ciała najlepszych lekkoatletów uczestników IO w Rio de Janeiro w 2016 roku. Roczniki Naukowe WSWFiT, nr.2 (24), Białystok, s. 26-36.
11. Nowak P. Stępnik K (red.)Nowożytne Igrzyska Olimpijskie w mediach polskich do 1936 roku, Lublin 2010.
12. Nowak P. Pawlak-Hejno E., Piechota M. Igrzyska olimpijskie w mediach masowych: 1948-Lublin 2016.
13. Socha T. (2002): Sport kobiet – historia, teoria, praktyka. Warszawa, Biblioteka Trenera.
14. Strona internetowa MKOl https://www.olympic.org/
15. Strona internetowa PKOl http://www.olimpijski.pl/
16. Zatoń K. (2003): Różnice w predyspozycjach kobiet i mężczyzn: więcej wskazań czy przeciwwskazań dla sportu kobiet? [red.] Kłodecka- Różalska J. Sportsmenka- kobietą sukcesu… Korzyści i bariery aktywności sportowej kobiet. Wyd: Polskie Stowarzyszenie Sportu Kobiet i Instytut Sportu w Warszawie.

43. TERYTORIALNA SŁUŻBA WOJSKOWA W SYSTEMIE OBRONNYM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Marta Hołdyńska
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Humanistyczny
Instytut Nauk Społecznych i Bezpieczeństwa
ul. Żytnia 39, 08-110 Siedlce
Email: martaholdynska@gmail.com
ORCID: 0000-0003-0513-1643

1. Wstęp

Wojska Obrony Terytorialnej są piątym rodzajem Sił Zbrojnych RP obok Wojsk Lądowych, Sił Powietrznych, Wojsk Specjalnych i Marynarki Wojennej. WOT stanowią samodzielny rodzaj SZ RP, który w znaczący sposób powiększy potencjał obronny Polski. Dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej jest właściwy w zakresie dowodzenia jednostkami wojskowymi i związkami organizacyjnymi tych wojsk w czasie pokoju, sytuacji kryzysowej i wojny. Nie przewiduje się przekazywania WOT w podległość Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Do czasu osiągnięcia gotowości do działania Wojska Obrony Terytorialnej są podporządkowane ministrowi obrony narodowej. Docelowo formacja będzie w podległości szefa Sztabu Generalnego WP, podobnie jak inne rodzaje sił zbrojnych [https://archiwum2019.mon.gov.pl/obrona-terytorialna/pytania-i-odpowiedzi/wot-w-systemie-obronnym-panstwa-y2016-12-28/, dostęp 11.08.2019 r.].

Terytorialną służbę wojskową mogą pełnić, na ich wniosek lub za ich zgodą, osoby posiadające uregulowany stosunek do służby wojskowej, a także inne osoby niepodlegające obowiązkowi odbycia zasadniczej służby wojskowej lub przeszkolenia wojskowego, a w przypadku wprowadzenia obowiązku odbycia zasadniczej służby wojskowej lub przeszkolenia wojskowego – także osoby podlegające temu obowiązkowi [Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967 r., Dz. U. z 2018 r. poz 1459 z późn. zm., art. 98i]. Terytorialną służbę wojskową pełni się w jednostkach wojskowych i związkach organizacyjnych Wojsk Obrony Terytorialnej oraz w Dowództwie Wojsk Obrony Terytorialnej [Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967 r., Dz. U. z 2018 r. poz 1459 z późn. zm., art. 98i ust. 2].

2. Zasady powoływania do terytorialnej służby wojskowej

Zgodnie z nowelizacją ustawy o powszechnym obowiązku obrony o pełnienie służby w WOT może ubiegać się osoba, która spełnia następujące warunki:

- posiada obywatelstwo polskie,
- posiada zdolność fizyczną i psychiczną do pełnienia czynnej służby wojskowej,
- posiada wiek co najmniej osiemnastu lat,
- nie była karana za przestępstwo umyślne,
- nie była przeznaczona do służby zastępczej,

- nie pełni innego rodzaju czynnej służby wojskowej lub nie posiada nadanego przydziału kryzysowego,
- nie jest reklamowana od obowiązku pełnienia czynnej służby wojskowej w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny lub w przypadku nadania przydziału organizacyjno-mobilizacyjnego w formie zbiorowej listy imiennej w jednostce przewidzianej do militaryzacji,

Posiada wykształcenie:

- co najmniej wyższe – w przypadku pełnienia służby na stanowisku służbowym w korpusie oficerów,
- co najmniej średnie – w przypadku pełnienia służby na stanowisku służbowym w korpusie podoficerów,
- co najmniej podstawowe – w przypadku pełnienia służby na stanowisku służbowym w korpusie szeregowych [Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967 r., Dz. U. z 2018 r. poz 1459 z późn. zm., art. 98k ust. 3].

Kwalifikacjami przydatnymi w Siłach Zbrojnych, są kwalifikacje:

- kierowcy o uprawnieniach do prowadzenia pojazdów – prawo jazdy kat. „C”;
- kierowcy o uprawnieniach do prowadzenia pojazdów – prawo jazdy kat. „C+E”;
- kierowcy o uprawnieniach do prowadzenia pojazdów – prawo jazdy kat. „D”;
- operatora sprzętu do robót ziemnych i urządzeń pokrewnych;
- operatora maszyn i urządzeń dźwigowo-transportowych;
- nurka;
- płetwonurka;
- skoczka spadochronowego;
- ratownika;
- kucharza [Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 10 lutego 2017 r. w sprawie kwalifikacji żołnierzy pełniących terytorialną służbę wojskową przydatnych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 2017 r., poz. 291, § 2].

Postępowanie rekrutacyjne w stosunku do osoby, która złożyła wniosek, obejmuje:

- analizę złożonych dokumentów,
- rozmowę kwalifikacyjną, podczas której ocenia się w szczególności:
  - stan wiedzy ogólnowojskowej oraz predyspozycje do pełnienia służby osoby, która nie pełniła czynnej służby wojskowej i nie złożyła przysięgi wojskowej,
  - predyspozycje do pełnienia służby osoby, która pełniła czynną służbę wojskową i złożyła przysięgę wojskową;
- sprawdzenie, czy osoba ubiegająca się o powołanie do służby była karana za przestępstwo umyślne; w przypadku braku takiej informacji sprawdzenie następuje w trybie zapytania wojskowego komendanta uzupełnień o udzielenie informacji o tej osobie z Krajowego Rejestru Karnego [Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 3 marca 2017 r. w sprawie powoływania do terytorialnej służby wojskowej i sposobu jej pełnienia, Dz. U. z 2017 r., poz. 465, § 5 ust. 1].

Powołanie do terytorialnej służby wojskowej może być również uzależnione od:

- posiadania przez kandydata na żołnierza OT kwalifikacji wymaganych do zajmowania stanowiska służbowego;
- posiadania orzeczenia wojskowej pracowni psychologicznej o braku przeciwskazań do pełnienia służby na stanowiskach wymagających szczególnych predyspozycji psychofizycznych;
- złożenia wniosku wraz z ankietą bezpieczeństwa o przeprowadzenie właściwego postępowania sprawdzającego [Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967 r., Dz. U. z 2018 r. poz 1459 z późn. zm., art. 98k ust. 4].

Pierwszeństwo w powołaniu do terytorialnej służby wojskowej przysługuje:

- osobom posiadającym pobyt stały (zamieszkanie) lub pobyt czasowy powyżej trzech miesięcy na obszarze dyslokacji miejsca pełnienia tej służby;
- byłym żołnierzom zawodowym;
- członkom proobronnych organizacji pozarządowych, które podpisały porozumienie o współpracy z Ministrem Obrony Narodowej lub dowódcami jednostek wojskowych, posiadającym rekomendacje władz tych organizacji;
- absolwentom szkół realizujących programy innowacyjne lub eksperymentalne przysposobienia obronnego lub edukacji dla bezpieczeństwa [Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967 r., Dz. U. z 2018 r. poz 1459 z późn. zm., art. 98k ust. 5].

W przypadku osób, które wcześniej nie pełniły czynnej służby wojskowej i nie złożyły przysięgi wojskowej, powołanie może nastąpić wyłącznie na stanowisko służbowe w korpusie szeregowych [Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967 r., Dz. U. z 2018 r. poz 1459 z późn. zm., art. 98k ust. 6].

W trakcie pełnienia terytorialnej służby wojskowej przez żołnierza OT dowódca jednostki wojskowej, w której żołnierz OT pełni służbę, może kierować żołnierza OT, na jego wniosek lub za jego zgodą, na kurs, w tym kurs podoficerski lub oficerski, lub szkolenie specjalistyczne, stosownie do potrzeb Sił Zbrojnych i jednostki wojskowej. Żołnierz OT może być powołany do służby kandydackiej lub zawodowej służby wojskowej na zasadach określonych dla żołnierzy rezerwy, na zasadach pierwszeństwa powołania do tych służb przed innymi osobami, jeżeli pełnił terytorialną służbę wojskową przez okres co najmniej trzech lat [Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967 r., Dz. U. z 2018 r. poz 1459 z późn. zm., art. 98n].

3. System szkolenia Wojska Obrony Terytorialnej

O przyjęcie w szeregi Wojsk Obrony Terytorialnej mogą ubiegać się rezerwiści, a także te osoby, które do tej pory nie pełniły żadnej formy służby wojskowej. Dzięki temu, że szkolenia odbywają się głównie w dni wolne od pracy - służba w WOT daje możliwość pogodzenia życia rodzinnego i zawodowego ze służbą Ojczyźnie [https://archiwum2019.mon.gov.pl/obrona-terytorialna/pytania-i-odpowiedzi/wot-w-systemie-obronnym-panstwa-y2016-12-28/, dostęp 11.08.2019 r.].

Formacja stawia na nowoczesność, w szkoleniu stosowane są innowacyjne metody i narzędzia. Żołnierze w WOT przechodzą jedno z dwóch rodzajów szkoleń wstępnych. Dla kandydatów, którzy nie byli w wojsku (16-dniowe) oraz dla rezerwistów (8-dniowe), które są wstępem do zasadniczego – trzy letniego okresu szkolenia żołnierzy OT zakończonego certyfikacją. Zasadniczy – trzyletni okres szkolenia podzielony jest na szkolenie indywidualne (pierwszy rok), specjalistyczne (drugi rok) i zgrywające (trzeci rok). W tym czasie żołnierze OT szkolą się w ramach szkoleń rotacyjnych, organizowanych najczęściej w dni wolne od pracy w wymiarze minimum dwóch dni w miesiącu. W każdym roku szkolenia żołnierz OT uczestniczy w szkoleniu zintegrowanym, prowadzonym najczęściej w warunkach poligonowych. Szkolenie w WOT to nauka praktycznych umiejętności niezbędnych nie tylko na współczesnym polu walki, ale przydatnych też w codziennym życiu i pracy, jak np. udzielanie pierwszej pomocy czy kursy operatorów maszyn [https://archiwum2019.mon.gov.pl/obrona-terytorialna/pytania-i-odpowiedzi/wot-w-systemie-obronnym-panstwa-y2016-12-28/, dostęp 12.08.2019 r.].

Terytorialną służbę wojskową żołnierz OT pełni rotacyjnie lub dyspozycyjnie-rotacyjnie w jednostce wojskowej, w określonych przez dowódcę jednostki wojskowej dniach służby, co najmniej raz w miesiącu przez okres dwóch dni w czasie wolnym od pracy. Służbę wojskową żołnierz OT może pełnić rotacyjnie również w inne dni, stosownie do potrzeb Sił Zbrojnych, zgodnie z rocznym wykazem sporządzonym przez dowódcę jednostki wojskowej, w której żołnierz OT pełni służbę, uzgodnionym z tym żołnierzem. Służbę wojskową żołnierz OT pełni dyspozycyjnie poza jednostką wojskową, pozostając w gotowości do stawienia się do służby pełnionej rotacyjnie w terminie i miejscu wskazanych przez dowódcę jednostki wojskowej [Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967 r., Dz. U. z 2018 r. poz 1459 z późn. zm., art. 98m ust. 1-4]. Żołnierze OT, którzy wcześniej nie pełnili czynnej służby wojskowej i nie złożyli przysięgi wojskowej, w pierwszym okresie pełnią terytorialną służbę wojskową rotacyjnie nieprzerwanie przez okres szesnastu dni, w ramach którego żołnierze OT odbywają szkolenie podstawowe i składają przysięgę wojskową. W uzasadnionych przypadkach szkolenie podstawowe można odbyć w kilku okresach w ciągu czterech miesięcy w czasie wolnym od pracy. Powołanie do terytorialnej służby wojskowej żołnierzy, następuje raz na kwartał, z określeniem miejsca stawienia się na szkolenie podstawowe. Po zakończeniu szkolenia żołnierza OT kieruje się do jednostki wojskowej w celu pełnienia dalszej służby i objęcia stanowiska służbowego [Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967 r., Dz. U. z 2018 r. poz 1459 z późn. zm., art. 98m ust. 5-7].

Terytorialna Służba Wojskowa jest nową formą czynnej służby wojskowej, która obowiązuje tylko w Wojskach Obrony Terytorialnej. Polega ona na tym, że żołnierze – ochotnicy, pełnią czynną służbę wojskową w formie rotacyjnej (w jednostce wojskowej, w określonych przez dowódcę dniach służby, co najmniej raz w miesiącu przez okres dwóch dni w czasie wolnym od pracy) i dyspozycyjnej (poza jednostką wojskową, nie rezygnując z dotychczasowych zajęć) [https://archiwum2019.mon.gov.pl/obrona-terytorialna/pytania-i-odpowiedzi/wot-w-systemie-obronnym-panstwa-y2016-12-28/, dostęp 12.08.2019 r.].

Nowatorskim podejściem jest wykorzystanie potencjału byłych żołnierzy Wojsk Specjalnych oraz funkcjonariuszy jednostek antyterrorystycznych w ramach Mobilnych Zespołów Szkoleniowych, które szkolą instruktorów w WOT.

WOT opiera swój potencjał na żołnierzach – ochotnikach, którzy z uwagi na terytorialny charakter formacji, w tym pełnienie służby w obszarze swojego zamieszkania, sami siebie nazywają Terytorialsami [https://archiwum2019.mon.gov.pl/obrona-terytorialna/pytania-i-odpowiedzi/wot-w-systemie-obronnym-panstwa-y2016-12-28/, dostęp 12.08.2019 r.].

4. Wyposażenie i uzbrojenie Wojska Obrony Terytorialnej

Wojsko Obrony Terytorialnej jest formacją lekkiej piechoty, taki charakter formacji sprawia, że nie będzie ona wyposażona w ciężki sprzęt i pojazdy bojowe. Wojska Obrony Terytorialnej są wyposażane w sprzęt indywidualny, jak i zespołowy dotychczas wprowadzony do użytkowania oraz występujący na wyposażeniu Wojska Polskiego, na potrzeby formacji prowadzone są również zakupy nowego wyposażenia i uzbrojenia [https://archiwum2019.mon.gov.pl/obrona-terytorialna/pytania-i-odpowiedzi/wyposazenie-i-uzbrojenie-l2016-12-28/, dostęp 12.08.2019 r.].

Sekcja lekkiej piechoty zwana „Wspaniałą Dwunastką" jest podstawowym elementem bojowym Wojsk Obrony Terytorialnej. To zespół dwunastu Terytorialsów, z których każdy specjalizuje się określonymi kompetencjami czyniąc sekcję kompleksową. „Wspaniała Dwunastka" jest strukturą optymalną z punktu widzenia ciągłości procesu szkolenia, jest w niej bowiem miejsce na bardzo doświadczonych żołnierzy w swojej specjalności, jak i na tych, którzy rozpoczynają swoją przygodę z wojskiem. Sekcje łącza się w plutony, te zaś wchodzą w skład kompanii [https://archiwum2019.mon.gov.pl/obrona-terytorialna/pytania-i-odpowiedzi/wyposazenie-i-uzbrojenie-l2016-12-28/, dostęp 12.08.2019 r.].

Każda kompania lekkiej piechoty w WOT będzie miała określony profil działania. Będzie on ściśle powiązany ze środowiskiem geograficznym i demograficznym tzw. Stałego Rejonu Odpowiedzialności (SRO). Inne bowiem czynniki środowiskowe występują na Warmii i Mazurach, inne na Podkarpaciu. Dla poziomu kompanii SRO będzie zwykle wytyczony administracyjnymi granicami powiatu (w dużych miastach gminy). Docelowo kompanie lekkiej piechoty będą miały profile: miejski, górski, wodny i ogólny. Profilowanie mocno wpisuje się w umiejętności jakie terytorialsi wynoszą dzięki zamieszkaniu na terenie, który mają bronić. Profil pododdziału zdecyduje w pewnym zakresie o jego wyposażeniu (w tym indywidualnym żołnierzy) a także szkoleniu. Kompanie o profilu górskim będą wyposażane np. w quady i skutery śnieżne a szkolenie obejmie również juczenie i wykorzystanie koni. Profilowanie ma służyć nie tylko lepszemu przygotowaniu do walki – równie ważnym celem jest wspieranie lokalnych społeczności w czasie klęsk naturalnych i zdarzeń losowych wymagających podejmowania działań ratowniczych [https://archiwum2019.mon.gov.pl/obrona-terytorialna/pytania-i-odpowiedzi/wyposazenie-i-uzbrojenie-l2016-12-28/, dostęp 12.08.2019 r.].

Zarówno żołnierze zawodowi, jak i żołnierze TSW wyposażani są w ten sam typ sprzętu bez względu na czas czy rodzaj pełnionej przez nich służby wojskowej. Dotyczy to przede wszystkim indywidualnego wyposażenia i uzbrojenia.

W okresie sierpień-październik 2018 r. komisja powołana przez DWOT, dokonała przeglądu 24 strzelnic spoza resortu obrony narodowej w województwach podlaskim, lubelskim, podkarpackim, warmińsko – mazurskim, mazowieckim, świętokrzyskim, małopolskim, pomorskim i wielkopolskim. Do końca roku komisja dokona jeszcze przeglądu

strzelnic w województwie kujawsko-pomorskim, łódzkim i śląskim. Trwa proces ich oceny w zakresie możliwości prowadzenia strzelań z użyciem amunicji bojowej przez żołnierzy WOT. Planuje się korzystanie z obiektów niebędących w zasobach MON na podstawie stosownych porozumień. Strzelnice wojskowe będą wykorzystywane na zasadach określonych w odrębnych przepisach wojskowych. Broń należącą do pododdziałów WOT jest przechowywana w magazynach jednostek wojskowych [https://archiwum2019.mon.gov.pl/obrona-terytorialna/pytania-i-odpowiedzi/wyposazenie-i-uzbrojenie-l2016-12-28/, dostęp 12.08.2019 r.].

5. Opiniowanie i ocena żołnierzy Obrony Terytorialnej w czasie pełnienia służby.

Podczas pełnienia terytorialnej służby wojskowej żołnierz Obrony Terytorialnej poddany opiniowaniu służbowemu poprzez wydanie opinii służbowej. Opiniowanie prowadzi, w pisemnej formie, przełożony żołnierza, który zajmuje stanowisko służbowe co najmniej dowódcy kompanii. Opinię sporządza się nie rzadziej niż raz w roku kalendarzowym, w pierwszym kwartale roku za rok poprzedni. W sytuacji gdy żołnierz, który został powołany do terytorialnej służby wojskowej w ostatnim kwartale roku kalendarzowego, opinia sporządzana jest w kolejnym roku kalendarzowym po upływie 365 dni od powołania. W ramach opiniowania żołnierza OT przełożony ocenia:

- cechy osobowe;
- przebieg dotychczasowej służby wojskowej;
- przestrzeganie dyscypliny wojskowej;
- przestrzeganie przepisów o ochronie informacji niejawnych [Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967 r., Dz. U. z 2018 r. poz 1459 z późn. zm., art. 98s ust. 5 pkt 1-4].

Ponadto warto zauważyć, że ramach opiniowania służbowego przełożony żołnierza Obrony Terytorialnej ocenia także:

- cechy osobowe opiniowanego:
  - odpowiedzialność,
  - efektywność rozumowania i umiejętność wyrażania myśli (precyzję wypowiedzi),
  - umiejętność współdziałania,
  - komunikatywność,
  - rzetelność i wiarygodność,
  - determinację,
  - odporność psychofizyczną,
  - wygląd zewnętrzny i prezencję,
  - umiejętność planowania i organizowania pracy,
  - predyspozycje dowódcze.
- przebieg dotychczasowej służby wojskowej – na podstawie ocen ogólnych uzyskanych w trakcie szkoleń w ostatnim roku kalendarzowym;
- przestrzeganie dyscypliny wojskowej:
  - otrzymane wyróżnienia,
  - nałożone kary,

- szczególne osiągnięcia w wykonywaniu zadań służbowych wykraczające poza program szkolenia i obowiązki na zajmowanym stanowisku służbowym,
- czyny świadczące o ofiarności i odwadze. [Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 19 lipca 2018 r. w sprawie opiniowania służbowego żołnierzy OT, Dz. U. z 2018 r., poz. 1522, § 2 ust. 1].

W ramach opiniowania służbowego przełożony wystawia ogólną ocenę opiniowanego żołnierza OT, wyrażoną przy zastosowaniu następującej skali ocen:

- wzorowa-6;
- bardzo dobra-5;
- dobra-4;
- dostateczna-3;
- niedostateczna-2 [Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967 r., Dz. U. z 2018 r. poz 1459 z późn. zm., art. 98s ust. 6].

Opinia służbowa może zawierać również informacje pozwalające na określenie przydatności żołnierza OT do pełnienia służby na zajmowanym stanowisku służbowym lub innym stanowisku służbowym odpowiadającym jego przygotowaniu zawodowemu oraz kwalifikacjom i umiejętnościom. Od opinii służbowej żołnierzowi OT przysługuje odwołanie do wyższego przełożonego. Odwołanie wnosi się na piśmie wraz z uzasadnieniem, za pośrednictwem przełożonego sporządzającego opinię służbową, w terminie siedmiu dni od dnia zapoznania się żołnierza OT z opinią służbową. Odwołanie wniesione po terminie, pozostawia się bez rozpatrzenia, o czym informuje się żołnierza OT. W przypadku gdy przełożony, uwzględni odwołanie żołnierza OT w całości, zmienia treść zaskarżonej opinii służbowej. Taka opinia służbowa jest ostateczna. W przypadku nieuwzględnienia odwołania żołnierza OT lub uwzględnienia go w części przełożony, przekazuje odwołanie wyższemu przełożonemu wraz z opinią służbową, od której wniesiono odwołanie, oraz swoim stanowiskiem w tej sprawie nie później niż w terminie trzech dni od dnia otrzymania odwołania. [Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967 r., Dz. U. z 2018 r. poz 1459 z późn. zm., art. 98s ust. 7-12].

Opinię służbową dowódca jednostki wojskowej, w której żołnierz OT pełni służbę, może udostępnić nieodpłatnie:

- przełożonym,
- wojskowemu komendantowi uzupełnień i jego przełożonym,
- sądom wojskowym, powszechnym jednostkom organizacyjnym prokuratury, w których utworzono komórki organizacyjne do spraw wojskowych, Służbie Kontrwywiadu Wojskowego, Służbie Wywiadu Wojskowego i Żandarmerii Wojskowej,
- sądom powszechnym, powszechnym jednostkom organizacyjnym prokuratury, Policji, Straży Granicznej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu i Biuru Ochrony Rządu oraz Służbie Ochrony Państwa, jeżeli jest to niezbędne do prowadzonego przez nie postępowania – jeżeli wymagają tego ich zadania [Ustawa o powszechnym obowiązku obrony

Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967 r., Dz. U. z 2018 r. poz 1459 z późn. zm., art. 98s ust. 15].

6. Podsumowanie

Ostatecznie warto zauważyć, że przeprowadzone analizy wskazują na to, iż połowa czyli 50% żołnierzy pełniących Terytorialną Służbę Wojskową posiada wykształcenie średnie natomiast 30% żołnierzy posiada wyższe wykształcenie. Żołnierze posiadający wykształcenie gimnazjalne to około 11%. Ponad 40% żołnierzy Terytorialnej Służby Wojskowej posiada wykształcenie techniczne natomiast ponad 33% wykształcenie ogólne, zaś 15% humanistyczne. Warto też zwrócić uwagę na to, że około 3% żołnierzy Terytorialnej Służby Wojskowej posiada wykształcenie prawnicze oraz medyczne. Analizy statystyczne wskazują również na to, że ponad 60% żołnierzy TSW posiada stałe zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Jednocześnie statystyki wskazują, że około 17% żołnierzy posiada inne formy zatrudnienia takie jak umowę o dzieło czy umowę zalecenie. Dodatkowo warto zauważyć, że w Wojsku Obrony Terytorialnej służy ponad 15% studentów różnych kierunków. Żołnierze Terytorialnej Służby Wojskowej są ludźmi młodymi, około 70% z nich jest wieku 35 lat. Żołnierzy w wieku ponad 50 lat jest mniej niż 2%. Podsumowując, średnia wieku żołnierza Terytorialnej Służby Wojskowej to 32 lata. Ciekawy jest też fakt, że w Wojsku Obrony Terytorialnej służbę pełni coraz więcej kobiet [Źródło: oficjalna strona internetowa Ministerstwa Obrony Narodowej, https://archiwum2019.mon.gov.pl/obrona-terytorialna/pytania-i-odpowiedzi/sluzba-system-szkolenia-x2016-12-28/ dostęp 13.08.2019 r.].

Bibliografia:

1. Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 19 lipca 2018 r. w sprawie opiniowania służbowego żołnierzy OT (Dz. U. z 2018 r., poz. 1522).
2. Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 3 marca 2017 r. w sprawie powoływania do terytorialnej służby wojskowej i sposobu jej pełnienia (Dz. U. z 2017 r., poz. 465).
3. Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 10 lutego 2017 r. w sprawie kwalifikacji żołnierzy pełniących terytorialną służbę wojskową przydatnych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2017 r., poz. 291).
4. Ustawa o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 21 listopada 1967 r. (Dz. U. z 2018 r. poz 1459).

Wykaz stron internetowych:

5. Oficjalna strona internetowa Ministerstwa Obrony Narodowej https://archiwum2019.mon.gov.pl/, dostęp 13.08.2019 r.

44. ZASTOSOWANIE WYBRANYCH MIERNIKÓW DO POMIARU POZIOMU ROZWOJU SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO

Paweł Łopatka
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Wydział Zarządzania
Katedra Mikroekonomii
Email: pawel.lopatka@ue.poznan.pl

Aleksandra Anna Rabczun
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu
Wydział Ekonomii
Katedra Publicystyki Ekonomicznej i Public Relations
Email: aleksandra.rabczun@ue.poznan.pl

Streszczenie: Wzrost gospodarczy jak i rozwój społeczny we współczesnym świecie wyznaczają pozycję państwa na arenie międzynarodowej. Nie tylko państwa zabiegają o jak najwyższe wskaźniki przemawiające za rozwojem. Badania nad rozwojem regionów wydaja się coraz ciekawsze ze względu na fakt ich dywersyfikacji w zależności od przyjętego paradygmatu teorii rozwoju. Autorzy niniejszej pracy za cel przyjęli przeanalizowanie wybranych wskaźników poziomu rozwoju gospodarczo-społecznego województwa wielkopolskiego w latach 2010-2018. By móc w pełni opisać potencjał Wielkopolski postanowiono wszystkie wyniki zestawiać, że średnią dla całego kraju. Analiza pozwoliła pozwala stwierdzić, że województwo to jest bardziej rozwinięte niż przeciętna wartość dla kraju.

Summary: Economic growth and social development in the modern world determine the position of the state in the international arena. Not only countries are interested in getting the highest indicators for development. Research on the development of regions seems to be more and more interesting due to the fact of their diversification depending on the adopted paradigm of development theory. The authors of this study have adopted the goal of analyzing selected indicators of the level of economic and social development of the Greater Poland Voivodeship in the years 2010-2018. To be able to fully describe the potential of Wielkopolska, they also decide to compare all results with the average for the whole country. The analysis allows to state that the voivodship is more developed than the average for the country.

1. Wprowadzenie

Problematyka związana z rozwojem społeczno-gospodarczym jest bardzo aktualna i stanowi jedną z najważniejszych kwestii podejmowanych m.in. przez ekonomistów rozwoju oraz geografów zajmujących się problematyką regionalną. Ważność tego zagadnienia dostrzegać zaczynają również decydenci administracji lokalnej, krajowej i międzynarodowej. Podstawy teoretyczne rozwoju (gospodarczego) sięgają korzeni ekonomii, jego ważność dostrzegał również jeden z najbardziej znanych ekonomistów – Adam Smith. Współcześnie rozwój społeczno-gospodarczy rozpatrywany jest w wielu aspektach, a jednym z nich jest próba jego pomiaru. Literatura przedmiotu nie wskazuje jednego, podstawowego zestawu

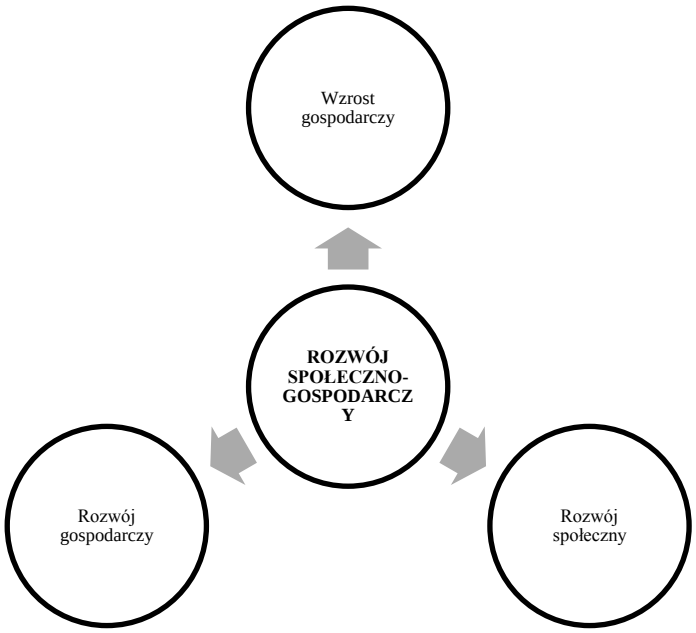
wskaźników, który odzwierciedlałby poziom rozwoju społeczno-gospodarczego. Celem artykułu jest określenie, wykorzystując wybrane mierniki, jaki jest poziom rozwoju społeczno-gospodarczego województwa wielkopolskiego oraz porównanie go do skali całego kraju.

2. Rozwój społeczno-gospodarczy – ujęcie teoretyczne

Jak wskazuje Kupiec (por. Kupiec, 1993) od strony teoretycznej rozwój społeczno-gospodarczy stanowi wypadkową trzech pojęć. Pierwszym i wydaje się, że najważniejszym elementem jest rozwój gospodarczy. Stanowi on pożądany element w społeczeństwie, gdyż związany jest z poprawą standardu życia, rozwojem cywilizacyjnym, ale przede wszystkim z wzrostem dochodów (Knapińska, 2017, s. 134). Rozwój gospodarczy swoje podstawy teoretyczne wiąże z ekonomią rozwoju. Jednak, jak wskazuje Kozak (Kozak, 2001, s. 8-9), teorie rozwoju gospodarczego stanowią element dyscypliny ekonomii rozwoju i nie są jej synonimem. Elementem wspólnym, który niewątpliwie łączy rozwój i wzrost gospodarczy, jest Produkt Krajowy Brutto (PKB), który jest chyba jednym z najpopularniejszych mierników, odzwierciedlających stan gospodarki. Wzrost gospodarczy „oznacza" proces polegający na wzroście narodowego bogactwa w czasie i odnosi się wyłącznie do mierzalnej sfery gospodarki. Pod pojęciem „rozwoju gospodarczego" rozumie się proces transformacji gospodarek o niskim dochodzie narodowym w nowoczesne gospodarki. Termin ten opisuje pozytywne przekształcenia w gospodarkach z uwzględnieniem nie tylko ilościowych, ale i jakościowych aspektów (Kubiczek, 2014, s. 42). Z kolei rozwój społeczny, to „proces poszerzania wyborów ludzkich, które prowadzą do długiego i zdrowego życia, zdobywania wiedzy i utrzymania przyzwoitego standardu życia" (ul Haq, 1990). Rozwój społeczny oznacza więc następujące zjawiska (Szajnowska-Wysocka, 2011, s. 232):

- poprawa warunków egzystencji,
- pozytywne zmiany w sferze stosunków społeczno-produkcyjnych i postaw społecznych,
- zwiększenie i doskonalenie funkcjonalne instytucji infrastruktury społecznej,
- powszechność i dostęp do usług oraz świadczeń socjalnych,
- wzrost dorobku kulturowego oraz postępu naukowego.

Wszystkie przedstawione elementy stanowią element składowy rozwoju społeczno-gospodarczego (schemat 1.).



Schemat 1. Elementy składowe pojęcia – „rozwój społeczno-gospodarczy"
Źródło: opracowanie własne.

Kupiec (1993) uważa, że rozwój społeczno-gospodarczy to „proces pozytywnych ilościowo-jakościowych zmian polegających na zwiększaniu i doskonaleniu istniejących oraz powstawaniu nowych zjawisk w sferze wszelkiej działalności gospodarczej, kulturowej i społecznej".

Jak wskazuje literatura przedmiotu (np. por. (Jabłoński, 2008)) rozwój społeczno-gospodarczy (czy też rozwój gospodarczy) jest determinowany przez wiele czynników. W tabeli 1. przedstawiono ich wybór w połączeniu z wybranymi paradygmatami rozwoju.

Tabela *1*. Czynniki rozwoju gospodarczego uwzględniane w wybranych paradygmatach rozwoju

Paradygmat rozwoju	**Czynniki rozwoju**
Gospodarka oparta na wiedzy (czynniki)	Potencjał naukowy, wiedza, informacja, technologia, kapitał ludzki, badania i rozwój, sieciowy model gospodarki, dominacja sektora usług, zwłaszcza teleinformatycznych itp.
Gospodarka kreatywna (czynniki)	Technologia, talenty oraz tolerancja i zróżnicowanie społeczne Kapitał
Miasto inteligentne – *smart city* (czynniki)	Kapitał ludzki, kapitał społeczny, technologia (w tym ICT), infrastruktura oraz demokracja uczestnicząca itp.
Rozwój endogenny miast (czynniki)	Zarządzanie gospodarcze, zarządzanie finansowe, kontrola, usługi sfery finansowej i biznesowej, usługi projektowe, kultura oraz inne dziedziny kreatywne gospodarki, infrastruktura transportowa i teleinformatyczna, a także relacje z otoczeniem
Miasto XXQ (czynniki)	Kapitał gospodarczy, suprastruktura społeczna, systemy technologiczne, zasoby ekologiczne oraz infrastruktura geograficzna
Rozwój endogenny w skali regionalnej i lokalnej (czynniki)	Ludzie, zorganizowane społeczeństwo obywatelskie, zasoby intelektualne, materialne i niematerialne dziedzictwo kulturowe, bogactwa naturalne, walory środowiska, infrastruktura techniczna i społeczna
Hipotezy bostońskie (czynniki)	Demokratyczne społeczeństwo, koncentracja kapitału społecznego, kooperacja w gospodarce

Źródło: (Parysek, 2018, s. 51).

3. Mierniki rozwoju społeczno-gospodarczego

Tradycyjne mierniki rozwoju gospodarczego opierają się o System Rachunków Narodowych (Kubiczek, 2014, s. 43). Natomiast w badaniach empirycznych nad rozwojem społeczno-gospodarczym proponowane są różne wskaźniki, które odzwierciedlają jego poziom. Parysek (2018, s. 41) proponuje następujące wskaźniki rozwoju gospodarczego (społeczno-gospodarczego) tabela 2.

Tabela *2*. Wskaźniki rozwoju gospodarczego

Wskaźniki rozwoju gospodarczego
– Produkt krajowy brutto
– Produkt narodowy brutto
– Wielkość i struktura eksportu
– Wielkość i struktura importu
– Poziom urbanizacji
– Poziom zatrudnienia
– Struktura zatrudnienia
– Przyrost naturalny
– Dalsze trwanie życia
– Kaloryczność spożywanego pożywienia
– Wskaźniki umieralności
– Liczba studentów
– Nakłady na badania i rozwój
– Produkcja energii elektrycznej
– Produkcja samochodów
– Poziom konsumpcji
– Stopień transformacji gospodarki

Źródło: (Parysek, 2018, s. 41).

(Czyż & Perdał, 2016) proponują następujące miary, które pokazują, jak rozwija się dana jednostka administracyjna i są to:

- Produkt Krajowy Brutto per capita,
- Produktywność pracy (wg sektorów),
- Odsetek osób pracujących w sektorach hi-tech,
- Liczba ludności z wykształceniem wyższym (odsetek),

W innej publikacji Czyż (por. (Czyż, 2012, s. 224)) formułuje następujące zmienne, które definiują rozwój społeczno-gospodarczy subregionów w Polsce:

1. gęstość zaludnienia
2. odsetek ludności miejskiej
3. obciążenie demograficzne
4. saldo migracji na 1000 ludności
5. przeciętne miesięczne wynagrodzenie
6. podmioty gospodarcze osób fizycznych na 10 tys. ludności
7. stopa bezrobocia

8. przestępstwa na 10 tys. mieszkańców
9. mieszkania oddane do użytkowania na 1000 ludności
10. liczba osób na 1 mieszkanie
11. liczba osób na 1 izbę
12. sieć wodociągowa na 100 km^2
13. sieć kanalizacyjna na 100 km^2
14. sieć gazowa na 100 km^2
15. drogi powiatowe o twardej nawierzchni na 100 km^2
16. drogi gminne o twardej nawierzchni na 100 km^2
17. ludność korzystająca z oczyszczalni ścieków
18. odpady komunalne zebrane na 1 mieszkańca
19. liczba ludności na 1 łóżko w szpitalach
20. liczba ludności na 1 przychodnię lekarską
21. liczba uczniów na 1 szkołę podstawową
22. liczba uczniów na 1 gimnazjum
23. powierzchnia o walorach przyrodniczych, prawnie chroniona

Na podstawie przeprowadzonego przeglądu widać, że występuje duże zróżnicowanie zestawu mierników, które opisują rozwój społeczno-gospodarczy.

4. Rozwój społeczno-gospodarczy w województwie wielkopolskim

By móc opisać stan rozwoju województwa wielkopolskiego autorzy postanowili przeanalizować wybrane wskaźniki wskazane w poprzedniej części pracy. I tak oto za jeden z pierwszych a jednocześnie najważniejszych uważa się poziom PKB. W celu uzyskania bardziej wiarygodnego porównania postanowiono użyć PKB per capita w cenach bieżących. Dane za lata 2010-2018 dla województwa jak i całego kraju zaprezentowano w Tabeli 3.

Tabela 3. Wielkość produktu krajowego brutto na 1 mieszkańca (w zł) w latach 2010-2018[1]

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Polska	37524	40669	42285	43034	44705	46814	48432	b.d.	b.d.
Wielkopolska	39454	42753	44774	46150	48015	50821	52844	b.d.	b.d.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych (dostęp na 17.08.2019).

Jak wynika z tabeli zarówno w skali kraju jak i województwa na przestrzeni lat PKB z roku na rok wzrastało. Należy zauważyć, że rokrocznie Wielkopolska znacznie przewyższała poziomem zamożności średnią krajową. Wynika to z wielu czynników w tym np. historycznych. Regiony pod zaborem pruskim rozwijały się szybciej niż te pod panowaniem austryjackim czy rosyjskim. Ponadto współcześnie wiele międzynarodowych firm jak również i krajowych ma swoje siedziby na terenie Wielkopolski co sprzyja jej większej zamożności. Podobnie jak mazowieckie czy dolnośląskie, województwo

[1] W pracy przyjęto założenie, aby prezentować możliwie najświeższe dane zatem tam, gdzie to możliwe autorzy chcą używać szeregu czasowego aż do roku 2018, jednak publikacja danych dotyczących PKB charakteryzuje się sporym opóźnieniem, na dzień pobierania danych brak wartość PKB dla lat 207-2018 jednak w każdej chwili mogą być one uzupełnione w Banku Danych Lokalnych

wielkopolskie podwyższa średnią krajową. Warto również zauważyć, że rokrocznie rosła różnica pomiędzy średnią dla kraju a województwa co pokazuje, że rozwijało się ono znacznie szybciej niż reszta kraju (różnica na rok 2016 to aż 4412 zł).

Podążając za podejściem Czyża kolejnym analizowanym wskaźnikiem jest gęstość zaludnienia na 1 km^2. Dane przedstawiono w tabeli 4.

Tabela 4. Gęstość zaludnienia na 1 km^2 (w osobach) w latach 2010-2018

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Polska	123	123	123	123	123	123	123	123	123
Wielkopolska	116	116	116	116	116	117	117	117	117

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych (dostęp na 17.08.2019).

Średnie zaludnienie Polski jest wyższe niż w przypadku województwa wielkopolskiego. Na przestrzeni lat wartość dla całego kraju pozostała niezmienna a dla Wielkopolski wzrosła od 2015 jednostkowo. Świadczy to o migracji do województwa z innych regionów Polski (migracje wewnętrzne) lub z zagranicy (migracje zewnętrzne). W przypadku pierwszej potencjalnej grupy wiąże się to z wyższymi zarobkami oferowanymi na terenie województwa, a także lepszą ofertą kulturano-sportową. W kontekście migracji zewnętrznej warto zauważyć wzrost liczby zagranicznych studentów kształcących się w wielkopolskich uczelniach wyższych (w tym głównie poznańskich) jak również napływ pracowników w tym m.in. z Ukrainy[2]. By móc w pełni zweryfikować podstawność takiego stwierdzenia warto wykorzystać dodatkowy miernik jakim jest wskaźnik migracji wewnętrznych i zagranicznych na 1000 mieszkańców przedstawiony w tabeli 5.

Tabela 5. Wskaźnik migracji wewnętrznych i zagranicznych (na 1000 osób) w latach 2010-2015

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
migracje wewnętrzne na 1000 osób									
Wielkopolska	0.5	0.5	0.4	0.5	0.4	0.3	0.3	0.3	0.3
migracje zagraniczne na 1000 osób									
Polska	-0.05	-0.11	-0.17	-0.52	-0.41	0	0.04	0.04	0.09
Wielkopolska	-0.13	-0.14	-0.21	-0.43	-0.38	0	0.02	0.04	0.05

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych (dostęp na 17.08.2019).

Jak widać na przestrzeni lat zmieniała się skala napływu osób do Wielkopolski. Na początku okresu była wyższa niż pod jego koniec. Zauważyć należy, że była jednak dodatnia co świadczy o tym, że więcej ludzi napływało do Wielkopolski niż ją opuszczało. W kontekście migracji zagranicznych widać, że do roku 2015 wyraźnie, że ludność odpływała zarówno z województwa jak i kraju (co do zasady ubytek był większy w Wielkopolsce) jednak pod koniec analizy widać wyraźną tendencje wzrostową. Saldo migracji na 1000 mieszkańców było dodatnie co potwierdza tezę o napływie studentów zagranicznych oraz

[2] Według raportu konsulatu honorowego Ukrainy w Poznaniu co 10 mieszkaniec metropolii poznańskiej to Ukrainie, więcej na ten temat https://www.tvp.info/40452348/raport-co-10-mieszkaniec-metropolii-poznanskiej-to-ukrainiec

pracowników. By móc w pełni opisać sytuację demograficzną warto byłoby posłużyć się jeszcze wskaźnikami odsetka ludności miejskiej i obciążenia demograficznego jednak ze względu na brak dostępności takich danych na poziomie województw jest to niemożliwe do wykonania.

Na rozwój danego regionu wpływają również informacje o charakterze gospodarczym. Jednym z podstawowych wskaźników opisujących tę kategorię jest przeciętne wynagrodzenie. Dane za lata 2010-2015 zaprezentowano w tabeli 6.

Tabela 6. Wielkość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto (w zł) w latach 2010-2018

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Polska	3425	3625.21	3744.38	3877.43	4003.99	4150.86	4290.52	4527.89	4834.76
Wielkopolska	3126.36	3284.41	3397.25	3515.31	3597.69	3723.69	3894.1	4124.13	4382.96

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych (dostęp na 17.08.2019).

Zarówno w kraju jak i w województwie widać wzrost przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na przestrzeni lat. Zauważalna jest również wyższa dynamika wzrostu w kontekście Polski niż Wielkopolski. Dzieję się tak głównie za sprawą Warszawy, która podnosi wszelkie wskaźniki gospodarcze ponad przeciętne normy. Wiąże się to z tzw. "premią za lokalizację" czyli stolicę kraju. Kiedy jednak odniesie się badany wskaźnik do innych województw, szczególnie ze ściany wschodniej widać wyraźnie, że sytuacja w województwie wielkopolskim ma się dobrze i wynagrodzenie może być czynnikiem przyciągającym (zgodnie z teorią migracji push-pull).

By móc wnioskować o rozwoju warto przyjrzeć się aktywności mieszkańców danego regionu. Klasycznie sprawdza się poziom aktywności zawodowej, wskaźnik zatrudnienia oraz stopę bezrobocia. Jednak równie miarodajnym wskaźnikiem jest liczba podmiotów wpisanych do rejestru działalności gospodarczej na 1000 mieszkańców. Obejmuje ona zarówno działalność gospodarczą osób fizycznych jak i osób prawnych. Dane za lata 2010-2018 zaprezentowano w tabeli 7.

Tabela 7. Liczba podmiotów gospodarczych wpisanych do rejestru (na 1000 ludności) w latach 2010-2018

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Polska	101	100	103	106	107	109	110	112	114
Wielkopolska	109	109	112	115	116	118	119	121	123

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych (dostęp na 17.08.2019).

Za wyjątkiem 2011 r. w Polsce rosła liczba podmiotów gospodarczych wpisanych do rejestru. W przypadku województwa wielkopolskie wzrost był rokroczny. Godne podkreślenia jest to, że znacznie więcej podmiotów jest aktywnych w województwie niż wynosi średnia dla kraju. Wiązać to się może ze stereotypowym przekonaniem o poznańskiej przedsiębiorczości. Sprzyjają temu również różnego rodzaju akcje i programy mające na celu promowanie i rozwój dziedzictwa kulturowego poprzez szerzenie wiedzy o postawach przedsiębiorczych. Historycznie bowiem Wielkopolanie tacy jak Emilia Szczaniecka,

Dezydery Chłapowski czy Hipolit Cegielski wykazywali się ponad przeciętnym poziomem przedsiębiorczości i na kartach historii zapisali się w sposób znamienity dla rozwoju regionu.

Wspomniane wcześniej wskaźniku rynku pracy są istotne oraz często poruszane w ramach dyskusji o poziomie rozwoju. Jednak autorzy postanowili w niniejszym opracowaniu posłużyć się nieco ciekawszymi i mniej oczywistymi wskaźnikami. I tak oto warto odnieść się do wskaźników opisujących jak żyje się ludziom. Do jednej z podstawowych potrzeb należy z całą pewnością posiadanie swojej własnej przestrzeni do mieszkania. Przeanalizowano jak kształtuje się wskaźnik liczby oddanych mieszkań do użytku w latach 2010-2018 (tabela 8).

Tabela 8. Liczba mieszkań oddanych do użytkowania (na 1000 ludności) w latach 2010-2018

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Polska	3.53	3.4	3.97	3.77	3.72	3.84	4.25	4.64	b.d.
Wielkopolska	3.92	4	4.28	3.92	4.22	4.63	4.72	5.41	b.d.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych (dostęp na 17.08.2019).

W kontekście Polski generalnie widać, że średnio oddaje się do użytku rokrocznie coraz więcej mieszkań. Wyjątki stanowią lata 2011,2013 i 2014 kiedy to oddano mniej mieszkań niż w roku ubiegłym. Sytuacja wygląda jednak znacznie lepiej w województwie wielkopolskim. Oddaje się tutaj znacznie więcej mieszkań niż w skali kraju a wyjątkiem jest wyłącznie rok 2013. Sytuację taką potwierdzają wszelkie doniesienia prasowe o dobrej passie na rynku budowlanym w całym kraju, a w szczególności w dużych miastach. Wiąże się to z łatwością pozyskiwania kredytów hipotecznych jak również wzrostem wynagrodzeń (potwierdzonym m.in. przez dane z tabeli 6). Podążając tym tokiem myślenia warto sprawdzić również, ile statystycznie osób przypada na 1 mieszkanie. Wpływa to bowiem bezpośrednio na komfort życia i dobrostan jednostki. Dane ukazuje tabela 9.

Tabela 9. Przeciętna liczba osób przypadająca na 1 mieszkanie w latach 2010-2018

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Polska	2.86	2.84	2.81	2.78	2.75	2.72	2.69	2.66	b.d.
Wielkopolska	3.1	3.07	3.04	3.02	2.99	2.95	2.92	2.88	b.d.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych (dostęp na 17.08.2019).

Oddawanie do użytku coraz większej ilości mieszkań wpływa na zmniejszanie się liczby osób przypadających na jedno mieszkanie. Tendencja ta jest taka sama w przypadku całego kraju jak i badanego województwa. Co więcej tempo zmian jest zbliżone tj. rokrocznie spada o podobną wartość w obu przypadkach. Jednocześnie wzrasta również powierzchnia użytkowa mieszkań zarówno w kraju jak i w Wielkopolsce (tabela 10).

Tabela 10. Przeciętna powierzchnia użytkowa 1 mieszkania (w m^2) w latach 2010-2018

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Polska	72.3	72.6	72.8	73.1	73.4	73.6	73.8	74	b.d.
Wielkopolska	79.5	79.8	80.1	80.4	80.7	80.9	81.2	81.3	b.d.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych (dostęp na 17.08.2019).

Po omówieniu kwestii mieszkalnictwa kolejnym istotnym aspektem jest możliwość dostępności sieci rozdzielczych. Dostęp do wodociągów, kanalizacji czy gazociągu to istotne wyróżniki poziomu rozwoju danej jednostki samorządu terytorialnego. Dane w latach 2010-2018 dla niniejszych wskaźników zaprezentowano w tabeli 11.

Tabela 11. Dostęp do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej (na 100 km^2) w latach 2010-2018

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
sieć wodociągowa									
Polska	87.3	89	90.5	92	93.5	95.3	96.3	97.2	b.d.
Wielkopolska	97.4	99.4	100.6	101.8	105	106.9	107.7	108.4	b.d.
sieć kanalizacyjna									
Polska	34.4	37.7	40.2	42.5	45.7	47.9	49.3	50.1	b.d.
Wielkopolska	31.9	34.9	37.1	38.7	41.8	44	46.8	47.8	b.d.
sieć gazowa									
Polska	36.4	37	37.6	38.3	39	39.9	40.9	41.9	b.d.
Wielkopolska	35.9	36.9	37.7	38.6	39.5	40.8	42.3	43.3	b.d.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych (dostęp na 17.08.2019).

W kontekście wszystkich trzech mierników widać, że zarówno w skali kraju jak i województwa wielkości zwiększają się rokrocznie. Oznacza to, że podejmowane są inwestycje na rzecz zwiększania dostępności do infrastruktury. Działania te są jak najbardziej zasługujące na pochwałę nie tylko ze względu na lepszą jakość życia dla ludzi, ale również polepszanie możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. W przypadku sieci wodociągowej Wielkopolska radziła sobie lepiej niż średnia dla całego kraju, należy też zauważyć, że zwiększano dostęp szybciej niż wynosiło tempo dla kraju. Z kolei sieć kanalizacyjna obejmowała mniejszy zakres niż wynosi średnia dla kraju. Widać wyraźnie, że jest to aspekt, który powinien zostać nadrobiony. Sieć gazowa wobec pozostałych dwóch pozostaje jako ten najmniej rozwinięty aspekt. Wynika to nie tylko z kosztów z nią związanych, ale również z tradycyjnym podejściem zgodnie, z którym cała gospodarka Polski oparta jest głównie na węglu kamiennym. Nie mniej jednak zauważyć można, że o ile na początku analizowanego okresu Wielkopolska miała wskaźnik niższy, a od roku 2013 wyraźnie jednak przewyższa wartości krajowe. Z tego jak ważne możliwości daje gazociąg zdają sobie sprawę władze różnych jednostek na terenie województwa, ponieważ widać poczynione inwestycje w tym zakresie.

Ostatnią grupą badanych wskaźników będą te mówiące o stanie sektora opieki zdrowotnej i edukacji. Do grupy pierwszych zaliczyć można liczbę osób przypadających na 1 łóżko szpitalne. Dane zaprezentowano w tabeli 12.

Tabela 12. Liczba ludności na 1 łóżko w szpitalach ogólnych w latach 2010-2018

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Polska	213	213	204	205	205	206	b.d.	b.d.	b.d.
Wielkopolska	220	221	215	237	222	221	b.d.	b.d.	b.d.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych (dostęp na 17.08.2019).

W skali całego kraju statystycznie zmniejszała się liczba pacjentów przypadających na jedno łóżko. W kontekście Wielkopolski niestety nie można poczynić takiego wniosku. Rekordowym rokiem był 2013, kiedy to na 1 łóżko przypadało aż 237 pacjentów. Widać ewidentnie, że sytuacja ma się znacznie gorzej w badanym województwie niż w całym kraju. Ale może to być związane nie tylko ze złym stanem służby zdrowia, ale ze zwiększeniem się liczby mieszkańców (tabela 5). Problemem w skali całego kraju jest niedofinansowanie szpitali, szczególnie powiatowych. Braki danych od 2016 roku nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, czy sytuacja uległa zmianie. W wyniku zmiany rządu w 2015 r. funkcję ministra zdrowia pełniło kilka osób, które chciały reformować polską służbę zdrowia w tym zmniejszyć liczbę pacjentów przypadających na jedno łóżko. Ciężko bez danych statystycznych stwierdzić skuteczność dokonywanych reform.

W Polsce obowiązkiem szkolnym objęte są dzieci i młodzież do 18 roku życia. Wobec tego zasadnym wydaje się sprawdzić, jak kształtuje się liczba dzieci przypadających na 1 oddział w kontekście szkół podstawowych, do których wszyscy musza uczęszczać. Szczegółowe dane pokazano w tabeli 13.

Tabela 13. Liczba uczniów przypadających na 1 oddział w szkołach podstawowych w latach 2010-2015

	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018
Polska	18	18	18	18	18	18	18	17	b.d.
Wielkopolska	18	18	19	18	19	19	18	18	b.d.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych (dostęp na 17.08.2019).

Niemal w całym badanym okresie (za wyjątkiem 2017 roku) średnio w Polsce na oddział w szkole podstawowej przypadało 18 uczniów. W Wielkopolsce wskaźnik ten był nieco bardziej zróżnicowany rok od roku jednak różnica wynosiła statystycznie jednej osoby więcej bądź mniej. Taka wielkość wskaźnika wskazuje na optymalne warunki nauczania. Uczniów nie jest zbyt dużo, przez co nauczyciele oprócz realizowania podstawy programowej mają wystarczająco czasu, aby poświęcić uwagę wszystkim uczniom. W kontekście dostępności do edukacji na różnych etapach w Wielkopolsce panuje dobra sytuacja co potwierdzają publikacje prasowe.

5. Podsumowanie

Sama zamożność ekonomiczna nie świadczy o poziomie dobrostanu i rozwoju społeczno-gospodarczego. Wielu autorów w swoich pracach próbowało zdefiniować czym tak de facto jest rozwój społeczno-gospodarczy, a także jakie kategorie do niego zaliczamy. W oparciu o przegląd literatury autorzy niniejszego opracowania postanowili sprawdzić jak

na tle Polski plasuje się poziom rozwoju województwa wielkopolskiego. By uchwycić dynamikę zmian postanowiono zaprezentować dane z lat 2010-2018. Analiza wielu różnorodnych wskaźników odnoszący się do aspektów ekonomicznych, a także społecznych jasno pokazała, że Wielkopolska na tle reszty Polski radzi sobie lepiej. Wartości wskaźników są korzystniejsze a tempo zmian szybsze. Wyjątkami w tym zakresie są aspekty takie jak długość sieci kanalizacyjnej czy liczba pacjentów przypadających na 1 łóżko w szpitalu. Nie mniej warto zauważyć, że w szeregu innych parametrach region jest znacznie bardziej rozwinięty niż inne województwa.

Bibliografia:

1. Czyż, T. (2012). Poziom rozwoju społeczno-gospodarczego Polski w ujęciu subregionalnym. *Przegląd Geograficzny*, *84*(2), 219–236.
2. Czyż, T., & Perdał, R. (2016). Region wielkopolski na ścieżce rozwoju społeczno-gospodarczego w latach 2000 – 2014, 9–26.
3. Jabłoński, Ł. (2008). Teorie rozwoju gospodarczego a konwergencja ekonomiczna. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, *13*, 151–166.
4. Knapińska, M. (2017). Zróżnicowanie rozwoju społeczno-gospodarczego krajów i regionów świata - perspektywa makroekonomiczna. *Studia Oeconomica Posnaniensia*, *5*(5), 38–58. https://doi.org/10.18559/SOEP.2017.5.3.
5. Kozak, Z. (2001). *Ekonomia zacofania i rozwoju*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.
6. Kubiczek, A. (2014). Jak mierzyć dziś rozwój społeczno - gospodarczy krajów ? *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, *38*, 40–56.
7. Kupiec, L. (1993). *Rozwój społeczno-gospodarczy*. Białystok: Dział Wydawnictw Filli UW w Białymstoku.
8. Parysek, J. (2018). Rozwój społeczno-gospodarczy oraz czynniki i uwarunkowania rozwoju. *Studia KPZK PAN*, *183*, 37–56.
9. Szajnowska-Wysocka, A. (2011). Zróżnicowanie poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego miasta. In I. G. i G. U. w K. Przestrzennej (Ed.), *Człowiek w przestrzeni zurbanizowanej* (pp. 231–238).
10. ul Haq, M. (1990). *Human Development Report 1990*. New York. https://doi.org/0-19-506481-X.

Wykaz stron internetowych:

11. https://www.tvp.info/40452348/raport-co-10-mieszkaniec-metropolii-poznanskiej-to-ukrainiec, dostęp 17.08.2019

II NAUKI HUMANISTYCZNE

1. KONRAD KOCH JAKO OJCIEC NIEMIECKIEGO JĘZYKA PIŁKI NOŻNEJ

Magdalena Mucha
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Wydział Nauk Humanistycznych
Instytut Filologii Germańskiej
Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin
Email: magdalena.mucha.91@gmail.com

1. Wstęp

Konrad Koch jest znany jako nauczyciel, który wprowadził piłkę nożną jako dyscyplinę sportu z piłką nożną. Słownictwo piłkarskie prezentował w wielu swoich publikacjach. Koch był zdania, że aby futbol stał się atrakcyjny dla sceptycznie wobec gry nastawionego społeczeństwa w Niemczech. Ponadto zajmował się również pedagogiką sportową oraz historią i terminologią futbolu. Żaden temat nie zajmował go tak bardzo, jak zgermanizowanie angielskich pojęć związanych, należy dążyć do pomysłu czysto niemieckiego języka piłki nożnej.

Artykuł ma na celu zapoznanie czytelnika z terminologią piłkarską należącą do słownictwa specjalistycznego, które pojawiało się w XIX wieku w Niemczech w komunikacji międzyludzkiej.

Omawiane przez Kocha słownictwo zostanie opatrzone komentarzem autorki. Niemieckie wyrażenia zostaną przetłumaczone na język polski, tak aby były zrozumiałe dla osób nie znających języka niemieckiego. Tłumaczenia będą podawane w nawiasach w następujący sposób - (dosłownie pol. …), (pol. …).

2. Rys historyczny

26.10.1863 został założony pierwszy związek piłkarski na świecie, Football Association w Anglii. Powstają wtedy również pierwsze ujednolicone reguły gry w języku angielskim [Mucha, 2019; Okęcki, Włodarczyk i Tryhubczak, 2018]. Jest to data, która zapoczątkowuje historię współczesnego futbolu i leksykografii piłkarskiej.

Koch uznawany jest za pioniera niemieckiej piłki nożnej. Jako pierwszy w Niemczech rozpowszechnia tą dyscyplinę sportu, zaczynając w 1874 roku od swoich uczniów z gimnazjum w Brunszwiku [Brändle i Koller, 2002].

Konrad Koch urodził się 13.02.1846 w Brunszwiku jako syn Johanna Conrada Kocha i Luisy Wilhelminy. Studiował teologię oraz filologię w Getyndze, Berlinie i Lipsku. Po studiach został nauczycielem języków starożytnych i niemieckiego w gimnazjum Martino-Katharineum w Brunszwiku. Uczył w nim aż do swojej śmierci w 1911 roku [Hoffmeister, 2004].

Wprowadzenie futbolu w Niemczech nie było prostym zadaniem. Gimnastycy postrzegali tą grę jako coś złego i nie brali jej na poważnie. Określali ją jako „zarazę" czy

„angielską chorobę". Dla uczniów piłka nożna była jednak czymś interesującym w porównaniu do wszechobecnej wówczas w Niemczech gimnastyki. Z czasem dzięki uczniom i przedstawicielom klasy średniej futbol stał się popularny w całym kraju [Hesse 2014; Mucha 2019].

3. Początki niemieckiego słownictwa piłki nożnej

Wraz z powstaniem Football Association powstaje coraz więcej prac o piłce nożnej. Hoppe opracował i opublikował angielskie słownictwo piłkarskie wraz z wyjaśnieniami. W Niemczech entuzjastycznie przyjęto angielskie publikacje związane z tematyką piłkarską, np. „Routledge's handbook of football" Routledgea [1867] czy „Tom Brown's School Days" Hughesa [1857]. Temat futbolu pojawia się w Anglii nawet w pieśniach, przykładowo Scott opisał gloryfikację zawodów piłkarskich w Carterhaugh, a Klinglake porównał bitwy o Krym do meczy piłkarskich [Koch, 1877].

Ponieważ współczesny futbol wykształcił się w Anglii, to zarówno terminologia piłkarska, jak i reguły gry zostały opracowane w języku angielskim.

Początkowo gimnastycy nie uznawali piłki nożnej w Niemczech właśnie dlatego, że nie widzieli w niej niemieckiej gry, skoro mówiąc o niej posługiwano się angielskimi terminami [Koch, 1894].

Koch udowadniał, że piłka nożna nie jest grą wymyśloną przez Anglików i grą typowo angielską. Chciał uniknąć używania angielskiego słownictwa na niemieckich placach do gry [Koch, 1894; Koch, 1877].

Po wprowadzeniu futbolu do szkół uczniowie również zaczęli odczuwać potrzebę posługiwania się niemiecką terminologią sportową. Koch twierdził, że dzięki niemieckim terminom gra mogłaby być postrzegana jako gra narodowa, a nie obca [Koch, 1882].

Od 1875 roku kiedy piłka nożna pojawiła się w Niemczech pojawia się coraz więcej literatury w Niemczech, Austrii i Szwajcarii związanej z tą dyscypliną sportową [Koch, 1903].

Koch przyczynia się w ogromnym stopniu do powstania podstaw niemieckiego języka piłki nożnej, począwszy od swojej pierwszej pracy „Fußball. Regeln des Fußball-Vereins der mittleren Klassen des Martino-Katharineums zu Braunschweig" z 1875 roku, która zawierała opisane reguły gry [Brändle i Koller, 2002].

Podkreślał, że najważniejszą zasadą jest to, aby piłkarz kopał piłkę nogami, ponieważ używanie rąk podczas gry jest zabronione. W meczu biorą udział dwie drużyny, które stoją naprzeciwko siebie. Każda z drużyn ma kapitana, który rozstawia zawodników (napastników, pomocników, obrońców i bramkarza) na boisku według ich umiejętności, np. napastnikiem może być osoba która szybko biega, tak aby mogła jak najszybciej przebiec z piłką pod bramkę przeciwnika. Zadaniem drużyny jest trzymanie piłki jak najdalej od własnej bramki. O tym, która drużyna rozpoczyna grę, decyduje rzut monetą. Wygrywa drużyna która strzeli więcej goli. Ważne jest wyznaczenie narożników boiska, dwóch bramek, linii bramkowych i bocznych boiska. Jeżeli piłka wyleci za linię boczną boiska, zawodnik musi wyrzucić ją z za linii, z miejsca w którym za nią wyszła. Wielkość boiska powinna mieć 100 kroków długości i 75 kroków szerokości. W tamtych czasach piłka do gry w futbol miała średnicę 20-30 centymetrów. Piłka wykonana była z pęcherza woła i dodatkowo była obleczona skórą, aby była bardziej wytrzymała. Koch podkreśla, jak ważny był w Anglii cały strój piłkarski.

Piłkarze mieli kolorowe koszule flanelowe i czapki w barwach klubowych, spodnie do kolan oraz długie getry [Koch, 1877].

Piłka nożna to gra, która według Kocha cieszy zarówno duszę, jak i ciało. Uważał, że warto byłoby posługiwać się typowo niemieckim słownictwem w zakresie tej dyscypliny sportu. Jak sam przyznaje, najważniejsze dla niego było stworzenie słownictwa, które będzie używane w regułach, opisach gry czy w gazetach. Początkowo po wprowadzeniu tej gry w Niemczech używano wielu angielskich wyrazów w niemieckim słownictwie piłkarskim z racji tego, że futbol przyszedł do Niemiec z Anglii. Nie była to jednak gra, która została stworzona w Anglii, dlatego Koch był zdania, że należy usunąć wszystkie anglicyzmy z tego niemieckiego języka specjalistycznego [Koch, 1903].

Koch podkreślał jak ważne jest używanie niemieckiego słownictwa piłkarskiego od najmłodszych lat. Uzasadnia to argumentując, że gdyby dorośli używali angielskich wyrażeń związanych z grą, dzieci mogłyby je szybko podchwycić i byłoby ciężko nakłonić je do używania wyłącznie niemieckich odpowiedników dla angielskich wyrażeń [Koch, 1903].

Koch przypominał, że Zentralausschuß zur Förderung der Volks- und Jugendspiele (dosłownie pol.: Centralna Komisja ds. Promocji Gier Młodzieżowych i Narodowych) w Niemczech apelowało do wszystkich „patriotycznych" zwolenników gry w piłkę nożną z prośbą, aby dbali o użycie języka niemieckiego w regułach sportowych oraz zwalczali każdy wyraz obcy w przestrzeni sportowej [Koch, 1903].

Koch krytykował nieudolne próby tłumaczenia angielskich pojęć na język niemiecki w regułach gry opracowanych przez Ulricha w 1893. Przypomina, że w futbolu uderza się piłkę nogami (niem. *stoßen*), rozróżniano też kilka typów uderzeń, tj. *Platzstoß* (dosłownie pol. rzut z miejsca), *Freistoß* (pol. rzut wolny), *Anstoß* (pol. rozpoczęcie gry) itp. Natomiast w regułach gry opracowanych przez Ulricha pojawiły się *Platztritt* (zamiast *Platzstoß*), *Freitritt* (zamiast *Reisto*) i *Lostritt* (zamiast *Abstoß*). Według Kocha było to mało udane nazewnictwo i również niepoprawne, z racji tego, że wyrazy *Stoßen* (pol. *uderzanie, wybijanie* [Taborek, 2006]) i *Treten* (pol. *kopanie* [Taborek, 2006]) nie oznaczają tego samego. Mówił, że nawet Włosi nazywają futbol *ginoco del caccio,* co po niemiecku znaczy tyle co *Fußstoß-Spiel* (dosłownie pol. gra-kopnięcie nogą), [Koch, 1894].

W przeciwieństwie do reguł zaprezentowanych przez Ulricha Koch chwali późniejszą niemiecką publikację o regułach gry Vogela z 1893 roku [Koch, 1894; Vogel, 1893].

W wielu swoich publikacjach podkreślał jak ważne jest używanie niemieckiego języka piłkarskiego. Mimo swoich wieloletnich starań o niemieckie terminy piłkarskie społeczeństwo nadal miało problem z używaniem ich nawet po kilku latach, kiedy futbol był w całym kraju coraz bardziej popularny. Przykładowo wiedeńska gazeta sportowa „Wiener Sportzeitung" przybliżając czytelnikom reguły gry nie próbowała używać w opisie niemieckich terminów. Koch ukazywał, że nawet osoby bezpośrednio związane z tym sportem, jak np. ci należący do południowo-zachodnich niemieckich związków piłkarskich używają ciągle angielskiego słownictwa piłkarskiego [Koch, 1894].

Zentralausschuß zur Förderung der Volks- und Jugendspiele(dosłownie pol.: Centralna Komisja ds. Promocji Gier Młodzieżowych i Narodowych) w Niemczech wydała Kochowi polecenie stworzenia niemieckich wyrażeń piłkarskich na zamówienie zarządu Allgemeiner Deutscher Sprachverein (dosłownie pol. Powszechne Stowarzyszenie Języka Niemieckiego). W inicjatywie tworzenia niemieckiego słownictwa futbolu Koch był wspierany przez wiele

osób, do najważniejszych zaliczał: Fr. Boxhammer (Berlin,), prof. W. Götze (Brunszwik), Ph. Heineken (Berlin), inspektora gimnastyki A. Hermann (Brunszwik), prof. dr Kohlrausch (Hanower), inspektora gimnastyki K. Möller (Altona), C. Perls (Berlin), nauczyciela stażystę E. Raydt (Lipsk), nauczyciela K. Scheffler (Brunszwik), dr med. F. A. Schmidt (Bonn), nauczyciela gimnastyki Fr. Schröder (Bonn), uniwersyteckiego nauczyciela gimnastyki Sturm (Tybinga), prof. dr Ulrich (Heidelberg), nauczyciela Fr. Wappenhans (Plön), nauczyciela E. Witte (Blankenburg), [Koch, 1903].

W artykule z 1877 Koch opisywał rodzaje zagrań, jak kopnięcie piłki między nogami przeciwnika czy zagranie główką. Tłumaczy, że są różne rodzaje zagrań, w zależności od tego co zawodnik chce zrobić z piłką: uderzenie z miejsca (niem. *Platzstoß*/ang. *place kick*), spadające uderzenie, czyli kopnięcie piłki tuż po jej odbiciu od podłoża (niem *Fallstoß*/ang. *drop kick*), uderzenie w powietrzu, czyli kopnięcie piłki, kiedy ta jest jeszcze w powietrzu (niem. *Tramp*/ang. *punt*). Koch zachwycał się widowiskową sztuką kopania piłki i biegania z nią, które w języku angielskim oddaje określenie *to dribble*, a na które on nie znajduje odpowiednika w języku niemieckim. Współcześnie określa się to pol. *dryblować*/niem. *dribbeln*. Koch mówił, że istnieją dwa określenia na niestosowne zachowanie na boisku w języku angielskim; ang. *hacking* (stanięcie na nogę przeciwnika poniżej kolan) i ang. *tripping up/tripping* (podstawienie nóg przeciwnikowi), [Koch, 1877].

Koch pisze, że długo walczył z użyciem angielskiego wyrazu *Goal* (pol. *gol*). W języku niemieckim leksem *Mal* był odpowiednikiem wyrazu *Goal*, który udało mu się później wprowadzić, ale jak sam zauważył nie był on wystarczająco ładny, dlatego zamiast używania leksemu *Mal* zaproponował używanie leksemu *Tor* [Koch, 1903].

W publikacji „Wie kann Fußball ein deutsches Spiel werden?" z 1894 Koch zastanawiał się nad odpowiednimi niemieckimi określeniami na piłkarzy. Mówił o rozstawieniu zawodników na boisku. Drużyna liczy 11 graczy. W pierwszej linii stoi 5 *Stürmer* (pol. *napastnicy*), którzy są rozstawieni wzdłuż całej szerokości boiska, 3 *Markmänner* (pol. *pomocnicy*) tworzą drugi rząd w ustawieniu, 2 *Malwärter* (pol. *obrońcy*) stoją tuż za pomocnikami w trzeciej linii i 1 *Thorwächter* (pol. *bramkarz*) który broni bramki. Koch zastanawiał się nad nazwą dla kapitana drużyny. Uważał, że do angielskiego słowa *capitan* nie byłoby odpowiednie stworzenie analogicznego słówka w niemieckim – *Capitän,* chociaż w pierwszej chwili wydaje się być dobrą nazwą, skoro to pojęcie w języku włoskim brzmi *capitano*. Jeżeli zaś przyjąłby w użyciu prastare słowo *Spielführer* (dosłownie pol. *kierownik gry*), odbiegałoby ono mocno od określenia z języka wyjściowego. Koch doszedł ostatecznie do wniosku, że najlepszym odpowiednikiem w języku niemieckim będzie *Kaiser* (pol. cesarz) albo *Spielkaiser* (dosłownie pol. cesarz gry), bo według starych niemieckich książek jest to termin na kapitana drużyny w grach z piłką [Koch, 1894].

W późniejszym dziele z 1903 roku Koch pouczył, aby nie nazywać przywódcy drużyny *Kaiser* (dosłownie pol. *cesarz*), albo *Spielkaiser* (dosłownie pol. *cesarz gry*), tak ja to sam robił w latach siedemdziesiątych, kiedy wprowadzał futbol w Brunszwiku. Zastanawiał się nad stworzeniem wyrazu *Käpt'n* analogicznie do angielskiego leksemu *captain,* ale byłby on zbyt oczywisty. Wyrażenie *Spielwart* wydało mu się wyrażeniem idealnie oddającym poezję futbolu i najlepszym odpowiednikiem ang. *captain* [Koch, 1903].

Wyrażenie *Spielwart* składa się z dwóch członów *Spiel* (pol. *gra*) i *Wart* (pol. *dozorca*). Drugi człon *Wart* (Duden online, 2013: Wart) wskazuje na kogoś, kto sprawuje nad

czymś nadzór, kogoś kto jest za coś odpowiedzialny, natomiast pierwszy człon *Spiel* określa bliżej gdzie dana osoba jest liderem – na boisku, w drużynie.

Następnie analizował nazwy zawodników. Uważał, że określenie *Mittelspieler* (pol. *pomocnik*) na piłkarzy ustawionych w drugim rzędzie podczas gry może być mylące dlatego, że może ono wskazywać na środkowych piłkarzy grających w ataku. Niemiecki wyraz *Mittelspieler* składa się bowiem z dwóch członów *mittel* (pol. *środek*) i *Spieler* (pol. *gracz, zawodnik*), co dosłownie można przetłumaczyć na polski jako *środkowy zawodnik*. Poza tym *Mittelspieler* mógłby poprzez nazwę wskazywać na to, że zawodnik w początkowym ustawieniu przed rozpoczęciem meczu znajduje się blisko *Mittellinie* (pol. *linia środkowa*), a to by oznaczało, że chodzi właśnie o napastnika, ponieważ ten znajduje się najbliżej środka boiska, najbliżej połowy drużyny przeciwnej.

Koch twierdził, że bardziej odpowiednim określeniem na *pomocnika* byłby wyraz *Markmann* (o którym wspominał wcześniej w dziele z 1894 roku), ale wskazywał na powszechne użycie tego określenia w pływaniu i łyżwiarstwie. Dlatego cieszył go fakt, że nowo powstały wyraz *Halbspieler* (pol. *pomocnik*) na nazwę *pomocnik* stał się popularny wśród większości niemieckich związków i klubów sportowych [Koch, 1903].

Poza tym niemiecki wyraz *Halbspieler* składa się z dwóch części składowych *halb* (pol. *połowa*) i *Spieler* (pol. *gracz, zawodnik*), który można zdefiniować jako zawodnika grającego w połowie ustawienia, a więc w środku ustawienia własnej drużyny pomiędzy napastnikami i obrońcami.

Koch zwracał uwagę na występowanie skrótowców w języku piłkarskim, np. wyrazu *Ecke* (pol. *róg*) zamiast *Eckstoß* (pol. *rzut rożny*) czy wyrazu *Schluß* (dosłownie pol. *koniec*) zamiast *Schlußspieler* (pol. *bramkarz*). Zaznaczył, że użycie wyrazu *Hinterspieler* (pol. *pomocnik*) w skróconej formie wygląda nieco inaczej. Zamiast powiedzieć *Er spielt als rechter Hinterspieler* (pol. *On gra jako prawy pomocnik*), mówi się *Er spielt rechts hinten* (pol. *On gra z tyłu po prawej*). Wyrazy, których używa się podczas gry jako zawołań i okrzyków, muszą mieć taką formę, aby były łatwo wypowiadane. Zamiast mało niemieckiego określenia *Zentrens* (pol. *dośrodkowanie*) okrzyk powinien brzmieć krótko *Mitte!* (pol. *Środek!*), żeby był wystarczająco zrozumiałym wezwaniem zawodników do zagrania piłki do środka boiska. Celowo zamiast częściej używanego leksemu *Passen* (pol. *podania*) ponagla się zawodnika zawołaniem *Abgeben!* (pol. *Oddawać!*), które jest skierowane do zawodnika będącego już długi czas przy piłce po to, aby nie grał sam, tylko zagrał do kogoś z drużyny. Krótki okrzyk *Abgeben!* rozlega się szybko i ma wyrazisty charakter. Natomiast użycie tego samego okrzyku *Ab-geben!*, ale rozciągniętego w czasie podczas wymowy - wyrazi gniew na zawodnika, który zwleka z oddaniem piłki kolegom z drużyny [Koch, 1903].

Koch miał na celu stworzenie jednolitego słownictwa dla całego kraju. Chciał tym samym sprawić, by futbol był postrzegany jako typowo niemiecki sport. Pod koniec artykułu „Deutsche Kunstausdrücke des Fußballspieles“ Kocha z 1903 znajduje się zestawienie najważniejszych angielskich oryginalnych wyrażeń z zakresu piłki nożnej i proponowanych przez siebie niemieckich odpowiedników, które może być uznane za pierwszy słownik. Większość z tych niemieckojęzycznych haseł pozostaje do dzisiaj w użyciu. Poniżej znajduje się kompletne zestawienie terminów przez Kocha [Koch, 1903].

- ang. to allow – niem. bewilligen, zusprechen (pol. rozstrzygnąć pozytywnie [Dargacz, 2010])
- ang. *appeal* – niem. *Einspruch* (pol. *sprzeciw* [Dargacz, 2002])
- ang. Association Football – niem. Fußball (pol. piłka nożna [Dargacz, 2002])
- ang. backs – niem. Hinterspieler (pol. pomocnik [Duden online, 2013: Hinterspieler])
- ang. to back up – niem. aufrücken, unterstützen (pol. posuwać się do przodu [Dargacz, 2002])
- ang. captain – niem. Spielwart, Spielkaiser (pol. kapitan [Dargacz, 2002])
- Obecnie używane są określenia *Kapitän, Spielführer* w języku niemieckim [Taborek, 2006].
- ang. to caution – niem. verwarnen (pol. napominać [Taborek, 2006])
- ang. to centre – niem. nach der Mitte stoßen (pol. uderzyć do środka [Dargacz, 2002])
- ang. *centre!* – niem. (zawołanie) *Mitte!* (pol. *środek* [Dargacz, 2002])
- ang. centre-forward – niem. Mittelstürmer (pol. środkowy napastnik [Dargacz, 2002])
- ang. to charge – niem. anrennen, vorlaufen (pol. nadbiegać [Dargacz, 2002])
- ang. to collar – niem. festhalten (pol. przytrzymywać kogoś [Dargacz, 2002])
- ang. combination – niem. Zusammenspiel (pol. zgranie [Dargacz, 2002])
- ang. *corner* – niem. *Ecke* (pol. *róg* [Dargacz, 2002])
- ang. corner-kick – niem. Eckball, Eckstoß (pol. rzut rożny [Dargacz, 2002])
- ang. crossbar – niem. Querstange (pol. drążek poprzeczny [Dargacz, 2002])

W niemieckim języku piłki nożnej są obecnie używane wyrazy *Latte, Querlatte, Torlatte* [Taborek, 2006]. *Querstange* nie jest aktualnie popularnym terminem.

- ang. dead-ball-line – niem. Spielgrenze

Niemiecki wyraz *Spielgrenze* (niem. *Spiel*/pol. *gra*, niem. *Grenze*/pol. *granica* [Dargacz, 2002]) jest zrozumiały dla odbiorcy, ale obecnie częściej używane są wyrazy tj. *Spiellinie, Abschlusslinie* [Soccergolfstockerau, 2019: Spiellinie].

- ang. to disallow the charge – niem. den Vorlauf verbieten (pol. zabraniać biegu [Dargacz, 2002])
- ang. *drawn* – niem. *unentschieden* (pol. *remisowy* [Dargacz, 2002])
- ang. to dribble – niem. treiben (pol. uprawiać, dryblować [Dargacz, 2002])

Poza leksemem *treiben* występuje jeszcze w języku niemieckim czasownik angielskiego pochodzenia - *dribbeln* [Taborek, 2006].

- ang. to drop – niem. einen Sprungstoß/Prellstoß ausführen (pol. wykonać kopnięcie piłki po jej odbiciu się od ziemi [Dargacz, 2002])
- ang. drop-kick – niem. Sprungstoß, Prellstoß (pol. kopnięce piłki po jej odbiciu się od ziemi [Dargacz, 2002])
- ang. *drop-out* – niem. *Abstoß* (pol. strzał od bramki [Dargacz, 2002])
- ang. fair – niem. anständig, ehrlich (pol. prawidłowo [Dargacz, 2002])

Angielski leksem *fair* jest obecnie również używany w języku niemieckim [Duden online, 2013: fair].

- ang. fair-catch – niem. Freifang (pol. wolny chwyt [Dargacz, 2002])

Angielskie wyrażenie *fair-catch* jest obecnie używane w futbolu amerykańskim [Wikipedia, 2001: fair-catch], a niemiecki termin *Freifang* wyszedł z użycia.

- ang. fairly held – niem. festgehalten (pol. przytrzymywać [Dargacz, 2002])
- ang. *forwards* – niem. *Stürmer* (pol. *napastnik* [Dargacz, 2002])
- ang. foul – niem. ungehörig, unehrlich (pol. niestosowny [Dargacz, 2002])

Aktualnie angielskiemu leksemowi *foul* odpowiadają *Foul, Foulspiel* w języku niemieckim [Taborek, 2006].

- ang. *free-kick* – niem. *Freistoß* (pol. *rzut wolny* [Dargacz, 2002])
- ang. *fullback* – niem. *Schlußspieler* (pol. *bramkarz* [Duden online, 2013: Schlußspieler])

Obecnie w niemieckim języku piłki nożnej nie używa się wyrazu *Schlußspieler* tylko określenia *Abwehrspieler, Verteidiger, Verteidigungsspieler* [Taborek, 2006].

- ang. *goal* – niem. *Tor, Mal* (pol. *gol* [Dargacz, 2002])
- ang. *goal-keeper* – niem. *Torwächter* (pol. *bramkarz* [Duden online, 2013: Torwächter])
- ang. *goal-kick* – niem. 1. *Abstoß* (pol. *strzał od bramki* [Dargacz, 2002])
- ang. goal-line – niem. Mallinie, Torlinie (pol. linia bramkowa [Dargacz, 2002])
- ang. goal-post – niem. Torpfosten, Malstange (pol. słupek [Dargacz, 2002])
- ang. half-back – niem. Halbspieler, Markmann (pol. pomocnik, dosłownie pol. zawodnik w połowie [Dargacz, 2002])

W niemieckim języku piłki nożnej częściej używa się obecnie *Mittelfeldspieler, Außenläufer* zamiast *Halbspieler, Markmann* [Wikipedia, 2001: Halfback].

- ang. *half time* – niem. *Halbzeit* (pol. *połowa gry* [Dargacz, 2002])
- ang. *halves*, liczba mnoga od wyrazu *half-back* – niem. *Halbspieler, Markmann* (pol. *pomocnicy* [Dargacz, 2002])
- ang. *hands!* – niem. *Hand!* (pol. *ręka* [Dargacz, 2002])
- ang. *to heel out* – niem. *herausfersen* (pol. uciekać)

Obecnie nie używa się wyrażeń *to heel out* i *herausfersen* w języku futbolu.

- ang. *in-goal* – niem. *im Mal, Malfeld* (pol. *w bramce* [Duden online, 2013: Torzone])
- ang. *to kick* – niem. *stoßen* (pol. *kopnąć* [Dargacz, 2002])
- ang. *kick-off* – niem. *Anstoß* (pol. *rozpoczęcie gry* [Dargacz, 2002])
- ang. to knock-on – niem. vorschlagen (pol. wybijać)

Aktualnie nie używa się wyrażeń *to knock-on* i *vorschlagen* w języku futbolu.

- ang. linesmen – niem. Linienrichter (pol. sędzia liniowy [Dargacz, 2002])
- ang. *mark* – niem. *Kerbe* (pol. *nota*)
- ang. *match* – niem. *Wettspiel* (pol. *zawody* [Duden online, 2013: Wettspiel])
- ang. *no side* – niem. *Schluß* (pol. *koniec* [Dargacz, 2002])
- ang. to obstruct – niem. stören, im Wege stehen (pol. przeszkadzać, stać na drodze [Dargacz, 2002])
- ang. *off side* – niem. *abseits* (pol. *spalony* [Dargacz, 2002])

Niemiecki wyraz *Abseits* jest obecnie pisany wielką literą jako rzeczownik w języku niemieckim.

- ang. *on side* – niem. *im Spiel* (pol. *w grze* [Dargacz, 2002])
- ang. *out!* – niem. *aus!* (pol. *aut* [Dargacz, 2002])

Niemiecki wyraz *Aus* jest obecnie pisany wielką literą jako rzeczownik w języku niemieckim.

- ang. out of play – niem. aus dem Spiele, tot (pol. poza grą [Dargacz, 2002])
- ang. to pass – niem. abgeben, zuspielen (pol. podać [Dargacz, 2002])
- ang. Penalty-goal – niem. Straftor (pol. gol z karnego [Dargacz, 2002])
- ang. penalty-kick – niem. Strafstoß (pol. strzał z karnego [Dargacz, 2002])
- ang. *place-kick* – niem. *Platzstoß* (pol. rzut z miejsca [Koch, 1877])
- ang. *punt* – niem. *Fallstoß* (pol. spadające uderzenie [Koch, 1877])
- ang. *referee* – niem. *Schiedsrichter* (pol. *sędzia* [Dargacz, 2002])
- ang. Rugby Football – niem. gemischter Fußball (pol. rugby [Dargacz, 2002])

Obecnie wyrażenie *Rugby Football* jest również w języku niemieckim określane jako *Rugby* lub *Rugby Football* [Wikipedia, 2001: Rugby Football].

- ang. *rush* – niem. *Vorstoß* (pol. *atak* [Dargacz, 2002])
- ang. to rush – niem. einen Vorstoß machen (pol. atakować [Dargacz, 2002])
- ang. *score* – niem. *Spielergebnis* (pol. *wynik meczu* [Dargacz, 2002])
- ang. to score a goal – niem. ein Tor gewinnen, zählen (pol. zdobyć bramkę [Dargacz, 2002])
- ang. *scrummage* – niem. *Gedränge* (pol. *tłok* [Dargacz, 2002])
- ang. shoot – niem. Schuß/Stoß aufs Tor (pol. strzał na bramkę [Dargacz, 2002])
- ang. *to shoot* – niem. *schießen* (pol. *strzelać* [Dargacz, 2002])
- ang. to tackle – niem. fassen, halten (pol. zatrzymywać [Dargacz, 2002])
- ang. *team* – niem. *Mannschaft, Riege* (pol. *zespół* [Dargacz, 2002])
- ang. three-quarter back – niem. Dreiviertelspieler, Hinterspieler (pol. rozgrywający)

Powyższe określenia związane z *rozgrywającym* są obecnie używane w rugby [Wikipedia, 2001: three-quarter back]).

- ang. to throw forward – niem. vorwerfen (pol. rzucać do przodu [Dargacz, 2002])
- ang. to throw out – niem. hereinwerfen (pol. wyrzucić piłkę [Dargacz, 2002])
- ang. touch – niem. Mark, Seitenlinie (pol. linia boczna [Dargacz, 2002])

Niemiecki leksem Mark nie jest obecnie używany w piłce nożnej [Taborek, 2006].

- ang. touch down – niem. Handauf (pol. przyłożenie)

Aktualnie *touch down* jest obecnie używane w futbolu amerykańskim, a nie w piłce nożnej [Wikipedia, 2001: Touchdown].

- ang. to touch down – niem. anhalten (pol. zatrzymywać, wstrzymywać [Dargacz, 2002])

To touch down jest czasownikiem od nazwanego wyżej rzeczownika *touch down* i obecnie występuje w futbolu amerykańskim.

- ang. *touch-in-goal* – niem. *Malmark* (pol. przyłożenie [Wikipedia, 2001: Try])

Angielski termin *touch-in-goal* nie jest obecnie używany w piłce nożnej, tylko w rugby [Wikipedia, 2001: Try].

- ang. touch-judges – niem. Linienrichter, Seitenrichter (pol. sędzia liniowy [Dargacz, 2002])
- Angielskie pojęcie *touch-judges* jest obecnie używane w rugby [Wikipedia, 2001: Touch judge].
- ang. touch-line – niem. Marklinie, Seitengrenze (pol. linia boczna [Dargacz, 2002])
- ang. tripping – niem. Beinstellen (pol. podstawienie nóg [Dargacz, 2002])
- ang. *try* – niem. *Versuch* (pol. *próba* [Dargacz, 2002])
- ang. unfair – niem. ungehörig, unfein (pol. niestosowny [Dargacz, 2002])

Angielski wyraz *unfair* jest aktualnie również używany w języku niemieckim [Duden online, 2013: unfair].

4. Podsumowanie

Dyscyplina sportu jaką jest piłka nożna nie pokazuje w żaden sposób angielskiego charakteru narodowego. Niemieckie społeczeństwo obawiało się, że futbol zniszczy niemiecką młodzież. Co prawda zanim piłka nożna dotarła do Niemiec grano w nią w Anglii, ale nie była ona pomysłem Anglików, rozwinęła się wcześniej w innych krajach. Powstało pytanie czy ta gra może być postrzegana jako typowo niemiecka. Tak naprawdę po kilku latach od wprowadzenia futbolu w Niemczech, kiedy istniało tysiące zawodników i setki związków, była już grą niemiecką.

Działania Kocha jako reformatora językowego były ważne z dwóch powodów. Po pierwsze zależało mu na tym, aby niemiecki język piłkarski był wolny od angielskich zapożyczeń, a po drugie sam wymyślał i wprowadzał neologizmy w specjalistycznym słownictwie jakim jest słownictwo piłkarskie. Jego zasługa polegała na wprowadzeniu pierwszych niemieckich terminów piłkarskich w języku sportowym.

Większość określeń stworzonych przez Kocha przetrwały do dzisiaj, niektóre stały się typowe dla innych dyscyplin sportowych, a niektóre stały się przestarzałe i nieaktualne.

Bibliografia:

1. Brändle F., Koller Ch. (2002). Goal! Kultur- und Sozialgeschichte des modernen Fußballs. Zürich: Verlag Orell Füssli.
2. Dargacz A. (red.), (2010). Pons. Wielki słownik niemiecko-polski. Poznań: wydawnictwo LektorKlett.
3. Hesse U. (2014). Tor! Historia niemieckiej piłki nożnej. Warszawa: wydawnictwo Kopalnia.
4. Hoffmeister K. (2004). Fußball. Der Siegeszug begann in Braunschweig. Braunschweig: Druck Heckner Print Wolfenbüttel.
5. Hughes T. (1857). Tom Brown's School Days. London: Macmillan.
6. Koch K. (1903). Deutsche Kunstausdrücke des Fußballspieles. [w:] Zeitschrift des allgemeinen deutschen Sprachvereins, XVIII Jahrgang nr. 6, s. 169-172.
7. Koch K. (1894). Die Geschichte des Fußballs im Altertum und in der Neuzeit. Berlin: Gaertner.
8. Koch K. (1882). Englische Schulspiele auf deutschen Spielplätzen. [w:] Monatsblatt für Öffentliche Gesundheitspflege im Herzogtum Braunschweig, 5, s. 15-29.

9. Koch K. (1877). Fußball, das englische Winterspiel. [w:] Pädagogisches Archiv, 19/3, s. 161-176.
10. Koch K. (1894). Wie kann Fußball ein deutsches Spiel werden? [w:] Deutsche Turnzeitung, 39, s. 549-550.
11. Mucha M. (2019). Die Geschichte des Fußballs auf der Welt mit Berücksichtigung von Deutschland und Polen. [w:] Ejdys S., Staszak P. (red.), Nauka i wiedza kluczem do poznania świata cz. 3 (s. 181-191). Waleńczów: Wydawnictwo Naukowe Intellect.
12. Okęcki M., Włodarczyk J., Tryhubczak B. (2018). Piłka nożna. Historia, legendy, mistrzostwa, puchary. Warszawa: Wydawnictwo Arti.
13. Routledge E. (1867). Routledge's handbook of football. London: Routledge and Sons.
14. Taborek J. (2006). Fußball. Deutsch-polnisches und polnisch-deutsches Wörterbuch. Zielona Góra: wydawnictwo Kanion.
15. Vogel M. (1893). Regeln für das Fußballspiel ohne Aufnehmen des Balles. Das englische Association-Spiel. [w:] Deutsche Turnzeitung, 38, s. 472-473.

Wykaz stron internetowych:

16. Duden online, fair, https://www.duden.de/rechtschreibung/fair, (dostęp 14.11.2018).
17. Duden online, Hinterspieler, https://www.duden.de/rechtschreibung/Hinterspieler, (dostęp 14.11.2018).
18. Duden online, Schlußspieler, https://www.duden.de/rechtschreibung/Schlussspieler, (dostęp 31.03.2019).
19. Duden online, Torwächter, https://www.duden.de/rechtschreibung/Torwaechter, (dostęp 31.03.2019).
20. Duden online, Torzone, https://www.duden.de/rechtschreibung/Torzone, (dostęp 31.03.2019).
21. Duden online, unfair, https://www.duden.de/rechtschreibung/unfair, (dostęp 14.11.2018).
22. Duden online, Wart, https://www.duden.de/rechtschreibung/Wart, (dostęp 20.03.2019).
23. Duden online, Wettspiel, https://www.duden.de/rechtschreibung/Wettspiel, (dostęp 14.11.2018).
24. Soccergolfstockerau, Spiellinie, https://www.soccergolfstockerau.at/soccerdart, (dostęp 31.03.2019).
25. Wikipedia, fair-catch, https://en.wikipedia.org/wiki/Fair_catch, (dostęp 31.03.2019).
26. Wikipedia, Halfback, https://de.wikipedia.org/wiki/Halfback, (dostęp 31.03.2019).
27. Wikipedia, Rugby Football, https://de.wikipedia.org/wiki/Rugby, (dostęp 31.03.2019).
28. Wikipedia, three-quarter back, https://en.wikipedia.org/wiki/Three-quarter_back, (dostęp 31.03.2019).
29. Wikipedia, Touchdown, https://de.wikipedia.org/wiki/Touchdown_(Sport), (dostęp 31.03.2019).
30. Wikipedia, Touch judge, https://en.wikipedia.org/wiki/Touch_judge, (dostęp 31.03.2019).
31. Wikipedia, Try, https://en.wikipedia.org/wiki/Try, (dostęp 31.03.2019).

2. ANALIZA WYBRANYCH DYSCYPLIN NAUKOWYCH JAKO KONTEKSTÓW W LITERATURZE OLGI TOKARCZUK NA PRZYKŁADZIE POWIEŚCI „E.E.”

Olga Derewiecka
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. Jana Długosza w Częstochowie
Wydział Filologiczno-Historyczny
Email: derewiecka.olga@gmail.com

Streszczenie:

Kontekst tworzą zintegrowane treści z różnych dziedzin sztuki, aby służyć humanizmowi człowieka i by jednocześnie stworzyć dzieło, na które składają się różnorakie składniki z całej przestrzeni literacko-kulturowej. Kontekst tworzy tło, dzięki niemu mamy możliwość zrozumienia i interpretacji dzieła.

Polska pisarka Olga Tokarczuk w swojej powieści „E.E.” doskonale splata i łączy, wydawać by się mogło, całkowicie odległe dziedziny nauki. Swoją wiedzę opiera na pracach naukowych, aktualnych opracowaniach konkretnych, interesujących ją dziedzin.

Opracowania jej książek są tak zaawansowane, że trudno się je czyta bez znajomości kontekstu. Ale nie jest to niemożliwe, ponieważ dzięki językowi, stylowi, fabule te pozycje można również rozumieć bez kontekstu – dosłownie.

Słowa kluczowe: konteksty, literatura, Olga Tokarczuk, powieść

Abstract:

The context is made up of integrated content from various fields of art, to serve human humanism and to simultaneously create a work that consists of various components from the entire literary and cultural space. The context creates a background, thanks to which we have the opportunity to understand and interpret the work.

Polish writer Olga Tokarczuk in her novel "E.E." perfectly interweaves and links, seemingly, completely distant fields of science. She bases her knowledge on scientific works, current studies of specific areas of interest.

The development of her books is so advanced that it is difficult to read them without knowing the context. But this is not impossible, because thanks to language, style, story, these positions can also be understood without context – word for word.

Key words: contexts, literature, Olga Tokarczuk, novel

Czytanie jest procesem. Poszerza horyzonty, uwrażliwia, rozwija, ćwiczy nasz intelekt. Jednak od jakiegoś czasu możemy obserwować pewien rodzaj zmian wśród czytelników jak i wśród czytanych książek. W świecie globalnym, skomplikowanym, pełnym chaosu informacyjnego i braku fundamentalnego porządku, tworzenie tekstów jest dużo łatwiejsze i mniej skomplikowane niż dawniej. Dostęp do środków masowego przekazu, Internet, w którym wszystkie informacje nas interesujące możemy zdobyć „od ręki”, konkurencja wśród osób piszących i wydających swoje publikacje to tylko wybrane problemy, które nijako zaniżają poziom literatury. Wydawać by się mogło, że problemem

współczesnego czytelnictwa lub jego spadku nie jest paradoksalnie jego poziom, ale jego jakość – konsumpcjonizm czytelniczy. Błędne koło się zamyka i zamyka się również furta do wiedzy. A literatura pozwala nam na zachowanie pewnej kulturowej ciągłości, jest pewnym rodzajem dialogiem międzypokoleniowym. Jeśli zaniechamy jej poziomy to wówczas samoistnie nastąpi proces obniżenia jej wartości i spadek czytelnictwa. Taki proces zmusza nas, ludzi do ponoszenia konsekwencji w postaci utraty kanonów. A narzucenie ram kanonów umożliwia nam zrozumienie procesów społecznych, aktualnej wrażliwości i problematyki danego czasu. Ponadto kształci w nas umiejętności stylistyczne, językowe, poczucie humory, pobudza wyobraźnię.

Żadna ze sztuk czy to architektura, malarstwo, rzeźba, muzyka, czy wreszcie literatura nie mieszczą się w granicach czy ramach teoretycznych, które w pewien sposób są dla nich naturalne. Nie dość, że ze sobą korespondują, sąsiadują i współdziałają to jeszcze wzajemnie się przenikają. Każda z nich pragnie stworzyć pewien swój unikatowy kod. Kontekst tworzą zintegrowane treści z różnych dziedzin sztuki, aby służyć humanizmowi człowieka i by jednocześnie stworzyć dzieło, na które składają się różnorakie składniki z całej przestrzeni literacko-kulturowej. Kontekst tworzy tło, dzięki niemu mamy możliwość zrozumienia i interpretacji dzieła. Doskonała znajomość treści i opracowania tegoż dzieła na rożnych płaszczyznach: obrazowego, dźwiękowego, literackiego, daje pełną możliwość zrozumienia treści i przesłania.

Olga Tokarczuk nie jest, kolokwialnie mówiąc, maszynką do produkcji książek. Jej twórczość jest przemyślana, dojrzała, pełna dobrego smaku, czerpie z bogactwa danego terenu, gdzie aktualnie mieszka/żyje/przebywa (jest świetną obserwatorką). Tematy w niej dojrzewają, często wiele lat, zanim odważy się o nich pisać. Posiada również niezwykłe zdolności kreacyjne. W jednym z wywiadów wspomniała, że nigdy nie odważyłaby się realnego człowieka w całości przenieść na kartki swojej opowieści. Zawsze czerpie i skleja/konstruuje postać. Opiera się na jednej z najstarszych metod badawczych - introspekcji. I tej metodzie jest wierna od początku pisania. Literatura wg Tokarczuk to pewien rodzaj narzędzia, za pomocą którego można ukazywać lub neutralizować mechanizmy ekskluzji oraz przyznawać głos grupom zmarginalizowanym. Autorka za pomocą słów-języka próbuje oddać sprawiedliwość i kreować pewne porozumienie POMIĘDZY, w środku (relacje są różne – pokoleniowe, społeczne, płciowe, wiekowe, gatunkowe itp.) jako aktywistka, rewolucjonistka, działaczka.

Powieść „E.E.” została wydana w 1995 roku. To powieść stylizowana na powieść historyczną. Jednak autorka nie używa języka charakterystycznego dla wybranego przez siebie okresu dziejowego, a stosuje szczegółowe opisy. W „E.E.” wykorzystane są wątki i motywy powieści detektywistycznej, w której ważniejsze od ujawnienia prawdy jest jej istnienie. W „E.E” znajdują się również pewne cechy prozy inicjacyjnej (koncentrującej się na kluczowych momentach dojrzewania i samoświadomości zachodzących zmian). Książka napisana jest pięknym stylem, starannie dobrano w niej słownictwo. *To, co sprawia, że jest E.E. jedną z najciekawszych książek, jakie ostatnio czytałem, i jedną z najlepszych powieści polskiej tak zwanej młodej prozy w ogóle, to coś, co trzeba określić nieprecyzyjnym terminem <<magii języka>> czy <<radości lektury>>.* - Andrzej Franaszek, "NaGłos". Jednak przede wszystkim „E.E.” to powieść psychologiczna, w której autorka przekształca

nieco konwencję. Centralnym punktem, skupiającym wszystkie postaci, narracje, style, jest główna bohaterka Erna.

W literaturze Tokarczuk wszelkie konteksty stanowią bardzo ważny element, wręcz nieodłączny. Tekst bez ich znajomości staje się jałowy i momentami niezrozumiały. Doskonale jest to widoczne w komentarzach i opiniach blogerów książkowych, którzy wydawać by się mogło, nie dostrzegają żadnych kontekstów, a treść publikacji odczytują dosłownie.

W artykule zostaną przedstawione wybrane konteksty w książce „E.E.", które są niezależnymi dyscyplinami naukowymi.

Na przełomie wieków, w czasach dojrzewania Artura Schatzmanna, nauka nabierała rozpędu niczym powodziowa fala. Przelewała już ograniczające ją ochronne wały dotychczasowych metod i pchała się teraz naprzód, niszcząc po drodze wszelkie nawyki ludzkiego myślenia [Tokarczuk, 1999, s. 51].

Jeden z bohaterów Artur Schatzmann, medyk, nazywający siebie fizjologiem mózgu, był wierny teorii tzw. wąskolokalizacyjnej, mówiącej o tym, że zaburzenia psychiczne danej osoby zależne są od uszkodzenia mózgu w konkretnym miejscu i dopiero pośmiertne badanie będzie w stanie określić czy pacjent słusznie był leczony na daną przypadłość. Głównie interesował go układ podwzgórzowo-limbiczny, o którym napisał pracę (udowadniał w niej, że ten układ jest odpowiedzialny za wszystkie emocje – negatywne i pozytywne).
Dlatego też Artur Schatzmann badając fizjologię mózgu nie zajmował się ludźmi. Interesował go sam mózg jako maszyna, jako zamknięta w sobie doskonałość, jako instrument, jako wyzwanie dla jego zdolności [Tokarczuk, 1999, s. 50].

Młody medyk zainteresował się przypadkiem Erny Eltzner i badał ją zgodnie z teorią psychoanalizy Freuda mówiącą o osobowości histerycznej. Psychoanalizą zainteresował się za sprawą nowo poznanego profesora psychiatry Vogla, którego zakres badań skupiał się na freudowskim rozumieniu psychiki człowieka.
(...) Vogel myślał o chorobach psychicznych bardzo nowocześnie i nie bał się wykraczać poza utarte akademickie schematy [Tokarczuk, 1999, s. 55].

Z ich rozmów wyłania się postać wiernego ucznia i propagatora Zygmunta Freuda i jego teorii psychoanalizy (rozmowy z młodym Arturem o hipnozach, nieświadomości, marzeniach sennych, itp.), który uważał, że jest to najszersza koncepcja w psychiatrii – postrzegał człowieka nie fragmentarycznie, a jako całość.

Zainspirowany profesorem Voglem, młody Artur rozpoczął lekturę dzieł Freuda, według jego koncepcji rozpoczął również badania nad Erną. Przeprowadził badanie mózgu przez neuroobrazowanie, czyli badał funkcje mózgu i jego struktury za pomocą testów (nie wiemy jakich), ponadto rozpoczął obserwacje i wszystko spisywał w formie notatek: opis ciała i sylwetki, urazy z dzieciństwa, przebyte choroby, funkcje psychiczne, posługiwanie się językiem. Przeprowadził także szczegółową analizę seansów spirytystycznych oraz snów głównej bohaterki (podstawa badawcza Z.Freuda), bo *Psychoanaliza zajmuje się siłami, które drzemią w nieświadomości, czyli tam gdzie rozum zawodzi [Tokarczuk, 1999, s. 145],* a *To jest psychologia. My nie badamy świata, ale to, jak człowiek ten świat postrzega.*

Rzeczywistość psychiczną [Tokarczuk, 1999, s. 95]. Nie wierzył w jej mediumiczne zdolności, a starał się racjonalnie i naukowo je wytłumaczyć. Mimo pewnych nacisków wciąż wierzył w naukę. Racjonalizm w tym temacie zachował również doktor Lowe, lekarz rodzinny, który od początku uważał niecodzienne zachowanie Erny za element fizjologiczny dojrzewania. *Wierzę w to, co się stało… w samoistne przemieszczanie się tych przedmiotów. Lekarze od dawna obserwują takie fenomeny u dorastających dziewcząt. Jest to być może rodzaj jakiejś niezbadanej jeszcze energii, która pomaga im dojrzewać, z dziecka stać się kobietą. Być może wszystkie te dziwaczne rzeczy, które dzieją się z Erną, to jakieś anomalie związane z dojrzewaniem. Tak przynajmniej powiedziałby uczciwy lekarz [Tokarczuk, 1999, s. 143]*.

W tym miejscu nie może zabraknąć wpływu Junga i jego mało znanego tekstu „O psychologii i patologii tzw. zjawisk tajemnych", która przez autorkę została wręcz zbeletryzowana. Obszerne cytaty, pochodzące wprost z dzieła Junga, oraz historia adekwatna do historii w jego badaniach. E.E. została skonstruowana na podobieństwo S.W. (pacjentki Junga): charakterologicznie, osobowościowo, rodzinnie i społecznie.[1] Z tym wyjątkiem, że Jung w swoich badaniach S.W. traktuje jako patologiczny wytwór osobowości, natomiast u Tokarczuk zachowanie E.E. stanowi pewien rodzaj manifestacji tego, co uważa za prawdziwe i pierwotne. Ponadto sama postać Junga to nikt inny jak Artur Schatzmann, najbardziej sceptyczny i nie ulegający presji otoczenia w kwestii swoich poglądów.

W całej powieści bohaterowie doświadczają pewnego rodzaju chaosu, rozpadu, fragmentaryzacji swoich założeń, poglądów, filozofii, życia. Dostrzegają w młodej Ernie to, co chcieliby dostrzec – stanowi ona dla nich rodzaj metaforycznego lustra (odbijają się w niej ich własne pragnienia, marzenia, żądze) [Kantner, 2015, s. 7]. Postać Erny kreuje pewną formułę testowania samego siebie w różnych odsłonach, różnych tożsamościach, często skrajnych, aby móc stworzyć rodzaj narracji ról społecznych (zewnętrznie narzuconych) i tożsamości (wewnętrznej, tej, którą chcielibyśmy się stać).

Istotne są również liczne nawiązania antropologiczne – przywołanie Georga Frazera i jego publikacji, która dzisiaj jest klasyką w dziedzinie antropologii społecznej „Złotej gałęzi", czy „Cywilizacji pierwotnej" Edwarda Tylera [Kantner, 2015, s. 96]. Pojawiają się również postaci neurochirurga Jeana-Martina Charcota zajmującego się histeryzmem, którego uczniem był Zygmunt Freud.

Również wspomniana zostaje postać Pierra Janeta, działającego na płaszczyźnie dzisiaj określanej jako psychologia dynamiczna, a zajmującego się pamięcią i jej procesami (metodologią badań była wówczas powszechnie stosowana w medycynie hipnoza).

Choć wszystkie te postaci nie stanowią rozbudowanych wątków i ich teorie nie wpływają na jakość oraz zrozumieniu treści, to sam fakt pojawienie się pewnego uhierarchizowania nauki czy może bardziej trafnym będzie określenie genezy danej dziedziny naukowej, autorka przedstawiła nam całą historię psychologii/psychoanalizy – jej początki i prekursorów.

[1] S.W. Junga „jest bardzo delikatniej budowy, odznacza się nieco rachityczną strukturą czaszki bez wyraźnego wodogłowia, bladością karnacji, osobliwie ostrym blaskiem ciemnych oczu […]. Jest przeciętnie inteligentna, nie ma szczególnych uzdolnień". Por. C. G. J u n g, *op. cit.*, s. 37. W książce Tokarczuk z kolei: „Panna E.E. jest delikatnej konstrukcji. Odznacza się rachityczną budową czaszki, z wysokim, wypukłym czołem i drobną szczęką. Oczy duże, bardzo jasne, o szczególnym wyrazie. W dzieciństwie nie przechodziła poważniejszych chorób ani urazów. Nie przejawia szczególnych uzdolnień, bywa do tego roztargniona, często nieobecna myślami. Inteligencja, jak się wydaje, bardzo przeciętna". Por. O. To k a r c z u k, *E.E.*, Kraków 2005, s. 117.

Powieść „E.E.” to swoisty hołd oddany również filozofii. Pojawia się teoretyzująca podczas wykonywania prac domowych Pani Eltzner, która zaczyna poddawać w wątpliwość ezoterykę, opierając się na myśli Georga Berkeley'a. Zaczyna zadawać sobie pytania i szuka odpowiedzi, aby ponownie uporządkować swoje myśli i ich sens. *(...) wiemy więcej, niż postrzegamy, że dodajemy nasze myśli, oczekiwania i przyzwyczajenia do tego, co widzimy, konstruując w ten sposób świat na podobieństwo naszych o nim wyobrażeń. Czy więc to, co widzimy, jest prawdziwe? [Kantner, 2015, s. 189]. Po godzinie, przy łuskaniu zielonego groszku, pani Eltzner zaczęła jednak mieć wątpliwości, czy to wszystko jest tak do końca. Gdzie się zaczyna zwątpienie? I dlaczego w ogóle się wątpi. (...) Kiedy zobaczyła wracający kasztanowym gościńcem samochód, wydało jej się, że znalazła odpowiedź. Skoro jest prawo i porządek, musi być także coś, co to prawo dopełnia i ogranicza zarazem – chaos i nieistnienie. Nieistnienie i chaos [Kantner, 2015, s. 190]*.

Pewną wskazówką, która determinuje nasze spojrzenie na całą powieść, jest cytat autorstwa Berkeley'a rozpoczynający książkę – *Nieuzasadnione jest odróżnianie Świata duchowego od materialnego… Naprawdę istnieją tylko osoby [Kantner, 2015, s. 5]*. Kreuje pewną myśl, która towarzyszy nam podczas lektury i dzięki której wysnuwamy pewne wnioski. Te słowa stanowią również formę motta – Artur Schatzmann nie jest stanie osiągnąć tego stanu, mimo usilnych studiów nad psychologią freudowską, ponieważ nie potrafi przyjąć założenia, że człowiek jest całością z jego cielesnością i duchowością (wciąż neguje istnienie świata pozamaterialnego).

Niebawem po odkryciu oszustwa Erny, Frommer także traci fundamenty swojej wiary, którą próbuje odbudować, uporządkować i nadać jej ponowny sens jednoznaczny z sensem jego życia. Takiej bazy poszukuje w Kartezjuszu i jego „Rozprawie o metodzie”, a potwierdzenia szuka w dziełach Hegla i jego syntezie, i dochodzi do wniosku, że *żywioły usnęły i trzeba czekać* [*Kantner, 2015, s. 207]*. Wraca do punktu wyjścia, do pewnej strefy komfortu psychicznego, ponieważ nie potrafi przyznać się przed sobą i innymi w nieistnienie, nie tyle świata duchowego, co samych duchów nawiedzających poprzez medium ludzi. (kiedy następuje kryzys jego wiary Frommer całkowicie „wyłącza się” z życia – przestaje funkcjonować – nie je, całymi dniami leży, nie chodzi do pracy, z nikim nie nawiązuje kontaktu). Kryzysy światopoglądowe łączą się i mieszają w „E.E.” pokazując nam jednocześnie albo uświadamiając niestałość poglądów i ich szybkie tracenie na wartości (jedna teoria wypiera kolejną).

Należałoby zwrócić uwagę, że do „E.E.” zostaje wprowadzona kobieta jako główna bohaterka. Doświadcza ona pewnych metafizycznych, niezrozumiałych dla nas widzeń, dotyka sfery pozamaterialnej – magią, szaleństwem czy szarlatańskwem. I właśnie ta młoda kobieta jest próbą przekroczenia utartych schematów postrzegania kobiet i ich roli w życiu społecznym i rodzinnym. Często mówi się, że kobiety wcielają się w różne role, schematy. Jednak te, które nie pasują do ustalonych norm społecznych zostają odrzucone. Dlatego E.E. stara się w pewien sposób przechytrzyć świat i inteligentnie pokazać, że kobieta to pełnowartościowy człowiek – myślący, mający możliwość działania sprawczego, samowystarczalny, decyzyjny.

Współczesny dyskurs tożsamościowy akcentuje relacyjność, otwartość i potencjalność człowieka, który potrafi wyciągać z siebie inne postacie jak króliki z kapelusza [Śmietana, 2002, s. 103]. W powieści świat kobiet jest wyraźnie wyodrębniony, jest magiczny,

utożsamiany z tym, co paranormalne – ze śmiercią, duchami, magią, a jednocześnie z tym, co ludzkie, doświadczalne i cielesne – menstruacja, orgazm, rozwijająca się cielesność, zainteresowanie mężczyznami itp. Z kolei mężczyźni wprowadzają pewien chaos, mamy z nimi negatywne skojarzenia, odgrywają role drugoplanowe i są tylko tłem dla działań kobiet. Taki podział od razu kojarzy się z rodzącą się samoświadomością kobiet i pierwszymi oznakami feminizmu.

Ciekawym wątkiem jest w powieści wiara w duchy i siły nadprzyrodzone towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów – szamani. *Ludzki gatunek nie potrafi znieść niczego, co zbyt oczywiste. Fakt, że nie potrafimy czegoś zrozumieć, sprawia, że uciekamy zaraz w metafizykę [Śmietana, 2002, s. 94]*.

Doktryna XIX wieczna wywodząca się z myśli naukowej Hipolita Rivaila (pseu. Allan Kardec), w której jedną z głównych założeń była wiara istnienia w każdym człowieku „czynnika myślącego" (ducha). Czyli wiara w możliwość nawiązania kontaktu za pomocą medium z duchami osób zmarłych podczas seansów spirytystycznych. Dziś, z perspektywy czasu i nauki, w spirytyzmie dostrzegamy olbrzymią naiwność minionego pokolenia. Szaleństwo spirytyzmu nie ominęło Polski. Polscy pisarze zainteresowani spirytyzmem i/lub uczęszczający na tzw. stolikowe spotkania: Prus, Reymont, Witkacy, Kossak-Szczucka, Samozwaniec, Boy-Żeleński czy wreszcie Pawlikowska-Jasnorzewska, którą Jan Lechoń nazywał czarownicą.

W tekście spiryztym reprezentuje starą szkołę myślenia, która zostaje powoli wyparta, również dzięki zmianom epokowym, a jej głównym przedstawicielem jest okultysta Frommer, niespełniony filozof, naukowiec, badacz.

Dla Frommera jego wiedza odgrywała rolę religii, czegoś, z czym nie można dyskutować [Śmietana, 2002, s. 128]. Ponadto Frommer, pewien zdolności mediumicznych Erny wciąż neguje i poddaje w wątpliwość teorie naukowe. Wręcz wykpiwa je, uważa psychoanalizę za *bękarta nauki [Śmietana, 2002, s. 145*], *wynaturzeniem racjonalizmu [Śmietana, 2002, s. 145*], *węża, który zjada własny ogon [Śmietana, 2002, s. 145]*. Uważa również, że nauka się kończy, że spirytyzm jest jedyną właściwą drogą do zrozumienia człowieka i życia. Argumentację potwierdza tym, że *Tak mówią przywołane spiryty [Śmietana, 2002, s. 145]. Cała ta ich psychologia…prymitywny animizm, który sprowadza ducha do rojeń niedojrzałego umysłu. Zadziwia mnie, że na tak kruchych założeniach buduje się gmach wiedzy, którą potem przedstawia się dzieciom w szkołach [Śmietana, 2002, s. 172]*.

Zagłębia treści ezoteryczne i wiary w reinkarnację, edukując nimi trzy razy w tygodniu tytułową E.E.

Nieśmiertelna dusza opuszcza ciało fizycznie, ale przez jakiś czas pozostaje jeszcze w innych, niematerialnych ciałach: eterycznym i astralnym. Niedługo po śmierci fizycznej rozkłada się ciało eteryczne, czyli znika forma. Teraz zmarły istnieje jako ciało astralne (…) Po rozpadnięciu się ciała astralnego człowiek istnieje nadal jako ciało mentalne. Istnieje tak długo, aż dojrzeje do powtórnego przejścia w życie fizyczne [Śmietana, 2002, s. 80].

Matka głównej bohaterki Pani Eltzner zaczytywała się w lekturze Heleny Bławatskiej „Doktryna tajemna", w której opisana została szczegółowo wiedza ezoteryczna dotycząca ewolucji i tożsamości człowieka oraz nauk z zakresu kosmogonii i teogonii. I kiedy dostaje pewnego rodzaju natchnienia i zaczyna pojmować świat oczyma filozofii Berkeley'a, nagle odrzuca ezoterykę i wówczas życie staje się dla nie niej bardziej przestronne, zrozumiałe.

Tokarczuk w swojej prozie tworzy pewne rodzaje przestrzeni. Wydawać by się mogło, że są one nieodłącznym elementem jej twórczości, gdyż poza oczywista formą posiadają wymiar metafizyczny. Przestrzeń tworzą przedmioty – niemi świadkowie codziennego życia rodzinnego, społecznego, kulturalnego, atakujący nasze zmysły i wyobrażenia. *Każdy z nich żyje swoim życiem, rejestruje zdarzenia, i co więcej, jest trwalszy niż człowiek [Larenta, 2015, s. 517]*.

Utwór literacki jest w stanie ukształtować miejsce, w którym dzieje się akcja, o którym opowiada, które opisuje. Geopoetyka opisuje relacje jakie łącza człowieka i miejsce, w którym się znajduje. Nakładanie się dwóch przestrzeni literackiej i geograficznej powoduje wzajemne oddziaływanie i potrzebę wytworzenia wspólnego składnika, gdyż każda z nich jest niejednorodna, zindywidualizowana i ma moc kreacji pewnej tożsamości. W „E.E." topografia miasta jest tłem, ale jest znaczącym kontekstem – Wrocław, a właściwie Breslau na początku XX wieku (dokładnie w 1908 roku). Dzisiejszy Wrocław to w tamtym czasie niemieckie miasto o polskich korzeniach, na którego terenie polskie osadnictwo na większą skalę pojawiło się dopiero pod koniec XIX wieku. To jedno z kluczowych miast, które rozwijało się prężnie, chłonęło światowe nowinki (gazownia miejska), reagowało na światowe mody i które było twierdzą (na początku XX wieku wybudowano we Wrocławiu rozległy system fortyfikacji). To miasto tętniące życiem, pełne sprzeczności, bezpieczne, z przyszłością – styk wielokulturowy.

Każde dzieło możemy odczytywać dosłownie, jednak uważny czytelnik odnajdzie to, co istotne. Odkryje pod powierzchnią treści zasadniczej kontekst, bądź konteksty i zinterpretuje tekst przez ich pryzmat. Wówczas pozna faktyczność dzieła, doświadczy tego, co autor zaproponował. Relacja między rzeczywistością a fikcją jest niezwykle płynna.

Krytyka twórczości Olgi Tokarczuk jest różnorodna i budzi skrajne emocje. Aby móc w jakikolwiek sposób odnieść się do recepcji jej twórczości należy przede wszystkim znać jej twórczość. Autorka porusza tematy, które nie są jej obce, porusza się między dyscyplinami ją fascynującymi, takimi, które są dla niej ważne, dotyczą jej i jej otoczenia. Jako człowiek wybiega ponad aktualnie rozumianą przeciętność i inteligencję. Złożoność tematyki zawartej w jej książkach powoduje, że pod warstwą dosłowności odczytujemy sprawy istotne nie tylko dla egzystencji człowieka, ale przede wszystkim dla nauki. I w tym miejscu należy poruszyć kwestię pisarstwa Olgi Tokarczuk i jej warsztatu pracy. Autorka opiera się przede wszystkim na opracowaniach naukowych, polskich i zagranicznych z zakresu literaturoznawstwa, kulturoznawstwa, religioznawstwa, antropologii, psychologii głębi, filozofii, etyki, mitologii. Wiedzę, którą pozyskuje od razu zamienia w wątki fabularne i tworzy do niej odpowiednią historię. Wspomniała również w rozmowie dla „Czytanie to awantura", że nie ma natury zbieracza książkowego, a wszystkie pozycje w jej bibliotece to książki, z którymi i na których pracuje. Wciąż czyta, zagląda, podkreśla, zmienia, dopisuje, inspiruje się tym, co posiada.

Samo postrzeganie siebie jako rzemieślnika jest tu bardzo istotne i charakterystyczne, gdyż Tokarczuk nie nazywa się pisarką, a jedynie rzemieślnikiem słowa. Nie opiera się na schematach, konkretnych wytycznych popularnego dzisiaj kreatywnego pisania. Wielokrotnie podkreśla, że jej twórczość ma konkretne źródła, z których czerpie wiedzę. Opracowania jej książek są tak zaawansowane, że trudno się je czyta bez znajomości kontekstu. Ale nie jest to niemożliwe, ponieważ dzięki językowi, stylowi, fabule te pozycje można również rozumieć bez kontekstu – dosłownie.

Bibliografia:

1. Cyniak E., O książce Henryka Kurczaba *Pogranicze Sztuk i Konteksty Literatury pięknej*, „ Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica 6, Łódź 2003.
2. Fliszewska O., Przestrzeń w twórczości Olgi Tokarczuk, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica 7/1, Łódź 2005, s.515-532.
3. Hanczakowski M., Czytanie Literatury, „Łódzkie Studia Literaturoznawcze, 5/20016.
4. Hen. M., Czytanie Literatury, „Łódzkie Studia Literaturoznawcze, 5/20016.
5. Kantner K., Podmiotowość „mediumiczna". E.E. Olgi Tokarczuk jako powieść psychologiczna, „Ruch Literacki", R.LVI, 2015, Z.1 (328), Kraków 2015, s. 5, 7, 96, 189, 190, 207].
6. Larenta A., Literatura wytwarzająca miejsce. Performatywność utworów Olgi Tokarczuk na przykładzie opowiadania *Bardo.Szopka,* Białystok 2015, s. 517, s. 50, 51, 55, 95, 143, 145.
7. Mencwel A., Czytanie Literatury, „Łódzkie Studia Literaturoznawcze, 5/20016.
8. Śmietana U., Gra rytmy i role, „Czas Kultury", nr 2/2002, s. 80, 94, 103, 128, 145, 172.
9. Tokarczuk O., E.E., Wydawnictwo „Ruta", Wałbrzych 1999.

3. RETORYKA DEPRECJONUJĄCA WILKA (*CANIS LUPUS*) W KONTEKŚCIE CZYSTKI GATUNKOWEJ I POLITYKI ANTY-WILCZEJ OKRESU PRL. STUDIUM W OPARCIU O WYBRANE NUMERY *ŁOWCA POLSKIEGO*

mgr Anna Naplocha
Instytut Filologii Polskiej
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Zielonogórski
Email: annanaplocha26@wp.pl

Abstrakt: W oparciu o wybrane numery „Łowca Polskiego" (nr 11/1952, nr 12/1952, nr 1/1953, nr 2/1953) przeanalizowano informacje o charakterze propagandowym z okresu Polskiej Republiki Ludowej (PRL) na temat wilka w Polsce. Poprzez przytaczanie wielu danych statystycznych i stosowanie słownictwa urzędniczego z leksemami militarnymi, wskazującymi na permanentne zagrożenie ze strony wilków, władze okresu PRL skutecznie realizowały politykę frazeologicznej i społecznej anihilacji wilka w świadomości ludzi. Z czasem wspomniane działania propagandowe prowadziły do mobilizacji społecznej i konkretnych działań zmierzających do czystki gatunkowej wilka. W artykule przedstawiono, że główny wpływ na te antyspołeczne nastroje w Polsce lat. 50. i 60. XX w. miał sposób ukazania wilka jako zwierzęcia krwiożerczego, okrutnego, będącego personifikacją zła, które zagraża zarówno Polskiej Republice Ludowej, jaki i każdemu obywatelowi z osobna.

Słowa-klucze: wilki, czystka gatunkowa, PRL, *Łowiec Polski*

Key-words: wolves, species purge**,** Peoples' Republic of Poland, *Łowiec Polski* (*Polish Hunter)*

1. Wstęp

Rok 1995 był datą przełomową dla polskiej gospodarki łowieckiej, gdyż po okresie wzmożonych polowań, objęto wtedy wilka ochroną na części terytorium Polski, podkreślając tym samym jego rolę jako gatunku priorytetowego, istotnego w utrzymaniu równowagi ekosystemowej. Jednak dopiero w 1998 roku, kiedy polską populację wilka oceniono na ok. 100 osobników, drapieżnik ten znalazł się pełnoprawnie na liście zwierząt chronionych w Polsce[1]. Tym samym rok 1998 można uznać za cezurę oficjalnie kończącą praktykę eksterminacji wilka z okresu PRL, gdyż w latach 50. i 60. XX wieku drapieżnik ten stał się przedmiotem polityki, którą można nazwać polityką anty-wilczą. Jak zauważa Rafał Stolarz [2019],

[1] Por. Obecny status prawny wilka reguluje Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 627, z późniejszymi zmianami) oraz Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt (Dz.U. 2016 poz. 2183). Zgodnie z nimi wilki objęte są ochroną ścisłą […] Wilk jest wymieniony w Załączniku II Dyrektywy Siedliskowej UE. Oznacza, to że jest gatunkiem wyznacznikowym dla typowania obszarów Natura 2000 - ma on tu status gatunku priorytetowego. Chroniony jest również przez Konwencję Berneńską. http://www.polskiwilk.org.pl/status-prawny-wilka [dostęp: 11.08. 2019].

> […] W 1955 r., rząd polski wypowiedział wojnę wilkom. W ciągu następnych pięciu lat w Polsce eksterminacji poddano blisko 1500 wilków. Lokalne społeczności i myśliwi, którzy ścigali wilki za namową polskiego rządu, otrzymywali pomoc od wojska, ze strony sił powietrznych i straży granicznej. W akcji zwalczania wilków rząd polski był także w stanie zapewnić współpracę logistyczną krajów sąsiednich, ZSRR i Czechosłowacji, które prowadziły polowania na wilki na swoich terytoriach. W wyniku tych zorganizowanych polowań populacja wilków w Polsce, która po II wojnie światowej wynosiła blisko 1000 zwierząt, zmniejszyła się do około 300 w 1960 r. Pomimo tego planowano jeszcze większe zmniejszenie liczby tej populacji[2]. [Stolarz, 2019. s.4].

Niechęć wobec tego drapieżnika nie wynikała jedynie z powodu jego licznych konfliktów z ludźmi, przejawiających się na gruncie ochrony żywego inwentarza. Nie wynikała też bezpośrednio ze sportowego charakteru polowań na wilka postrzeganego jako konkurenta podczas łowów na zwierzynę płową, czy nawet z symbolicznego myślenia [Kopaliński, 1985, s. 1286] wedle którego postrzegany jest jako wrogi, „żarłoczny i żądny mordu" drapieżnik [Kopaliński, 1985, s.1286], którego należy tępić. Konflikt ludzi z wilkami w okresie PRL był wynikową konfliktu rozpoczętego jeszcze w II RP (1918-1939), kiedy to zaczęto oficjalnie i w zorganizowany sposób kontrolować populacje wilków, aby poprzez te działania uspokoić chłopów, którzy gniewnie reagowali na ataki wilków na owce i inne zwierzęta hodowlane. W ten sposób stał się polityczną marionetką, a w jego zwalczaniu nie chodziło tak naprawdę o faktyczną, zrównoważoną selekcję naturalną tych drapieżników. Wilk stał się symboliczną walutą przetargową, dzięki której możliwe było zjednanie sobie nowych, przyszłych głosów poparcia najniższych warstw społecznych, a umożliwienie polowań na wilki gwarantowało chwilowe uciszenie roszczeniowych głosów chłopów w sprawie strat materialnych spowodowanych przez te drapieżniki. Zezwalając chłopom na dyktowanie polityki rządu, polski rząd niejako przyznał, że stali się pełnoprawnymi obywatelami państwa. Niektórzy przedstawiciele dawnej szlachty bali się, że dopuszczenie chłopów do polowania będzie zagrożeniem dla porządku społecznego i pomniejszy wpływy elity na sytuację polityczną Polski. W związku z tym, aby zapobiec takiej możliwości, elity zaczęły bronić prawa wilków do istnienia, które były częścią ich tradycyjnego stylu życia wyrażającego się poprzez tradycje myśliwskie, będące wyrazem tożsamości właścicieli ziemskich[3] [Stolarz, 2019, s.15]. Kontynuując politykę anihilacji wilków, PRL likwidował ostatnie pozostałości przywilejów związanych z polowaniami, którymi niegdyś cieszyła się szlachta. Wilki stały się więc symbolami przeszłości. W nowym ustroju nie było miejsca na kultywowanie przeszłości i tym samym, w nowej Polsce dążącej do realizowania celów wpisanych w ideę komunizmu – m.in. cech wspólnotowości czy uprzywilejowania klasy robotniczej kosztem stylu życia dawnych elit – zabrakło miejsca dla wilków przypominających o społecznym podziale na szlachtę i chłopów wynikającym z przywilejów łowieckich.

[2] Por. Archiwum Akt Nowych w Warszawie Zbiór Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w Warszawie, File 112, Vol. III, Uzasadnienie do Zarządzenia Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 6 Marca, 1960 w Sprawie Tępienia Wilków.

[3] Konflikt między starymi elitami, dla których wilki były symbolem przywilejów, a nowymi myśliwymi i chłopami, dla których wilki symbolizowały szkodniki, został oficjalnie rozwiązany wraz z uchwaleniem przepisów łowieckich w 1927 r. Por. [Stolarz, 2019, s.15].

> W PRL dzikie zwierzęta uznawano za przydatne, jeśli ich wartość można było wymienić na walutę. Drapieżniki [...] były symbolami przeszłości i nie było dla nich miejsca w nowej Polsce. Eliminując wilki, PRL eliminował resztki przywilejów związanych z polowaniami, którymi niegdyś cieszyła się szlachta. Zarówno w II Rzeczypospolitej, jak i w PRL polityka wobec wilków służyła raczej jako czynnik zmian społecznych i politycznych, a nie wyłącznie środków kontroli zwierząt. [Stolarz, 2019, s. 4-5].

Wśród najważniejszych powodów anty-wilczej polityki można uznać następujące przesłanki:

1. wilcza sprawa nie mogła zostać niezauważona przez rząd w Polsce;
2. wizerunek wilka skonstruowany przez wieki był związany z niecywilizowanym pustkowiem, a Polska stawała się zdystansować do tego obrazu, odkąd uzyskała niepodległość ponownie po 1945;
3. skargi chłopów na wilki były traktowane poważnie w PRL, ponieważ chłopi byli w teorii jedną z klas rządzących;
4. Polska prasa w latach 20. i 30. XX w. publikowała alarmujące artykuły o rzekomych zagrożeniach ze strony wilków[4].

2. Wstępna anihilacja frazeologiczna a mobilizacja społeczna

ZSRR wdrożyło na gruncie polskim metody walki z wilkami zastosowane na terytorium Rosji. Należały do nich polowania grupowe, indywidualne, łapanie wilków w pułapki, trucie wilków strychniną czy wybieranie szczeniąt z nor. W 1955 roku pozbawiono wilki statusu łownego zwierzęcia, a zamiast tego uznano je za szkodniki, co tylko wzmogło zakres ich prześladowań. W zależności od liczby występujących wilków podzielono Polskę na umowną strefę A i B. Do terenów wchodzących w skład tzw. 'Polski A' – gdzie liczba wilków była największa – zaliczały się województwa białostockie, lubelskie, olsztyńskie, rzeszowskie, natomiast reszta terenów Polski była wliczona do tzw. 'Polski B'. W województwach o największej liczbie wilków (sfera A) stworzono pozycję tropiciela wilków, a osoba ta była odpowiedzialna za zakładanie pułapek i trucie wilków, w tym również za pomoc brygadom łowieckim w eksterminacji tych zwierząt. Akcja anty-wilcza była koordynowana z milicją i strażą graniczną, a także z Polskim Związkiem Łowieckim (PZŁ), który był odpowiedzialny za tworzenie danych nt. populacji i ogólnej świadomości społecznej na temat działań anty-wilczych w Polsce [Stolarz, 2019, s. 19-20]. Miesięcznikiem wydawanym z ramienia PZŁ był „Łowiec Polski"[5], który stał się tubą

[4] Por. [Stolarz, 2019, s.18].

[5] *Łowiec Polski*- czasopismo o tematyce przyrodniczo-łowieckiej, poruszające tematy z dziedziny nauk przyrodniczych, ekologii, historii, etyki łowieckiej, prawa, broni i amunicji, kynologii łowieckiej, sokolnictwa, łucznictwa myśliwskiego, a także działalności Polskiego Związku Łowieckiego. Pierwszy numer ukazał się 20 marca 1899 z inicjatywy Jana Sztolcmana i z pewnymi przerwami wychodzi do dnia dzisiejszego. Od 1899 do 1914 był wydawany jako dwutygodnik, po przerwie spowodowaną I wojną kolejny numer wyszedł w 1924 w formie miesięcznika do 1926. Od 1926 ponownie wydawany był w formie dwutygodnika, później wychodził trzy razy w miesiącu wraz z wydaniem sobotnim aż do 1939r. Po przerwie spowodowanej II wojną, wznowiono nakład we wrześniu 1945 i za sprawą redaktora Józefa Gieysztora pismo uzyskało wysoki poziom merytoryczny i stara się być niezależne politycznie. Sytuacja zmienia się, gdy w 1950 redaktorem zostaje Rudolf Kryspin, a od 1952 Zbigniew Kowalski, następnie Witold Wudel, później Józef Jastrzębiec- Szczepkowski, od 1956 Leon Popławski, a od 1973 Albin Kryński. Od 1958 staje się ponownie dwutygodnikiem. Po wprowadzeniu stanu wojennego, czasopismo ukazuje się w 1982 i w 1983 staje się miesięcznikiem w edycji zbliżonej do

propagandową dla polityki anty-wilczej. Artykuł Zbigniewa Kowalskiego – *Ogłaszamy alarm wilczy* opublikowany w „Łowcu Polskim" nr 1/1953 [Kowalski, nr 1/1953] można traktować za manifestację i zachętę do akcji anty-wilczej. Czytamy w nim –

> Plaga wilków, która od kilku lat nabiera coraz większej ostrości, w roku bieżącym stała się już problemem nie tylko dla hodowli zwierząt łownych, ale również dla hodowli inwentarza żywego w gospodarstwie rolnym. Pogłowie wilków, które w końcu bieżącego roku należy obliczać na powyżej 1000 sztuk, może spowodować i spowoduje szkody tak duże[6], że zagadnienie wilcze nabierze charakteru zagadnienia o znaczeniu państwowym. Dotychczasowy odstrzał wilków przeprowadzany w sposób bezplanowy i niefachowy, oparty w przeważnej mierze na przypadku przy okazji innych polowań wynosił 18% stanu wilków w sezonie 1951/52 i tym samym nie rokuje obniżenia pogłowia, a przeciwnie pozwala spodziewać się stałego wzrostu liczebności i coraz dalszego zasięgu występowania wilków […] Dla przygotowania planowej akcji tępienia wilków w sezonie 1952/1953 PZŁ złożył memoriał do Ministerstwa Leśnictwa w czerwcu ub.r. zawierający szereg wytycznych dla prawidłowego ustawienia całej akcji. Na dzień 26.11.1952 zwołana międzyministerialna konferencja dla zorganizowania ogólnokrajowej akcji tępienia wilków powzięła szereg uchwał, które mają być zrealizowane w bieżącym sezonie łowieckim [Kowalski, nr 1/1953, s. 4].

3. Elementy retoryki deprecjonującej gatunek wilka

W celu przedstawienia specyficznych elementów retoryki deprecjonującej wilka w okresie polityki anty-wilczej PRL, rozważeniu poddano leksykę opisującą wilka w czterech następujących po sobie numerach „Łowca Polskiego"*:* dwóch numerach wydanych przed oficjalnym manifestem Zbigniewa Kowalskiego w 1953 roku (nr 11/1952 oraz 12/1952), główny numer z odezwą wzywającą do polowań na wilki (nr 1/1953) oraz numer wydany po ogłoszeniu 'wilczego alarmu' (nr 2/1953).

W artykule z 1950 roku dotyczącym ekonomicznych aspektów łowiectwa w planie sześcioletnim [Geldner, nr 10/1950], obok produkcji amunicji i akcesoriów myśliwskich czy hodowli zwierząt futerkowych, duży nacisk został położony na możliwość skupu dziczyzny, produkcji i eksportu wędlin z terenów Polski. Jak można przypuszczać, istnienie naturalnego drapieżnika – wilka, który rzekomo konkurował z myśliwymi w polowaniach, zakłócał stuprocentową możliwość pozyskiwania przez myśliwych dziczyzny i tym samym stał się pośrednią przeszkodą w realizacji planu sześcioletniego. W „Łowcu Polskim" zauważalne natężenie tematyki wilczej datuje się od nr 1/1952. Za propagandową prolegomenę do ogólnopolskiej akcji polowań na wilka można uznać opublikowany w nr 1/1952 artykuł-monografię, w którym po raz pierwszy w kompleksowy sposób na łamach „Łowca Polskiego"

współczesnego wydania. Wszystkie cytacje pochodzące z „Łowca Polskiego" będą zapisywane w systemie: nazwisko autora artykułu, nr czasopisma, strona. W przypadku braku autora, podany zostanie: *tytuł artykułu*, nr czasopisma, strona.

[6] Zob. [Kowalski, ‚ŁP nr 1/1953, s.5]: „To też możemy śmiało przyjąć, że zestawione szkody stanowią nie wyżej niż 1/3 szkód zaistniałych. A zatem wilki w okresie jesieni 1951 –jesieni 1952 przyniosły szkodę gospodarce narodowej na ogólną sumę 950.080 zł, co przemnożone przez 3 czyni sumę 2.850.240 zł […] a przeliczając na 1 kg mięsa [zjedzonego przez wilki – przyp. A.N] daje już kwotę 3.600.000zł szkód". Por. [Stolarz, 2019,s. 18:] „ogłaszamy wilczy alarm – przedstawione w nim dane, że przy populacji 1000 osobników, Polska rocznie ponosi straty 3-3,5 mln złotych. (w oparciu o lata 1951-52). Te straty finansowe były powodem dla którego na masową skalę rozpoczęto prześladowania wilków (choć rozpoczęły się już w 1950)."

przedstawiono temat biologii i metod zwalczania wilka autorstwa Tomasza Zana [nr 1/1952]. Autor artykułu pisze:

> U nas, jeżeli w najbliższym sezonie nie weźmiemy się energicznie do zwalczania wilków, musimy sobie zdać sprawę, że grozi nam nowa plaga wilcza, która zagrażać będzie nie tylko naszym zwierzostanom, ale i stadom inwentarza domowego. Przy naszych, bezśnieżnych zimach, gdy nie sposób zwierza otropić, walka z wilkami będzie trudna i uciążliwa [Zan, nr 1/1952, s.10].

Kolejne numery „Łowca Polskiego", a w szczególności numery 11/1952 oraz 12/1952 stanowią kontynuację prowadzonej wcześniej nagonki informacyjnej na temat szkodliwości wilka. W numerze 11/1952 przedstawiono informacje, że specjalnie z powodu ataków wilków zwołano 27 sierpnia 1952 roku konferencję przez Wojewódzkie Rady Łowieckie i Polski Związek Łowiecki, na której rozważano możliwość anihilacji wilka z terenów Polski:

> W sprawie wilczej podkreślono, iż ilość wilków, która pojawiła się na terenie Polski, a specjalnie we wschodniej jej części przybiera zatrważającą formę i staje się klęską nie tylko dla zwierzyny, ale również dla inwentarza domowego, a nawet ludzi. Jedynie racjonalnie zorganizowana walka z plagą wilków, zmobilizowanie wszystkich sił, uzyskanie kredytów i pomocy państwowej może przyczynić się do jej opanowania [*Kłusownicy i wilki*, nr11/1952, s.3-4].

W artykule tym dominuje styl urzędniczy, a sam artykuł ma charakter sprawozdawczy, w którym zawarte słownictwo militarne (*racjonalnie zorganizowana walka, zmobilizowanie wszystkich sił, przyczynić się do jej opanowania*) ma potęgować wrażenie nadzwyczajnej sytuacji zagrożenia, nad którą debatowano podczas konferencji. Ponadto, w tekście pojawia się słownictwo oddziałujące na emocje, mające wprowadzić czytelnika w stan lęku, permanentnego zagrożenia (*przybiera zatrważającą formę, staje się klęską […] dla ludzi*). W numerze podkreślono, że szkody poczynione ze strony wilków „przybierają katastrofalne rozmiary […] jeżeli wypowiedziana wilkom walka nie będzie bezwzględna i skuteczna, zwierzyna płowa zniknie" [*Kłusownicy i wilki*, nr 11/1952, s.3-4]. Wielokrotnie w tekście pojawia się słownictwo deprecjonujące wilka, przedstawiające go zgodnie z myśleniem symbolicznym, w którym dominuje jego negatywny obraz [Kopaliński, 1985, s.1286]. Użyte zostają zwroty mówiące m.in. o tym, że „gromady wilcze wymordowały" [Śliwiński, nr 11/1952, s. 5][7]". „W listę wilczych przestępstw" [Dziewolski, nr 11/1952, s.16] włączają się ich ataki na owce w Beskidach, a same wilki mogą zagrozić „gospodarce halnej" [Dziewolski, nr 11/1952, s.15]. W numerze przedstawiono informacje nie tylko o rzekomo istniejącym zagrożeniu ze strony wilków, ale również poczyniono instrukcje, jak obywatele powinni radzić sobie w momentach zagrożenia ze strony wilków. W celach zapobiegawczych atakom wilków, w numerze przedstawiono porady dotyczące tego, jak zwalczać „tego nienasyconego drapieżcę" [Dziewolski, nr 11/1952, s.16] poprzez tropienie, stosowanie flandr, czy wykładanie zatrutej padliny [Śliwiński, nr 11/1952, s.5]. W numerze widoczna jest zachęta by

[7] Por. balladę Wirskiego, w której wilk zostaje przedstawiony zgodnie z myśleniem symbolicznym, jako krwiożerczy drapieżnik. Zob. [Wirski, ŁP, nr 3/1952, s.31]: " To my w uporze mordowania/ Na krew niewinną ostrząc kły/ Od wczesnej nocy do świtania/Śpiewamy pieśń: to my, to my".

wilkami zajęły się odpowiednie władze [Dziewolski, nr 11/1952, s.16][8], „akcja zwalczania tego nienasyconego drapieżcy staje się bowiem sprawą poważną nie tylko w skali łowieckiej, ale i w skali państwowej, a przeprowadzić je mogą tylko i wyłącznie myśliwi" [Dziewolski, nr 11/1952, s.16]. Obywatele, którzy wyruszą na polowanie przeciwko wilkom, mają możliwość umieszczenia swojej relacji z łowów w specjalnej rubryce „Łowca Polskiego", *Wilcza Mozaika*. Z czasem zachętą do polowań na wilki stała się także opłata za każdego zabitego wilka. W 1956 roku wprowadzono nagrody dla ludzi, którzy zabiją wilka (1000 zł za indywidualne zabicie wilka, 500zł na grupowym polowaniu, 200 zł za wybrane szczenię z gniazda), co biorąc pod uwagę przeciętne miesięczne wynagrodzenie w fabryce, stanowiło duże wyróżnienie i zachętę materialną [Stolarz, 2019, s.20].

W numerze 12/1952 kontynuowana jest retoryka anty-wilcza. W numerze tym następuje wyjaśnienie znaczenia rubryki *Wilcza Mozaika* jako działu nawiązującego do książki Konrada Machczyńskiego, w której tenże opowiada o polowaniach na wilki, po tym jak drapieżniki te rozmnożyły się znacznie w okolicach Płocka po okresie wojen napoleońskich [Machczyński, 1927]. Jako przykład pierwszej przesłanej relacji czytelników na temat indywidulanego zwalczania wilków podaje się relację dot. przygody chłopa mazurskiego Iwanowskiego z wilkami zawartą w artykule *Jak owca osiodłała wilka* [*Jak owca osiodłała wilka*, nr 12/1952, s.10]. Artykuł ten traktuje o tym, jak wilki napadły na jego owce i zarzuciły je sobie na grzbiety, by móc sprawniej je uprowadzić. Opis ten ze względu na małe prawdopodobnieństwo do zaistnienia w naturze zakrawa o miano mitotwórczego i tym samym jeszcze bardziej propagandowo rozszerza mit o „niesytych krwi drapieżnikach" . W relacji Iwanowskiego czytamy bowiem

> […] Kiedy gospodarz zaalarmowany hałasem i owczym bekiem, wybiegł przed obejście, pięć owiec leżało już rozszarpanych wilczymi kłami a dwie pozostałe zarzucone na grzbiety uciekających wilków, niby ciężkie worki na plecy dźwigających zboże do spichlerza ludzi, niknęły już w ciemnym obrzeżu lasu [*Jak owca osiodłała wilka*, nr 12/1952, s, 10].

4. Wilk jako przedstawiciel *bestia sacer*

W ostatnim numerze ukazującym się w 1952 roku widnieje jeszcze kilka opisów mających na celu ukazanie wilków jako zwierząt stwarzających poważne zagrożenie. W tym celu wielokrotnie stosuje się opisy wskazujące na cechy pejoratywne wilka (*…poza pracą kłów, które wskazywałyby na wilczą mokrą robotę*[9]), takie jak krwiożerczość, brutalność, które mają na celu wyrobić w potencjalnych odbiorcach chęć odwetu za krzywdy wyrządzone zwierzętom i ludziom. Identyczne zabiegi stylizacyjne mają miejsce we wcześniejszych numerach. I tak w nr 9/1952 w artykule traktującym o konflikcie między wilkami a kłusownikami, pojawia się nomenklatura świadcząca o traktowaniu wilków jako szkodników, trudnej do usunięcia plagi[10], a także jako rabusiów, którym należy się „zapłata

[8] Co interesujące, z największych polskich drapieżników tylko wilki podlegają takiej nagonce politycznej. Niedźwiedzie brunatne i rysie są wyłączone z działań społecznych, gdyż jak argumentują to autorzy numeru, ryś podlega ochronie w przeciwieństwie do wilka, gdyż „ma bez porównania większą wartość niż wilki". [Dziewolski, nr 11/1952, s.16].

[9] [„*S.OS.! –wilki rozdarły żubrzycę w Pszczynie*, nr 12/1952, s. 11].

[10] Nomenklatura wskazująca na porównanie wilków do plagi pojawia się także m.in. w nr 11/1952. [*Kłusownicy i wilki*, nr 11/1952, s.3].

za nocny rozbój”[11]. Elementy wskazujące na językowy obraz wilka jako zwierzęcia personifikującego wszystko co złe, zostały użyte świadomie w celach propagandowych zmierzających do czystki gatunkowej wilka na terenie Polski. Jak zauważa Gabriela Jarzębowska [2018] w kontekście badań nad retoryką deratyzacyjną w okresie PRL, jeżeli dąży się do czystki gatunkowej jakiegoś zwierzęcia należy go uprzednio zdeprecjonować.

> […] zwierzę to było przedstawiane jako personifikacja zagrożenia i zła, co miało wzmocnić niechęć wobec tego gatunku, a także usprawiedliwić proces anihilacyjny w oparciu o eksterminacyjną zasadę czystki gatunkowej […] Mianem czystki gatunkowej można więc określić program metodycznej eksterminacji zwierząt opartej na kryterium gatunkowym z towarzyszącą mu wyraźnie anihilacją frazeologiczną oraz silną mobilizacją społeczną [Jarzębowska, 2018, s.131-132].

W przypadku zabiegów mających na celu stopniowe doprowadzenie do eksterminacji wilka, na łamach wybranych numerów „Łowca Polskiego” widoczna jest anihilacja frazeologiczna przejawiająca się w przedstawianiu wilka jako krwiożerczego, zbytecznego ekosystemowo drapieżnika, połączona z silną mobilizacją społeczną poprzez akcje organizacji polowań, zaciągania kredytów, czy włączenia w działania anihilacyjne także milicji i straży granicznej. W związku z powyższymi zabiegami anihilacyjnymi, można uznać wilka za reprezentanta podkategorii zwierząt *bestia sacer,* którą zaproponował Robin Mackenzie [2011, s. 409] w oparciu o istniejącą wcześniej figurę *Homo sacer* Giorgio Agambena [1998] –

> Włącza się do niej określone gatunki lub populacje, których nie obejmuje prawodawstwo określające warunki ich eksploatacji pod względem dobrostanu. Kategoria ta jest przy tym dynamiczna, a poszczególne jej grupy lub jednostki dostępują w jej ramach symbolicznego wyłaczenia ze zwierzęcej wspólnoty w zależności od kontekstu społeczno-ekonomicznego lub środowiskowego, zwłaszcza w przypadku ich szkodliwości ekosystemowej lub przydatności do celów człowieka [Jarzębowska, 2018, s. 122-123].

5. Ogłaszamy wilczy alarm

Po mającej miejsce w numerach wydanych przed 1953 rokiem wstępnej nagonce słownej i społecznej na wilki, z początkiem 1953 roku sięgnięto po finalne metody mające na stałe wykorzenienie wilka z terenów Polski. Wraz z artykułem-manifestem Zbigniewa Kowalskiego – *Ogłaszamy alarm wilczy*, opublikowanym w nr 1/1953 nastąpiła jeszcze bardziej zaostrzona walka z wilkami, a coraz obszerniejsza rubryka *Wilcza mozaika* pojawiająca się w każdym następnym numerze „Łowca Polskiego”[12] odzwierciedlała ten społeczny problem. Na wilki można było polować cały rok, nawet po oficjalnym zakończeniu sezonu polowań na inne zwierzęta[13]. W nr 2/1953 podkreśleniu podlegał fakt, że „alarm wilczy trwa”

[11] [*Zapłata za nocny rozbój*, nr 9/1952, s. 14].
[12] Por.: [*Wilki w puszczy kurpiowskiej*, nr 2/1953, s.31]; [*Jeszcze o wilkach na Śląsku*, nr 2/1953, s.31].
[13] Por. opis pod zdjęciem biegnącego zająca i wilka: „Sezon polowań został zakończony – wilcze łowy trwają nadal” [Jastrzębski, nr 2/1953, s. 22].

> […] Wysiłek ten nie może być krótkotrwałym zrywem, przysłowiowym ‘słomianym ogniem’. Musi on trwać konsekwentnie przez cały sezon łowiecki, może przez parę sezonów […] Dużo jeszcze zapewne czasu upłynie zanim będziemy mogli alarm ten odtrąbić” [*Alarm wilczy trwa,* nr 2/1953, s.18].

Jak odnotowuje Rafał Stolarz,

> w 1960 było ok. 30 wilków w Polsce, polowania okazały się nieskuteczne, gdyż wilki przeniosły się w najdziksze ostępy. Chłopi przestali czerpać satysfakcję z polowań, co nie napędzało już rządu i nie było argumentem w anty-wilczej akcji, która powoli ulegała naturalnemu wygaszeniu. Aby do tego nie dopuścić, znów wznowiono premię za zabicie wilka, a z czasem odpowiedzialność na wilki zrzucono na PZŁ, gdyż w 1970 było ich tylko 100, a z taką liczbą PZŁ był w stanie rzekomo poradzić sobie sam. W 1975 wilki wróciły na listę zwierząt łownych, co pozwoliło ochronić je przed truciem [Stolarz, 2019, s.26].

5. Podsumowanie

Poprzez stosowanie wielu tabel, przytaczanie wielu liczb, statystyk i stosowanie słownictwa urzędniczego oraz leksemów militarnych ze słownictwem wskazującym na katastrofalne położenie Polski otoczonej przez watahy wilków, władze okresu PRL skutecznie realizowały politykę frazeologicznej i społecznej anihilacji wilka w świadomości ludzi, co z czasem prowadziło do mobilizacji społecznej i konkretnych działań zmierzających do czystki gatunkowej. Wilk został przedstawiony jako zwierzę krwiożercze, okrutne, będące personifikacją zła, które zagraża obywatelom Polskiej Republiki Ludowej.

Bibliografia:

Literatura podmiotu:

1. (1953). Alarm wilczy trwa. Łowiec Polski,2,18.
2. Dziewolski W. (1952). Wilki i rysie w Beskidach. Łowiec Polski, 11, 15-16.
3. Geldner W.(1950). Ekonomiczne znaczenie łowiectwa w planie sześcioletnim. Łowiec Polski, 10, 25-27.
4. (1952).Jak owca osiodłała wilka. Łowiec Polski, 12, 10.
5. Jastrzębski L.(1953). Jakie przepisy dawnego prawa łowieckiego pozostają przejściowo w mocy. Łowiec Polski, 2,21-23.
6. (1953). Jeszcze o wilkach na Śląsku. Łowiec Polski, 2, 31.
7. (1952). Kłusownicy i wilki. Łowiec Polski, 11, 3-4.
8. Kowalski Z. (1953). Ogłaszamy alarm wilczy. Łowiec Polski,1, 4-6.
9. Machczyński K. (1927). Mozaika wilcza, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin: Księgarnia św. Wojciecha.
10. Roman W. (1953). Wilki w puszczy kurpiowskiej. Łowiec Polski, 2, 31.
11. (1952). S.O.S.! –wilki rozdarły żubrzycę w Pszczynie. Łowiec Polski, 12, 11.
12. Śliwiński A.(1952). W sprawie wilczej plagi. Łowiec Polski, 11, 5-6.
13. Wirski J. (1952). Wilcza ballada. Łowiec Polski, 3,31.

14. Zan T. (1952). Wilk. Łowiec Polski, 1, 7-8,10.
15. (1952). Zapłata za nocny rozbój. Łowiec Polski, 9,14.

Literatura przedmiotu:

16. Agamben G. (1998). Homo sacer: Sovereign power and bare life. Stanford, CA: Stanford University Press.
17. Archiwum Akt Nowych w Warszawie Zbiór Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego w Warszawie, File 112, Vol. III, Tj. Uzasadnienie do Zarządzenia Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 6 Marca, 1960 w Sprawie Tępienia Wilków.
18. Jarzębowska G. (2018). Retoryka deratyzacji w PRL: od czystki etnicznej i politycznej do czystki gatunkowej. Teksty Drugie 2,120-138.
19. Kopaliński W. (1985). Słownik mitów i tradycji kultury. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1286.
20. Mackenzie R. (2011). How the Politics of Inclusion/Exclusion and the Neuroscience of Dehumanization/Rehumanization Can Contribute to Animal Activists' Strategies: Bestia Sacer II. Society & Animals,19, 404-424.
21. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt. Tj. Dz.U. 2016 poz. 2183.
22. Stolarz R. (2019). Wolves, Humans, and the Democratization of Poland: Anti-wolf Policies and Social Change in Poland, 1918-1960. The Polish Review, 1/64, 3-30.
23. Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. Tj. tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 627, z późniejszymi zmianami.

Wykaz stron internetowych:

24. http://www.polskiwilk.org.pl/status-prawny-wilka (Status prawny wilka, Stowarzyszenie dla Natury 'Wilk' 11.08.2019).

4. AN OUTLINE OF HUMAN-WOLF INTERACTIONS' STAGES: THE WAY FROM COEVOLUTION AND EXCLUSIONISTIC CATEGORY OF *BESTIA SACER* TO NATURECULTURE'S INCLUSION

mgr Anna Naplocha
Instytut Filologii Polskiej
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Zielonogórski
Email: annanaplocha26@wp.pl

Abstract: The purpose of this article written in the field of *animal studies* is to show by systematization the cultural and social stages of human attitudes towards wolves as: the coevolution, the exclusionistic category of *bestia sacer* and natureculture's inclusion. Starting with the third stage of the coevolution, the wolves were perceived by humans as a species unnecessary for the ecosystem, and thus subjected to species purge. Next, the paper emphasizes that the wolf can be included in the group of exclusion animals that fit in category of *bestia sacer*. The paper presents activities that contribute to profound changes in human-wolf relationship by creation of inclusionistic attitude of natureculture towards the wolf. Based on the European and American selected literary works, the paper shows that the previously mentioned stages of human-wolf relationships has occurred and can be treated as the result of visible change in human-animal-environment.

Key words: human-wolf interactions, exclusion, *bestia sacer*, inclusion, natureculture

1. A human-wolf coevolution

The relationship between man and wolf associated with its domestication begins with the emergence of a fully formed wolf species, probably the gray wolf (*Canis lupus L.*) evolved about 300,000 years ago in Europe, North Asia and North America [Nowak, 1992]. As Raymond Pierotti and Brandy Fogg [Pierotti & Fogg, 2017] pointed out, the relationship between man and wolf was a subject to gradual coevolution. The first step of coevolution was to establish a connection between human and non-human animal and learned to live together with the wolves in the territories they inhabited together, and in time also to hunt with them[1]. The second stage on the path of coevolution was the gradual taming of wolves during which the person made selection of individuals based on desirable traits, such as gentleness, obedience, attachment to man. The desirability of these actions is evident in his domestic form – a dog (*Canis familiaris*). The third stage of the co-evolution of people and wolves bears some reminiscences also nowadays in which humans are accompanied by both species: dogs – that are domesticated form of the gray wolves (*Canis lupus L.*) – and the wolves as

[1] As Iwona Wierzbowska notes, "in prehistoric times people and wolves inhabited the same areas. Both species were predators hunting in family groups mainly for ungulates. In many aspects they were similar to each other. It concerned such elements of life as: pairing, way of raising children, strategy of hunting and cooperation in the group, hierarchical system in the herd, sharing food and a strategy of defense against danger, including the other tribes (herds). Presumably, both groups benefited with a prey hunted by their competitors" [Wierzbowska, 2010, p.6]. Pierotti and Fogg emphasize that humans have not tamed wolves as scavengers or domestic animals, but as equal partners of hunting, because starting from close cooperation with them as a hunters, they began to tame them [Pierotti & Fogg, 2017].

well. During the evolution there has been a gradual departure of people from the original state of nature to the state of culture associated with running a sedentary lifestyle. The man from the initial partnership in the actions and attitudes of coexistence towards the wolf, goes into a competitive attitude and the wolf from the original hunting partner became a species perceived as a competitive one in the way of getting food.

2. A wolf as a part of *bestia sacer* category

As Iwona Wierzbowska pointed out

> In ancient times, the behavior of wolves was a model for people to imitate. Only the development of settlements, creating farms, keeping livestock, contributed to the conflict between humans and predators. However, the negative image of the wolf in human imagination could have been shaped several centuries earlier. The wolf appeared in culture as an enemy of people, whose aim was to satisfy the bloodthirsty instinct. He was identified with a constant threat – he became the prototype of a werewolf, or a mythological figure that a man took, who brought the wrath of gods upon himself [Wierzbowska, 2010,p.6].

An attempt to characterize the relationship between the man and wolf on the cultural path is undertaken by Sean Kipling Robisch's work on the perception of a wolf in American literature [Robisch, 2009]. Robisch puts forward the theory that the original form of the existence of the wolf in culture is so-called the Real Wolf which is actually an existing species of *Canis lupus*. It is a real being belonging entirely to the natural world and is not an imagined being subjected to cultural or literary transposition. "This animal can only be reproduced in the text, with a more or less degree of similarity" [Nikodem, 2014, p. 276]. The way of perceiving a wolf called the Real Wolf is close to perceiving it in times when the man belonged fully to the nature sphere. It is characterized by an objective reflection of the original relationship from the times of building a bond with the wolf and its preliminary domestication visible during subsequent stages of coevolution. The types of wolf in existence in the human world mentioned by Robisch as the World Wolf and the Corporeal and the Ghost Wolf distinguished within it refer to observations made after the passage of the man from the sphere of nature to the sphere of culture. The image of the wolf is already burdened with subjectivism and a kind of mythical thinking inscribed in the cultural perception of the world by man. [Nikodem, 2014, pp. 276-277].

With the departure of man from the sphere of nature to the sphere of culture, the wolf as one of the representatives of the sphere of nature, was perceived by people as an enemy species belonging to wild nature. This radical ontological and epistemological division into nature and culture, conventionally termed by Bruno Latour as the implementation of the idea of the modern Constitution, began in the mid-seventeenth century as a result of a dispute between the philosopher Robert Boyel and the political philosopher Thomas Hobbes [Latour, 2011]. Wolves' attacks on farm animals, fears of mainly hunters for excessive selection of hoofed animals by wolves, and often exaggerated reports on the aggression of wolves and their attacks on humans, have become the main reasons for starting the persecution of wolves. The animal was presented as a personification of threat and evil, which was supposed to strengthen the resentment towards this species, and also to justify the annihilation process

based on the extermination principle of species purge. "Therefore, it is possible to define the program of genetic extermination of animals based on a species criterion with a clearly accompanying phraseological annihilation and strong social mobilization" [Jarzębowska, 2018, pp. 131-132]. Therefore, the wolf is a part of the *bestia sacer*[2] i.e. a category of sub-animals – species subjected to the social exclusion. The statue of the *bestia sacer* was created by Robin Mackenzie [2011, p.409] based on the already existing figure *homo sacer* by Agamben[3] [1998]. Mackenzie among species belonging to the *bestia sacer* does not explicitly mention the wolf but what the author would like to emphasis, this animal is culturally within the category of inferior animals, which for years were persecuted and recognized as harmful to humans and the forest game population, and thus subject to extermination, among others in Europe, where its population has significantly decreased. Significant influence on the disrespectful and negative perception of animals was caused by the cultural philosophy of Descartes on the subject of an animal which according to him is only a kind of biological machine (*bête-machine*) [Descartes, 1993. Cf. Descartes, 2002]. Over time, people's approaches to animals has evidently changed to the benefit of the latter. Starting with e.g. the sixteenth-century philosophical work about theriophils by Michel de Montaigne [1985] or the philosophical essay by John Berger who asked whether animals are worth looking at [Berger, 1999] ending with the modern times by the works such of scholars as e.g. Cary Wolf who in the work called *What is posthumanism?* [Wolf, 2010. Cf. Wolf, 2003] postulate the importance of the animals presence in culture and history, there is a visible change in the perception of animals by people, for the benefit of the animals. With the increase of knowledge about animal life, the sensitization of people to aspects of animal life has led to a social discourse on their status and place among other living beings.

3. A natureculture inclusion

The subject of the contemporary researchers' investigations is the image of the animal as an independent being, underlining its ethical independence from man.

> Therefore, we are now faced with the key task of changing the perception of animals: the transition from treating them as a passive and objective mass for which one word is used – an animal – to be stating that they are beings having individual lives and experiences and pursuing their own interests [Bakke, 2011, p. 194].

[2] [Jarzębowska, 2018, pp. 122-123]:"In reference to the figure of *Homo sacer* by Agamben, Robin Mackenzie proposes a *bestia sacer*, so categories of 'inferior animal'. This category is dynamic, and its individual groups or units have within it a symbolic exclusion from the animal community depending on the socio-economic or environmental context, especially in the case of their ecosystem-related damage or suitability for human purposes".

[3] See. [Mackenzie, 2011, p.411]:" Agamben [1998] exemplifies this in his figuration of *homo sacer*, a figure from classical history who has been excluded from the polis, stripped of status as fully human, so that he may be killed (like an animal), but not murdered (like a citizen). *Bestia sacer* is a mirrored other of *homo sacer*. The terms designate the changing individuals and groups of nonhuman animals contained in zones of exception, constructed by the anthropological machine as counting or not counting: as quasi-human subjects of a life, animals, or things, according to contingent and strategic biomedical/legal taxonomies".

Moreover,

> emphasizing the independence of the animal world in relation to the human world, manifests itself not only through the struggle for their rights on the literary canvas, but also penetrates the ground of modern economic and political thought. Animals are not treated as an instrumental value (as in an exclusionist orientation) according to the integration orientation but as being of inner value, where the natural world is based on the existential status with the human being, and thus acquires the right to protection and respect" [Łapiński, 2002, p. 154].

About an inclusionistic position involving the treatment of the animals and the natural world in a subjective way through the negation of aporia nature-culture draws attention of Bruno Latour in his work *We have never been modern* [Latour, 2011]. As an alternate to the way of thinking about nature and culture in an antagonistic way, Latour proposes to think about nature and culture in a holistic way, emphasizing the interpenetration of these two spheres and proposes the concept of nature and culture. The idea of naturoculture proposed by Donna Haraway [2003] supplements the philosophy of Latour. The researcher states that the relationship between nature and culture consists in mutual constitution [Cf. Dąbrowska, 2017, p.188], which can be observed especially on the example of human and non-human animal relations, which co-construct with human being the nature and the surrounding world through participation with it in culture which is a social creation [Haraway, 2003, 2008]. From the concept of naturoculture, Haraway goes to the concept of companion species to this idea. Although Haraway's considerations regarding *companion species* relate mainly to the description of human *companion animal* relationships, they are not the only representatives belonging to the category of companion species. This category includes various species of animals, plants and even microorganisms [Haraway, 2003, p.15]. *The companion species manifesto* written by Haraway is not a description of the relationship with a man of a particular, privileged species, but is a manifesto leading to the presentation of the value of the existence of all animals, without which we would not be who we are today. Due to the change in optics in the way animals are perceived, the approach towards animals has also changed, which is part of the exclusionist category of *bestia sacer* proposed by Mackenzie. In view of the fact that any creature that creates in its own way a man's interspecies culture is worth attention to the discourse regarding the inclusionist approach also covers the animals formerly living on the border between human existence and social exclusion and social tolerance, like wolves. The visible nowadays first step, leading to a change in the perception of the wolf are actions aimed at demythologizing these animals by activities promoting wolves, such as popular publications or a message about wolves present in contemporary literary works. Susan McHugh, modeled on Armstrong's work [Armstrong, 2008], points to the need to take a narrative ethology over studies of animals from a literary perspective, which serves not only ethical and aesthetic values, but primarily aims to convey knowledge about a given animal [McHugh, 2011, p.23]. In addition, Anna Barcz [2016, p.333] in connection with the issue of ecological realism, notes that literature can be a great tool to show animal experiences.

4. Discussion

Literary works depicting on the literary canvas the complex relationships of people with wolves and being an example of a change from an attitude treating wolf as category of *bestia sacer* to his natureculture inclusion, there are two thematically autobiographical books: *Wilki* [*The Wolves*] by Adam Wajrak [2015] and *The Wolf called Romeo* by Nick Jans [2016]. In both works, the contemporary ecological change in the perception of the wolf is noticeable. The evolution of ecological thought presented in the books of Wajrak and Jans, treats the wolf as a representative of the *bestia sacer* category, is moved to the attitude of the natureculture wolf's inclusion. The first mentioned book - *Wilki* [*The Wolves*] by Wajrak - describes this change on the European ground (the event in the book took place in Poland) and the second one – *The Wolf called Romeo* by Jans – describes this change on American ground (the event in the book took place in Canada), which indicates the universality of changes in the perception of a wolf by people. Based on these two literary works, the author wishes to emphasize that the change in the perception of the wolf described in them has a twofold character: it is a change made on the individual ground of a specific person (in this case, made by the books' authors: Wajrak and Jans) and made on the social outlook, which indirectly led to the resumption of the discourse on species protection of the wolf by community, and led to the fuller acceptance of the wolf in the human world expressed in his natureculture inclusion.

Adam Wajrak, naturalist and journalist, in his book called *Wilki* [*The Wolves*] narratives about his move to the Białowieza Forest in Poland and the subject of his relationships with animals. This book is not only a description of Wajrak's experiences and memories about Białowieza, but is a personal story about an attempt to overcome the fear of the wolves inhabiting the Bialowieza Forest.

As Wajrak admits, this is a story "(...) about the fear of wolves, which accompanies almost all Europeans".(Wajrak, 2015, s.14). Wajrak, passionate about wild nature, spent a lot of time on expeditions into inaccessible forest backwoods. By meeting many species of animals, he did not feel fear from most of them. An exception of this rule were wolves.

> [...] Fear of them caught me in the Bieszczady Mountains, in which I had rode with my friend [...] The night was cold and starry. And we were completely relaxed. Then we heard something. An overflowing noise coming from at least a few throats. Howl was sad and frightening. [...] the wolves descended from the ridge and evidently approached the forest border – Oh my God, guys, they are following us – said one of us. This idea has given us imagination combined with knowledge from travel books about trappers from the Far North. [Wajrak, 2015, p. 50].

After arriving in the Bialowieza Forest, Wajrak still remembered the unpleasant event in the Bieszczady Mountains connected with the wolves. He was surprised by the attitude of local population of inhabitants' Białowieża Forest who did not feel fear of wolves, and considered meeting with these animals as a sign of great happiness.

> What I observed here was on the one hand quite normal and logical, and on the other hand unique. Exceptional in Europe and even America. Imagine that people are not afraid of wolves from here at all [...] Kids are still walking to the forest alone, and if they see a wolf, they just say, 'Oh, I saw a wolf'. Since I live in Teremiski, I have not heard a single bad word about these animals. Also, no good, anyway. [...] And wolves are neither better nor worse. They simply are there [...] But I was afraid of wolves, so very afraid [...] though with time, less and less [Wajrak, 2015, p. 49-51].

The reason for the emerging fear of the wolves was the way of perception of the wolf by human, made only from the perspective of a person rooted in culture and not verifying the messages that the culture brings.

> We are immersed in culture and subconsciously catch various messages [...] we watch films about werewolves. We absorb the story of the Little Red Riding Hood or the Three Little Pigs [...] The wolf is a demon in our culture, a symbol of savagery, insatiability, darkness, bloodthirst. Even if we do not think about it, this message slowly gets to us and settles in the furthest corners of the brain. The fear decks then sit in our heads. We may never find out about them or discover them suddenly and unexpectedly [...] At the beginning, I did not realize at all that I had this fear in me. […] when there was a chance to meet them in nature, it turned out that knowledge and reason are not an antidote to fear [Wajrak, 2015, p.49-57].

Wajrak was perceiving wolves as socially excluded, dangerous animals which additionally heightened fear of them.

> Fear of wolves is certainly a derivative of how Europe has changed. People were coming, and the natural wolf victims, such as large herbivorous mammals, were decreasing. Wolves attacked the livestock […] The wolf attacks made people rage and want revenge. So they fought wolves. When the more wolves died, the more wolves pack were broken. Wolves without a pack had a difficult hunt for clever deer, so they attacked the farm animals. And so the spiral was winding up. At the same time, wolves were not an easy target. Tracking these intelligent animals was a real challenge. Therefore, they were given demonic qualities - killing real monsters is, after all, justified [Wajrak, 2015, p.72].

The process of the wolf's extermination also reached the Polish lands, where from the extensive persecutory actions initiated in the nineteenth century by the Russian tsars, this procedure lasted with few periods of pauses until 1997[4], when the animal was removed from the list of game animals, and then, in 1998, species protection throughout the country.

[4] See also an article [Editorial, pp. 24-25] about wolf extermination in Europe, e.g. in Poland where wolf extermination was strongly initiated in 19th century:" [...] in 1846, the tsarist act on the extermination of wolves came out. The use of poisons was recommended. For the tails and ears provided to the authorities, a prize was paid, and the sloths in fighting the wolves were severely punished. After Poland regained its independence, the fate of the wolf was still sealed […] After World War II, there were probably as many as 4,000 wolves in Poland. The authorities of the Polish People's Republic were even obliged, known by whom, to 'silence the land' of the people's homeland […] For an individual killing, a reward of PLN 1,000 was awarded for a collective PLN 500, and PLN 200 for a wolf pup taken from the lair [...] Finally, we have covered the wolf with species protection all around the country in 1998".

Wajrak, having the opportunity to study at the Mammal Research Institute of the Polish Academy of Sciences in Białowieża in Poland, met an adult tamed male wolf called Kazan who was placed in a research unit in a reserve in Białowieża. Kazan was picked up by traders who in the 1990s under the influence of propaganda about the harmfulness of wolves in Poland and within its extermination, pulled out puppies from their burrows and sold them at the market. „Authorities have long since stopped paying rewards for killed puppies. But over a century of encouragement to fight wolves has done its job. The forestry workers had no resistance to take a few weeks old puppies out of the burrow" [Wajrak, 2015, p.17]. Contact with Kazan meant that Wajrak had ceased to fear wolves and was able to understand them better. The first step to confronting his attitude close to the perception of the wolf as a representative of *bestia sacer* was to get used to the wolf on the empirical path by direct contact. Only by familiarizing with the wolf through direct contact may result in the negation of negative stereotypes about wolves rooted in culture.

By observing Kazan's behavior, Wajrak changed his attitude full of fear towards wolves as a general, dangerous group of predatory animals to an attitude that allows to perception the Kazan, as well as another wolves as individual creatures which only emphasizes the inclusion and subjective character of the researcher's attitude towards wolves. "Only apparently all wolves look the same. Everyone has a very specific drawing in the face or if you prefer, in the snout and the character is painted in it as well as in a human one". [Wajrak, 2015, p.254]. Kazan, being a wolves's ambassador among people, contributed to the gradual social change in the way people perceive another wolves and has become a pretext for re-taking by ecologists and social groups with pro-ecological attitude to take up the wolf in Poland with species protection, which turned out to be fully possible in 1998. The media message that publicized the history of Kazan resulted in the cessation of perception of him and other wolves as a representative of the *bestia sacer*, and also led to his inclusion in the natureculture by incuded it to the legal protection programme. Wajrak fully described his memories related to Kazan what was the personal narrative and thus a testimony to the contemporary ecological - and in a sense historical change - perception of the wolf not as an animal from *the bestia sacer* category, but as an individual being in the process of naturocultural inclusion.

The situation is similar to that presented in Wajrak's book, we also deal in the book of the journalist Nick Jans – *The Wolf called Romeo* [Jans, 2016]. Jans describes starting in 2003 the seven-year relationship of a lonely black wolf named Romeo with Juneau residents in Alaska. This wolf, although he was never tamed and thus did not allow people get closer to him, just like Kazan in Poland, became an ambassador of the wolf affair among people. Direct contact with Romeo caused a change in how Jans perceived wolves and resulted in the development of a more environmentally friendly approach to the wolf by the inhabitants of Juneau. Jans, unlike Wajrak, did not feel fear of wolves. Staying for some time in the far north, he was learning among Innuits to hunt and skin the hunted animals, including wolves. He treated wolves as very intelligent animals, difficult to track down. He did not give wolves a special form of sympathy or hostility. Wolves were ordinary animals he could meet on his way, as well as bear or wapiti. Once he managed to hunt a black wolf for the first time, which according to the Innuitan beliefs was a harder wolf to be melted by a man from a gray-colored wolf: "black wolves are different - smarter, harder, harder to catch them" [Jans, 2016, p.53].

Hunting for wolves was obvious to the people from Canada. The negative attitude of people towards wolves also among the inhabitants of North America, which manifested itself mainly in the form of extermination of this species, had its historical and social conditions[5].
Hunting for wolves was one of the forms of elimination of this species, which was perceived from a cultural and economic point of view as a sinister creature that should be disposed of.

> [...] due to the loss of habitats and the decreasing number of prey victims - which occurred as a result of human hunting - some wolves feed on newly imported animals. Settlers and cattle farmers have implemented a comprehensive solution program, supported by everyone - from minor officials to federal authorities. [...] but simply killing wolves in all possible ways - including shooting, trapping steel traps and tossing a poisoned bait - was not enough. They were often subjected to ingenious torture, which resembled the worst episodes of genocide. [Jans, 2016, pp.39-40].

With time, Jans stopped hunting animals and instead of collecting trophies, he began collecting photos of animals. While walking to the lake entering the border of the village of Junaeu, Jans noticed a lonely black wolf. On the path of their own observations and stories heard from other residents, Jans began to become more and more interested in the mysterious appearance of the wolf. He initially wanted to keep the phenomenon of the wolf appearing in secret, so as not to panic or encourage the hunters to treat Romeo as an easy trophy. However, due to the proximity of human settlements and Romeo's frequent contacts with dogs, Jans could not hide this fact. Over time, through increased contact with this wolf, Jans changed his neutral attitude towards wolves to more affirmative and proecological. Formerly, following the model of the *bête-machine* proposed by Descartes [1993], which fits into the wider category *bestia sacer*, Jans regarded wolves as anatomically perfect animals, clever and difficult to hunt. Through contact with Romeo, he became convinced of the emotional sphere inscribed in their existence, which further highlighted the rumors about the origin of the wolf, as the one who after catching the wolf female accompanying him could not accept the fact of loneliness and still expected the return of a dead wolf female. Regretting hunting for a black wolf in his youth and being ashamed of the times when he persecuted these animals, Jans now had the opportunity to rehabilitate his former hunting practices by allowing people and wolf to secure meetings. Residents accepted the presence of a wolf who was playing with their dogs.

The change of Jans's individual approach to a specific wolf like Romeo from an attitude of hostility towards wolf to his naturocultural inclusion, caused a change in the general perception of these animals. Jans's description of Romeo's history in the local press,

[5] See. The information about wolf extermination in North America strongly initiated in 19th century prepared by US Fish and Wildlife Service Wolf Recovery in North America https://www.fws.gov/midwest/wolf/aboutwolves/pdf/WolfRecoveryFactSheetNA2013.pdf [access: 11.08.2019]: "Settlers moving westward depleted most populations of bison, deer, elk, and moose – animals that were important prey for wolves. To protect livestock, ranchers and government agencies began an eradication campaign. Bounty programs initiated in the 19th century continued as late as 1965, offering $20 to $50 per wolf. Wolves were trapped, shot, dug from their dens, and hunted with dogs […]. When wolves were protected by the Endangered Species Act of 1973, only a few hundred remained in extreme northeastern Minnesota and a small number on Isle Royale, Michigan. Gray wolves were listed as endangered in the contiguous 48 States and in Mexico.

and later in the form of a book, indirectly contributed to the change of social attitude towards the wolf, who based on relations with Romeo as a wolf representative, began to be perceived not as a threatening animal - as a *bestia sacer* - but as animal misunderstood and persecuted by people. This indirectly contributed to the resumption of the debate on the subject of the wolf species' protection in Eastern Alaska.

> There was a program to kill wolves from the 1959 state statute to the 1990s, but the debates and protests were not fierce. Two civic initiatives in the 1990s [...] and three interventions of the governor brought a temporary ban on killing, but in 2003 the newly elected governor [...] resumed the program of wolf control and soon expanded it to the possibility of shooting wolves from planes by private hunting crews. The southeast of Alaska, where we lived, was not on the map of places where you could kill - not yet [Jans, 2016, pp.39-40].

Romeo, like Kazan in Europe, became a wolf's ambassador among people.

> Most of Juneau residents, without blinking their eyes, took the fact that the wolf was walking on the lake. [...] they did not care if he was there or not, provided he stayed at a distance. Others, delighted with this unprecedented opportunity, became his followers [...] the spontaneous club was constantly growing [...] Others, including biologists, naturalists, hunters and trappers, professional photographers and amateurs, and a wide range of citizens [...] came in the hope that for the first time will see or hear live and get close to a wolf, and maybe even manage to take a few photos or record a movie. [...] [Jans,2016, pp.80-81].

His presence, emphasized by the local community and popularized by the media, raised the issue of wolf protection and tried to create conditions for changing the perception of wolves by people to more pro-ecological.

5. Concluding remarks

Although the relationship between a man and a wolf has its origins in prehistoric times and it seems that the process of interspecies co-evolution of people and wolves is already completed, it is worth noting that now comes the next stage of evolution in the coexistence of people and wolves. From the characteristic for the course of coevolution, direct familiarization with the wolf on the experiential path, one now proceeds to re-familiarize with him, but this time in the mental sphere though visible nowadays ecological turn, where the revision of cultural prejudices against this species and the negation of the exclusivist attitude is rewritten after centuries marked by the persecution of wolves, the common history of human and non-human with the stressed attitude of its natureculture inclusion what had occurred in stories about individual and social changes in attitude towards wolves to more pro-ecological.

Bibliography:

1. Agamben G. (1998). Homo sacer: Sovereign power and bare life. Stanford, CA: Stanford University Press.
2. Armstrong P. (2008). What Animals Mean in the Fiction of Modernity, London: Routledge.

3. Bakke M. (2011). Studia nad zwierzętami: od aktywizmu do akademii i z powrotem?, [Animal studies: from activism to academia and back?]. Teksty Drugie 3(129), 193-204.
4. Barcz A. (2016). *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, [*Ecological realism. From ecocritic to zoocritic in Polish literature*], Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.
5. Berger J. (1999). Po cóż patrzeć na zwierzęta? [Why look on animals?]. W: J. Berger, *O patrzeniu [About looking]* (S. Sikora, Trans), Warszawa : Fundacja "Aletheia".
6. Dąbrowska M. (2017). Biografie gatunków stowarzyszonych. Danuta Hryniewicz i polskie owczarki nizinne [Biographies of companion species. Danuta Hryniewicz and Polish Lowland Shepherds], Kultura i Historia 31, 187-200.
7. Descartes R. (1993). List do Markiza De Newcastle z 23 listopada 1646 r. [Letter to the Marquis de Newcastle from November 23, 1646]. W: G. de Cordemoy. Rozprawa fizykalna o mowie [A Physical discourse on speech], (B. Głowacka i J. Kopania Trans.), Warszawa: Zakład Semiotyki Logicznej UW – Polskie Towarzystwo Semiotyczne.
8. Descartes R. (2002). Rozprawa o metodzie [Discourse on the method] (T. Żeleński –Boy, Trans.), Kęty:Antyk.
9. Editorial(2012).Dłużnicy wilka, [Wolf's Debtors]. Magazyn Ogrodniczy Viridis,10, 24-25.
10. Haraway D. (2003). The companion species manifesto:dogs, people and significant otherness.Chicago: Prickly Paradigm Press.
11. Haraway D. (2008). When species meet, Minneapolis: University of Minnesota Press.
12. Jans N. (2016). Wilk zwany Romeo, [A Wolf called Romeo] (A.Pluszka, Trans.). Warszawa: Marginesy.
13. Jarzębowska G. (2018). Retoryka deratyzacji w PRL: od czystki etnicznej i politycznej do czystki gatunkowej [Rhetoric of deratization in the Polish Republic of People: from ethnic and political cleansing to species purge]. Teksty Drugie 2, 120-137 .
14. Latour B. (2011). Nigdy nie byliśmy nowocześni [We have never been modern]. (M. Gdula, Trans.).Warszawa: Oficyna Naukowa.
15. Łapiński J. (2002). Etyczne podstawy prawnej ochrony zwierząt, [Ethical basis of legal protection of animals]. *Studia z Prawa Wyznaniowego* 4, 141-162.
16. Mackenzie R. (2011). How the Politics of Inclusion/Exclusion and the Neuroscience of Dehumanization/Rehumanization Can Contribute to Animal Activists' Strategies: Bestia Sacer II. Society & Animals 19,407-424.
17. McHugh S. (2011). Animal Stories. Narrating across Species Lines. Posthumanities series, vol.15. Minneapolis: University of Minnesota Press.
18. Montaigne de M. (1985). Apologia Rajmunda Sebond [Apology of Raymond Sebond]. W: M. de Monatigne (Ed.), *Próby [The Essays]* (T. Żeleński -Boy, Trans.)Warszawa: PIW.
19. Nikodem M. (2014). Tańczący z wilkami, biegnąca z wilkami. Próba Ricoeurowskiej analizy symbolu wilka. [Dancing with wolves, running with wolves. An attempt at Ricoeur's analysis of the wolf's symbol]. W: D. Wężowicz- Ziółkowska, E. Wieczorkowska & K. Jaglarz,(Eds.). *Wilki i ludzie : małe kompendium wilkologii [The wolves and the people: a small compendium of wolf sciences]*, (pp. 271-286). Katowice: Grupa Kulturalna.
20. Nowak R. (1992). Wolves: The great travelers of evolution. International Wolf 2(4), 3-7.

21. Pierotti R., Fogg B. (2017). The First Domestication: How Wolves and Humans Coevolved. Yale University Press, New Haven.
22. Robisch S.K. (2009). Wolves and the wolf myth in American literature. Reno – Las Vegas: University of Nevada Press.
23. United States Fish and Wildlife Service. (2007). Wolf Recovery in North America https://www.fws.gov/midwest/wolf/aboutwolves/pdf/WolfRecoveryFactSheetNA2013.pdf
24. Wajrak A. (2015). Wilki [The Wolves]. Warszawa:Wydawnictwo Agora.
25. Wierzbowska I. (2010). Wilk [A Wolf], Kraków:Fundacja Wspierania Inicjatyw Ekologicznych.
26. Wolf C. (2010). What is posthumanism? Minneapolis: University of Minnesota Press.
27. Wolf C. (2003). Animal Rites: American Culture, the Discourse of Species, and Posthumanist Theory. Chicago: University of Chicago Press.

5. WRÓŻBIARSTWO W STAROŻYTNEJ GRECJI. UJĘCIE KULTUROWO-HISTORYCZNE

mgr Szymon Piotr Jakóbik
Instytut Nauk o Literaturze Polskiej im. I. Opackiego
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Śląski
Pl. Sejmu Śląskiego 1, 40-032 Katowice
Email: sjakobik@us.edu.pl

1. Wstęp. Geneza wróżbiarstwa w starożytnej Grecji

Człowiek starożytny od zawsze wierzył w możliwość poznania informacji na temat swojej przyszłości. Wynikało to bezpośrednio z fatalizmu religijnego, który stał się podstawą wierzeń greckich. Pogląd ten zakłada, że wszystkie zdarzenia zachodzące w świecie są całkowicie zależne od jednej przyczyny, która ma swoje źródła poza naturą. W mitologii greckiej nad całym kosmosem panować miała niepodzielnie Mojra (lub Mojry), której woli nie mógł odwrócić ani człowiek, ani bóg. Nawet Zeus, jako najwyższy władca, stał na straży ustalonego przez nią porządku rzeczy. Bogowie, którzy byli życzliwi ludziom, pozwalali na objawienie się im zmysłom, przestrzegali przed nieszczęściem czy przepowiadali wynik ważniejszych zamierzeń ludzkich, np. wyniku toczonej wojny. Wiarę w moc wróżb potęgowały niezrozumiałe zjawiska przyrody, który uważano za przepowiednie czy przestrogi zsyłane przez bogów. Dlatego też wróżbici, wieszczki i wyrocznie cieszyły się zaufaniem i uznaniem zarówno w sprawach prywatnych jak i państwowych. Szukano bowiem u nich ogólnych rad i porad [Jurewicz, Winniczuk 1968, s. 226].

Starożytni Grecy uważali również, że wpływ na życie ludzkie mają również kapryśne czy wręcz złośliwe i wrogie człowiekowi ciemne moce, istoty demoniczne czy też żądze, rywalizacje i inne nieobliczalne, a przez to nie dające się przewidzieć zachowania samych ludzi. Wszystkie te czynniki wskazują na pewną wspólną cechę Greków – w zabobonność i wiarę w obecność magii w codziennym życiu. Magia miała na celu nie poznanie przyszłości, lecz oddziaływanie na nią przez wywoływanie lub odwracanie konkretnych wydarzeń, zarówno w życiu zbiorowym jak i indywidualnym. Posługuje się do tego wszelkiego rodzaju środkami wręcz demonicznymi, tj. mającymi wrodzoną moc odpowiedniego i niezawodnego działania, jak klątwy, zaklęcia, fetysze, amulety i inne im podobne czarodziejskie ceremonie i przedmioty. W związku z tym charakter sztuki magicznej ma wiele znamion zabobonnych.

Wróżbiarstwu w starożytnej Grecji nie należy przypisywać cech zabobonu. Należy zakwalifikować dywinacje jako część religii, opartą na wierzeniu w to, że bogowie znają nieomylnie przyszłość i przepowiadają ją ludziom w zależności od ich życzliwości. Takie stanowisko było możliwe dzięki antropomorfizacji bogów i wyeliminowaniu z właściwej religii nieczystych sił demonicznych, pozostających odtąd przeważnie tylko w sferze mitologicznej oraz w tzw. nurcie podziemnym religii ludowej, zmienił się gruntownie w pojęciu religijnym Hellenów wzajemny stosunek bogów i ludzi z wrogiego na przychylny, a czasem nawet przyjazny i współdziałający [Jurewicz, Winniczuk 1968, s. 227-228].

2. Literackie źródła o wróżbiarstwie greckim

Ten związek wróżbiarstwa z wiarą w życzliwy stosunek bogów do ludzi oraz wynikającą stąd wartość i użyteczność tej sztuki, wypowiada zgodnie wielu wybitnych pisarzy i myślicieli starożytnych, jak choćby Ksenofont w rozprawie *Hipparchikos,* mówił tak o roli bogów: *Oni (tj. bogowie) wiedzą wszystko i obwieszczają, tylko temu komu chcą, zarówno przez pewne znaki przy ofiarach i przez ptaki, jak też w wieszczych (odnoszących się do przyszłości) wypowiedziach i snach* [1]. Podobnie tę sprawę ujmuje Platon w dialogu *Uczta*: *Toż i ofiary wszelkiego rodzaju, i to wszystko, co wchodzi w zakres sztuki wieszczbiarskiej – to przecież wszystko są objawy wzajemnego obcowania bogów i ludzi… […] Bo religia właśnie wytwarza przyjazny związek między bogami i ludźmi* [Platon, 1993b, 13, 188 C]. Najpełniejszy jednak wyraz tego stosunku bogów do ludzi i opartej na nim sensowności uprawiania sztuki wróżbiarskiej znajdziemy w dialogu Cycerona *O wróżbiarstwie,* który przywołuje stanowisko trzech filozofów: Chryzypa z Soloi, Diogenesa z Seleucji oraz Antypatra z Tarsu*: Jeżeli bogowie istnieją, a nie zwiastują ludziom naprzód rzeczy przyszłych, to albo nie kochają ludzi, albo nie wiedzą, co ma nastąpić, albo sądzą, że ludziom zgoła nie zależy na tym, by znać przyszłość, albo nie uważają za odpowiednie dla swej godności przepowiadanie ludziom przyszłych zdarzeń, albo może nawet sami nie mają możności w nich się rozeznać. […] Lecz nie ulega wątpliwości, że bogowie nas kochają, są bowiem dobroczynni i żywią dla rodzaju ludzkiego uczucie przyjaźni; nie mogą oni nie wiedzieć tego, co sami ustanowili i zrządzili; zdają sobie sprawę, że bardzo zależy nam na tym, by mieć świadomość swej przyszłości, bo jeśli ją poznamy, będziemy ostrożniejsi; nie poczytują tego za sprzeczne ze swoją godnością, gdyż nie ma nic wznioślejszego niż dobroczynność; wreszcie nie mogą nie rozeznawać z góry przyszłości. Jeśli zaś nie ma bogów, to nie ma także znaków zapowiadających przyszłość. […] Przeto oznajmiają nam rzeczy przyszłe. A jeśli tak jest, to nie może być, iżby nie udzielali nam środków do rozpoznawania tych znaków, gdyż inaczej wskazywaliby przyszłość na próżno. Jeśli zaś dają takie środki, to musi być zdolność wróżenia. A zatem dar wróżenia istnieje!* [Cyceron, 1960, I 38, 82-83; II 49, 101-102].

Mając na względzie poparcie i akceptację ze strony takich autorytetów jak wyżej wymienionych filozofów, wróżbiarstwo w Grecji było nie tylko powszechne, ale i oficjalnie uznane przez władze państwowe, a w miarę osiągania pewnych sukcesów i wzrostu przekonania w jego skuteczność przekształciła się z czasem z prymitywnych początków w prawdziwie systematyczną i skomplikowaną sztukę dywinacji, wymagającą odpowiedniego wykształcenia i doświadczenia. Wysoko postawiona już w czasach homeryckich, ta sztuka nie tylko nie zanikła, a wręcz nie straciła na swym znaczeniu w okresie historycznym, ale nawet mimo postępu cywilizacyjnego w coraz szerszych warstwach ludności i pogłębiającego się sceptycyzmu religijnego, coraz bardziej się rozwijała, ogarniając wszystkie dziedziny życia. Włączając w to zarówno prywatne jak i państwowe przedsięwzięcia, nie były podejmowane ani realizowane bez uprzedniej wróżby jako bardzo ważnego i decydującego momentu [Oświecimski, 1989, s. 7-8].

[1] Xenophon, *On the Cavalry Commander*, E. C. Marchant, G. W. Bowersock, tr. Constitution of the Athenians., Ed. tj. Xen. Cav. 9.9., Tłumaczenie angielskie: *Therefore there is none other that can give counsel in such a case but the gods. They know all things, and warn whomsoever they will in sacrifices, in omens, in voices, and in dreams.*

3. Rodzaje wróżbiarstwa

Wróżbiarstwo w starożytnej Grecji nie było jednolite. Pod tym terminem kryło się liczne i różnorodne systemy, wymagające od interpretatorów pewnego wyszkolenia technicznego lub wrodzonej intuicji w odniesieniu do danego rodzaju wróżbiarstwa. Samych sposobów wieszczenia i stanowiących jego podstawę rodzajów znaków czy symptomów wróżebnych była niezliczona ilość. Warto tutaj podkreślić całą ich paletę, ponieważ zawierały się w niej najbardziej proste, wręcz prymitywne sposoby, jak ciągnięcie losów, a kończąc na najbardziej skomplikowanych wyroczniach słownych. Niektóre z nich zostały przekazane i utrwalone przez tytana Prometeusza w tragedii Ajschylosa, pt. *Prometeusz skowany*, przedstawiając się jako wynalazca i propagator wśród bezradnej dotąd w swym prymitywnym życiu ludzkości: *Jam wieszczbiarskiej sztuki / Sposoby im ukazał rozliczne, jam pierwszy / Z widzeń sennych wywróżył, co się w świetle jawy / Dokonać ma, i ciemną głosów wieszczych mowę / Wytłumaczył, i znaki wyjaśnił śródrożne. / Przeze mnie wiedzę jasną o ptactwa posiedli / Krzywoszponego lotach – którym przyrodzone / Po prawicy się jawić, którym po lewicy / Jakie stada skrzydlate w wojnie są, a jakie / Miłują się wzajemnie i siadają społem. / jam ich o trzew gładkości i o żółci, jakiej / Barwy ma być, by bogom się podobać uczył. / I o wątroby kształtach przeróżnych, jam udźce / Ofiarne w tłuszcz spowite palić na ołtarzach / Kazał, i po zawiłych trudnej wiedzy ścieżkach / Poprowadził śmiertelnych, i na wieszcze znaki / Płomienia ślepe dotąd otworzył im oczy. / Tak oto rzeczy stoją* [Ajschylos, 2002, w. 484-500]. Prometeusz przedstawiając się jako ten, który wynalazł wszelkie sztuki i umiejętności, które zamieniły człowieka z głupca w znawcę budownictwa, astronomii, matematyki, pisma, hodowli koni czy żeglarstwa. Na końcu jednak, jako najbardziej dobroczynne, tytan wskazuje dar wróżbiarstwa na tym samym poziomie wartości i użyteczności, co tamte ważne i niezbędne czynniki rozwoju życia kulturalnego i cywilizacji.

Badacze historii wróżbiarstwa przedstawiają podział wszelkiego rodzaju systemów wróżebnych na dwie grupy: na sztuczne (tj. entechnos – ἔντεχνος) i naturalne (tj. atechnos – ἄτεχνος). Można spotkać się również z podziałem na znaki wróżebne zewnętrzne i wewnętrzne. Wróżbiarstwo sztuczne oparte było w dużej mierze na *semeji* (σημεῖα) zsyłanych różnymi sposobami przez bogów niebiańskich i podziemnych. Wymagają one jednak interpretacji ze strony wyspecjalizowanych interpretatorów. Natomiast wróżbiarstwo naturalne miały pochodzić bezpośrednio od samych bogów, czyli z boskiego natchnienia, bez udziału znaków zewnętrznych, a jeżeli czasem takie zachodzą, to pełnią one wyłącznie uboczną rolę wieszczego natchnienia. Taki właśnie bardzo obszerny podział przedstawił Cyceron w dialogu *O wróżbiarstwie*, przytaczając najbardziej charakterystyczne przykłady. Wpierw jednak głos zabiera Kwintus, omawiając bardzo ogólnikowo ten temat: *Dwa są mianowicie rodzaje wróżbiarstwa: jeden sztuczny, drugi naturalny. I czyż jest taki naród lub państwo, które by nie brało do serca ani wypowiedzi wróżbiarzy badających wnętrzności zwierząt ofiarnych i objaśniających niezwykłe zjawiska lub błyskawice, ani wróżb augurów czy astrologów, ani wieszczb, jakie daje ciągnienie losów (co wszystko zalicza się zwykle do wróżbiarstwa sztucznego), ani przepowiedni zawartych w snach i natchnionych proroctwach (które to dwa sposoby wróżenia uważa się za naturalne)? Utrzymuję, że w tych sprawach trzeba raczej zważać na skutki niż dociekać przyczyn. Istnieje bowiem jakaś siła czy wrodzona zdolność, która umożliwia przepowiadanie przyszłości bądź to na podstawie czynionych przez długi czas spostrzeżeń, bądź pod wpływem jakiegoś popędu lub boskiego natchnienia*

[Cyceron, 1960, I 6, 12]. Również sam Cyceron, potwierdzając słowa brata, wyraźnie wymienia dwa główne rodzaje wróżbiarstwa: T*wierdziłeś, że są dwa rodzaje wróżbiarstwa: jedno sztuczne, drugie naturalne; że wróżbiarstwo polega częścią na domysłach, a częścią na dokonywanych przez długi czas spostrzeżeniach; że wróżby naturalne dusza ludzka otrzymuje i przyjmuje z zewnątrz, to jest od duszy boskiej, bo z niej zostały wzięte czy zaczerpnięte i przelane w nas wszystkie dusze nasze. Wyliczyłeś następujące zwykłe odmiany wróżbiarstwa: wróżby z wnętrzności zwierząt ofiarnych, przepowiednie z błyskawic i różnych dziwnych zjawisk, wieszczby augurów oraz wyjaśnienia tłumaczy znaków ostrzegawczych i oznajmień przyszłych wypadków. Następnie do tych zwykłych odmian wróżbiarstwa sztucznego dodałeś także wszystkie przepowiednie oparte na domysłach. Natomiast o wróżbach naturalnych wywodziłeś, że albo pochodzą i jakby wylewają się z silnie wzruszonego umysłu, albo też wpływają z duszy uwolnionej we śnie od trosk i wrażeń zmysłowych. Istotę wszelkiego wróżenia wyprowadziłeś z trzech źródeł: z mocy bogów, z przeznaczenia i z przyrodzonych właściwości duszy ludzkiej* [Cyceron, 1690, II 11, 26-27]. Taką klasyfikację przedstawia Cyceron przez usta Kwintusa za stoikami, którzy przejęli ją od Platona, a ten za kryterium takiego podziały wziął stopień świadomości wróżbiarza co do treści wypowiadanych przezeń wieszczeń, pisząc o tym w dialogu *Timajos* gdzie napisał: *A jest to wystarczająca wskazówka, że bóg wieszczą zdolnością obdarzył ludzką nieświadomość, żaden bowiem świadomy człowiek nie uprawia natchnionego przez boga i prawdziwego wieszczbiarstwa, chyba tylko we śnie, mając skrępowaną siłę świadomości, albo na skutek choroby, albo ogarnięty jakimś natchnieniem. Właściwością natomiast człowieka przytomnego jest zrozumieć przypomniane wypowiedzi we śnie lub na jawie w wieszczym i natchnionym stanie u rozumowo rozważyć wszystkie, jakie ujrzał, zjawiska, w jaki sposób i dla kogo oznaczają coś z przyszłego albo przeszłego, albo teraźniejszego zła lub dobra. Nie jest zaś rzeczą opętanego i jeszcze w takim stanie trwającego człowieka osądzić własne przywidzenia i wypowiedzi, lecz słusznie i od dawna już się mówi, że robić i znać swoje sprawy i siebie samego przypada w udziale tylko rozsądnemu. Stąd właśnie i obyczaj ustanawiania klasy objaśniaczy jako sędziów natchnionych przez bóstwo wieszczeń. Ich samych niektórzy nazywają wieszczbiarzami, nie wiedząc zgoła, że są oni interpretatorami zagadkowej wypowiedzi i wizji, a nie wieszczkami, najsłuszniej więc byliby nazywani tłumaczami słów wyroczni* [Platon, 1986, 32, 71E-72B].

Wszystkie zresztą natchnienia, według filozofii Platona, przejawiające się w niezwykłości, wręcz cudowności słów i czynów, a więc nie tylko u wieszczków i proroków, lecz również u poetów i tym podobnych twórców, a nawet u wybitnych polityków, pochodzi od bogów i stąd związane jest z nieświadomością i niezrozumieniem tego, co się głosi lub czyni. W dialogu *Menon* znajdujemy konkretną wypowiedzi Platona o mężach stanu: *Ich rozum niczym się osobliwym nie różni i nie przewyższa tych, co wyrocznie pieją albo się wróżbami bawią. Przecież ci mówią prawdę, i to nieraz; tylko sami nic nie rozumieją z tego, co mówią. […] Więc może słusznie trzeba coś boskiego przyznać tym, o których się w tej chwili mówiło, wieszczkom, wróżbitom, poetom wszelkiego rodzaju i politykom nie mniej niż tamtym; przyznamy im chyba pierwiastek boski i powiemy, że bóg w nich występuje i mieszka i oni z boga natchnienie czerpią i z ducha, kiedy swym słowem liczne i doniosłe sprawy doprowadzają do ładu, sami nie wiedząc, co mówią* [Platon, 1993, XLI 99 C-D].

4. Wieszcze natchnienie

Według poglądów starożytnych ludzi, już w samej naturze człowieka tkwi jakaś zdolność do przeczuwania przyszłości, ale jest ona na tyle niedoskonała i niepełna, że jej ujawnienie się nie może obejść bez dalszej i głębszej ingerencji boskiej, wywołanej zazwyczaj w pewnej szczególnej sytuacji życiowej. Dusza ludzka wówczas, wchodząc w bliższy wewnętrzny kontakt z bóstwem, wpada w stan uniesienia czy podniecenia, zwany ekstazą, a graniczący niekiedy wprost z szałem. Tak też przedstawia to Cyceron w swoim dialogu *O wróżbiarstwie*, gdzie mówi przez usta wierzącego w to Kwintusa: *Jest tedy w duszach zdolność przeczuwania, pochodząca z zewnątrz i zaszczepiona z woli bogów. Jeśli rozpłomieni się ona silniej, nazywa się szałem proroczym, w którym dusza oderwana niemal od ciała, znajduje bodźce swe w boskim natchnieniu* [Cyceron, 1960, I 31, 66]. W drugim zaś miejscu powołuje się przy tym na autorytet sławnych filozofów: *Również tego rodzaju uniesienie dowodzi, że w duszach ludzkich przejawia się moc boża. Demokryt twierdzi nawet, że bez takiego uniesienia nie może być wielkim żaden poeta. Tak samo mówi Platon, który jeśli chce, niech sobie nazywa je szałem, byleby tylko wychwalał tak, jak w swoim „Fajdrosie"* [Cyceron, 1960, I 37, 80].

Wspomniany Platon w dialogu *Fajdros* tak określa i wysoko ocenia wieszczbiarstwo: *Tymczasem mu największe dobra zawdzięczamy szaleństwu, które, co prawda, bóg nam zsyłać raczy. Przecież ta prorokini w Delfach i owe kapłanki z Dodonie już wiele dobrego zrobiły ludziom i państwom helleńskim w szale, a po trzeźwemu mało co albo i nic. Albo weźmy Sybillę i inne postacie, wieszczym duchem opętane; one niejednemu już niejedno przepowiedziały i dobrze się tak stało. To rzeczy tak znane i jasne każdemu, że nie warto się nad nimi rozwodzić. […] O ile więc doskonalsza jest i zacniejsza mantyka od wieszczbiarstwa, zarówno słowo od słowa, jak rzecz sama od rzeczy, tak też wedle świadectwa starożytnych piękniejsze jest szaleństwo od rozsądku, bo tamto od boga pochodzi, a ten jest od ludzi* [Platon, 1993a, XXII 244 A-B i D].

Jednakże, by taki stan ekstatyczny wpaść, nie zawsze musiała być potrzebna bezpośrednia ingerencja boska, lecz były też niekiedy uprzednio potrzebne pewne czysto zewnętrzne czynniki, jaką dają obdarzone jakby siłą magiczną woda, ogień, ziemia i jej plony, zwłaszcza liście świętego drzewa i inne podobne im elementy przyrody. Z tego bowiem, że ten rodzaj wróżbiarstwa naturalnego idealnie wypływał jedynie z inspiracji bogów. Nie wynika z tego natomiast fakt, że uprawiali go wyłącznie obdarzeni przez nich indywidualnie taką szczególną zdolnością przewidywania przeszłości wieszczkowie. Wielu autorów o nastawieniu bardziej naukowym jak Diodor Sycylijski, geograf Strabon czy Pauzaniasz, a szczególnie Aeliu Arystydes, retor i mówca z II wieku n.e. dostrzega pewną dwojakość w charakterze tego rodzaju wieszczków i w ich sposobie wieszczenia. Arystydes w *Retoryce* niemal kopiuje tezy zawarte u Platona z dialogu *Fajdros*, nie widząc właściwie istotnej różnicy w ich ekstazie, bo w tym już stanie obchodzą się one bez środków technicznych, a działają tylko pod wpływem boskiego oszołomienia, które jest wyższe od ludzkiej roztropności, i w ten sposób, nie będąc już jakby sobą, identyfikują się z bóstwem [Oświecimski, 1989, s. 58]. Do pierwszej mianowicie z nich wchodzą tak zwani przeważnie chresmologowie, wieszczący wyłącznie spontanicznie, bez posługiwania się jakimikolwiek środkami technicznymi, gdyż mają wrodzony, często dziedziczny, lub indywidualnie nadany z łaski boga dar wieszczenia, przez co stanowią jedność z tym bogiem bądź są niemal z nim

zidentyfikowani. Każdy z nich stanowi specyficzną, zazwyczaj sławną, osobowość nie związaną jakąś stałą i regularną funkcją z miejscem swego przebywania, które zresztą często się zmienia. Z racji właściwości tego daru wieszczą oni tylko przy okazji i bez przygotowania, często nagle i niespodziewanie, z własnego popędu, a nie dopiero na zadane jakieś pytanie. Takie właśnie wieszczenie, to jest na zadane pytania, uprawiali wieszczkowie, a konkretniej same prawie wieszczki, stanowiące drugą grupę. Wprawdzie mogły one wpadać w stany ekstazy, ale przedtem zwyczajnie posiłkowali się różnymi środkami odurzającymi. Byli oni przy tym związani na stałe z jakąś określoną wyroczną lub świątynią, gdzie jako kapłani lub kapłanki pełnili wieszczą funkcję. Do tej grupy zaliczamy przede wszystkim Pytie delfickie i inne im podobne wieszczki różnych boskich wyroczni oraz te, w których uprawiano wyłącznie wróżbiarstwo sztuczne, a w najlepszym przypadku wróżenie ze snu, co ma jednak już inny charakter, bo nie wiążę się z ekstazą w pełnym tego słowa znaczeniu, bo nie jest przybliżony do boskiego szału. W obu zaś grupach istotnym elementem jest właśnie stan ekstatycznego podniecenia czy oszołomienia, wywoływany boskim natchnieniem. [Oświecimski, 1989, s. 58-59].

5. Podsumowanie

Tak zostały przedstawione różnice między dwoma głównymi nurtami wróżbiarstwa. Sztuczny, polegający na obserwacji czy dostrzeganiu znaków i symptomów wróżebnych oraz odpowiednim ich objaśnianiu, wymagającym logicznego rozumowania i wnioskowania, jak również pewnego wyszkolenia i doświadczeni. Natomiast naturalne. ma swe wyłączne źródło w czysto boskim natchnieniu, nie podlegającym ludzkiemu myśleniu i świadomości i przez to eliminującym je z wieszczenia całkowicie. Który natomiast z tych dwóch rodzajów wróżbiarstwa uchodził za wyższy, to sprawa sporna nawet u samego Plutarcha, ponieważ w dialogu *O tym, że Pytia nie wieszczy teraz wierszem*, jeden z interlokutorów, imieniem Boëtos, stawia wyżej wróżbiarstwo sztuczne niż naturalne [, powołując się na przysłowiowe już zwroty, że ”dobrze zgadujący”, którego przysłowie ogłosiło za „najlepszego wieszczka”, jest bardziej podobny do tego, który tropi i docieka przyszłości przez rozumowe przypuszczenia [Oświecimski, 1989, s. 14].

Granica między nimi pod pewnymi innymi względami jest płynna. W obu bowiem tych kategoriach wróżb jedne znaki czy wypowiedzi wróżebne, zależnie od towarzyszących okoliczności i sytuacji, są tak oczywiste i wyraźne, że nie wymagają interpretacji lub wyjaśnienia, a inne znowu bez tego obejść się nie mogą bez względu na to, czy są sztuczne, czy naturalne. Z tą granicą nadto krzyżuje się drugi jeszcze równoważny podział znaków lub wypowiedzi wróżebnych na takie, które pochodzą z inicjatywy samych bogów i są przez to niespodziewane i jakby przypadkowe, oraz na takie, które bogowie dają dopiero na prośbę czy modlitwę radzącej się ich osoby i które są zazwyczaj przez nią prowokowane lub nawet sztucznie przygotowywane i wywoływane, a chociaż przez to jako wymuszone, być może, wbrew woli bogów mogły być fałszywe, uważane jednak były powszechnie za boskie, gdyż inaczej bogowie wprowadzaliby ludzi w błąd.

Bibliografia:

1. Ajschylos (2002). Prometeusz skowany. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
2. Jurewicz O., Winniczuk L. (1968). Starożytni Grecy i Rzymianie w życiu prywatnym i państwowym. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
3. Cyceron (1960). O wróżbiarstwie. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
4. Oświecimski S. (1989). Zeus daje tylko znak, Apollo wieszczy osobiście. Starożytne wróżbiarstwo greckie. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
5. Platon (1993a). Fajdros, Menon. W: Platon, Dialogi. Warszawa: Unia Wydawnicza Verum.
6. Platon (1986). *Timajos*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
7. Platon (1993b). Uczta. W: W. Witwicki, Dialogi. Platon. Warszawa: Unia Wydawnicza Verum.

7. ZAGADKA LISTU MIECZYSŁAWA RAKOWSKIEGO DO WOJCIECHA JARUZELSKIEGO Z GRUDNIA 1981 ROKU

Bartosz Różanek
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Wydział Humanistyczny
Studenckie Koło Historyków
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych
ul. Księcia Józefa Poniatowskiego 12
85-671 Bydgoszcz
Email: bartoszrozanek@wp.pl

1. Wstęp

Grudzień 1981 roku jest jednym z przełomowych miesięcy w historii naszego państwa. Skutki wprowadzenia stanu wojennego przez Wojciecha Jaruzelskiego Polska i jej obywatele odczuwali jeszcze wiele lat. Z tego względu analiza poszczególnych kroków zarówno ludzi władzy jak i opozycji w tamtym czasie jest bardzo istotna dla właściwego odczytania przebiegu poszczególnych wydarzeń, ale również ich oceny z perspektywy czasu. Wiedzę na ich temat dostarczają nie tylko materiały archiwalne w postaci dokumentów, ale również przekazy świadków historii. Każda wypowiedź, osobiste wspomnienia pozwalają wzbogacić naszą wiedzę często nie tyle o nowe informacje, ale również, a może przede wszystkim stan ducha, spojrzenie na dane wydarzenie wówczas jak i z perspektywy czasu, bądź tzw. „kuchnię polityczną", czyli zdarzenia odbywające się nie w świetle reflektorów, ale w kuluarach czy za zamkniętymi drzwiami.

Jednym z takich źródeł jest 10 tomowe dzieło ostatniego I Sekretarza KC PZPR, Mieczysława Rakowskiego, *Dzienniki polityczne* [Rakowski, 1998 – 2005]. Sam autor jest bardzo ciekawą postacią, którego życiorys cały czas czeka na dogłębne zbadanie. W swojej pracy magisterskiej analizowałem fragment, a w zasadzie fragmenty różnych wersji *Dzienników*. Okazuje się, że można wyróżnić co najmniej 5 wersji dzieła, przy czym ta ostatnia jest już tą która ukazała się drukiem. Pozostałe znajdują się w archiwum Rakowskiego przechowywanym w Instytucie Hoovera w Stanford [Mieczysław F. Rakowski Papers].

2. Materiały i metody

Poniższy artykuł to analiza źródłoznawcza i porównawcza listu Rakowskiego do Jaruzelskiego, który ostatecznie znalazł się w *Dziennikach politycznych* Mieczysława F. Rakowskiego, choć pierwotnie został opublikowany w książce Jaruzelskiego *Stan wojenny. Dlaczego...* i *Listu Mieczysława Rakowskiego do Wojciecha Jaruzelskiego z 7 grudnia 1981 roku*, który Rakowski zachował w swoim archiwum, które obecnie znajduje się w Instytucie Hoovera w Stanford.

3. Wyniki i dyskusja

W ostatecznie wydanej wersji *Dzienników* pod datą 12 grudnia 1981 roku, a więc w kulminacyjnym momencie przygotowań do wprowadzenia stanu wojennego Mieczysław Rakowski zamieszcza treść listu, który wysłał do swego przełożonego Wojciecha Jaruzelskiego. Wskazuje, że pisał go „w nastroju przygnębienia i strachu przed skutkami tego, co nieuchronnie nadchodzi" [Rakowski, 2004, s. 395]. Rakowski bardzo umiejętnie potrafił budować napięcie w swoich wspomnieniach. Starał się w odpowiedni sposób kierować emocjami czytelnika, aby przelewane na papier jego przemyślenia przyniosły pożądany efekt. Taki właśnie mechanizm zastosował zamieszczając powyższy list.

Na początku MFR wskazuje na trudną sytuację społeczno – polityczną w kraju, która zdaje się osiągać masę krytyczną. Przedstawia trzy możliwe kierunki działania władzy. Może ona kontynuować ówczesną linię, która, najpewniej spowodowałaby osłabienie obozu rządzącego, a następnie kompletny rozkład, manifestacje, chaos i krwawe zamieszki, co ostatecznie doprowadziłoby do interwencji zewnętrznej. Druga ścieżka oznaczała ustąpienie i oddanie władzy, co miałoby skutkować natychmiastową interwencją. Natomiast trzecie wyjście to przejęcie inicjatywy przez Grupę Ocalenia Narodowego, a jego istotą ma być zarządzanie państwem przez Ludowe Wojsko Polskie. Jednocześnie uznaje, że ostatnie rozwiązanie jest jedynym możliwym do przyjęcia. Na uwagę zasługuje podkreślenie wzięcia odpowiedzialności za cały naród [Rakowski, 2004, s. 395].

W ostatnim akapicie listu podejmuje moralne rozterki, jakie mają targać Jaruzelskim przy podejmowaniu ostatecznej decyzji. Wskazuje, że osobiście lepszym rozwiązaniem byłoby podanie się do dymisji. Miałoby go to w tym momencie uchronić przed wyborem między dwoma rozwiązaniami, z których każde niosłoby za sobą negatywne konsekwencje. Jednocześnie wskazuje, że w przyszłości może go spotkać „kampania plucia, nienawiści i pogardy". Rakowski w swoich przemyśleniach posuwa się do porównania Jaruzelskiego do dwóch Polaków, którzy mieli w przeszłości stanąć przed podobnym wyborem. Chodzi mianowicie o Aleksandra Wielopolskiego i zarządzoną przez niego „brankę" chłopów oraz Józefa Piłsudskiego i przeprowadzony przez niego „zamach majowy". Rakowski kończy list słowami, że Generał ma tylko jedno życie, a podjęta przez niego decyzja może zaważyć na jego całym życiorysie, a wręcz spowodować zagrożenie zdrowia i życia [Rakowski, 2004, s. 395 – 396].

Dokonując analizy większego fragmentu *Dzienników politycznych*, choćby z grudnia 1981 roku, można wskazać omawiany powyżej list Mieczysława Rakowskiego do Wojciecha Jaruzelskiego jako element pewnej całości, jaką jest snuta przez jego autora narracja. Rakowski bardzo umiejętnie przedstawia dwa obozy, władzy i opozycji. Ten pierwszy dąży do zgody i porozumienia, natomiast drugi wyłącznie do konfrontacji. Ma to również swoje odzwierciedlenie w liście, gdzie autor przywołując możliwe formy działania władzy, poddaje pod rozwagę także potencjalne złożenie rządów przez ówczesny obóz, aby tylko doprowadzić do porozumienia. Niezwykle interesującym wątkiem podjętym przez Rakowskiego jest wskazanie możliwej interwencji [Rakowski, 2004, s. 395]. Najprawdopodobniej miał na myśli możliwość wkroczenia wojsk radzieckich oraz pozostałych członków Układu Warszawskiego na podobnej zasadzie jak to miało miejsce w 1956 roku na Węgrzech, czy 1968 roku w Czechosłowacji. Co ciekawe wątek interwencji obcych wojsk został w *Dziennikach* podjęty tylko w tym miejscu, choć w latach dziewięćdziesiątych był on dość

mocno eksploatowany przez były już obóz rządzący w celu obrony w sprawie decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego. Jaruzelski oraz jego najbliżsi współpracownicy często wskazywali właśnie zagrożenie radzieckie jako główny powód decyzji z 13 grudnia [Rakowski, 2004, s. 395].

List Rakowskiego jest umiejętną i chyba dość skuteczna próba manipulacji czytelnikiem. Miał on wzbudzić jego współczucie przede wszystkim wobec Jaruzelskiego, ale i całej elity ówczesnej władzy, nie wyłączając Rakowskiego pełniącego wówczas funkcję wicepremiera. Mamy tutaj patos, odwołanie się do podobnych sytuacji w historii Polski, ale i zwykłego człowieczeństwa osoby podejmującej niezwykle trudną decyzję. Rozterki Rakowskiego można wręcz przyrównać do antycznej „Antygony" Sofoklesa, w której tytułowa postać musiała rozważyć czy ważniejsze jest prawo boskie czy ludzkie [Rakowski, 2004, s. 395].

Treść listu jest ciekawa również pod innym względem. Czytając poszczególne jego fragmenty można odnieść wrażenie, że Rakowski miał sporą zdolność przewidywania przyszłości, gdyż już niemal 10 lat wcześniej potrafił prognozować, jakie skutki przyniesie decyzja wprowadzona przez Wojciecha Jaruzelskiego. Już w grudniu 1981 roku uznał, że jest ona obarczona ryzykiem „kampanii plucia, nienawiści i pogardy" [Rakowski, 2004, s. 395]. Jest to dość zaskakujące stwierdzenie nawet jak na Rakowskiego. Ówczesny obóz władzy uczestnicząc we wprowadzeniu stanu wojennego widział pewne ryzyko, ale przede wszystkim szansę na przejęcie inicjatywy i pokonanie coraz silniejszej opozycji.

W próbie właściwego odczytania słów Rakowskiego mogłaby pozwolić nie tylko dogłębna analiza treści, ale również krytyka zewnętrzna. Ustalenie czasu i miejsca powstania źródła z pewnością spowodowałoby wyjaśnienie kilku ważkich kwestii. Niestety pełna krytyka wewnętrzna w tym momencie jest niemożliwa. Nie udało mi się dotrzeć do oryginału, bądź kopii listu. Archiwum Mieczysława Rakowskiego znajduje się w Instytucie Hoovera, natomiast zawartość archiwum Wojciecha Jaruzelskiego nadal nie jest rozpoznana. Nieco światła na powyższą kwestię rzuca analiza fragmentów pozostałych wersji *Dzienników* Rakowskiego. Już w drugiej wersji *Dzienników* znalazł się zapis o wysłaniu do Generała, czyli Jaruzelskiego, listu jednak bez podania jego treści. Wydaje się, że umieszczenie tej informacji pod datą 12 grudnia, dzień przed wprowadzeniem stanu wojennego, nie jest przypadkowe. Wiadomość o liście jest opatrzona zapisem Rakowskiego „/w papierach/", co sugeruje, że znajduje się on w prywatnym archiwum autora [Mieczysław F. Rakowski Papers, Box 4]. Treść listu została przytoczona w kolejnej wersji *Dzienników* [Mieczysław F. Rakowski Papers, Box 16]. Zaskakujące jest jednak to, że nie pochodzi ona z jego własnych zbiorów, ale z książki Wojciecha Jaruzelskiego *Stan wojenny. Dlaczego…* wydanej, co należy podkreślić, w 1992 roku, czyli 11 lat po wprowadzeniu stanu wojennego, w zupełnie innej sytuacji społeczno – politycznej. Ów list znajduje się na stronach 395 i 396 [Jaruzelski, 1992]. Rakowski wykreślił z obu kart zapiski Jaruzelskiego pozostawiając sam list. Kolejną ważną sprawą jest informacja ówczesnego premiera zapowiadająca przedstawienie jego treści: „Stan ducha, w jakim się wówczas znajdowaliśmy, oddaje najpełniej dramatyczny list, który napisał do mnie w tamtym okresie jeden z moich najbliższych współpracowników" [Jaruzelski, 1992]. Jaruzelski nie wskazuje wyraźnie na Rakowskiego, jako nadawcy, ale również dokładnej daty wysłania listu. Twórca *Dzienników* pisząc drugą wersję już po pewnym upływie czasu również mógł tego nie pamiętać, albo celowo umieścił to sformułowanie

właśnie pod datą 12 grudnia, czyli w kulminacyjnym momencie przygotowywania stanu wojennego. Powyższe przesłanki mogą uprawniać do przyjęcia następującej tezy, że sam list powstał po wielu latach w obliczu innej sytuacji społeczno – politycznej. Jaruzelski wydając swoją książkę na początku lat dziewięćdziesiątych zrobił to w jednym celu, po to, aby obronić racje, jakie nim kierowały przy podejmowaniu decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego. Sam list wpisuje się w cały klimat publikacji generała, która jest linią obrony nie tylko Jaruzelskiego, ale również pozostałych członków reżimu komunistycznego, którzy decydowali o wydarzeniach z grudnia 1981 roku [Jaruzelski, 1992].

Jednak kwestia listu nurtowała mnie nadal. Chciałem spróbować ustalić, czy ten list powstał rzeczywiście na zapotrzebowanie danej chwili już w latach dziewięćdziesiątych, czy może jednak w grudniu 1981 roku, a to co Rakowski zawarł w *Dziennikach* było kolejną jego wersją. W poszukiwaniach trochę nieoczekiwanie pomógł sam Wojciech Jaruzelski, ale też i Rakowski. Generał w swej książce podał informacje o tym, że list został wysłany „w tamtym czasie" [Jaruzelski, 1992, s. 395]. Natomiast Rakowski w drugiej wersji *Dzienników* zapisał, że list znajduje się „w papierach" [Mieczysław F. Rakowski Papers. Box 16]. W związku z tym faktem ponownie przejrzałem zawartość archiwum Rakowskiego, która umieszczona jest na stronie internetowej Instytutu Hoovera i znalazłem informację, że w pudle 60, w teczce 2, pod pozycją 11 znajdują się trzy listy Mieczysława Rakowskiego do Wojciecha Jaruzelskiego, a w jednym z nich, datowanym na 7 grudnia 1981 roku, nadawca miał się opowiedzieć za wprowadzeniem stanu wojennego [List Mieczysława Rakowskiego do Wojciecha Jaruzelskiego z 7 grudnia 1981 r.]. Dzięki uprzejmości Doktora Macieja Siekierskiego z Hoover Institution udało mi się pozyskać kopię tego listu. Oba listy napisane są w tym samym celu. Ich treść wskazuje na poparcie przez Rakowskiego stanu wojennego. Jednak argumentacja zawarta w obu listach różni się diametralnie od siebie. Tak jak w liście włączonym do *Dzienników* Rakowski hamletyzuje, ubolewa nad decyzją, którą ma podjąć Jaruzelski, wskazuje na jej późniejsze konsekwencje, tak w liście, który znajduje się w Instytucie Hoovera nadawca jest bardziej stanowczy.

Pisze, że po próbie dojścia do porozumienia z Solidarnością nie ma już innego wyjścia jak zastosowanie rozwiązania siłowego. Rakowski podkreśla, że już od września 1981 roku jest „zwolennikiem powstrzymania procesów niszczących państwo polskie za pomocą środków nadzwyczajnych" [List Mieczysława Rakowskiego do Wojciecha Jaruzelskiego z 7 grudnia 1981 r.]. Autor doskonale zdaje sobie sprawę z dramatyzmu sytuacji i skutków podjętych decyzji przywołując wypowiedź Jaruzelskiego z posiedzenia Biura Politycznego, które odbyło się zaledwie dwa dni wcześniej. Jaruzelski mówił wówczas o kolejnych krokach aparatu partyjnego i państwowego: „Jest to potworna, makabryczna kompromitacja dla partii, że po 36 latach sprawowania władzy trzeba ją bronić siłą milicyjną. Ale przed nami nie ma już nic. Trzeba być przygotowanym do podjęcia decyzji, która pozwoli uratować to, co podstawowe". Między innymi tymi słowami I Sekretarz KC PZPR chciał wstrząsnąć członkami Biura Politycznego i przygotować ich na możliwość wprowadzenia stanu wojennego [Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność" 1980 – 1981]. W dalszej treści listu MFR wskazuje na pięć istotnych kwestii związanych z wprowadzeniem stanu wojennego. Po pierwsze, jest przeciwnikiem działań połowicznych uznając, że tylko zdecydowane działania mogą „przywrócić normalność". W punkcie drugim nie zgadza się na rozwiązanie PZPR, a ewentualnie na zawieszenie jej działalności wraz z innymi

stowarzyszeniami i organizacjami. Uznał, że tylko takie działanie może spowodować uniknięcie rozlewu krwi [List Mieczysława Rakowskiego do Wojciecha Jaruzelskiego z 7 grudnia 1981 r.]. Uzasadniając takie działanie przywołuje wypowiedź Tadeusza Porębskiego ze wspomnianego przeze mnie wyżej Biura Politycznego, który wskazał, że w okręgu wrocławskim można liczyć na zaledwie 5 % wszystkich członków PZPR, którzy mogą stanąć w jej obronie [Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność" 1980 – 1981]. Powyższe tezy stawiane w tym liście są o tyle ciekawe, że w wydanych już *Dziennikach* Rakowski przedstawia się jako orędownik zawieszenia struktur partyjnych, czy wręcz powołania nowej partii na miejsce PZPR na wzór partii komunistycznej na Węgrzech w 1956 roku, czemu dość zdecydowanie sprzeciwia się sam Jaruzelski [Rakowski, 2004]. W punkcie trzecim zauważa, że to wojsko powinno przejąć władzę po to, aby Generał mógł uniknąć udowadniania, że jest zwolennikiem odnowy nie tylko przed narodem, ale również przedstawicielami opozycji partyjnej. Niezwykle istotną kwestia dla Rakowskiego jest niedopuszczenie do sytuacji, że stan wojenny jest wprowadzany w interesie PZPR. Jaruzelski ma się kreować na „Ostatnią Nadzieję Polskiego socjalizmu". Dla wicepremiera ważne jest nie tylko wcielanie kolejnych działań w życie, ale a może przede wszystkim styl ich wprowadzenia, który może odpowiednio nastawić społeczeństwo do konkretnych zmian. W ostatnim punkcie Rakowski wskazuje, że wszystkie szczegóły powinny być „zapięte na ostatni guzik". Podjęcie kolejnych kwestii związanych z wprowadzeniem stanu wojennego pozostawia na osobistą rozmowę z premierem. W podsumowaniu Rakowski ponownie podkreśla swoje poparcie dla stanu wojennego podkreślając przy tym całkowite zaufanie do Generała. List kończy sformułowaniem, że przedstawia powyższą ocenę sytuacji i formułuje wnioski jako „człowiek, który nigdy nie uchodził za twardego, za beton" [List Mieczysława Rakowskiego do Wojciecha Jaruzelskiego z 7 grudnia 1981 r.].

4. Wnioski

Powyższa analiza obu listów Mieczysława Rakowskiego do Wojciecha Jaruzelskiego może skłaniać do następującej konkluzji. Pierwszy z nich zamieszczony najpierw w książce Jaruzelskiego *Stan wojenny. Dlaczego...*, a później w ósmym tomie *Dzienników politycznych* Mieczysława Rakowskiego najprawdopodobniej powstał po wielu latach w nowej rzeczywistości społeczno – politycznej w konkretnym celu, a mianowicie obrony obozu rządzącego Polską w grudniu 1981 roku przed zarzutami o nielegalne i bezpodstawne wprowadzenie 13 grudnia stanu wojennego. Natomiast list o którym Rakowski pisze w drugiej wersji *Dzienników* to ten, który znajduje się w Archiwum Rakowskiego w *Instytucie Hoovera* datowany na 7 grudnia 1981 roku. Ten przypadek wskazuje, że przy badaniu danego źródła należy dochować wszelkich starań, aby możliwie jak najpełniej przeprowadzić nie tylko krytykę wewnętrzną, ale i zewnętrzną źródła.

Edycja listów

Poniżej znajduje się edycja źródłowa trzech wersji listów, które były analizowane w powyższym artykule.

Treść Listu Mieczysława Rakowskiego do Wojciecha Jaruzelskiego z 7 grudnia 1981 r. [w:] Hoover Institution Library & Archives, Mieczysław F. Rakowski Papers, Box 60, file 2.

[1] Warszawa, dnia 7.12.1981 r.

Drogi Wojciechu,

Przez wiele miesięcy uważałem, że będziemy w stanie zmusić „Solidarność" do przyjęcia współodpowiedzialności za losy kraju. Sądziłem, że istnieje możliwość stworzenia układu partnerskiego. Życie dowiodło, że myliłem się. Nie ja jeden. Na skutek tej pomyłki, mniej więcej od września br. jestem zwolennikiem powstrzymania procesów niszczących państwo polskie za pomocą środków nadzwyczajnych.

Podpisanie się pod takim rozwiązaniem polskiego kryzysu jest aktem o wielkim znaczeniu dla każdego z nas. Podpis ten może stać się naszym dramatem osobistym, porażką, klęską na skalę historyczną. Mówiłeś o tym w swym przejmującym, końcowym wystąpieniu na posiedzeniu Biura Politycznego w dniu 5.XII.br.

Skoro obaj rozumiemy dramatyzm sytuacji w jaką bieg zdarzeń nas wepchnął, to poczuwam się do obowiązku sformułowania kilku uwag a być może i zastrzeżeń od wyjaśnienia, których zależeć będzie mój udział w przedsięwzięciu, które nadciąga.

Oto one. 1/ Jeśli chcemy spowodować rzeczywisty szok, to w żadnym wypadku nie wolno iść na rozwiązania połowiczne. Półśrodki mogą jedynie rozbestwić przeciwnika. W dużej części oszalałe społeczeństwo może być przywrócone do stanu normalnego tylko przez „grom i błyskawice". W związku z tym nie widzę dla siebie miejsca w działaniach połowicznych . Takie działania mogą przynieść jedynie skutki negatywne. 2/ Za działania połowiczne uważam np. powstanie sytuacji, w której partia użyje wojska jako narzędzia obrony swoich pozycji. Jestem przeciwny temu. Nie głosuję za rozwiązaniem PZPR, lecz za zawieszeniem politycznej działalności wszystkich organizacji i partii. Tylko taki krok może rokować nadzieje na uniknięcie rozlewu krwi. Komuniści [2] (ilu ich jest ? Najbliższy prawdzie był Porębski) mogą działać bez organizacji. 3/ Jestem zwolennikiem – jeżeli już, przejęcia przez wojsko pełnej władzy. Mówiąc wyraźnie: jedyne, co mogą zaakceptować to pełny i konsekwentny „przewrót wojskowy". Taki krok zwalnia (i uwalnia!) przywódcę od legitymowania się przed narodem dowodami, iż jest zwolennikiem programu Odnowy. A legitymowanie się to zajęcie stanowiska wobec Kociołków, Grabskich, Bratkowskich, „Rzeczywistości" etc. Słowem, taki krok stawia Cię nad całym tym kłębowiskiem żmij, namiętności etc. 4/ Wprowadzenie czegoś w rodzaju stanu wyjątkowego, faktycznie w imię interesów partii (tak ludzie będą to odbierać) stawia Cię na pozycji niekorzystnej. Dla narodu będziesz „jednym z nich". A do tego dopuścić nie wolno !!! Historia wyznaczyła Ci – chociaż tego nie pragnąłeś – jak sądzę, rolę Ostatniej Nadziei polskiego socjalizmu. To brzemię okrutne, ale właśnie dlatego nie jest rzeczą obojętną, w imię jakich racji staniesz na czele zdarzenia, które nadejść musi.

I wreszcie ostatnia (5) sprawa, Niemcy mówią: „Der Teufel sitzt in der Kleinigkeiten" – diabeł tkwi w szczegółach ! W związku ze zdarzeniem, które w tej czy innej formie nadejdzie, zapytuję: czy tysiące szczegółów jest „zapięte na ostatni guzik ?" Wiele istotnych pytań ciśnie się na Usta. Zostawiam je do rozmowy z Tobą.

Moje stanowcze tak i również stanowczo nie dyktuje mi – jak mi się wydaje – całe doświadczenie życiowe i trzeźwa ocena sytuacji, a może przede wszystkim wielkie zaufanie i oddanie sprawie oraz Tobie osobiście. Weź proszę pod uwagę, że zdania te sformułował człowiek, który nigdy nie uchodził za twardego, za beton.

Pozdrawiam

M.F.R.

Treść listu znajdującego się w trzeciej wersji dzienników [w:] W. Jaruzelski, Stan wojenny. Dlaczego ..., Warszawa 1992; Hoover Institution Library & Archives, Mieczysław F. Rakowski Papers. Box 16.

„Rozwój sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce w ostatnich kilkunastu dniach wszedł w nową, krytyczną i bardzo niebezpieczną fazę.

Praktycznie rzecz biorąc istnieją następujące wyjścia z sytuacji, w jakiej się znajdujemy.

Pierwsze wyjście to kontynuacja obecnej linii, czyli milczące przyzwolenie na stopniowe (i skuteczne) osłabianie władzy. Kontynuowanie obecnej linii musi w efekcie prędzej czy później przynieść kompletny rozkład władzy, manifestacje uliczne, samosądy, terroryzm itd. Kontynuowanie tej linii może doprowadzić do krwawych zderzeń na ulicach miast, a w efekcie do interwencji zewnętrznej.

Drugie wyjście polega na poddaniu się, na podniesieniu rąk. Jest to wyjście (wprawdzie teoretyczne), które spowodowałoby natychmiastową interwencję.

Trzecie wyjście polega na przejęciu inicjatywy przez Grupę Ocalenia Narodowego. Istotą tej inicjatywy jest przejęcie pełnej władzy przez Ludowe Wojsko Polskie. Obiektywnie oceniając istniejącą sytuację, należy stwierdzić, że jest to jedyne wyjście, jakie nam jeszcze pozostało.

Bierzesz (bierzemy) na siebie straszliwe brzemię odpowiedzialności za los 36 milionów żywych ludzi.

Rozważ to dobrze. To nie jest jedna z tych trudnych, lecz w końcu tuzinkowych decyzji, jakie codziennie podejmujemy. To jest wybór na śmierć i życie. Czy masz (mamy) zupełną pewność, że warto ryzykować wszystko, dosłownie wszystko ? Czy przy swojej wrażliwości (także mojej) na napaści i ataki masz w sobie dość siły, aby znieść tę kampanię plucia, nienawiści i pogardy, jaka na Ciebie (na nas) może spaść ? Czy nie lepiej – póki nie jest za późno – podać się do dymisji ? Może jest to wyjście ? Nie chcę Cię odwodzić od tej dramatycznej decyzji – mam na myśli operację <<Z>> - bo może historia przypisała Ci ten sam polski wybór, jakiego w swoim czasie musiał dokonać Wielopolski i Piłsudski, ale chodzi mi jedynie o to, żebyś pamiętał, że masz już swą młodość daleko za sobą (podobnie jak ja), że jesteś przede wszystkim człowiekiem, który ma tylko jedno życie, a dopiero później żołnierzem i politykiem. Nawet przy najsprawniejszym przeprowadzeniu Operacji możesz stać się na wiele lat przedmiotem oszalałej, polskiej nienawiści, a nie można wykluczać zamachu terrorystycznego".

Treść listu znajdującego się w czwartej i piątej (wydanej) wersji dzienników [w:] Hoover Institution Library & Archives, Mieczysław F. Rakowski Papers. Box 16; M. F. Rakowski, Dzienniki polityczne 1981 – 1983, Warszawa 2004, s. 395.

„Rozwój sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce w ostatnich kilkunastu dniach wszedł w nową, krytyczną i bardzo niebezpieczną fazę. Praktycznie rzecz biorąc, istnieją następujące wyjścia z sytuacji, w jakiej się znajdujemy. Pierwsze, to kontynuacja obecnej linii, czyli milczące przyzwolenie na stopniowe (i skuteczne) osłabienie władzy. Kontynuowanie obecnej linii musi w efekcie prędzej czy później przynieść kompletny rozkład władzy, manifestacje uliczne, samosądy, terroryzm itd. Kontynuowanie tej linii może doprowadzić do krwawych zdarzeń na ulicach miast, a w efekcie do interwencji zewnętrznej. Drugie wyjście

polega na poddaniu się, na podniesieniu rąk. Jest to wyjście (wprawdzie teoretyczne), które spowodowałoby natychmiastową interwencję. Trzecie polega na przejęciu inicjatywy przez Grupę Ocalenia Narodowego. Istotą tej inicjatywy jest przejęcie pełnej władzy przez Ludowe Wojsko Polskie. Obiektywnie oceniając istniejącą sytuację, należy stwierdzić, że jest to jedyne wyjście, jakie nam jeszcze pozostało.

Bierzesz (bierzemy) na siebie straszliwe brzemię odpowiedzialności za los 36 milionów żywych ludzi.

Rozważ to dobrze. To nie jest jedna z tych trudnych, lecz w końcu tuzinkowych decyzji, jakie codziennie podejmujemy. To jest wybór na śmierć i życie. Czy masz (mamy) zupełną pewność, że warto ryzykować wszystko, dosłownie wszystko ? Czy przy swojej wrażliwości (także mojej) na napaści i ataki masz w sobie dość siły, aby znieść tę kampanię plucia, nienawiści i pogardy, jaka na Ciebie (na nas) może spaść ? Czy nie lepiej – póki nie jest za późno – podać się do dymisji ? Może jest to wyjście ? Nie chcę Cię odwodzić od tej dramatycznej decyzji – mam na myśli operację <<Z>> - bo może historia przypisała Ci ten sam polski wybór, jakiego w swoim czasie musiał dokonać Wielopolski i Piłsudski, ale chodzi mi jedynie o to, żebyś pamiętał, że masz już swą młodość daleko za sobą (podobnie jak ja), że jesteś przede wszystkim człowiekiem, który ma tylko jedno życie, a dopiero później jesteś żołnierzem i politykiem. Nawet przy najsprawniejszym przeprowadzeniu Operacji możesz stać się na wiele lat przedmiotem oszalałej, polskiej nienawiści, a nie można wykluczyć zamachu terrorystycznego".

Bibliografia:

1. Hoover Institution Library & Archives, Mieczysław F. Rakowski Papers. Box 4.
2. Hoover Institution Library & Archives, Mieczysław F. Rakowski Papers. Box 16.
3. Jaruzelski W., *Stan wojenny. Dlaczego ...*, Warszawa 1992.
4. *List Mieczysława Rakowskiego do Wojciecha Jaruzelskiego z 7 grudnia 1981 r.* [w:] Hoover Institution Library & Archives, Mieczysław F. Rakowski Papers, Box 60, file 2.
5. Rakowski M. F., *Dzienniki polityczne 1981 – 1983*, Warszawa 2004.
6. Sofokles, *Antygona*, przeł., wstępem i przyp. opatrzył R. R. Chodkowski, Warszawa 2004.
7. *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność" 1980 – 1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992.

7. PRZYCZYNEK DO HISTORII RUCHU SYJONISTYCZNEGO NA ZIEMIACH POLSKICH. SZKIC ŹRÓDŁOWY Z LAT 1903-1939

mgr Mateusz Pielka
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Dzieje syjonizmu na ziemiach polskich są słabo rozpoznane, a większość badań ma charakter przyczynkarski. Do tej pory historycy polscy nie spojrzeli na żydowski ruch narodowy jako na ciągły proces historyczny. Mimo dziejowych zawirowań i przekształceń społeczno-politycznych między końcem XIX wieku a rokiem 1939, syjonizm jako aktywna siła polityczna trwał nieprzerwanie.

Ruch syjonistyczny w czasach carskich pozostawał nielegalny. W latach I wojny światowej i znacznych zmian w Europie środkowo-wschodniej, nastały dla syjonizmu bardziej korzystne warunki. Żydowski ruch narodowy uznały przede wszystkim Niemcy.

W odrodzonym państwie Polskim syjoniści musieli od nowa ustalić swoje relacje z władzami polskimi. Ruch syjonistyczny nad Wisłą był uznawany przez władze polskie. Wzrost poparcia ze strony oficjalnych czynników rządowych nastąpił w roku 1926. Strona polska była zainteresowana głównie kwestią emigracji Żydów z kraju co było głównym postulatem syjonistów. Warszawa patrzyła przychylnym okiem na ideę budowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie[1]. Do tego czasu obydwie strony były wobec siebie nieufne i zdystansowane. Syjoniści krytykowali stronę polską za antysemicką politykę względem mniejszości żydowskiej. Szczególnie ostro występowali syjoniści w czasie zajść antyżydowskich w latach 1918-1920[2]. Być może właśnie to zaangażowanie syjonistów w obronę ludności mojżeszowej dało im przewagę i pozwoliło zdominować żydowską politykę w latach 20. XX wieku.

Pierwsza dekada po zakończeniu wojny nacechowana były znacznym rozwojem syjonizmu w Polsce. Lata 30. XX wieku zaś ukazały słabnięcie żydowskiego ruchu narodowego w swojej umiarkowanej, mieszczańskiej postaci. Wzrosło zaś poparcie dla bardziej radykalnych ruchów politycznych – rewizjonistów[3], komunistów oraz socjalistycznego Bundu. Mimo trudności i zmiennej koniunktury politycznej syjoniści działali aktywnie w Polsce do września 1939 roku. Starano się też sprowadzać z Palestyny do Polski aktywistów syjonistycznych doskonale zaznajomionych z sytuacją w Erec Israel.

W celu przedstawienia ciągłości ruchu syjonistycznego na ziemiach polskich przedstawiono poniżej wybrane, wcześniej nie publikowane dokumenty. Pod względem geograficznym ograniczono się do środkowego i wschodniego obszaru Polski (zabór rosyjski, Kongresówka pod okupacją państw centralnych, Lubelszczyzna). Materiały archiwalne

[1] Na temat emigracji Żydów z Polski i jej miejsca w polityce władz polskich patrz: Z. Trębacz, *Nie tylko Palestyna. Polskie plany emigracyjne wobec Żydów 1935-1939*, Warszawa 2018.
[2] A. Polonsky, *The Jews in Poland and Russia. Volume III 1914 to 2008*, Oxford 2012, s. 59-64.
[3] Frakcja rewizjonistów stała się samodzielną partią polityczną w 1935 roku po wystąpieniu ze Światowej Organizacji Syjonistycznej – w Polsce reprezentowanej przez Ogólnych Syjonistów. Włodzimierz Żabotyński, lider rewizjonistów stanął na czele Nowej Organizacji Syjonistycznej. Rozpad stał się faktem w chwili gdy należało walczyć o jedność organizacji i celów. Co ciekawe sam Żabotyński po wybuchu II wojny światowej starał się jeszcze ponownie zjednoczyć ruch syjonistyczny. Więcej na ten temat patrz: C. Shindler, *The Triumph of Military Zionism. Nationalism and the Origins of the Israeli Right*, London 2010, s. 16.

obejmują lata 1903 – 1939. Wszystkie źródła zostały oryginalnie wytworzone w języku polskim z wyjątkiem dokumentu z przed 1914 roku, który został przetłumaczony z języka rosyjskiego[4]. Data początkowa wyboru dokumentacji to rok 1903, wtedy to ustaliła się polityka Caratu zakazująca działalności żydowskiego ruchu narodowego. Rok 1939 to rzecz jasna wybuch II wojny światowej i koniec działalności partii syjonistycznych w warunkach pokojowych.

Wybrane materiały pochodzą z Archiwum Państwowego w Lublinie, Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Archiwum Akt Nowych oraz Biblioteki Instytutu Badań Literackich PAN.

Edycja dokumentów została poprzedzona zwięzłym wstępem historycznym, który nadaje całości kontekst dziejowy.

Polityczny syjonizm w Rosji carskiej był tolerowany do początków XX wieku. Ruch Miłośników Syjonu od początków swego istnienia był zatomizowany i słaby przez co nie przedstawiał większej wartości (oraz zagrożenia) dla władz rosyjskich. Sytuacja polityczna Żydów w imperium carskim zmieniła się znacząco na przełomie XIX i XX wieku. Władze prowadziły w tym czasie jawnie antysemicką politykę co nie było wyłącznie związane z represjami po zamachu na cara Aleksandra II. Władze wpływały na nastroje antyżydowskie i nie reagowały gdy dochodziło do zamieszek i ataków na Żydów. W latach 1881-1884 w zachodnich guberniach Rosji doszło do 223 pogromów w ponad 100 miejscowościach. Rozpoczęło się również odgórne wprowadzanie ograniczeń prawnych w stosunku do ludności żydowskiej[5].

Od 1902 roku ruch syjonistyczny w caracie miał już nowoczesne oblicze. Myśl Teodora Herzla oraz „duch" I Kongresu Syjonistycznego dotarły i natchnęły wielu Żydów na wschodzie Europy. Odnowiona idea narodowa była obietnicą na przyszłość i dawała nadzieję tym, którzy ją stracili[6].

Syjonistyczni ideolodzy i liderzy w Rosji zyskiwali stopniowo szersze poparcie, wyrażali coraz śmielej krytykę carskiej polityki wobec Żydów. Leon Pinsker (1821-1891) w swym głośnym dziele *Autoemancipation! Mahnruf an seine Stammesgenossen von einem russischen Juden* (*Autoemancypacja! Wezwanie rosyjskiego Żyda do swego narodu*) (1882), zarzucał rządzącym błędne podejście do rozmieszczenia ludności żydowskiej w państwie. Jego zdaniem władze rosyjskie popełniły błąd tworząc strefę osiedlenia dla wyznawców judaizmu na południowym zachodzie imperium. Przeludnienie tych ziem doprowadziło do

[4] Tłumaczenia dokonała Julia Krashchenko z Bałtyckiego Uniwersytetu Federalnego im. Immanuela Kanta w Kaliningradzie.

[5] Szerzej patrz: A. Sołżenicyn, *Dwieście lat razem 1795-1995. Część pierwsza. W przedrewolucyjnej Rosji*, Wrocław 2012, s. 214-264; A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012, s. 164-180; Na temat fali pogromów w Rosji i nowej polityce antyżydowskiej patrz: A. Polonsky, *Dzieje Żydów w Polsce i Rosji*, Warszawa 2014, s. 147-176. Zobacz też: J. D. Klier, *Russians, Jews and The Pogroms of 1881-1882*, New York 2011; *Anti-Jewish Violence. Rethinking the Pogrom in East European History*, pod red. J. Dekel Chen, D. Gaunt, N. M. Meir i I. Bartal, Indiana University Press 2011.

[6] L. J. Epstain, *The Dream of Zion. The Story of First Zionist Congress*, New York-London 2016. Patrz szczególnie dwa ostatnie rozdziały: *Zion's Flame: Reactions around the World* oraz *Echoes of the Dream: The Legacy of the First Zionist Congress*.

rozplenienia się antysemityzm i finalnie straszliwych cierpień Żydów. Ich nierównomierne rozmieszczenie było krzywdą czynioną z premedytacją[7].

Syjoniści rosyjscy musieli działać nielegalnie przez co narażali się na represje władz carskich. Żydowscy narodowcy rozwinęli swoją działalność na tyle dobrze, że w 1906 roku zorganizowali ogólno rosyjski zjazd organizacji syjonistycznej w Helsinkach. Wynikiem spotkania było ustalenie programu tzw. polityki krajowej oraz utworzenie autonomicznego biura dla ruchu syjonistycznego w Kongresówce. Biuro mieściło się w Warszawie i do 1915 roku było zarządzane przez Abrahama Podliszewskiego. Organizacyjnie do 1906 roku syjoniści z ziem Królestwa Polskiego należeli do Organizacji Syjonistycznej w Rosji, której centrala znajdowała się w Wilnie[8].

Relacje między władzami a Żydami były napięte. Nie tylko politycy ale również zwykli ludzie popadali w rozgoryczenie. Marzenie o uzyskaniu równych praw obywatelskich oddalało się coraz bardziej. W efekcie ludność żydowska zatracała poczucie bezpieczeństwa egzystencjalnego co wpływało negatywnie na stosunki z aparatem państwa. Wielu nie wierząc w poprawę losu starało się opuścić Rosję[9]. Liczebność Żydów w zachodnich guberniach Rosji przekładała się na znaczną emigrację.

Na przełomie XIX i XX wieku procent Żydów w samym tylko Królestwie Polski był znaczny (14.1%). Między 1865 a 1909 rokiem nastąpił silny wzrost populacji żydowskiej. Kolejno od 719112 do 1747655[10]. W samej guberni lubelskiej w 1897 roku mieszkało 156221 Żydów[11]. W 1909 roku na jedenaście guberni, lubelska zajmowała szóste miejsce pod względem ilości procentowej ludności żydowskiej (14.9% czyli 206180)[12]. Emigrantami często stawali się ludzie niewykształceni, niewykwalifikowani. Pozostać decydowali się przeważnie Żydzi posiadający jakiś stopień edukacji. Były to jednostki bardziej świadome politycznie.

Syjoniści jednak, którzy w większości rekrutowali się z drobnomieszczaństwa i zubożałej inteligencji nie rezygnowali z działalności organizacyjnej. Ruch syjonistyczny rozwijał się dalej, powstały jego odmiany – religijna w 1902 roku (Histadrut ha Mizrahi) i socjalistyczna w 1905 (Poalej Syjon)[13]. Historia ruchu syjonistycznego na ziemiach polskich trwała nadal mimo wybuchu I wojny światowej, początkowych zwycięstw państw centralnych i odrodzenia Polski w 1918 roku[14].

Syjoniści w II Rzeczypospolitej rozwijali swoją działalność mimo trudnych relacji władzami polskimi. Podejmowane próby porozumienia, nie spełniły wzajemnych oczekiwań.

[7] *The Zionist Idea. A Historical Analysis and Reader*, pod red. A. Hertzberg, Philadelphia 1997, s. 139. Na temat osoby i poglądów Leona Pinskera patrz: J. Surzyn, *Antysemityzm, Emancypacja, syjonizm. Narodziny ideologii syjonistycznej*, Katowice 2014, s. 121-171.

[8] *Żydzi w Polsce odrodzonej. Działalność społeczna, gospodarcza, oświatowa i kulturalna*, Tom I, pod red. I. Schipera, A. Tartakowera i A. Hafftki, Warszawa 1933, s. 528; W. Jaworski, *Struktura i wpływy syjonistycznych organizacji politycznych w Polsce w latach 1918-1939*, Warszawa 1996, s. 12-13.

[9] A. Shapira, *Historia Izraela*, Warszawa 2018, s. 27.

[10] B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Królestwie Polskim*, Warszawa 1911, s. 4-5.

[11] Op. cit. s. 12.

[12] Ibidem. s. 25.

[13] http://www.izrael.badacz.org/zydzi_w_polsce/dzieje_zabor_rosyjski.html (wykorzystane 9.10.2018); Historia Filozofii Żydowskiej, pod red. D. H. Franka i O. Leamana, Kraków 2009, s. 809-810.

[14] Problematykę tą porusza Ezra Mendelsohn w swej pracy *Zionism in Poland. The formative years, 1915-1926*, London 1981. Patrz także: K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*, Lublin 2015.

Tu największym problemem była sprawa pogromów dokonywanych na Żydach w latach 1918-1921[15]. Niekorzystnie działała również polityka ekonomiczna, którą uosabiał Władysław Grabski[16].

W latach 20. i 30. XX wieku głównymi bastionami żydowskiego ruchu narodowego w Polsce była Warszawa, Lwów i Kraków. Ogólnie rzecz biorąc były to województwa centralne i południowo-wschodnie[17]. Pod koniec lat 20. syjoniści doszli do głosu na Pomorzu i w Wielkopolsce[18]. Główną cechą ruchu syjonistycznego w Polsce międzywojennej była intensywna praca „w terenie", ciągła organizacja oraz zaangażowanie do polityki kobiet.

W drugiej połowie lat 30. Żydowski ruch narodowy popadł w kryzys. Na jego niekorzyść działała zapaść gospodarcza, wzrastający antysemityzm oraz radykalizacja polityczna młodzieży żydowskiej. Do wybuchu II wojny światowej syjonizm przyczyniał się do emigracji Żydów do Palestyny i innych krajów. Ponadto wpłynął również na przemiany w żydowskim życiu zawodowym[19].

1.

Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Hrubieszowski Zarząd Powiatowy, sygn. 32

Sprawa powiatowego zarządzenia hrubieszowskiego o podejmowaniu działań w celu zapobieżenia Kongresowi Syjonistycznemu
Gubernator lubelski/kancelaria Nr. 3691
Miasto Lublin

Rozpoczęto: 30 maja 1903 r.
Skończono: […] 1903 r.

Potajemnie wójtom i szefowi policji w Lublinie

[15] Narodowy Klub Żydowski Posłów Sejmowych przy Tymczasowej Żydowskiej Radzie Narodowej. Inwazja Bolszewicka a Żydzi. Zbiór dokumentów, z. 1, Warszawa 1921; J. Tomaszewski, Lwów, 22 listopada 1918, [w:] Przegląd Historyczny 75/2, 1984, s. 279-285; Ł. Jastrząb, *Raporty o antysemickich wystąpieniach w Polsce po I wojnie światowej*, [w:] Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej, z. 32, Kórnik 2015, s. 199-250; P. Różański, *„New York Times" wobec wystąpień antyżydowskich w Polsce w okresie międzywojennym*, [w:] Studia Historica Gedanensis, T. VIII, 2017, s. 210-239; W. W. Hagen, *Anti-Jewish Violence in Poland, 1914-1920*, Cambridge University Press 2018, s. 151-155.

[16] Zobacz: Agnieszka Fronczek – Kwarta, *Polityka finansowa i gospodarcza rządu Władysława Grabskiego w okresie reformy walutowo-skarbowej (1923-1925)*, Poznań 2014; J. Tomaszewski, *Żydzi w II Rzeczypospolitej. Wybór i opracowanie A. Markowski i S. Rudnicki*, Warszawa 2016, s. 26-49.

[17] W. Jaworski, *Syjoniści wobec Rządu Polskiego w okresie międzywojennym*, Sosnowiec 2002.

[18] M. Pielka, *Ruch syjonistyczny w Polsce w latach 1918-1939 – przypadek Torunia*, [w:] Studia Historyczne, R. 2016, Z. 1 (233); M. Pielka, *Syjoniści w Wielkopolsce w XIX i XX wieku. Zapomniana historia*, [w:] Słowo Żydowskie, 2018, nr. 9 (559).

[19] Odnośnie emigracji Żydów do Palestyny patrz: A. Patek, *Żydzi w drodze do Palestyny 1934-1944. Szkice z dziejów aliji bet nielegalnej imigracji żydowskiej*, Kraków 2009.

Zgodnie z otrzymanymi informacjami w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zwolennicy syjonizmu planują zorganizować obszarniczy zjazd w jednym z miast imperium w celu przygotowania do jesiennego, zbliżającego się Światowego Kongresu Syjonistów[20].

W związku z tym Departament Policji prosi mnie o podjęcie działań w celu zapewnienia, że ten syjonistyczny plan nie zostanie zrealizowany.

Syjonizm jest ruchem, który wymaga przywrócenia hebrajskiej tożsamości i kultury. Kwestia rządu dotycząca tego ruchu i dopuszczenia go do otwartej propagandy jest obecnie rozważana przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Mając na uwadze, że rozpowszechnianie idei syjonizmu w jego nowoczesnej formie wielokrotnie służyło już jako powód do powstania chaosu, nieporządków zakłócających publiczne milczenie i spokój. Warszawski Gubernator, Generał adiutant Michaił Czertkow[21] od tego maja prosi mnie o odpowiednie instrukcje w tej sprawie gdyż nie zostały my przekazane przez Ministerstwo.

Ostatnio w wielu miejscowościach nadwiślańskich peryferii, przedstawiciele ruchu żydowskiego znani jako syjoniści, wielokrotnie odwoływali się do organów administracyjnych z prośbą o zezwolenie na otwarte rozpowszechnianie idei syjonizmu wśród ludności żydowskiej przez specjalne odczyty, wystąpienia publiczne etc.

Syjonizm, który powstał w latach 80. ubiegłego stulecia miał na celu kolonizację ziemi w Palestynie i Syrii przez żydowskich emigrantów i osadników. Program tego ruchu obejmował również dążenie do podniesienia poziomu materialnego i moralnego ciemnych mas żydowskich i przyzwyczaić do pożytecznej pracy fizycznej.

W dalszym rozwoju oznaczona nauka znacznie się zmieniła i aktualnie syjonizm w czystej postaci prawie nie istnieje. Teraz zatrzymać zgodę organizacji na publiczne wystąpienia, spotkania, wywiady etc zorganizowanych w celu zapoznania społeczeństwa z pomysłami syjonizmu i otwartej propagandy.

O powyższym informuję wójtów i szefa policji Lublina aby prowadzić realizację.

Podpisał: Gubernator Tchorżewski[22]

2.

Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Gmina Wyznaniowa Krakowska, sygn. 909, [bez paginacji].

Lwów, w maju 1914.

[20] Szósty Światowy Kongres Syjonistyczny odbył się w Bazylei w dniach 22-28 sierpnia 1903 roku. Wydarzenie odbywało się w cieniu pogromu, który miał miejsce w Kiszyniowie 19 i 20 kwietnia 1903 roku. Patrz: H. M. Sachar, *A History of Israel from The Rise of Zionism to our Time*, *New York 2016*, s. 59-60.

[21] Michaił Iwanowicz Czertkow. Pełnił funkcję Gubernatora warszawskiego w latach 1901-1905. Żył w latach: 1829-1905.

[22] Władimir Filipowicz Tchorżewski. Pełnił funkcję Gubernatora lubelskiego w latach 1886-1905. Żył w latach: 1840-1905). Gubernia lubelska powstała w 1844 roku z połączenia guberni podlaskiej i lubelskiej. Zobacz: *Historia ustroju i prawa polskiego (1772-1918)*, pod red. A. Korobowicza i W. Witkowskiego, Warszawa 2012, s. 119. Kolejna reforma administracyjna z roku 1867, która zmiany te anulowała. Ostatnia reforma została przeprowadzona w 1912 roku. Obszar guberni lubelskiej okrojono na rzecz nowej guberni chełmskiej. Utworzono także gubernię siedlecką. Oficjalnie gubernię lubelską zamieszkiwało 155 tys. Żydów. Patrz: http://dictionnaire.sensagent.leparisien.fr/Gubernia_lubelska/pl-pl/ (wykorzystane 9.10.2018).

Świetne Przełożeństwo

Podpisane stowarzyszenie zwraca się do Świetnego Przełożeństwa z uprzejmą prośba o subwencję. W obecnym czasie, kiedy nędza Żydów z dnia na dzień wzrasta, kiedy „Wolna Ameryka" coraz bardziej utrudnia Żydom emigrację, kiedy państwo niemieckie wrota uniwersytetów zamyka przed studentami żydowskimi, a Rosja i Rumunia nie szczędzą wysiłków, by stworzyć nowe wyjątkowe prawa skierowane przeciw Żydom, kiełkować zaczyna nowe życie żydowskie w Palestynie. Tam pracują Żydzi jako koloniści i robotnicy. Powstaje i z każdym dniem coraz bardziej rozwija się nowy typ Żyda – rolnika.

Wśród proletariatu mnożą się szeregi pracowników, którzy pracują w dziedzinie przemysłu artystycznego w warsztatach „Bezalelu" w Jerozolimie.

W roku 1913 złożyli po raz pierwszy wychowankowie gimnazjum hebrajskiego w Jaffie egzaminy dojrzałości. Drugie gimnazjum w Jerozolimie znakomicie się rozwija. Żydowska szkoła techniczna znajduje się pod dachem a myśl ufundowania wszechnicy żydowskiej w Jerozolimie w niedalekiej przyszłości zostanie zrealizowaną.

Tym i podobnym celom służy fundusz towarzystwa „Keren Kajemeth Lejisroel[23]" On kupuje ziemię i osiedla na niej Żydów – robotników, on uczy Żydów prowadzić znowu pług i bronę, on użyźnia kraj, on tworzy nowe miasta żydowskie, on cały szczep żydowski /Żydów z Jemenu/ ratuje przed zagładą pomagając Żydom jemeńskim osiedlenie się w Palestynie w roli robotników, słowem on czynnym jest na tych wszystkich polach na których wśród innych społeczeństw czynnem jest państwo.

Fundusz „Keren Kajemeth Lejisroel" zorganizowanym jest na całym świecie, wszędzie gdzie Żydzi mieszkają.

Podpisane stowarzyszenie jest własnie częścią owej organizacji światowej i przyjmuje datki na powyż / tylko przykładowo/ wyliczone cele. Mniemamy, że Świetne Przełożeństwo powinno przyznać temu funduszowi stałą subwencję roczną.

W tej nadziei pozostajemy w wysokim szacunkiem.

3.

„Moriah. Miesięcznik Młodzieży Żydowskiej[24]", R. 1916/17, s. 484-486, *Działalność syjonistyczna w Królestwie Polskiem.*

Zbytecznem byłoby rozwodzić się na tem, jak dalece sięgało tłumienie ruchu syjonistycznego przez rząd rosyjski i z jakiemi niebezpieczeństwami połączone było za czasów rosyjskich jakiekolwiekbądź działanie na tem polu. Sądzę, że każdemu z nas pamiętne są owe częste procesy, wytaczane syjonistom przez rząd carski i okropne środki, którymi ruch nasz zwalczano.

Zupełnie więc zrozumiałem jest, że przy takich warunkach nie mogły istnieć u nas instytucye syjonistyczne, jak w Zachodniej Europie, o ścisłej zaś organizacyi syjońskiej tembardziej mowy tu być nie mogło. Pomimo jednak to wszystko liczba syjonistów wzrastała

[23] Keren Kajemet LeIsrael – Żydowski Fundusz Narodowy.
[24] Czasopismo znajduje się w zasobach Biblioteki Instytutu Badań Literackich PAN.

w Rosyi z każdym dniem, stosownie do podnoszenia się poziomu kulturalnego wśród Żydów rosyjskich, a więc i polskich. Sprzedawano potajemnie szekle, rozdawano odezwy Komitetu Syjonistycznego, rozpowszechniano literaturę syjonistyczną, a to wszystko działo się w najgłębszej tajemnicy.

Gdy wojna wybuchła i Polska została okupowaną, tutejsza młodzież syjonistyczna mogła się nareszcie swobodnie oddać z całym właściwym sobie zapałem tej od dawna już upragnionej, a dotychczas niebezpiecznej pracy. Niestety, brak doświadczenia uniemożliwił nam działanie na własną rękę. Spodziewaliśmy się więc, iż Komitety Syjonistyczne państw centralnych rozpoczną energiczną akcye w okupowanym kraju. Oczekiwaliśmy przedewszystkiem utworzenia ścisłej organizacyi w Królestwie, mającej za główne zadanie uświadomienie mas żydowskich, szczególnie zaś młodzież.

Czyż ziściły się te nasze nadzieje? Na to pytanie postaram się tu odpowiedzieć.

W skutek podziału kraju na dwie części, została młodzież okupacyi austriackiej oderwana od Warszawy, która była centrem życia społecznego całego Królestwa[25], a której i w tym ważnym momencie kierownictwo pracą syjonistyczną w kraju naszym powierzonem być musiało. Powtarzam: społeczeństwo okupacyi austriackiej zostało formalnie oderwane od stolicy, żadnych bowiem stosunków nie można było związać z tą ostatnią, wobec nadzwyczaj utrudnionej komunikacyi.

Wobec tego i praca społeczna zaczęła przybierać w każdej części inny charakter. Po krótkim czasie powstała w Warszawie organizacya syjonistyczna pod kierownictwem najwybitniejszych syjonistów polskich, jak H. Farbsteina[26], dr Gottlieba[27], Sz. Z. Gordona. Działalność słusznie rozpoczęto od uświadomienia mas żydowskich, a zwłaszcza młodzieży, dzięki czemu ruch syjonistyczny ogarnął całą Warszawę, która wkrótce pokryła się siecią instytucyi syjonistycznych, a stąd ruch ten rozpowszechnił się na prowincyi, którą warszawskie biuro szczególnie się zajęło. Zaczęto tu propagandę na szeroką skalę, a to za pomocą częstych referatów, wygłaszanych przez umyślnie w tym celu wysłanych najlepszych mówców, a także drogą rozpowszechniania pism i broszur. Niedługo też trwało, a plony energicznej pracy zaczęły się pokazywać. Pierwszem zwycięstwem moralnem idei syońskiej na ziemi polskiej była wspaniała manifestacya, urządzona w Lag-Beomer r. 1916 we Warszawie i w innych miastach okupacyi niemieckiej.

Jeszcze głębiej snadź warszawscy syjoniści pojmowali swoje zadanie, albowiem po niedługim czasie istnienia organizacyi ukazały się pierwsze szkoły ludowe hebrajskie oraz takież ochronki, a następnie kursy języka hebrajskiego.

Niezwykle żywą działalność rozpoczęli syjoniści warszawscy w ostatnich tygodniach: tydzień szelkowy, raczej tydzień nadzwyczajnych mitingów, żywa akcya palestyńska, a na koniec plebiscyt Żydów, domagający się oddania nam Palestyny. Oto szereg żywych demonstracyi, uwieńczających pracę narodową syjonistów warszawskich.

[25] Austriacy utworzyli na okupowanym przez siebie terenie Generalne Gubernatorstwo Wojskowe z siedzibą w Lublinie

[26] Joszua Heszel Farbstein (1870-1948). Działacz syjonistyczny, poseł na Sejm II RP I i II kadencji.

[27] Joszua Heszel Gotlieb (1882-1940). Żydowski dziennikarz i polityk syjonistyczny, poseł na Sejm II RP IV kadencji.

W tym właśnie ciekawym okresie przebywałem w Warszawie i po tym wszystkim, co tam przeżywałem, mogę śmiało rzec, że syjonizm w Warszawie już przestał być partią, a nosi raczej charakter ogólnego ruchu narodowego.

Bardzo ważnym czynnikiem tej pracy jest prasa żydowska w ogóle, a organa syjonistyczne „Das Judische Volk" i „Hacefira[28]" w szczególności.

To wszystko, co się dzieje we Warszawie, służy przykładem dla prowincyi, gdzie również działalność syjonistyczna na takim samym znajduje się stopniu rozwoju.

A teraz nieco o okupacyi austriackiej.

Tu wręcz przeciwne spotykamy zjawiska. Nie ścisła organizacya, jak w okupacyi niemieckiej, kieruje tu pracą syjonistyczną, lecz spoczywa ona w ręku pojedynczych osób, które, wobec braku należytego kierownictwa, działają bezplanowo, bez wszelkiej systematyczności. Jedynem ich zadaniem jest zbieranie pieniędzy na Fundusz narodowy.

Nie należy się jednak temu dziwić. Nie mniej idealistyczni jesteśmy od naszych warszawskich braci i my jak oni gotowi jesteśmy poświęcić czas i pracę ideałowi syońskiemu, dowodem czego może być choćby ten fakt, że pomimo braku organizacyi zabraliśmy w ubiegłym półroczu znaczną sumę, a mianowicie przeszło 23.000 marek, to jest o 1000 tylko marek miej od okuacyi niemieckiej,- lecz brak nam tego, co oni posiadają: kierownictwa. To jedynie jest przyczyną naszego letargu, w jakim się obecnie znajdujemy. Gdy człowiek przybywa do nas z okupacyi niemieckiej, gdzie wszyscy prawie biorą udział w wirze życia społecznego, zdaje mu się, że tu wszystko wymarło, że młodzież, która tyle tam dokonywa, tu wcale nie istnieje.

Ileż w tem dla nas tkwi tragizmu! Jedyny fakt, którym się pocieszamy, jest świadomość naszej niewinności.

Wiedeński Komitet nie zaopatrzył nas w kierownictwo, które by dowodziło naszą działalnością, zakładało instytucye syjonistyczne w poszczególnych miastach, budziło w młodzieży naszej zapał do intensywnej pracy w duchu syońskim.

Inaczej snadź rozumie swoje zadanie Biuro Wiedeńskie. Jego główny celem, jak nas doświadczenie przekonało, jest możliwie jak największy udział naszej okupacyi w zasilaniu Funduszu narodowego. Ale chociażby dla tego wyłącznie celu Komitet Wiedeński powinien byłby trochę więcej zainteresować się nami! Toż to zupełnie zrozumiałe: im systematyczniejsza będzie praca i im więcej stronników idea syońska pozyska, czego dopiąć można tylko przez uświadomienie mas żydowskich, tem znaczniejsze będą dochody Funduszu narodowego.

Jeszcze jedną bardzo ważną kwestię chcę tu poruszyć. Jak wyżej nadmieniłem, prasa w języku żydowskim jedynie dla mas żydowskich dostępna, odgrywa wielką rolę w warszawskim ruchu narodowym. Otóż nawet pod tym względem okupacya nasza upośledzona. Podczas gdy Żydzi tamtej okupacyi posiadają bogatą prasę narodową, my nie tylko takowej nie posiadamy, ale jesteśmy nawet pozbawieni możności korzystania z tamtej, a to na mocy rozporządzenia władzy okupacyjnej, na zasadzie którego wyłącznie tylko pisma żydowskie „Das Jüdische Wort", organ ortodoksów-asymilatorów, może być przepuszczone

[28] Na temat tej gazety zobacz: E. Bauer, *„Ha-Cefira" (1862-1931)*, [w:] Studia z dziejów trójjęzycznej prasy żydowskiej na ziemiach polskich (XIX-XX w.), pod red. J. Nalewajko – Kulikov, Warszawa 2012; Warto sięgnąć także do pracy: J. Nalewajko – Kulikov, *Mówić we własnym imieniu. Prasa jidyszowa a tworzenie żydowskiej tożsamości narodowej (do 1918 roku)*, Warszawa 2016.

z okupacyi niemieckiej do austriackiej. A o szkodliwości tego organu wystarczy tylko zauważyć, że ciągłem bezsensownem zwalczaniem wszelkiego poczucia narodowego zatruwa on serca czytelników i do niemożebności utrudnia propagandę syjonistyczną. A czyż nie jest świętym obowiązkiem Komitetu Wiedeńskiego zainteresować się tą sprawą i zawczasu zapowiedz smutnej konsekwencyi, jaka może wyniknąć z takiego stanu rzeczy?!
Dużo jeszcze innych podobnych jest kwestyi, któremi Biuro Wiedeńskie, jeżeli faktycznie chce nami kierować, musi się zająć.

W tym celu powinno ono wysłać do nas delegata z pełnomocnictwem zwołania w jednem z naszych większych miast konferencyi poszczególnych działaczy syjonistycznych, na której rozpatrzonoby sprawę założenia, podobnie jak w Warszawie, Komitetu Centralnego dla okupacyi austriackiej, zależnego naturalnie od Wiednia, a następnie omówiono kwestyę prasy i w ogóle ułożono ścisły program systematycznej, a bardziej niż dotychczas pomyślnej pracy w naszej okupacyi.

Sądzę, że Komitet Wiedeński uzna słuszność mojej propozycyi i w imię idei syońskiej nie omieszka jak najrychlej przystąpić do urzeczywistnienia tego projektu, tembardziej, że zorganizowanie Żydów okupacyi austriackiej jest koniecznem, wobec zbliżającego się kongresu żydowskiego w Polsce, który, prawdopodobnie, w krótkim czasie zostanie zwołany.

Końskie, dnia 29 lipca 1917 r. Herman Rosenblum

4.

APL, Urząd Wojewódzki Lubelski (dalej: UWL), Wydział społeczno-polityczny 1919-1939 [1940-1944], Organizacja Syjonistyczna w Polsce. Informacje o oddziałach 1923-1930, sygn. 487, k. 38-39.

Starosta Lubelski
Agentura
Oddziału Informacyjnego
Dnia 5.IV.1924
L:468/1924 rok/
Przedm: Ruch palestyński
W Lublinie – informacje.

Do Pana Kierownika Oddziału Informacyjnego
Województwa Lubelskiego

W odpowiedzi na pismo tamt. z dnia 23.III. br. L. 1125/tjn. w sprawie objętej nagłówkiem, komunikuję jak następuje:

Przed 6 – cioma miesiącami powrócił z Palestyny niejaki Cukier Rafael, zamieszkały w Lublinie przy ul. Zamkowej Nr. 2, który po świętach wielkanocnych (żydowskich) br. zamierza z powrotem wyjechać do Palestyny. W mieszkaniu Cukra, lub też na ulicy obok jego domu często zbierają się jego znajomi, którym tenże opowiada o stosunkach panujących w Palestynie. Według opowiadań Cukra Rafaela, robotnicy w Palestynie są dobrze zorganizowani, dzięki czemu znajdują się w znacznie lepszych warunkach życiowych jak w Polsce, jednak nie we wszystkich branżach. I tak: stopa zarobkowa krawców i szewców jest

gorsza niż w Polsce, gdyż odzież i obuwie są sprowadzane z Anglii. Natomiast robotnicy przemysłu metalowego, drzewnego itp. zarabiają bardzo dobrze. Ponadto Cukier udziela wskazówek, w jakie dokumenty wyjeżdżający do Palestyny winni się zaopatrzyć i jaką sumę pieniędzy muszą posiadać na podróż, oraz podaje kierunek jazdy. Do wyjazdu potrzeba dowodu osobistego z wizą na wyjazd do Wiednia i pieniędzy w sumie 400 000 000 Mkp[29].

W Wiedniu podróżni winni zgłaszać się do komitetu organ. syjonistycznej „Merkaz", gdzie w przeciągu 2 tygodni otrzymują dokumenty potrzebne na dalszą podróż do Palestyny. Opowiadania Cukra mają charakter agitacyjny za wyjazdem robotników i rzemieślników żydowskich do Palestyny.

Według podanych dotychczas informacji, po świętach żydowskich ma wyjechać z Lublina do Palestyny kilkanaście osób, przeważnie młodzież w wieku poborowym, nazwisk takowych jednak dotychczas nie ustalono.

Dalsze wywiady odnośnie osoby Cukra Rafaela, jako też ruchu emigracyjnego do Palestyny prowadzę.

[podpis]

5.

APL, UWL, Wydział społeczno-polityczny 1919-1939 [1940-1944], Organizacja Syjonistyczna w Polsce. Informacje o oddziałach 1923-1930, sygn. 487, k.163.

Komitet Centralny Organizacji Sjonistycznej w Polsce.

Warszawa, dnia 23.I.1929 r.

Do Pana Starosty w Biłgoraju

Zawiadomienie.

Niniejszem uprzejmie komunikujemy Panu Staroście, iż z dniem 24 b. m. – w myśl art. 23-go naszego Statutu oraz zgodnie z Tymczasowemi Przepisami o Stowarzyszeniach z roku 1906 – zakładamy Oddział naszego Stowarzyszenia w Krzeszowie pow. Biłgoraj.

Założycielami Oddziału są pp.:

Gerszon Fliswasser, Lejba Menasze Kiesłowicz, Srul Klajnerman, Sender Ross, Zacharjasz Orensztejn, M. Rosowicz, Majer Gru, Chaskiel Bermanson, Kielman Moller, Moszko Szlejer.

Komitet Centralny
Organizacji Sjonistycznej w Polsce
Prezes: L. Lewite
Nacz. Sekretarz: [podpis]

[29] Mkp – marka polska, waluta obowiązująca na ziemiach polskich od 1916 do 1924 roku.

6.

APL, UWL, Wydział społeczno-polityczny 1919-1939 [1940-1944], Organizacja Syjonistyczna w Polsce. Informacje o oddziałach 1923-1930, sygn. 487, k.183.

Konto czek. D-ra M. Klumla
w P.K.O. Nr. 836.
Warszawa ul. Graniczna 9. Warszawa dn. 19/V 1925 r.

Do Pana Starosty w Chełmie

Niniejszem mamy zaszczyt uprzejmie zakomunikować Panu Staroście, że w dniu 19 maja b.r. zakładamy w Siedliszczach oddział naszego stronnictwa politycznego w myśl okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 17/II 1920 r. odpis, którego załączamy.
Zaznaczamy, że reprezentować miejscowy oddział naszego stronnictwa będą: 1/ Bencjan Katz, 2/ Berek Lipszyc, 3/ Abram Rochman.

Komitet Centralny Organizacji Sjonistycznej w Polsce
/podpis nieczytelny/

7.

APL, UWL, Wydział społeczno-polityczny 1919-1939 [1940-1944], Organizacja Syjonistyczna w Polsce. Informacje o oddziałach 1923-1930, sygn. 487, k.169.

Starosta Zamojski
L. 164/st.
Przedmiot: Organizacja sjonistyczna,
Powstanie oddziału w Zamościu Zamość, dani 3/12/1927 r.

Do Pana Wojewody w Lublinie

Niniejszem donoszę, że w Zamościu powstał Odział Stowarzyszenia p.n. Organizacja Sjonistyczna w Zamościu zalegalizowanego przez Komisariat Rządu w Warszawie postanowieniem z dnia 26/10/1926 r. L. BP. 23032/26 i wciągniętego do Rejestru Stowarzyszeń i Związków pod Nr. 5.

Zgłoszenie o powstaniu Oddziału przyjąłem do wiadomości wydając założycielom odpowiednie zaświadczenie.
W skład Zarządu Oddziału wchodzą:
(skład zarządu i opinia): Hersz Chaim Gelibter, Izrael Rosset, Dawid Folk i Mojżesz Kejzman, mieszkańcy Zamości. Opinią cieszą się dobrą.

Starosta: [podpis]

8.

APL, UWL, Wydział społeczno – polityczny 1919-1939 [1940-1944], Monografia stronnictwa politycznego – Organizacja Syjonistyczna Al Hamiszmar 1932, sygn. 462, k.1, k. 7-8.

Starostwa Powiatowe
Garwolińskie Garwolin, dnia 2 sierpnia 1932 r.

Tajne

Wydział Bezpieczeństwa Publicznego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie

Starostwa przedkłada Urzędowi Wojewódzkiemu zwróconą przy reskrypcie z dnia 16 lipca r. b. L.199/BP/Tjn. monografię stronnictwa politycznego „Organizacja Sjonistyczna Al Hamiszmar[30] i Rewizjonizm[31]" i składa następujące sprawozdanie:

Jednostki organizacyjne w Parysowie, Garwolinie, Rykach i Łaskarzewie należą do kierunku ideologicznego „Al Hamiszmar". Natomiast 80% członków organizacji sjonistycznej w Żelechowie należy do kierunku Al Hamiszmar, a 20% należy do rewizjonistów i razem wspólnie pracują. Zarząd tej organizacji składający się z przewodniczącego, skarbnika i sekretarza obsadzony jest przez członków należących do kierunku ideologicznego
„Al Hamiszmar", natomiast w skład Komisji rewizyjnej wchodzi dwóch członków będących przedstawicielami rewizjonistów. A zatem istniejąca na terenie m. Żelechowa „Organizacja Sjonistyczna Al Hamiszmar" posiada w łonie swem również 20% rewizjonistów, mimo iż obie te organizacje sjonistyczne t. j. Al Hamiszmar i Rewizjonizm po ostatnim Kongresie sjonistycznym w Bazylei idą odrębnemi drogami i w stosunku do państwowości polskiej zajmują odmienne stanowiska.

W dziale 5/personalia członków zarządu/wybitnych działaczy/załączonego planu monografii stron. polit. „Organizacja Sjonistyczna Al Hamiszmar", szczegółowo stan w/w jest przedstawiony.

Ponieważ organizacja sjonistyczna Rewizjonizm samoistnie na terenie powiatu nie istnieje, wobec powyższego Starostwo przedkłada plan monografii stronnictwa politycznego „Organizacja Sjonistyczna Al Hamiszmar, skreślając wyraz Rewizjonizm.

Za Starostę Powiatowego
[podpis]
/-/ W. Kwaśniewski/.
Zastępca Starosty.

[30] „Na Straży". Frakcja w ruchu syjonistycznym według, której tylko drogą konfrontacji da się wywalczyć prawa Żydów. Przeciwnicy ustępstw wobec Wielkiej Brytanii. Skłonni do współpracy w lewicą.

[31] Twórcą frakcji rewizjonistów był Włodzimierz Żabotyński. W 1931 roku rewizjoniści utworzyli niezależną organizację. W 1935 roku zaś przekształcili się w Nową Organizację Syjonistyczną z Żabotyńskim jako liderem. Rewizjonizm był prawicowym odłamem syjonizmu. Opowiadali się za jak najszybszą ewakuacją Żydów z Europy środkowej i wschodniej.

5. Personalia
członków zarządu i wybitniejszych działaczy

Nazwisko i imię	Charakterystyka	Funkcja w organizacji	stanowisko, zawód
Organizacja Sjonistyczna w Polsce - oddział w Garwolinie.			
Wasernis Josek	dobry organizator	przewodniczący	kupiec
Mokotow Chaim	-//-	skarbnik	-//-
Blassówna Sala	-//-	sekretarz	przy rodzicach
Org. Sjon. W Polsce - oddział w Żelechowie			
Gliksman Szmul	dobry organizator	przewodniczący	rzeźnik
Feldhendler Lejb	-//-	skarbnik	handlarz
Wajsleder Moszek	-//-	sekretarz	-//-
Komisja Rewizyjna.			
Drumlewicz Berek	słaby organizator	-	rzeźnik
Drumlewicz Fajwel	-//-	-	-//-
Org. Sjon. W Polsce - oddział w Parysowie.			
Rubinsztajn Srul	dobry organizator	przewodniczący	handlowiec
Kiferbaum Hersz	-//-	skarbnik	handlarz
Kurc Lejba	-//-	sekretarz	handlarz
Org. Sjon. W Polsce - oddział w Łaskarzewie.			
Fajnzylber Symcha Lejb	słaby organizator	przewodniczący	kupiec
Rozenblum Chaim	-//-	skarbnik	-//-
Szałat Jankiel Srul	energiczny i dobry organizator	sekretarz	fryzjer
Org. Sjon. W Polsce - oddział w Rykach			
Goldman Szłoma	dobry organizator	przewodniczący	przy rodzicach
Klajman Boruch	-//-	sekretarz	handlarz
Szulman Aron	-//-	skarbnik	przy rodzicach

Jednostki organizacyjne w Parysowie, Garwolinie, Rykach i Łaskarzewie należą do kierunku ideologicznego „Al Hamiszmar". Natomiast część członków 80% organizacji sjonistycznej w Żelechowie należy do kierunku Al Hamiszmar a 20% należy do rewizjonistów. Wybitniejsi przedstawiciele kierunku Al Hamiszmar są: Gliksman Szmul Boruch, lat 27, rzeźnik, przewodniczący Org. Sjon. w Żelechowie, Feldhendler Lejb lat 28, handlarz, skarbnik Org. Sjon. w Żelechowie. Wajsleder Moszek lat 23, handlarz, sekretarz Org. Sjon w Żelechowie.

Wybitniejsi przedstawiciele rewizjonistów są: Drumlewicz Berek, lat 27 rzeźnik, oraz Drumlewicz Fajwel lat 21, rzeźnik członkowie komisji rewizyjnej Org. Sjon. w Żelechowie.

9.

APL, Starostwo Powiatowe Lubelskie (dalej: SPL), Organizacja Syjonistyczna w Polsce – oddział w Lublinie 1925-1931, sygn. 273, [bez paginacji].

Do Województwa Lubelskiego przez Starostwo Lubelskie

Organizacji Syjonistycznej w Lublinie przy ul. Początkowej Nr. 22

Podanie

Niniejszem mamy zaszczyt prosić o udzielenie nam zezwolenia na zwołanie w d. d. 27 i 28 b. m. zjazdu przedstawicieli organizacji Syjonistycznych Ziemi Lubelskiej.

Na program zjazdu składają się:

a) posiedzenie 1-sze d. 27/XII o godz. 6-tej wieczór w Sali Filharmonii (Szpitalna 11)

1) Zagajenie przez p. dr M. Zajdenmana[32]
2) Powitania przez przedstawicieli różnych instytucji
3) „Sytuacja w Palestynie a działalność funduszu odbudowy", Referat Posła na Sejm p. J. Grinbauma[33].
Tezy: Ruch budowlany w Palestynie, działalność funduszu odbudowy w Palestynie, budżet palestyński na rok 1925/26, sytuacja obecna we wszystkich gałęziach pracy w Palestynie i co od nas wymaga chwila obecna.

b) Posiedzenia 2-gie dnia 28/XII o godz. 10 rano w lokalu Organizacji Syjonistycznej (Początkowska 22)

1) Wybór Prezydium Zjazdu
2) Sprawozdanie działalności funduszu odbudowy w Polsce i w innych krajach przez sekretarza generalnego Komitetu dr J. Morgenszterna[34]
3) Dyskusje nad powyższem sprawozdaniem

c) Posiedzenie 3-cie d. 28/XII o godz. 5-tej wieczorem w lokalu Organizacji syjonistycznej (Początkowska 22)

1) Sprawozdanie przedstawicieli poszczególnych Organizacji Syjonistycznych
2) „Plan pracy na przyszłość" – Referat p. N. Finkelsztajna[35].

[32] Mojżesz Zajdenman (1868-1930). Był przewodniczącym organizacji syjonistycznej w Lublinie w latach 1918-1929.
[33] Izaak Grünbaum (1879-1970). Polityk syjonistyczny w Polsce, poseł na Sejm II RP I, II i III kadencji.
[34] Jochanan Morgenstern (1905-1943). Polityk syjonistyczny w międzywojennej Polsce, został sekretarzem Ligi Pomocy Pracującym w Palestynie.

Tezy: Stano Organizacji funduszu odbudowy w Polsce, warunki pracy w przyszłości, a w chwili obecnej. Sprawa decentralizacji działalności funduszu odbudowy, metody pracy w najbliższej przyszłości.
3) Dyskusje nad referatem powyższym
4) Wnioski i uchwały
5) Zakończenie Zjazdu.

Lublin dnia 23 grudnia 1925 roku

Przewodniczący H. Zajdeman
Sekretarz [podpis]

10.

APL, SPL, Organizacja syjonistyczna w Polsce – informacje o oddziałach 1935-1936, sygn. 276, [bez paginacji].

Posterunek Policji Państwowej
w Piaskach Luterskich Piaski, dn. 14.V.36 r.

Pan Starosta Powiatowy w Lublinie

Organizacja Sjonistyczna
w Polsce – informacje.

W wykonaniu polecenia z dn. 23/IV. 1936 r. L. 28/27/Tjn. – zgłaszam, że w os. Piaski istnieje Stowarzyszenie pn. Organizacja Sjonistyczna w Polsce. Zarząd: 1/ Polisecki Mednel, prezes. 2/ Kurjańska Hela, wiceprezes. 3/ Zyngier Menachem, sekretarz.

Organizacja liczy członków 35 i ma na celu odbudowę Palestyny i wykup ziemi oraz ogólny nadzór nad wyjeżdżającymi do Palestyny. Organizacja prowadzi fundusz t/z. Narodowy/Keren – Kajemet/, zarząd: 1/ Polisecki Mendel, prezes, 2/ Kurjański Majer, skarbnik, 3/ Samberg Łaja, sekretarz, członków 125, którzy opłacają składki miesięczne od 25 – 50 gr. Do funduszu tego należą członkowie z różnych organizacji, za wyjątkiem org. Rewizjonistów. Wydział ofiar i darowizn na popieranie wszelkiej pracy gospodarczej i kulturalnej w Palestynie/tz. „Keren – Hajesod" – prezesem Kurjański Majer, który załatwia całość, członków 25, którzy opłacają roczną składkę od 10 – 27 zł.

Organizacja ta działa tylko na terenie os. Piaski i żadnych oddziałów nie prowadzi. Lokalu własnego nie posiada, a sprawy związane z organizacją załatwia w lokalu Kurjańskiego Majera przy ul. Lubelskiej. Prasę otrzymują z Warszawy – tygodnik hebrajski p. t. „Baderach" Chłodna Nr. 8. Organizacja szkodliwą dla Państwa nie jest.

Komendant Posterunku P. P.
[podpis]
Janusz Cybulski

[35] Noach Finkelsztajn (1871-1946). Dziennikarz, wydawca, działacz syjonistyczny.

11.

APL, UWL, Wydział przemysłowy, Organizacja Syjonistyczna w Polsce – urządzenie bazaru palestyńskiego w Łukowie 1935, sygn. 61, k. 3.

Organizacja Sjonistyczna
w Polsce
Oddział w Łukowie

Do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie na ręce Pana Starosty
Łuków

Podanie

Ninejszem uprzejmie prosimy o łaskawe zezwolenie na urządzenie bazaru publicznego na rzecz pomocy emigrantom do Palestyny pod tytułem „1-szy Bazar Palestyński w Łukowie", który będzie otwarty od dnia 9 lutego r. b. do dnia 19 lutego r. b. we własnym lokalu przy
ul. Solnej N. 3. Uroczystość otwarcia odbędzie się w lokalu Kina „Pani" w dniu 9 lutego r. b. o godzinie 21-szej.

Łuków 18. I. 1935 r.

Prezes: [podpis]
Sekretarz: [podpis]

12.

APL, Starostwo Powiatowe Krasnostawskie, sygn. 90, k. 1, k. 3, k. 5, k. 7.

Starosta Powiatowy
Krasnostawski

Krasnystaw, dnia 30 styczni 1932 r.

Tajne

Organizacja Sjonistyczna
stan organizacyjny.

Do Urzędu Wojewódzkiego
Wydział Bezpieczeństwa w Lublinie

Na terenie powiatu Krasnostawskiego działa pięć jednostek organizacyjnych Sjonistycznych, a mianowicie w Krasnymstawie, w Izbicy, w Kraśniczynie, w Gorzkowie i w Wysokiem.

W organizacji Krasnostawskiej ścierają się wpływy kierunków „Al Hamiszmar" – 80%, „Et Libnot[36]" – 10% i Sjonistów Rewizjonistów. Kierunki te w łonie organizacji Krasnostawskiej wzajemnie nie zwalczają się.

Organizacje Sjonistyczne na tut. terenie posiadają dość poważne wpływy na ludność żydowską do 40%, chociaż praca w nich nie jest zbyt intensywną. Najbardziej ruchliwą

[36] Et Liwnot (czas budować). Frakcja w łonie Organizacji Syjonistycznej w Polsce w latach 1918-1939. Stronnictwo niechętnie lewicy. W latach 30. byli postrzegani jako reprezentant żydowskiej klasy średniej i burżuazji.

jednostką, jest organizacja Izbicka, natomiast w Wysokiem jest zaledwie w stanie organizacyjnym.

Wymienione wyżej jednostki organizacyjne zależne są wszystkie od Warszawy i podporządkowane znajdującym się centralom.

Stan organizacyjny poszczególnych jednostek przedstawia się następująco:

I. Organizacja sjonistyczna w Krasnymstawie reprezentująca kierunki „Al Hamiszmar”,

„Et Libnot” i „Sjoniści Rewizjoniści” działa nader słabo, wobec braku zdolnych organizatorów i przeciw działań ze strony K.P.P.[37] Omawiane kierunki wzajemnie się nie ścierają. Biorąc procentowo największemi wpływami w łonie organizacji cieszą się członkowie kierunku „Al Hamiszmar” 80% - pozostałe kierunki po 10%.

Sjoniści posiadają pewne wpływy w Radzie Miejskiej/3-ch członków/ oraz poważne w Żydowskiej Gminie Wyznaniowej/5 członków/.

W organizacjach społecznych jak np. w bibliotece im. Pereca wpływy te sięgają 100%. Cały zarząd w rękach syjonistów/ oraz wpływy w Związku Zawodowym rzemieślników żydowskich 70%.

Na czele Zarządu stoją:

a/ Prezes – Sztajn Lejba, lat 27, handlarz,

b/ Sekretarz – Pechter Mojżesz, lat 19, przy rodzicach,

c/ Skarbnik – Rajchman Moszek, lat 22, przy rodzicach,

d/ Rozenblat Benzion, lat 28, handlarz,

e/ Pechter Srul, lat 30, handlarz, jako członkowie Zarządu.

Funduszów organizacja nie posiada żadnych. Czasopisma nie są prenumerowane.

II. Organizacja sjonistyczna w Izbicy, o kierunku sjonistycznym „Et Libnot” działa jedynie na terenie osady Izbica. Na czele zarządu stoją:

a/ Prezes – Sznajder Icek, lat 34, kupiec,

b/ Sekretarz – Goldberg Srul, lat 30, kupiec,

c/ Skarbnik – Goldberg Josef, lat 26, kupiec,

d/ Członek Zarządu – Leder Chaim, lat 28, kupiec,

e/ Członek Zarządu – Fruchtenhojfer Szmul, lat 26, kupiec.

Funduszów brak, czasopisma nie są prenumerowane.

Organizacja posiada wpływy w Radzie Gminnej/5 członków/ w gminie wyznaniowej/ 2 członków/ oraz w Banku Spółdzielczym 50%. Wśród szerokich mas żydowskich Izbicy organizacja posiada dominujące wpływy.

III. Organizacja sjonistyczna o kierunku „Et Libnot” w Kraśniczynie, działa na terenie osady Kraśniczyn. Na czele zarządu stoją:

a/ Prezes – Cukier Moszek, lat 22, kamasznik,

b/ Sekretarz – Becher Kiwa Hersz, lat 24, przy rodzicach,

c/ Becher Kiwa, lat 26, przy rodzicach,

d/ Fuks Brandla, lat 22, przy rodzicach,

[37] KPP – Komunistyczna Partia Polski.

e/ Goldfarb Mindla, lat 22, przy rodzicach, jako członkowie zarządu.
Wpływów na samorząd nie ma. Organizacja funduszów nie posiada.

IV. Organizacja sjonistyczna o kierunku „Al Hamiszmar" w Gorzkowie, działa jedynie na terenie osady Gorzków, działalność słaba, funduszów brak. Prenumerowane jest czasopismo „Hajnt"[38]. Na czele zarządu stoją:
a/ Prezes – Herszenzon Moszek, lat 25, kupiec,
b/ Sekretarz – Flamenbojm Dawid, lat 22, handlowiec,
c/ Skarbnik – Edelsztajn Jankiel, lat 22, handlarz,
e/ Morensztajn Moszek, lat 25, kupiec, członek zarządu,
f/ Korn Moszek, lat 30, kupiec, członek zarządu.
Wpływów w samorządach nie posiada, na ludność wpływy średnie.

Organizacja sjonistyczna w Wysokiem o kierunku „Al Hamiszmar". Organizacja powstała dopiero w dniu 16 lipca 1931 roku i jest dopiero w stadium organizacyjnym.
Organizacja na terenie swoim wpływów żadnych nie posiada, ze względu na to, że ludność jest wybitnie ortodoksyjną.
Brak również wpływów w samorządzie gminnym. Funduszów brak. Organizacja prenumeruje czasopismo „Hajnt".
Na czele zarządu stosją:
1. Prezes – Pancer Abram, lat 22, handlarz,
2. Sekretarz – Giwerc Moszek, lat 21, handlarz,
3. Skarbnik – Rozensztok Pinkwas, lat 25, handlarz.

Wszystkie jednostki organizacyjne działają tylko w tych osiedlach w których się znajdują. Na ogół wybitniejszych działaczy organizacyjnych nie posiadają.
W Sejmiku Powiatowym i Wydziale Sjoniści posiadają 1 członka.
Stosunek sjonistów do Ortodoksów nieprzychylny i zwalczający, to samo do komunistów.
Do innych ugrupowań żydowskich obojętny.
Do ugrupowań polskich obojętny, poza Stronnictwem Narodowym, do którego ze względu na ostatnie zajścia akademickie wrogi.
Do Rusińskich obojętny.

Nadmienić muszę, że komuniści starają się uzyskać wpływy w organizacji w Wysokiem i zdaje się osiągają tego, gdyż dwóch członków zarządu, a mianowicie Giwerc Moszek i Rozensztok Pinkwas są sympatykami K.P.P.
Stosunek sjonistów do władz administracji ogólnej poprawny.

p. o. Starosty Powiatowego
[podpis]
Rzeszowski Ant.

[38] „Hajnt" – dziennik wydawany w języku jidysz w Warszawie od 1908 do 1939 roku. Od początku swego istnienia określany jako syjonistyczny, narodowo-żydowski.

13.

APL, SPL, Organizacja Syjonistyczna w Polsce – oddział w Bychawie 1927-1939, sygn. 272, [bez paginacji].

Do Starostwa Powiatowego w Lublinie

Organizacja Syjonistyczna w Bychawie

Zawiadomienie

Niniejszym uprzejmie donosimy iż w dniu 9 lipca 1939 r. odbędzie się w lokalu własnym, akademia ku czci zmarłych wodzów syjonizmu dr Hercla[39] i Ch. N. Bialika[40]. Początek o godz. 20^{30} wieczór.

Na program złoży się:
I. Przemówienie okolicznościowe
II. Deklamacje i śpiewy
Wejście bezpłatne.

Bychawa, dnia 7 lipca 1939 r.

Przewodniczący: [podpis]
Sekretarz: [podpis]

14.

Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Pobyt czasowy i indywidualny. Księga kontroli pobytu obywateli palestyńskich [1926-1939], sygn. 1971, k. 154.

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie

Adolfa Willenza, w Bielsku, ulica
Grunwaldzka 20

Podanie

Syn mój Otto Willenz wyjechał w roku 1933, mając lat 16, jako turysta do Palestyny za paszportem zagranicznym, wydanym przez Starostwo w Bielsku.
Jak wynika z załączonego odpisu zaświadczenia wydanego przez Konsulat R. P.

[39] Theodor Herzl (1860-1904). Twórca nowoczesnego, politycznego syjonizmu. Najważniejszy ideolog żydowskiej myśli narodowej.
[40] Chaim Nachman Bialik (1873-1934).Poeta piszący w języku hebrajskim i jidysz. Twórca prozy, tłumacz, wydawca, który wywarł wielki wpływ na rozwój literatury hebrajskiej.

w Tel-Awiwie, Nr. 18566, syn mój w przepisanym trybie zgłosił się do rejestracji wojskowej, dopełniając tym samym ciążącego na nim obowiązku.

Obecnie syn mój pragnie wrócić do kraju, gdzie natychmiast po powrocie odbędzie przepisaną służbę wojskową.

Zaznaczam, że pragnę powrotu syna mego do kraju w tym celu, by zastąpił mnie w przedsiębiorstwie: Fabryka Chamiczna A. Willenz i ska, Sp. z. o. o. w Dziedzicach, której jestem współwłaścicielem. Tym samym syn mój po powrocie do kraju ma zapewnioną egzystencję.

W tym stanie rzeczy mam zaszczyt prosić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o udzielenie synowi memu Ottonowi Willenzowi, zam. obecnie w Petach – Tiqua[41] w Palestynie, pozwolenia na powrót do kraju.

[podpis]

[1938 r.]

[41] Petah Tikva, miasto w Izraelu założone w 1878 roku przez emigrujących z Europy wschodniej ortodoksyjnych Żydów.

8. ZALEŻNOŚCI POMIĘDZY DZIAŁANIAMI LÓŻ WOLNOMULARSKICH A IDEAMI NARODOWYMI NA ZIEMIACH LITEWSKO-BIAŁORUSKICH W PIERWSZYCH LATACH XX STULECIA. ZARYS PROBLEMATYKI

Patrycja Kudzin
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Email: patrycja.kudzin@wp.pl

1. Wstęp

Korzenie wolnomularstwa na ziemiach litewsko-białoruskich sięgają już w pierwszej połowy XVIII wieku [Chajn, 1975, s. 80]. Obszar ten stanowił dla rozwoju tej sekretnej organizacji szczególne środowisko historyczno-geograficzne. Ziemie litewsko-białoruskie początkowo były częścią Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a następnie stały się guberniami Cesarstwa Rosyjskiego. Wtedy też mieszkańcy tego obszaru zmagali się z działaniami władz rosyjskich mających na celu ich integrację z ludnością Cesarstwa. W drugiej połowie XIX wieku na szerszą skalę zaczęły się szerzyć ruchy narodowotwórcze. W związku z tym wśród ludności zamieszkującej ziemie litewsko-białoruskie zaczęły się kształtować i rozpowszechniać idee narodowe, w tym litewska i białoruska. Tendencja ta na początku XX wieku przybrała jeszcze na sile. Tak osobliwa historia wywarła wpływ na rozwój, kształt i zagadnienia, którymi zajmowali się wolnomularze na ziemiach litewsko-białoruskich.

2. Materiał i metody

Celem artykułu jest wskazanie cech charakterystycznych organizacji i działań wolnomularzy na ziemiach litewsko-białoruskich na początku XX stulecia. W tym celu analizie badawczej poddane zostały m.in. wybrane artykuły prasowe i literatura z tego okresu, a także akty normujące porządek i organizację lóż.

3. Wyniki i dyskusja

Organizacja lóż wolnomularskich na ziemiach litewsko-białoruskich w pierwszych latach XX wieku oparta była na kwestiach proceduralnych wyznaczonych m.in. przez *Konstytucję masonów, obejmującą historię, obowiązki i reguły tego dawnego i czcigodnego bractwa* autorstwa Jamesa Andersona. Pierwsza XX-wieczna loża wolnomularska na obszarze ziem litewsko-białoruskich, *Jedność*, założona została w 1910 roku. Był to początek odradzania się wolnomularstwa na tym obszarze po reskrypcie cesarskim z 1822 roku [*The Constitutions of the Free-Masons (1734). An Online Electronic Edition, Faculty Publicatione*, UNL Libraries Paper 25, ed. A. M. Anderson, B. Franklin, P. Royster, http://digitalcommons.unl.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1028&context=libraryscience, 7.08.2016; *Konstytucje, historia, prawa, obowiązki [...] bractwa wolnych i przyjętych mularzy. Obowiązki wolnego mularza, wyjęte ze starodawnych dokumentów lóż zamorskich oraz tych w Anglii, Szkocji i Irlandii, na użytek lóż w Londynie*, red. J. Anderson, tłum. T. Cegielski, Ars Regia 18/2009, s. 105-134; Solak, 1995, s. 272; Kastanauskaite, 2008, s. 16; Hass, 1982, s. 294; Eger, 2014, s. 164-166].

Charakterystyczną cechą wolnomularstwa jest posługiwanie się przez członków lóż określoną symboliką, a także odwoływanie się do ideałów braterstwa, równości, tolerancji religijnej oraz wolności. Mieli się oni ponadto w swoich założeniach kierować neutralnością wyznaniową i apolityczną, jej założycielom przyświecały ideały czasów oświecenia [Gervaso, 2005, s. 14, 377].

Idee wolności, równości, braterstwa czy tolerancji inspirowały również członków lóż tworzonych na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Michał Römer, wielki mistrz jednej z wileńskich placówek, *Jedności*, w jednej ze swoich wypowiedzi stwierdził, że jej założeniu miały przyświecać hasła braterstwa, wolności pomiędzy ludźmi, grupami oraz narodami. Do tego stanowiska można odnieść jeszcze inne jego stwierdzenie: „Wysuwając zasadę wolności, masonerja zupełnie docenia też znaczenie łączności, a proklamując ludzkość, wszystkie wielkie loże buduje *durchweg* na bazie narodowej. Masoni bynajmniej nie zaprzeczają tajemniczości, jaka zwykła okrywać ich instytucję, ani dyskrecji wymaganej od członków. (...) W życiu społecznem masoni kładą duży nacisk na budowanie przyjaźni. (...) Na ogół zasadą masońską jest nie divide et impera, lecz łączyć i kierować!" [(b. a), 1922, s. 7-8]. Postulat ten realizowany był poprzez podejmowanie podczas zebrań lóż tematyki dotyczącej konfliktów narodowościowych i prób ich rozwiązania. Warto tutaj zaznaczyć, że ideami tymi kierowali się już członkowie pierwszych warsztatów tworzonych na tym obszarze w XVIII i XIX wieku. Jako przykłady można wymienić opowiedzenie się przez wolnomularzy za zniesieniem poddaństwa w 1817 roku czy organizację obchodu żałobnego z powodu śmierci Kościuszki, również w tym samym roku, a także postulowanie członków XIX-wiecznej reformacyjnej loży *Gorliwy Litwin* dążenia do „mądrości i cnoty" [Sawicki 1994., s. 204; Römer, 2017, s. 74; Pawełko-Czajka, 2013, s. 136; Małachowski-Łempicki, 1930, s. 94; Hass 1982, s. 280].

W obrządku lóż wolnomularskich zakładanych na ziemiach litewsko-białoruskich brak akcentów religijnych. Ma to swoje odniesienie do korzeni i uniwersalnych zasad panujących z założenia w tej organizacji, która jest instytucją neutralną pod względem wyznaniowym. Ponadto istotna była mnogość religii wyznawanych przez mieszkańców ówczesnego Cesarstwa Rosyjskiego, co pośrednio zmuszało członków tamtejszych lóż wolnomularskich do wykreowania koncepcji zakładającej neutralność w tym aspekcie [*The Constitutions of the Free-Masons... op. cit.*; *Konstytucje, historia, prawa, obowiązki... op. cit.*, s. 105-134].

Pierwsze XX-wieczne loże wolnomularskie na ziemiach litewsko-białoruskich zakładane były głównie w Wilnie. Było to miasto zamieszkiwane na przełomie XIX i XX wieku przez przedstawicieli wielu narodowości i społeczności, dla których stanowiło ono ważny ośrodek kulturowy. Dzięki tym charakterystycznym cechom miasto to stało się też głównym ośrodkiem odrodzenia i rozwoju wolnomularstwa na ziemiach litewsko-białoruskich. Charakterystyczną cechą tamtejszych warsztatów stała się ich wielonarodowość. Na spotkaniach lóż spotykali się działacze ruchu narodowego polskiego, białoruskiego, litewskiego oraz żydowskiego, a nawet rosyjskiego. Miało to zapewne wpływ na podejmowaną na spotkaniach tematykę konfliktów narodowych, problematykę istotną dla mieszkańców wielonarodowościowego Wilna. Pomimo iż podejmowano próby tworzenia warsztatów wolnomularskich w innych miejscowościach (w Mińsku i Witebsku), to Wilno pozostało głównym ośrodkiem wolnomularstwa na ziemiach litewsko-białoruskich

w pierwszych latach XX wieku [Abramowicz 1912c, s. 1-2; Solak 2004, s. 169; Sawicki 1994, s. 205-207].

Działalność wileńskich wolnomularzy zakrojona była na szeroką skalę, przynależeli oni do różnych organizacji i instytucji. Stanowiło to zapewne jedną z możliwości rozpowszechniania haseł idei narodowych, a także próbę wcielania ich w życie. Wileńscy masoni wchodzili w skład różnych organizacji społecznych, np.: Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Litewskiego Towarzystwa Artystycznego, Komitetu Obywatelskiego czy Klubu Autonomistów. W składzie Komitetu Obywatelskiego znajdowali się Polacy oraz przedstawiciele innych narodowości, np. Jonas Vileišis i Anton i Iwan Łuckiewiczowie [Sawicki, 1994, s. 205; Pukszto, 2006, s. 21-22]. Klub Autonomistów, nazywany inaczej Klubem „irrenentystów", założony został w Wilnie w 1905 roku. Należeli do niego m.in. Polacy, Białorusini, Litwini, i Żydzi, a wśród jego inicjatorów odnajdujemy przyszłych wolnomularzy i działaczy narodowych np. Iwan Łuckiewicz czy Zygmunt Nagrodzki. Członkowie Klubu Autonomistów zaproponowali przekształcenie Cesarstwa Rosyjskiego w federację krajów autonomicznych, Litwa natomiast miałaby być autonomiczną jednostką obejmującą ziemie litewsko-białoruskie [Pawełko-Czajko, 2013, s. 135].

Jeśli wziąć pod uwagę działania przedstawicieli ruchów narodowych na obszarze ziem litewsko-białoruskich, należy wskazać, że w porównaniu do Polaków i Litwinów działania białoruskiego ruchu narodowego były mniej wyraziste. Zapewne miało to związek ze słabym rozwojem samego ruchu narodowego białoruskiego i niewielkim stopniem uświadomienia narodowego ludności białoruskiej. Wśród najbardziej aktywnych i najważniejszych działaczy białoruskich wymienić należy Antona Łuckiewicza. Był on zwolennikiem idei federacyjnej, przyszłego kształtu ziem litewsko-białoruskich upatrywał w połączeniu z Litwą, Polską, Ukrainą, Rosją niebolszewicką. Należał on ponadto do grona krajowców zakładających równość wszystkich narodów zamieszkujących Litwę historyczną, integralnymi częściami Białorusi były dla niego Wileńszczyzna z Wilnem i Grodzieńszczyzna z Grodnem i Białymstokiem. Anton i Iwan Łuckiewiczowie byli założycielami partii politycznych zajmujących się m.in. szerzeniem idei narodowych, np.: Hromady. Podobnie jak jeden z litewskich działaczy narodowych, Michał Römer, bracia Łuckiewiczowie zajmowali się działalnością redakcyjną, i tutaj mowa o gazetach wspierających białoruski ruch niepodległościowy, np. *Nasza Niwa* [Römer, 2017b, s. 127; Römer, 1914, s. 80; Michaluk, 2010b, s. 53-54].

Aktywność pisarska Michała Römera również stanowiła jeden z przejawów działalności wolnomularzy na forum publicznym. Jego artykuły pojawiały się w licznych gazetach, np. *Przeglądzie Wileńskim*, *Myśli Polskiej* czy *Prawdzie*. Podejmował on w swoich artykułach kwestie rozwoju ruchów narodowościowych, konfliktów, a także wizji przyszłego kształtu ziem litewsko-białoruskich czy ewentualnych państw polskiego, litewskiego i białoruskiego. Prowadził przy tym polemikę z innym działaczami narodowościowymi. Ten wolnomularz i działacz narodowościowy był też członkiem organizacji niepodległościowych, jeszcze przed przystąpieniem do loży wolnomularskiej, np. zasilał grono Związku Postępowej Młodzieży Polskiej, Spójni, Bratniej Pomocy, od 1904 roku Lithuanii, należał też do Litewskiego Towarzystwa Naukowego od 1908 roku. Już w Wilnie, w 1910 roku znalazł się w składzie zarządu Lietuvių Dailės Draugija, zasilał też grono członków klubu kulturalnego Rūta, Litewskiego Towarzystwa Kredytowego i Stowarzyszenia Wspierania Kształcącej się

Niezamożnej Młodzieży Litewskiej „Žiburelis", a także porozumiał się ze środowiskiem Białorusinów wileńskich skupionych wokół czasopisma *Nasza Niwa* [Solak, 2004, s. 134-135].

Członkowie lóż na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej popierali idee i instytucje liberalne oraz prądy kapitalistyczne. Początkowo celem ponadnarodowych lóż wileńskich było zniesienie samowładztwa i ustanowienie rządów parlamentarnych, które miały być oparte na zasadach demokracji i liberalizmie. Ich członkowie dążyli do uniezależnienia od *Wielkiego Wschodu Narodów Rosji*, pod którego wpływem powstał pierwszy wileński zakład. W miarę przemian sytuacji politycznej i rozwoju idei narodowych ambicje wolnomularzy z tego obszaru będą się przesuwać w stronę propozycji samodzielności dla poszczególnych narodów. Do lóż masońskich przystępowali często postępowcy zawiedzeni efektami rewolucji z 1905 roku. Właśnie warsztaty wolnomularskie, a dokładniej charakter organizacji, były według nich najlepszą, jeśli nie jedyną w tym czasie, szansą na podejmowanie kolejnych inicjatyw mogących mieć wpływ na przemiany sytuacji politycznej i społecznej na zamieszkiwanym przez nich terytorium [Leżeński, 2006, s. 72; Michaluk, 2010, s. 97-98; Pawełko-Czajka, 2013, s. 136-137].

Wolnomularstwo litewskie i białoruskie znajdowało się też w strefie wpływów polskiej masonerii. Pomiędzy obediencją polską i rosyjską wytworzył się nawet spór o zwierzchnictwo terytorialne nad obszarem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wydaje się jednak, pomimo faktu, iż pierwsza wileńska loża *Jedność* założona została z inicjatywy rosyjskiej, w pierwszych latach XX wieku wśród litewskich i białoruskich masonów większą sympatię wzbudzały próby porozumienia ze społeczeństwem polskim [Michaluk, 2010., s. 97; Sawicki, 1994, s. 202-203].

Celem wolnomularzy zamieszkujących Wilno było utworzenie autonomicznej formacji na obszarze byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego i uniezależnienie się od Petersburga [Sawicki, 1994, s. 206-207]. W tym celu na zebraniach lóż rozstrzygane były kwestie przyszłego kształtu ziem litewsko-białoruskich. Działacze ruchów narodowych dyskutowali o różnych stopniach niezależności, zarówno Litwinów, jak i Białorusinów. Tematyką tych spotkań była również kwestia porozumienia, bądź jego braku, z ludnością polską.

Litewscy i białoruscy działacze narodowi należący do wileńskich lóż wolnomularskich w dużej mierze byli zwolennikami całkowitej niepodległości państw białoruskiego i litewskiego. Niektórzy wileńscy wolnomularze (np. Michał Römer) nie wierzyli jednak w możliwość uzyskania takiej niezależności, przede wszystkim w przypadku słabiej uświadomionych narodowo Białorusinów [Römer, 1907, s. 413; Abramowicz, 1908, s. 2]. Wileńscy wolnomularze dostrzegali skomplikowaną sytuację ziem zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego i rozwój poszczególnych idei narodowych. W związku z tym starali się o wypracowanie kompromisu pomiędzy najróżniejszymi propozycjami przyszłej państwowości. W tym przypadku trzeba jednak pamiętać, że o ile oba „odrodzenia narodowe" rozpoczynały się w podobnym momencie, litewski ruch narodowy rozwijał się szybciej, społeczeństwo litewskie też było w ostatnim etapie starań o własne państwo bardziej uświadomione. Tutaj warto zwrócić uwagę na fakt, że pomimo iż narodowy ruch litewski w dużym wymiarze określany był przez odgradzanie się od polskiej kultury i ludności, działacze narodowi należący do lóż wolnomularskich byli zwolennikami ugody polsko-

litewskiej, np. Michał Römer. Do lóż wileńskich należeli też Polacy również popierający ideę współpracy między Polakami i Litwinami, np. Witold Abramowicz. Popierający ugodę polsko-litewską Michał Römer [Römer, 1908, s. 397; Römer, 1912, s. 1-3] wraz z Mykolasem Sleževičiusem optowali ponadto za powstaniem Litwy odrębnej od Polski. Pojawiła się również propozycja federacji niepodległej Polski i Litwy, Michał Römer wysunął hasło: „Rzeczypospolitej federacyjnej od morza do morza" czy „Rzeczypospolitej jako bloku ludów" [Sawicki, 1994, s. 207; Solak, 2004, s. 306-307].

W pierwszych latach XX wieku loże masońskie na ziemiach litewsko-białoruskich stanowiły ośrodek propagandy idei krajowej. Ideowym twórcą krajowości był Michał Römer, który był jednocześnie zwolennikiem jej demokratycznego nurtu. Ideę dla działań krajowców-demokratów stanowiły równorzędność narodów litewskiego oraz białoruskiego, a także dobrosąsiedzkie stosunki z Polakami i wspólna praca wszystkich grup dla dobra „Kraju". Większość wileńskich wolnomularzy było zwolennikami krajowości, a dominowali wśród nich działacze o poglądach demokratycznych i radykalno-lewicowych. W gronie wileńskich krajowców znajdowali się też socjaliści, np.: Aleksander Zasztowt, bracia Łuckiewiczowie, Mykolas Biržiška [Abramowicz, 1912a, s. 1-3; Abramowicz, 1913, s. 1-3; Abramowicz 1912c, s. 1-2; Römer, 2017, s. 74; Sawicki, 1994, s. 203-204; Solak, 1995, s. 272-273; Solak, 2004, s. 162-170, 243; Smaliańczuk 2005, s. 273-280; Jurkiewicz 1999, s. 120].

Krajowcy pozytywnie odnosili się wobec litewskiego ruchu narodowościowego. Wileńscy zwolennicy tego nurtu propagowali hasła tradycji historycznej, tolerancji, a także model współżycia grup różniących się wyznaniowo i narodowościowo. Obok demokratycznej grupy krajowców, której zwolennikiem był Michał Römer, istniała też grupa konserwatystów. Demokraci starali się utrzymać więź łączącą Litwinów i Polaków, konserwatyści natomiast kierowali się ku tradycji i zadośćuczynieniu moralnym za krzywdy historyczne doznane przez lud. Krajowcy zamieszkujący Wilno równocześnie podkreślali swoją polskość i odrębną tożsamość jako mieszkańców Kraju [Smalianczuk, 2017, s. 5; Pawełko-Czajka, 2013, s. 98-102].

Krótko przed wybuchem I wojny światowej wolnomularze zamieszkujący ziemie litewsko-białoruskie coraz aktywniej i głośniej wysuwali manifesty dla utworzenia własnej państwowości. Działania niepodległościowe można chyba też uznać za jedną z ważniejszych cech masonerii na tym obszarze w pierwszych latach XX wieku, głównie właśnie w okresie poprzedzającym I wojnę światową i krótko po jej rozpoczęciu. Przykładem przejawu takiego rodzaju aktywności wileńskiej masonerii jest ogłoszenie *Uniwersału Konfederacji Wielkiego Księstwa Litewskiego*. Autorstwo tego projektu przypisywane było Iwanowi i Antonowi Łuckiewiczom, czołowym białoruskim działaczom niepodległościowym. Badacz Andrzej Pukszto wśród jego autorów wymienia Aleksandra Zasztowta, Augustinasa Janulaitisa, Jurgisa Šaulysa, Jonasa Vileišisa, Daminika Siemaszkę, Wacława Łastouskiego, Antona i Iwana Łuckiewiczów, Szymona Rozenbauma oraz Cemacha Szabada. Konfederacja skupiała demokratów polskich, litewskich i białoruskich ruchów narodowych, a także organizacji żydowskich z obszaru Litwy i Białorusi. Jej członkowie domagali się usamodzielnienia Litwy i Białorusi jako samodzielnych państw [Pawełko-Czajko, 2013 s. 194-195; Pukszto, 2006, s. 23]. Pomimo iż nie jesteśmy w stanie przypisać autorstwa *Uniwersału...* konkretnym osobom, wiązanie tego dokumentu z wolnomularzami zajmującymi się kwestiami

narodowościowymi stanowi niezbity ślad poglądów i działalności ówczesnych braci w tej sferze.

Po wybuchu I wojny światowej starania poszczególnych narodów o własne państwa nabiorą jeszcze większego tempa. Wielonarodowe wileńskie loże rozpadły się, ich byli już członkowie nadal jednak będą wykazywali się dużą aktywnością w kwestii konfliktów i ruchów narodowych na ziemiach litewsko-białoruskich. Organizowali oni spotkania poruszające interesujące ich kwestie. Inicjatorem tego rodzaju rozmów był wspomniany już Michał Römer. Kontaktował się on z postępowcami i demokratami litewskimi, w tym wolnomularzami Jurgisem Šaulysem i Jonasem Vileišisem. Trzej ostatni popierali porozumienie z demokratami narodowości krajowych, a także zawarcie ugody, oczywiście na drodze demokratycznej i postępowej. Sam Michał Römer popierał orientację legionową, a także hasło „Rzeczypospolitej federacyjnej od morza do morza", aktywnie działał na rzecz konsolidacji wszystkich sił niepodległościowych, współpracował też z grupą Witolda Abramowicza. Takie wielonarodowe narady stanowiły kontynuacje działań wcześniejszych prac działaczy narodowych należących do lóż wolnomularskich, ponieważ ich celem było wypracowanie porozumienia pomiędzy mieszkańcami ziem litewsko-białoruskich. Jako przykłady tego rodzaju dyskusji można wymienić spotkania Michała Römera 24, 26 i 27 grudnia 1916 roku z Litwinami (np. Mykolas Biržika, Jurgis Šaulys, Antanas Smetona), Białorusinami (np. Wacław Łastowski) i Polakami (np. Witold Abramowicz, Aleksander Zasztwowt) [Pawełko-Czajka, 2013, s. 189, 209-210; Sawicki, 1994, s. 207-208].

4. Wnioski

Loże masońskie przyjęły aktywną postawę wobec ruchów narodowych. Poszczególni członkowie warsztatów wolnomularskich prowadzili działalność na rzecz odrodzenia narodowego mieszkańców ziem litewsko-białoruskich. Należy jednak zauważyć, że prace prowadzone przez litewskich wolnomularzy wykazywały się znacznie większą dynamiką, co ma też swoje odbicie w bardziej rozwiniętej niż w przypadku Białorusinów świadomości narodowej społeczeństwa litewskiego [Abramowicz, 1912b, s. 1]. Ponadto bardziej aktywni litewscy wolnomularze chętniej od swoich białoruskich kolegów wykazywali się działalnością na forum publicznym, co niewątpliwie stawiało ich na bardziej korzystnej pozycji w całym procesie odrodzenia narodowego i budowania państwowości.

Idee zawarte w statutach i tradycji lóż wolnomularskich sprawiły, że stanowiły one idealne miejsce dla działaczy narodowych. Na spotkaniach lóż mieli oni możliwość szerzenia oraz pracy nad swoimi poglądami. Spotkania te też umożliwiały osobom poszukującym swojej tożsamości narodowej kolejne dyskusje i przemyślenia, co w dalszej mierze prowadziło do szerszego krzewienia idei narodowych. Loże wolnomularskie stwarzały idealne warunki dla rozwoju w tej materii, na początku XX wieku znalazły więc wielu członków wśród działaczy narodowych zamieszkujących ziemie litewsko-białoruskie. Dzięki tym cechom organizacji możliwe było szerzenie idei narodowych wśród mieszkańców ziem litewsko-białoruskich.

Bibliografia:

Artykuły prasowe:

1. [b. a], Masonerja, Przegląd Wileński 9-10/1922, s. 7-8.
2. Abramowicz L., Litwa, Kurjer Litewski 28/1908, s. 2.
3. Abramowicz L., Świt, Przegląd Wileński 17/1912a, s. 1-3.
4. Abramowicz L., Dwie drogi, Przegląd Wileński 5/1912b, s. 1.
5. Abramowicz L., Nieporozumienie, Przegląd Wileński 19/1912c, s. 2.
6. Abramowicz L., Stanowisko krajowe a ideja narodowa, Przegląd Wileński 13-14/1913, s. 1-3.
7. Römer M., Zagadnienie narodowe białoruskie, Prawda 35/1907, s. 413
8. Römer M., Demokracja i rozwój narodowościowy, Przegląd Wileński 18/1912, s. 1-3.
9. Römer M. (1914), Blok ludów byłej Rzeczypospolitej, Myśl Polska, t. 4, Warszawa-Kraków-Lwów-Poznań, s. 80.

Akty prawne:

10. Konstytucje, historia, prawa, obowiązki [...] bractwa wolnych i przyjętych mularzy. Obowiązki wolnego mularza, wyjęte ze starodawnych dokumentów lóż zamorskich oraz tych w Anglii, Szkocji i Irlandii, na użytek lóż w Londynie, red. J. Anderson, tłum. T. Cegielski, Ars Regia 18/2009, s. 105-134.
11. The Constitutions of the Free-Masons (1734). An Online Electronic Edition, Faculty Publicatione, UNL Libraries Paper 25, ed. A. M. Anderson, B. Franklin, P. Royster, http://digitalcommons.unl.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1028&context=libraryscience, 7.08.2016.

Literatura:

12. Chajn L. (1975). Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej, Czytelnik, Warszawa: Czytelnik.
13. Gervaso R. (2005). Bracia przeklęci: historia masonerii, Warszawa: Twój Styl.
14. Eger F. (2014). Historya masoneryi i innych towarzystw tajnych, Sandomierz: Wydawnictwo Armoryka, Sandomierz.
15. Hass L. (1982). Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź: Ossolineum.
16. Jurkiewicz J. (1999). Koncepcja krajowa a przemiany stosunków narodowościowych na Litwie i Białorusi w początkach XX w. (do 1918 r.). W: J. Jurkiewicz (red.), Krajowość – tradycje zgody narodów w dobie nacjonalizmu: materiały z międzynarodowej konferencji naukowej w Instytucie Historii UAM w Poznaniu (11-12 maja 1998), Praca zbiorowa (s. 119-134), Poznań: Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
17. Kastanauskaite L. (2008). Lietuvos inteligentija masonu ir paramasoniškose organizacijose 1918-1940: monografija, Vilnius: Vaga.
18. Korczyński J.S. (2003). Masoneria (jej początki, organizacja, ceremoniał, zasady i działanie), Krzeszowice: Dom Wydawniczy Ostoja.
19. Leżeński C. (2006). Masoni bez maski, Toruń: Graffiti BC.

20. Małachowski-Łempicki S. (1930). Wolnomularstwo na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego (1776-1822): dzieje i materiały, Wilno: Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
21. Michaluk D. (2010). Białoruska Republika Ludowa 1918-1920: u podstaw białoruskiej państwowości, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
22. Michaluk D. (2010b). Premier Białoruskiej Republiki Narodowej Antoni Łuckiewicz wobec polskich i litewskich aspiracji do Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny, Europa Orientalis, 2, s. 29-54.
23. Pawełko-Czajka B. (2013). Koncepcje polityczno-prawne wileńskich krajowców do 1945 r., Rozprawa doktorska napisana na Katedrze Doktryn Politycznych i Prawnych pod kierunkiem prof. dra hab. Macieja Marszała, maszynopis niepublikowany, Wrocław: Uniwersytet Wrocławski.
24. Pukszto A. (2006). Między stołecznością a partykularyzmem. Wielonarodowościowe społeczeństwo Wilna w latach 1915-1920, Toruń: Europejskie Centrum Edukacyjne.
25. Römer M. (1908). Litwa. Studyum o odrodzeniu narodu litewskiego, Lwów: Polskie Towarzystwo Naukowe.
26. Römer M. (2017). Dzienniki 1911-1913, t. 1, Warszawa: Ośrodek KARTA.
27. Römer M. (2017b). Dzienniki 1914-1915, t. 2, Warszawa: Ośrodek KARTA.
28. Sawicki J. (1994). Z dziejów wolnomularstwa w Wilnie, Studia i materiały WSP w Olsztynie „Literatura i kultura", 58, s. 201-209.
29. Smaliańczuk A. (2005). Białorusini w gronie krajowców, W: T. Bujnicki, K. Stępnik (red.), Ostatni obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego. Praca zbiorowa (s. 273-280), Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marie Curie-Skłodowskiej.
30. Smalianczuk A. (2017). W poszukiwaniu idei narodowej: „krajowość" początku XX wieku jako próba ideologii „Polaków litewskich", Sprawy Narodowościowe, 49, s. 1-11, hhttp://doi.org/10.11649/sn.1527 [08.08.2019].
31. Solak Z. (1995). Michał Römer i masoneria wileńska (1911-1915) w świetle jego Dziennika,
W: M. Kocójowa (red.), Studia bibliograficzno-bibliologiczne. Praca zbiorowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Wiesława Bieńkowskiego. Praca zbiorowa (s. 267-279), Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
32. Solak Z. (2004). Między Polską a Litwą: życie i działalność Michała Römera 1880-1920, Kraków: Wydawnictwo Arcana.

9. ZDROWY TRYB ŻYCIA W ASPEKTACH HISTORYCZNYCH ORAZ WSPÓŁCZESNYCH

mgr Maciej Rosiński
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy
Wydział Humanistyczny
Email: mrosinski93@gmail.com

1. Wstęp

W czasach współczesnych, coraz więcej osób interesuje się zasadami zdrowego odżywiania, a także treningami siłowymi. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu, a nawet zaledwie kilkanaście, wiedzą na ten temat dysponowali głównie dietetycy oraz specjalnie wykwalifikowani trenerzy. Dziś, dzięki ogromnemu rozwojowi środków masowego przekazu, a zwłaszcza technologii, zagadnienia związane ze zdrowym trybem życia, stały się powszechnie dostępne i niemalże każda osoba, jest w stanie sprawdzić zawartość kaloryczną w danym produkcie, ustalić swój plan żywienia, czy też dobrać ćwiczenia w taki sposób, aby osiągnąć jak najlepsze efekty. Niestety, mimo dostępu do tak dużej ilości informacji w tej dziedzinie, problem otyłości dosięga coraz więcej ludzi. Jest to spowodowane oczywiście tym, że niemalże na każdym kroku można spotkać budki z kebabami, pizzerie, burgerownie i wiele innych odmian barów, typu „fast food". Produkty te w połączeniu z siedzącym trybem życia, często są głównym powodem otyłości, lecz problem związany ze zbyt dużą masą ciała, również spotyka ludzi, którzy są aktywne fizycznie i dodatkowo, spożywają zdrowe produkty. Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź jest z reguły prosta. Otóż zazwyczaj główną przyczyną tycia, jest źle dobrany bilans kaloryczny w ciągu dnia, a w szczególności mowa tutaj o węglowodanach oraz tłuszczach, gdyż nadmiar tych źródeł energii u człowieka, powoduje przyrost tkanki tłuszczowej. Drugim z powodów, jest choroba, jednak w takim wypadku, nikt nie powinien ustalać diety, czy treningów indywidualnie, gdyż może to doprowadzić do pogorszenia stanu zdrowia. Najlepszym rozwiązaniem w takiej sytuacji, jest oczywiście udanie się do lekarza na badania, aby dopiero na ich podstawie ustalić plan działania. W tym artykule, opisuję zatem podstawowe zasady zdrowego trybu życia dla ludzi, którzy prowadzą normalny tryb funkcjonowania, a także dla sportowców, których to jednak pula kaloryczna i zapotrzebowanie na różne produkty, jest zazwyczaj dużo większe, niż u przeciętnego człowieka. O tym fakcie, wiedzieli już nawet starożytni Grecy, którzy to pisali książki kulinarne, a sportowcy, którzy brali udział np. w Igrzyskach Olimpijskich, byli pod stałym nadzorem trenerów, którzy to dzięki swojemu doświadczeniu, byli w stanie odpowiednio komponować posiłki, aby osiągnąć jak najlepsze rezultaty w poszczególnych konkurencjach.

2. Sport w czasach starożytnych

Nie jest żadną tajemnicą, że współczesne Igrzyska Olimpijskie, zawdzięczamy starożytnym Grekom. Otóż w 776 r. p.n.e. odbyły się pierwsze Igrzyska Olimpijskie, w których jedyną konkurencją, był bieg na krótkim dystansie. Rozwój poszczególnych konkurencji z biegiem lat, świetnie przedstawił Judith Swaddling, w swojej pracy pod tytułem „*Starożytne Igrzyska Olimpijskie"* [Swaddling, 2004].

Tabela 1. Data wprowadzenia poszczególnych dyscyplin sportowych

Igrzyska	Rok p.n.e.	Konkurencja
1	776	Bieg na krótkim dystansie
14	724	Bieg na średnim dystansie
15	720	Bieg na długim dystansie
18	708	Pentatlon i zapasy
23	688	Pięściarstwo
25	680	Wyścigi rydwanów
33	648	Pankration i wyścigi konne
37	632	Biegi i zapasy chłopców
38	628	Pentatlon chłopców (został szybko zniesiony)
41	616	Boks chłopców
65	520	Bieg w uzbrojeniu
70	500	Wyścigi wozów zaprzysiężonych w muły
71	496	Wyścigi klaczy
84	444	Likwidacja wyścigów klaczy oraz wozów zaprzysiężonych w muły
96	396	Zawody heroldów i trębaczy
131	256	Wyścigi młodych koni
145	200	Pankration chłopców

Źródło: J. Swaddling, *Starożytne igrzyska olimpijskie,* Poznań 2004, s. 54.

Dzięki wyżej przedstawionej tabeli, bardzo łatwo można zauważyć, że sport dla Greków był niezwykle istotny i z biegiem czasu, dokładano coraz to większych starań, aby igrzyska były ciekawsze dla widowni. W czasach współczesnych, większość osób, które uprawiają sport zawodowo, trenuje w renomowanych klubach pod okiem trenerów, dietetyków, lekarzy, rehabilitantów i całemu personelowi, których zadaniem jest utrzymanie zawodnika w jak najlepszej formie. Jeżeli ktoś myśli, że jest to wymysł czasów współczesnych, to bardzo się myli. Otóż w czasach starożytnej Grecji, zawodnicy, którzy brali udział chociażby w Igrzyskach Olimpijskich, trenowali w gimnazjach oraz palestrach[1], gdzie również byli pod nadzorem trenerów. Starożytne gimnazjony, stanowiły jednak coś więcej, aniżeli klub sportowy, bowiem w tamtych ośrodkach, trenowano nie tylko ciało, ale również umysł. W skład personelu gimnazjonów, wchodzili zazwyczaj :

[1]*Palestra* – Część gimnazjonu lub samodzielny ośrodek, w którym trenowano sporty walki.

- **Gimnazjarcha** – jako główny urzędnik, który to kierował całym ośrodkiem,
- **Trenerzy**, którzy byli odpowiedzialni za fizyczne przygotowanie zawodników,
- **Nauczyciele**, którzy byli odpowiedzialni za rozwój umysłowy zawodników,
- **Masażyści**, którzy byli odpowiedzialni za masaże,
- **Hoplomachai,** którzy odpowiadali za wyszkolenie zawodników, do biegu w uzbrojeniu,
- **Liczny personel dodatkowy**.

Łatwo więc zauważyć, że już w czasach starożytnych, bardzo dbano o odpowiedni rozwój człowieka, zarówno w aspekcie sportowym, jak i mentalnym. Oczywiście, nie można tutaj mówić o wiedzy, którą dysponujemy dziś, jednak znano już wtedy wiele metod treningów, czy też diet. Każdy wie, że podstawowym pokarmem w starożytnej Grecji, był chleb i wino, które dobierano z wodą. Ponadto, jedzono również ryby, warzywa, ser, papki z mąki, jajka, owoce morza, miód, placki, a także mięso, jednak na ten rodzaj pożywienia, mogli sobie pozwolić jedynie bogaci mieszkańcy. Mniej zamożni obywatele, również spożywali mięso, jednak głównie podczas różnych uroczystości [Rosiński, 2019, s. 38-57]. Ciekawy jest również fakt, że Grecy już w starożytności, tworzyli swoje przepisy kulinarne, z których wiele zachowało się do dziś. Jednym z takich przepisów, jest np. **Glykinai –** czyli ciastka, które był tworzone na bazie wina i oliwy.

Składniki:

- mąka,
- oliwa,
- słodkie wino,
- miód.

Sposób przygotowania:

„*Zagnieć wszystkie składniki na gładką masę. Ciasto już po chwili staje się miękkie, elastyczne i nie przykleja się do rąk, choć jest tłuste (jeśli jest zbyt rzadkie, dodaj nieco mąki, jeżeli za suche – trochę wina). Odstaw do lodówki przynajmniej na godzinę, potem rozwałkuj, wytnij kółka, ułóż na papierze do pieczenia i piecz około 15–20 minut w 190 stopniach Celsjusza. Ciasteczka najlepiej smakują świeże, gdyż z czasem tracą chrupkość*" [Nowakowska, 2017, s. 356].

Starożytni Grecy, nie byli oczywiście żadnym wyjątkiem, bowiem w Rzymie, również odbywały się uczty. Co ciekawe, najbardziej majętni Rzymianie, potrafili zatrudniać nawet kilku kucharzy, kelnerów, a nawet krojczego, który to dbał o to, aby wszystkie krojone kawałki, były odpowiedniej wielkości. Podstawowym pokarmem w Rzymie, były oczywiście rośliny strączkowe, a zwłaszcza fasola i groch, a także zboże w różnych rodzajach, z których to robiono chleb, czy też placki. Rzymianie, podobnie zresztą jak Grecy, pili wino, a także używali go jako dodatek, do różnych potraw. Rzymianie bardzo duży nacisk, kładli jednak na zioła i przyprawy. Idealnym przykładem ich zastosowania, jest sos rybny, który przygotowywano z wyciskanych rybich wnętrzności oraz krwi, a także przyprawiano i odstawiano na miesiąc, aby dojrzał. Ponadto, Rzymianie jedli wiele rodzajów warzyw,

takich jak np. kapusta, rzodkiewka, cebula oraz czosnek, natomiast z owoców najczęściej jedzono jabłka, gruszki, wiśnie, winogrono oraz orzechy. Mięso zwierzęce również było bardzo popularne, jednak podobnie jak w Gracji, tylko u osób zamożnych. Zazwyczaj spożywano kurczaki, wieprzowinę, baraninę oraz dziczyznę [Bugaj, 2010, s. 147-163].

Jak widać, zarówno Grecy, jak i Rzymianie, mieli bardzo różnorodną kuchnię. Doskonale zdawali sobie sprawę z walorów kulinarnych i bardzo cenili dobrze przygotowane potrawy. Już w czasach starożytnych przykładano ogromną uwagę zarówno do aspektów związanych z treningami fizycznymi, edukacją, a także żywnością. Należy zdać sobie jednak sprawę z tego, że starty w rożnych konkurencjach sportowych, wymagały od zawodników stosowania odpowiednich diet. Najlepszym przykładem, w których waga odgrywała ogromne znaczenie były chociażby biegi i zapasy. Podczas starożytnych Igrzysk Olimpijskich, nie było bowiem podziału na kategorie wagowe, a jedynie wiekowe. W związku z tym, każdy startujący sportowiec, musiał dbać o prawidłową masę ciała, która sprzyjała akurat konkurencji, w której startował. Ciężko bowiem wyobrazić sobie zapaśnika, który ważąc 50 kg, rywalizowałby z mężczyznami, o masie przekraczającej 100 kg, gdyż z miejsca, byłby stawiany na przegranej pozycji. Jednocześnie, biegacz ważący powyżej 100 kg, miałby ogromne problemy z wytrzymałością na długich dystansach, a także z szybkością, na krótkich. W związku z tym, dieta starożytnych sportowców również musiała być specjalnie przestrzegana. Oczywiście, nie znano wtedy zasad układania diety, tak jak w czasach współczesnych, jednak trenerzy na bazie swojego doświadczenia i posiadanej wiedzy, byli w stanie doradzać zawodnikom odnośnie tego, jakiego rodzaje posiłki powinni spożywać, w jakich ilościach, a także ustalać najefektowniejszy trening dla swojego podopiecznego. Te wszystkie informacje, które pochodząc już z czasów starożytnych, ogromnie przyczyniły się do tego, jak obecnie wyglądają poszczególne dyscypliny sportowe.

3. Sport w czasach współczesnych

Dzięki wyżej przedstawionym informacjom, możemy stwierdzić, że współczesne konkurencje sportowe, są w dużej mierze wzorowane na starożytnych. Wystarczy spojrzeć na listę dyscyplin sportowych, które będą się odbywać podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio w 2020 roku [https://tokyo2020.org/en/games/sport/olympic/ , dostęp z dnia. 23.07.2019 r.].

Tabela 2. Konkurencje sportowe podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio w 2020 roku

Lista konkurencji sportowych, które odbędą się podczas letnich Igrzysk Olimpijskich w Tokio w 2020 roku		
Badminton	Baseball	Boks
Golf	Gimnastyka	Hokej na trawie
Jazda na deskorolce	Jeździectwo	Judo
Kajakarstwo	Kolarstwo	Koszykówka
Lekkoatletyka	Łucznictwo	Pięciobój
Piłka nożna	Piłka ręczna	Piłka wodna
Piłka siatkowa	Pływanie	Podnoszenie ciężarów
Rugby	Skoki do wody	Strzelectwo
Szermierka	Taekwondo	Tenis stołowy
Tenis ziemny	Triathlon	Wioślarstwo
Zapasy	Wspinaczka	Żeglarstwo

Jak widać, sport mocno się rozwinął. Dochodzą nowe konkurencje sportowe, jednak w czasach starożytnej Grecji, sytuacja była identyczna. Początkowo przecież odbywały się jedynie biegi krótkodystansowe, a z biegiem czasu, lista dyscyplin mocno się rozwinęła. Od czasów starożytnych, pozostały chociażby biegi, boks, pięciobój, czy zapasy. Warto jednak w tym miejscu się zatrzymać, bowiem starożytni Grecy również grali w piłkę, pływali oraz strzelali z łuków. Niestety, nie były to konkurencje, które wchodził wtedy w skład Igrzysk Olimpijskich.

W czasach współczesnych, niemalże każda osoba ma dostęp do internetu, telewizji, bibliotek publicznych, czy też prasy. Moda na fitness, rozpoczęła się już jakiś czas temu, jednak tak naprawdę, dopiero od niedawna, ludzie zaczęli mocno dbać o to, co jedzą, a także o treningi fizyczne. Niestety mimo to, problem otyłości jest coraz większy. Dzieje się tak z racji powszechnie dostępnych fastfoodow, słodyczy i siedzącemu trybowi życia. Jeszcze 15 lat temu, wychodząc na dwór, wszędzie można było zobaczyć młodzież, która grała np. w piłkę nożną. Współcześnie, dzięki temu, że niemalże każdy posiada nowy telefon, internet oraz komputer, zarówno młodzież jak i osoby dorosłe preferują kontakt zdalny, gdyż dużo łatwiej jest do kogoś zadzwonić, a zwłaszcza prowadzić wideo-rozmowę, aniżeli jechać często wiele kilometrów na spotkanie. Największy problem dotyka jednak dzieci oraz nastolatków, którzy często zamiast prowadzenia aktywnego trybu życia, spędzają wspólnie czas, grając np. w gry komputerowe. O ile same gry w sobie nie są niczym złym, to spędzanie wielu godzin przed komputerem, brak aktywności fizycznej i podjadanie skutkują tym, że w otyłość popadają już bardzo młode osoby. Ludzie, którzy mają duży nadmiar tkanki tłuszczowej, stają się nie tylko mniej sprawni fizycznie, ale również popadają w ogromne kompleksy, względem innych. Bardzo często prowadzi to, do radykalnych zmian w systemie żywienia, czy też rozpoczęciem treningów. Początkujące osoby, zazwyczaj popełniają wtedy niesamowicie duży błąd, bowiem starają się praktycznie nie jeść, licząc na to, że szybciej

schudną. Oczywiście jest to ogromny błąd, bowiem taka postawa, niesie za sobą więcej skutków negatywnych, aniżeli pozytywnych. Osoby, które próbują zredukować swoją tkankę tłuszczową, powinny zadać sobie początkowo jedno pytanie. Czy chcą faktycznie pozbyć się nadmiaru tłuszczu, czy tylko zależy im na utracie cyfr na wadze. Są to dwie zupełnie różne kwestie, bowiem utrata tłuszczu powinna być wtedy priorytetem, natomiast podczas radykalnych diet, ludzie często również tracą swoją tkankę mięśniową, czy też doprowadzają organizm do odwodnienia, a nawet do kolejnych chorób, co nijak ma się do faktycznego odchudzania. W internecie, można znaleźć bardzo dużo poradników dotyczących tego, jak prawidłowo ułożyć dietę, jaki dobrać trening, suplementy diety, czy też można rozwiać swoje wątpliwości dotyczące sprzętu treningowego. Niestety, nadal początkującym jest bardzo ciężko odpowiednio dobrać pod siebie składniki odżywcze, aby osiągnąć cel.

Istnieje wiele serwisów internetowych dysponujących kalkulatorem kalorycznym, z których można skorzystać całkowicie za darmo. Jedną z nich, jest strona www.potreningu.pl [https://potreningu.pl/, dostęp z dnia 23.07.2019 r.]. Jeżeli jednak ktoś nie ufa tego typu serwisom, to samemu również może w bardzo szybki sposób określić swoje zapotrzebowanie kaloryczne. Zakłąda się, że mężczyzna, do zachowania prawidłowego funkcjonowania organizmu, potrzebuje 1kcal/1kg masy ciała w ciągu godziny. Oznacza to, że osoba ważąca 100 kg, potrzebuje 100 kcal na godzinę, a więc 2400 kcal dziennie. Najłatwiej więc obliczyć swoje zapotrzebowanie, posługując się wzorem: waga * 24 h. Oczywiście, dotyczy to mężczyzn, bowiem kobiety, powinny posłużyć się następującym wzorem : 0.9*24h* masa ciała. Podstawmy zatem kobietę, która waży 80 kg, pod wyżej podany wzór : 0.9*24h*80 kg = 1728. Widzimy zatem, że kobieta ważąca 80 kg, do prawidłowego funkcjonowania organizmu, potrzebuje 1728 kcal w ciągu dnia. Oczywiście, powyżej wyliczone wartości kaloryczne (dla mężczyzny przy wadze 100 kg – 2400 kcal, dla kobiety przy wadze 80 kg – 1728 kcal), są jedynie wartościami podstawowymi. Pule tą, należy jeszcze pomnożyć między 1.1, a nawet 2. Wszystko to zależy od aktywności fizycznej, jaką wykonuje dana osoba w ciągu dnia. Dla przykładu, mężczyzna ważący 100 kg, który pracuje jako informatyk i nie uprawia żadnej aktywności fizycznej, może bez przeszkód podstawić sobie liczbę 1.1, czyli 2400 * 1.1 = 2640 kcal. Inna osoba, o tej samej wadze natomiast, może mieć już dużo potężniejsze zapotrzebowanie. Dla przykładu, ciężka praca fizyczna na budowie, połączona z zawodowym uprawianiem kulturystyki, może skutkować już pomnożeniem podstawowej wartości kalorycznej, przez 2, więc w przypadku osoby ważącej 100 kg, której podstawowy bilans kaloryczny wynosi 2400 kcal, mnożąc przez 2, wychodzi już 4800 kcal. Jest to idealny przykład tego, że nie zawsze ta sama dieta, będzie odpowiednia dla wielu osób. Każdy bowiem powinien podejść do tematu indywidualnie. Należy dokładnie określić swoją aktywność fizyczną, aby na jej podstawie móc przeprowadzić dokładne wyliczenia i określić ilość spożywanych kalorii w ciągu dnia, a także dobrać trening, który pomoże w realizacji celu. Warto również podkreślić, że po określeniu dokładnej puli kalorycznej niezbędnej dla organizmu, należy również ustalić odpowiednie makroskładniki, które są niezbędnym i niemalże najważniejszym etapem, podczas komponowania diety. Zestawmy jednak dla porównania informatyka oraz kulturystę, dla którego wartości kaloryczne, zostały określone powyżej.

Tabela 3. Zestawienie dwóch osób, o tej samej wadze, lecz innych rodzajach aktywności fizycznej

Informatyk		**Kulturysta**
Waga	100 kg	100 kg
Podstawowa zapotrzebowanie kaloryczne	2400kcal	2400 kcal
Praca fizyczna	Lekka	Ciężka
Dodatkowa aktywność fizyczna	Bardzo mała	Bardzo duża
Całkowita pula kaloryczna	2640 kcal	4800 kcal

W tym miejscu tak naprawdę rozpoczyna się komponowanie diety. Jeżeli celem jest redukcja masy ciała, to od całkowitej puli kalorycznej należy odjąć 300-500 kcal początkowo. Wychodzi więc, że Informatyk, o bardzo małej aktywności fizycznej potrzebuje 2340-2140 kcal początkowo, aby prawidłowo przeprowadzić proces redukcji. Kulturysta natomiast, potrzebuje zatem 4500-4300 kcal. Jeżeli zależałoby tym osobą na zwiększeniu masy ciała, to analogiczne dodajemy 300-500 kcal, do całkowitej puli kalorycznej. Następnie, ustalamy procentowy rozkład poszczególnych makroskładników. Przyjmuje się, że przeciętnie organizm ludzki potrzebuje 50% węglowodanów, 30% białka oraz 20% tłuszczu dziennie. Oczywiście, u sportowców te wartości mogą wyglądać zupełnie inaczej, a to ze względu na dużo większe zapotrzebowanie na białko w organizmie. Ja jednak skupię się na rozkładzie opisanym powyżej.

Aby dobrze rozpisać dietę, należy wiedzieć również, że 1g białka, zawiera 4 kcal, 1g węglowodanów również posiada 4 kcal, a 1g tłuszczu, zawiera 9 kcal [Limanowska, 2017, 9-87].

W związku z tym, podstawiając wyżej opisanego informatyka, który aby chudnąć potrzebuje 2140 kcal, jego dieta wygląda następująco :
50% z 2140 kcal = 1070 kcal – 267.5g węglowodanów,
30% z 2140 kcal = 642 kcal – 160.5 g białka,
20% z 2140 kcal = 428 kcal - 47.5g tłuszczu

Oczywiście, istnieją również inne sposoby na wyliczenie zapotrzebowania kalorycznego. Jednym z nich jest popularny wśród sportowców wzór Benedicta i Harrisa [Bączyk i Szczęśniak, 1990, s. 124-125], który wygląda następująco :

Dla Kobiet:
PPM = 655,09 + (9,56 * W)+ (1,85 * H) – (4,67 * A).
Dla Mężczyzn:
PPM = 66,97 + (13,75 * W) + (5 * H) – (6,75 * A)

Przy czym, **PPM** oznacza Podstawową Przemianę Materii, **A** – wiek, **H** – wzrost oraz **W** – Masę ciała. Następnie, wyliczone wartości kaloryczne, należy pomnożyć przez

aktywność fizyczną.

Posiadając już wszystkie informacje, możemy bez przeszkód rozpocząć komponowanie diety. Zaleca się jednak, aby zwłaszcza początkujące osoby nie starały się robić tego na własną rękę, gdyż doświadczeni dietetycy poprowadzą proces redukcji masy ciała dużo lepiej i ułożą z pewnością dokładniejszą dietę, pod daną osobę.

4. Podsumowanie

W podsumowaniu, warto podkreślić, że dieta to nie głodówka, i nie ma najmniejszego sensu stosować monotonnych potraw. Dla przykładu, jedzenie dwa razy dziennie ryżu z kurczakiem, oliwą z oliwek i warzywami na dłuższy czas może sprawić, że dieta stanie się męczarnią, a tak nie powinno być. Stosowanie zdrowej diety, to po prostu zmiana nawyków żywieniowych, które mają sprawić, że nie tylko będziemy czuć się dobrze w swoim ciele, ale również będziemy pewnymi siebie osobami, które w pełni akceptują to, jak wyglądają. Dla przykładu, będąc na diecie nie należy również myśleć, że nigdy nie wolno zjeść kebaba. Wszystko jest dla ludzi, jednak tutaj trzeba wykazać się umiarem i samodyscypliną, bo o ile zjedzenie pizzy raz na jakiś czas nikomu nie zaszkodzi, a mówiąc więcej – wyjdzie na dobre, gdyż będzie to świetne urozmaicenie kulinarne, to jedzenie takowych dań codziennie, da odwrotny skutek. Starożytni Grecy doskonale wiedzieli, że połączenie treningu z dobrym odżywianiem, przynosi świetne rezultaty. Współcześnie, istnieje wiele monografii, czy też artykułów, w których znajduje się bardzo dużo przepisów kulinarnych. Jedną z nich, jest chociażby opracowanie Pierr Dukana oraz Jarosława Urbaniuka, pod tytułem „*Nie potrafię schudnąć. Przepisy specjalnie dla Polaków”*. Poniżej przedstawiam dwa przepisy, właśnie z tej książki.

Przepis 1. Orientalne szaszłyki z indyka

Składniki:
-400 g piersi z indyka,
-kilka małych cebul,
-sok z 1/4 cytryny,
-cynamon, goździki,
-kurkuma,
-imbir,
-sól,
-pieprz

Sposób przygotowania

Mięso z indyka pokroić w kostkę i zamarynować je w przyprawach oraz soku z cytryny, wymieszanych z odrobiną wody lub jogurtu. Po co najmniej godzinie, nadziać kostki indyka na szpadki, przedzielając je krążkami cebuli. Całość upiec na grillu [Dukan i Urbaniak, 2010,s. 87].

Przepis 2. Pierś z kurczaka z nadzieniem serowym

Składniki:
- 2 piersi z kurczaka

- twarożek nisko tłuszczowy
- zioła prowansalskie
- ząbek czosnku
- przyprawa do kurczaka lub pieprz ziołowy
- sól

Sposób przygotowania

Usunąć z piersi kostki "wiszące" kawałki mięsa od wewnętrznej strony, rozkroić pierś, tak aby powstała w niej kieszonka, do której będzie można włożyć nadzienie. Posmarować piersi wewnątrz solą utartą z czosnkiem i posypać przyprawą do kurczaka. Odstawić na 15 minut do lodówki, w tym czasie pomieszać twarożek z ziołami prowansalskimi i również wstawić do lodówki. Nadziać piersi serem, spiąć je wykałaczkami i usmażyć na teflonowej patelni lub grillu. Podawać osobno, z ostrym sosem jajecznym lub z plackami szpinakowymi [Dukan, 2010, s. 90].

Jak widać na powyższych przepisach, można bez trudu przygotować smaczne, a zarazem zdrowe potrawy. Żywność ma taką zaletę, że często ogranicza Nas jedynie wyobraźnia w komponowaniu posiłków. Jeżeli tylko osoba będąca na diecie przeznaczy odrobinę czasu na edukację, to bez trudu będzie w stanie przygotować smaczne, zdrowe i pełnowartościowe potrawy.

Bibliografia:

1. Bączyk Stefan, Łucja Szczęśniak, *Racjonalne żywienie człowieka,* Warszawa-Poznań 1990.
2. Bugaj Ewa, *Starożytni Rzymianie i ich uczty,* [w:] *Szkice Humanistyczne*, pod. red. Barczyńskiej Iwony, Kolińskiego Rafała, Kotłowskiej Anny, Polakowskiego Kajetana, Poznań 2010.
3. Dukan Pierre, Urbaniuk Jarosław, *Nie potrafię schudnąć. Przepisy specjalnie dla Polaków,* Kraków 2010.
4. Limanowska Paulina, *Dietetyka*, Wrocław 2017.
5. Nowakowska Magdalena, *Starożytna Grecja od kuchni,* Warszawa 2017.
6. Rosiński Maciej, *Sport i igrzyska olimpijskie w starożytnej Grecji,* Łódź 2019.
7. Swaddling Judith, *Starożytne igrzyska olimpijskie*, Poznań 2004.

Wykaz stron internetowych:

8. https://tokyo2020.org/en/games/sport/olympic/, dostęp z dnia 23.07.2019 r.
9. https://potreningu.pl/, dostęp z dnia 23.07.2019 r.

10. CZY MAKIAWELIŚCI SĄ SZCZĘŚLIWI? ZWIĄZKI POMIĘDZY MAKIAWELIZMEM A DEPRESJĄ I POCZUCIEM SZCZĘŚCIA

mgr Adam Łojan
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Pedagogiki i Psychologii
Instytut Psychologii
Email: adam.lojan@gmail.com

1. Wstęp

Makiawelizm dla psychologii „odkrył" w latach 50 amerykański badacz Richard Christie, studiując zagadnienie osobowości przywódców politycznych. Wyróżnił on wówczas kluczowe cechy jakimi charakteryzują się tego typu liderzy. Były to niskie zaangażowanie osobiste w dane idee, brak uczuć w relacjach, brak poszanowania dla norm i moralności oraz dobre funkcjonowanie poznawcze, pozbawione objawów psychopatologii. Te cechy stały się potem fundamentem dla opisu osobowości makiawelicznej [Pilch, 2008]. Słowo odkrycie zostało tutaj użyte oczywiście w przenośni. Przywódcę o wymienionych przymiotach wykreował przed Christiem, żyjący blisko pięć wieków wcześniej włoski filozof i pisarz Niccolo Machiavelli, w swoim inspirującym nie tylko psychologów dziele „Książe" [Fehr, Samsom, Paulhus, 1992]. Fakt, że najbardziej rozpowszechnione narzędzie badające omawiany konstrukt, czyli skala Mach IV opiera się na stwierdzeniach wywiedzionych wprost stamtąd, najlepiej świadczy o trafności, a przede wszystkim aktualności opisów dokonanych przez Machiavellego.

W klasycznym ujęciu zaproponowanym po wielu analizach przez Christiego w książce Studies in Machiavellianism oraz potwierdzającym się w badaniach innych autorów, makiawelizm definiuje się jako względnie stały zestaw cech osobowości, objawiający się budowaniem negatywnego obrazu świata, jako miejsca złego i przepełnionego niesprawiedliwością. Ten krytyczny sposób postrzegania rzeczywistości dotyczy przede wszystkim innych ludzi, którzy jawią się makiaweliście jako niegodni zaufania, nieuczciwi egoiści, co w jego mniemaniu całkowicie usprawiedliwia jego własną nieufność i nielojalność. Jednocześnie, co podkreśla zespolony z tym typem charakteru cynizm, tak powszechna u ludzi, widzianych oczami makiawelisty, słabość, naiwność oraz tchórzostwo powodują, że jedynym bezpiecznym, a jednocześnie efektywnym sposobem radzenia sobie w kontaktach z innymi jest traktowanie ich przedmiotowo i stosowanie różnego rodzaju manipulacji. W imię zasady, iż cel uświęca środki, makiaweliści traktują instrumentalnie również wszelkiego rodzaju normy społeczne czy moralne, mając do nich wysoce relatywny stosunek. Gdyby jednak złamanie danych reguł wiązało się z poniesieniem zbyt dużych kosztów w postaci np. ryzyka poważnej kary, makiawelista potrafi je zaakceptować [Pilch, 2008].

Kalkulacje i wyrachowanie w kontaktach społecznych składają się na kolejny z fundamentalnych aspektów osobowości makiawelicznej zwany syndromem chłodu (*cool syndrom*) [Pilch, 2008]. Wiąże się on przede wszystkim z brakiem empatii oraz emocjonalnego zaangażowania w relację czy sprawy innych ludzi [Ali, Amorim, Chamorro-

Premuzic, 2009]. Syndrom chłodu przejawia się przewagą orientacji poznawczej nad emocjonalną, co ułatwia makiaweliście działanie w sytuacjach konfliktowych, gdyż jest w stanie skoncentrować się na celu, analizując dane i dobierając odpowiednią strategię manipulacji otoczeniem w odcięciu od emocji związanych z podejmowaną aktywnością [Fehr i in., 1992]. Wydawałoby się, że zdolności te mogą brać swoje źródło w szczególnie wysokiej inteligencji osób makiawelicznych, jednak w zasadzie żadne badania nie potwierdzają tej hipotezy [Jones, Paulhus, 2009]. Jeszcze większym niepowodzeniem skończyły się próby przypisywania sukcesu makiawelistów w relacjach społecznych inteligencji emocjonalnej. W tym wypadku kolejne badania pokazują jednoznacznie nie tyle brak związku co wręcz negatywną korelację między tymi konstruktami [Jones, Paulhus, 2009; Ali i in. 2009]. Być może powyższe wyniki mogłyby stanowić argument za hipotezą postulowaną przez niektórych badaczy, którzy twierdzą, że makiawelista nie tyle jest dobrze rozumiejącym ludzi cynikiem, który manipuluje nimi w świadomy sposób, jednocześnie kontrolując swój afekt, ale przeciwnie osobą pozbawioną umiejętności identyfikacji zarówno własnych jak i cudzych uczuć. Dowodem tego mogłaby być istotna, pozytywna korelacja pomiędzy makiawelizmem a aleksytymią [Siwy-Hudowska, Kieszkowska-Grudny, 2010].

Makiawelizm bywa czasem przedstawiany nie jako zespół poglądów czy syndrom osobowości i wynikających z nich zachowań, ale po prostu jako możliwą do przyjęcia przez ludzi strategię społecznego zachowania opartą o manipulacje [Wilson, Near, Miller, 1996]. Klasyczne ujęcie tematu jest również wzbogacane o aspekt motywacyjny. Jak się okazuje, w porównaniu do osób o niskim natężeniu makiawelizmu, typowi makiaweliści wskazywali znacznie częściej na pieniądze, władzę czy rywalizację jako czynniki ich motywujące. W przeciwieństwie do nie-makiawelistów przykładali jednocześnie niewielką wagę do takich kwestii jak budowanie relacji, miłość, samoakceptacja czy rodzina, a określanych mianem wrodzonych potrzeb człowieka. Przedkładanie celów związanych z sukcesem finansowych ponad te naturalne może skutkować gorszym przystosowaniem makiawelistów [Jones, Paulhus, 2009].

Badacze są zgodni co do tego, że makiawelizm jest istotnie powiązany z wiekiem oraz płcią. Christie i Geis zauważyli, że cecha ta kształtuje się i narasta w okresie dojrzewania, przyjmując swoje maksimum w okresie wczesnej dorosłości, natomiast po 40 roku życia można obserwować spadek jego natężenia. Wyjaśnia się to mniejszą potrzebą walki o pozycję społeczną, a także łagodzeniem sądów wraz z nabieraniem życiowego doświadczenia [Pilch, 2008]. Z kolei w młodszym wieku, gdy zdolności reprodukcyjne są największe, makiaweliczna postawa przejawiająca się stosowaniem technik manipulacyjnych może być atutem w zdobywaniu i utrzymaniu przy sobie partnera. To ewolucyjne podejście wyjaśnia też potwierdzające się we wszystkich badaniach większe natężenie makiawelizmu wśród mężczyzn niż u kobiet: manipulacje sprzyjają osiąganiu sukcesów w walce o władze [Pilch, 2008], jak również wchodzeniu w większą liczbę kontaktów seksualnych, co zgodne jest z męską strategią reprodukcyjną [Jones, Paulhus, 2009].

Związki makiawelizmu z depresją nie cieszyły się dotychczas przesadnie dużą uwagą naukowców. Nieliczne badania na populacji ogólnej nie przynosiły również jednoznacznych rezultatów. W większości z nich związek ten był statystycznie istotny i otrzymywane dodatnie korelacje zbliżały się do umiarkowanych [Watson, Milliron, Morris 1995; Bakir, Yilmaz, Yavas, 1996]. Jednocześnie, mimo tej wyraźnej zależności, średni poziom depresji wśród

makiawelistów okazywał się być stosunkowo niski [Pilch, 2008]. W badaniach McHoskeya (2001) otrzymano także niską, dodatnią korelację tego konstruktu z depresyjnym zaburzeniem osobowości. Niektórzy badacze dochodzą jednak do odmiennych rezultatów, mówiących o braku związku między makiawelizmem a symptomami depresji [Chabrol, Van Leeuwen, Rodgers, Séjourné, 2009]. Znaleźć można również doniesienia o badaniach nad pacjentami psychiatrycznymi, gdzie mężczyźni ze zdiagnozowaną depresją byli mniej makiaweliczni niż ci niecierpiący na to zaburzenie [LaTorre, McLeoad, 1978]. Przeczyłoby to częściowo zacytowanym wcześniej badaniom, jednakże konieczne jest tutaj zaznaczyć, że badaniami tymi objęta była niewielka, bo zaledwie 20 osobowa grupa starszych pacjentów, powyżej 65 roku życia. Informacja ta skłania do traktowania otrzymanych wyników z rezerwą, szczególnie w świetle posiadanej przez nas wiedzy o potwierdzającym się w analizach wpływie wieku na poziom makiawelizmu.

Pewną wskazówką w rozważaniach nad charakterem omawianej wyżej zależności mogą być badania nad związkiem makiawelizmu z jednymi z podstawowych czynników, odgrywających ważną rolę w kształtowaniu nastroju depresyjnego, czyli lękiem i poczuciem winy. Okazuje się bowiem, że nieco wbrew intuicji nakazującej myśleć o makiawelistach jako zdystansowanych emocjonalnie i pozbawionych strachu, cechuje ich podwyższony poziom lęku jako stanu i cechy [Jakobowitz, Egan, 2006; Siwy-Hudowska, Kieszkowska-Grudny, 2010]. Jednakże powiązania te są słabe, i tak jak w przypadku depresji niejednoznaczne, gdyż niektóre inne badania nie wykazują istotnie zauważalnej lękliwości tych osób. Podobnie otwarta i niewyjaśniona do końca pozostaje kwestia tego czy makiaweliści cechują się zwiększonym poczuciem winy czy wręcz przeciwnie, uczucie to dotyczy ich w mniejszym stopniu niż osób nie-makiawelicznych [Paulhus, Williams, 2002]. Wysokiemu makiawelizmowi przypisuje się również ujemny związek z samooceną [Pilch, 2008].

Większość badań dotyczących jakości życia makiawelisty skupia się na jego satysfakcji zawodowej bądź kontaktach interpersonalnych (najczęściej również na polu zawodowym). Wyniki w miarę jednoznacznie wskazują, że makiawelizm jest istotnie związany ze zwiększonym napięciem odczuwanym w pracy i negatywnie koreluje z różnymi miarami satysfakcji zawodowej [Fehr i in., 1992]. Tymczasem, niedoceniany przez badaczy pozostaje obszar subiektywnie odczuwanego dobrostanu i szczęścia. Być może potrafimy już z dość dużą dozą pewności odpowiedzieć na pytanie jak radzi sobie w życiu makiawelista i czy stosowane przez niego strategie są skuteczne, ale wciąż wiemy niewiele na temat tego czy makiaweliczne cechy osobowości i zachowania mają wpływ na poczucie szczęścia osoby, która się nimi odznacza. W kilku ostatnich latach zaczęto podejmować pewne próby odpowiedzi na to pytanie. Makiawelizm wydaje się być w negatywnym związku z satysfakcją z życia i zależność ta występuje u obojga płci [Wertag, Hanzec, 2013]. Cecha ta nie sprzyja również niektórym predyktorom dobrostanu psychicznego, takim jak zaangażowanie i intymność w bliskim związku [Ali, Chamorro-Premuzic, 2010]. Negatywny wpływ na odczuwane szczęście i pozytywną emocjonalność potwierdza się również w badaniach, w których makiawelizm był wraz z psychopatią traktowany jako tzw. „ciemna diada osobowości" [Egan, Chan, Shorter, 2014].

2. Metody i materiały

W badaniu własnym wzięło udział łącznie 122 osoby, w tym 65 mężczyzn i 57 kobiet, w wieku od 18 do 35 rż. Badanie zostało przeprowadzone w formie elektronicznej za pośrednictwem aplikacji Google Forms. Osoby badane otrzymywały link do badania, w którym na osobnych stronach znajdowały się informacje wprowadzające wraz z danymi kontaktowymi autora, metryczka oraz siedem skal mierzących poszczególne zmienne. Badanie było całkowicie anonimowe i nie posiadało ograniczenia czasowego. W każdym momencie wypełniania kwestionariuszy badany mógł zrezygnować z udziału, a dane zapisywane zostały tylko i wyłącznie w przypadku kliknięcia na przycisk „Wyślij", który pojawiał się na ostatniej stronie badania. Następnie dane zostały zapisywane w arkuszach programów MS Excel oraz Statistica, przy wykorzystaniu których przeprowadzono większość analiz statystycznych. Natężenie poszczególnych zmiennych było badane za pomocą najczęściej wykorzystywanych w tym celu skal. Do pomiaru depresyjności została użyta Skala Depresji Becka (Beck Depression Inventory; BDI). Skala składa się z 21 pytań, do których dołączone są po 4 odpowiedzi oceniane wg intensywności objawów, od 0 do 3 punktów. W każdym pytaniu badany powinien wybrać jedną odpowiedź, która jego zdaniem w najlepszy sposób opisuje jego stan. Badany może uzyskać wynik w przedziale od 0 do 63 punktów. Czym wyższy zsumowany wynik punktowy, tym większe nasilenie symptomów depresji. Wskaźniki rzetelności BDI można uznać za zadawalające. Do pomiaru poczucia szczęścia użyty został Oksfordzki Kwestionariusz Szczęścia (Oxford Happiness Questionnaire; OHQ). Skala składa się z 23 stwierdzeń („Czuję, że życie jest bardzo cenne", „Jestem bardzo szczęśliwy"), do których badany odnosi się za pomocą 6 stopniowej skali (od *Całkowicie się nie zgadzam* do *Całkowicie się zgadzam*). Badany może uzyskać wynik w przedziale od 23 do 138 punktów. Czym wyższy zsumowany (przy uwzględnieniu odwróconej punktacji niektórych itemów) wynik punktowy, tym wyższy poziom poczucia szczęścia. Do pomiaru makiawelizmu użyta została Skala MACH IV. Skala składa się z 20 stwierdzeń („Najlepszą metodą postępowania z ludźmi jest mówienie im tego, co chcą usłyszeć", „Kiedy ktoś całkowicie ufa drugiemu człowiekowi, naraża się na kłopoty"), do których badany odnosi się za pomocą 7 stopniowej skali (od „Całkowicie się zgadzam" do „Całkowicie się nie zgadzam"). Czym wyższy zsumowany (przy uwzględnieniu odwróconej punktacji niektórych itemów) wynik punktowy, tym wyższy poziom makiawelizmu. Wskaźnik rzetelności narzędzia w różnych badaniach osiągał satysfakcjonujące wartości powyżej 0,70.

3. Wyniki

Tabela 1. Statystyki opisowe i rzetelności dla wszystkich zmiennych

Zmienna	M	SD	Min	Maks	Mdn	α
Makiawelizm	74,83	16,83	41,0	126,0	73,5	0,87
Depresyjność	9,24	7,36	0,0	31,0	7,0	0,88
Poczucie szczęścia	94,47	16,91	60,0	131,0	94,5	0,92

M-średnia w próbie; SD-odchylenie w próbie; Min-najniższy wynik; Maks-najwyższy wynik; Mdn- mediana; a – współczynnik rzetelności Alfa-Cronbaha

Celem lepszego scharakteryzowania próby badawczej w powyższej tabeli zawarto kilka podstawowych statystyk opisowych. Średnia w skali makiawelizmu (*M*=74,8) była bardzo zbliżona do tej uzyskanej w innym badaniu na gruncie polskim, przeprowadzonym na podobnej pod względem demograficznym grupie (M=73,9) [Pilch, 2008].

Tabela 2. Korelacje pomiędzy zmiennymi zawartymi w modelu w całej próbie

Wyszczególnienie	Depresyjność	Poczucie szczęścia
Makiawelizm	0,115	-0,394*
Depresyjność		-0,722*

*p<0,05

Hipoteza pierwsza mówiąca o dodatniej zależności pomiędzy makiawelizmem a depresyjnością nie została potwierdzona, ponieważ brak jest istotnej statystycznie korelacji pomiędzy tymi zmiennymi. Hipoteza druga zakładająca ujemną zależność pomiędzy makiawelizmem a poczuciem szczęścia została potwierdzona: obie zmienne łączy umiarkowana, ujemna korelacja.

Tabela 3. Korelacje pomiędzy zmiennymi w grupie mężczyzn

N=65	Depresyjność	Poczucie szczęścia
Makiawelizm	0,196	-0,435*

*p<0,05; N - liczebność

Tabela 4. Korelacje pomiędzy zmiennymi w grupie kobiet

N=57	Depresyjność	Poczucie szczęścia
Makiawelizm	0,064	-0,401*

*p<0,05; N - liczebność

Hipoteza trzecia mówiąca o tym, że zależność pomiędzy makiawelizmem a depresyjnością i poczuciem szczęścia jest silniejsza u kobiet niż u mężczyzn musi zostać odrzucona. Zarówno w grupie kobiet jak i mężczyzn nie występuje istotna korelacja pomiędzy makiawelizmem a depresyjnością, natomiast ujemne związki makiawelizmu z poczuciem szczęścia mają bardzo podobną siłę.

Analiza korelacyjno-regresyjna nie wykazała istotnej statystycznie zależności pomiędzy makiawelizmem a depresyjnością wśród całej próby badanych. W celu dokładniejszego sprawdzenia czy stopień natężenia tego syndromu osobowości w żaden sposób nie wpływa na poziom depresyjności, przeprowadzona została analiza porównawcza dwóch grup. Całą próbę badanych podzielono według wartości wyznaczonych przez kwartale wyników osiągniętych w skali makiawelizmu. Do analizy porównawczej wykorzystano dwie

skrajne, pod względem natężenia makiawelizmu grupy. Pierwszą z nich (Niemakiaweliści) stworzyło 29 osób które znalazły się poniżej dolnego kwartyla rozkładu wyników makiawelizmu (wynik w skali MachIV mniejszy niż 64), drugą (Makiaweliści) 28 osób, których rezultat plasował ich powyżej górnego kwartyla (Wynik w skali MachIV większy niż 83). Makiawelistów cechował wyższy poziom depresyjności niż niemakiawelistów, jednak różnica ta nie osiągnęła zakładanego poziomu istotności ($Z=1,79$; $p<0,08$). Wynik jest jednak wart odnotowania ponieważ otrzymany współczynnik d-Cohena (0,58) sugeruje, że mimo braku istotności statystycznej wielkość efektu dla tej różnicy przekroczyła umiarkowaną.

4. Podsumowanie

W modelu tego badania zakładano, że makiawelizm będzie dodatnio korelował z depresyjnością. Do takich wniosków skłaniały zarówno wyniki niektórych badań [Watson i in., 1995; Bakir i in. 1996], gdzie uzyskiwano istotne statystycznie zależności pomiędzy makiawelizmem, a depresją, jak i również sama definicja konstruktu, w której ważnym elementem są pesymistyczne przekonania na temat świata i innych ludzi [Pilch, 2008]. Pozostawało to jednocześnie w pewnej sprzeczności z klasycznym obrazem makiawelizmu jako niezwiązanego z żadną psychopatologią [Fehr i in., 1992] oraz rezultatami innych badań [Chabrol i in., 2009]. Postawiona hipoteza nie znalazła potwierdzenia w niniejszym badaniu, co jednak również może stanowić pole do pewnych wniosków. Jedną z możliwych interpretacji może być stwierdzenie, że związki makiawelizmu z depresyjnością są na tyle kruche i mało wyraźne, iż przekłada się to na niejednoznaczne wyniki badań, które różnią się w zależności od przyjętych definicji czy użytych narzędzi, balansując pomiędzy brakiem istotnego związku a stosunkowo słabą, dodatnią korelacją.

Innym wytłumaczeniem uzyskanych wyników może być specyfika próby badawczej. W tym przypadku grupę badanych stanowili ludzie młodzi, w przeważającej większości między 20 a 30 rokiem życia. Badania pokazują, że zarówno makiawelizm (ujemnie) [Pilch, 2008] jak i natężenie symptomów depresji (dodatnio) [Łopuszańska, Szklarska, Jankowska, 2013] są istotnie skorelowane z wiekiem. Dodatkowym argumentem na rzecz takiej interpretacji może być również teza psychologii ewolucyjnej, mówiąca o tym, że zachowania nakierowane na rywalizację, dążenie do celu, szczególnie u ludzi młodych są silnie adaptacyjne. Stąd makiaweliczne cechy u tych osób mogą w pewnej mierze spotykać się z pozytywnym odbiorem otoczenia i przynosić im wymierne korzyści, a co za tym idzie nie wiązać się z negatywnymi skutkami w sferze poznawczo-emocjonalnej w postaci zwiększonej depresyjności.

Warto jednak wspomnieć, że w analizie porównawczej dwóch, skrajnych względem siebie w natężeniu makiawelizmu uwidoczniły się pewne tendencje. Osoby makiaweliczne cechował wyższy poziom depresyjności niż osoby o niskim makiawelizmie. Osiągnięty poziom wielkości efektu sugeruje, że przy większej próbie różnica ta okazałaby się istotna statystycznie. Może być to również sugestia, że zależność pomiędzy makiawelizmem a depresyjnością przybiera kształt inny niż liniowy gdzie dopiero odpowiednio wysokie natężenie makiawelizmu powoduje jednoczesny wzrost poziomu depresyjności.

Druga z hipotez, przewidywała negatywny związek makiawelizmu z poczuciem szczęścia z uwagi na dowiedzione we wcześniejszych badaniach niższe wyniki osiągane przez makiawelistów w skalach sprawdzających poziom satysfakcji z różnych obszarów życia

[Pilch, 2008] a także ich niższy poziom emocjonalności pozytywnej [Egan i in., 2014]. Hipoteza ta znalazła potwierdzenie w wynikach, makiawelizm okazał się istotnym statystycznie, ujemnym korelatem poczucia szczęścia. Sugeruje to zwrócenie uwagi na możliwe potencjalne źródła braków w dobrostanie psychicznym osób o wyższym natężeniu makiawelizmu, przewijające się w badaniach jak i w definicji samego konstruktu, takich jak nieufność, brak empatii czy cynizm w kontaktach społecznych.

Pomimo istnienia pewnych, inspirowanych psychologią ewolucyjną przesłanek ku temu by postulować możliwość występowania różnic międzypłciowych w związkach między makiawelizmem a wybranymi aspektami jakości życia, badanie nie potwierdza tego typu tendencji. Zarówno u kobiet jak i u mężczyzn makiawelizm okazał się być w równym stopniu ujemnym korelatem poczucia szczęścia, a także pozostawać nieskorelowany w sposób istotny z depresją. Wydaje się zatem, że makiawelizm i związane z nim zachowania w momencie gdy są prezentowane przez kobiety wcale nie spotykają się bardziej z negatywnym odbiorem społecznym niż w przypadku mężczyzn lub też społeczny kontekst w tej sytuacji nie ma tak dużego wpływu na dobrostan psychiczny jak zakładano wysuwając taką hipotezę.

Bibliografia:

1. Ali, F., Amorim, I. S., Chamorro-Premuzic, T. (2009). Empathy deficits and trait emotional intelligence in psychopathy and Machiavellianism. Personality and Individual Differences, 47(7), 758-762.
2. Bakir, B., Yilmaz, U. R., Yavas, I. (1996). Relating depressive symptoms to Machiavellianism in a Turkish sample. Psychological reports, 78(3), 1011-1014.
3. Chabrol, H., Van Leeuwen, N., Rodgers, R., Séjourné, N. (2009). Contributions of psychopathic, narcissistic, Machiavellian, and sadistic personality traits to juvenile delinquency. Personality and Individual Differences, 47(7), 734-739.
4. Egan, V., Chan, S., Shorter, G. W. (2014). The Dark Triad, happiness and subjective well-being. Personality and Individual Differences, 67, 17-22.
5. Fehr, B., Samsom, D., Paulhus, D. L. (1992). The construct of Machiavellianism. Twenty years later,[w:] CD Spielberger, JN Butcher (red.), Advances in personality assessment (t. 9, s. 77-116).
6. Jakobwitz, S., & Egan, V. (2006). The dark triad and normal personality traits. Personality and Individual Differences, 40(2), 331-339.
7. Jones, D. N. i Paulhus, D. L. (2009). Machiavellianism. W: M. R. Leary i R. H. Hoyle (red.), Individual differences in social behavior (pp.93-108). New York: Guilford..
8. Latorre, R. A., McLeoad, E. (1978). Machiavellianism and clinical depression in a geriatric sample. Journal of clinical psychology, 34(3), 659-660
9. Łopuszańska, M., Szklarska, A., & Jankowska, E. A. (2013). Ocena nasilenia objawów depresyjnych z zastosowaniem polskiej wersji IA Inwentarza Depresji Becka u zdrowych mężczyzn, mieszkańców Wrocławia. Psychiatr. Pol, 47(6), 1001-1009.
10. McHoskey, J. W. (2001). Machiavellianism and personality dysfunction. Personality and Individual Differences, 31(5), 791-798.
11. Paulhus, D. L., Williams, K. M. (2002). The dark triad of personality: Narcissism, Machiavellianism, and psychopathy. Journal of research in personality, 36(6), 556- 563.

12. Pilch, I. (2008). Osobowość makiawelisty i jego relacje z ludźmi. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
13. Siwy-Hudowska, A., & Kieszkowska-Grudny, A. (2010). Osobowość makiaweliczna i jej czynniki w porównaniach międzypłciowych: znaczenie inteligencji emocjonalnej i lęku. Psychologia społeczna, 5(1 (13)), 27-41.
14. Watson, P. J., Milliron, J. T., & Morris, R. J. (1995). Social desirability scales and theories of suicide: Correlations with alienation and self-consciousness.Personality and individual differences, 18(6), 701-711.
15. Wertag, A., Hanzec, I. (2013). Life satisfaction and gender differences in Dark Triad personality traits. Savremeni trendovi u psihologiji
16. Wilson, D. S., Near, D., & Miller, R. R. (1996). Machiavellianism: A synthesis of the evolutionary and psychological literatures. Psychological bulletin, 119(2), 285.

11. O SPRAWCZEJ ESTETYZACJI ŻYCIA PUBLICZNEGO NA PRZYKŁADZIE FILMU *KLER*. PERSPEKTYWA ANTROPOLOGICZNA

Karol Piotrowski
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Filozoficzny, Instytut Socjologii
ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków

1. Wstęp

Postmoderniści w swojej twórczości nawoływali do wyzwolenia sztuki z modernistycznego jej ograniczania do tzw. sztuki wysokiej, w myśl słów Henriego Glassiego, który pisał, że *jeżeli uczucie i myśl nie stanowią czegoś odrębnego, sztuka płynie wraz z życie i nie wynosi się ponad nie jako wyraz niezgody czy sporu* (Glassie 1986: 86). *Tendencja do zatarcia granicy między sztuką a życiem codziennym* (Featherstone 1998: 304) była wprost mechanizmem wykonawczym postulatu modernistów związanym z wyzwoleniem jej spod dyktatu modernistycznego kanonu. Miało to zdaniem Loytarda pozwolić po pierwsze, na zaistnienie wielu *małych narracji* dotyczących tego co jest, a co nie jest sztuką, a po drugie, całe życie mogło poddać się estetyzacji jako sztuki, bo jak pisze Dorota Koczanowicz: *każdy może być artystą, kiedy jako tworzywo potraktuje własne życie, gdyż potoczne doświadczenie może zyskać wymiar estetyczny, jeżeli w twórczy sposób nadamy kształt bezforemnemu procesowi życia* (Koczanowicz 2008: 108). Proponowana przez Lyotarda koncepcja *małych narracji* miałaby gwarantować równość i różnorodność koncepcji uprawiania sztuki życia, odsyłając tym samym *wielką narrację* tożsamą dla modernizmu, fundującą jedyny kanon piękna i uprawiania sztuki do szeregu idei zapomnianych.

Wobec postmodernistycznego przewrotu w sposobie myślenia o społeczeństwie w tym m.in. o sztuce zaproponował Alfred Gell (1998), który stworzył — co moim zdaniem mocno koresponduje z opisem gęstym Geertza — teoretyczną koncepcję sztuki z uwzględnieniem jej roli w danym kontekście społeczno — kulturowym (w europejskim kręgu kulturowym sztuką będzie *Ostatnia wieczerza*, a wśród plemion amazońskich sama postać szamana, czy po prostu magiczna figurka). Według Gella sztuką jest to wszystko, co:

> *pełni funkcję indeksu*[1] *sprawczości społecznej w obrębie powiązań sztuki (art nexus), na którą składają się cztery podstawowe elementy: artysta, obiekt sztuki (...), prototyp i odbiorca. Role te mogą być czynne lub bierne w zależności od aktualnego układu w ramach art nexus, stąd działającym może być nie tylko artysta, lecz i dzieło samo, dalej prototyp, nie mówiąc już o odbiorcy* (Barański 2017: 165).

Gell wprowadza tutaj tym samym coś, co socjologia rozumie jako sprawczość, czyli zdolność oddziaływania na świat. Sztuka staje się zatem polem, które nie tylko przygląda się rzeczywistości, komentując lub opisując ją, ale jest także źródłem zmiany i oddziaływania na

[1] *„index" rozumiany tutaj, co ważne, w duchu semiologii Peirce'a, jako pochodzący z porządku metonimii, a więc pozostający w sympatycznych — w terminologii klasycznej magii — relacjach z innymi elementami* (tamże)

relacje społeczne. Natomiast w kwestii podejmowania decyzji, dotyczącej tego co można uznać za sztukę a co nie, Gell powołuje się na umiejętność nazwaną przez niego techniką zaczarowywania świata, której odzwierciedleniem jest iluzyjność, czy — używając słów Baudrillarda — symulacyjny charakter kultury zachodniej, opartej w coraz to większej mierze na nieprzerwanym strumieniu obrazów (Featherstone 1998: 304).

Gellowskie zaczarowanie świata odbywa się poprzez różnego typu sztukę, w którą wplatana jest współczesna mitologia. Mit, jako kategoria analityczna, a zarazem fakt społeczny podążą za kulturą również bez względu na modernistyczne idee związane z emancypacją wolności i kultem rozumu, a *myślenie mityczne to bezwarunkowo potencjalny język społecznej negacji, swoisty nowy słownik tego, co w danym systemie symbolicznym odrzucone (...) Energia marginalizacji w perspektywie potencjalnej zmiany systemowej jest jednak siłą kreatywności nieograniczonej społecznymi normami* (Kapusta 2012: 19). Właśnie mit stanowi element kreacyjny, a zarazem niebezpieczny, bo nieokiełznany element kultury. Jego potencjał tkwi w inności i burzeniu zastanego porządku, w którym najzwyczajniej nie znajdował dla siebie miejsca. Stanowi on potencjalność dla powstania nowej jakości, obnażenia tabu i zerwania z aktualnym porządkiem symbolicznym. *Narracje mityczne, będące ową werbalizacją nowego stylu myślenia, zawsze tworzą wyraziste kategorie negujące stary ład. Stąd ich ścisły związek z kulturowym tabu, a więc owym naddatkiem sensu rozsadzającym wewnętrznie stary system symboliczny* (Kapusta 2012: 20). Jego siła zawarta jest właśnie w tym „naddatku", który nie jest w stanie już się pomieścić w zastanych ramach symbolicznych. Dlatego można powiedzieć, że wszelka zmiana jaką proponuje opowieść mityczna ma charakter endogenny. Kapusta zauważa, że *jeśli siła sprawcza opowieści mitycznej oddziałuje jeszcze w ponowoczesnych projektach codzienności, to twierdzę, że jej podstawowym nośnikiem kulturowym jest telewizyjny serial* (Kapusta 2012: 117).

Biorąc pod uwagę fakt, że *Mit jest podstawową formą ludzkiej ekspresji. Wyraża, a tym samym upublicznia głębokie obawy, jak również podstawowe wartości i przekonania* (tamże: 116), to uważam, że właśnie film stanowi szczególnie skuteczny rodzaj konstruowania mitu, ponieważ pozwala wypowiedzieć to, co zostaje niewypowiedziane i pomijane w opinii publicznej. Dzieje się to dzięki jego rytualnemu charakterowi. *Telewizja* [w tym film — KP]*...kreuje — z pomocą techniki — odmienne środowisko przestrzenne i czasowe, wyznaczone granicami ekranu, wskazując jednocześnie widoczną dla wszystkich płynną granicę między sacrum a profanum.* (za Rothenbuhler 2003: 116). Akt oglądania filmu staje się rytuałem, który otwiera przed nami dostęp do sacrum, wchodzimy — używając terminologii van Genepa — w fazę liminalną, zawieszenie pomiędzy rzeczywistością a akcją przedstawioną na ekranie. Dzięki łatwemu dostępowi sprawia, że widzowie bez względu na swój status społeczny tworzą *comunitas* — bez względu na fakt, czy jest to palacz kotłowy, czy profesor, uczestniczą oni w rytuale gdzie są sobie równi, opatrzeni jedną etykietą — widz. Oglądanie filmu, pozwala odsunąć rzeczywistość społeczną wraz z jej normami na bok, przyjmując rzeczywistość wykreowaną w filmie za własną na czas seansu. Tu moim zdaniem tkwi jego mityczna moc — pozwala poznać inną rzeczywistość, dzięki "wciągnięciu" widza w swój świat. Posługując się słowami Kapusty, można powiedzieć, że telewizja (a także film) przekształca *zobiektywizowaną i skonwencjonalizowaną akcję fabularną w subiektywną i indywidualnie przyswajaną i skonwencjonalizowaną akcję fabularną w subiektywnie i indywidualnie przyswajaną podmiotową opowieść. To co fikcyjne staje się rzeczywiste. To co*

gatunkowo „telewizyjne" okazuje się personalnie odczuwane, intymne. To co marzone — oglądane (Kapusta 2012: 119). To zawieszenie między rzeczywistością a akcją, między indywidualizmem a wspólnotą sprawia, że film staje się niezwykle magicznym narzędziem, które podaje mit w mocno zrytualizowany sposób.

2. Metoda i materiały

Film, który poddałem analizie w pracy magisterskiej nosi tytuł *Kler*. W tym celu, by przedstawić teoretyczny mechanizm Alfreda Gella — wybrałem do analizy podejście Krytycznej Analizy Dyskursu (KAD), której czołowymi przedstawicielami są N. Fairclough, T.A. Van Djik, czy R. Wodak. Wybór ten był podyktowany kilkoma względami. Po pierwsze, podejście to nie jest związane z żadną konkretną dyscypliną naukową, a więc może z powodzeniem być zastosowane zarówno przez socjologa, antropologa, historyka, czy kulturoznawcę (van Dijk 2002: 262). Po drugie, film jak i jego treść pobudziła debatę publiczną na wielu poziomach. Teun van Dijk proponuje w swojej metodzie w ramach KADu triangulacyjne podejście, które skupia się na trzech poziomach: społecznym, poznawczym i dyskursywnym. Istotnym elementem, który jest ważny ze względu na metodę van Dijka jest jego uwrażliwienie na manipulację, która jest niejako immanentną cechą mitu (Kapusta 2012; Barthes 2008 i in.). Ze względu na niewielką objętość artykułu przedstawię bardzo zwięźle aspekt poznawczy oraz dyskursywny, pomijając tym samym omówienie poziomu społecznego.

Wymiar poznawczy skupia się na roli umysłu ludzkiego, jako narzędziu odbioru dyskursów oraz miejsca w którym zawarta jest pamięć człowieka. Umysł stanowi swoisty pomost pomiędzy działaniem społecznym/dyskursywnym a mentalnym konstruowaniem rzeczywistości. Jest procesorem odbierającym i przetwarzającym bodźce (Chilton 2008), w wyniku czego powstaje wiedza konstruowana społecznie. Van Dijk wyróżnił trzy rodzaje przetwarzania poznawczego. Jednym z nich jest STM (*short-time memory)* będąca pamięcią epizodyczną, przetwarzającą dane w sposób bardzo ogólny, niepełny i wyrywkowy. Na poziomie pamięci epizodycznej dochodzi do konfrontacji tego, co zostało wyłapane przez pamięć STM z wewnętrznymi przekonaniami jednostki. Efektem działania pamięci epizodycznej jest kształtowanie się osądów i „osobistego zdania" jednostki, która jest oparta o tzw. modele kontekstu. Najbardziej złożonym elementem przetwarzania poznawczego jest *long-time memory* (LTM), która stanowi najbardziej stabilną strukturę poznawczą, odpowiadającą za ukształtowaną wiedzę, opinię, przekonania, a także stereotypy. Pamięć długotrwała jest odpowiedzialna za determinację zachowań zbiorowych, normy i reguły społeczne, a w wyniku tego także za całą kulturę w która konstytuuje dane społeczeństwo. Wpływać na ten poziom pamięci można poprzez generalizacje, retorykę polaryzacyjną („my" *vs*. „oni"), czy negatywną prezentację (podkreślanie wad danej grupy, przy jednoczesnym uwypuklaniu cech własnej grupy). Przyjrzenie się procesom kognitywnym pozwala wejrzeć w mechanizm poznawczy, który zapośrednicza wpływ dyskursu na przekonania odbiorców (van Dijk 2006). Według van Dijka na odbiór poznawczy tekstu (w tym przypadku filmu) wpływa jego struktura, sposób przedstawienia oraz zawartość znaczeniowa. Dlatego też w tej części podejmę próbę analizy przedstawionych w filmie sylwetek trzech księży oraz raportu CBOSu, dotyczących zmiany w postrzeganiu Kościoła katolickiego.

Dzięki *Klerowi* sytuacja Kościoła katolickiego stała się tematem medialnym, czyli uobecniła się w dyskursie publicznym i w następstwie uruchomiła poziom dyskursywny, który bardzo ogólnie można było podzielić na obywatelski i nieobywatelski (Jabłońska 2007), w zależności od podejścia aktorów do sytuacji komunikacyjnej (Habermas 1999). Pierwszy z nich charakteryzuje się wielowątkowym podejściem do poruszanego tematu. Stara się wypracować konsensus, prowadzić dialog i budować zaufanie poprzez posługiwanie się strategią racjonalnej argumentacji i krytyki. W dyskursie obywatelskim dużą wagę przywiązuje się do jego transparentności i etyki wypowiedzi — jasne są intencje autora tekstu, który odnosi się z szacunkiem do odmiennych poglądów. Dyskurs nieobywatelski, ma charakter manipulacyjny, z tego względu, że często zawiera ukryte intencje komunikacyjne związane z próbą zdominowania sfery publicznej poprzez wykorzystywanie takich strategii komunikacyjnych jak: zabiegi erystyczne, ideologizacja, czy rutynizację. Odbywa się to przez używanie słownictwa wojennego tj. atak, upadek, wojna (odwrotność wartości etycznych wypowiedzi), niedopuszczanie odmiennych głosów do dyskusji, a wręcz ich atakowanie. Dyskurs ten redukuje często wątki poprzez wybiórczą analizę i wykluczanie pewnych aspektów danego zjawiska. Jednostronność dyskursu nieobywatelskiego powoduje, że jest on podatny na techniki manipulacji i wprowadza nieprzejrzyste reguły komunikacji (tamże).

3. Wyniki i dyskusja

3.1. Wymiar poznawczy

Akcja filmu *Kler* toczy się w środowisku kościelnym. Zostajemy przeniesieni do świata księży i ich funkcjonowaniu w codziennym życiu. Dzięki temu, towarzyszymy im w trakcie filmu przy *jednoczesnym intencjonalnym „zdawaniem sobie sprawy z akcji" i irracjonalnym „uczestniczeniem w życiu bohaterów", a więc* [naszą sytuację możemy nazwać — KP] *swoistym dryfem na pograniczu dwóch światów społecznych: „wewnętrznego przedstawionego" i „zewnętrznego: własnego"* (Kapusta: 118). Dryf ten pozwala nam mieszać ze sobą i porównywać to, co rzeczywiste z tym co przedstawione na ekranie. Dokonujemy nieustannych, symultanicznych porównań tego co widzimy z aktualnym stanem naszej wiedzy i doświadczeniem, weryfikując je. Posługując się terminologią zaproponowaną przez van Dijka, w trakcie seansu filmowego korzystamy z naszych najbardziej trwałych schematów wiedzy, przekonań i postaw ukrytych w pamięci długotrwałej (LTM — patrz *Metoda*), które z jednej strony pozwalają nam dekodować widziane obrazy oraz konfrontować je z tymi zakodowanymi w naszej pamięci.

Film od samego początku wykracza poza tradycyjny sposób przedstawienia księdza w sztuce filmowej — często postać księdza pokazywana jest w jego sposób formalny podczas różnych ceremonii, jako osobę zrównoważoną, zachowawczą i wysoce moralną (przykładowo cieszący się ogromną popularnością serial „Ojciec Mateusz"). Smarzowski w swoim filmie obiera całkowicie odmienny punkt widzenia, dzięki czemu może „od kuchni" wskazać na kilka problemów, które dręczą duchownych Kościoła Katolickiego, mianowicie: rozpustność, stanie ponad prawem, zachłanność, czy nałogi. Mimo to stanowczy i intrygujący początek filmu niejako zaprasza widza do tego, by wejrzeć głębiej w życie głównych bohaterów. Ich historie są zupełnie odmienne i wynikają z kompletnie różnych sytuacji życiowych. Można powiedzieć, że są przedstawicielami trzech typów księży: karierowicza, idealisty

i zagubionego. Oczywiście ponad nimi pojawia się sylwetka arcybiskupa, który stanowi znaczące tło dla całego filmu. Film w gruncie rzeczy opowiada skomplikowane historie trzech księży, które nie są jednoznacznie złe, ani dobre. Ukazuje ich ludzkie twarze i obnaża słabości. Natomiast to co mogło wzbudzić największe emocje w związku z premierą filmu, to pokazanie złych stron, które nie pasują do społecznego obrazu księdza, jako duszpasterza (Baniak 2013, 2018); złych stron, o których niechętnie mówiło się w przestrzeni publicznej, a które stanowiły pewnego rodzaju tajemnicę poliszynela.

Na poziomie poznawczym potwierdza ten stan rzeczy raport z badań religijności Polaków przez CBOS[2]. Wynika z nich, że tuż przed premierą filmu, na pytanie „Jak, ogólnie rzecz biorąc, ocenia Pan(i) aktualną sytuację Kościoła katolickiego?", 65% badanych oceniło jako dobrą, natomiast 27% jako złą (reszta ankietowanych — 8% odpowiedziało, że trudno powiedzieć.). Po premierze filmu, w październiku odpowiedzi kształtowały się odpowiednio na poziomie: 58%, 37% i 5%. Jak możemy zauważyć, wzrósł odsetek ankietowanych, którzy zmienili swoją ocenę sytuacji Kościoła Katolickiego na negatywną (różnica 10 p.p.). Nie jest to radykalna zmiana, ponieważ jak widzimy, nadal ponad połowa ankietowanych ocenia sytuację Kościoła Katolickiego pozytywnie. Jednak sprawczość dzieła sztuki w rozumieniu A. Gella została tutaj zarejestrowana nawet w twardych danych statystycznych. Dowodzi to tego, że film stał się zaangażowanym społecznie dziełem sztuki, które można wpisać w szersze zjawisko związane z estetyzacją przestrzeni publicznej.

3.2. Wymiar dyskursywny

W wymiarze dyskursywnym posłużę się wybranymi przykładami wypowiedzi przedstawicieli polskich elit dotyczących filmu *Kler*, tak by przedstawić najbardziej reprezentatywne elementy obu omawianych dyskursów. Podejście proponowane przez van Dijka kładzie nacisk na zwrócenie uwagi na manipulacyjny charakter wypowiedzi, dlatego dużą wagę należy przyłożyć do sposobu formułowania treści, użytych środków stylistycznych, konotacji, czy słownictwa (van Dijk 2006a). Dyskurs nieobywatelski w aspekcie *Kleru* przyjmuje mocno ofensywny charakter. To co jest dla niego charakterystyczne to bardzo stanowcze i często agresywne działania, mające na celu dominację i narzucenie porządku symbolicznego.

Dyskurs nieobywatelski w kwestii *Kleru* od samego początku nie był nastawiony na próbę porozumienia i wypracowania konsensusu, o czym świadczy wiele wypowiedzi zawartych w jego ramach:

> *To jest wojna cywilizacyjna. Zrobienie filmu, który ma wywołać aurę radykalnego antyklerykalizmu nie jest zrobione bez świadomości kogoś, kto uważa się za intelektualistę* (reżyser programu „Warto rozmawiać" Paweł Nowacki dla wpolityce.pl) [Ź. 1]

Słownictwo wojenne jednoznacznie wskazuje na brak chęci porozumienia i otwartości na dialog. Dominuje w tym dyskursie etyka walki, która nie sprzyja próbie namysłu nad poruszaną kwestią, lecz odwołuje się do zrytualizowanych kalek, służących podtrzymywaniu konfliktu i barier komunikacyjnych. Ponadto, jak wynika z zacytowanego fragmentu, film stał

[2] „Religijność Polaków i ocena sytuacji Kościoła Katolickiego", CBOS, Warszawa 2018, nr 147/2018.

się tylko pretekstem, czy wręcz kolejnym polem dla przeprowadzenia batalii przeciwko tym, którzy ośmielają się krytykować Kościół Katolicki. Mówi o tym wprost oświadczenie Akademickiego Klubu Obywatelskiego im. Lecha Kaczyńskiego w Poznaniu, opublikowane m.in. przez portal wpolityce.pl:

> *Film ten **wpisuje się w ideologiczną wojnę** z Kościołem katolickim w Polsce. Jest antyklerykalną agitką, której celem jest wzbudzenie złych emocji. Jednostronne, od początku do końca przewidywalne, dyktowane złą wolą ujęcie tematu czyni z lmu nie dzieło artystyczne, lecz kolejną maczugę propagandową* [Ź. 2]

Autorzy oświadczenia używając jednostronnych argumentów, odnoszą się negatywnie do filmu, jednocześnie całkowicie pomijają jego treść. Kwestie pedofilii, podwójnego życia, czy pieniędzy nie są w żaden sposób podejmowane w tych narracjach, przez co powstaje bezprzedmiotowa dyskusja, przeradzająca się w rytualną mantrę powtarzania tekstów o zaszczuciu stanu duchowieństwa w Polsce. W przytoczonym fragmencie pojawia się za to słowo „propaganda" sugerujące, że jest to element jakieś antyklerykalnej i przemyślanej „ideologicznej" wojny, która miałaby dzięki temu filmowi być szerzona dzięki „postępowej" frakcji elit symbolicznych:

> *Salonowi dziennikarze (...) reprezentują tak naprawdę poglądy uosabiane przez ohydną propagandę Jerzego Urbana. Różnica jest zaledwie jedna: komunistyczny aparatczyk mówi wprost, że nienawidzi religii, zaś postępowcy udają, że chcą pomyjami „oczyścić" Kościół.* [Ź. 3]

Znajdujemy tu element etykietowania i wyznaczania granicy między „my" obrońcy i „oni". Ponadto pojawia się osoba Jerzego Urbana, znanego skandalisty, jawnie krytykującego Kościół katolicki (chociażby afera związana ze „zdziwionym Jezusem" na jednym z numerów Tygodnika NIE [Ź. 4]) i chętnie określającego się etykietami, które powszechnie uważane są za obraźliwe np. „komuch", „stara żydo-komuna" itd. Warto tutaj wspomnieć, że Jerzy Urban — jak mało która osoba publiczna — bardzo otwarcie mówi o swojej przeszłości w rządzie komunistycznym, czym wprost anihiluje moc wyżej wspomnianych etykiet, czyniąc z nich element drwiny. Nieco inaczej rzecz ma się w stosunku do wspomnianych „przeciwników" odnoszących się krytycznie do Kościoła Katolickiego. Przyrównywanie ich chociażby do sposobu myślenia Jerzego Urbana o kościele, automatycznie plasuje ich na pozycji wroga.

Wtóruje tej retoryce posłanka Anna Sobecka, która również zwróciła uwagę na fakt, że film jest finansowany z pieniędzy publicznych:

> *Nie rozpatrując kwestii swobody artystycznej, zastrzeżenie budzi dofinansowanie z pieniędzy podatników, w tym wielu katolików, takiego obrazu. Paszkwilancka produkcja korzysta z dofinansowania Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej* [Ź. 4]

Głos posłanki Sobeckiej w kwestii dofinansowania filmu wyraźnie wskazuje jakoby w Polsce miał funkcjonować sojusz *ołtarza i tronu*. Głos krytyki wobec Kościoła jest postrzegany przez Sobecką nie-wprost jako atak na polskość, poprzez utożsamienie

podatnika, czyli Polaka z katolikiem. Na podobne incydenty można było natknąć się na poziomie samorządowym. Mechanizm zawłaszczania przestrzeni publicznej przez Kościół katolicki okazało się bardzo sprawnie działać, chociażby w przypadku Ełku, gdzie próbowano cenzurować film i blokować jego wyświetlanie dlatego, że honorowym obywatelem miasta jest wysokiej rangi duchowny katolicki — Jan Paweł II:

> *Radny z Ełku nie chciał, by w mieście, którego honorowym obywatelem jest Jan Paweł II, pokazywać film „krytykujący duchowieństwo". – Moja intencja była prosta: by ludzie, którzy są słabej wiary, jej nie utracili – mówi nam pewny swego Kwiatkowski.* [Ź.5]

Krótkie opisanie dyskursu przedstawiającego się jako broniącego wartości tradycyjne, katolickie, polskie nasuwa bardzo interesujące wnioski. Otóż jak mogliśmy zauważyć, dyskurs nieobywatelski w ogóle nie dotknął, a tym samym nie podjął się próby analizy tego co zostało zawarte w filmie. *Kler* został przedstawiony jako jednoznaczne zło i atak na Kościół katolicki. Artykuły i wypowiedzi w nich zawarte dotyczą tylko i wyłącznie jednostronnie podzielanej wizji związanej z próbą psucia dobrej reputacji duchownych.

Dyskurs obywatelski jest charakterystyczny dla sfery publicznej i działań komunikacyjnych w rozumieniu Habermasa. Jego immanentnymi cechami są transparentność nadawcy i komunikatu, respektowanie odmiennych poglądów, dbanie o poziom języka, dopuszczanie wielu wątków i otwarcie na porozumienie, czy dialog budowany w oparciu o zaufanie (Jabłońska 2009).

Co jest znaczące dla dyskursu obywatelskiego, to podjęcie debaty na temat samej treści przedstawionej w filmie. O ile dyskurs nieobywatelski skupił się i ograniczył tylko do samego powstania filmu, o tyle dyskurs obywatelski uruchomił debatę, w której zauważono, że *Kler* problematyzuje stan duchowieństwa i jego kondycję w polskim kontekście społecznym:

> *Jednak głównym tematem, ale i głównymi bohaterami filmu, są księża (...) Ludzie chorzy i ludzie zwykli, którzy pogubili się od nadmiaru władzy. To właśnie oni niszczą Kościół od środka, bo Kościół to przecież ludzie.* [Ź. 6]

Znaczącym, jak nie najważniejszym elementem, który porusza film jest pedofilia w Kościele. Kwestia ta zostaje pokazana w sposób wyjątkowy. W ciągu całego filmu przeplatają się różne nadużycia głównych bohaterów (alkohol, seks, nadużywanie władzy itd.), jednak tylko czyn pedofilski sprawia, że bezbarwny, stanowiący konieczne tło tłum parafian, próbuje dokonać samosądu na swoim proboszczu. Również w dyskursie publicznym kwestia ta w odniesieniu do filmu była szeroko poruszana i komentowana. Tymczasem twórcy filmu czerpali do niego materiał nie tylko z własnej wyobraźni, ze stereotypów i pojedynczych ekscesów. Szczególnie wątek dotyczący molestowania nieletnich przez księży jest widocznie inspirowany prawdziwymi mechanizmami tuszowania skandali pedofilskich i oficjalnymi wypowiedziami biskupów.

Wanda Nowicka w artykule *Czy Kler i Klątwa zmienią Polskę?* zauważyła, że tak kontrowersyjny film był po prostu potrzebny, a świadczy o tym jego popularność. Po drugie,

Kler jest przejawem pojawiania się coraz bardziej odważnych głosów krytycznie odnoszących się do Kościoła katolickiego o czym w wywiadzie dla Newsweeka mówi sam Smarzowski:

> *Czułem i czuję się osaczony Kościołem i religią. Religia jest wszędzie – w prasie, w telewizji, w urzędach i na ulicy. Kroplą, która przepełniła czarę, było zderzenie się z religią w szkole. Moi synowie rozpoczęli edukację i nagle uświadomiłem sobie skalę zjawiska.* [Ź. 7]

Przedstawiona próbka dyskursu obywatelskiego jaki powstał po pojawieniu się filmu *Kler, de facto* jest próbą nawiązania dialogu z Kościołem. Dyskurs ten zwraca uwagę na fakt, że popularność filmu i towarzyszący mu rozgłos medialny jest odzwierciedleniem negatywnego obrazu kleru w polskim społeczeństwie. Poza tym, retoryka tego dyskursu ma charakter otwarty, nastawiony na dialog, a dzięki temu jest propozycją dla podjęcia rozmowy Kościoła ze społeczeństwem polskim, a w szczególności z ofiarami pedofilii w Kościele.

4. Podsumowanie

Przedstawione elementy poziomu poznawczego i dyskursywnego dotyczące filmu pokazują, że w polskim społeczeństwie dominuje rytualny konflikt, który towarzyszy wszelkim zjawiskom, ocierającym się w jakiś sposób o kwestie światopoglądowe. Konflikt ten najogólniej rzecz ujmując, dzieli społeczeństwo na dwie części: fundamentalistów, którzy łączą polskość i katolicyzm, odrzucając tym samym możliwość dialogowania i wypracowywania wspólnego konsensusu z różnymi opcjami społecznymi (dyskurs binarny) oraz obywatelski (Rojek 2007), który w myśl idei habermasowskiej sfery publicznej jest nastawiony na wielość światopoglądową i wypracowywanie wspólnych rozwiązań z uwzględnieniem różnorodności społecznej (dyskurs tenarny).

Bibliografia:

1. Barański J. (2017), *Etnologia w erze postludowej. Dalsze eseje antyperyferyjne,* Kraków: Wydawnictwo UJ.
2. Bourdieu P. (2005), *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*, tłum. P. Biłos, Warszawa: Wydawnictwo Scholar
3. Chilton P. (2008), *Brakujące ogniwo KAD: moduły, amalgamaty i instynkt krytyczny* [w:] Duszak A., Fairclough N (red.), *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście komunikacji społecznej,* Kraków: Universitas.
4. Featherstone M. (1998), *Postmodernizm i estetyzacja życia*, tłum. P. Czapliński i J. Lang [w:] R. Nycz, *Postmodernizm. Antologia przekładów*, Kraków: Wydawnictwo Baran i Suszczyński.
5. Gell A. (1998), *Art and Agency: An Anthropological Theory,* Oxford: Clarendon Press.
6. Glassie H. (1989), *The Spirit of Folk Art: The Grand Collection of the Museum of International Folk Art*, New York: Harry N. Abrams, Inc. Publishers.
7. Koczanowicz D. (2008), *Doświadczenie sztuki, sztuka życia. Wymiary estetyki pragmatycznej*, Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
8. Kapusta A. (2012), *Gry w kulturę : gry w mit : mitogra a jako lektura,* Kraków: Wydawnictwo UJ.

9. Lyotard J. (1998), *Odpowied na pytanie: co to jest postmodernizm?* [w:] R. Nycz, *Postmodernizm. Antologia przekładów,* Kraków: Wydawnictwo Baran i Suszczyński.
10. Pasztory E. (2005), *Thinking with Things: Toward a new Vision of Arts,* Austin: University of Texas Press.
11. Rojek P. (2007), *Semiotyka solidarności,* Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS
12. van Dijk T.A. (2006), *Discourse and manipulation* [in:] *Discourse and society* 17 (2), London: SAGE Publications.
13. Welsch W. (2005), *Estetyka poza estetyką. O nową postać estetyki*, tłum. K. Guczalska, Kraków: Universitas

Wykaz stron internetowych:

14. https://wpolityce.pl/kultura/413922-kler-narzedziem-do-walki-z-kosciolem. (28.07.2019)
15. https://wpolityce.pl/spoleczenstwo/414703-ako-nie-ma-zludzen-kler-to-antyklerykalna-agitka. (28.07.2019)
16. https://www.pch24.pl/z-ta-wypowiedzia-urbana-piewcy-kleru-beda-mieli-problem-film-odbiera-mi-wylacznosc,63178. (28.07.2019)
17. https://niezalezna.pl/236636-posel-sobecka-o-finansowaniu-filmu-kler. (28.07.2019)
18. https://natemat.pl/250101,w-elku-nie-chca-pokazac-filmu-kler. (28.07.2018)
19. https://natemat.pl/250083,kiedy-kler-w-kinach-smarzowski-uderza-w-ksiezy-nie-w-kosciol-recenzja. (29.07.2019)
20. https://www.newsweek.pl/polska/spoleczenstwo/samrzowski-o-klerze-i-kosciele/kdrgqlw. (28.07.2019)

12. KRYTYKA TEORII WIELOŚCI RZECZYWISTOŚCI LEONA CHWISTKA

Gabriel Bednarz
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Filozoficzny
ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków
Email: gabriel.bednarz@student.uj.edu.pl

1. Wstęp

Leon Chwistek (1884–1944) jest mniej znaną postacią niż jego wieloletni przyjaciel, Stanisław Ignacy Witkiewicz. Niemniej jednak Chwistek zasługuje na uwagę, już choćby ze względu na szerokość zakresu jego twórczości. Był matematykiem i logikiem, ale swoją karierę naukową rozpoczął od prac psychologicznych, na początku pisanych wspólnie z profesorem psychologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Władysławem Heinrichem [por. Chwistek 2009/2010; Chwistek i Heinrich 2009/2010]. Chwistek napisał też powieść, która zachowała się we fragmentach, *Pałace Boga* [por. Grzeniewski, 1979]. Od młodości zajmował się rysunkiem i malarstwem. Jego twórczość malarska przechodziła kolejno etapy realizmu, formizmu, strefizmu oraz motywizmu. Jest znany również jako estetyk (twórca teorii wielości rzeczywistości w sztuce) i teoretyk grupy polskich formistów, ale głównie jest rozpoznawany jako twórca teorii wielości rzeczywistości. Jest to jego główne osiągnięcie filozoficzne w zakresie ontologii.

2. Ewolucja teorii wielości rzeczywistości

Teoria wielości rzeczywistości przechodziła kilka etapów ewolucji. Wszystko rozpoczęło się od doświadczeń Chwistka podczas II wojny światowej. W 1914 roku jako ochotnik zgłosił się do Legionów Polskich, organizowanych przez Józefa Piłsudskiego. Jako człowiek nauki musiał doznawać w organizacji wojskowej wyobcowania, o którym pisał prawie dwadzieścia lat później w książce *Zagadnienia kultury duchowej w Polsce*: „Wrodzona mała odporność na trudy fizyczne sprawiła, że cechy istotne mojej indywidualności spotęgowały się do ostatecznych granic. Trudność porozumienia się z otoczeniem stała się niepokojącą. Ostatecznie zrozumiałem, że jeśli mam sam siebie wziąć serio, muszę stwierdzić, że żyję po prostu w *innej rzeczywistości* niż moi towarzysze" [Chwistek, 1961, s. 202].

Jak widać, pierwotne źródła teorii wielości rzeczywistości są czysto osobiste. Wstępny swój kształt teoria ta uzyskuje w pracy *Sens i rzeczywistość*, napisanej w 1916 roku po powrocie ze służby w legionach. W tej pracy Chwistek wprowadza pojęcie wielości światów doświadczeń. Rozróżnia przede wszystkim cztery typy doświadczeń, przy czym różnią się one celem, na jaki są nakierowane. Pierwszym typem jest doświadczenie codzienne. Charakteryzuje je to, że informacje, jakie są potrzebne, aby zrealizować pewien cel, ograniczają się do tych czysto praktycznych. Tak więc możemy w tym świecie doświadczeń nie chcieć zdobywać informacji dokładnych i sprawdzalnych, ale wyłącznie te, które pozwolą nam szybko osiągnąć praktyczne zamierzenie. Drugim typem doświadczenia jest

doświadczenie naukowe. Tutaj cel nie jest pragmatyczny, lecz poznawczy. Potrzebujemy więc raczej informacji dokładnych niż tych, które pozwolą nam szybko osiągnąć cel praktyczny. Zbierając te informacje, wykorzystujemy narzędzia, których nie potrzebujemy w doświadczeniu codziennym. Trzecim typem doświadczenia, różniącym się istotnie od dwóch wymienionych, są przeżycia wewnętrzne. Jest to sfera prywatna, a przedmiotem jej są raczej obrazy rzeczy niż rzeczy traktowane jako byty zewnętrzne. Czwartym typem doświadczenia są tak zwane metadoświadczenia albo inaczej doświadczenia metafizyczne. Konkretnie rzecz biorąc, metadoświadczenia polegają na spostrzeżeniu różnicy między na przykład snem a jawą. Można też określić metadoświadczenie jako przeżycie zmiany i przejść pomiędzy doświadczeniami trzech poprzednich typów: praktycznego, naukowego, wewnętrznego. Wymaga to zajęcia, przynajmniej na chwilę, metaperspektywy. Metadoświadczenie pojawia się również w szczególnych sytuacjach (na przykład w trakcie budzenia się ze snu). Ale może być również w większym stopniu zależne od woli i intelektu podmiotu. Rozważmy prosty przykład domu widzianego z dużej odległości. Obserwator może oczywiście myśleć o nim jako o realnym przedmiocie, znacznie większym niż plama barwna w polu widzenia. W ten sposób zajmuje stanowisko realisty filozoficznego, który jest przekonany, że nie wszystko jest wrażeniem. Może jednak zająć stanowisko fenomenalistyczne, to znaczy takie, które sprowadza wszystko co istniejące do wrażeń. Gdyby obserwator domu był malarzem impresjonistą, wówczas traktowałby dom tylko jako wrażenie, a w szczególności jako plamę barwną. Przechodząc więc z doświadczenia zakładającego realizm filozoficzny do doświadczenia, które zakłada fenomenalizm, podmiot przeżywa to, co Chwistek nazwał metadoświadczeniem [por. Chwistek, 2004, s. 317–476].

Następnym etapem ewolucji teorii wielości rzeczywistości jest praca *Trzy odczyty odnoszące się do pojęcia istnienia*. Pierwszy raz Chwistek dokonuje w *Trzech odczytach* częściowej formalizacji swojej teorii. Tam *explicite* zostały wyróżnione dwie rzeczywistości: fenomenalistyczna i realistyczna. Zostały one scharakteryzowane przez parę wyróżniających je i sprzecznych aksjomatów. Dla naszych rozważań obecnie istotne jest to, że jest to para sprzecznych zdań formalnych. W uproszczeniu w języku naturalnym fenomenalizm charakteryzuje się zdaniem mówiącym, że wszystko, co jest rzeczywiste, jest wrażeniem. Natomiast realizm – również w uproszczeniu i w języku naturalnym – wyróżnia się negacją tego zdania: nie wszystko, co jest rzeczywiste, jest wrażeniem. A więc istnieje coś, co jest realne, lecz nie jest wrażeniem, nie jest aktualnie postrzegane przez podmiot poznający. Te dwa zdania, charakteryzujące dwa główne zdaniem Chwistka stanowiska ontologiczne, są arbitralne, to znaczy, że według Chwistka nie jesteśmy w stanie rozstrzygnąć przy pomocy metody naukowej, które z dwóch głównych stanowisk ontologicznych jest prawdziwe. Nie znajdujemy też konkluzywnego argumentu obalającego jedno z tych stanowisk, takiego argumentu, w którym nie przyjęto by arbitralnych założeń. Z tego też powodu powinniśmy uznać fenomenalizm i realizm jako poglądy równoprawne [por. Chwistek, 1961, s. 3–29].

Skąd jednak u Chwistka wielość rzeczywistości, a nie wielość poglądów? Pierwszym założeniem jest uznanie za obowiązującą zasadę niesprzeczności. Drugim założeniem jest to, że pogląd filozoficzny wymaga rzeczywistości, która czyni go prawdziwym. Fenomenalizm i realizm są sprzeczne, więc gdyby miały opisywać jednocześnie i w całości *jedną* rzeczywistość, wtedy opisywana przez nie rzeczywistość byłaby sprzeczna. Stąd istnieją co najmniej dwie rzeczywistości, rzeczywistość fenomenalizmu i rzeczywistość realizmu, które

czynią prawdziwymi fenomenalizm i realizm. Możemy pokusić się o uogólnienie tego wniosku, twierdząc, że istnieje tyle rzeczywistości, ile istnieje sprzecznych poglądów ontologicznych.

Kolejnym etapem rozwoju teorii wielości rzeczywistości była praca *Wielość rzeczywistości w sztuce*. Tutaj Chwistek nie formalizuje swojej teorii, lecz łączy ją z typami w sztuce. Istotne w tym momencie jest to, że w tej pracy pojawiają się cztery rzeczywistości: rzeczywistość popularna (praktyczna, codzienna), rzeczywistość ciał fizykalnych (rzeczywistość fizyki), rzeczywistość wrażeń zmysłowych i rzeczywistość wizjonerów. Tym czterem rzeczywistością odpowiadają kolejno cztery typy w malarstwie i rzeźbie: prymitywizm, realizm, impresjonizm i futuryzm [por. Chwistek, 2004b, s. 3–20]. Z ontologicznego i logicznego punktu widzenia ważna jest postać formalna zdań charakteryzujących cztery rzeczywistości. Postać formalną przynosi praca Chwistka, *Wielość rzeczywistości*. Zanim jednak przejdę do krytyki tej pracy, krótko opiszę, co stało się z teorią wielości rzeczywistości w późniejszej książce Chwistka, *Granice nauki*.

W *Granicach nauki* Chwistek rezygnuje z formalizacji swojej teorii, a ponadto uznaje ją za własny subiektywny system. Może to świadczyć o przekonaniu jej autora, iż jest ona projektem nieudanym, ale to rzecz jasna nie wystarcza do obiektywnego zdyskredytowania jej wartości. Nadto w *Granicach nauki* Chwistek wprowadza stopnie rzeczywistości. Tutaj dla uproszczenia wystarczy wymienić dwa. Pierwszy stopień, lub stopień bazowy, jest posiadaniem przekonań charakterystycznych dla jednej z czterech rzeczywistości. Drugi stopień polega na wzniesieniu się ponad pierwszy w tym sensie, że będąc na drugim poziomie, zdajemy sobie sprawę (lub przeprowadzamy refleksję teoretyczną) z istnienia wielości rzeczywistości pierwszego stopnia. Można więc powiedzieć, że teoria wielości rzeczywistości jest pisana z perspektywy drugiego poziomu [por. Chwistek, 1963, s. 1–232].

Wielość rzeczywistości jest interesująca dlatego, że Chwistek przedstawia w niej najwięcej informacji o swojej głównej idei filozoficznej, a ponadto wyraża ją w języku formalnym (rachunku predykatów). Przejdźmy zatem do krytyki teorii wielości rzeczywistości.

3. Krytyka teorii wielości rzeczywistości

Teoria ta zakłada istnienie czterech rzeczywistości, które są bardzo zbliżone do już wymienionych, ale ich nazwy nieco różnią się: rzeczywistość wrażeń, rzeczywistość wyobrażeń, rzeczywistość rzeczy (praktyczna, codzienna, popularna) i rzeczywistość fizykalna (rzeczywistość fizyki, rzeczywistość naukowa). Pierwsze dwie można nazwać rzeczywistościami fenomenalizmu, dwie ostatnie natomiast – rzeczywistościami realizmu. Do scharakteryzowania wszystkich rzeczywistości Chwistek używa aksjomatów. Zwróćmy uwagę, że mamy tu do czynienia z założonym *implicite* odróżnieniem teorii (zdań, aksjomatów) od tego, co sprawia, że dana teoria jest prawdziwa: rzeczywistości. Dalej, do wyrażenia aksjomatów używa standardowych spójników logicznych (koniunkcja, alternatywa, implikacja, równoważność), kwantyfikatorów (uniwersalny, egzystencjalny), nawiasów, zmiennych, a przede wszystkim pojęć pierwotnych, które tutaj przedstawimy w postaci predykatów.

Pierwszy predykat, „x jest bezpośrednio dane”, wyraża się symbolicznie w postaci „bx”, natomiast „x jest widzialne” oznaczamy jako „wx”. Tutaj warto wyjaśnić intuicyjne

znaczenie tych predykatów, ponieważ właściwe ich znaczenie jest dane w tak zwanym uwikłaniu (w zdania formalne, których się nie dowodzi, czyli w aksjomaty) [por. Chwistek, 1961, s. 52]. Pojęcie widzialności jest chyba najbardziej intuicyjne, trzeba jednak dodać, krytykując jednocześnie teorię Chwistka, że należałoby je wyrazić nie ogólnie jako „x jest widzialne", lecz raczej: „x jest aktualnie widzialne". Będzie to bardzo istotne dla eksplikacji fenomenalizmu, ponieważ coś, co jest widzialne, nie musi być aktualnie widzialne, zachodzi natomiast odwrotna implikacja. Dokładnie ta sama uwaga stosuje się do predykatu „x jest bezpośrednio dane" (bx). Musimy więc przyjąć, że aby teoria Chwistka mogła adekwatnie opisywać poglądy ontologiczne, symbol „bx" powinien być tłumaczony jako „x jest aktualnie bezpośrednio dane". Pojęcie to zostało wprowadzone przede wszystkim, żeby uchwycić to, co nie jest dane przez zmysł wzroku (zapachy, bóle), ale też to, co nie jest dane w całości. To, co jest widzialne, najczęściej nie jest dane w całości: dotyczy to głównie obiektów trójwymiarowych.

Kolejnym istotnym predykatem, oznaczonym jako „ix", jest „x jest rzeczywiste" [por. Chwistek, 1961, s. 52]. Znaczy to tyle, że x należy do danej rzeczywistości. Teoria wielości rzeczywistości jest konstrukcją formalnie poprawną, ale trzeba tutaj nadmienić, że pojawiają się w niej sformułowania w języku rachunku predykatów, które w języku naturalnym mogą brzmieć osobliwie, na przykład: „istnieje rzeczywiste x", czyli symbolicznie „∃x ix".

Przy pomocy wskazanych pojęć zbudowana jest zasadnicza część teorii wielości rzeczywistości. Następnie mamy uszczegółowienia pojęcia widzialności, które klasyfikujemy jako widzialność na jawie („x jest widzialne na jawie", czyli „wjx") i widzialność w warunkach normalnych („x jest widzialne w warunkach normalnych, czyli „wnx") [por. Chwistek, 1961, s. 54–55]. Widzenie w warunkach normalnych można wyjaśnić tylko przez odwołanie się do fragmentów, w których Chwistek stosuje pojęcie widzenia anormalnego [por. Chwistek, 1961, s. 67]. W skrócie polega ono na nietypowych warunkach, w których podmiot ogląda dany przedmiot. Może więc to być szczególna bliskość lub oddalenie obserwatora od przedmiotu, widzenie we śnie, przez mgłę, w refleksach wody, ale też widzenie przy użyciu narzędzi nauk realnych, takich jak mikrobiologia czy astronomia. Z tego, że widzenie we śnie jest widzeniem w warunkach anormalnych, wynika, że to, co jest widziane w warunkach normalnych, jest podzbiorem tego, co jest widziane na jawie. Oczywiście widzialność na jawie nie implikuje widzialności w warunkach normalnych (porównaj przykład widzenia przy użyciu narzędzi mikrobiologii czy astronomii).

Ostatnie pojęcie pierwotne, jakie wprowadza Chwistek, jest predykatem dwuargumentowym oznaczanym jako „x⊂y", co czytamy „x jest częścią y". Chwistek wprowadził je do scharakteryzowania realizmu, o czym piszę w dalszej części artykułu.

Przejdźmy teraz do aksjomatów teorii wielości rzeczywistości. Istnieją aksjomaty wspólne dla wszystkich czterech rzeczywistości:

(1) dla każdego x: jeśli x jest (aktualnie) bezpośrednio dane, to x jest rzeczywiste;
(2) dla każdego x: jeśli x jest (aktualnie) widzialne, to x jest rzeczywiste.

Symbolicznie:

(1) ∀x (bx → ix);
(2) ∀x (wx → ix).

Wprowadzony jest następnie aksjomat odróżniający fenomenalizm od realizmu:

(3a) dla każdego x: jeśli x jest rzeczywiste, to x jest (aktualnie) widzialne lub (aktualnie) bezpośrednio dane.

Symbolicznie:

(3a) ∀x [ix → (wx ∨ bx)].

Jak łatwo zauważyć, ze zdań (1), (2), (3a), prawdziwych w rzeczywistościach fenomenalistycznych, wynika, że pojęcie istnienia jest różnoznaczne z pojęciem tego, co jest (aktualnie) widzialne lub (aktualnie) bezpośrednio dane. Wtedy otrzymujemy bardziej wierny obraz fenomenalizmu, niż gdybyśmy pominęli słowo „aktualnie" w aksjomatach. Jak już zostało wspomniane, mogłoby przecież istnieć x, które jest rzeczywiste, lecz które jest tylko widzialne (potencjalnie) lub tylko bezpośrednio dane (potencjalnie), ale nie jest ani widzialne, ani bezpośrednio dane w sensie aktualności postrzegania.

Kolejny aksjomat dotyczy realizmu i jest negacją (3a):

(3b) istnieje x takie, że: x jest rzeczywiste oraz x nie jest (aktualnie) widzialne, oraz x nie jest (aktulanie) bezpośrednio dane.

Symbolicznie:

(3b) ∃x (ix ∧ ~wx ∧ ~bx).

Na tym etapie mamy dwie rzeczywistości: rzeczywistość fenomenalizmu i rzeczywistość realizmu:

rzeczywistość fenomenalizmu: (1), (2), (3a);
rzeczywistość realizmu: (1), (2), (3b).

Następnie rzeczywistości te rozgałęziają się – w sensie czysto syntaktycznej ich charakterystyki. Podaję teraz aksjomaty związane z pojęciami różnych typów widzialności (widzialność na jawie, widzialność w warunkach normalnych):

(4a) dla każdego x, x jest widzialne wtedy i tylko wtedy, gdy x jest widzialne na jawie;
(4b) istnieje takie x, iż nieprawda, że x jest widzialne wtedy i tylko wtedy, gdy x jest widzialne na jawie;

(4c) dla każdego x, x jest widzialne wtedy i tylko wtedy, gdy x jest widzialne w warunkach normalnych;
(4d) istnieje takie x, iż nieprawda, że x jest widzialne wtedy i tylko wtedy, gdy x jest widzialne w warunkach normalnych.

Symbolicznie:

(4a) ∀x (wx ≡ w**j**x).
(4b) ∃x ~(wx ≡ w**j**x).
(4c) ∀x (wx ≡ w**n**x).
(4d) ∃x ~(wx ≡ w**n**x).

Wreszcie mamy aksjomaty dotyczące rzeczywistości realizmu

(5a) dla każdego x, istnieje y takie, że: jeśli x jest częścią y oraz y jest rzeczywiste, to x jest rzeczywiste;
(5b) dla każdego x, istnieje y takie, że: jeśli y jest częścią x oraz y jest rzeczywiste, to x jest rzeczywiste.

Symbolicznie:

(5a) ∀x [∃y (x ⊂ y ∧ iy) → ix].
(5b) ∀x [∃y (y ⊂ x ∧ iy) → ix].

Można aksjomaty (5a) i (5b) wyrazić bardziej klarownie: (5a) część (nawet niewidzialna itp.) tego, co jest rzeczywiste, jest rzeczywista; (5b) rzeczywistość części przedmiotu powoduje, że jest on rzeczywisty. Aksjomaty te dotyczą tylko rzeczywistości realistycznych i zostały dodane przez Chwistka po to, żeby można było stwierdzić istnienie tego, co jest niewidzialne i niebezpośrednio dane (aktualnie) ") [por. Chwistek, 1961, s. 56]. Na przykład jeśli wiem, że atomy domu są jego częściami, to są one równie jak on rzeczywiste.

Każda z rzeczywistości (rzeczywistość fenomenalizmu, rzeczywistość realizmu) dzieli się na dwie rzeczywistości. W ten sposób otrzymujemy cztery rzeczywistości wraz z przyporządkowanymi im przez Chwistka aksjomatami:

rzeczywistość wrażeń: (1), (2), (3a), (4a), (4d);
rzeczywistość wyobrażeń: (1), (2), (3a), (4b), (4d);
rzeczywistość rzeczy: (1), (2), (3b), (4a), (4c), (5a), (5b);
rzeczywistość fizykalna: (1), (2), (3b), (4a), (4d), (5a), (5b) ") [por. Chwistek, 1961, s. 55–56].

Można – o czym nie pisze Chwistek – podzielić rzeczywistości na rzeczywistości przedmiotów widzialnych na jawie i rzeczywistość przedmiotów, które nie muszą być widzialne na jawie. Do ostatniej rzeczywistości należy tylko rzeczywistość wyobrażeń,

natomiast do pierwszej – pozostałe trzy rzeczywistości. Podobnego podziału możemy dokonać, posługując się pojęciem widzialności w warunkach normalnych: istnieją rzeczywistości, w których mogą być obiekty widzialne w warunkach anormalnych (rzeczywistość wrażeń, rzeczywistość wyobrażeń, rzeczywistość fizykalna), oraz takie rzeczywistości, w których mogą istnieć tylko obiekty widzialne w warunkach normalnych (rzeczywistość rzeczy/praktyczna).

Stwierdziliśmy już, że wszystko to, co jest widzialne w warunkach normalnych, jest widzialne na jawie. Możemy to sobie jeszcze raz uzmysłowić, odwołując się do następującego rozumowania przez falsyfikację zdania, które zamierzamy udowodnić. Gdyby to zdanie („wszystko to, co jest widzialne w warunkach normalnych, jest widzialne na jawie") było fałszywe, wówczas istniałoby coś, co jest widzialne w warunkach normalnych, ale nie jest widzialne na jawie. Ale jest to bardzo nieintuicyjne, ponieważ widzenie nie na jawie, a więc we śnie itp., jest bardzo niestabilne, a przez to nie może być uznane za normalne. Poza tym sam Chwistek pisze o normalnych warunkach widzenia w *Trzech odczytach*: „Z pojęciem widzialności łączą się zarówno w fenomenalizmie, jak i w realizmie pewne «normalne» warunki, które w śnie ani w halucynacjach spełnione nie są" [Chwistek, 1961, s. 27]. Zatem widzialność w warunkach normalnych implikuje widzialność na jawie. Ale znaczy to, że z aksjomatu (4c) (dla każdego x, x jest widzialne wtedy i tylko wtedy, gdy x jest widzialne w warunkach normalnych) wynika aksjomat (4a) (dla każdego x, x jest widzialne wtedy i tylko wtedy, gdy x jest widzialne na jawie). Skoro tak jest, to aksjomat (4a) jest niepotrzebny nie tylko w rzeczywistości rzeczy, ale w ogóle, ponieważ tylko do jej opisu użył go Chwistek. Używanie aksjomatu (4a), jeśli na liście figuruje aksjomat (4c), nie jest ekonomiczne z punktu widzenia logiki.

4. Podsumowanie

W artykule przedstawiono teorię wielości rzeczywistości. Pokazano ewolucję tej teorii. Wyrażone zostały jej aksjomaty, a następnie uwspółcześnione i sformalizowane w języku rachunku predykatów. Wykazano, że eksplikacja fenomenalizmu przez Chwistka jest zbyt szeroka. Innymi słowy, gdyby istnienie przedmiotów w fenomenalizmie było tożsame z widzialnością lub bezpośrednią percepcją tych przedmiotów bez zastrzeżenia, że widzialność ta i bezpośrednia percepcja muszą być aktualne, wówczas w fenomenalizmie mogłyby istnieć przedmioty, które choć są widzialne lub bezpośrednio dane, to są takie jedynie potencjalnie, a nie aktualnie. To nie licowałoby z fenomenalizmem, który ma się tutaj na uwadze: w rodzaju *esse est percipi*. W artykule zasugerowano też możliwość różnych podziałów rzeczywistości. Wreszcie wykazano, że rzeczywistość rzeczy posiada w systemie Chwistka zbyt obszerną (nieekonomiczną) aksjomatykę.

Bibliografia:

1. Chrobak K. (2004). *Niejedna rzeczywistość*. Kraków: Inter Esse.
2. Chrobak K. (2012). *What Plurality of Realities? Some Critical Remarks on the Philosophy of Leon Chwistek*. „Polish Journal of Philosophy", 6 (1), s. 7–25.
3. Chrobak K. (2013). *Plurality of Ontologies. How to Understand the Diversity of Reality?* W: R. John, J.R. John, E. Esposito (red.), *Ontologien der Moderne*. Praca zbiorowa (s. 85–106). Wiesbaden: Springer VS.

4. Chrobak K. (2017). *Leon Chwistek's Pluralistic Vision of Reality*. W: L. Chwistek, *The Plurality of Realities. Collected Essays*, tłum. K. Chrobak. Kraków: Jagiellonian University Press, s. 47–75.
5. Chwistek L. (1961a). *Pisma filozoficzne i logiczne*, t. I. Warszawa: PWN.
6. Chwistek L. (1961b). *Trzy odczyty odnoszące się do pojęcia istnienia*. W: L. Chwistek, *Pisma filozoficzne i logiczne*, t. I. Warszawa: PWN, s. 3–29.
7. Chwistek L. (1961c). *Wielość rzeczywistości*. W: L. Chwistek, *Pisma filozoficzne i logiczne*, t. I. Warszawa: PWN, s. 30–105.
8. Chwistek L. (1961d). *Zagadnienia kultury duchowej w Polsce*. W: L. Chwistek, *Pisma filozoficzne i logiczne*, t. I. Warszawa: PWN, s. 149–277.
9. Chwistek L. (1963a). *Granice nauki*. W: L. Chwistek, *Pisma filozoficzne i logiczne*, t. II. Warszawa: PWN, s. 1–232.
10. Chwistek L. (1963b). *Pisma filozoficzne i logiczne*, t. II. Warszawa: PWN.
11. Chwistek L. (2004a). *Sens i rzeczywistość*. Kraków: Inter Esse, s. 317–476.
12. Chwistek L. (2004b). *Wielość rzeczywistości w sztuce*. W: L. Chwistek, *Wybór pism estetycznych*. Kraków: Universitas, s. 3–20
13. Chwistek L. (2009/2010). *O zmianach periodycznych treści widzianych obrazów*, tłum. M. Sokołowicz. „Rocznik Historii Filozofii Polskiej", t. 23, s. 281–305.
14. Chwistek L., Heinrich W. (2009/2010). *O cyklicznym znikaniu małych punktów*, tłum. M. Kmec. „Rocznik Historii Filozofii Polskiej", t. 23, s. 261–279.
15. Chwistek L. (2017). *The Plurality of Realities. Collected Essays*, tłum. K. Chrobak. Kraków: Jagiellonian University Press.
16. Grzeniewski L.B. (1979). *Leona Chwistka Pałace Boga*, Warszawa: PWN.
17. Jadacki J.J. (1986). *O poglądach filozoficznych Leona Chwistka*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej", 1 (1), s. 109–133.
18. Kostyrko T. (1995). *Leona Chwistka filozofia sztuki*. Warszawa: Instytut Kultury.
19. Pasenkiewicz K. (1962). *Analiza i krytyka teorii wielości rzeczywistości Leona Chwistka*. „Studia Filozoficzne", 28 (1), s. 65–93.
20. Woleński J. (2018). *Leon Chwistek. Filozofia, logika i sztuka*. W: K. Chrobak (red.), *Leon Chwistek. Nowe kierunki w sztuce*. Praca zbiorowa (s. 9–26). Kraków: MOCAK.

13. PARADYGMAT NEOPRAGMATYCZNY W ESTETYCE FILOZOFICZNEJ

Andrzej Krawiec
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Filozoficzny
Instytut Filozofii
ul. Grodzka 52, 33-332 Kraków
Email: krawiecandrzej@gmail.com

1. Wstęp

Zasadnicze pytania stawiane przez estetykę neopragmatyczną można sformułować następująco: na ile samo dzieło sztuki – rozumiane jako pewien „tekst" kulturowy – jest wieloznaczne i czy istnieją wyraźnie określone ramy poprawności interpretacji danego dzieła, a także, jak duże znaczenie w interpretacji dzieła sztuki odgrywają czynniki kulturowo-historyczne? Ponadto, czy dzieło sztuki zostaje „zatracone" w dowolności interpretacyjnej odbiorców, czy jednak zachowuje ono swoją tożsamość i swoją własną, immanentną prawdę, mimo odmiennych interpretacji? Niniejszy artykuł ukazuje, w jaki sposób w paradygmacie neopragmatycznym dochodzi do przesunięcia akcentu ze znaczenia samego tekstu (dzieła sztuki) na interpretatora, a kryterium prawdziwości zostaje podporządkowane sile retoryki, czyli, mówiąc najzwięźlej, sztuce perswazji i przekonywania. Artykuł ukazuje także przejście od epistemologii do hermeneutyki, czyli od wiedzy typu *episteme* do wiedzy typu *doksa*.

2. Materiał i metody

Niniejsze badania poruszają się w obszarze estetyki filozoficznej, co oznacza, że materiał do analizy stanowią dzieła sztuki, lub mówiąc szerzej – dzieła kultury. Metodą badań jest porównawcza analiza opisowa poglądów wybitnych filozofów z kręgu neopragmatyzmu amerykańskiego (Stanley Fish, Richard Rorty) oraz polskiego (Andrzej Szahaj) w zestawieniu z kluczowymi filozofami hermeneutycznymi (Martin Heidegger, Hans Georg-Gadamer, Paul Ricoeur).

3. Wyniki i dyskusja

Według Andrzeja Szahaja nie jest możliwe oddzielenie w interpretacji tego, co obiektywne, czyli samego tekstu, od tego, co jest subiektywnym i twórczym wkładem interpretatora w poznanie danego zjawiska. Skoro granice te nie są wyraźnie określone i tym samym nie da się tych dwóch horyzontów – tj. tekstu i interpretatora – od siebie wyodrębnić, to niemożliwe jest również dotarcie do idealnego znaczenia danego tekstu kulturowego, a takim jest każde dzieło sztuki [Szahaj, 2014c, s. 98]. Jeśli nie można przeprowadzić granicy pomiędzy tym, co pochodzi od tekstu, a tym, co pochodzi od interpretatora, to należy, zdaniem Szahaja, skupić się wyłącznie nad zagadnieniem, dlaczego jedne interpretacje zyskują uznanie, a inne nie, a także nad tym, jakie mogą być rezultaty przyjęcia danej interpretacji za zasadną [Szahaj, 2014c, s. 100]. Ponadto trzeba zapytać, czy uznanie danej interpretacji za poprawną jest kwestią zupełnie arbitralną, czy też przyjęcie takiego, a nie

innego sądu podlega uwarunkowaniom. Andrzej Szahaj uważa, że obawa przed dowolnością interpretacyjną jest bezpodstawna, bo choć granice interpretacji nie są wyznaczone przez sam tekst, to jej ramy są określane przez tradycję i wspólnotę interpretacyjną. Podobnie jak Hans-Georg Gadamer twierdzi on, że:

> […] gdy przystępuje się do interpretacji, żywi się przesądzenia, które są związane z jakąś wspólnotą, jej kulturą, a zatem powszechnie w niej przyjętymi przekonaniami o charakterze ontologicznym, epistemologicznym oraz aksjologicznym [Szahaj, 2014c, s. 102][1].

W paradygmacie neopragmatycznym poznanie opiera się nie tyle na idealnym znaczeniu tekstu/dzieła sztuki, co bardziej na perspektywie poznającego podmiotu (interpretatora) – z konieczności należącego do określonej wspólnoty interpretacyjnej, poprzez którą jest on uwarunkowany – a także na „użycie" danej interpretacji, czyli na konsekwencje przyjęcia takiej lub innej wersji interpretacyjnej tekstu[2]. Warto także dodać, że w paradygmacie neopragmatycznym tekst nie jest dla każdego interpretatora w równym stopniu „przejrzysty", ani też podmiot poznający (interpretator) nie jest dla siebie „samoprzejrzysty", co oznacza, że nie ma tekstu „samego w sobie", lecz tylko tekst „dla nas", to jest taki, którego znaczenie ustalane jest poprzez dziejowy kontekst historyczno-kulturowy[3].

Przyjrzyjmy się teraz bliżej poglądom Stanley'a Fisha i kwestii rzekomego „anarchizmu interpretacyjnego", którą tak oto relacjonuje Andrzej Szahaj:

> […] granice anarchizmu interpretacyjnego są wyznaczone nie przez jakieś cechy samego tekstu, lecz raczej przez kulturowy i społeczny kontekst jego interpretacji. Przy czym żadna z prawomocnych (tzn. uznanych) interpretacji nie jest subiektywna w pełnym tego słowa znaczeniu, albowiem, aby stać się interpretacją, musi korzystać z zasobów kulturowych będących do dyspozycji jakiejś wspólnoty interpretacyjnej i właśnie dla niej będzie z reguły interpretacją obiektywną. Żadna też jednak nie może sobie rościć prawa do ostatecznej obiektywności, albowiem nie ma żadnego kryterium, które pozwalałoby owo roszczenie uzasadnić [Szahaj, 2004, s. 101].

Według Fisha interpretacja zbyt odbiegająca od ustalonych kanonów byłaby niezrozumiała i tym samym zostałaby odrzucona. Wspólnota interpretacyjna – określana przez tradycję i kontekst kulturowy – zakłada jedynie takie możliwości rozumienia danego tekstu, które nie przeczą jej wyobrażeniu o tym, jaką postać ów tekst/dzieło sztuki może uzyskać w drodze interpretacji. Istnieje oczywiście możliwość, że z czasem ulegną zmianie pewne wartości uznawane przez daną wspólnotę – a mówiąc nieco szerzej: kulturę – i za jakiś czas mogą zostać preferowane inne modele interpretacyjne. Jest również i tak, że każdy, należąc do jakiejś wspólnoty interpretacyjnej, dokonuje analizy z własnej, subiektywnej perspektywy – choć nigdy solipsystycznej – co prowadzi z kolei do idei pluralizmu estetycznego, która pozwala pozostać otwartym na zmianę własnych przekonań i poglądów.

[1] Por. Gadamer, 2004, s. 367-392.
[2] Por. Szahaj, 2014b, s. 75-86.
[3] Por. Szahaj, 2014a, s. 54-55.

Jednym z apologetów pluralizmu interpretacyjnego był już w XIX wieku Søren Kierkegaard, o czym pisał Mikołaj Domaradzki:

> […] Kierkegaarda teoria komunikacji odrzuca próby uprzywilejowania jakiegokolwiek dyskursu: mamy tyle perspektyw (dyskursów), ile jest światopoglądów, a te nie dają się oceniać w kategoriach prawdy i fałszu i wymagają podejścia pluralistycznego [Domaradzki, 2006, s. 58].

Obawa, że pluralizm interpretacyjny – zakładający teoretycznie nieskończoną ilość możliwości interpretacji danego tekstu – rozmywa prawdę w relatywizmie, relacjonizmie, sceptycyzmie lub solipsyzmie, wydaje się ostatecznie bezzasadna. O tym, że nigdy nie znajdujemy się w sytuacji anarchizmu interpretacyjnego dowodzi praktyka, na co zwracał uwagę Stanley Fish w pracy *Interpretacja, polityka, retoryka*:

> Pluralista jest zmuszony odpowiedzieć, że istnieje coś takiego w tekście, co wyklucza pewne odczytania i pozwala na inne (chociaż żadne jedno odczytanie nie może kiedykolwiek uchwycić „niewyczerpalnego bogactwa i złożoności" tekstu). Najlepszym dowodem, na jaki może się powołać, jest, że w praktyce „*de facto* wszyscy" odrzucamy niemożliwe do zaakceptowania odczytania i że częściej zgadzamy się, niż nie zgadzamy co do tego, które z odczytań winny być odrzucone [Fish, 2007, s. 104].

Niektóre interpretacje uznawane są zgodnie za niedorzeczne, za wypaczające sens tekstu, podczas gdy inne wnoszą do naszych dotychczasowych przekonań uzasadnione modyfikacje, dzięki którym możemy lepiej poznać dane dzieło. To, że każde głębokie i wartościowe dzieło pozwala odczytać siebie na wiele sposobów nie oznacza wcale, zdaniem Fisha, że każda interpretacja może zostać uznana za równie poprawną: „[…] ograniczona wielość [akceptowalnych interpretacji – przyp. A. K.] jest po prostu świadectwem zdolności wielkiego dzieła sztuki do generowania wielorakich odczytań" [Fish, 2007, s. 104]. W paradygmacie neopragmatycznym to nie sam tekst posiada znaczenie, lecz jest ono zależne od przyjętej strategii interpretacyjnej, która jest wypracowanym i obowiązującym schematem w danej wspólnocie kulturowo-interpretacyjnej, a strategie te są uwarunkowane historycznie i mogą ulegać właściwie nieograniczonym przemianom:

> Fakt, że łatwo pomyśleć o jakimś odczytaniu, iż większość z nas od razu by je odrzuciła, nie oznacza, że zostało ono wykluczone przez tekst, lecz że nie istnieje jak dotąd wypracowana procedura interpretacyjna dla wytworzenia tego tekstu. […] chodzi o to, że o ile istnieją zawsze mechanizmy dla wykluczania odczytań, ich źródłem nie jest tekst, lecz wytwarzające tekst strategie interpretacyjne uznawane w danej chwili. Wynika z tego więc, że żadne odczytanie, jakkolwiek nie wydawałoby się ono dziwaczne, nie jest wewnętrznie niemożliwe [Fish, 2007, s. 108-109][4].

[4] Jako przykład sytuacji zmiany strategii interpretacyjnej z dziedziny sztuk muzycznych można podać chociażby *Pasję wg św. Mateusza* BWV 244 Jana Sebastiana Bacha zinstrumentalizowaną przez Feliksa Mendelssohna-Bartholdy'ego w 1829 roku, która wykazuje znaczne różnice interpretacyjno-brzmieniowe względem źródłowej wersji bachowskiej. Także różnice interpretacyjno-wykonawcze, zachodzące pomiędzy realizacją oryginalnej wersji tego dzieła pod dyrekcją Herberta von Karajana a np. Philippe'a Herreweghe, czy Paula McCreesha,

Taka teza wyklucza możliwość dotarcia do jednoznacznej, w pełni obiektywnej i niezmiennej prawdy, czy istoty dzieła sztuki. Fish mówi w tym kontekście również o postawie „antyfundacjonalistycznej”[5], która nie oznacza braku wiary w istnienie jakichkolwiek fundamentów poznania prawdy dzieła, lub jego poprawności interpretacyjnej, lecz jedynie wyraża przekonanie – przytaczając słowa Fisha – że:

> […] sprawy faktów, prawdy, poprawności, ważności i jasności nie mogą być ani postawione, ani rozwiązane poprzez odniesienie do jakiejś pozakontekstualnej, ahistorycznej, niesytuacyjnej rzeczywistości, reguły lub prawa. Antyfundacjonalizm stwierdza, że wszystkie te sprawy są możliwe do pojęcia i dyskutowane tylko w obrębie jakichś kontekstów lub sytuacji, paradygmatów czy też wspólnot, które nadają im ich lokalny i zmienny charakter [Fish, 1989, s. 344][6].

Perspektywa „pierwszoosobowa” zawsze jest już umiejscowiona w szerszym kontekście wspólnoty interpretacyjnej, która warunkuje indywidualny sposób postrzegania i interpretowania świata. Zmieniać mogą się nie tylko indywidualne interpretacje członków wspólnoty, ale i interpretacje powszechnie uznawane przez całą wspólnotę. Zdaniem Fisha żadna interpretacja nie jest absolutnie trwała i każda może podlegać dalszym przemianom. Twierdzi on mianowicie, że:

> W pewnym sensie, mogę *wiedzieć*, iż moje obecne odczytanie *Raju utraconego* [Johna Miltona – przyp. A. K.] bierze się z założeń, które nie zawsze utrzymywałem i które mogę porzucić choćby w ciągu roku, jednak owa „wiedza” nie powstrzymuje mnie od przeświadczenia, że jest ono poprawne. […] To, że pewnego dnia moje zdanie będzie inne, niż jest teraz, nie zmienia faktu, iż *jest* ono tym, czym jest teraz. […] Świadomość, że czyjaś perspektywa jest ograniczona, nie powoduje, by fakty z niej zrodzone wydawały się mniej realne; a kiedy ta perspektywa ustąpi miejsca innej, wtedy nowy zestaw faktów zajmie pozycję rzeczywistych faktów [Fish, 2007, s. 125-126].

Analizując pojęcie „prawdy” dochodzi on do wniosku, że nie jest ona niczym więcej, jak pewnym zbiorem przekonań, a skoro osiągnięcie Prawdy Obiektywnej jest niemożliwe i prawda subiektywna może nie posiadać wystarczającego autokrytycyzmu, to pozostaje jedynie możliwość ustalenia prawdy intersubiektywnej. Zmiana własnych przekonań dokonuje się za sprawą ich kwestionowania. Pytając o słuszność własnego przekonania otwieramy się tym samym na możliwość przyjęcia nowego poglądu, choć prawdopodobnie nigdy takiego, który byłby całkowicie sprzeczny z dotychczasowym. Modyfikacja przekonań dokonuje się stopniowo, w takich momentach, kiedy widzimy istotne racje w nowych faktach, interpretacjach oraz argumentach i jest to konieczny warunek rozwoju wszelkiej wiedzy, czyli dążenia do prawdy – także tej artystycznej.

---

dobrze ukazują sytuację tego typu. Analogicznym przykładem do *Pasji wg św. Mateusza* Bacha mogą by instrumentacje Wolfganga Amadeusza Mozarta wybranych oratoriów Jerzego Fryderyka Haendla.

[5] W literaturze przedmiotu używa się także terminu „antyfundacjonizm”. Być może najbardziej odpowiednim określeniem byłby termin „antyfundamentalizm”, lecz ze względu na jego polityczne konotacje znaczeniowe zrezygnowano z jego używania. Analogicznie w estetyce II poł. XX wieku mówiono o „antyesencjalizmie”; por. Dziemidok, 2012, s. 107-128.

[6] [Cyt. za: Szahaj, 2004, s. 117].

Również Richard Rorty uważał, że idea ostatecznego i absolutnego poznania świata i wyjaśnienia go w jednym uniwersalnym dyskursie – w ahistorycznej aparaturze pojęciowej – jest niemożliwa do zrealizowania. Dyskurs filozoficzny zależny jest, według Rorty'ego, od kontekstu historycznego. Negatywnie ustosunkowywał się on do badań Edmunda Husserla oraz do metody fenomenologicznej[7], która, jego zdaniem, nie prowadzi do poznania istoty rzeczywistości, ponieważ każdy opis-tekst odsyła nie do niej samej, lecz do innego tekstu[8]. Rorty dekonstruuje ideę filozofii jako „zwierciadła natury", a także obala mit nauki, roszczącej sobie pretensje dotarcia do Prawdy o „rzeczywistości samej w sobie", a także do jej naukowej reprezentacji – stąd jest on uznawany za „antyreprezentacjonistę". „Obiektywność" rozumie on jako powszechną zgodę kompetentnych badaczy, a nie jako zgodność z rzeczywistością (*adaequatio intellectus et rei*). Tak rozumiana „obiektywność" zawiera z konieczności komponent subiektywności, a mówiąc ściślej – intersubiektywności. To z kolei prowadzi do uznania wiedzy jako posiadającej status co najwyżej „uzasadnionego przekonania" (*doksa*). Przekonania natomiast mogą być zmienne, a prawda obiektywna – jak pisze Rorty – „[…] to nic więcej, ale i nic mniej niż najlepsze w danym czasie wyjaśnienie zjawisk w świecie" [Rorty, 1994, s. 341]. I ten relatywizm w efekcie przeradza się w pragmatyzm, gdzie kryteriami naukowymi są przede wszystkim – podając za Thomasem Kuhnem [2009] – dokładność, spójność, ogólność, prostota i owocność[9].

Richard Rorty entuzjastycznie odnosił się natomiast do filozofii Martina Heideggera – co wielokrotnie podkreślał w pracy *Filozofia a zwierciadło natury* – i do jego projektu „otwarcia świata" (*Welterschliessung*)[10], stwierdzając zarazem, że nauka nie musi dążyć do „powszechnej ważności", czyli do tzw. Prawdy Obiektywnej [Rorty, 2009, s. 130]. Proponował on zastąpić klasyczne pytania metafizyki – „czym jest Byt?", „co jest rzeczywiście rzeczywiste?", „czym jest człowiek?" – pytaniem typu: „czy ktoś ma jakieś nowe pomysły w kwestii tego, co my, ludzie, możemy z sobą zrobić?" [Rorty, 2009, s. 149]. Rorty analizował również napięcie pomiędzy epistemologią a hermeneutyką, gdzie epistemologię charakteryzował jako ograniczoną i dogmatyczną dyscyplinę badawczą, a hermeneutykę uznawał za bardziej otwartą na autokorektę[11].

4. Wnioski

Rorty wielokrotnie podkreślał zasługi Hansa-Georga Gadamera, którego książkę *Prawda i metoda* uważał za traktat przeciwko samej idei „metody", jeżeli poprzez „metodę" miałoby się – jak pisał – „[…] rozumieć coś, dzięki czemu dążyć by można do uwspółmiernienia" [Rorty, 1994, s. 317-318, przypis dolny][12]. W filozofii Heideggera i Gadamera zwracał on uwagę na dynamiczne tworzenie („budowanie") nowego obrazu człowieka – w przeciwieństwie do statycznej „systematyzacji" – który byłby wkomponowany w bogatszą całość, gdzie zamiast dawać rozwiązania na standardowe problemy filozoficzne, raczej należałoby te problemy stawiać, lub od nich się dystansować [Rorty, 1994, s. 317-319,

[7] Por. Husserl, 2008, s. 72; por. także Husserl, 1992, s. 47.
[8] Por. Rorty, 2009, s. 199-200.
[9] Por. Rorty, 1994, s. 292.
[10] Por. Heidegger, 2013.
[11] W dość podobny sposób tę różnicę opisywał Leszek Kołakowski; por. Kołakowski, 2002.
[12] Por. Rorty, 1994, s. 281-297.

326-328]. Charakterystyczny dla Rorty'ego pluralizm głosił, że nauka to nie efektywne dochodzenie do Prawdy Obiektywnej, lecz tylko jeden z wielu możliwych dyskursów – czyli opisów świata. Pisze on o tym następująco: „Gadamer słusznie wskazuje na zasługi Heideggera w uprzytomnieniu nam, że poszukiwanie wiedzy obiektywnej (które, wziąwszy za wzór matematykę, rozpoczęli Grecy) jest tylko jednym z wielu ludzkich projektów" [Rorty, 1994, s. 320].

Zaznaczmy jeszcze, że w estetyce neopragmatycznej pluralizm interpretacyjny nie unieważnia kryteriów wartościowania dzieł sztuki. Jest faktem niezaprzeczalnym, że wartościowanie dzieł sztuki od zawsze zawierało komponent subiektywny. Ten subiektywny charakter sądów nie oznacza jednak braku jakichkolwiek kryteriów oceniania czy solipsyzmu, ponieważ konfrontowanie własnych przekonań z poglądami odmiennymi pozwala wyjść poza własny horyzont myślenia i poszerzyć wiedzę na temat danego zjawiska. Kryteria oceniania dzieł sztuki w postawie pluralistycznej nie unieważniają się, lecz otwierają na konfrontację z innymi perspektywami interpretacyjnymi i umożliwiają rewizję dotychczasowych przekonań, dotyczących wartości danego dzieła. Zatem pluralizm estetyczny wcale nie przeczy obowiązującym w danym czasie kryteriom oceniania oraz możliwości rzetelnego wartościowania dzieł sztuki, lecz rezygnuje z wydawania ocen pretendujących do miana absolutnie niepodważalnych. Możliwa jest również i taka sytuacja, że my sami za jakiś czas będziemy uważać swe własne przekonania za niedojrzałe, a oceny wydane poszczególnym dziełom sztuki za niesłuszne i wtedy je zmienimy. Można zatem stwierdzić – za Sørenem Kierkegaardem i w zgodzie z poglądami Stanley'a Fisha – że subiektywność prawdy nie zaprzecza istnieniu owej prawdy[13].

Martin Heidegger w swoich analizach „źródłowości" dzieła sztuki podkreślał kwestię dotarcia do „dzieła samego" oraz to, jakie jest ono „dla nas" [Heidegger, 1997]. Sprawie konstytucji sensów dzieła sztuki oraz możliwości ustalenia jego „prawdy" bodaj jeszcze więcej uwagi poświęcił Gadamer, dowartościowując znaczenie odbiorcy dzieła sztuki oraz jego rolę w procesie interpretacji „języka" sztuki. Kolejnym ważnym etapem było pojmowanie przez Ricoeura „dyskursu" zarazem jako zdarzenia i znaczenia, lub – mówiąc precyzyjniej – jako zdarzenia znaczącego. Jak twierdził Ricoeur, „świat dzieła" jest prawdą tegoż dzieła, lecz świat ten ponadto projektuje nowe możliwości „bycia-w-świecie", ukazując rzeczywistość w nowy sposób [Ricoeur, 1989]. Własną propozycję przezwyciężenia relatywności poznania przedstawili neopragmatyści – m.in. Fish i Rorty – ustanawiając retorykę narzędziem perswazji oraz kryterium prawdy. Podkreślmy jednak, że Fish i Rorty nie głoszą nihilizmu poznawczego, ale podkreślają rolę historycznego i kulturowego uwarunkowania „wspólnoty interpretacyjnej" – na co zwracał uwagę już Gadamer – która to dokonuje intersubiektywnej interpretacji danego tekstu kulturowego, jakim jest również dzieło sztuki.

[13] „Postulat subiektywności prawdy ma swoje źródło w Kierkegaarda przekonaniu, iż nie ma obiektywnej aksjologii. Obiektywnie nie ma tedy żadnej prawdy, albowiem intencją rozstrzygającą o prawdzie jest jednostka, która w swej wewnętrzności (subiektywnie uświadamianej aksjologii) i przyswojeniu (subiektywnej akceptacji określonych wartości) uzyskuje prawdę niebędącą niczym więcej, aniżeli prawdą zawsze tylko do pewnego stopnia" [Domaradzki, 2006, s. 65].

Bibliografia:

1. Domaradzki M. (2006). O subiektywności prawdy w ujęciu Sørena Aabye Kierkegaarda. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
2. Dziemidok B. (2012). Główne kontrowersje estetyki współczesnej. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
3. Fish S. (1989). .Anti-Foundationalism, Theory Hope and the Teaching of Composition. W: Doing What Comes Naturally, (s. 342-355). Durham: Duke University Press.
4. Fish S. (2007). Interpretacja, retoryka, polityka, przeł. K. Abriszewski, A. Derra-Włochowicz, M. Glasenapp-Konkol, A. Grzeliński, M. Kilanowski, A. Lenartowicz, M. Smoczyński, A. Szahaj. Kraków: UNIVERSITAS.
5. Gadamer H.-G. (2004). Prawda i metoda, przeł. B. Baran. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
6. Heidegger M. (2013). Bycie i czas, przeł. B. Baran. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
7. Heidegger M. (1997). Źródło dzieła sztuki, przeł. J. Mizera. W: tenże, Drogi lasu, (s. 7-62). Warszawa: Biblioteka ALETHEIA.
8. Husserl E. (2008). Idea fenomenologii, przeł. J. Sidorek, A. Półtawski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
9. Husserl E. (1992). Filozofia jako ścisła nauka, przeł. W. Galewicz. Warszawa: Biblioteka ALETHEIA.
10. Kołakowski L. (2002). Kapłan i błazen (Rozważania o teologicznym dziedzictwie współczesnego myślenia). W: Pochwała niekonsekwencji. Pisma rozproszone sprzed 1968 roku, tom II, (s. 263-293). Londyn: Wydawnictwo Puls.
11. Kuhn Th. S. (2009). Struktura rewolucji naukowych, przeł. H. Ostromęcka. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
12. Ricoeur P. (1989). Język, tekst interpretacja, przeł. K. Rosner, P. Graff. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
13. Rorty R. (2009). Filozofia jako polityka kulturalna, przeł. B. Baran. Warszawa: Czytelnik.
14. Rorty R. (1994). Filozofia a zwierciadło natury, przeł. M. Szczubiałka. Warszawa: Wydawnictwo SPACJA.
15. Szahaj A. (2014a). Paninterpretacjonizm, czyli nie ma niczego w tekście, czego by pierwej nie było w kontekście (odpowiedź krytykom). W: tenże, O interpretacji, (s. 45-65). Kraków: UNIVERSITAS.
16. Szahaj A. (2014b). Paradygmaty interpretacyjne a narodziny literaturoznawstwa postawangardowego. W: tenże, O interpretacji, (s. 75-86). Kraków: UNIVERSITAS.
17. Szahaj A. (2014c). Siła i słabość hermeneutyki. W: tenże, O interpretacji, (s. 97-108). Kraków: UNIVERSITAS.
18. Szahaj A. (2004). Zniewalająca moc kultury. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

14. PRZYCZYNEK DO FILOZOFII SPOŁECZNO-POLITYCZNEJ JÓZEFA WOJCIECHA GOŁUCHOWSKIEGO

mgr Tomasz Łukasz Stanowski
Uniwersytet Jagielloński
Wydział Filozoficzny
Instytut Filozofii
Zakład Historii Filozofii
Email: tomasz.stanowski@gmail.com

1. Wstęp

Józef Gołuchowski jest jednym z mniej znanych polskich filozofów. Fakt ten dziwi o tyle, że jako prekursor romantyzmu w Polsce w czasach swojej aktywności twórczej w znacznej mierze oddziaływał na sobie współczesnych. Jego *Die Philosophie in ihrem Verhältnisse zum Leben ganzer Völker und einzelner Menschen* stało się swoistym „manifestem romantyzmu”[1] w Polsce. Ukazało się w 1822 roku, tym samym, który przyniósł też Mickiewiczowskie *Ballady i romanse*. Autor tychże znał wykłady Gołuchowskiego z czasów, kiedy ten nauczał w Uniwersytecie Wileńskim. Współcześnie jednak znajomość jego filozofii ogranicza się do hasła encyklopedycznego. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być powszechne, acz błędne postrzeganie go za mało interesującego mesjanistę[2]. Nie bez znaczenia jest także dzisiejsze nieuczciwe traktowanie filozofii Schellinga jako nazbyt ekscentrycznej, usuwając tym samym w cień także twórców i filozofów wprost z nim związanych.

W artykule staram się pokazać, że w dalszym ciągu istnieją elementy myśli Gołuchowskiego, które nie zostały wystarczająco zbadane, a które mogę rzucić zupełnie nowe światło na jego system[3]. Tekst więc jest próbą ukazania nowego kierunku w badaniach nad myślą Gołuchowskiego. Przedstawić pragnę na jakiej podstawie i dlaczego należy takie rozważania podejmować. Bowiem za wyjątkowością filozofii Gołuchowskiego nie świadczy jego schellingianizm, bo nie był w nim ani pierwszym na ziemiach polskich (Józef Szaniawski), ani nie najbardziej interesującym (Maurycy Mochnacki) przedstawicielem takiego sposobu myślenia o filozofii. Nie literackość, bo tejże

[1] Taki tytuł jednego z podrozdziałów poświęconemu filozofii Gołuchowskiego nadał Wiktor Wąsik w pracy *Historia filozofii polskiej* [1966], czego uzasadnienie i aprobatę zauważyć można we współczesnym tekście Jana Skoczyńskiego w *Historii filozofii polskiej* [2010].

[2] Andrzej Walicki widzi Gołuchowskiego jako po prostu schellingianistę [1983, s. 141] który w duchu niemieckiej filozofii romantycznej krytykował niedialektyczny rozsądek, empiryzm, mechanistyczny materializm [Walicki, 1983, s. 156]. Porzucił rozum na rzecz sił irracjonalnych i budował „koncepcję filozofii jako całościowego światopoglądu, wyrastającego «z najgłębszych głębin narodu»” [Walicki, 1983, s. 141]. Walicki zdecydowanie stwierdza, iż Gołuchowski mesjanistą nie był, a jedynie wpisywał się w nurt popularnej filozofii narodowej. Nie uznaje go również za filozofa samodzielnego.

[3] Chociaż Gołuchowski próbuje się odżegnywać od *systemowości* w *Die Philosophie…* to nie ulega wątpliwości, że późniejsze prace kładą temu kłam. Zaryzykować można stwierdzenie, iż *filozofia* Gołuchowskiego tylko wtedy będzie godna tego miana, gdy urzeczywistniać się zacznie właśnie na płaszczyźnie systemu. Nieprawdą wydaje się być także, stwierdzenie, jak słusznie zauważa Harassek, jakoby Gołuchowski nie zachęcał czytelnika „do «jakiegoś stronnictwa filozoficznego». Owszem; on chce go zwabić i pozyskać dla filozofji intuicyjnej” [Harassek, 1924, s. 125].

laur – nawet na skalę europejską – dzierżą uznani powszechnie literaci okresu (z romantycznymi prorokami na czele). Nie innowacyjność myśli, bowiem z dzisiejszego punktu widzenia była ona raczej iluzoryczna – wpisująca się bardziej w oczekiwania słuchaczy niż w realne nadawanie nowych „trendów”[4]. Nie próba rozwiązania istotnych problemów pomiędzy filozofią Schellinga a doktryną kościoła katolickiego – ostatecznie przyniosła jednak ciekawe rozwinięcie w postaci teorii osobowości[5]. Lecz tym co go faktycznie wyróżnia to: ukazanie *realnego związku* filozofii z życiem jako elementarnego dialogu, koniecznego dla *dobrych* i *dających spełnienie* relacji w życiu wspólnotowym oraz politycznym. Z perspektywy autora *Filozofii i życia* jest to konieczny i globalny projekt, od którego powodzenia zależy stabilizacja w zdestabilizowanym świecie społecznym. Gołuchowski postuluje skupienie się więc na świadomym, odpowiedzialnym i twórczym życiu: życiem głębokim i zaangażowanym. Realizacja owego *życia* osadza się na współpracy między narodami i jednostkowymi ludźmi, ale także, co jest jednym z jego najważniejszych postulatów: *działaniu na polu własnym*.

Będę zdania, że niezwykłość filozofii myśliciela z Garbacza polega na twórczym przetransponowaniu metafizyki na praktyczną stronę ludzkiego życia: politykę. Dostrzeżenie owego zabiegu będę traktować jako warunek *sine qua non* dla poprawnego zrozumienia jego myśli. W mojej ocenie kontynuowanie takiej refleksji może pozytywnie wpłynąć nie tylko na lokalny odbiór jednego z ważniejszych polskich myślicieli, zrozumienie faktycznej recepcji jego myśli na gruncie polskim, ale także na powrót ukaże filozoficzną wyjątkowość romantyzmu polskiego.

2. Materiał i metody

Gołuchowski jest obecnie przemilczany w naszej humanistyce, uznawany za filozofa co najwyżej drugorzędnego. Znamy go z not encyklopedycznych, biograficznych wzmianek o jego kontaktach z innymi myślicielami (na przykład: ks. Kazimierz Mikucki CR, *Wokół Dziennika o. Piotra Semenenki*), z drobnych biograficznych artykułów. Ze współczesnych odniesień wartościowe wydaje się omówienie biograficzne Stefana Zabieglika z 2004 r. pt. *Józef Gołuchowski – profesor filozofii w Wilnie.* A także dwustronicowy tekst z 2008 roku, *Z romantycznym uniesieniem: Józef Wojciech Gołuchowski* tego samego autora.

Przeważającą większość publikacji o polskim filozofie stanowią tzw. wydania rocznicowe, bądź mające na celu promocję regionu (na przykład: Monika Bryła-Mazurkiewicz, *Wielkie postaci ziemi ostrowieckiej w kulturze narodowej: 120. rocznica urodzin prof. Jana Samsonowicza, 150. rocznica śmierci Józefa Gołuchowskiego: materiały z sesji Europejskich Dni Dziedzictwa, 13-14 września 2008 r.*).

Wydania obszerniejsze, bogatsze w intelektualne treści na temat poglądów Gołuchowskiego, powstały w czasach bliższych jego współczesności (broszura Pawła Popiela

[4] Wspomina o tym m.in. Jerzy Szacki, który pisze: „Schellingianizm (…) pozwalał na przeciwstawianie systemowi «maleńkich rzeczy, maleńkich myśli, maleńkich wyobrażeń», filozofii całości, «czczości» życia, «upodlonego» społeczeństwa – świata myśli i wzniosłych dążeń. Jak bardzo «na czasie» była to filozofia, świadczyć może kariera reakcyjnego filozofa J. Gołuchowskiego w środowisku niereakcyjnej młodzieży wileńskiej. Jego wyrzekanie na «lichotę i czczość życia codziennego» było zapewne rozumiane jako krytyka panujących stosunków”. [J. Szacki: Z historii ideologii szlachecko-rewolucyjnej [Szacki, 1957, s. 93.].

[5] Niezwykle ciekawie przedstawił ją Miłowit Ziemiński w artykule pt. *Koncepcja osobowości w filozofii Józefa Gołuchowskiego*.

z 1860 r.). Istnieją też ówczesne gazetowe artykuły o nim, na przykład ten w *Tygodniku Ilustrowanym* z tego samego roku.

Podstawowa, i wciąż cenna jako źródło historycznej informacji, pozostaje monografia Stefana Harasska, *Józef Gołuchowski: zarys życia i filozofii*, ale jest ona wydaniem już dziewięćdziesięciopięcioletnim, które wymagałoby uaktualnienia – zarówno pod względem języka, jak i poszerzenia o zagadnienia filozoficzne i naukowe.

Temat myśli Gołuchowskiego, jej związków z filozofią zachodnią, ideowej przynależności, podejmowany był dotąd prawie wyłącznie we „wstępach" i komentarzach tłumaczy i wydawców. W taki sposób została wydana *Filozofia i życie* w 1903 r.

Materiałów *stricte* dotyczących omawianego tematu faktycznie brakuje (pomijając podręczniki wzmiankujące jedynie o Gołuchowskim jak m.in. *Historia polskiej myśli politycznej* autorstwa Retta Ludwikowskiego). Oczywiście istnieją wybitne prace – w tym wypadku pomocnicze – jak chociażby książka Bronisława Łagowskiego *Filozofia polityczna Maurycego Mochnackiego*. Traktują one o podobnym problemie, okresie historycznym, bądź nawet w jakimś stopniu uwzględniają postać Gołuchowskiego. Wszystko to jednak wciąż za mało. Z kolei kwestie polityczne interesujące historyków to raczej problemy dotyczące ingerencji Nowosilcowa w środowisko naukowe, wątek Uniwersytetu Wileńskiego, czy działalność filomatów i filaretów. W kontekście Gołuchowskiego w tej kwestii wypowiedział się Tadeusz Jachimowski w dwóch krótkich artykułach: *Dokumenty do nominacji Józefa Gołuchowskiego profesorem filozofii w Uniwersytecie Wileńskiem* oraz *Dokumenty do sprawy pozbawienia katedry filozofii Józefa Gołuchowskigo w Uniwersytetcie Wileńskiem*. Nazwisko Gołuchowskiego siłą rzeczy padać musi w tym samym kontekście w pracy pod redakcją Tomasz Kupsia *Konkurs na Katedrę Filozofii w Uniwersytecie Wileńskim w 1820 roku. Recepcja filozofii Immanuela Kanta w filozofii polskiej w początkach XIX wieku. Część 4*.

Charakter omawianych treści, jak widać, oscyluje pomiędzy filozofią a historią. Zrozumiały jest więc interdyscyplinarny charakter pracy. W kwestii rozpatrywania filozofii zaleca się makrometody specyficznie filozoficzne takie jak: hermeneutyczna i transcendentalna. Zdecydowanie się na taki rodzaj badań narzuca styl i sposób rozumowania myśliciela. Metoda hermeneutyczna posłuży do analizy tych treści, które należy odczytywać jak poezję, zdejmując z nich zakrywającą warstwę sensu aby pogłębić badania. Przygotowane wcześniej kontekstowe klucze: kulturowe, społeczne, historyczne i okolicznościowe umożliwią lepsze poznanie omawianych treści. Metoda transcendentalna dopuści próbę zrozumienia treści prezentowanych przez Gołuchowskiego, które najlepiej oddają rozumienie intuicyjne jego wywodów.

W większości przypadków stosowano także metody takie jak: rozumienie sensu, opis, poznawanie intuicyjne, analizowanie wyrażeń, argumentację, rozumowanie. Biograficzno-historyczny charakter pracy wymusza także użycie metod niezwiązanych wprost z filozofią.

Metoda, która będzie miała charakter pomocniczy i bardzo często ujawni kolejne możliwości w prowadzonych badaniach poprzez ukazywanie braków w obecnym stanie wiedzy to: metoda analizy i krytyki piśmiennictwa. Zaletą tej metody jest łatwość w ukazaniu co należy jeszcze uzasadnić i jak to można zrobić. Uwydatni to wartości jaki omawiany problem ze sobą niesie.

3. Wyniki i dyskusja

Biorąc pod uwagę powyższe materiały, zrozumiałym jest, aby móc faktycznie wskazać kierunek kolejnym refleksjom, skupić się należy na tekstach źródłowych autorstwa samego Gołuchowskiego. Dwie najważniejsze prace Gołuchowskiego: *Die Philosophie in ihrem Verhältnisse zum Leben ganzer Völker und einzelner Menschen* oraz drugi tom *Dumań nad najwyższemi zagadnieniami człowieka, poprzedzone historyczném rozwinięciem głównych systematów filozoficznych od Kanta do najnowszych czasów*, chociaż w dużej mierze są interpretacją systemu Schellinga, to jednak pod wierzchnią warstwą romantycznego w swojej stylizacji tekstu zakładają prymat polityki nad innymi aspektami życia. Państwo, a wraz z nim idące nierozłącznie myślenie o polityce jest „nauką, wcieloną w życie" [Gołuchowski, 1903, s. 18].

Wydaje się, iż już same te dwie książki filozofa z Garbacza wystarczą by stworzyć pewien zarys jego myślenia o polityce. Zdanie takie zdaje się mieć pewne poparcie w kilku rozdziałach poświęconych idei państwa w monografii Harasska, a także chociażby w pracy Jana Błachnio *Idealizm niemiecki i filozofia narodowa w polskiej myśli chrześcijańskiej lat 1831-1863*, który ukazując nastrój filozoficzno-polityczny wpisuje Gołuchowskiego w konkretną tradycję myślową. W podobnym tonie ukazana została postawa filozofa w artykule Dariusza Szopera, który w dużej mierze przedstawiając problem za Pawłem Popielem publikuje *Pokolenie nieemigracyjnego konserwatyzmu wobec wybuchu powstania listopadowego – myśl polityczna i próby jej realizacji na przełomie 1830-1831*.

Opus magnum Gołuchowskiego ma tę jednak wadę, że ujawnia jedynie tą część jego myśli, która nazbyt mocno uwypukla metafizyczny aspekt aracjonalizmu wileńskiego profesora, który pozwala uznać jego myśl jako wpisującą się – jak pisze Kimla o romantycznym rozumieniu polityki – w postawy, „które pod wpływem czynników wytwarzających emocjonalne ciśnienie wiodą do idealizacji bądź deprecjacji ludzkich poczynań i sytuacji, a tym samym uniemożliwiają bezstronną, zdystansowaną, obiektywną obserwację rzeczywistości" [Kimla, 2009, s. 148-149].

Rzecz jednak zacznie przybierać zupełnie inny kształt kiedy sięgnie się do lektury tekstów społecznych, politycznych i korespondencji Gołuchowskiego (zwłaszcza z Morawskim i Ziemięcką). Ciekawy watek wprowadza także poznanie stosunku Gołuchowskiego do Powstania Listopadowego i rewolucji *sensu largo*. W czasie, gdy „wszyscy prawie myśliciele polscy brali udział w walce wyzwoleńczej, niektórzy z bronią w ręku, zdobywając najwyższe odznaczenia (…) Mochnacki i Libelt otrzymali Virtuti Militari, (…) Wroński, Trentowski czy Kremer na polu walki zdobywali stopnie oficerskie" [Urbankowski, 1979, s. 11] Gołuchowski przedstawiał postawę antypowstaniową, dążył do zaniechania działań zbrojnych, do pracy nad oświatą (jako radca Komisji Oświecenia) i gospodarką. Szczegółowo sprawę sześciu mów filozoficzno-politycznych i roli Gołuchowskiego w powstaniu przedstawił – co też nie wydaje się być przypadkowe, wielki polski realista polityczny – Paweł Popiel we wspominanej już broszurze z 1860 r.

W twórczości Gołuchowskiego dosyć wyraźnie rysują się dwa okresy, które w sposób szczególny wpływają na jego myśl polityczną. Co ważne, podział ten nie ukazuje rozbieżności a ciągłość myślenia o społeczeństwie i polityce autora. Pierwszy nazwać można działalnością młodzieńczą i krystalizowaniem się systemu filozoficznego pod wpływem nauk Schellinga. W tym czasie kształtuje się

zrąb jego myśli teoretycznej, który zaowocuje traktatem ukazującym zasady uprawiania filozofii intuicyjnej. Kończy się on otrzymaniem katedry filozofii w Wilnie i mową inauguracyjną *Czem jest a czem nie jest filozofija*. W czasie tym powstają prace takie jak chociażby *Ansicht des Einflusses der Mathematik auf die Bildung des Menschen*, która w Polsce przetłumaczona została przez Mochnackiego i wydana pod tytułem *O wpływie matematyki na wykształcenie człowieka* w *Dzienniku Warszawskim*, czy prace będące domniemanymi elementami podstawy ubiegania się przez niego o stopień doktora: *O filozofii moralnej*, *O Rzeczypospolitej Platona*. Najważniejsza jednak z tego okresu jest jednak *Die Philosophie*… . Okres drugi to czas po rabacji chłopskiej. Zarówno ona, jak i wcześniejsze doświadczenia z Powstaniem Listopadowym mocno oddziałują na dojrzałego już, bądź co bądź, filozofa. Doświadczenia te umacniają go w przekonaniu o konieczności upraktycznienia myśli na płaszczyźnie społeczno-politycznej a znajomość polskiej wsi daje mu mocne podstawy do próby ratowania polskiej polityki. Z tego okresu najważniejsze są co najmniej cztery teksty dotyczące problemów społecznych: *O chłopach* (z roku 1847), *Kwestja włościańska w Polsce podług właściwych swoich pierwiastków przed sąd opinji publicznej wytoczona i poprzedzona projektem, w jaki sposób chłopom w Polsce, a nawet w Rosji dopomóc można do nabycia własności gruntowej bez nadwerężenia zasad porządku publicznego* (z 1849 r.), *Rozbiór kwestii włościańskiej w Polsce i w Rossyi w r. 1850* (rok 1851), czy *Kwestya reformy Żydów* (rok 1854 – acz podstawą tegoż tekstu był projekt *O reformie Żydów*, podany już 1841 r.).

To co wyróżnia wszystkie cztery teksty to charakter rozpraw. Gołuchowski postępuje w nich nie tyle jak romantyczny kaznodzieja co raczej jak pragmatyczny ekonomista. Płaszcz moralności tym razem jest tylko pretekstem do kalkulacji ekonomiczno-społecznych. Trudno w całości zgodzić się z Wiktorem Wąsikiem, iż „Gołuchowski nie był właściwie przygotowany do umiejętnego traktowania np. sprawy uwłaszczania włościan" [Wąsik, 1966, s.180]. Także, wspomniana zresztą przez Wąsika, polemika z Feliksem Zielińskim, świadczy raczej o nieprzychylności Zielińskiego *a priori* dla autora *Rozbioru kwestyi włościańskiej*, niż do samej pracy. Odpowiedź Gołuchowskiego na łamach *Dziennika* także zbyta została przez Zielińskiego i ukazana jednostronnie. Podobne stanowisko, tym razem względem *Kwestyi Reformy Żydów* prezentuje Maria Janion, która przesadnie zarzuca mu „podlizywanie się carskiemu imperium" czy „wzniosły projekt ociekający obłudą" [Janion, 2009, s. 93] zamiast dostrzec jego faktyczne (choć może i naiwne) umiłowanie człowieka *sensu largo* i działania w ramach doktryny realizmu politycznego. Mówimy wszak o okresie niezwykłych zawirowań i niepokojów społecznych, gdzie – jak ukazała historia – zawsze lepiej było gdy dochodzono do nawet niekorzystnych kompromisów przez umowę, niż przez krwawe powstania.

4. Wnioski

Pisać o Gołuchowskim jako o myślicielu społeczno-politycznym nie jest rzeczą prostą. Jego moralizatorski, przepełniony wiarą w Boga i filozofię, autorytarny styl pisarski, sprawia wrażenie jakoby bardziej był to tekst mistyka, niż racjonalnego myśliciela. I nie jest to zarzut tak prosty do odparcia, jak chciałby się z nim rozliczyć sam Gołuchowski pisząc: „niejeden

wam może powie, że to mistycyzm; i w rzeczy samej jeżeli oczy zamkniemy, to wiele rzeczy dla nas będzie mistycznych" [Gołuchowski, 1843, s. 173][6].

Bez wątpienia Gołuchowski był osobą wierzącą, najmocniej jednak w sprawczą moc filozofii, co starał się ukazać w swoich wileńskich wykładach: „nie jest filozofia czczą abstrakcyą i próżną szperaniną, ale owszem najwyższem życiem, samem źródłem życia" [Gołuchowski, 1842, s. 239. Por. Gołuchowski, 1903, s. 10]. Nie wierzyć tej relacji jednego z uczestników kursu[7] nie ma powodów, ponieważ podobne stwierdzenia możemy przeczytać w *Filozofii i życiu*: „zanurza ona [filozofia – przyp. TŁS] człowieka w samo pra źródło życia u wyposaża każdego, co się z nią zaprzyjaźnił, nieocenionym kapitałem życia. Odnosi się to zarówno do całego narodu jak i poszczególnej jednostki" [Gołuchowski, 1903, s. 44].

Zdaniem Gołuchowskiego, *kapitał życia* dotyczyć ma nie tylko poszczególnych jednostek, ale nawet całych narodów. Bowiem dla niego, najwyższym sposobem realizowania się *życia* jest *państwo*. Traktuje więc swoją naukę jako filar, ostoję państwa, a wywodzi ją z idealistycznych systemów niemieckich. Jego zdaniem tylko wtedy filozofia może być traktowana jako ważny aspekty życia, kiedy posiada powagę nauki pewnej i prawdziwej. Z kolei państwo realizować się ma poprzez zbliżanie się ku *bezwzględnej* i *absolutnej* idei, wspierając się o najdoskonalszy przejaw naukowości - filozofię.

To wszystko wzięte pod uwagę wraz z jego *de facto* niezanalizowanymi przez historyków filozofii pracami społeczno-politycznymi może sprawić, iż jako myśliciel polityczny będzie stać on ramię w ramię z innymi poważnymi przedstawicielami takiego sposobu zapatrywania się na politykę jak: Adam Czartoryski, Henryk Kamiński, Julian Klaczko, Stanisław Koźmian, Michał Bobrzyński czy wreszcie Paweł Popiel.

Jak zauważa Bronisław Łagowski: „Filozofia polityczna oznacza na ogół dziedzinę refleksji mającą za przedmiot fundamentalne zasady organizacji społeczeństwa, a także naczelne cele społecznych dążeń" [Łagowski, 1981, s. 6] ale jak dodaje: „ma charakter bardziej złożony, (…) tak że niepodobieństwem jest wyrazić tu sedno rzeczy w krótkiej definicji. Dla wyraźniejszego uchwycenia trudności przypomnijmy sobie, że filozofię polityczną znajdujemy nie tylko u tych, którzy, jak Arystoteles, Hobbes, Monteskiusz czy Rousseau, wykładali ją systematycznie, ale również u takich pisarzy, jak Tukidydes, Machiavelli czy Tocqueville" [Łagowski, 1981, s. 6-7]. Jak więc widać, obszar jej działania jest szeroki, a próby jej uprawiania niejednorodne. Bez wątpienia, faktem jest, że Gołuchowski takie działania podejmuje.

Gołuchowski, podobnie jak realista polityczny – nie uważa, że natura ludzka jest zła albo dobra. W człowieku drzemią te same pokłady miłości co nikczemności. Te pierwsze pochodzą od Boga, te drugie są wynikiem doświadczania negatywnych stron życia. Człowiek jako istota wygodna adaptuje się do niegodziwości i żyje starając sobie umilić ziemską

[6] I jak pisze dalej: „Kto np. światła nigdy nie widział, dla tego wszystko będzie mistycznem, co inni o świetle mówią: równie i w filozofii kto nigdy nic wyższego nie uczuł, kto się na ten świat tak tylko jak ów patrzy, któremuby wszystko, co jest wyniosłem, z piersi było wyjęte , którego ten widok nigdy nie wprawił w zachwycenie jakieś, dla tego niejedno słowo, niejedno wyrażenie, nie jeden sposób tłumaczenia się będzie mistycznym. Idzie tu tylko pytanie o to, czyli dla tego, że ktoś ma pierś z wszelkiego natchnienia zupełnie ogołoconą, wypada filozofią zredukować do błahych rzeczy, doklejenia samych tylko wyobrażeń względnych, do samej tylko maszyneryi umysłowej bez czucia i bez życia ; czyli dla tego, mówię, wypada ją pozbawić tego wszystkiego, co chociaż trudne i nic lada komu przystępne, jednak tę naukę czyni prawdziwie wielką i boską?" [Gołuchowski, 1843, s. 173-174].

[7] Tekst ten ukazał się bez wiedzy i zgody autora. Treść wystąpienia pochodzi z notatek studentów.

niedole dobrami doczesnymi. Taki stan nie jest trwały. Odpowiednie wychowanie społeczeństwa, zapewnienie ludziom względnego dobrobytu służyć ma wytworzeniu społeczeństwa obywatelskiego. Prawdziwy patriota ma działać na rzecz państwa, wytwarzać w sobie cnoty obywatelskie, które wiązać będą zarówno obywateli z sobą jak i poddanych z władzą.

Ważnym jest by traktować powszechnie znaną myśl Gołuchowskiego jako jedynie część znacznie większego systemu. Sprowadzenie całej jego spuścizny do hasła w encyklopedii, zapamiętanie go jedynie jako schellingianistę czy skrajnie irracjonalnego filozofa romantycznego, bardziej aniżeli myśliciela społeczno-politycznego jest tak samo dużym nadużyciem, jak postrzeganie go jako mesjanistę. System filozoficzny Gołuchowskiego oddawać miał wieloaspektowość ludzkiego życia, ukazywać te jego strony, na które z różną siłą wpływają raz emocje, raz rozum. Pomimo mądrościowego charakteru jego pism i mów, entuzjazmu wobec myśli Schellinga, twórczość wileńskiego profesora nosi znamiona wartego dogłębnych badań. Dostrzeżenie tego możliwe jest tylko wówczas, kiedy uwzględni się twórcze rozwinięcie metafizyki na grunt najwznioślejszej praktyki życiowej: polityki.

Bibliografia:

1. Gołuchowski J. (1843). Czem nie jest i czem jest filozofia: wyjątek z rozprawy konkursowej, Noworocznik Literacki, s. 160-174.
2. Gołuchowski J. (1903). Filozofia i życie, przeł. Chmielowski P., Warszawa: skład główny w księgarni E. Wendego i Sp.
3. Gołuchowski J. (1854). Kwestya reformy żydów, Lipsk: Nakł. Księgarni Zagranicznej.
4. Gołuchowski J. (1849). Kwestya włościańska w Polsce podług właściwych swoich pierwiastków przed sąd opinji publicznej wytoczona i poprzedzona projektem, w jaki sposób chłopom w Polsce, a nawet w Rossyi dopomódz można do nabycia własności gruntowej bez nadwerężenia zasad porządku publicznego: rzecz wyjęta z rękopismu w r. 1847 napisanego przez niewiadomego autora, Lipsk: Nakł. Księgarni Zagranicznej.
5. Gołuchowski J. (1831). Mowy polityczne, Dziennik Powszechny Krajowy, 1831, 18, s. 68; 22, s. 87-88; 25, s. 102.
6. Gołuchowski J. (1847). O chłopach, Lipsk: Nakł. Księgarni Zagranicznej.
7. Gołuchowski J. (1825). O wpływie matematyki na wykształcenie człowieka, przeł. Mochnacki M. Dziennik Warszawski, T. 2, 5, s. 3-36.
8. Gołuchowski J. (1842). Otwarcie kursu filozofii w Wilnie w r. 1822/23, Biblioteka Warszawska, 11.
9. Gołuchowski J. (1851). Rozbiór kwestii włościańskiej w Polsce i w Rosji w r. 1850, Poznań: w komisie Księgarni J. K. Żupańskiego.
10. Gołuchowski J. (1850). Spór ekonomii politycznej z rzeczywistością, Biblioteka Warszawska, T. 2, s. 333-343.
11. Gołuchowski J. (1856). Światowość w stosunku do obyczajów uważana, Kraków: w Księgarni Katolickiej.
12. Błachnio J. R. (1994). Idealizm niemiecki i filozofia narodowa w polskiej myśli chrześcijańskiej lat 1831-1863, Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP.

13. Harassek S. (1924). Józef Gołuchowski: zarys życia i filozofii, Kraków: Kasa im. J. Mianowskiego.
14. Iwaszkiewicz J. (1924). Głos sprzed wieku, Gazeta Warszawska, numer jubileuszowy, s. 16.
15. Jachimowski T. (1926). Dokumenty do nominacji Józefa Gołuchowskiego profesorem filozofii w Uniwersytecie Wileńskiem, Archiwum Komisji do Badania Historii Filozofii w Polsce, T. 2.
16. Jachimowski T. (1933). Dokumenty do sprawy pozbawienia katedry filozofii Józefa Gołuchowskigo w Uniwersytetcie Wileńskiem, Archiwum Komisji do Badania Historii Filozofii w Polsce, T. 5.
17. Kimla P. (2009). Historycy-politycy jako źródło realizmu politycznego: Tukidydes, Polibiusz, Machiavelli, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
18. Kloczkowski J. (2008). Realizm polityczny: przypadek polski, Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej.
19. Ludwikowski R. R. (2012). Historia polskiej myśli politycznej, Warszawa: Wolters Kluwer.
20. Łagowski B. (1981). Filozofia polityczna Maurycego Mochnackiego, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
21. Popiel P. (1860). Józef Gołuchowski, Kraków: w drukarni C. K. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
22. Skoczyński J. (2010). Historia filozofii polskiej, Kraków: WAM.
23. Szacki J. (1957). Z historii ideologii szlachecko-rewolucyjnej, w: Baczko B. (1957), Z dziejów polskiej myśli filozoficznej i społecznej, t. III.
24. Szoper D. (2003). Pokolenie nieemigracyjnego konserwatyzmu wobec wybuchu powstania listopadowego – myśl polityczna i próby jej realizacji na przełomie 1830-1831, Roczniki Nauk Prawnych, 1, s. 67-92.
25. Urbanowski B. (1979). Myśl romantyczna, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
26. Walicki A. (1977). Czyn, praca i twórczość w polskiej filozofii epoki międzypowstaniowej: próba rewaloryzacji, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
27. Walicki A. (2009). Filozofia polskiego romantyzmu, Kraków: Universitas.
28. Wąsik W. (1966). Historia filozofii polskiej II, Warszawa: PAX.
29. Ziemiński M. (1975). Koncepcja osobowości w filozofii Józefa Gołuchowskiego, Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej, T. 21, s. 143-170.

III NAUKI ŚCISŁE I PRZYRODNICZE

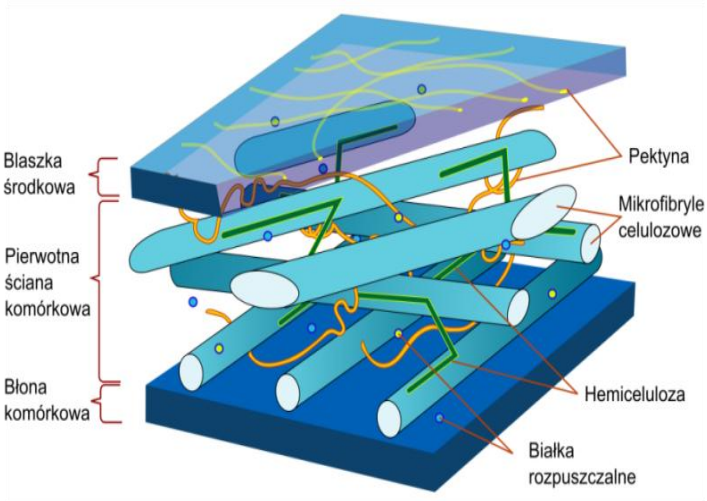
1. WYKORZYSTANIE PREPARATU ENZYMATYCZNEGO CELLUCLAST O AKTYWNOŚCI CELULAZ DO ENZYMATYCZNEJ HYDROLIZY BIOMASY LIGNOCELULOZOWEJ

Mateusz Nowakowski, Natalia Michałowicz
Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy w Bydgoszczy
Wydział Rolnictwa i Biotechnologii
al. Profesora Sylwestra Kaliskiego 7, 85-796 Bydgoszcz
Email: mateusz.m.nowakowski@gmail.com

1. Wstęp

Biomasa lignocelulozowa jest jednym z najpowszechniej stosowanych odnawialnych źródeł energii. Budowa chemiczna oraz wysoka wartość kaloryczna umożliwia wykorzystanie jej w szeregu różnych procesów prowadzących do wytwarzania znacznych ilości energii w formie zarówno gazowej, stałej jak i ciekłej. Materiał taki najczęściej wykorzystuje się w procesach produkcji biogazu, biodiesla oraz energii cieplnej pochodzącej ze spalania brykietów. W tym celu biomasa lignocelulozowa podawana jest specjalistycznej obróbce fizycznej, chemicznej i enzymatycznej, zapewniającej prawidłowy i efektywny przebieg procesów finalnych.

Lignoceluloza jest głównym materiałem budulcowym ściany komórkowej drzew, traw czy zbóż (Rysunek 1). Głównymi komponentami budującymi biomasę ligninocelulozową są celuloza, hemiceluzoza i lignina [Martins i in., 2011].



Rysunek 1. Budowa pierwotnej ściany komórkowej roślin (http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/5/53/Plant_cell_wall_diagram.svg)

Biomasa lignoceluloza przez swoją ściśle upakowaną, zwartą strukturę jest niepodatna na hydrolizę enzymatyczną. Zaletą tego materiału jest natomiast to, że występuje naturalnie

w przyrodzie w olbrzymich ilościach; jest biodegradowalna; w postaci: łusek, liści, łodyg, otrąb itp. jest wytwarzana w rolnictwie jako materiał odpadowy [Acharya i in., 2008].

Źródłem pochodzenia biomasy lignocelulozowej z przemysłu są:

- Leśny - pozostałości drzewne (potartaczne, leśne i z przemysłu papierniczego)
- Papierniczy - różnorodne odpady papiernicze
- Rolny - pozostałości rolnicze (np. słoma kukurydziana, pozostałości z buraków cukrowych)
- Rolno-spożywczego - rośliny energetyczne (np. wierzba, ślazowiec pensylwański i trawy energetyczne).

Poszczególne biopolimery budujące biomasę ligninocelulozową występują w niej w różnych proporcjach w zależności od wieku, gatunku oraz części rośliny (Tabela 1) [Howard i in., 2003].

Tabela 1. Procentowy skład biomasy lignocelulozowej (na podst. Howard i in., 2003)

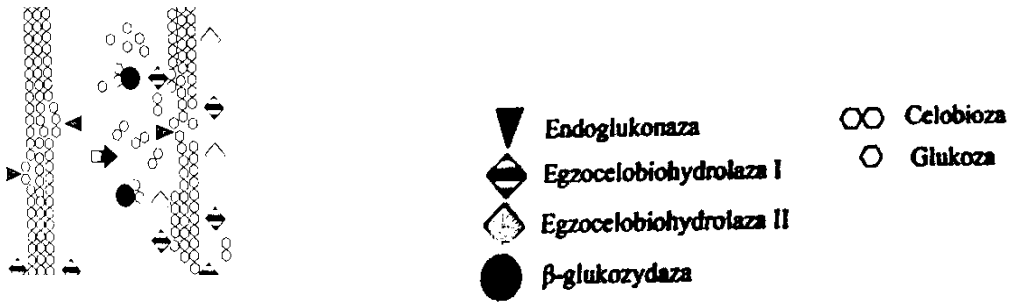
Materiał lignocelulozowy	Celuloza [%]	Hemiceluloza [%]	Lignina [%]
Trawy	25-40	25-40	10-30
Świeże wytłoki trzciny cukrowej	33,4	30	18,9
Liście	15-20	80-85	0
Słoma ryżowa	32,1	24	18
Słoma pszeniczna	30	50	15
Papier	85-99	0	0-15
Kolby kukurydzy	45	35	15
Łupiny orzechów	25-30	25-30	30-40
Łodygi drewna miękkiego	45-50	25-35	25-35
Łodygi drewna twardego	40-55	24-40	18-25

Enzymy celulolityczne

Enzymy te wykorzystywane są do hydrolizy celulozy. Do całkowitej enzymatycznej hydrolizy potrzebna jest współpraca enzymów litycznych o trzech różnych aktywnościach:

- egzo-β-1,4glukanazy (CBHs, celobiohydrolazy, EC 3.2.1.91),
- endo-β-1,4glukanazy (EGs, 1,4-B-D-glukan-4-glukanohydrolazy, EC 3.2.1.4),
- β- glukanazy (β-glukozydo glukohydrolazy lub celobiazy, EC 3.2.1.21) [Martinus i in., 2011].

Egzo-β-1,4-glukanazy powodują uwalnianie celobiozy i glukozy z redukujących i nieredukujących końców łańcucha. Endoglukanazy hydrolizują połączenia β-1, 4-glikozydowe wewnątrz regionów amorficznych celulozy. Co skutkuje powstaniem długich łańcuchów celobiooligosacharydów, które posiadają wolne końce redukcyjne i nieredukcyjne. Natomiast β- glukanazy mają za zadanie rozkład celobiozy i pozostałych celodekstryn do glukozy (Rysunek 2).



Rysunek 2. Schemat przebiegu enzymatycznej hydrolizy celulozy (Leja i in., 2009)

Enzymy celulolityczne mogą być wytwarzane przez wiele bakterii i grzybów. Bakterie produkują celulozy konstytucyjne, a grzyby wytwarzają celulazy przy udziale induktora, którym jest celuloza [Qurat-Ul-Ain i in., 2012]. Do najefektywniejszych mikroorganizmów wydzielających enzymy celulolitycznych zaliczamy grzyby strzępkowe z rodzajów *Aspergillus* i *Trichoderma* (Onsori i in., 2005).

Hydroliza zasadowa

W celu przeprowadzenia hydrolizy zasadowej biomasy wykorzystuje się najczęściej: wodorotlenek sodu, wodorotlenek wapnia, wodorotlenki potasu lub amoniaku.
Proces ten prowadzi do:

- zmniejszenia polimeryzacji i krystalizacji celulozy,
- zaburza struktury ligniny i rozłącza wiązania strukturalne między ligniną, a innymi polimerami,
- w trakcie przeprowadzania zasadowej obróbki wstępnej stosuje się: niższą temperaturę i ciśnienie (w porównaniu do innych metod).

Hydroliza zasadowa jest najbardziej skuteczna w przypadku drewna twardego i roślin zielonych, które posiadają niższą zawartość ligniny [Kumar i in., 2009; Zheng i in., 2009].

Hydroliza kwasowa

Ten rodzaj hydrolizy może być przeprowadzana przy zastosowaniu stężonych kwasów w niskiej temperaturze albo z użyciem rozcieńczonych kwasów w wysokiej temperaturze. Najczęściej stosowany jest kwas siarkowy, przy czym stosuje się również kwas azotowy i solny. Metoda z zastosowaniem stężonego kwasu w odróżnieniu od metody z rozcieńczonym umożliwia zastosowanie niższej temperatury tj. 40^{o}C. Niestety stężone kwasy mają toksyczne działanie i są żrące, co wymaga użycia specjalnych reaktorów, które są odporne na korozję, ale zarazem droższe. Dlatego częściej stosuje się rozcieńczone kwasy, hydroliza z ich zastosowaniem może być przeprowadzona na dwa sposoby:

- w temperaturze 180^{o}C w czasie 5 minut,
- w temperaturze 120 ^{o}C w czasie 30-90 minut.

Obróbka kwaśna zapewnia dobrą hydrolizę hemicelulozy, która prowadzi do otrzymania cukrów prostych. Do głównych wad metody można zaliczyć tworzenie się różnych typów inhibitorów m.in. furanu, kwasów karboksylowych i związków fenolowych. Związki te nie wpływają na hydrolizę enzymatyczną, tylko zatrzymują wzrost

mikroorganizmów potrzebnych do fermentacje alkoholowej, co powoduje obniżenie produkcji etanolu [Taherzadeh i Karimi, 2008; Kumar i inni, 2009].

2. Materiały i metody

Oznaczenie stężenia cukrów redukujących powstałych w wyniku enzymatycznej hydrolizy biomasy lignocelulozowej: *celuloza przemysłowa, trociny brzozowe*, przeprowadzonej z wykorzystaniem komercyjnych preparatów enzymatycznych – Celluclast, firmy Novozymes.

Biomasa lignocelulozowa dla poszczególnych surowców

- **Celuloza przemysłowa** - zawartości celulozy równa 86,07% w gramie suchej masy
- **Celuloza przemysłowa po hydrolizie zasadowej** – zawartość celulozy równa 93,24% w gramie suchej masy
- **Trociny brzozowe** - zawartości celulozy równa 44,45% w gramie suchej masy
- **Trociny brzozowe po hydrolizie zasadowej** – zawartość celulozy równa 55,87% w gramie suchej masy

A. Przygotowanie biomasy lignocelulozowej

Oznaczono wilgotność surowców z wykorzystaniem wagosuszarki. Odważono na aluminiowej tacce 0,5g biomasy, następnie suszono do stałej masy w 105 ^{O}C przy czasie próbkowania 20s. Wilgotność próby wyrażoną w [%] zapisano oraz obliczono zawartość suchej masy w 1g materiału po czym naważkę biomasy zawiereającej 1g celulozy odważono.

B. Obliczenie aktywności enzymatycznej celulaz w preparacie Celluclast oraz Przygotowanie prób do hydrolizy enyzmatycznej

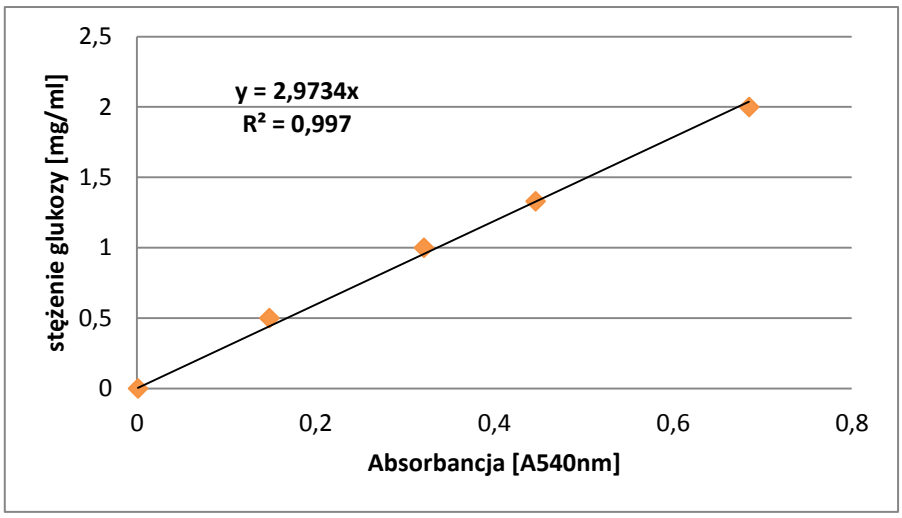
Kolejnym krokiem było przygotowanie prób do hydrolizy enzymatycznej, które obejmowało umieszczenie naważki w kolbie Erlenmeyera o objętości 250ml po czym dodano 100ml buforu cytrynowego o pH 4,8 oraz 0,5ml preparatu enzymatycznego Celluclast. Kolejno pobrano 5ml gotowego roztworu w dwóch powtórzeniach w celu oznaczenia stężenia cukrów redukujących w t = 0min. Próby umieszczono w łaźni wodnej o temperaturze 50^{O}C, przeprowadzając tym samym hydrolizę enzymatyczną przez 96 godzin.

C. Oznaczenie stężenia cukrów redukujących metodą spektraofotometryczną z wykorzystaniem 1% roztworu wodnego (w/v) DNS

Wyznaczono stężenia cukrów redukujących z wykorzystaniem krzywej kalibracyjnej zależności stężenia glukozy [mg/ml] od wartości absorbancji [A_{540nm}].

Kolejno pobrano wcześniej przygotowaną zawiesinę (z czasu: **t = 0, t = 24h, t = 48h, t = 72h i t = 96h**). Próby przesączono przez filtr bibułowy (2 powtórzenia). Przesącz pobrano do probówek (0,5ml). Ostatnim krokiem było pobranie po 0,5ml buforu cytrynowego o pH 4,8 i 3 ml DNS. Następnie wszystkie próby inkubowano przez 5 minut we wrzącej łaźni wodnej, po czym próby schłodzono, zlano do stożka i dodano 20ml wody destylowanej oraz wykonano pomiar absorbancji z wykorzystaniem spektrofotometru przy długości fali **λ= 540 nm**.

Korzystając z krzywej kalibracyjnej wyznaczono stężenie cukrów redukujących w próbie wyrażonych w mg/100ml.



Wykres 1. Krzywa kalibracyjna. Cukry redukujące (RS) [mg/ml]

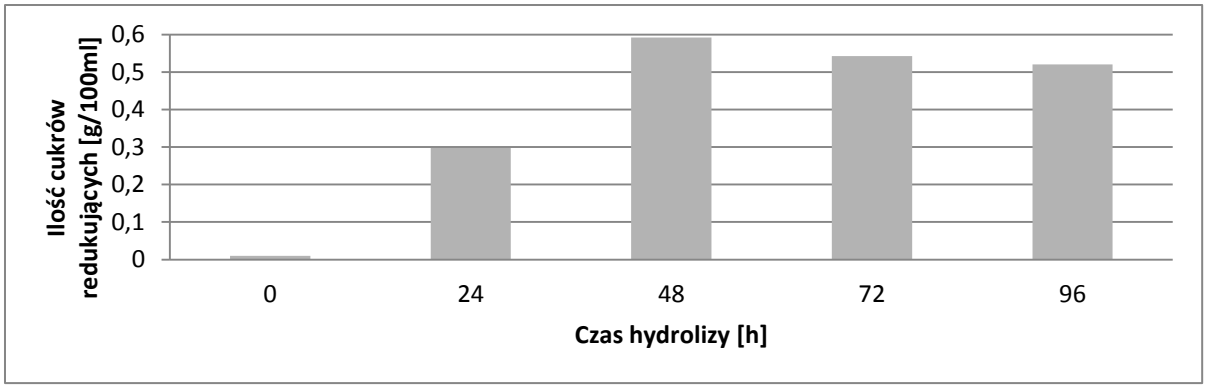
3. Wyniki

Tabela 2. Celuloza przemysłowa. Absorbancja

Czas hydrolizy [h]	Absorbancja [0,5ml zawiesiny]	Absorbancja [1ml zawiesiny]
0	0,002	0,004
24	0,500	1
48	0,995	1,99
72	0,912	1,824
96	0,875	1,750

Tabela 3. Celuloza przemysłowa. Ilość cukrów redukujących

Czas hydrolizy [h]	**Ilość cukrów redukujących [mg/ml]**	**Ilość cukrów redukujących [mg/100ml]**	Ilość cukrów redukujących [g/100ml]
0	0,0119	1,19	**0,00119**
24	2,9734	297,34	**0,29734**
48	5,917	591,7	**0,5917**
72	5,423	542,3	**0,5423**
96	5,203	520,3	**0,5203**



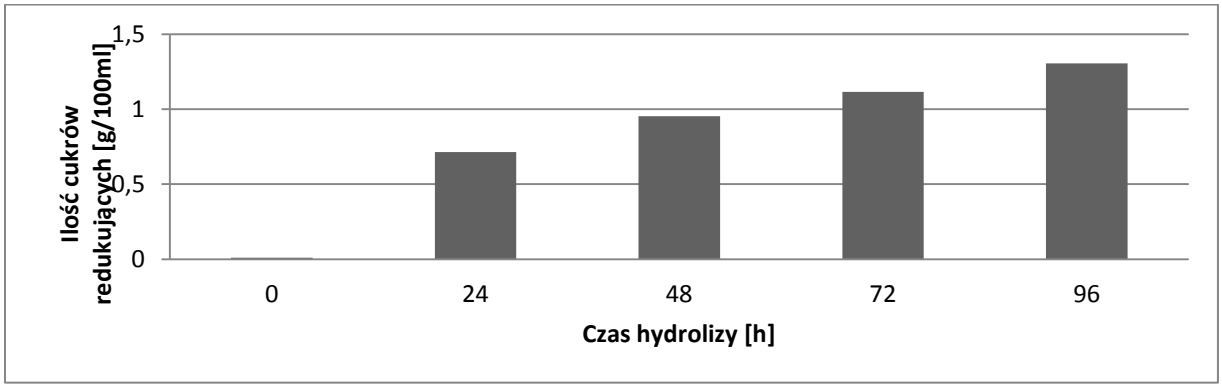
Wykres 2. Zależność ilości pozyskanego bioproduktu od czasu hydrolizy enzymatycznej z wykorzystaniem celulozy przemysłowej

Tabela 4. Celuloza przemysłowa, po hydrolizie zasadowej. Absorbancja

Czas hydrolizy [h]	Absorbancja [0,5ml zawiesiny]	Absorbancja [1ml zawiesiny]
0	0,0025	0,005
24	1,201	2,402
48	1,6005	3,201
72	1,874	3,748
96	2,195	4,39

Tabela 5. Celuloza przemysłowa, po hydrolizie zasadowej. Ilość cukrów redukujących

Czas hydrolizy [h]	**Ilość cukrów redukujących [mg/ml]**	**Ilość cukrów redukujących [mg/100ml]**	Ilość cukrów redukujących [g/100ml]
0	0,01486	1,486	**0,001486**
24	7,1421	714,21	**0,71421**
48	9,5178	951,78	**0,95178**
72	11,144	1114,4	**1,1144**
96	13,053	1305,3	**1,3053**



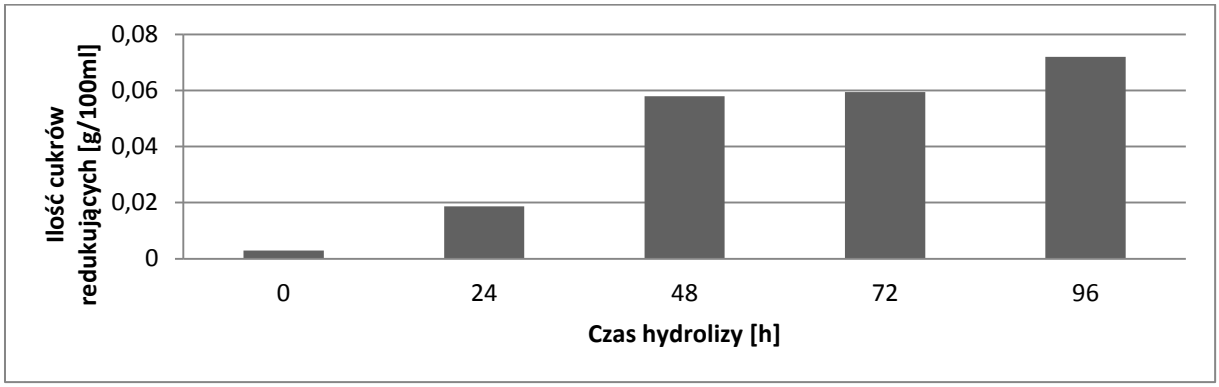
Wykres 3. Zależność ilości pozyskanego bioproduktu od czasu hydrolizy enzymatycznej z wykorzystaniem celulozy przemysłowej po hydrolizie zasadowej

Tabela 6. Trociny brzozowe. Absorbancja

Czas hydrolizy [h]	Absorbancja [0,5ml zawiesiny]	Absorbancja [1ml zawiesiny]
0	0,005	0,01
24	0,0315	0,063
48	0,0975	0,195
72	0,1	0,2
96	0,121	0,242

Tabela 6. Trociny brzozowe. Ilość cukrów redukujących

Czas hydrolizy [h]	**Ilość cukrów redukujących [mg/ml]**	**Ilość cukrów redukujących [mg/100ml]**	Ilość cukrów redukujących [g/100ml]
0	0,0297	2,97	**0,00297**
24	0,1873	18,73	**0,01873**
48	0,5798	57,98	**0,05798**
72	0,5946	59,46	**0,05946**
96	0,7195	71,95	**0,07195**



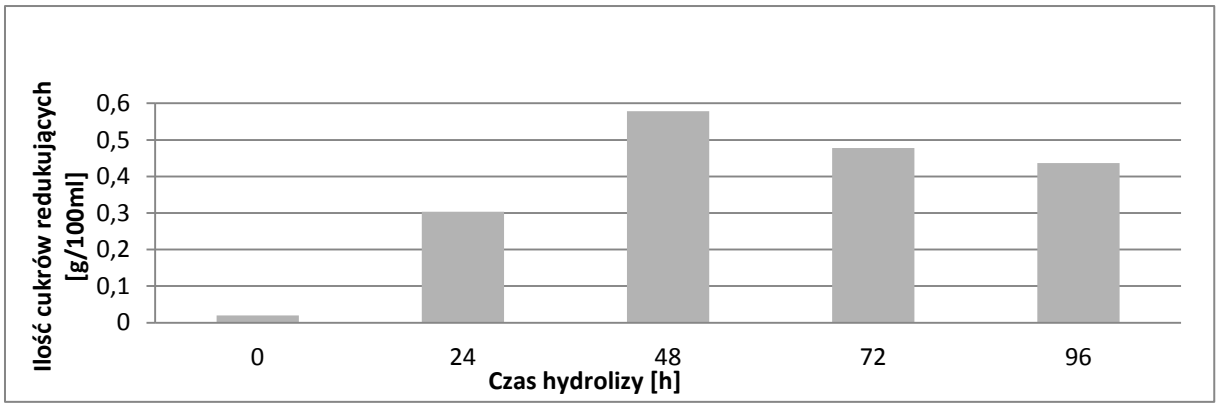
Wykres 4. Zależność ilości pozyskanego bioproduktu od czasu hydrolizy enzymatycznej z wykorzystaniem trocin brzozowych

Tabela 7. Trociny brzozowe po hydrolizie zasadowej. Absorbancja

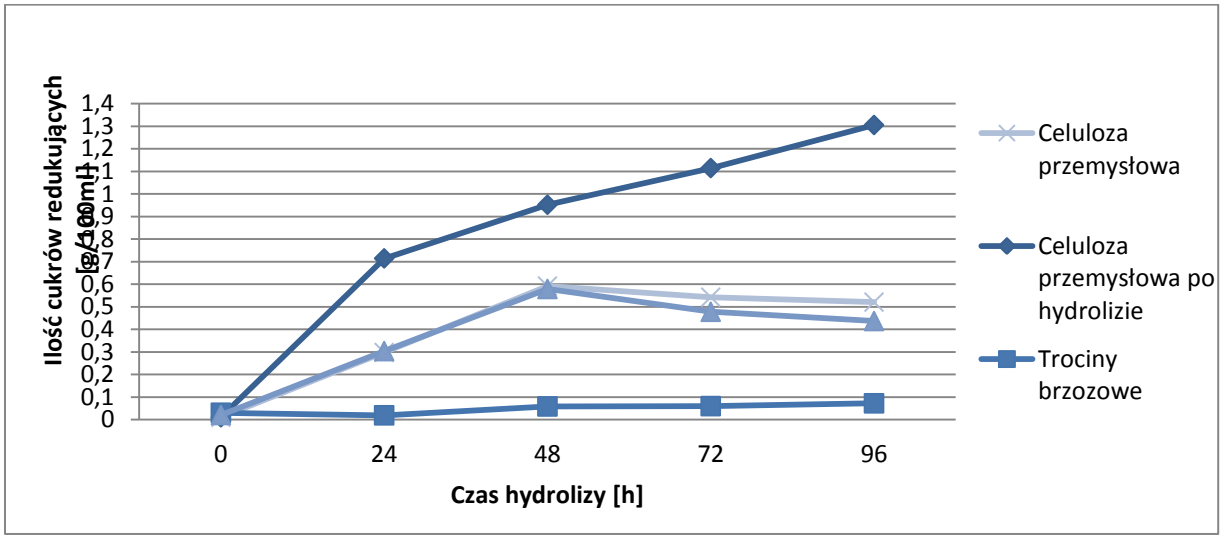
Czas hydrolizy [h]	Absorbancja [0,5ml zawiesiny]	Absorbancja [1ml zawiesiny]
0	0,004	0,008
24	0,510	1,020
48	0,973	1,946
72	0,803	1,606
96	0,734	1,468

Tabela 8. Trociny brzozowe po hydrolizie zasadowej. Ilość cukrów redukujących

Czas hydrolizy [h]	Ilość cukrów redukujących [mg/ml]	Ilość cukrów redukujących [mg/100ml]	Ilość cukrów redukujących [g/100ml]
0	0,0237	2,37	**0,00237**
24	3,0328	303,28	**0,30328**
48	5,7862	578,62	**0,57862**
72	4,7752	477,52	**0,47752**
96	4,3649	436,49	**0,43649**



Wykres 5. Zależność ilości pozyskanego bioproduktu od czasu hydrolizy enzymatycznej z wykorzystaniem trocin brzozowych po hydrolizie zasadowej



Wykres 6. Zależność ilości pozyskanego bioproduktu od czasu hydrolizy enzymatycznej i stosowanej biomasy

4. Wnioski

- Hydroliza zasadowa surowców użyta w doświadczeniu spowodowała znaczący wzrost wydajności produkcji bioproduktu - cukrów redukujących, w obydwu przypadkach.

- Hydroliza enzymatyczna celulozy przemysłowej uzyskanego produktu wzrastała wraz z długością czasu, natomiast celulozy przemysłowej bez hydrolizy optymalny czas procesu wynosił 48h, w którym uzyskano największą ilość cukrów redukujących.
- Natomiast optymalny czas hydrolizy enzymatycznej dla trocin brzozowych wynosi również 48h, a w przypadku trocin bez hydrolizy 96h.
- Porównując uzyskane wyniki można zauważyć, iż celuloza przemysłowa jest lepszym surowcem dla prowadzenia procesu hydrolizy enzymatycznej, proces ten z wykorzystaniem tego surowca przebiega z kilkukrotnie większą wydajnością niż z stosowaniem trocin brzozowych.

Bibliografia:

1. Acharya P. B., Acharya D. K., Modi H.. A., (2008). Optimization for cellulose production by Aspergillus niger using saw dust as substrate. Afican Jornal of Biotechnology 7. 22, 4147-4152.
2. Howard R. L., Abotsi E., Jansen van Rensburg E. L., Howard S., (2003). Lingnocellulose biotechnology: issues of bioconversion and enzyme production. African Journal of Biotechnology 2 (12), 602-619
3. Kumar P., Brrett D. M., Delwiche M. J., Stoeve P., (2009). Methods for Pretreatment of Lignocellulosic Biomass for Efficient Hydrolysis and Biofuel Production. Ind. Eng. Chem. Res. 01, 1-18.
4. Leja K., Lewandowicz G., Grajek W., (2009). Produkcja bioetanolu z surowców celulozowych. Biotechnologia 4 (87), 88-101.
5. Martins D.A.B., do Prado H. F. A., Leite R. S. R., Ferreira H., de Souza Moretti M. M., da Silva R., Gomes E., (2011). Agroindustral Wastes as Substrates for Microbial Enzymes Production and Source of Sugar for Bioethanol Production. Chapter 17. W: Kummer S., Integrated Waste Managent – Volume II, 2011. InTech.
6. Onsori H., Zamani M. R., Motallebi M., Zarghami N., (2005). Identification of over producer strain of endo-β-1,4-glucanase in Aspergillus Species: Characterization of crude cerboxymethyl cellulose. Afican Journal of Biotechnology 4 (1), 26-30.
7. Qurat-Ul-Ain, Baig S., Saleem M., (2012). Production and characterization of cellulases of Aspergillus Niger by using rice husk and saw dust as substrates. Pak. J. Bot. 44, 377-382.
8. Taherzadeh M. J., Karimi K., (2008). Pretreatment of Lingocellulosic Wastes to Improve Ethanol and Biogas Production: A Review. Int. J. Mol. Sci. 9, 1621-1651.

2. ARIMR JAKO NAJWIĘKSZA AGENCJA PŁATNICZA W EUROPIE

inż. Katarzyna Kierońska
Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich w Bydgoszczy
Wydział Rolnictwa i Biotechnologii
Email: kasia14995@wp.pl

1. Wstęp

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa powstała w 1994 roku w celu wdrażania wsparcia rozwoju rolnictwa na obszarach wiejskich. Zajmuje się wprowadzaniem instrumentów z budżetu Unii Europejskiej oraz z budżetu Państwa i ścisłe współpracuje z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz z Ministerstwem finansów, któremu bezpośrednio podlega. ARiMR zarządza Prezes w centrali w Warszawie a w oddziałach Regionalnych Dyrektor. Agencja składa się z 16 Oddziałów Regionalnych oraz z 314 Biur Powiatowych. Tymi ostatnimi zarządza Kierownik Biura Powiatowego [Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi , 2015, s. 4-5].

Beneficjentami Agencji są rolnicy, mieszkańcy wsi, grupy producentów, organizacje czy zrzeszenia, którym ARiMR udziela wsparcia w postaci Programów Pomocowych.

2. Grupy Producentów Rolnych i ich związki:

Rolnicy osiągają więcej korzyści współpracując ze sobą wzajemnie. Dzięki temu mogą poprawić swoją pozycję rynkową, ustabilizować zbyt swoich produktów oraz poprawić sytuację ekonomiczną gospodarstwa. Dodatkowo mają szanse zmodernizować swoje gospodarstwa poprzez wspólną politykę rolną w danej grupie czy zrzeszeniu. Grupy producentów są ogniwem ściśle powiązanym z handlem [www.arimr.gov.pl].

2.1. Grupy producentów rolnych działają na podstawie przepisów prawa i swojego statutu:

- ustawa z dnia 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych i ich związkach oraz o zmianie innych ustaw (Dz. U. Z 2018 r., poz. 1026),
- rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 kwietnia 2016 r. w sprawie wykazu produktów i grup produktów, ze względu na które mogą być tworzone grupy producentów rolnych, minimalnej rocznej wielkości produkcji towarowej oraz minimalnej liczby członków grupy producentów rolnych (Dz. U. Z 2016 r., poz. 577, z późn.zm.),
- rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 18 lutego 2016 r. w sprawie wymagań, jakie powinien spełniać plan biznesowy grupy producentów rolnych (Dz. U. Z 2016, poz. 237, z późn.zm.).

2.2. Główne cele grup producentów rolnych:

- ustanowienie wspólnych zasad dotyczących informacji o produkcji ze szczególnym uwzględnieniem zbiorów i dostępności produktów rolnych,
- rozwijanie umiejętności biznesowych i marketingowych,

- organizowanie procesów wprowadzania innowacji,
- ochrona środowiska naturalnego,
- dostosowanie produktów rolnych i procesu produkcyjnego do wymogów rynkowych,
- wspólne wprowadzanie towarów do obrotu, w tym przygotowanie do sprzedaży, centralizacji sprzedaży i dostawy do odbiorców hurtowych.

2.3. Wytyczne, na podstawie których rolnicy i ich grupy uzyskają uznanie Dyrektora OR:

- grupa została utworzona przez producentów jednego produktu lub grupy produktów,
- działają na podstawie statusu grupy,
- minimalna liczba członków wynosi 5 osób,
- żaden członek nie może posiadać więcej niż 20% głosów,
- coroczne przychody ze sprzedaży produktów stanowią połowę przychodów grupy,
- każdy z członków grupy ma obowiązek sprzedawać 80% wyprodukowanego towaru.

2.4. Prawa i obowiązki grupy producentów rolnych określone są w statucie lub umowie

Dotyczą zasad przyjmowania nowych członków, zbywania akcji w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, a także zasad tworzenia i wykorzystywania funduszu specjalnego, o ile taki powstał, oraz sankcji dla członków grupy, które nie wywiązały się z nałożonych obowiązków przynależenia do grupy. W statucie może być zawarty również sposób użytkowania wspólnego sprzętu, zaopatrzenia członków w środki produkcji etc.

Wnioski o ubieganie się o uznanie można składać przez cały rok do Oddziału Regionalnego właściwego dla danej siedziby grupy. Decyzje o uznaniu wydaje Dyrektor Oddziału Regionalnego ARiMR. Po uzyskaniu uznania grupa może ubiegać się o przyznanie dofinansowania *Tworzenie grup i organizacji producentów* w terminie trwania naboru wniosków w ramach PROW 2014-2020.

2.5. Wraz z wnioskiem o uznanie grupa producentów rolnych musi złożyć plan biznesowy, w którym znajdują się:

- informacje na temat grupy,
- informacje dotyczące producentów produktu lub grupy produktów, ze względu na które grupa została utworzona,
- opis struktury organizacyjnej grupy, w tym strukturę udziałów i podział praw do głosowania poszczególnych członków grupy,
- informacje odnośnie posiadanych przez członków grupy dokumentów w zakresie produkcji produktu lub grupy produktów.

Grupa producentów ma możliwość wprowadzić zmianę do planu biznesowego w terminie 3 miesięcy przed dniem zakończenia roku działalności grupy. Ponadto grupa ta zobowiązana jest corocznie przesyłać Dyrektorowi OR sprawozdanie ze swojej działalności.

3. Bieżące organizacje producentów owoców i warzyw

Organizacje producentów owoców i warzyw działają na podstawie prawa, w tym rozporządzeń Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz wytycznych z Unii Europejskiej[www.arimr.gov.pl].

3.1. Rolą organizacji producentów powinno być wdrażanie następujących działań:

- planowanie produkcji i dostosowanie jej do popytu, zwłaszcza w odniesieniu do jakości i ilości,
- dostarczenie na rynek produktów wytwarzanych przez ich członków, w tym sprzedaż bezpośrednia,
- optymalizacja kosztów produkcji i zysków z inwestycji służących utrzymywaniu standardów dotyczących ochrony środowiska oraz stabilizowania cen producentów.

O uznanie mogą ubiegać się te grupy, których minimalna ilość wynosi 5 członków. Muszą wytwarzać co najmniej 1 produkt, ze względu na który grupa została uznana. Organizacja musi wytwarzać łącznie produkty o minimalnej kwocie 500.000 PLN, a ponad połowa przychodów musi należeć do grupy. Każdy z członków grupy nie może posiadać więcej niż 49% akcji. Ponadto organizacja nie może sprzedawać swoim członkom owoców. Minimalny okres członkostwa producenta w organizacji nie może wynosić mniej niż rok, a zrzeszenie producentów owoców i warzyw musi posiadać co najmniej 3 członków. Co więcej, mogą być tworzone międzynarodowe organizacje zwane ponadnarodowymi, gdzie jeden z członków zrzeszenia posiada gospodarstwo rolne poza granicami kraju.

3.2. Uznawanie organizacji producentów owoców i warzyw:

Organizacja producentów owoców i warzyw może zostać uznana ze względu na produkcję owoców, warzyw, ziół kulinarnych i grzybów. Rejestr uznanych organizacji producentów owoców i warzyw oraz ich zrzeszeń czy ponadnarodowych organizacji prowadzi Prezes ARiMR. Wpis do rejestru dokonywany jest po uznaniu przez Dyrektora Oddziału Regionalnego ARiMR, właściwego ze względu na siedzibę organizacji. Dyrektor OR również zleca przeprowadzenie kontroli w zakresie warunków uznania wyżej omawianych organizacji.

4. Płatności bezpośrednie

Nomenklatura „płatności bezpośrednie" obejmuje różne działania, o które mogą starać się rolnicy, m.in.:

- jednolitą płatność obszarową (JPO),
- płatność z tytułu praktyk rolniczych korzystnych dla klimatu i środowiska (tzw. płatność za zazielenienie) [ARiMR,2005, 49-69],
- płatność dla młodych rolników,
- płatność dodatkową (redystrybucyjną),
- płatności związane z produkcją,
- płatności w ramach przejściowego wsparcia krajowego,
- system dla małych gospodarstw.

4.1. Jednolita płatność obszarowa

Najważniejszym dofinansowaniem jest jednolita płatność obszarowa (JPO), dzięki której rolnicy w zależności od położenia gruntów oraz rodzaju zasiewów dostają dofinansowanie do każdego hektara uprawy. Wnioski o dopłaty bezpośrednie są składane za pomocą aplikacji e-Wniosek. Rolnicy mają zazwyczaj 2-3 miesiące na ich złożenie. Może się starać o nie każda osoba, która posiada co najmniej 1 ha.

Jednolita płatność obszarowa przysługuje do każdego „kwalifikującego się hektara", za który uznawane są:

- wszelkie użytki rolne gospodarstwa rolnego, w tym obszary, które w dniu 30 czerwca 2003 r. nie były utrzymywane w dobrej kulturze rolnej,
- każdy obszar, który zapewnił rolnikowi prawo do jednolitej płatności obszarowej w 2008 r. i który nie spełnia warunków kwalifikowalności ze względu na:

- objęcie tego obszaru ochroną na mocy dyrektyw: w sprawie ochrony siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory, ramowej dyrektywy wodnej, dyrektywy w sprawie ochrony dzikiego ptactwa,
- zalesienie tego obszaru w ramach PROW 2007-2013 lub PROW 2014-2020 (zalesienie od jesieni 2008 (z wyjątkiem zalesień na gruntach innych niż rolne) [Zeszyty naukowe nr 681, 2005, 101-110].

4.2. Płatność za zazielenienie

Wszyscy rolnicy mogą ubiegać się o płatność za zazielenienie, jeśli utrzymują trwałe użytki zielone, obszary proekologiczne oraz praktykują dywersyfikacje upraw (obowiązek ten dotyczy rolników, którzy posiadają co najmniej 10 ha GO). Jeśli gospodarstwo posiada od 10-30 hektarów, musi uprawiać co najmniej dwie grupy roślin, gdzie uprawa główna nie może zajmować więcej niż 75% GO. Jeżeli gospodarstwo posiada więcej niż 30 hektarów, rolnik jest zobligowany do uprawy trzech grup upraw, gdzie główna uprawa nie może przekraczać 75% GO, natomiast dwie łącznie nie mogą przekraczać 95%.

4.3. Płatność od następstw nieszczęśliwych wypadków

W ramach PROW 2014-2020 Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przygotowała również dofinansowanie dla rolników, którzy prowadzą działalność rolniczą na obszarach z ograniczeniami naturalnymi [Broszura płatności obszarowe, 2019, 2014-2020].

W 2019 roku wprowadzono nową listę obszarów objętych ONW:

Tabela 1. Typy stref w zakresie ONW

ONW w okresie 2004-2018	ONW od 2019 r.
ONW typ nizinny strefa I	ONW z ograniczeniami naturalnymi strefa I
ONW typ nizinny strefa II	ONW z ograniczeniami naturalnymi strefa II
ONW typ specyficzny	ONW typ specyficzny strefa I (niekorzystne warunki o walorach przyrodniczo-turystycznych)
	ONW typ specyficzny strefa II
ONW typ górski	ONW typ górski
Brak	ONW płatność przejściowa*

Źródło : www.armir.gov.pl, dostęp z dnia 07.08.2019 r.

Wniosek o pomoc w zakresie ONW składa się razem z wnioskiem o płatność bezpośrednią również przez aplikację e-Wniosek plus. Do tej płatności należy zaliczyć grunty orne, trwałe użytki zielone oraz uprawy trwałe. Minimalna wielkość działki musi wynosić 0.1 ha. Płatność ta może być przyznawana do maksymalnie 75 ha. Jeśli rolnik realizuje zobowiązanie 5 - letnie, wówczas płatność przyznawana jest maksymalnie do 300 ha.

Płatność przyznawana w zależności od powierzchni:

- od 1 do 25 ha - 100% płatności,
- od 25,01 do 50 ha - 50% płatności ,
- od 50,01 do 75 ha - 25% płatności,
- powyżej 75 ha – płatność nie obowiązuje.

Płatność przyznawana w przypadku beneficjentów kontynuujących 5-letnie zobowiązanie ONW, podjęte w ramach PROW 2007-2013:

- od 1 do 50 ha - 100% płatności,
- od 50,01 do 100 ha - 50% płatności,
- od 100,01 do 300 ha - 25% płatności,
- powyżej 300 ha – płatność nie obowiązuje.

Termin składania e-Wniosków

W 2019 roku wnioski drogą elektroniczną można było składać w terminie od 15 marca do 31 maja. Istniała również możliwość składania wniosków do 25 dni po wyznaczonym terminie, jednak za każdy dzień zwłoki płatność bezpośrednia była pomniejszana o 1%. Zmiany do wniosku składano do 17 czerwca.

5. Zalesienie

Rolnicy chcący starać się o wsparcie na zalesienie muszą najpierw złożyć wniosek o sporządzenie planu zalesienia do Nadleśniczego Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe. Wsparcie to jest udzielane do gruntów, które posiadają plan zalesieniowy.

5.1. Plan zalesieniowy powinien:

- zawierać elementy określone w załączniku nr 3 do rozporządzenia zalesieniowego oraz dane dotyczące podmiotu realizującego ten plan:
  - imię i nazwisko albo nazwę,
  - miejsce zamieszkania i adres albo siedzibę i adres,
  - numer identyfikacyjny rolnika nadany w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności,
  - podpis nadleśniczego Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe, który sporządził ten plan, zwanego dalej "nadleśniczym",
  - dokumenty dołączone przez podmiot realizujący ten plan do wniosku o sporządzenie tego planu.
- obejmować grunty graniczące ze sobą, tworzące jeden kompleks gruntów przeznaczonych do wykonania zalesienia lub gruntów z sukcesją naturalną,
- zostać sporządzony przy uwzględnieniu:
  - stanu faktycznego gruntu przeznaczonego do wykonania zalesienia lub gruntu z sukcesją naturalną, którego granice są oznakowane w terenie,
  - wymagań określonych w rozporządzeniu delegowanej Komisji Unii Europejskiej nr 807/2014, według których zalesienie powinno składać się z mieszanki gatunków drzew (przynajmniej 10% drzew liściastych na obszar lub minimalnie trzy gatunki lub odmiany drzew, z których najrzadsze pokrywają przynajmniej 10% obszaru).

Jest to wsparcie w ramach działania PROW 2014-2020. Polega ono na sfinansowaniu zakupu sadzonek i ich ochronę, a następnie ARiMR wypłaca dofinansowanie pielęgnacyjne przez kolejne 5 lat. Grunty zalesiane to głównie użytki rolne o niekorzystnych warunkach gospodarowania tj. 5-6 klasa bonitacji gleb. Termin naborów dla powyższego działania określany jest przez ARiMR. Pomoc przyznawana jest w formie premii: wsparcie na zalesienie, wsparcie pielęgnacyjne, premia zalesieniowa.

Wsparcie na zalesienie wypłacane jest jednorazowo po wykonaniu zalesienia. Premia pielęgnacyjna przyznawana jest przez 5 lat, natomiast premia zalesieniowa przez 12 lat. Rolnik początkowo dostaje 3 płatności: premię zalesieniową, premię pielęgnacyjną i wsparcie na zalesienie. W 2 roku rolnik otrzymuje 2 płatności, premie zalesieniową oraz pielęgnacyjną, natomiast od 6 do 12 roku rolnik otrzymuje premię zalesieniową.

Wniosek można składać w terminie od 1 czerwca do 31 lipca w biurze Powiatowym ARiMR. Pomoc przyznawana jest dla wniosków, które uzyskają minimum 6 punktów.

5.2. Stawki dopłat

Jednorazowo wsparcie na zalesienie wynosi 4984 - 7624 zł od hektara. Dodatkowo wnioskodawca może uzyskać 8,82zł za mb zabezpieczenia drzewek palikami (maksymalnie

1132 zł/ha). Premia zalesieniowa od 1 ha wynosi 1215zł. Pomoc można uzyskać do gruntu rolnego, sadów lub gruntów z sukcesją naturalną. Maksymalna powierzchnia gruntów, do której rolnik może uzyskać pomoc to 20 ha [Broszura płatności obszarowe, 2019, 2014-2020].

Tabela 2. Kryteria przyznawania punktów

Lp.	Kryteria wyboru operacji	Liczba punktów
1	grunty przeznaczone do wykonania zalesienia przynajmniej w części są zlokalizowane na korytarzach ekologicznych w rozumieniu art. 5 pkt 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2018 r., poz. 1614, z późn. zm.) położonych na obszarze Natura 2000 określonych w planie ochrony lub planie zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000	14
2	grunty przeznaczone do wykonania zalesienia przynajmniej w części są zlokalizowane na obszarach zagrożonych erozją wodną określonych w załączniku do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 marca 2015 r. w sprawie norm w zakresie dobrej kultury rolnej zgodnej z ochroną środowiska (Dz. U. poz. 344, z późn. zm.)	12
3	grunty przeznaczone do wykonania zalesienia przynajmniej w części przylegają do śródlądowych wód powierzchniowych, o których mowa w art. 21 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. – Prawo wodne (Dz. U. z 2018 r. poz. 2268, z późn. zm.)	10
4	grunty przeznaczone do wykonania zalesienia przynajmniej w części są gruntami o nachyleniu terenu powyżej 12°	8
5	grunty przeznaczone do wykonania zalesienia przynajmniej w części przylegają do lasu lub obszaru zalesionego	7
6	grunty przeznaczone do wykonania zalesienia przynajmniej w części są położone na glebach V, VI lub VIz klasy bonitacyjnej, zgodnie z ewidencją gruntów i budynków w rozumieniu art. 2 pkt 8 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U. z 2017, poz. 2101, z późn. zm.)	6
7	grunty przeznaczone do wykonania zalesienia przynajmniej w części są położone na obszarach ONW, określonych w załączniku do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. poz. 329, z późn. zm.)	5
8	grunty przeznaczone do wykonania zalesienia przynajmniej w części są położone w województwie o lesistości poniżej 30%	4

Źródło: strona internetowa, *www.armir.gov.pl*, dostęp z dnia 07.08.2019 r.

6. Pomoc klęskowa

ARiMR udziela jednorazowej pomocy finansowej dla producentów rolnych, których uprawy zostały zniszczone w wyniku niekorzystnych zjawisk atmosferycznych.

Stawka pomocy wynosi tysiąc złotych, jeśli szkody w uprawach rolnych wyniosły co najmniej 70% oraz 500 zł do hektara w przypadku 30% szkód. Do wniosku dołącza się kopię

protokołu oszacowania szkód, który sporządza komisja. Informacje tam zawarte dotyczą powierzchni uprawy, na której te szkody powstały. Wniosek składa się do Kierownika Biura Powiatowego ARiMR właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę produkcji rolniczej [Kutkowska,2009,s.37-42].

Pomoc klęskowa to osobne działanie poza pomocą de minimis. Wysokość pomocy ustala się we wniosku jako iloczyn deklarowanej przez producenta rolnego powierzchni uprawy, na której powstała szkoda oraz pomocy stawki. Kwota będzie pomniejszona o 50% dla rolników, którzy nie posiadają ubezpieczenia z wyłączeniem łąk i pastwisk.

7. Koła Gospodyń Wiejskich

Ustawa KGW weszła w życie 9 listopada 2018 roku i określa formy oraz zasady dobrowolnego zrzeszania się w Kołach Gospodyń Wiejskich. Według zasad określonych w przepisach, KGW ma na celu promowanie regionu, wsi, tradycji – na co przeznaczone winny być środki z dofinansowania. Nadzór nad działalnością Kół Gospodyń Wiejskich i związków tych kół sprawuje Prezes ARiMR we współpracy z pełnomocnikiem rządu do spraw małych i średnich przedsiębiorstw. Prezes może badać sprawozdania KGW pod kątem rzetelności oraz dokonywać innych przewidzianych prawem czynności w celu prawidłowego ich funkcjonowania.

8. Kontrole Beneficjentów

W ramach przeprowadzonych kontroli ARiMR sprawdza przestrzeganie przez beneficjentów warunków, zgodnie z którymi została przyznana im pomoc finansowa. Służą temu kontrole administracyjne, wizytacje w gospodarstwach lub firmach. Najczęściej kontrola przeprowadzana jest bezpośrednio w gospodarstwie rolnym, tzn. kontrola na miejscu [www.arimr.gov.pl]. Kontrole są przeprowadzane wśród beneficjentów, którzy chcą uzyskać dofinansowanie:

- w ramach wsparcia bezpośredniego,
- z tytułu PROW 2007-2014,
- z tytułu PROW 2014-2020,
- z tytułu kontroli w ramach przestrzegania norm i wymogów wzajemnej zgodności,
- z tytułu programu operacyjnego zrównoważony sektor rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2014.
- z tytułu wstępnie uznanych grup producentów owoców i warzyw,
- dla osób utrzymujących zwierzęta objęte Systemem Identyfikacji i Rejestracji Zwierząt

Jeżeli kontrola wymaga obecności beneficjenta, powiadomienie o kontroli wynosi 14 dni od planowanej daty kontroli. Jeśli jednak beneficjent nie może uczestniczyć podczas kontroli, ma prawo upoważnić do tego inną osobę, posiadającą upoważnienie pisemne. Informacje w upoważnieniu obejmują:

- dane osobowe podmiotu upoważniającego,
- dane osoby upoważnionej wraz z nazwą i numerem dokumentu, który osoba upoważniona okazuje inspektorom terenowym,
- zakres upoważnienia,

- datę wystawienia upoważnienia,
- datę ważności upoważnienia, jeśli nie jest ono wydane na czas nieokreślony,
- podpis osoby upoważniającej.

Wykrycie nieprawidłowości w czasie kontroli może skutkować zmniejszeniem lub nieprzyznaniem płatności w danym roku, wieloletnimi sankcjami lub całkowitym wykluczeniem z ubiegania się o pomoc.

9. Afrykański pomór świń (ASF)

ARiMR udziela pomocy również producentom świń, którzy musieli zaprzestać produkcji w zawiązku z występowaniem afrykańskiego pomoru świń. Aby uzyskać oczekiwaną pomoc, należy złożyć wniosek do BP ARiMR ze względu na miejsce zamieszkania producenta trzody chlewnej. Pomoc przyznaje Kierownik Biura Powiatowego. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa działa na podstawie KPA oraz wewnętrznych książek procedur. ARiMR to największa tego typu agencja płatnicza w Europie. Dysponuje ona środkami Unii Europejskiej oraz Finansami Krajowymi. Oprócz tego bezpośrednio podlega Ministerstwu Finansów oraz pośrednio Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Reasumując Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wspiera rolników i mieszkańców wsi już ponad 25 lat [ARMiR, *Polish Food*, Zima 2018/2019]. Przekazała ponad 310 mld złotych z Funduszu Unii Europejskiej i Funduszu Krajowego, dzięki czemu nastąpiła modernizacja polskich gospodarstw przed i po wstąpieniu do UE. ARMiR wspiera rolnictwo na każdym szczeblu - młodych rolników, małe gospodarstwa, współpracuje z innymi instytucjami krajowymi. ARiMR jest powołany dla rolników, którzy chcą się rozwijać, eksportować nasze produkty oraz promować nimi nasz kraj.

10. Podstawowe pojęcia Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

- **rolnik** - osoba fizyczna, osoba prawna, grupa osób fizycznych lub prawnych, której, których gospodarstwo rolne jest położone na terenie Rzeczypospolitej Polskiej,
- **zarządca** - podmiot (osoba fizyczna, osoba prawna, grupa osób fizycznych lub prawnych), który nie prowadzi działalności rolniczej i posiada 1 ha obszarów przyrodniczych. Został nadany mu numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności,
- **grupa rolników** - grupa osób (rolników), prowadząca działalność rolniczą, którym został nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności [ARMiR, *Polish Food*, Zima 2018/2019].
- **działalność rolnicza** - produkcja, hodowla lub uprawa produktów rolnych (w tym zbiory, dojenie, hodowla zwierząt oraz utrzymywanie zwierząt do celów gospodarskich) lub utrzymywanie użytków rolnych w takim stanie, dzięki któremu nadadzą się one do wypasu lub uprawy,
- **gospodarstwo rolne** - zarządzane przez rolników jednostki wykorzystywane do działalności rolniczej, znajdujące się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej,

- **użytki rolne** - każdy obszar zajmowany przez grunty orne, trwałe użytki zielone i uprawy trwałe,
- **grunty orne** - grunty uprawiane w celu produkcji roślinnej lub ugorowane obszary dostępne dla produkcji roślinnej,
- **grunty ugorowane** - grunty, na których w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 31 lipca, a w przypadku gruntów ugorowanych z roślinami miododajnymi do dnia 30 września w danym roku, nie jest prowadzona produkcja rolna (po upływie tego terminu rolnik będzie mógł przywrócić grunty do produkcji). Na ugorach w ramach EFA obowiązuje zakaz stosowania środków ochrony roślin,
- **uprawy trwałe** - uprawy niepodlegające płodozmianowi, inne niż trwałe użytki zielone. Uprawy te zajmują grunty przez okres pięciu lat lub dłużej i zalicza się do nich rośliny zdrewniałe dające powtarzające się zbiory w postaci owoców oraz uprawy wieloletnie roślin niezdrewniałych, zajmujących grunt przez okres pięciu lat lub dłużej i dających powtarzające się zbiory w postaci samej rośliny. Do upraw trwałych zalicza się zagajniki o krótkiej rotacji i szkółki,
- **maksymalny kwalifikowany obszar (MKO - JPO) -** wyznaczony dla każdej działki ewidencyjnej obszar gruntów rolnych kwalifikujących się do przyznania płatności. Obszar ten obejmuje: grunty orne, trwałe użytki zielone, uprawy trwałe, elementy krajobrazu podlegające zachowaniu, strefy buforowe, a także: obszary, na których realizowane są wymogi związane z wdrożeniem dyrektywy „wodnej", „ptasiej" i „siedliskowej", obszar gruntów rolnych, zalesionych w ramach PROW 2007-2013 (schemat I – Zalesianie gruntów rolnych) oraz PROW 2014-2020.
- **obszar kwalifikujący się do płatności ONW** - użytki rolne, położone na obszarach górskich lub na innych obszarach charakteryzujących się szczególnymi ograniczeniami naturalnymi lub innymi szczególnymi ograniczeniami (obszary ONW), na których jest prowadzona działalność rolnicza. Od roku 2019 w wyniku wdrożenia nowej delimitacji ONW w prawie krajowym, uległ zmianie podział stref ONW. Obszary, które wcześniej były położone w strefie ONW nizinnej I lub nizinnej II, a w wyniku zmian nie znajdują się już w strefie ONW, będą objęte tzw. płatnością przejściową,
- **plan zalesienia** - dokument sporządzany przez nadleśniczego, który zawiera wytyczne dotyczące założenia i pielęgnacji założonej uprawy leśnej lub pielęgnacji gruntu z sukcesją naturalną.

Bibliografia:

1. ABC dla rolnika , czerwiec- lipiec 2019.
2. ARiMR – *Po akcesji*, Warszawa 2005.
3. ARiMR, Polish Food, Zima 2018/2019.
4. Biuletyn informacyjny, 7-8/2019.
5. Broszura płatności obszarowe 2019 w ramach PROW 2014-2020.
6. Kutkowska Barbara, *Regionalne zróżnicowanie wykorzystania instrumentów wsparcia rolnictwa i obszarów wiejskich z uwzględnieniem ich zrównoważonego rozwoju,* Wrocław 2009.

7. RiR – regionalny informator rolniczy, kwiecień- maj.
8. Scerafin Piotr, *Rola Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa we wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich*, [w:] *Zeszyty naukowe nr 681*, Akademia ekonomiczna, Kraków 2005.
9. Strefa AGRO, Czerwiec 2019.
10. Strona internetowa *www.arimr.gov.pl*. Dostęp z dnia 07.08.2019r.

IV NAUKI TECHNICZNE

1. ANALIZA POZIOMU WYBRANYCH ZANIECZYSZCZEŃ POWIETRZA ATMOSFERYCZNEGO POZA SEZONEM GRZEWCZYM - STUDIUM PRZYPADKU NA PRZYKŁADZIE MIASTA BIAŁYSTOK

Monika Załuska
Politechnika Białostocka
Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska
ul. Wiejska 45E, 15-351 Białystok
Email: m.wysocka@doktoranci.pb.edu.pl

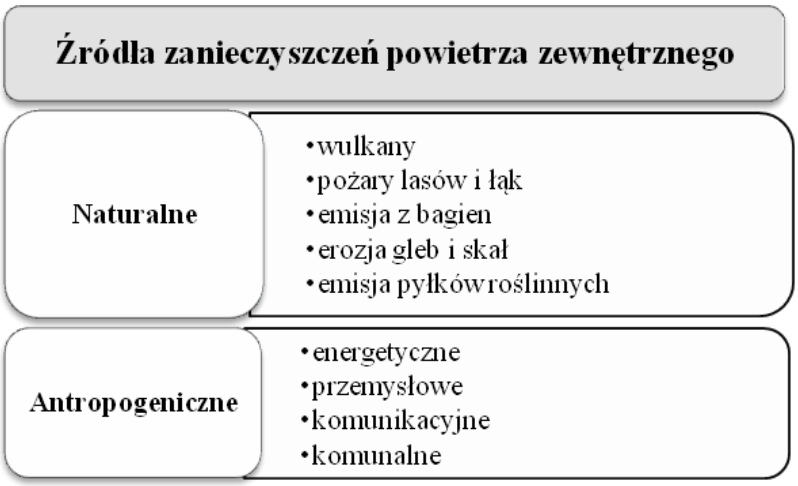
Streszczenie: Powietrze zewnętrzne to nie tylko mieszanina tlenu, azotu i dwutlenku węgla, ale również różnego rodzaju zanieczyszczeń. Substancje zanieczyszczające mogą być wynikiem naturalnych zjawisk występujących w przyrodzie, jak też pochodzić z działalności antropogenicznej. Pożary lasów, wybuchy wulkanów, pylenie roślin czy rozkładanie się substancji organicznych są przykładami naturalnej emisji zanieczyszczeń do powietrza. Natomiast źródła antropogeniczne, czyli wynikające z działalności człowieka to emisja z zakładów przemysłowych, elektrowni i elektrociepłowni, kotłowni indywidualnych, silników samochodowych oraz działalności rolniczej. Obecność substancji zanieczyszczających powietrze atmosferyczne wywołuje niekorzystne skutki w środowisku – negatywnie oddziałuje na zdrowie i samopoczucie ludzi oraz powoduje degradację flory i fauny. Szkodliwy wpływ zanieczyszczeń jest zależny od szeregu czynników – ich stężenia w powietrzu, właściwości fizykochemicznych, okresu oddziaływania na otoczenie czy też warunków meteorologicznych. Najczęściej wykrywanymi i jednocześnie najbardziej szkodliwymi zanieczyszczeniami w powietrzu zewnętrznym są m.in. pyły zawieszone PM10 oraz PM2,5, dwutlenek siarki (SO_2), tlenki azotu, metale ciężkie, wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne (WWA).
Celem niniejszej pracy jest analiza poziomu wybranych zanieczyszczeń powietrza w Białymstoku (CO, PM10, PM2,5, NO, SO_2) poza sezonem grzewczym, porównanie z dopuszczalnymi zalecanymi stężeniami oraz końcowa ocena jakości powietrza zewnętrznego. Wyniki pomiarów stężeń zanieczyszczeń wykonano na stacjach pomiarowych na ul. Waszyngtona oraz na ul. Warszawskiej w Białymstoku.

Słowa kluczowe: zanieczyszczenie powietrza, pyły zawieszone, tlenki azotu, tlenki siarki, jakość powietrza, badania powietrza

1. Wstęp

Obecny rozwój gospodarczy i w związku z tym nasilona działalność antropogeniczna powodują ciągły wzrost poziomu zanieczyszczeń powietrza zewnętrznego. Oprócz źródeł emisji występujących naturalnie w przyrodzie, jakimi są pożary lasów czy wybuchy wulkanów, których nie mamy możliwości kontrolować, istnieją również źródła antropogeniczne. Charakteryzuje je emisja na skutek działalności człowieka, a jest spowodowana działalnością przemysłową, procesami spalania paliw w elektrociepłowniach oraz pojazdach (Le Quere i Raupach, 2009).

Podział źródeł zanieczyszczeń powietrza zewnętrznego zaprezentowano na poniższym schemacie (Rys.1).



Rysunek 1. Źródła zanieczyszczeń powietrza zewnętrznego

Źródło: Nadziakiewicz J. (2005). Źródła zanieczyszczenia powietrza i metody oczyszczania gazów z zanieczyszczeń pyłowych i gazowych. Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji w Bytomiu, Bytom.

Źródła naturalne emisji zanieczyszczeń mają zróżnicowaną genezę. Erupcje wulkanów oraz pożary lasów i łąk powodują nasiloną emisję związków powstających w wyniku procesów spalania. Są nimi: dwutlenek węgla (CO_2), dwutlenek siarki (SO_2), tlenek węgla (CO) oraz pyły zawieszone PM10 i PM2.5. Tereny bagienne są naturalną „fabryką" metanu (CH_4), dwutlenku węgla , siarkowodoru oraz amoniaku (NH_3). Procesy erozyjne gleb i skał oraz pylenie roślin są również przyczyną obecności pyłów w atmosferze. W przypadku źródeł antropogenicznych, emisja zanieczyszczeń do atmosfery wynika z procesów produkcyjnych oraz spalania paliw kopalnych (ropy, gazu, węgla kamiennego, węgla brunatnego) w systemach grzewczych oraz silnikach pojazdów samochodowych, morskich, lotniczych (Nadziakiewicz, 2005).

Zanieczyszczenia znajdujące się w atmosferze niekorzystnie wpływają na zdrowie społeczeństwa oraz środowisko naturalne. Tlenek węgla (CO) jest silnie toksyczny, ponadto jest składnikiem kwaśnych deszczy powodujących erozję budynków i degradację roślinności. Tlenki azotu (NO, NO2) wywołują choroby układu oddechowego i podobnie jak CO są składnikiem kwaśnych deszczy, wywołując podobny efekt jak przypadku tlenku węgla. Tlenki siarki (SO_2, SO_3) mogą być przyczyną chorób układu oddechowego i również wracają w postaci kwaśnych deszczy, degradujących roślinność, glebę i obiekty budowlane. Pyły zawieszone PM10 i PM2,5 charakteryzują się działaniem kancerogennym, alergizującym, drażniącym, natomiast w połączeniu z dużą wilgotnością powietrza daje trującą zawiesinę smogu, które wywołuje choroby układu oddechowego (Nantka, 2011, Kaiser, 2010, Cincinelli, 2017, Gładyszewska–Fiedoruk, 2013 i 2016).

Czyste powietrze jest znakiem rozpoznawczym województwa podlaskiego, dlatego należy dołożyć wszelkich starań, aby jakość powietrza była jak najwyższa. Należy przede wszystkim scharakteryzować miasto pod kątem zanieczyszczenia powietrza:

- głównym źródłem zanieczyszczenia powietrza jest opalanie kotłowni przydomowych paliwem niskiej jakości, co w okresie zimowym powoduje tzw. niską emisję,

- poziom zanieczyszczeń przekraczający normy jest głównie notowany w okresie zimowym, czyli podczas wzmożonej emisji spalin z systemów grzewczych,
- miasto jest położone w niecce terenu, co sprzyja gromadzeniu się zanieczyszczeń i utrudnia wymianę powietrza.

2. Materiał i metody

W przypadku badań zanieczyszczenia powietrza najlepsze efekty przynosi ciągły monitoring i analiza stężeń substancji zanieczyszczających powietrze. Analiza składu mieszaniny powietrza i zanieczyszczeń umożliwia „diagnozę", a następnie ustalenie działań, które pozwolą na eliminację nadmiernego skażenia i polepszenie jakości powietrza (Chen i Winder Lich, 2012, Gaj, 2016). Ciągły monitoring i analiza poziomu zanieczyszczeń powietrza są działaniami niezbędnymi, ponieważ Białystok jest zlokalizowany na terenie Zielonych Płuc Polski. W celu monitorowania poziomu zanieczyszczeń na terenie Białegostoku umiejscowiono dwie stacje pomiarowe należące do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Stacje są zlokalizowane na ul. Waszyngtona oraz na ul. Warszawskiej.

Tabela 1. Szczegółowe informacje dotyczące stacji pomiarowych na ul. Waszyngtona oraz na ul. Warszawskiej

Cecha	Dane – stacja ul. Waszyngtona	Dane – stacja ul. Warszawska
Kod krajowy/ międzynarodowy	PdBialWaszyn/ PL0148A	PdBialWarsza/ PL0496A
Strefa	Aglomeracja Białostocka	Aglomeracja Białostocka
Nazwa stacji	Białystok-Miejska	Białystok-Warszawska
Adres	Białystok , ul. Waszyngtona 16	Białystok , ul. Warszawska 75A
Współrzędne geograficzne WGS84	Φ 53,126689; λ 23,155869	Φ 53, 129306; λ 23,181744
Data rozpoczęcia pomiarów	2004-09-01	2010-01-01
Wysokość n.p.m.	145 m	145 m
Status	aktywny	aktywny
Typ stacji	tło	tło
Typ obszaru	miejski	miejski

Źródło: http://www.wios.bialystok.pl, (dostęp: 12.08.2019).

Pomiar poszczególnych parametrów jest prowadzony za pomocą certyfikowanych urządzeń oraz według określonej metody, co dokładnie opisano w Tab. 2 (http://www.wios.bialystok.pl).

Tabela 2. Szczegółowe informacje dotyczące mierzonych parametrów, urządzeń pomiarowych i opisu metody badawczej

Mierzony parametr	Urządzenie pomiarowe	Opis metody i dokładność pomiaru
Dwutlenek siarki (SO_2)	analizator MLU 100E	• Istota działania: zjawisko wzbudzania cząsteczek SO_2 za pomocą promieni UV. • Granica wykrywalności: 1 ppb, dokładność 1 ppb, maksymalne mierzalne stężenie 2000 ppb, 1 ppb SO_2 = 2,85 μg/m^3.
Tlenek azotu (NO)	analizator NOx MLU 200E	• Istota działania: wykorzystanie reakcji tlenku azotu (II) i ozonu, która daje charakterystyczną luminescencję o intensywności proporcjonalnej do stężenia tlenku azotu. Emisja światła występuje, gdy wzbudzone cząsteczki NO_2 przeskakują do niższych stanów energetycznych. • Granica wykrywalności: 0,5 ppb, dokładność 0,5 ppb, maksymalne mierzalne stężenie 20000 ppb. 1 ppb NO = 1,34 μg/m^3 , 1 ppb NO_2 = 2,05 μg/m3 .
Tlenek węgla (CO)	analizator CO MLU 300E	• Istota działania: wykorzystanie zjawiska absorpcji promieniowania podczerwonego przez tlenek węgla. Jednocześnie zastosowano selektywnie działający filtr przepuszczającego tylko długość fali promieniowania podczerwonego, która jest charakterystyczna dla tlenku węgla. • Granica wykrywalności: 0,1 ppm, dokładność 0,1 ppm, maksymalne mierzalne stężenie 1000 ppm. 1 ppm CO = 1,25 mg/m^3.
Pyły (PM10, PM2,5)	analizator MLU TEOM1400 a	• Istota działania: pomiar stężenia pyłu zawieszonego (PM10) w sposób ciągły metodą mikrowagi oscylacyjnej. • Próg wykrywalności poniżej 0,06 μg/m^3 dla średnich 1-godzinnych przy prędkości przepływu powietrza równej 3 l/min.

Źródło: http://www.wios.bialystok.pl, (dostęp: 12.08.2019).

Do analizy porównawczej wybrano pięć rodzajów zanieczyszczeń powietrza, monitorowanych w okresie od 15 maja 2019 r. do 15 sierpnia 2019 r., czyli poza sezonem grzewczym: dwutlenek siarki (SO_2), tlenek azotu (NO), tlenek węgla (CO), pył zawieszony (PM10, PM2,5). Kolejnym krokiem jest porównanie wartości pomiarów z wartościami dopuszczalnymi określonymi w Rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie poziomów niektórych substancji w powietrzu (Dz.U. 2012 poz. 1031).

Tabela 3. Dopuszczalne stężenia zanieczyszczeń powietrza

Substancja	Okres uśredniania wyników pomiarów	Dopuszczalny poziom substancji w powietrzu [µg/m^3]	Dopuszczalna częstość przekraczania poziomu dopuszczalnego w ciągu roku
Dwutlenek azotu	1godzina	200	18 razy
	rok kalendarzowy	40	
Dwutlenek siarki	1 godzina	350	24 razy
	24 godziny	125	3 razy
Pył zawieszony PM10	24 godziny	50	35 razy
	rok kalendarzowy	40	
Pył zawieszony PM2,5	rok kalendarzowy	25*	
	rok kalendarzowy	20**	
Tlenek węgla	8 godzin	10000	

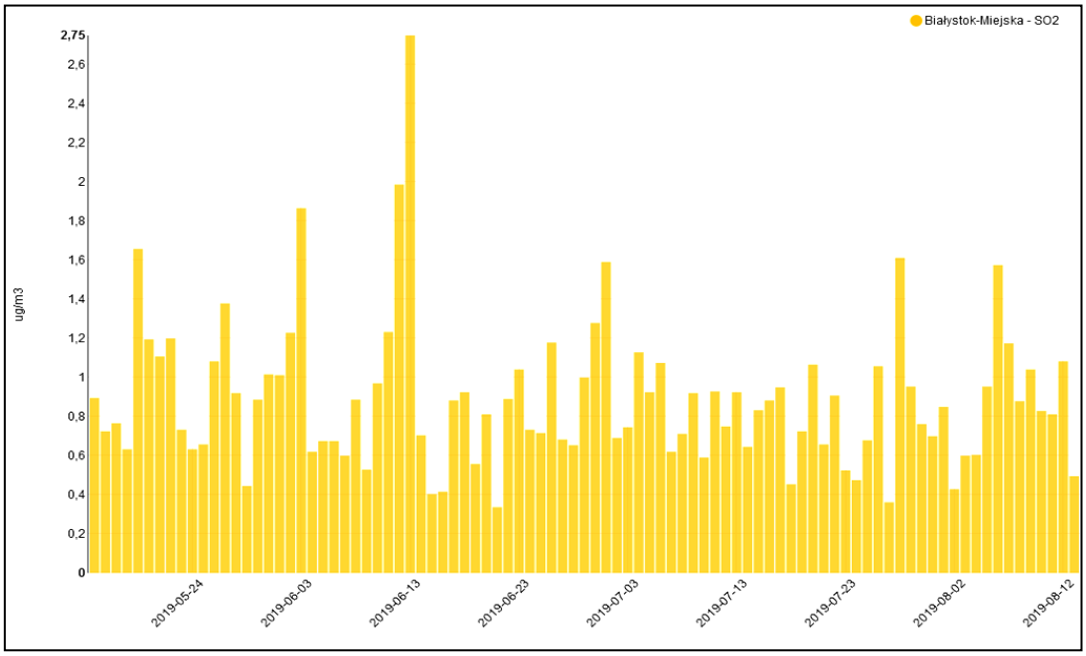
Źródło: Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie poziomów niektórych substancji w powietrzu (Dz.U. 2012 poz. 1031).

*) Poziom dopuszczalny dla pyłu zawieszonego PM2,5 do osiągnięcia do dnia 1.01.2015 r. (faza I).

**) Poziom dopuszczalny dla pyłu zawieszonego PM2,5 do osiągnięcia do dnia 1.01.2020 r. (faza II).

3. Wyniki i dyskusja

Dane poddane analizie pobrano ze strony http://powietrze.gios.gov.pl, pomiarów dokonał Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Białymstoku.

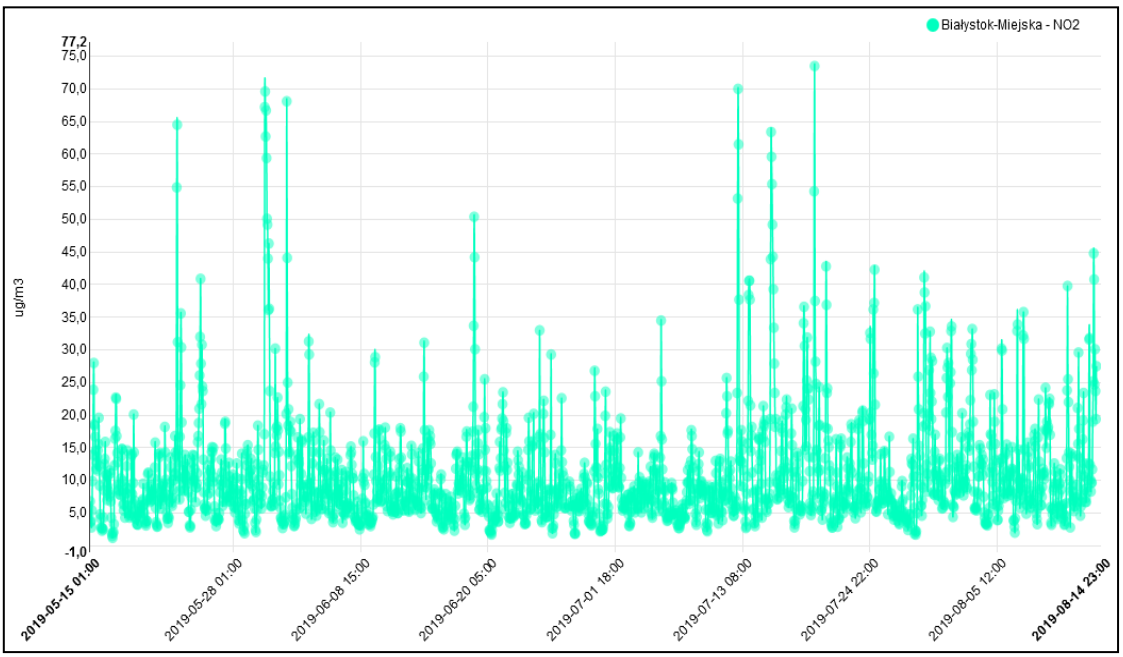


Rysunek 2. Stężenie dwutlenku siarki w µg/m^{3}w okresie 15.05.2019-15.08.2019

Źródło: Dane ze stacji PdBialWaszyn/PL0148A.

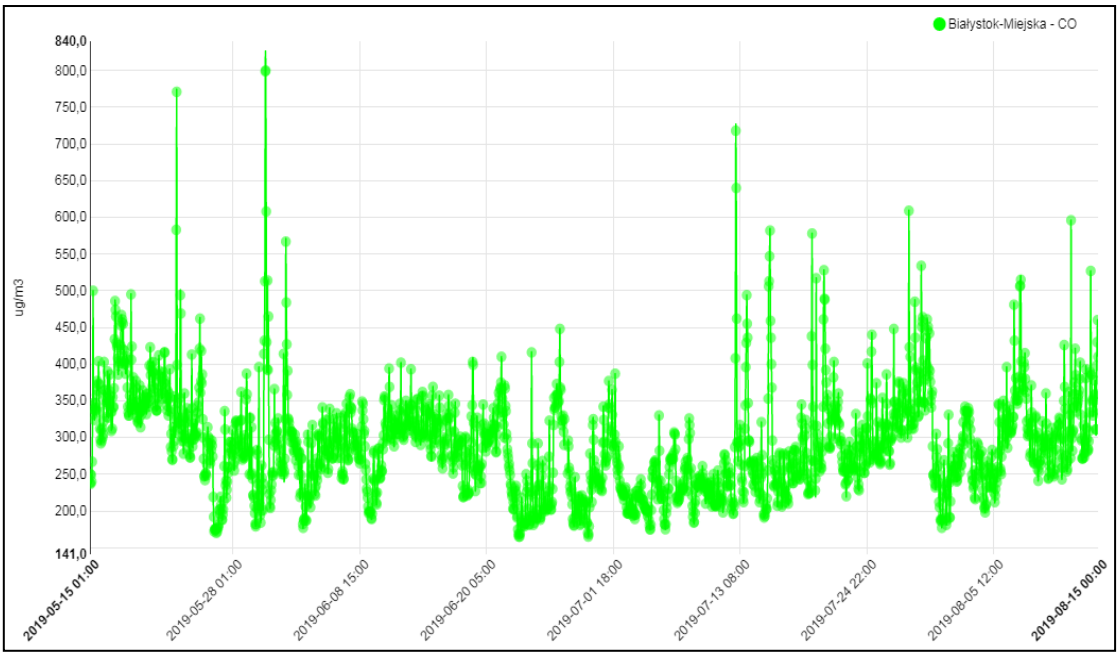
Na wykresie (Rys.2.) przedstawiono wyniki pomiarów dwutlenku siarki na stacji Waszyngtona 16 w Białymstoku w okresie 15.05.2019-15.08.2019 r., uśrednione 24-godzinnie. Dopuszczalny poziom dwutlenku siarki w powietrzu w µg/m^3 wynosi wg

Rozporządzenia (Dz.U. 2012 poz. 1031) dla uśredniania 24-godzinnego 125 µg/m^3. Można stwierdzić, że poziom stężenia dwutlenku siarki w powietrzu atmosferycznym nie przekroczył normy, natomiast najwyższe odnotowane stężenie SO_2 wyniosło 2,75µg/m^3.



Rysunek 3. Stężenie dwutlenku azotu w µg/m^{3}w okresie 15.05.2019-15.08.2019
Źródło: Dane ze stacji PdBialWaszyn/PL0148A.

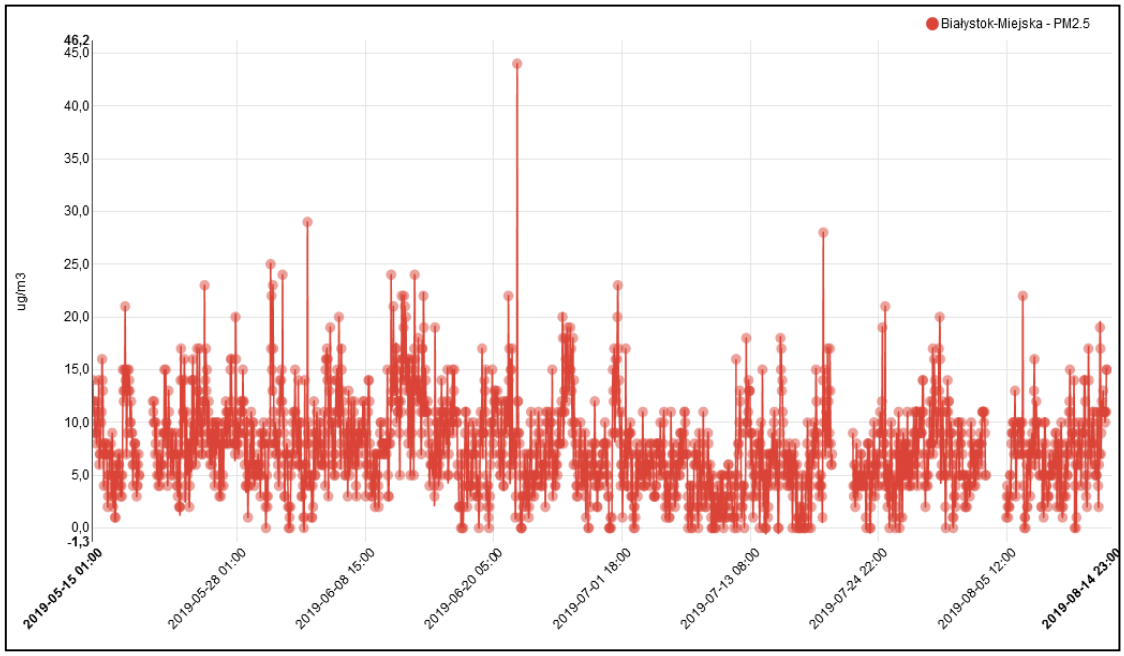
Powyższy wykres (Rys.3.) przedstawia wyniki pomiarów dwutlenku azotu w okresie 15.05.2019-15.08.2019 r. Rezultaty pomiarów uśredniono w sposób 1-godzinny. Dopuszczalny poziom dwutlenku azotu w powietrzu w µg/m^3 wynosi wg Rozporządzenia (Dz.U. 2012 poz. 1031) dla uśredniania 1-godzinnego 200 µg/m^3, zatem poziom stężenia dwutlenku azotu w powietrzu atmosferycznym nie przekroczył zaleceń, natomiast najwyższe odnotowane stężenie NO_2 wyniosło 77,2µg/m^3.



Rysunek 4. Stężenie tlenku węgla w µg/m^{3}w okresie 15.05.2019-15.08.2019

Źródło: Dane ze stacji PdBialWaszyn/PL0148A.

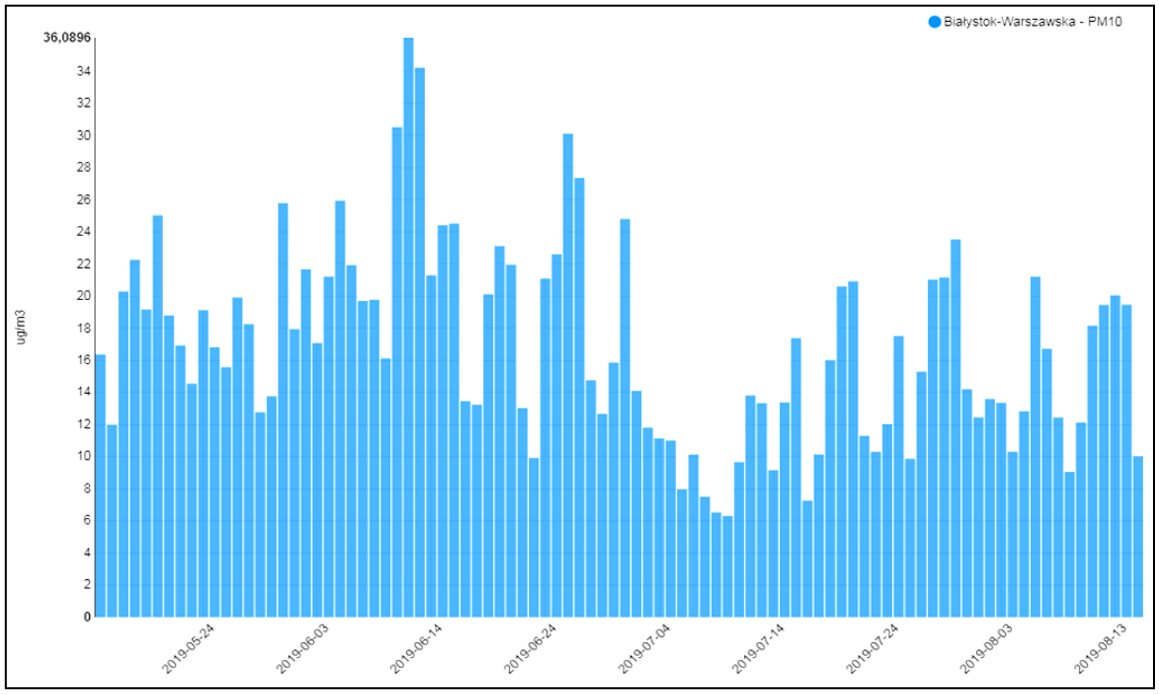
Następnym analizowanym zanieczyszczeniem był tlenek węgla, którego wyniki pomiarów ukazano na powyższym wykresie (Rys.4.) i uśredniono w sposób 8-godzinny. Dopuszczalny poziom stężenia tlenku węgla w powietrzu w µg/m^3 wynosi wg Rozporządzenia 10000 µg/m^3,. Maksymalne odnotowane stężenie CO wyniosło 840 µg/m^3, natomiast przez większość dni okresu grzewczego poziom CO utrzymywał się poniżej 400 µg/m^3.



Rysunek 5. Stężenie PM2,5 w µg/m^{3}w okresie 15.05.2019-15.08.2019

Źródło: Dane ze stacji PdBialWaszyn/PL0148A.

Kolejnym badanym zanieczyszczeniem był pył zawieszony PM2,5, którego wyniki pomiarów pokazano na wykresie (Rys.5.). Rezultaty pomiarów uśredniono w sposób 1-godzinny. Dopuszczalny poziom stężenia pyłu zawieszonego PM2,5 w powietrzu w µg/m^3 wynosi wg Rozporządzenia (Dz.U. 2012 poz. 1031) dla uśredniania rocznego 25 µg/m^3, a do 2020r. Polska powinna osiągnąć poziom emisji PM2,5 na poziomie 20 µg/m^3. Obliczono, że średnioroczne stężenie PM2,5 dla Białegostoku wynosi 22,5 µg/m^3. Otrzymany wynik mieści się w aktualnie obowiązującej normie, jednak do 2020 r. musi być niższy niż 20 µg/m^3.



Rysunek 6. Stężenie PM10 w µg/m^{3}w okresie 15.05.2019-15.08.2019
Źródło: Dane ze stacji PdBialWarsza/ PL0496A.

Ostatnim analizowanym zanieczyszczeniem był pył zawieszony PM10, którego wyniki pomiarów przedstawiono na wykresie (Rys.6.). Dopuszczalny poziom stężenia pyłu zawieszonego PM10 w powietrzu w µg/m^3 wynosi wg Rozporządzenia (Dz.U. 2012 poz. 1031) dla uśredniania 24-godzinnego 50 µg/m^3. Można zauważyć, że poziom pyłów zawieszonych PM10 w powietrzu atmosferycznym nie przekroczył wytycznych poza sezonem grzewczym. Maksymalne odnotowane stężenie PM10 było równe 36,00 µg/m^3.

3. Wnioski

Zanieczyszczenia obecne w powietrzu atmosferycznym wywierają niekorzystne efekty, ponieważ negatywnie oddziałują na zdrowie społeczeństwa oraz zanieczyszczają środowisko naturalne. Toksyczność substancji jest zależna od szeregu czynników – jej stężenia w powietrzu, właściwości chemicznych, okresu oddziaływania na środowisko oraz warunków pogodowych.

Przeprowadzając analizę porównawczą zanieczyszczeń powietrza zewnętrznego w Białymstoku poza sezonem grzewczym, można stwierdzić, że nie odnotowano żadnych przekroczeń. Stężenia rozpatrywanych substancji, czyli dwutlenku siarki, tlenku azotu, PM10, PM2,5 oraz tlenku węgla pozostawały w granicach norm Rozporządzenia Ministra

Środowiska z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie poziomów niektórych substancji w powietrzu.

Bibliografia:

1. Chen H., Winder Lich J. (2012). Validation of Routine Continuous Airborne CO_2. Observations near the Bialystok Tall Tower. Atmospheric Measurement Techniques, 5(4), s. 873–889.
2. Gaj K. (2016). Powietrze atmosferyczne: jakość, zagrożenia, ochrona: praca zbiorowa. Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław.
3. Gładyszewska–Fiedoruk K. (2013). Jakość powietrza wewnętrznego ze szczególnym uwzględnieniem stężenia dwutlenku węgla. Oficyna Wydawnicza Politechniki Białostockiej, Białystok.
4. Kaiser K. (2010). Tlenek i dwutlenek węgla w pomieszczeniach. Rynek Instalacyjny, 9, s. 90-96.
5. Le Quere C., Raupach M. (2009). Trends in the sources and sinks of carbon dioxide. Nature Geoscience, 2, s. 831–836.
6. Nadziakiewicz J. (2005). Źródła zanieczyszczenia powietrza i metody oczyszczania gazów z zanieczyszczeń pyłowych i gazowych. Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji w Bytomiu, Bytom.
7. Nantka M.B. (2011). Wentylacja z elementami klimatyzacji. Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice.
8. Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 24 sierpnia 2012 r. w sprawie poziomów niektórych substancji w powietrzu (Dz.U. 2012 poz. 1031)
9. Gładyszewska-Fiedoruk K., Nieciecki M. (2016). Indoor Air Quality in a Multi–car Garage. Energy Procedia, 95,s. 132-39.

Wykaz stron internetowych:

10. http://www.wios.bialystok.pl, (dostęp: 12.08.2019).
11. http://powietrze.gios.gov.pl, (dostęp: 15.08.2019).

2. FILTRY CZĄSTEK STAŁYCH (DPF) A EMISJA PYŁÓW ZAWIESZONYCH PM10 I PM2.5 DO POWIETRZA

Monika Załuska
Politechnika Białostocka
Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska
Email: m.wysocka@doktoranci.pb.edu.pl

Streszczenie: Jakość powietrza, którym oddycha społeczeństwo ma znaczący wpływ na jego zdrowie. Przyczyn niskiej jakości powietrza należy upatrywać w obecności zanieczyszczeń, którymi są m.in.: pyły zawieszone PM10 i PM2,5, tlenki siarki, tlenki azotu, tlenki węgla i metale ciężkie. Zanieczyszczone powietrze, zwłaszcza przy długiej ekspozycji, jest powodem kosztów ekonomicznych i społecznych. Jednym ze źródeł emisji substancji zanieczyszczających jest sektor transportowy. Dużą rolę odgrywają w nim pojazdy napędzane silnikami Diesla, które są emitorami substancji pogarszających jakość powietrza. W artykule przedstawiono rolę filtrów cząstek stałych (DPF), które znacząco wpływają na ograniczenie emisji zanieczyszczeń pochodzących ze spalania paliw w silniku Diesla.

Słowa kluczowe: zanieczyszczenie powietrza, transport, pyły zawieszone, spaliny, filtr cząstek stałych

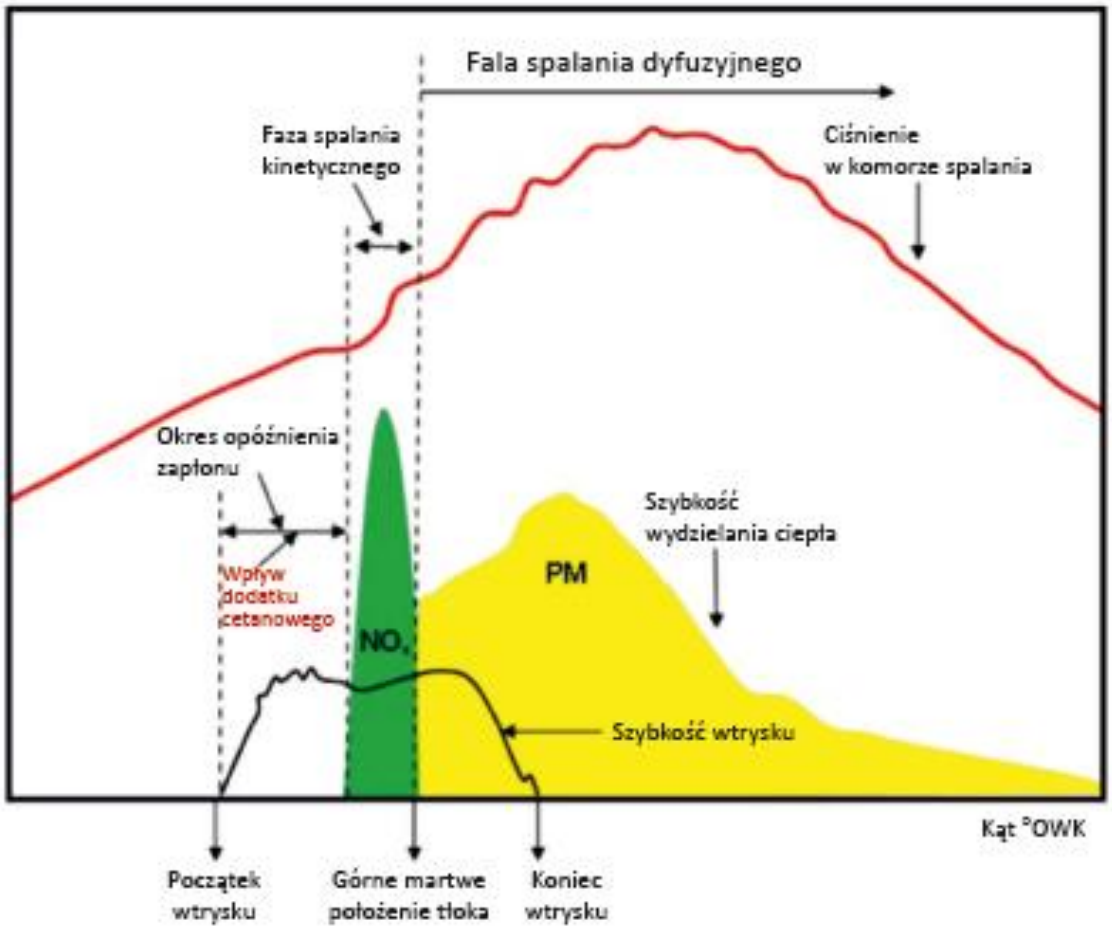
1. Wstęp

Każdego dnia miliony samochodów napędzanych olejem napędowym transportuje wszelkiego rodzaju dobra konsumpcyjne i surowce z portów, centrów dystrybucyjnych i stacji kolejowych do sklepów i zakładów przemysłowych na całym świecie. Ciężarówki, pociągi i statki z silnikiem Diesla odgrywają kluczowe znaczenie w handlu na szczeblu lokalnym, regionalnym oraz globalnym. Większość pociągów towarowych i statków oceanicznych jest także zasilana olejem napędowym, podobnie jak samochody ciężarowe. Autobusy szkolne, transport miejski czy samochodowy osobowe – to wszystko ułatwia ludziom codzienne życie. Silniki Diesla nie tylko odgrywają znaczącą rolę w transporcie, ale również w obiektach stacjonarnych, takich jak: pompy rurociągowe, instalacje elektryczne i wodne, maszyny przemysłowe, narzędzia górnicze, fabryki i pola naftowe. Bezkonkurencyjne pod względem niezawodności, trwałości, efektywności paliwowej i mobilności, silniki Diesla odgrywają fundamentalną rolę w rozwoju gospodarczym i ekonomicznym. Jednak wraz z ekonomicznie produktywną rolą silników Diesla w gospodarkach krajowych pojawia się szkodliwy wpływ ich emisji na zdrowie ludzi. Emisja z silników Diesla, zwłaszcza mikroskopijnej sadzy znanej jako „cząstki stałe" (*PM – particulate matter*) - powodują poważne problemy zdrowotne u dorosłych i mają niezwykle szkodliwy wpływ na dzieci oraz osoby starsze [UNECE, 2014].

2. Zanieczyszczenia powietrza pochodzące z silników Diesla

W wyniku procesów spalania paliw powstaje wiele szkodliwych związków [Gładyszewska-Fiedoruk K., 2011]. Poniżej przedstawiono cykl fazowy spalania paliw w silniku Diesla oraz wskazano momenty faz, w których powstają zanieczyszczenia

powietrza – tlenki azotu NO_x oraz pyły zawieszone PM10 i PM2,5 [Stanik, 2017, Baumgarten, 2006, Lakshminarayanan i Aghaw, 2010].



Rysunek 3. Spalanie strugi oleju napędowego w silniku Diesla z zaznaczeniem faz spalania odpowiedzialnych za emisję NO_x i PM 10/PM2,5. (Stanik, 2017, Baumgarten, 2006, Lakshminarayanan i Aghaw, 2010)

Proces spalania paliw w silnikach Diesla można podzielić na cztery fazy [Stanik, 2017]:

- faza I – zwana okresem opóźnienia samozapłonu, następuje odparowanie kropelek dostarczonego do silnika paliwa i zmieszanie pary paliwowej z tlenem, co prowadzi do reakcji utleniającej,
- faza II – następuje spalanie kinetyczne par otaczających strumień paliwa, w tej fazie ciśnienie gwałtownie wzrasta i powstają tlenki azotu NO_x,
- faza III – faza spalania kontrolowanego (dyfuzyjnego), ciśnienie w komorze spalania osiąga maksimum, powstają mikrocząsteczki sadzy, czyli pyły zawieszone PM10 i PM2,5,
- faza IV – faza całkowitego dopalenia paliwa, podczas której niespalone pozostałości ulegają chemicznym przekształceniom, co powoduje powstawanie różnego rodzaju zanieczyszczeń.

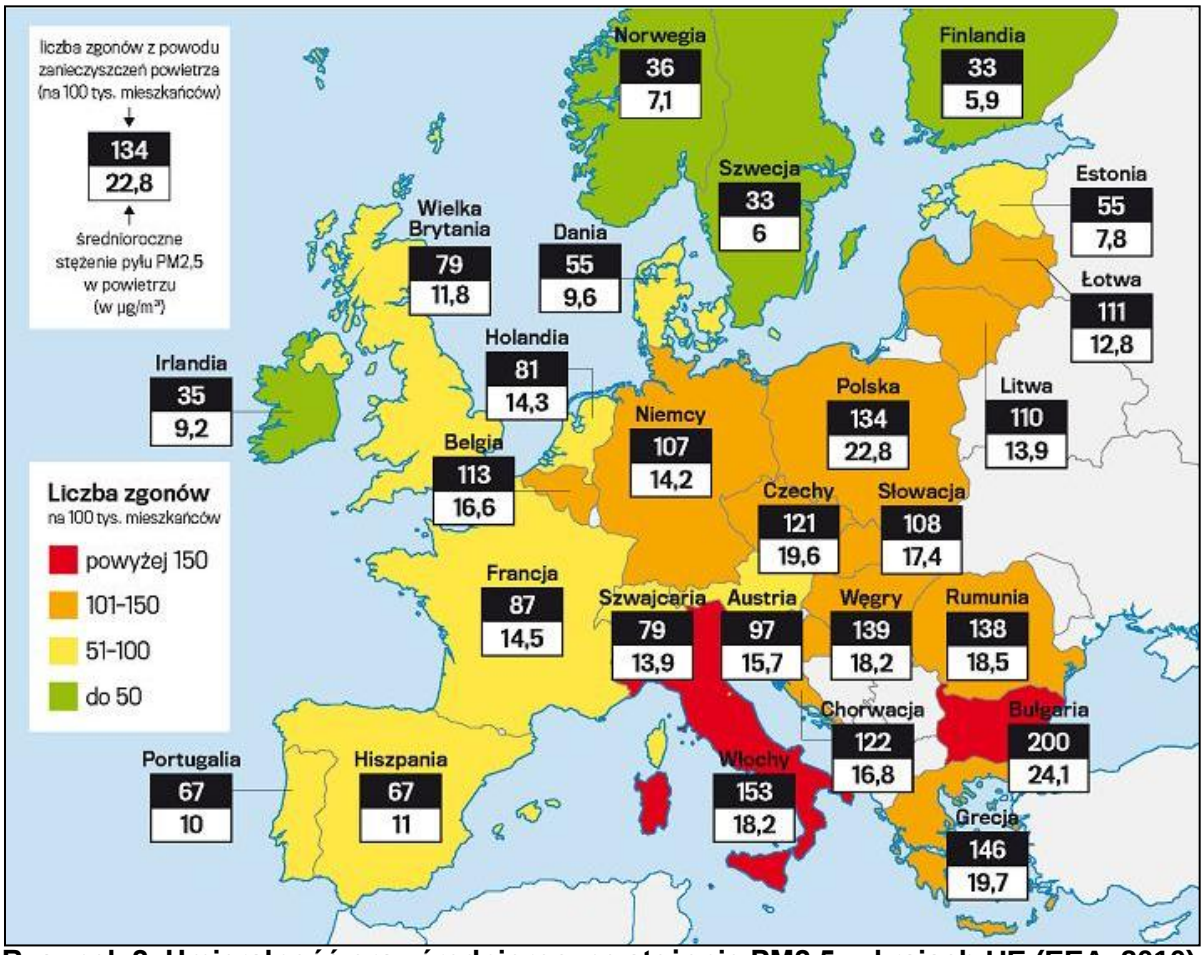
Poniżej przedstawiono charakterystykę zanieczyszczeń powietrza emitowanych przez silniki Diesla oraz skutki ich negatywnego oddziaływania na środowisko naturalne oraz organizm człowieka [UNECE, 2014, Jacobson, 2007, ISO, 2008, (US EPA, 2012b), Gładyszewska-Fiedoruk K., Nieciecki M., 2016, Gładyszewska-Fiedoruk K., 2011]:

- pyły zawieszone PM 10 i PM2,5 – można zdefiniować jako złożoną heterogeniczną mieszaninę, zawierającą zarówno pierwotny jak i wtórny pył zawieszony. Pierwotny pył zawieszony to frakcja, która jest emitowana bezpośrednio do atmosfery, podczas gdy wtórny pył powstaje w atmosferze po utlenieniu i przekształceniu gazów prekursorowych (głównie SO_X, NO_X, NH_3 i niektóre lotne związki organiczne (LZO). Pyły zawieszone dzieli się na frakcje wielkości, gdzie średnica cząstek wynosi odpowiednio 10 μm[1] dla pyłu PM10 i 2,5 μm dla pyłu PM2,5. Źródłem emisji gruboziarnistych cząstek są procesy kruszenia lub mielenia, a także pył wzniecany przez pojazdy poruszające się po drogach. Źródłami drobnych cząstek są natomiast wszystkie rodzaje spalania, w tym spalanie paliw w silnikach pojazdów, w elektrowniach, w kotłowniach gospodarstw domowych, pożary lasów i niektóre procesy przemysłowe. Biorąc pod uwagę szkodliwe działanie na organizm człowieka, pył zawieszony jest jednym z najbardziej chorobotwórczych zanieczyszczeń, ponieważ przenika bezpośrednio do układu oddechowego, a najmniejsze cząstki mają zdolność przedostawania się do naczyń krwionośnych.Ponadto, czarny węgiel (z ang. *blackcoal–BC*) jest najsilniej absorbującym światło składnikiem pyłów zawieszonych . Szacuje się, że emitowany bezpośrednio do atmosfery w postaci drobnych cząstek (PM2,5) pomimo krótkiej żywotności, ma 20-letni potencjał ocieplenia globalnego ponad 4 tysiące razy wyższy niż dwutlenek węgla. To w połączeniu z ilościami emitowanymi do atmosfery powoduje, że czarny węgiel jako składnik pyłów zawieszonych prawdopodobnie będzie jedną z głównych przyczyn globalnego ocieplenia zaraz po dwutlenku węgla;
- tlenki siarki (SO_x) – są emitowane podczas spalania paliw z zawartością siarki, ich obecność w atmosferze przyczynia się do powstawania związków o odczynie kwasowym, co skutkuje opadem kwaśnych deszczy, wyjątkowo niekorzystnie wpływających na ekosystemy wodne oraz roślinność;
- tlenki azotu (NO_x) – powstają podczas procesów spalania paliw w obiektach przemysłowych i w sektorze transportowym. Podobnie to tlenków siarki, tlenki azotu powodują powstawanie związków o odczynie kwasowym oraz eutrofizację gleb i zbiorników wodnych;
- amoniak (NH_3) – analogicznie do tlenków azotu, jest przyczyną eutrofizacji i zakwaszenia;
- tlenek węgla (CO) – jest produktem ubocznym spalania paliw, a długotrwała ekspozycja nawet na niskie stężenia CO może spowodować problemy neurologiczne i wady płodu;
- metale ciężkie – zalicza się do nich arsen, kadm, ołów, rtęć, chrom, miedź, nikiel, selen i cynk, powstają głównie w wyniku procesów spalania paliw oraz procesów produkcyjnych

[1] μm – mikrometr, jednostka układu SI, 1 μm = 10^{-6} m.

3. Szkodliwe skutki emisji z silników Diesla

Niezależnie od postępu w zmniejszaniu emisji antropogenicznych głównych zanieczyszczeń powietrza w ostatnich dziesięcioleciach, niska jakość powietrza atmosferycznego pozostaje ważnym problemem zdrowia społeczeństwa [EEA, 2010]. Problem nadmiernej emisji jest szczególnie widoczny dla unoszących się w powietrzu cząstek stałych PM10 i PM2,5.



Rysunek 2. Umieralność oraz średnioroczne stężenie PM2,5 w krajach UE (EEA, 2010)

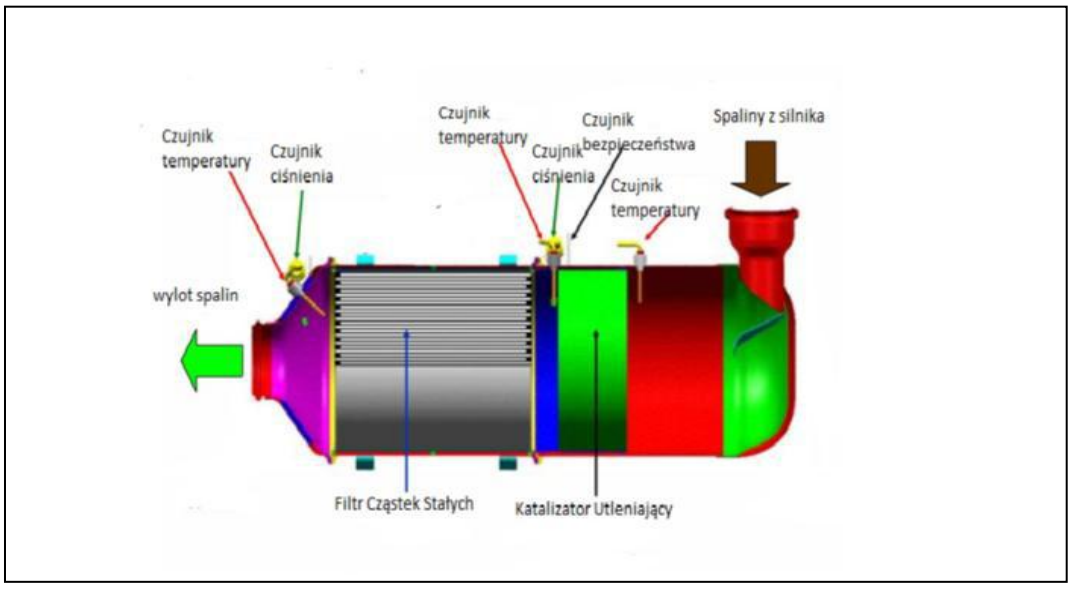
Na Rys. 2 przedstawiono dane dotyczące umieralności oraz średniorocznego stężenia pyłu PM2.5 w powietrzu w µg/m^3 w krajach Unii Europejskiej. Cyfry na czarnym tle oznaczają liczbę zgonów z powodu zanieczyszczeń powietrza na 100 tysięcy mieszkańców. Natomiast liczby w białych prostokątach zawierają informację o uśrednionym stężeniu PM2,5 w ciągu roku. Analizując te dane, można zauważyć, że im wyższe stężenie pyłu PM2.5, tym wyższa liczba zgonów z powodu złej jakości powietrza [EEA, 2010].

Powyższe dane o korelacji przedwczesnej śmiertelności i podwyższonego stężenia PM10 i PM2,5 potwierdzają raporty Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Według WHO ekspozycja na wysokie stężenia PM2,5 w długim okresie skutkuje wzrostem umieralności z powodu chorób układu krążenia i oddechowego, a także wzrostem ilości osób hospitalizowanych z powodu astmy, osłabienia czynności płuc czy niewydolności układu oddechowego. Oszacowano, że zanieczyszczone powietrze skraca życie przeciętnego mieszkańca Unii Europejskiej o średnio 8 miesięcy, natomiast życie Polaka o około 10

miesięcy, z racji na niższą jakość powietrza niż wynosi średnia europejska [Asikainen, Carrer, Kephalopoulos, Fernandes, Wargocki., Hänninen, 2016, Asikainen, Hänninen, 2013].

4. Filtry cząstek stałych – ograniczenie emisji zanieczyszczeń do powietrza

Filtr cząstek stałych (z ang. *Diesel Particulate Filter (DPF)*) to urządzenie montowane w pojeździe z silnikiem wysokoprężnym, które filtruje cząstki stałe (pyły zawieszone) ze spalin. Odbywa się to poprzez wychwytywanie cząstek stałych przy jednoczesnym uwalnianiu składników gazowych. Ten typ filtra jest używany od ponad 20 lat i istnieje wiele jego wariantów. Filtry te umożliwiają redukcję emisji, co pomaga spełnić europejskie normy, poprawiając jakość powietrza, a tym samym standardy zdrowotne [Idzior, Czapliński, 2015].



Rysunek 3. Budowa układu odprowadzającego spaliny z filtrem cząstek stałych (Idzior, Czapliński, 2015)

Filtry DPF (Rys. 3.) zatrzymują, a następnie neutralizują mikrocząsteczki sadzy. To nieskomplikowany układ, złożony z ceramicznej struktury wnętrza i obudowy z metalu. Budowa filtra DPF jest podobna do budowy katalizatora, w przekroju przypomina plaster miodu, jednak jego kanaliki są szersze, a ich ścianki mają porowatą strukturę. Część kanalików jest zamknięta na wlocie, a pozostałe na wylocie. Pory filtra DPF są mniejsze od cząsteczek sadzy, dzięki temu są w stanie zatrzymać zanieczyszczenia wewnątrz. Istnieją trzy rodzaje spalania zanieczyszczeń w filtrach DPF [Idzior, Czapliński, 2015]:

- regeneracja pasywna – zachodzi samoczynnie podczas standardowej eksploatacji pojazdu (bez kontroli sterownika) w momencie osiągnięcia temperatury 400ºC. W filtrze oraz katalizatorze zachodzą reakcje termochemiczne, które neutralizują sadzę;
- regeneracja aktywna – elektroniczny sterownik silnika (ECU) inicjuje dopalenie zanieczyszczeń w filtrze poprzez zwiększenie ciśnienia i temperatury spalin;
- regeneracja wymuszona – wykonywana jedynie na stacjach diagnostycznych w sytuacji, kiedy filtr jest wypełniony i nie jest możliwa regeneracja pasywna i aktywna, polega na kontrolowanym spalaniu sadzy w zaplanowanych warunkach.

Z uwagi na wysokie koszty eksploatacyjne (kilka tysięcy złotych), niektórzy użytkownicy pojazdów decydują się na usunięcie filtra cząstek stałych. Niska cena aut sprowadzanych z zagranicy sprawia, że montaż nowego filtra DPF jest kompletnie nieopłacalny. Jest to przykład złych praktyk, ponieważ nieoczyszczone spaliny mieszają się z powietrzem atmosferycznym, tym samym obniżając jakość powietrza zewnętrznego. Ustawodawca pracuje nad projektem surowszych kar dla właścicieli pojazdów bez filtra DPF oraz właścicieli warsztatów, którzy zajmują się procederem usuwania filtrów oczyszczających spaliny [www.rp.pl, 2019].

Funkcjonowanie filtra cząstek stałych w pojazdach jest niezbędne do osiągnięcia norm emisji, które pojawiły się już na początku lat. 90. Normy emisyjne wprowadzono w celu obniżenia emisji tlenku węgla (CO), węglowodorów (HC), tlenków azotu (NO_x) oraz cząstek stałych (PM). Standard EURO 6 obowiązuje od 1 września 2014 r. dla nowych pojazdów, natomiast od 1 września 2015 r. w zakresie rejestrowania i sprzedaży nowych typów samochodów. Oszacowano, że od 1990 r. emisję cząstek stałych (PM) z samochodów z silnikami Diesla obniżono aż o 99%. W przypadku tlenków azotu, nowoczesne pojazdy emitują ich niemal o 98% mniej niż w latach 90., przed standardem EURO 1. Dopuszczalne standardy emisyjne przedstawiono w Tab.1. [Idzior, Czapliński, 2015 i www.eur-lex.europa.eu, 1991, 1993, 1994, 1996, 2002, 2006, 2013].

Tabela 1. Europejski standard emisji spalin [Idzior, Czapliński, 2015 i www.eur-lex.europa.eu, 1991, 1993, 1994, 1996, 2002, 2006, 2013]

Emisja zanieczyszczenia	EURO 1 [1993]	EURO 2 [1997]	EURO 3 [2001]	EURO 4 [2006]	EURO 5 [2011]	EURO 6 [2015]
Tlenek węgla (CO) [g/km]	2,72	1	0,64	0,5	0,5	0,5
Węglowodory (HC) [g/km]	–	–	0,2	0,1	0,1	0,1
Tlenki azotu (NOx) [g/km]	–	–	0,15	0,08	0,06	0,06
Cząstki stałe(PM)[ppm/km]	–	–	–	–	–	6.0×10^{11}

5. Podsumowanie

W artykule przedstawiono aktualny problem nadmiernej ilość zanieczyszczeń emitowanych z silników pojazdów. Ogromny wpływ na emisję wywiera ciągle rozwijający rynek produktów, a co za tym idzie, transport samochodowy. Nadmierna emisja zanieczyszczeń do powietrza to problem każdego państwa, dlatego też ustawodawstwo krajowe powinno zwrócić szczególną uwagę na metody ograniczenia emisji spalin do powietrza. Filtry DPF odgrywają niezwykle ważną rolę, ponieważ mogą znacząco ograniczyć dostawanie się substancji zanieczyszczających do powietrza. Stosowanie filtrów DPF to szansa na dotrzymanie standardów emisyjnych, narzucanych przed dyrektywy europejskie, a tym samym na lepszą jakość powietrza, którym oddycha społeczeństwo.

Bibliografia:

1. Asikainen A., Carrer P., Kephalopoulos S., Fernandes E., Wargocki P., Hänninen O. (2016) Reducing Burden of Disease from Residential Indoor Air Exposures in Europe (HEALTHVENT Project). Environmental Health, Vol.15 (Suppl 1).
2. Asikainen A., Hänninen O. (2013). Efficient reduction of indoor exposures. Health benefits from optimizing ventilation, filtration and indoor source controls. Report 2/2013, National Institute of Health and Welfare, Tampere.
3. Baumgarten C. (2006). Mixture Formation in Internal Combustion Engines. Springer, Berlin, Heidelberg.
4. Gładyszewska-Fiedoruk K. (2011). Concentrations of carbon dioxide in a car. Transportation Research Part D: Transport and Environment, Vol. 16, 2, s. 166-171.
5. Gładyszewska-Fiedoruk K., Nieciecki M. (2016). Indoor Air Quality in a Multi–car Garage. Energy Procedia, 95, s. 132-139.
   Gładyszewska-Fiedoruk K. (2011). Concentrations of carbon dioxide in the cabin of a small passenger car. Transportation Research Part D: Transport and Environment, Vol. 16, 4, s. 327-331.
6. Idzior M., Czapliński E. (2015). Wpływ przepisów prawnych i rozwiązań technicznych na ograniczenie emisji toksycznych składników gazów wylotowych z silników spalinowych. Technika Transportu Szynowego, 12, s. 641-643.
7. Jacobson, M. Z. (2007). Testimony for the Hearing on Black Carbon and Arctic House Committee on Oversight and Government Reform, Unites States House of Representatives.
8. Lakshminarayanan P.A., Aghaw Y.V. (2010). Modeling Diesel Combustion. Springer Dordrecht, Heidelberg, London, New York.
9. Stanik W. (2017). Wpływ dodatku zwiększającego liczbę cetanową na właściwości zapłonowe i proces spalania oleju napędowego w silniku o zapłonie samoczynnym. Nafta i Gaz, 9, s. 651–659.

Wykaz stron internetowych:

10. EEA (European Environment Agency) (2010), http://www.eea.europa.eu/ (The European environment - state and outlook 2010. Air pollution, 15.08.2019).
11. https://tuning4you.pl/co-jest-filtr-dpf/, 15.08.2019.
12. https://www.rp.pl/, (Surowe kary za brak filtra cząstek stałych DPF w samochodzie, 15.08.2019).
13. ISO (International Organization for Standardization) (2008). http://www.iso.org/, (ISO 7708:1995. Air quality -- Particle size fraction definitions for health-related sampling, 15.08.2019).
14. NIK, https://www.nik.gov.pl/ (O ochronie powietrza przed zanieczyszczeniami cz. I – Raport „Dbaj o zdrowie – nie oddychaj”, 08.08.2019).
15. UNECE, http://www.unece.org/, Diesel Engines Exhausts: Myths and Realities, 15.08.2019).
16. US EPA (2012b). http://www.epa.gov/ (Black Carbon. Basic Information, 15.08.2019).
17. www.eur-lex.europa.eu, (Dyrektywa 2002/51/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 19 lipca 2002 r., 14.08.2019).

18. www.eur-lex.europa.eu, (Dyrektywa 94/12/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 marca 1994 r., 14.08.2019).
19. www.eur-lex.europa.eu, (Dyrektywa 96/69/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 października 1996 r., 14.08.2019).
20. www.eur-lex.europa.eu, (Dyrektywa Komisji 2006/120/WE z dnia 27 listopada 2006 r., 14.08.2019).
21. www.eur-lex.europa.eu, (Dyrektywa Rady 91/441/EWG z dnia 26 czerwca 1991 r., 14.08.2019).
22. www.eur-lex.europa.eu, (Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 168/2013 z dnia 15 stycznia 2013 r., 14.08.2019).
23. www.eur-lex.europa.eu,(Dyrektywa Rady 93/59/EWG z dnia 28 czerwca 1993 r., 14.08.2019).

3. BADANIE ZUŻYCIA WARSTWY WIERZCHNIEJ POLIETYLENU ZA POMOCĄ AFM I SYMULACJI

mgr inż. Wioletta Kuśmierska-Matyszczak
Politechnika Częstochowska
Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki
Al. Armii Krajowej 21
42 - 201 Częstochowa
Email: wiolettakusmierska@gmail.com, wioletta@itm.pcz.pl

1. Wstęp

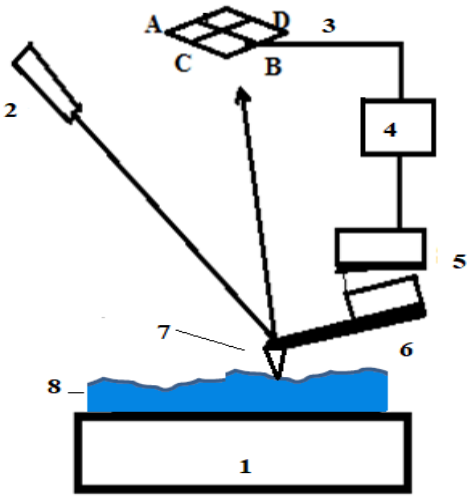
Do badań wytrzymałościowych coraz częściej wykorzystuję się analizę numeryczną, jednak założenia przyjęte w modelu należy sprawdzić w fizycznych badaniach. Zostały zastosowane dwie metody badawcze do badań zużycia został użyty mikroskop sił atomowych, a do analizy statycznej zostało wykorzystane oprogramowanie do obliczeń numerycznych.

Mikroskop sił atomowych jest wszechstronnym narzędziem używanym do badania własności materiałów w skali 10^{-9} m. Grupa trzech naukowców: Gerd Binning, Calvin F. Quate oraz Christoph Gerber w 1986 roku zbudowali Mikroskop sił atomowych, czyli AFM [Nölting, 2010]. Możliwości mikroskopu pozwalają na obrazowanie powierzchni 3D różnych materiałów w skali mikro i nano. Dodatkowo umożliwia pomiar zużycia, tarcia, adhezji, elastyczności, przewodnictwa, chropowatości, głębokości porów oraz objętości [Cademartiri i Ozin, 2011]. Uzyskany obraz jest dobrej jakości, gdyż rozdzielczość zdjęcia w powiększeniu wynosi 5120 pikseli x 5120 piksele, zależnie od trybu pracy, rozmiaru badanej próbki oraz powierzchni skanowania 100 µm x 100 µm. Rozdzielczość w kierunku x i y może wynosić 0,1 nm, natomiast na osi z nawet 0,01 nm. Zależy od materiału, kształtu ostrza, chropowatości i parametru pomiaru. W trakcie powtarzania skanowania materiał zachowuje ciągle swoją integralność. Praca narzędzia opiera się na wykorzystaniu sił cząsteczkowych próbki. Siły przyczepności są niskie ok. 1 nN, a na małych obszarach siła oderwania waha się między 10 nN a 20 nN. Doświadczenia mogą być przeprowadzane dla różnego rodzaju materiałów m.in.: sztywnych, metali, polimerów, kompozytów, a nawet biokompozytów [Jagtap i Ambre, 2006]. Z obrazów trójwymiarowych możemy ocenić czy próbka jest czysta albo czy powierzchnia jest miękka albo twarda. W szczelinach pomiędzy pomiarowym ostrzem wspornika, a materiałem może się skraplać woda na głębokość od 2 nm do 50 nm. Uzyskane w ten sposób siły kapilarne mogą być znaczniejsze od sił van der Waalsa, a sam obraz będzie się charakteryzował wysokim kontrastem.

Badania własności elektrycznych za pomocą mikroskopii bliskich oddziaływań przeprowadza się stosując sprężyste dźwignie z ostrzem pokrytym NiCr. Dźwignie te charakteryzują się bardzo dobrymi parametrami mechanicznymi. Warstwa metaliczna, która jest pokryte ostrze nie zawsze jest równomiernie rozprowadzona, co utrudnia pomiar własności elektrycznych. Tego rodzaju warstwy posiadają niską odporność mechaniczną na ścieranie, przyczyniając się do niszczenia właściwości metrologicznych w trakcie skanowania

[Tortonese, 1997]. Łatwo można dostrzec zużycie warstwy podczas, gdy ostrze sondy jest w kontakcie z powierzchnią, natomiast siła nacisku wynosi ok. 1μN.

Zasada pracy mikroskopu sił atomowych opiera się na prostym ostrzu przymocowanym do elastycznej dźwigni. Między ostrzem a podłożem próbki pojawi się potencjał cząsteczkowy. Potencjał międzyatomowy ma wpływ na odbicie wspornika i zmiany na powierzchni. Podczas oddziaływania „wierzchołka" powierzchni materiału z ostrzem dźwignia się odchyla. Materiał nie ulega zniszczeniu przez stałą międzyatomową sprężyny próbki [Argento i French, 1996]. Rurka piezoelektryczna wpływa na ruch dźwigni w górę i w dół w taki sposób aby można ciągle zachować stan poziomu interakcji. Wiązka światła z diody lasera odbija się od górnej powłoki wspornika, oświetlając fotodiodę. Za regulację poziomu wysokości ostrza nad testowanym materiałem odpowiada piezoskaner regulowany przez mikrokontroler. Na początku wsporniki były wytwarzane ze złotej folii z diamentowym ostrzem. Obecnie powszechnie stosuje się czysty krzem uzyskiwany technikami litograficznymi. Długość ostrza wynosi od 100 μm do 200 μm, a szerokość od 10 μm do 40 μm i jest grubości od 0,3 μm do 2 μm. Promień krzywizny ostrza znajduje się w zakresie od 10 do 100 nm. W zależności od sondy różni się też kształtem, częstością rezonansową i stałą sprężystości od 0,01 N/m do 100 N/m. Istnieją pewne ograniczenia wynikające z przesuwu sondy, które powodują okresy odpoczynku ograniczające prędkość poślizgu.



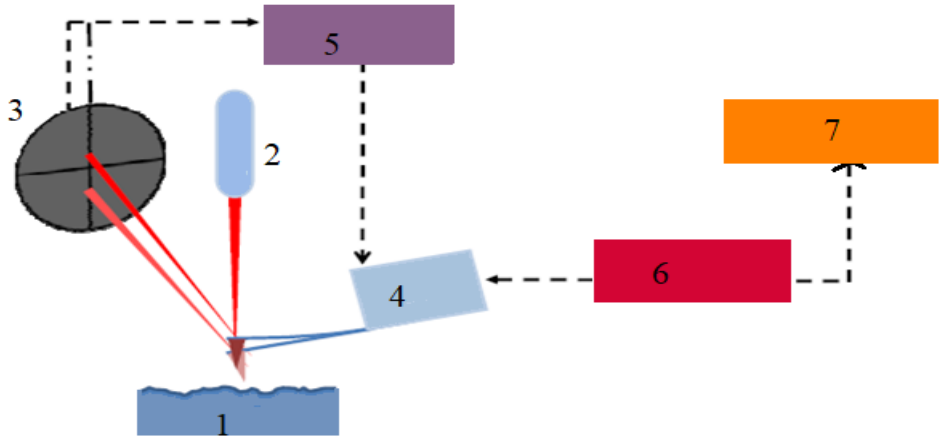
Rysunek 1. Schemat AFM podczas skanowania próbki. Układ składa się z: 1 - podstawa, 2 - dioda laserowa, 3 - detektor fotodiody, 4 - mikrokontroler, 5 - piezoelektryk, 6 - dźwignia, 7 - ostrze, 8 - próbka

Źródło: opracowanie własne.

Zjawiska zachodzące między próbką a ostrzem opisują krzywe siły, czyli odległości międzyatomowe. Dużą zaletą jest możliwość otrzymania krzywej siły dla całej próbki. Technika polega na pobraniu dużej liczby krzywych zdobytych podczas skanowania i jest analizowana w pozycji x, y. Między atomami sondy a skanowaną powierzchnią działają siły van der Waalsa, a także prawo Coulomba. Za ich pomocą uzyskujemy dane o odkształceniach i rozkładzie przestrzennym sił oddziaływania ostrza z powierzchnią. Rozkład sił jest zależny od ruchu ostrza. Gdy dźwignia jest w kontakcie z powierzchnią pojawia się siła odpychania. Siły przyciągania działają na ostrze, powodując niewielkie odchylenia dźwigni w dół,

skutkując jej ugięcie. Natomiast w przypadku pozostania ostrza daleko od próbki nie wystąpią żadne reakcje.

Podstawa urządzenia jest przykręcona do trzech kanałów piezoelektrycznych. W głowicy umieszczony jest laser HeNe, którego wiązka światła pada na próbkę. Mikroskop sił atomowych jest zamocowany na stabilnej podstawie. W skład mikroskopu wchodzi sonda, czyli ostrze zamocowane na belce; element piezoelektryczny, kontroler elektroniczny i komputer [Haugstad, 2012].



Rysunek 2. Mikroskop sił atomowych: 1 - próbka, 2 - dioda laserowa, 3 - detektor fotodiody, 4 - piezo, 5 - elektronika, 6 - mikrokontroler, 7 - komputer
Źródło: opracowanie własne.

Istnieją trzy rodzaje trybu pracy mikroskopu: kontaktowy, bezkontaktowy i przerywany, które odpowiadają za badanie sił przyciągania i odpychania miedzy końcówką sondy a powierzchnią próbki [Bramowicz, Kulesza i Rychlik, 2012]. W trybie kontaktowym (ang. contact mode) bada się siły odpychania między ostrzem a materiałem. Ostrze jest w bezpośrednim kontakcie ze skanowaną próbką. Powstałe siły wywołują wygięcie dźwigni odpowiednie do kształtu topografii badanego podłoża.

W trybie kontaktowym ostrze znajduję się w bezpośrednim kontakcie z warstwą wierzchnią próbki, a odległość miedzy nimi jest mniejsza od 1Å (10^{-10} m). Ramię dźwigni z ostrzem na skutek działania sił odpychania ugina się w przeciwnym kierunku do badanego materiału. Wzmocniony nacisk dźwigni na próbce jest wywołany działaniem sił elektrostatycznych pomiędzy ładunkami oraz sił kapilarnych. Dźwignia zakończona ostrzem skanuje powierzchnię materiału poprzez sprzężenie zwrotne ze skanerem piezoelektrycznym. Pętla sprzężenia zwrotnego utrzymuje stałe odchylenie dźwigni przez łączność z napięciem piezoelektrycznym Z. Podczas skanowania nierówności na próbce wywołują wychylenie dźwigni w górę oraz w dół. W tym samym czasie kropka od lasera pada na dźwignię, odbija się od lustra w kierunku fotodetektora i ulega przemieszczeniu w górę i w dół [Yang, Tartaglino i Persson, 2006]. Rozbieżność w intensywności światła z dwóch sektorów górnego i dolnego (A+B) – (C+D) jest wykorzystywana do stworzenia obrazu zmiennej siły lub obrazu powierzchni. Natomiast kontrast intensywność światła w lewym oraz prawym sektorze służy do uzyskania obrazu tarcia. Skaner jest sprzężony z fotodetektorem dźwigni w celu zachowania prawidłowego położenia ostrza w osi przez stalą odległość od próbki albo stałą

siłę nacisku. Informacje ze skanera i fotodiody są przesyłane do generatora obrazu, po którym są uzyskiwane obrazy w trzech kierunkach x, y i z.

Istnieją dwie główne metody pracy charakteryzujące się określoną stałą siłą nacisku lub wysokością ramienia. Pierwszy ze sposobów polega na detekcji ruchu piezoelementu oraz stałym ugięciu, nacisk w każdym miejscu próbki odbywa się z tą samą siłą. Obraz topografii powstaję w wyniku skalibrowanego napięcia przesyłanego do piezoelektryka poprzez pętlę sprzężenia zwrotnego. Ukształtowanie warstwy jest równe przyłożonemu napięciu do kalibracji piezoelementu. Pierwsze ugięcie dźwigni jest zależne od różnicy między ustawieniem ugięcia przed pomiarem a parametrami zadanymi w programie. Na podstawie otrzymanych obrazów można wyznaczyć chropowatość oraz wysokość punktów powierzchni. Dane są w jednostce μm albo nm. W drugiej metodzie przy stałej wysokości mierzone jest wychylenie dźwigni bez użycia pętli sprzężenia zwrotnego. Dla stałej wysokości ramienia, to ramię naciska na podłoże siłą adekwatną do kształtu powierzchni, a badany materiał utrzymuję się na jednej wysokości. Wysokość próbki jest określona przez użyte napięcie konieczne do zachowania stałej siły albo położenia ramienia. W tej metodzie są uzyskiwane znacznie dokładniejsze obrazy topografii (lepszy kontrast, widoczniejsze szczegóły). Jednostkę stanowią nA. Dla materiałów polimerowych, żeby nie uszkodzić próbki należy zmniejszyć siłę oddziaływań. Zaletą trybu kontaktowego jest szybkie skanowanie oraz łatwe ustawienie.

Natomiast w trybie bezkontaktowym (ang. non-contact mode) mierzone są siły przyciągania, czyli siły dalekiego zasięgu. Siły przyciągania są również mierzone między ostrzem a materiałem, a ich działanie wpływa na wygięcie dźwigni w kierunku próbki. Na ostrze działają siły elektrostatyczne, magnetyczne, siły kapilarne oraz van der Waalsa. Pomiar interakcji van der Waalsa opiera się na statycznym ugięciu dźwigni. Dźwignia nie dotyka próbki i znajduję się w odległości od 1 nm do 10 nm. Podczas zbliżania do materiału dźwignia zaczyna drgać, a zmianie ulega amplituda drgań [Morita, Wiesendanger i Meyer, 2002]. Dźwignia z końcówką oscyluję z częstotliwością od 100 kHz do 400 kHz oraz z amplitudą od kilku nm. Aby utrzymać stałą amplitudę przy pomocy elementu piezoelektrycznego urządzenie zmiana położenia badanej powierzchni. Podczas zbliżania się ostrza do próbki następują zmiany częstotliwości i drgań sondy, służące do pilnowania sprzężenia zwrotnego oraz do tworzenia obrazu topografii powierzchni z położeniem jej charakterystycznych punktów. Siły przyciągania są spowodowane oddziaływaniem van der Waalsa atomów na ostrzu i próbce. Wadą jest brak możliwości badania cieczy, a także delikatnych materiałów.

W trybie kontaktu przerywanego (ang. tapping mode) próbka jest lekko dotykana przez ostrze. Odległość kontaktu jest mniejsza niż w trybie bezkontaktowym, jednak ostrze wchodzi w kontakt z badaną powierzchnią [Magonov, Elings i Whangbo, 1997]. Dźwignia z ostrzem oscyluje z częstotliwością od 100 kHz do 400 kHz i amplitudą od kilku nm. Podczas krótkotrwałego kontaktu maleje amplituda drgań. Układ sprężenia zwrotnego umożliwia rejestrację zmian w taki sposób, żeby siłę oddziaływań między próbką a ostrzem zachować na najniższym poziomie. Siły odpowiedzialne za zachowaniem stałej amplitudy drgań powodują tworzenie obrazu powierzchni materiału. Dlatego można uzyskać obraz posługując się małymi siłami. Najważniejszą zaletą tej metody jest zapobieganie uszkodzeniu badanego materiału przez wyeliminowanie adhezji oraz sił tarcia. Tryb kontaktu

przerywanego jest polecany do badań materiałów delikatnych i plastycznych w powietrzu, a także w płynach.

Układ sprzężenia zwrotnego ma za zadanie zachowanie właściwego położenia ostrza nad badaną powierzchnią. W trakcie skanowania układ sprzężenia analizuję sygnał z fotodiody i konwertuje napięcie skanera piezoelektrycznego, zmieniając odległość między ostrzem a próbką. Umożliwia to utrzymanie stałej siły albo wysokości między ostrzem a powierzchnią materiału. Informację z danymi są przesyłane do generatora obrazu. Pętla sprzężenia zwrotnego charakteryzuję się parametrami: proporcjonalności, całkowania oraz różniczkowania. Wszystkie ustawienia są ustalane indywidualnie dla badanego materiału i determinuję je rodzaj próbki, kształt ostrza oraz szybkość skanowania.

W trakcie pomiarów powierzchni może dojść do zniszczenia ostrza, które porusza się po próbce. Sam proces kalibracji jest długi i należy go przeprowadzić dokładnie. Siły poprzeczne mają wpływ na niską rozdzielczość obrazu [Giessibl, 2003]. Podczas skanowania podłoża dochodzi do częstych napięć harmonicznych. W czasie sprężenia zwrotnego występują okresy zatrzymania, przyspieszenia oraz zwalniania.

2. Materiały i Metody

Podczas eksperymentu została zmierzona próbka PE w trybie kontaktowym AFM. Badania polimerów były przeprowadzone w temperaturze pokojowej 25,2°C, a wilgotność powietrza w pomieszczeniu wynosi 40,1%. W eksperymencie został użyty polietylen (PE), czyli polimer etenu. PE to półkrystaliczne tworzywo termoplastyczne, którego cechuje odporność: chemiczna, na zużycie i obciążenia dynamiczne [Shi-Ru, Thein i Stein, 1987]. Polietylen jest coraz bardziej powszechnie wykorzystywane w przemyśle. Wytwarza się z niego: wałki, pręty, prowadnice łańcuchowe oraz koła pasowe prowadzące. Przed testem płytka musi być oczyszczona i wysuszona. W stanie nienaruszonym próbka wielkości 10 mm x 1,8 mm została umieszczona na metalowej podkładce mikroskopu. Do pomiarów wykorzystano ostrze z krzemu o parametrze sztywności k=0,3042 N/m, prędkość liniowa wynosiła 0,1 μm/s. Przed testem należy sprawdzić czy ostrze nie jest zniszczone. Kolejno z mikroskopu demontujemy głowicę ze wspornikiem na której umieszczamy ostrze. Płytkę dobrze mocujemy do podłoża mikroskopu. Płytka jest mocowana na metalowym krążku i zabezpieczona od spodu taśmą. Badany materiał musi być odpowiedniego rozmiaru, żeby zmieścił się na stoliku urządzenia.

Na początku należy uruchomić program Nanoscope. Klasyczne tryby pracy mikroskopu umożliwiają otrzymanie wykazu sił. W warunkach z zastosowaniem opcji próżni powierzchnia próbki może być odwzorowana z atomową rozdzielczością [Giessibl, 2000]. Między ostrzem dźwigni a płytką PE pojawia się potencjał cząsteczkowy. Światełko lasera odbija się od podłoża próbki, skanując ją. Ostrze znajdując się blisko powierzchni próbki rejestruje jej odkształcenie. Sonda skanuje podłoże do przodu i do tył, a pomiędzy końcówką ostrza a powierzchnią materiału obserwujemy siły oddziaływań. Na początku badań należy zamocować ostrze na dźwigni, której zadaniem jest przesuwanie po badanej próbce. Dźwignia przemieszcza się w płaszczyźnie próbki względem osi x, y oraz w kierunku z prostopadłym za pomocą sprzężenia zwrotnego. Na skutek ruchu podpory w kierunku x, y i z uzyskujemy trójwymiarowy obraz. Podczas skanowania uruchamia się mechanizm sprzężenia zwrotnego i następuję odwzorowanie topografii próbki. Pomiar należy wykonywać ostrożnie, ponieważ

może dojść do zniszczenia materiału. Nałożenie się jednocześnie siły normalnej i poprzecznej może skutkować uszkodzeniem ostrza albo skanowanego materiału. Napięcie zmieniano w zakresie od 0 V do 10 V przy stałej częstotliwości 100 Hz. Test został przeprowadzony w trybie kontaktowym. Ulepszone funkcjonowanie AFM było możliwe dzięki oprogramowaniu Nanoscope.

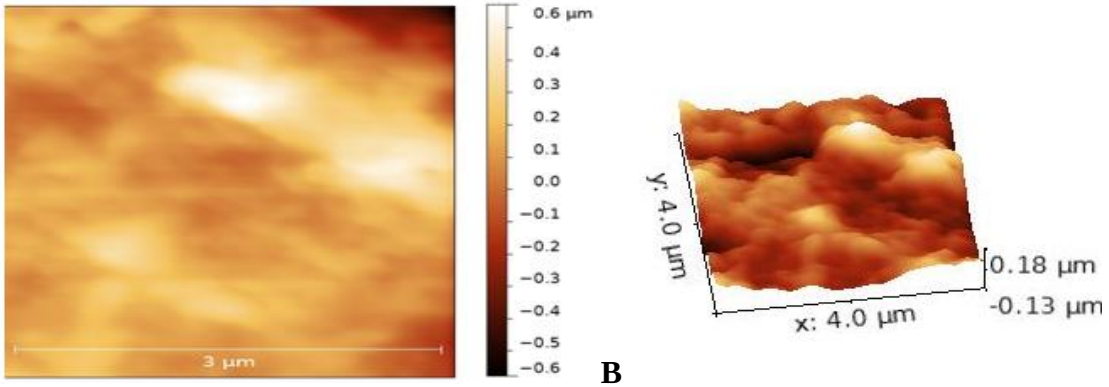
Analiza statyczna została przeprowadzona w oprogramowaniu SolidWorks. Zbadano powierzchnię PE wysokiej gęstości o rozmiarze próbki 10 mm x 18 mm. Zadana siła była prostopadła do płaszczyzny o wartości 80 nN. Polietylen cechuję się:
- masą właściwą 952 kg/m^3,
- współczynnikiem sprężystości 1,07 x 10^7 N/m^2,
- współczynnik naprężenia ścinającego 3,772 x 10^8 N/m^2,
- współczynnik na rozciąganie 2,21 x 10^7 N/m^2.

3. Wyniki

Testy są istotne ze względu na sprawdzenie struktury oraz zużycia materiału. Wysokość badanej powierzchni uzyskano poprzez pionowe położenie sondy oraz ruch wzdłuż osi x, y, z. Na uzyskanym obrazie próbki pojawiają się rozwarstwienia oraz pęknięcia powierzchniowe. W trakcie obciążeń na podłożu polietylenu pojawiają się silne odkształcenia oraz naprężenia wewnętrzne, które mogą prowadzić do powstania pęknięć.

Metoda posiada wiele zalet, jednak nadal pojawiają się trudności z interpretacją uzyskanych obrazów. Długość procesu odgrywa znaczącą rolę w przypadku zużycia próbki. Materiał zużywa się szybciej, kiedy obciążenie trwa dłużej.

Rozmiar zdjęcia: 3 µm x 3 µm. Na obrazie są zauważalne wypukłości na wysokości 0,3 µm, co pokazuje jakie znaczenie ma kierunek skanowania. Na wysokości po ponownym skanowaniu można dostrzec przebarwienia na wysokości między 0 µm a 0,4 µm. Uzyskany pomiar wysokości próbki jest poprawny, krawędzie są wyraźne, a uzyskana rozdzielczość dobra.

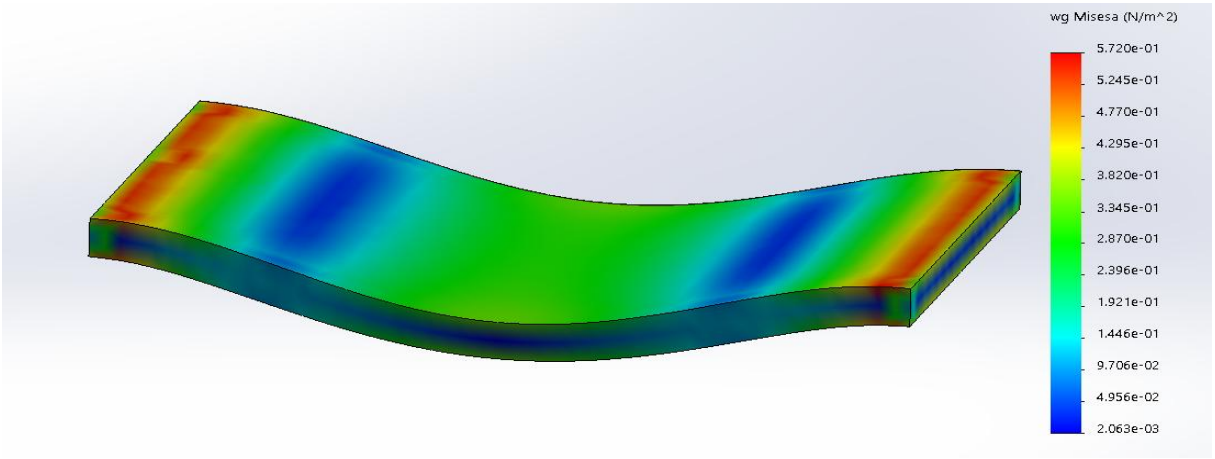


Rysunek 3. A) Mapa topograficzna wykonana w trybie kontaktowym AFM o rozmiarze 3µm x 3 µm obszaru. Normalna stała sprężyny k=0,3042 N/m. Zastosowano siłę 80 nN. Prędkość poślizgu 1000 µm/s. Ślady polerowania są widoczne, B) Obraz 3D powierzchni polietylenu z widocznymi chropowatościami po teście tribologicznym

Źródło: opracowanie własne.

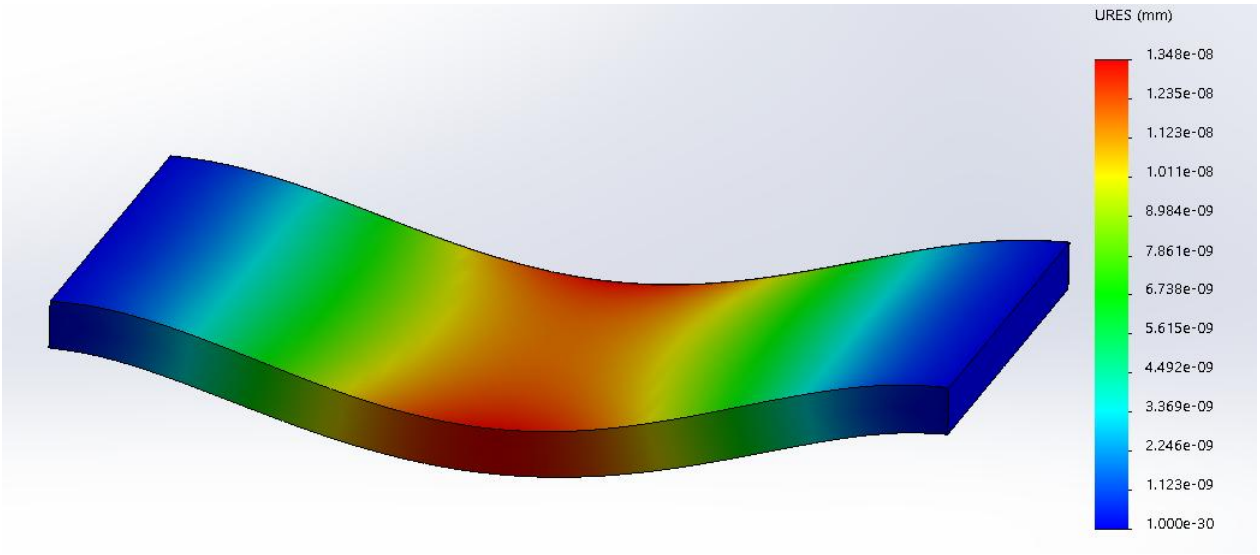
Obraz 3D powstał po pomiarze powierzchni o wymiarze 4µm x 4 µm. Otrzymane obrazy są wyraźne. Oprogramowanie w zależności od kierunku analizy w odmienny sposób postrzega przeszkody. W głównej mierze zależy to od kierunku, osiągając w ten sposób różne czasy równowagi.

W wyniku analizy statycznej minimalna wartość naprężenia zredukowanego według Misesa wynosiła 2,063 x 10^{-3} N/m^2, maksymalna wartość 5,72 x 10^{-1} N/m^2.



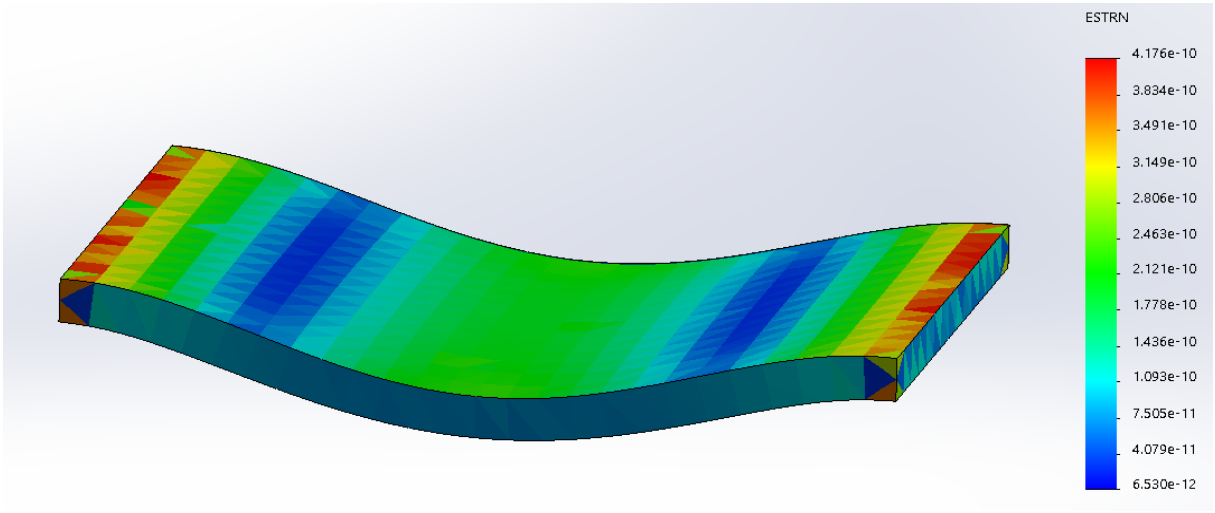
Rysunek 4. Wyniki naprężenia zredukowanego
Źródło: opracowanie własne.

Wartość przemieszczenia minimalna to 1,00 x 10^{-30} mm, a maksymalna 1,38 x 10^{-8} mm.



Rysunek 5. Wyniki symulacji przemieszczenia
Źródło: opracowanie własne.

Wartość odkształcenia (ESTERN: Odkształcenia równoważne): minimalne wynoszą 6,53 x 10^{-12}, a maksymalna 4,17 x 10^{-10}.



Rysunek 6. Wyniki symulacji odkształceń
Źródło: opracowanie własne.

4. Podsumowanie

Klasyczne tryby kontaktowe używane w badaniach umożliwiają obserwację topografii z dokładnością do nanometra, chropowatości, właściwości chemicznych oraz mechanicznych. Posługując się AFM otrzymujemy dane o fazie i amplitudzie. Na powierzchni pod wpływem tarcia powstają defekty, które pokazują zależność sił tarcia od obciążenia. Przy eksperymencie należy uwzględnić siły kapilarne, chropowatość, a szczególnie prędkość przesuwu. Mikroskop sił atomowych jest wykorzystywany do obrazowania powierzchni w postaci map próbki na podstawie jej potencjału elektrostatycznego. W wyniku badań statycznych maksymalne naprężenia wywołane obciążeniem wynoszą 5,72 x 10^{-1} N/m^2, maksymalne przemieszczenia wypadkowe wynoszą 1,38 x 10^{-8} mm, wartość maksymalnych odkształceń wynosi 4,17 x 10^{-10}.

Bibliografia:

1. Nölting B. (2010). Methods in Modern Biophysics. Springer-Verlag Berlin Heidelberg, s. 122.
2. Cademartiri L., Ozin G. A. (2011). Nanochemia. Podstawowe koncepcje. Warszawa: WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN, s. 251.
3. Jagtap R., Ambre A. (2006). Overview literature on atomic force microscopy (AFM): Basics and its important applications for polymer characterization. Indian Journal of Engineering & Materials Sciences Vol.13, s. 368-384.
4. Tortonese M. (1997). Cantilevers and tips for atomic force microscopy. IEEE Engineering in Medicine and Biology Magazine Vol. 16, s. 28-33.
5. Argento C., French R. (1996). Parametric tip and force-distance relation for Hamaker constant determination from atomic force microscopy. Journal of Applied Physics 80 (11), s. 6081-6090.
6. Haugstad G. (2012). Atomic Force Microscopy: Understanding Basic Modes and Advanced Applications. Canada: Wiley, s. 150-184.

7. Bramowicz M., Kulesza S., Rychlik K. (2012). A Comparison between Contact and Tapping AFM Mode in Surface Morphology Studies. Olsztyn: TECHNICAL SCIENCES 15(2), s. 307-309.
8. Yang C., Tartaglino U., Persson B.N. J. (2006). A multiscale Molecular Dynamics approach to Contact Mechanics. The European Physical Journal E: Soft Matter and Biological Physics. 19(1), s. 47-58.
9. Morita S., Wiesendanger R., Meyer E. (2002). Noncontact Atomic Force Microscopy. Berlin: Springer, s. 257-278.
10. Magonov S.N., Elings V., Whangbo M-H. (1997). Phase imaging and stiffness in tapping-mode atomic force microscopy. Elsevier: Surface Science Vol. 375, s. 385-391.
11. Giessibl F. J. (2003). Advances in atomic force microscopy. Reviews of Modern Physics Vol. 75, s. 949-983.
12. Shi-Ru H., Thein K., Stein R. (1987). Characterization and properties of polyethylene blends I. Linear low-density polyethylene with high-density polyethylene. Wiley: Journal of Polymer Science Part B: Polymer Physics Vol. 25, s.71-87.
13. Giessibl F. J. (2000). Atomic resolution on Si (111) 7×7 by noncontact atomic force microscopy with a force sensor based on a quartz tuning fork. APPLIED PHYSICS LETTERS Vol. 76, 11, s. 1470.

4. PROJEKT I ANALIZA NUMERYCZNA TURBINY WIATROWEJ

mgr inż. Paweł Kwiatoń
Politechnika Częstochowska
Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki
Instytut Mechaniki i Podstaw Konstrukcji Maszyn
ul. Dąbrowskiego 73, 42 - 201 Częstochowa
Email: kwiaton@imipkm.pcz.pl

1. Wstęp

Na przestrzeni ostatnich lat zauważono znaczny rozwój odnawialnych źródeł energii w Europie. Jest to spowodowane m.in. polityką realizowaną przez Unię Europejską oraz ociepleniem klimatu związanym z emisją szkodliwych substancji do atmosfery [Bielas, Błędzińska, Paska, 2017; Armaghan, Elahi, Babar, 2013].

Obecnie, jedną z najbardziej dynamicznie rozwijających się gałęzi sektora odnawialnych źródeł energii w Polsce jest energetyka wiatrowa. Pośród największych zalet energetyki wiatrowej można wymienić: brak emisji trujących związków do atmosfery, niewielkie straty w przesyle energii, niskie koszty eksploatacji i obsługi. Jednakże, pomimo wielu zalet elektrowni wiatrowych, największą wadą są duże koszty inwestycyjne [Gnatowska, Wąs, 2017]. Gwałtowny rozwój technologiczny komputerów wprowadził do branży inżynierskiej szereg narzędzi wspomagających pracę projektantów. Oprócz systemów komputerowego projektowania (CAD) jak i wytwarzania (CAM), jednym z narzędzi pozwalających na ograniczanie zbędnych kosztów powstałych w wyniku błędów projektowych jest komputerowe wspomaganie prac inżynierskich (CAE). Umożliwia ono przeprowadzenie odpowiednich badań wytrzymałościowych oraz identyfikację najbardziej narażonych na uszkodzenie części konstrukcji [Polski Przemysł; Cekus, Kubik, Kwiatoń, 2019].



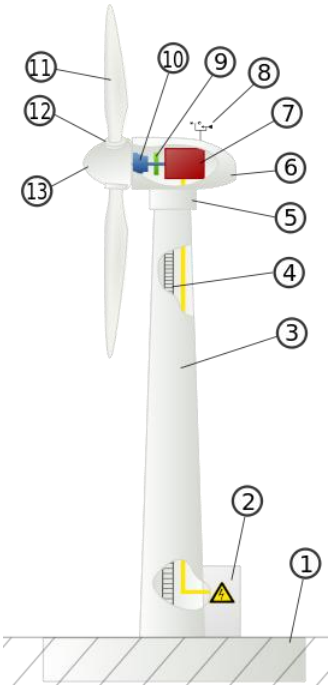
Rysunek 1. Elektrownia wiatrowa
Źródło: Nauka w Polsce.

2. Budowa, klasyfikacja oraz zasada działania turbin wiatrowych

Turbina wiatrowa, czasem nazywana silnikiem wiatrowym to maszyna przetwarzająca energię kinetyczną wiatru w pracę mechaniczną [Encyklopedia PWN]. Mylnie nazywana jest elektrownią wiatrową – turbina wiatrowa, obok generatora, stanowi najważniejszy element elektrowni wiatrowej [Polak, Barański, 2006].

Silniki wiatrowe najczęściej składają się z [Energy Invest Group]:

- fundamentu (1),
- wyjścia do sieci elektroenergetycznej (2),
- wieży (3),
- drabinki wejściowej (4),
- serwomechanizmu kierunkowania elektrowni (5),
- gondoli (6),
- generatora (7),
- anemometru (8),
- hamulca postojowego (9),
- skrzyni przekładniowej (10),
- łopaty wirnika (11),
- siłownika mechanizmu przestawiania łopat (12),
- piasty (13).



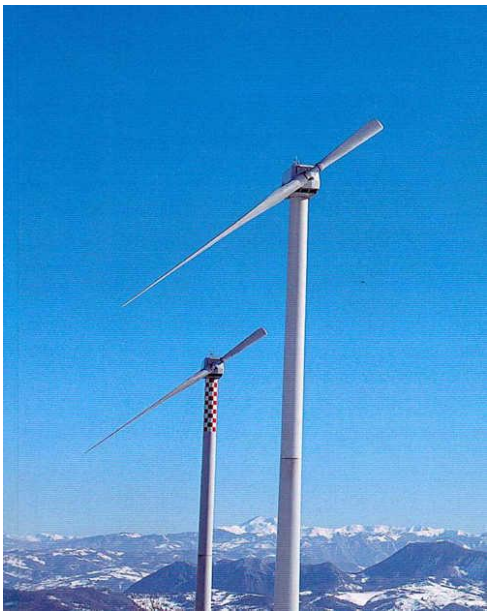
Rysunek 2. Budowa turbiny wiatrowej
Źródło: Energy Invest Group.

Z uwagi na mnogość rozwiązań konstrukcyjnych trudno jest znaleźć jedną, precyzyjną klasyfikację turbin wiatrowych. Najczęściej spotykane klasyfikacje tych urządzeń to podział ze względu na ustawienie osi wirnika turbiny oraz ze względu na moc [OZE Vademecum Odnawialnych Źródeł Energii; Milewicz, Czachor, Pikoń, 2017; Nalepa, Miaskowski, Pietkiewicz, Piechocki, Bogacz, 2011].

Podział turbin wiatrowych ze względu na ustawienie osi wirnika obejmuje dwie grupy: z poziomą osią obrotu (HAWT – ang. Horizontal Axis Wind Turbines) oraz z pionową osią obrotu (VAWT – ang.Vertical Axis Wind Tubines) [Milewicz, Czachor, Pikoń, 2017].

W turbinach typu HAWT, napływający strumień powietrza powoduje ruch obrotowy wirnika. Konstrukcja łopat wirnika powoduje różnicę ciśnień między górną a dolną powierzchnią łopaty podczas napływu strumienia powietrza. Obracający się wirnik przekazuje energię kinetyczną do przekładni oraz generatora, gdzie następuje proces przetworzenia energii mechanicznej na energię elektryczną [Odnawialne-firmy; Nalepa, Miaskowski, Pietkiewicz, Piechocki, Bogacz, 2011].

a) b)





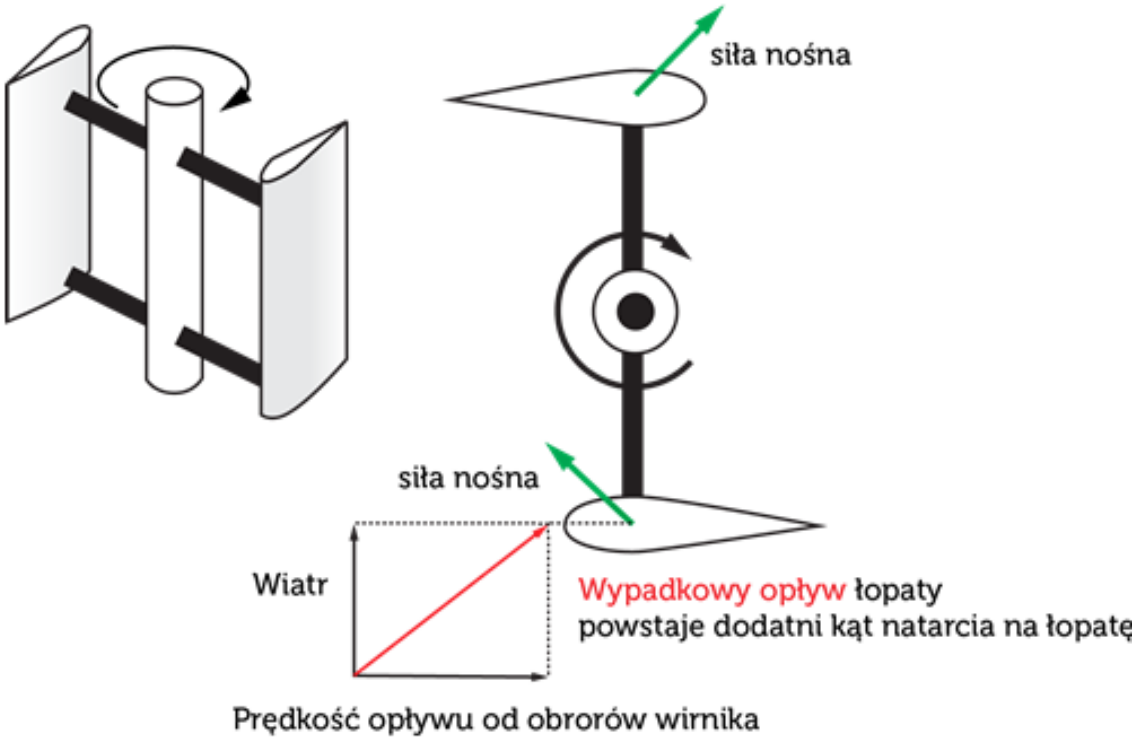
c) d)





Rysunek 3. Rodzaje turbin z poziomą osią obrotu (HAWT): a) jednopłatowe, b) dwupłatowe, c) trójpłatowe, d) wielopłatowe
Źródło: Odnawialne-firmy.

Turbiny wiatrowe typu VAWT można podzielić na: rotorowe (Savoniusa), bębnowe, karuzelowe, typu tornado oraz Darrieusa. Silniki wiatrowe tego typu stanowią kilka procent wszystkich instalacji wiatrowych. Zaletą tych turbin, w odróżnieniu do HAWT, jest zdolność przetrwania silnych porywów wiatru [Instsani].



Rysunek 4. Zasada działania turbiny VAWT (turbiny Darrieusa)
Źródło: OZE Otwarta Szkoła.

Turbiny wiatrowe można podzielić również ze względu na moc [Baworski, Garbala, Czech, Witaszek, 2015; Instsani]:

- mikroelektrownie wiatrowe – maksymalna moc takich elektrowni nie przekracza 100W; najczęściej wykorzystywane są podczas ładowania baterii akumulatorowych w miejscach gdzie sieć elektroenergetyczna nie występuje.
- małe elektrownie wiatrowe – o mocy od 100W do 50kW; wykorzystywane są w pojedynczych gospodarstwach domowych lub małych firmach;
- duże elektrownie wiatrowe – o mocy powyżej 100kW; stosowane są do zasilania domów lub do wytwarzania prądu, który później sprzedawany jest do sieci elektroenergetycznej.

Inne kryteria klasyfikacja turbin wiatrowych to: sposób wykorzystania energii, usytuowanie wirnika względem kierunku wiatru i masztu lub szybkobieżność [OZE Vacemecum Odnawialnych Źródeł Energii; Instsani].

a)



b)



Rysunek 5. Turbiny VAWT a) Savoniusa, b) Darrieusa
Źródło: a) Wind-turbine-models, b) Whirlopedia

3. Projekt turbiny wiatrowej

Model geometryczny zaproponowanej turbiny wiatrowej typu HAWT wykonany został z wykorzystaniem oprogramowania SolidWorks. Profil łopaty wirnika dobrany został na podstawie obiektu rzeczywistego (tabela 1), który dysponował mocą do 3MW.

Tabela 1. Parametry łopaty wirnika turbiny wiatrowej

Węzeł	Rozpiętość [m]	Środek ciężkości	Profil śmigła
1	0,275	0,2500	S821
2	0,995	0,2500	S822
3	1,705	0,2218	S823
4	2,405	0,1883	S825
5	3,085	0,1465	NACA 63-418
6	3,735	0,1250	NACA 63-418
7	4,355	0,1250	NACA 63-418
8	4,945	0,1250	NACA 63-418
9	5,495	0,1250	NACA 63-415
10	5,995	0,1250	NACA 63-415
11	6,445	0,1250	NACA 63-415
12	6,845	0,1250	NACA 63-415
13	7,185	0,1250	NACA 63-415

Zaprojektowana turbiny wiatrowa HAWT jest turbiną trójpłatową składającą się z piasty, wieży, gondoli oraz serwomechanizmu kierunkowania turbiny. Podczas etapu projektowania, pominięto następujące elementy: fundament, wyjścia do sieci elektroenergetycznej, drabinki wejściowej, generatora, anemometru oraz skrzyni przekładniowej. Pominięte elementy nie wpływają znacząco na wytrzymałość całej konstrukcji, stąd zamodelowano jedynie najistotniejsze elementy.

Głównym założeniem opracowanej turbiny, było spełnienie warunku naprężenia dopuszczalnego dla wiatru o wartości 20m/s. Model zaprojektowanego silnika wiatrowego przedstawiono na rysunku 6.



Rysunek 6. Model zaprojektowanej turbiny wiatrowej
Źródło: Opracowanie własne.

4. Analiza numeryczna zjawisk mechanicznych turbiny wiatrowej

Informacje o stanie naprężenia w projektowanej turbinie wiatrowej uzyskano rozwiązując równania równowagi mechanicznej uzupełnionych związkami konstytutywnymi i równaniami stanu odkształceń. W opisie zjawisk mechanicznych analizowano wyłącznie odkształcenia w zakresie sprężystym [Ostwald, 2012; Bokota, Parkitny, 2003].

W modelu matematycznym, tożsamość odkształceń sprężystych ($\boldsymbol{\varepsilon}^{\mathbf{e}}$) i całkowitych ($\boldsymbol{\varepsilon}$), wynika z pominięcia innych odkształceń (termicznych, strukturalnych czy plastycznych). Zależność tą można zapisać w następujący sposób [Bokota, Parkitny, 2003; Skalmierski, 1998]:

$$\begin{pmatrix} \varepsilon_{xx} \\ \varepsilon_{yy} \\ \varepsilon_{zz} \\ \varepsilon_{xy} \\ \varepsilon_{yz} \\ \varepsilon_{xz} \end{pmatrix} = \begin{pmatrix} \varepsilon^{e}_{xx} \\ \varepsilon^{e}_{yy} \\ \varepsilon^{e}_{zz} \\ \varepsilon^{e}_{xy} \\ \varepsilon^{e}_{yz} \\ \varepsilon^{e}_{xz} \end{pmatrix}. \tag{1}$$

Wykorzystując uogólnione prawo Hooke'a, które łączy składowe stanu odkształcenia ze składowymi stanu naprężenia, otrzymać można związki konstytutywne w następującej postaci [Kwiatoń, 2015; Bokota, Kulawik, 2002; Bokota, Domański, Sowa, 2010; Ostrowska-Maciejewska, 1994]:

$$\boldsymbol{\sigma} = \mathbf{D} \circ \boldsymbol{\varepsilon}, \tag{2}$$

gdzie składowe tensorów naprężenia ($\boldsymbol{\sigma}$) i odkształcenia ($\boldsymbol{\varepsilon}$) przyjmują postać:

$$\boldsymbol{\sigma} = \begin{pmatrix} \sigma_{xx} \\ \sigma_{yy} \\ \sigma_{zz} \\ \sigma_{xy} \\ \sigma_{yz} \\ \sigma_{xz} \end{pmatrix}, \boldsymbol{\varepsilon} = \begin{pmatrix} \varepsilon_{xx} \\ \varepsilon_{yy} \\ \varepsilon_{zz} \\ \varepsilon_{xy} \\ \varepsilon_{yz} \\ \varepsilon_{xz} \end{pmatrix}. \tag{3}$$

Równania równowagi, przy warunku że siły objętościowe (f_i) są różne od zera, przyjmuje się w postaci [Kwiatoń, 2015; Sowa, Piekarska, Kwiatoń, 2018; Bokota, Kulawik, 2002]:

$$\sigma_{lk,k} + f_l = 0. \tag{4}$$

Zagadnienie rozwiązuje się metodą elementów skończonych w sformułowaniu reszt ważonych przyjmując, że funkcje wagowe są tożsame z funkcjami kształtu. Zakładając, że suma błędów rozwiązania przybliżonego nad rozważanym obszarem jest równa zeru w sensie całek ważonych, otrzymać można [Bokota, Kulawik, 2002; Bokota, Domański, Sowa, 2010; Ostrowska-Maciejewska, 1994; Kwiatoń, 2015]:

$$\int_{\Omega} (\sigma_{lk,k} + f_l) N d\Omega = 0, \tag{5}$$

gdzie $N = N(x_l)$ są odpowiednio funkcjami kształtu elementu. Analizując materiał izotropowy, macierz sprężystości D można zaprezentować w postaci [Kwiatoń, 2015; Sowa, Piekarska, Kwiatoń, 2018]:

$$\mathbf{D}=\begin{pmatrix} 2\mu+\lambda & \lambda & \lambda & 0 & 0 & 0 \\ \lambda & 2\mu+\lambda & \lambda & 0 & 0 & 0 \\ \lambda & \lambda & 2\mu+\lambda & 0 & 0 & 0 \\ 0 & 0 & 0 & 2\mu & 0 & 0 \\ 0 & 0 & 0 & 0 & 2\mu & 0 \\ 0 & 0 & 0 & 0 & 0 & 2\mu \end{pmatrix}, \tag{6}$$

gdzie λ i μ są stałymi Lamego związanymi z modułem Younga (E) i liczbą Poissona (ν) określonymi następująco:

$$\lambda=\frac{E\nu}{(1+\nu)(1-2\nu)},\ \mu=\frac{E}{2(1+\nu)}. \tag{7}$$

Słabą formę równania (5) uzyskać można poprzez wykorzystanie twierdzenia Greena-Gaussa-Ostrogradskiego [Węgrzyn-Skrzypczak, Skrzypczak, 2010; Kwiatoń, 2015]:

$$\int_{\Omega}\sigma_{lk,k}N d\Omega=-\int_{\Omega}\sigma_{lk}N_{,k}\,d\Omega+\int_{\Gamma}\sigma_{lk}n_k N d\Gamma\,, \tag{8}$$

oraz wykonanie podstawienia:

$$p_l=\sigma_{lk}n_k\,, \tag{9}$$

co daje postać:

$$\int_{\Omega}\sigma_{lk}N_{,k}\,d\Omega=\int_{\Gamma}p_l N d\Gamma+\int_{\Omega}f_l N d\Omega\,, \tag{10}$$

gdzie p_l jest naprężeniem na brzegu Γ obszaru Ω.

Wykorzystując związki pomiędzy polem przemieszczeń a polem odkształceń (tzw. związki Cauchy'ego) [Kwiatoń, 2015; Sowa, Piekarska, Kwiatoń, 2018; Bokota, Kulawik, 2002; Skalmierski, 1998; Kreja, 2003; Węgrzyn-Skrzypczak, Skrzypczak, 2010]:

$$\varepsilon_{kl}=\frac{1}{2}(u_{k,l}+u_{l,k})\,, \tag{11}$$

otrzymać można zależności określające odkształcenia:

$$\begin{aligned} \varepsilon_x&=u_{,x}=N_{l,x}u_l\,,\\ \varepsilon_y&=v_{,y}=N_{l,y}v_l\,,\\ \varepsilon_z&=w_{,z}=N_{l,z}w_l\,, \end{aligned} \tag{12a}$$

$$\begin{aligned} \varepsilon_{xy}&=\frac{1}{2}\left(u_{,y}+v_{,x}\right)=\frac{1}{2}\left(N_{l,y}u_l+N_{l,x}v_l\right),\\ \varepsilon_{yz}&=\frac{1}{2}\left(v_{,z}+w_{,y}\right)=\frac{1}{2}\left(N_{l,z}v_l+N_{l,y}w_l\right),\\ \varepsilon_{xz}&=\frac{1}{2}\left(u_{,z}+w_{,x}\right)=\frac{1}{2}\left(N_{l,z}u_l+N_{l,x}w_l\right). \end{aligned} \tag{12b}$$

Uzupełniając równania (10) związkami konstytutywnymi (1 i 2) oraz wykorzystując zależności (12) otrzymać można układ równań MES, który ma postać [Bokota, Domański, Sowa, 2010; Ostrowska-Maciejewska, 1994; Bąk, Burczyński, 2001; Węgrzyn-Skrzypczak, Skrzypczak, 2010]:

$$\sum_e \mathbf{K}^e \cdot \mathbf{U}^e = \sum_e \mathbf{R}^e, \tag{13}$$

gdzie macierz sztywności dla elementu można wyznaczyć ze wzoru:

$$\mathbf{K}_{kl}^e = \int_{\Omega^e} \mathbf{B}_k^T \cdot \mathbf{D} \cdot \mathbf{B}_l d\Omega, \tag{14}$$

a wektor przemieszczenia w węźle posiada następujące składowe:

$$\mathbf{U}_l^e = \begin{pmatrix} u_l \\ v_l \\ w_l \end{pmatrix}. \tag{15}$$

Wektor prawych stron dla elementu określa równanie:

$$\mathbf{R}_l^e = \int_{\Gamma^e} N_l \cdot \mathbf{p} d\Gamma + \int_{\Omega^e} N_l \cdot \mathbf{f} d\Omega, \tag{16}$$

a macierz pochodnych funkcji aproksymacyjnych (**B**), wektor (**p**) i (**f**) przyjmują postać:

$$\mathbf{B}_l^e = \begin{pmatrix} N_{l,x} & 0 & 0 \\ 0 & N_{l,y} & 0 \\ 0 & 0 & N_{l,z} \\ N_{l,y} & N_{l,x} & 0 \\ 0 & N_{l,z} & N_{l,y} \\ N_{l,z} & 0 & N_{l,x} \end{pmatrix}, \mathbf{p} = \begin{pmatrix} p_x \\ p_y \\ p_z \end{pmatrix}, \mathbf{f} = \begin{pmatrix} f_x \\ f_y \\ f_z \end{pmatrix}. \tag{17}$$

W macierzy **B** występują tylko stałe wartości poszczególnych współrzędnych węzłów opisujących element skończony i macierz ta nie jest uwarunkowana zmiennymi x, y, z. Również macierz sprężystości materiału (**D**) z założenia dla elementu skończonego ma niezmienne wartości.

Po określeniu macierzy sztywności dla poszczególnych elementów skończonych, następnym krokiem w MES jest konstrukcja globalnych macierzy np. **K** dla całej konstrukcji. Macierz sztywności całej struktury, określająca relacje pomiędzy przemieszczeniem węzłów i obciążeniem zewnętrznym, konstruuje się w oparciu o poprzednio ustalone macierze sztywności poszczególnych elementów, zapewniając przy tym warunki zgodności przemieszczeń w węzłach oraz warunki równowagi [Kwiatoń, 2015].

Kolejnym istotnym zagadnieniem jest rozwiązywanie układów równań. W ogólnej analizie wytrzymałościowej można wyróżnić układy równań dotyczące statyki konstrukcji [Sowa, Piekarska, Kwiatoń, 2018]:

$$\mathbf{U} = \mathbf{K}^{-1}\mathbf{R}, \tag{18}$$

gdzie **U** jest wektorem przemieszczeń węzłowych konstrukcji a **R** wektorem zewnętrznych obciążeń struktury.

5. Przykładowe wyniki symulacji numerycznych

Turbina wiatrowa została podzielona na bryłowe czworościenne paraboliczne elementy skończone o wysokiej jakości. Siatkę *mesh* wygenerowano wykorzystując schemat Voronoi-Delaunay oraz generator oparty na krzywiźnie. Siatka elementów skończonych składała się z 226350 węzłów oraz 121847 elementów. Przemieszczeniowe warunki brzegowe założono u podstawy wieży (w miejscu fundamentu). Odebrano możliwość

przemieszczania się po trzech kierunkach osi układu współrzędnych. Silnik wiatrowy wykonano z tworzywa sztucznego (ABS) o własnościach wytrzymałościowych i termofizycznych widocznych w tabeli 2.

Tabela 2. Własności wytrzymałościowe i termofizyczne turbiny wiatrowej

Moduł Younga	Liczba Poissona	Gęstość	Moduł Kirchoffa
241GPa	0,3897	1070kg/m^3	86GPa

Badania symulacyjne podzielono na dwa etapy: analizę statyczną oraz analizę dynamiczną (drgań swobodnych). Do analizy numerycznej wykorzystany został program Solidworks. Podczas analizy statycznej, obliczano naprężenia według hipotezy wytrzymałościowej Hubera – Misesa i sprawdzano czy nie przekraczają one naprężenia dopuszczalnego materiału turbiny wiatrowej. Kierunek działania obciążenia spowodowanego siłą wiatru przyjęto zgodnie z zasadą działania turbin wiatrowych. Analiza dynamiczna polegała na wykonaniu analizy drgań swobodnych ramy w zakresie trzech pierwszych częstości drgań własnych. Analizę dynamiczną przeprowadzono dla pojedynczego elementu (łopaty wirnika) jak i całego złożenia, uzyskując informację na temat częstości drgań własnych poszczególnych elementów. Jest to istotna informacja podczas badań nad występowaniem zjawiska rezonansu.



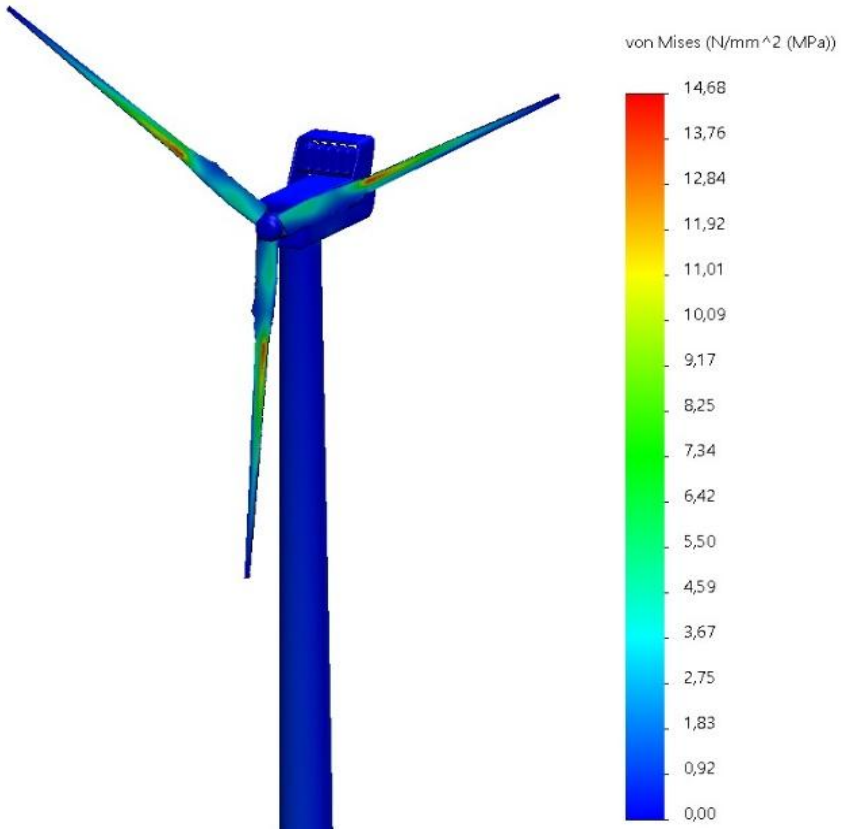
Rysunek 7. Model zaprojektowanej turbiny wiatrowej podzielony na elementy skończone

Źródło: Opracowanie własne.

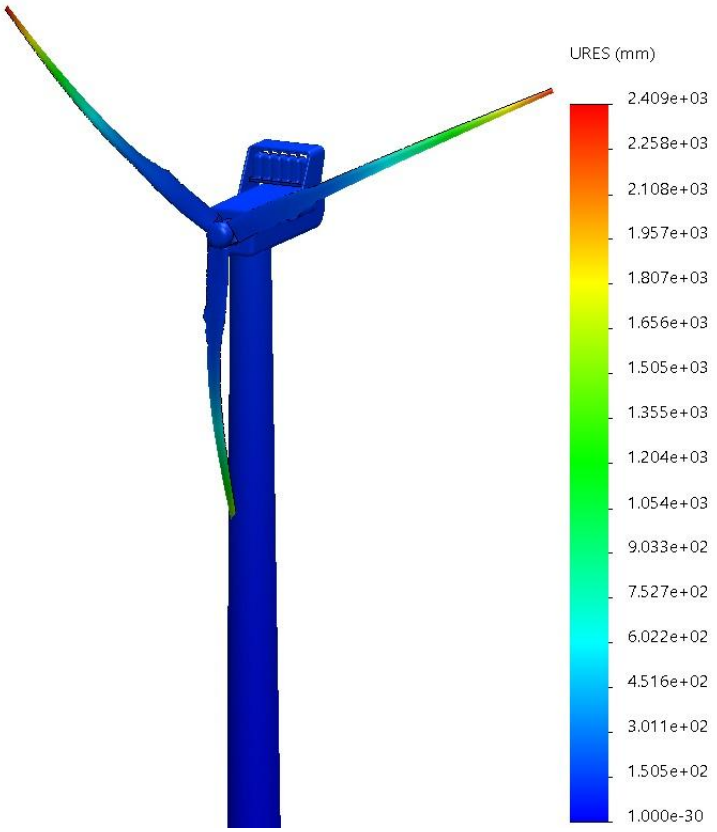
Analizę statyczną przeprowadzono dla warunków oddziaływania siły wiatru na turbinę wiatrową. Siłę konieczną do nadania obciążenia obliczono z wykorzystaniem wzoru [Cekus, Gnatowska, Kwiatoń, 2018]:

$$\mathbf{F} = \frac{1}{2} A C_D \rho V^2, \tag{19}$$

gdzie: C_D – współczynnik oporu aerodynamicznego, ρ – gęstość powietrza, A – pole powierzchni na które oddziałuje siła wiatru, V – wartość bezwzględna prędkości wiatru. W przypadku zaprojektowanej turbiny wartości te wynosiły odpowiednio: C_D = 0,6; ρ = 1,206kg/m^3; A = 12,2m^2, V =20m/s. Dla tych parametrów obciążenie wywołane siłą wiatru wynosiło 3513,6N. Zgodnie z podanymi wytycznymi dla materiału ABS, naprężenia dopuszczalne nie powinny przekroczyć 45MPa [Kern].

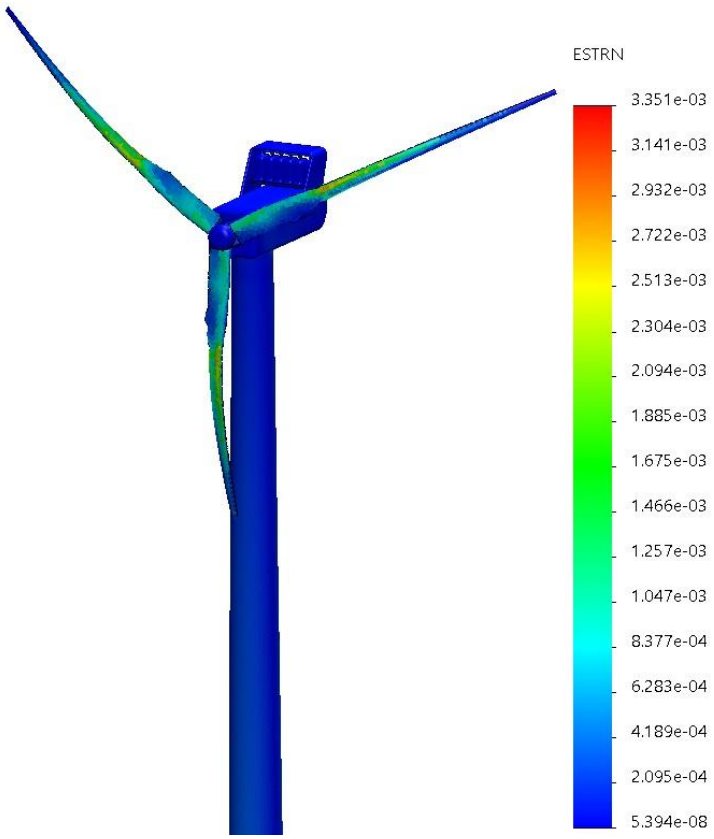


Rysunek 8. Rozkład naprężenia wg hipotezy Huber-Misesa w turbinie wiatrowej
Źródło: Opracowanie własne.



Rysunek 9. Rozkład przemieszczeń w turbinie wiatrowej

Źródło: Opracowanie własne.



Rysunek 10. Rozkład odkształceń w turbinie wiatrowej

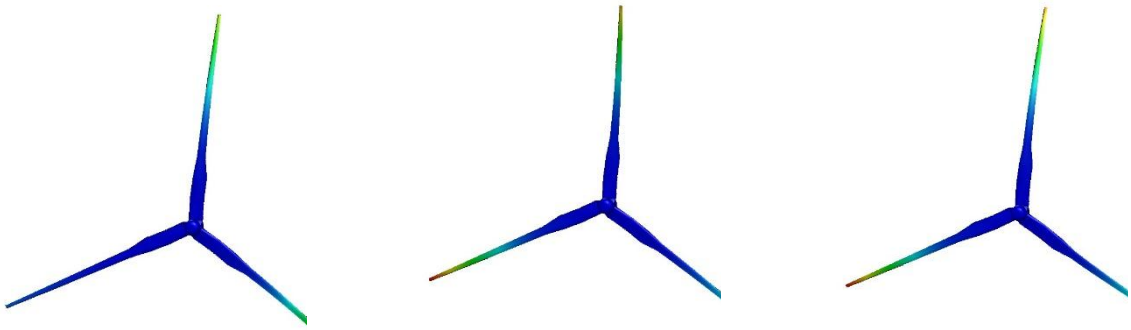
Źródło: Opracowanie własne.

Na rysunkach 8-10 przedstawiono rozkład naprężenia, przemieszczeń oraz odkształceń w turbinie wiatrowej pod wpływem działania siły wiatru. Maksymalne naprężenia spowodowane oddziaływaniem siły wiatru zaobserwowano w środkowej części łopaty wirnika, jednakże w tym przypadku nie przekraczały one naprężenia dopuszczalnego. Maksymalne przemieszczenia stwierdzono dla końcowej części łopaty wirnika, natomiast najmniejsze w okolicach piasty turbiny.

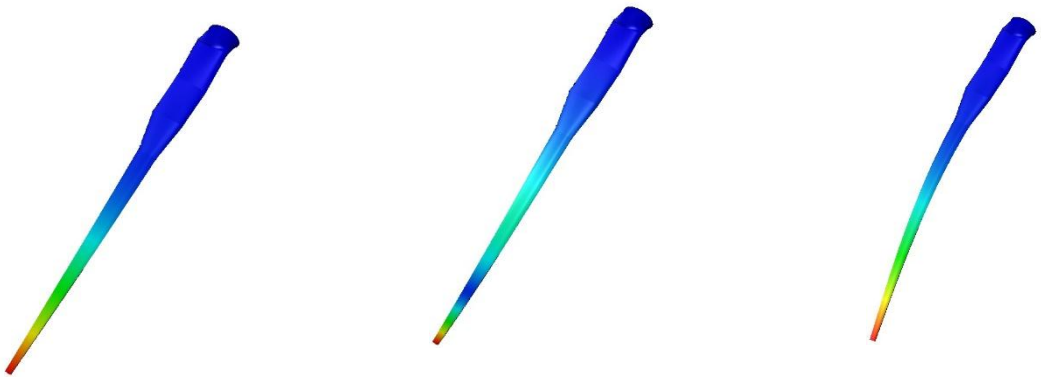
W tabeli 3 przedstawiono zestawienie postaci oraz częstości drgań własnych dla dwóch przypadków: gdy analizowana była cała konstrukcja wirnika oraz gdy analizowana była pojedyncza część wirnika. Porównując wyniki analizy dynamicznej, można zauważyć, że pierwsze trzy częstości drgań własnych całej konstrukcji wirnika, pokrywają się co do wartości z pierwszą częstością drgań swobodnych pojedynczej części. Dla kolejnych postaci drgań własnych zauważono podobną tendencję.

Tabela 3. Wyniki analizy dynamicznej (częstości drgań własnych)

Przypadek 1		**Przypadek 2**	
Częstość drgań własnych [Rad/s]	Częstotliwość [Hz]	Częstość drgań własnych [Rad/s]	Częstotliwość [Hz]
3,5416	0,56366	3,5382	0,56313
3,5417	0,56367	13,7380	2,1865
3,5422	0,56375	17,7200	2,8202



Rysunek 11. Wyniki analizy dynamicznej (częstości drgań własnych) dla przypadku 1
Źródło: Opracowanie własne.



Rysunek 12. Wyniki analizy dynamicznej (częstości drgań własnych) dla przypadku 2
Źródło: Opracowanie własne.

6. Podsumowanie

Niniejsza praca dotyczyła fundamentalnych dziedzin działalności inżyniera, jakim są projektowanie i konstruowanie. Działania te mają na celu stworzenie nowych konstrukcji mechanicznych lub ulepszenia już istniejących. Projektowanie nowoczesnych konstrukcji jest zadaniem złożonym, które wymaga uwzględnienia wielu czynników oraz zastosowania odpowiednich narzędzi. Współczesnym narzędziem, dającym szeroką możliwość analizy parametrów wytrzymałościowych projektowanych konstrukcji, jest oprogramowanie numeryczne CAE wykorzystujące metodę elementów skończonych. Umożliwia ono przeprowadzenie odpowiednich badań wytrzymałościowych oraz identyfikację najbardziej narażonych na uszkodzenie części konstrukcji. Znalazło ono szerokie zastosowanie w wielu dziedzinach przemysłu oraz zostało wykorzystane w niniejszej pracy.

W pracy przedstawiono projekt oraz analizę zjawisk mechanicznych w turbinie wiatrowej. Dokonano podziału turbin zarówno ze względu na ustawienie osi wirnika turbiny jak i ze względu na moc. Przedstawiono projekt silnika wiatrowego (rys. 6) na podstawie obiektu rzeczywistego. Sformułowano model matematyczny i numeryczny zjawisk mechanicznych w turbinie wiatrowej. Do analizy numerycznej wykorzystano moduł Simulation oprogramowania Solidworks. Model podzielono na czworościenne paraboliczne elementy skończone (rys. 7). Obliczano naprężenia według hipotezy wytrzymałościowej Hubera – Misesa i sprawdzano czy nie przekraczają one naprężenia dopuszczalnego materiału turbiny wiatrowej. Oddziaływanie siły wiatru określono zgodnie ze wzorem na siłę oporu aerodynamicznego (19). Ponadto, przeprowadzono analizę dynamiczną z wykorzystaniem umożliwiającą określenie pierwszych trzech częstości własnych konstrukcji.

Z przeprowadzonych obliczeń numerycznych wynika, że dla danego typu analizy (statycznej) warunek wytrzymałościowy został spełniony (rys.8). Maksymalne naprężenia w tym przypadku wynosiły około 15MPa. Maksymalne wartości pozostałych wielkości: przemieszczenia – 24cm, odkształcenia – 0.003351. Porównując wyniki analizy częstości drgań swobodnych (tab. 3), można zauważyć, że pierwsze trzy częstości drgań własnych całej konstrukcji wirnika (rys. 8), pokrywają się z pierwszą częstością drgań swobodnych pojedynczej części (rys. 9a). Dla kolejnych postaci drgań własnych zauważono podobny

trend. Przedstawiony projekt turbiny wiatrowej jest zadaniem wstępnym, które wymaga dalszej analizy. W pracy ograniczono się jedynie do analizy statycznej i dynamicznej badanej konstrukcji, pozostawiając na przyszłość możliwość uzupełniania zadania o analizę ruchu oraz analizę aerodynamiczną. Przedstawiony model numeryczny będzie dalej udoskonalany poprzez uwzględnienie nadmuchów wirnika, zmiennego kierunku działania wiatru oraz wpływ turbulencji podczas pracy turbiny.

Bibliografia:

1. Armaghan A., Elahi Z., Babar M. (2013). CAD-CAE Integration of Horizontal Axis Wind Turbine. Advances in Energy and Power 1 (2), s. 56-61.
2. Bąk R., Burczyński T. (2001). Wytrzymałość materiałów z elementem ujęcia komputerowego. Warszawa: Wydawnictwo Naukowo-Techniczne.
3. Baworski A., Garbala K., Czech P., Witaszek K. (2015). Estimation of the ability to use a mass of air from a moving vehicle in wind turbine propulsion. Scientific Journal of Silesian University of Technology. Series Transport 88, s. 5-17.
4. Bielas R., Błędzińska M., Paska J. (2017). Odnawialne źródła energii w polsce – rozwój i perspektywy. W: Połecki Z., Pijarski P. Rynek energii elektrycznej: Polityka i ekonomia. Praca zbiorowa (s. 32-43). Lublin: Monografie – Politechnika Lubelska.
5. Bokota A., Domański T., Sowa L. (2010). Numerical analysis of mechanical phenomena in the hardening process of a steel element. Metallurgy 49 (2), s. 151-155.
6. Bokota A., Kulawik A. (2002). Trójwymiarowy model zjawisk termicznych determinowanym źródłem ruchomym. Archiwum Odlewnictwa 4, s. 74-79.
7. Bokota A., Parkitny R. (2003). Modelowanie zjawisk cieplnych, strukturalnych i mechanicznych procesów hartowania elementów stalowych. Informatyka w Technologii Metali (praca zbiorowa). Gliwice: Wydawnictwo Politechniki Śląskiej.
8. Cekus D., Gnatowska R., Kwiatoń P. (2018). Influence of wind on the movement of the load. Journal of Physics: Conference Series 1101, 012005.
9. Cekus D., Kubik I., Kwiatoń P. (2019). Projekt i badania symulacyjne egzoszkieletu kończyny górnej. Modelowanie Inżynierskie 39 (70), s. 17-23.
10. Gnatowska R., Wąs A. (2017). Wind Energy in Poland – economic analysis of wind farm. E3S Web Conferences (Energy and Fuels 2016) 14, 01013.
11. Kreja I. (2003). Mechanika ośrodków ciągłych. Gdańsk: Wydawnictwo CURE.
12. Kurowski R., Niezgodziński M. (1999). Wytrzymałość materiałów. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
13. Kwiatoń P. (2015). Numeryczna analiza wytrzymałościowa stalowej belki podsuwnicowej. Praca inżynierska, Politechnika Częstochowska.
14. Milewicz B., Czachor A., Pikoń K. (2017). Przegląd istniejących technologii w dziedzinie energetyki wiatrowej – obecnie stosowane rozwiązania pozwalające na pozyskanie energii z wiatru. Archives of Waste Management and Environmental Protection 19 (3), s. 1-10.
15. Nalepa K., Miąskowski W., Pietkiewicz P., Piechocki J., Bogacz P. (2011) Poradnik małej energetyki wiatrowej. Olsztyn.
16. Ostrowska-Maciejewska J. (1994). Mechanika ciał odkształcalnych. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

17. Ostwald M. (2012). Podstawy wytrzymałości materiałów. Poznań: Wydawnictwo Politechniki Poznańskiej.
18. Polak A., Barański M. (2006). Porównanie turbin wiatrowych. Zeszyty Problemowe – Maszyny Elektryczne 74, s. 147-151.
19. Skalmierski B. (1998). Podstawy mechaniki klasycznej. Częstochowa: Wydawnictwo Politechniki Częstochowskiej.
20. Sowa L., Piekarska W., Kwiatoń P. (2018). Zastosowanie symulacji komputerowej do analizy zjawisk mechanicznych w belce podsuwnicowej. Aktualne zagadnienia inżynierii chemicznej i materiałowej. (red. Czyż Z.), Lublin: Wydawnictwo Naukowe TYGIEL.
21. Węgrzyn-Skrzypczak E., Skrzypczak T. (2010). Mathematical description of discontinuous Galerkin method in the theory of thermoelasticity. Scientific Research of the Institute of Mathematics and Computer Science 9 (2), s. 236-243.

Wykaz stron internetowych:

22. http://encyklopedia.pwn.pl/, (dostęp, 06.08.2019).
23. http://energyinvestgroup.pl/, (dostęp, 06.08.2019).
24. http://instsani.pl/, (dostęp, 06.08.2019).
25. http://naukawpolsce.pap.pl/, (dostęp, 06.08.2019).
26. http://odnawialne-firmy.pl, (dostęp, 06.08.2019).
27. http://oze.gep.com.pl/, (dostęp, 06.08.2019).
28. http://oze.otwartaszkola.edu.pl/, (dostęp, 06.08.2019).
29. http://polskiprzemysl.com.pl/, (dostęp, 06.08.2019).
30. http://whirlopedia.com/, (dostęp, 06.08.2019).
31. http://wind-turbine-models.com/, (dostęp, 06.08.2019).
32. http://kern.de/, (dostęp, 06.08.2019).

5. ROBOT MOBILNY JAKO NOWOCZESNA METODA BADAŃ ŚRODOWISKOWYCH - STUDIUM PRZYPADKU

Bartłomiej Cybulski
Politechnika Łódzka
Wydział Elektrotechniki, Elektroniki, Informatyki i Automatyki
ul. Bohdana Stefanowskiego 18/22
90-924 Łódź
Email: bartlomiej.cybulski@p.lodz.pl

Luiza Wieczorek
Uniwersytet Łódzki
Wydział Nauk Geograficznych
ul. Narutowicza 88
90-139 Łódź
Email: wieczorek-luiza@o2.pl

1. Wstęp

Niniejsza praca została zainspirowana udziałem drużyny Raptors z Politechniki Łódzkiej w międzynarodowym konkursie łazików marsjańskich – University Rover Challenge 2018 w Stanach Zjednoczonych w stanie Utah [Wieczorek, Piech, Cybulski, Kujawiński, Węgierska, 2019]. Platformą badawczą jest sześciokołowy robot mobilny pierwotnie zaprojektowany i zbudowany jako analog łazika marsjańskiego. Opisywana konstrukcja odnosiła i nadal odnosi znaczące sukcesy na arenie międzynarodowej w konkursach robotów mobilnych, których tematem przewodnim są podbój Czerwonej Planety, jak również misje ratownicze w środowiskach dotkniętych klęskami żywiołowymi. Robot drużyny Raptors wykonywał różnorodne zadania, które miały na celu sprawdzenie jego mobilności, precyzji, szybkości, sprawności i wielu innych cech. Tłem działania robota było surowe środowisko półpustynne, które skłoniło autorów do skupienia się na kwestii potencjalnego wykorzystywania robota do badań stricte środowiskowych. Konkurs URC jest od 2006 roku organizowany przez amerykańską organizację The Mars Society, skupiającą się na przyszłej kolonizacji czerwonej planety [http://urc.marssociety.org, 10.08.2019]. Drużyny z całego świata spotykają się na pustyni w Utah na terenie amerykańskiej bazy badawczej NASA – MDRS (Mars Desert Research Station), by przetestować swoje maszyny pod wieloma kątami (Rys.1). Zadania są podzielone na 4 główne części. Science Task – czyli zadania skupiające się na poszukiwaniu przez robota śladów życia, badaniach warunków meteorologicznych, badaniach geologicznych i geomorfologicznych. Extreme Retrieval and Delivery Task bazujące na pokonywaniu bardzo trudnego terenu (Fot. 1) oraz dostarczeniu astronaucie przedmiotów niezbędnych do wykonania dalszej misji. W zadaniu Equipment Servicing Task robot za pomocą specjalnie przystosowanego manipulatora musiał radzić sobie z systemami zaworów, przycisków, a nawet z wtyczkami. Ostatnie zadanie, czyli Autonomous Traversal Task polegało na autonomicznym poruszaniu się robota z punktu do punktu, mapowaniu terenu oraz omijaniu przeszkód.



Rysunek 1. Lokalizacja MDRS – opracowanie własne na podstawie Google Maps



Fotografia 1. Przykład trudnego i wymagającego terenu, po którym musiał poruszać się robot (fot. L. Wieczorek)

By robot mógł wykonać wszystkie zadania z sukcesem, jego budowa musiała być odpowiednio zaprojektowana. Konstrukcja nośna łazika, czyli jego szkielet, stworzona została z aluminium. Spawana rama schowana wewnątrz korpusu zapewnia jej odpowiednią sztywność oraz dostatecznie dużą nośność. Obudowa robota została wykonana z włókna węglowego, dzięki czemu jest bardzo lekka i nie wpływa znacząco na wagę całej konstrukcji (Fot.2). Jednocześnie chroni wrażliwe komponenty elektroniczne znajdujące się w środku robota przed działaniem zmiennych warunków atmosferycznych oraz przed uszkodzeniami mechanicznymi. Robot wyposażony jest w sześciokołowe zawieszenie typu rocker-bogie (typ zawieszenia sześciokołowego nie posiadający sprężyn, a jedynie łożyskowane osie obrotu pozwalające robotowi swobodnie pokonywać napotykane na drodze przeszkody). Takie rozwiązanie idealnie sprawdza się w bardzo trudnym i wymagającym terenie, gdzie niejednokrotnie człowiek miałby problemy z dotarciem do wyznaczonego celu. Każde z kół

wyposażone jest w niezależny moduł napędowy, na który składa się: silnik prądu stałego, przekładnia oraz en koder (układ elektroniczny, który przekształca ruch obrotowy koła robota na impulsy elektryczne, łatwe do późniejszego przetworzenia w technice cyfrowej). Urządzeniem wykonawczym, które wysterowuje napędy są dwa autorskie sterowniki silników (po jednym na każdą stronę robota). To one są odpowiedzialne za przekształcanie komend związanych z prędkością na odpowiednie sygnały sterujące w oparciu o zaimplementowany model kinematyki robota. W robocie możemy wyszczególnić dwa komputery pokładowe. Pierwszy z nich, to komputer niskopoziomowy. Do tego celu wykorzystano płytkę SB-Rio od National Instruments opartą o układy FPGA. Jej zadaniem jest zbieranie danych z czujników znajdujących się na robocie, komunikacja ze stacją bazową, w której znajduje się operator oraz wysyłanie komend do modułów wykonawczych wraz z ich diagnostyką. Drugim z komputerów jest jednostka wysokopoziomowa. W tym przypadku użyto komputera Intel NUC z wydajnym procesorem i7 szóstej generacji. Jest on odpowiedzialny za całą sztuczną inteligencję zaimplementowaną na robocie. Główne problemy, jakie rozwiązuje ta jednostka to: lokalizacja robota w przestrzeni, tworzenie mapy otaczającego go terenu, autonomiczna nawigacja czy też systemy wizyjne. Komunikacja platformy badawczej ze stacją bazową odbywa się za pośrednictwem sieci Wi-Fi. Zasięg sygnału uwarunkowany jest środowiskiem w jakim pracuje robot i może wynosić nawet 1 km. Cała konstrukcja zasilana jest czterema bateriami LiPo o napięciu nominalnym 22,2 V oraz pojemności 5Ah każda. Na wyposażeniu robota jest zestaw pięciu kamer IP o rozdzielczości 3MP. Są one podstawowym zmysłem dla operatora w trakcie wykonywania misji. Jednak są jednocześnie wykorzystywane przez działające na robocie systemy wizyjne. Dzięki sieciom neuronowym, platforma badawcza jest w stanie samodzielnie wykryć wyuczony wcześniej obiekt i zakomunikować użytkownikowi o jego odnalezieniu. Wszystko to dodatkowo uzupełnione jest o współrzędne GPS oraz zdjęcia.



Fotografia 2. Analog łazika marsjańskiego autorstwa drużyny Raptors PŁ (fot. B. Cybulski)

Skaliste pustkowia na obszarach wyżynnych, po których poruszał się robot, to klasyczna forma terenu dla Utah [Kasanin-Grubin, 2008]. Nazywane są one złymi ziemiami (badlands), ponieważ charakteryzuje je duża liczba wąwozów i liczne formy ostańcowe, które sprawiają, że nie są to ziemie odpowiednie dla jakiegokolwiek zagospodarowania [Stokes,1954] (Fot. 3). Pod względem zarówno geomorfologicznym jak i geologicznym jest to bardzo urozmaicony obszar. Liczne kaniony, wąwozy, a także całe spektrum form wietrzenia chemiczneg i fizycznego [Draut, 2005; Lowry i Jacobsen, 1993; Ryder, Fouch, Edison, 1976]. Nie bez powodu tereny te służą jako analog powierzchni Czerwonej Planety, Marsa. Przede wszystkim czerwony kolor osadów, tak jak na Marsie, związany jest z tlenkiem żelaza. Oprócz tego czerwone, szare i beżowe zaokrąglone pagórki pokryte są albo łatwo erodującym ilastym materiałem skalnym albo twardym piaskowcem, który zazwyczaj rozpada się na duże głazy, które spadają po stokach ku podnóżom wzgórz [Hargitai, 2008].



Fotografia 3. Panorama krajobrazu w obrębie bazy MDRS (fot. B. Cybulski)

Klimat badanego obszaru to klimat półpustynny. Lata są ciepłe i suche, zimy chłodne i mokre. Ponad połowa opadów zimą to opady śniegu. Dominuje tam wiatr typu fenowego: ciepły i suchy. Powietrze napływające znad Oceanu Spokojnego traci swą wilgoć podczas pokonywania zboczy gór Sierra Nevada 9 [Sheppard, Comrie, Packin, Angersbach, Hughes, 2002]. Celem tej pracy jest analiza możliwości robota mobilnego podczas wykonywania badań terenowych środowiska. Autorzy podjęli próbę porównania pracy robota z tą samą pracą wykonywaną przez człowieka, poszukując mocnych i słabych stron użycia maszyny. Obserwacje i testy opierają się na serii pomiarów wykonanych przez robota w ramach konkursu URC 2018. Ocenie poddane zostały takie czynniki jak czas wykonania danej operacji, poziom jej skomplikowania, czy też dokładność pomiaru.

2. Materiały i metody

Niniejsza praca została skonstruowana na zasadzie studium przypadku opierającego się na działaniu robota mobilnego w trudnym środowisku półpustynnym.Wszystkie dane zbierane przez robota były zdalnie przekazywane do stacji bazowej, w której siedział operator. Dzięki aplikacji sterującej miał on podgląd z kamer zamontowanych na robocie, podgląd do rejestrowanych danych oraz informacji diagnostycznych wskazujących na aktualny stan pracy robota.

W ten sposób stworzyliśmy bardzo rozbudowaną autorską bazę danych. Znajdują się w niej zarówno dane pomiarowe z czujników, dane GPS, a także bogaty zbiór dokumentacji fotograficznej wykonanej przez robota.

Zanim robot przystąpił do pracy, w celu odpowiedniego zaprogramowania jego działań korzystano z map topograficznych terenu, map hipsometrycznych, a także szkiców geologicznych i geomorfologicznych. Oprócz pracy robota, podczas zadań konkursowych

liczne badania próbek gleby wykonywano w polowym mobilnym laboratorium. Za pomocą mikroskopu oceniano skład mineralogiczny gleby, sitami mierzono granulometrię osadów, natomiast za pośrednictwem szerokiego spektrum roztworów chemicznych wykonywano testy na obecność pierwiastków takich jak: potas, azot, fosfor. Dodatkowo próbkę badano organoleptycznie, by opisać jej podstawowe właściwości fizyczne.

Głównym modułem wykonawczym robota jest manipulator. Jest to autorska konstrukcja o pięciu stopniach swobody. Dzięki enkoderom zamocowanym przy każdym napędzie oraz zaimplementowanej odwrotnej kinematyce, ramię robota może być sterowane pozycyjnie. Zapewnia to dużą precyzję operacji robota oraz pozwala na zautomatyzowanie niektórych procesów. Zamiennie z manipulatorem można wyposażyć robota w moduł badawczy zwany próbnikiem (Fot.4). Jego głównym elementem jest wiertło, służące do robienia odwiertów i poboru próbek gleby. Dzięki dodatkowym czujnikom robot ma możliwość przeprowadzenia ich analizy fizykochemicznej. Badanymi parametrami były: temperatura, wilgotność oraz pH próbki gleby. Równolegle z analizą gleby, mierzono warunki meteorologiczne, w których odbywał się pomiar. Anemometr czaszowy dostarczał informacji na temat prędkości i kierunku wiatru, czujnik metanu informował o jego stężeniu w powietrzu, barometr wskazywał aktualne ciśnienie atmosferyczne, a czujnik zapylenia zbierał dane związane z ilością cząstek zawieszonych w powietrzu o średnicy 2,5µm. Dodatkowo mierzona była temperatura i wilgotność względna powietrza.



Fotografia 4. Próbnik robota drużyny Raptors PŁ (fot. L.Wieczorek)

Oprócz kamer, o których wspomniano wcześniej, robot może być również wyposażony w dodatkową kamerę 360^{o}. Wynikiem jej działania jest zdjęcie półsfery środowiska otaczającego platformę. Dzięki temu zarówno operator jak i badacze są w stanie dokonać szerszej analizy aktualnej sytuacji.

Konkurs trwał 3 dni, od 31 maja do 2 czerwca 2018 roku. Testy odbywały się o różnych porach dnia w zależności od zadań konkursowych. Najwięcej danych robot zebrał podczas zadania Science Task. Całość pomiaru w tym zadaniu trwała 21 minut. Dane zapisywane były z częstotliwością 60Hz, natomiast w pliku wynikowym uśredniono je do 1Hz. Dane zostały poddane podstawowej analizie statystycznej, w celu ułatwienia późniejszej ich interpretacji.

Programy użyte do pracy z danymi to MATLAB, Grapher, oraz GIS. Mniej skomplikowane bazy danych przetwarzano w programie Excel z wykorzystaniem tabel przestawnych.

3. Wyniki i dyskusja

W zadaniu Extreme Retrieval and Delivery Task robot musiał pokonywać niedostępny teren przy jednoczesnym transportowaniu wyznaczonych przedmiotów. Przekładając te elementy na badania środowiska zauważyć można wiele plusów. Maszyna może docierać bez problemu w tereny, do których człowiek nie ma dostępu np. ze względów bezpieczeństwa. Fakt możliwości transportowania przedmiotów na pokładzie łazika pozwoliłby na przewożenie odpowiednich przyrządów pomiarowych, które robot musiałby odpowiednio osadzić w wytyczonych punktach badawczych. Tutaj należy odnieść się do zadania Equipment Servicing Task, w którym to robot wykazywał się swoimi zdolnościami manipulacyjnymi. Od przełączania przycisków i zakręcania zaworów, po przykręcanie śrub i pisanie na klawiaturze. Te cechy można bezpośrednio zaadaptować pod katem badań terenowych. Kolejne zadania z serii Autonomous Traversal Task wymagały autonomicznego poruszania się między punktami nawigacyjnymi. Lokalizacja, mapowanie terenu oraz omijanie przeszkód były kluczowe w tym zadaniu. Oznacza to, że robot bez problemu mógłby wykonywać serie zaprogramowanych badań w przeróżnych środowiskach geograficznych. Z łatwością można wgrać mu wybrane mapy, dzięki którym będzie się autonomicznie nawigował.

Największa uwagę autorzy poświęcili części z zadaniami Science Task, która z założenia ma najwięcej wspólnego z badaniami środowiskowymi. Badania, które wykonywał robot były nastawione na poszukiwanie życia na bardzo wyjałowionym terenie. Z tego względu wszystkie czujniki musiały być bardzo czułe na chociażby najmniejsze wartości sygnałów mierzonych parametrów.

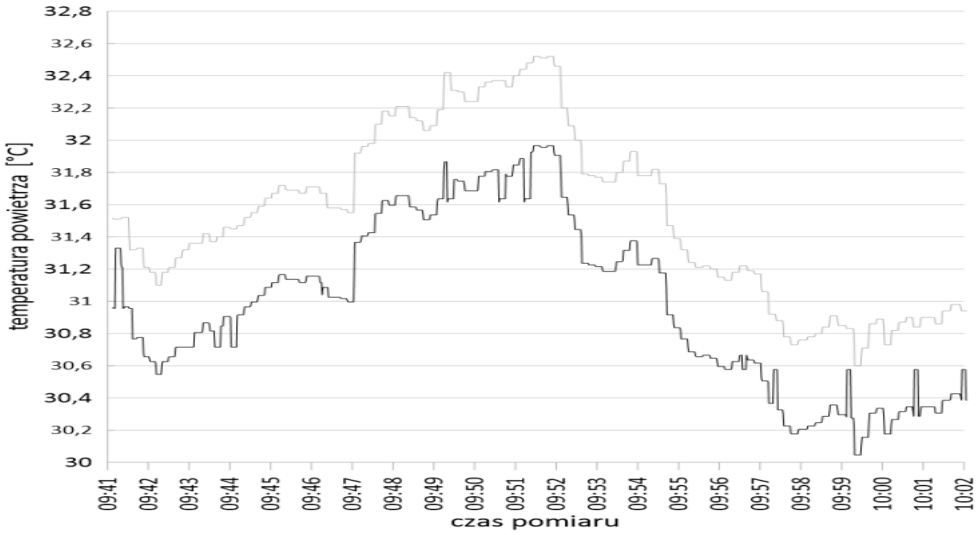
Podczas wykonywania przez robota zadania Science przeprowadzono eksperyment porównawczy. W tym samym czasie zmierzono te same parametry, ale przy użyciu urządzeń przenośnych i obsługiwanych przez wyznaczonych członków drużyny. Wyniki porównano. W tabeli zamieszczono podstawowe wartości parametrów meteorologicznych dla pobliskiego miasta Moab dla dni konkursowych, które swą rzeźbą idealnie reprezentuje warunki panujące w bazie MDRS (Tab.1).

Tabela 1. Wartości podstawowych parametrów meteorologicznych zmierzone w stacji pomiarowej w Moab w stanie Utah, na wschód od bazy MDRS – opracowanie własne na podstawie bazy TUTIEMPO

Dni zawodów	**Temperatura maksymalna powietrza [°C]**	**Wilgotność względna powietrza [%]**	**Średnia prędkość wiatru [m/s]**	**Maksymalne porywy wiatru [m/s]**
31.05	32,8	16	4,53	11,78
01.06	32,8	9	6,11	9,31
02.06	31,1	11	4,33	9,22

W dalszej kolejności porównano pomiary robota z pomiarami wykonywanymi przez człowieka dla temperatury powietrza, poziomu zapylenia, wilgotności względnej powietrza, prędkości wiatru oraz poziomu pH gleby. Na wszystkich wykresach linie koloru szarego wskazują pomiary wykonywane przez łazik, natomiast koloru czarnego pomiary wykonywane przez człowieka przenośnymi urządzeniami pomiarowymi.

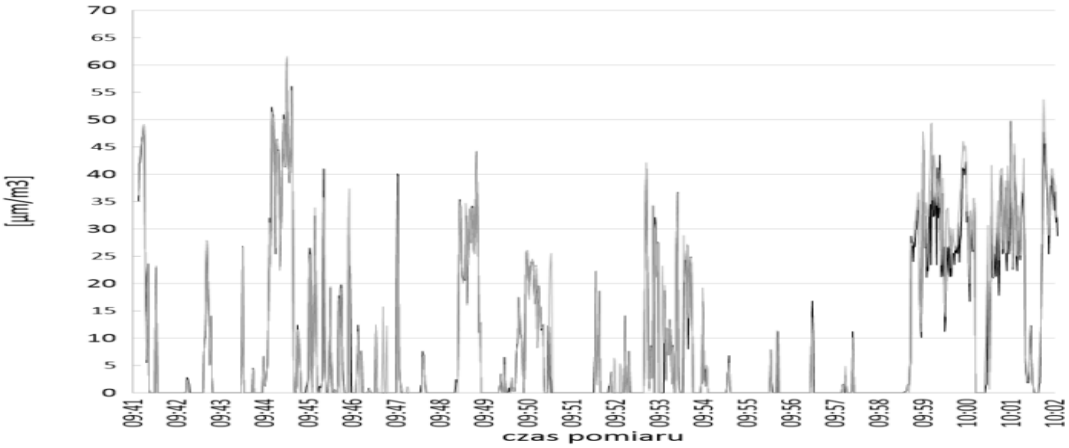
Wykres porównawczy dla temperatury powietrza wskazuje, iż temperatura mierzona przez człowieka jest średnio o 0,5°C niższa niż ta mierzona z pokładu łazika (Rys. 2). Kształt linii wskazuje na porównywalne odczyty obu metod, a różnica może wynikać z wysokości, na której mierzono temperaturę. Dla robota – około 50 cm nad ziemią, dla człowieka około 120 cm. Piasek na pustyni potrafi nagrzać się do temperatury nawet 50°C [Nikiforoff, 1936; Ruddell, Hoffman, Ahmad, Brazel, 2013]. Powietrze nagrzewa się od gruntu, dlatego też należy wnioskować, że ta niewielka różnica wysokości prowadzenia pomiaru mogła spowodować różnicę 0,5°C w całości wyników. Pomiar ręczny wykonano termohigrometrem LB-701 z rejestratorem Lb-706.



Rysunek 2. Przebieg temperatury powietrza w trakcie eksperymentu porównawczego. Linia szara, to pomiar robota, linia czarna - pomiar człowieka

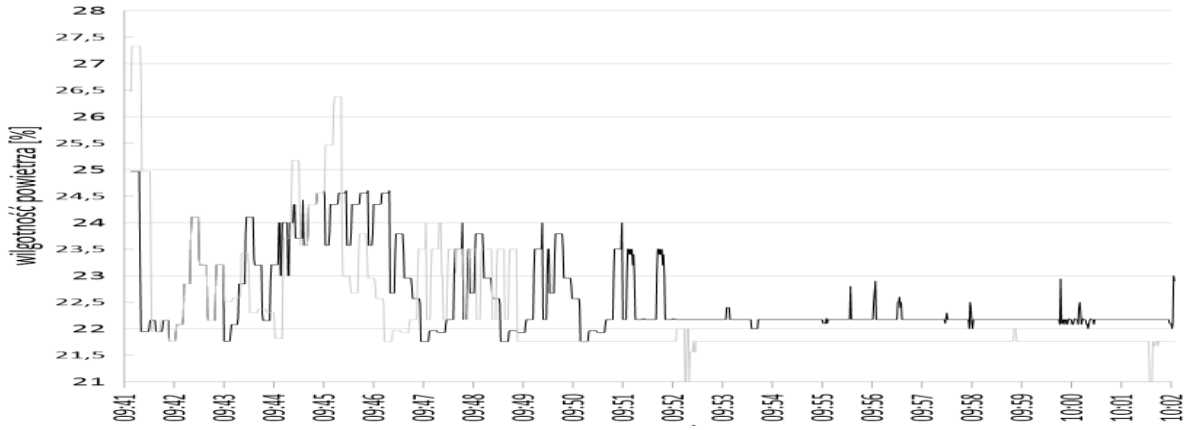
Wykres poziomu zapylenia wskazuje, iż wyniki pomiaru robota i człowieka są niemalże identyczne (Rys. 3). Dopiero w końcowych minutach eksperymentu widać nieznaczne różnice, które mogą wynikać ze zwiększonego zapylenia powietrza,

spowodowanego przez ruch kół robota oraz proces wiercenia. Pomiar ręczny wykonano pyłomierzem laserowym DIENMERN DM103.



Rysunek 3. Przebieg poziomu zapylenia w trakcie eksperymentu porównawczego. Linia szara, to pomiar robota, linia czarna – pomiar człowieka

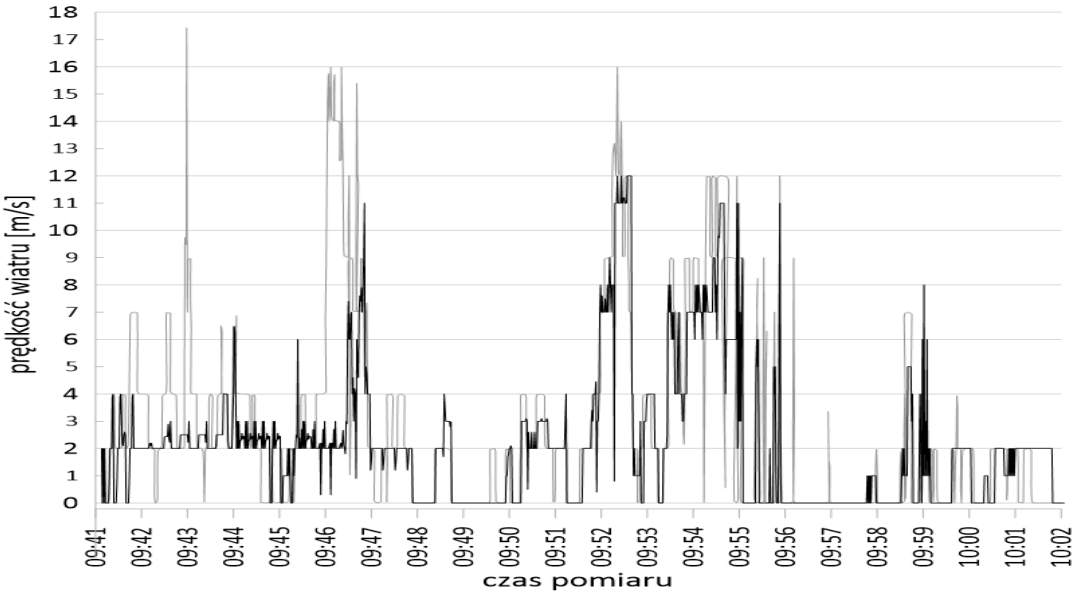
Kolejny porównywany parametr to wilgotność względna powietrza (Rys. 4). Początek pomiarów w obu przypadkach (robot i człowiek) wykazuje nieregularne wahania. Pomiar stabilizuje się dopiero od 11 minuty eksperymentu. Wartości zmierzone przez robota są stabilniejsze oscylując wokół 21%. W przypadku pomiaru ręcznego widać liczne wahania odbiegające od średniej od 0,5% do 1,5 %. Czujnik wilgotności zamontowany na pokładzie robota był unieruchomiony, przez co bardziej stabilny niż czujnik niesiony w dłoni przez człowieka dokonującego pomiaru. Pomiar ręczny wykonano termohigrometrem LB-701 z rejestratorem Lb-706.



Rysunek 4. Przebieg wilgotności względnej powietrza w trakcie eksperymentu porównawczego. Linia szara, to pomiar robota, linia czarna – pomiar człowieka

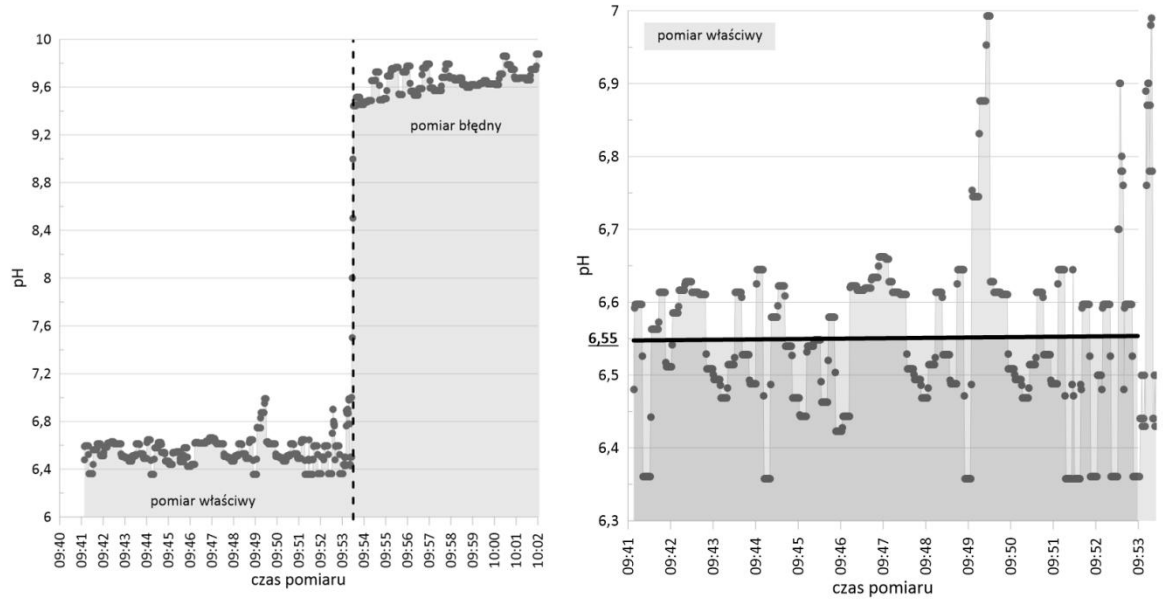
Ostatnim możliwym do porównania parametrem była prędkość wiatru (Rys. 5). Zadanie Science Task odbywało się w obszernym zagłębieniu terenu, otoczonym z trzech stron stromymi zboczami skał. Miało to duży wpływa na liczne zawirowania powietrza, przez co w ciągu 21 minut pomiarów wiatr zmieniał się bardzo szybko od zupełnej ciszy po porywy

aż do kilkunastu m/s. Pomiary robota i człowieka są zbliżone, ale nie identyczne. Miał na to wpływ kształt terenu i chaotyczne ruchy turbulencyjne powietrza. Wywoływały one duże zapylenia powietrza, co było uciążliwe dla osób mierzących te parametry ręcznie. Pomiar ręczny wykonano anemometrem Wintact WT82B.



Rysunek 5. Prędkość wiatru w trakcie eksperymentu porównawczego. Linia szara, to pomiar robota, linia czarna – pomiar człowieka

Podjęto również próbę porównania pomiaru pH gleby. Jedynie pomiar wykonany w specjalnym pojemniku z elektrodą na pokładzie robota okazał się efektywny. Wyniki przedstawiono na wykresie (Rys. 6). Wykres podzielono na dwie części. Po lewej stronie znajduje się całość zapisu wyników, po prawej tylko część z poprawnymi danymi z początkowej fazy pomiaru. Część wyników nazwana jako pomiar błędny, jest spowodowana zbyt długim przebywaniem elektrody w roztworze, po 13 minutach czujnik się rozkalibrował. Członkowie drużyny podjęli próbę wykonania pomiaru ręcznie, ale kwestia wykonania roztworu gleby z wodą destylowaną i odpowiedniego zanurzenia miernika z elektrodą zajęła zbyt wiele czasu i wyniki nie mogłyby być porównywalne pod względem czasowym. Sam wynik, który ostatecznie odczytano był poprawny – wyniósł 6,8. Średnia wartość pH zmierzona przez łazik wynosiła 6,55. Obydwa wyniki były bardzo precyzyjne i wskazywały na środowisko lekko kwaśne. Mimo to pomiar wykonywany przez robota był wygodniejszy, precyzyjniejszy i automatyczny, co czyni tę metodę korzystniejszą w przypadku badania pH gleby.



Rysunek 6. Poziom pH gleby mierzony na pokładzie robota w trakcie zadania Science Task. Po lewo całość pomiaru, po prawo wyeksponowany pomiar właściwy (grubą czarną linią zaznaczono średni wynik dla całej części pomiaru właściwego)

Maszyna, która została skonstruowana w celu potencjalnej eksploracji powierzchni Marsa, stała się inspiracją do wykorzystania jej możliwości na naszej planecie. Na ten moment roboty są wykorzystywane w wielu dziedzinach nauki i życia człowieka [Yim, Zhang, Duff, 2002]. Skupiając się na samym środowisku przyrodniczym Ziemi, roboty są obecnie najczęściej stosowane w rolnictwie [Emmi, Gonzales-de-Soto, Pajares, Gonzales-de-Santos, 2014; Hollingum, 1991; Weiss i Biber, 2011], w eksploracji terenów wulkanicznych [Muscato, Bonaccorso, Cantelli, Longo, Melita, 2012], czy nawet w badaniach Arktyki [Albiez, Hildebrand, Vogele, Joyeux, Kirchner, 2011; Kunz i in., 2008]. Zdarzają się także przypadki współpracy robotów z zoologami w celu obserwacji różnych gatunków zwierząt, badania ich zachowań, a nawet w celu próby ich odciążenia od pracy (przypadek robo-pszczoły) [Franceschini, Ruffier, Serres, 2007; Weiss, 2009]. W każdej sytuacji wykorzystania robota, czy to w opisywanym studium przypadku niniejszego artykułu, czy tez w dziedzinach wymienionych powyżej, głównymi korzyściami są oszczędność czasu, większa precyzja pomiaru, a także dostępność dla miejsc niesprzyjających bezpośredniej pracy człowieka. Nie można zapominać o zmianach klimatu, których obecnie jesteśmy świadkami. Klimat Utah, tak jak klimat całej Ziemi ciągle się zmienia [EPA Raport, 2016]. Gdy np. temperatury powietrza na pustyni będą nie do zniesienia przez organizm ludzki to właśnie roboty będą jedynym rozwiązaniem, by móc kontynuować tam badania środowiska przyrodniczego. W związku z tym warto przygotować odpowiednie maszyny, które poradzą sobie w najtrudniejszych sytuacjach i warunkach pogodowych.

4. Podsumowanie i wnioski

Niniejsza praca dotyczy studium przypadku opartego na konstrukcji analogu łazika marsjańskiego wykonującego zadania konkursowe URC 2018. Konkurs odbywa się co roku od 2007 r. w Utah, w marsjańskiej bazie naukowej NASA – MDRS. Jest to teren nawiązujący zarówno budową geologiczną jak geomorfologiczną do warunków panujących na czerwonej planecie. W takim środowisku robot drużyny PŁ Raptors wykonywał różne zadania: pobór próbki gleby, autonomiczna jazda, transport przedmiotów, sterowanie manipulatorem z chwytakiem. Było to możliwe dzięki lekkiej aluminiowej konstrukcji, zawieszeniu sześciokołowemu specjalnego typu, odpowiedniemu napędowi kół, specjalnym autorskim sterownikom silników, mocnym komputerom pokładowym, całemu systemowi kamer wizyjnych, a także czujnikom pomiarowym i modułowości całego robota. W czasie wykonywania zadań zwrócono szczególna uwagę na możliwości robota, zwłaszcza przy zadaniu naukowym, polegającym na badaniu próbki gleby oraz mierzeniu parametrów meteorologicznych. By sprawdzić jakość pomiarów robota względem tych samych pomiarów, lecz wykonywanych przez człowieka mobilną aparaturą pomiarową przeprowadzono eksperyment porównawczy. Robot podczas zadania mierzył m.in. parametry takie jak: temperatura powietrza, poziom zapylenia, wilgotność względna powietrza, prędkość wiatru oraz poziom pH gleby. Gdy maszyna robiła przejazd pomiarowy, członkowie drużyny dokonywali pomiarów aparaturą mobilną poza pokładem robota. Okazało się, że wyniki są porównywalne, a w przypadku pH bardziej precyzyjnego i szybszego pomiaru dokonał łazik. Warunki pogodowe, podczas pomiaru nie były sprzyjające dla człowieka: wysokie zapylenie, wysoka temperatura powietrza, niska wilgotność, silne nieregularne porywy wiatru. To kolejny argument za tym, by kiedy tylko to możliwe roboty zastąpiły ludzi podczas ekspedycji pomiarowych w terenach takich jak np. pustynia, wysokie skaliste góry, ale także tropikalne lasy pełne niebezpiecznych zwierząt, dzikie stepy czy nawet bagna.

Pomimo dużych możliwości wykorzystania robotów mobilnych w badaniach z dziedzin geograficznych na całym świecie są one wciąż pomijane. Przykład eksperymentu wykonanego w ramach konkursu łazików marsjańskich wskazuje, iż roboty z powodzeniem mogą zastąpić człowieka w wielu badaniach, zwłaszcza tych, które dotyczą trudnodostępnych terenów, niebezpiecznych dla zdrowia i życia człowieka.

Bibliografia:

1. Albiez J., Hildebrand M., Vogele T., Joyeux S., Kirchner F. (2011). Robust Robots for Arctic Exploration. Offshore Technology Conference.
2. Draut, A. E. (2005). The geology of central and southeastern Utah: Itinerary for a one-day field trip. Geological Society of America, GSA Penrose Field Guides.
3. Emmi L., Gonzalez-de-Soto M., Pajares G., Gonzalez-de-Santos P. (2014). New Trends in Robotics for Agriculture: Integration and Assessment of a Real Fleet of Robots. The Scientific World Journal, 2014, Hindawi Publishing Corporation.
4. Franceschini N., Ruffier F., Serres J. (2007). A Bio-Inspired Flying Robot Sheds Light on Insect Piloting Abilities. Current Biology, 17(4), 329-335.
5. Hargitai H. I. (2008). MDRS EXPEDITION GUIDE. Geography final Report of crew 42 (2006) and crew 71 ("HungaroMars2008"). The Cosmic Materials Space Research Group, Eötvös Loránd University, Budapest–MDRS

6. Hollingum J. (1999). Robots in agriculture. Industrial robot, 26(6), 438-446.
7. Kasanin-Grubin M. (2008). Badlands and environmental change. Geographica Helvetica, 63(1), 15-25.
8. Kunz C., Murphy C., Camilli R., Singh H., Eustice R., Roman C., Jakuba M., Willis C., Sato T., Nakamura K., Sohn R., Bailey J. (2008) .Deep sea underwater robotic exploration in the ice-covered Arctic ocean with AUVs. 2008 IEEE/RSJ International Conference on Intelligent Robots and Systems, 3654-3660.
9. Lowry P., Jacobsen T. (1993). Sedimentological and reservoir characteristics of a fluvial-dominated delta-front sequence: Ferron Sandstone Member (Turonian), East-central Utah, USA. Geological Society, London, Special Publications, 69, 81-103.
10. Muscato G., Bonaccorso F., Cantelli L., Longo D., Melita C.D. (2012). Volcanic Environments: Robots for Exploration and Measurement. IEEE Robotics & Automation Magazine, 19(1), 40 – 49.
11. Nikiforoff C. C. (1937). General trends of the desert type of soil formation. Soil Science, 43(2), 105-132.
12. RAPORT Agencji Ochrony Środowiska USA - EPA 430-F-16-046, sierpień 2016
13. Ruddell D., Hoffman D., Ahmad O., Brazel A. (2013). Historical threshold temperatures for Phoenix (urban) and Gila Bend (desert), central Arizona, USA. Climate Research, 55(3), 201-215.
14. Ryder R. T., Fouch T. D., Elison J. H. (1976). Early Tertiary sedimentation in the western Uinta Basin, Utah. GSA Bulletin, 87(4), 496-512.
15. Sheppard P. R., Comrie A. C., Packin G. D., Kurt Angersbach K., Hughes M. K. (2002). The climate of the US Southwest. Climate Research, 21, 219-238.
16. Stokes W. L. (1954). Geomorphology of South-Central Utah. Geology of Portions of the High Plateaus and Adjacent Canyon Lands Central and South-Central Utah, Fifth Annual Field Conference, 2-8.
17. The Mars Society, http://urc.marssociety.org (15.08.2019)
18. Weiss P. (2001). Hop… hop… hopbots!: Designers of small, mobile robots take cues from grasshoppers and frogs. Science news, 159(6), 88-91.
19. Weiss U., Biber P. (2011). Plant detection and mapping for agricultural robots using a 3D LIDAR sensor. Robotics and Autonomous Systems, 59(5), 265-273.
20. Wieczorek L., Piech W., Cybulski B., Kujawiński M., Węgierska A. (2019). Participation in International Robotics Competitions as a New Form of Student Travel. Turism, 28(2), 63-72.
21. Yim M., Zhang Y., Duff D. (2002). Modular robots. IEEE Spectrum, 39(2), 30 – 34.

6. SZACOWANIE ILOŚCI CIEPŁA WPROWADZANEGO DO ZŁĄCZY (HEAT INPUT) W PROCESIE SPAWANIA HYBRYDOWEGO

mgr inż. Michał Macherzyński
Politechnika Częstochowska
Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki
Email: michalspaw1992@gmail.com

1. Wstęp

Łączenie elementów konstrukcyjnych od wieków jest realizowane na różne sposoby, od zbijania i klejenia, przez skręcanie i lutowanie, aż po spawanie gazowe, łukowe czy wreszcie skoncentrowaną wiązką świetlną lub plazmą. Niezależnie od metody cel jest jeden – uzyskanie połączenia, które będzie skutkować stworzeniem elementu spełniającego założoną funkcję. Spawanie należy do grupy metod spajania, która charakteryzuje się nierozłącznym w sposób nieniszczący połączeniem dwóch, lub więcej elementów metalowych. Łączenie jest możliwe dzięki zastosowaniu ciepła powodującego nadtopienie krawędzi tychże części. Spawanie w praktycznym zastosowaniu ma jedną bardzo ważną cechę – jest jedną z nielicznych metod umożliwiających w większości przypadków uzyskanie połączenia o wytrzymałości odpowiadającej wytrzymałości rodzimego materiału spawanego, co niewątpliwie wpływa na skuteczność i powszechność tego typu spajania. Dodatkowymi cechami spawania są szybkość i wydajność uzyskiwania trwałego połączenia, jednakże są one uzależnione w dużym stopniu od zastosowanego typu spawania. Na przestrzeni lat stworzono wiele metod spawalniczych, które można podzielić na grupy oraz konkretne typy sklasyfikowane w normie PN-EN ISO 4063 [5]. Powszechne przykłady przedstawiono poniżej:

1. Spawanie łukowe – grupa 1, zalicza się do niej między innymi:
   - 111 – Ręczne spawanie łukowe elektrodą otuloną,
   - 121 – Spawanie łukiem krytym drutem elektrodowym litym,
   - 131 – Spawanie łukowe drutem elektrodowym litym w osłonie gazu obojętnego,
   - 135 – Spawanie łukowe drutem elektrodowym litym w osłonie gazu aktywnego,
   - 136 – Spawanie łukowe drutem elektrodowym proszkowym o rdzeniu topnikowym w osłonie gazu aktywnego,
   - 138 – Spawanie łukowe drutem elektrodowym proszkowym o rdzeniu metalicznym w osłonie gazu aktywnego,
   - 141 – Spawanie łukowe nietopliwą elektrodą wolframową z dodatkiem spoiwa w postaci pręta litego,
   - 15 – Spawanie plazmowe;
2. Spawanie gazowe – grupa 3, zalicza się do niej między innymi:
   - 311 – Spawanie acetylenowo-tlenowe,
   - 312 – Spawanie propanowo-tlenowe;
3. Spawanie wiązką promieniowania – numer 5, zalicza się do niej między innymi:
   - 51 – Spawanie wiązką elektronów,
   - 52 – Spawanie laserowe;

4. Inne procesy spawania/zgrzewania – grupa 7, zalicza się do niej między innymi:
   - 71 – Spawanie aluminotermiczne,
   - 72 – Spawanie elektrożużlowe.

Wybór odpowiedniej metody spawania jest podyktowany najczęściej typem i ilością złączy, rodzajem materiałów rodzimych oraz dostępem technologicznym do danego złącza. Dla przykładu metodę 141 (TIG) najczęściej stosuje się do spawania cienkich blach ze stli wysokostopowych lub drobnych elementów wymagających niewielkiej mocy łuku, natomiast metodą 135 (MAG) najczęściej wykorzystuje się do spawania elementów konstrukcyjnych z dużą ilością złączy wymagających wydajności i szybkości spawania, z kolei metodę 111 (MMA) należy zastosować tam, gdzie ważną rolę odgrywa gęsta i bardzo skuteczna osłona przed dostępem gazów z atmosfery, lub istotną rolę odgrywa mała zawartość wodoru w stopiwie. Postęp technologiczny wciąż wymusza modernizację wyżej wymienionych metod spawania, co skłania producentów urządzeń spawalniczych do poszukiwania coraz nowszych rozwiązań. Jednym z nich, które znalazło zastosowanie w przemyśle i wciąż zyskuje coraz większą popularność jest spawanie hybrydowe polegające na połączeniu ze sobą dwóch różnych metod spawalniczych w taki sposób, aby ciepło zarówno pierwszej, jak i drugiej metody oddziaływało jednocześnie w tym samym czasie na ciekłe jeziorko spawalnicze. Główne założenia, jakie niesie ze sobą spawanie hybrydowe to:

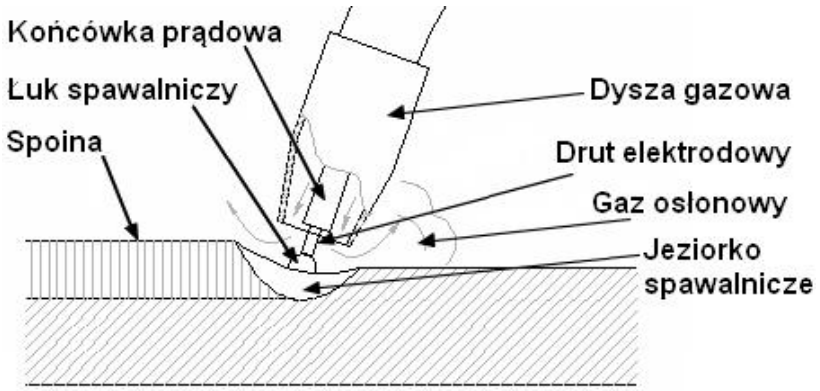
- Zwiększenie głębokości wtopienia – dzięki większej ilości dostarczonego ciepła można w jednym przejeździe głowicy/palnika uzyskać znaczne zwiększenie penetracji materiału rodzimego, co przekłada się bezpośrednio na zwiększenie wytrzymałości złączy, zmniejszenie ilości zużywanego materiału dodatkowego oraz skrócenie czasu niezbędnego do przygotowania krawędzi elementów przed spawaniem, np. zmniejszenie głębokości fazy rowka spawalniczego;
- Zwiększenie prędkości spawania – dzięki dwóm źródłom energii pozwalającym uzyskać większą moc łuku można znacznie zwiększyć prędkość spawania przy zachowaniu identycznego wymiaru spoiny.
- Zmniejszenie ryzyka powstania niezgodności spawalniczych – większa moc łuku pozwala na zwiększenie efektu wypalania ewentualnych zanieczyszczeń oraz zmniejsza ryzyko powstania przyklejeń i braków wtopienia.

Należy zaznaczyć, iż nie wszystkie metody nadają się do zastosowania w procesach hybrydowych. Do najpopularniejszych hybrydowych metod spawania można zaliczyć spawanie hybrydowe metodą MAG + laser oraz spawanie hybrydowe metodą MAG + plazma. Obecne przepisy obowiązujące każde przedsiębiorstwo wytwarzające spawane konstrukcje stalowe narzucają obowiązek badania technologii spawania przed dopuszczeniem jej do powszechnego zastosowania w praktyce. Przepisy te ujęte są między innymi w takich normach, jak PN-EN ISO 3834 – *Wymagania jakości dotyczące spawania materiałów metalowych,* oraz PN-EN 1090 – *Wykonywanie konstrukcji stalowych i aluminiowych*. Badanie technologii spawania przeprowadza się zgodnie z PN-EN ISO 15614 – *Specyfikacja i kwalifikowanie technologii spawania metali – badanie technologii spawania*. Norma PN-EN ISO 15614 została podzielona na kilkanaście części, które opisują procedury badania dla różnych materiałów oraz metod. Poniżej przedstawiono odpowiednie części powyższej normy dotyczące metod opisanych w dalszej części niniejszego artykułu:

- PN-EN ISO 15614-1:2017 – *Specyfikacja i kwalifikowanie technologii spawania metali – Badanie technologii spawania – Część 1: Spawanie łukowe i gazowe stali oraz spawanie łukowe niklu i stopów niklu*;
- PN-EN ISO 15614-1:2017 – *Specyfikacja i kwalifikowanie technologii spawania metali – Badanie technologii spawania – Część 11: Spawanie wiązką elektronów i wiązką promieniowania laserowego*;
- PN-EN ISO 15614-1:2017 – *Specyfikacja i kwalifikowanie technologii spawania metali – Badanie technologii spawania – Część 14: Spawanie hybrydowe laserowo-łukowe stali, niklu i stopów niklu*.

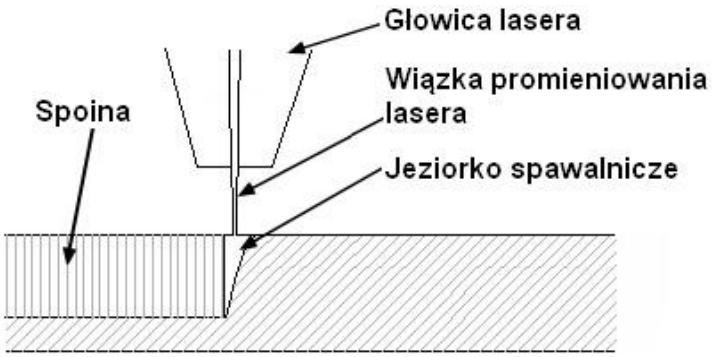
2. Materiał i metody

Spawanie metodą MAG (Metal Active Gas) polega na łączeniu elementów nadtapiając ich krawędzie za pomocą ciepła łuku spawalniczego jarzącego się pomiędzy końcówką elektrody w postaci drutu elektrodowego, a ciekłym jeziorkiem spoiny. Drut elektrodowy stanowi w tym przypadku również materiał dodatkowy do spawania. Na poniższym rysunku przedstawiono schemat spawania metodą MAG.



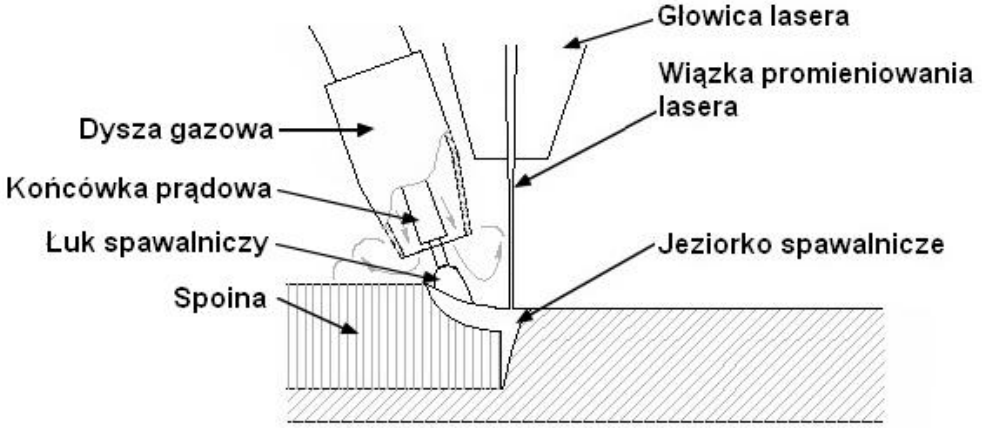
Rysunek 1. Schemat spawania metodą MAG

Spawanie laserowe natomiast polega na łączeniu elementów nadtapiając ich krawędzie za pomocą ciepła wiązki promieniowania laserowego. W metodzie tej zazwyczaj nie wykorzystuje się materiałów dodatkowych do spawania, a połączenie dwóch elementów jest możliwe dzięki odpowiedniemu przygotowaniu krawędzi elementów – oba spawane detale muszą do siebie dolegać a styk złącza należy dopasować bardzo dokładnie. Poniżej przedstawiono schemat spawania laserowego.



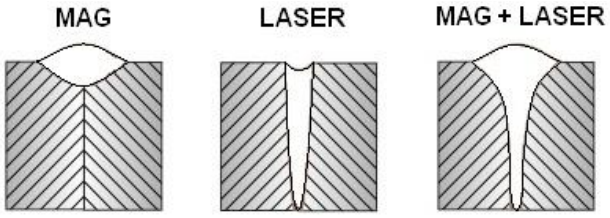
Rysunek 2. Schemat spawania wiązką lasera

Połączenie obu wyżej wymienionych metod spawania jest nazywane spawaniem hybrydowym. Hybrydowe spawanie MAG + laser polega na łączeniu elementów nadtapiając ich krawędzie za pomocą ciepła zarówno łuku spawalniczego, jak i wiązki promieniowania laserowego [1]. Poniżej przedstawiono schemat spawania hybrydowego MAG + LASER.



Rysunek 3. Schemat spawania metodą hybrydową MAG + laser

Dla zobrazowania korzyści wynikających ze spawania metodami hybrydowymi, należy przeanalizować poprzeczne geometrie wtopienia dwóch metod oddzielnie oraz razem. Na poniższym schematycznym rysunku przedstawiono poprzeczne profile wtopienia analizowanych metod.



Rysunek 4. Schematyczne porównanie poprzecznego profilu wtopienia różnych metod

Ciepło generowane przez wiązkę promieniowania laserowego dociera o wiele głębiej niż ciepło z łuku spawalniczego, jednakże oddziałuje ono na stosunkowo wąskim obszarze. Metoda MAG pozwala poszerzyć ten obszar dodatkowo również wprowadzając spoiwo do złącza, co w połączeniu pozwala na uzyskanie głębokiego i poszerzonego wtopienia.

Wszystkie metody spawania należy w jakiś sposób do siebie porównywać i klasyfikować. Do zrealizowania tego celu badacze zdecydowali się na porównywanie ilości energii cieplnej wprowadzanej do złączy spawanych przez poszczególne procesy. Ilość tej energii jest zależna zarówno od metody spawania, jak i parametrów zastosowanych podczas procesu. Korelację pomiędzy tymi parametrami a ilością wprowadzanego ciepła opisuje tzw. energia liniowa spawania „E_L" [7]. Wzór na jej wyznaczenie dla łukowych metod spawania przedstawia się następująco:

$$E_L = \frac{\eta UI}{v}, \frac{J}{mm} \quad (1)$$

gdzie:

E_L – energia liniowa spawania, *J/mm*

η – współczynnik sprawności cieplnej łuku spawalniczego, -

U – napięcie łuku, *V*

I – natężenie prądu spawania, *A*

v – prędkość spawania, *mm/s*

W przypadku spawania wiązką promieniowania laserowego stosuje się wzór w poniższej postaci:

$$E_L = \frac{P}{v}, \frac{J}{mm} \quad (2)$$

gdzie:

E_L – energia liniowa spawania, *J/mm*

P – moc, *W*

v – prędkość spawania, *mm/s*

Energia liniowa zastosowana podczas spawania jest bardzo istotnym parametrem, ponieważ wpływa ona bezpośrednio na głębokość wtapiania w materiał oraz charakteryzuje ilość ciepła wprowadzanego do złączy. W dobie dzisiejszego przemysłu łączy się wiele gatunków stali, które są mniej lub bardziej wrażliwe na ilość wprowadzonego ciepła podczas spawania. Literatura opisuje różne przypadki nieprawidłowości występujących podczas źle dobranych parametrów – zarówno w przypadku zbyt niskiej energii liniowej, jak i zbyt wysokiej jej wartości może dochodzić do powstania niezgodności spawalniczych. Dla przykładu zastosowanie zbyt niskich parametrów spawania stali P460NL1 może doprowadzić do zbyt szybkiego ochłodzenia złącza, co spowoduje powstanie kruchych struktur hartowniczych, generujących pęknięcia powodujące zniszczenie połączenia spawanego. Z drugiej strony, zbyt duża ilość ciepła wprowadzona np. do stali X5CrNi18-10 będzie skutkowała wypaleniem części chromu ze złącza, co spowoduje zmniejszenie odporności na korozję w obszarze spawania [6]. W obecnej chwili podstawowym parametrem opisującym ilość ciepła wprowadzanego do złączy jest energia liniowa spawania. Wzór na jej wyznaczenie jest rozpowszechniony w takim stopniu, iż od lat jego stosowania wymagają międzynarodowe normy spawalnicze, na które z kolei powołują się normy jakościowe dotyczące wytwarzania konstrukcji spawanych. Według autora niniejszego artykułu oraz innych badaczy wzór (1) nie odzwierciedla w pełni rzeczywistej ilości ciepła, które jest wprowadzane do złączy w różnych warunkach spawania, co potwierdzają liczne badania [2]. Dzieje się tak dlatego, iż wzór ten zawiera jedynie korelację pomiędzy natężeniem prądu, napięciem łuku, prędkością spawania oraz współczynnikiem sprawności cieplnej łuku spawalniczego, a zupełnie pomija wpływ innych czynników na ilość rzeczywistego

wprowadzonego ciepła do złącza. Dla przykładu jednym z wielu nieujętych we wzorze czynników jest biegunowość prądu stałego podczas spawania elektrodą otuloną. Rozkład ciepła w łuku w takim przypadku ma się następująco: 30-40% przy biegunie ujemnym i 60-70% przy biegunie dodatnim. Elektrodami rutylowymi można spawać zarówno z biegunowością dodatnią na uchwycie, jak i ujemną, w związku z czym przy zachowaniu jednakowych parametrów spawania do dwóch złączy w rzeczywistości zostanie doprowadzona różna ilość ciepła, której różnica wynosić może nawet 20-40%. Mimo, iż znane i opisane są przypadki podejmowania prób zwiększania dokładności niniejszego wzoru o różne współczynniki [4], to w rzeczywistości chcąc ująć we wzorze wszystkie zmienne należałoby takich współczynników przyjąć ponad dwadzieścia.

Innym czynnikiem wpływającym w znaczny sposób na rzeczywistą ilość ciepła wprowadzanego do złączy jest opisywana metoda spawania hybrydowego. Wyznaczenie wartości energii liniowej spawania złącza wykonanego metodą MAG + laser zgodnie z normami spawalniczymi polega na dodaniu do siebie wartości E_L metody MAG obliczonej według wzoru (1) oraz wartości E_L metody laserowej obliczonej według wzoru (2). Badania potwierdzają, że takie dodawanie nie ma zupełnie odzwierciedlenia w rzeczywistej wartości energii liniowej spawania. W dalszej części artykułu zostanie to udowodnione za pośrednictwem pomiaru poprzecznych pól powierzchni wtopienia spoiny P_W, które są bezpośrednim odzwierciedleniem ilości ciepła wprowadzanego do złączy. Poprzeczne pole powierzchni spoiny jest to pole powierzchni obszaru wyznaczonego przez obwiednię linii wtopienia zależnej od typu złącza oraz spoiny. Przekrój taki można uzyskać poprzez wykonanie zgładu metalograficznego, którego przykład można zobaczyć na poniższym rysunku.



Rysunek 5. Przykładowy zgład metalograficzny

Tak przygotowany zgład po sfotografowaniu należy wprowadzić do programu komputerowego, umożliwiającego wykonanie pomiaru wartości poprzecznego pola powierzchni wtopienia, uwzględniającego w przypadku spoin pachwinowych również powierzchnię samej spoiny (w przypadku spoin z wypukłym licem nie należy uwzględniać jego nadlewu). Przykład fotografii obrobionej w programie Autodesk Inventor Professional przedstawiono na zdjęciu poniżej.



Rysunek 6. Przykładowy obrobiony zgład metalograficzny z wyznaczoną wartością poprzecznego pola powierzchni wtopienia

Według autora niniejszego artykułu, poprzeczne pole powierzchni wtopienia może w sposób jasny i bezpośredni odzwierciedlić szacunkową ilość ciepła wprowadzonego do złącza. Korelacja pomiędzy wspomnianym polem a energią liniową spawania jest obecnie wciąż na etapie badań, jednakże na dzień dzisiejszy można wysunąć wnioski przemawiające za słusznością przyjętego założenia.

3. Wyniki i dyskusja

Szacowanie ilości ciepła wprowadzanego do złączy w procesie spawania hybrydowego według autora niniejszego artykułu można wykonać na dwa sposoby. W obu przypadkach należy skorzystać ze wzoru (1) oraz określić wartości poprzecznych pól powierzchni wtopienia. Sposób pierwszy polega na tym, iż wartość energii liniowej spawania wyznaczonej zgodnie z ogólnie przyjętym schematem opisanym w poprzedniej części pracy jest proporcjonalnie zmniejszona (najczęściej wynik należy zmniejszyć, gdyż wartości E_L są zawyżone) zgodnie z różnicą w poprzecznych polach powierzchni próbek badawczych, co zostanie przybliżone w dalszej części niniejszego artykułu. W drugim sposobie należy skorzystać z tak zwanej próbki odniesienia cieplnego, która określa proporcjonalną korelację wartości energii liniowej spawania oraz poprzecznego pola powierzchni wtopienia.

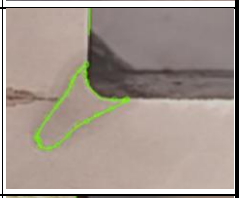
W tabeli poniżej przedstawiono próbki wykonane w warunkach przemysłowych w jednym z polskich przedsiębiorstw, których wartości energii liniowej spawania są wyznaczone za pomocą ogólnie przyjętego schematu [3].

Tabela 1. Zestawienie wartości energii liniowej spawania badanych próbek

Nr próbki	Metoda spawania	Natężenie prądu *I[A]*	Napięcie prądu *U[V]*	Moc wiązki *LP[W]*	Prędkość spawania *v[m/min]*	Energia liniowa wg wzoru *[kJ/mm]*
1	MAG	311	26,2	-	1	0,39
2	Laser	-	-	3000	1	0,20
						+
3	MAG + laser	311	27,9	3000	1	**0,59**
4	MAG	311	27,9	-	0,6	0,69
5	Laser	-	-	3000	0,6	0,30
						+
6	MAG + laser	311	27,9	3000	0,6	**0,99**

Próbki 1÷6 pocięto, przygotowano z nich zgłady metalograficzne i określono wartości poprzecznych pól powierzchni wtopienia – wyniki przedstawiono w poniższej tabeli.

Tabela 2. Zestawienie poprzecznych pól powierzchni wtopienia badanych próbek

Nr próbki	Metoda spawania	Poprzeczne pole powierzchni wtopienia *[mm^2]*	Fotografia	Nr próbki	Metoda spawania	Poprzeczne pole powierzchni wtopienia *[mm^2]*	Fotografia
1	MAG	18,46		4	MAG	27,99	
2	Laser	5,01		5	Laser	6,33	
3	MAG + laser	21,85		6	MAG + laser	29,63	

Wartości E_L próbek spawanych hybrydowo, tj. nr 3 oraz 6 zostały określone dzięki zsumowaniu wartości E_L zastosowanych w poszczególnych procesach oddzielnie, czyli:

1. $$E_{L3} = E_{L1} + E_{L2}, \frac{kJ}{mm}$$
2. $$E_{L6} = E_{L4} + E_{L5}, \frac{kJ}{mm}$$

Logicznym wydawałoby się, aby szacowanie wartości poprzecznych pól powierzchni wtopienia odbywało się w identyczny sposób, tzn. zsumowanie P_W próbek wykonanych zastosowanymi procesami oddzielnie powinno odpowiadać wartości P_W próbki hybrydowej. Założenie:

1. $$P_{W3} = P_{W1} + P_{W2}, mm^2$$
2. $$P_{W6} = P_{W4} + P_{W5}, mm^2$$

Po podstawieniu wartości P_{W1}, P_{W2}, P_{W4}, P_{W5} do wzorów otrzymujemy:

1. $$18{,}46 + 5{,}01 = 23{,}47, mm^2, zatem\ P_{W3} \neq 18{,}46 + 5{,}01, mm^2$$
2. $$27{,}99 + 6{,}13 = 34{,}12, mm^2, zatem\ P_{W6} \neq 27{,}99 + 6{,}13, mm^2$$

Powyższe wyniki nie pokrywają się z rzeczywistymi wartościami P_{W3} oraz P_{W6}, zatem są to wyniki teoretyczne poprzecznych pól powierzchni wtopienia P_{WT}. Obliczenia wskazują, iż suma P_W poszczególnych próbek wykonanych zastosowanymi procesami oddzielnie nie odpowiada wartości P_W poszczególnych próbek hybrydowych. Procentową różnicę w wartościach przedstawiono poniżej.

1. $$P_{WT3} > P_{W3} \rightarrow \text{różnica na poziomie } 7{,}41\%$$
2. $$P_{WT6} > P_{W6} \rightarrow \text{różnica na poziomie } 15{,}15\%$$

W związku z powyższym, sugerując się procentową różnicą w teoretycznych i rzeczywistych wartościach poprzecznych pól powierzchni wtopienia można szacować, iż wartości szacowanej energii liniowej spawania „E_{LS}" próbek spawanych metodą hybrydową mają następujące wartości:

1. $$\begin{cases} E_{L3} = 107{,}41\% \\ E_{LS3} = 100\% \end{cases}$$
$$\begin{cases} 0{,}59 = 107{,}41\% \\ E_{LS3} = 100\% \end{cases} \rightarrow E_{LS3} = 0{,}55 \frac{kJ}{mm}$$
2. $$\begin{cases} E_{L6} = 115{,}15\% \\ E_{LS6} = 100\% \end{cases}$$
$$\begin{cases} 0{,}99 = 115{,}15\% \\ E_{LS6} = 100\% \end{cases} \rightarrow E_{LS6} = 0{,}86 \frac{kJ}{mm}$$

Według pierwszego sposobu szacowania energii liniowej spawania hybrydowego przedstawionego powyżej wartości E_L określane za pomocą powszechnie stosowanego schematu w przypadku analizowanych próbek są zawyżone nawet o 15%. Poniżej przedstawiono drugi sposób szacowania E_L, który jako bazę wykorzystuje próbkę odniesienia cieplnego. W analizowanych przypadkach, takie próbki stanowić będą złącza spawane metodami MAG, tj. próbka nr 1 oraz 4. Obliczenia przedstawiono poniżej.

1. $$\begin{cases} P_{W1} = E_{L1} \\ P_{W3} = E_{LS3} \end{cases}$$
$$\begin{cases} 18{,}46 = 0{,}39 \\ 21{,}85 = E_{LS3} \end{cases} \rightarrow E_{LS3} = 0{,}46 \frac{kJ}{mm}$$
2. $$\begin{cases} P_{W4} = E_{L4} \\ P_{W6} = E_{LS6} \end{cases}$$
$$\begin{cases} 27{,}99 = 0{,}69 \\ 29{,}63 = E_{LS3} \end{cases} \rightarrow E_{LS3} = 0{,}73 \frac{kJ}{mm}$$

Wyniki szacowania E_L spawania hybrydowego według drugiego sposobu wskazują na jeszcze większe zawyżanie wartości E_L w powszechnie stosowanym schemacie postępowania.

Zgodnie z obliczeniami energia liniowa spawania próbki nr 3 jest zawyżona o 28%, a energia liniowa spawania próbki nr 6 o 36%.

4. Wnioski

Podsumowując, obie drogi szacowania energii liniowej spawania hybrydowego wskazują na zawyżenie wyników podczas stosowania standardowego schematu postępowania. Zawyżenie to wynika z faktu sumowania wartości E_L spawania poszczególnymi metodami bez uwzględnienia strat cieplnych wynikających z przechodzenia ciepła do otoczenia. Zawyżenie wartości energii liniowej spawania może doprowadzić do powstania zmian strukturalnych w bardziej wrażliwych materiałach, dlatego problem ten należy badać, a uzyskiwane wyniki poddawać analizom. Porównując dwie drogi szacowania wartości E_L w badanych przypadkach należy się zastanowić, która z nich dokładniej odzwierciedla rzeczywistą wartość ciepła wprowadzonego do materiału podczas spawania. Według autora niniejszego artykułu dokładniejszym sposobem zdaje się być sposób drugi, tj. wywodzący się od zastosowania próbki odniesienia cieplnego w postaci spoiny wykonanej metodą MAG. Założenie to tłumaczone jest tym, iż dla tej metody wyznaczono i na przestrzeni wielu lat przebadano współczynnik sprawności cieplnej łuku spawalniczego, który stara się wpłynąć na oszacowanie wartości E_L poprzez uwzględnianie strat ciepła wynikających z jego emisji do otoczenia. Słowem zakończenia, szacowanie ilości ciepła wprowadzanego do złączy w procesie spawania hybrydowego należy prowadzić w sposób bardziej wyrachowany niż dotychczas, ponieważ badania wskazują na duże błędy w obecnie uzyskiwanych wartościach. Metody spawania hybrydowego są coraz popularniejsze i coraz bardziej rozwijane, co świadczy o ich skuteczności, dlatego procesy te powinny być lepiej przebadane i poznane.

Bibliografia:

1. Górka J., Stano S. (2017). Spawanie hybrydowe HLAW (wiązka laserowa – MAG) złączy teowych blach o grubości 10 mm ze stali S700MC. Przegląd Spawalnictwa, nr 5/2017.
2. Kudła K., Wojsyk K. (2010). Normowana energia liniowa a ilość ciepła wprowadzonego podczas spawania. Przegląd Spawalnictwa, nr 12/2010.
3. Macherzyński M. (2017). Ocena energii liniowej spawania lub napawania pomiarem pól poprzecznych spoin lub napoin. Częstochowa, praca magisterska pod kierunkiem dr inż. Kwiryna Wojsyka.
4. Myśliwiec M. (1972). Cieplno-mechaniczne podstawy spawalnictwa. Warszawa, Wydawnictwo WNT.
5. PN-EN ISO 4063:2011 – Spawanie i procesy pokrewne – Nazwy i numery procesów.
6. Tasak E. (2002). Spawalność stali. Kraków, Wydawnictwo FOTOBIT.
7. Wojsyk K. (2007). Badanie metodą termograficzną energii liniowej spawania i napawania. Przegląd Spawalnictwa, nr 8/2007.

7. WPŁYW METODY DRUKU 3D NA JAKOŚĆ POWIERZCHNI OTRZYMANYCH MODELI

Joanna Redutko
Politechnika Częstochowska
Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki
Aleja Armii Krajowej 21
42-201 Częstochowa
Email: jredutko@iop.pcz.pl

1. Wstęp

Technologia drukowania przyrostowego jest metodą wykonywania elementów opracowaną w połowie lat 80-tych XX wieku, która w dzisiejszych czasach zyskała ogromną popularność [Groth C., Kravitz N., Jones P. E., Graham J. W., Redmond W. R. (2014)]. Metody wytwarzania przyrostowego stanowią doskonałą alternatywę dla kosztochłonnych metod tworzenia prototypów, elementów testowych lub jako metoda wytarzania tanich zamienników. Coraz częściej słyszy się o próbach drukowania żywych tkanek (np. naskórka, kości) oraz całych narządów wewnętrznych człowieka, dzięki którym zmniejszyć można stopień wykorzystania zwierząt w badaniach eksperymentalnych, a także poprawić ilość przyjętych przeszczepów [Wu G., Hsu S. (2015)]. Przedmioty wykonywane metodami przyrostowymi wykorzystywane są szeroko w przemyśle, jako narzędzie wspierające procedury medyczne, w jubilerstwie, elektronice, a z dnia na dzień zyskują nowych zwolenników. Odpowiednie dopasowanie addytywnej metody wytwarzania skutkuje powstaniem elementu o bardzo dobrze dobranych parametrach fizycznych, mechanicznych, wizualnych, który będzie stanowił optymalną część gotowego produktu [Culmone C., Smit G., Breedveld P. (2019); Ngo T., I in. (2018); Zhu W., Ma X., I in. (2016)].

Druk 3D technologią FDM (Fused Deposition Modeling lub inaczej określany w literaturze jako FFF – Fused Filamnt Fabrication) wykorzystujący materiały polimerowe termoplastyczne to metoda najlepiej znana. Tworzywo w postaci żyłki filamentu zostaje podgrzane do stanu plastycznego, które następnie jest wytłoczone na stół drukarki lub uprzednio wydrukowane warstwy modelu. Uplastyczniony polimer w krótkim czasie ochładza się dzięki czemu zminimalizowana zostaje możliwość postania niedokładności wydruku. Należy tutaj pamiętać o utrzymywaniu stałych parametrów wytłaczania tworzywa, aby uniknąć wahań temperatury nitki polimeru. Wahania te spowodować mogą powstanie nieciągłości, dziur lub przypaleń. Metoda FDM bardzo dynamicznie się rozwija, ze względu na jej dostępność oraz niskie koszty wykonania elementów. Modyfikacje właściwości mechanicznych lub cieplnych filamentu (poprzez dodanie do osnowy polimerowej proszków metali lub ceramiki) dają niezwykle dużo możliwości jej wykorzystania w codziennym życiu. Metoda obecnie jest bardzo popularna wśród przetwórców tworzyw termoplastycznych, ponieważ pozwala na np. na przetestowanie zaprojektowanych elementów przed wykonaniem nierzadko niezwykle drogiej formy wtryskowej [Chen Z., Li Z., i in. (2019); Groth C., Kravitz N., i in. (2014); Ngo T., Kashani A., Imbalzano G., Nguyen K., Hui D. (2018); Saratti C.M., Rocca G.T., Krejci I. (2018); Wu G., Hsu S. (2015)].

Innym przykładem techniki addytywnej jest druk DLP (Digital Light Processing), która jako materiał pierwotny wykorzystuje płynną żywicę światłoutwardzalną. Wywodzi się ona z wcześniej opracowanych metod wytwarzania addytywnego jakimi są SLA (Stereolitografia) oraz SLS (Selective Laser Sintering), które pierwotnie służyły do wykonywania elementów poprzez spiekanie lub utwardzanie materiału wiązką lasera [Siemiński P., Budzik G. (2015)]. Digital Light Processing to metoda rzadziej używana, ze względu na większy koszt materiału oraz urządzenia. W tej metodzie czynnikiem utwardzającym ciekły materiał jest światło UV emitowane przez projektor umieszczony pod zbiornikiem z tworzywem, kontrolujący padanie promieni lasera poprzez ruch niezależny od źródła promieniowania. Element wytwarzany w tym procesie jest przytwierdzony do stołu drukarki, który porusza się jedynie w płaszczyźnie pionowej. Drukowanie odbywa się poprzez łączenie ze sobą kolejnych warstw, podobnie jak podczas procesu laminowania. Po procesie drukowania otrzymany element należy poddać operacjom wykańczającym: oczyszczeniu z pozostałości żywicy poprzez umieszczenie wydruku w myjce ultradźwiękowej lub środku odtłuszczającym oraz końcowemu utwardzaniu w lampie UV (długość utwardzania zależna jest od wielkości wydruku). Zaletą tej metody jest stałość wymiarów otrzymanych wydruków oraz krótszy czas wykonywania modeli (w porównaniu do techniki FDM), gdyż cała warstwa polimeru jest utwardzana jednocześnie. Digital Light Processing to technologia nieznana jeszcze tak dobrze jak druk z użyciem filamentu, lecz ma ona szerokie grono zwolenników między innymi wśród: techników dentystycznych oraz implantologów stomatologicznych, jubilerów, protetyków słuchu, elektroników. Dodatkowo ostatnio technologię DLP wykorzystuje się w inżynierii tkankowej do drukowania hydrożelowych rusztowań będących podstawą hodowli tkanek [Clay K., Gardner I., Bresler E., Seal M., Speakman S. (2002); Culmone C., Smit G., Breedveld P. (2019); Groth C., Kravitz N., Jones P. E., Graham J. W., Redmond W. R. (2014); Park M., Shin S. (2018); Revilla-Leon M., Besene-Torre A., Sánchez-Rubio J. L., Fábrega J. J., Özcan M.(2018); Wu G., Hsu S. (2015)].

2. Materiał i metody

Celem badania było określenie wpływu zastosowanej techniki wytwarzania addytywnego, wykorzystanego materiału oraz grubości warstw na jakość powierzchni wydruków poprzez analizę chropowatości wybranych powierzchni oraz ocenę obrazów mikroskopowych poziomu wydruku.

Na potrzeby badania zaprojektowano w programie Autodesk Inventor 2017 modele o prostych oraz zaokrąglonych powierzchniach: walec o wysokości 10mm i średnicy 50mm, kostkę o wymiarach 30mm×30mm×30mm, a także prostopadłościan o wymiarach 15mm×15mm×80mm. Modele opracowano w taki sposób aby określić jakość wydruku najprostszych możliwych do uzyskania powierzchni. Zaprojektowane elementy przekonwertowane z pliku zapisu modeli bryłowych programu Autodesk Inventor: ITP. do pliku STL. modele wykonano na drukarkach GolemD – drukarka FDM oraz Rapid Shape D20 II – drukarka DLP. Programami do ustawienia parametrów druku były: CURA 4.0 oraz NETFABB Basic 5.2. W programach tych zamodelowana geometria podzielona została na warstwy określonej grubości, a następnie z warstw tych wygenerowane zostały ścieżki robocze sterujące drukarkami. Elementy wykonano z tworzywa termoplastycznego ABS: walec i prostopadłościan oraz z biozgodnej, metakrylowej żywicy światłoutwardzalnej: walec

i kostka. Głowica wytłaczająca tworzywo w drukarce FDM rozgrzana była do temperatury 250ºC, stół drukarki nagrzany został do 100ºC. Grubości warstw z jakimi drukowane były elementy określone zostały kolejno: dla druku FDM 0,15mm (pierwsza drukowana warstwa miała wysokość 0,25mm), dla druku DLP 0,1mm. Nie stosowano żadnych podpór powierzchni, ponieważ nie wymagało tego ustawienie modeli. Elementy wykonane z żywicy metakrylowej poddano obróbce po drukowaniu poprzez oczyszczenie z pozostałości materiału preparatem odtłuszczającym: izopropanolem, a także utwardzano je w lampie UV przez 3 minuty (po 1,5 minuty na stronę).

Jako badanie wstępne wykonano pomiary chropowatości powierzchni przy użyciu chropowatościomierza DIAVITE DH-5, z czujnikami ślizgaczowymi, układem z sondą swobodną. Pomiary odcinkowe wykonano w trzech miejscach elementów: na płaszczyznach, którymi elementy były przytwierdzone do stołów drukarek, na płaszczyznach bocznych oraz na płaszczyznach drukowanych jako ostatnie.

Kolejnym etapem badania, była mikroskopowa analiza powierzchni drukowanych na cyfrowym mikroskopie VHX-900F firmy Keyence, stosując powiększenia: 50x, 200x 500x. Wykonano zdjęcia porównawcze każdej powierzchni, koncentrując się na oznaczeniu obecności nieciągłości powierzchni, pęcherzy powietrza, ewentualnych degradacji materiału.

3.Wyniki i dyskusja

W prezentowanej części pracy przedstawiono wyniki badań chropowatości powierzchni mierzonych na odcinku 4mm każdej z analizowanych powierzchni. Podczas badania ocenie poddano wartości takie jak: średnie arytmetyczne odchylenie profilu chropowatości (R_a), wysokość chropowatości wg 10 punktów (R_z), maksymalna wysokość chropowatości (R_m), wysokość chropowatości wg 3 punktów (R_{3z}), całkowita wysokość profilu (R_t).

Tabela 5. Wartości chropowatości poszczególnych powierzchni wydrukowanych próbek, zmierzone chropowatościomierzem DIAVITE DH-5

Mierzona wartość [µm]	walec ABS bok	walec ABS góra	walec ABS dół	kostka ABS bok	kostka ABS góra	kostka ABS dół	walec żywica bok	walec żywica góra	walec żywica dół	kostka żywica bok	kostka żywica góra	kostka żywica dół
Ra	9,74	20,62	16,28	12,82	8,38	7,91	10,65	1,62	0,39	2,19	1,64	0,51
Rz	57,8	95	77,3	63,2	49,6	48,7	69,8	10,5	1,7	12,6	9,3	3,4
Rm	65,5	100,3	87	73,1	50,8	54,3	113,5	15,6	2,8	15,6	10,1	5,5
R3z	33,6	64,4	51,8	52,2	18,7	21,6	35,7	8,2	1,2	9,9	7,5	2,2
Rt	70,9	103,8	98	73,1	52,1	58,4	113,5	15,6	2,8	16,9	11,1	5,5

Źródło: opracowanie własne.

Wartości średniego arytmetycznego odchylenia profilu dla powierzchni wydruków z materiału termoplastycznego są bardzo zróżnicowane. Najwyższe wartości tego parametru otrzymano dla ostatniej warstwy drukowanej w elemencie w kształcie walca, najniższe natomiast dla pierwszej drukowanej warstwy elementu w kształcie kostki. R_a wydruków w technice DLP jest na niższym poziomie, szczególnie warstwy drukowane jako pierwsze

i ostatnie charakteryzują się uzyskanymi niewielkimi wartościami. Boczne warstwy ww. wydruków są bardziej chropowate, zwłaszcza powierzchnia boczna walca z żywicy.

Wysokość chropowatości mierzona według 10 punktów najwyższa jest dla powierzchni górnej (drukowanej jako ostatnia) walca z ABS, natomiast dla kostki z tego samego tworzywa na tej samej powierzchni pomiar wyniósł o prawie 44µm mniej. Elementy z tworzywa światłoutwardzalnego charakteryzują się niewielką wartością R_z drukowanych części, na poziomie od 12,6-1,7µm, za wyjątkiem bocznej powierzchni walca, która osiągnęła poziom tego parametru w wysokości 69,8µm.

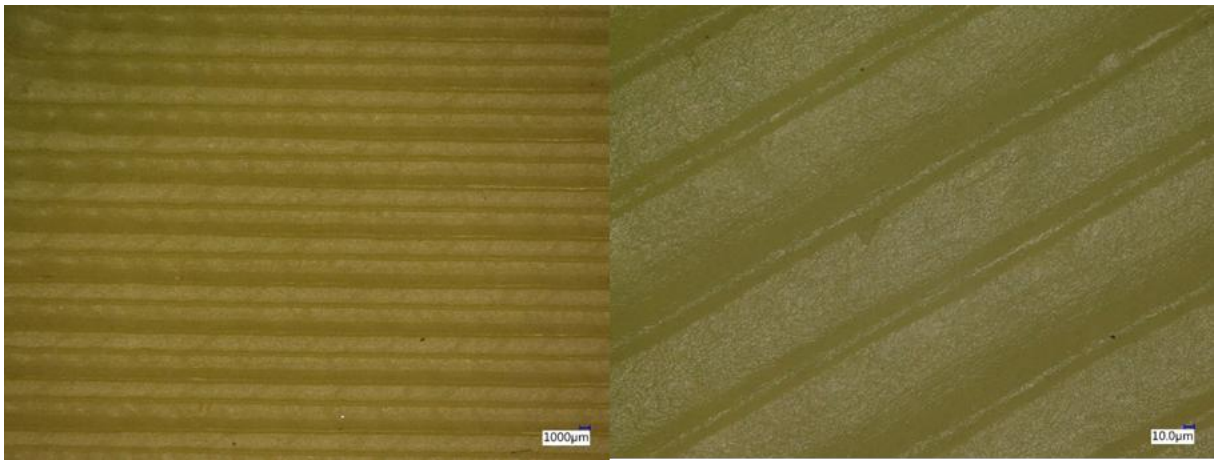
Maksymalna wysokość chropowatości na poziomie około 100 µm zaobserwowana została dla dwóch modeli walców – dla górnej warstwy elementu drukowanego na drukarce FDM oraz bocznej warstwy elementu z żywicy. Dla pozostałych powierzchni z ABSu wartość maksymalna chropowatości wahała się od 50,8µm do 87,0µm, natomiast dla drugiego materiału wynosiła od 2,8µm do 15,5µm.

Wartość chropowatości mierzona według 3 punktów jest dla każdego z mierzonych odcinków mniejsza w porównaniu do wartości pomiarów z 10 punktów. Największą różnicę zauważamy dla modelu w kształcie kostki drukowanego w technice FDM.

Zmierzona całkowita wysokość profilu odcinków pomiarowych powierzchni modeli FDM przyjmuje wartości na poziomie od 52µm do nawet 103,8µm, natomiast dla próbek wykonanych w drugiej technologii są niskie (od 2,8µm do 16,9µm), za wyjątkiem bocznej powierzchni elementu w kształcie walca, dla którego R_t wyniosło 113,5µm.

Na podstawie wykonanych badań stwierdzić można, że wydruki z tworzywa termoplastycznego charakteryzują się znaczną chropowatością powierzchni. Wydruki wykonane w technice DLP są znacznie mniej chropowate. Wyjątkiem jest tutaj drukowanie zaokrąglonych powierzchni, w tym przypadku otrzymujemy relatywnie wysokie wyniki chropowatości, w porównaniu do pozostałych powierzchni drukowanych elementów.

Analiza mikroskopowa struktury powierzchni otrzymanych wydruków w technice FDM pokazała, że w warstwach drukowanych jako ostatnie materiał układa się równo, drukowane nitki filamentu dobrze przylegają do siebie. Obserwujemy pomiędzy kolejnymi nitkami materiału płytkie wgłębienia, wynikające z charakteru zastosowanej metody wykonywania elementów. W powiększeniu dwustukrotnym górnej powierzchni wydruku w niektórych miejscach zauważyć można niewielkie pęcherzyki powietrza, lecz nie ma miejsc na których wyraźne będą nieciągłości wytłaczania materiału przez drukarkę.

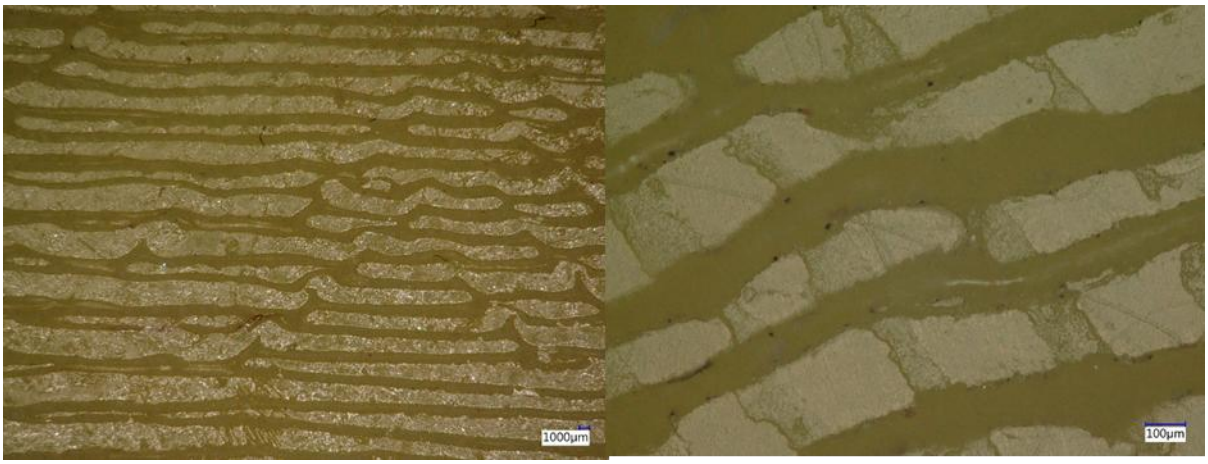


Rysunek 4. Zdjęcia mikroskopowe powierzchni górnej modelu walca wykonanego technologią FDM w powiększeniu 50x oraz 200x
Źródło: Opracowanie własne.

Na zdjęciach mikroskopowych powierzchni drukowanych jako pierwsze z tworzywa ABS zauważamy, że nitki tworzywa układają się w zróżnicowany sposób, niektóre są zakrzywione, nie widać ciągłości wytłaczania. Spowodowane jest to kontaktem gorącego tworzywa ze stołem drukarki, który jest podgrzewany przez cały czas trwania procesu drukowania. Widoczne jest także, że tworzywo, które przylegało do stołu drukarki jest błyszczące, pozbawione delikatnej struktury widocznej na zdjęciach powierzchni bocznych lub górnych. Jako ciemne, niewielkie smugi widoczne są zdegradowane kawałki tworzywa (na zdjęciach w powiększeniu 50x). Na zdjęciach w powiększeniu 200x zdegradowane poprzez nadmierne przegrzanie tworzywo widoczne jest jako niewielkie ciemne punkty. Obecność przypalonego tworzywa spowodowana jest prawdopodobnie niedokładnym oczyszczeniem ekstrudera po wcześniejszym procesie drukowania.

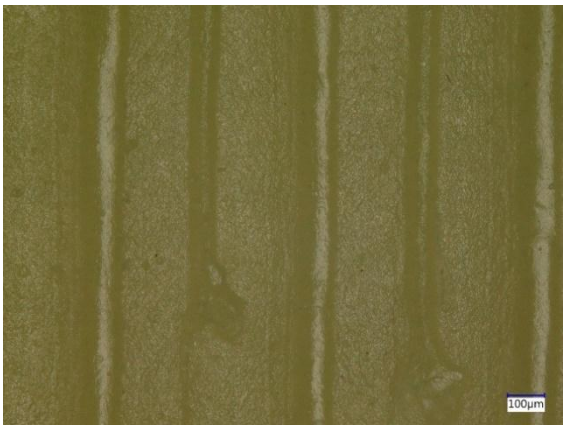
W powiększeniu siedemsetkrotnym powierzchni bocznej modelu drukowanego metodą filamentową obserwujemy równo drukowane warstwy, wyraźne odznaczające się nitki tworzywa, dobrze połączone ze sobą, bez nieciągłości. Linie łączenia poszczególnych warstw ABSu są dokładnie widoczne jako jaśniejsze proste na obrazach, na nich również nie widać błędów łączenia.

Powierzchnie górne modeli wykonanych z żywicy światłoutwardzalnej pod mikroskopem nie mają widocznych warstw. Na zdjęciach w najmniejszym zastosowanym powiększeniu obserwujemy strukturę podobną do odbitych na materiale włókien. Może być to spowodowane odbiciem struktury z powierzchni pojemnika na materiał drukarki DLP, który pokryty jest folią teflonową ułatwiającą odklejanie się kolejnych utwardzonych warstw od pojemnika. Obrazy wyżej wymienionej powierzchni w powiększeniu 200x ukazują specyficzną strukturę podobną wyglądem do marmuru.



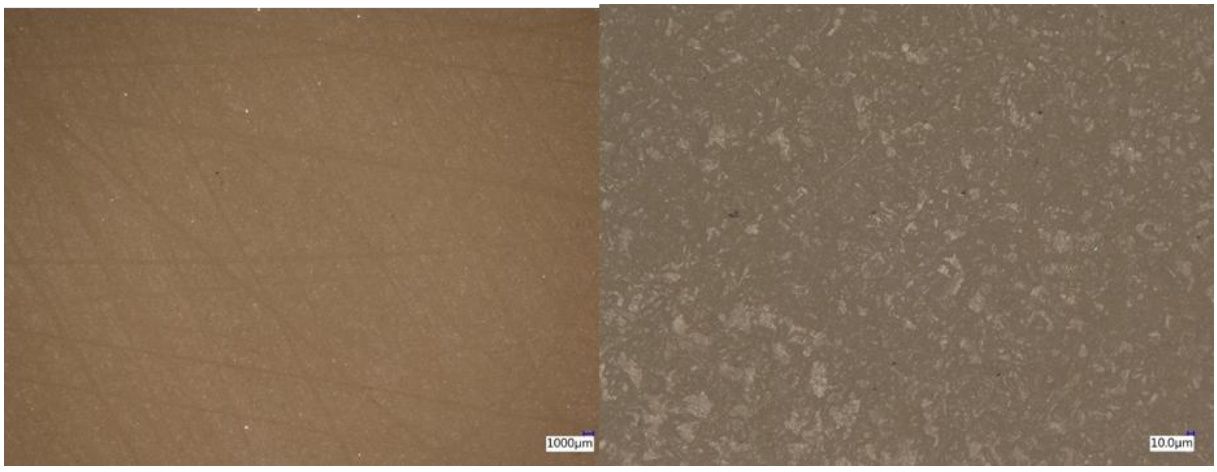
Rysunek 5. Zdjęcia mikroskopowe powierzchni dolnej modelu walca wykonanego technologią FDM w powiększeniu 50x oraz 200x

Źródło: Opracowanie własne.



Rysunek 3. Zdjęcia mikroskopowe powierzchni bocznej modelu kostki wykonanego technologią FDM w powiększeniu 700x

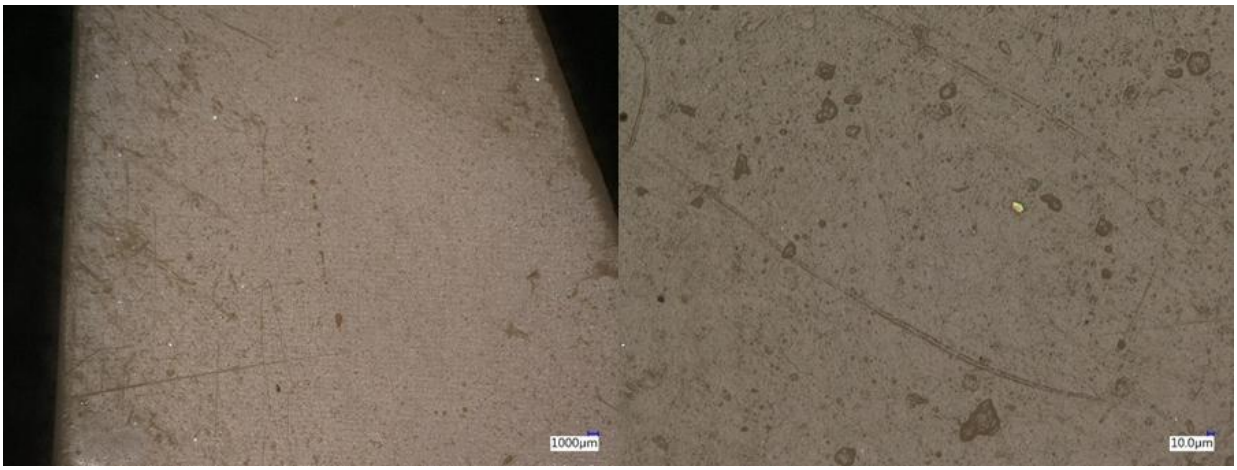
Źródło: Opracowanie własne.



Rysunek 4. Zdjęcia mikroskopowe powierzchni górnej modelu walca wykonanego technologią DLP w powiększeniu 50x oraz 200x

Źródło: Opracowanie własne.

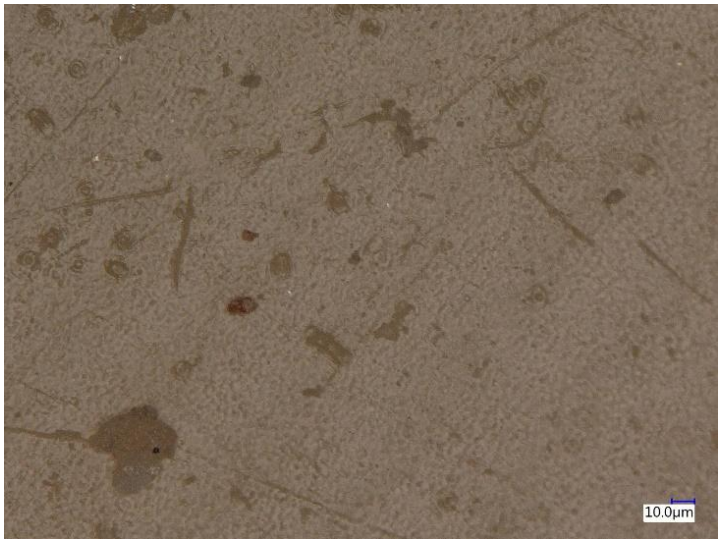
Dolna powierzchnia elementu utwardzanego promieniowaniem UV pod mikroskopem zarówno w powiększeniu 50x jak i 200x nie jest jednorodna, widoczne są na niej niewielkie pęcherze powietrza, rysy (szczególnie widoczne na brzegach elementów). Miejscami obserwuje się znacznie jaśniejsze punkty, które mogą być spowodowane innym kątem padania światła. Pojawienie się pęcherzy powietrza w tej warstwie przypuszczalnie wywołane jest przez ruchy platformy podtrzymującej element podczas procesu druku.



Rysunek 5. Zdjęcia mikroskopowe powierzchni dolnej modelu walca wykonanego technologią DLP w powiększeniu 50x oraz 200x

Źródło: Opracowanie własne.

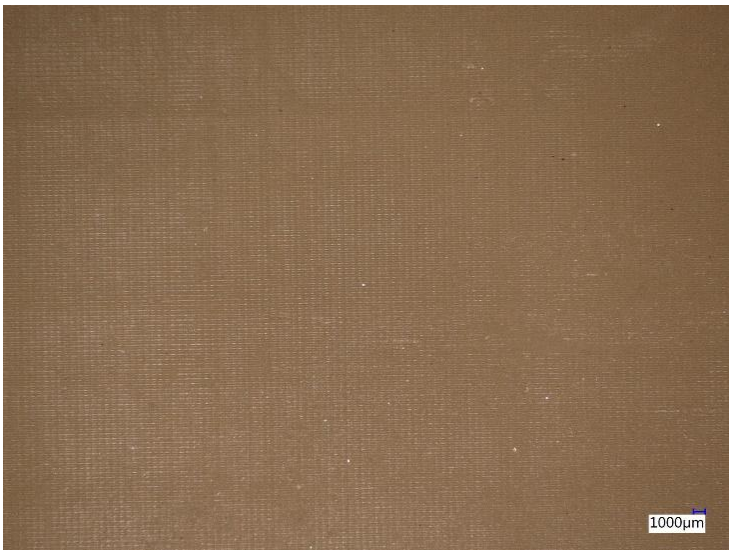
Obrazy w powiększeniu 700x ukazują wyraźne pęcherze powietrza oraz niewielkie rysy, lecz nie są one głębokie (obecne jedynie w ostatniej drukowanej warstwie). Widoczna jest bardzo delikatna struktura przypominająca zmętnienie materiału, która także może być spowodowana odbiciem struktury materiału pokrywającego pojemnik na tworzywo drukarki. Na badanej powierzchni nie widać wtrąceń innych materiałów, nieciągłości spowodowanych zastosowanymi parametrami drukowania.



Rysunek 6. Zdjęcia mikroskopowe powierzchni dolnej modelu prostopadłościanu wykonanego technologią DLP w powiększeniu 700x

Źródło: Opracowanie własne.

Analiza mikroskopowa bocznej powierzchni wydruków z żywicy metakrylowej w powiększeniu 50x ukazuje dokładnie zauważalną strukturę drobnej kratki. Wyraźnie widać bardzo cienkie kolejno łączone ze sobą warstwy. Powierzchnia pozbawiona jest błędów wydruku w postaci nieciągłości, pęcherzy powietrza, problemów z łączeniem warstw. Na podstawie wspomnianych obrazów jakość badanej powierzchni określić można jako bardzo dobrą.



Rysunek 6. Zdjęcia mikroskopowe powierzchni bocznej modelu kostki wykonanego technologią DLP w powiększeniu 50x
Źródło: Opracowanie własne.

4. Podsumowanie

W pomiarze chropowatości można zauważyć znaczne różnice pomiędzy wydrukami wykonanymi metodą filamentową, a wydrukami z płynnej żywicy. W przypadku modeli FDM R_a (średnie arytmetyczne odchylenie profilu) wyniosło najmniej 7,91µm, natomiast w przypadku druku DLP 0,39µm. Istotne zmiany zauważalne są również, gdy porównamy chropowatość poszczególnych powierzchni. Najniższe wartości uzyskujemy w przypadku pomiaru na powierzchniach, które były przytwierdzone do stołów drukarek. Najwyższe wartości uzyskujemy badając chropowatość bocznej powierzchni elementu walcowatego z żywicy światłoczułej R_z= 69,8µm, a także ostatnie drukowane warstwy z drukarki FDM R_m=95µm.

Podczas analizy mikroskopowej powierzchni zauważyć można, że w modelach opartych na tworzywach termoplastycznych bardzo dobrze odznaczają się warstwy wydruku, są one równe, niestety na pierwszych drukowanych warstwach widzimy niewielkie przypalenia materiału. Za degradację materiału odpowiedzialna jest w tym przypadku prawdopodobnie źle oczyszczony po poprzednim wydruku ekstruder. Na wydrukach z żywicy światłoczułej warstwy nie są tak widoczne, w pierwszej warstwie zauważalne są delikatne błyszczenia materiału, które wymagają dalszej analizy w kolejnych badaniach. Na powierzchni wydruku DLP drukowanej jako ostatnia, w powiększeniu 200x widać niewielkie pęcherze powstałe prawdopodobnie w wyniku ruchów stołu drukarki podczas procesu utwardzania materiału.

Badanie powierzchni wydruków otrzymanych z materiałów termoplastycznych oraz światłoutwardzalnych potwierdziło, że druk techniką DLP jest znacznie dokładniejszy, otrzymane powierzchnie są mniej chropowate, a drukowane warstwy są słabo zaznaczone. Spowodowane jest to sposobem utwardzania warstw (w przypadku DLP cała warstwa utwardzana jest jednocześnie, a nie punktowo jak w przypadku FDM). Znaczenie ma tutaj także grubość drukowanej warstwy, która w przypadku badanych modeli wynosiła kolejno: dla FDM 0,25mm dla pierwszej warstwy i 0,15mm dla pozostałych, dla DLP natomiast wyniosła 0,1mm.

Wybór metody wykonania elementu zależy od jakości powierzchni jaką chcemy uzyskać. W niektórych przypadkach pożądane jest uzyskanie bardziej chropowatych powierzchni, pozwalającej na np. zmniejszenie tarcia.

Na podstawie prezentowanego badania można stwierdzić, że jakość powierzchni ma duży wpływ na ogólną ocenę dokładności wytwarzania wyrobu.

Bibliografia:

1. Chen Z., Li Z., i in. (2019) 3D printing of ceramics: A review, Jurnal of the European Ceramic Society 93, p. 661-687.
2. Clay K., Gardner I., Bresler E., Seal M., Speakman S. (2002), Direct legend printing (DLP) on printed circuit boards using piezoelectric inkjet technology, Circuit World 28, 2, p. 24-1.
3. Culmone C., Smit G., Breedveld P. (2019), Additive manufacturing of medical instruments: A state-of-art review, Additive Manufacturing 27, p. 461-473.
4. Groth C., Kravitz N., Jones P. E., Graham J. W., Redmond W. R. (2014) Overview: Three-Dimentional printing technology, J Clin Orthod vol. 48, 8, p. 475-485.
5. Ngo T., Kashani A., Imbalzano G., Nguyen K., Hui D. (2018), Additive manufacturing (3D printing): a review of materials, methods, applications and challenges, Composites Part B 143, s. 172-196.
6. Park M., Shin S. (2018) Three dimensional comparative study on the accuracy and reproducibility of dental casts fabricated by 3D printers. The Jurnal of Prosthetic Dentistry 119, 5, p. 861.e1-e7.
7. Revilla-Leon M., Besene-Torre A., Sánchez-Rubio J. L., Fábrega J. J., Özcan M.(2018), Digital tools and 3D printing technologies integrated into the workflow of restorative treatment: A Clinical report, The Jurnal of Prosthetic Denisitry 121,1 p. 3-8.
8. Saratti C.M., Rocca G.T., Krejci I. (2018), The potential of three-dimentional printing technologies to unlock the development of new ‘bio-inspired’ dental materials: an overview and research roadmap, Jurnal of Prosthodontic Research 505, p. 1-9.
9. Siemiński P., Budzik G. (2015), Techniki przyrostowe. Druk 3D. Drukarki 3D. Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa.
10. Stansbury J., Idacavage M. (2016), 3d printing with polymers: Challenges among expanding options and opportunities, Dental Materials 32, p. 54-64.
11. Wu G., Hsu S. (2015), Review: Polymeric based 3D printing for tissue engineering, Journal of Medical and Biological Engineering 35, p. 285-292.
12. Zhu W., Ma X., I in. (2016), 3D printing of functional biomaterials for tissue engineering, Current Opinion in Biotechnology 40, p. 103-112.

8. WYKORZYSTANIE DRUKU 3D W INŻYNIERII BIOMEDYCZNEJ

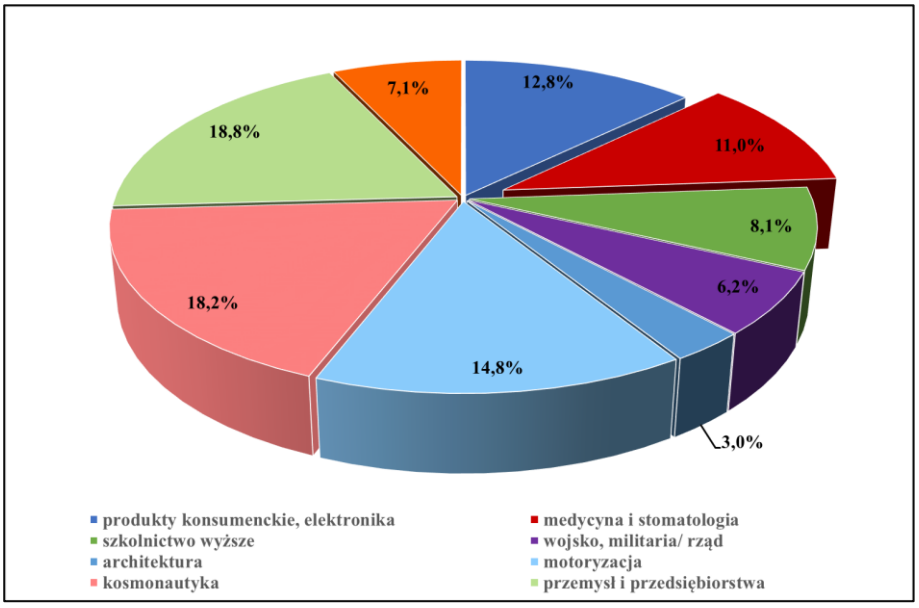
Katarzyna Mordal
Politechnika Częstochowska
Wydział Inżynierii Mechanicznej i Informatyki
Instytut Technologii Mechanicznych
ul. Armii Krajowej 21, 42-201 Częstochowa
Email: katarzyna.199212@gmail.com, kmordal@iop.pcz.pl

1. Wstęp

Przełom XX – XXI wieku przyniósł ogromny postęp w różnych dziedzinach życia – czym niewątpliwie jest dynamiczny rozwój widoczny w naukach technicznych i medycznych, np. w inżynierii biomedycznej czy materiałowej. Zwiększająca się bowiem ranga ochrony zdrowia ludzkiego, starzenie się społeczeństwa, dążenie do poprawy jakości życia czy negatywne zjawiska związane z rozwojem cywilizacyjnym (wzrost liczby wypadków, coraz większa liczba zachorowań na m.in. choroby cywilizacyjne, zwiększająca się otyłość) – te czynniki sprawiają, że wzrasta zapotrzebowanie na nowe i coraz lepsze produkty medyczne (w tym endoprotezy, ortezy i innego typu implanty) czy metody leczenia. Dodatkowo przyczynia się to do powstawania interdyscyplinarnych zespołów pracujących nad np. rozwiązaniami w zakresie rekonstrukcji chorych lub uszkodzonych narządów bądź tkanek ludzkich. Ponadto rozwój wyżej wymienionych dziedzin prowadzi również do udoskonalania biomateriałów, od których wymaga się bardziej specyficznych i precyzyjnie dobranych właściwości mechanicznych (np. wysoka wytrzymałość zmęczeniowa, twardość), tribologicznych (np. odporność na zużycie ścierne, odpowiednie właściwości ślizgowe) i technologicznych (m.in.: łatwość obróbki i sterylizacji, niskie koszty, mała gęstość) czy przede wszystkim biologicznych (w tym biozgodności oraz wysokiej odporności na korozję w ustroju człowieka) [Marciniak, 2013; Nowacki, Dobrzański, Gustavo, 2012; Ratner, Hoffmann, Schoen, Lemons, 2013].

Łączy się to doskonale z intensywnym rozwojem technologii szybkiego prototypowania, modelowania oraz wytwarzania (*ang. Rapid Modeling, Rapid Prototyping* oraz *Rapid Manufacturing*), technik przyrostowych (*ang. Additive Manufacturing*), w tym drukowania przestrzennego (zwanego drukiem 3D – *ang. 3D Printing*), które zdominowały większość sfer życia ludzkiego w ostatnich latach. Wpływa na to przede wszystkim szeroki dostęp do komercyjnych i stosowanych w powszechnym użytkowaniu urządzeń – drukarek 3D, dostęp do materiałów czy ich niższe ceny. Stąd też technologie te są stosowane w różnych dziedzinach przemysłu, począwszy od wytwarzania prostych elementów, a skończywszy na tych bardziej skomplikowanych częściach dedykowanych dla lotnictwa, elektroniki czy właśnie wspomnianej wyżej medycyny i innych nauk z nią związanych **(rys. 1)**. Technologie addytywne, których początki sięgają czasów po II wojnie światowej, a przede wszystkim techniki druku 3D stanowią obecnie ogromny potencjał, dający duże możliwości wytwarzania skomplikowanych i odpowiednio spersonalizowanych elementów w postaci np. implantów czy protez wprowadzanych do ludzkiego organizmu. Znane także tzw. biodrukowanie, czyli wytwarzanie komponentów, gdzie materiałem budulcowym jest

materiał biologiczny, np. komórki macierzyste oraz drukowanie specjalnych biokompatybilnych rusztowań czy szablonów chirurgicznych to inne z wielu zastosowań druku 3D w medycynie [Cichoń i Brykalski, 2017; Siemiński i Budzik, 2015].



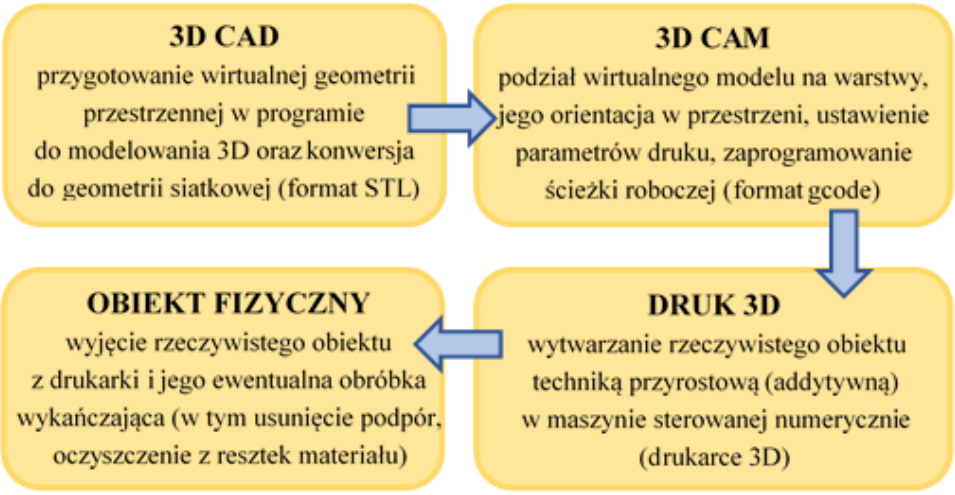
Rysunek 1. Wykorzystanie druku 3D w poszczególnych dziedzinach przemysłu
Źródło: opracowanie własne na podst. [Wohlers Report 2018].

2. Technologia druku przestrzennego (druku 3D)

Techniki przyrostowe, zwane niekiedy generatywnymi lub addytywnymi opierają się na zasadzie kształtowania czy wytwarzania elementów w wyniku *„dodawania”* materiału, tj. nakładania i utwardzania materiału budulcowego w postaci warstw, które w połączeniu ze sobą tworzą lity, przestrzenny obiekt. Budulcem mogą być zarówno materiały polimerowe (np. termoplastyczny ABS, PET, PLA czy elastomery TPU, TPE), ceramiczne, żywice światłoutwardzalne, proszki metali, drewno, guma, piasek, włókna węglowe czy materiały organiczne, np. komórki macierzyste [Siemiński i Budzik, 2015].

Istotą procesu drukowania przestrzennego jest budowanie rzeczywistego elementu na bazie wirtualnej geometrii 3D (bryły bądź zamkniętej powierzchniami objętości) opracowanej z wykorzystaniem programów komputerowych do modelowania przestrzennego typu 3D CAD (np. *Autodesk Inventor, Autodesk FUSION 360, SolidWorks, CATIA, FreeCAD, Pro/Engineer, Solid Edge, TopSolid, Siemens NX* czy *Blender, SketchUp, TinkerCAD* itp.). W efekcie model zapisany jako siatka trójkątów w formacie STL, w następnym kroku w systemie CAM tj. programie typu *slicer* (np. *Ultimaker Cura, Slic3er, 3dSlicer, NetFabb*) zostaje podzielony na warstwy o grubości (wysokości), określającej dokładność stosowanej drukarki 3D (zazwyczaj wynosi ona ok. 0.1 mm, chociaż pojawiają się urządzenia precyzyjniejsze), przy czym dla każdej z warstw generowane są ścieżki robocze, sterujące drukarką. W trakcie tego etapu dostosowywane są także inne parametry modelu do ustawień urządzenia (w tym prędkość druku, rodzaj i gęstość wypełnienia, temperatura pracy, ustawienia dla suportów, tj. podpór, parametry chłodzenia itp.), czego wynikiem jest prosty zapis instrukcji (tzw. *gcode*), jaki ma wykonać maszyna drukująca. Po dostarczeniu pliku do drukarki następuje wytworzenie elementu, a następnie jego oczyszczenie z resztek materiału

budulcowego czy wsporników oraz ewentualna obróbka wykańczająca **(rys. 2)** [Cichoń i Brykalski, 2017; Siemiński i Budzik, 2015].



Rysunek 2. Główne etapy drukowania 3D
Źródło: opracowanie własne na podst. [Cichoń i Brykalski, 2017; Siemiński i Budzik, 2015].

Realizacja całego projektu jest więc możliwa dzięki wykorzystaniu programów, jakimi są zintegrowane nowoczesne komputerowe techniki wspomagające proces projektowania i wytwarzania CAx, tj. systemy CAD/CAE/CAM, które zostały zaprezentowane na **rys. 3** [Cichoń i Brykalski, 2017; Siemiński i Budzik, 2015].

MODUŁY NOWOCZESNEGO ZINTEGROWANEGO SYSTEMU KOMPUTEROWEGO WSPOMAGAJĄCEGO PROCES PROJEKTOWANIA I WYTWARZANIA CAx	
CAD *(Computer Aided Design)*	**KOMPUTEROWO WSPOMAGANE PROJEKTOWANIE:** swobodne modelowanie 3D, analiza FEM, tworzenie dokumentacji konstrukcyjnej i technologicznej
CAE *(Computer Aided Engineering)*	**KOMPUTEROWO WSPOMAGANE PRACE INŻYNIERSKIE:** prowadzenie obliczeń inżynierskich, symulacje procesów zachodzących w konstrukcjach
CAP *(Computer Aided Planning)*	**KOMPUTEROWO WSPOMAGANE PLANOWANIE:** opracowywanie dokumentacji technologicznej, programowanie urządzeń CNC
CAM *(Computer Aided Manufacturing)*	**KOMPUTEROWO WSPOMAGANE WYTWARZANIE:** programowanie i sterowanie urządzeniami CNC, np. drukarkami 3D

Rysunek 3. Moduły zintegrowanego systemu komputerowego CAx
Źródło: opracowanie własne na podst. [Capanidis i Kowalewski, 2012; Siemiński i Budzik, 2015].

Początki współczesnej technologii druku przestrzennego datuje się na lata 80. XX wieku, kiedy to pojawiła się pierwsza z technik – stereolitografia. Od tej pory opracowanych zostało już kilkanaście metod przyrostowych, przy czym część nie jest obecnie szeroko stosowana, zaś inne są dynamicznie rozwijane. Sam wybór i wykorzystanie techniki jest bowiem uzależniony od potrzeb potencjalnego użytkownika oraz możliwości jej

najefektywniejszego zastosowania. Przegląd współcześnie wykorzystywanych metod przyrostowych przedstawia **tabela 1**, [Cichoń i Brykalski, 2017; Gebhardt i Hotter, 2016; Siemiński i Budzik, 2015].

Tabela 1. Przegląd metod przyrostowych

METODA PRZYROSTOWA
SLA – *STERELITOGRAPHY* (stereolitografia) [1986r.] miejscowa polimeryzacja żywic światłem lasera UV
LOM – *LAMINATED OBJECT MANUFACTURING* [1988r.] wytwarzanie obiektów laminowanych z warstw papieru/ folii
SLS / DMLS –*SELECTIVE LASER SINTERING/ DIRECT METAL LASER SINTERING* [1989r]. selektywne spiekanie laserowe sproszkowanych materiałów, np. metali (DMLS)
SLM – *SELECTIVE LASER MELTING* [1992r.] selektywne stapianie (przetapianie) laserowe sproszkowanych materiałów
EBM – *ELECTRON BEAM MELTING* [1997r.] stapianie proszków (zwykle metali i ich stopów) za pomocą wiązki elektronów
FDM/ FFF/ MEM – *FUSED DEPOSITION MODELING/ FUSED FILAMENT FABRICATION/ MELTED AND EXTRUDED MODELING* [1992r.] wytłaczanie ciekłego tworzywa termoplastycznego mającego postać nici (filamentu) przez ekstruder i jego stapianie pod wpływem temperatury na stole
JM/JS – *JET MODELING/ JETTING SYSTEMS* (systemy strumieniowe) modelowanie strumieniowe, gdzie model budowany jest z kropel ciekłego materiału wystrzeliwanego z dyszy i utwardzanego **JP/MJM/MJP – *JET PRINTING/ MULTIJET MODELING/ MULTIJET PRINTING*** [1992r.] modelowanie wielostrumieniowe ciekłymi polimerami (typu woski poddawane topieniu, żywice utwardzane światłem lampy UV)
3DP/ TDP /CJP – *THREE-DIMENSIONAL PRINTING/ COLORJET PRINTING* [1993r.] proszkowe drukowanie 3D, gdzie granulki proszku są łączone za pomocą nanoszonego warstwami lepiszcza – kleju
DLP/ FTI – *DIGITAL LIGHT PROCESSING/ FILM TRANSFER IMAGING* utwardzanie żywic światłem UV emitowanym przez projektory multimedialne
LENS – *LASER ENGINEERING NET SHAPING* [1997r.] wytwarzanie elementów z materiałów sproszkowanych w wyniku ich miejscowego nanoszenia i spiekania laserem, przy czym proszek rozprowadza się przez głowicę w wybrane miejsca (nie w komorze roboczej, jak w SLS/ SLM), co umożliwia poprawianie/ naprawianie części wcześniej wykonanych
CLIP – *CONTINUOUS LIQUID INTERFACE PRODUCTION* [2014r.] utwardzanie (w sposób ciągły) żywic światłem UV emitowanym przez projektory przy użyciu tlenu

Źródło: opracowanie własne na podst. [Cichoń i Brykalski, 2017; Siemiński i Budzik, 2015]

3. Technologia druku 3D a techniki *Rapid*

Technologie drukowania 3D są ściśle powiązane z tzw. technikami *Rapid (RM, RP, RT)* określanymi ogólnie w literaturze czy publikacjach popularnonaukowych jako metody

szybkiego wytwarzania i prototypowania. Wśród nich można wymienić [Cichoń i Brykalski, 2017; Gebhardt i Hotter, 2016; Siemiński i Budzik, 2015]:

- ***Rapid Modeling***, czyli metody szybkiego modelowania, stosowane przy budowie różnych makiet projektowych (charakteryzujących się mniejszą dokładnością i wytrzymałością niż inne modele) na targi czy wystawy, prostych pomocy dydaktycznych (np. modeli anatomicznych),
- ***Rapid Prototyping (RP)***, tj. techniki szybkiego prototypowania służące do budowy prototypów o dużej dokładności i wytrzymałości, naśladujących rzeczywiste wyroby w jak najlepszy sposób; wykorzystywane w badaniach naukowych, początkowych analizach czy testach inżynierskich czy aplikacjach medycznych,
- ***Rapid Manufacturing (RM)***, czyli techniki szybkiego wytwarzania odpowiednio wytrzymałych elementów, części, które można montować w końcowych produktach, np. różnego typu maszynach i urządzeniach; zwykle stosowane w produkcji jednostkowej i małoseryjnej oraz produkcji części zamiennych, elementów niestandardowych czy nietypowych także w dziedzinie medycyny (np. implanty dentystyczne, wkładki douszne),
- ***Rapid Tooling (RT)***, znane jako metody szybkiego wytwarzania przyrządów do montażu, narzędzi czy innego oprzyrządowania (gniazd form wtryskowych, form odlewniczych, matryc, tłoczników, wzorców woskowych itp.) stosowanego w przemyśle np. w obróbce plastycznej czy odlewaniu.

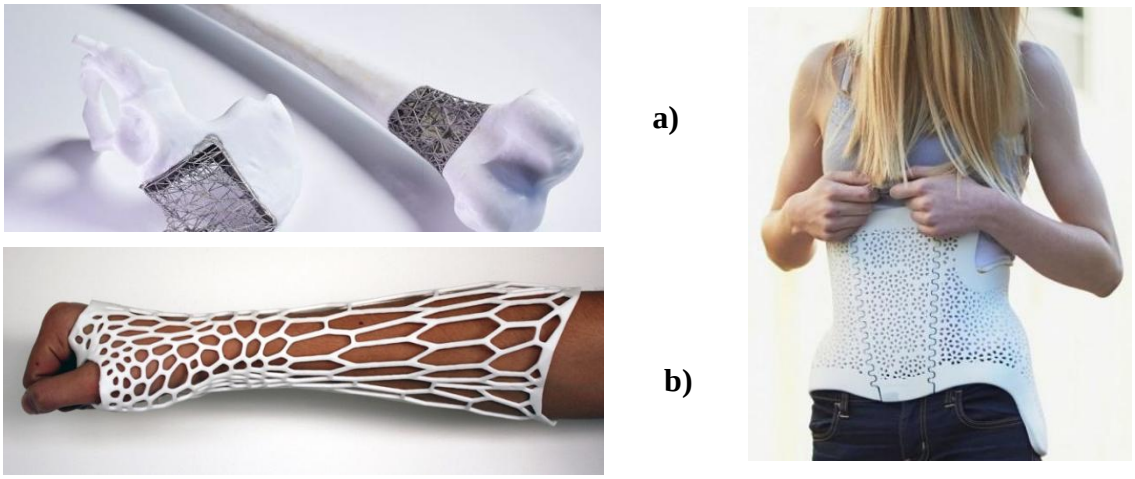
Postęp w tych technikach, mający miejsce na przełomie XX – XXI wieku, związany z poprawą ich dokładności, poszerzeniem gamy bardziej wytrzymałych materiałów budulcowych, przyczynił się do wykorzystania technik RP w wielu dziedzinach życia (przemyśle, technice, sztuce czy medycynie) [Cichoń i Brykalski, 2017; Siemiński i Budzik, 2015].

4. Zastosowanie druku przestrzennego. Wykorzystanie technologii druku 3D w inżynierii biomedycznej i medycynie

Współczesne techniki drukowania przestrzennego są wykorzystywane w wielu dziedzinach życia. Przede wszystkim mają one uniwersalne zastosowanie – pozwalają na stworzenie prostych czy złożonych elementów dekoracyjnych, przedmiotów codziennego użytku, gadżetów, figurek, pamiątek. Poza tym wspomagają pracę działów inżynieryjnych różnych przedsiębiorstw i firm – głównie podczas etapów projektowo-konstrukcyjnych, gdzie są wykorzystywane przy tworzeniu rozwiązań dla przemysłu samochodowego, lotniczego, kosmicznego, militarnego, odlewniczego, budowniczego, spożywczego, odzieżowego, obuwniczego, meblarskiego czy architektonicznego, ale także dla sztuki (np. przy produkcji biżuterii). Otrzymane (w stosunkowo krótkim czasie) dzięki tym technologiom modele czy makiety produktów stanowią – obok dokumentacji papierowej – interaktywne narzędzie komunikacji z klientem. Poza tym wiadomo już o pierwszych próbach drukowania żywności czy drukowaniu elementów z czekolady bądź lodu [Cichoń i Brykalski, 2017; Siemiński i Budzik, 2015; Wyleżoł i in., 2015].

Technologie szybkiego prototypowania czy wytwarzania oraz druku przestrzennego znalazły szerokie zastosowanie w obszarze nauk medycznych oraz inżynierii biomedycznej, przy czym zakres wykorzystania tych technik jest zależny nie od dostępnych materiałów, ale od wymagań, potrzeb czy umiejętności ich użycia przez środowisko medyczne.

Codziennością staje się stosowanie druku 3D w produkcji pomocy dydaktycznych dla studentów. Przede wszystkim jednak drukarki 3D (typu FDM, SLS, SLM, DMLS) wykorzystuje się w chirurgii i ortopedii do wytwarzania ortez, egzoszkieletów, protez (np. e-Nable), endoprotez czy ich elementów **(rys. 4b-4c)**. Wydruk indywidualnie dopasowanych do pacjenta (spersonalizowanych) implantów przyspiesza bowiem zabiegi operacyjne i zmniejsza ich koszty. Druk implantów bądź ich elementów jest wykorzystywany także przy rekonstrukcji ubytków kostnych **(rys. 4a)** czy łączeniu odłamów kostnych, gdzie stosuje się coraz to nowsze biomateriały (np. PEEK, PEKK, bioceramikę czy związki mineralne) technologii [Cichoń i Brykalski, 2017; Ciemny, 2017; Cykowska-Błasiak i Ozga, 2015; Sarecka-Hujar, Ostróżka-Cieślik, Banyś, 2016; Wyleżoł i in., 2016].



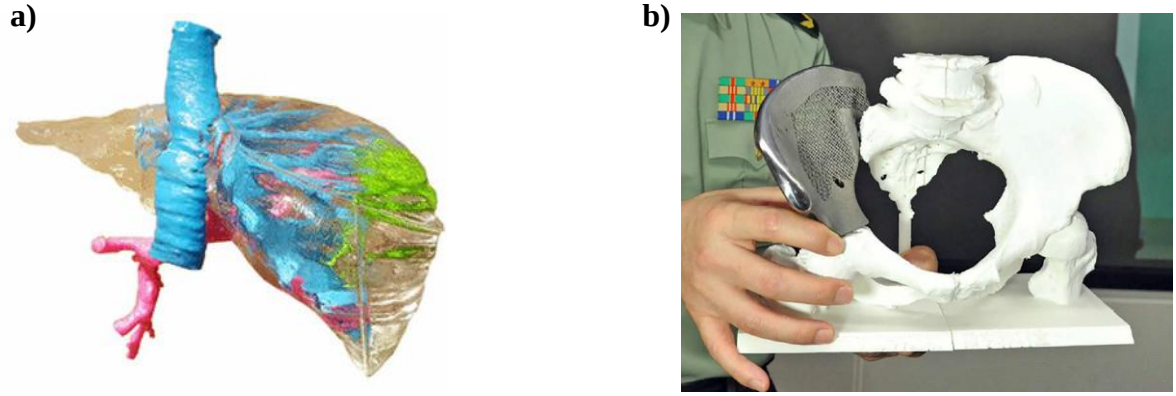
Rysunek 4. Zastosowanie druku 3D w chirurgii i ortopedii – elementy uzupełniające ubytki kostne (a), Cortex zastępujący tradycyjny gips (b) oraz gorset Bespoke wykonany techniką SLS (c)

Źródło: opracowanie własne na podst. [Centrum Druku 3D; Świat Druku 3D].

Poza tym druk 3D pozwala także na stworzenie prototypów implantów, modeli kości bądź innych struktur (uzyskiwanych na podstawie obrazów DICOM z badań tomografii komputerowej CT lub rezonansu magnetycznego MRI), które służą wizualizacji przypadków medycznych, lepszemu i dokładniejszemu zaznajomieniu się z nimi czy też ułatwiają komunikację na styku lekarze – bioinżynierowie – pacjenci. Dodatkowo druk przestrzenny wykorzystuje się podczas planowania (symulacji) zabiegów przed przystąpieniem do operacji. Wydruki - **rys. 5** (uzyskiwane metodą CJP czy 3DP) np. modeli 3D kości, innych struktur anatomicznych bądź patologicznych (m.in.: guzów nowotworowych) pozwalają lekarzom lepiej przygotować się i zaplanować skomplikowane operacje przy uwzględnieniu wszystkich szczegółów (które są niekiedy trudno zauważalne na zdjęciach rentgenowskich). Umożliwia to odpowiednie i samodzielne dobranie najlepszej dla pacjenta techniki zabiegu, co z kolei skraca czas operacji, a tym samym i leczenia oraz zmniejsza jego ryzyko i ryzyko pojawienia się powikłań pooperacyjnych. Podobne zastosowanie dotyczące diagnostyki przedoperacyjnej i planowania operacji druk 3D ma również w kardiochirurgii, otolaryngologii czy innych specjalizacjach medycznych (np. przy operacjach płodu w łonie matki). Co więcej, także elementy protezy serca można otrzymać w tej technologii [Burleson, Baker, Ting Hsia, Xu,

2015; Cichoń i Brykalski, 2017; Ciemny, 2017; Cykowska-Błasiak i Ozga, 2015; Muzalewska, Szczodry, Samolczyk-Wanyura, Wyleżoł, 2014; Sarecka-Hujar i in., 2016; Wyleżoł i in., 2016].

a) **b)**



Rysunek 5. Zastosowanie druku 3D w planowaniu przedoperacyjnym – model wątroby (a) oraz model miednicy z implantem kości wykonany technologią SLM i SLS (b)
Źródło: opracowanie własne na podst. [22. 3D Printers and 3D Printing News; Centrum Druku 3D].

Technologie przyrostowe są także wykorzystywane w tzw. biodruku, w którym materiałem budulcowym są komórki macierzyste nakładane warstwowo i łączne specjalną substancją żelowa, stąd technika ta może pozwolić na otrzymanie np. narządów (np. wątroby, nerki), tkanek naczyń, nerwowych, skóry, mięśni, chrząstki itp., co w niektórych przypadkach jest już wykonywane. Ma to na zastosowanie głównie w medycynie regeneracyjnej (przy leczeniu ran lub oparzeń), transplantologii (co ma ograniczyć, a nawet wyeliminować użycie organów od ludzkich dawców), w chirurgii rekonstrukcyjnej (np. twarzo- czy mózgoczaszki, czefo przykładem była operacja pacjenta z Gliwic) lub onkologii (do druku modeli guzów wykorzystywanych do testowania wpływu leków czy innych typów leczenia) [Borska, 2015; Cichoń i Brykalski, 2017; Mandrycky, Wang, Kim, Kim, 2016; Ozbolat, Yu, 2013; Sarecka-Hujar i in., 2016; Shafiee i Atala, 2016; Wyleżoł i in., 2016; Centrum Druku 3D]. Trzeba jednak nadmienić, że technologia biodruku (oparta na laserze, druku atramentowym – *Inkjet Printing* czy FDM) jest stale rozwijana i badana – dokonano już wydruku pierwszego organicznego serca z komórek pacjenta i materiałów biologicznych, ale struktura ta nie jest jeszcze gotowa do przeszczepu [Doz.pl, 2019]. Obecnie biodruk stanowi więc jeszcze odległą wizję ze względu na skomplikowaną budowę narządów ludzkich, chociaż wg biotechnologów może przyczynić się do rozwoju transplantologii czy chirurgii [Cichoń i Brykalski, 2017; Mandrycky i in., 2016; Ozbolat, Yu, 2013; Sarecka-Hujar i in., 2016; Shafiee i Atala, 2016; Wyleżoł i in., 2016].

Druk 3D (w szczególności metody oparte na laserze np. SLS, SLM, DLP, JM bądź rzadziej FDM) jest stosowany również w stomatologii czy protetyce dentystycznej **(rys. 6)**, gdzie umożliwia wykonanie konstrukcji protetycznych (np. wkłady koronowo- korzeniowe ze stopów metali), prowadnic chirurgicznych na implanty, podbudów uzupełnień stałych (tj. koron czy mostów), protez ruchomych, implantów zębów czy próbnych licówek oraz materiałów kościozastępczych. Dzięki temu wykonanie tych elementów nie trwa całych tygodni, ale zaledwie kilka godzin. Poza tym technologia FDM pozwala wydrukować elementy wyciskowe (np. z biokompatybilnego materiału, jakim jest polilaktyd PLA) czy

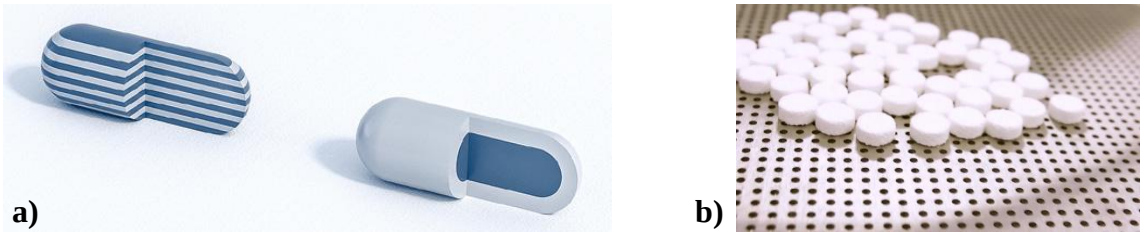
szablony chirurgiczne. Dodatkowo druk 3D jest wykorzystywany przy produkcji indywidualnie zaprojektowanych opatrunków z nanocelulozy (stosowanych po zabiegach chirurgicznych w obrębie jamy ustnej) czy modeli do nauki anatomii [Noort, 2012; Wróbel-Bednarz i Surowiecki, 2016; Wyleżoł i in., 2015; Forbot].



Rysunek 6. Zastosowanie druku 3D w stomatologii i protetyce – protezy wykonane z wykorzystaniem technologii PolyJet i DLP

Źródło: opracowanie własne na podst. [Wróbel-Bednarz i Surowiecki, 2016; Infodent].

Co więcej, drukarki 3D znajdują coraz więcej zastosowań w farmacji (**rys. 7**) – w laboratoriach badawczych i dydaktycznych i w technologii wytwarzania postaci leków, która umożliwia już przygotowanie spersonalizowanych dawek dla zaspokojenia potrzeb chorych osób (w tym przygotowanie tabletek złożonych zawierających kilka substancji czynnych – API). W tym przypadku najczęściej wykorzystuje się technologię FDM, która pozwala swobodnie formować kształt oraz stopień wypełnienia modelu, natomiast filament, wykorzystywany w czasie druku, powstaje w wyniku inkorporacji API do tego nośnika poprzez przy zastosowaniu metody zanurzeniowej bądź ekstruzji na gorąco [Gnatowski i Krysiński, 2018; Jamróz, Koterbicka, Kurek, Czech, Jachowicz, 2017; Lepowsky i Tasoglu, 2018; Sarecka-Hujar i in., 2016; Shafiee i Atala, 2016; Biotechnologia; Forbot].



a) **b)**

Rysunek 7. Zastosowanie druku 3D w farmacji – tabletka wielowarstwowa i DuoCaplet (a) oraz Spritam – lek stosowany w epilepsji (b)

Źródło: opracowanie własne na podst. [Gnatowski i Krysiński, 2018; Forbot].

Technologia druku 3D jest także stosowana przy wytwarzaniu części urządzeń medycznych, np. manipulatorów oraz w diagnostyce, gdzie naukowcom z MIT udało się już dzięki technice biodruku stworzyć tatuaż zmieniający barwę pod wpływem bodźców. Ma on spełniać funkcję czujnika biologicznego, stąd może być świetnym narzędziem do monitorowania np. stężenia konkretnych związków w organizmie. Rysunek 8 przedstawia

inne przykłady zastosowania technologii druku 3D w medycynie i inżynierii biomedycznej [Wyleżoł i in., 2015; Centrum Druku 3D; Forbot].



Rysunek 8. Przykłady zastosowania druku 3D w medycynie – implant kości czaszki (a), stawu biodrowego (b), krążka międzykręgowego (c, d), proteza ręki e-Nable (e) oraz implant nosa (f)

Źródło: opracowanie własne na podst. [Shafiee i Atala, 2016; Wróbel-Bednarz i Surowiecki, 2016; Wyleżoł i in., 2016; Świat Druku 3D; Techtutor].

5. Przyszłość technologii druku 3D

Technologia druku 3D ulega dynamicznemu rozwojowi – wskazują na to również publikacje na temat technologii przyrostowych, których od 2014 roku jest coraz więcej. Dodatkowo otwarte drzwi stoją przed nimi w nowych obszarach nauki, gdzie jeszcze znaczenie tej technologii nie zostało docenione. Ogólnie druk 3D wprowadzany jest już do masowej produkcji przez wielkie korporacje oraz do produkcji części zamiennych, co może zmienić całkowicie gospodarkę światową. W dziedzinie nauk medycznych z kolei ogromne szanse może dać biodruk, czyli wydruk tkanek, narządów, spersonalizowanych protez czy

implantów [Cichoń i Brykalski, 2017; Shafiee i Atala, 2016; Mandrycky i in., 2016; Ozbolat i Yu, 2013].

Z kolei przyszłość tych technik wiąże się z wprowadzeniem czwartego wymiaru, jakim jest czas, co daje technologię druku 4D, której początków można już szukać w 2013 roku. Wtedy architekt-artysta Skylar Tibbits na konferencji w Los Angeles zaprezentował właśnie koncepcję druku 4D, opierającej się na zasadzie tzw. auto-montażu (ang. *self assembly*), czyli zmianie kształtu pod wpływem czynników zewnętrznych (np. temperatura, wilgoć, ruch, elektromagnetyzm). Dąży się więc do tego, by wydrukowane przedmioty o określonych właściwościach czy konstrukcji mogły przyjąć inny kształt pod wpływem podjętej akcji, co pozwoli na otrzymywanie np. samoskładających się przedmiotów codziennego użytku, mebli, budynków czy implantów dopasowujących się do pacjenta [Cichoń i Brykalski, 2017; Druk 3D].

6. Podsumowanie

Technologie *Rapid Prototyping* oraz druku 3D umożliwiają uzyskanie coraz to nowszych i lepszych rozwiązań w różnych dziedzinach życia ludzkiego. Zastosowanie ww. technik oraz otrzymanych w ich wyniku modeli, prototypów, narzędzi czy finalnych produktów obejmuje zarówno szeroko pojmowany przemysł, budownictwo, sztukę, jak i medycynę i nauki z nią związane. Niewątpliwie wpływają na to czynniki, takie jak: niskie koszty, stosunkowo krótki czas wygenerowania (niekiedy złożonego i skomplikowanych) elementów czy uniknięcie strat materiału. Dodatkowo wykorzystanie technologii druku 3D podczas samego procesu projektowania i konstruowania umożliwia szybkie testowanie prototypów i przyspiesza sam proces projektowy, redukując jednocześnie koszty produkcji dzięki możliwościom szybkiego wykrycia błędów w modelu i jego niezbędnej modyfikacji. To z kolei przekłada się na koszty finalnego wyrobu i jego wdrożenie do produkcji [Cichoń i Brykalski, 2017].

Poza tym niewątpliwą korzyścią jest także możliwość uzyskania własnego wydruku produktu, do czego przyczynia się rozwój technologii 3D, w tym spadek cen drukarek, co daje szansę na zakup tego typu urządzenia przez zwykłego człowieka. Dodatkowo powstawanie wysoce wyspecjalizowanych drukarek, lepsze oprogramowanie i nowe materiały do druku 3D, w tym rozwój kompozytów o lepszej strukturze wewnętrznej, co przekłada się na poprawę właściwości mechanicznych czy termicznych finalnych wyrobów. Wszystko to umożliwia coraz większy dostęp do tej rewolucyjnej i dynamicznie rozwijającej się technologii, przez co jedynym ograniczeniem może być jedynie wyobraźnia człowieka, chociaż powoli wprowadzana koncepcja tzw. druku 4D oraz biodrukowanie pokazują, że nawet to się zmienia. Z kolei połączenie technologii druku 3D z technologią obrazowania powoli stanie się nieodzownym narzędziem w kształceniu przyszłych lekarzy, farmaceutów czy personelu medycznego, przez co zastosowanie tej technologii w medycynie będzie jeszcze bardziej zaawansowane [Cichoń i Brykalski, 2017; Siemiński i Budzik, 2015].

Bibliografia:

1. Burleson S., Baker J., Ting Hsia A., Xu Z. (2015). Use of 3D printers to create a patient-specific 3D bolus for external beam therapy. Journal of Applied Clinical Medical Physics, 16(3), p. 166–178.
2. Capanidis D., Kowalewski P. (2012). Przegląd systemów wspomagania procesów konstruowania i wytwarzania. Zeszyty Naukowe Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Techniki. Studia z Nauk Technicznych, 1, s. 25–42.
3. Cichoń K., Brykalski A. (2017). Zastosowanie drukarek 3D w przemyśle. Przegląd Elektrotechniczny, 93(3), s. 156–158.
4. Ciemny K. (2017). Dlaczego medycyna potrzebuje druku 3D? Medical Robotics Reports, 6, s. 71–77.
5. Cykowska-Błasiak M., Ozga P. (2015). Wydruk 3D jako narzędzie do planowania zabiegów ortopedycznych. Budownictwo i Architektura, 14(1), s. 15-23.
6. Gebhardt A., Hotter J-S. (2016). Additive Manufacturing. 3D Printing for Prototyping and Manufacturing. Munisch: Hanser Publishers.
7. Gnatowski T., Krysiński J. (2018). Postępy zastosowania druku przestrzennego metodą osadzania topionego materiału FDM w otrzymywaniu tabletek. Farmacja polska, 74(2), s. 67–72.
8. Jamróz W., Koterbicka J., Kurek M., Czech A., Jachowicz R. (2017). Zastosowanie druku przestrzennego w technologii postaci leku. Farmacja Polska, 73(9), s. 574–581.
9. Lepowsky E., Tasoglu S. (2018). 3D printing for drug manufacturing: A perspective on the future of pharmaceuticals. International Journal of Bioprinting, 4(1), p. 1-13.
10. Mandrycky C., Wang Z., Kim K., Kim D-H. (2016). 3D bioprinting for engineering complex tissues. Biotechnology Advances, 34(4), p. 422–434.
11. Marciniak J. (2013). Biomateriały. Gliwice: Wydawnictwo Politechniki Śląskiej.
12. Muzalewska M., Szczodry B., Samolczyk-Wanyura D., Wyleżoł M. (2014). Komputerowe wspomaganie i technologie generatywne w planowaniu zabiegów rekonstrukcji twarzowej części czaszki. Modelowanie Inżynierskie, 52, s. 147–153.
13. Noort R. (2012). The future of dental devices is digital. Dental Materials, 28, p. 3–12.
14. Nowacki J, Dobrzański L., Gustavo F. (2012). Biomateriały w konstrukcji implantów. W: Implanty śródszpikowe w osteosyntezie kości długich. Gliwice: International OCSCO World Press, s. 52–62.
15. Ozbolat I.T., Yu Y. (2013). Bioprinting toward organ fabrication: challenges and future trends. IEEE Transactions on Biomedical Engineering, 60(3), p. 691–699
16. Ratner B. D., Hoffmann A. S., Schoen F. J., Lemons J.E. (2013). Biomaterials Science: An Introduction to Materials in Medicine. USA: Academic Press.
17. Sarecka-Hujar B., Ostróżka-Cieślik A., Banyś A. (2016). Innowacyjne technologie w medycynie i farmacji. Acta Bio-Optica et informatica Medica Inżynieria Biomedyczna, 22(1), s. 9–17.
18. Shafiee A., Atala A. (2016). Printing Technologies for Medical Applications. Trends in Molecular Medicine, 22(3), p. 254–265.
19. Siemiński P., Budzik G. (2015). Techniki przyrostowe. Druk 3D. Drukarki 3D. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej.

20. Wróbel-Bednarz K., Surowiecki D. (2016). Zastosowanie i właściwości druku 3D – technologii przyszłości w protetyce stomatologicznej. Protetyka Stomatologiczna, 66(6), s. 453–460.
21. Wyleżoł i in. (2016). Inżynieria biomedyczna: metody przyrostowe w technice medycznej. Lublin: Politechnika Lubelska.

Wykaz stron internetowych:

22. 3D Printers and 3D Printing News http://www.3ders.org/ (dostęp: 12.07.2019r.)
23. Biotechnologia – pierwszy lek 3D https://biotechnologia.pl/farmacja/pierwszy-lek-3d-zatwierdzony,15485 (dostęp: 12.07.2019r.)
24. Centrum Druku 3D http://centrumdruku3d.pl/ (dostęp: 12.07.2019r.)
25. Doz.pl - Serce z drukarki 3D https://www.doz.pl/czytelnia/a14346-Serce_z_drukarki_3D_nadchodzi_przelom_w_transplantologii (10.07.2019r.)
26. Druk 3D http://dydaktyka.fizyka.umk.pl/Wystawy_archiwum/z_omegi/druk%203D.html (dostęp: 12.07.2019r.)
27. Forbot https://forbot.pl/blog/8-innowacyjnych-zasthttp://www.sila-wiedzy.pl/nauki-przyrodnicze/medycyna/344-niezwykle-zastosowania-druku-3d-w-medycynie.htmlosowan-druku-3d-w-medycynie-id9585 (dostęp: 14.07.2019r.)
28. Infodent www.infodent24.pl/techdentpost/ (dostęp: 14.07.2019r.)
29. Świat Druku 3D http://swiatdruku3d.pl/ (dostęp: 12.07.2019r.)
30. Techtutor – druk 3D https://techtutor.pl/drukowanie-3d-wszystko-co-musisz-wiedziec/ (dostęp: 14.07.2019r.)
31. Wohlers Report 2017 http://www.rabbitform.pl/wohlers-report-2018-sprzedaz-metalowych-drukakrek-3d-printers-wzrasta/ (dostęp: 08.07.2019r.)

V NAUKI MEDYCZNE

1. CHŁONIAKI NIEZIARNICZE WYWODZĄCE SIĘ Z LIMFOCYTÓW B

Aleksandra Maciejczyk
Zakład Anatomii Porównawczej i Antropologii
Wydział Biologii i Biotechnologii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ul. Akademicka 19, 20-033 Lublin
Email: olamaciejczyk77@gmail.com

Magda Madoń
Wydział Medyczny
Uniwersytet Rzeszowski
al. Kopisto 2A, 35-959 Rzeszów

1. Wstęp

Chłoniaki nieziarnicze (ang. non- Hondgin lymphoma, NHL) to najczęściej występująca, heterogenna grupa chorób nowotworowych układu chłonnego. Charakteryzuje się niekontrolowanym podziałem komórek limfoidalnych odpowiadających różnym fazom zróżnicowania prawidłowych limfocytów T, B lub komórek NK. Stanowi dużą różnorodność pod względem histopatologicznym i klinicznym. 86% to rozrosty B- komórkowe, 12% limfocytów T, pozostałe 2% komórek NK [Warzocha i Lech-Marańda, 2011].

Zajmują szóste miejsce pod względem śmiertelności i stanowią cztery procent wszystkich chorób nowotworowych. *Częstość występowania zależy od obszaru geograficznego i wynosi u mężczyzn 2-18/100 000, natomiast u kobiet 1-11/100 000. Najwyższy wskaźnik zachorowań pojawia się w krajach rozwijających się. Są to między innymi USA, Włochy, Szwajcaria czy Australia. Wraz z wiekiem rośnie ryzyko zachorowania i jest znacznie większe u mężczyzn niż u kobiet. [Jamroziak, Warzocha i Robak, 2000].*

Pierwszy szczyt zachorowań mieści się między 20 a 30 rokiem życia. W tym okresie zwiększona jest zapadalność na bardziej agresywne postacie NHL takie jak chłonia Burkitt'a czy chłoniak limfoblastyczny. Natomiast drugi szczyt zachorowań występuje między 60 a 70 rokiem życia.

W ciągu roku zapadalność na chłoniaki nieziarnicze stale rośnie o 3-5%, zajmując trzecie miejsce po nowotworach płuc i czerniaku pod względem tempa wzrostu.

Wstępne rozpoznanie nowotworu powstaje na podstawie badania histopatologicznego węzła chłonnego bądź objętego narządu *[*Sawczuk- Chabin, Centkowski, Biliński i Warzocha, 2004].

2. Obraz kliniczny

Chłoniaki nieziarnicze charakteryzują się często długim i bezobjawowym przebiegiem choroby (w momencie rozpoznania ponad połowa pacjentów nie ukazuje objawów). Zwykle

pierwszym symptomem jest niebolesny obrzęk węzłów chłonnych w obszarach szyi, pach lub pachwin. Mogą towarzyszyć objawy ogólne takie jak nocne poty, pojawiająca się i znikająca bez wyraźnej przyczyny gorączka, utrata masy ciała, zmęczenie, dokuczliwy świąd skóry [Warzocha i Lech-Marańda, 2011].

W związku z umiejscowieniem chłoniaka mogą ujawniać się dodatkowe symptomy. Gdy zlokalizowany jest w klatce piersiowej pojawia się duszność, kaszel, problemy z przełykaniem, płyn w opłucnej. Zajęcie przewodu pokarmowego powoduje niestrawność, krwawienie, bóle brzucha, znaczną utratę masy ciała. Powiększenie węzłów chłonnych w śródpiersiu może wywołać powstanie zespołu żyły głównej górnej i płynu w opłucnej, natomiast powiększenie węzłów chłonnych w jamie brzusznej- ucisk na żyłę główną dolną, skutkując wodobrzuszem, obrzękiem kończyn dolnych.

W przypadku gdy umiejscowiony jest w szpiku kostnym możemy zaobserwować leukocytozę, rzadziej leukopenie, niedokrwistość, małopłytkowość, co może prowadzić do uczucia zmęczenia, obniżenia odporności układu odpornościowego na infekcje, siniaczenia czy krwawienia [Warzocha i Lech-Marańda, 2011].

3. Badania diagnostyczne

Diagnozę chłoniaka nieziarniczego przeprowadza się na podstawie badań immunohistochemicznych i histopatologicznych węzła chłonnego bądź wycinka objętej tkanki jeżeli dotyczy obszaru pozawęzłowego. Dzięki kolejnym badaniom można określić stadium rozwoju choroby oraz dostosować najskuteczniejszą metodę leczenia.

Podstawą w diagnostyce NHL jest pobranie wycinków węzłów chłonnych lub tkanek pozawęzłowych na przykład śledziony, grasicy, migdałków. Histopatologiczną ocenę po barwieniu hematoksyliną i eozyną należy rozszerzyć o badanie immunofenotypowe, które pozwala określić przynależność linii komórkowej danego klon chłoniaka.

W celu doprecyzowania diagnozy wykonuje się dodatkową ocenę morfologiczną, cytogenetyczną i molekularną. Badanie krwi weryfikuje poziom leukocytów, erytrocytów, płytek krwi, a także stan nerek i wątroby.

Dodatkowo istotnym badaniem jest punkcja lędźwiowa oraz ocena płynu mózgowo-rdzeniowego. W celu wykrycia zmian węzłowych i narządowych przeprowadza się tomografię komputerową głowy, szyi, klatki piersiowej, jamy brzusznej, miednicy, pozytonową tomografię emisyjną.

Przed rozpoczęciem odpowiedniej terapii należy również przeprowadzić badania wirusologiczne pod kątem wirusowego zapalenia wątroby typu B i C, wirusa HIV, wirusa Epsteina-Barr [Eichenauer, Engert, André i in., 2014].

4. Leczenie chłoniaków nieziarniczych

W przebiegu choroby stosowane są różne metody leczenia w zależności od rodzaju chłoniaka, jego stopnia zaawansowania, wieku pacjenta, jak również ogólnego stanu zdrowia.

W przypadkach NHL, które nie wymagają natychmiastowej interwencji stosuje się metodę „watch and wait", czyli **aktywnej obserwacji**. Chłoniaki te rozwijają się bardzo powoli i przez dłuższy okres nie przejawiają niepokojących symptomów. To postępowanie opiera się na wstrzymaniu rozpoczęcia terapii do momentu pojawienia się pierwszych objawów. Konieczne są wizyty kontrolne co 3-6 miesięcy. Wystąpienie objawów ogólnych

takich jak nocne poty, utrata wagi, pojawiająca się gorączka, czy też powiększenie węzłów chłonnych mogą być wskazaniem do rozpoczęcia leczenia [*Mazur, Wróbel, Jurczak i Butrym, 2006]*.

Najczęściej stosowaną metodą leczenia większości odmian nowotworów jest ***chemioterapia****. Stosowanie leków cytotoksycznych może występować samodzielnie lub w połączeniu z innymi środkami, szczególnie z radioterapią, przeciwciałami monoklonalnymi, hormonoterapią. Wykorzystuje się pojedynczy lek lub połączenie kilku leków skierowanych przeciwko komórkom nowotworowym. Do najczęściej stosowanych cytostatyków wykorzystywanych w leczeniu NHL zaliczamy* cyklofosfamid, doksorubicyna, winkrystyna, bleomycyna, prednizolon, etopozyd, metotreksat, cytarabina [Mazur i in., 2006].

Możemy wyróżnić kilka układów chemioterapii w leczeniu chłoniaków nieziarniczych. Przeważnie wykorzystywane są wielolekowe schematy, ponieważ ukazują większą skuteczność i toksyczność. Schemat CHOP zawiera cyklofosfamid, doksorubicynę, winkrystynę i prednizolon, natomiast R-CHOP oprócz leków cytostatycznych obejmuje w swoim składzie również przeciwciało monoklonalne-rituximab. Do innych schematów zaliczamy CVP, czyli kombinacja leków cyklofosfamid, winkrystyna i prednizolon, R-CVP (rituximab, cyklofosfamid, winkrystyna, prednizolon), R-F (rituximab, fludarabina) czy też R-FC (rituximab, fludarabina, cyklofosfamid). [*Powroźnik, Kubowicz i Pękala, 2012]*.

Następnym często stosowanym lekiem alikilującym jest chlorambucyl. Prowadzi do hamowania cyku komórkowego. Wykorzystywany jest jako samodzielny schemat, w formie monotorapii lub w terapii wielolekowej. Stosowany jest do leczenia chłoniaków o niskim stopniu złośliwości [*Smolewski, 2010]*.

Inną metodą terapii są ***przeciwciała monoklonalne****- immunoglobuliny* otrzymywane z jednego klonu limfocytów B, które łączą się swoiście z innymi białkami znajdującymi się na powierzchni komórek w układzie krążenia lub w rejonach tkanek. Skierowane są przeciwko antygenom nowotworowym. Ich zadanie polega na wzmocnieniu reakcji immunologicznej lub hamowaniu rozwoju nowotworu przez blokowanie jego czynników wzrostu. Przykładowymi i najczęściej stosowanymi przeciwciałami monoklonalnymi w leczeniu NHL są rituximab, alemtuzumab, galiximab, epratuzumab. Obecnie kluczową rolę w leczeniu pełnią rituximab oraz alemtuzumab.

Rituximab (Mabthera) to piewsze przeciwciało monoklonalne zarejestrowane przez The Food and Drug Administration (FDA) w onkologii. Jest to chimeryczne mysio- ludzkie przeciwciało pozyskiwane z komórek jajnika chomika chińskiego, wiążące się na powierzchni limfocytów B (zarówno tych prawidłowych jak i zmienionych nowotworowo) z antygenem CD20. Uruchamia w ten sposób mechanizmy lizy komórkowej poprzez reakcję cytotoksyczności zależnej od przeciwciała (ADCC- antibody dependentcell cytotoxicity) i aktywacji dopełniacza (CDC- complement dependent cytotoxicity). Rituximab oprócz komórek nowotworoych niszczy także niektóre prawidłowe limfocyty B, ale po zakończeniu leczenia organizm jest w stanie je odbudować, ponieważ komórki macierzyste limfocytów B nie zawierają antygenu C20. Rituximab może być stosowany samodzielnie bądź w połączeniu z innymi lekami chemioterapeutycznymi. Wykorzystywany jest najczęściej do leczenia chłoniaka grudkowego i chłoniaka rozlanego z dużych komórek B [*Jamroziak, Warzocha i Robak, 2000; John i in. 2000]*.

Galiximab jest chimeryczną małpio-ludzką immunoglobuliną wiążącą się z antygenem CD80. Przeciwciało to składa się z ludzkich fragmentów części stałych i małpich fragmentów części zmiennych. Stosowany jest głównie do leczenia chłoniaka grudkowego. Hamuje on proliferację komórek nowotworowych, pobudza cytotoksyczność komórkową zależną od przeciwciał (ADCC) [*Cheson i Leonard, 2008]*.

Innym przykładem przeciwciała monoklonalnego jest Epratuzumab, który wiąże się z antygenem CD22 na powierzchni limfocytów B. Wpływa również na stymulację receptora limfocytów B. W przeciwieństwie do przeciwciała- Rituximab, nie charakteryzuje się intensywnym działaniem cytotoksycznym. [*Cheson i Leonard, 2008]*.

Przeciwciała monoklonalne mogą być stosowane samodzielnie lub w połączeniu z lekiem chemioterapeutyczny, cząsteczką radioaktywną czy toksyną. W przeciwieństwie do chemioterapii wywołują łagodniejsze efekty uboczne takie jak ból brzucha, gorączka, obrzęk gardła, brak natomiast wymiotów, wypadania włosów, nudności, drętwienia palców [*Smolewski, 2010]*.

Chemioterapia wspomagana jest często **sterydami**. Wpływają one na poprawę złego samopoczucia będącego efektem ubocznym leczenia, na przykład nudności, wymioty, niestrawność. Łagodzą również dolegliwości wywołane chorobą nowotworową, stany zapalne, obrzęki, ból. Zwykle stosowanym sterydem w leczeniu jest prednizolon [*Mazur i in., 2006]*.

Rzadko stosowaną metodą są **zabiegi operacyjne**. Stosowane w przypadku małej złośliwości chłoniaków i zależą od ich umiejscowienia i stopnia rozprzestrzenienia. Mają ona sens w przypadku gdy chłoniak zlokalizowany jest w jednym regionie, na przykład przy chłoniaku strefy brzeżnej śledziony możliwe jest usunięcie śledziony, czy też usunięcie żołądka w przypadku chłoniaka o niskim stopniu złośliwości [Mazur i in., 2006].

5. Typy chłoniaków nieziarniczych

5.1. Chłoniak Burkitt'a

Chłoniak Burkitta (ang. Burkitt lymphoma, BL) jest najbardziej złośliwym nowotworem układu chłonnego, wywodzi się z dojrzałych, obwodowych limfocytów B ośrodków rozmnażania. Charakteryzuje się szybką liczbą podziałów komórek, a wśród nowotworów ma najkrótszy czas podwojenia masy (24-48 godzin) [*Molyneux i in.,2012]*.

Jego nazwa pochodzi od Parsonsa Burkitt'a, irlandzkiego chirurga pracującego w Ugandzie, który jako pierwszy w 1956 roku opisał tę chorobę u afrykańskich dzieci. [*Magrath, 2009]*.

Chłoniak Burkitta'a występuje głównie u dzieci (20-50%) i młodzieży poniżej 18 roku życia. Wśród osób dorosłych stanowi jedynie 1-2%. W 15-20% przypadkach związany jest z wirusem Epsteina-Barr. Wśród nosicieli wirusa HIV choroba ta ujawnia się 10-100 razy częściej niż w przypadkach sporadycznych.

Zachorowalność w Europie i Stanach Zjednoczonych wynosi około 0,1–0,3 na 100 tysięcy mieszkańców, częściej u mężczyzn niż u kobiet (nawet 3-krotna przewaga), natomiast w Afryce Równikowej około 0,5–1 na 100 tysięcy osób. W Polsce pojawia się 50-120 nowych przypadków zachorowań rocznie [Walewski, 2013].

Możemy wymienić trzy główne typy chłoniaka Burkitt'a: endemiczny, sporadyczny

oraz związany z niedoborem odporności. Są one podobne morfologicznie, immunofenotypowo oraz genetycznie.

Chłoniak Burkitt'a endemiczny występuje na terenach endemicznego występowania malarii, w Afryce Równikowej, Brazylii, Papua-Nowa Gwinea. Najczęściej u dzieci w przedziale wiekowym 3- 8 lat, dwa razy częściej u chłopców niż dziewczynek. Spowodowany jest zakażeniem wirusem Epsteina-Barr. Choroba ta charakterystycznie obejmuje szczęki lub inne kości twarzy, jelito krętego, jelito ślepe, jajniki, nerki lub piersi.

Chłoniak Burkitt'a sporadyczny występuje na całym świecie, szczególnie w państwach wysokorozwiniętych, takich jak Ameryce Północna i Europia. Stanowi 1- 2% wszystkich NHL. W USA i Europie Zachodniej chłoniaki pediatryczne obejmują 40% wszystkich przypadków. Jest on związany z zakażeniem wirusem Epsteina-Barr, ale w mniejszym stopniu niż w postaci chłoniaka endemicznego. Najczęściej lokalizuje się w jamie brzusznej i szpiku kostnym.

Chłoniak Burkitt'a związany z niedoborem odporności to najrzadziej spotykana postać chłoniaka ze wszystkich trzech typów. Występuje szczególnie u osób zarażonych wirusem HIV, chorych na AIDS, z wrodzonymi zespołami niedoborów odporności oraz u pacjentów przyjmujących leki immunosupresyjne. Obejmuje najczęściej węzły chłonne i szpik kostny [*Hoelzer i in., 2014]*.

Chłoniak Burkitt'a ma agresywny przebieg choroby, typowe jest występowanie translokacji onkogenu c-MYC znajdującego się na chromosomie 8 na chromosom 14, zawierający geny kodujące łańcuch ciężki immunoglobulin. Rzadziej natomiast do locus łańcucha lekkiego kappa lub lambda. MYC jest transkrypcyjnym regulatorem, który wpływa na geny biorące udział w transdukcji sygnału, regulacji cyklu komórkowego, metabolizmie, różnicowaniu i apoptozie komórek [Walewski, 2013].

Objawy BL różnią się w zależności od wieku pacjenta i obszaru geograficznego. Typ endemiczny charakteryzuje się szybko rosnącym guzem w obrębie żuchwy i kości szczęki u dzieci, co prowadzi do przemieszczenia ułożenia zębów.

Do innych symptomów należą objawy ogólne takie jak zmęczenie, nocne poty, utrata apetytu, spadek masy ciała, pojawiająca się i znikająca gorączka, anemia [Walewski, 2013; Ryczer i Zawadzka-Głos, 2015].

5.2. Chłoniak grudkowy

Chłoniak grudkowy (ang. follicular lymphoma, FL) należy do wolno rosnących nowotworów, pochodzący z limfocytów B ośrodków rozmnażania grudek chłonnych. Postrzegany jest jako przewlekła, nawracająca choroba o średniej długości przeżycia 8-10 lat [*Luminari i in., 2012]*.

Chłoniak ten stanowi 25% wszystkich nowotworów nieziarniczych. W Europie Zachodniej zajmuje drugie miejsce pod względem częstości występowania. Wraz z wiekiem rośnie ryzyko zachorowania. Większość pacjentów przekracza 65 rok życia, z niewielką przewagą kobiet. W ciągu roku rejestruje się od 3 do 5 nowych przypadków na 100 tysięcy osób [*Dreyling, 2010]*

Zaobserwowano, że u 85% przypadków występują zmiany genetyczne, tj. translokacja fragmentu chromosomu 18 zawierającego gen BCL2, na chromosom 14 w region łańcucha ciężkiego immunoglobulin (IGH). Rearanżacja ta skutkuje tym, że BCL2 jest aktywowany

w niekontrolowany sposób i następuje nadrodukcja białka BCL2 hamującego apoptozę.

Komórki chłoniaka grudkowego charakteryzują się ekspresją przeciwciał, CD10, CD19, CD20, CD22, nie posiadają natomiast markerów CD5 i CD23 [*Dreyling, 2010]*.

Przebieg choroby nie jest jednorodny. Charakteryzuje się zwykle bezobjawową adenopatią węzłów chłonnych szyi, pach, pachwin, okolicy ud. Rosną powoli i są bezbolesne. Dlatego też choroba ta najczęściej wykrywana jest zbyt późno, po wielu miesiącach, gdy znajduje się już w zaawansowanym stadium rozwoju [*Walker i Lopez, 2011]*.

U ponad 50% pacjentów zajęty zostaje szpik kostny, co skutkuje niedokrwistością i spadkiem liczby płytek krwi. Występują krwotoki z nosa i dziąseł, czerwone plamy na skórze, siniaki. Tak jak u większości NHL występują również objawy ogólne [*Walker i Lopez, 2011]*.

5.3. Chłoniaki rozlane z dużych komórek B

Chłoniaki rozlane z dużych komórek B (ang. diffuse large B-cell lymphoma, DLBCL) stanowią najczęściej występującą grupę chłoniaków nieziarniczych i obejmują aż 30- 58% przypadków wszystkich NHL. Należą do agresywnych nowotworów rozwijających się szybko z dojrzałych limfocytów B [*Chaganti i in., 2016; Portlock, Vose i Cheson,2009]*.

Liczba zachorowań wynosi 4 przypadki na 100 tysięcy osób rocznie, z niewielką przewagą wśród mężczyzn. Diagnozowany jest najczęściej (50% przypadków) u osób po 60 roku życia. W wieku 20-24 lata częstość występowania szacuje się na 2 przypadki na 100 tysięcy osób, do 45 przypadków na 100 tysięcy w przedziale wiekowym 60-64 i 112 przypadków na 100 tysięcy w grupie wiekowej 80-84 lata [*Fields i Linch, 2012]*.

Zwiększone ryzyko zachorowania związane jest z wykonywanym niektórych zawodów. Przykładem są rolnicy, którzy mają kontakt z pestycydami i herbicydami, pracownicy przemysłu chemicznego, osoby mający kontakt z azbestem, benzenem czy promieniowaniem jonizującym. W grupie zwiększonego ryzyka zachorowania znajdują się również osoby zarażone wirusowym zapaleniem wątroby typu C, wirusem HIV czy po przeszczepach narządów [*Tilly, 2015]*.

Częsty jest również pozawęzłowy rozwój chłoniaka w płucach, żołądku, jelitach, nerkach, pęcherzu moczowym, kościach, wątrobie, śledzionie, piersiach, jądrach, śliniankach, gałkach ocznych lub skórze. DLBCL żołądka lub jelit można powodować ból brzucha, biegunkę, krwawienie, chłoniak płuc- kaszel, duszności, niewydolność oddechową [Jaffe i in., 2008].

5.4. Chłoniak z komórek płaszcza

Chłoniak z komórek płaszcza (ang. mantle cell lymphoma, MCL) należy do agresywnych NHL i powstaje z dojrzałych limfocytów B. Stanowi około 5% wszystkich chłoniaków nieziarniczch. Nazywany jest tak, ponieważ komórki nowotworowe pochodzą ze strefy „płaszcza" węzła chłonnego. Jest rzadkim nowotworem i dotyka zwykle mężczyzn (2-7 razy częściej niż kobiet) powyżej 60 roku życia.

W większości przypadków zachodzi translokacja genu CCND1 znajdującego się na chromosomie 11 na chromosom 14. Prowadzi to do zwiększonej produkcji cykliny D1, która zaburza proces cyklu komórkowego i przyczynia się do proliferacji nieprawdłowych komórek. Cyklina D1 łączy się z kinazami CDK1 i CDK6 tworząc kompleks CDK/cytokina,

który prowadzi do fosforylacji genu supresorowego retinoblastoma (RB1). W konsekwencji dochodzi do przejścia komórki z fazy G1 do fazy S. *Identyfikacja nadmiaru cykliny D1 jest uważany za bardzo czułe narzędzie do diagnozowania MCL.* U pozostałych pacjentów nie występuje translokacja t(11;14). Zachodzi natomiast nadekspresją cykliny D2 lub D3. Pomimo tego zachowuje takie same cechy kliniczne i morfologiczne jak w poprzednim przypadku [*Fu i in., 2005]*.

Pierwszym objawem choroby jest zazwyczaj powiększone węzły chłonnych. W większości (80%) przypadków zlokalizowany jest pozawęzłowo, głównie w szpiku kostnym, śledzionie i przewodzie pokarmowym. Znacznie rzadziej zajmuje wątrobę, ślinianki, płuca, skórę czy piersi. Występują także objawy ogólne [*Dreyling i in., 2014]*.

5. Podsumowanie

Chłoniaki nieziarnicze zaliczamy do najczęściej występującej grupy chorób nowotworowych układu limfatycznego i zajmują szóste miejsce pod względem śmiertelności wśród wszystkich nowotworów. Stanowią one różnorodną grupę, większość z nich wywodzi się z limfocytów B.

Istnieje wiele czynników mających wpływ na zwiększenie występowania chłoniaków nieziarniczych, na przykład czynniki środowiskowe, infekcyjne lub osłabiony system immunologiczny organizmu. Jednak w większości przypadków przyczyna jest wciąż nieznana.

Najczęściej rozwijają się w węzłach limfatycznych. Typowymi objawami są między innymi powiększone węzły chłonne, utrata wagi, gorączka, nocne poty, zmęczenie, ucisk w klatce piersiowej czy problemy z oddychaniem.

Niestety zachorowalność i śmiertelność na chłoniaki nieziarnicze wciąż rośnie. Mimo, iż w przeciągu kilku lat nastąpił znaczny rozwój nowych metod leczenia to pewne odmiany chłoniaków mają wciąż bardzo złe rokowania.

Bibliografia:

1. Warzocha K., Lech-Marańda E. (2011). Diagnostyka i leczenie chłoniaków nieziarniczych, Postępy Nauk Medycznych, t. XXIV, nr 7.
2. Jamroziak K., Warzocha K., Robak T. (2000). Rola przeciwciał monoklonalnych w leczeniu nieziarniczych chłoniaków złośliwych, Acta Haematologica Polonica, 31, nr 4, s.323-335.
3. Sawczuk- Chabin J., Centkowski P., Biliński P., Warzocha K. (2004). Epidemiologia nieziarniczych chłoniaków złośliwych, Acta Haematologica Polonica, 35, nr 2, s.131-144.
4. Eichenauer D. A., Engert A., André M. i wsp. (2014). Hodgkin's lymphoma: ESMO Clinical Practice Guidelines for diagnosis, treatment and follow-up, Annals of Oncology, volume 25 (Supplement 3), s.70-75.
5. Mazur G., Wróbel T., Jurczak W., Butrym A. (2006). Nowe kierunki leczenia chłoniaków nieziarniczych, Postepy Hig Med Dosw., tom 60, s.707-721.
6. Powroźnik B., Kubowicz P., Pękala E. (2012). Przeciwciała monoklonalne w terapii celowanej, Postepy Hig Med Dosw, 66, s. 663-673.
7. Smolewski P. (2010). Standardy leczenia chłoniaków nieziarniczych B-komórkowych, Acta Haematologica , 41, nr 3, s. 325–334.

8. John D. Hainsworth, Howard A. Burris III, Lisa H. Morrissey i wsp. (2000). Rituximab monoclonal antibody as initial systemic therapy for patients with low-grade non-Hodgkin lymphoma, Blood, volume 95, nr 10, s.3052-3056.
9. Cheson B. D., Leonard J. P. (2008). Monoclonal antibody therapy for B-cell non-Hodgkin's lymphoma, N. Engl. J. Med., 359, s.613–621.
10. Jamroziak K., Warzocha K., Robak T. (2000). Rola przeciwciał monoklonalnych w leczeniu nieziarniczych chłoniaków złośliwych, Acta Haematologica Polonica, 31, nr 4, s.323-335.
11. Mazur G., Wróbel T., Jurczak W., Butrym A. (2006). Nowe kierunki leczenia chłoniaków nieziarniczych, Postepy Hig Med Dosw. (tom 60), s.707-721.
12. Molyneux E. M., Rochford R., Griffin B. i wsp. (2012). Burkitt's lymphoma, Lancet, 379, s.1234–44.
13. Magrath I., (2009). Denis Burkitt and the African lymphoma, ecancer, 3, s.1-12.
14. Hoelzer D., Walewski J., Döhner H. i wsp. (2014). Improved outcome of adult Burkitt lymphoma/leukemia with rituximab and chemotherapy: report of a large prospective multicenter trial, Blood, 124(26), s. 3870–3879.
15. Walewski J. (2013). Chłoniak Burkitta, Zalecenia postępowania diagnostyczno-terapeutycznego w nowotworach złośliwych, Via Medica, wyd .3, s. 917-925.
16. Rycer T., Zawadzka- Głos L. (2015). Chłoniaki głowy i szyi u dzieci, Nowa Pediatria, 19(2), s. 46- 49.
17. Dreyling M. (2010). Newly diagnosed and relapsed follicular lymphoma: ESMO Clinical Practice Guidelines for diagnosis, treatment and follow-u,. Ann Oncol, Volume 21 (Supl. 5), s.181-183.
18. Walker T. L., Lopez G. E. (2011). A Case of an Abdominal Mass: Follicular Lymphoma, The Permanente Journal, Volume 15, nr 4, s.61-64.
19. Luminari S., Bellei M, Biasoli L., Federico M. (2012). Follicular lymphoma – treatment and prognostic factors, Rev Bras Hematol Hemoter, 34, nr 1, s.54-59.
20. Chaganti S., Illidge T., Barrington S. i wsp., (2016). Guidelines for the management of diffuse large B-cell lymphoma, British Society for Haematology, 10, s. 1-14.
21. Fields P. A., Linch D. C. (2012). Treatment of the elderly patient with diffuse large B cell lymphoma, British Journal of Haematology, 157, s.159–170.
22. Tilly H., Gomes da Silva M., Vitolo U. i wsp. (2015). Diffuse large B-cell lymphoma (DLBCL): ESMO Clinical Practice Guidelines for diagnosis, treatment and follow-up, Annals of Oncology, volume 26 (Supplement 5), s.116–125.
23. Jaffe, E. S., Harris, N. L., Stein, H., Isaacson, P. G. (2008). Classification of lymphoid neoplasms: The microscope as a tool for disease discovery, Blood, Volume 12, nr 112, s.4384-4399.
24. Dreyling M., Geisler C., Hermine O. i wsp. (2014). Newly diagnosed and relapsed mantle cell lymphoma: ESMO Clinical Practice Guidelines for diagnosis, treatment and follow-up, Annals of Oncology, Volume 25, nr 3, s.83- 92.
25. Fu K., Weisenburger D. D., Greiner T. C. i wsp. (2005). Cyclin D1-negative mantle cell lymphoma: a clinicopathologic study based on gene expression profiling, Blood, 106, s. 4315–4321.

26. Portlock C., Vose J. M., Cheson B. D. (2009). Diffuse Large B-cell Lymphoma, Lymphoma Research Foundation, s.1-2.

2. DEPRESJA JAKO CHOROBA CYWILIZACYJNA XXI WIEKU

Martyna Zaręba[1], Katarzyna Tomczyk[1,2], Sławomir Kwiatkowski[1]

[1]Katedra i Zakład Podstawowych Nauk Medycznych
Wydział Zdrowia Publicznego w Bytomiu
Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

[2]Studium doktoranckie Wydziału Zdrowia Publicznego w Bytomiu
Zakład Środowiskowych Czynników Ryzyka Zdrowia Katedry Zdrowia Środowiskowego
Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach

Streszczenie: Obecnie obserwuje się stały wzrost zachorowalności na depresję. Jest ona ważnym problemem społecznym i zdrowotnym w krajach rozwiniętych i rozwijających się. W niniejszym artykule omówiono czynniki ryzyka rozwoju depresji, jej objawy i sposoby leczenia. Depresja jest zaburzeniem psychicznym, objawiającym się przygnębieniem, smutkiem, może powodować różne schorzenia somatyczne, być powodem niezdolności do pracy, a nawet prowadzić do śmierci. Chorują na nią zarówno osoby dorosłe, starsze, jak i dzieci. Depresja jest chorobą, która wymaga bezwzględnego leczenia. Niepokojącym jest fakt, że tylko niewielki odsetek osób dotkniętych depresją korzysta z opieki medycznej. Wysoce uzasadniona jest, więc potrzeba wdrożenia odpowiednich programów edukacyjnych mających na celu wzrost świadomości społeczeństwa na temat depresji, jej objawów, metod leczenia.

Słowa kluczowe: depresja, zaburzenia depresyjne, czynniki ryzyka depresji

Summary: Currently, a steady increase in the incidence of depression is observed. It is an important social and health problem in developed and developing countries. This article discusses the risk factors, symptoms and treatment of depression. Depression is a mental disorder manifesting by dejection, sadness, which can cause various somatic diseases. It can also be the cause of inability to work, and even lead to death. Depression is therefore a disease that requires absolute treatment. Only a small percentage of people affected by depression use of medical care. Therefore, there is a need to conduct activities under health prevention, which increase the consciousness of the society on depression, its symptoms and methods of treatment.

Keywords: depression, depressive disorders, depression risk factors

1. Wprowadzenie

Depresja jest zaburzeniem psychicznym, które występuje w przebiegu chorób afektywnych i które obecnie pojawia się w społeczeństwie najczęściej [1, s. 9]. Nieustannie zwiększa się liczba osób chorych na depresję. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) jest jedną z przyczyn niesprawności i niezdolności do pracy. Dane epidemiologiczne wskazują, że depresja stanowi ważny problem zdrowia publicznego, w szczególności w krajach rozwiniętych [2].

Terminu depresja używa się do opisania obniżonego nastroju, któremu towarzyszą takie uczucia jak: przygnębienie, brak radości, utrata zainteresowań [1, s. 9]. Termin „depresja" pochodzi z języka łacińskiego od czasownika *deprimere* oznaczającego: „uciskać

w dół, przygniatać". To stan psychiczny człowieka, który wiąże się z poczuciem braku odpowiedniości, dominującym pesymizmem, niezrozumiałym smutkiem oraz znacznym obniżeniem wszelkiej aktywności, jak również reaktywności [3, s. 139; 4, s. 74].

W ujęciu medycznym depresję definiuje się jako poważną chorobę, która wymaga leczenia. Chory odczuwa niemoc i niemożność w wykonywaniu codziennych czynności [5; 6]. Choroba ta jest zazwyczaj komplikowana przez dość szeroką gamę różnorodnych i współistniejących schorzeń somatycznych. Jest ona na tyle skomplikowana, że dolegliwości odczuwalne z innych narządów mogą – ale nie muszą – w sposób istotny maskować różne zaburzenia nastroju. Stąd też o depresji mówi się, że jest chorobą „duszy i ciała" [7, s. 22]. Jej bezpośrednie przyczyny nadal nie zostały do końca wyjaśnione [8, s. 31; 9, s. 23].

W niniejszym opracowaniu poddano analizie opisowej informacje związane z genezą zaburzeń depresyjnych i epidemiologią ich występowania. Omówiono czynniki ryzyka rozwoju depresji, jej objawy i sposoby leczenia.

2. Epidemiologia depresji

Depresja jest powszechnie występującym zaburzeniem psychicznym. WHO podaje, że choruje na nią około 350 mln ludzi na całym świecie, natomiast w Polsce około 1,5 mln. Na depresje można zachorować w każdym wieku, jednak największa zachorowalność przypada na wiek 20 – 40 lat.

Depresja dotyka 5-17% populacji [10, s. 435]. Dane WHO wskazują, że do 2020 roku depresja będzie najpowszechniejszym zaburzeniem psychicznym na świecie. Szacuje się, że nawet 17 osób na 100 może doświadczyć ciężkiego epizodu depresyjnego w ciągu swojego życia [11, s. 529]. Na depresję częściej chorują kobiety niż mężczyźni [12, s. 185].

Depresja jest powszechnie obecna u ludzi po 65 roku życia. Wśród mieszkańców domów opieki społecznej występowanie depresji wzrasta do około 30%. Ważnymi czynnikami ryzyka rozwoju depresji w tej grupie wiekowej osób stanowią choroby somatyczne, które uniemożliwiają normalne funkcjonowanie organizmu [13, s. 276; 14, s. 350].

Prognozy demograficzne dla Polski nie są optymistyczne. Już w 2030 roku ilość osób po 65 roku życia wzrośnie z 4,8 mln do 8,5 mln Będą oni stanowili 25% populacji, a zwiększająca się długość życia doprowadzi do wzrostu zachorowalności na schorzenia psychiatryczne [15, s. 620].

Dokładne określenie ilości przypadków depresji nie jest możliwe, ponieważ znaczny odsetek osób chorych nie zgłasza się na leczenie. Szacuje się, że nawet 50% przypadków depresji pozostaje niezdiagnozowanych. Depresja jest chorobą o ogromnym znaczeniu dla społeczeństwa, przez co staje się ważnym aspektem zdrowia publicznego w wymiarze globalnym. Statystyki oparte na wynikach badań z ostatnich 30 lat informują, że liczba chorych na depresję będzie wzrastała. Powodem tego stanu jest obecny styl życia, alienacja oraz stres [16, s. 576].

3. Etiologia zaburzeń depresyjnych

Literatura przedmiotu wyróżnia przyczyny depresji o podłożu biologicznym oraz społecznym. Współczesne podejście do etiologii tej choroby wymienia też podłoże neuroanatomiczne oraz psychologiczno-społeczne. Przyczyny powstawania depresji i powody

jej zaistnienia w życiu człowieka mogą być bardzo złożone. W większości przypadków są połączeniem wydarzeń z przeszłości, przebiegu teraźniejszości, a także nagromadzenia doznań stresowych z całego życia [1, s. 12].

Do biologicznych przyczyn depresji należą: uwarunkowania genetyczne, zmiany w obszarze funkcjonowania neuroprzekaźników, zaburzenia hormonalne oraz zmiany w poszczególnych obszarach mózgu [12, s. 188; 17, s. 38]. Ryzyko zachorowania na depresję jest znacznie wyższe u tych osób, u których w rodzinie wystąpiła choroba [11, s. 529]. Depresja rodzica zwiększa trzykrotnie ryzyko wystąpienia depresji u dzieci (poziom dziedziczenia oscyluje w granicach 50%). Do innych przyczyn rozwoju depresji zalicza się:

- czynniki rodzinne – niewłaściwy typ więzi emocjonalnych z rodzicami albo opiekunami, negatywne więzi to takie, kiedy rodzice nie zaspakajają emocjonalnych potrzeb dziecka, są niedostępni, chłodni, odrzucający; kiedy w rodzinie panują konflikty i niezgoda, pojawia się uczucie lęku, dziecko nie ma wsparcia ze strony rodziców, dominuje niewłaściwy styl emocjonalny, ma miejsce przemoc, dezorganizacja życia rodzinnego, niski status socjoekonomiczny,
- osobowe właściwości psychologiczne – tzn. osoba ma niską samoocenę, wykazuje niskie zdolności społeczne a wysoki poziom lęku przed innymi, jest bardzo samokrytyczna.

Wyjaśnieniem zjawiska powstawania depresji zajmują się takie teorie psychologiczne jak: psychoanalityczna, poznawczo-behawioralna i humanistyczna.

Karl Abraham był pionierem koncepcji psychoanalitycznej. Uważał on, że osoby depresyjne wykazują cechy osób obsesyjnych. Zwracał uwagę na istotną rolę narcyzmu oraz problem niewłaściwie przepracowanego kompleksu Edypa. Freud zgadzał się z teoriami Abrahama, jednak Austriak mocniej akcentował znaczenie utraty miłości oraz rolę superego. Freud uważał, że takie cechy depresji, jak przygnębienie i utrata zainteresowania światem, ściśle wiążą się z żałobą i melancholią. Ponadto w etiopatogenezie depresji podkreślał rolę niezaspokojonych potrzeb emocjonalnych w dzieciństwie [18, s. 148].

Beck, Lewinsohn oraz Seligman to twórcy koncepcji poznawczo – behawioralnej, w której przyczyn depresji doszukuje się w błędach myślenia oraz negatywnym schemacie „Ja" (Beck). W tej teorii kluczową rolę odgrywają niewłaściwe przekonania związane z wyobrażeniami własnej osoby, świata oraz przyszłości. W zdecydowanej większości przypadków powstają one w wyniku traumatycznych doświadczeń. Wyuczona bezradność, to koncepcja poznawczo – behawioralna Seligmana. Według twórcy tej teorii, chorzy na depresję charakteryzują się „bezradnością". Jest ona przyczyną unikania przez nich sytuacji wymagających podejmowania decyzji. Są oni przekonani, że zarówno kara, jak i nagroda są niezależne od wyborów, które dokonują. Jest to swoisty „pierwotny defekt" oznaczający brak zdolności do uczenia się następstw własnych zachowań [19, s. 719]. Teoria Lewinsohna mówi o relacji pomiędzy depresją, a niskim poziomem „wzmocnień pozytywnych", które otrzymuje człowiek ze środowiska. Zdaniem autora, człowiek dlatego choruje na depresje, ponieważ w jego życiu mało jest wydarzeń przyjemnych, przy nagromadzeniu tych negatywnych. Ponadto Lewinsohn uważał, że osoby depresyjne posiadają wzmożoną wrażliwość na negatywne bodźce.

Psychologia humanistyczna koncentruje się głównie na osobie i jednostce, nie jak behawioralna na bodźcach oraz wcześniej wyuczonych reakcjach. Humaniści uważają, że

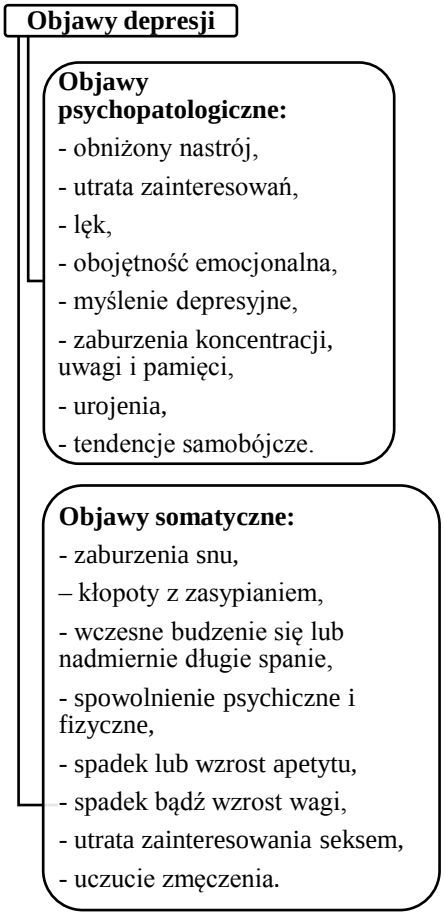
jednostka posiada cechy, podejmuje decyzje i rozwija się [20, s. 32]. W tym nurcie głównymi przedstawicielami są: Carl Rogers, Abraham Maslow. Ten pierwszy zwracał uwagę na świat danej jednostki, który określał mianem „pole fenomenologiczne", gdzie kluczową rolę odgrywało „ja" (z ang. self - koncept). „Ja" rozwija się dzięki interakcjom ze środowiskiem. Maslow odnosił się przede wszystkim do potrzeb i motywacji człowieka, gdyż uważał, że wiążą się one z osobowością jednostki. Stworzył piramidę potrzeb (zwaną piramidą Maslowa), gdzie na samym dole znajdują się potrzeby fizjologiczne, a na samym szczycie potrzeby transcendencji. Autor tej teorii uważał, że aby potrzeby wyższego rzędu (metapotrzeby) mogły zostać zaspokojone, najpierw muszą być zaspokojone potrzeby niższego rzędu. Ich niezaspokojenie czy brak może prowadzić do metachorób, takich jak: depresja, nerwica [21, s. 295].

Niewątpliwie duże znaczenie w powstawaniu depresji odgrywają czynniki psychospołeczne [22, s. 37]. Trudne i stresujące wydarzenia życiowe połączone z cechami osobowości wpływają na rozwój depresji. Do tych wydarzeń zalicza się: śmierć bliskiej osoby, problemy małżeńskie, rozstania, problemy finansowe, przewlekłe choroby oraz neurotyzm (cecha zwiększająca wrażliwość na negatywne bodźce) [23, s. 339].

4. Objawy depresji

Depresja jest „chorobą duszy i ciała", stąd też jej diagnostyka powinna uwzględniać występowanie zarówno objawów psychicznych, jak i somatycznych. Objawy depresji charakteryzują się dużą różnorodnością oraz intensywnością. Ich nasilenie zależy od indywidualnych uwarunkowań jednostki.

Długotrwała niezdolność do działania, pomimo wykonywania codziennych obowiązków, jest jednym z głównym cech depresji. Nawet jeśli choremu w pewien sposób udaje się radzić z codziennymi wyzwaniami, to wciąż towarzyszy mu nieodparte poczucie braku chęci do działania. Jednostka funkcjonuje jak w zwolnionym tempie, zmaga się z zaburzeniami koncentracji, zaniżoną samooceną, defetyzmem. Pojawia się także złe samopoczucie, zarówno fizyczne jak i psychiczne, różne dolegliwości bólowe, a także inne schorzenia [12, s. 183]. Typ objawów decyduje o rodzaju depresji i jej podziale na łagodną, umiarkowaną oraz ciężką [22, s. 339]. Wyróżnia się dwie grupy objawów depresji, które prezentuje rycina 1.



Rycina 1. Objawy depresji
Źródło: opracowanie własne na podstawie [23, s. 25].

Depresję zalicza się do chorób śmiertelnych. Statystyki pokazują, że spośród wszystkich osób chorujących na depresją, 15-50% podejmuje próby samobójcze, natomiast 15-20% popełnia samobójstwo. W przeliczeniu rocznie około 820 tysięcy spośród wszystkich samobójstw jest spowodowanych tą chorobą [8, s. 33]. Do objawów ciężkiej depresji, wskazujących na wysoki poziom tendencji samobójczych zalicza się: wysoki poziom lęku, który wiąże się z niepokojem psychoruchowym, chroniczne i uporczywe zaburzenia snu (ospałość, bezsenność), wszechogarniające poczucie beznadziejności i bezsilności, hipochondria, wyimaginowane poczucie winy, poczucie grzeszności, chęć poniesienia kary, nastrój dysforyczny, choroby somatyczne, dolegliwości bólowe [24, s. 113].

Objawy depresji mogą trwać od kilku tygodni do wielu miesięcy. Zakończenie „epizodu" depresyjnego nie oznacza jednak, że nie pojawi się ponownie [8, s. 37]. Symptomy tej choroby rozwijają się powoli i przybierają nietypową formę, taką jak zmęczenie, bóle głowy, problemy ze snem. To wszystko tworzy syntezę z codziennymi problemami, stresem, przepracowaniem, co może w naturalny sposób opóźnić właściwą diagnostykę depresji [25, s. 84].

5. Diagnostyka depresji

Diagnostyka depresji opiera się na dokładnym wywiadzie oraz badaniach fizykalnych [26, s. 823]. Szczególną rolę odgrywa wywiad rodzinny, który uwzględnia pytania dotyczące występowania chorób psychicznych u osób spokrewnionych. W trakcie wywiadu pacjent powinien być zapytany o objawy depresji, myśli samobójcze, czy też zainteresowanie tematem śmierci. Ważnym jest dostrzeżenie zmian w jego życiu związanych z pracą, nauką, rodziną (np. rozwód rodziców, choroba członka rodziny, utrata pracy itp.). Diagnostyka depresji powinna uwzględniać wywiad związany z przemocą fizyczną, psychiczną i seksualną. Równie ważne jest też zjawisko niedostosowania społecznego, czyli udział pacjenta w różnych zachowaniach patologicznych, takich jak: zażywanie narkotyków, alkoholizm, przestępcze zachowania.

W diagnozowaniu depresji należy zwrócić uwagę na występowanie u pacjenta: chorób układu nerwowego, zmian naczyniowych, urazów głowy, nowotworów, zaburzeń metabolicznych oraz endokrynologicznych (np. niedoczynność albo nadczynność tarczycy) [27, s. 147]. W celu wykluczenia chorób organicznych, wskazanym jest wykonanie kilku rutynowych badań laboratoryjnych, jak: morfologia krwi i OB, analiza moczu, określenie poziomu elektrolitów w osoczu, zbadanie poziomu tyroksyny [22, s. 42].

6. Podstawowe metody leczenia depresji

Niefarmakologiczne metody leczenia depresji obejmują psychoedukację oraz psychoterapię indywidualną i grupową [4, s. 145]. Terapia w leczeniu depresji powinna koncentrować się na zmianach w emocjach i zachowaniach pacjenta, które są wynikiem depresyjnego myślenia [22, s. 43].

Działania terapeutyczne w przypadku postępowania osób z depresją obejmują: spotkania z pacjentem (minimum raz w tygodniu), zaoferowanie możliwości kontaktu (nawet przez 24h na dobę), zachęcanie pacjenta do wyrażania emocji, zdefiniowanie źródeł negatywnych odczuć, pomoc w stworzeniu realistycznych celów, wsparcie w rozwiązywaniu kryzysów międzyludzkich, dokonywanie doraźnej oceny nasilenia depresji, czujność związaną z możliwością podjęcia prób samobójczych [9, s. 29].

Do najbardziej efektywnych psychoterapii w walce z depresją zalicza się psychoterapię: poznawczą, behawioralną, interpersonalną [28, s. 15]. Na każdym etapie i w każdym rodzaju terapii wskazana jest regularna kontrola procesu leczenia przez lekarza. Ponadto w terapii niezbędna jest edukacja zarówno pacjenta, jak i jego rodziny, zwłaszcza w zakresie przyczyn choroby, metod leczenia i aktualnych koncepcji psychoterapii [29].

Farmakologia powinna być stosowana w przypadku nasilenia objawów, jeśli pacjent ma problemy w codziennym funkcjonowaniu, a terapia nie przynosi oczekiwanych efektów. Stosowanie leków stanowi uzupełnienie psychoterapii. Do sytuacji, które wymagają leczenia farmakologicznego, literatura przedmiotu zalicza: depresję o bardzo dużym nasileniu, chorobę afektywną dwubiegunową, chorobę z objawami psychotycznymi [12, s. 187]. W takich przypadkach stosuje się leki przeciwdepresyjne, głównie z grupy inhibitorów zwrotnego wychwytu serotoniny (np.: bupropion, wenlafaksyna, sertralina, reboksetyna, milnacipran). W celu skutecznego zahamowania choroby koniecznym jest wdrożenie takiego leku, który będzie oddziaływał na wyrównanie napędu psychoruchowego, a jednocześnie będzie korzystnie wpływał na poprawę nastroju i redukcję lęku [27, ss. 141–147].

7. **Podsumowanie**

Depresja jest chorobą cywilizacyjną, która ze względu na swój złożony charakter doprowadza do dysfunkcji całego organizmu ludzkiego, czy nawet śmierci. Zaburzenia depresyjne, jak i konsekwencje z nimi związane są obecnie wyzwaniem dla współczesnego świata. W związku z faktem, że depresja dotyka coraz większej liczby osób, staje się ważnym problemem społecznym. Osoby zmagające się z depresją są mniej skuteczne i wydajne w pracy. Gorzej funkcjonują w relacjach społecznych i rodzinnych. Znaczna część osób walczących z depresją korzysta z zasiłków chorobowych. Niepokojącym jest fakt, że tylko niewielki odsetek osób dotkniętych depresją korzysta z opieki medycznej, co może być spowodowane wciąż występującym w społeczeństwie brakiem akceptacji wobec leczenia psychiatrycznego. Osoby chore ukrywają swoje cierpienie przed otoczeniem, obawiając się stygmatyzacji. Wysoce uzasadniona jest potrzeba wdrożenia odpowiednich działań profilaktycznych mających na celu wzrost świadomości społeczeństwa na temat natury depresji, jej objawów, diagnostyki i leczenia.

Bibliografia:

1. [1] McKenzie K., Poradnik medyczny. Depresja, Wiedza i Życie, Warszawa 2011.
2. [2] World Health Organization. Fact sheet on depression.
3. http://www.who.int/mediacentre/factsheets/fs369/en/ (10.04.2019)
4. [3] Dudek M., Depresja wśród młodzieży licealnej, „Rocznik komisji nauk pedagogicznych" 2014, nr 67, ss. 139-151.
5. [4] Chojnacka-Wójtowicz J., Od apatii po euforię, „Zdrowie" 2014, nr 10, ss. 74-75.
6. [5] Rybakowski J., Pużyński S., Wciórka J., Psychiatria. Psychiatria Kliniczna, Elsevier Urban & Partner, Wrocław 2010.
7. [6] Vilagut G., Forero C.G., Barbaglia G. i wsp. Screening for depression in the general population with the Center 5 for Epidemiologic Studies Depression (CES-D): A Systematic Review with Meta-Analysis, „Plos one" 2016, no. 11(5) pp. 1-17.
8. [7] Pużyński S., Depresje i zaburzenia afektywne, PZWL, Warszawa 2008.
9. [8] Bidzan L., Depresyjne zaburzenia nastroju u osób w wieku podeszłym, „Medycyna Wieku Podeszłego" 2011, nr 1(1), s. 31-41.
10. [9] Pękala K. Sobów T., Rodzaj narzędzi diagnostycznych a rozpoznawanie depresji poudarowej, „Postępy Psychiatrii i Neurologii" 2012, nr 21(1), ss. 23-30.
11. [10] Wasilewski D., Wojnar M., Joanna Chatizow J., Depresja a ból: ogólnopolskie badanie epidemiologiczne**,** „Psychiatria Polska" 2010, nr 3, ss. 435-445.
12. [11] Michalska-Leśniewicz M., Gruszczyński W., Psychologiczne wyznaczniki jakości życia kobiet z rozpoznaną depresją, **„**Psychiatria Polska" 2010, 44(4), ss. 529-541.
13. [12] Jankowicz S., Depresja wieku młodzieńczego – etiologia i obraz kliniczny, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ, Nauki Społeczne" 2018, nr 22(3), ss.183-190.
14. [13] Kujawska-Danecka H., Nowicka-Sauer K., Hajduk A. i wsp., The prevalence of depression symptoms and other mental disorders among patients aged 65 years and older–screening in the rural community, „Fam Med Primary Care Rev" 2016, nr 3, ss. 274-277.
15. [14] Bujnowska-Fedak M., Grata-Borkowska U., Sapilak B., Otępienie i depresja u pacjentów w podeszłym wieku w Praktyce Lekarza Rodzinnego, „Fam Med Primary Care Rev" 2012; nr 3, ss. 349-353.

16. [15] Barua A., Ghosh M., Kar N., Basilio M., Prevalence of depressive disorders in the elderly, „Ann Saudi Med" 2011, nr 31(6), ss. 620-624.
17. [16] Żołnierczyk-Zreda D., Holas P., Psychospołeczne warunki pracy a depresja i zaburzenia depresyjne: przegląd badań, „Medycyna Pracy" 2018, nr 69(5), ss. 573-581.
18. [17] Talarowska M., Florkowski A., Gałecki P., Wysokiński A., Zboralski K., Funkcje poznawcze w depresji, „Psychiatria Polska" 2009, nr 1, ss. 31-40.
19. [18] Rajewska-Rager A., Rybakowski J., Rola stresujących wydarzeń życiowych w patogenezie depresji, „Neuropsychiatria i Neuropsychologia" 2008, nr 3-4, ss.147-152.
20. [19] Greszta E., Rodzinne czynniki ryzyka rozwoju depresji u dorastających, „Psychiatria Polska" 2006, nr 4. Greszta E., Rodzinne czynniki ryzyka rozwoju depresji u dorastających, „Psychiatria Polska" 2006, nr 40(4), ss. 719-730.
21. [20] Kalinowska S., Nitsch K., Duda P., Trześniowska-Drukała B., Samochowiec J, Depresja u dzieci i młodzieży – obraz kliniczny, etiologia, terapia. „Roczniki Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie" 2013, nr 59, ss. 32-36.
22. [21] Kużel A., Krajewska-Kułak, E., Śmigielska-Kuzia, J., Percepcja depresji w wybranych grupach społecznych, „Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu" 2015, nr 21, ss. 295-302.
23. [22] Świtalska J., Nasilenie i rodzaj objawów a funkcjonowanie poznawcze w chorobie afektywnej dwubiegunowej, „Postępy Psychiatrii i Neurologii" 2012, nr 21, ss. 37-42.
24. [23] Borzęcka H., Zajączkowsk M., Majewski M., Sikora P., Książek E., Bieniaś B., Wieczorkiewicz-Płaza B., Powikłania przewlekłej sterydoterapii u dzieci z zespołem nerczycowym – obserwacje własne, „Family Medicine & Primary Care Review" 2012, nr 14(3), ss. 339-341.
25. [24] Bereza B., Depresja sezonowa – wybrane aspekty diagnostyczne i terapeutyczne, „Pediatr Med Rodz" 2009, nr 5(2), ss. 183-188.
26. [25] Link-Dratkowska E., Depresja dzieci i młodzieży — podejście poznawczo-behawioralne. Teoria i terapia, „Psychiatria", nr 8(3), ss. 84-90.
27. [26] Pacian A., Kulik T., Chruściel P., Mazurek-Sitarz M., Sitarz K., Derewiecki T., Jakość życia a ryzyko depresji wśród osób starszych, „Hygeia Public Health" 2014, nr 49(4), ss. 820-824.
28. [27] Pełka-Wysiecka J., Samochowiec J., Depresja — czy faktycznie zróżnicowana farmakoterapia?, „Psychiatria", nr 11(3), ss. 141-147.
29. [28] Preston J., Pokonać depresję, przekład Jolanta Bartosik, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002.
30. [29] Richardson L.P., Katzenellenbogen R., Childhood and adolescent depression: the role of primary care providers in diagnosis and treatment, „Curr Probl Pediatr Adolesc. Health Care" 2005, nr 35, pp. 6-24.

3. NOWE SPOJRZENIE NA OTYŁOŚĆ I NADWAGĘ

Mariusz Gawrych
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Lekarski
Katedra Dermatologii, Chorób Przenoszonych Drogą Płciową i Immunodermatologii
ul. Curie Skłodowskiej 9, 85-094 Bydgoszcz
Email: gawrych@doktorant@umk.pl

Wojciech Marszałek
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Lekarski
Studenckie Koło Naukowe
Katedra Dermatologii, Chorób Przenoszonych Drogą Płciową i Immunodermatologii
ul. Curie Skłodowskiej 9, 85-094 Bydgoszcz
Email: 265085@stud.umk.pl

Alicja Bartoszewska-Kubiak
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Lekarski
Katedra i Zakład Genetyki Klinicznej
ul. Skłodowskiej-Curie 9, 85-094 Bydgoszcz
Email: a_bartoszewska@tlen.pl

Szymon Suwała
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Lekarski
Katedra Endokrynologii i Diabetologii
ul. Skłodowskiej-Curie 9, 85-094 Bydgoszcz
Email: suwala@doktorant.umk.pl

1. Wstęp

Dane ze strony WHO wskazują, że do najczęstszych przyczyn śmierci na świecie w 2016 roku zaliczono między innymi: chorobę niedokrwienną serca, udar i cukrzycę. Powyższe choroby są powikłaniami otyłości. Aktualnie szacuje się, że na otyłość choruje 650 milionów ludzi powyżej 18 roku życia, co stanowi 13% dorosłej populacji świata. Otyłość zabija więcej osób niż niedożywienie i można jej zapobiegać [14]. U większości osób masa ciała dorosłej osoby utrzymuje się w czasie na stałym poziomie. Oznacza to, że istnieją mechanizmy, które potrafią zbilansować spożywaną energię i wydatki energetyczne w taki sposób, aby utrzymać masę ciała na „ustalonym poziomie". Jest to indywidualny punkt odniesienia masy ciała. Badania na zwierzętach, a także na ludziach wykazały, że pomimo zwiększenia czy redukcji masy ciała, które są odpowiedzią na wymuszony sposób odżywiania, to podczas ponownego powrotu do poprzedniego schematu żywienia, masa ciała powraca dokładnie do poprzednich rozmiarów. Przykładem tego jest artykuł z 1994 roku,

gdzie Pasquet udowodnił istnienie "wagi genetycznej" (body weight set point). W jego badaniu pacjenci przy początkowym przyroście masy ciała, w wyniku przekarmienia przez okres 4-6 miesięcy, dochodzili do spontanicznego powrotu do początkowej masy ciała w ciągu 36 miesięcy. W leczeniu otyłości indywidualny punkt odniesienia masy ciała, może stanowić wyzwanie w osiągnięciu prawidłowej masy ciała [Pasquet, 1994]. Pacjenci chorujący na otyłość często tworzą fałszywe przekonania na temat przyczyny otyłości np. zwolniony metabolizm, nierozpoznane zaburzenia metaboliczne. Przez to mogą nauczyć się bezradności co do swojej choroby i zaniechać leczenia. Celem tego artykułu jest ukazanie prawdziwej przyczyny otyłości oraz poznanie mechanizmów homeostatycznych, które chronią organizm przed redukcją tkanki tłuszczowej.

2. Homeostaza Energetyczna

Masa ciała nie ulegnie zmianom, gdy ilość energii spożywanej jest zrównoważona przez ilość energii wydatkowanej – bilans energetyczny w równowadze (Rysunek 1). Gdy spożycie energii jest większe niż ilość energii wydatkowanej, następuje powiększenie masy ciała – bilans energetyczny dodatni. W tej sytuacji dochodzi do syntezy nowych cząstek – głównie w postaci estrów kwasów tłuszczowych. Gdy spożycie energii jest mniejsze niż ilość energii wydatkowanej, np. poprzez zmniejszenie poboru pokarmu albo zwiększenie aktywności fizycznej, następuje redukcja masy ciała – bilans energetyczny ujemny. Prowadzi to do degradacji zapasów energetycznych – glikogenu, tłuszczu, białek [Jarosz, 2017].

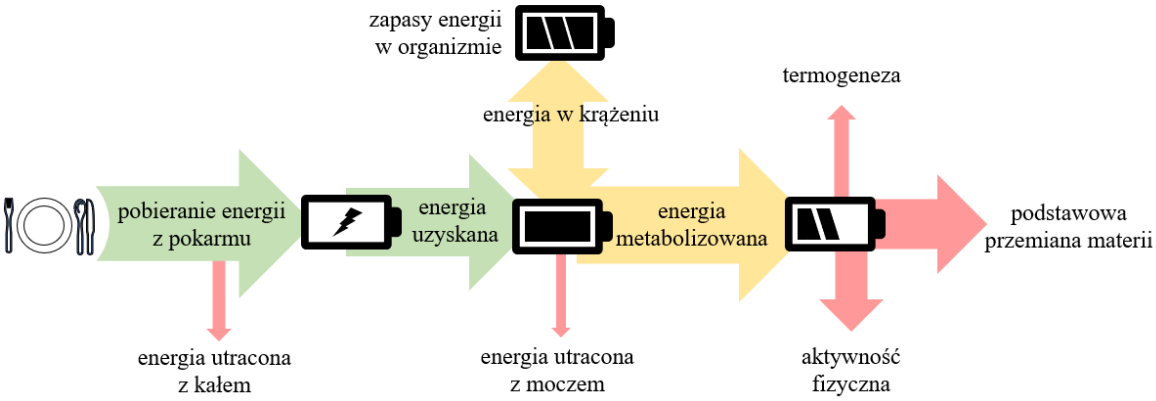


Rysunek 1. Bilans energetyczny

Zakłócony bilans energetyczny, może prowadzić do wielu chorób. W sytuacji gdy bilans energetyczny jest dodatni, może doprowadzić do otyłości hipertroficznej (komórki tłuszczowe ulegają powiększeniu) i do otyłości hiperplastycznej (powstają nowe komórki tłuszczowe). Natomiast gdy jest ujemny, może skutkować niedożywieniem [Jarosz, 2017].

Zapotrzebowanie na energie definiuje się jako ilość energii, która jest potrzebna do zbilansowania wydatku energetycznego, aby utrzymać prawidłową masę ciała i wszelką aktywność fizyczną. W wyniku przekształcenia energii z pokarmu na energię chemiczną wytworzą się ciepło. Jest to „zmarnowana energia", która może być policzona jako podstawowa przemiana materii i jako termogeneza adaptacyjna. Na rycinie 2. przedstawiono zasady bilansu energetycznego. Należy zwrócić uwagę, że około 5% pobieranej energii z pokarmu jest utracona z kałem. Uważa się, że całkowity wydatek energetyczny (TEE –

Total Energy Expenditure) jest sumą 3 komponentów: podstawowej przemiany materii (BEE – Basal Energy Expenditure), energii wydatkowanej na aktywność fizyczną (Energy Expenditure of Physical Activity, EEPA) oraz termicznego efektu pożywienia TEF (Thermic Effect of Food) lub indukowanej zimnem [Jarosz, 2017].



Rysunek 2. Mechanizmy wpływające na homeostazę energetyczną

Największą część energii wydatkowanej stanowi podstawowa przemian materii (zwykle 70% TEE). Wielkość BEE zależy od ilość beztłuszczowej masy ciała, wzrostu, wieku, płci. Zatem u osób chorujących na otyłość niskie BEE nie jest przyczyną otyłości. Do oceny BEE służą metody kalorymetrii bezpośredniej lub pośredniej. Metody te nie są standardowo wykonywane. Z praktycznych względów mierzy się zatem spoczynkowy wydatek energetyczny zamiast podstawowej przemiany materii [Kushner, 2013].

- BMR dla mężczyzn = 11,6 x masa ciała (kg) + 879 kcal.
- BMR dla kobiet = 8,7 x masa ciała (kg) + 826 kcal.

Następnie należy pomnożyć wynik BMR o współczynnik aktywności fizycznej, który wynosi:

- 1,3 - dla osób prowadzący siedzący tryb życia,
- 1,5 - dla średnio aktywnych,
- 1,7 - dla uprawiających regularną aktywność fizyczną.

W leczeniu otyłości należy obliczyć całkowity wydatek energetyczny indywidualnie dla każdego pacjenta. Dla mężczyzny o wadze 73 kg, który prowadzi siedzący tryb życia, całkowity wydatek energetyczny wynosi zatem 2 243,54 kcal. Obniżenie o 1000 kcal przyjmowanych pokarmów pozwoli uzyskać redukcję o 1 kg w ciagu tygodnia, natomiast obniżenie o 500-600 kcal około 0,5 kg. Zaleca się ograniczenie spożycia tłuszczy zwierzęcych, np. wybierając chude mięso, zwiększenie spożycia produktów o niskim indeksie glikemicznym, np. pełnoziarniste pieczywo, brązowy ryż. Węglowodany powinny stanowić 55% przyjmowanej energii z pożywienia, białka 20% a tłuszcze 25%. W celu uzyskania dalszej redukcji masy ciała powinno się oceniać aktualne zapotrzebowanie energetycznego pacjenta. Zachęca się do regularnej aktywności fizycznej - składającej się przede wszystkim z ćwiczeń aerobowych. Dodatkowo należy wykonywać 2-3 razy w tygodniu ćwiczenia anaerobowe [Kushner, 2013].

Wydatkowanie energii związanej z aktywnością fizyczną stanowi około 25% TEE. Głównie jest to każdy ruch wykonywany przez mieśnie poprzecznie prążkowane. Mogą to być zamierzone ćwiczenia, np. trening jak i spontaniczne aktywności fizyczne (SPA – Spantaneous Physical Activity), np. sprzątanie domu, utrzymanie postawy ciała. Wówczas wytworzone ciepło określa się jako aktywna termogeneza niezwiązana z ćwiczeniami (NEAT – non-exercise activity thermogenesis). Współczulny układ nerwowy może podwyższyć SPA, natomiast zmniejszenie masy ciała w wyniku diety restrykcyjnej może obniżyć SPA. To obniżenie może utrzymać się nawet przy powrocie zwiększonego poboru pokarmu. SPA i NEAT są czynnikami prognostycznymi ponownego przyrostu masy ciała i mogą być zdeterminowane genetycznie. Wydatkowanie energii dodatkowo może być wywołane:

- dietą - np. zawartość składników termogenicznych, jak kofeina, wrażliwość na działanie insuliny;
- psychogennie – w odpowiedzi na stres, niepokój, może wzrosnąć SPA jak i zwiększyć się produkcja hormonów;
- zimnem - w celu utrzymania homeostazy temperatury ciała, np. drżenie mięśniowe, aktywność współczulnego układu nerwowego, brunatna tkanka tłuszczowa;
- przez używki i leki, np. zaprzestanie palenia – zmniejszenie termogenezy [Kushner, 2013].

3. Nadwaga i otyłość - definicja wg. WHO

Nadwaga i otyłość definiowane są jako nadmierne nagromadzenie się tkanki tłuszczowej, która wywiera niekorzystny wpływ na zdrowie. Indeks masy ciała (BMI - body mass index) jest ilorazem masy ciała do wzrostu podniesionego do kwadratu. BMI jest powszechnie używany w celu klasyfikacji nadwagi i otyłości u dorosłych. Nadwaga wówczas jest zdefiniowana, gdy BMI wynosi więcej bądź jest równe 25, natomiast otyłość, gdy BMI jest większe bądź równe 30. BMI pozwala w łatwy sposób mierzyć nadwagę i otyłość w populacji niezależnie od płci i wieku. Jednakże w pojedynczych przypadkach może nie odpowiadać faktycznej ilości tkanki tłuszczowej, np. u kulturystów. U dzieci i młodzieży pomiędzy 5-19 rokiem życia nadwagę definiujemy, gdy stosunek wagi do wzrostu jest powyżej 1 odchylenia standardowego, natomiast otyłość powyżej 2 odchyleń standardowych. U dzieci poniżej 5 roku życia nadwagę określamy gdy stosunek wagi do wzrostu jest powyżej 2 odchyleń standardowych w siatce centylowej, natomiast otyłość jeśli ten stosunek jest powyżej 3 odchyleń standardowych [15].

4. Regulacja przyjmowania pokarmu – ośrodek sytości i głodu

Za powrót do właściwej masy ciała odpowiada podwzgórze, które pełni rolę ośrodka regulacji poboru pokarmu i bilansu energetycznego. Jest to miejsce integracji wielu sygnałów z obwodu, które przekazują informacje o przyjmowaniu pokarmu oraz magazynach energii. W jądrze łukowatym znajdują się dwie grupy neuronów o przeciwstawnych efektach. Jedne z nich wytwarzają neuropeptyd Y (NPY) i białko Agouti (AgRP), które stymulują przyjmowanie pokarmu - są to neurohormony wywołujące głód. Druga grupa neuronów wytwarza pochodną proopiomelanokortyny (POMC) czyli hormon stymulujący melanocyty (MSH) oraz peptyd CART (cocaine-and amphetamine-regulated transcript). Zarówno CART jak i MSH tłumią chęć jedzenia – wywołując sytość. Neuroprzekaźniki, neuropeptydy

i neurotransmitery aktywują inne części podwzgórza. W jądrze przykomorowym podwzgórza wytwarzane są CRH, oksytocyna, TRH, które hamują łaknienie, natomiast jądro boczne podwzgórza wytwarza oreksyny, hormon koncentrujący melanine – MCH (melanin-concentrating hormone), które stymuluje łaknienie. Aktywność tych hormonów wpływa na odczuwanie potrzeby jedzenia. Podwzgórze integruje i przetwarza informacje przez sygnały nerwowe (jądro pasma samotnego z nerwu błędnego) oraz przez układ hormonalny z krążenia. Zaobserwowano dwa mechanizmy – oś krótko działająca oraz oś długo działająca. W tej pierwszej sygnały przesyłane są z przewodu pokarmowego i informują o braku pokarmu (grelina) oraz o jego poposiłkowy wypełnieniu – cholecystokinina (CCK), GLP-1 (peptyd glukagonopodobny 1), PYY (peptyd YY) i między innymi amylina. Natomiast w osi długo działającej mózg informowany jest o zapasach energetycznych zgromadzonych w organizmie poprzez leptynę i insulinę [Kushner, 2013,].

Tabela 1. Neuroprzekaźniki, neuropeptydy i neurotransmitery wpływające na regulację przyjmowania pokarmów

Pochodzenie	Działanie Oreksygenne	Działanie anorekygenne
mózgowie	NPY, AgRP, OxA, OxB, MCH, β-endorfina, dynorfina A, enkefaliny, norepinefryna, GABA, NMDA, galanina	α-MSH, CART , CRH, oksytocyna, TRH, ACTH, urokortyna, BDNF, serotonina, dopamina, neurotnsyna
tkanka tłuszczowa		leptyna
żołądek	grelina	
jelito cienkie i grube		PYY, GLP-1, CCK, OXM,
trzustka		amylina, insulina, polipetydy trzustkowe

Objaśnienie: NPY – neuropetyd Y, AgRP – białko Agouti (agouti-related peptide), MCH – hormon melanocytotropowy (melanin-concentrating hormone); OxA – oreksyna A; OxB – okresyna B, GABA – kwas γ-aminomasłowy (gamma-aminobutyric acid); NMDA – receptor układu glutaminergicznego (N-methyl-D-asparatate), α-MSH – hormon α-melanotropowy (melanocyte stimulating hormone); CART – transkrypt regulowany kokainą i amfetaminą (cocaine- and amphetamine- regulated transcript); CRH – hormon uwalniający kortykotropinę, kortykoliberynę (corticotropine-relasing hormone); ACRH – hormon adrenokortykotropowy, kortykotropina (adrenocorticotropic hormone); TRH – hormon uwalniający tyreotropinę, tyreoliberyna (thyreotropin-relasing hormone); BDNF – neurotropowy czynnik pochodzenia mózgowego (brain-derived neurotrophuc factor)l CCK – cholecystokinina; GLP-1 – peptyd glukagonopodobny-1 (glucagon-like peptide 1); PYY – peptyd YY; OXM – oksyntomodulina.

Leptyna wytwarzana jest przez adipocyty i reguluje masę ciała. Proporcjonalnie wzrasta stężenie leptyny w zależności do masy tkanki tłuszczowej i transportowana jest przez barierę krew-mózg, gdzie działa w podwzgórzu. Zmniejsza ekspresję AgRP i NPY oraz stymuluje tworzenie POMC - tym samym hamując przyjmowanie pokarmu i zwiększając energię wydatkowaną. Działa na zasadzie sprzężenia zwrotnego – mechanizm ten jest uwarunkowany predyspozycjami genetycznymi. We wrodzonym niedoborze leptyny, pacjenci objawiają hiperfagię i ciężką otyłość. W takim przypadku leczenie leptyną prowadzi do

obniżenia przyjmowania pożywienia i do zredukowania masy ciała i tkanki tłuszczowej. Genetyczny niedobór leptyny jest rzadką przyczyną otyłości. U większości osób z otyłością stężenie krążącej leptyny jest podwyższone, z powodu zwiększonej ilości tkanki tłuszczowej. Z uwagi na to, że leptyna nie zapobiega dalszemu wzrostowi tkanki tłuszczowej można przyjąć, że leptynooporność jest cechą otyłości.

Oksyntomodulina jest hormonem jelitowym regulującym proces trawienia i apetyt. Wydzielana jest wprost proporcjonalnie do ilości spożytego pokarmu. W badaniach wykazano, że podanie syntetycznej oksyntomoduliny obniża pobór pokarmu i zwiększa wydatek energetyczny związany z aktywnością fizyczną. W innym badaniu oceniono wpływ oksyntomoduliny na wytwarzania hormonów przez komórki tłuszczowe. Przez okres 4 tygodni pacjenci z nadmierną masą ciała przyjmowali oksyntomodulinę bądź sól fizjologiczną podskórnie. Osoby przyjmujące oksyntomodulinę schudły o 1,8 kg więcej w porównaniu z grupą kontrolną. Dodatkowo zaobserwowano obniżenie leptyny i adiponektyny – hormony wydzielane proporcjonalnie do ilości tkanki tłuszczowej. Oksyntomodulina powoduje utratę masy ciała i zmniejszenie zapasów tkanki tłuszczowej u osób otyłych i z nadwagą [Wynne, 2005 i 2006].

Regulacja homeostatyczna nie jest jedynym czynnikiem wpływającym na nasze zachowanie żywieniowe. Gdyby głód i apetyt były kontrolowane tylko przez mechanizmy homeostatyczne, jedzenie nie przynosiłoby przyjemności a tylko zaspokajałoby potrzeby żywieniowe. Podwzgórze otrzymuje informacje pochodzące z kory mózgowej i z mezolimbicznego układu nagrody. Apetyt, czyli hedonistyczne pragnienie na konkretny pokarm, może być związany z obrazem, zapachem i smakiem żywności, a także z czynnikami emocjonalnymi i społecznymi. Poczucie apetytu również przyczynia się do spożycia pokarmu i wydatków energetycznych. Czasem może zastąpić homeostatyczną regulacje przyczyniając się do otyłości – poprzez spożycie smacznego, wysokokalorycznego jedzenia podczas braku odczuwania głodu [Kushner i Korek, 2013].

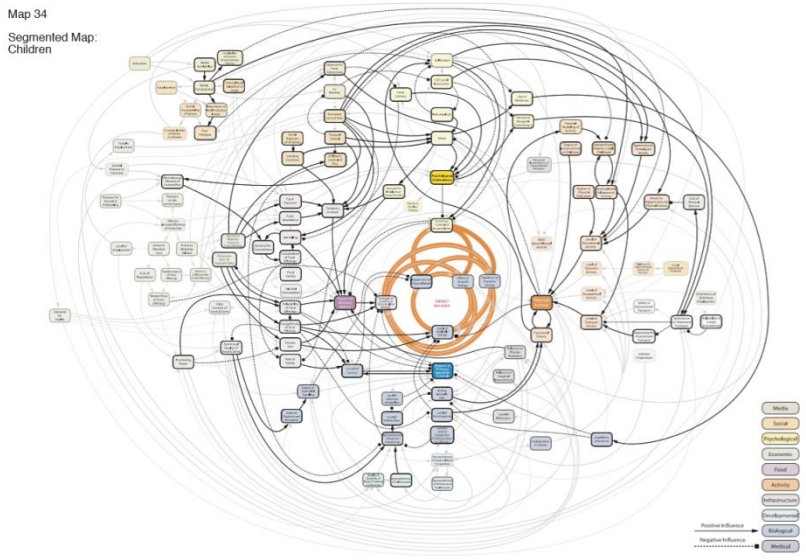
5. Rola układu kannabinoidowego

W układzie kannabinoidowym rozróżnia się dwa typy receptorów kannabinoidowych. W podwzgórzu, układzie limbicznym, tkance tłuszczowej, mięśniowej oraz w przewodzie pokarmowym znajdują się receptowy kannabinoidowe typu 1 (CB1). Ligandy aktywujące receptory mogą być pochodzenia zewnętrznego np. tetrahydrokannabinol z konopii indyjskiej (marihauna) - wówczas nazywamy je kannabinoidami. Natomiast endokannabinoidy produkowane są przez organizm z kwasów tłuszczowych omega-6, np. anandamid (AEA), 2-arachidonoilglicerol (2-AG). Endokannabinoidy hamują uwalnianie kwasu gammaaminomasłowego (GABA), kwasu glutaminowego, noradrenaliny i serotoniny. Działając na układ limbiczny stymulują chęć na słodycze i smaczny pokarm, a w podwzgórzu zwiększają głód - aktywacja NPY, hamowanie CRH, współdziałanie z dopaminergicznnym układem nagrody. Układ kannabinoidowy może być regulowany przez leptynę, zmniejszając stężenie endokannabinoidów w podwgórzu. Endokannabinoidy poprzez aktywację lipoproteiny zwiększają odkładanie się tkanki tłuszczowej (zwiększenie lipogenezy). Układ kannabinoidowy wykazuje działanie obwodowe na układ pokarmowy – działa przeciwwymiotnie, hamuje opróżnienie żołądka i perystaltykę jelit. Rimonabant jest antagonistą receptora CB1. W badaniach na zwierzętach zaobserwowano zmniejszenie

poboru pokarmu, wzrost adiponektyny, zwiększenie poboru glukozy przez mieśnie oraz zmniejszenie lipogenezy w wątrobie, zwiększenie sytości. W programie Romonabant in Obesity (RIO) obejmujący łącznie 6600 otyłych pacjentów zaobserwowano ubytek masy, zmniejszenie talii, poprawę profilu metabolicznego [Zahorska-Markiewicz, 2005].

6. Etiologia Otyłości i Nadwagi

Istnieje wiele zmiennych, które wpływają na epidemie otyłości, od indywidualnej fizjologii i psychologii, po społeczne wpływy, takie jak urbanistyka miejscowości i sposób, w jaki wpływa ona na możliwości aktywności fizycznej, a także kulturę i ekonomię procesu produkcji i konsumpcji żywności (Rysunek 3.) Istnieją przekonujące dowody, że ludzie są predysponowani do przybierania na wadzę w określonych sytuacjach i przy niekorzystnej zmianie stylu życia zaczyna uwidaczniać się otyłość na większą skalę. Chociaż odpowiedzialność osobista odgrywa kluczową rolę w przybieraniu na wadzę, współcześnie obywatele krajów zamożnych osadzeni są w obisogenicznym środowisku (łatwy dostęp do wysokoprzetworzonych produktów spożywczych, zmotoryzowany sposób podróżowania, siedzący tryb życia). Praca Foresightu: Tackling Obesities: Future Choices wskazuje, że podejście do leczenia otyłości powinno obejmować działania na populację i cały system - od produkcji i promocji zdrowej żywności po przeprojektowanie środowiska (w celu promowania chodzenia), wraz z szerszymi zmianami kulturowymi (w celu przesunięcia wartości społecznych wokół zdrowego stylu życia). Działania wymagają szerokiego zestawu zintegrowanych uregulowań prawnych, programów profilaktycznych, zaangażowania nie tylko władz centralnych i lokalnych ale także działań ze strony przemysłu, rodzin i całego społeczeństwa [Vandenbroeck, 2007].



Rysunek 3. Diagram przedstawiający etiologia otyłości w modelu biopsychospołecznym

Źródło: Foresight Tackling Obesities: Future Choices – Obesity System Atlas

Kolejnym z czynników otyłości są uwarunkowania genetyczne. Z badań przeprowadzonych przez Stunkarda i wsp. wynika, że wskaźnik masy ciała (BMI) bliźniąt jednojajowych jest skorelowany bez względu na to, czy były one wychowywane w tym

samym gospodarstwie domowym czy osobno [Segula, 2014].

7. Mechanizm przeciwdziałające dalszej redukcji masy ciała

Przybranie na masie ciała po utracie masy ciała wynikający z interwencji zmiany stylu życia jest powszechne. Najlepsze efekty utraty uzyskuje się w ciągu 6-12 miesięcy. Natomiast u większości osób dochodzi do powrotu to początkowej wagi w ciąg 2-5 lat. Utracie masy ciała osiągniętej dzięki zmianie stylu życia towarzyszą liczne zmiany fizjologiczne sprzyjające odzyskaniu wagi. Utrata masy ciała o 10% prowadzi do zmniejszenia wydatku energetycznego poniżej oczekiwanej dla zredukowanej masy ciała. Zmniejszeniu ulega zarówno spoczynkowy wydatek energetyczny jak i nie spoczynkowy i mogą utrzymać się dłużej – mimo powrotu do wcześniejszego stylu życia. Wyrównawcza adaptacja do zmniejszonej masy ciała wywołanej dietą występuje również w krążących stężeniach licznych hormonów poprzez obniżenie: leptyny, insuliny, amyliny, peptydu YY, cholecystokinin, wzrost polipeptydu trzustkowego, greliny, obniżenie stężenia T3 i zwiększenia reverse T3 [Sumithran, 2011].

Większość tych zmian sprzyja odzyskaniu utraconej wagi poprzez wpływ na pobór pokarmu i wydatek energetyczny. Pacjenci po tym jak schudli, zgodnie z oczekiwanymi skutkami zmian biochemicznych - czują się bardziej głodni. Badania pokazują, że nie tylko zgłaszają większy głód i chęć do jedzenia, ale także osoby te poszukują pożywienia bardziej satysfakcjonującego - szczególnie wysokokalorycznego jedzenia. Niektóre mechanizmy adaptacyjne są wyraźniejsze podczas interwencji zmniejszonego przyjmowania pokarmu niż przy utrzymaniu zredukowanej masy ciała. Spadek leptyny jest większy w okresie restrykcyjnej diety, niż przy przyjmowaniu zbilansowanej odpowiedniej diety przy zmniejszonej masie ciała. Jednakże inne hormony takie jak hormony tarczycy i GLP-1 mogą być się utrzymywać na stałym poziomie w obydwu przypadkach. Dodatkowo wiele innych zmian utrzymuje się podczas uzyskania niższej masy ciała. Zaobserwowano, że po 12 miesiącach od utraty 13% wagi początkowej, amylina, PYY, CCK, polipeptyd trzustkowy i grelina nie powróciły do wartości wyjściowych, a zmiany w PYY, CCK, polipeptydzie trzustkowym, jak również wzrost zgłaszanego apetytu nie powrócił w ogóle po roku, nawet po odzyskaniu wagi. Mimo że udowodniono brak wpływu leptyny na masę ciała i apetyt wśród ludzi o normalnej wadze, to zaobserwowano, że podanie leptyny w celu wyrównania jej stężenia sprzed utraty masy ciała, odwracało wiele adaptacyjnych zmian fizjologicznych dotyczących hormonów tarczycy i energii wydatkowanej [Rosenbaum, 2016].

Adaptacyjne reakcje nie są związane z szybkością utraty masy ciała, ale bardziej związane są z ilością utraconej wagi. W licznych badaniach zostało wykazane, że nie ma żadnych znaczących różnic w stężeniach leptyny, greliny, ilości i szybkości odzyskaniu masy ciała po utracie równoważnej ilości masy ciała w zależności czy było to szybko czy stopniowo. Niedawne badania dotyczące wydatkowania energii przez osoby o obniżonej masie ciała wskazywały na związek między spadkiem energii wydatkowanej aktywnością fizyczną a utratą masy ciała [Rosenbaum, 2016].

8. Podsumowanie

Podsumowując, masa ciała podlega regulacji homeostatycznej. Organizm podczas utraty masy ciała przystosowuje się do nowej sytuacji poprzez uruchomieniu mechanizmów przeciwdziałających dalszej utracie wagi. Oznacza to, że ludzie chorujący na otyłość mogą nie uzyskać redukcji masy ciała z powodu tych mechanizmów, a nie z powodu braku silnej woli czy motywacji. Otyłość jest chroniczną chorobą, której nie można wyleczyć. W celu uzyskania remisji konieczne jest przewlekłe leczenie, np. poprzez ciągłe przestrzeganie zaleceń dietetycznych, fizjoterapeutycznych, farmakologicznych. Badania wykazały, że 10% redukcja masy ciała wywołana dietą prowadzi do zmniejszenia całkowitych wydatków energetycznych o 15% poniżej standardowego wydatku u osoby szczupłej. Utracie masy ciała osiągniętej dzięki interwencjom, poprzez zmianę stylu życia towarzyszą liczne zmiany fizjologiczne sprzyjające odzyskaniu wagi - zmniejszenie wydatku energetycznego, zmiany hormonalne, zwiększenie apetytu. Dogłębne poznanie mechanizmów odpowiedzialnych za utrzymanie homeostazy energetycznej może przyczynić się do skutecznego leczenia tego schorzenia.

Bibliografia:

1. Jarosz M. (2017). Normy żywienia dla populacji Polski, Instytut Żywności i Żywienia.
2. Kocelak P. Zahorska-Markiewicz B. Olszanecka-Glinianowicz M. (2009). Hormonalna regulacja przyjmowania pokarmu. Endokrynologia Polska. Tom 60. Numer 4, s. 296-301.
3. Korek E. Krauss H. Piątek J. Chęcińska Z. (2013). Regulacja hormonalna łaknienia. Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu. Tom 19. Nr 2. s. 211-2017.
4. Kushner R. Lawrence V. Kumar S. (2013). Practical Manual of Clinical Obesity. Wiley-Blackwell. s. 3-50.
5. Pasquet P. Apfelbaum M. (1994). Recovery of initial body weight and composition after long-term massive overfeeding in men. The American Journal of Clinical Nutrition. Volume 60. Issue 6, December. s. 861–863.
6. Proietto J. (2011) Why is treating obesity so difficult? Justification for the role of bariatric surgery. MJA Volume 195 Number 3/ s.144-146
7. Rosenbaum M. Leibel R. (2016). Models of energy homeostatis in response to maintenance of reduced body weight. Energy Expenditure and Weight Control s. 1620-1629.
8. Segula D. (2014) Complications of obesity in adults: A short review of the literature. Malawi Med J. Mar; 26(1). s. 20–24.
9. Sumithran P. Prendergast L. Delbridge E. i in. (2011). Long-Term Persistence of Hormonal Adaptations to Weight Loss. N. Engl J Med 365. s. 1597-1604.
10. Wynne K, Park AJ, Small CJ, (2005). Subcutaneous Oxyntomodulin Reduces Body Weight in Overweight and Obese Subjects. A Double-Blind Randomized Controlled Trial. Diabetes, VOL. 54, August. s. 2390-23905.
11. Wynne K. Park AJ. Small CJ. (2006). Oxyntomodulin increases energy expenditure in addition to decreasing energy intake in overweight and obese humans: a randomised controlled trial. International Journal of Obesity 30. s. 1729-1736.
12. Vandenbroeck P. Goossens J. Clemens M. (2007) Foresight Tackling Obesities: Future Choices – Obesity System Atlas, Crown Copyright.

13. Zahorska-Markiewicz B. Kocełak P. (2005) Rola układu kannabinoidowego w regulacji poboru pokarmu. Endokrynologia, Otyłość i Zaburzenia Przemiany Materii, tom 1, nr 2, s. 12-17.

Wykaz stron internetowych:

14. WHO, https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/the-top-10-causes-of-death (The top 10 causes of death, dostęp: 10.08.2019r.).
15. WHO, https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/obesity-and-overweight (Obesity and overweight, dostęp: 10.08.2019r.).

4. PRZEJŚCIE EPITELIALNO-MEZENCHYMALNE W RAKU WĄTROBOWOKOMÓRKOWYM

Malwina Sosnowska, Ewa Sawosz, Marta Kutwin
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
Katedra Żywienia i Biotechnologii Zwierząt
ul. Ciszewskiego 8, blok 23, 02-786 Warszawa
Email: malwina.ewa.sosnowska@gmail.com

Streszczenie: Rak wątrobowokomórkowy jest nowotworem złośliwym, z wysokim odsetkiem nawrotów po resekcji i przeszczepie wątroby. W dalszym ciągu, wskaźnik 5-letniego przeżycia pacjentów nie jest zadawalający z powodu przerzutowania komórek nowotworowych w odległe miejsca. Komórka, pod wpływem czynników wzrostu, zmienia swój fenotyp z epitelialnego (osiadłego) na mezenchymalny (inwazyjny). Zatem, poszukuje się metody „zmuszenia" komórki do powrotu do fenotypu komórki nowotworowej osiadłej, będącej bardziej podatną na terapie antynowotworowe. W warunkach fizjologicznych, czynniki wzrostu wydzielane przez komórki nowotworowe, komórki towarzyszące guza oraz komórki zapalne promują i ukierunkowują migrację komórek nowotworowych. W badaniach naukowych wykazano, że szlak TGF-β1 / Smads jest podstawowym szlakiem regulacji fenotypu komórek poprzez regulację ekspresji wielu białek, takich jak E-kadheryna, N-kadheryna, wimentyna, klaudyna i metaloproteinaz. W dalszym ciągu niewiele wiadomo na temat przejścia epitelialno-mezenchymalnego po leczeniu nanomateriałami węglowymi.

Słowa kluczowe: fenotyp inwazyjny, rak wątrobowokomórkowy, przerzuty, przejście epitelialno-mezenchymalne

1. Wstęp

Rak wątrobowokomórkowy (HCC) jest trzecią najczęstszą przyczyną śmiertelności z powodu raka i piątym najczęstszym nowotworem złośliwym na świecie. Zwłóknienie i marskość wątroby, wynikające z czynników wirusowych i nadmiernego spożycia alkoholu i silnych leków, koreluje z ryzykiem HCC [Mittal i El-Serag, 2013]. Obecnie, głównymi metodami leczenia HCC są resekcja chirurgiczna, przeszczep, ablacja za pomocą częstotliwości radiowej, chemoembolizacja przez tętnice, radiembolizacja oraz zastosowanie środków chemioterapeutycznych. W dalszym ciągu niewiele wiadomo na temat terapii opartych na hamowaniu przerzutów i ochronie przed nawrotami [Raza i Sood, 2014].

Po resekcji guza, wysokie ryzyko nawrotu związane jest z inwazją naczyń, tj. przejściem epitelialno-mezenchymalnym (ang. epithelial-mesenchymal transition - EMT). W tym procesie, uśpienie komórek jest zastępowane przez zdolność komórek do migracji i osiedlania się w odległych miejscach. Wydaje się zatem, że kluczowym sposobem walki z rakiem jest blokowanie EMT lub stymulowanie przejścia mezenchymalno-nabłonkowego (MET). Komórka rakowa po przejściu przez naczynia i migracji do odległych narządów staje się komórką osiadłą w procesie MET (ang. mesenchymal-epithelial transition) [Tsubakihara i Moustakas, 2018]. Z tego wynika, że proces transformacji fenotypu komórek przebiega w obu kierunkach. Zatem, kluczowym momentem w zwalczaniu przerzutów jest zapobieganie i osiągnięcie fenotypu nabłonkowego w miejscu pierwotnym guza. Komórki o fenotypie nabłonkowym, skoncentrowane w jednym miejscu, są łatwiejszym celem terapii

przeciwnowotworowych. Stymulowanie MET można przeprowadzić z wykorzystaniem materiałów/leków o unikalnych właściwościach, takich jak niska toksyczność, poprawa adhezji komórek i niska immunogenność. Niska immunogenność jest szczególnie ważna, biorąc pod uwagę indukcję fenotypu mezenchymalnego przez cytokiny [Hao i in., 2016].

2. Patologiczna macierz zewnątrzkomórkowa w raku

Złe rokowanie HCC wynika głównie z rozwoju odległych przerzutów [Yau i in., 2013]. Degradacja macierzy zewnątrzkomórkowej (ECM) zmienia właściwości fizykochemiczne, rozregulowuje interakcje między komórkami i ECM oraz ostatecznie promuje słabą adhezję komórek, prowadząc do EMT [Baiocchini i in., 2016].

Patologiczna wątroba wykazuje zmiany w głównych strukturalnych składnikach ECM, takich jak kolageny, lamininy, elastyna, fibronektyna i witronektyna. Odkładanie się fibronektyny i kolagenów oraz obniżenie poziomu laminin powoduje zwłóknienie wątroby i zwiększa ryzyko HCC [Klaas i in., 2016]. Takie patologiczne mikrośrodowisko komórek wątroby sprzyja transformacji raka i utracie połączeń międzykomórkowych i połączeń między ECM a komórkami. Mikrośrodowisko komórki odgrywa kluczową rolę w utrzymywaniu polaryzacji i fenotypu osiadłego i zapobiega transformacji w fenotyp inwazyjny. ECM jest miejscem przyłączania komórek ale jest także źródłem sygnałów chemicznych, które wpływają na polaryzację i różnicowanie komórek. Ponadto komórki mogą degradować i zmieniać macierz zewnątrzkomórkową, a więc interakcja odbywa się w obu kierunkach [Wendt, Allington, Schiemann, 2009].

3. Przejście epitelialno-mezenchymalne

EMT jest odwracalnym procesem polegającym na transformacji komórek w kierunku linii mezenchymalnej (inwazyjnej) (Figura 1). Fenotyp mezenchymalny związany jest z wierzchołkową polaryzacją komórek i osłabia silne połączenia międzykomórkowe i połączenia z ECM [Tsubakihara i Moustakas, 2018]. W warunkach fizjologicznych, komórki przyjmują fenotyp mezenchymalny podczas embriogenezy, procesów zapalnych i naprawy tkanek, co nazwano EMT typu I. Ponadto zwłóknienie płuc, wątroby i nerek koreluje z EMT typu II. Zwłóknienie wątroby jest spowodowane odkładaniem się składników macierzy pozakomórkowej. W kancerogenezie, transformowane są nie tylko komórki rakowe (EMT typu III) ale także komórki zrębu, tj. fibroblasty [Tsubakihara i Moustakas, 2018; Choi i Diehl, 2009]. Fibroblasty otaczające komórki rakowe zwiększają produkcję fibronektyny, kolagenu i aktywują metaloproteinazy (MMP) w celu promowania fenotypu mezenchymalnego oraz migracji pojedynczej lub zbiorowej [Wendt, Allington, Schiemann, 2009]. Wydaje się zatem, że ważnym aspektem w zatrzymaniu przerzutów nowotworowych jest modyfikacja fenotypu komórek.

Zakłócenie funkcjonowania cząstek adhezyjnych jest bezpośrednim powodem przerzutów. EMT koreluje ze zmianą ekspresji białek błonowych zaangażowanych w adhezję i migrację oraz reorganizację cytoszkieletu i tworzenie włókien stresowych aktyny. Biorąc pod uwagę, że ekspresja integryny α5β1 i kadheryny E w HCC jest niższa niż w normalnych hepatocytach, zwiększona ekspresja białek może przywrócić fenotyp nabłonkowy komórek raka wątroby [Fu i in., 2007]. Wyniki ostatnich badań wskazują, że podjednostka β1 w połączeniu z podjednostką αv integryn odgrywa kluczową rolę w nadmiernym zwłóknieniu

wątroby poprzez ścieżkę zależną od transformującego czynnika wzrostu β1 (TGFβ1) [Reed, Chen, Tsujino, Arnold, DeGrado, Sheppard, 2015]. Komórka przerzutowa wykazuje zwiększoną ekspresję białek, takich jak N-kadheryna (CDH2), wimentyna i klaudyna, oraz zmniejszoną ekspresję β-kateniny. Utrata kateniny błonowej i wzrost zawartości kateniny cytoplazmatycznej odgrywają rolę w promowaniu przerzutów [Liao, Wang, Huang, Sun, Tian, Cai, 2018]. N-kadheryna zapewnia elastyczne kontakty międzykomórkowe w przeciwieństwie do E-kadheryny (CDH1). Ponadto wysoka ekspresja dwóch rodzin czynników transkrypcyjnych, tj. EMT-TF i Twist (Ślimak, Ślimak, Twist, Zeb) powoduje złe rokowanie u pacjentów przez indukcję EMT. Te czynniki transkrypcyjne wiążą promotor E kadheryny powodując represję transkrypcji [Luo i in. 2019]. Wydzielanie TGF zwiększa ekspresję Snail1, który jest odpowiedzialny za tłumienie markerów nabłonkowych. Wszystkie te dane wskazują, że czynniki wzrostu i cząstki pochodzące z rozpadu ECM (aktywność MMP) wywołują chemotaksję i EMT poprzez rozregulowanie adhezji międzykomórkowej i połączeń komórka-macierz.

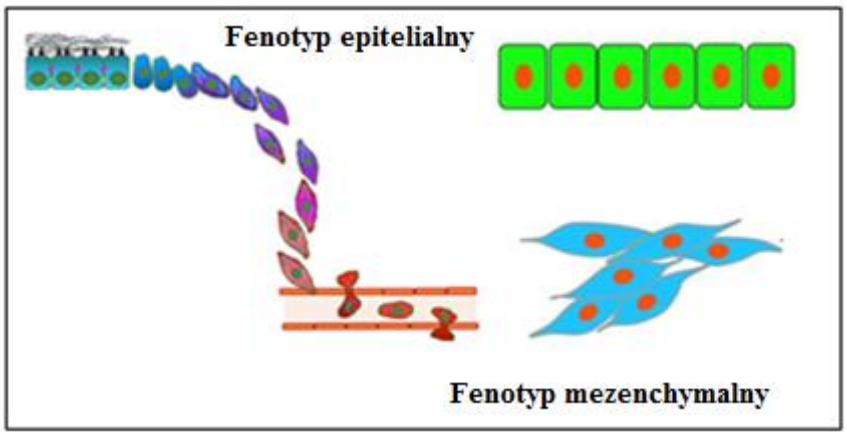


Figura 1. Schemat przejścia epitelialno-mezenchymalnego

4. Cytokiny w przejściu epitelialno-mezenchymalnym

ECM jest mozaiką różnych białek, sacharydów i innych związków, takich jak cytokiny [Parekh i Weaver, 2009]. Reiman i in. donoszą, że przewlekłe zapalenie promuje inwazyjny fenotyp komórek poprzez wydzielanie czynników wzrostu [Reiman, Knutson, Radisky, 2010]. Czynniki wzrostu są wytwarzane przez komórki rakowe i komórki związane z nowotworem, tj. fibroblasty, komórki śródbłonka i komórki odpornościowe. Zatem, hodowla mezenchymalnych komórek rakowych w czystej hodowli w warunkach *in vitro* jest ograniczona brakiem komórek, tkanek i narządów związanych z nowotworem. Czynniki wzrostu są wytwarzane podczas uszkodzenia DNA i onkogenezy [Harikrishnan i in., 2018].

Co więcej, wiele czynników wzrostu jest wydzielanych w ludzkim ciele jednocześnie. Poszczególne cytokiny wpływają na inne i aktywują się wzajemnie, np. wzrost wydzielania transformującego czynnika wzrostu (TGF) zwiększa wydzielanie naskórkowego czynnika wzrostu (EGF) i ekspresję kinazy tyrozynowej (FAK), co powoduje przebudowę cytoszkieletu i wzmaga ruchliwość komórek [Tsubakihara i Moustakas 2018]. Ostatnie badania opierają się na indukcji EMT przez cytokiny, takie jak czynnik wzrostu hepatocytów (HGF), transformujący czynnik wzrostu β (TGF-β), czynnik indukowany hipoksją 1 (HIF),

czynnik jądrowy kappa B (NF-κB), czynnik martwicy nowotworów α (TNF-α) i różne interleukiny. Ponadto połączenie niedotlenienia, EGF i czynnika wzrostu fibroblastów (FGF) może promować EMT rakowych komórek macierzystych (CSC) [Essid, Chambard, Elgaaïed, 2018; Joseph, Harishankar, Pillai, Devi, 2018]. Badania donoszą, że obecność surowicy silnie tłumi EMT w warunkach niedotlenienia [Essid, Chambard, Elgaaïed, 2018].

Komórki mają receptory powierzchniowe, które komunikują się ze składnikami ECM i mogą zmieniać zachowanie komórek. Tak więc połączenie czynników wzrostu z jego receptorem indukuje szereg zmian na poziomie RNA i białek.

5. Transformujący czynnik wzrostu i ścieżka smad

TGF-β jest cytokiną, która odgrywa kluczową rolę w rozwoju HCC, w tym zwłóknieniu wątroby [Verrecchia i Mauviel, 2002]. TGF-β jest dimerycznym, zewnątrzkomórkowym, nieaktywnym białkiem zdeponowanym w ECM wielu tkanek. Dojrzałe ligandy TGF-β są aktywowane po wydzieleniu określonych proteaz przez różne typy komórek i promują przebudowę receptora integryn [Harikrishnan i in., 2018]. TGF-β odgrywa rolę w syntezie i degradacji ECM, np. aktywuje geny kolagenu typu I i stymuluje produkcję inhibitorów proteaz. Transformujący czynnik wzrostu bierze również udział w angiogenezie, reakcjach tkanek na uszkodzenie, oporności na leki i modelowaniu funkcji odpornościowych [de Gramont, Faivre, Raymond, 2017]. Komórki stymulowane przez TGF-β mają zahamowany postęp cyklu komórkowego i ulegają inwazji poza ich tkankę [Luo i in., 2019]. Wobec tego, TGF-β bierze bezpośredni udział w procesie EMT.

Ekspresja genów EMT jest regulowana przez regulatory transkrypcji - białka Smad, fosforylowane w szlaku TGF / TβRII / TβRI [Verrecchia i Mauviel, 2002]. TGFβ jest wydzielany jako utajona cząsteczka prekursorowa, dlatego w celu aktywacji wymaga połączenia z receptorem typu II (TβRII). TβRII jest kinazą serynowo / treoninową, która występuje w błonie komórkowej. Kompleksy TGFβ-TβRII fosforylują receptor TGF-β typu I (TβRI). Następnie, aktywowany TβRI rekrutuje białka Smad i działa jako kinaza poprzez fosforylację białek Smad [Harikrishnan i in., 2018]. Białka Smad2 / 3 tworzą heterokompleks z białkiem Smad4, który przemieszcza się do jądra. W jądrze białka Smad wiąże się z DNA lub czynnikami transkrypcyjnymi i regulują ekspresję genów, w tym wimentyny, E kadheryny, N kadheryny, ZO-1, MMP-2, MMP-3, MMP-9 [Luo i in., 2019]. Zatem szlak TGFβ / Smad łączy macierz zewnątrzkomórkową i powierzchnię komórki z jądrem komórkowym [Verrecchia i Mauviel, 2002].

Nowe spojrzenie na czynniki wzrostu i ich receptory wskazuje na rolę blokowania szlaku czynników wzrostu w uzyskiwaniu fenotypu komórek nabłonkowych. Źle rokujący pacjenci z HCC są leczeni inhibitorami wielu receptorów, takich jak receptor czynnika wzrostu śródbłonka (VEGFR) i receptor naskórkowego czynnika wzrostu (EGFR). Ostatnie cele terapii normalizują mikrośrodowisko guza przez czynniki antyangiogenne, inhibitor VEGFR (sorafenib i bewacyzumab) oraz antyproliferacyjne, EGFR (cetuksymab) [Coulouarn i Clément, 2014].

6. Alotropy węgla w transformacji fenotypu komórek

Tlenek grafenu (GO) składa się z pojedynczej warstwy atomów węgla. Obecność tylko kilku pasm w spektrum materiału GO świadczy o jego dość prostym składzie, obecne są tylko trzy atomy (węgiel, tlen i wodór). Atomy węgla w strukturze tlenku grafenu i fulerenu mają hybrydyzację sp^2, co wskazuje na wyjątkowo stabilną i odporną strukturę. Płatki GO są nieregularne, mają postrzępione krawędzie o wielkości od 100 nm do kilku μm [Geim i Novoselov, 2007]. Cząstki C_{60} są raczej regularne, kuliste o wielkości od 25 nm do 1.1 μm i wykazują tendencję do aglomeracji [Sosnowska i in., 2019]. Obecność grup OH w GO wskazuje na ich dobrą rozpuszczalność. Ponadto GO i C_{60} mają ładunki anionowe, takie jak główne składniki kwasowych cząsteczek ECM [Theocharis, Skandalis, Gialeli, Karamanos, 2016].

Istnieje tylko kilka raportów na temat roli nanomateriałów w EMT. Liao i in. poinformowali, że zredukowany tlenek grafenu może hamować lub aktywować EMT w ludzkim gruczolakoraku płuc linii A549 w sposób zależny od dawki. Migracja i inwazja komórek były hamowane w stężeniu 20 μg/ml, ale w dawce poniżej 10 μg / ml ekspresja markerów mezenchymalnych była zwiększona [Liao, Wang, Huang, Sun, Tian, Cai, 2018]. Polimeni i in. wykorzystali wielościenne nanorurki węglowe do stymulacji wydzielania TGF przez ludzki nabłonek oskrzeli (BEAS-2B). Badania wykazały stymulujący wpływ nanorurek na promocję EMT [Polimeni i in., 2016]. Liu i in. wykazali, że metalofullerenol $Gd@C_{82}(OH)_{22}$ blokuje EMT, co skutkuje skuteczną eliminacją komórek macierzystych raka piersi (CSC) [Liu i in., 2015]. Po 21 dniach leczenia, $Gd@C_{82}(OH)_{22}$ promował przekształcenie fenotypu mezenchymalnego podobnego do wrzeciona w „kostkowy" fenotyp nabłonkowy komórek MDA-MB-231 raka piersi. Metalofullerenol może zmniejszać populację rozproszonych komórek i zwiększać ekspresję markerów nabłonkowych [Liu i in., 2015]. Te właściwości fulerenu mogą wydłużyć życie pacjentów w zaawansowanych późnych stadiach HCC i zabezpieczać przed nawrotami. Co więcej, absorpcja komórkowa $Gd@C_{82}(OH)_{22}$ jest zwiększona w warunkach niedotlenienia i znosi EMT. Fuleren wychwytuje reaktywne formy tlenu, które stymulują wydzielanie HIF-1α i TGF-β w komórkach rakowych [Liu i in., 2015]. Wydaje się zatem, że tłumi zależną od cytokin transformację. Podsumowując, fuleren oraz tlenek grafenu mogą blokować szlak TGF.

Badania własne dowiodły, że C_{60} sprawdza się jako ekwiwalent ECM [Sosnowska i in., 2019]. W badaniach nad komórkami raka wątroby udokumentowaliśmy, że sygnał pochodzący z nanofilmu C_{60} jest preferencyjnie wybierany przez komórki, tworząc środowisko sprzyjające adhezji i kolonizacji. Ponadto komórki osadzone na nanofilmie zmniejszały zdolność do tworzenia sferoidów, powodowały zatrzymanie cyklu komórkowego w fazie G2 / M i zmniejszały proliferację. Można oczekiwać, że włączenie fulerenów do ECM komórek raka wątroby może zmniejszyć złośliwość komórek i poprawić terapię nowotworów.

Bibliografia

1. Baiocchini A., Montaldo C., Conigliaro A., Grimaldi A., Correani V., Mura F., Ciccosanti F., Nicolina R., Brenna A., Montalbano M., D'Offizi G., Capobianchi MR. (2016). Extracellular matrix molecular remodeling in human liver fibrosis evolution. PLoS One., 11, e0151736.

2. Choi S. S., Diehl A. M. (2009). Epithelial-to-mesenchymal transitions in the liver. Hepatology., 50, s. 2007-2013.
3. Coulouarn C., Clément B. (2014). Stellate cells and the development of liver cancer: Therapeutic potential of targeting the stroma. J. Hepatol., 60, s. 1306-1309.
4. de Gramont A., Faivre S., Raymond E. (2017). Novel TGF-β inhibitors ready for prime time in onco-immunology. Oncoimmunology., 6, e1257453.
5. Essid N., Chambard J. C., Elgaaïed A. B. (2018). Induction of epithelial-mesenchymal transition (EMT) and Gli1 expression in head and neck squamous cell carcinoma (HNSCC) spheroid cultures. Bosn J Basic Med Sci., 18, s. 336-346.
6. Fu Y., Fang Z., Liang Y., Zhu X., Prins P., Li Z., Wang L., Sun L., Jin J., Yang Y., Zha X. (2007). Overexpression of integrin β1 inhibits proliferation of hepatocellular carcinoma cell SMMC-7721 through preventing Skp2-dependent degradation of p27 via PI3K pathway. J. Cell Biochem., 102, s. 704–718.
7. Geim A. K., Novoselov K. S. (2007). The rise of graphene. Nat. Mater., 6, s. 183-191.
8. Hao T., Zhou J., Lu S., Yang B., Wang Y., Fang W., Jiang X., Lin Q., Li J., Wang C. (2016). Fullerene mediates proliferation and cardiomyogenic differentiation of adipose-derived stem cells via modulation of MAPK pathway and cardiac protein expression. Int. J. Nanomed., 11, s. 269-283.
9. Harikrishnan H., Jantan I., Haque M. A., Kumolosasi E. (2018). Anti-inflammatory effects of Phyllanthus amarus Schum. & Thonn. through inhibition of NF-κB, MAPK, and PI3K-Akt signaling pathways in LPS-induced human macrophages. BMC Complement Altern Med., 18, s. 224.
10. Joseph J. P., Harishankar M. K., Pillai A. A., Devi A. (2018). Hypoxia induced EMT: A review on the mechanism of tumor progression and metastasis in OSCC. Oral Oncol., 80, s. 23-32.
11. Klaas M., Kangur T., Viil J., Mäemets-Allas K., Minajeva A., Vadi K., Antsov M., Lapidus N., Järvekülg M., Jaksa V. (2016). The alterations in the extracellular matrix composition guide the repair of damaged liver tissue. Sci. Rep., 6, s. 27398.
12. Liao Y., Wang W., Huang X., Sun Y., Tian S., Cai P. (2018). Reduced graphene oxide triggered epithelial-mesenchymal transition in A549 cells. Sci. Rep., 8, s. 15188.
13. Liu Y., Chen C., Qian P., Lu X., Sun B., Zhang X., Wang L., Gao X., Li H., Chen Z., Tang J., Zhang W., Dong J., Bai R., Lobie P. E., Wu Q., Liu S., Zhang H., Zhao F., Wicha M. S., Zhu T., Zhao Y. (2015). Gd-metallofullerenol nanomaterial as non-toxic breast cancer stem cell-specific inhibitor. Nat Commun., 23, s. 5988.
14. Luo Y., Ren Z., Du B., Xing S., Huang S., Li Y., Lei Z., Li D., Chen H., Huang Y., Wei G. (2019). Structure identification of ViceninII extracted from Dendrobium officinale and the reversal of TGF-β1-induced epithelial–mesenchymal transition in lung adenocarcinoma cells through TGF-β/Smad and PI3K/Akt/mTOR signaling pathways. Molecules., 24, s. 144.
15. Mittal S., El-Serag H. B. (2013). Epidemiology of HCC: consider the population. J. Clin. Gastroenterol., 47, s. S2–S6.
16. Parekh A., Weaver A. M. (2009). Regulation of cancer invasiveness by the physical extracellular matrix environment. Cell Adhes. Migr., 3, s. 288–292.

17. Polimeni M., Gulino G. R., Gazzano E., Kopecka J., Marucco A., Fenoglio I., Cesano F., Campagnolo L., Magrini A., Pietroiusti A., Ghigo D., Aldieri E. (2016). Multi-walled carbon nanotubes directly induce epithelial-mesenchymal transition in human bronchial epithelial cells via the TGF-β-mediated Akt/GSK-3β/SNAIL-1 signalling pathway. Part. Fibre Toxicol., 13, s. 27.
18. Raza A., Sood G. K. (2014). Hepatocellular carcinoma review: Current treatment, and evidence-based medicine. World J. Gastroentero., 20, s. 4115-4127.
19. Reed N. I., Chen C., Tsujino K., Arnold T. D., DeGrado W. F., Sheppard D. (2015). The αvβ1 integrin plays a critical in vivo role in tissue fibrosis. Sci. Transl. Med., 7, 288ra79-288ra79.
20. Reiman J. M., Knutson K. L., Radisky D. C. (2010). Immune promotion of epithelial-mesenchymal transition and generation of breast cancer stem cells. Cancer Res., 70, s. 3005-3008.
21. Sosnowska M., Kutwin M., Jaworski S., Strojny B., Wierzbicki M., Szczepaniak J., Łojkowski M., Święszkowski W., Bałaban J., Chwalibog A., Sawosz E. (2019). Mechano-signalling, induced by fullerene C_{60} nanofilms, arrests the cell cycle in the G2/M phase and decreases proliferation of liver cancer cells. Int. J. Nanomed., 14, s. 6197-6215.
22. Theocharis A. D., Skandalis S. S., Gialeli C., Karamanos N. K. (2016). Extracellular matrix structure. Adv. Drug Deliv. Rev., 97, 4–27.
23. Tsubakihara Y., Moustakas A. (2018). Epithelial-mesenchymal transition and metastasis under the control of transforming growth factor. Int. J. Mol. Sci., 19, s. 3672.
24. Verrecchia F., Mauviel A. (2002). Transforming growth factor-β signaling through the Smad pathway: role in extracellular matrix gene expression and regulation. J. Invest. Dermatol., 118, s. 211-215.
25. Wendt M., Allington T. M., Schiemann W. P. (2009). Mechanisms of epithelial-mesenchymal transition by TGF-β. Future Oncol., 5, s. 1145-1168.
26. Yau W. L., Lam C. S. C., Ng L., Chow A. K. M., Chan S. T. C., Chan J.Y. K., Wo J. Y. H. W., Ng K. T. P., Man K., Poon R. T. P. P., Pang R. W. C. (2013). Over-expression of miR-106b promotes cell migration and metastasis in hepatocellular carcinoma by activating epithelial-mesenchymal transition process. PLoS One., 8, e57882.

5. ROLA ADHEZJI KOMÓRKOWEJ I METABOLIZMU W KANCEROGENEZIE

Malwina Sosnowska, Ewa Sawosz, Marta Kutwin
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
Katedra Żywienia i Biotechnologii Zwierząt
ul. Ciszewskiego 8, blok 23, 02-786 Warszawa
Email: malwina.ewa.sosnowska@gmail.com

Streszczenie: Pierwszym etapem inwazji komórek nowotworowych jest utrata adhezji. Integryny odpowiadają za adhezję komórek do macierzy zewnątrzkomórkowej, natomiast kadheryny za połączenia ścisłe pomiędzy komórkami. Po utracie adhezji komórka-macierz, powstają reaktywne formy tlenu co dla normalnych komórek prowadzi do śmierci. Komórki nowotworowe unikają apoptozy na skutek glikolizy, tzn. metabolizmu rekompensującego stres oksydacyjny. Zdolność do przejścia z fosforylacji oksydacyjnej na glikolizę i produkcję mleczanu w obecności tlenu jest kluczową cechą komórek rakowych. Nowotwory przeprogramowują ścieżki metabolizmu aby sprostać wymaganiom metabolicznym aktywnie dzielących się komórek. Preferencyjnie, wybierają generację ATP za pomocą glikolizy.

Słowa kluczowe: metabolizm komórek nowotworowych, adhezja, inwazja, glikoliza, fosforylacja oksydacyjna

1. Wstęp

Zrozumienie procesów inwazji komórek nowotworowych jest jednym z celów walki z rakiem. W zdrowym organizmie, komórki epitelialne ściśle do siebie przylegają dzięki cząsteczkom adhezyjnym (CAM). Cząstki te warunkują prawidłową strukturę oraz działanie komórek i biorą udział w wielu procesach biologicznych, takich jak embriogeneza, morfogeneza, organogeneza, sygnalizacja komórkowa, różnicowanie, procesy zapalne i przeżycie. Większość komórek po utracie adhezji ulega apoptozie, jednak komórki nowotworowe posiadają mechanizmy ucieczki i wejścia na drogę mezenchymalnej transformacji. Inwazja komórek nowotworowych to złożony, wieloetapowy proces, który obejmuje 1) utratę adhezji; 2) rozprzestrzenianie się komórek nowotworowych przez układ limfatyczny i krwionośny; 3) pokonanie śródbłonka, zmiany mikroprzerzutowe i rozwój makroprzerzutu [Canel, Serrels, Frame, Brunton, 2013].

Mikrośrodowisko komórki jest rozpoznawane za pomocą receptorów adhezyjnych, tj. integryn i kadheryn. Integryny pośredniczą w adhezji pomiędzy komórką a jej macierzą zewnątrzkomórkową (ECM), natomiast kadheryny w adhezji międzykomórkowej. Integryny, jako receptory transbłonowe, przekazują sygnały ze środowiska komórki w kierunku białek, takich jak paksylina, talina, winkulina i kinaza ogniskowo-adhezyjna. Ostatecznie, sygnał z integryn jest przekazywany na cytoszkielet aktyny. Połączenie pomiędzy komórkami jest możliwe za pomocą receptorów kadherynowych, których sygnał przemieszcza się w kierunku kateniny i aktyny [Mui, Chen, Assoian, 2016]. Celem artykułu jest pogłębienie wiedzy na temat wpływu utraty adhezji oraz zaburzeń metabolicznych na kancerogenezę.

2. Integryny

Integryny to heterodimeryczne, transbłonowe receptory znajdujące się na powierzchni komórek. Ich główną funkcją jest utrzymanie komunikacji komórki ze środowiskiem zewnątrzkomórkowym. Integryny składają się z dwóch podjednostek, tj. α i β, wśród których jest co najmniej osiemnaście podjednostek α i osiem podjednostek β. Zmiany w ekspresji integryn odgrywają kluczową funkcję w procesach komórkowych, takich jak adhezja, migracja, proliferacja i przeżycie [Canel, Serrels, Frame, Brunton, 2013]. Adhezja komórek nowotworowych do ECM za pomocą integryn prowadzi do uzyskania reaktywnych form tlenu (ROS) na poziomie niecytotoksycznych i indukuje sygnalizację w kierunku migracji. Utrata połączeń z macierzą zewnątrzkomórkową, zarówno w komórkach normalnych jak i rakowych, wywołuje wzrost reaktywnych form tlenu do poziomu cytotoksycznego, stres oksydacyjny i finalnie śmierć komórek. Zatem, komórki rakowe muszą być odporne na anoikis, rodzaj apoptozy indukowanej utratą adhezji. Wzrost ekspresji kinazy dehydrogenazy pirogronianowej indukuje oporność na anoikis po oderwaniu od ECM. Indukuje to zmniejszenie oddychania mitochondrialnego i stymulację glikolizy [Sousa, Pereira, Paredes, 2019]. Funkcją kinazy dehydrogenazy pirogronianowej jest inaktywacja dehydrogenazy pirogronianowej, tzn. enzymu przekształcającego pirogronian w acetylo-CoA. Acetylo-CoA jest niezbędnym metabolitem cyklu Krebsa. Zdrowe komórki przekształcają glukozę do pirogronianu a następnie pirogronian ulega dekarboksylacji z wytworzeniem acetylo-CoA. Następnie, w mitochondriach, pod wpływem utleniania, powstaje dwutlenek węgla i woda. Powstały w wyniku cyklu Krebsa NADPH jest utleniany w łańcuchu oddechowym z wytworzeniem energii.

Przy braku zakotwiczenia komórek w ECM korzystnym dla komórki staje się metabolizm rekompensujący stres oksydacyjny, tj. glikoliza. Glikoliza przekierowuje metabolity pośrednie na szlak fosforanów pentozy (PPP), co prowadzi do produkcji NADPH, niezbędnego dla zmiatania ROS przez zredukowany glutation [Sousa, Pereira, Paredes, 2019]. Integryny odgrywają rolę nie tylko w raku ale również w chorobach sercowo-naczyniowych i immunologicznych, stanach neurologicznych oraz chorobach metabolicznych. Oddzielenie komórek prawidłowych i nowotworowych od macierzy zmniejsza glikolizę, PPP i metabolizm mitochondrialny. W konsekwencji, komórka zmniejsza produkcję ATP, NADPH i zwiększa produkcję ROS. Dzieje się tak na skutek zaburzenia wychwytu glukozy, jednak szlak AMPK utrzymuje NADPH i komórki nowotworowe przeżywają [Sousa, Pereira, Paredes, 2019].

3. E-kadheryna

E-kadheryna należy do kadheryn typu 1 i jest glikoproteiną zależną od jonów wapnia. Badania donoszą, że wyciszenie genu E-kadheryny jest śmiertelne dla zarodka myszy, ponieważ uniemożliwia to wytworzenie nabłonka, który jest niezbędny w rozwoju organizmów wielokomórkowych. W dorosłych tkankach, kadheryny są odpowiedzialne za utrzymanie polarności komórek, integralności tkanek i homeostazę. Domena cytoplazmatyczna E-kadheryny wiąże się z rodziną katenin, tj. β-kateniną oraz p120-kateniną. α-katenina łączy powstały kompleks z cytoszkieletem i dochodzi do przebudowy aktyny [Canel, Serrels, Frame, Brunton, 2013].

Rozluźnienie kontaktów między komórkami umożliwia zbiorową migrację komórek. Postęp nowotworu jest często związany z utratą funkcji E-kadheryny i przejściem do inwazyjnego fenotypu komórki. Utrata ekspresji E-kadheryny w guzach ludzkich jest najczęściej spowodowana metylacją jej promotora lub nadekspresją czynników transkrypcyjnych SNAIL, SLUG, SIP1 i Zeb1. Wymienione czynniki transkrypcyjne uniemożliwiają transkrypcję, działając jako represor promotora E-kadheryny [Canel, Serrels, Frame, Brunton, 2013]. Równowaga pomiędzy ścisłymi połączeniami między komórkami oraz połączeniami komórka-macierz jest kluczem w utrzymaniu spoczynkowego fenotypu komórek [Canel, Serrels, Frame, Brunton, 2013]. Utrata ekspresji i mutacje w genie E-kadheryny promują zrazikowy rak piersi oraz dziedziczny rak żołądka. Utrata E-kadheryny jest cechą przejścia epitelialno-mezenchymalnego (EMT). Zaburzony metabolizm, szczególnie glikolizy, sprzyja EMT. Utrata ekspresji E-kadheryny lub nadekspresja jej represorów reguluje w górę czynnik indukowany hipoksją (HIF-1α) i prowadzi do przerzutów [Sousa, Pereira, Paredes, 2019].

Sousa i in. wspominają również o roli E-kadheryny we wzroście i przeżyciu komórek raka płaskonabłonkowego jamy ustnej, niezależnym od zakotwiczenia w macierzy. Ponadto ekspresja E-kadheryny wzmaga syntezę ATP w dwóch szlakach, tj. glikoliza i fosforylacja oksydacyjna oraz transport glukozy i aktywację szlaku AMPK. Wyciszenie kluczowego enzymu glikolizy - kinazy pirogronianowej (PKM2) powoduje regulację w górę E-kadheryny i kaspaz oraz spadek ekspresji metaloproteinaz, HIF oraz czynnika wzrostu śródbłonka. W ten sposób E-kadheryna przyczynia się do szlaku upośledzenia migracji i inwazji, hamowania proliferacji i wzmagania apoptozy [Sousa, Pereira, Paredes, 2019].

4. Metabolizm w progresji raka

Wiele mechanizmów molekularnych zmienia metabolizm komórkowy w celu zapewnienia wysokiej produkcji ATP, syntezy makrocząstek oraz utrzymania odpowiedniego statusu redoks. W celu zaspokojenia potrzeb szybko dzielących się komórek rakowych, zmianom ulega metabolizm węglowodanów, białek, lipidów oraz kwasów nukleinowych.

W warunkach tlenowych, komórki nienowotworowe wykorzystują jako główne źródło energii fosforylację oksydacyjną (OXPHOS). Komórki rakowe preferencyjnie wybierają glikolizę tlenową (efekt Warburga) dla zaspokojenia wysokich wymagań energetycznych i utrzymania stanu redoks. Co ważne, glikoliza jest fizjologiczną odpowiedzią na niedotlenie w zdrowych tkankach. Chociaż glikoliza dostarcza mniejszą ilość energii (netto 2 cząsteczki ATP), jest procesem szybkim i podtrzymującym aktywną proliferację komórek. W warunkach hipoksji, glikoliza odgrywa kluczową rolę w syntezie prekursorów kwasów nukleinowych, aminokwasów i fosfolipidów, które są potrzebne dzielącym się komórkom. Wybór glikolizy nie jest bezpośrednio spowodowany defektami w mitochondriach ale aktywacją onkogenów i utratą genów supresorowych oraz nadekspresją szlaku PI3K. Co więcej glikoliza jest mniej wydajnym procesem ale szybszym, co jest korzystniejsze pod warunkiem nieograniczonych zapasów glukozy. Istnieje również teoria, że metabolizm glikolityczny jest adaptacją przed hipoksję we wczesnej fazie beznaczyniowej rozwoju guza [Cairns, Harris, Tak, 2011]. W warunkach beztlenowych, HIF-1 przyczynia się do regulacji liczby mitochondriów w komórce poprzez hamowanie funkcji białka c-myc (ang. cellular homologue to the transforming sequences of the avian myelocytomatosis retrowirus). Ponadto warunki hipoksji,

towarzyszą zwiększeniu autofagii mitochondrialej w wielu ludzkich nowotworach, służą podtrzymaniu funkcji życiowych komórek przez co chronią przed nadmierną produkcją reaktywnych form tlenu. Ostatnim mechanizmem ucieczki przed śmiercią komórek nowotworowych jest zmiana aktywności oksydazy cytochromu c i optymalizacja zużycia tlenu [Błaszczak-Świątkiewicz, Olszewska, Mikiciuk-Olasik, 2012].

Komórki utrzymują produkcję ATP poprzez zwiększenie przepływu i wychwytu glukozy [Han i in., 2013]. Przekierowanie metabolitów glikolizy na różne szlaki biosyntezy sprzyja produkcji elementów budulcowych. Dodatkowo, glikoliza promuje PPP, który jest głównym źródłem fosforanu dinukleotydu nikotynamidoadeninowego (NADPH). W rezultacie, taki metabolizm zapewnia postęp raka, nawroty oraz oporność na leczenie. Co ciekawe, modyfikacje adhezji komórkowej mogą indukować albo być indukowane przez szlaki sygnałowe związane z metabolizmem komórki [Sousa, Pereira, Paredes, 2019].

Enzymy glikolityczne odgrywają rolę w progresji raka i degradacji ECM podczas gdy produkty uboczne glikolizy (metyloglioksal) są zaangażowane w promowanie ruchliwości i zdolności inwazyjnej komórek. Nasilenie glikolizy jest poprzedzone zwiększoną ekspresją enzymów, takich jak heksokinaza, kinaza pirogronianowa, fosfofruktokinaza 1 i dehydrogenaza mleczanowa (LDHA). Heksokinaza katalizuje pierwszy etap przemiany glukozy do glukozo-6-fosforanu [Błaszczak-Świątkiewicz, Olszewska, Mikiciuk-Olasik, 2012].

Dehydrogenaza mleczanowa (LDH) jest enzymem przekształcającym pirogronian do mleczanu. Istnieją dwa typu podjednostek LDH, tj. LDHA – typ mięśni oraz LDHB – typ serca, oraz pięć różnych izoenzymów LDH. Izoforma LDH5 efektywnie produkuje mleczan, zatem większa zawartość tej izoformy jest związana z rakiem przerzutowym. W utrzymaniu glikolizy pośredniczy zwiększona ekspresja LDHA przez HIF-1α. W reakcji powstawania mleczanu odtworzony zostaje NAD+, kofaktor podtrzymujący kontynuację glikolizy. W komórkach glejaka to właśnie metabolizm mleczanu reguluje migrację za pośrednictwem transformującego czynnika wzrostu (TGF) i zwiększa ekspresję MMP. I odwrotnie, obniżenie poziomu LDHA może obniżyć TGF i powodować zmniejszenie migracji komórek glejaka [Han i in., 2013; Błaszczak-Świątkiewicz, Olszewska, Mikiciuk-Olasik, 2012].

Końcowy produkt pirogronian jest przekształcany w mleczan, który sprzyja progresji raka (w tym raka piersi). Mleczan jest chemoatraktantem, który ułatwia migrację komórek, zmienia pH środowiska komórki oraz niszczy ECM. Zakwaszenie wnętrza komórki spowodowałoby jej śmierć, zatem komórka nowotworowa eksportuje mleczan na zewnątrz, unikając w ten sposób apoptozy. Mleczan jest usuwany za pomocą transportera MCT4 (ang. monocarboxylate transporter 4). Zakwaszenie środowiska komórki zapewnia aktywację metaloproteinaz, urokinazowego aktywatora plazminogenu oraz katepsyn, które powodują degradację macierzy zewnątrzkomórkowej. Pacjenci z podwyższonym poziomem mleczanu korelują ze złymi rokowaniami i ogólnym przeżyciem. Mleczan jest nie tylko metabolitem pośrednim ale także cząsteczką sygnałową aktywującą czynnik HIF [Han i in., 2013].

Anhydraza węglanowa (CA) jest enzymem membranowym biorącym udział w regulacji homeostazy pH w komórkach. Zadaniem CA jest katalizowanie odwracalnej reakcji powstawania jonu wodorowęglanowego z wody i dwutlenku węgla. Jon wodorowęglanowy jest transportowany do cytoplazmy komórki a protony są wypompowywane do macierzy zewnątrzkomórkowej. Zatem, zwiększenie pH środowiska

wewnętrznego komórki jest spowodowane CA co umożliwia wzrost komórek i zwiększa ryzyko przerzutów. Niekorzystnym czynnikiem dla pacjentów onkologicznych jest nadmierna ekspresja anhydrazy węglanowej. Ostatnie badania donoszą, że CA może być obiecującym celem terapeutycznym i wczesnym markerem prognostycznym. Inhibicja CA lub wyciszenie genu kodującego CA powoduje śmierć komórek nowotworowych [Błaszczak-Świątkiewicz, Olszewska, Mikiciuk-Olasik, 2012]. Podsumowując, konsekwencją wykorzystania glikolizy jest zwiększenie produkcji kwasu w komórkach nowotworowych. W wielu nowotworach, kwaśne środowisko prowadzi do zależnej od p53 indukcji apoptozy.

Izomeraza glukozo-6-fosforanowa (PGI) jest enzymem cytozolowym, który katalizuje konwersję glukozo-6-fosforanu do fruktozo-6-fosforanu w drugim etapie glikolizy. PGI to białko, które zachowuje się jak silna cytokina w środowisku pozakomórkowym i stymuluje migrację komórek w warunkach *in vitro* i *in vivo*. Analiza molekularna wykazała, że PGI zwiększa ekspresję markerów mezenchymalnych i powoduje utratę cech nabłonkowych poprzez zmniejszenie ekspresji kadheryny E i szlak NFκB i miR-200 [Sousa, Pereira, Paredes, 2019].

Fruktozo-1.6 bisfosfataza (FBP1) jest enzymem glukoneogenezy, który katalizuje reakcję powstania 6-fosforanu fruktozy z fruktozo-1.6 bisfosforanu. W raku piersi, utrata FBP1 indukuje glikolizę i wychwyt glukozy oraz inwazyjność raka [Han i in., 2013].

Kinaza pirogronianowa (PK) uczestniczy w ostatnim etapie glikolizy i katalizuje defosforylację fosfoenolopirogronianu (PEP) do pirogronianu. W zróżnicowanych komórkach nowotworowych wyłączenie PK zmniejsza ekspresję E-kadheryny oraz aktywuje receptor naskórkowego czynnika wzrostu i inwazję komórek. W raku jelita grubego ekspresja PK jest zwiększona proporcjonalnie do stadium zaawansowania nowotworu. Wyciszenie genu PK hamuje proliferację i migrację komórek raka okrężnicy [Han i in., 2013]. Wpływ PK na proces glikolizy zależy od formy występowania – tetrameryczna (wysoce aktywna) lub dimeryczna (mniej aktywna). W prawidłowych komórkach, dominuje forma wysoce aktywna o dużym powinowactwie do PEP. W komórkach nowotworowych, forma dimeryczna prowadzi do akumulacji fosfometabolitów, które są zużywane w szlaku anabolicznym proliferujących komórek [Błaszczak-Świątkiewicz, Olszewska, Mikiciuk-Olasik, 2012].

Na etapie migracji i inwazji również ATP pochodzące z fosforylacji oksydacyjnej napędza skurcz cytoszkieletu i ruch. Zatem metabolizm mitochondrialny, tj. utlenianie glukozy, glutaminy i kwasów tłuszczowych oraz dysfunkcja i zmiany w biogenezie mitochondriów również mogą przyczynić się do progresji raka. Utrata fruktozo-1,6-bisfosfatazy 1 indukuje glikolizę, produkcję ATP w warunkach niedotlenienia i hamuje zużycie tlenu [Sousa, Pereira, Paredes, 2019].

5. Transportery glukozy

Zmiany metabolizmu wiążą się również z indukcją transkrypcji genów zaangażowanych w transport glukozy. Transportery glukozy to białka GLUT-1 oraz GLUT-3 (ang. glucose transporter, GLUT), które znajdują się na błonie komórkowej. Wyróżnia się III klasy transporterów glukozy, z czego I klasa jest najlepiej poznana i obejmuje GLUT 1-4. Niedotlenienie tkanek powoduje aktywację HIF-1 oraz transkrypcję genów SLC2A1 i SLC2A3, które kodują białka GLUT-1 oraz GLUT-3. Komórki nowotworowe ze zwiększoną ekspresją transporterów glukozy wychwytują glukozę z macierzy

zewnątrzkomórkowej i kierują ją na szlak glikolityczny. Podwyższona ekspresja białek GLUT koreluje z różnymi rodzajami nowotworów, tj. GLUT-1 z rakiem piersi, wątroby, trzustki, płuc, szyjki macicy i jajnika oraz GLUT-3 z nowotworem żołądka, jajnika i płuc [Han i in., 2013; Błaszczak-Świątkiewicz, Olszewska, Mikiciuk-Olasik, 2012].

Bibliografia:

1. Błaszczak-Świątkiewicz K., Olszewska P., Mikiciuk-Olasik E. (2012). Wpływ hipoksji na zmiany metabolizmu komórek nowotworowych. NOWOTWORY J. Oncol., 62, s. 188-195.
2. Cairns R. A., S. H., Isaac, Tak W. M., (2011). Regulation of cancer cell metabolism. Nat. Rev. Cancer, 11, s. 85.
3. Canel M., Serrels A., Frame M. C., Brunton V. G. (2013). E-cadherin–integrin crosstalk in cancer invasion and metastasis. J. Cell. Sci., 126, s. 393-401.
4. Han T., Kang D., Ji D., Wang X., Zhan W., Fu M., Xin H. B., Wang J. B. (2013). How does cancer cell metabolism affect tumor migration and invasion?. Cell Adhes. Migr. 7, s. 395–403.
5. Mui K. L., Chen C. S., Assoian R. K. (2016). The mechanical regulation of integrin–cadherin crosstalk organizes cells, signaling and forces. J. Cell. Sci. 129, s. 1093–1100.
6. Sousa B., Pereira J., Paredes J. (2019). The crosstalk between cell adhesion and cancer metabolism. Int. J. Mol. Sci., 20, s. 1933.



Jesteś studentem, doktorantem, młodym naukowcem? Chcesz publikować w profesjonalnym piśmie naukowym, brać udział w konferencjach? Firma Konferencje Naukowe Piotr Rachwał umożliwi Ci start w świecie nauki za przystępną cenę. Organizujemy konferencje interdyscyplinarne, jak i specjalistyczne. Wydajemy monografie pokonferencyjne oraz współpracujemy z czasopismami z listy ministerialnej. Pomagamy w publikacji artykułów.

Piotr Rachwał
Konferencje Naukowe
ul. Gen Leopolda Okulickiego 51D/20
31-637 Kraków
NIP: 573-272-51-36
REGON: 365643034
E-mail: rachwal.konferencjenaukowe@gmail.com
www.konferencjenaukowe.com.pl